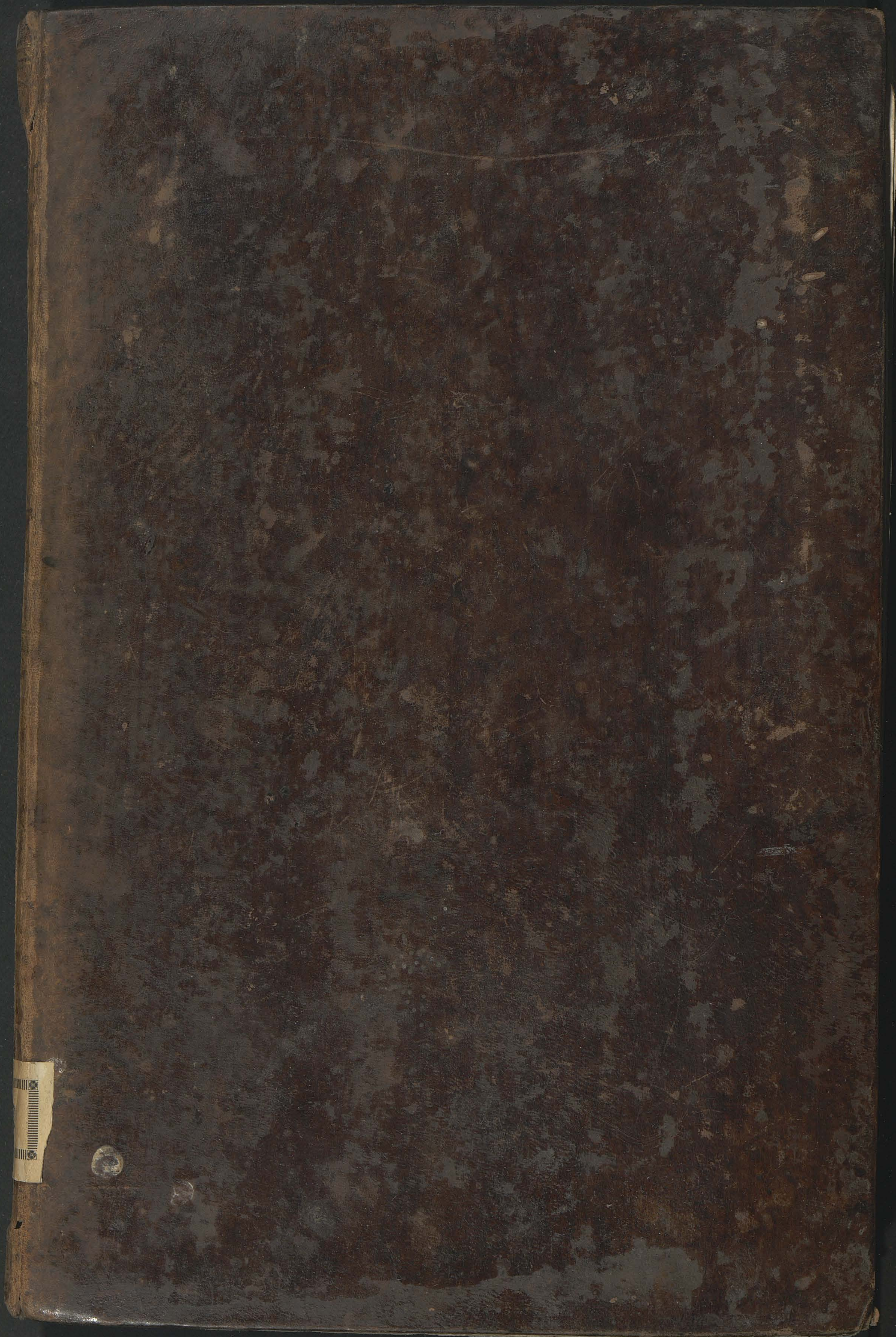


GŁOS WOŁAIĄCEGO
Na Puſzczy AUGUSTYNIANSKIEY
JANA
ZŁOTEMI USTAMI
CHRYZOSTOMA
GOŁEMBIOWSKIEGO,
Piſma Swiętego Doktora, Prowincyi Polſkiey Zakonu *S*więtego AUGUSTYNA dwa razy
PROWINCYAŁA,
NAYIASNIEYSZEGO JANA III. KROLA POLSKIEGO,
Teologa y Kaznodźiei Ordynaryinego,
to ieſt
KAZANIA
Na wſzyſtkie Niedźiele całego Roku, podczas Seymow, tudźieſz na rożnych mieyſcach przed Maieſtatem J.K.Mći
MIANE.
Przez WW. OO. Auguſtynianow *Warſzawſkich, przy Kościele Swiętego MARCINA,*
ZEBRANE.
Dla wygody nauczaiącym Ewangeliczncy Prawdy do Druku
PODANE.
Roku Wcielonego SŁOWA, Ktorego Głos dał ſię ſłyſzeć na Ziemi
1757.

We Lwowie w Drukarni I.K.Mći Bractwa SSS. TROYCY.

Clama, ne cesses, quasi tuba exalta vocem tuam. *Isaiæ* 58. ℣ 1..

Honor, & gloria in sermone sensati. *Eccl.*5 ℣ 15.

Eruditus in verbo reperiet bona, & qui sperat in Domino, beatus est *Prov:* 16 ℣ 20.

Concrescat ut pluvia doctrina mea, fluat ut ros eloquium. *Deut:* 23, ℣ 2.

Quidquid loquimur in nomine Dei, quoniam Dei est per nos loquentis, imber Dei est: videte vos; qualis terra sitis. Quisquis istis verbis auditis pejor factus fuerit, & spinas de pluvia generaverit, ignem speret, & pluviam non accuset. *S.P.Augustinus in Psal:* 98.

Quantùm in bello potest ferrum, tantum in Republica prodest eloquentia. *Demetr:*

E voce agnoscimus hominem, facie non conspecta; ita ex oratione licet hominis vitam coniectare. *Seneca l:* 2 *epist:*

INgenti cum gaudio & alacritate mentis meæ Conciones Polono idiomate super Dominicas & Festa totius Anni, quarum titulus: *Głos Wołaiącego na Puszczy Augustyniańskiey &c.* in duobus Tomis Eruditô olim calamô piæ memoriæ A. R. ac Eximij Patris Ioannis Chrysostomi Gołembiowski, Ordinis nostri Augustinensis, Sac. Theol. Doctoris Provinciæ nostræ Polonæ Exprovincialis, Serenissimi Regis Poloniarum Ioannis III. Theologi & Concionatoris Ordinarij elaboratas, ac coram eadem Maiestate Regia variis in locis tàm sapidè, quàm sapienter expeditas, deputatus accurate pervolvi ac legi. Et quia in ijs nihil reperi, quod Orthodoxæ Fidei, Conciliis, aut Sanctorum Patrum Doctrinis non esset consonum. Ac proinde quæq; saluti animarum valde proficua in illis contenta arbitror, & luce publicâ dignissimas approbo ac censeo. Datum Brestæ in Lithvania in Conventu nostro Sanctissimæ TRINITATIS die 27. Decembris, Anno 1755.

Magr Frater Nicolaus Boltz Ord Fratrum Eremitarum S.P. Augustini, S. Theol: Doctor. Provin. Exprovincialis, Prior Conventûs Brestensis. mpp.

VOce clamantis in deserto Augustiniano, idest, Concionibus, quarum titulus: *Głos Wołaiącego na Puszczy Augustyniańskiey &c.* adeò delectatus sum, ut lætitiam animi mei enarrare verbis non valeam, nec scriptis exarare possim. Et licet non audiverim vocem clamantis, siquidem Dignissimo piæ memoriæ Patri tempus tacendi fata decreverint, tamen echo per totum Polonum orbem, & Eremum Augustinensem resonans, recinit id post mortem, quod vivens in conspectu Regum alta voce loquebatur. Toties inenarrabilia gaudia habui, quoties scripta olim clamantis, nunc tacentis legi, pervolvi, ac diligentissimè ad unum jota, & minimum apicem revidi. Proinde ex mandato Superiorum ad id muneris destinatus, revisa per me Opera Dominicalium, & Festivalium Concionum, in duos Tomos divisa, digna luce publica judico, atq; approbo, ut pote Fidei Catholicæ, ac bonis moribus consona; tanto Patre Dignissima, quem venerabantur Principes, totaq; Polonia admirabatur elegantiam sermonis, pondus rationum, sententiarum gravitatem. Non eget encomijs meis hoc Opus, cum per se ipsum se omni legenti commendabit. Hoc unicè precor, ut Auctori operum D.O.M. concedat id intueri in Cœlis, de quo disertè loquebatur in terris. Dedi Leopoli ad S. ANNAM in Conventu nostro Augustiniano, die 12. Februarij. A. D. 1757.

Fr Rochus Sapalski Augustinianus S. Theol: Licentiatus, nuper Studiorum Varsáviensis, post Cracoviensis Mgr Regens. mp.

APPROBATUR.

NICOLAUS IGNATIUS WYZYCKI,
Archiepiscopus Metropolitanus Leopoliensis.

A. 1756. die 31. Maij.



SŁOWU WCIELONEMU

Przedwieczney Mądrosci y Prawdy

NAYWYZSZEMU KAZNODZIEI

CHRYSTUSOWI PANU

BOGU

Y

CZŁOWIEKOWI,

oraz

Nayswiętszey, Naychwalebnieyszey, y *N*iewypowiedźianie Wielkiey Tegoż SŁOWA

MATCE y PANNIE

MARYI.

Zakonu Augustyniańskiego pod Tytułem POCIESZENIA

PROTEKTORCE.



Iebie o! Wielkie SŁOWO głos Kaznodzieÿski za cel, ÿ nadgrodę prac swoich, obiera, iednak godnie CIE wÿmowić, y wystawić nie potrafi. A chociaż Iana na puszczÿ wołaiącego ustami mowi, przecięż niewÿpowiedźiane Iesteś. Mowił o Twoiey Chwale, ÿ na Chwałę Ian Chryzostom Kaznodźieia, *ale gdÿ mu Twoie* BOSKIE

BOSKIE wyroki rzas milczenia naznaczyły, słuszna, aby głośiego, y słowa na Chwałę TWOIĘ wymowione w życiu, a po śmierci prasą Drukarską wyciśnione, TOBIE Samemu, y MATCE Twoiey NAYSWIĘTSZEY ofiarowane były. TWOIe to są słowa, ktore do ust podaiesz Ludźi Apostolskich; bo DUCH Swięty, Ktory od OYCA, y od Ciebie SYNU Przedwieczny, SŁOWO niestworzone pochodźi, przez nich mowi. Przyimyże łaskawie te Słowa, iako swoie. A że prawdźić się muszą Prorockie o Słowach Twoich Xięgi, że od CIEBIE wymowione Słowo prożno się do Maiestatu Twego nie wroci: Verbum meum, quod eggredietur de ore meo, non revertetur ad Me vacuum; sed faciet quæcunq; volui, & prosperabitur in his, ad quæ misi illud. Isaiæ 55to. *Niechże się wypełni, coś obiecał; Day, coś przed wieki postanowił. Przyznaiemyć się PANIE z Swiętym Piotrem Apostołem, że dla Słow Twoich, ktore ma Swięta Ewangelia, tego Iesteś godźien, żebyśmy się nie udawali do nikogo, tylko do CIEBIE; bo u CIEBIE są Słowa życia wiecznego:* DOMINE, ad quem ibimus? Verba vitæ æternæ habes. Ioann. 6. *toć przyimiesz y te słowa, ktore na Chwałę TWOIĘ wieczną wymowił* Ian Kaznodźieia. *Będąc Mądrością Istotną, nie pogardźisz szczupłym Ludzkiego rozumu konceptem; bo Iesteś nie tylko naymędrszych, ale y nieumieiętnych NAUCZYCIELEM; tak z wielkiemi, iako y podleyszemi z Dobroci Twoiey zarowno mowisz. Z tym się oświadczyła w Piśmie Mądrosc Twoia, że y do nieumieiętnych mowiła:* & insipientibus locuta est; *toć wzaiemnie podłe rozumu naszego słowa raczysz usłyszeć! y charaktery z chęcią Przyimiesz Głos wołaiącego radby CIĘ niewymownie przed Niebem, y Ziemią stawić; y tym głośniey, że na Puszczy* Augustyniańskiey *Echo mu dopomoże, y powtornym na TWOIĘ Chwałę odezwie się słowem, y głosem; ale że Iesteś Ustami, y słowami Ludzkiemi niewymowne bo nie stworzone* SŁOWO, *więc y słow Zakonowi* Augustyniańskiemu *nie stanie na godne wystawienie TWOIE; y* Calepinus Bergomas *Augustynian w swoim Dykcyonarzu słow tak wiele nie ma, ktoremiby CIĘ doskonale wymowił, opisał, y wyraził. Niepoięte Iesteś* SŁOWO, *a przecię szczupłym Ludzkiego Ciała w Żywocie MATKI nie gardźiłeś mieszkaniem. Będąc Mądrością Nieskończoną, przecięż Stolicę Mądrości obrałeś w stworzeniu, to iest w* MARYI PANNIE. *Będąc Niezmiernym, y Naywyższym, nie gardźiłeś podłością Człowieka, y niskościami Ziemi; nie gardzże y naszemi podłemi na Chwałę Twoię wypracowanemi słowami. A ponieważ rozumem naszym poięty, słowami godnie wychwalony bydź nie możesz, bądźże przez wieki chwalony od wszystkiego stworzenia. My zaś do ostatniego tchnienia, całemi siłami wielbić CIĘ, y wychwalać; mowić o TOBIE, y pisać nie przestaniemy.*

Ciebie

CIEBIE także o! MATKO Wielkiego SŁOWA, ÿ w Twoich Wnętrznościach przez DUCHA Swiętego wpisanego adoruie Głos ten; ÿ pragnie, abÿś nim wystawiana bÿła; boś się Augustyniańskiego Zakonu PROTEKTORKA, nie słowem tÿlko ale rzeczą samą ogłosiła. W tak wielu Obrazach Cudownych, ktore Zakonu naszego Kościołÿ konserwuią, szanuią, adoruią, zawsze mowisz Łaskawie, ÿ nikomu Łaski swoiey, ÿ Protekcÿi nie odmowisz. Tÿch Obrazow [procz w Polszcze] całÿ alfabet ułożÿł Elsius in Encomiastico Augustiniano; Pociech zaś Twoich świat całÿ pełnÿ. Zobligowałaś sobie o! PRZECZYSTA PANNO nie słowem tÿlko, ale rzeczą samą do wdżięczności, ÿ wiecznych a wiernÿch usług Zakon AUGUSTYNA Swiętego; a przez Osoby Zakonu tego całÿ świat obowiązałaś sobie do wdżięczności, miłości, uszanowania, ÿ wieczney usługi, gdÿś milionami nieprzeliczonych Ludżi Pasem POCIESZENIA Twoiego opasała, ÿ Sobie do wdżięczności zobligowała. Kto wyliczÿć potrafi Łaski TWOIE? z CIEBIE, od CIEBIE, ÿ przez CIEBIE wszÿstko mamÿ; a osobliwie w ten czas, gdÿ nas ludzkie opuszczaią pomocy, ÿ posiłki, w TOBIE Sameÿ gruntowną nadżieię pokładaiąc, nigdÿ się nie oszukamÿ, gdÿ CIĘ na pomoc wzÿwamÿ. TY Iesteś Skarbem naszÿm; odżieniem, ÿ pożÿwieniem naszÿm, sławą, ozdobą naszą, ÿ wszÿstkim Dobrem. Bez CIEBIE nic nie mamy, nic nie potrafiemÿ, nic nie możemy. TYS Iest naszą nadgrodą za prace, odpocżnieniem naszÿm; Ucieczką w przÿgodach, Pociechą w smutkach, Lekarką w chorobach, Protektorką w życiu, ÿ śmierci. Dla tego zalecił nas TOBIE Samey iako MATCE, ÿ PROTEKTORCE Swięty Ociec AUGUSTYN; a co większa, w TOBIE ufundował stałość gruntowną Zakonu swoiego; wszÿstkie nadżieie dobrego powodzenia, y Ubogiego żÿcia Opatrzność w TOBIE położÿł; od CIEBIE tÿlko kazał szukać za prace, ÿ usługi wierne doczesneÿ zapłaty, y wieczney nadgrodÿ, gdÿ tak w Modlitwie swoieÿ [ktorą Zakon nasz na Chwałę TWOIĘ odmawia] do CIEBIE supplikuie: in TE Beatissima nostrorum est expectatio præmiorum; w TOBIE Przebłogosławiona PANNO naszeÿ iest oczekiwanie zapłatÿ, ÿ nadgrody. Nic nie stracemÿ, ale wiele odbierzemÿ, gdy co na Chwałę TWOIĘ uczÿniemÿ; wszÿstko mamÿ, gdÿ CIEBIE mamÿ, bo codżiennÿm doświadczeniem doznaiemÿ, żeś Iest naszą PANIĄ Łaskawą. Więc na zawdżięcżenie Łask, ÿ Dobrodżieÿstw Twoich, przyimiÿ to podżiękowanie, chociaż podłe, y liche, nieporownane z Godnością TWOIĄ, ÿ Łaskami, ktore nam swiadczÿsz. A iakoś naszą dotąd PROTEKTORKA bÿła, tak ÿ teraz nie opuszczaÿ Sług TWOICH, Niewolnikow TWOICH. Niech ten znak słodkiey pod Twoim Panowaniem niewoli, ktorÿm nas związałaś; to iest Pas Pociech

Twoich,

Twoich, u Nog Twoich tak mocno nas przÿwiąże, żebÿśmÿ się od wdzięczności TOBIE *powinneÿ nie wÿzwolili, ÿ od Opieki Twoieÿ nigdÿ odrzuceni nie bÿli. Ale iako TY* NAYMIŁOSCIWSZA PANI *pokazuiesz się, ÿ wyznaiesz PROTEKTORKÆ naszą, y PANIÆ; tak mÿ zawsze uznawać się będziemy, ÿ uznaiemÿ.*

KROLOWY naszey, PROTEKTORKI, POCIESZYCIELKI, NAYŁASKAWSZEY PANI, y SYNA TWOIEGO.

Niegodnemi Sługami, y Niewolnikami

Synowie AUGUSTYNA Swiętego
Prowincyi Polskiey.

Literæ

Literæ Serenissimi Regis Poloniarum Joannis III ad Reverendissimum Patrem Generalem totius Ordinis Eremitarum S. P. AUGUSTINI.

Reverende in CHRISTO Pater, Devote nobis Dilecte.

EXimiæ *Venerabilis* Chrysostomi Gołembiowski *qualitates, ut pote innixa prudentiæ doctrina & eruditio, primum nobis multorum encomiis enotuerat: postquam verò ipsum à nobis audiri contigit, adeo elegantiâ eloquij delectati sumus, ut dignum censeremus, quem ex copioso Theologorum numero sacris in Aula nostra Concionibus admoveremus. Porro facit zelus pietati junctus, ut ex hoc delectu nostro omnimodam habeamus delectationem. Nec aliud superest, nisi, ut beneplacitó Devotionis Vestræ hóc munere suô continuò fungi permittatur; cum præsertim eò non impediatur, quin injunctum sibi à Devotione Vestra Provincialatûs Officium probè adimpleat. Cæterum merita ejus in totum inclytum Divi AUGUSTINI Ordinem redundabunt. Cujus pijs suffragijs Nos, Domumq; nostram Regiam enixe commendamus. Datum Iavorovia die 3. Octobris, A.1688.*

Vestræ Devotioni Addictissimus
IOANNES Rex. *mpp.*

Literæ Rndissimi Patris Magistri Fulgentij Travalloni, Generalis Ordinis Eremitarum S. P. AUGUSTINI, ad Serenissimum Ioannem III. Poloniarum Regem.

POTENTISSIME REX.

QUas Regia Clementia in meum Augustinianum Ordinem gratias contulit, sacris in Regali Aula Concionibus admovens P. Mgrum Chrysostomum Gołembiowski, *accepi; & universo Ordo Regem gloriosissimum adeò sibi propitium gratulatur. Id ipse fateor, Majestatem Vestram, quantum potentiâ mortales, & virtute veteres superavit, tantùm homines humanitate supergredi. Hæc qui non novit; aut non vivit, aut extra orbis ambitum est, siquidem totum famâ, & admiratione gestorum implevisti. Hæc tibi faciat, & augeat Omnipotentis dextera Rex Optime, qui Majestatis tuæ gloriam ad fidei tutelam, & salutem terrarum elegit. Non ego cum apice magnitudinis Tuæ gratiarum calculum ponam, nam audax forem, sed Confessoriam tabellam Nominum, quibûs Divi* Augustini *Religionem meq; ipsum devinxisti, animi magis Devotione, quam charactere consigno, Votis autem Altaria Templorũ nostrorum quotidie exorabunt, ut Tibi, ac Regiæ Familiæ felicitatẽ imperij, Dominationem æviternam, victorias, & gloriam servet DEUS Optimus Maximus, & affluentijs accumulet. Ita humillimè ad Regia vestigia provolutus deprecor.*

Genuæ 16. Iulij 1688.

Humillimus & Addictissimus Servus,
Fr Fulgentius Travalloni Generalis Ord. Erem. S. AUGUSTINI. *mpp.*

Fr Franciſcus Xaverius Vazquez Peruanus,
Sac: Theol: Mag. totius Ord: Frum Erem. S. P. Auguſtini
Prior Generalis.

CUm Liber, qui inſcribitur: *Głos Wołaiącego na Puſzczy Auguſtyniańſkiey*, compoſitus à piæ mem: Rev. P. Mag. Fr. Ioanne Chryſoſtomo Gołembiowſki, à Rev. P. Provinciali Provinciæ Poloniæ, & duobus Patribus Magiſtris ejuſdem Ordinis fuerit approbatus; Nos tenore præſentium facultatem concedimus, ut typis mandetur, ſi ita jis, ad quos reliquum ſpectat, videbitur. In quorum fidem has noſtras noſtri muneris ſigillo munitas dedimus. Datum in Conventu noſtro S. P. AUGUSTINI de Urbe die 6. Martij. 1756.

Fr Franc: Xaverius Vazquez Gralis.

Nri mun. Aff. ſig.

Mag. Fr Innocentius Pedevilla Genuenſis Ord. Secr.

Reg. lib. 3.

Magiſter Frater Felix MASSALSKI, Sacræ Theologiæ Doctor Ordinis Eremitarum S P N AUGUSTINI, per utramq; Poloniam, ac M. D. Lithvaniæ PROVINCIALIS.

CUm Conciones Polonico idiomate ſuper Dominicas, & Feſta per Annum, quarum titulus: *Głos Wołaiącego na Puſzczy Auguſtyniańſkiey*, in duobus Tomis per piæ memoriæ A. R. ac Eximium Patrem Magiſtrum Ioannem Chryſoſtomum Gołembiowſki, Sacræ Theologiæ Doctorem, Provinciæ noſtræ Polonæ Exprovincialem, Sereniſſimi ac Potentiſſimi Ioannis III. Poloniarum Regis, Theologum, ac Concionatorem Ordinarium, magnô ſtudiô elucubratas, per Patres noſtros Varſavienſes collectas, aliqui Theologi noſtri legerint, nihilq; in eis Orthodoxæ Fidei, Sacræ Scripturæ, Conciliis, Auctoritati Sanctorum Patrum, moribus Eccleſiæ, Principum dignitati, contrarium repererint, imo honorem DEI, Virginis Deiparæ cultum, Cælitum venerationem, Zelum animarum, redolentes, judicaverint; proinde Tenore præſentium, Noſtriq; muneris Auctoritate facultatem impartimur Typis mandandi, ſi eis, ad quos pertinet, ita videbitur. Dedimus in Conventu noſtro Reſidentiali Breſtenſi, ad Ædes Sanctiſſimæ ac Individuæ TRINITATIS, hac die ſecunda Menſis Ianuarij, Anno Domini 1756.

Mgr Fr Felix Provincialis
qui ſupra *mpp.*

Muneris Noſtri affixô Sigillô.

Fr Ludovicus Leſzczyńſki, Secretarius Provinciæ mpp.

SUMMARYUSZ
Kazań na Niedźiele całego Roku, na Piątki Postne, y na Swięta ruchome.

)(Na



KAZA-



KAZANIE

Na pogrzebie Przewielebnego w BOGU O. Magiſtra CHRYZOSTOMA GOŁEMBIOWSKIEGO, Zakonu *S. O. AUGUSTYNA* Prowincyała, y Kaznodźiei Nayiasnieyſzego JANA III. Krola Polſkiego. Przez Imći X. Antoniego SZYRMĘ *Societatis JESU*, na ten czas Kaznodźieię Farnego Warſzawſkiego, á potym Prowincyała Prowincyi Litewſkiey, w Kościele Warſzawſkim Auguſtyniańſkim u S. MARCINA, w Roku 1700. dnia 19. Kwietnia

MIANE.

Loquebar de Teſtimoniis tuis in conſpectu Regum, & non confundebar. Pſal: 11.

NApiſał Mędrzec Pańſki Eccleſ. 3. *Tempus tacendi, tempus loquendi*, czas ieſt mowienia, czas y milczenia. AA. Znayduie tá *maxima* mieyſce u wſzyſtkich ludźi, puki bieg życia doczeſnego prowadzą, *tempus loquendi*, mowią na Seymach, Seymikach, Sądach, prywatnych obiadach, przyiacielſkich poſiedzeniach. Mowią Doktorowie na Katedrach Doktorſkich; peroruią Kaznodźieie na Ambonach: po smierci *tempus tacendi*; bo y naywymownieyſzych Kraſomowcow uſta śmiertelnym zawarte kamieniem milczeć muſzą. Niewiem ieżeli taż ſama *maxima* znayduie w tobie mieyſce Nayprzewielebnieyſzy w BOGU Mći Xiężе Chryzoſtomie Gołembiowſki, Kaznodźieio, Prowincyale. Przyznać ći muſiemy, że chwalebne y świątobliwe życie twoie było, *tempus loquendi*. Po wźiętey na Doktorſtwo promocyi w Akademii Walenceńſkiey, ſtawiłeś ſię na Kapitułę Generalną w Rzymie Roku 1679. coż tam o ſobie mowić mogłeś *loquebar*, bo na ten Akt cała ci Pro-

wincya Polſka, *Charakterem Vocalis* konferowała. Powracaſz do Oyczyſtych progow, ſtawaſz na godney tego Kościoła Ambonie, coż na niey za *monumentum* zoſtawiłeś? *Loquebar de teſtimoniis Tuis.* Obeymuieſz Krolewſką Ambonę, wolą y powagą, nieśmiertelney pamięci godnego Nayiaśnieyſzego IANA III. Krola Polſkiego, iako prawdźiwy nie tylko imieniem ale y rzeczą ſamą Chryzoſtom; pewnie y na niey wiekopomną wyryłeś inſkrypcyą: *Loquebar in conſpectu Regum & non confundebar*, mowiłem przed obliczem tak Wielkiego Potentata, anim ſię zawſtydźił. A ieżeli według S. Ambrożego y Hilarego w tym texcie ſwoim Dawid przez Krolow rozumie *Viros excultos ſapientiâ*, ludzi, od wyſokiey nauki, wielką powagę maiących. Ileś razy na publicznych iako głęboki Doktor, między mądremi rozmaitych Zakonow zaſiadał Doktorami, mogłeś wſzędźie o ſobie mowić: *Loquebar in conſpectu Regum, & non confundebar*, maiąc wielkie do tego ſubtelney nauki *ſubſidia*. Toc iuż teraz podobno zwykłą alternatą naſtępuie *tempus tacendi*, kiedy cię nieużyta śmierć z wielkim nas wſzyſtkich żalem do ciemnego wtrąciła grobu? Bynaymniey. Nie nowina umarłym y po śmierci mowić. Mowił, y ſtraſzliwie, wyſzedſzy z grobu ſwoiego Samuel, pogroził Saulowi [o czym ieſt w Piśmie świętym 1.*Reg*. 28.] Kiedy S. Chryzoſtoma na wygnaniu umorzonego Ciało, za Theodozyuſza mnieyſzego przywiozſzy, na iego dawney Patryarchowſkiey Stolicy położono, wſzyſcy te ſłowa od niego ſłyſzeli: *Pax vobiś.* Pokoy wam. Niechcę innych tym podobnych wyliczać Hiſtoryi. Toć tedy y naſz Chryzoſtom wielki, nie tylko za żywota mowił, ale y po śmierci dobrze przed Krolmi mowi. Ta będźie materya mowy moiey. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Wiadomo każdemu, że ile Swiętych w Niebie, tyle Krolow; mowi bowiem S. Anzelm *Ep*. 2. *ad Hugonem*: *Singuli erunt perfecti Reges, quia quod ſinguli volent hoc erit.* Każdy z nich prawdźiwym Krolem będzie, bo co każdy z nich zechce to bydź muśi. Nad wſzyſtkiemi iednak naywyżſzą trzyma Monarchią ſam Pan BOG, ktory ma na Głowie ſwoiey *Diademata multa, & ſcriptum in femore ſuo Rex Regum & Dominus Dominantium.* Koron bardzo wiele, a nad to tym ſzczyći ſię napiſem: Krol nad Krolmi, PAN nad Panuiącemi. Nie każdy dobrze przed temi Koronatami mowić może. Obiaśniła to ſama przedwieczna Prawda w owey o ſprawionych od Krola godach przypowieści; gdźie ieden gość ſtanąwſzy przed Krolem, a żadney ſprawy dać o ſobie nie mogąc *obmutuit* oniemiał. Ieżeli umieraiący ludźie, przed oſtatnim ſkonaniem zdaleka tylko niby na Tron Boſki y ſtoiących w koło Aſſeſſorow poglądaiąc, mowę zawieraią. A coż kiedy ſię do niego zbliżą, y twarz w twarz Panu nad Panami zayrzą, pewnie nie o iednym mowić ſię może. *At ille obmutuit*

mutuit. Zwłaſzcza że według S.Grzegorza *homil. 38. in Evangelia: quia in illa diſtrictionis ultimæ increpatione omne argumentum excuſationis ceſſat*, w ow czas oſtatniey diſquizycyi, do mownych wymowek nie pora. Alec to padać nie może na twego wielkiego Swięty Auguſtynianow Zakonie Prowincyała, y godnego *in roſtris Regiis* Oratora. Mowi on y po śmierci przed temi Krolmi dobrze. Za fundament biorę ſłowa, ktorem na początku Kazania założył: *Loquebar de teſtimoniis Tuis in conſpectu Regum & non confundebar*; ktore S. Auguſtyn tak u Loryna czyta. *Loquar in teſtimoniis Tuis, in conſpectu Regum & non confundar.* Będę mowił w świadectwach twoich przed obliczem Krolow, ani ſię zawſtydzę. Dobry y beſpieczny zaiſte mowienia ſpoſob: *loqui in teſtimoniis*; Kto bowiem tak mowi; na żadną przyść konfuzyą nie może. Wielu znaydźieſz, ktorzy ſamym ięzykiem z oſtrego dowcipu, y ſubtelney popiſuią ſię mądrości; ale *non loquuntur in teſtimoniis*, ba nie tylko żadnego umieiętności ſwoiey experymentu nie dadzą, ale też gdy przyidźie do rzeczy, wielkiemi ſię pokażą nieukami, y tylko by nie to nauce ich przypiſać potrzeba *cijmbalum tinniens*, w gębie nie w rzeczy mądrek. Znaydźie ſię nie ieden ktory o ſwoiey aż nazbyt wiele dźielności trąbi, ledwo nie owych Annibalow, Scypionow, Maryuſzow, męſtwo ſobie przypiſuiąc, ale nie mowi *in teſtimoniis*, bo nic nigdy odważnego nie uczynił, y owſzem gdźieſiękolwiek obrocił, chorągiew zwinął, w tey y owey potrzebie przegrał. A zatym lada go kto zawſtydźić może. Naylepiey mowi kto *loquitur in teſtimoniis*, bo tak mowiąc *non confundetur.* Iaki był niegdy u Rzymian Sertorius, ktory o mężney z nieprzyiaciołami utarczce częſto dyſkurſy prowadząc. na iedno oko pod czas woyny ſtracone pokazował, dodaiąc: *Cæteri fortes ſua ſpolia bellica domi relinqerunt, ego mea ubiq; habeo.* Ztąd y Pan IEZUS kiedy wyſłani do niego od Iana Poſłowie pytali: *Tu es qui venturus es, an alium expectamus.* Ty żeś ieſt ten, ktory ma przyść na okup Izraela, czyli też inſzego nam czekać potrzeba? taki im dał reſpons. *Ite renunciate Ioanni, quæ vidiſtis: cæci vident, claudi ambulant, ſurdi audiunt, leproſi mundantur.* Idźcie a powiedźcie Ianowi coście widźieli: ślepi widzą, chromi chodzą, głuſzy ſłyſzą, trędowaci zdrowie maią: iakoby mowiąc. Maią mnie ludzie za Meſſyaſza, nie prę y ia tego, y owſzem, ſam memi uſtami tę prawdę głoſzę: ale ſię na ſamych nie zaſadzaiąc ſłowach *loquor in teſtimoniis*, wielkiemi a ſamemu Meſſyaſzowi właſnemi dowodzę Cudami. Ba y w innych okazyach kiedy częſte z Pharyzeuſzami miewał koncertacye, *loquebatur in teſtimoniis*, nie tylko ſłowy ale uczynkami, wielkiego ſwego popieraiąc honoru: *opera quæ ego facio, teſtimonium perhibent de me, quia Pater miſit me. Ioann. 5.* Dźieła moie

moie, ktore czynię, y na ktore patrzycie, świadectwo daią, że mię Ociec posłał. A ieżeli kiedy, tedy po śmierci takiego potrzeba sposobu mowienia. Darmo się albowiem w ten czas na wytworne przesadzać słowa, ten bardzo dobrze przed BOGIEM, y wszystkiemi Niebieskiemi Koronatami mowi, kto *loquitur in testimoniis* swoich cnot, y świątobliwego pożycia samą rzeczą, y tym co się czyniło, albo ucierpiało dla BOGA, iako nieomylnym świadectwem popiera. Iżaliż nie do gustu Pana BOGA będą owe błogosławionych słowa na sądźie ostatnim wyrzeczone, *Matth.26. Domine quando Te vidimus esurientem pavimus Te, sitientem & dedimus Tibi potum, hospitem, collegimus Te, aut nudum & cooperuimus Te.* Panie kiedyśmy cię widźieli łaknącego, nakarmiliśmy cię; pragnącego, napoiliśmy cię; podrożnego, przyięliśmy cię w dom nasz z ochotą, y Chrześciańską miłością; na poły nagiego, a okryliśmy Cię. Czemuż? bo *loquuntur in testimoniis*, sama rzecz słowom korrespondiuie, co mowią to czynili. A iuż z tego fundamentu każdy wnieść może, że Przewielebny y zeszły w BOGU IMć Xiądz Doktor, Prowincyał, Krolewski Kaznodźieia, dobrze y po śmierci mowi, bo *loquitur in testimoniis.* Szczycił się niegdy Doktor Narodow. *Gloria nostra hæc est, testimonium conscientiæ nostræ, quod in simplicitate cordis, & in gratia DEI conversati sumus in hoc mundo. 2. Corint. 1.* Chwała nasza ta iest, świadectwo sumnienia dobrego, żeśmy w prostocie serca y łasce Bożey, bieg życia doczesnego przepędźili: Toż samo w BOGU zeszły mowi: *Gloria mea hæc est testimonium bonæ conscientiæ,* mam się z czego pochlubić, gdyż mam po sobie świadectwo sumnienia dobrego, ktore niby własne iest ludziom pod Zakonną Regułą żyiącym, gdyż o każdym Zakonie S. Bernard napisał: *O! vita secura, ubi est bona conscientia.* O! żywocie bespieczny, w ktorym iest y bydź muśi sumnienie czyste, czemuż? bo za zdaniem tegoż Doktora, Zakonna osoba *cadit rariùs, surgit velociùs, purgatur citiùs, incedit cautiùs, vivit puriùs, irroratur frequentiùs, moritur confidentiùs.* Nie tak często upada, a choć się z krewkości potknie, prędzey wszystkich zaciągnionych makuł y długow pozbędźie, (na co w Zakonach sposobow bez liczby) ostrożniey postępuie, ostrzey y świątobliwiey zyie, hoynieysze od BOGA odbiera łaski, a co nadewszystko *moritur confidentiùs* z większą umiera ufnością: Ztąd iedni przy ostatnim stanąwszy życia swego kresie, mowili z weselem: *me expectant Iusti,* czekaią mię Sprawiedliwi do kompanii swoiey. Inni *in domum Domini ibimus,* poydźiemy do Domu Bożego. Inni zaś *venio, venio Domine,* idę idę Panie. Pewnie y ty do tych moy wielki Chryzostomie należysz komputu, gdy cię ostatnia śmierci zaskoczyła godźina, mogłeś mowić *venio, venio Domine,* idę idę moy Panie, boś miał *testimonium bonæ conscientiæ,* świadectwo sumnienia

mnienia dobrego, ktoreś tak delikatnie pielęgnował; iżeś na każdy dźień Sakramentalney nie opuſzczał rekoncyliacyi, a czaſem y dwa razy tym ſpoſobem iednałeś ſię z BOGIEM, bardźiey *ad augmentum gratiarum*, niżeli z potrzeby, bo wſzyſtkie poſtępki y poruſzenia twoie ten ci dank dawały, żeś był *acceptus DEO*, przyiemny BOGU. Mowiſz tak rozumiem y teraz z wielkim guſtem Boſkim: *Gloria mea hæc eſt teſtimonium bonæ conſcientiæ.* Nie maią tego ſzczęścia ludźie światowi, w ktorych przy uſtawicznych do złego okazyach, za zdaniem pomienionego Doktora. *Periclitatur caſtitas in deliciis, humilitas in divitiis, pietas in negotiis, veritas in multiloquio, charitas in ſæculo nequam.* Szwankuie czyſtość w powabach do roſkoſzy, pokora między hoynemi doſtatkami, nabożeńſtwo w zabawach wielkie roſtargnienie czyniących, prawda w wielomoſtwie, miłość prawdźiwa w niezgodnym y zawźiętym świecie; przeto w cięzkie zabrną wſzy grzechy, gdy ſię z tym rozſtaią żywotem, miaſto tego, coby mieli ſtanąwſzy przed Tronem Boſkim, *loqui in teſtimoniis bonæ conſcientiæ*, mowić przez świadectwo dobrego ſumnienia; milczeć a prawie oniemieć muſzą, zwłaſzcza że ich nie tylko ſurowa ſprawiedliwość Boſka, ale właſne grzechy, ſtraſzliwym okrzykną głoſem; tak bowiem Prorockie ſłowa: *Reſponderunt peccata noſtra nobis. Iſa: 59.* Fererius y Vatablus wykłada. *Accuſant peccatores apud DEUM, ab eoq; vindictam exigunt: omniumq; vocem unam eſſe, ut perdantur, & pereant.* Skarżą grzechy na grzeſznikow przed BOGIEM, o pomſtę wołaią; y iednoſtayny ich głos ieſt, aby grzeſznika każdego na wieki zgubić. Powtore w BOGU zeſzły *loquitur in teſtimonio operum.* Mowi przez świadectwo świątobliwych ſpraw ſwoich. Byli tacy, ktorzy ſię grześć kazali, albo z Krucyfixem w ktorym ſię za żywota kochali, albo w włoſiennicach w ktorych chodźili, iaki był S. Cajetanus, ktorego oſtatnie ſłowa były, *in cinere & cilicio mori volo*; albo z Piſmami ſwemi, y Kommentacyami świętemi, iaki był Swięty Kazimierz, przy ktorego ciała podnieſieniu w trumnie naleziony ow Hymn wielkiego affektu do Nayświętſzey MATKI Bożey pełny: *Omni die dic MARIÆ mea laudes anima.* Na coż to? pewnie *in teſtimonium*, aby ſię z tym przed obliczem Boſkiego Maieſtatu popiſać, y *loqui in teſtimonio* mogli. Umiera Ioannes Berchmans, a trzymaiąc w ręku Krucyfix, Koronkę, y Zakonne Reguły mowi: *Hæc tria mihi cariſſima ſunt, cum his libenter morior*, te trzy rzeczy były mi, y ſą naymilſze, niechże z temi y umieram, bo to mi będźie *in teſtimonium*, głośnym świadectwem cnoty y Zakonności moiey przed Bogiem. Swięty Felix Męczennik, gdy iuż iuż miał pod miecz Tyrańſki poddawać ſzyię, zawołał: *Virginitatem cuſtodivi, Evangelium ſervavi, veritatem prædicavi, nunc flecto cervicem*

vicem, grata DEO victima. Dochowałem nieſkazanego czyſtości kwiatu, ſprawowałem ſię zawſze według Ewangelii, opowiadałem prawdę, ſkłaniam tedy iuż ſzyię moię BOGU na ofiarę z weſelem; bo to będźie wſzyſtko przed Boſkim tronem *in teſtimonium.* Wnioſł z ſobą nie tylko do grobu, ale też przed tron Boſki zanioſł w BOGU zeſzły Chryzoſtom, iuż Krzyż Chryſtuſow, ktory w świętym Zakonie dźwigał: iuż dobrowolne umartwienie ciała ſwoiego, przez poſty, dyſcypliny, włoſiennice, ranne na Iutrznią wſtawania, aby mogł mowić *in teſtimonio operum.* Mowi pewnie weſoło przed Bogiem y z niemałym wſzyſtkich Koronatow Niebieſkich ukontentowaniem, *Vota cuſtodivi, Regulas ſervavi, veritatem prædicavi, hæc mihi tria fuere chariſſima, cum his per mortem cecidi, grata DEO victima.* Zadnego we mnie śluby Zakonne nie odnioſły ſzwanku, wſzyſtkie uſtawy y Reguły Zakonne z wielką pilnością chowałem, na domowych y Krolewſkich Ambonach zawſze wolnym głoſem powiadałem prawdę, tak mię śmierć zaſkoczyła, y BOGU na ofiarę zabrała. Aleć y na innych ieſzcze świadectwach nie ſchodźiło, z ktoremi w BOGU zeſzły *loquitur in teſtimoniis. Apoc. 19.* mowi Sw: Ian *Vidi Angelum ſtantem in ſole, & clamavit voce magna:* Widźiałem Anioła ſtoiącego w ſłońcu, ktory wołał głoſem wielkim. A gdy by Ianie ten Anioł ſtał na obłokach, ktore lada wiatr unoſi, ktore ſą błyſkawic, piorunow, gradow, y dżdżow gwałtownych pełne, iżali by też wołał głoſem wielkim? nie wołałby podobno, bo by ſię wſtydźił mowić, y na popis wyieżdżać, na płochym obłoku ſiedząc. Słońce go do beſpieczney wzbudźiło y zagrzało mowy, iako to, o ktorym ſam Pan BOG przez uſta ukoronowanego Proroka mowi: *Sicut ſol in conſpectu meo, & teſtis in Cælo fidelis. Pſalm: 85.* Przez ſłońce rozumieć ſię może naprzod ſtan Zakonny. Rozmaite bowiem ſą ſtany na świecie, ieden *ſtatus conjugatorum,* drugi *ſtatus continentium,* ktorzy powściągliwie na świecie żyią, trzeci ieſt *ſtatus Religioſorum,* ktory tak nad inne celuie iako ſłońce nad inne Planety; iakoż takie ieſt wſzyſtkich niemal Doktorow y Aſcetow zdanie: Wielu ieſt ktorzy wſtępuiąc do Zakonu, niechcą ſtatecznie w tym ſłońcu ſtanąć, ale iakiś z ſobą nioſą obłoczek, to ieſt affekt nie ze wſzyſtkim od świata oderwany, ktory ich unoſząc, łacno z Zakonu wynieſie, y do świeckich marności ſromotną reiteratę uczynić każe. Coz rozumiemy, izaliż tacy na tym zoſtaiąc obłoczku, a ſtanąwſzy przed Tronem Boſkim czaſu ſwego, mogą *loqui in teſtimonio, clamare voce magna?* nie mogą. Sam ten obłok zawiąże im uſta, ſłowa wymowić od wſtydu nie będą mogli; wſpomniawſzy na owe nieomylne Prawdy Przedwieczney effatum: *Nemo manum mittens ad aratrum, & reſpiciens retro aptus eſt Regno DEI.* Zaden godny nie ieſt Krolestwa Bożego, ktory uiąwſzy ſię iarzma Chryſtuſowego w Zakonie,
idźie

idźie wſtecz. Ieſt powtore y takich wiele, ktorzy lubo w tym moralnym ſłońcu ſtaną, przez uczynienie Zakonney profeſſyi, nie mogą iednak w nim ſtatecznie doſtać, ſnuią ſię w oczach *nubes lucidæ*, iaſne obłoki Kościelnych Prælatur, na ktore albo z przymuſu wſtąpić muſzą, albo też dobrowolnie wſtępuią: A y ći nie ze wſzyſtkim mogą potym po śmierci *loqui in teſtimonio*, y owſzem ſrodze tego umieraiąc żałuią, że kiedy na tych iaſnych obłoczkach ſtanęli. Mam w tey mierze po ſobie, Eugeniuſza IV. przedtym Zakonnika, a potym Papieża, ktory przy oſtatnim zgonie do około ſtoiących mowił: *O Gabriel!* (takie miał Imie w Zakonie) *quantò magis conduxiſſet animæ tuæ ſaluti, ut nunquam Cardinalatum, aut Pontificatum obtinuiſſes, ſed in tuo Monaſterio Religioſam vitam duxiſſes.* O Gabryelu! Gabryelu, dalekoby lepiey Duſzy twoiey było, gdybyś Kardynalſkiey y Papiezkiey godności nie znał. O iakobys był beſpiecznieyſzy y weſelſzy! O iakobyś poufaley *clamandò voce magna loquereris in teſtimonio*, gdybyś w tym Zakonnym dotrwał Słońcu. Otwiera mi ſię obſzerny plac do mowienia, wielki Doktorze, Prowincyale, y Kaznodźieio w BOGU zeſzły. Przyimuiąc Roku 1671. świątobliwą Wielkiego Auguſtyna Regułę, ſtanąłeś zaraz mocnym krokiem w tym moralnym Słońcu, ile bowiem ſubiektow w tym widźiałeś świętym Zakonie, Mądrością wielkich, Swiątobliwośćią znacznych, tyle Słońc bardzo iaſnych. Nieprzynioſłeś z ſobą żadnego obłoczka, ktoryby cię nazad do świata odciągnął, aleś świątobliwie y ſtatecznie przez lat 28. aż do oſtatniego zgonu w twoim powołaniu świętym przeżył. Prezentowanoć y podmykano nieraz *nubes lucidas*, iaſne obłoczki, wielkich Koscielnych *Prælatur*, ſam bowiem na uſzy od iednego wielkiego Infułata ſłyſzałem, iż widząc wielkie *Talenta* twoie, Nayiaśnieyſzy IAN III. Krol Polſki, *magnus virtutum æſtimator & æqui*, nie tylko Opactwa niektore, ale też Biſkupią Infułę a przy niey z kolligowane Senatorſkie Krzeſło, ofiarował, aleś pokornie za ofiarowaną podźiękowawſzy godność, y Zakonny twoy habit nad wſzyſtkie swiatowe przenioſzſzy ſplendece, wolał ſtać *in Sole*. O iako teraz w tym Słońcu ſtoiąc z weſelem wielkim *clamas voce magna*, *& loqueris in teſtimoniis*, tego nieprzełamanego przedſięwźięcia przed BOGIEM. O Iozuem Wodzu ludu Bożego, piſzą Kronikarze ſtarzy, iż pogrzebiony był *in Thamnathſare*, o ktorym mieyſcu tak *Abulenſis* mowi: *Tamnathſare ab Hæbreis interpretatur ſimilitudo, vel imago Solis, qui dicunt, quòd mortuo Ioſue ſuper ſepulchrum ejus fuit factum quoddam ſimulacrum Solis marmoreum, ut omnes tranſeuntes agnoſcerent gloriam viri illius, ad cujus preces fecerat DEUS ſtare Solem.* Tamnathſare, toż ſamo ieſt, co konterfekt Słońca, nad Grobem albowiem Iozuego wyryte Słońce poſtawiono, aby wſzyſcy przechodzący widźieli, co to za Człowiek był Iozue, y choć on w grobie zagrzebiony milczał, ſamo

Słońce, wołało, y dawało świadectwo zasługom iego u BOGA; dla ktorych Słońce niegdy na Niebie w swoim zatrzymało się biegu. Leżysz wielki Prowincyale, wielki Kaznodzieio w Słońcu, w ktorym za żywota stałeś, y w nim do Grobu zapadłeś. To Słońce *clamat gloriam Viri, quem DEUS stare fecit in Sole*, wielką głosi chwałę twoię, iż y na krok ieden z tego Zakonnego nieustąpiłeś Słońca, ba y sam bespiecznie wołasz: *Fecimus, quod jussisti, da quod promisisti*. Mowiłeś Panie: *qui perseveraverit in finem, hic salvus erit*. Dotrwałem na usłudze Twoiey az do końca, *da quod promisisti*, dayże to, coś obiecał statecznym sługom Twoim. Powtore za zdaniem B. Woyciecha Wielkiego, przez Słońce znaczy się *ardor dilectionis*, gorąca ku BOGU y bliźniemu miłość. Nie każdy w tym słońcu stoi, y choć usty wyznawaią niektorży, że szczerze kochaią BOGA, a oni w rzeczy samey stoią na obłokach namiętności, y niesfornych affektow swoich, ktore ich tam y owdzie unoszą. Pewnie y tacy nie mogą, stanąwszy przed Tronem Boskim *clamare voce magna, loqui in testimonio*. Mowił niegdy ow pierwszy rebellizant Boski: *ascendam in altitudinem nubium*, wstąpię na obłoki, niechcę bydź *in ardore dilectionis*, wolę iść za swoią dumną fantazyą, y na niey wzbiiać się iak na obłoku, a słyszał że go potym kto wołaiącego, mowiącego w Niebie? nie słyszał. Sam Pan IEZUS świadectwo daie: *Vidi sathanam cadentem tanquam fulgur*, cicho nic nie mowiąc, Szatan na ksztalt błyskawicy spadł z Nieba. Wymiata to mu na oczy Miodopłynny Bernard: *cecidisti quia Seraphim non fuisti*. W milczeniu iak błyskawica spadłeś, boś nie był pałaiącym miłością Bożą Serafinem, nie stałeś *in Sole, in ardore dilectionis*, w Słońcu, ale *in altitudine nubium*, na wysokich y niebespiecznych obłokach. Stał w BOGU zeszły Chryzostom w tym Słońcu świętym, aż do końca, bo trwał *in ardore dilectionis*. Umieraiąc Swięty Philippus Bennitius mowił: *Tu es Domine quem quæsivi, quem dilexi*. Ty iesteś Panie sam, ktorego szukałem, ktorego kochałem. S. Malachiasza Biskupa te ostatnie były do około stoiących słowa: *Amavi DEUM, amavi vos*. kochałem BOGA, kochałem was. Coż rozumiecie, iżali zeszły w BOGU Chryzostom Wielki poglądaiąc na was, Przewielebni Oycowie y Bracia Zakonu S. Augustyna, Prowincyi Polskiey, nie mowi: *Amavi vos*, kochałem was, cokolwiek mi BOG udzielił Talentow, tom z miłością wam kommunikował, Kurs ieden Filozoficzny w Krakowie, drugi w Warszawie odczytawszy na sześcioletney Regencyi głębokiey, y subtelney Theologii wyuczywszy. Na moim Przeorstwie Warszawskim przez lat trzy, niezałowałem zdrowia, nie wzdrygałem się od wszelkich niewczasow, na Prowincyalstwie przez lat sześć, na Kommissarstwie przez lat trzy, bo *amavi vos*. Miałem zawsze Oycowskie prawie y o ciałach, y o

Duszach

Duſzach waſzych ſtaranie. Każda rozmowa moia, każda na mnie włożona funkcya mowić może, że *amavi vos*, kochałem was. Toż dopiero obrociwſzy ſię do BOGA, Stworcy ſwoiego, beſpiecznie mowi: *Stans in Sole, loquitur in teſtimonio* owemi ſłowy: *Tu es Domine, quem quæſivi, quem dilexi.* Ty ieſteś Panie, ktoregom ſzczegulnie przez całe zycie moie ſzukał. Na moich Ambonach *Te quæſivi*, nie moiey chwały, y ludzkich applauzow, ale ciebie ſzukałem, na moich Zakonnych Prælaturach, nie moich prywatnych intereſſow, ale *Te quæſivi*, Ciebie ſzukałem, aby Zakonna karność *in flore* była, à tym ſamym więkſza chwała Twoia. Na wſzyſtkich poſiedzeniach *Te quæſivi*. Otom ſię ſtarał, abym mądremi dyſkurſami, y nabożnemi rozmowami, ludźi do Ciebie, do rzeczy Niebieſkich zapalił, abym ich ſerca z wondołow grzechowych wydźwignął. *Tu es Domine, quem dilexi*, Ty ieſteś Panie, ktoregom kochał, a ſzczerze kochał, każdy dzień życia moiego *dies amoris*, kiedy abym ſię mogł z tobą przy Mſzy ucieſzyć, albo raczey nabożnie upieścić, z pomocą Braci chorego dźwigaiących, Przenayświętſzey nie opuſzczałem Ofiary. Toć tu każdy przyznać muśi, że dobrze naſz Chryzoſtom y po śmierci mowi; bo mowi *in teſtimoniis*. Naprzod *in teſtimonio* dobrego ſumnienia. Powtore *in teſtimonio* ſpraw dobrych. Po trzecie *in teſtimonio* dotrwania. Na oſtatek *in teſtimonio dilectionis*.

Czas iuż, żebym y ia do ciebie, y ty do mnie cokolwiek Wielki Chryzoſtomie przemowił. S. Germanus Biſkup do Grobu S. Kaſſyana przyſzedſzy, właśnie iakby żywego ſpytał: *Quomodo tibi eſt Frater?* iak ſię maſz Bracie? odpowiedźiał z trunny S. Caſſyanus: *Quantum ad animam, æterna felicitate fruor, quantum ad corpus, quieſcit hic ad futuram reſurrectionem.* Co ſię tknie Duſzy, iuż wiecznych w Niebie zażywam uciech, ciało zas czeka oſtatniego zmartwychwſtania. Rzekł na tę odpowiedź S. Germanus. *Quieſce igitur Frater: & roga Dominum, ut reſurgentes ad ſonum tubæ tecum poſſimus æterna beatitudine frui.* Odpoczywayże Bracie w pokoiu, a proś BOGA, żebyśmy y my powſtawſzy na dźwięk uniwerſalney trąby, mogli z tobą weſpoł wiecznego zażywać ſzczęścia. Stawam pokornie y ia nad tą śmiertelną trunną twoią Wielki Chryzoſtomie, y pytam: *quomodo tibi Frater?* Naymilſzy Bracie? bo Zakonniku; Naymilſzy Bracie moy, bo Kapłanie; Naymilſzy Bracie moy, bo Kaznodźieio, iakoż ſię maſz? mniemam, że mi tym odpowiadaſz ſtylem: *quantum ad animam, æterna felicitate fruor*, albo też *brevi fruar*, *quantum ad corpus, quieſcit ad futuram reſurrectionem.* Coć do Duſzy, ieſt, albo w krotce będźie w Przybytkach Pańſkich, ciało zaś moie złożone do grobu, będźie czekało dnia onego, ktorego wſzyſcy powſtaną umarli. Mam wielką z tey odpowiedzi pociechę; A na oſtatnią valetę, to wiel-

wielkim affektem mowię: *Requiesce igitur in pace, & roga DEUM, ut possimus tecum æterna beatitudine frui, si pervenisti, aut quando pervenies.* Odpoczyway tedy w pokoiu, a ktory dobrze y po śmierci mowisz, proś owego KROLA nad Krolmi, ieżeliś stanął, albo iak staniesz przed Obliczem iego: abyśmy y my swego czasu, tegoż z tobą byli uczestnikami szczęścia.

A
M ✠ E
N.



NIECH



NIECH *Będźie Pochwalony JEZVS CHRYSTVS A.*

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kosciele Kollegiackim S. JANA, Roku 1688.

Na Niedźielę Pierwszą Adwentową.

Tunc videbunt Filium Hominis venientem in nube. Luc: 21. C. ℣ 27.

POspolity niemal Narodow zwyczay, że ieden do drugiego przyszedłszy, mowią sobie dobry dźień: Ia zaś od tego zwyczaiu odstąpić muszę, gdy wam opowiem dźień zły. A ktorysz to dźień zły? nie inszy, tylko dźień Sądu, ktory nazywa Apostoł dniem gniewu, y obiawienia: *Dies iræ & revelationis justi judicii.* Melancholiczny dźień, w Rom C. 2. ℣ 5. ktory słońce zaćmi się, Xiężyc krwawą pokryie się kortyną, gwiazdy z firmamentu padać będą. Straszny dźień, w ktory ziemia trzęść się będźie, pioruny Niebo ciskać będźie, y ukoronowane głowy Potentatow od strachu martwieć będą. Mamy teraz dni swoie, ale nierozumieycie grzesznicy, zeby zawsze trwać miały, ktore poświęcacie piiaństwu, lubiezności, gniewom, proznowaniu, zbytkom; opowiada wam przezemnie CHRYSTUS, ze też przyidźie iego dźień: *dies magna & amara valde.* Ah! iako strasznie ten dźień opisał Sofoniasz Prorok: *dies iræ*, dźień gniewu, w ktory bez miłosierdźia karać będźie: Soph: c. 1. ℣ 15. *dies tribulationis & angustiæ*, dźień utrapienia y ucisku, w ktory żadney nie będźie pociechy: *dies calamitatis & miseriæ*, dźień klęski y nędzy, w ktory nie spodźiewać się żadnego ratunku; *dies tenebrarum & caliginis*, dźień 1. Cor: C. 4. ℣ 5. ciemności, á przecię na widok pokaże wszystko, *revelabuntur abscondita tenebrarum*, dźień mglisty: *dies nebulæ & turbinis*, a przecię nic od Boskich nie ukryie oczu; *dies amara*, dźień gorzki, ktory naydelikatnieysze gusty w piołun obroci; *dies tubæ & clangoris*, dźień trąby y wrzasku, w ktory y śmiertelnym uspiony letargiem grzesznik powstać muśi, ażeby z życia swoiego sprawiedliwemu Sędźiemu oddał ściśly rachunek. Ale żebyście lepiey obaczyli tego dnia okropność, ia go na trzy czasy rozdźieliwszy,

 podam

podam na uwagę we trzech częśćiach: poranek tego dnia, południe, y wieczor, z informacyą dla ubeſpieczenia ſię na tak ſtraſzny dźień pożyteczną. Te trzy punkta będą materyą moiego dyſkurſu. Na Chwałę Tego, ktory *conſtitutus eſt a DEO Iudex vivorum & morturum*:

CZĘSC PIERWSZA.

O iak weſołe dni naſzych bywaią poranki! pokazuie ſię rano Iutrzenka, aż zaraz uchodzą ciemnośći, y powietrze czerwienić ſię poczyna, iakoby ſię wſtydząc, że okropnymi w nocy okrywało ſię cymmeryami, gdy zaś ſłońce pierwſze na Horyzont rzuca promienie, ſtaie ſię niby ogniſte Niebo, ażeby z tego ognia iako Fenix dźień ſię odrodźił. Upada roſa na pola, y czyni o nich ſuſpicyą, że iako ludźie tak y one z płaczem dni ſwoie zaczynaią. Skoro ſię tylko na horyzoncie pokaże ſłońce, w ten czas zda ſię odzywiać wſzyſtkie ſtworzenia, w ten czas naybardźiey w morzu ruſzaią ſię ryby, w laſach śpiewaią ſłowiki, ſzczepy wzruſzone od Zefirow, niby raduią ſię y ſkaczą, kwiaty ſwoie rozpośćieraią liśćie, y wſzelkie ſtworzenie ſwoie ozdoby iako na publicznym rano wyſtawia teatrum; takie ſą dni naſzych poranki. Ale poranek dnia ſądu, o moy BOZE! iak rożny od naſzego, ktory początkiem świata zguby będźie. Pokaże ſię tam iutrzenka, ale wſzyſtka oblana krwią od Antychryſta wylaną z ſprawiedliwych ludzi, będą tam wiatry ale nie inſze, tylko wzdychania potępionych, będą zamiaſt roſy łzy gorzkie, opłakuiących oſtatnie nieſzczęśćie ludźi; ſłyſzeć ſię dadzą niby w naſzych porankach Łabędźiow głoſy, nie inſze pienie, tylko *carmen væ*, biada, biada. Coż to ia ſłyſzę od cierpliwego Ioba: *quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, donec pertranſeat furor tuus?* Oto Iob mowi, żeby ſię wolał zagrzebać w piekielnych popiołach, aniżeli patrzyć na poranek dnia ſądnego. Z Tronu ruſza ſię Dawid, gdy tylko uważa początki tego proceſſu: *defecimus in ira tua, & in furore tuo turbati ſumus*. A coż rzeknieſz o ſamym Dekrecie Izraelſki Monarcho, ktory ſię ſamey inkwizycyi tak obawiaſz! Precz od Iordanu ucieka Izaiaſz w Duchu, pierwſze ſądu uważaiąc początki: *Corrui cum audirem conturbatus ſum cum viderem, emarcuit cor meum*. A coż dopiero czynić będźieſz, gdy obaczyſz oſtatnią Dekretow Boſkich exekucyą nad potępionemi? A ty czego płaczeſz Auguſtynie? *Væ mihi miſero, demiſſo capite coram te ſtabo trepidus & confuſus*. Biada mnie mowi nędznemu, ſpuśćiwſzy głowę ſtać będę w dźień ſądu przed tobą BOZE, boiaźliwy y z konfundowany. O co narzekaſz Chryzoſtomie? *Væ mihi de die illo terribili*, biada mnie mowi dnia onego ſtraſznego. Czego ſię boiſz Bernardźie? *Contremiſco ab ira potentis, à fragore*

Iob c. 14. ỷ. 13. — *Pſal: 89. ỷ. 7.* — *Iſa: c. 21. ỷ. 1.* — *S. P. Aug. Medit. c. 29.* — *S. Chryſ: Hom. in Matth:*

à fragore ruentis mundi. Drżę powiada przed gniewem Sędzie- S. Bernar.
go BOGA, martwieię na upadek zapadnienia się całego świata. Serm. 21.
Uważaiąc początki dnia sądnego, boią się sprawiedliwi, lub Swię-
ci ludźie, a grzesznicy gdźie się podźieią? *quid tutum de Babylo-* S. Bernar:
ne, si de Ierusalem manet scrutinium? Ieżeli wielkiey doskonało- in Cap: 1.
ści ludźie tak się Boskiego obawiaią Sądu, czyliśz grzesznicy od Soph.
strachu nie pomrą? Nie pomrą Katolicy, ale życie przykrzey-
sze im będźie niżeli sama śmierć. Wspomina Ewangelista Pań-
ski, że Zbawiciel nasz trzykroć modlił się w Ogroycu, a na co Matth 26. Cap.
trzykroć razy? Odpowiada Sw: Ildefonsus: *primo oravit Chri-*
stus pro justis, secundò pro peccatoribus, tertiò pro judicandis. Raz S. Ildefon.
się modlił za sprawiedliwych, drugi raz za grzesznych, trzeci in Evan.
raz za tych, ktorzy na sądzie staną. A kiedyż krwawym oblał Matth.
się potem: *factus est sudor ejus, sicut guttæ sanguinis decurrentis* Luc C. 22.
in terram? za trzecim razem; a coż wycisnęło ten pot z IEZU- ℣ 44.
SA, gdy się za Dusze modlił, ktore na sądzie stanąć maią? nic
co inszego tylko apprehensya sądu, ktorego lubo się Chrystus nie
bał, gdyż on sam Sędźią żywych y umarłych bydź miał, lecz
że uważał boiaźń naszę y strach, ktory opanuie grzesznikow, ta
sama apprehensya krwawy z niego pot wytoczyła. A coż z to-
bą będźie Człowiecze? gdy imaginacya sądu z Ciała Iezusowe-
go krwawy pot wyciska. Uważmy ieszcze ten poranek dnia są-
du, a obaczemy iako w drugiey Sodomie, nie słoneczne promie-
nie, ale siarczyste ognie: *ignis ante ipsum præcedet, & inflammabit*
in circuitu inimicos ejus. Ogień poprzedzac będźie Sędźiego BO- Psal: 96. ℣ 3.
GA, a na co? oto spali, zniszczy, y w popioł obroci wspaniałe
Pałace, potężne fortece, obszerne gmachy, śliczne wirydarze, ro-
skoszne Labirynty, pioruny strącą naywyższych kolossow y wie-
żow wierzchy, trzęsienie ziemi pożrze całe miasta y Prowin-
cye. Patrzcież teraz śmiertelni ludźie na wasz bałwan, to iest
świat, dla ktorego tak często wzgardźiliście Bogiem. Uważcie
iego grandece iako spełzły, iak piana na wodźie zniknęły. Wiel-
cy Cesarze y Krolowie, ktorzy na cudzych ruinach wasze sta-
nowiliście Monarchie, chcieliście sobie uczynić nieśmiertelne I-
mie z zwycięstw waszych, pokażcieśz mi teraz termin waszey
Iurysdykcyi? gdźie wasze Capitolia? kędy zieleniejące zwycię-
stwa laury? gdźie stolice na honor wasz wystawione? ach *attri-* Isai: 24.
ta est civitas vanitatis, clausa est omnis domus, w zaranny czas ℣ 10.
wszystko to zniszczeie. Gdźieśz cieleśni wasze gabinety? gdźie
Mądrzy wasze Xięgi? gdźie bogaci wasze skarby? gdźie pyszni
wasze honory? kędy Potentaci wasze berła y korony? wypa-
trzył to Apokaliptyk: *Reges terræ & Principes, & Tribuni, &*
divites, & fortes absconderunt se in speluncis, z tym wszystkiem ra- Apoc C. 6. ℣. 15.

dźiby śię po iamach zwierzęcych chować przed gniewem Bo- skim. Iuż nie masz dźiedźictwa ludźie młodźi, niemasz Synow Rodźice, o ktorych by śię starać trzeba, nie będźie tańcow, zwierciadeł nie będźie, zausznic, ani pierścieniow, ani perfumow Damy, niemasz wakansow Dworzanie, niemasz z Indyą korrespondencyi Kupcy; wszyscy, wszyscy na padoł Iozafat, woła na was
Ioël. C.3. ✝ 14. przez Ioela Proroka BOG: *Populi, populi in valle concisionis, quia juxta est dies Domini.* Iuż lepiey świtać poczyna, iuz śię pokazuie sprawiedliwości Słońce BOG, ktory zdał śię przed tym iakoby spiący, y niewidzący, ani sztuk machiawelskich owego polityka, ani lichwy owego kontrahenta, ani frantowstwa owego Cudzołożnika, teraz do Xiąg zayrzy, y wszystkim zapłaci. Postrzega to ziemia, y iakoby załuiąc, że złych na sobie nośiła, za pokutę wszystka posypała śię popiołem. Postrzega y Niebo, y ubiera śię w włośiennicę, że świeciło niesprawiedliwym, teraz śię mszczą nad ziemią gwiazdy gdy upadaią, że kiedyś grzesznikom faworyzowały. Słyszę daley głos ogromny trąby, na ktorey dźwięk iuż nie Ierychońskie upadaią mury, ale naypotężnieysze kruszą śię marmury, otwarzaią śię groby, umarli powstaią, y ći ktorych pogrzebła ziemia, y ci ktorych utopiło morze, y ci
Apoc. C. 20. ✝ 13. ktorych pożarło piekło: *dedit mare mortuos suos, qui in ipso erant, & mors, & infernus dederunt mortuos suos.* Powstaną na głos tey trąby y czarci, lubo iuż osądzeni, azeby swoim wrzaskiem y lamentami, rozpaczą, y narzekaniem nam przyczynili strachu. O iako BOG w ten czas porowna wszystkich, ktorzy na świecie nie rownie żyli według stanu y kondycyi swoiey! iuż tam nie będźie Purpury, ktoraby od kmieciow rożniła Xiążęta, ani Pastorała, albo mitry, lub inszych insigniow Kapłańskich, ktoreby dystyngwowały Xiędza od Laika, bez pieniędzy staną wszyscy, ktoreby skorumpowały, bez tarczy, ktoraby od strzał gniewu Bożego broniła. A coż w ten czas rzekniesz Człowiecze? mowi Izai-
Isai. C. 13. ✝ 8. asz: *unusquisq; ad proximum suum stupebit,* powstawszy z zadumieniem ieden do drugiego mowić będźie, tu było miasto, teraz nic nie masz, tu gora, teraz dolina, tu rzeka, teraz tylko strumień, albo sucha ziemia. Ey daycie pokoy tym dyskursom, iuż przybliża śię w obłoku Sędźia, zgromadzaycie śię na plac, y płacz bez utulenia. Obeyrzyino śię Dworzaninie, ktory chąc sobie u Pana pozyskać łaskę, przez podchlebstwo dyskredytowałeś drugiego, przerzuciłeś przez nogę, inszego prywowałeś urzędem, oto za tobą stoi, aby na cię instygował! A ty łakomy rozumieiąc, że ci uydźie na sądźie, żeś iednych zubożył przez iawne wydźierstwa, inszych przez skryte uzury; oto stoi za tobą owa Panienka, ktorey zatrzymałeś posak! owa śierota, ktorey uzurpowałeś
sobie

ſobie ſukceſſyą, ow rzemieślnik, ktoremu niezapłaciłeś! A ty nieczyſty, ktory chcąc ukontentować beſtyalſkie twoie affekta, nie trwałeś ani na infamią brata, ani na hańbę y wſtyd kolligacyi, na oſtatek ani na ſzkodę Duſzy, rozumieſz że uydźieſz ſądu! oto przy boku ow mąż, ktoremu wźiąłeś żonę, owo dźiecię ktoregos znieważył Matkę; owa, ktorą raz przekupiwſzy, wſtyd na zawſze publiczny uczyniłeś; owo y Sędźia na ukaranie wieczne dekret gotuie! Przychodzą z piekła Inſtygatorowie, luboć iako mowi Chryzoſtom Swięty, nie trzeba będźie inſtygatorow: *opus non erit accuſatoribus*, ani CHRYSTUS ſkarżyć przed Oycem będźie: *nolite putare, quia Ego accuſaturus ſum vos apud Patrem,* dosyć mnie mowi ferować Dekret, was ſamo potępi moie prawo: *eſt qui accuſat Vos Moyſes*; tyle Spowiednikow, ktorzy perſwadowali obſerwować Prawa Boſkie, tyle Kaznodźieiow, ktorzy publicznie ganili przeſtępſtwa waſze, Inſtygatorow będźie; a oto iuż y południe zbliża ſię, czas ſądu przychodźi, zaſiada Sędźia BOG.

S. Chryſo: Hom: 77. in Matth: Ioan: C. 5. ℣ 45

CZĘSC DRUGA.

O Iak ſtraſzny dla grzeſznikow Sędźia BOG! y coż rozumiecie o tym południu dnia ſądnego, kiedy rano czyli początki tak ſtraſzne? nic ſię tam umbrą ſłoneczną niepokryie, nayſkrytſzy ſekret ſerca iawnie przed całym światem publikować będźie trzeba, tak dźienne, iako y nocne niecnoty, iak przy świecy, przy iaſności Sędźiego BOGA, z regeſtru czytane będą w konſpekcie całego świata: Daie to do uwagi Izraelſki Monarcha: *poſuiſti iniquitates noſtras in conſpectu tuo, ſæculum noſtrum in illuminatione vultus tui.* Lata twoie grzeſzniku, całego zycia godźiny w iednym punkcie przeliczyſz. Rozumiałeś hypokryto, że pod płaſzczykiem świątobliwości, ukryieſz ſkryte niecnoty! że pod maſzkarą niewinności pokryieſz larwę ſumnienia! Zedrą ci tę pokrywkę, a ukażą na oko ſkrytości ſumnienia twego, umierać od wſtydu przyidźie, ktoryś popełniwſzy ſzkaradny grzech, tyle razy prawie umierałeś, ile razy przyſtępowałeś do Konfeſſyonału, a przez wſtyd nieſpowiadałeś ſię popełnionego kryminału, a coż czynić będźieſz? kiedy twoie niewſtydy całemu światu prezentowane będą! Wolno ci będźie w ten czas czytać w Regeſtrach uczynkow twoich złe y dobre ſprawki, o iakże ſię uczeſzyſz iak przeczytaſz, żeś kiedy z mowił na cześć Matki Boſkiey *Ave MARIA*, albo przez rewerencyą pokłoniłeś ſię Krucyfixowi? inaczey iak obaczyſz nienabożeńſtwo twoie, nieposłuſzeńſtwo tyſiączne Rodźicom, zgorſzenia niewinniątek, roſpuſtne licencye do ſwawoli, irrewerencyą Domow Boſkich. Przeczytaſz ſtary, żeś młodość na nierządach ſtrawił, ſtarość na lichwach,

Pſalm. 89. ℣. 8.

y rankorach; a ty Sędźio siła też niesprawiedliwych narachuiesz sentencyi? a ty Iurysto wiele fałszywych skarg, odpowiedźi nieprzystoynych sprawiedliwości naliczysz? strach na te regestra y wspomnieć! Niechcę ia wam więcey ich prezentować, żebym z owym do życia przywroconym nie zawołał: *nemo credit, quam districtè judicat DEUS*, nikt nie uwierzy, aż sprobuie, iak ściśly rachunek na sądźie swoim BOG z ludźmi czynić będźie. Weźcie sobie na uwagę słowa Grzegorza Swiętego: *quid faciet virga deserti, ubi concutitur Cedrus Paradisi.* Rayskie powiada Cedry kruszyć się będą, to iest ustanowione mocno w przedsięwźięciach Swiętych uczynki, a wasze słabe gałązki, to iest, niedbale wypełnione Przykazania iak się ostoią? iakaż nadźieia złym ludźiom, źle żyiącym grzesznikom? kiedy ci ktorzy niedbale żyiąc dobrego nie czynią ginąć będą! Słusznie tu woła Swięty Oćiec Augustyn: *quam spem habere poterunt qui mala faciunt, quando illi perituri sunt, qui bona non faciunt?* Ieżeli w ogień wrzucony będźie, ktory łaknącego nie karmił; a ty się gdźie podźieiesz, ktoryś drugiemu wydarł? ieżeli za opuszczone uczynki święte, karać będą ogniem wiecznym, coż za popełnione grzechy czeka cię zły człowiecze? *Si in ignem mittetur qui esurienti non dedit panem suum, ubi mittendus est qui rapuit alienum?* dodaie Sw. Ociec. Coż daley mowić będę o południu dnia tak strasznego? ukaże ći ieszcze grzeszniku Sędźia Rany swoie, ktoreś mu zadał, Augustynowemi mowiąc słowy: *Videte quæ inflixistis vulnera, agnoscite latus quod pupugistis.* Patrz na sprawkę twoię grzeszniku, zraniłeś mię tak srodze grzechami, a ia cierpiałem; poznay bok, ktoryś razem z Sercem rozdarł, a Ia milczałem; nie znasz mię! y ia na wieki do ciebie znać się nie będę. Niewiem iak mam owę nadzieię Habakuka o miłosierdźiu Sędźiego BOGA salwować, w to straszne gniewu y sprawiedliwości południe dnia sądu; *cum iratus fueris, misericordiæ recordaberis.* Ia tak to wykładam: że gdy ci BOG wspominac będźie w gniewie swoim o miłosierdźiu świadczonym, gdy ći wyrzucać będźie dobrodźieystwa, skonfundowany odpowiedźi dać na to nie będźiesz umiał. Wspomni ci owo Ieremiasza o odstąpieniu BOGA prawego napomnienie: *Ubi sunt Dij tui quos fecisti tibi? surgant & liberent te in die afflictionis.* Pokażże się teraz z bałwanem twoim światem, ktoryś adorował; gdźież ciało, w ktoreś iak w Boga wierzył? gdźież ow bałwan: *Deus venter*, brzuch, ktoremuś tak wiele cielcow na obżarstwie ofiarował? niechże cię w dźień uciśnienia wybawią Bogowie twoi. Nie miałżeś z Ciała moiego pokarmu? ze Krwie moiey napoiu? a przecię na tym Stole w łasce moiey nieutuczyłeś Duszy, wstyd to, konfuzya wieczna, żeś z łaski Boskiey nie profitował; y czegoż ieszcze czekać będźiesz?

Iacobus de Paradiso.

S. Gregor: Hom. 30 in Evang.

S. P. Aug: serm. 38 de Sanctis

Idem ibid.

S. P. Aug: Tract. 4. in Ioan:

Habacuc C. 3. ỳ. 2.

Ierem. C. 2. ỳ. 28.

Philip. 3. ỳ. 19.

CZĘŚC

CZĘSC TRZECIA.

Już też przychodźi y wieczor dnia tego; woła Sędźia do zapłaty prac waſzych: *voca operarios, & redde illis mercedem.* Uważcież tu ſobie, iak wielkąbyście mieli nadgrodę, żebyście byli BOGU tę uſługę czynili, ktorą uczyniliście światu! Woła Chryſtus wybranych ſług ſwoich do Kroleſtwa: *venite benedicti Patris mei, percipite Regnum,* aż zaraz wſzyſcy na powietrze podnieſieni idą za Chryſtuſem do Nieba, iak wyborne gałązki wina za winną Macicą, a wy grzeſznicy iak drożdze na ziemi, ah! z iaką konfuzyą zoſtawieni ieſteście! Sprawiedliwych iak wyborną pſzenicę *in horrea Domini,* do Nieba wnoſzą Aniołowie, a was iak plewy na ogień wieczny pędzą. Spoyrzyi tylko w gorę pyſzny Literacie, kto to do Nieba idźie? tyle Kmieciow, proſtaczkow, ktorzy liter nie znali; tyle Niewiaſt, ktore tylko Rozańcowe pacierze przeſuwać na modlitwach umiały, idźie do wźięcia poſſeſſyi Kroleſtwa wiecznego, a ty z twoiemi naukami do piekła idźieſz! Patrzay y ty maiętny Panie, oto twoy ſługa, twoy zebrak, na ktorego patrzyć ſię wſtydźiłeś? wytykaią ci ich: *ecce quomodo computati ſunt inter filios Dei!* Oto do Synow Boſkich komputu ſą przyłączeni twoi poddani! ieżeli ci zazdrość? ktoż ci nie kazał naśladować ich? czemużeś do tego końca nie zmierzał, do ktorego z niemi razem byłeś ſtworzony? miałeś łaſkę doſtateczną, za ktorey pomocą mogłbyś był dobrze czynić; żebyś był ſłuchał inſtynktu owego, oddałbys był co cudzego; żebyś był opuścił ow nałog grzechowy, byłbyś w nadźiei zbawienia. Widźiſz w Niebie tyle cudzołożnych Dawidow, tyle łakomych Zacheuſzow, wſzak ci radzono: *ſecutus es errantem, ſequere pœnitentem;* naśladowałeś grzeſzących, czemużeś nie naśladował pokutuiących! poki miałeś czas do miłoſierdźia, czas łaſki! chceſz teraz pokutowac? iuż nie rychło, noc zaſzła, w ktorą robić na zbawienie trudno: *venit nox, in qua nemo poteſt operari;* miałeś przyczynę Swiętych na ubłaganie BOGA, teraz nieuproſiſz. Ieżeli chceſz, ſpoyrzyi ieſzcze raz w Niebo, ale nic nie wſkoraſz, raz BOG powiedźiał: *non addam ultra miſereri, ſed oblivione obliviſcar eorum;* iuż ſię więcey nie zmiłuię, zapomnę o tobie na wieki. Swięci utopiwſzy ſię w delicyach Nieba, niechcą ſłuchać lamentow twoich; podźcieſz iuż, podzcie: *ite maledicti in ignem æternum,* na ogień wieczny. O! ſtraſznyſz to wieczor ſtraſzny dnia tego! po ktorym naſtępuie noc wieczna, na wieki nieprzeſpana; w ktorą o chwale Niebieſkiey, o łaſce y miłoſierdźiu y śnić ſię nie będźie, pienia Anielſkiego nie uſłyſzyſz, tylko potępieńcow wrzaſki; o nadźiei wybawienia ani wzmianki! na

Matth. c. 24. ℣. 8.

Matth. c. 25. ℣. 34.

Sap. c. 5. ℣. 5.

S. Bernardus.

Ioan. c. 9. ℣. 4.

Oſea c. 1. ℣. 6.

Matth. 25. ℣. 41.

wieki z BOGIEM w nieprzyiaźni, w kompanii złych czartow
Psalm. 33 ✠ 17. zostawać będźiesz, w zapomnieniu u sprawiedliwych, *perdam de terra memoriam eorum*; wybiie cię z pamięci Wybranym swoim Sędźia, między Niebianow policzonym, niegdyś w życiu przyiaciołom twoim. O! iakże żałować będźiesz aż do wieczney rospaczy w miłosierdźiu iego! iak od zazdrości schnąć będźiesz człowiecze wyrzucony od ludźi do larwow piekielnych liczby! że twoi znaiomi y zpowinowaceni odstąpią cię na wieki, znać się do ciebie nie będą, iakby nie twoi: *noti quasi alieni recesserunt!* Ubodzy w delicyach na oko nigdy niewidźianych, a ty delikacie w pętach, y mękach niesłychanych ięczyć będźiesz! ty bogaczu! ktoremu skąpstwo kurczyło do iałmużny rękę, od głodu codzień umierać będźiesz! bo wolałbyś umrzeć, a nie umrzesz na wieki; a twoi ubodzy codźień się obfitośćią chwały Boskiey nasycać będą: *replebuntur ab ubertate domus tuæ, & torrente voluptatis tuæ potabis eos*; pełne garzści zbiorow za życia miałeś w dniach roskosznych, a pod wieczor Sądnego dnia na wieczny nocleg, nic nie znaydźiesz w ręku: *dormierunt somnum suum, & nihil invenerunt in manibus suis viri divitiarum*, mowi o takich, iakiś y ty, Dawid Swięty. Coż czynić będźiecie, żebyście się ubespieczyli zawczasu na ow dźień strasżny Sądu? Są tacy ludźie w Mexyku, ktorzy iak się tylko dźień ktory skończy, rozumieiąc, że po nim dźień zaraz sądu nastąpi, y koniec świata będźie, wszystko rozrywaią, psuią, y wniwecz obracaią. Nie radzę ia wam tego, żebyście, przez strach rozdźierali odźieży wasze, ale kraycie serca na pokucie, nie szaty; iako woła Ioel Prorok: *scindite corda vestra, & non vestimenta vestra.* Niechcę ia was straszyć, twierdząc, iak prędko ten sąd będźie, na niepewnych funduiąc się racyach, bom przeczytał w Ewangelii, że o tym dniu kiedy będźie, nikt nie wie: *de die autem illa nemo scit*; nie będę ia o prędkośći tego sądu Prorokiem, o tym was iednak upewniam z Apostołem, że ten dźień sądu żadnego z nas nieminie: *omnes nos manifestari oportet ante Tribunal Christi.* Y owszem kiedy uważam, zepsowane świata obyczaie, nadwątloną wiarę, oziebłą przeciw BOGU y bliźniemu miłość, zda mi się, że wszyscy z Ioelem wołamy: *mitte falces, quoniam maturavit messis.* Panie, przychodź prędko z kosą sprawiedliwości twoiey, bo iuż ludźie grzechow przebrali miarę. Day BOZE, aby się to odwlekło, ale aż z nieba woła Chryzostom Swięty: *non longè à fine absumus, hoc bella, hoc afflictiones, hoc terræ motus, hoc extincta signat charitas.* A ponieważ iuż nam tak BOG grozi, weźmyż sobie przykład z wężow, ktorzy gdy na nich pioruny biią, wszystkę truciznę z siebie wyrzucaią. Iak pioruny rzucaią na ciebie grzeszniku sądu ostatniego gro-

Marginalia: Iob C. 19. ✠ 13. — Psal. 35. ✠ 9. — Psalm. 75. ✠ 6. — Ex Annal. Mexici L. 4 fol. 104. — Ioel. C. 2. ✠ 13. — Matth. 24. ✠ 36. — 2. Cor. C. 5. ✠ 10. — Ioel. C. 3. ✠ 13. — S. Chrys. Hom. 23 in Ioan.

go gromy, wyrzucayże zarazę grzechową, truciznę z sumnienia twego. Wielkaż to łaska Boska, że ci ieszcze daie do nawrocenia się sposoby przez groźby, przez instynkta duchowne. Nie może się temu wydźiwić Augustyn Swięty, ze BOG, ktory cię ma potym sądźić, y karać, teraz ći Patronizuie, żeby cię nie karał: *hodie hortatur te, ne judicet te; & qui Iudex tuus futurus est, hodie est tuus Advocatus.* O iakże to łaskawy BOG! ze ći daie czas do płakania za grzechy; grozi ći piekłem, zebyś się ukaiał; groźi sądem sprawiedliwym, żebyś zył sprawiedliwie; a boiszże się BOGA grożącego? boisz! iest się czego bać, miarkuiąc się po grzechach twoich; a spodźiewaszże się miłosierdźia? grzeszyłeś! to ći piekło należy z sprawiedliwości Boskiey. Ale postąp sobie tak, iak ow Benadad Krol Syryiski; gdy woiował z Izmaelitami, zdesperowawszy o wygraney, ze iuż stracił sto tysięcy ludźi, o łaskę prosić począł Krolow Izraelskich, wźiąwszy za pokutę wory na biodra swoie, y więzy na karki, prosił o przepuszczenie krzywd swoich, y ludu swoiego: *audivimus quod Reges Israel clementes sunt, ponamus itaq; saccos in lumbis nostris, & funiculos in capitibus nostris, & adeamus Regem, forsitan salvabit nos.* BOG nasz nazywa się Panem y Krolem Izraela; walczyłeś przeciwko niemu grzeszniku, wiedząc, że z BOGIEM nie wygrasz; rozgniewałeś BOGA, Pana Izraela; godźieneś na wieki na sądźie zginąć; słyszysz, ze sprawiedliwy Sędźia, tak strasżny dla grzesznikow będźie! zaczym trzeba ginąć na wieki. Ale też słyszałeś o tym Krolu Izraelskim, Sędźi twoim że łaskawy, że miłosierny iest: *audivimus quod Reges Israel clementes sunt;* udayże się teraz na pokutę: *ponamus saccos in lumbis nostris, & funiculos in capitibus nostris;* wściągaymy rospusty nasze pokutą; ściśle się chowaymy w Przykazaniach Boskich; a prośmy o łaskę w dźień sądu; a tak możemy miec nadźieię, ze otrzymamy miłosierdźie; *forsitan salvabit nos,* day BOZE, Amen.

S. P. Aug. in Psal. 31

3. Reg. c. 20. ℣. 31.

KAZANIE

W Warszawie miane w Kościele Kollegiackim S. JANA, Roku 1688.

Na Niedźielę Wtorą Adwentową.

Quid existis in desertum videre, arundinem vento agitatam? Matth. c. 11. ℣. 7.

WIdźieliżeście kiedy co stnłego na świecie? wystawcie sobie przed oczy publiczne całego świata teatrum, patrzcie na

ſtruktury długą pracą wyſtawione, na ſiedmiorakie cuda ziemi, a coż widźicie? *quid exiſtis videre?* ieżeli Babilońſką wieżą z głębokości fundamentow chwalic będźiecie? iuż dawno upadła;
Apoc:C.14 ✠ 8. *cecidit, cecidit Babylon illa magna,* Apokaliptyk powiada: ieżeli Nabuchodonozora ſtatuę z twardych kruſzczow ulaną dla trwałości z żelaza, z miedźi, z ſrebra, y złota? y tę, mały kamyczek obalił, y roſtrącił; wypatrzył to we śnie ſam Nabuchodonozor
Dan. C.2. ✠ 34. u Daniela: *abſciſſus eſt lapis de monte, & percuſſit ſtatuam in pedibus ejus ferreis, & fictilibus, & comminuit eos.* Ieżeli więcey chcecie ſię przypatrzyć wſpaniałościom świata, przyzowcie ſobie mądrego Salomona, ktory ſię dobrze za czaſow ſwoich rozpatrzył w świecie; widźiałżeś też Salomonie co ſtałego na źiemi? odpowiada:
Eccl:C.1. ✠ 14. *Vidi cuncta quæ fiunt ſub ſole, & ecce univerſa vanitas;* napatrzyłem ci ſię [mowi] wſzyſtkiego pod ſłońcem, a wſzyſtko to prożność, nic ſtałego, nic ſtatecznego. To przynaymniey w ludźiach ſtatek upatrzycie? y tam ſtałości niema; napatrzycie ſię tylko chwieiących ſię w zamyſłach ſwoich trzcin: *arundinem vento agitatam?* chociaż czaſem będźie ten y ow człowiek iak dąb nie wzruſzony, a umyſł iak trzcina ſię chwieie. Umyſł ſłaby u ludźi,
Jacob C.1. ✠ 8. lada wiatr pokręci, rozdwoi intencye, że będźie *vir inconſtans, duplex animo,* nie ſtateczny, dwoiakiego animuſzu, dopiero w tey okażyi odprzyſięga ſię źle czynić, iużci zapomina obiecaney ſtateczności, opiſał to S. Chryzoſtom.
S. Chryſo. Hom 27. oper imper in Matth. *Homo carnalis in quo nulla virtus veritatis invenitur, qualiſcunq; tentatio venerit ſuper eum, curvat eum;* prawdy mało w cieleſnych ludźiach, w lada tentacyi pochyli ſię, a często y obali. A coż po takim ſtatku, kiedy nie trwaſz w nim człowiecze? poczniesz z fundamentu cnot świętych budować w ſercu Kościoł Duchowi S. a iak niedokończyſz!
Luc. 14. C. ✠ 30. będą ſię śmiać z ciebie: *Cæpit ædificare, non potuit conſumare;* ował twoy ſtatek nieſtateczny, dopieroś był u ſpowiedźi, obiecałeś poprawic życia, w łaſce Boſkiey trwać do końca, obiecałeś BOGU dla zbawienia twego w tym ſtanie trwać do śmierci, a dotrzymałżeś? nie, bo nieſtateczna pożądliwość między inſzemi zmyſłami pamięć ći odebrała, przewrotnie żyć nauczyła: *incon-*
Sap. C. 4. ✠ 12. *ſtantia concupiſcentiæ transvertit ſenſum.* Zle to, że niedotrzymuieſz ſłowa BOGU, czego on nie lubi. Zebyście to iepiey zrozumieli, pokażę ia wam w pierwſzym punkcie, iako ieſt potrzebne dotrwanie w dobrym; w drugim punkcie podam ſpoſob, iakim macie w zaczętey trwać ſprawiedliwości; w trzecim punkcie użalę ſię nad temi nieſtatkami, ktorzy do dawnych powracaią ſię grzechow. Z tąd będźie BOGU Chwała, nam Duchowna nauka.

CZĘSC PIERWSZA.

Wiecie wſzyſcy, że dla doſtąpienia Nieba, trzeba nieuſtannie o dobrę

dobre uczynki ſtarać ſię, od grzechow ſtronić, a znadźieią zbawienia na Niebo pracować. Te świątobliwe uczynki radźi nam Ewangelia; zaleca nam uboſtwo dobrowolne, poſluſzeńſtwo Synowſkie Przełożonym, Czyſtość nienaruſzoną; rozkazuie cichość, wſtrzemięźliwość, y między inſzemi męſtwo, żeby ſtatecznie dotrwać w zaczętym przedſięwzięciu; nie dać ſię zwyciężyć na woynie z czartem; tak Piotr S. przeſtrzega, żeby ſię zawſze mieć na oſtrożności, odpor nieprzyiaciołom duſznym daiąc: *reſiſtite fortes in fide*; ieżeli bowiem zawſze uzbroiwſzy ſię Bogiem w przyſionku ſerca wartować będźieſz, uſpokoiſz zmyſły; CHRYSTUS mowi w Ewangelii: *Cum fortis armatus cuſtodit atrium ſuum, in pace ſunt omnia*; trzeba koniecznie nieodſtępować od zaczętey ſtraży. Daie nam na inſzym mieyſcu ſpoſob, iakim mamy ſię doſtać do Nieba: *Niſi efficiamini ſicut parvuli, non intrabitis in Regnum Cœlorum.* Ieżeli ſię [mowi] iak Dzieci nie ſtaniecie, do Nieba nie wnidźiecie; a to iak bydź może? wſzak dźieciom z natury ſłabość przyzwoita, a zaś pracuiąc na Niebo trzeba bydź ſtatecznym, dobrze uſtanowionym wprzedſięwźięciach świętych? Prawda ieſt, że kto do Nieba idźie, trzeba bydź odważnym mężem; ale też y dźiecięciem. A coż takiego ma dziecię? w czym trzeba go naśladować tym, ktorzy ku Niebu ſpieſzą? dźiecię iak tylko urodźi ſię, codźień rośnie, nigdy nie uſtaie, aż do dwudźieſtu kilku lat; zawſze mężnieie, y ſtaie ſię większym. A toż CHRYSTUS nam pokazuie drogę, ktorą nayprędzey mamy wniść do Nieba, to ieſt abyśmy iako dźieći nigdy nie uſtawali w cnocie, w dobrych uczynkach, lecz zawſze rośli. *Qui autem perſeveraverit uſq; in finem, hic ſalvus erit.* Sama przedwieczna mowi Prawda; podoba mi ſię w ludźiach czyſtość, miłość przeciw bliźniemu, ſprawiedliwość w Dekretach, wſtrzemięźliwość w bogactwach, ale ieżeli w tych cnotach trwać nie będźiecie, y rość iako dźieci nieuſtaiąc, nieſpodźieway cie ſię wieczney Korony. A coż pomogło Iudaſzowi, że czynił cuda, był Apoſtołem, kiedy w poſtronku z roſpaczy życie ſkończył. Albo co dała mądrość Salomonowi, ktory Kościoł BOGU zmurował, kiedy na ſtarość bałwany czćił. Zaczął był dobrze ow ledwie nie Apoſtolſkiey żarliwośći Kaznodźieia, ktorego nauka po Bawaryi ſłynęła; ale coż potym kiedy źle ſkończył, gdy z Kaznodźiei Heretykiem ſtawſzy ſię, całą błędami zaraził Saxonią. Nic nie pomoże dobrze zacząć, ieżeli źle maſz ſkończyć; gdyż BOG nie tylko początku, ale też y trwałości do końca po tobie wyciąga: *non quæruntur in Chriſtianis initia, ſed fines*, mowi Hieronim Swięty. Ale czemuż to BOG tych tylko chwałą koronuie, ktorzy do końca trwaią? bo zacząć a nie

1. Petr. C. 5. ℣. 9.

Luc. C. 11. ℣. 21.

Matth. C. 18. ℣. 3.

Matth. C. 24. ℣. 13.

S. Hier: in C. 27. Mat.

trwać do końca, ieſt iakoby nic nieuczynić; a że BOG nikomu chwały nie obiecał bez zaſług, dla tego tey onym nieda, ktorzy w dobrym nie ſą ſtateczni.

Uſkarżał ſię BOG na lud ſwoy, ktoremu lubo roſtropnych poſtanowił Sędźiow, przecię nie tylko onych ſłuchać niechcieli, ale y patrzyć: *nec eos audire voluerunt.* Niechcieli ſłuchać Izraelitowie Sędźiow, a to iako! ponieważ Piſmo Swięte świadczy: *Iſraelitæ tempore Iudicum, ſemper bene vivebant*; że Izraelitowie za czaſow Sędźiow dobrze żyli; ieżeli dobrze żyli, toć ſłuchali Sędźiow; a iakże BOG na nich ſię uſkarża, *nec eos audire voluerunt?* Odpowiada Abulenſis: tak ieſt, byli poſłuſzni Sędźiom ſwoim Zydźi; ale w tym poſłuſzeńſtwie nie trwali aż do śmierći, przeto ſłuſznie BOG ich zatwardźiałość wyrzuca na oczy: *licet obedierint, & fecerint ea, quæ à Iudicibus præcipiebantur, non tamen uſq; ad mortem perſeveraverunt, quod idem fuit ac ſi non obedierint, ideo ait ſupra, quod nec eos audierunt.* Nie mow że iuż grzeſzniku: wyſpowiadałem ſię, Kommunikowałem, żałowałem za grzechy; chwalę cię z tego, lecz ieżeli w tey niebędźieſz trwał ſprawiedliwości, powrociſz do grzechu, potępiam cię z Swiętym Piotrem: *melius erat illis non cognoſcere viam juſtitiæ, quam poſt agnitionem retrorſum converti.* Coż rozumiecie iako to celna trwałości cnota, bez ktorey wſzyſtkie inſze nic nie ważą doſkonałości! Y owſzem zacząć, a nie ſkończyć dobrze, rzecz wielkiey godna hańby. Doſyć mi probę uczynić z Orygeneſa, ktory im lepiey był począł, tym gorzey ſkończył. A wiecież iako był zaczął Orygenes drogą zbawienia chodźić? tak, że był cudem Niebu, przykładem Ziemi; przez wiele lat boſo chodźił, na ziemi gołey ſypiał, więcey nie iadał na dźień coby cztery przewyżſzało ſzelągi, wina nieſkoſztował, chyba w niebeſpieczeńſtwie zdrowia; rozum iego był tak byſtry, że żadney nie było trudności, ktoreyby nierozwiązał; żadney nauki, ktorey by nie zrozumiał; Xiąg iak wiele napiſał, ia nie liczyłem, dość na tym, że o nim Epifaniuſz świadczy, iż niemniey nad ſześć tyſięcy; Caſſiodorus o tych Xięgach świadczy: *Origenes ubi bene, nemo melius, ubi male nemo pejus*; wſzyſtka iego intencya była wiarę rozſzerzać, naukę ſzczepić, błędy gromić, dla czego dwa razy pyregrynował do Arabii, dwa razy do Achaii, y Paleſtyny, Kościołowi Rzymſkiemu tak przychylny, że dwa razy na Rady ziezdżał, raz za Zephiryna, drugi raz za Fabiana; on nawrocił Ceſarza Alexandra Sewera Matkę; y więcey nauką ſwoią pogromił Heretykow, niż Neron, Domicyan, Traian, Decyuſz, Dacyanus pobił Męczennikow. Miłość iego przeciw IEZUSOWI tak żarliwa była, że w ośmnaſtu leciech dla wiary publiczną otworzył

Iudic. C. 2 ℣ 16.

Abulenſ. up lo. cit.

2. Petr. C. 2 ℣ 21.

Caſſiod. de Orig.

tworzył Akademią, podczas prześladowania Tyrannow; ktora Akademia była wielu Theologow, a więcey Męczennikow Seminarium; ani kamienie, ani więzienia, ani kaydany, ani ogień, ani tortury, nie były mu straszne dla wiary; a na ostatek zbłądził przecię on wielki człowiek, że wstyd mię y powiedźieć, ktorego błędy Anastazyusz Papież, y Synod szosty potępił. Płacze sam nad sobą Origenes u Baroniusza: *flebam aliquando super Samsonem, & pejora perpessus sum, flebam super Salomonem, & deterius cecidi:* płakałem prawi nad Samsonem, a mnie się gorzey przydało; płakałem nad Salomonem, a ia gorzey upadłem. Ale coześ uczynił Origenesie? wstyd go powiedźieć; czemuż się wstydźisz? bo reflexyą czynię na moie dobre uczynki przeszłe, ktore tak dobre były, teraz gdym upadł, złem skończył, wszystko na moię większą ściąga się hańbę. Dobrze mowisz Origenesie, dobrze zacząć, źle skończyć, wstyd wieczney godny hańby. A kędyżeś teraz [odezwiy się do nas choć z piekła Henryku osmy Angielski Krolu] podobno bardźiey od wstydu płomisz się, niż od piekielnych płomieni! zrazu będąc obronicielem Kościoła, pisząc przeciw nowey Herezyi, tak szpetnie skończyłeś, że dla iedney bestyalskiey żądzy, Kościołaś odstąpił, podeptał Papiezką powagę, y drugim stałeś się Antychrystem. Słuszna wstydu twego przyczyna, ktoremu lepiey było z Iulianem Apostatą nigdy niebydź dobrym Katolikiem, albo z Nestoryuszem nigdy żarliwym, albo z Eunomiuszem zawsze hipokrytą, ktory za panowania Konstantyna Katolikiem, za Konstancyusza Aryanem, za Iuliana bałwochwalcą pokazował się, aniżeli bywszy Katolikiem, urodźiwszy się w wierze swiętey, tak szpetnie skończyć. Nie wiedźiałżeś mizerny, co napisał Duch Swięty: *Dominus judicabit fines terræ,* że BOG ma sądźić koniec ziemi, to iest Człowieka, iako tłomaczy Wielki O. Augustyn: *Dominus judicabit extrema terræ, idest extrema hominis, quoniam non judicabuntur quæ in melius, vel indeterius medio tempore committuntur, sed in quibus extremis inventus fuerit qui judicabitur.* Nic nie uczyniłeś gdyś z początku bronił Kościoła, ktoryś potym tak prześladował; bardźiey chwalę Pawła, ktory głownym rozkrzewiaiącey się wiary był nieprzyiacielem, a potym niezwyciężonym oney po nawroceniu pokazał się Zelantem. *Paulus malè incæpit, & tamen vas electionis digne vocatus est.* Trzebać było takim stać się Iezusowey Oblubienicy oblubieńcem, iakiego opisała: że nie tylko głowę miał złotą: *Caput ejus aurum optimum,* ale też y nogi stałe: *crura illius columnæ marmoreæ, quæ fundatæ sunt super bases aureas.* A tyś głowę nie tak dla Korony dyamentami sadzoney, iako dla żarliwości w wierze pokazał iaśnieiącą; a nogi z gliny, to iest

Ex Baron: Orig. in sua lam.

1. *Reg. C. 2. ℣. 10.*

S. P. Augt lib. 17. de Civitat. C. 4.

S. P. Augt lib. de Grat. & lib. Ar. 6. C. 8.

Cant. 5. ℣. 11.

koniec żywota, ktoryś bez wiary skończył. Nie dźiwuię się też żeć się tak prędko przydało, iako oney Nabuchodonozora posturze, ktora lubo głowę miała ze złota, nogi zbłota: *pars quædam*
Daniel. 2. *pedum fictilis, quædam ferrea,* od maleńkiego skruszona kamienia,
ỷ 33. tak, że pomieszało się złoto zbłotem, srebro z miedźią. Widźiała cię Europa na Tronie Angielskim ze złotą głową, y dźiwowała się, że złote za wiarą wyryła charaktery, aleć ta iuż zgasła w ciemnościach splendeca, gdy zamieniwszy się iakó śmiertelny w ziemię, wiecznym niestateczność twoię płacisz karaniem. Niechże iuż nikt się nieszczyći, że dobrze zaczął, sama trwałość do końca koronuie, y ukoronowanych Monarchow, y uczonych laurami zdobi Origenesow, bez ktorey y Krolewskie bledknieią purpury, y Doktorskie więdnieią laury.

Levit. C. 3 Gdy BOG rożne kazał sobie *in Levitico* oddawać ofiary, nie czytam, aby ryby rozkazał; rożne zwierzęta, ptastwo, godnym się stało Boskim bydź prezentem, same ryby tego nie miały honoru, czemu? a wszakże ryba była podskarbinią monety, ktorą Piotr rozpłatawszy, zapłacił trybut? ryba stała się pałacem Ionasza, w morzu zatopionego? Tobiasz nigdy by był nie przeyrzał, gdy by go ryba swoią nieuleczyła żołcią? ryby akkredytowały wszechmocność Syna Boskiego, gdy na słowo iego do sieci przyszły, ktore niechciały, lubo przez całą noc Piotr z drugiemi pracował; posłuszne ryby, ktore y na Kazanie Antoniego Swiętego, przy Aryminu brzegach stawiły się; ryby postne poświącaią stoły, ktoremi Kościoł chciwe temperuie appetyty; a czemuż przecię od ofiary exkludowane? *quia ea quæ Domino*
Abulens. in Levit. Cap. 3. *offerebantur in animalibus viventia esse debeant,* (mowi Abulensis) *& quia pisces raro adduci poterant viventes ad Dominum, ideo non decebat de illis offerri.* Nieprzyzwoita zgniłe BOGU ofiarować prezenty, a że ryby prędko sną, trudno ie było żywo przynieść do Kościoła, przeto od ofiar odrzucone. Ah Katolicy! wam to nauka: wiele z was chce się ofiarować BOGU, a oto cztery ku doskonałości uczyniwszy kroki, wnet umieracie, gdy nie trwaiąc w łasce, znowu do grzechu powracacie; dźiś nabozni, iutro niezbożni, dźiś płaczący, iutro skaczący, dźiś trzeźwi, iutro piiani, dźiś czyści iutro zmazani, a podobnaż to, aby te zgniłe ofiary, bydź wdźięczne miały BOGU, ktory żywym będąc, y żywota początkiem, śmierdzącym dla grzechu brzydźi się trupem? *odio*
Sap. 14. ỷ. 9. *est DEO impius & impietas ejus.* Otworzcież oczy, a oglądaycie się na ostatki doskonałości zaczętey. Niech wam nie wyrzuca na oczy Platonicus tego, czym konfundował Solona, y Grekow: *o*
Platonicus *Solon Solon! vos Græci semper pueri, nullaq; in vobis cana sententia.* Raz szczerze swoie wyznawszy grzechy, łzami one zgładźiwszy,

iuż prze-

iuż przeftańcie grzefzyć: *ftudete perfeverantiæ, quæ fola coronatur*, S. Bernar: in Matt:
mowi Bernard Swięty. Nie bądźcie głupśi nad bydlęta, ktore gdy raz gdźie ulgną, więcey tamtą drogą niechodzą. Doznaliście (ah z waszą szkodą) gryżienia sumnienia, niespokoyności ducha; będąc w grzechu, a czemuż niechcecie trwać w łasce, ktorey wam BOG lubo niewdźięcznym udźielił? O gdyby Lucyper miał ten u BOGA fawor, aby mogł był po grzechu powstac, pewnieby wdźięcznieyfzym był iego łaſki; a wy tak wiele razy powracaliście fię do nieprawości; a BOG wam użyczał dotąd łaſki do powftania; a czemuż onę mizernie tracić chcecie przez nieftateczność? Pytaycie potępionych, coby też dali gdy by im BOG dał tę łaſkę; albo coby też powftawfzy czynili? dał by podobno za to Nero cały Rzym, Alexander Macedonią, Herod Iudzką ziemię; a trzymam po nich, żeby więcey nie grzeſzyli; a wy gorśi nad potępionych bydź chcecie? Nie nadgradzayciesz tak łaſki BOGU; bądźcie ftateczni w dobrym; a ieżeli wam nałożne grzechy do powftania odbieraią śiły, podam ia wam fpofob, iakim w zaczętey macie trwać fprawiedliwości, y to ieft drugi punkt Kazania.

CZĘSC DRUGA.

Łatwy fpofob w zaczętey trwać fprawiedliwości, bliſkiey ftrzedz fię okazyi. Nauczył nas tego fpofobu fam CHRYSTUS w Ewangelii przykładem uzbroionego Zołnierza: *Cum fortis armatus cuftodit atrium fuum, in pace funt ea, quæ poffidet.* Gdy uzbroiony Zołnierz pilnuie fieni domu fwego, w pokoiu zoftaią wfzyftkie rzeczy, ktore ma. Patrzcie, że nie mowi CHRYSTUS, że żołnierz ftrzegący izby, w pokoiu ma wfzyftko, ale dofyć, gdy ftrzeże fieni. A chceciež y wy trwać w łaſce? pilnuyciefz zmyſlow, ktore iako fienią fą względem ferca; bo gdy pokuſę wewnątrz przypuścicie, iuż to nie rychło oney fie fprzeciwić bez ofobliwey łaſki Pana BOGA. Naucza Filozof, że gdy rzecz ktora maiąca w fobie iakie ukochanie, ieft nam obecna, trudna rzecz zda fię rozumowi, onę odrzucić, bo fwoią obecnością iako iakim urokiem ćmi rozum, a wolą do fiebie ciągnie; przeto Konfyliarze Troiańſcy, gdy o nieprzytomney Helenie radźili w Senacie, czyli ią wygnać, dla ktorey Troia, wielkie od Bogow y od ludźi cierpiała prześladowanie; czyli też zachować iako tę, ktora urodą fwoią wfzyftek Troiańſki zdobiła narod, mądrze w niebytności Helenę fądźili, aby iey nie trzymać; lecz gdy ta Dama ftanęła w Senacie; Senatorowie uwiedźieni iey śliczną urodą, y wdźięczną w konwerfacyi manierą, odmienili zdanie, y konkludowali: aby na defpekt całey Grecyi, tak piękna Dama w Troii mieſzkała. Ale na co dowodow fzukam? kiedy

Luc: 11. ỹ. 21.

Arist: libr 2. Eth. C. 9

kiedy uſtawiczne doświadczenie uczy nas; a wſzakże głodnemu cięźey wſtrzymać ſię od iedzenia, gdy na ſtole widźi potrawy, niż gdy by nie widźiał; w gorączce leżący człowiek większe ma umartwienie nie pić, gdy zimną ma przy ſobie wodę; niż gdyby iey nie miał; odrzeka ſię ow koſtera grać w koſtki, na ktore podobno y ſubſtancyą przegrał; niechże ie obaczy w ręku towarzyſza, wnet grać uſiędźie, iakoby ſię niemi nigdy nie brzydźił. Podobnym ſpoſobem trudnieyſza ieſt uſtrzedz ſię grzechu, gdy na prowadzące do niego naraża ſię kto okazye, w ktorych przedtym zmyſł, immaginatywa, y rozum ukochane reprezentuie obiekta.
S.Greg l. 3 Dial.c. 7. Nie darmo powiedźiał Grzegorz Swięty: *Ad hoc, quod malè concupiſcitur, præſentia concupitæ formæ validiſſimè famulatur.* Przeto czart, gdy Chryſtuſa kuſił na puſzczy, na wyſoką go zaprowadźił gorę, y z niey pokazał mu wſzyſtkie Kroleſtwa: *oſtendit*
Matth. 4 ṽ 8. *ei omnia Regna mundi*, bo wiedźiał chytry ſzatan, iak wiele może do grzechu przytomność rzeczy kochania godnych. Niechże ſobie nie obiecuią owi trwałości w dobrym, ktorzy żyiąc w bliſkich okazyach grzechu, takich ſię nie chronią rzeczy, ktore
S. Chryſ. lib. 2. ad Iovinian. przedtym kochali: *ſenſus enim noſter* [mowi Chryzoſtom Swięty] *illud cogitat, quod videt, audit, odoratur, guſtat, attrectat, & ad ejus rei trahitur appetitum, cujus capitur voluptate.*

Ia niewiem w czym ufaią ludźie, że ſię nie boią znowu powrocić do grzechu, gdy w bliſkiey zoſtaią okazyi? roztrząſnąć potrzeba ich imprezy, czy nie lekkomyślnie poſtępuią. Powiedzcież mi ſprawiedliwi ludźie, w czym ufacie, że nie upadniecie? ia mowię, że w niczym ufać nie możecie; tylko albo w ſwoich ſiłach, albo w łaſce, ktorą wſparci ſpodźiewacie ſię nieupaść. Tę prożną radzę ia wam wybić ſobie z głowy fantazyą. Pytam ſię was, ktorzy na przyrodzonych funduiecie ſię ſiłach; ieżeli tak macie uśmierzone namiętności, ciało poddane Duchowi, iako oni Swięci, ktorzy życie ſtrawili na poſtach, na modlitwach, na łzach ſerdecznych? ſami przyznacie, że nie ieſteście w rowney z niemi doſkonałości; a przecię Swięci Boſcy ſtrzegli ſię bliſkiey okazyi; przeto Hieronim Swięty, będąc ſpytany od Wigilancyuſza, czego by ſię bał, że będąc Człowiekiem, między beſtyami na puſzczy
S.Hieron. ad ver. Vigil. mieſzkał; odpowiedźiał: *ne me capiat oculus meretricis, ne forma ad illicitos ducat amplexus:* obawiam ſię, żeby mię prożna nie uwiodła uroda, y do grzechu nie przyprowadźiła. Dodaie więcey: *fateor imbecillitatē meā, nolo ſpe pugnare victoriæ, ne perdam aliquando victoriam;* wolę mowi ucieczką tryumfować, niżeli natarczywością bydź zwyciężonym. A ieżeli Hieronim Swięty, Człowiek tak mądry, tak umartwiony, tak doſkonały nie do wierza ſobie, gdyby na bliſkie narażał ſię okazye; iakże maſz wierzyć

ſobie

ſobie, ktorego ſwawolne namiętności, nierządne uwodzą chęci? boi ſię Hieronim ſpoyrzeć na niewiaſtę, aby ſię lubieżną nie uwiodł żądzą; a ty ſię nie obawiaſz poyść do domu iey, daleko ſłabſzym będąc w duſznych ſiłach? moia rada ſtrzedz ſię okazyi, ieżeli chceſz bydź przy łaſce: *Salvabuntur, qui fugerint* [zbawienna nauka Ezechiela] *& erunt in montibus, qu ſi columbæ.* Ezech: 7. ℣. 16. Nie ieſteście doſkonalsi nad Iakuba Puſtelnika, nad Wiktoryna, nad Teofila, nad Martyniana, ktorych życie uſtawicznym było umartwieniem; a przecię gdy na nich bliſka grzechu przytarła okazya, zgrzeſzyli; wſzyſtkie przeſzłe iakoby o ziemię uderzyli zaſługi: o! iakże ſię wam obawiać potrzeba, w podobnych albo więkſzych zoſtaiąc przypadkach! daremna waſza ufność, w przyrodzonych ſiłach, ponieważ ſilni w duchu Olbrzymowie tey z placu muſieli uſtąpić Bohatyrce.

Daremna ufność waſza y w łaſce; bo lubo przez nię naywiękſzym czarta możecie ſię ſprzeciwić pokuſom, ale BOG iey wam nie da, gdy ſię ſami ſtrzedz nie będziecie do grzechu okazyi. Nie czyni BOG cudow, gdzie natura wydołać może, lubo z doſtateczną złączona łaſką: *ubi deficit humana potentia, ibi Divina incipit ſubvenire; ideoq; miracula ſolùm fiunt, quando non poteſt aliter humanitus provideri,* mowi *Abulenſis.* Abulenſ. in Matth. Cap. 13. q. 108. Prowadziła Mędrcow gwiazda, aby im Narodzonego pokazała Zbawiciela, bo niewiadomi bez tego znaku znaleść go nie mogli; ale nie prowadziła, gdy powracali do domu, do ktorego drogi dopytać ſię mogli. W więzieniu zoſtaiącego Piotra odkuł z kaydan Anioł, z ktorych Piotr ſam odkuć ſię nie mogł; ale go nie ubierał w ſzatę, w ktorą ſię ſam mogł ubrać. Niechciał CHRYSTUS odwalić kamienia od grobu Łazarza, bo go ludzie odwalić mogli, tylko go wſkrzeſił, czego ludzka dokazać nie mogła ſiła. Przeto y wy, ktorzy dobrowolnie na bliſkie narażacie ſię okazye grzechu, nie obiecuycie ſobie oſobliwey BOGA łaſki, ktorych ſię ſtrzegąc, moglibyście ſię uſtrzedz y grzechu. Prawda ieſt, że BOG rozkazał Aniołom ſtrzedz ludzi po drogach chodzących, aby ſię nieobrazili: *Angelis ſuis mandavit DEUS de te, ut cuſtodiant te in omnibus viis tuis;* Pſal: 90. ℣ 11. ale nie czytam, aby rozkazał ſtrzedz ich w tedy, gdyby chcieli z gor ſkakać. Wiem dobrze, że BOG ſalwował Moyżeſza na wodach Nilu, y Daniela od lwow bronił; y Ionaſza w wnętrznościach Baleny; ale ci Ludzie na tak niebeſpieczne dobrowolnie ſami nie narażali ſię okazye; na ktore ieżeli ty ſię głupie naraziſz, nie obiecuię oſobliwey łaſki, abyś nie upadł. Spytay ſię tylko Macedoniuſza, czemu w owym grobie tak wiele lat umiera? albo Onufryuſza, czemu żyie ſamą tylko wſtrzemięźliwością? rzekniecie podobno: że boią ſię czarta? nie ieſt tak, bo te-

S.Chriso: in Epist. ad Rom. go iednym mogli odżegnać śię Krzyzem: *sunt & nobis incantationes spirituales, ipsum Nomen Domini IESU Christi, tum ipsius Crucis potentia.* A czegoż śię obawiaią? czemu śię kryią, tak wielcy ludźie? oto obawiaiąc śię okazyi grzechu, ktorey uznawszy moc, nie ufali sobie. A czemuż sobie nieufali? albo przynaymniey łasce, ktorą by im BOG dał w tych okazyach zwyciężyć pokusę? bo wiedźieli, że kto śię sam przybliża do ognia, BOG nie gotow zabronić, aby śię nie spalił.

Prożna tedy, y owszem lekkomyślna wasza impreza, ktorzy zbliżaiąc śię do okazyi grzechu, rozumiecie, że nieupadniecie. Lepiey by tak uczynić, iako *Trochilus* Platona uczeń, ktory wielkiego, na morzu będąc, doświadczywszy niebespieczeństwa; gdy powrocił do domu, y okna zamurować kazał, aby znać przez nie na spokoyne patrząc morze, znowu w toż nie wdał śię niebespieczeństwo. Doznałeś mizerny, w iakie wdałeś śię niebespieczeństwo, gdyś BOGA śmiertelnie obraził; przez co stałeś śię synem potępienia; zamuruyże y okna bliskich okazyi, abyś do podobnych niepowrocił nieprawości. W trzecim Niebie był Paweł Swięty, a przecię narzeka, że miał gwałtowne ciała natarczywości, a ty od nich wolnym będźiesz, ktory nie iesteś w Niebie? Dobrze Bernard Swięty powiedźiał: S.Bernar. *inter occasiones non peccare, est plus quam mortuum suscitare*; więcey to iest umartwić śię od grzechu w okazyi, niżeli umarłych wskrzeszać. Nie darmo CHRYSTUS nie tylko cudzołożyć zakazał, ale y lubieżnym patrzyć okiem na cudzą niewiastę; bo wiedźiał, że wzrok poda rozumowi obraz teyże niewiasty, ktory prawie piekielne lubiczności wznieciwszy ognie, do grzechu cię przywodźi: Matth: C. 5. ✝ 28. *audistis quia dictum est antiquis: non mœchaberis; ego autem dico vobis: quod omnis, qui viderit mulierem ad concupiscendum eam, jam mœchatus est eam in corde suo.* Ieżeli tedy chcecie w zaczętey trwać sprawiedliwości, bliskiey grzechu strzeżcie śię okazyi. A strzeżecież śię oney? ah moy BOZE! mowic że mam, czyli płakać? zapłakać mi przyidźie; gdy widzę, że tak śmiele do tychże ludźie powracaią grzechow, iakoby onych nigdy nieopłakali. To trzeci punkt propozycyi.

CZĘSC TRZECIA.

OSądzcie sami, czy niesłuszny moy nad temi lament, ktorzy przy nawroceniu swoim Boskiego doznawszy miłosierdźia, zamiast wdźięczności złym mu oddaią, gdy go temiż, albo większemi obrazaią nieprawościami. Gdy byś bliźniego wyciągnął z dołu, w ktorym go iadowite miały pokąsać, albo strawić gadźiny, czybyś go głupim nieosądźił, gdy by sam dobrowolnie w

tenże

tenże znowu wskoczył doł? a iakoż nad takim nie mam płakać człowiekiem, ktory lubo iuż doznał w stanie grzechu tortur sumnienia, będąc raz uwolniony, znowu do niego wraca! wiedźcież otym wy, ktorzy powracacie do grzechow, że wasza pokuta przeszła nie była pokutą, lecz iednym z BOGA szyderstwem: *irrisor est, non pœnitens, qui adhuc agit quod pœnituit, & peccata multiplicat, non minuit*, mowi Wielki Augustyn. Opłakiwał niegdyś Dawid ślepotę ludu Izraelskiego, że prawdziwym wzgardziwszy BOGIEM, do bałwanow, y cielcow udał się: *mutaverunt gloriam suam in similitudinem vituli comedentis fœnum*. Y ia nie mniey opłakiwać muszę stan owych, ktorzy przez łaskę stawszy się Synami Boskiemi, *dedit eis potestatem filios Dei fieri*, powracaiąc do grzechu, staią się poddanemi czarta. S. P. Aug. lib. de pœn. c. 9 Psal. 105. ℣ 20. Ioan. 1. ℣ 12.

Mowisz mizerny, że dosyć czasu będźie na pokutę; ia pożyię lat kilkanaście; a pytałżeś się Pana BOGA, czy pożyiesz? a ktoż wie czy śmierć nie zapasem, ktora bardzo prętko na takich zchodźi, ktorzy BOGA często obrażaią? *sequitur superbos ultor à tergo DEUS*. Ale daymy to, że pożyiesz; gdy iednak powracaiąc do grzechu, wzwyczaisz się grzeszyć, ia się obawiam, abyś w godźinę śmierci, miał czas do pokuty, albo tę reflexyą, że trzeba pokutować. Nieodkładayże stateczności twoiey w dobrym na ostatni życia termin; bo ieżeli będźiesz powracał do grzechu, zapominał BOGA, dopuści BOG w godźinę śmierci na cię, że zapomnisz samego siebie, y nie uczynisz tego, co należy do zbawienia. Ani ufay w przyiacioł, bo możesz zaraz zmysły stracić, y niesłyszeć, gdy cię będą napominać do pokuty; albo też y słysząc nie pokutować; albo tez BOG dopuści, że ci nikt nie wspomni o pokucie. Napisała sprawiedliwość Boska dekret śmierci na ścianie, przeciw Baltazarowi Krolowi Babilońskiemu, dla tego, że naczynia Kościelne profanować kazał; struchlał zaraz Krol; desperuie o życiu, a przecię nikt go z przytomnych Senatorow nie napomniał do pokuty; z dopuszczenia to się stało Boskiego, aby przy śmierci nie miał napomnienia, ktory żyiąc Boskiemi gardźił instynktami. Teraz masz Człowieku wiele napomnienia, od Kaznodźieiow, od Spowiednikow, od wewnętrznego natchnienia, od przykładow Swiętych, abyś trwał w łasce, nie powracał się do grzechu, bo ieżeli powrocisz biada tobie, podobno godźinę śmierći w grzechu skończysz: *væ illis! qui perdiderunt sufficientiam, & dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas*; mowię z Eklezyastykiem. Seneca. Daniel. Cap. 5. Eccl. 2. ℣ 16.

Nauka Teologow iest, że BOG będąc nieskończenie mądrym, wszystkie rzeczy rozrządźił, stanowiąc ie w takiey mierże, w takiey liczbie, y w takiey wadze, iako naucza Mędrzec: *omnia in*

Sap. 11. ỷ. 21. mensura, & numero, & pondere fecisti. Y tak nietylko BOG postanowił, wiele Dusz bydź ma na świecie, nad którą liczbę, iuż więcey ich nie będzie; ale też rozrządził, aby każda dusza uczyniła tak wiele dobrych, albo złych uczynkow, ktore uczyniwszy, iuż daley nie postąpi. Co ponieważ tak iest, ztąd idzie, że BOG postanowił tak wiele cierpieć grzechow; ktora liczba gdy się dopełni, iuż więcey cierpieć ich nie będzie; ale albo człowieka, nagłą śmiercią skarze, albo nie będzie miał tey reflexyi zatwardziały pokutować, y tak umarłszy na wieczne poydzie

S. P. Aug: lib de vita Christiana c. 3. potępienie. *Illud sentire nos convenit* [słuchaycie co mowi Wielki Augustyn] *tamdiu unumquemq; à Dei patientia sustineri, quamdiu nondum suorum peccatorum terminum finemq; compleverit; quo consumató, eum illico percuti, nec ullam illi jam veniam reservari.* Teraż ia z tobą tak dyszkuruię grzeszniku: BOG postanowił cierpieć tak wiele grzechow twoich, nie więcey; a po wypełnioney tey liczbie, zaraz cię skarże; a czemuż się powracasz do nich? kto cię ubespieczył, że to nie ostatni w tey liczbie grzech? kto cię upewnił, że gdy ten popełnisz kryminał, znaydziesz miłosierdzie BOGA? Poki żyie człowiek, zawsze może pokutować, y bydź zbawionym; ia temu nie przeczę, ale kiedy dopełnisz grzechow miarki; mowi Wielki Augustyn, że zaraz BOG cię skarze, nagle umrzesz; a czemuż się nieobawiasz powracać do grzechow?

Czy nie słusznesz moie nad tobą lamenta, ktory przez nie uwagę twoię, w tak wielkie potępienia wiecznego wdaiesz się niebespieczeństwo? ey obacz się mizerny: *an divitias bonitatis ejus,*
Rom. c. 2. ỷ. 4. *& longanimitatis contemnis? ignoras quod patientia Dei te ad pœnitendum adducit? secundum autem duritiam tuam, & impœnitens cor, thesaurisas tibi iram in die iræ, & revelationis justi judicij.* Nie dla tego ci BOG folguie, y nie mści się twoich złości, abyś miał gardzić dobrocią iego; cierpliwość BOGA do pokuty chce cię prowadzić, nie do nietrwałości w dobrym; ale ieżeli tym gardzisz miłosierdziem, tey niewdzięcznym iesteś BOGA cierpliwości, y nieskwapliwości iego zażywasz zamiast pokuty, na przedłużenie nieprawości: *prolongaverunt iniquitates suas,* wiedzże o
Psal. 128. ỷ 3. tym, że skarbisz sobie na wieki gniew sądu ostatniego.

Patrz ieno, patrz coś uczynił; gdyś się był nawrocił do Boga przez pokutę, ofiarowałeś mu prezent serca twoiego; a ludzkość że to twoia, że go znowu odbierasz powracaiąc do grzechu? co mowię nie ludzkość, y owszem obmierzła BOGU ofiara: *ho-*
Eccl. C. 20 ỷ 16. *die feneratur quis, & cras expetit; odibilis est,* mowi Ekklezyastyk. Płakać nad niewdzięcznością waszą potrzeba z Izaiaszem: *væ fi-*
Isa. C. 30. ỷ. 1. *lii desertores, ut addatis peccatum super peccatum:* biada wam, bia-

dla odstępuiący BOGA, a biada na wieki, ktorzy grzech do grzechu przydaiecie; zemści się BOG affrontu swego. Teraz ci iako Baranek w Przenayświętszym prezentuie się Sakramencie z łaską, nic nie mowi, dyssymuluie; ale przyidźie czas, kiedy dobędźie sprawiedliwości miecza: *gladium suum vibrabit*, y skarze na wieki. Ah mizerny coześ uczynił! gdyś pokutował, uweseliłeś Niebo: *gaudium est Angelis super uno peccatore pœnitentiam agente*; teraz powrociwszy do grzechu, tym ich prywuiesz weselem. Zasmuciłeś całe piekło, kiedyś z oczu łzy za grzechy wylewał, znowu ie uweseliłeś, gdyś powrocił do tego, coś przedtym opłakiwał. Nawrocże się ieszcze raz, a iuż więcey nie powracay do grzechu; mow z Iobem: *justificationem meam tenere non deseram*; usprawiedliwienia mego, ktore zacząłem, nie opuszczę. Naucz cie się od Apostoła: *state, & nolite iterum jugo servitutis contineri*; w łasce trwaycie, a więcey się niepoddawaycie pod iarzmo grzechu. Dar Boski iest trwałość w dobrym, da ci ią BOG, ieżeli bliskich strzedz się będźiesz okazyi. Amen.

Psalm. 7. ℣. 13.
Luc. c 15. ℣. 7.
Iob. c. 27 ℣. 6.
Gal. c 5. ℣. 1.

KAZANIE

W Warszawie miane w Kościele Kollegiackim S. JANA, Na Niedźielę Trzecią Adwentową.

Roku 1688.

Vox clamantis in deserto.

Ioan. c. 1. ℣. 23.

LEdwie nie też, ktore za Iana Chrzciciela były, teraz powracaią czasy, bo Ewangeliczni Kaznodźieie lubo z Poprzedźicielem Boskim wołaią: *agite pœnitentiam*, pokutę czyńcie, iakoby w lesie uschłym mowili sosnom: *Vox clamantis in deserto*. Swoiey przestrzegaiąc funkcyi, żarliwi zbawienia ludzkiego Ekonomowie, pełną garzścią sieią nasienie Boskiego słowa: *semen est Verbum Dei*, spodźiewaiąc się dobrego, y obfitego pożytku, ale częstokroć omyla ich nadźieia, bo na nieurodzayną, iako w pustyni upada to nasienie ziemię. Ia niewiem czym się ludzkie odmieniły appetyty, że to im smakuie tylko, co wieczną przynosi zgubę, a nie smakuie to, co im przez całą wieczność insze przedłuży życie? że słowo Boskie iest pokarmem Duszy, iuż dawno powiedźiał Ambroży Swięty: *Cibus mentis est Verbum Dei*, y Swięty Chryzostom: *quod corpori est cibus, hoc animæ est Divinorum eloquiorum doctrina*, a przecię ludźie do tak smaczney potrawy żadnego nie maią appetytu. Nieprzyiie się im taka potrawa

Matth. c. 3. ℣. 2.
Luc. c. 8. ℣. 11.
S. Ambr: in Matth:
S. Chryso. Hom. 17. oper. imp: in Matth:

trawa ktora tuczy ciało, a niemaſz nic nieſmacznieyſzego iako pokarm duſzy. Zaſtawiamy ſtoły w Kościołach, czyniemy bankiet z ſłowa Boſkiego, a oto iako do boru na nie ſpieſzemy. Gdyby taki znalazł ſię Kaznodźieia, ktory by wam ucieſzne prawił dykterye, albo Terencyuſza reprezentował komedye, albo Owidyuſza explikował *metamorphoſim*, nic pewnieyſzego, że y bez cytry Orfeuſza y na puſzczą pociągnąłby za ſobą ſłuchacza; ale kiedy mowi o rzeczach zbawiennych, nie mało ich mowi z Zydami: *nauſeat anima noſtra ſuper cibo iſto leviſſimo.* Kiedy kto o prożności, o baśniach światowych mowi, radźi go ſłuchaią, a gdy o Prawdźie przedwieczney formuie dyſkurs, iakoby w puſzczy mowił, nikt ſłuchać niechce; nie darmo powiedźiał Apoſtoł: *a veritate auditum avertent, ad fabulas autem convertentur.* Nie wiem, iakimby te ludzkie frenezye uleczyć lekarſtwem; doſyć by na tę ślepotę oczy kłoć prawdą; a na zaoſtrzenie ludzkich appetytow do tego duchownego chleba powiedźieć, że ſłowo Boſkie z uſt Boſkich pochodźi, dla czego powinnibyśmy w tak ſłodkim ſmakować ſobie pokarmie; tylko że intereſſowane myśli y ſerca ludzkie zabawami światowemi, zacnością tey rzeczy duchowney nie uwodzą ſię; przeto ia o zacności ſłowa Boſkiego mowić nie będę; ale abym was zachęcił do pilnieyſzego ſłuchania nauki Boſkiey, o ſkuteczności tego ſłowa Boſkiego mowić będę. A ktoreż ſkutki ſprawuie w duſzy ſłowo Boſkie? w pierwſzym punkcie nauczemy ſię: w iakiey ſtymie ma bydź u nas? w drugim. W trzecim ukarżę ſię na tych, ktorzy Boſką pſuią naukę. Wſzyſtko na Chwałę Pana BOGA.

Num. c. 21. ℣. 5. *2. Timot. c. 4. ℣. 4.*

CZĘSC PIERWSZA.

Jako ſkuteczne ieſt Słowo Boſkie, ia niechcę dowodźić z tąd, że Zbawiciel przez nie tak wiele nawrocił zatwardźiałych grzeſznikow: iako Magdalenę, Samarytankę, Matheuſza, Zacheuſza, y innych, bobyście to raczey Boſtwu, nie iego przypiſali przepowiedaney nauce. Ani z tąd ſkuteczności Ewangeliczney nauki probować myślę, że dwunaſtu Rybołowow, proſtakow, ludźi bez wymowy, ſłowem Boſkim do wiary nawrocili świat: *in omnem terram exivit ſonus eorum*; bo rzeklibyście, że lubo Apoſtołowie byli proſtacy, niewymowni, gdy iednak Duch Swięty na nich w ogniſtych zſtąpił ięzykach, mędrſzemi nad Salomona, wymownieyſzemi nad Demoſteneſa, ich uczynił; ani na pokazanie ſkutku ſłowa Bożego, biorę ſobie za probę przykłady SS. Męczennikow, ktorzy nauką Boſkiego ſłowa kamienne kruſzyli bałwany, zatwardźiałe Tyranow do pokuty przyprowadzali ſerca; bo mogłby to kto oſobliwym BOGA opatrznego przywłaſzczyć cudom.

Pſal. 18. ℣. 5.

Ale iak

Ale iak skuteczne iest słowo Boskie, z samych IEZUSA dorozumiewam się słow; ktory, gdy go czart kusił, aby z kamieni uczynił chleb, tak mu odpowiedźiał: *non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore Dei.* Mylisz się czarcie gdy rozumiesz, że samym tylko człowiek żyie chlebem, nie samym, żyie on y słowem, ktore pochodźi z ust BOGA. Gdźie uważyć trzeba, że Zbawiciel chleb rowna z słowem Boskim. A coż za skutek chleb sprawuie w człowieku? oto utwierdza go, tuczy, zemdlone restauruie siły; przeto osłabiały Eliasz iak tylko ieden ziadł podpłomyk, tak nim był utwierdzony, że daleką y wysoką mogł odprawić drogę. Co chleb względem ciała, to słowo Boskie względem Duszy czyni; y owszem więcey, bo chleb ciało utwierdza, a słowo Boskie duszę, ktora iest zacnieysza nad ciało. Druga, że gdy umrzesz, choćbyś niewiem iaki miał chleb, ten cię iuż nie ożywi, gdy zaś człowiek umrze względem łaski, trafia się często, że żarliwego słuchaiąc Kazania, skruszonego nabywa serca, y ożyie. A nie wielkisz to skutek słowa Boskiego, ktore życie przywraca? a małysz to pożytek duchowney nauki, ktorey gdy kto nabożnym słucha sercem, zwątlone przez grzech umacnia siły? Matth. c. 4. ẏ 4.

Chwalił się z tym Izaiasz Prorok, gdy mowił: *Dominus dedit mihi linguam eruditam, ut sciam sustentare eum, qui lapsus est verbo.* Dał mi BOG ięzyk uczony, abym umiał podpierać upadłego, iakoby rzekł Prorok: obiaśnił BOG rozum moy nauką taką, ktorą y upadłych w grzech ratować mogę. Wiedzą dobrze uczeni, że gdy człowiek w śmiertelny wpadnie grzech, cała go nie może podwieść natura, bo bez łaski y myślić dobrze iak potrzeba do zbawienia nie możemy; coż rozumiecie, iak wielkiey iest mocy słowo Boskie, ktore człowiekowi czyni to, czego nie może uczynić natura? Y tać to iest przyczyna, dla czego Ewangeliczny Gospodarz, lubo nieskończenie mądry, y na złey ziemi siał swoie nasienie, bo nie tayna mu była moc nasienia, to iest słowa Boskiego, ktore tak skuteczne iest, że y złą w dobrą może przemienić ziemię. Przeto Ieremiasz na troiaką woła ziemię: *terra, terra, terra audi verba Domini;* bo wiedźiał, że nie masz tak piaszczystey ziemi, tak opoczystey ziemi, tak zatwardźiałego grzesznika, ktoryby nie miał nawrocić się do BOGA, gdy na serce iego buyne słowa Bożego padnie nasienie. Wyraził to BOG przez Ezechiela Proroka, ktorego zaprowadźiwszy na obszerne pole, pełne suchych y martwych kości, pytał się go: *fili hominis, putasne vivent ossa ista?* Proroku, co rozumiesz, czy te kości żyć będą? nie wiedźiał Prorok czy żyć będą: *Domine tu scis;* a coż mię pytasz Panie, ty wiesz lepiey, ieżeli żyć mogą, Isai. c. 50. ẏ. 4. Ierem. 22. ẏ 29. Ezech. 37. ẏ. 3.

albo nie? Rozkazał BOG mowić do kości Prorokowi, *& dixit:*
℣ 4. *dic ad ossa arida, hæc dicit Dominus: ossa arida audite verbum Domini;* ieszcze nie domowił Prorok słow Boskich do kości, alić zaraz kość do kości zbliżyła się, y stanęło wielkie woysko: *& adhuc*
℣ 5. *me loquente, factus est sonus, & commotio; & accesserunt ossa ad ossa, unumquodq; ad juncturam suam.* Coby to za kości były, ktore na głos Proroka powstały? Zydowscy Rabinowie twierdzą, że to były kości owych ludźi, ktorzy od Moyżesza y Lewitow pozabiiani byli za to, że popełnili bałwochwalstwo. Przeto te kości bałwochwalcow wyznaczały grzesznikow, ktorzy w nieprawościach żyiąc umarli tą śmiercią względem ducha. A ktoż te kości złączył; kto martwe ożywił? nie kto inszy, tylko słowo Boskie, ktore roskazał BOG mowić Prorokowi. O iako skuteczne słowo Boskie! ktore iak wyschłych trupow, bez humoru łaski, grzesznikow ożywić, y na nogach postawić może. Niedesperuyże grzeszniku, gdyć z ułomności trafi się w grzech upaść, ale otwieray uszy na Ewangeliczną naukę, będźiec to z pożytkiem, przez nię oświecony wzbudźisz w sobie nad przyrodzone affekta, poprzedźi cię łaska Boska, abyś aktem skruchy był ożywiony.

Czytałem *in vitis Patrum*, że Paweł Symplicyusz, Człowiek sprawiedliwy miał ten zwyczay, iż przy drzwiach Kościelnych siedząc, każdego wchodzącego y wychodzącego uważał. A oto raz obaczył wchodzącego człowieka do Kościoła bladego, y wyschłego, ktorego w łańcuchu dwa czarci prowadźili, a Anioł stroż zdaleka szedł bardzo smutny. Nic nie mowił, a zatrwożony tym widowiskiem, łzami się tylko zalał; ale był pocieszony, bo gdy ow człowiek wychodźił z Kościoła, czartow przy nim nie widźiał, y owę bladą y wyschłą twarz odmienioną; przytym Anioła wesołego przy boku iego. Prośi go Swięty, aby mu powiedźiał, co się z nim w Kościele dźiało? odpowiedźiał: gdym przyszedł do Kościoła, trafiłem na Kazanie, na ktorym słyszałem wy-
Isaiæ C. 1. ℣. 18. kład słow owych Izaiasza: *si fuerint peccata vestra ut coccinum, sicut nix dealbabuntur;* choćby grzechy wasze były iako szkarłat, iak śnieg wybielone będą, z ktorych słow wźiąłem ufność w miłośierdźiu Boskim, akt skruchy uczyniłem, y do domu wesoło od czarta opuszczony z raduiącym się wracam Aniołem. Z tego przykładu zrozumieć każdy może, że ten człowiek iuż był umarły na duszy, że iednak słuchał słowa Boskiego pilnie, dał mu BOG skruchę, y ożywił łaską duszę. Nie taki iest Kościoł nasz w ktorym żarliwi Kaznodźieie Chrystusową opowiadaią naukę, iako była Arka Noego, do ktorey wprowadzony wilk, niedźwiedź, tygrys wilkiem, niedźwiedźiem, tygrysem wyszedł, nic się nie odmieniwszy; kto zaś w Kościele uważnie Boskiey słucha nauki,

chociaż był dla nieſprawiedliwości wilkiem, łaſkawym ſtanie ſię barankiem; ktory był łakomym krwie ludzkiey niedźwiedźiem, przemieni ſię w cichą gołębicę; ktory był okrutnym dla oppreſſyi ubogich tygryſem, miłoſiernym będźie, w czwornaſob nadgradzaiąc cudze rzeczy Zacheuſzem. Bo ieżeli ſłowo Boſkie taką miało moc, że zniczego tak śliczne uformowało Nieba, y utwierdźiło: *Verbo Domini Cœli firmati ſunt*; a czemuż toż ſłowo przez uſta Kaznodźieyſkie opowiedźiane, nie ma złych w dobrych, nieſprawiedliwych w ſprawiedliwych, martwych w żyiących przemienić? *Pſal. 32. ℣. 6.*

Mało rzekłem o ſkuteczności ſłowa Boſkiego, gdy pokazałem, że Człowieka utwierdza, umarłego ożywia, nieſprawiedliwego w ſprawiedliwego przemienia. Tak ieſzcze ſkuteczne ieſt, że w ſercach ludzkich ſamego rodźi BOGA. Nie darmo ſłowo Boſkie nazywa Ewangelia naſieniem Boſkim: *ſemen eſt Verbum Dei*; bo iako naſienie ma w ſobie kłos, iako ſwoy owoc; tak ſłowo Boſkie zamyka w ſobie BOGA, y w pobożnych rodźi go ſercach. Przeto, gdy ona Niewiaſta błogoſławiła żywot, ktory noſił CHRYSTUSA: *Beatus venter qui te portavit*, CHRYSTUS iey odpowiedźiał: *quinimo beati, qui audiunt verbum Dei, & cuſtodiunt illud*; iakoby rzekł: prawda ieſt, że błogoſławiony żywot, ktory mię noſił, ale błogoſławieńſi ci, ktorzy mego ſłuchaią ſłowa, y ſtrzegą go; bo żywot MARYI miał ten honor, że w nim narodźiłem ſię według Ciała, ale ci, ktorzy ſłuchaią ſłowa mego, y ſtrzegą go, rodzą mię według ducha. Przeto Theologowie ſłuſznie mowią o Matce Boſkiey, że błogoſławieńſza była wierząc, a niżeli rodząc: *Beatior fuit MARIA concipiendo fidem CHRISTI, quam concipiendo Carnem Chriſti.* Nie dźiwuycie ſię, że Magdalena nie obruſzyła ſię przeciwko Marcie ſzemrzącey, że iey nie pomagała do uſług Iezuſowych, tylko ſłow iego z pilnością ſłuchała; bo Magdalena duchownym ſpoſobem poczęła w ſobie BOGA, y w nim tak wſzyſtkie ſwoie utopiła zamyſły, że nie ſłyſzała ſzemrania Marty; albo ieżeli ſłyſzała, wolała z cierpieć iey niecierpliwość, a niżeli tak wdzięczną z Bogiem przez ſłowo w iey ſercu zrodzonym opuścić mowę: *Nec in reſpondendo laborare voluit, ſi enim pareret reſpondendo ſermonem, amitteret audiendi intentionem*, mowi S. O. Auguſtyn. Toż potwierdza y Apoſtoł, mowiąc: *Fides ex auditu, auditus autem per Verbum Chriſti.* Dorozumiewam ſię przyczyny, czemu Zydźi nie zgrzeſzyli przez czterdźieści dni, gdy na gorze BOG Moyżeſzowi dawał prawa, a zgrzeſzyli w ten czas, gdy Moyżeſz z gory zſtępował? bo poki BOG z Moyżeſzem rozmawiał, ſłyſzał lud ſłowa Boſkie: *vox Domini perſonabat in Sina*; gdy zas Moy-

Luc. C. 8. ℣. 12.

Luc. C. 11. ℣. 27.

S. P. Aug. ſerm. de verb. Dñi.

Rom. C. 10. ℣. 17.

Exod. 19. ℣. 19.

Moyżefz odfzedł od BOGA, a BOG też przeftał mowić, zaraz ulali fobie cielca, y onemu iako Bogu oddawali cześć: *ubi Divinum conticuit verbum, ftatim peccatum irrepfit*; tę daie przyczynę Ambroży S.

S. Ambr in c.19. Exod

Wielcć ieft takich fpofobow, przez ktore możemy uftrzedz fię grzechu, lecz y ten nie oftatni, fluchać flowa Bofkiego, y owfzem nayprzednieyfzy; bo takich BOG ieszcze żyiących kanonizuie: *beati qui audiunt verbum Dei*; y przez ten charakter odłączeni fą od tych, ktorzy na potępienie poydą: *qui ex Deo eft, verba Dei audit; propterea vos non auditis, quia ex Deo non eftis.* A lubo tak wielkiego ieft fkutku flowo Bofkie, że nas y utwierdza, y iako chleb tuczy, y umarłych wfkrzefza, y famego BOGA w nas rodźi, przecię ludźie fą tak zaślepieni, że wolą baiek prożnych, a częfto y ufzczypliwych, fzpetnych, czafem y bluźnierfkich fluchać flow, a niżeli Bofkich; albo ieżeli fluchaią, to nie dla tego, aby fię zbudowali, lecz albo aby ganili, albo wyśmieli. Muśi bydź, że dufze ich nie głodne Bofkiego pokarmu, ktorzy tym gardzą chlebem, albo też iuż fwoie ziemfką marnością napełnili appetyty, że o rzeczy gruntowne y wieczne niedbaią. Niefłychac teraz aby z Szawła był Paweł, albo z Pelagii Zakonnica, albo z Taydy pokutuiąca; bo zatykaią ludźie ufzy iako iafzczurki przed tym, ktory ie zaklina.

Luc. c. 11. ℣. 28. Ioan. c. 8. ℣. 47.

Gdy głod naftąpił w Ierozolimie, drogie kleynoty dawali Obywatele za pokarm: *dederunt pretiofa quæq; pro cibo.* Nie trzeba teraz za Kazanie dawać pereł, ani złota, ani żadnych kleynotow, darmo pokarm ten ofiaruią Ewangeliczni Szafarze, y ieszcze zaprafzaią: *venite, emite abfq; argento*; a przecię wolemy czas drogi tracić na niepotrzebnych dyfkurfach, przy infzych niegodźiwych zabawach, niżeli Bofkiego fluchać flowa. Zły to znak, mowi Palladius: *initium enim recedendi a Deo faftidium doctrinæ eft, & cum quis non appetit illud, quod femper anima efurit, quæ diligit DEUM.* Gdy kto lekarftwa wftrzymać nie może, a iakże go uzdrowi? gdy kto niechce fluchać flowa Bofkiego, a iakże wiecznie nie umrze? Słowo Bofkie odkrywa iak dobry BOG, iak obrzydliwy grzech, iak ftrafzne fądy BOGA, iakie męki w piekle, iaka chwała fprawiedliwych czeka w Niebie, iezeliż tey nie fluchafz nauki, ani Niebem cię do miłości BOGA niezachęci, ani piekłem od grzechu nieodwiedźie, ani fądem od uporu nieprawości nieodftrafzy. Ale czyńcie co chcecie bezrozumni ludźie, przyidźie ten dźień, w ktory ftanąwfzy na padole Iozafat, infze iuż flowa z uft fędźiego ufłyfzycie: *difcedite a me maledicti in ignem æternum.* Nie zaftąpi was w ten czas Plautus, ani Seneka, ani Iuvenalis, ktorych fceny, komedye, albo fatyry czytaliście; ale

Threno c. 1. ℣. 11. Isai c. 55 ℣. 1. Palladius lib. 5. Matt. c. 25. ℣. 41

muśicie na wieki w ogniu gorząc ſłuchać ſtraſzney muzyki, *carmen væ.* Ieżeli tedy tych oſtatniego dekretu potępienia chceſz uchronić ſię ſłow, Chrześciańſka duſzo: *audi filia: & inclina aurem tuam*; ſłuchayże ſłowa Boſkiego, a odnieſieſz pożytek w duſzy twoiey. A nie tylko maſz ſłuchać, ale y poważać; a iakże? Drugi punkt to pokaze. *Pſal. 44. ℣. 11.*

CZĘSC DRUGA.

PYta ſię Swięty Ociec Auguſtyn, co ieſt większey godności, czy Ciało Iezuſowe, czyli ſłowo Boſkie? *Interrogo vos Fratres, dicite mihi, quid vobis plus eſſe videtur, Verbum Dei, an Corpus Chriſti?* y tak ſam ſobie odpowiada. *ſi vultis vere reſpondere, hoc utiq; dicere debetis, quod non eſt minus verbum Dei, quam Corpus Chriſti.* Niemnieyſze ieſt ſłowo Boſkie nad Ciało Iezuſowe; a coż z tąd idźie? ſłuchaycie iako konkluduie Ociec Swięty: *Et ideo quantâ ſollicitudine obſervamus, quando nobis miniſtratur Corpus Chriſti, ut nihil ex ipſo in terram cadat, tanta ſollicitudine obſervare debemus, ne verbum Dei quod nobis prædicatur, dum aliud cogitamus, aut loquimur, de corde noſtro pereat.* Ponieważ tedy nie ieſt mnieyſze ſłowo Boſkie nad Ciało Iezuſowe, nie mnieyſzey od nas potrzebuie wagi; a iako ten, ktoryby dobrowolnie upuścił na ziemię Ciało Iezuſowe, ciężko grzeſzy, tak ten ktory nie ſzanuie ſłowa Boſkiego, niemniey obraża BOGA. Gdyby zaś tak niezbożny znalazł ſię człowiek, ktoryby umyślnie podeptał Ciało Iezuſowe, za ten kryminał oſądźilibyście go, że godźien śmierci; a iakże ci wiecznego uydą ognia, ktorzy przyſzedłſzy na Kazanie, zamiaſt zbudowania cenſoruią Kaznodźieyſkie ſłowa, naśmiewaiąc ſię z Duchowney nauki, święte werſye tłomaczą na żarty? Nie z taką uczćiwością ſłuchał Boſkiego ſłowa Swięty Karol Boromeuſz; ale gdy przyſzedł na mieyſce, w ktorym z uſt Kaznodźieyſkich ſłowa Boſkie ſłyſzał, z wielką pokorą padał na ziemię, y klęcząc Niebieſkie rozważał Taiemnice. Gdyby teraz w oczach waſzych ſtanął BOG, y począł was napominać do doſkonałości życia; tak trzymam, żebyście go z pilnością ſłuchali, częścią dla powagi mowiącego, częścią dla mądrości nauki; a czemuż z podobną rewerencyą mało ſobie poważaiąc uſta Kaznodźieyſkie, nie ſłuchacie nauki iego? wſzak nie ſwoie mowi ſłowa, tylko Boſkie? ſam BOG aſſekurował ſię, że miał przez uſta ich do was mowić: *qui vos audit, me audit*; a z tąd idźie, że iakbyś ſamego BOGA niechciał ſłuchać, kiedy Kaznodźieiow lekce poważaſz naukę. Gdy wam kto opowieda świeże Europy nowiny, albo odważne Monarchow dźieła, z pilnością nakłaniacie ucha, lubo to ani do was, ani do waſzego zbawienia nie należy; a kiedy wam opowiadaią Krola nad Krolow, Pana nieba y ziemie

S. P. Aug. Tract. 26 in Ioan.

Luca c. 10. ℣. 16.

ſprawiedliwe y miłoſierne Dekreta, brzydkość grzechu, cnot świętych zacność; to iedni śpią, inśi gadaią, drudzy dla myśli nie potrzebnych niepoymuią Boſkiey nauki; y iak przyſzli, tak wychodzą z Kościoła; to im tylko przybyło, że w nowym grzechu wychodzą, gdźie go pozbyć mogli. A nie ieſtże to wielka ślepota? tego ſłuchać pilnie co ſię tylko na rozmnożenie grzechow
Pro. c. 10 ℣ 19. przyda, bo *in multiloquio non deerit peccatum*; a tego nieſłuchać, co zbawienie duſzy, ſumnieniu pokoy przynośi?

Gdy Monarchow ziemſkich prawa, *ſtatuta* w parlamentach czyta Magiſtrat, powſtaią wſzyſcy dla rewerencyi ſłow Krolewſkich, czapki zdeymuią; a czemuż teyże nie czynią rewerencyi ſłowu Boſkiemu? ktore lubo z uſt człowieczych wychodźi, ale za Autora ma ſamego BOGA, iako naucza Doktor Anielſki:
S. Thom. art. 10. *Auctor ſacræ Scripturæ eſt DEUS, in cujus poteſtate eſt, ut non ſolum voces ad ſignificandum accommodet, quod & homo facere poteſt; ſed etiam res ipſas.* Nie wiem z kąd tak wielkiey nabył eſtymacyi u Synagogi Swięty Ian Chrzciciel, że ledwie go za prawdźiwego nie uznała Meſſyaſza? Człowieka w poſzanowanie u ludźi trzy oſobliwie wprawuią rzeczy: wyſokie urodzenie przy doſtatkach, godność honorow przy mądrości, świątobliwość żywota przy cudach. Wyſokiegoć urodzenia był wprawdźie Ian Swięty, bo poświęcony w żywocie; ale taiemnica wſzyſtkim była zakryta; godność iego nie mnieyſza była nad Apoſtolſką, bo przyſzłego był Prodromem Meſſyaſza, ale tego honoru nieuznawała w nim Synagoga, ktora y w ſamego niewierzyła Meſſyaſza; świątobliwego był życia, bo w młodości zaraz na puſtelniczy żywot Bogu ſię poświęcił, ale ta świątobliwość iego żadnym nie była potwierdzona cudem; a czemuż przecię od wſzyſtkich był
Matth. 3 ℣ 5. czczony? *exibat ad eum Hieroſolyma, & omnis Iudæa, & omnis Regio circa Iordanem, & baptiſabantur ab eo in Iordane, confitentes peccata ſua.* Szanowali go Zołnierze, czćili Kapłani, obawiali ſię go Xiążęta, ſłowem wſzyſtkie ſtany, z okolicznych narodow. Z kądże tey eſtymy narod zły Zydowſki nauczył ſię? niezkąd inąd, tylko że był głoſem wołaiącym na puſzczy Ian Swięty: *Ego vox*
Ioan. 1. ℣ 23. *clamantis in deſerto.* Opowiadał naukę Boſką, ktorą że wiele poważała Synagoga, y Iana Swiętego dla urzędu Kaznodźieyſkiego ſzanowała. O! iaki wſtyd zada niewierny lud złym Katolikom w dźień ſądu! ktorzy lekce ważąc ſłowo Boſkie, reputacyą Kaznodźieiow ſzarpią, cenſoruią ſłowa y akcye, nayświątobliwſzą ich na zły koniec tłomaczą naukę? A kędyż teraz one czaſy? kędy tacy ſłuchacze, iacy byli pod czas Iezuſowego przyiścia na świat? ktorzy uſłyſzawſzy z uſt iego zbawienną naukę [świadczy Ewangelia] zatrzymywali go, proſili o dłuższe kazanie

zanie

zanie: *detinebant illum, ne discederet ab eis*; teraz choćby z nieba zstąpił y ow naysławnieyszy Kaznodźieia, Doktor narodow Paweł Swięty, uprzykrzyłby się, gdyby więcey nad godźinę kazał. A zkąd ta teskność? zkąd ten niesmak? z małego poważania nauki Boskiey; nie sprzykrzy się przez cały dźień komedya, krotofile; a żarliwa o zbawieniu duszy sprzykrzy się mowa? ieśt czas przy stole na bankietach puł dnia strawić, wszystkie zarzuciwszy zabawy, wdźięczno słuchać obmowisk, żartow, pieśni szpetnych; mało się widźi na scenach, y tańcach dni y nocy bezsenne prowadźić, a niewdźięczno, gdy o Iezusowey mowią męce, o naśladowaniu cnot swiętych, nakłonić ucha! Luc c.4. ℣ 42.

Gdybyście się nauczyli poważać słowa Boskie, czynilibyście tak, iak oni Starcy w obiawieniu Iana Swiętego, ktorzy obaczywszy Baranka otwieraiącego Xięgę, zaraz upadli przed nim na twarzy: *& cum aperuisset librum, quatuor animalia, & viginti quatuor Seniores ceciderunt coram Agno, & adoraverunt viventem in sæcula sæculorum,* Ale że nieuważacie Dobrodźieystwa Boskiego, ktore wam świadczy, gdy was zbawienną przez Pasterzow tuczy nauką, przeto ani BOGA rewerencyi, ani słowom iego powinnego nie wyrządzacie poszanowania. Niedźiw, że Kościoły obracaią się w Tureckie meczety, Swiątnice w staynie, w ktorych iak bydło, y nierozumne bestye obchodźicie się, słusznie za taką irrewerencyą opłakane na nas dopuszcza BOG przypadki. Gdy Przedwieczny Oćiec swoiego na gorze Tabor światu publikował Iedynaka, wspomina Pismo święte, że Apostołowie upadli na twarz swoię: *& audientes Discipuli ceciderunt in facies suas*; bo uważali godność Boskiego słowa. Przyznał Krol Epirow wymowie Cyneasa, że przez nie więcey miast, niż przez miecz dobył: *urbes plures per Cineam oratione, quam armis a se subactas.* Atheńczykowie tak sobie poważali Pisistrata mowę, że dla niey ustąpili y wolności: *Regium imperium oratione capi permiserunt, quo evenit, ut alioquin prudentissima Civitas libertati servitutem proferret.* A słowa IEZUSOWE czemu u nas nie tak są skuteczne, abyśmy dla nich opuścili grzechowe nałogi, poddali fortece serca naszego BOGU, z własney obnażyli się woli? Słuchayciesz pilno Boskiego słowa, a nie tylko słuchaycie, ale y wykonywaycie. Niech się więcey nieprawdźi o was to, co o złych Katolikach napisał Epiphanius: *clamat Dominus per Apostolos, & ex multis pauci attendunt; vocat diabolus per cytharas, & cantilenas dæmoniacas, & multitudinem congregat.* Umieycie rozeznać co ieśt droższego; a gdy BOG woła czyńcie pokutę, bądźcie posłuszni iego słowu; gdy czart zaprasza do grzechu odwracaycie uszy, y serce; a przez to pokażecie się rostropnemi nauki zdrowey, świą-

Apoc. c.5. ℣ 8.

Matth. 17. ℣ 17.

Plutarch.

Valer. Max. lib. 8. c. 9.

Epiph. de resurrect.

tobliwey, y prawdźiwey; Iubilerami, gdy one iako godna ieſt ważyć będźiecie. Gdyby to nauka Iezuſowa była przykra, albo
Pſal: 118 na złe, moglibyście iey niepoważać, ale ſłodka ieſt: *quam dulcia*
℣ 103 *faucibus meis eloquia tua?* niemogł ſię naſmakować Pſalmiſta; y wiecznego nas uczy zbawienia: *verba vitæ æternæ habes*; a cze-
Ioan. C 6 ℣ 51. muż iey nieſłuchaſz? czemu niewykonywaſz? albo naco kaziſz? Iakó zaś na cięzkie zarabiaią karanie ci, ktorzy to ſłowo Boſkie pſuią? to trzeci punkt.

CZĘSC TRZECIA.

DOktor Narodow, y Nauczyciel Kaznodźieiow, chcąc opiſać Kaznodźieiom ſpoſob, iakim powinni ſłowo Boſkie opowie-
1 Cor C. 2. ℣. 4. dać, tak o ſwoich mowi kazaniach: *ſermo meus, & prædicatio mea, non imperſvaſibilibus humanæ ſapientiæ verbis, ſed in oſtenſione ſpiritûs, & virtutis, ut fides veſtra non ſit in ſapientia hominum, ſed in virtute Dei*; iakoby chciał mowić: Koryntczykowie, a chcecież z pożytkiem ſłowo Boſkie opowiadać ludźiom? niechże kazania waſze na ludzkiey nie zaſadzaią ſię mądrości, ale na pokazaniu ducha, y cnoty; aby wiara waſza fundowała ſię na mocy Boſkiey. Z tey Apoſtoła nauki taką czynię konſekwencyą; gdy kto ſłowo Boſkie opowiada, nie tak iako w ſobie ieſt, lecz gładkiemi moc iego y ducha tłumi ſłowami, tym ſamym ruynuie wiarę, ktora zaſadza ſię na obiawioney prawdźie; iako tedy ten ktory raz poddawſzy ſię przez Chrzeſt wierze świętey, godźien ieſt ognia, gdy od niey znowu odſtępuie, tak daleko bardźiey podobnego godźien ieſt karania ten, ktory maiąc urząd aby przepowiedał Boſkie ſłowo, y przez nie ſzczepił wiarę w ſercach ſłuchaiących, on baykami pobudza do śmiechu, zaſłania obiawioną prawdę iedwabnemi peryodami, wyſuſza humor ſkuteczney Boga nauki, prozną geniuſzu ſwego mądrością. Nie ia na takich kazicielow Boſkiego ſłowa
S Chryſos hom. 17. in Epiſt. ad Epheſ. napiſałem dekret, ale Swięty Chryzoſtom: *loquuntur ora Sanctorum, verba hominum ignominioſorum, ac turpium; an igitur verba iſta non ſunt fulmine digna?* y ſłuſznie tak ſurowy na nich dekret ferowano, bo Boſkie pſuiąc ſłowo ſamemu czynią krzywdę BOGU; chcą ſzczerą prawdę w bawełnę obwiiać, święte taiemnice baykami obiaśniać, naukę gruntowną hieroglifikami poganow utwierdzać, a nie wielkaſz to BOGU krzywda? tak poważne, tak prawdźiwe, tak mądre Boſkie ſłowa, lekkiemi, fałſzywemi, y głupiemi obiaśniać baykami? Gdyby kto chciał iaſność ſłońca pokazować iaſnoſcią świecy, rzekłby każdy, że ſłońce muśi bydź małey iaſności, ponieważ iaſność świecy iego odkrywa ſplendory? toż heretycy, toż poganie o naſzey rozumieią wierze, gdy iey prawdy nie umacniamy gruntowną Boga nauką, lecz ſubtel-

nemi, a pełnemi kłamstwa, y prożności słowami; rozumieią [mowię] o nas, że nie mamy inszych przeciwko nich argumentow, ktorzy tak słabemi przyrodzonych racyi przeciw nim woiuiemy, orężami. Ale niech iako chcą z swoią świata zakazuią się mądrością, BOG takich w dźień sądu haŕbić będźie; iako mowi Apostoł: *scriptum est enim, perdam sapientiam sapientum.* U głupich tylko tacy znayduią stymę, ale u tych, ktorzy się znaią na rzeczach Niebieskich, osądzeni są za biegłych w światowey tylko mądrości, powiada Hieronim Swięty: *videas in Ecclesia imperitissimos quoq; florere, & quia nutrierunt frontis audaciam, & volubilitatem linguæ consecuti sunt, dum non recogitant, quid loquantur, prudentes se, & eruditos arbitrantur.* Czytać Tulliusza, czytać Demostenesa, ani w pierwszym, ani w drugim, nie obaczycie opisaney Meduzy, albo Iunony, ani Tebańskiey utarczki, ani Iowisza z Wenerą amorow, a czemuż podobne w Kazaniach bydź maią bayki? czyli Kościoły obrociły się w Teatra? albo Kaznodźieyskie Ambony przemieniły się w sceny? albo sami Kaznodźieie stali się trefnikami? wstyd wielki tym, ktorzy swoiey nie umicią poważać funkcyi, na iedwabne sadzą się słowa, y wymyślne koncepty, prożne słow wykłady, a przez to istotną zasłaniaią prawdę; bo lubo tak mowiących niektorzy mądrzy zrozumieią, ale prostacy bynaymniey; a czemuż Ewangelicznego pokarmu iednakowo wszystkim udźielac nie maią? 1.Cor. c. 1. ℣ 19. 1. Hiero. in Iyā.

Gdyby to słowo Boskie, przez się nie było skuteczne; ale że iest iako ogień, za świadectwem samego BOGA: *nunquid verba mea non sunt sicut ignis, dicit Dominus, & sicut malleus conterens petram?* A nacoż iego zasłaniać światło, albo moc iego temperować? Głupim nazywa takiego Oyca Quinctilianus, ktoryby słodszych zażywał słow do sędźiow, albo wdźięczne formował peryody, instyguiąc na tego ktory mu zabił iedynaka; a iakże ci uydą censury, ktorzy opowiadaiąc ukrzyżowanego IEZUSA, grzechu obmierzłość, piekła męki, sądu strach, iedwabnemi te taiemnice opowiadaią słowami. Trafiło się czasu iednego, że on poważny Stoik Seneka, czytać chciał zatopienia świata opisanie, ktore Poetowie Deukalionowi przypisowali, przeto wźiął xięgę Owidyusza, ktory ten opisuie potop; uważnie ią począł czytać, y znalazł tam wiersz taki: *nat lupus inter oves, fulvos vehit unda leones*; gdy tak opisuie świata potop Owidyusz, w wodach tonął świat, pływał wilk miedzy owcami, a lwow woźiła woda; to przczytawszy Seneka, rzucił o ziemię xięgę Owidyusza, dla tego, że opisuiąc zgubę świata, chciało mu się zażywać takich tropow, gdźie krwawych trzeba było łez: *non est res sane sobria, lascivire devorato orbe terrarum, natari in diluvio.* Ierę. 23. ℣ 19. Quintil. lib. 11. c. 1 Seneca. lib. natur quæst.

A coby był rzekł ten Stoik, gdyby był słyszał naszych Kaznodźieiow, ktorzy opowiadaiąc ubogie w stayni IEZUSA Narodzenie, uszczypki od Faryzeuszow, wzgardę od Xiążąt, śmierć od Synagogi, tak delikatnie opisuią Iutrzenkę, wyrażaią głos pieiącego kura, wdźięczne oliwetu zasady, arsenały Saula, zaprawdę podobnych Oratorow wyśmiałby ten człowiek uważny, y rzekłby, że tacy są bez rozumu, iż tam głaszczą uszy, kędy serca kraiać trzeba; albo wdźięcznego tam zażywaią stylu, gdźieby na-
Ioel.C.2. ℣13. śladować potrzebk Ioela: *scindite corda vestra, & non vestimenta vestra.*

Nie tak opowiadał słowo Boskie Ezechiel Prorok, ktory gdy mowił do ludu Izraelskiego, słyszał wzruszenie wielkie: *audivi*
Ezech. 3. ℣. 13. *post me vocem commotionis magnæ.* Pyta się Grzegorz Swięty: czemu po kazaniu Ezechiela nie słychać było śmiechow, żartow, szemrania, ale słychać było wzruszenie? *quid est, quod post se Pro-*
S.Gregor. Hom.10: in Ezech. *pheta vocem audivit commotionis magnæ? nisi quia post sermonem prædicationis, lamenta pænitentium sequuntur.* Nie głaskał wdźięcznemi słowami uszu ludzkich Ezechiel, ale iako piorun przenikał serca, każdemu prawdę mowił, wytykał nieprawośći na oczy, pokazował złość grzechu, reprezentował gniew Boski, straszył plagami, ktore słusznie BOG za grzechy dopuszcza, a coż za dźiw, że po kazaniu iego ludźie płakali, żałowali za grzechy, nowe czynili postanowienia Boga nie obrażać? bo szczerym, prawdźiwym, bez wady był Kaznodźieią. A teraz czemu nie widzę łez na iagodach Katolikow, lubo iest wielu Kaznodźieiow? bo rzadko ktorego słyszą aby dotknął prawdy; więcey takich, ktorzy milczą, albo podchlebiaią. Nie mowię, aby czyie w osobnośći mieli wytykać grzechy, bo to się niegodźi; ale to mi nie znośna, że za materyą Kazania częstokroc biorą, co tylko delektuie uszy, nie to co buduie Człowieka. Albo ieżeli do zbudowania mowić moralizować poczną, to śmiechem kończą. A coż rzekną o nas Heretycy, takie słysząc Kazania? rzekną to co Se-
Seneca Epist. 114. neka: *Talis hac tenus fuit oratio, qualis vita; genus dicendi imitatur publicos mores; si disciplina Civitatis laboravit, & se in delicias dedit, argumentum est luxuriæ publicæ orationis lascivia.*

Nazywa się Kośćioł Boży strasznym, iako woysko uszykowane: *terribilis ut castrorum acies ordinata.* Pomniycie Kazno-
Cantic.6. ℣ 3. dźieie, iż nie dla tego, że na niey czerwienieią się purpury, iaśnieią infuły, ale dla tego, że w niey ogromne brzmią trąby:
Rupert Ab. lib. 1. de Trinit. *clangor tubarum, vox est prædicatorum, sine quibus utiq; quamvis pulchra, quamvis ordinata Castrorum acies, terribilis non est.* Trąbami ogromnemi, na ktorych dźwięk wstaia włosy, bydź powinny Kazania wasze Duchowni, ieżeli chcecie słusznie ten Kaznodźiey-

ski od-

ſki odprawić urząd. A wſzakże trąbą ſtać ſię roſkazał BOG Izaiaſzowi, gdy go Izraelſkim uczynił Kaznodźieią: *clama, ne ceſſes quaſi tuba exalta vocem tuam, & annuntia populo meo ſcelera eorum.* Isaie c. 58. ℣. 1. Pokaż mi w Piśmie, gdźieby CHRYSTUS kazaniem ſwoim pobudźił do śmiechu? wielu tén Kaznodźieia do pokuty przywiodł, wielu do łez ſerdecznych; nie czytam aby do śmiechu. Weźcież za modę IEZUSA ſobie, a ſzczerze bez pokrywki, opowiadaycie ſłowo Boſkie ludowi; ieżeli chcecie waſzey doſyć uczynić funkcyi, y karania uchronić ſię. Urząd Kaznodźieyſki, coś ma Anielſkiego, mowi Clemens Alexandrinus: *Prædicatio ſcientia quodam modo Angelica eſt.* Clem. Alexandr. l. 1. ſtr. Bądźcież Aniołami, ktorych od mowienia prawdy, niech nieuwodzi ani fawor wielkich, ani powaga życzliwych, ani krew bliſkich. Ze Heli Arcykapłan dyſſymulował w świątnicy pewny grzech, ſtrach wſpomnieć, iak go BOG ciężko ſkarał na zdrowiu; na całym domu, y na urzędźie Kapłańſkim! podobnych obawiaycie ſię od BOGA plag, ktorzy prawdy gdźie trzeba nie mowicie, źle tłomaczycie piſmo, przeglądacie grzechy, Ewangeliczną kazicie naukę, źle ią do obyczaiow ludzkich ſtoſuiecie; Kościoł nie teatrum, Ambona nie Apollina Parnas, Słowo Boſkie nie Dydony lamenty. Ieżeli zaś ſzczerze prawdę mowić będziecie, naukę Boſką w klar wſzyſtkim opowiadać, gromić grzechy; BOG waſze tu, y w Niebie ukontentuie obficie prace. Amen.

K A Z A N I E

W Warſzawie miane w Kościele Kollegiackim S. JANA, Roku 1688.

Na Niedźielę Czwartą Adwentową.

Vox clamantis in deſerto: parate viam Domini. Luc. 3. ℣. 4.

NA tak nieſzczęśliwe trafiliśmy czaſy, w ktore gruntowney cnoty na puſzczy ſzukać trzeba, a grzech poſpolitym ludźi ukoronowany applauzem, ſwoy po Kroleſtwach y Monarchiach roſpościera maieſtat. Na tak opłakane patrzemy wieki, w ktore choć z Paleſtyńſkich puſtyń woła Ian Chrzciciel, abyśmy przychodzącemu na świat w Ciele ludzkim BOGU, naſze przez pokutę gotowali ſerca, zda ſię iakoby wołał na puſzczy: *Vox clamantis in deſerto,* Luc. c. 3. ℣. 4. bo nikt nie ſłucha; iakże tylko *Epicurus* ſwoie pocznie prezentować objekta, natychmiaſt iak muchy na miod złym przylegamy affektem. Dwie niewiaſty widźiał Apokali-

ptyk, iednę na mieśiącu, drugą na smoku; iednę ukoronowaną gwiazdami, drugą o siedmiu głowach; a obiedwie w paludamentach; iednę przyozdobioną słońcem, drugą przystroioną bisiorem y purpurą; iednę trzeźwą, drugą piianicę; bo pełny w ręku trzymała rostruchan, ktorym młodych częstowała ludźi; a ktoraż większe u świata znalazła sekwito? zaprawdę, tacby powinna lepszą mieć assystencyą, ktora na mieśiącu, ukoronowana gwiazdami, słonecznym odźiana paludamentem, bo ta wyznacza cnotę, iako naucza Haymo: *in hac muliere possumus intelligere perfectiores in Ecclesia, qui omnia relinquunt*; ale nie tak się stało; kazano iey na puszczą: *datæ sunt ei alæ aquilæ magnæ, ut volaret in desertum*; nienawidźi świat takich ludźi, ktorzy iakim cnot świętych iaśnieią splendorem. Owa zaś druga nierządnica, y owszem sam nierząd, *mulier fornicaria*, bo ią tak Apokaliptyk nazywa, w takim u świata została respekcie, że y Xiążęta, y ukoronowane głowy iey się kłaniali; y doniey iak do bałwana nie wiem czy na ofiarę, czy na pocałowanie, z gminem ludźi chodźili; dołożył to Ian Swięty: *ubi meretrix sedet, populi sunt, & gentes*. Zepsowany świat prawdźiwą brzydźi się cnotą, dla czego Ian Swięty ieszcze w żywocie usprawiedliwiony, na puszczy mieszkać muśi; nieprawość zaś iakoby za Boga uznana, albo przynaymniey za bałwan Boskiemi uczczona honorami. A moy nayslodszy Nazareyczyku, po coż śpieszysz na świat? ktory samą będąc niewinnośćią, iakże się zgodźisz z ludzką nieprawośćią? nie stworzone światło: *Lucem habitans in accessibilem*, pocoż schodźisz na ten padoł, ktory grzechami widźisz zaszpecony? śpieszy iednak do nas Zbawiciel; bo rozumie, że usłuchawszy głosu wołaiącego: *vox clamantis in deserto, parate viam Domini*, nasze przez szczerą pokutę przygotuiemy mu serca. Posyła przed sobą Chrzciciela, ktory ogłasza Chrzest pokuty, *prædicans baptismum pænitentiæ*, abyśmy wykonywaiąc iego naukę, godny z dusz naszych BOGU Tron wystawili, ktorych żywemi Kościołami nazwał Apostoł; niesprzeciwiaymysz się Boskim intencyom, gotuymy na przyiście iego nasze serca we łzach pokutnych, przy serdecznych ogniach miłości Boskiey. Do czego abym was wzbudźił; pokuty świętey prerogatywy w pierwszym wam opiszę punkcie; w drugim, szkody tych, ktorzy ią odwłoczą. Wszystko na Chwałę Panu BOGU, wam na naukę.

Marginalia: Haymo super Apoc. c. 17. — Apoc. c. 12 ℣. 14. — Apoc. c. 17 ℣. 16. — Idē ibid. — 1. Tim. c. 6, ℣. 16. — Luc. c. 3. ℣. 3.

CZĘSC PIERWSZA.

Każdy mi to przyzna, że BOG z grzechem żadną miarą zgodźić się nie może; bo będąc samą niewinnośćią, nie może się z nieprawośćią zgodźić; iest światłem, a iakże z ciemnośćią grze-

chu może się iego nayświętszy Maiestat pomieścić? *quæ conventio lucis ad tenebras?* mowi Apostoł; y owszem łatwiey ciepłu z zimnem, światłości z ciemnością zgodźić się, aniżeli BOGU z grzechem. Co ieżeli tak iest, iakoż nie inaczey: toć BOG w naszych nie narodźi się sercach, ieżeli tam grzech panować będźie. Przeto, ieżeli IEZUSA do naszych serc zprowadźić pragniemy, koniecznie trzeba zepsować grzech, z ktorym BOG zgodźić się nie może. A iakże zepsować grzech? oto: dwie rzeczy grzech postanawiaią, odwrocenie się od Boga, y nawrocenie się do stworzenia; *aversio a DEO, & conversio ad creaturam*; bo tym samym, że kto odwraca się od BOGA, z ktorym przez łaskę powinien bydź złączony, iuż grzech popełnia; a tym samym, kto się łączy z stworzeniem, ktore naszych niegodne affektow, tym samym BOGA obraża, że odbiera Bogu serce, a daie stworzeniu, ktore wszelkim prawem należy mu. Dla czego naucza Tertulian, że ile razy człowiek grzeszy, tyle razy BOGU nieznośny czyni affront; bo gdy mu rozum prezentuie Boga, prezentuie y stworzenie; lubo widźi, że BOG nieskończenie godźien iego affektu, nie stworzenie; więc gdy do stworzenia kieruie affekt, tym samym iuż więcey sobie waży stworzenie, niżeli Stworcę, y tak wzgardę wielką czyni BOGU. Przeto synow Adama nazywa Prorok kłamliwemi ważycielami: *mendaces filii hominū in stateris suis*; bo fałszywie ważemy rzeczy, gdy więcey ważemy stworzenie, y przekładamy nad BOGA; ponieważ tedy grzech złozony iest z odwrocenia się od BOGA, y z nawrocenia się do stworzenia, przez co BOGA ciężko affrontuiesz, ieżeli chcesz zepsować grzech w twoim sercu, a BOGA w prowadźić, zasiądźże na trybunale rozumu twoiego, wes na wagę, co względem BOGA stworzenie waży; a zważywszy to, odwroć wolą twoię od stworzenia, a nawroć ią do BOGA; osądz, że BOG nieskończenie lepszy iest sam ieden, aniżeli wszystkie świata dobroći; co gdy uczynisz, zepsuiesz grzech, szczerą uczynisz pokutę, na ostatek wprowadźisz do serca BOGA.

1. Cor. C. 6. ℣. 14.

Psal. 61. ℣. 10.

Widźiał Ian Swięty Pana BOGA siedzącego na Tronie: *ecce sedes posita in Cœlo, & supra sedem sedens.* A przed Tronem co? mowi: że było morze: *in conspectu sedis tanquam mare*; a coż to za Tron? do ktorego przewozić się trzeba? nie dźiwowałbym się żeby gwardye pod Tronem były, albo gromadna Panow assystencya, ale morze na co? daie *Carthaginensis* przyczynę: *impossibile est, ut anima post peccatum ad thronum gloriæ perveniat, nisi mare pœnitentiæ navigando pervaserit.* Zgrzeszyłeś człowiecze, wygnałeś z serca twoiego Boga, pragniesz aby znowu swoy tron tam wystawił przez łaskę? odrodźił się w tobie

Apoc. C. 4. ℣. 2. ℣. 6

Carth. in loc. cit. Apocal.

przez dary nadprzyrodzone? restaurował w tobie obraz swoy, ktoryś pomazał grzechem? idźże do tego tronu przez morze; przez morze gorzkiey pokuty, y łez za grzechy, załuiąc żeś Bogiem wzgardził dla mizernego stworzenia, a w ten czas ci BOG odpuści grzech, skłoni się do serca twoiego. Pyta się Origenes, ieżeli Dusza Chrystusa IEZUSA widziała BOGA od początku stworzenia swego? y mowi, że tak iest; przyczynę tego daie, bo był Synem Iego, przeto należało mu dziedzicznym prawem widzenie BOGA; ale taż racya probuie, że Chrystus powinien był bydź błogosławionym od początku swoiego zapoczęcia, y względem ciała; czemuż tedy nie zlewało się błogosławieństwo Duszy y na Ciało? gdyby był Chrystus wuwielbionym Ciele, Math. c. 17. iako się pokazał na gorze Tabor, przełomałby był upor Faryzeuszow, utwierdziłby o zmartwychwstaniu Saduceuszow, nie ieden Zacheusz naśladowałby był IEZUSA, Samarytanki częstowałyby go były napoiem łez; a czemuż zakrył błogosławieństwo swoie na ciele? czemu zatamował, aby chwała Duszy nie Origen. in loc cit. zlewała się na Ciało? odpowiada Origenes: *non decebat eum in gloria constitutum peccata nostra portare*; CHRYSTUS nigdy grzechu nie uczynił, iednak wziął na siebie grzechy nasze, azeby za nie dosyć uczynił Oycu, przeto niezdało mu się, aby za nasze pokutuiąc grzechy, Ciało iego iasne bydź miało. A ieżeli Chry- 1. Petr. c. 2. ♈ 22. stus grzechu nie maiąc, *peccatum non fecit*, wstydził się prezentować Oycu wuwielbionym ciele, że tylko wziął posturę grze- Philip. c. ♈ 6. sznika, *formam servi accipiens*, a iakże ty człowiecze możesz się stroić, śpiewać, spać, ktory zostawasz w grzechu? iako podnieść oczy ku Niebu marnotrawny synu, ktoryś Kapitał pierworodney stracił niewinności? nie słyszysz co mowi CHRYSTUS: Luca c. 13. ♈ 3. *nisi pœnitentiam egeritis, omnes simul peribitis?* ieżeli pokutować nie będziecie, wszyscy razem poginiecie; a iakże sobie zbawienie masz obiecować? ktory tak często obraziwszy BOGA, niechcesz pokutować. Iednoż to było Manassemu zgubić Boga, y wolność; Saulowi zgubić Boga, y Krolestwo; Helemu zgubić Boga, y Kapłaństwo; Ozyaszowi zgubić Boga, y zdrowie; Salomonowi zgubić Boga, y bogactwo; y ty ieżeli przez grzech BOGA stracisz, a nie wprowadzisz go przez szczerą pokutę do serca, zgubisz zdrowie, zgubisz wolność, zgubisz fortunę, zgubisz y Niebo. O ślepoto człowieka! ktorą krwawemi łzami opłakiwać trzeba. Kiedy toniesz chwytasz się osęki, kiedy trucizna w tobie, staraż się abyś ią iak nayprędzey wyrzucił; kiedy chorujesz, wołasz lekarzow, aby cię uzdrowili; sama dusza w tak lekkiey u ciebie stymie, że lubo iest umarła, przecięż niestaraż się pokutować, abyś wyrzucił tę truciznę.

Obacz

Obacz teraz ſkutki y prerogatywy dalſze pokuty. Trudną do wyrozumienia u Ekklezyaſtyka znayduię propozycyą, ktory mowi: *præter David, & Ezechiam, & Iosiam, omnes peccaverunt*; że wſzyſcy Krolowie Izraelſcy zgrzeſzyli, oprocz Dawida, Ezechiaſza, y Iozyaſza. Dźiwuie ſię temu *Caſſiodorus*; iakże to nie zgrzeſzyli ci Krolowie? wſzak wiemy, że Dawid zgrzeſzył, gdy Berſabeą wźiął, y Uryaſza zabić kazał; zgrzeſzył Ezechiaſz, że zwycięſtwo z Aſſyryiczykow ſobie przypiſał; Iozyaſz także zgrzeſzył, gdy prożną uwiodł ſię chwałą; a iakże mowi Ekklezyaſtyk, że nie zgrzeſzyli ci Krolowie? Pięknie tę kweſtyą ſolwuie Chryzoſtom Swięty, gdy mowi: zgrzeſzył y Dawid, y Ezechiaſz, y Iozyaſz, iako y drudzy Monarchowie; że iednak ci trzech pokutowali za ſwoie wyſtępki, tak czyſtemi przed Boſkim ſię pokazali Maieſtatem, iakoby nigdy nie zgrzeſzyli. Otoż widźicie, iakie ma przywileie pokuta święta, dla ktorey y nayzłośliwśi ludźie ſtaią ſię niewinnemi, y przywraca ich BOG do takiego niewinności ſtanu, iakoby nigdy nie grzeſzyli. Eccl. Cap. 49. ℣ 5.

Więcey powiem, tak ſkuteczna ieſt pokuta, że większe Aniołom weſele z nawrocenia iednego grzeſznika czyni, niżeli z dźiewięćdźieśiąt dźiewięć ſprawiedliwych: *gaudium erit in cælo ſuper uno peccatore pænitentiam agente, quam ſuper nonaginta novem juſtis*. BOG ſam lepiey traktuie łaſką ſwoią powracaiących grzeſznikow, niżeli owych, ktorzy zawſze trwali w niewinności. Powraca w Ewangeliy ſyn marnotrawny do Oyca, zniſzczywſzy ſubſtancyą, obraziwſzy nieposłuſzeńſtwem, żałuie: *Pater peccavi*, zgrzeſzyłem Oycze; ah zgrzeſzyłem! aż Ociec w pierwſzą go przybiera ſzatę, czyni ucztę, ktorey dla ſtarſzego ſyna, chociaż dla posłuſznego rozkazom Rodźicielſkim, nie czynił. Notuycie tu ſekret; ſyn ten marnotrawny wyznacza grzeſznika, ſyn ſtarſzy zachowuiący przykazanie Oycowſkie, wyznacza niewinnych ludźi; większą tedy wyświadcza łaſkę grzeſznym pokutuiącym Ociec Niebieſki, niżeli ſprawiedliwym ſynom; czemu? odpowiada Chryſolog: *per hoc excitat nos Deus ad ſerium pœnitentiæ ſtudium, qui plus peccatores dilexit, quam juſtos*; oto, przez to nas BOG zachęca do ſzczerey pokuty, że więcey miłuie pokutuiących, niż ſprawiedliwych, ktorym pokuty nie trzeba. Niedźiwuycie ſię temu, że ſobie BOG tak waży ludźi nawroconych przez ſzczerą pokutę, bo człowiek, ktory ſię nawraca do Boga, reſtauruie Boſki honor, ſtaie ſię doſkonalſzym niż Anioł; bo Anioł zgrzeſzywſzy nawrocić ſię do niego niechciał, człowiek nawracaiąc ſię odmienia upor, uznawa ſwoy błąd, y żałuie. A nie wielkaż to prerogatywa pokuty świętey? Luca C. 15. ℣ 7. Luca C. 15. ℣ 18. Chryſol: in Luca.

o! potrzebnyż to port tonącemu w grzechach, ktorego gdy nie uchwycisz, wiecznie zatonąć musisz! A ieżeli tak potrzebna pokuta święta, toć iey odwłoczyć nie trzeba, żeby z odwłoki nie szkodować; to drugi punkt Kazania.

CZĘSC DRUGA.

GDy BOG karał Faraona rożnemi plagami, aby wybrany lud z niewoli wypuścił, między inszemi, przepuścił też na niego żaby, ktore po Krolewskim łożku, po potrawach z nauzeą skakały; zalterował się tym bardzo Faraon, kazał przywołać Moyżesza, aby tę od niego oddalił plagę; pyta go Moyżesz, kiedyby chciał, aby się za niego modlił; alić on mowi: *cras*, iutro. Patrzcie iakie Faraona głupstwo, mogąc dźiś, teraz zaraz uwolnić się od tey gadźiny przez modlitwy Moyżesza, aż do iutra odwłoczy! ale większe głupstwo człowieka, gdy odwłoczy pokutę; bo zostaiąc w grzechu, iest w niewoli czartowskiey; synem gniewu, w niebespieczeństwie potępienia zostaie; a nie iestże to wielka iego ślepota? mogąc przez akt skruchy, przez Sakramentalną spowiedź uwolnić się z tey niewoli, dźiś się do łaski synow Boskich przyłączyć, a odwłoczy pokutę?
(Exod. C. 18. ℣. 10.)

Ale rzeczesz z Ekklezyastykiem: *omnis rei tempus est sub cælo*; każda rzecz ma swoy czas; a teraz grzeszyć będę, w starości nawrocę się do BOGA; o! głupi dyskurs, nierozumna nadźieia! a ktoż cię upewnił, że będźiesz miał czas do pokuty? nie słyszysz co mowi Duch Swięty: *non tardes converti ad Dominũ, ne in tempore moriaris non tuo*; y owszem tym samym, że odwłoczysz pokutę, nie będźiesz miał tey reflexyi czynić ią w starości, albo w godźinę śmierći. Ucieka Absalon przed Ioabem, na własnych zawisł włosach; przypada Ioab, przebiia go trzema włoczniami; a czemuż nie uchodźi? rzeczesz: że zawisł na włosach, nie mogł uciekać; ale wolne miał ręce, a czemuz się nie odciął? daie przyczynę Wielki Augustyn: *hac animadversione percutitur peccator, ut moriens obliviscatur sui, qui vivendo oblitus est Dei.* Nie przyszło mu do tey reflexyi, aby się był odciął, bo żyiąc nie pomniał na BOGA, to też teraz nie dał mu w godźinę śmierći tey uwagi. Obawiać się tu trzeba ludźiom, aby źle nie umarli, ktorzy źle żyli; bo lubo BOG zawsze gotow człowieka przyiąć do łaski, ieżeli iednak teraz iego gardźi natchnieniem, odwłoczy pokutę, BOG tez sprawiedliwym sądem w godźinę śmierci odbierze mu łaskę, że o sobie zapomni, y umrze nieszczęśliwy iak bestya, ktory nie żył iak człowiek. Uderzył w czoło kamieniem Goliata Dawid, a przecię nie upadł na wznak, gdźie był impet kamienia, ale upadł na twarz; a czemu? *Abulensis* odpowiada: *non*
(Eccl. C. 3. ℣. 8.) (Eccl. C. 5. ℣. 8.) (S. P. Aug. in lib. Reg.) (I. Reg. C. 17.)

da: *non solebat hic oculos in cœlum levare*; Goliat poki żył, nie chciał patrzyć w Niebo, nie uważał na wieczność, a toż y umieraiąc upada oczami ku ziemi, lubo impet kamienia miał go na wznak obalić. Ieżeli y ty człowiecze teraz nie czyniż pokuty, nie pomnisz na śmierć, nie staraż się dosyć uczynić Boskiey sprawiedliwości, zaprawdę y w godźinę śmierci nie przyidźież do pokuty. *Abulens. in lo. cit.*

Rzeczesz: napomnią mię do pokuty krewni, przyiaciele; ale y w tym się mylisz. Pisze dekret BOG przeciw Baltazarowi Krolowi widomie na ścianie; alteruie się Krol dekretem śmierci, a przecię, lubo tam było wiele iego przyiacioł, żaden mu o pokucie nie wspomniał. Tak się y z tobą stanie, ieżeli odwłoczysz pokutę, każdy będźie patrzył co wźiąć po tobie, nie napominać do pokuty; a tak bez dyspozycyi, bez przeiednania BOGA, musisz się nieszczęśliwie rozstać z światem. O! iakże to wielka szkoda, nie powetowana na wieki! Maiz czas do miłosierdźia, a miłosierdźia nie prosisz? a iakże w czas sądu partykularnego przy śmierci do pokuty sposobnym będźiesz? będźiesz kołatać do wrot łaski Boskiey, kiedy zamknięte będą z głupiemi Pannami Ewangelicznemi: *aperi nobis*; a kiedy otworem stoią zaniedbywasz z mądremi pospieszać? a iak ći powiedzą: *clausa est janua, nescio vos?* iuż załozono wrota do miłosierdźia, otworzono do zguby piekielne bramy? wyrzecze się ciebie przy śmierci Niebo, znać się do ciebie nie będźie, boś się y ty nie znał do grzechu, y do ubłagania BOGA za popełnione kryminały. *Matth. 25 ℣ 11*

A tak, radzę z Swiętym Oycem Augustynem, teraz kołatać do wrot łaski Boskiey, kiedy miłosierdźie BOG otwiera: *pulsate, & aperietur vobis, nunc cum tempus est misericordiæ, non tunc, quando tempus erit justitiæ.* Teraz wam opowiada Kościoł Swięty czas łaski, kiedy BOG się do nas przybliża: *prope est dies Domini, ecce veniet ad salvandum nos*; przychodźi do nas, nie na zgubę, ale na zbawienie nasze, *ad salvandum nos*; terazże kiedy się daie przeprosić, błagać go, bo kiedy nastąpi czas sprawiedliwości, nie ubłagasz; chocbyś krwawemi łzami zalewał się. Woła teraz do pokuty Ian Swięty: *agite pœnitentiam*; bez braku wszystkim stanom usprawiedliwić się potrzeba, poki nie zawołaią: *tempus non erit amplius*; iuż nie czas przy śmierci żałować. Podźcież Krolowie za pokutuiącym Dawidem, Xiążęta Swieccy, y Duchowni, Prałaci, za płaczącym Piotrem, Bogacze szarpiący fortuny cudze, za nadgradzaiącym krzywdy w czwornasob Zacheuszem; Celnicy, niesprawiedliwości warsztatu pilnuiący za Mateuszem; Zołnierze za Pawłem, publikowani przed światem grzesznicy z biiącym się w pierśi w pokorze y *S. P. Aug. serm. 104 de temp.* *Apoc. C. 10. ℣ 6.*

 żalu

żalu za grzechy iawnogrzeſznikiem, cieleśni w obmierzłych zanurzeni niecnotach za Magdaleną; wſzyſcy grzeſznicy bez braku czyśccie we łzach pokutnych ſumnienia, niech BOG gotowych was znaydźie do uſprawiedliwienia. Mowmy wſzyſcy
Eccleſ: canit. z oczekiwaniem: *veni Domine, & noli tardare, relaxa facinora plebi tuæ.* Przychodź Panie z miłoſierdźiem, odkuy nas z grzechowych kaydan. A BOG łaſkawy nie odmowi miłoſierdźia ſwego proſzącym. Amen.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA, na Seymie Roku 1688.

Na Niedźielę po Bożym Narodzeniu.

Ecce poſitus eſt hic in ruinam, & in reſurrectionem multorum in Iſrael, & in ſignum cui contradicetur. Luc. C. 2. ℣. 34.

TAka ieſt powſzechnego Kościoła, y Teologow nauka, że BOG nie może bydź Auktorem grzechu, albowiem nieſkończoną ieſt Dobrocią; grzech zaś nieſkończoną ieſt złością. Dla tego
Ioan. 1. Wielki Auguſtyn owe Iana Swiętego, tłomacząc ſłowa: *omnia*
℣. 3. *per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil;* rozumie przez to: *nihil*, grzech; bo lubo BOG wſzyſtkie rzeczy ſtworzył, złości iednak grzechowey ludzka wola ſama ieſt przyczyną. A iakże Symeon mowi, że Narodzony świata Zbawiciel: *poſitus eſt in ruinam, & in ſignum, cui contradicetur?* położony ieſt na ruinę, y na upadek? y owſzem ci to CHRYSTUS ieſt Reſtau-
Eph. C. ratorem świata, iako mowi Apoſtoł: *in Ipſo reſtauravit omnia,*
1. ℣. 10. *& quæ in cælis, & quæ in terris ſunt.* Więc Izraelſką nie może
Iſaia C bydź ruiną? Nazwał go Izaiaſz: *Princeps pacis*, nie rozumiem
9. ℣. 6. tedy, iako ma bydź celem kontradykcyi? Theophilactus, y Beda to mieyſce uważaiąc, mowią: że CHRYSTUS ieſt ruiną Izraela, y celem ſprzeciwiaiących ſię, bo ci, ktorzy w niego wierzyć nie chcieli, upaść mieli względem Duſzy; ci zaś, ktorzy uwierzyli, mieli powſtać z ciemności Pogańſtwa. Y tak prawdźi ſię, że ieſt położony *in ruinam, & reſurrectionem*, na upadek y powſtanie. Origenes zaś mowi: że CHRYSTUS ieſt upad-
Eph C 2. kiem ſwoim: *ex quo poniżył ſię in ſimilitudinem hominum factus,*
℣ 7 na podobieńſtwo nikczemności ludzkiey. Nazyanzenus zaś naucza: że CHRYSTUS iednym był ruiną, drugim zbawieniem;

bo ie-

bo iednych cuda Iego, y Niebieſka Nauka oświeciła, iż uznali, że to prawdziwy Meſſyaſz; drugim była okazyą błędu, ktorzy rozumieli, iż ſię zmyślał Bogiem. Gloſſa zaś twierdźi, że Chryſtus był ruiną złych uczynkow; a żywotem dobrych; bo kiedy ſię w ludzkim pokazał ciele, zepſował ſprawy czarta: *in hoc apparuit Filius DEI, ut diſſolvat opera diaboli,* [Ian S. powiada] a cnoty święte utwierdził. Y tak dobrze powiedźiał Symeon: *ecce poſitus eſt hic in ruinam, & in reſurrectionem multorum in Iſrael.* Dobrze trzymał o Panu, że przyſzedł na to, aby zepſował złość, a nadwątlone utwierdźił cnoty; na coż mu kontradykować? *& in ſignum, cui contradicetur?* Ktory to taki odważny, że ſię będźie ważył ſprzećiwiać BOGU? pokażę ia to w pierwſzym punkcie; iak zaś BOG ſtawa ſię celem, ktory ſtrzały te obraca na kontradykuiących, to w drugim; w trzecim pokażę, ktory ma bydź cel Chrześciańſkiego człowieka. Wſzyſtko to na Chwałę Pana BOGA. 1. Ioan. c. 3. ℣. 3.

CZĘSC PIERWSZA.

Dobrze mowi Ieremiaſz: że BOG ſtał ſię Celem, do ktorego świat iadowitemi złości ſwoich mierzy ſtrzałami: *poſuit me quaſi ſignum ad ſagittam;* bo zamiaſt wdźięczności, ktorą powinien BOGU, za Dobrodźieyſtwo ſtworzenia, y odkupienia, nie poznał Stworcy, y Zbawiciela ſwego: *mundus per ipſum factus eſt, & mundus eum non cognovit.* O! iak to okrutna niewdźięczności ſtrzała! na ktorą narzeka przez Ozeaſza: *Ego redemi eos, & ipſi locuti ſunt contra me mendacia.* A ktoreż to kłamſtwa? *mendacia?* ktore iako ſtrzały IEZUSOWE przenikaią Serce? te; kiedy nie przyznawamy Bogu, że od niego mamy wſzyſtko, y darow iego na zniewagę Maieſtatu zażywamy; iako mowi Hieronim Swięty: *ſanitate abutimur in libidinem, divitias vertimus in luxuriam;* ta to ſtrzała przenikaiąca Serce BOGA. Pyta ſię Swięty Ociec Auguſtyn: czego BOG chciał po człowieku, że go tak wielkiemi ubogacił łaſkami? ſtworzył go z niczego, na obraz ſwoy uformował, pod nogi iego podbił wſzyſtkie ſtworzenia, gdy upadł, właſnego nie żałował Iedynaka, aby go podźwignął; do nadprzyrodzonego ordynował go końca; do ktorego ażeby doſzedł, dał mu poprzedzaiące łaſki, dał ſkuteczne poſiłki? y odpowiada Swięty Doktor: *non præmium poſtulat, ſed honorem.* Dla tego BOG tak wielkiemi ubogacił go łaſkami, aby człowiek uznał, że cokolwiek ma, od niego ma, y wielbił ſwego Dobrodźieia. Ponieważ tedy y ſtworzenie świata, y odkupienie człowieka, do tego ordynował końca, aby go uznał za Pana, y iako Panu należyty honor oddawał, bardzo to Iezuſowe prze-

Thren. c. 3. ℣. 12.
Ioan. c. 1. ℣. 10.
Oſea c. 7. ℣. 13.
S. Hieron. in Evang.
S. P. Aug. ſerm. 219. de temp.

we przenika Serce, kiedy kto y zdrowia, y fortuny, y przymiotow nie przypisuie BOGU. Ta tedy pierwsza iest strzała, ktorą Boskie raniemy Serce, kiedy mu należytych nieprzyznaiemy darow.

Ale y to nie znośna, kiedy darow iego na obrazę Boga zażywamy? uskarża się na to przez Ioba: *cum implesset domos eorum bonis, dicebant DEO: recede à nobis.* Dźiwuie się Theodoretus, że BOG tak często swoy wybrany lud karał, przez dwieście lat, y więcey ięczeli w niewoli Egypskiey; przez siedmdźiesiąt w Babilonii; y teraz po świecie się włoczą iako banići; coż ich był za grzech? za ktory BOG tak srodze ich karał? daie przyczynę tego Ozyasz Prorok: *juxta ubertatem terræ, suæ exuberavit simulacris.* Dla tego ich BOG opuścił, że darow iego na złe zażywali; w ten czas naybardźiey chwalili bałwany, kiedy im obfitość dał ziemie; tak się niepodoba Bogu ta niewdźięczność, kiedy albo przymiotow, albo zdrowia, albo fortuny na zniewagę iego zażywacie.

Iob C. 21. ℣. 14.

Osea C. 10 ℣. 1.

Niemniey y tą strzała rani Serce Iego; kiedy nas o iaką małą rzecz prośi, a dla Boga iey czynic niechcemy; a czego od nas chce Zbawiciel świata? oto *voluntas prompta, secundum id, quod habet, accepta est,* mowi Apostoł. Za tak hoyne łaski iedną naszą kontentuie się wolą, y sercem. Rozne w starym testamencie BOG sobie kazał czynić ofiary, iedne były całopalone za grzech Kapłana; drugie *propitiatoria* za grzechy ludu; insze chwałę Pana Boga, na uznanie naywyższey Gubernii całego świata, że iest naszym Panem; a coż kazał ofiarować? woły, barany; kto zaś był ubogi, zadosyć czynił, kiedy parę synogarlic, albo gołąbiąt ofiarował; ryb iednak nie kazał sobie ofiarować, iako obserwuie *Abulensis*; czemu? bo ryba trudna do ułowienia, kryie się w toniach, prędko upływa; nie naznacza BOG takich ofiar, ktore są trudne; kontentuie się tym, co może mieć łacnym sposobem człowiek. Iuż ustały z starym testamentem takie ofiary, iuż nie potrzebuie od nas BOG cielcow, ani baranow, ani synogarlic: *nunquid sangvinem hircorum potabo?* odzywa się u Psalmisty; iednego tylko serca: *Fili præbæ mihi cor tuum,* y woli dobrey zgadzaiącey się z wolą Boską; tego ieżeli człowiecze nie czynisz, o co cię BOG prośi; ieżeli nie konsygnuiesz tego Bogu, o iako tą niewdźięczności strzałą ranisz Serce iego!

2. Cor. C. 8 ℣. 12.

Psalm. 49 ℣. 13. Pro. C. 23 ℣. 26.

Ieszcze y inszą strzałą mierzą do tego Celu ludźie, to iest niedowiarstwem; tą strzałą przenikaią IEZUSA Serce Zydźi, Poganie, Heretycy, y owi Katolicy, ktorzy tylko imie maią Katolikow, a w samey rzeczy nie są. Strzelała niedowiarstwa strzałą przeciw CHRYSTUSOWI Synagoga, kiedy bluźniąc,

słabość

słabość natury ludzkiey wyrzucała, y mocy Boſkiey na odcięcie ſię ich rękom uwłoczyła: *alios ſalvos fecit, ſe ipſum non poteſt ſalvum facere.* Strzelała y w ten czas, kiedy przy Antyochyi iedno Chrześciańſkie ukrzyżowała Dziecię, na wzgardę IEZUSOWĄ ſobie reprezentuiąc śmierć; y w ten czas, kiedy w Berycie Obraz przebili włocznią; z kąd tak choynie Krew z Boku Iezuſowego ſię lała, że iak z ſtrumieniem z zrzodła płynęła, iako świadczy Baroniuſz około Roku ſiedmſetnego ſześćdzieſiątego piątego; zmierzało tą ſtrzałą do Zbawiciela Pogańſtwo, kiedy Iulianus Apoſtata niewidomie będąc przebitym grotem, krwie garść wziął w ranie, y rzucił ku Niebu, mowiąc: *viciſti Galilææ;* zmierzali Turcy, kiedy wziąwſzy Konſtantynopol, Obraz IEZUSA z trąbami, y bębnami prowadzili po mieście, błotem ſzpecili, wołaiąc: *Hic eſt DEUS Chriſtianorum*, iako wſpomina *Chienſis* Arcybiſkup Mityleńſki. Strzelaią y Heretycy przeciw Chryſtuſowi; bez władzy Sakramenta znoſzą, Apoſtolſkie tradycye, Kościoła głowy nie ſłuchaią, ſedycye na Chryſtuſow, Boſkich Pomazańcow wzruſzaią; mało na tym: ſtrzelaią y Katolicy; ſtrzelacie y wy, kiedy po Sakramentalnych ſpowiedziach, po uczynionym do grzechu nie powracać ſię przedſięwzięciu znowu do grzechu powracacie. O! okrutnieyſi nad Pogan y Zydow Katolicy! bo o tych Piſmo mowi: *ſi cognoviſſent Dominum gloriæ, non crucifixiſſent*, żeby byli przyſzli do znaiomości CHRYSTUSA, nigdyby go byli nie krzyżowali; a Katolicy obiaśnieni wiarą, zmocnieni Sakramentami, utwierdzeni łaſką, znowu krzyżuią BOGA: *rurſus crucifigentes Chriſtum.* O! moy Zbawicielu świata, nie takem ci ia rozumiał, że Cię miał świat traktować! powiedział mi Izaiaſz: *qui ſtat in ſignum populorum, ipſum gentes deprecabuntur*; ale widzę zamiaſt honoru, ukłonow, chwały, iako do Celu ſtrzelaią do Pana, y Dobrodzieia ſwego: *poſitus in ſignum, cui contradicetur*; trafiaią *Sanctum Sanctorum* bluźnierſtwem, niedowiarſtwem, atheizmem, y pſeudopolityą; ale coż to BOGU ſzkodzi? nie zabiieſz BOGA, y tyſiąc ſtrzałami niecnoto, y owſzem patrzay iak ſię te poſtrzały nazad do grzeſznikow wracaią, to drugi punkt Kazania.

Matth. 27. ℣. 42

1. Cor. c. 2. ℣ 8.

Hebr. c. 6 ℣ 6.

Iſai. c. 11 ℣. 10.

CZĘSC DRUGA.

CHRYSTUS nazywa ſię opoką, *petra Chriſtus*; na ktorey, iak na mocnych fundamentach Kościoł Swięty ieſt uſtanowiony; chociaż do tey Opoki niewdzięczności puſzczacie ſtrzały, iednak nienaruſzycie w ſwoiey mocy przez nię figurowanego Chryſtuſa; iak od muru odbiiać ſię na grzeſznikow te poſtrzały będą. Zraniłyć prawda Serce Boſkie grzechy naſze: *Ipſe vulneratus eſt*

1. Cor. c. 10.

Iſai. c 53 ℣ 5

propter iniquitates noſtras; nie żeby na ſwoiey Iſtocie iaki u-ſzczerbek miał BOG ponośić; ale tylko, że żałuie zguby naſzey, nieiako boleiąc nad utraceniem duſz Krwią ſwoią odkupionych. A tu uważcie, iako ſobie ſami ſzkodźicie z Bogiem walcząc; rzucaſz do niego niby groty grzechy twoie, mierzyſz wbrew Bogu oczywiſtemi przeſtępſtwami przykazań; ledwo nie pluieſz na twarz Stworcy twoiego, przez irrewerencyą Domow Boſkich, w ktorych na wſzeteczne dyſkurſy otwieraſz uſta; owemi mowię plwaſz ślinami, ktoreć zazdrość, zniewaga, y złość do gęby przynieſie; mierzyſz tym oczywiście iak ſtrzałą do Boga; a
Iſai C. 51 ℣. 6 & 7. BOG co? miłoſiernie przyimuie: *faciem meam non averti ab increpantibus & conſpuentibus in me, poſui faciem meam ut petram duriſſimam*. Nie odwraca iednak BOG twarzy ſwoiey; iak opoka bez naruſzenia te poſtrzały przyimuie; y cożeś uczynił Bogu? nic; y owſzem ta nienaruſzona Opoka wſzyſtkie na ciebie odbiie
Pſal. 44. ℣. 6. ſtrzały; obiecuiec z Pſalmiſtą: *ſagittæ tuæ acutæ ſub te cadent in corda inimicorum*. Mało na tym, że w tobie twoie utkwi ſtrzały, ale y na wieki zepchnie cię z tey opoki, na ktorey przez wiarę uſtanowiony ieſteś, odetnie cię y wyrzuci iak kamień zawadzaiący w ſtrukturze Kościoła ſwoiego; wbiia nam to w pamięć
Iſai C. 51 ℣. 21. Izaiaſz: *attendite ad petram, unde exciſi eſtis*, pamiętaycie na to żebyście z tey opoki na wieki od cięci nie byli.

A tak ſamym ſobie źle czynicie, nie Bogu, że mu złemi uczynkami ſprzeciwiacie ſię. Ktoż ci winien, że ſię ſkarzyſz na dotknięcie ręki Boſkiey? z kąd takie klęſki? odpowieſz, z dopuſzczenia; ia mowię: twoiemi cię ſtrzałami rani, ktoremiś do niego przez grzechy iak w tęcz wymierzył, a tym ſamym alienowałeś ſię od niego; day Boże, żebyś ſam potym trafił do niego. Czegoż ſię ſpodźiewaſz za to zranienie Boga? oto te ſtrza-
2. Mach. C. 7. ℣. 19. ły obroci na ciebie BOG: *ne exiſtimes tibi impune futurum, quod contra Deum pugnare tentaveris*. Nie uydźieſz kary żeś śmiał przeciwko Bogu podnieść rebellią. Karał y świątobliwych ludźi za małe grzechy, owych Krolow Izraelſkich: Dawida, Eze-
3. Reg. C. 22. ℣. 44. chiaſza, ktorych chwali piſmo święte: *fecerunt, quod erat rectum in oculis Domini*. A iakże tobie uydźie, ktory tak wiele razy targałeś ſię na Boga? kiedy za ieden uczynek nieprzyſtoyny karał wybranych ſwoich? iezeli przyiacioły ſwoie karał, a iakże ty nieprzyiacielem iego w tyſiącznych okazyach będąc, pomſty obawiać ſię nie będźieſz? iezeli ſię ſpodźiewaſz mnieyſzey kary, dla tego, że żyieſz pod czas czaſow łaſki, *in lege gratiæ*; a nie wieſz, że im więcey mieć będźieſz łaſki Boſkie, tym więkſzey od ciebie będą rekwirować wdźięczności: *cui plus datum eſt, plus requiretur ab eo*. A ponieważ tak Bogu zawdźięczaſz dary Iego,

czegoſz

czegoż śię masz spodźiewać na złe zażywaiąc łaski iego? ieżeli tak BOG karał w prawie Moyżeszowym przestępuiących rozkazy swoie, coż czynić będźie tym, ktorzy się ważą na niego targać w prawie Chrześciańskim Chrystusowym? w ktorym tak wiele światła nadprzyrodzonego, tyle posiłkow duchownych, tyle Sakramentow nadał? iezeli tak surowie mśći się krzywdy swoiey za życia, ktore iest czasem odpuszczenia y błagania? coż dopiero czynić będźie z grzesznikiem w przyszłym życiu, gdźie będźie czas sądu y karania? ieżeliż na tym świecie tak ostro karże występki nasze, gdźie miłośierdźiu iest mieysce, coz czynić będźie w piekle, gdźie iest mieysce kary wieczney, y zemsty.

Obaczywszy to w duchu Izaiasz, lamentuie nad grzechami: naszemi a bardźiey nad karą, ktora grzesznikow czeka; *væ genti peccatrici, populo gravi iniquitate*; biada mowi grzesznikom, ludowi w ciężkich nieprawościach zostaiącemu; y coż im obiecuiesz Izaiaszu za biada? oto *percutiam vos*; BOG was bić będźie [mowi] za grzechy. A wszakże Boska ręka lekka, bo Oycowska. o! nie życzy nikomu Apostoł dostać się w ręce iego: *horrendum est incidere in manus Dei viventis*; ciężka do kary według sprawiedliwośći dla grzesznikow, chociaż Oycowska według miłośierdźia dla dobrych. Dotknął się tylko BOG sprawiedliwego Ioba: *manus Domini tetigit me*, a zaraz w piekło się chciał schować przed gniewem iego: *quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, & abscondas me, donec pertranseat furor tuos*; a chociaż to Iob sprawiedliwy, o ktorym pismo mowi: *in omnibus his non peccavit Iob*. A ty na BOGA się targnąwszy, nie boisz się BOGA? tak bespiecznie grzeszysz, iakobyśię wybił z pod władzy Iego? y tak przez ustawiczną walkę, przez kontradykcyą przykazaniom strzały niecnot twoich do BOGA rzucasz? nie tym celem ma bydź dla ludźi BOG; inszy ma bydź cel Chrześciańskiego człowieka, to trzeci punkt Kazania.

Isaiæ C. 1 ℣. 4.

Isai. C. 1 ℣. 5.

Hebr. C. 10. ℣. 31.

Iob. C. 19. ℣. 21.

Iob. C. 14. ℣. 13.

Iob. C. 1. ℣. 22.

CZĘSC TRZECIA.

Sam się nam BOG na cel wydaie u Psalmisty: *fac mecum signum in bonum*, chce żebyśmy do niego zmierzali, ale *in bonum*, na dobre; żeby nasze intencye z Boską wolą zgadzane były, BOG powinien bydź obiektem naszym, ktory iest ostatnim końcem zbawienia naszego; więc do niego wszystkie sprawy ordynowane bydź powinny. Tego po nas wyciąga Apostolska nauka: *omne, quodcunq; facitis in verbo, aut in opere, omnia in Nomine Domini nostri IESU Christi facite*, czy w szczęściu, czy w nieszczęściu, czy w woynie, czy w pokoiu; czy w ubostwie, czy w dobrym mieniu mamy z Dawidem błogosławić BOGU: *benedicam Dominum in o-*

Psal. 85 ℣. 17.

Col. C. 3. ℣. 17.

Psal. 33. ℣. 1.

in omni tempore; będę [mowi] w każdy czas błogosławił Panu. A iakże to w każdy czas Dawidźie będźiesz wielbił Boga? oto: kiedy będę uciekał przed Saulem: *laudans invocabo Dominum, & ab inimicis meis salvus ero*; chwaląc będę wzywał BOGA, a on mnie wyrwie od nieprzyiacioł. Będę uciekał przed synem Absalonem, o pomoc do BOGA się udam: *eripe me de inimicis meis Domine, ad te confugi*. Będę słyszał złorzeczącego mnie poddanego Semei, na Boga się spuszczę, alboż on weyrzy na utrapienie moie: *si forte respiciat Dominus afflictionem meam*. Będę zasiadał na Sądy, poproszę BOGA o dobry Krolewski rozsądek: *DEUS judicium tuum Regi da*; słowem w każdey sprawie Dawid do BOGA zmierzał całym sobą: *ad Te Domine levavi animā meam*. Do siebie y dla siebie nas BOG stworzył, iako Swięty Ociec Augustyn mowi: *ad Te nos Domine fecisti*: więc powinniśmy do końca naszego życiem dobrym zmierzać; y ten ci to iest Chrześcianina cel, *Cælum* Niebo, y PAN Nieba; do ktorego sercem, y umysłem spieszyć powinieneś; obserwuiąc ustawy przykazania Iego, nie sprzeciwiać się inspiracyom, umysłem y sercem z wolą iego zgadzać się, żebyś mogł bydź z Dawidem mąż według serca Bożego: *vir secundum Cor Dei*.

Psal. 17. ℣. 4.

Psal. 142. ℣ 9.

2 Reg. C. 16. ℣ 12

Psalm. 71 ℣ 1.

Psal. 24. ℣ 1.

S. P. Aug. lib. 1. man. C. 31.

Ale iako uważam, źle mierzycie do końca waszego; nie traficie podobno do Nieba, oślep dyryguiąc intencye wasze; a na doczesności oczy obracaiąc. Naśmiewał się Dyogenes z Atheńskich strzelcow, że do celu nie mogli trafić; y tak im przymawiał: *video vos à scopo longissimè aberrantes*; o pułmile do celu mierzycie. O! iakże daleko y wy sercem stronicie od BOGA! kiedy się modlisz, ordynuiesz modlitwę twoię niby do Celu, do BOGA; coż potym, kiedy sercem od niego stronisz! żałuie się na to CHRYSTUS: *populus hic labiis me honorat, cor eorum autem longè est à me*. A iakiż wzgląd masz na Boga, kiedy grzeszysz? kiedy masz oko pilne na doczesności, bez respektu na duszę, y na zbawienie? a BOG też zatym odwraca się od ciebie; a boday y na wieki nieodwrocił miłosierdźia. Mieyciesz wzgląd na BOGA, ieżeli chcecie u Niego mieć respekt nad Duszami waszemi; odwracaycie od doczesności oczy, y serce, aby BOG waszym był obiektem w życiu tym doczesnię, y w onym szczęśliwym z Błogosławionemi na wieki.

Laert. l. 12

Matth. C 15. ℣. 8.

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S: JANA, Roku 1689.

Na Niedźielę po Nowym Roku nazwaną:

Vacat.

Surge & accipe Puerum, & Matrem ejus, & vade in terram Israel. Matth. cap. 2. ℣. 20.

NIe dopiero to bieda na Rodźicow CHRYSTUSA; nie dadzą śię zagośćić nigdźie; w Betleem nikomu przeszkodą nie byli, w staience mizerney, w kompanii osła y wołu rezydowali, y tam spoczynku nie mieli; w dźień ludźie wizytują, a w nocy sen przerywa Anioł, y woła: *surge, & accipe Puerum & Matrem ejus, & fuge in Ægyptum*; wstaway Iozefie, wynoś śię do Egygtu z MARYĄ, y z IEZUSEM. Czyni Iozef wolą Boską, nie sprzeciwia śię y MARYA; uchodzą z wielką fatygą y niebespieczeństwem zdrowia. To pewnie w Egypcie odpoczną? nie; y z tamtąd w krotkim czaśie ustępować muszą za roskazem Boskim: *accipe Puerum & Matrem ejus, & vade in terram Israel.* Znowu do nieprzyiacioł wracać śię muszą. Chociaż bowiem Herod umarł z innemi prześladownikami Chrystusa: *defuncti sunt enim qui quærebant Animam Pueri*, ale drugi na iego Krolestwo wstąpił Archelaus, iakże śię tam z mieszkasz z nieprzyiacielem Iozefie? trzeba uchodźić z Ziemi Izraelskiey do Galilei: *secessit in partes Galilea.* Coż Iozefa do takiey usługi MARYI y IEZUSA przywiodło? Opieka Oycowska nad mniemanym Synem; miał obligacyą ochraniać zdrowia Iezusowego, y Oblubienicy swoiey; bo śię opiekować niemi przyobiecał; Oycowskim mu prawem należało starać śię o mniemanego Syna; iuż to bowiem nie Ociec, ktory nie dba o Dźieciach. Pyta śię was Rodźice Augustyn: *quis Pater, qui filium non liberet?* a ktoryż to tak Ociec, ktoryby śię Synem nieopiekował? Matka też Nayświętsza prawem naturalnym zapomnieć o Synu z rodzonym nie mogła: *nunquid oblivisci potest Mater Infantem uteri sui?* rzecz śię widźi nie podobna, żeby ktora Matka zapamniała o dźiecięciu swoim; a przecię teraz śię to praktykuie między Rodźicami, ktorzy zapomniawszy Rodźicielskiego affektu, synom edukacyi według Boga nie daią. Trzeba śię dźiś zbudować z przykładu Iozefa y MARYI, iaką macie Rodźice o dźieciach mieć pieczą. Pokażę ia to we trzech punktach; w pierwszym, co powinni Rodźice dźieciom według ciała; w drugim, iakie staranie mieć

Matth. 2. ℣ 13

Matth. c 2. ℣ 20.

Matth. c 2. ℣ 21.

℣ 22.

S. P. Aug. in med. C. 9no.

Isaia. c 49 ℣ 15.

maią o synach względem duszy, przez edukacyą; w trzecim iak potrzebna surowość, na wyſtępki synowſkie. Wſzyſtko będźie na Honor BOGA y MATKI Iego.

CZĘSC PIERWSZA.

Pytaią się Oycowie Swięci, kiedy BOG ſtanowił Prawo przez Moyżeſza, nadawſzy dźieśięć uſtaw przykazania swego, ktoremi by ludźie porządnie sprawowali życie swoie; czwarte przykazanie o ſzanowaniu Rodźicow synom podał: *honora Patrem*
Exodic. 20 *tuum, & Matrem tuam*; a czemu nie wyraził obligacyi Rodźicow
℣ 12. względem synow, y corek? odpowiada za wſzyſtkich Chry-
S. Chryſ. zoſtom Swięty: *non erat necessarium; quia non poterat sibi imma-*
Hom. 31. *ginari futurum unquam Patrem, ut vitam eriperet ei, quam dede-*
in Act Ephes. *rat*; bo BOG [mowi] oſądźił za zbytek, żeby miał prawem do tego obligować Rodźicow, co zwrodzoney maią miłości, y inſtynktu naturalnego, konſerwować to życie, ktore dali synom, nie ſądźił źle BOG o was Rodzicy, ażebyście mieli bydż nieprzyiacielami krwi swoiey. Z tąd wnośi Apoſtoł, iaka bydź powinna Chrześciańſka piecza o synach, żeby gorśi nad Pogan
1. Tim. c. w tym naturalnym prawie nie byli: *qui suorum, & maxime do-*
5. ℣. 8. *mesticorum curam non habet, fidem negavit, & est infideli deterior.* Iakby się [mowi] wiary zaprzał Chrześciańſkiey, co większa nad niewiernych gorſzy taki Ociec, ktory nie tylko uſtawy Chrześciańſkie, ale y prawa naturalne przeſtępuie. A ponieważ według powieści Syna Boſkiego, ci ktorzy nie są doſkonalśi nad Ethnikow, nie wnidą do Nieba, (y Ethnicy bowiem naturalne pra-
Matth. c. wa obſerwuią, *nonne Ethnici hoc faciunt?*) a iakaż nadźieia zba-
5. ℣. 47. wienia, ktorzy są gorśi nad niewiernych, owſzem okrutnieyśi nad
Thren. c. zwierzęta. Dla tego BOG żali się u Ieremiaſza: *lamiæ nuda-*
4. ℣. 3. *verunt mammam, lactaverunt catulos suos; filia populi mei crudelis ut struthio!* beſtye karmią ſzczenięta swoie, a w ludziach moich okrucieńſtwo ſtruſiow nad dźiećmi swoiemi znayduie się! Struś iako każdemu wiadomo, ieſt zwierz żarłoczny, twarde kruſzcze trawi, a o dźieciach swoich ſtarania nie ma; iako Iob po-
Iob. c. 39. wiada: *duratur ad filios suos, quasi non sint sui*; oſtro sobie poſtę-
℣. 13. puie z dźiećmi swoiemi, iakoby nie iego były. Wy Rodźice toż samo czynicie; naśladuiecie niemego ptaka Strusia, obżarſtwem; złoto, srebro, y inſze kruſzce z domowych sprzętow trawicie, żeby wam wyſtało na zbytki, na expensa swawoli; niedbałe wychowanie daiąc synom; a oni się przed Bogiem u Proroka
Mich. c. Micheaſza, ſkarzą z płaczem: *faciam planctum quasi struthionum*;
1. ℣. 8. a z Hebrayſkiego: *quasi filij struthionum*; płakać będźiemy [mowią] na was Rodźice przed Bogiem iak ſtruśięta.

To zaś

To zaś czynicie przeciwko nauce Chrystusowey, ktory mowi: *non est bonum tollere panem filiorum, & dare canibus*; nie godźi się [mowi Zbawiciel] brać od gęby chleb synom swoim, a rzucać psom; ty tak czynisz; dobra twoie tracisz na zbytkach dla złey kompanii, a synow swoich głodem morzysz; psom mowię chleb rzuczasz; gdy z takiemi pożywasz go, ktorzy w niepra-wościach bestyalskiey naśladuią sprosności. A z tąd idźie, że z cierpieć nie mogąc niedostatku synowie, widząc się bydź wzgardzonemi u Rodźicow, na zgubę częstokroć z duszą y ciałem udaią się. Corka ta, dla głodu, y niemiłosierdźia Rodźicielskiego poszła szukać u obcych ludźi chleba; wpadła w ręce lubieżnego gospodarza na utratę wstydu, y obrazę Pana BOGA. Ow syn, dla mizernego przy Oycowskim domu życia, muśi się do ludźi udać, aby potrzebną wygodom swoim znalazł sustentacyą, ktorey mu Rodźicielskie łakomstwo, y okrucieństwo denegowało; udaie się do złey kompanii na swawole, traci podciwość, traci BOGA y zbawienie; ktoż temu winien? okrucieństwo wasze Rodźicy, żeście synow nie mieli za synow, tylko iak szczenięciom z ułomkow rzucaliście chleba: *de micis quæ cadunt de mensa*; O okrucieństwo wasze! nie tegoć się BOG po was spodźiewał: *quis Pater, quem, si petierit filius suus panem, nunquid lapidem porriget ei?* nie rozumiał tego CHRYSTUS: żebyście łaknącym synom na proźbę zamiast chleba kamieniem zatykali gęby, a wy dla kamiennego serca, ledwo kamieniami ich nie karmicie; y takież to wychowanie? A iakże może mieć syn miłość ku Rodźicom, ktorey w zamian nie odbiera? z tąd gniewy w synach y nieuszanowania. Upominał dla tego Apostoł Rodźicow: *nolite ad iracundiam provocare filios*, nie daycie okazyi do gniewu synom.

Marci c. 7. ℣ 27.

Marci c. 7. ℣ 28.

Matth. c. 7. ℣ 9.

Eph. c. 6. ℣ 4.

Y z tąd iészcze macie wźiąć instrukcyą, ieżeli chcecie pomnażać miłość Rodźicielską w synach, y zgodę między sobą; trzeba ostrożnie, y mądrze strzedz się, żeby iednemu nie pokazować większey miłości nad drugich; bo wszyscy zarowno zrodzeni; z kądby okazya była niezgod, dissensyi, emulacyi; tak ow affekt Iakoba Patryarchy przeciw Iozefowi, był przyczyną drugim braci zasadzek, y prześladowania Iozefowego; świadczy pismo święte: *videntes fratres ejus, quod a Patre plus cunctis filiis amaretur, oderant eum.* Każdy Ociec iak słońce powinien bydź w domu swoim, wszystkim zarowno promienia łaski swoiey spuszczać; bo ieżeli iednym więcey, niż drugim influencyi miłości spuszczać będźie; uczyni niby słońce niepogodę na powietrzu, niezgodę między synami; ieden będźie gorący ku tobie, drugi oziębły; ieden podchlebiać, drugi odwracać się będźie; powinieneś

Gen. c. 37 ℣ 4.

nes bydź Oycem na wzor Oyca Niebieſkiego; czy na dobrego ſyna, czy na złego, ſpuſzczać zarowno promienie łaſki: *ſolem ſuum facit oriri ſuper bonos & malos*; zarowno ſprzyiać, zarowno ſubſtancyą dźielić, według prawa, y zwyczaiu Oyczyzny. Nie mowię zaś tego, żebym miał ſynow exkuzować, ktorzy pod pretextem nie doznaney od Rodźicow łaſki, powinney im obſerwancyi uymuią; bo Apoſtoł każe, aby Rodźicom poſluſzeńſtwo czynili, gdyż to ſprawiedliwa ieſt: *filij obedite Parentibus veſtris in Domino, hoc enim juſtum eſt*; y nie wykłada ktorym Rodźicom? czy kochaiącym ſynow? czy nienawidzącym? bo y zły, y dobry Ociec przez to nie traci prawa do ſyna, ani tytułu Oycowſkiego; a tak niepowinien tracić y uſług ſynowſkich. Co zaś do edukacyi według duſzy należy obſerwować; w drugim punkcie Kazania nauczemy ſię.

Matth. c. 5. ℣. 45

Eph. c. 6 ℣. 1.

CZĘSC DRUGA.

Kiedy Elizeuſz Prorok wſtępował do Betleem y przybliżał ſię ku Miaſtu, roſpuſtne, y źle wychowane dźieci biegąc za nim, wołały, natrząſaiąc ſię z iego gołey głowy: *aſcende calve, aſcende calve*; Mąż Boży chcąc zganić Rodźicom taką edukacyą, odwrociwſzy ſię przeklął dźieci w Imie Pańſkie; a BOG na prożbę iego z bliſkiey puſzczy zeſłał na nie niedźwiedźiow, ktorzy czterdźieści ich poiedli. Pytaią ſię tu Tłomacze piſma świętego, czemu Swięty Prorok nie uprośił, aby BOG z Nieba ogień ſpuścił na pożarcie tych dźieci, iak przedtym Miſtrz iego Eliaſz uczynił na żołnierzy, ktorzy go poimać chcieli? czemu nie wilkow? ktoremi poſpolicie Rodźice ſtraſzą dźieci? odpowiada Swięty Ociec Auguſtyn, że to Elizeuſz Swięty uczynił na przeſtrogę Betleemitom: *ut mors filiorum fieret diſciplina Parentum*; aby ta śmierć ſynow była nauką dla Rodźicow; niedźwiedź bowiem między inſzemi zwierzętami oſobliwſze ma właſnosci; dwa razy prawie rodźi ſzczenięta ſwoie, gdyż iak ſię zrodzą żadnego nie maią kſztałtu zwierząt; rodzą ſię bez noſow, oczow, y inſzych członkow; y poty ich lizać muśi, poki ſię członki w ciele formować nie poczną. Tego zwierza macie naśladować Rodźicy. Rodzą ſię wam ſynowie, y corki bez umieiętności, w proſtocie, bez żadnego nabożeńſtwa; z natury do wſzelkiey wady, y ſkażytelności ſkłonne; ale powinniście im formować ięzyk, cwicząc do mowienia ſłow świętych; uſzy na ſłuchanie Rodźicielſkiey nauki otwierać; a tak powoli, będźie z niego ſyn Boſki; otworzą ſię oczy iego na poznanie BOGA; uſzy na poſluſzeńſtwo, ręce na czynienie dobrych uczynkow; dla tego, że Betleemſcy Rodźice za niedbali takiego cwiczenia dźieciom dawać, niedźwiedźiami

4 Reg. c. 2. ℣. 23.

S. P. Aug. ſerm. 224 de temp.

dźiami ſkarani ſą; ktorym uczynkiem nauczył ich Elizeuſz, niby mowiąc do nich: żebyście naprzykład niemych niedźwiedźiow, ſynow ſwoich pielęgnowali, niedźwiedźie by ich nie poiadły.

Wiele na tym należy, żeby zawczaſu przykładać do dobrego dźieci; bo iak Swięty Dorotheus mowi: *quando filius tuus parvulus eſt, mollis eſt ut cera, ſuſceptivus cujuſcunq; impreſſionis, ſive bonæ, ſivæ malæ*; poki maleńkie dźiecię, ieſt iak woſk miekkie, da z ſiebie każdą rzecz zrobić, czy złą, czy dobrą; iaką będźieſz chciał, taką uczyniſz na nim impreſſyą; ieżeli Pana Boga będźieſz wbiiał w pamięć, o Bogu myśleć będźie; ieżeli świat, o świecie. Iakże podrośnie ztwardnieie iak kamień, ktorego z trudnością użyc możeſz. Daie wam piſmo święte przykład z Rodźicow owey czyſtey Zuzanny; Panienka pewnie Corka ich, nietylko według piękności ciała podobała ſię cieleſnym oczom: *pulchra nimis*, ale też według Duſzy boiaźnią podobała ſię BOGU, *& timens Deum*; doſtała ſię potym Ioakimowi do ſtanu Małżeńſkiego, y tam nie mieni przedſięwzięcia ſwego; w boiaźni Pana BOGA rezolwuie ſię lubieżnym ſtarcom w ręce na śmierć doſtać, y w nieſławę podać dla cnoty, aniżeli w obecności Pana BOGA zezwolić na grzech; opiſuie iey rezolucyą piſmo święte: *melius eſt mihi abſq; opere incidere in manus veſtras, quam peccare in conſpectu Domini*. Zkądże ta odwaga na śmierć dla zachowania przykazania Boſkiego w Zuzannie? daie racyą piſmo święte: *Parentes ejus cum eſſent juſti, erudierunt filiam ſecundum legem Moÿſi*; bo Rodźice w boiaźni Pana BOGA dali iey edukacyą według prawa Boſkiego, nie według światowości. Tak y wam czynić potrzeba z ſynami y corkami; ieżeli bowiem nałożyſz ſię o Boſkich rzeczach z dźiecięciem mowić, łacno y potym do perfekcyi przyſzedłſzy, do BOGA ie nakłoniſz: *adoleſcens juxta viam ſuam, etiam cum ſenuerit, non recedet ab ea*.

Ale iak mało tego poymuiecie Rodźicy! a zwłaſzcza w Wielmożnych Domach! gdźie pierwſze ſtaranie waſze o prożnościach dla zbogacenia ſię; nauka ſynow o lubieżnościach, o prozney ſławie, y ambicyi; o wyſokości domow, o wielkości Imienia. Corkom informacya o ſtroiach modnych, o podobaniu ſię Kawalerom, o obnażeniu ciała; diabelſka to nauka, nie Boſka; z tąd zgorſzenie ah iak z wielką duſz utratą! napatrzyc ſię codźiennie bez wſtydu, bez boiaźni Pana BOGA, złych konwerſacyi, irrewerencyi Domow Boſkich; gdźież ſię tego nauczyli ſynowie waśi? w ſzkole czartowſkiey; w ktorey reguła pierwſza według piſma: *ſtudent calicibus epotandis*, iak kieliſzki wyſuſzać przy piiatykach; druga: *avaritiæ ſtudent*, według Ieremiaſza, o łakomſtwie, iak komu wydrzeć drożſzy ſubſtancyą, ukrzywdźić ubogich; ſłowem co mo-

S. Dorotheg.

Dan. C. 17 ℣. 3.

Dan. C. 17 ℣. 2.

Dan. C. 13 ℣. 23.

Prov. C. 22. ℣. 6.

Prov. C. 23. ℣. 30. Ierem. C. 6. ℣. 20.

co może bydź niecnot, to się w tey szkole praktykuie z obrzy-
Psal. 13. dliwością BOGU, *facti sunt abominabiles in studiis suis.* Patrz-
℣. 2. ciesz czegoście nauczyli synow waszych Rodźice! inaczey so-
bie teraz postępuycie, ieżeli pociechy spodźiewać się z nich pra-
gniecie; zawczasu wykształtuy w nich rozum, y wolą kolorami
cnot świętych do chwały Boskiey, nakłaniay na modlitwy poran-
ne y wieczorne, kolana młode zginay, dni święte na czytaniu
Historyi świętych, y Xiążeczek pobożnych trawić nauczay, y do
innych pobożnych uczynkow zaprawiay. Ażeby nauka wasza
skutecznieysza była, przykładem dobrym budować macie. Ie-
żeli bowiem chcesz aby dźiecię twoie chodźić się nauczyło, nie
tylko zażywasz takich instrukcyi, żeby iednę nogę przed drugą
stawiało, ale zaraz poczynasz z nim chodźić, wodząc ie, aby
nogi prostowało; podobniesz czyń według możności dla duszy,
co dla ciała czynisz; kiedy czas modlitwy, uklęknąć; czas postu,
umartwić się; y tak w innych cnotach przykładem swoim, exer-
cytować macie synow. A ieżeli przykładne życie, y nauka du-
chowna niepomoże, według Pawła Swiętego nauki postępuycie
Eph C.6. sobie: *educate illos in disciplina, & correctione*; zażyi kary; bo ia-
℣ 4. ko surowość potrzebna na występki? w punkcie trzecim zaczy-
nam pokazować.

CZĘSC TRZECIA.

Ieżeli Chrześcianinem iesteś, y pisma świętego przykładom dasz
wiarę, zadrżeć musisz, uważywszy iak BOG karze Rodźicow,
ktorzy nie karzą za występki synow. 1. *Reg.cap.2.* straszną ka-
rą BOG zasmucił Izraela dla iednego Oyca niekarżącego synow
swoich. Heli, świątobliwy staruszek, Mistrz wielkiego Proro-
ka Samuela, miał dwoch Synow swawolnych, lubieżnych, nie-
zbożnych, gorszących ludźi, imieniem Ophni, y Phinees, we-
1.Reg.C. dług możności ganił te występki: *quare facitis res hujusmodi, quas*
2. ℣ 23. *audio; nolite filii mei;* nie czyńcie tych rospust synowie moi, bo
się BOG gniewa; temi y innemi słowy mowił często do nich, a-
by zganił ich złe uczynki; a że ich ostrzey nie karał, mogł mieć
racyą; bo miał synow dorosłych, mocnych, on sam już w latach
podeszły, iuż dziewięćdźiesiąt y dwu lat dopędzał, ślepotą do
1.Reg C.3 tego nawiedzony: *caligaverunt oculi ejus, nec poterat videre,* nie
℣ 3. widźiał niecnot synowskich, mogł się exkuzować, że czego niewi-
dźiał, trudno powieściom ludzkim miał wierzyć; czasem też y
z gniewu nieprawdę umieią powiedźieć ludźie; a przecie go BOG
tak ciężko karał. A naprzod opowiedźiał mu przez Samuela
1.Reg C 2 przyszłą karę na cały dom: *pars magna domus tuæ morietur,* wiel-
℣ 33. ka część domu twego wymrze; żaden z pozostałych kolligatow
starosci nie doczeka; *cum ad virilem ætatem venerit*; ci dwa ro-
spustni

ſpuſtni ſynowie iednego dnia zginą: *Ophni, & Phinees uno die morientur ambo;* tak dalece karać go będźie [mowi Swięty Prorok Samuel do Helego] że na wieki nieuſtanie: *judicaturus ſum domum ejus in æternum.* A za co? oto, że wiedźiał z powieści ludzkich o grzechach ſynowſkich, a nie karał: *eo quod noverat indignè agere filios ſuos, & non corripuerit eos.* Spełniło ſię to wſzyſtko co BOG obiecał; przyſzło bowiem woyſko Filiſtyńſkie, zabiia trzydźieści tyſięcy mężow Izraelſkich, Arkę Pańſką zabieraią, miedzy inſzemi y ſynowie oni ktorych Heli nie karał poginęli; dowiedźiał ſię o tym ſam Heli, gdyż nie był w tey okazyi, upadł na ziemię ze ſtrachu, y umarł. Oſądźcieſz ſię teraz Rodźicy, na coście zaſłużyli? wieſz Matko; że twoia Corka niecnotliwie żyie, w złą ſię konwerſacyą wdaie, popełnia grzechy przeciwne iey podźciwości; daymy to, że nie uczynkiem, ale nierządnym affektem; maſz oczy, patrzyc gdźie ſię obroći, od kogo wizyty częſte odbiera, a nie pilnuieſz, a nie karzeſz? Ty Oycze złey kompanii ſynowi pozwalaſz, z obrazą Boſką, a czemuż na karę ręki nie podnieſieſz; nie możeſz lepiey trzymać o dźieciach twoich iak Heli, bo przy boku Pańſkim zoſtawały, przy Kościele, ani z Sarą o ſtateczności ſynow, a przecie Sara obaczywſzy Izmaela ſwawoluiącego z drugim, pilnowała co daley czynić będą, y gdy raz zbyteczną wypatrzyła ſwawolą z zgorſzenia ſyna Agary: *cum vidiſſet filium Agar ludentem cum filio ſuo Iſaac,* zawoła pobożna Matka na Abrahama: *ejice ancillam, & puerum ejus;* nie mogę z cierpieć tey roſpuſty, niech to w domu moim zgorſzenie więcey nie będźie. Naśladuycieſz Rodźice pobożney Sary przykładu; ieżeli [co niedźiw] w dźiecinnym nierozeznaniu znaydźieſz głupie uczynki, maſz naukę Ducha Swiętego: *ſtultitia colligata eſt in corde pueri, & virga diſciplinæ fugabit eam;* napędźiſz rozumu karą, przy częſtym cwiczeniu uſtąpic muśi dźiecinny nierozum.

Napomina Ekklezyaſtyk: *Filij tibi ſunt, erudi illos, & curva illos a pueritia illorum,* dla tego ſię Oycem ſynow zowieſz, żebyś ich po Oycowſku cwiczył, y nakłaniał do dobrego z młodości. *Filiæ tibi ſunt ſerva corpus illarum,* maſz Matko Corki, w niewinności Panieńſkiey maſz ich konſerwować do czaſu ſwego; w pilney ſtraży chować, zawſze mieć na oku, ſekretnych mieyſc na ukrycie niecnot ſwoich nie pozwalać; a z tąd zbawienie duſzy twoiey nadgrodźi te pilności, zbawienie ſynow y corek będźie zyſkiem twoim: *ſalus infantium eſt lucrum Parentum,* Hieronim Swięty mowi; ieżeli bowiem zbawienia ſynow twoich ſzukać będźieſz, naturalne do grzechu ſkłonności oſtrością temperować, przyidźie na ciebie błogoſławieńſtwo Boſkie, obiecane

Marginalia: ℣ 34. — 1 Reg. C. 3. ℣ 13 — Gen C. 21 ℣ 9 — Prov. C. 22 ℣ 16 — Eccl. Cap. 7. ℣ 25. — ℣ 26. — S. Hieron. in Epist. Eph.

Gen.C.22 ℣.16. Patryarſze Abrahamowi: *quia non pepercisti filio tuo, benedictus eris*; ieżeli zaś będźieſz dyſſymulował, BOG cię karać ciężko będźie, iak Helego. Nie mowię tego, żebyś zapomniawſzy wrodzoney miłości, okrutnikiem, nie Oycem wlada okazyi ſtawał ſię ſynowi, ktorego nie tylko naturalne prawo, ale y BOG ſam broni, ale miarkuiac paſſye ſwoie, mieſzać maſz łaſkę z ſurowością, naybardźiey kiedy co BOGU y przykazaniom Iego przeciwnego widźiſz; bo iak BOG rozkazał czcić ciebie ſynowi, tak y ty powinieneś rozkazować, aby czcił BOGA; nie żałuy dla BOGA y zbawienia ſkarać, bo y BOG na zbawienie twoie, ſwemu nayukochańſzemu nie przepuścił Synowi.

A z tąd doczeſny, y wieczny zyſk mieć będźieſz; nauczyſz ſyna iak ſię ma ſtarać o zbawienie, maſz na zawſze za zyſk ſpokoyność ſumnienia, zaſłużyſz ſobie na ſławę y reputacyą miedzy Eccl.C.30 ℣.2. ludźmi, bo napiſano: *qui docet filium ſuum, laudabitur in illo*; pożyſzczeſz naoſtatek y chwałę Niebieſką; bo cię upewnił Apo- 1.Tim.C. 2. ℣.13. ſtoł: *ſalvabitur in generatione filiorum*, iezeli w boiaźni Pana BOGA konſerwować ſynow y corki będźieſz; wybawiſz y ſynow od zguby, ieżeli do pilnowania Boſkich przykazań, y nauk zba- Prov.C.29 ℣.27. wiennych zaprawiać ich będźieſz: *verbum cuſtodiens filius extra perditionem erit*, powiada Ekklezyaſtyk. O iak wielka Chwała Niebieſka Abrahama Patryarchy z Synem Izaakiem! Izaaka z Iakobem! Iakoba z Iozefem! y ciebie czeka z dobrze wychowanym ſynem. Iaka chwała wieczna Matki Machabeuſzow, y Felicytaty z Synami! taż y ciebie czeka Matko z corkami świątobliwie edukowanemi. Powiedźiała pierwſza Ewa Matka porodźi- Gen.C.4. ℣.1. wſzy Syna: *poſſedi hominem per Deum*, otrzymałam ſyna przez BOGA; ty Matko rzeczeſz w chwale Niebieſkiey: *poſſedi DEUM per hominem*, oſiągnełam BOGA, y Niebo przez wychowanie ſynow y corek. Będźie ſyn mowił: *Gloria Patri æterno*, Chwała wiecznemu BOGU; chwała nieſkończona y Oycu mnie rodzącemu, za przykładne nauki, za ſtarania pilne o zbawienie moie. Będźie mowił Ociec: *Gloria Filio æterno*, Chwała wiecznemu Synowi BOGU, ktory mi dał tak poſłuſznych ſynow, pełniących Rodźicielſkie Roſkazy; rzecze Matka: *Gloria Spiritui Sancto*, za ktorego inſtynktem, w corkach moich dary Iego znalazłam, czyſtość, ſkromność, y nabożeńſtwo. Będźiecie za nadzieią Boſką Rodźice y z ſynami waſzemi iednoſtaynym affektem, niewypowiedźianą radością na wieki chwalić w Troycy Iedynego BOGA, *Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto*; Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu, na wieki.

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE

Miáne w Grodnie na Seymie Roku 1690.

Na Niedźielę Pierwszą po Trzech Krolach.

Remansit Puer IESUS in Ierusalem, & non cognoverunt Parentes Ejus. Lucæ cap. 2. ℣. 43.

WSpaniałe Wielkich Ludźi przykłady są całego świata nauką; bo zwyczaynie y pospolstwo, y wypolerowanych geniuszow ludźie to czynią, co w wielkich widzą Osobach. *Hæc est Principum conditio, ut quidquid faciant, præcipere videantur.* Za czasow Ozyasza gorliwemi Kazaniami ludźi do zachowania praw Boskich przywodźili Prorocy Amos, y Micheasz; a przecie nie taką im pobudką nauka ich była do dobrego, iak przykład pobożny Krola Ezechiasza. Czego nie czynił Eliasz z Elizeuszem, chcąc lud od sromotnego odwieść bałwochwalstwa? ale prędzey ie obmierził Iozafat, y Iozyasz pobożni Krolowie, kiedy prawdźiwego chwalili BOGA. Zalecał Ionas Niniwitom pokutę, ale nayskuteczniey Krol do niey pobudźił, kiedy się sam ubrał w włosiennicę. Dźiś stawia nam Ewangelia święta wielkie wielkich Osob przykłady, Nayiaśnieyszey Nieba y Ziemi Krolowy MARYI, y Iozefa, ktorzy postrzegłszy, że Dźiecię IEZUS zostało w Ieruzalem, wracaią się do Miasta, szukaią z żalem: *dolentes quærebamus Te*; zaczym nam się trzeba tym przykładem zbudować, y szukać BOGA, ieżeliśmy go przez grzech utracili. A ieżeli tak wielki przykład MARYI nas nie wzbudźi, abyśmy straconego szukali BOGA, tedy własny interess każdego wzbudźić muśi; bo większey nie masz szkody, iak utracić BOGA. Ze szkoda nad szkodami utraćić BOGA, to w pierwszym punkcie pokażę; że znayduie człowiek Zbawiciela y zbawienie w Ieruzalem, to iest *in visione pacis*, to w drugim; że go szukać trzeba z żalem *dolentes*, to w trzecim; Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA. *Quintil. decl. 9.*

CZĘSC PIERWSZA.

Iest to zwyczayna rozumow ludzkich niedoskonałość, że niepoznaią rzeczy dobrey wprzod, aż ią utracą: *non cognoscitur bonum, nisi amissum.* Iob nie znał szczęścia swoiego, aż w nieszczęściu: *quis mihi tribuat, ut sim juxta menses pristinos!* O! ktoby mi to dał, żeby mi się moie lata wrociły; a ktoreż to lata Iobie? *quando lavabam pedes meos butyro, & petra fundebat mihi rivos o-* *lei;* *Iob. C. 29. ℣ 2. ℣ 6.*

lei; kiedym mowi nogi maſłem ſmarował, a z twardey opoki
oley toczyłem. Marnotrawny ſyn nie znał fortuny ſwoiey, aż
Luc. c. 15 ℣ 17. gdy ią utracił: *quanti mercenarii in domo Patris mei abundant pa-*
nibus, & ecce ego hic fame pereo. Za złego mieli Izraelitowie
Moyżeſza kiedy go żywego mieli, dla tego chcieli go kamienować
Exod c. 17 ℣ 4. aż ſię przed Bogiem użalić muſiał: *quid faciam populo huic?*
adhuc paululum & lapidabit me; iakże tylko umarł, przez trzy-
Deut. c. 34 ℣ 8 dźieści dni go płakali: *fleverunt eum filii Iſrael triginta diebus.*
Tobiaſz kiedy miał oczy, nie wiedźiał co to za ſzczęście mieć o-
Tob c. 5 ℣ 12 czy; na ten czas dopiero przyznał, kiedy ie ſtracił, *quale mihi*
gaudium, cum lumen cæli non video. Zaczym aby człowiek po-
znał co to za ſzkoda, gdy traci BOGA, trzeba poznać czym był,
kiedy miał przytomnego BOGA przez łaſkę, a czym ieſt gdy go
utracił. Czymżeś był człowiecze, kiedyś miał przytomnego
2. Petr c. 1. ℣ 4. Boga przez łaſkę? byłeś Synem Boſkim: *effecerat nos divinæ conſor-*
tes naturæ, iak Piotr Swięty mowi; a będąc Synem Boſkim, mia-
Rom. c. 8 ℣ 17. łeś prawo dźiedźiczne do Nieba, *hæredes quidem Dei, cohæredes*
autem Chriſti; iako Syna BOG cię miał w protekcyi; a kiedyś u-
tracił BOGA, utraciłeś ſynoſtwo, utraciłeś prawo do Nieba, u-
traciłeś protekcyą, utraciłeś duſzę, utraciłeś y wieczność; a kto-
raż większa ſzkoda nad tę, gdy traciſz duſzę? Większa to niżeli
Matth. 16 ℣ 26 gdybyś cały świat utracił: *quid prodeſt homini, ſi mundum uni-*
verſum lucretur, animæ vero ſuæ detrimentum patiatur? Ewange-
lia naucza.

Ryknął iak lew Ezau, że brat młodſzy z błogosławieńſtwem
Geneſ c. 27. ℣ 34. Oyca wźiął mu primogeniturę: *auditis Eſau ſermonibus Patris,*
irrugiit clamore magno, a iakże żałować nie maſz, że Boga przez
grzech traciſz? że ci precedencyą do Nieba dźiedźicznym pra-
wem iako ſynowi w Chryſtuſie odrodzonemu należącą, Publi-
Matth. c 21: ℣ 1. kani y Nierządnice, przy świętey pokucie odbieraią? *Publicani*
& Meretrices, præcedent vos in Regnum DEI; nie prym to u
świata ſtracić, ſtraciwſzy Boga, y błogosławieńſtwo Niebieſkie,
ale ſłuſzne y gruntowne do ſzczęśliwey wieczności prawo. Ale
czemuż też przecie nie dał Izaak błogosławieńſtwa Ezawowi?
wſzak Ezau brat ſtarſzy, poſłuſzny Oycu, idźie za roſkazem Oy-
Geneſ c. 27 ℣ 7. cowſkim na łowy: *affer mihi de venatione tua*, y nie darmo; bo
obiecał mu za to dać błogosławieńſtwo; *ut benedicat tibi anima mea*
℣. 4. *antequam moriar*; a przecie go Iakub ubiegł; czemu? daie przy-
czynę Chryzoſtom: *Iacob DEUS eſt miſertus, propterea: quod ipſe*
S. Chryſ. Hom. 79 ad pop. Ant. *non eſt fictus, ſed bonus*; *non enim hanc benedictionem Eſau eſt aſſecu-*
tus, quod eſſet fornicator, & profanus; oto mowi: bo Iakob BO-
giem ſię rządźił, a Ezau ciałem, y światem, lubieżnością y świa-
towością; a bez Boga; nie dokażeſz y ty niczego bezboznie żyiąc;

czyń

czyń co chcesz swoią wolą, bez Boga nic nie poradźisz; naytrudnieysze twoie imprezy Boskie tylko miłosierdźie ułacnić może: *non est volentis, neq; currentis, sed miserentis Dei*, Paweł Swięty naucza. O szkodać to szkoda Boga utracić! tracisz wszystko dobre, tracisz błogosławieństwo, tracisz zasługi przeszłe: *si averterit se Iustus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiæ ejus quas fecerat, non recordabuntur*, upewnia Prorok Ezechiel. A nie ieśtże to wielka szkoda,tak wiele postow,modlitw, iałmużn, iednym grzechem tracić walor? Zeby Ogrodnik wyborne szczepy Alcynou, albo Semiramidy wielkim kosztem y pracą wszczepił, y już się dostawały owoce, tym czasem porwałby się mroźny wicher, powarzył owoce, powywracał szczepy; o iakżeby żałował szkody? ale coż to za szkoda respektem szkody tey, gdy człowiek traci BOGA? grzech iak wicher wywraca z gruntu, y wykorzenia *habitus infusos* cnot świętych, warzy *dignos fructus pœnitentiæ*; wniwecz obraca zasługi godne Nieba, a tak wykorzeniwszy te nasienia cnot świętych, schnąć poczyna dusza bez humoru łaski, żadnego nie mogąc uczynić pożytku: *radix eorum exsiccata est, fructum nequaquam facient*. Rom. c. ℣ 16. Ezech c. 18. ℣. 24. Luc. c. 3. ℣. 8. Ozæ. c. 9 ℣ 16.

Coż mowić o szczęściu człowieka, ktorego mieć nie może bez BOGA? W ręku Boskich wszystko, horoscop fortuny ludzkiey, y cynozura naszego szczęśćia, iedna z owych siedmiu gwiazd, ktore Swięty Ian w ręku Iego widźiał. W małey kwocie wybrał się Abraham na przeciw czterem Krolom; zgromadźiwszy tylko trzysta osmnaście mężow na odbicie Lota brata swego; rzecz dźiwna; że tak wielką potęgę czterech Monarchow przełomał, znaczne wziął łupy, Lota odzyskał, y z całym iego domem: *irruit super eos percussit reduxitq; omnem substantiam, & Loth fratrem suum cum substantia illius; mulieres quoq; & populum*; a iakże trzysta osmnaście ludźi czterech Krolow zwyciężyć mogło? naznacza przyczynę Chryzostom Swięty: *erat enim manus superna, quæ adjuvabat, & commilitabat*; bo BOG był z Abrahamem, on go posiłkował; a coż za dźiw, że zwyciężył tak prędko, y chwalebnie? y takci to ieśt, gdźie BOG, tam chwała, zwycięstwo, y fortuna; ale bez BOGA małe siły zwoiować mogą człowieka; niech BOG odstąpi, wszystkie zaraz nieszczęśćia zbliżaią się, y przeciw człowiekowi powstaią: *DEUS dereliquit eum, persequimini*. Genes. c. 14. ℣ 15 & 16. S. Chrys. Hom. 14 in Genes. Psal. 20. ℣ 11.

A nie tylko to prywatnym ludźiom takie przypadaią nieszczęśćia dla niebytności Boskiey, ale y publicznym; ktoremu Krolestwu BOG nie ieśt przytomny przez osobliwszą łaskę swoię, y protekcyą, czegoż mu się spodźiewać trzeba, ieżeli nie ruiny? Dosyć się dobrze powodźiło przy Boskim ramieniu Izraelitom

na owych woynach pod Mojżeſzem, y Iozuem, że ſię im wſzyſtkie narody oprzeć nie mogły; ieden Achan Boſki rozkaz złamał, aż zaraz na całego Izraela *anathema*, przeklęctwo: *anathema*
Iosue C. 7 ℣ 13. *in medio tui Iſrael*. Ieżeliby tedy z nas, ktory był takim Achanem, ktoryby ſię ważył czego nad wolą Boga, przez coby ſię od nas oddalił, przeprośmy, a ſzukaymy go, poki daley nieodſtąpi:
Isai C. 55 ℣. 6. *quærite Dominum dum inveniri poteſt, invocate eum, dum prope eſt*, woła Izaiaſz. A gdźież go ſzukać? w Ierozolimie. Coż to Ierozolima? *viſio pacis*, gdźie zgoda, pokoy, tam Zbawiciel duſz, tam y zbawienie Oyczyzny, *ſalus publica*; to druga część Kazania.

CZĘSC DRUGA.

Mowił Chryſtus: że gdźie dwoch, albo trzech ieſt zgromadzo-
Math. C. 18. ℣. 20. nych w Imie moie, tam y ia ieſtem: *ubicunq; duo, vel tres congregati fuerint in Nomine meo, in medio eorum ſum*. Przyznać Nayiaśnieyſzemu Panu naſzemu trzeba, co Weſpazyanowi przyznał Rzymſki Senat: *per totum Imperii tempus nihil habuit antiquius, quam prope afflictam, nutantemq; Rempublicam ſtabilire primò, deinde & ornare*. Przyznać y Nayiaśnieyſzey Monarchini naſzey, iako dla zaſzczytu tey Oyczyzny uſtawiczne czyni iałmużny, gorące modlitwy odprawuie, Ofiary święte zakupuie, co y teraz, y każdego Seymu widźiemy; łączmyſz intencye naſze, y ſentymenta naſze z wolą Pańſką; y my mieymy ſię do konſerwacyi tey Oyczyzny, wſzyſcy iakoby za rękę ſię wźiąwſzy zgodnie, ſpokoynie radźmy to, coby było tey Oyczyźnie *in ſalvum*; będźie za Boſką protekcyą *in ſalvum* Krolestwu temu rada na-
Prov. C. 11 ℣ 14. ſza, upewnia piſmo święte: *ſalus autem, ubi multa conſilia*; ieżeli iedność będźie, będźie y śiła na nieprzyiacioł, a z tąd pomoc Oyczyźnie, ſława Polſkiemu Imieniowi, byleśmy ſię więcey o niego
Eccl. C. 41 ℣ 15. ſtarali, niżeli o ſkarby; *curam habe de bono nomine, hoc enim magis permanebit tibi, quam mille theſauri*; oto nam ſię każe ſtarać Ekklezyaſtyk; będźie ſię ſławić to Imie, przy zgodźie, nie będźie uymy fortun, odwagi, ſzczęścia, y ſił przy iedności. Nie turbuymy ſię, z kądby zebrac na zapłatę woyſku, iak uſtanowić kontrybucyą, iak zaczętą kontynuować woynę; iak z ſławą Oyczyzny uczynić pokoy? ieżeli bowiem nie będźie domowych dyſſenſyi, y cudze uſpokoić przy iednoſtaynym ſtaraniu trudno nie będźie.

A naprzod pogodźmy ſię z Bogiem, z iednoczmy intencye naſze z wolą Iego; ieżeli przez odſtępſtwo naſze BOG oddalił protekcyą ſwoię od nas, y Oyczyzny naſzey, przyſtąpmy do niego całym ſercem; a tak dobre rady naſze będą, ieżeli BOG na nich prezydować będźie; ieżeli nic przeciwnego honorowi Boſkiemu, y przykazaniom Iego ſtanowić nie będźiemy. Nie ſławy

tylko

tylko Oyczyzny szukać mamy, trzeba y pomnożenia Bożkiego honoru; niech BOG będźie z nami, a stanie się zadosyć interessom Oyczyzny. Upomina nas oto Apostoł, żebyśmy zgody szukali: *quæ pacis sunt sectemur*; ieżeli BOGA znaleść chcemy; gdźie bowiem dyssensye, domowe scyssye, tam Boga nie masz; gdyż BOG nie iest Panem niezgod, ale pokoiu: *non enim est dissensionis DEUS, sed pacis*, mówi Apostoł. Ieżeli chcecie *in salvo statum* Krolestwa konserwować, pamiętayciesz na przestrogę Chrystusa, żebyście go na części nie porozrywali przy rozdwoionych intencyach; bo te, ruinę, nie podporę Oyczyźnie obiecuią: *omne Regnum in se ipsum divisum desolabitur*; żeby się nam to nie przytrafiło; co po śmierci Salomona Krolestwu Izraelskiemu, gdźie iak tylko niezgoda rozrożniła serca, *non est nobis pars in David*, na części podźieliła Krolestwo, y wyniszczyła; ktorego ledwie dwie części przy stałości otrzymały się. Niechcę ia więcey mowić o radach waszych, żebym się do publicznych interessow Oyczyzny nie wdawał; to tylko co się ma do BOGA, do pomnożenia chwały Iego, radzę mieć w obserwie. Ieżeli BOGA znaleść chcemy, znaydźiemy w Ieruzalem, to iest *in visione pacis*, w pokoiu y zgodźie. Upewnia Apostoł: *pacem habete, & DEUS pacis, & dilectionis erit vobiscum*. A iakże szukać macie BOGA? daie wam przykład MARYA: *dolentes quærebamus Te*; z żalem, y serdeczną skruchą BOGA szukaymy; to trzeci punkt Kazania.

Rom. c. 14. ℣ 19.
1. Cor. c. 14. ℣ 33.
Luc. c. 11. ℣ 17.
3 Reg. c. 12. ℣ 16.
2. Cor. c. 13. ℣ 11.

CZĘSC TRZECIA.

Chociaż z każdego stanu ludźiom szukaiącym BOGA, zawsze się sam przez wiarę prezentuie: *apparet eis, qui fidem habent in illum*; iednakże dwa tylko mamy sposoby do znalezienia Iego; to iest niewinność, y pokutę; niewinność iest droga bespieczna do Nieba, y do BOGA; pokuta zaś iest drugi gościniec, ktorym po straconey niewinności udawać się mamy, abyśmy trafili do końca zbawienia naszego. Szukać go mamy przy żalu *dolentes*, żałuiąc za popełnione kryminały. A iakiż to ma bydź żal, ktorym człowiek znayduie BOGA? dwoiaki może bydź żal za grzechy; ieden doskonały, ktory pochodźi z miłości samego Pana Boga nieskończenie dobrego; drugi, ktory pochodźi albo z obrzydliwości grzechu, albo z utracenia Nieba, albo z zasłuzenia na piekło; y ten żal iest dostateczny w Sakramencie pokuty świętey, znayduie Boga; iako mamy z Concilium Trydentskiego, aby tylko miał w sobie *amorem inchoatum*, miłość Pana Boga dysponuiącą do łaski poświęcaiącey; lepszy iednak ten żal, ktory pochodźi z szczegulney miłości Pana Boga, prawdźiwie synowski; bo z miłości: nie służebniczy, bo nie zboiaźni; a ten y procz Sa-

Sap. c. 1. ℣ 2.

kramentalney spowiedźi przywodźi do znaleźienia Boga; iednak z obligacyą spowiedźi. Z tym żalem radzę ia wam szukać Boga, łzami pokutnemi, niby zranionego serca krwią obmywać grzechy z Dawidem: *exitus aquarum deduxerunt oculi mei; quia non custodierunt legem tuam.* Piękny przykład pokuty z Ioba S. brać możemy; ktory lubo nie odstępował od BOGA, a przecię w gorzkości prowadźił życie: *non peccavi, & in amaritudinibus moratur oculus meus*, nie zgrzeszyłem [Swięty mowi] a przecię w gorzkich łzach nurzam oczy; coż nam odstępcom czynić trzeba dla znaleźienia BOGA? uznaiemy z Apostołem Iakubem wiele niecnot popełnionych: *in multis offendimus omnes*; przyznaymysz, iak gorzkie łzy wylewać mamy? Iob sprawiedliwy wylewa łzy naturalne, my grzesznicy krwawemi byśmy się powinni zalewać łzami.

Psal. 118. ℣. 136.

Iob. C. 17. ℣ 2.

Iacob C. 3 ℣ 2

Obligacyą za każdym grzechem zabierasz poiednać się z Bogiem, bo inaczey na wieki się z nim nie zgodźisz, y nie znaydźiesz go. Masz tedy zaraz po popełnionym grzechu uznać przestępstwo twoie z Dawidem: *Tibi soli peccavi, & malum coram Te feci*; uznaię BOZE, żem zgrzeszył, y złość przeciwko Tobie popełniłem; masz się wstydźić żeś w konspekcie BOGA, zapatruiącego się na skrytości serca śmiał zgrzeszyć, z Publikanem nie śmieiąc oczu na Niebo podnieść. Wyznać grzechy swoie całym sercem z Psalmistą: *Confitebor tibi Domine in toto corde meo.* Załować serdeczną skruchą; bo nic nie pomoże wyspowiadać się grzechow, a nie żałować za nie; tak to iest, iako gdybyś Medykowi ranę ukazał, a niechciał iey leczyć, mowi Swięty Grzegorz: *qui peccata confitetur, & non deflet, perinde est, ac si vulnus detegeret medico, & curare nollet.* Masz ieszcze poprawić sumnienia; bo coż to pomoże bić się w pierśi, a nie poprawić sumnienia, ubiiasz w sumnieniu grzechy, a nie gładźisz, ieżeli nie wybiiasz chęci, y okazyi do grzechu. A nad to nie tylko żałować, y poprawiać masz sumnienia; należy także zadosyć czynić sprawiedliwości Boskiey; ostrości pokuty świętey bać się nie trzeba, ieżeli prawdźiwie pokutuiesz, mowi Grzegorz Swięty: *quem verè pænitet, laborem pænitentiæ non abhorret.* A do dalszego ubłagania BOGA, y to pożyteczna, abyś się w tym zwyciężał, w czymeś przedtym obrażał Maiestat Iego, iakąś miał skłonność do świata, takąż miey do Stworzyciela świata, mowi Ociec Swięty Augustyn: *quales impetus habebas ad mundum, talem habeas ad Artificem mundi.* Dla tego czyń przeciwne uczynki grzechom twoim; ieżeliś zgrzeszył pychą, popraw pokorą; ieżeliś obraził łakomstwem, ubłagay iałmużną; ieżeli lubieżnością, odday czystością; y tym podobnie. Będźie y z tąd znak pokuty doskonałey, ie-

Psalm 50. ℣ 6.

Psal. 110. ℣ 1.

S. Grego. 18. Moral. C. 15.

S. Gregor. in Homil. 3 Quadr.

S. P. Aug. lib. de pæn. C. 4.

łey, ieżeli odpuściſz krzywdy, zapomnieſz urazy bliźniego: *veræ, germanæq; pœnitentiæ argumentum eſt, oblivio injuriarum*, naucza Climacus; a tak ſpodziewac ſię możeſz, że y tobie BOG odpuści, y zapomni obelgow od ciebie uczynionych Maieſtatowi Iego. S. Clim. gr. 19.

Y ten ci to ieſt ſpoſob do znalezienia Boga przez grzech ſtraconego; w pokucie świętey, w żalu za grzechy, ktorego *dolentes*, ſzukać powinniśmy, ieżeliśmy go oddalili od ſiebie. Ale ktoż z nas taki ktoryby ſię utrzymał przy Bogu? możeſzże powiedźieć, żeś ieſt wolny od grzechu? odpowieſz mi w pokorze: *ſi dixerimus, quia peccatum non habemus, ipſi nos ſeducimus*; a czemuż nie ſzukaſz BOGA? chociaż żyieſz bez Boga? ſtraciłes dobro wieczne, a nie płaczeſz popełnionego złego? y rozumieſz, że ſię będźieſz cieſzył z Bogiem na wieki, nie płacząc za grzechy docześnie? BOG nad tobą, y zgubą twoią płacze, iak nad Ierozolimą, a ty ſię z niecnot śmieieſz! *lætantur cum male fecerint, & exultant in rebus peſſimis*; a zatym biada wieczna wam ktorzy ſię śmieiecie, bo na wieki opłakiwać uciechy waſze muśicie: *væ vobis qui ridetis nunc, quia lugebitis*, obiecuie wam to Ewangelia. A na kogoſz narzekać będźieſz? nie będźieſz mogł płakać na Boga, że cię karze, bo ci tego zabronił: *nolite flere ſuper me, ſed ſuper vos ipſos flete*; nie narzekaycie na mnie mowi Chryſtus, płaczcie na zakamiałość ſerc waſzych, z ktorych miłość moia w życiu waſzym łzy iedney nie wyciſnęła. Brzydko y wſpomnieć na plugawe niecnoty twoie, a przecie ſię niemi nie brzydźiſz! Bogu nauzeą czyniſz: *incipiam te evomere de ore meo*, a chceſz go przecię znaleść! a iakci umknie BOG łaſki y zbawienia; *longe a peccatoribus ſalus*; coż czynić będźieſz? Płaczże płacz, za grzechy twoie teraz, z żalem ſerdecznym ſzukay Boga; a znaydźieſz go *in viſione pacis*, w Ieruzalem onym wiecznym, na mieyſcu pokoiu; gdźie po żalach twoich, po łzach pokutnych cieſzyć ſię będźieſz na wieki. Amen.

1 Ioan. C 1. ℣ 8. — Prov. C. 2. ℣ 14. — Luca C. 6 ℣ 25. — Luca C. 23 ℣ 28. — Apoc C. 3 ℣ 16. — Pſal. 118. ℣ 155.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA, na Seymie Roku 1692.

Na Niedźielę drugą po Trzech Krolach.

Nuptiæ factæ ſunt in Cana Galileæ. Ioan: 2. ℣ 1.

TRafiliśmy dźiś na weſele. Ktorzy byli tego weſela nowożeńcy, nie zgadzaią ſię Tłomacze piſma świętego; iedni ro-

zumieią, że Ian Swięty Ewangelista; drudzy, że Szymon Apostoł, nazwany *Chananæus*. Ia rozumiem, że lepiey przyznać, iż niewiemy; ponieważ o tym w Ewangelii pewney nie mamy wiadomości. To tylko pewna, że ten Oblubieniec z Oblubienicą godni byli ludźie, kiedy CHRYSTUS, y MATKA Iego, y Apostołowie ten akt weselny swoią uczcili prezencyą. Odprawowało się to wesele w Kanie, co się tłomaczy *Zelus*, a kędyż więcey zelotypii, iako w Małżeństwie? Nie w owey blisko Sydonu Kanie agitował się ten akt, ale w Kanie Galilei, ktora wyznacza *rotam volubilem*; a kędyż więcey nieſtateczności, iak w ludzkich affektach? kiedy bankietuią, dopiero zgoda, społeczność przyiacielska, iużci iak kołko zatoczyła się niezgoda. Nie stało wina, aż zaraz nie tak od tańca, iak od wstydu rumienić się poczęła Pani młoda. Nie dźiwuię się, że na godach świata
Rom.C.10 ℣ 12. odkrył się defekt; bo ubogi świat, sam tylko BOG: *Dives in omnes, qui invocant illum*, obfituie we wszystko, y użycza. Dla tego od Zydow nazwany *Sadai*, to iest: *nobis sufficiens*, dostateczny. To szczęście, że tam była MARYA przezorna Pani; widząc, że nie stało wina, wnośi instancyą do Chrystusa: *vinum non habent*; aż CHRYSTUS iak wody, nie żałuie z wody wina. O! iak szczęśliwe bywaią Małżeństwa, na ktorych iest BOG przytomny! nie dokuczy tam ubostwo, bo niedostatek pokrywa BOG swoią hoynością. A gdy CHRYSTUS przemienił wo-
Ioan.C.2 ℣ 11. dę w wino, wsławił się u ludźi tym uczynkiem: *manifestavit gloriam suam*, iako BOG y Monarcha. Ktoraż bowiem Monarchow większa chwała, iako niedostatkom poddanych podać opatrzną rękę, *fessis succurrere rebus*? iako uznał Filozof: *honorantur maximè, atq; meritò, qui beneficia contulerunt*. Podźmy y my na to wesele z Chrystusem, a gdy uważać będźiemy taiemnicę, ia upewniam, że każdemu z nas tego dostanie się traktamentu. A z tąd będźie chwała BOGU w Troycy Iedynemu.

Pan IEZUS na weselu. A co tam po Nim było? wszak przyszedł CHRYSTUS przez pokutę swiat nawracać, nosił osobę grzesznika? [lubo nigdy nie zgrzeszył] a przecię na wesele idźie! Pokutuiący wniść powinien w swoie sumnienie, w sercu z Bogiem tylko konwersować, a zaś wesele wyprowadza *extra*. Dla tego CHRYSTUS przyszedł na świat, aby przykładem ubostwa swego zniosł zbytek świata, y przez pokutę reformował, a czemuż na wesele idźie? Dwie tego przyczyn wynayduię u Doktorow Swiętych; pierwsza iest, że CHRYSTUS przeyrzał, iako mieli w Kościele iego tacy pokazać się Heretycy, ktorzy potępiali Sakrament Małżeństwa, iakoby było złe: *inventum*

diaboli

diaboli; tak nauczał Saturnius, Marcyan, Tacianus, Priſcillianiſci; aby tedy CHRYSTUS pokazał, że Sakrament Małżeńſtwa ieſt dobry w ſobie, y wielki, chciał ſwoią prezencyą ten akt weſelny przyozdobić; *ſi enim nuptiis debita caſtitate celebratis culpa ineſſet, Dominus ad eas non veniſſet*; tak argumentował Ociec S. Auguſtyn. Ieſt y druga tey bytności Chryſtuſa racya, a właśnie teraz *ad ſtatum præſentem rerum* należąca. Małżeńſtwo troiaką nam reprezentuie ligę; naprzod ligę Słowa Przedwiecznego z ludzką naturą, *per unionem hypoſtaticam*; ligę Kościoła z Chryſtuſem, przez wiarę; y ligę BOGA z każdą duſzą, przez uſprawiedliwiaiącą łaſkę. Że tedy Małżeńſtwo reprezentowało *copulam animorum*, był CHRYSTUS na tym weſelu; gdźie bowiem ieſt liga, iedność ſerc, tam ieſt y BOG, y Iego błogosławieńſtwo. A coż za liga ma bydź miedzy nami? Oto liga poddanych z Panem, liga ziednoczonych miedzy ſobą affektow, liga z konfederowanemi przeciw okrutnemu całego Chrześciańſtwa nieprzyiacielowi. A coż to proſzę Monarchowie świata, ieżeli nie ziemſcy Bogowie? *Ego dixi Dii eſtis*; *in medio Deorum DEUS dijudicat*, na mieyſcu Boſkim ſiedzą, y Iego reprezentuią powagę. Kiedy Samuela affrontowali Żydzi, ktory od Boga był poſtanowiony ich Xiążęciem y Panem, BOG ten za ſwoy poczytał dyshonor: *non te abjecerunt, ſed me*; y tać ieſt przyczyna, że BOG Panom świata oſobliwe daie łaſki, przywileie, y błogoſławieńſtwa. Że bowiem Iego ſą Namieſtnikami, należy do Boſkiey Opatrzności oſobliwſzemi ich obdarzać faworami. Wyznał raz Piotr Swięty Chryſtuſa: *Tu es Chriſtus Filius DEI vivi*, aż go zaraz kanonizuie: *Beatus es Simon Bariona, quia caro & ſangvis non revelavit tibi, ſed Pater meus.* A czemu CHRYSTUS nie obiawił Boſtwa ſwego drugim Apoſtołom? bo Piotr pierwſze między Apoſtołami Boſkie w Kościele miał zawſze mieyſce; iako mowi Damaſcen: *quem pro ſua præſcientia Eccleſiæ Antiſtitem prædeſtinaret, hunc ut DEUS afflat, ac per eum loquitur.* Dla tego y z Monarchami świata oſobliwſzą Bog czyni ligę, że Iego zaſiadaią mieyſce; ſprawiedliwości, y praw przeſtrzegaiąc, Narody ſobie do rządzenia dane, w należytey przeciw Bogu zachowuią ſubmiſſyi.

S.P.Aug. lib. de Hær. cap. 25.

S.P.Aug. ſerm 41. de temp.

Pſal. 81 ℣ 6.

1.Reg.C. 8.℣.7.

Math. C. 16.℣.15.

S.Damaſ Orat. de tranſ.

Kiedy *Primores* Mezyku, nowego na tron ſadzali Pana, upraſzali go, aby za iego panowania, poſpolitym lata toczyły ſię trybem, po dawnemu; ſupplikowali, aby po dniu noc naſtępowała, po zimie wioſna, po wioſnie lato; a to dla tego czynili, bo rozumieli, że każdy ich Pan był Bogiem. Ponieważ tedy BOG tak ściſłą z Monarchami świata zawiera ligę, że niby podobnych ich ſobie czyni, na ſwoim oſadźiwſzy tronie, mści ſię ich obel-

gow, iak włafnych; naoftatek ofobliwfze im daie przywileie, ktorych poddani nie maią; toć iako z Bogiem, tak z Rządzcą fwoim należy mieć ligę ludźiom, wzaiemną w fentymentach radach konfonancyą, wierną ufługę. Nie może bardźiey Krolefiwa, albo Rzeczypofpolitey Pan BOG ubłogofławić, iako kiedy iey da dobrego, roftropnego, mądrego y łafkawego Pana. *Iudic. 3.* Gdy w ciężkiey lud Bofki był mizeryi, wołał do BOGA,
Iud. c. 3. aby go utwierdźił, y łafką opatrzył: *clamaverunt ad Dominum.*
℣ 9. A cóż tym ucifkom za *remedium* BOG daie tamtey Monarchyi? nie infze, tylko że im dał dobrego Pana, Otoniela: *fu-*
Ibid. *fcitavit eis Salvatorem, & liberavit eos, Otoniel videlicet Filium Cenei.* Kiedy tedy BOG dał Kroleftwu iakiemu Pana mądrego, niby *Regem apum fine aculeo* Krola pfzczoł, bez żądła, ktory za całość Oyczyzny, y poddanych, nie raz w ogień wfkoczył, ktory zgromił narody, ktorych chyba fame mogło zwoiować piekło. Za ten wielki dar dziękować trzeba BOGU, fzanować Namieftnika Iego, ligę affektami czynić z iego Maieftatem; inaczey bylibyśmy niewdźięczni darow Bofkich. Trzeba nam mieć *copulam animorum*, y między fobą iednoczyc fię fercem, dla doftąpienia błogofławieńftwa Bofkiego.
Deut. c. 33 Umieraiąc Moyżefz błogofławił wfzyftkim pokoleniom, iednego tylko pokolenia Symeona nie błogofławił. A co winien Symeon? czy był kiedy nie pofłufzny Moyżefzowi? czy wzgardźicielem praw iego? czy przez rebellią z infzemi machinacye
Theod. hist. Relat. na życie iego wfzczynał? bynaymniey, mowi *Theodoretus:* dla tego tylko, że był pierwfzy do niezgody między Bracią, prze-
Gen c 49. ciw Iozefowi; wiedźiał Symeon, że to Iozef: *Filius accrefcens*,
℣ 22. w zaflugach Oyca, y fwoich; a przecię fomentował przeciw niemu bracią; dla tego nie godźien był błogofławieńftwa; niechże będźie iuż y miedzy nami zgoda, *copula animorum*, a BOG będźie z nami, y błogofławieńftwo iego; utwierdźi nafze rady, ufpokoi imprezy. Pytali fię kiedyś Filozofowie, co za *ratio ftatus* miała utrzymać Grecyą? iedni mowili, że należyta od Pana dependencya; drudzy: że rząd dobry Kroleftwa w perfekcyi trzyma; inni: praw zachowanie na utwierdzenie Pańftw radźili; nauczali inni: że *in flore* konferwuią Kroleftwa bogactwa, doftatki; niektorych było zdanie: że roftropne honorow *ex juftitia diftributiva* fzafowanie; naoftatek naylepiey ieden powiedźiał: że wfzyftkie Kroleftwa *in auge* fortun fama piaftuie zgoda; bo bez zgody y dependencya Monarchow ginie, rząd fię miefza, prawa powinney obferwancyi nie maią, bogactwa nifzczeią, y honory *in perniciem Patriæ* obracaią fię; trzeba tedy iedności ferc, ieżeli pragniecie zdrowo o tey Oyczyźnie radźić.

Y kolli.

Y kolligatom trzeba dotrzymać ligi, nie tylko dla podźciwości, ktora naturalny obowiązek, y przyśięgę dotrzymać każdemu zaleca; ale y dla dalszych konsequencyi. Daymy to, żeby ten *Regnorum prædo*, głowny nieprzyiaciel wiary świętey, teraz będąc uniżony chciał traktować o pokoiu; ale *quis sponsor?* niechcę ia za nim ręczyć; odetchnąwszy sobie, y nadwątlone restaurowawszy śiły, czy nie będźie chciał po iedynkiem mścić się tego na narodach? zda mi się, że bespiecznieysza trzymać go *sub incude & malleo*; a choćby przyszło do pokoiu, *ad fædera pacis*, ligi iednak ktora za staraniem Nayiaśnieyszego Pana naszego y applikacyą stanęła, nieodstępować. Uchodząc z Egyptu lud Boski, przyszedł nad czerwone morze, trwożyć sobą poczyna, widząc za sobą w pogoni Faraona woysko; ale Moyżesz ich cieszył; uderzy rozgą w morze, dźielą się wody, y tak suchą nogą po dnie morskim woysko Izraelskie przechodźi; tentuie tego szczęścia y Faraon, ale mu ten cud faworyzować z woli Boga niechciał; alić powiada pismo: złączyły się wody, y potopiły nieprzyiaciela; patrzcież tu; wam to będźie przykład; y same wody niezatopiłyby nieprzyiaciela, gdyby były rozdźielone, ale że ziednoczyły się, ani iednemu z nieprzyiacioł tak wielkiey klęski opowiedźieć innym pozwoliły. A coż są narody, ieżeli nie wody: *aquæ multæ, populi multi?* kiedy są rozdźielone, nie giną nieprzyiaciele; inaczey, kiedy złączone. Kto nie widźi *magnalia*, y waleczney Pana naszego ręki? A czemuż to Bisurman zdał się bydź *terror orbis*, tak dalece, że Luter nauczał, że nie trzeba przeciw niemu woiować; bo każdy narod patrzył na iego potęgę y śiły, y tak zdał mu się niezwyciężony; ale kiedy złączone narody zewsząd go ścisnęły, pokazało się, że nie iest tak strasżny, iak go malowały sobie. To *arcanum status* podawał Europie ow wielki Bohater *Scandeberk*, aby się przeciw Turczynowi łączyć, y nieczekaiąc go w Oyczystych progach, wiego Państwach go ruszyc. A ponieważ za szczęśliwego panowania Nayiaśnieyszego Pana naszego tego doczekaliśmy się, że tę z narodami zkliliśmy ligę, trzeba iey dotrzymać do końca, ktora gdy trwać będźie, BOG będźie z nami, iako był na weselu Kanagalileyskim; gdźie bowiem *mutuus consensus*, zgoda, tam y BOG. Niechże będźie konsens wszystkich w radach Seymu teraźnieyszego; aby podobno BOG naszych ięzykow nieskonfundował, iak owego narodu Babilończykow: *confundamus lingvam eorum*, y tak końca rady nasze nie miałyby: *unus petebat lapides, alter cæmentum, mota est inter eos rixa, & contentio; & sic oportuit, ut cessarent ab ædificando*; tak y my chcąc wystawić sławy Polskiego Imienia wieżą, antemurał Katolickiey wiary, żeby podobno

Exod. C. 14.

Genes. C. 11. ℣ 7.

Isaiac 8 ℣ 14 bno ieden niepragnął *lapidem offenſionis*, kamienia na zranienie ſerc; drugi *cæmentum*, wapna na zapluśnienie cudzych oczu defektem iakim; przytym wſzczęłaby ſię dyſſenſſya; y tak uſtaćby potrzeba od zaczętey Fabryki.

Opiſuiąc Salomon Oblubienicę Chryſtuſową, to ieſt Kościoł Swięty, mowi: że ieſt ſtraſzny iak Oboz uſzykowany: *terribi-*
Cant. C. 6 ℣ 9. *lis ut caſtrorum acies ordinata*; ſtraſzny Poganom, ſtraſzny piekłu, ſtraſzny zaciętym w niecnotach grzeſznikom; a gdźież iego Arſenały? gdźie woyſka? gdźie ammunicye? Dekreta iego: *Ego te abſolvo*; a przecię ſtraſzny? bo miłością złączony, mowi Hugo. Y narod naſz będźie ſtraſzny Poganom, tylko zgodnie radźmy o tey Oyczyźnie; o co ſłowy Apoſtoła was proſzę: *obſecro vos Fratres per Nomen Domini noſtri IESU Chriſti, ut id ipſum*
1. Cor. C. 1. ℣ 10. *dicatis omnes*; *ſitis autem perfecti*; albo iako czyta Theofilactus: *perfecte compacti in eodem ſenſu, & in eadem ſententia*. Przez miłość CHRYSTUSA, ktory w Ewangelii pod potępieniem rozka-
Ioan. C. 15 ℣ 12 zuie nam kochać ſię wzaiemnie: *diligatis invicem, ſicut dilexi vos*, przez miłość naſzey wolności y ſubſtancyi: *pax Chriſti exultet*
Col. C. 3. ℣ 15. *in cordibus veſtris*; obliguie oto nauka Apoſtolſka; przynaymniey-że w tym niebeſpieczeńſtwie poſpolitym, nie czas teraz niezgod w Arce całego Chrześciańſtwa. Y w Arce Noego, całego świata widząc klęſkę zapomniały beſtye ſrogości ſwoiey, ktorą z natury maią, y niekąſały ſię, mowi *Abulenſis*. BOG niech będźie z wami, y w Radach teraźnieyſzych; będźie nadźieia w miłoſierdźiu iego, ieżeli zgoda będźie, *mutuus conſenſus* na wſzyſtko, *copula animorum* y ziednoczone affekta, będźie przytomny z łaſką, iak na dźiſieyſzych godach, ktore te ligi reprezentowały.

To dla tych przyczyn Zbawiciel świata był na weſelu. Ale na co na nie proſzono gości kiedy wina nieſtało? to piękna, gości wiele proſić, a nie mieć czym ich traktować? A to widzę światowa apparencya nie dopiero na ſłowach, y prozney oſtentacyi ſtoi; dawno ludźie inaczey ſię pokazuią, a inaczey w ſobie ſą. Mało na świecie Nathanaelow, o ktorych CHRY-
Ioan C. 1. ℣ 47. STUS: *ecce verus Iſraelita, in quo dolus non eſt*; więcey Theonow, ktorzy gdy na pozor wielkie pokazuią rzeczy, gdy odkryieſz *velum*, nie znaydźieſz tylko żaby, y krety. Za czaſow Filippa Macedona Monokrates, ktory iako mowią zwyczaynie: *ventis nutritus & aurâ*, pokazował ſię tym, czym nie był; rozſiewał miedzy ludźmi awizy, zawſze o ſobie *magnificè*, o nikim dobrze nie trzymał. Doſzło to Filippa Krola, kazał go wezwać na bankiet; poſtawiono mu ſtołek daleko od drugich, a gdy inni iedli y pili, iego kadźić kazano; aby iako żył wiatrem prozney oſtentacyi, tak ſię kontentował ſamym zapachem. A kto poli-

czy y te-

czy y teraz tych Chamaleontow, ktorzy chcąc żyć wiatrem: *popularis auræ, per fas & nefas*, często przeciw prawu na wysokie pną się honory.

Alec nie rozumiem, aby ci nowożeńcy dla tego wiele prosić mieli gości, żeby swoie prezentowali dostatki; ale dla tego szczupłą się obeszli wina porcyiką, aby nam zalecili pomiarkowanie w rzeczach, w zbytecznych stroiach, y prożnych expensach; nic bowiem szkodliwszego nad zbytki: *ne nimium cupias, ne nimium doleas, omne nocet nimium, mel quoq; fel nimium est*, mowił Terentius, bo nie masz tak dobrey rzeczy, ktoraby się w złą kiedy nie przemieniła; y miod się [mowią] uprzykrzy, kiedy w nim iest zbytek. Samo zdrowie kiedy nazbyt czerstwe iest [mowi Hipokrates] nie długo w swoiey może trwać konstytucyi: *fata secunda nimis, fata secunda minus*; y mannę obrzydźili sobie na puszczy Zydźi: *anima nostra nauseat super cibo isto*; że nazbyt miała w sobie smakow: *panem de cœlo præstitit eis, omne delectamentum in se habentem*, A ponieważ zbytki tak są szkodliwe, że y w dobrych rzeczach szkodzą, nauczmy się z dźisieyszych Nowożeńcow pomiarkowania. Gdyby *in praxi* była *lex sumptuaria* na Grodźińskim przez Konstytucyą Seymie uchwalona, nie trzeba by nam *alienas suppetias*; ale że fortuny na zbytki szafuiemy, przez rozrzutność na stroie, na bankiety, często czyniemy z siebie *quintum Ordinem Mendicantium*.

Terentius. Hipoc. aph. 1. Num. C. 21 ℣. 5. Sap. C. 16 ℣ 20.

A ktoż postrzegł, że nie stało wina? MARYA: *Fili vinum non habent*. Bo to MARYA iest Pani miłośćiwa, ktora za honor ma sobie nasze promowować interessa; y w Niebie dla tego *optimam partem elegit*, nie tylko na ziemi; żeby nasze opatrowała niedostatki, y do swoiego przyczyniała się Syna; iako mowi Chryzolog: *parùm se beatam crederet, si in superna gloria a miserationis pio cessaret officio*.

Luc. C. 10 ℣. 42.

Nie zaraz iednak na instancyą Matki Zbawiciel wodę przemienił w wino; ale rzekł: *non dum venit hora mea*, nie dźiś to Matko cuda czynić, ieszcze czas nie przyszedł. Nie słyszę iednak szemrania, choć nie rychło, pokazuie łaskę CHRYSTUS; bo w wielkich rzeczach długiey potrzeba deliberacyi: *cunctatus esse debet* [upomina Cassiodorus] *qui judicat de salute*. Przychodźi do MARYI Anioł y awizuie Ią, że Boskiey podobało się dobroci, aby Iedynaka Iego była Matką; coż czyni MARYA? nie zaraz akceptuie, pierwey uważa, turbuie się: *turbata est in sermone ejus*; mysli: *qualis esset ista salutatio*; radźi około siebie: *quomodo fiet istud?* a czemu tak długo deliberuie? bo o wielką rzecz chodźiło bydź Matką Boską; a ieszcze nie wiedźiała, że to mogło stać się bez utraty Panieństwa, a toż deliberuie; bo w

Ioan. C. 2 ℣ 4. Cassiod. l. 7. C. 1. Luca C. 1. ℣ 29.

wielkich rzeczach, ktorych poprawic nie możemy, raz determinowawszy, długiey trzeba deliberacyi. Naucza mię y Filozof, że umierać trzeba z wielką reflexyą, y daie tego przyczynę, bo raz umrzeć trzeba, a iuż raz umarłszy źle, poprawić się nie dadzą: *quod semel in vita faciendum est, magnifice faciendum*; toć nie odrzeczy y CHRYSTUS nie zaraz pokazuie łaskę: *nondum venit hora mea*; bo wielkie rzeczy stateczną deliberacyą wykonywać trzeba.

Ioan.C 2 ℣. 6. Tę odebrawszy deklaracyą od CHRYSTUSA MARYA, rzekła do sług: *quæcunq dixerit vobis facite*; przemieni moy Syn wodę w wino, tylko wy czyńcie to wszystko, co wam rozkaże; dobra MARYI konsequencya, bo nie masz skuteczniey szego sposobu do otrzymania iakiey łaski, iako Boskiey poddać się woli; bo kiedy na swoiey wspieramy się, często prosiemy o to, co nam S.P. Aug. serm. 252. de temp. szkodzić może; dla czego Swięty Ociec Augustyn mowi: *multa DEUS concedit iratus, quæ negaret propitius*; nie masz szkodliwszey rzeczy człowiekowi, iako iego wola. Do iakiego przyszedł nieszczęścia Samson, ze w własney kochał się woli? *hanc* Iudic. C.14 ℣ 3. *mihi da, quia placuit oculis meis*, tę mi day za Zonę, nie inszą, bo mi się ta nie insza podoba. Każdemu nie tayno; [prorokuie Ier. C.1. ℣. 6. lubo ieszcze dziecię Ieremiasz:] *nescio loqui, quia puer sum*, a przecię wielki z niego Prorok: *Prophetam in gentibus dedi te*; bo Boskiey poddał się woli: *ad omnia quæ mittam te, ibis*. Do Platona szkoły nikogo niechciano przyiąć, ktoryby nie umiał Geometryi; zdało im się, że niepodobna było poiąć nauki ich bez tey sci-Plato l.3. encyi: *nemo hic ingrediatur expers Geometriæ*; pierwsze początki w szkole Chrystusa, iest Geometrya; to iest swoię z Boską u-Psal. 39. ℣ 9. miarkować wolą: *in capite libri scriptum est de me, ut faciam voluntatem tuam*. Psalmista mowi,

Kiedy Iezusowey poddali się woli, za roskazem napełnili stągwie wodą, przemienił wodę w wino, ktore było lepsze niżeli pierwsze, choć nie z grona. To CHRYSTUS robi z wody wino, z ucisku pociechę; a świat zawsze *contra* z Bogiem, z wina czyni wodę; bo naylepsze akcye cudze na złe tłomaczy: *pudor* Seneca in hypoc. *impudentem celat, audacem quies, pietas nefandum, vera fallaces probant, simulantq molles dura*, powiedział Seneka; że ludźie wstydem niewstydy pokrywaią, odwagę spokoynością, niecnotę pobożnością, kłamstwo prawdą czynią, a twarde rzeczy miekkiemi nazywaią. Te lekkomyślne o ludzkich akcyach rozsądki bardzo nie podobaią się BOGU; na złe wam te symulacye wy-Isai C 5. ℣. 10 nidą: *væ qui dicitis malum bonum, & bonum malum, ponentes tenebras lucem, & lucem tenebras*; biada wam obiecuie Izaiasz, ktorzy złe pokrywacie dobrym, dobre złym szpecicie, światło cie-

mnościa-

mnościami pokrywacie, a ciemności słońcem zowiecie. Przyrownał takich Seneka do złego żołądka: *stomachus morbo vitiatus, omne alimentum in causam doloris trahit, ita animus cæcus, quidquid illi commiseris, ad onus suum, & perniciem,* bo źle sądzący o drugim, iak zepsowany żołądek wszystko w złe obraca; przez co u godnych dyskredytuie ludźi, y sobie dobrowolne zadaie męczeństwo, czasem z niecierpliwości drugiego. CHRYSTUS inaczey; y ze złego może dobre uczynić, iako z wody wyborne wino. *Seneca l. 5. de len.*

Aże CHRYSTUS ten cud uczynił, za wdźięczne mu mieli goście, y uwierzyli w niego Uczniowie: *crediderunt in eum Discipuli.* Wy mowicie, ze wam BOG cudow nie czyni, y dla tego mało wiary macie; a nie wiecieſz, że Oblubienica Chrystusa, codźień wam wesele sprawuie, na ktorym nie wodę w wino, ale osobliwszym, y cudownieyszym sposobem, wino w Krew Nayświętszą zamienia; nie dosyć na tym, wspanialsze sprawia gody, bo Chlebem Anielskim karmi. Uznali go Uczniowie po chlebie Panem: *cognoverunt eum in fractione panis,* a ty się nie znasz do niego, chociaż codźiennie ze Stołu Iego partycypuiesz? woła Apostoł: *panis quem frangimus, non ne participatio Corporis Christi est?* Codźień iak na Małżeńskich godach iednoczysz się z Oblubienicą Chrystusową przez ten Chleb, inkorporuiesz się do mistycznego Ciała Chrystusowego: *multi unum Corpus sumus in Christo,* a przecię nie trzymasz z Bogiem iedności: *singula mēbra non eundem actum habent?* czemu nie iedno tchnienie z natchnieniem Boskim? nie ieden akt miłości z Chrystusem? BOG cię karmi y poi łaską iak winem, a ty gardząc, dla twoich cielesnych napoiow: *bonum vinum servasti usq; adhuc?* z pośladem wino łaski Chrystusowey mieszasz? O niewdźięczności ludzka! A zatym moia rada niegardźić potrawami Boskiemi: *venite, comedite panem meum, & bibite vinum,* wzywa BOG; podźmysz wszyscy na to wesele, abyśmy na Barankowe wezwani byli gody, *ad Agni nuptias,* do kompanii stołownikow Boskich; miedzy ktorych policz nas BOZE: *Tuos ibi commensales, cohæredes & sodales fac Sanctorum Civium.* Amen.

Ioan. c. 2 ℣. 11. *Luca c. 24 ℣ 35.* *1. Cor. c. 10. ℣ 16.* *Rom. c. 12 ℣ 5.* *Ioan. c. 2. ℣ 10.* *Prov. c. 9 ℣ 5.* *Apoc. c. 19 ℣ 9.* *Eccl. cant.*

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA,

Na Niedźielę trzecią po Trzech Krolach.

Roku 1693.

Domine non sum dignus ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo & sanabitur puer meus. Matth. cap. 8. ℣. 8.

JEst to zwyczayna Pana BOGA *maxima,* że naszey nikczemności za-

ści zażywa na pokazanie swoiey wszechmocności. Wcielenię Boskiego Syna było dziełem Wszechmocności Całey TROYCY Przenayświętszey, a przecię do tey Taiemnicy zażył naszey lichey natury, gdy onę przyiął do swey Osoby. Większa iest rzecz [powiadaią Doktorowie święci] usprawiedliwić Człowieka; niż stworzyć; bo BOG słowem wszystko stworzył, a człowieka przez śmierć swego Syna usprawiedliwił. Tey tak wielkiey imprezy dokazuie BOG przez nasze łzy. Nawrocenie Pogan iest *opus sæculorum*, a tego dokazał przez Rybołowow:
1.Cor. c. 1. ℣ 27. *infirma mundi elegit, ut fortia confundat*, powiedźiał Apostoł. Co słabszego nad dźiśieyszą Setnika supplikę? ktory niegodnym się sądźił, aby CHRYSTUS do iego przyszedł domu, a przecię dla tey pokorney modlitwy uzdrowił iego Syna: *Religiosus Cen-*
S. Amb hic. *turio ad accipiendam salutem fit dignior, dum se profitetur indignum*, Swięty Ambroży mowi. Ktoż sobie nie życzy, aby był wysłuchany od BOGA? przyznać się nam trzeba, że się nie obeydźiemy bez BOGA; ubodzy iesteśmy: *pauperes facti sumus nimis*; a coż czynić, aby nas BOG wysłuchał, y dał nam to, oco Go prosić będźiemy? trzeba nam tak prosić, iak dźiśieyszy Setnik. O nim napisał Bazyli Swięty, że był miedzy Zołnierzami Swięty, miedzy niesprawiedliwością woyskową sprawiedliwy, w błyszczących się od złota Kawalerskich pasach pokorny; a nadewszystko Nauczyciel modlitwy; te są słowa Swiętego Doktora:
S. Basil. hom. in Evangel. Matth. *inter arma Sanctus, inter ludos militum justus, inter aureos balteos humilis, orationis Magister effectus est.* Przeto ten Setnik będźie naszym Preceptorem do modlitwy: Naprzod w pierwszym punkcie nauczy nas iak potrzebna modlitwa. W drugim, da nam sposob iak się modlić mamy. Wszystko na Chwałę Naywyższego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Jest nauka nieomylna Swiętego Oyca Augustyna; że gdyby człowiek był trwał w pierwszey niewinności, nie potrzebaby mu było, przez długie, y częste modlitwy uciekać się do BOGA; bo by BOG uprzedzał Dobrodźieystwy swoiemi potrzeby iego. Tamten stan szczęśliwy, byłby podobny w tym do stanu błogosławionych, że iako w Niebie teraz Swięci chwalą BOGA, y Iemu dźięki niezkończone czynią za Dobrodźieystwa, takaż zabawa w stanie niewinności byłaby człowieka, chwalić BOGA, kochać, czcić, y dźiękować za dary przyrodzone, y nadprzyrodzone. Ale z tego niewinności stanu wypadliśmy przez upadek pierwszego naszego Rodźica, y BOGA utraciliśmy; więc chce abyśmy go szukali przez nasze modlitwy: *quia homo Deum per-*

um perdiderat delinquendo, pulsando, & quærendo inveniat, nauczał *Tertullian*
Tertulianus. Bez modlitwy trudno czego uprosić, nie kołacącym
nie otworzą; nie proszącym, nie obiecał dać CHRYSTUS: *peti- Ioan.C.16 ℣24.*
te, & accipietis; proście, ieżeli mieć co chcecie. Wielcyśmy że-
bracy, nie mamy nic z nas samych; goło się rodźiemy, goło u-
mierać musiemy, przyznać każdemu trzeba z Iobem: *nudus egres-* *Iob. C.1. ℣ 21.*
sus sum de utero Matris, nudus revertar; Więc ieżeli chcemy
mieć potrzeby dla duszy y ciała, trzeba koniecznie o nie prosić;
tak CHRYSTUS rozkazuie: *sic ergo orabitis: panem nostrum quo-* *Luc.C.11 ℣ 2.*
tidianum da nobis. Potrzebuiemy przytym y łaski Pana BO-
GA według duszy, a mieć iey nie możemy dla grzechow na-
szych; a nad to zadłużyliśmy się BOGU, tak wiele na potrze-
by ciała od niego pożyczywszy; y teraz ieszcze pożyczamy;
daieć BOG, iako wiernym sługom, powierza tak wiele talentow,
dla zarobienia na Niebo, ale przyidźie czas rachunku; podobno
niewyrachuiemy się ze wszystkiego, bo więcey na marności, y
zbytki dyspensowaliśmy darow Boskich, niżeli na potrzeby du-
szne; sposobu nie masz inszego do pogodzenia się z Bogiem, o-
procz proźby y modlitwy: *omne debitum dimisi tibi, quoniam ro-* *Math. C. 18. ℣ 32.*
gasti me.

Mamy ieszcze y insze przyczyny potrzebney modlitwy;
codźień iesteśmy na woynie z nieprzyiaciołami dusznemi, nie u-
stąpią z placu bez potyczki, trzeba się codźiennie z niemi na du-
sznych siłach probować. Uważył to Iob Swięty: *militia est vi-* *Iob. C.7. ℣ 1.*
ta hominis super terram; broń BOZE upaść od gwałtu nieprzy-
acielskiey natarczywości! trudno się poprawić, bo siły nasze we-
dług ciała słabe, nie zdołaią, chociaż dusza czasem się pokrzepi:
spiritus quidem promptus est, caro autem infirma. Sposob do zwy- *Matth. 26 ℣ 41*
cięźenia tych nieprzyiacioł nie inszy ma bydź tylko modlitwa,
na ktore zawsze z Moyżeszem ręce podnosić mamy do BOGA,
żebyśmy tych dusznych Amalecytow porazić mogli: *cum leva-* *Exod.C.17. ℣ 11.*
ret manus Moyses, vincebat Israel; bo ieżeli ustaniemy, upadną
nam siły do woyny: *sin autem paululum remisisset, superabat A-* *Ibid.*
malec; y tak boday nie będźiemy na wieki zkonfundowani, z nie-
powetowaną przegraną w niewolą dostawszy się do piekła: Zy-
cie nasze iako łodka miedzy fluktami niebespiecznemi płynąc ma
do portu szczęśliwey wieczności, mowić musiemy z Wielkim
Augustynem: *in hoc magno hujus vitæ diluvio circumstantibus a-* *S.P.Aug. lib. med. cap. 37.*
gitamur procellis, biią na dusze nasze fale pokus nieprzyiaciel-
skich y okazyi do zatopienia wiecznego; ostatnią obiecuiąc zgu-
bę; ucieczka nasza ma bydź do BOGA z Ionaszem: *surge, in-* *Ioan.C.1 ℣ 6.*
voca DEUM tuum; albo z Apostołami radzę się mieć na ostro-
żności przy modlitwie, przy czuwaniu na chwale Boskiey: *vi-*
W. *gilate,*

Matth c 26: ℣ 41. *gilate, & orate, ne intretis intentationem*, ieżeli chcecie bydź beśpieczni; bo inaczey, swoim dufaiąc siłom, iak tonąc poczniemy
Matth.c. 8 ℣ 25. z Piotrem, nie rychło wołać do BOGA o pomoc: *Domine salva nos, perimus*; trzeba na to osobliwszey łaski Pana Boga, y wielkiey wiary, żeby nie zatonąć.

Więcey iaż nie wywodzę przyczyn, dla ktorych przyznać byście musieli iak potrzebna iest modlitwa święta, bo to sobie każdy może wyperswadować wielkością przykładow; ktoryż bowiem bez modlitwy uprosił sobie co od BOGA? ktory zarobił
Luc.c.11. ℣ 2. na Niebo bez owey modlitwy: *adveniat Regnum tuum?* Ktory z Swiętych Pańskich bez modlitwy sprawy swoie na zbawienie duszy ordynował? ktora Magdalena bez upadnienia do nog JEzusowych na modlitwę uprosiła odpuszczenie grzechow? A ieżeli doskonałość potrzebna do zbawienia z rozkazania Chrystuso-
Matth.c. 5. ℣ 48. wego: *estote perfecti, sicut Pater vester Cælestis perfectus est*, toć potrzebne są doskonałości Chrześciańskiey cnoty święte, więc potrzebna muśi bydź koniecznie praktyka cnoty modlitwy świętey. Ale żeby modlitwa nasza była skuteczna, poważna, doskonała, dewinkuiąca BOGA do miłosierdźia, y dobrodźieystw tego, nauczmy się modlić od dźiśieyszego Setnika. A iakże się modlić? Druga częśc Kazania poda sposob.

CZĘSC DRUGA.

Matth.c. 8. ℣ 8 Oto Setnik tak się modlił: *Domine non sum dignus*, nie iestem godźien Panie; z tąd nam nauka, abysmy modlitwy nasze z pokorą czynili. Ieżeli chcemy aby prożby nasze skuteczne były, podobaiące się Panu Bogu, niechże będą z demissyą, y uznaniem nikczemności naszey; a taka modlitwa prędzey przeniknie
Eccl.c.35 ℣ 21. Niebo, stanie w konspekcie BOGA, y z iedna łaskę: *oratio humiliantis se nubes penetrat*, upewnia nas Duch Swięty. Ten sposob modlitwy tak łatwo dewinkuie BOGA, że iey nie może nie wysłuchać, ktory na pokorne serca rad z wysokości łaskawym pa-
Psal. 137 ℣ 7. trzy okiem: *excelsus Dominus, & humilia respicit*, mowi Psalmista. Daią tey cnoty przykłady Swięci Pańscy. A naprzod CHRYSTUS; ktorego modlitwa za nami do BOGA Oyca z upadnieniem na twarz, z ułozeniem Ciała, y z wielką była pokorą. Taka y Dawida, z uznaniem podłości swoiey, ubostwa, y nędzy:
Psal. 99. ℣ 6. *egenus, & pauper sum, DEUS adjuva me*; y na drugim mieyscu:
Psal. 118 ℣ 153. *vide humilitatem meã*; patrz BOZE na upokorzenie moie wprzod, a dopiero *eripe me*, wyrwiy mię z uciśnienia mego; iakoby chciał mowić: że dla pokorney modlitwy miał go BOG wysłuchać.
1. Cor. c. 15. ℣ 9. Tak Doktor narodow: *non sum dignus vocari Apostolus*, uznawał niegodność swoię przy dźiękczynieniu za obranie na urząd Apostolski. Swięci Męczennicy u tegoż Apostoła poniżali swoię wielką

cnotę

cnotę cierpliwości przed Bogiem, iakoby niegodną w kompara- cyi przyszłey nadgrody w Niebie: *non sunt condignæ passiones præ- sentis temporis ad futuram gloriam, quæ revelabitur in nobis*; cho- ciaż BOG z relacyi Pawła Swiętego znalazł ich godnych wie- czney zapłaty. *invenit eos dignos se*. Słowem, nic skuteczniey- szego na ubłaganie BOGA, iak modlitwa z małym o sobie rozu- mieniem, mowi Chryzostom Swięty: *nihil tam DEO gratum, quam cum extremis peccatoribus se ipsum connumerare*. Taka była modlitwa owego wielkiego y świątobliwego Proroka Daniela, z uznaniem grzechow, z wyznaniem subiekcyi swoiey: *oravi ad Dominum meum, cnofessus sum, & dixi; peccavimus, iniquitatem fe- cimus, declinavimus a mandatis tuis*. Ezdrasz Prorok podobnież z wstydem modlitwy odprawiał, konfunduiąc się przed Maiesta- tem Boskim, z opowiadaniem wielkich grzechow, chociaż Pro- rok, chociaż sprawiedliwy, nieśmiał oczu podnieść na zapatry- wanie się Pana BOGA: *DEUS meus confundor, & erubesco leva- re faciem meam ad te, quoniam iniquitates nostræ multiplicatæ sunt super caput nostrum*. Podobnież y ow Syn marnotrawny prze- praszaiąc Oyca czynił, z demissyi, niesmiał sobie synostwa przy- pisać, w niebo spoyrzeć niegodnym się wyznał: *Pater peccavi in cœlum, & coram te, non sum dignus vocari filius tuus*. Przeciwnie zaś ieżeli z owym Faryzeuszem przychodziemy do Kościoła, dla ostentacyi, pychy, na obmowę drugich: *non sum sicut cæteri*; excypuiąc się od innych, nie uznaiąc grzechow; chociażbyśmy nayssprawiedliwsi byli, BOG nie wysłucha; lepiey wskora publi- czny grzesznik biiąc się w piersi, bo ten wroci się w dom swoy z usprawiedliwieniem, y łaską Boską. Cały modlitwy skutek na pokorze zawisł, wszystko sama tylko pokora, otrzymuie. O! wielkaż to tey cnoty prerogatywa! bez ktorey żadna insza nie waży, wszystko to co z Boskiey komu wydzielone hoyności dla ludzi, samey modlitwy pokorney waga y skutek iest. Z taką energią Ambroży Swięty mowi: *O oratio Christiana, quæ in humi- litate cuncta impetras!*

Rom. C. 8 ℣ 18.

S. Chrysos. Hom. in Matth.

Dan. C. 9 ℣ 4 & 5

1. Esdr. C. 9. ℣ 6.

Luca C. 15 ℣ 18.

Luc. C. 16. ℣ 11.

S. Ambros. lib. 8 in Luc. C. 11.

Ale nie natym ieszcze modlitwy świętey sposobie przesta- wać mamy; nauczmy się drugiego od dzisieyszego Preceptora. Tak się modlił ieszcze Setnik: *dic tantum verbo, & sanabitur puer meus*; tuśię pokazuie wielka wiara, y nadzieia w miłosierdziu Bo- skim; ktorym przykładem nauczmy się podobnie modlitwy nasze odprawiać. Naucza Iakob Swięty tego sposobu modlenia się: *postulet in fide nihil hæsitans, & dabitur ei*; to iest żeby nasze pro- żby skuteczne były, maią bydź z wielką wiarą, nic nie wątpiąc w łasce Boskiey, czynione. Podobnież y Ian Swięty dla upro- szenia dobrodzieystw Boskich napomina nas, abyśmy w modli-

Iacob C. 1 ℣ 6

W2 twach

1. Ioan c. 3. ℣ 21. twach trwali bez wątpliwości: *fiduciam habeamus ad DEUM, & quidquid petierimus, accipiemus ab eo.* Mamy przykład z owych trzech Pacholąt Babilońskich, ktorych tak skuteczna modlitwa była, że przy niey się y w ogniu nie sparzyli; a czemu? Dan. c. 3. ℣ 95. odpowiada pismo swięte: *eruit servos suos, qui crediderunt in eum;* bo wiarę wielką mieli, z nadźieią wybawienia swego. Daniel w posrzodku zaiadłych bestyi, lwow okrunych osiedźiał się przy Dan. c. 6. ℣ 23. modlitwie, z wiarą w Boskiey mocy, uczynioney: *nulla læsio inventa est in eo; quia credidit DEO suo.* Trzeba koniecznie z nadźieią mocną modlitwy czynić, ieżeli chcemy bydź wysłuchani. Ten sposob y sam CHRYSTUS w Ewangelii nam podaie: Luc. c. 18 ℣ 1. *oportet semper orare, & nunquam deficere;* to iest, trzeba persewerancyi y dotrwania w modlitwach. Chociaż BOG czasem przedłuży łaski swoiey, on przez to nie oddala się od ciebie, nie zapomina o tobie, ani gardzi supplikami twoiemi; nie zginą u Boga chociaż przedłużone będą, y owszem z pożytkiem to twoim będźie, ieżeli trwać będźiesz na prozbie; ten dar o ktory prosisz będźie większey wagi; nie bez przyczyny bowiem BOG zatrzymuie łaski swoie, tylko żeby cię do cnoty cierpliwości zaprawił, do większego pragnienia świętych rzeczy zapalił, wytrwania sprobował, zasług do zbawienia przyczynił. Droższe, y większey wagi modlitwy twoie przez to będą, gdy ich BOG przetrzymaniem darow swoich wyprobuie: 1. Petr. c. 1. ℣ 7. *ut probatio vestræ fidei multo sit pretiosior auro, quod per ignem probatur;* iak złoto polerowne modlitwa twoia będźie, y większey ceny nabędźie; a Bog przytym z łaską pospieszy.

Należy ieszcze do skuteczności modlitwy naszey aby się zgadzała z wolą Boską, iako owa trędowatego supplika: *Domine si vis, potes me mundare;* Math. c. 8. ℣ 2. Panie ieżeli ć się podoba, day mi tę rzecz, o ktorą cię proszę, ieżeli zaś nie podoba, nie daway. BOG bowiem nie tylko teraźnieysze rzeczy widźi, ale y przyszłe; wie on, że go czasem prosiemy o to, co iest z obrazą Iego, z szkodą duszy naszey; tak naprzykład: prosi swawola o dostatki, pycha o honory, łakomstwo o bogactwa, gniew o zemstę, nieczystość o urodę, słowem każda niecnota pragnie okazyi do złego; a zatym niedźiw, że BOG często niepozwala; bo wie, że ten maiętny, swoiey fortuny na zbytki, łakomy y obżarty na wygody ciała, ten cielesny na roskoszy zażywać będźie Dobrodźieystw iego. Sam człowiek uważyć sobie powinien, że BOG co czyni, nie czyni z niepomiarkowaniem, nie z niemiłosierdźiem, ale z łaską, y dobrocią swoią, że mu okazyi Dobrodźieystwy swoiemi nie daie do utraty duszy. Przewidźiał BOG, że ten człowiek, praktykuiąc tę cnotę, zarobi sobie na Niebo, przy ktorey mo-

rey może się uchronić okazyi przeszkadzaiącey do pełnienia tego uczynku; a iakże go masz uprosić o to, co iest z zgubą twoią? o zgubę raczey, nie o dobre BOGA prosisz? Takowa Rachel obiecowała sobie śmierć, ieżeliby synow nie miała: *da mihi liberos, alioquin moriar*; dał iey BOG Iozefa, y Beniamina, a przecię się z niemi nienażyła, w krotce się pożegnawszy. Ow marnotrawny syn prosił Oyca o porcyą substancyi swoiey: *da mihi portionem substantiæ, quæ me contingit*; a na dobre mu to nie wyszło; bo utraciwszy ią, radby był słodżinami dla konserwacyi życia zasilić zgłodniałe ciało. Owi Zydźi na puszczy prosili Boga, aby im kuropatwy z Nieba z deszczem padały, a na złe swoie, bo ieszcze nie przełknęli pierwszego kawałka mięsa, a iuż się truć poczęli: *adhuc escæ eorum erant in ore ipsorum, & ira Dei ascendit super eos*. Y my często niewiemy o co prosiemy, że Bog nam muśi to wyrzucać: *nescitis quid petatis*; o głupia prożbo! ktora o szkodę, nie o dobre prosisz? źle prosiemy, a Duch Swięty o iak z wielkim affektem, y ięczeniem za nami się wstawia! że przeciw instynktom Iego prosiemy o nie pożyteczne zbawieniu rzeczy: *Ipse Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus*. Prościesz pierwey o Niebo, o łaskę Boską, o posiłki duchowne, a te doczesne potrzeby BOG opatrzy: *quærite primum Regnum Dei, & justitiam ejus, & hæc omnia adijcientur vobis*, naucza nas Ewangelia. Słowem, to bydź ma obiektem modlitwy naszey, co nam wieczne dobro przynieść może, BOG sam, y Niebo. A prosiciesz o niego? *usq; modo non petistis*, małoście o zbawienne rzeczy prosili; prościesz o łaskę dla Duszy, y siły dla ciała, ktorych nie na roskoszy, ale na służbę Boską zażywać macie; proście z pokorą ducha, z nadźieią w miłosierdźiu Boskim- z poddaniem woli swoiey woli Iego, przykładem dźisieyszego Setnika: *Domine non sum dignus*; nie iestem godźien BOZE łaski twoiey, ale day dla honoru twego, y dla nadźiei pewney, ktorą mamy w miłosierdźiu twoim. Amen.

Genes. C. 30. ℣. 1.
Luc. C. 15. ℣. 12.
Psal. 77. ℣. 30.
Mar. C. 10. ℣. 38.
Rom. C. 8. ℣. 26.
Matth. C. 6. ℣. 33.
Ioan. C. 16 ℣. 24.

KAZANIE

Miáne w Grodnie na Seymie Roku 1691.

Na Niedźielę Czwartą po Trzech Krolach.

Motus magnus factus est in mari, ita ut navicula operiretur fluctibus, ipse vero dormiebat. Matth. 8. ℣. 23.

PRzykrą Zbawiciel świata z fatygowany drogą, ktorą po Samaryi,

maryi, Galilei, y Paleſtynie dla ludzkiego odprawował zbawienia, wśiada na łodź z Uczniami, y zaſypia; aż zaraz burzliwa na morzu powſtaie fala: *motus magnus factus eſt in mari*, tak, że ledwo nawy w morſkich nie zatopiła nurtach, gdyby iey wſzechmocna Pana nie zatrzymała ręka. A czemuż Apoſtołowie nie proſili CHRYSTUSA, aby nie zaſypiał, aby kierował łodźią, wprzod niż w zakrętne wpadſzy warty, pogrążnąć miała? nie

Matth c. 8. ℣ 28. wiedźieli podobno Uczniowie, że to ten Pan, ktoremu *mare & venti obediunt*? czyli im tayno było, że w mocy iego ſą *ſpiritus*

Pſal. 118. ℣ 8. *procellarum, quæ faciunt verbum ejus*? albo też nie wiedźieli, że nikt nie może do fortunnych przypłynąć Inſuł, tylko ten, ktory

Pſal. 142 ℣ 12. Pańſkim żegluie wiatrem: *Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam*? Spoyrzeć było na owę Ezechiela nawę, iak beſpiecznie pływa, y po niebeſpiecznych fluktach, y po bezdennego morza nawałnościach, dla tego tylko, że Boſkim żegluie Duchem:

Ezech. C. 1 ℣ 12. *quocunq̃ erat impetus Spiritûs, illuc gradiebantur*? Przyznaią tę władzę Chryſtuſowi Apoſtołowie, co inſzego iednak maiąc w głowie, nieporadźiwſzy ſię Pana, ſwoim żegluią rozumem. A to iako? byli to Rybołowi zwyczayni do żeglowania, y po Iezierze Genezaret, y po Tyberyackich odnogach łowiący ryby; do tego, widźieli łodź dobrze ſpoioną, nie podarte żagle, hartowną kotwicę, dufali ſobie, y rozumieli, że y bez Pana mogli żeglować ſzczęśliwie. Ale ſię omylili, bo iak tylko odepchneli ſię od brzegu, tonąć poczęli. O iako to prawda, co mowi Hiero-

Hieron. Com in Matth. nim Swięty: *nihil tam periculoſum, quam animus virtutum confidentiâ tremens*. Nie może prędzey zginąć człowiek, iako gdy właſnemu dufaiąc rozumowi, Pańſkiey nie poddaie ſię dyrekcyi. Zapomnieli Apoſtołowie o Panu, Pan też zapomniał o nich, zaſnął, oko protekcyi ſwoiey odwrocił, aż zaraz fala, zguba, ruina; na ktorey zaś nawie Pan przy rudlu ſtoi, żadnego nie trzeba obawiać ſię niebeſpieczeńſtwa, bo y ſamie Maieſtatowi iego hołduią elementa, wiedząc, że *Cæſarem fortuna vehit*. Doznali tego Uczniowie, w gwałtownym widząc ſię bydź niebeſpieczeńſtwie,

Matth c. 8. ℣ 25. Math. C. 8 ℣ 20. proſili o ratunek Pana: *Domine ſalva nos, perimus*; aż gdy Pan rozkazał, *facta eſt in mari tranquillitas magna*. Dawno tak było uczynić Swięci Apoſtołowie, dołożyć ſię było Pana, właſney nie ufać roſtropności; a pewnie w tak wielkim nie bylibyście niebeſpieczeńſtwie. Co z Apoſtolſką ſtało ſię nawą, to codźiennie przytrafia ſię Kroleſtwom, Rzeczompoſpolitym, y Monarchiom. Poki nie zapominamy o Bogu, radźiemy iako konſerwować wiarę, Kościoły, poty BOG błogosławi naſze Rady, daie zwycięſtwa, ſtraſznemi nas czyni nieprzyiaciołom, ſzeroko Pańſtw y Kroleſtw rozſzerza granice; ale gdy my niedbamy o BOGA, dufamy

famy ſobie, nie ſtaramy ſię o Iego honor, BOG też zaſypia; na tychmiaſt naſtępuią fale, *clades publicæ,* ſurowe BOGA plagi. To dalſzym obiaśnię dyſkurſem w pierwſzym punkcie; a w drugim pokażę, że: gdy BOG na Kroleſtwa iakie przepuſzcza plagi, nie czyni tego na naſzę zgubę, ale abyśmy otworzyli oczy, uznali BOGA, y do niego wołali: *Domine ſalva nos, perimus.*

CZĘSC PIERWSZA.

Każdy na tę podpiſze mi ſię prawdę, że nic nie ieſt milſzego Bogu, iako mieſzkać z człowiekiem, bronić go w niebeſpieczeńſtwie, umacniać go przeciw nieprzyiaciołom; bo tak ſam mowi *in Proverbiis: Deliciæ meæ eſſe cum filiis hominum.* Dla tego wziął na ſię ludzkiey natury odzieżą, zoſtawił ſię nam w Sakramencie, mieſzka w nas przez uſprawiedliwiaiącą łaſkę, aby pokazał, że to iedna iego roſkoſz, oſobliwe delicye, łaſkę wyświadczyć człowiekowi, dobrze mu czynić: Teraz ſpytam ſię z Prorokiem: *quare ſic fecit Dominus terræ huic? quæ eſt hæc ira furoris ejus immenſa?* ponieważ BOG tak człowieka kocha, a czemuż ciężkie na Kroleſtwa przepuſzcza plagi? A na coż otwiera bramy w Antyochyi Perſom, ktorą wycięli? na co rozkazuie Attyli, aby plądrował Gallyą, wyciął Pannonią, ſpuſtoſzył Włoſką ziemię? na co daie piorun Sylli? aby iako piorun po rożnych biegaiąc Kroleſtwach, pſował, niſzczył, ruynował wſzyſtko? Coż to za miłość? kiedy miecz dał oſtry *exterminatori Angelo,* ktory chodząc po Rzymie, po kilkanaście tyſięcy zabiia ludźi? co to za affekt? kiedy przepuſzcza Saracenow na Afrykańſkie Kroleſtwa? gdźie nie przepuſzczaią ani Kosciołom, ani Ołtarzom, ani Kapłanom? co za Dobrodźieſtwo? kiedy do Hiſzpanii poſyła Maurytanow, ktorzy krew Chrześcianow tak hoynie wytoczyli, że aż potokami płynęła? Gdźie ieſteście ſławne Miaſta Grecyi, pierwſze Chrześciańſtwa kolebki, pierwſze Apoſtołow Corki? Horyzonty święte, w ktorych naypierwey zaiaśniała wiara? Kto mi pokaże ieden kamień waſzych Pałacow? iednę deſkę waſzych teatrow? iedne relikwie waſzych grandec? Ah nieſzczęśliwa Rodu Wyſpo! iakżeś tak białe Kawalerow Krzyże w krwawe przemieniła, *turbantur.* Podnieś od ziemię krwawemi ſkropione łzami oczy Konſtantynopolu, Corko wielkiego Konſtantyna, Metropolio całego *Imperium,* drugi Rzymie, Tron Ukrzyżowanego, zbior wſzelkiey wſpaniałości, iakżeś ſię ſtała Alkoranu Katedrą? A teraźnieyſzych wiekow czyż nie widźieliśmy tychże miłości Boſkiey ſkutkow? iuż w Katalonii, iuż w Portugalii, iuż w Neapolitańſkim Kroleſtwie? Niech powie Włoſka Ziemia, co ucierpiała w Monſeracie, Turynie; niech

Prov. c. 8. ℣ 31

Deut. c. 29. ℣ 24.

powie Niemiecka Ziemia, co za rozlania krwie przez Gustawa w Herbipolu, w Auguście, w Frankonii, y Swewii? Co rzeknę
Deut.c.39 o Bisurmanie, ktory odstrzygnął tak wiele fortec? *quæ est hæc*
ŷ 24. *ira furoris ejus immensa?* A też to BOZE miłości twoiey przeciw nam dowody? ale wymawia BOGA Prorok, że to nie on
Bar.c.3. karze, ale my sami tey kary iesteśmy przyczyną: *si in via Dei*
ŷ 13. *ambulasses, habitasses ubiq; in pace super terram.* Gdybyś był człowiecze chodził drogą praw moich, nie zapominał twoiego Stworcy, wiary Katolickiey szczerze chował kandor, nie dopuściłbym na cię tey klęski; ale żeś mię zapomniał, zanurzyłeś się w roskoszy świata, wzgardziłeś moim Imieniem, musiałem przeciw tobie zażyć Poganow, abym cię uskromił; zasnąłeś smacznym
Ps.3.ŷ.6. nieprawości letargiem, y iam też zasnął: *Ego dormivi, & soporatus sum,* odwrociłem zrzenicę Protekcyi moiey od ciebie, aleś mię obudził śpiącego, *& exurrexi,* iako mowi Ambroży Swięty:
S.Amb in Ps. cit. *excitatur Dominus flagitiorum nostrorum clamoribus.* Chciałem ia tobie moie wyświadczyć, iakoż y wyświadczyłem Dobrodźieystwa, ale przymusiłeś mię do karania, iako mowi Salvianus: *vim*
Salvian.9 *facimus Deo iniquitatibus nostris, ipsi in nos iram Divinitatis armamur, cogimus ad ulciscendas criminum nostrorum immanitates nolentem DEUM, prope est, ut eum non permittamus, ut pareat.* Będąc
Idem w szczęściu zapomnieliście Stworcy waszego: *in tanta rerum exuberantia vix poterat Religionis authoritas morum tenere censuram.* Oziębła w was miłość, osłabiała wiara, z korumpowane obyczaie. Nie mieycież mi za złe, że też y ia uczyniłem, co nie przełamana moia kazała sprawiedliwość. O złe! gdy BOG zamyka oczy, nie iedna Krolestw, Rzeczypospolitych tonąć muśi Nawa.

Opisuie Ozeasz Prorok Miasto Galaad, y powiada, że iest
Oseæ c.6 oszukane od krwi: *Civitas Galaad operantium Idolum supplantata*
ŷ 8. *sangvine.* A iakże to krew oszukać może? Hebrayski text czyta: *Civitas investigata sangvine,* że to Miasto Galaad iest znalezione odekrwi; iakże to znalezione odekrwi? trafia się czasem z osobliwey BOGA sprawiedliwości, że krew niewinna pokazuie Zaboy-
Gen.c.4. cę, iako krew Abla pokazała Kaima: *vox sangvinis Fratris tui*
ŷ 10. *clamat ad me.* Teraz rozumiem, co mowi Prorok: *Civitas investigata sangvine;* kiedy w ktorym Państwie krew się niewinna przelewa, miedzy Domami znayduią się nieutrzymane rankory, krew dotyka się krwie, coż następuie potym? *Civitas supplantata sangvine,* takie grzechy naymocnieysze ruynuią fortece, obalaią mury, otwieraią bramy nieprzyiaciołom; bo BOG takiemi zirrytowany excessami zasypia, umyka protekcyi swoiey, aż zaraz woyny, powietrza, głody; y prawdźi się co napisał Pro-

pisał Prorok: *DEUS dereliquit eum, persequimini.* Nie trzeba tedy na BOGA narzekać; toną w tych krwie potokach Nawy Krolestwa, bo my sami tey powodźi iesteśmy przyczyną. Czuiemy, że na karki nasze spadaią strasżne Boskiey sprawiedliwości miecze, y rozumiemy, że ie Boska przeciw nam formowała ręka? nie iest tak; my sami siarczyste obmierzłych grzechow ku Niebu posłaliśmy exhalacye, z ktorych uformowane pioruny na nasze spadaią głowy. Dla tego mowi Ieremiasz: *à signis cœli nolite metuere, quæ timent gentes*; kiedy krwawą na niebie obaczycie miotłę, strasżną kometę, zaćmienie na słońcu, nieboycie się tego; tych tylko boycie się piorunow, ktore waszemi formuiecie nieprawościami. Psal 70. ℣ 11 Ier. C 10. ℣ 12.

Za czasow Symacha Rzymskiego Prefekta ciężki był w Rzymie głod, a to dla tego, że sroga była suchość, nic się nie zrodźiło na polu. Zawołać kazano do Senatu wieszczkow, y pytano się, co to popsowało zboża? Rożne rożni dawali przyczyny; iedni to przypisowali nielitościwym Niebom, że nie spuszczały rosy według czasu; drudzy składali na robactwo, inśi na upały słońca, inśi na mnostwo kąkolu; tego była naybardźiey przyięta racya, ktory powiedźiał: *sacrilegiô annus exaruit*; bo w ten czas pewny ieden w Kośćiele Dyany stał się exces, przez co niby rozgniewana Bogini, ten sprawiła nieurodzay. Takći często dyszkuruiemy o Boskich plagach, ktoremi dotyka Monarchye, y Państwa; ale to naylepsza przyczyna: *sacrilegiô annus exaruit*; kiedy grzechami irrytuiemy BOGA, zapominamy Iego honoru, BOG też zasypia, zamyka oczy; aż woyny, aż persekucye, aż Familii z ubożenie, ktoż temu przyczyną? my sami: *sacrilegiô annus exaruit*; iako sam z tym się oświadczył BOG: *si spreveritis leges meas, evaginabo post vos gladium, eritq; terra vestra deserta, & Civitates vestræ divisæ.* Podchlebiaymyż teraz sobie z Ieremiaszem: *non veniet super nos malum*; day BOZE, y ia nie życzę, ale ieżeli też w nas iak y w drugich narodach będą nieprawośći, toż będźie y karanie; iako mowi Eutymius: *qui in eodem peccato communicant, etiam in supplicio communicaturi sunt eodem, simulq; ultionem sustinebunt.* Levit. C 26. ℣ 33 Euthymius

Do echa przyrownał Izaiasz grzech, mowiąc: że iako echo odpowiada nam, tak grzech: *peccata nostra responderunt nobis.* A coż to ieſt echo? tenże głos obity o skałę, ktory toż powtarza, cośmy wymowili? Naywymownieyszy człowiek niemym iest względem tego odgłosu; wymownieyszy iest niżeli kto chociażby wszystkiemi umiał mowić ięzykami, bo każdemu Cudzoziemcowi swoim odpowie ięzykiem; coż to iest mądrość Salomona, respektem odgłosu? ktory na każdą odpowie kwestyą; zagray w cy- Isai. C. 59 ℣ 12.

trę, y on w nię zagra iako nowy Orfeuſz, na wſzelkich umie in-ſtrumentach; wyſtrzel z dźiała, y echo wyſtrzeli; krotko mowiąc: wſzyſtko uczyni, co uczynić może człowiek. A coż grzechu z odgłoſem za podobieńſtwo? to: bo iedno tylko popełniſz grzech, zaraz odpowie karanie; niepoſłuſzny Adam, niepoſłuſzne mu za to ſtworzenia; poſłuſzny Moyzeſz, poſłuſzne iemu w Egypcie kreatury. Obnaża z korony Konſtantego Iulianus, a coż ſię dźiwować? grzechowe to odpowiada mu echo; bo y on chciał Słowo Przedwieczne na Azyatyckim z Boſtwa złożyć Synodźie; wydźiera oczy Konſtantynowi Matka, odgłos to grzechu, bo y on tegoż dnia kazał wyłupić oczy Niceforowi ſwoiemu Dźiadowi. Siedmdźieſiąt głow znoſzą z domu Achaba nieprzyiaciele, odgłos to grzechu; bo y on niewinnego kazał zabić dla winnice Nabota. Niedźiwuycie ſię Zydźi, że trzydźieśći waſzych oſob Rzymianie przedaią za maleńką cenę; bo też y wy kupiliśćie za trzydźieśći ſrebrnikow od Iudaſza BOGA. A nam czemu dźiw, że BOG ruynuie Kroleſtwa? *peccata noſtra reſponderunt nobis*; bo y my grzechami naſzemi chćieliśmy krzyżo-
Habr. c. 6 ℣ 6. wać BOGA: *rurſum crucifigentes Chriſtum.* Ta ieſt przyczyna, czemu Zbawiciel zaſnął na Apoſtolſkiey łodźi; bo y oni za-
S. Ambroſ in loc. cit. ſneli, y niedbali o Pana, iako mowi Ambroży S: *dormiebat ipſe, quia & fides eorum dormiebat.* Toneła ich nawa; bo y oni w ſwoiey utoneli ufności, rozumieiąc, że mogli ſami co zrobić bez PANA.

Nie tonie z łaſki Bożey nawa Kroleſtwa Polſkiego, ktorą waleczna Nayiaśnieyſzego kieruie ręka, Pana naſzego, ale y owſzem ſzczęśliwie żegluie za dyrekcyą tak mądrego Gubernatora; żegluie po krwi Otomańſkiey, gdy Ian trzeci, a Chrzciciel drugi, w Europeyſkim Iordanie nauczył pokuty Biſurmanow; płynie ta nawa, ktorey ſłuży nieśmiertelney ſławy *aura*, że tak ſtraſznego uſkromił nieprzyiaciela, y w iednym Wiedniu całe ſalwował z potęgi iego Chrześciańſtwo. Ale że ieſzcze ta nawa do oſtatniego nie przypłyneła fortuny portu, *remis veliſq; Conſiliorum* dopomagać trzeba Panu, aby ſzczęśliwe tey woyny obaczyliśmy ſkutki; mowię do was Panowie moi ſłowy Apoſtoła: *DEUS non*
Gal. c. 6. ℣ 17. *irridetur*; nieda BOG żartować z ſiebie, żemśći ſię ſwoich affrontow; ieżeli na tym Seymie nie będźiemy radźić, co BOG, co ſumnienie, co wiara, co miłość Oyczyzny każe. Przedtym mogliśmy właſnemi intereſſami rwać *ſacrum Comitiorum robur*, luboć ſię nigdy nie godźiło; ale teraz uchoway Boże, kiedy widźiemy, że na tey należy obradźie *nervus belli*, zapłata Zołnierzom, dalſza z Kolligatami paktow kontynuacya. *Benedicat DEUS Regem noſtrum*, ktorego widźiemy ſzczerą przeciw Oyczyźnie mi.

źnie miłość, ale y my z Nayiaśnieyszą iego Tarczą łączmy *eam Consiliorum sollicitudinem*, ktora tak wielkich godna iest Konsyliarzow.

CZĘSC DRUGA.

A lubo BOG tak ciężkie na Krolestwa przepuszcza plagi, w ten czas gdy o nim zapominamy, tego iednak nie czyni na zgubę naszę, ale aby nas tym do siebie pociągnął. Tak iest człowiek ułożony od natury, że gdy w wszelkim opływa szczęściu, często kroć niepomni na BOGA: *tum maximè a memoria hominum elabitur DEUS* [mowi *Lactantius*] *quando beneficiis ejus fruentes, Divinæ indulgentiæ honorem dare deberent.* Nie odrzeczy Duch Swięty przyrownał człowieka do wody: *quasi aquæ dilabimur in terram*: bo iako woda poki iey w iednę nie wciśniesz cysternę, ku gorze nie idźie; tak człowiek poki go BOG iakim niedotknie nieszczęściem, nie ma się ku nieumu. *Lactant. lib 5. c. 13* *2. Reg. c 14. ỹ 14*

Iest wielka o Salomonie kontrowersya u Doktorow Pisma Swiętego, ieżeli iest zbawionym, albo potępionym? Czarny daie mu kałkuł Grzegorz Swięty; *Theodoretus*, *Prosper* Aquitański, *Beda*, *Angelomus*, *Rabanus*, *Abulensis*, y inśi; ale uważywszy wielkie racye, mnie się zda, że iest zbawiony. Bo naprzod u siedmdźiesiąt Tłomaczow iest to o nim w Piśmie; *Prov. 24: novissimè ego egi pænitentiam*, *& respexi, ut eligerem disciplinam*; ktorą to wersyą approbuie Hieronim Swięty. *Cyrillus Ierosolimitanus*, y *Beda*; ieżeli tedy czynił na końcu życia swego pokutę, a czemuż nie ma bydź zbawiony? Toż twierdźi Ambroży Swięty o nim, Hilary, Epifaniusz, Izydor, *Thaumaturgus*; y tak wiele inszych. Przydać do tego trzeba, że B O G rzekł mu przed grzechem: *Ego ero ei in Patrem, & ipse erit mihi in Filium*; ieżeli obrał go za syna, a iakże go wiecznie miał karać? nad to mowi Piotr Swięty. *Spiritu Sancto inspirati locuti sunt Sancti Dei homines*; gdźie tych Swiętemi nazywa, ktorzy iaką Xięgę pisali Pisma świętego; że tedy Salomon pisał Xięgi: *Proverbia*, *Cantica*, *Sapientiæ*, *Ecclesiastem*, ktore *pro Canonicis* przyimuie Kościoł, toć wielkie są racye, że Salomon umarł z nadźieią zbawienia. Ale coż do tey go przywiodło pokuty? trzy rzeczy, mowi *Salvianus*; naprzod ciężkie choroby, ktore BOG na niego dopuścił; druga, potężnych trzech nieprzyiacioł przezwyciężył, ktorych BOG przeciw niemu wzbudźił; trzecia, że go często napominał Ahiasz Prorok, pokazuiąc mu iego nieprawości, niesławę, wzgardę Imięnia u narodow, Domu iego ohydę. O iako prawda, co mowi Ozeasz: *in tribulatione sua mane consurgent ad me*; poki człowiek w szczęściu, w roskoszach, zapomina BOGA; ale kiedy go dotknie, o! zaprawdę każdy się staie nabożnym. *S. Greg. l. 2. mor.* *Prov. c. 24 in 70 inter.* *2. Reg c. 7. ỹ 14.* *2. Petr. c. 1. ỹ 21.* *Osea c 6 ỹ 1.*

Ponieważ tedy BOG wſzyſtkie ordynuie przeciwności na naſze nawrocenie, przyimuymyſz ie od BOGA wdźięcznie, przy-
Iob. C. 1 kładem Ioba: *ſicut Domino placuit, ita factum eſt*; *non delectatur*
℣ 21. *in perditionibus noſtris*; nie rozumieymy, żeby to BOG naſzey ſzukał zguby, gdy nas dotyka; y owſzem tym ſamym nas na-
Pſal. 76. wrocić chce: *in die tribulationis meæ Deum exquiſivi*, mowi Pſal-
℣ 2. miſta. Całuymyż miłościwą BOGA naſzego rękę, kiedy nam dobrze czyni; ale całuymy onę, y w ten czas kiedy nas dotyka. A BOG obroci przeciwności w pociechę doczeſną y wieczną. Amen.

KAZANIE

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1688.

Na Niedźielę piątą po Trzech Krolach.

Domine, non ne bonum ſemen ſeminaſti in agro tuo, unde ergo habet zizania? & ait illis: inimicus homo hoc fecit. Matth: Cap. 13: ℣. 27. & 28.

SPodźiewałem ſię, że ta rola obfity Panu miała przynieść pożytek; bo dobrze ſprawiona, dobrym zaſiana naſieniem; y ziemia też muſiała bydź dobra, ktorey roſtropny Pan tak dobrym nie poſiałby naſieniem, gdyby nie trzymał o niey, że buyna. A-leć oſzukała nadźieia, gdy zamiaſt pożytku, niepotrzebny zrodźi-
Zeno E ła kąkol. Prawda to, co Rzymſki napiſał Filozof: *eo perdu-*
piſt. 81. *ctus eſt furor, ut periculoſiſſima res ſit beneficia in aliquem conferre magna*, niebeſpieczna rzecz teraz komu wielkie wyświadczyć łaſki, ktore niewdźięcznością świat płaci. Dobrze odpowiedźiał Dyogenes ſpytany, ktora rzecz nayprędzey z ſtarzeć ſię może? gdy rzekł: że *beneficium*; ten ieſt poſpolity świata Geniuſz, że prędko Dobrodźieyſtwa z iego wypadaią pamięci; a częſtokroć temiż przeciw BOGU woiuie darami, za ktore dźiękować codźiennie powinien. Pyta ſię *Oſtienſis*: ktory Żołnierz IEZUSOWI przebił Bok? y twierdźi, że ten, ktoremu loſem iego do-
Oſtienſis ſtała ſię ſzata: *ille te transfixit miles, qui tunicam tuam inconſutilem ſorte accepit*. Ieſzcze drugiemu w garle Pańſki tkwi chleb, a zaraz do ſwoiego przypuſzcza ſerca niewdźięczności Ducha,
Ioan. C. 13 aby ſzkodźił: *accepit buccellam panis, & intravit in eum ſathanas*;
℣ 27. y nie wiem, ieżeli nie lepiey teraz łaſkawą ściſnąć rękę, a niżeli onę otworzywſzy drugiego dobrodźieyſtwem przeciw ſobie ar-
Sen. 2. de mować; iako mowi Seneka: *tutius eſt offendere quoſdam, quam*
ben. C. 24 *demeruiſſe*; *argumentum nihil debentium quærunt odia*. Nie zabił

Dawid

Dawid Saula, lubo go mogł zabić, w iedney samego znalazszy iaskini, a przecię zaraz uchodźi Dawid do fortecy: *David & viri ejus, ascenderunt ad tutiora loca*; w ten czas naybardźiey boi się Saula Dawid, kiedy naybardźiey zobligował go darowawszy mu życie; bo to pospolita świata *maxima*, niewdźięcznością płacić dobrodźieystwa: *beneficia eò usq́ læta sunt, dum videntur exsolvi posse*; *ubi multùm antevenêre, odium pro gratia redditur*. Niech taka pod słońcem nie iawi się ziemia, ktora za dobre nasienie, *spinas & tribulos* rodźi; zamiast boynych kłosow, niewdźięczności przynosi kąkol. Ale coż winna ziemia? wymawia ią sam Zbawiciel: *inimicus homo hoc fecit*; nie ziemia przyczyną, iż pożytecznego nie rodźi owocu; ten to winien, ktory posiał kąkol miedzy dobrem nasieniem. A coż to za człowiek sieiący kąkol? ten, ktory *in statibus publicis dissidia*, niezgody, dyffidencye sieie; ten iest przyczyną, że ziemia nieprzynosi pożytku. Prawa, Statuta, Konstytucye, Seymowe Instrukcye, dobre to są *semina*; ale coż, kiedy bez skutku; bo nieprzyiazny człowiek sieie miedzy nie kąkol prywatnych interessow, nienawiści. A ponieważ sam Zbawiciel nazywa nieprzyiacielem tego, ktory sieie *zizania discordiarum*, y ia inszego nie będę mu szukał tytułu, tylko, że kto *in statu* sieie *zizania* dyssensyi, iest nieprzyiacielem BOGA, y nieprzyiacielem Oyczyzny. Dwie częśći będą Kazania; wszystko na chwałę BOGA.

1. Reg. 24. ℣ 23

Tacit. 4. An.C. 18.

CZĘSC PIERWSZA.

Rożne Messyaszowi Izaiasz daiąc tytuły, nazwał go też Xiążęciem pokoiu: *Princeps pacis*; y słusznie, bo wszystkie Iego uważywszy sprawy, z nich pokazuie się, że nic bardźiey nie kocha, iako iedność, pokoy. Rodźi Ociec od wieku rozumem Syna, a Syna kochaiąc, tchnie Ducha Swiętego, a przecię y w Synie, y w Duchu iedno tylko Bostwo. Stwarza Anielską Hierarchią, y tam iednego Prezydentem czyni Lucyfera, aby iedność zachował. Lepi z gliny Adama, z iegoż kości formuie Ewę, dla tego tylko, aby im iedność zalecił, naucza *Theodoretus*: *voluit DEUS ex uno viro, & ex una muliere subsistere universalitatem hominum, ut in concordiam convenirent*. Daie Izraelitom Chananeyską ziemię, aż rozkazuie Moyżeszowi, aby losy ciskali: *sorte distribuatur hæreditas*; tym samym prowadząc ich do zgody, aby iedno drugiemu nie zazdrościło pokoleniu, żeby więcey iednemu dostało się ziemi; gdyż się to losem stało. Funduie Kościoła Monarchią; po dwoch posyła Uczniow: *misit illos binos ante faciem suam*, przez to pokazuiąc, że nie mogła bydź gruntownie ta ufundowana Monarchia, tylko przez zgodę; iako naucza Ambro-

Isai.C.9. ℣ 6.

Theodoret. in Gen.

Nũ.C.33. ℣ 54.

Luc.C.10. ℣ 1.

ży Swięty. Wſzyſtkie tedy IEZUSA ſprawy pokazuią, że ieſt
Iſaiæ c. *Princeps pacis*; myśli iego pokazuią: *Ego cogito cogitationes pacis*,
32. Mowa iego o pokoiu: *loquetur pacem in plebem ſuam*; drogami po-
Pſal. 34 koiu chodźi: *ſemitæ ejus pacificæ*; Sam ieſt pokoiem: *Ipſe eſt pax*
℣ 9. *Prov* c. 3 *noſtra*. Kto tedy ſieie miedzy Stanami ten kąkol niezgody, ro-
℣. 17 ſterkow, dyſſenſyi, ſprzeciwia ſię BOGU, ſprzeciwia ſię Iego
ſprawom, ſprzeciwia ſię Iego rozkazaniu; ktory do pokoiu na-
Rom. c. 5 pomina: *juſtificati ergo in fide, pacem habeatis*; a iakże taki czło-
℣ 1. wiek nie ieſt nieprzyiacielem BOGA?

Szukał czaſu iednego Eliaſz Prorok Pana BOGA na iedney
gorze, aż mu gwałtowny powſtaie wicher: *ſpiritus grandis, &*
3. *Reg.* c. *fortis ſubvertens montes, conterens petras*; ale go tam nieznayduie:
19. ℣. 11 *non in ſpiritu Dominus*. Wzruſzyła ſię ziemia, y tam upatruie
Ibid ℣ 12 Prorok Pana, lecz y tam go nie widźi: *non in commotione Domi-
nus*. Zapala ſię ogień, y tam ſzuka Pana Eliaſz, lecz y tam go
Ibid. nie widźi: *non in igne Dominus*. Obwionął naoſtatek wdźięczny
Proroka fawoniuſz, patrzy Eliaſz, aż tam dopiero obaczył Pa-
na: *in ſibilo auræ tenuis Dominus*. A czemuż to nie w wichrach?
nie w trzęſieniu? nie w ogniach widźi Pana Prorok? ale w ſpo-
koynych zefirach? wyſtawił tu BOG Prorokowi natury ſwoiey
abrys, mowi *Sabianus*: że ieſt wſzyſtek łaſkawy, ſpokoyny: *in*
Sab. in loc. cit. *ſibilo auræ tenuis exhibuit ſe præſentem Eliæ DEUS, ut edoceret Pro-
phetam, eum non tempeſtatibus, ſed tranquillitati favere affectuum*.
Ta ieſt Pana naſzego natura, że ieſt ſpokoyny, każdemu chce
dobrze, pragnie aby miedzy ludźmi był pokoy, ziednoczenie ſerc,
powſzechna konfidencya. Słuſznie tedy tego ſwoim nazywa nie-
przyiacielem, kto tę rwie unią, ſieie kąkol niezgody; bo taki
człowiek przeciwny ieſt Boſkiey naturze; ſprzeciwia ſię Iego ho-
norowi, rebellizuie Iego swiętey woli, ktora ieſt do zgody.

Nie dźiwuię ſię też, że BOG nad inſzych takim naybardźiey
brzydźi ſię człowiekiem, ktory ſieie *zizania* miedzy Bracią. Na-
Prov c 6 ucza Duch Swięty: że ſześć grzechow nienawidźi BOG: *oculos*
℣ 16. *ſublimes*, kiedy człowiek ſwoiey zapomniawſzy natury, że ieſt z
tey, co y drudzy uformowany maſſy, drugiego przenośi okiem;
nienawidźi także: *lingvam mendacem*, gdy człowiek co inſzego
myśli, a co inſzego mowi; nienawidźi ręki wylewaiącey krwie:
manus effundentes ſangvinem, gdy człowiek nieſprawiedliwie to-
czy krew bliźniego; niepodoba mu ſię y ſerce obłudne: *cor ma-
chinans cogitationes peſſimas*, kiedy Saturnowe chowaiąc człowiek
rankory, kuie iako w kuźni Wulkana iadem złośći napuſzczone
ſtrzały; aby *ex intentione* ſzkodźił; nienawidźi y onego człowie-
Pſ 31. ℣ 11 ka, ktory *ſicut equus & mulus, quibus non eſt intellectus*, prędki ieſt
do popełnienia wſzelkiey nieprawości, iako ſzkapa: *veloces pedes*
ad cur-

ad currendum in malum; ale tego, ktory ſieie niezgody, naybar-
dźiey nienawidźi BOG; a nie tylko nienawidźi, ale ſię nim brzy-
dźi: *ſeptimum deteſtatur anima eju*, *qui ſeminat inter fratres di-* Prov. C. 6
ſcordias; wſzyſtkie grzechy niepodobaią ſię BOGU, niezgodą ℣ 19.
naybardźiey ſię brzydźi: *ſeptimum locum inter vitia poſſidet diſcor-* S. Hieron.
dia [mowi Hieronim Swięty] *quia ipſa eminens quoddam conſtituit* Com. in C
vitium. Nie maſz większego nieprzyiaciela Bogu, iako ten kto- 5. Gal.
ry ſieie niezgody, bo y ſam Boſkie w ſobie ruinuie Kroleſtwo:
Regnum Dei quod eſtis vos; y drugich przywodząc do niezgody,
zabiia na duſzy; czyni ich czarta ſynami, iako mowi Grzegorz
Swięty: *audiant jurgiorum ſeminatores, quod ſcriptum eſt: beati pa-* S. Greg.
cifici, quoniam Filij Dei vocabuntur; *atq; è diverſo colligant*; *quia* in Matt.
ſi filij Dei vocantur, qui pacem faciunt; *procul dubio ſunt ſathanæ fi-*
lij, qui eam confundunt. A ieżeli człowiek ſieiący niezgody ieſt
ſynem czarta, iakże BOG nie ma ſię nim brzydźić? iako za ſwe-
go nie ma go poczytać nieprzyiaciela?

A nie tylko BOG ſię nim nad wſzyſtkich brzydźi grzeſzni-
kow, ale też y ſurowie go karze. Nie czytałem w Piśmie ſuro-
wſzego karania, iako to, gdy Dathana, Kore, y Abirona żywo
pożarła ziemia; tak, że wprzod pogrzebieni byli, niżeli umarli:
deſcenderunt vivi in infernum operti humò, & perierunt de medio mul- Num. C. 16
titudinis. A ktory ich był grzech? nie inſzy [mowi Piſmo świę- ℣. 33
te] tylko, że ſzemrząc przeciw Moyżeſzowi, miedzy ludem ſia-
li dyſſenſye, a ieſzcze w ten czas, kiedy Moyżeſz czynił z Aaro-
nem radę, iako miał wdźięczną BOGA uczcić ofiarą: *tollat u-* Num. C.
nuſquiſq; thuribula ſua, tu Core & omne concilium tuum; a oni tego 16. ℣ 6.
uczynić niechcieli: *an oculos noſtros vis eruere? non venimus*. A Ibid. ℣ 14
ktoreż wdźięcznieyſze BOGU możemy oddać ofiary, iako gdy
na tym Seymie radźić będźiemy o całości Kościoła, Krzyża
Swiętego, całego Chrześciańſtwa; o całości Oyczyzny, fortuny?
Widźiemy *Regiam ſollicitudinem* do tak świętey imprezy; niech-
że miedzy nami nieznaydźie ſię *ſeminator zizaniorum*; bo ieżeli
ſię znaydźie, niech ſię wſzechmocnego BOGA obawia ręki, ktory
zwykł tymże karaniem podobne karać grzechy, iako mowi Eu-
thimius: *qui in peccato eodem communicant, in ſupplicio communica-* Euthimius
turi ſunt eodem. Do czaſu folguie BOG, ale przyidźie *meſſis*,
kiedy te kąkole podetnie ſprawiedliwości koſą, y pokaże, że *non*
eſt diſſenſionis DEUS, ſed pacis; iako mowi Apoſtoł. Kiedy zaś 1. Cor. C.
widźi BOG ziednoczone *Civium* ſerca, zgodę miedzy ludźmi, o 14. ℣ 33.
iako w ten czas błogoſławi *Conſilia*, wynośi Narody, rozſzerza
Pańſtwa, daie zwycięſtwa nad nieprzyiacielem!

Wybrał ſię do Egyptu Iakob z rozkazania Boſkiego, y w dro-
dze pokazał mu ſię BOG przy ſtudni przyſięgi: *venit ad puteum* Genes. C.
46. ℣ 1.

juramenti, gdźie obiecał mu ſwoię protekcyą, bogactwa, Domu
Ibid ỷ 3. iego wſławienie: *Ego ſum fortiſſimus DEUS Patris tui, noli timere, deſcende in Ægyptum, quia in gentem magnam faciam te ibi, Ego deſcendam tecum illuc, & ego reducam te revertentem.* Co to ieſt, że tak wielkie deklaruie łaſki Iakobowi BOG przy ſtudni przyſięgi? Tak był doſkonały w domu Iakob, iako y przy ſtudni? Reflektować ſię tu trzeba; że przy tey ſtudni Izaak, y Abimelech Krol Paleſtyńſki pogodźili ſię, y przyſięgli ſobie przy-
Geneſ. c. 25 ỷ. 28. mierze: *ſit juramentum inter nos, & ineamus fœdus, & juraverunt ſibi mutuò.* Dla tego mieyſca gdźie ſtała ſię zgoda, tak ubłogo-
Gloſ. in loc. cit. ſławił BOG Iakoba, mowi Gloſſa: *meritò in loco concordiæ videtur DEUS, & ibi mandat benedictionem*; bo to zwyczayna BOGA naſzego *maxima*, że tam ſwoie daie błogoſławieńſtwo, gdźie pokoy, zgoda, ſerc zjednoczenie. Gdźie zaś nienawiści, awerſye, rankory; tam gniewu ſwego pokazuie ſrogość, przepuſzcza nieprzyiacioł, y nas ſamych przeciwko nam ſamym, iako mowi A-
Gal. c. 5. ỷ. 15. poſtoł: *ſi invicem mordetis, videte, ne ab invicem conſumamini.*

CZĘSC DRUGA.

Ale *ſeminator zizaniorum* nie tylko ieſt nieprzyiacielem BOGA,
Alex. ab Alex. ieſt nieprzyiacielem y Oyczyzny. Piſze Alex. *ab* Alex. że w Atenach wſzczęła ſię kontrowerſya, ktory też na świecie znayduie ſię ſpoſob, aby Kroleſtwo ſtateczną miało ſzczęśliwość? Ieden powiedźiał, że mądrość Konſyliarzow, w ſtateczney Kroleſtwa konſerwuie fortunie. Drugi rzekł: że w ten czas *in auge* fortuny ſą Pańſtwa, kiedy obfituią w złoto. Trzeci twierdźił: że mieć wiele przyiacioł, to naywiękſze Monarchii ſzczęście. Ten naylepiey odpowiedźiał, ktory rzekł: że pokoy, zgoda Panow, unia ſerc, tych na ktorych należy radźić o Oyczyźnie; naylepſzy zachowania Oyczyzny ſpoſob: *ego autem puto, nullam eſſe mortalibus poſſeſſionem pace preſtantiorem feliciorem$q$.* Dobrze mowię odpowiedźiał; bo nie maſz nic lepſzego, nic ſkuteczniey-ſzego do utrzymania Kroleſtw, Rzeczypoſpolitych *in flore*, iako zgoda. Dla tego y CHRYSTUS pokazawſzy ſię Uczniom po Zmartwychwſtaniu, za naydrożſzy kleynot daie im pokoy; bo maiąc pokoy, y zgodę, mieli wſzyſtko, iako mowi wielki O-
S. P. Aug. ſerm. 57. de temp. ciec Auguſtyn: *omnia bona ſub pacis nomine continentur.* Wyraził to Weſpazyan Ceſarz, kiedy chcąc pokazać pokoiu, zgody cenę; odmalować kazał dwie złożone ręce, z ktorych buyny wychodźił kłoſow ſnop, iakoby przez to pokazuiąc, że pokoy, zgoda, ſerc unia, ſprawuie w Kroleſtwach obfitość, bogactwa, y wſzelkie ſzczęście.

A *ſeminator zizaniarum* czego pretenduie, ſieiąc *inter liberam*

gentem.

gentem niezgodę? Oto chce wydrzeć ten drogi Oyczyźnie depozyt, z tego zgody chce złupić z kleynotu; za ktorym idą *publicæ clades*, ruina Kroleſtw; a nie ieſtże taki nieprzyiacielem Oyczyzny? A więc iuż was nie raz proſiłem Apoſtolſkiemi ſłowy: *obſecro vos fratres per Nomen Domini noſtri IESU Chriſti, ut id ipſum omnes dicatis, & non ſint in vobis ſchiſmata.* Bracia wſzyſcy po iednym BOGU y Oyczyźnie, nie rozrywayċieſz *myſticum corpus Patriæ*, ktorey ieſteście członkami; przez Imię Boſkie, ktorego ſię piekło ſamo lęka, obowiężuię was, *per Nomen Domini noſtri IESU Chriſti.* Boyciéſz ſię tego obowiązku Apoſtolſkiego, a kochaycie BOGA zgody, y pokoiu. 1.Cor.C.1 ℣ 10.

Ale co mowię? *non omnes capiunt verbum iſtud*, nie wſzyſcyśmy to z rozumieli: *non omnes Apoſtoli, non omnes Prophetæ*; nie do wſzyſtkich ta mowa, tylko do Konſyliarzow Oyczyzny; nie zdało mi ſię abym y drugim pokarmu ſłowa Boſkiego nie udźielił. Strzeżcie ſię Katolicy; macie y wy ſwoich nieprzyiacioł. Duſza naſza ieſt to niby iaka ziemia, w ktorą BOG wyborne łaſki ſwoiey wſiał ziarna; a coż to ieſt, że porodźiła kąkol niecnot? *peperit iniquitatem*; powiecie na dawnego nieprzyiaciela: *inimicus homo fecit*; dawny bies: *antiquus ſerpens*, a czemuż nie pilnuieſz, nie zamykaſz drzwi zmyſłow przed okazyą grzechu? *omni cuſtodiæ ſerva cor tuum*; na pilney ſtraży miey ſerce, uſta milczeniem iak kłotką zamykay: *ori tuo facito ſeras*; na oczy zaſłonę położ, widząc iakbyś nie widźiał *objectum* do złego wiodącego: *averte oculos, ne videant vanitatem*; toż y o inſzych zmyſłach mowić; a ktoż będźie winien, iak będźie czas żniwa: *matureſcet meſſis*; zawołaią na śmierć: *mitte falcem*, z koſcie tę kreſcencyą; wyborną pſzenicę *in horrea Domini*, a kąkol na ogień wrzucćie wieczny exekutorowie ſprawiedliwości Boſkiey? iużci to nad wyroſłe dęby wyroſły niecnoty: *delicta noſtra creverunt*, a w ſercu ani poziomkow cnoty? kłody na opał piekielny doyrzałe: *homines tanquam arbores*; nie lepieyże z ſprawiedliwemi bydź Cedrem Libańſkim: *Iuſtus ſicut Cedrus Libani*, niżeli z grzeſznikami bydź nieużytym dębem? radzę ſię poſtrzedz; bo uchoway Boże doſtać ſię pod ſiekierę gniewu Boſkiego; pewny ogień mieć będźieſz; lepiey od dźiś zacząć wyrywać z korzenia ten kąkol, a wſiać na inkrement ſprawiedliwości iakie miłości Boſkiey ziarno; a tak przy pożytkach pokuty świętey, będą godne Nieba Duſze naſze. Matth.C. 16. ℣ 11. 1.Cor. C. 12. ℣ 29. Pſalm. 7. ℣ 15. Apoc.C.20 ℣ 2. Prov. C. 4. ℣ 23. Eccl. 28. ℣ 28. Pſal 118. ℣ 37. Ioel. C.3 ℣ 13. 1.Eſd.C.9 ℣ 6. Mar.C.8 ℣ 24. Pſal. 91. ℣ 13.

A
M E
N.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA,

Na Niedźielę szostą po Trzech Krolach.

ROKU 1688.

Minimum est, cum autem creverit, majus est, & fit arbor. Matth. 13. ℣. 32.

TO ziarno gorczyczne, o ktorym dźiś wspomina CHRYSTUS w Ewangelii; iest podobne do grzechu. Małe to ziarno, *minimum*; nic mnieyszego y u ludźi, iako obrazić BOGA; gorzkie to ziarno; złe także sumnienie, grzech w ktorym kto trwa za-
S. P. Aug in Ps. 45. wsze człowieka gryzie, y katuie: *malâ conscientiâ, nullus crudelior tortor.* Małe to ziarno; atoli w Syryiskich kraiach, tak się rozrasta, że w wielkie wyrasta drzewo. Mało nayprzod człowiek złego robi, iakże mu zasmakuie, iak się wzwyczai, potym pije iak wodę nieprawość: *bibunt iniquitatem sicut aquam.* Od skrupułow postępuie do powszechnych grzechow, od tych odważa się na wielkie, aż tu nieprawość iak drzewo, a sam człowiek iak dąb nienaruszony, nie daiący się nakłonić żadnym instynktom Boskim; albo iako go opisał Dawid, iak Cedrem iest na Libanie: *vidi impi-*
Psal. 36. ℣ 35 *um exaltatum, sicut Cedros Libani.* Drzewo to złe z maleńkiego wyrasta drzewka; bo Duch Swięty mowi: *peccator cum in pro-*
Prov. C. 18 ℣ 3. *fundum venerit, contemnit*; do tego przychodźi, że nałożywszy się do złego, zastarzałym, y nieużytym stawa się grzesznik; tak dalece, że ani Kaznodźieiow, ani Spowiednikow, ani samego BOGA u takiego nie wazą napominania, aby się dał nachylić, iako mały szczep; bo się nad wyrosłe dęby iuż rozrosła niecnota; młody szczep ieszcze nachylisz, wykorzenisz, ale stare dęby ledwo siekierą z ziemią porownasz; takiego człowieka, ktory upadłszy w grzech, zaraz udaie się do BOGA, przestawa grzeszyć, odzwyczaia się od złych nałogow z początku, łatwo BOG usprawiedliwi; ale owego ktory w zaczętey trwa niesprawiedliwości, rozrasta się w złe nałogi, chyba siekiera gniewu Boskiego nachyli; ale boday nie opał piekielny wytnie. Nie mowię ia tego, żeby naywiększego BOG niemogł nawrocić grzesznika, tylko, że to z wielu racyi trudno, bo dźiś CHRYSTUS mowi, że ziarko, czyli grzech staie się całą gębą drzewem, a nie drzewkiem. Zakamieniałym sumnieniom, abym do dalszey przeszkodźił złości; kto w grzechach iest, żeby ich czym prędzey zbywał, a więcey nieprzyczyniał; pokażę: nie do desperacyi przywodząc, ale złe wykorzeniaiąc, nie supponuiąc ze tak iest, ale broniąc żeby te-

go nie

go nie było; że trudna rzecz, a zgoła niepodobna, do grzechow wzwyczaionego nawrocić grzesznika. Na chwałę Panu BOGU, ktory żadnego nie pragnie zguby; na upamiętanie grzesznikom.

Pospolita Teologow iest nauka, że do prawdziwego nawrocenia trzech rzeczy potrzeba: poznania, mocy, y woli. Trzeba poznania; bo niepodobna, aby się człowiek szczerze do BOGA nawrocił, ktory nie poznawa swoiego grzechu. Trzeba mocy; bo nawrocenie staie się przez łaskę, z ktorą gdy kto nie może wspoł pracować, nie może też szczerze nawrocić się do BOGA. Potrzeba naostatek y woli; bo ieżeli człowiek nie chce żałować za grzechy, postanowienia uczynić statecznego więcey nie obrażać BOGA, taki nigdy szczerze nie nawroci się do BOGA. Ci zaś, ktorzy iako drzewa w korzenili się w nieprawość, przyzwyczaili się grzeszyć, tych trzech nie mogą mieć do nawrocenia potrzebnych rzeczy; przeto ich nawrocenie iest trudne, a zgoła nie podobne.

Nie poznaią ci grzechu ciężkości, ktorzy z zwyczaiu grzeszą, iako naucza Wielki Ociec Augustyn: *omne peccatum consvetudine vilescit, & fit homini quasi nullum sit.* Pierwszy raz grzesząc człowiek ma gryzienie sumnienia, ktore go napomina, aby się nawrocił; rozum reprezentuie, iak wielki popełnił grzech, iak dobrego obraził BOGA; ale gdy ten grzech powtorzy raz, drugi, trzeci, dziesiąty, y setny, iuż imaginuie sobie, że to nie grzech; że to nie Boska obraza; y tak niepoznawaiąc grzechu, nie ma się do nawrocenia: *obduruit jam animus, & dolorem perdidit,* mowi Wielki Ociec Augustyn. Gdy kto powraca do grzechu, iuż serce iego kamienieie, tak, że iak o opokę obiiaią się o iego serce natchnienia Boskie, łaski są bez żadnego skutku; iak wielki dąb, drzewo stare, trącay, pchay iako chcesz, nie nachyli się. Ale y nie mogą łatwo nawrocić się do BOGA, bo często grzesząc, iuż drugą w sobie uczynili naturę: *consvetudo est altera habituata natura,* mowi Wielki Ociec Augustyn. Iako tedy trudno natury przełamać, tak y złego zwyczaiu. Naostatek ci iak drzewa rozrośli w nieprawość, niechcą nawrocić się do BOGA. Że bowiem doznali roskoszy w grzechu, ukontentowania iakiegoś, bardziey nachylaią się do grzechowych zwyczaiow, niżeli do cnot świętych. Tak piianica prędzey pospieszy do karczmy, niżeli do Kościoła; cielesny do roskoszy, niżeli do umartwienia; lubieżnego ciągnie nałog do niewstydow, pysznego do honorow, łakomego do bogactw, y tym podobnie.

S. P. Aug. lib. 8. Conf. Cap. 5.

Id. ibid.

Idem.

Gdy zaś ia szukam przyczyny, dla ktoreyby człowiek do grzechu przyzwyczaiony, nie mogł łacno do Boga się nawrocić;

 widzę

widzę że ta trudność ieſt ze trzech ſtron; z ſtrony BOGA, z ſtrony czarta, y z ſtrony ſamego człowieka. Ieſt trudność wzwyczaionemu człowiekowi nawrocić ſię do Boga z ſtrony Boga; bo do nawrocenia potrzeba oſobliwey łaſki. A iakże ten ma od Boga obiecować ſobie łaſkę, ktory tak częſto nim wzgardźił? iak mu BOG ma dowierzać, ponieważ po tak wielu łzach, po tak wielu proteſtacyach, po tak wielu przedſięwźięciach nie obrażać Boga, znowu go obraził, ſtał mu ſię niewiernym? Opiſuie Apoſtoł iakąś ziemię, ktorą lubo Goſpodarz polewał, ſpodźiewaiąc ſię pożytku, a ona mu przecie urodźiła nie potrzebny chwaſt:
Hebr. c. 6 ỷ 8. *terra reproba vementes ſuper ſe bibens imbres, profert tribulos.* W ſenſie miſtycznym dźiſieyſzey Ewangelii, tą ziemią ieſt człowiek powracaiący do grzechow. Polewa tę ziemię pilny naſzego zbawienia Ogrodnik, pragnąc, aby godne pokuty wydała owoce; ale gdy widźi, że w wyſoką a niepłodną wyraſta ſoſnę; coraz to więcey grzeſzy, iego irrytuie ſprawiedliwość, iakże ſię ſpodźiewać, aby takiemu dał BOG łaſkę do nawrocenia ſię? ponieważ pierwſzą tak wiele razy wzgardźił, iak wiele razy powrocił do grzechu? Gdy Ogrodnik raz y drugi ſzczepi drzewo, czyni wſzelkie ſtaranie, aby ſię przyięło, a ono coraz uſycha, iuż więcey nie ma koło niego pieczy, y owſzem one wycina. Takci BOG ſobie poczyna z człowiekiem, probował raz, drugi, trzeci, dźieśiąty, y ſetny, przez natchnienia, przez żarliwe kazania, przez przykłady inſzych, aby ſię człowiek nawrocił, obaczył ſię, w iak niebeſpiecznym zoſtaie wiecznego potępienia ſtanie; a przecię grzeſzy, powraca do nieprawości, nie widzę ſpoſobu, iakimby temu człowiekowi większą dał BOG łaſkę, ponieważ pierwſzemi wzgardźił.

1. Reg c. 17. Umierzył w czoło Dawid Goliata, a przecię nie upadł tam gdźie był impet kamienia, ale na twarz; czemu? odpowiada *A-*
Abulen. in loc. cit. *bulenſis: non ſolebat hic oculos ad cœlum levare*; bo nie zwykł był patrzyć w Niebo, nie miał reſpektu na zbawienie, na Boga; tak też y przy śmierci niechciał ſię tam nachylić, gdźie go nachylał kamień. Toż przyidźie na cię grzeſzniku, ktory iak drzewo większy nad Goliata wyraſtaſz w nieprąwość; ktory na świecie żyiąc, utopiłeś ſię w proznych marnościach, nie myśliſz o BOGU, nie maſz ſtarania o wieczności; przyidźie na cię, że tak umrzeſz, iak żyłeś; nie da ci BOG łaſki, ktorą częſto gardźiłeś, do tychże powracaiąc grzechow: *percutitur enim hac animadver-*
S. P. Aug. in l. Reg. *ſione peccator, ut moriens obliviſcatur ſui, qui dum viveret oblitus eſt Dei.* Zyiąc nie pomniałeś o Bogu, BOG też w godźinę śmierci zapomni o tobie, ktorego niegodnym ſtałeś ſię łaſki; ſtanieſz nieporuſzonym dębem, poki ſiekiera gniewu nie ſpadnie na cię:
Luc. c. 3. ỷ 9. *ſecuris ad radicem poſita.* A ieżeli

A ieżeli ieſt trudność z ſtrony BOGA nawrocić ſię człowiekowi wzwyczaionemu w grzechy; nie mnieyſza ieſt y z ſtrony czarta. Co ażebyście zrozumieli, przypomniycie ſobie Ewangelią CHRYSTUSA. *Matth. 12.* gdźie czart wygnany przez pokutę z ſerca człowieka, mowi: *revertar in domum meam*, powrocę ſię do domu moiego. Domem nazywa ſwoim takiego czart człowieka; a to iako? człowiek należy BOGU tytułem ſtworzenia, odkupienia, konſerwowania; że czart nazywa go ſwoim domem? Człowiek według Apoſtoła ieſt domem Boga: *Templum Dei eſtis vos*, a iakże czart tytułuie go ſwoim mieſzkaniem? Na zrozumienie tego; ieſt takie prawo, że ow traci poſſeſſyą rzeczy, ktory widząc w długiey u drugiego iey zatrzymanie, do niey ſię nie odzywa, tym ſamym traci prawo y juriſdykcyą, że do niey ſię nie ma intereſſować. Teraz zrozumiecie ſekret, czemu czart ſerce człowieka ſwoim nazywa domem? bo powracaiąc ſię do grzechow, dopuścił mu w ſercu ſwoim długiey poſſeſſyi, utwierdźił mu prawo, tak że czart tytułem preſkrypcyi ſerce człowieka nazywa ſwoim domem: *homo ſi fuerit in poſſeſſione diaboli diutius, uſu longi temporis vendicat ſibi dominium ſuper eum, ita, ut nemo ſe poſſit ab ejus dominatione liberare, niſi ſolâ potentiâ Dei*, mowi Swięty Chryzoſtom. Ze tedy człowiecze uſtawicznie powracaiąc do grzechu uczyniłeś diabłu donacyą, dopuściłeś mu poſſeſſyi ſwoiego ſerca, iuż ma nad tobą prawo, trudno ſię z iego wybiieſz poddańſtwa, ieżeli cię wſzechmocna nie wyrwie BOGA ręka.

Matth. C. 12. ℣ 44

1 Cor. C. 6. ℣ 16.

S. Chryſo. in Matth.

Ale rzekuie z was kto: ia powrociłem ſię nie raz do Boga, lubo do tychże powrociłem grzechow. Tym ſamym grzeſzniku iuż czart pilnieyſze będźie miał na ciebie oko, abyś ſię z iego nie wykupił niewoli. Widźi naprzykład bies, że przez to Kazanie ktorego będźieſz ſłuchał, możeſz ſię nawrocić, pokutować, znaydźie on tobie zabawkę, kompanią hultayſką zbierze, y w ten czas zaprowadźi na mieyſce ſwawoli, kiedy czas będźie Kazania. Ieżeli widźi że przez ſpowiedź uſprawiedliwić ſię maſz BOGU, zarzuci on tobie wſtyd, pokaże czas życia długi, młode wyſtępki na ſtarość z pokutą odłożyć. Ieżeli przez czytanie Xiąg nabożnych zabieraſz ſię do poprawy życia; diabeł ci podda światowe gadki, pioſnki, liſty lubieżne, y tak iak mowi Ieremiaſz: *ut eggrediamini, aggravabit compedes veſtros*; nie da na krok odſtąpić z tey niewoli wiążąc mizerną duſzę przeciwnemi uczynkom dobrym niecnotami.

Thr. C. 3. ℣ 3.

Na oſtatek, ieſt trudność y z ſtrony człowieka; bo ktory zawſze powraca do grzechu, ten iuż zatwardźiałe ma ſerce, mowi Wielki Ociec Auguſtyn: a iakże ſię nawrocić może? Ieżeli po-

wiesz, że się w starości łatwiey będźie nawrócić, gdy iuż ustaną re-
Prov. c. 22 ℣ 6. bellie zmysłow; nie wierzę ia temu: *adolescens juxta viam suam, etiam cum senuerit, non recedet ab ea;* trudnoż to [mowi Duch Swięty] na starość tego odwyknąć, do czego w młodości się kto nałożył. Iezeliś był niecnotą w młodych latach, nie naprawisz się y w starości; ieżeliś się nakłonił iak młodociany szczep do ziemi, iużże niespodźieway się bydź prostym drzewem. A nad to coż to za cnota, w starości złe nałogi opuścić, gdy iuż y siły ustaią do grzechu? *peccata te dimiserunt, non tu illa*, mowi Święty Augustyn; grzechy cię opuszczą, nie ty grzechy; chyba w grobie opuścisz nałogi, kiedy cię opuści y samo życie. Pozwalam ia tobie na to grzeszniku, ze czasem dobrego słuchaiąc Kazania skruszysz się, uczynisz akt Bożey miłości, ale długoż tego będźie? pokoś w Kościele, poki przyspowiedźi. Y to bym miał za wielki cud, ażeby z was kto tak czynił, iak go nauczaią. Rozrosł się iak drzewo w nieprawość grzesznik, żeby się nawrocił trzeba tam cudu, iako mowił Tomasz *à Villanova: peccatores obstinati, quasi miraculò salvantur.* Y to wątpię, żeby się y cudem Boskim poruszył, zmiękczył, y nakłonił do dobrego. Czy może sz bydź większy cud, iak przy śmierci Iezusowey? gdźie słońce się ćmiło, opoki się kruszyły, umarli z grobow powstawali, a przecię żaden Żyd serca kamiennego nieodmienił. Wołali na IEZUSA żeby zstąpił z Krzyża, ażeby się tym cudem nawrocili: *descendat de Cruce, & credemus ei;* CHRYSTUS przecię nie zstąpił, a czemu? odpowiada *Maldonatus: quia prævidit, quod nunquam credidissent, licet dixerint, credemus ei;* bo CHRYSTUS wiedźiał, że y tym cudem nie wzbudźiliby się do uznania BOGA; tak to iest trudno nałożnym zakamieniałym zmienić serce grzesznikom.

S. P. Aug. serm. 123. de temp.

T. Thom. de Villa nov. Conc. de San.

Matth. c. 28. ℣ 43.

Maldon. in loc. cit.

A ieżeli tak trudne iest grzesznikow nawrocenie, a nie dobrze sz mowi Ewangelia? że te *minima* w apprehensyi naszey, w wielkie obracaią się drzewa? Połykamy iako iagody nieprawość, ale przyidźie ten czas, że nas udawią iako Anakreonta. *Securis ad radicem posita*, przyidźie ten czas, że zstąpi topor gniewu Boskiego, y podetnie te nieszczęśliwe Cedry: *vidi impium exaltatum transivi & ecce non erat;* to to iest drzewo o ktorym dawno powiedźiał CHRYSTUS: co się rozrosło bez dobrych uczynkow: *excindetur. & in ignem mittetur.* Ze padnie na nieugaszone wieczne stosy, gdźie płacz y narzekanie: *ibi erit fletus.* A to słyszac boisz się BOGA, teraz gdy mowię: że zginiesz z twemi grzechami; y myśląc o tym chcesz się udawać do BOGA; ieszcze dobry znak, żeś niezatwardźiały, poprzestańże grzechu; bo ieszcze iest iskra łaski Boskiey w tobie; kto słyszysz,

Luc. c. 3. ℣ 9.

Psal. 36. ℣ 35.

Luc. c. 3. ℣ 9.

Luc. c. 13 ℣ 28.

a nie

a nie obawiasz się, iużeś zginął: *jam judicatus est, quia non credidit in Nomine Filij Dei.* Myślcież o sobie, bo y o was BOG dawno umyślił; dobrzy do Nieba, źli poydą do Piekła. *Minimum est*, mała to iest rzecz roskosz; kontentece świata, delicye ciała, honory, chociażby pod same Nieba wyrosły, y wyniosły ambicyantow. Ale to *maximum*, gdy będziemy, *plantati in Domo Domini*: Bądźmysz drzewem nieporuszonym w dobrych uczynkach. *immotus in te permanens*; wszczepieni dla pożytkow wiecznych w Domu Boskim; w grzechu zaraz się nachylaymy do BOGA, ktory iak dobre owego wiecznego Raiu szczepy, do gornych przeniesie nas ogrodow. Amen. Ioan. C. 3. ℣. 18. Ps. 91. ℣. 14.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S: JANA, na Seymie Roku 1694.

Na Niedźielę Starozapustną.

Circa undecimam vero exiit, & invenit alios stantes, & dixit illis: quid hic statis, tota die otiosi. Matth. cap. 20. ℣. 6.

Niepodoba mi się owa Platona nauka, ktory twierdźił, że w małym czasie nic wielkiego stać się nie może: *parvo tempore magnum quid effici nequit.* We trzech momentach Anielskie Hierarchie potraciły łaskę, y chwałę; w pierwszym pokazali się odźiani bisiorem łaski; w drugim wszystko Niebo stanęło *in armis*: *factum est prælium magnum in Cœlo*; w trzecim stanęło na ziemi piekło, do ktorego Boscy strąceni są rebellizanci. A iakże *parvo tempore magnum quid effici nequit?* Kiedy we dwunastu minutach trzęsieniem ziemie upadło dwanaście Miast w Azyi; potokiem lała się krew Heretykow we Francyi *ad pulsum pro Matutino*; a w Sycylii *pro Vesperis*; y świat cały w momencie powstanie na Sąd, gdy ogromną, *venite mortui ad judicium*, usłyszy trąbę, iako mowi Apostoł: *in momento, in ictu oculi resurgent.* Trzeba tedy poprawić nauki Platona mądrością Wielkiego Augustyna, ktory mowi: *exiguum temporis perituri æternitatis est pretium.* W iednym momencie wieczności szczęśliwey nabydź możemy, y w iednym onę stracić. A ktoż nieprzyzna, że minuta czasu, nieoszacowanego iest waloru. Nie dźiwuię się też, że Ewangeliczny Gospodarz gani w dźisieyszey Ewangelii proznuiących ludźi: *quid hic statis tota die otiosi?* bo czas na proznowaniu stracić, iest nieoszacowana szkoda. Aby y nam nie rzeczono w dźień Plato de Rep. l. 10. Apoc. C. 12. ℣. 7. S. P. Aug. serm. 125 de temp. Matth. C. 20. ℣. 6.

w dźień ſądu: *quid ſtetiſtis tota die otioſi?* pracować trzeba, y u-
Gal. c. 6. ✠. 10. życzonego zażyć dobrze czaſu: *ergo dum tempus habemus operemur bonum*, wnośi Apoſtoł; abyśmy śmiertelnym w prożnowaniu zaſnąwſzy letargiem, nie trafili na owę noc, w ktorey już nie
Ioan. c. 9 ✠. 4. będźie czas, tylko wieczność: *venit nox, in qua nemo operari poteſt*. O prożnowaniu dźiś mowić będę; o prożnych mowach, y pracach, ktorych z rozumiawſzy ſzkody, tak w duſzy, iako *in Republica*, nauczemy ſię ſkrzętnie pozwolonego zażywać czaſu. Wſzyſtko na chwałę Tego, o Ktorym mowi Prorok: *in labori-*
Pſal. 87. ✠. 16. *bus a juventute mea*, ZBAWICIELA świata.

2 Theſ. c. 3 Prożnowanie nazywa Apoſtoł iakąś przeciwko porządkowi Boſkiemu deordynacyą, y nie od rzeczy; bo mowi Chry-
S. Chryſo. in loc. cit. zoſtom Swięty: *quia DEUS hominem poſuit ad laborem, artusq; ejus ad hoc effinxit; quo circa otioſus ab ordine ſuo & ratione deficit*. Iako ptak ſtworzony ieſt do latania, [mowi Iob] tak człowiek do pracy, kto tedy prożnowaniem drogi trawi czas, odſtępuie od Boſkiey ordynacyi, ktory go do pracy ſtworzył. Y ſame tego uczą nas ſtworzenia; bo ſłońce y niebieſkie ſfery nigdy nie prożnuią, obſzerne *ſpatia* przebiegaią w godźinach y momentach; żywioły także uſtawicznie w pracy, biedna mrowka, pod czas lata na zimę czyni ſobie prowizyą, do ktorey odſyła nas Mędrzec:
Prov. c. 6 ✠ 6. *vade ad formicam o piger*. A ieżeli nierozumne ſtworzenia zawſze w pracy, lubo ſwoiego niepoznawaią końca, do ktorego ſtworzone ſą; a iakże rozumny człowiek prożnowaniem nieoſzacowane czaſu momenta tracić będźie? poznawſzy ſwoy kres, że do pracy ſtworzony ieſt! do tego, że krotki ieſt życia naſzego czas, tak dalece, że życie ludzkie od śmierci w Hebrayſkim ięzyku iednym tylko rożni ſię punktem; a w Łacińſkim *orior*, a *morior* iedną tylko literą; trzeba tedy dobrze zażyć pozwolonego czaſu, ktory gdy upłynie, ani BOG ſam powrocić może; gdyż *ad præteritum non datur potentia*. Nierozumna ſtarożytnych intencya, ktorzy czas w klepſydrach piaſkiem zatamować chcieli; drudzy cieniem na kompaſach utrzymać iego biegi; insi iako łotra *ad torturam cordis* ſkazali. Nieutrzyma iego prędkośći żadna machina natury: *volat irrevocabile tempus*.

Ieżeli zaś uważemy ſzkody, ktore utrata czaſu przez prożnowanie przynośi, doſyć powiedźieć, co mowi Bernard Swię-
S. Bernar. ſerm. de virtut. ty: *tempus tantum valet, quantum DEUS; quippe in tempore conſumpto comparatur DEUS*. Kto tedy czas prożnowaniem traci, traci ſamego BOGA. Dźiwuie ſię *Theodoretus*, czemu lud Izraelſki pod gorą Sinai zgromadzony, gdy Moyżeſz z Bogiem na gorze rozmawiał, obmierzłe popełnili bałwochwalſtwo? ulawſzy

ſobie

ſobie cielca, należytą iako Bogu oddawali weneracyą? przyczyna podźiwienia ieſt; bo Zydźi poznawali BOGA prawdźiwego przez rożne łaſki, kiedy ich przez czerwone przeprowadźił morze; wodę z opoki dla nich wyciſnął, ſmaczną na puſzczy karmił ich manną. Iakże tedy Izraelitowie martwemu cielcowi przyznać mieli Boſtwo, tak cudowne żywego BOGA widząc cuda? Przyczynę daie piſmo: *ſedit populus manducare, & bibere*; kiedy ſiedząc prożnowaniem czas trawią, nayciężſzego grzechu, iako ieſt: bałwochwalſtwa dopuścili ſię. Obaczyc w popiołach zruinowane Pentapolſkie Miaſta; a ktoraż tey ruiny przyczyna? oto mowi Ezechiel: że to obfitość bogactw, y prożnowanie ſprawiło: *hæc fecit iniquitas Sodomæ*; *ſuperbia*, *ſaturitas panis*, *& otium ejus*, *& filiarum ejus*. Dobrze mowi Duch Swięty: *multam malitiam docuit otioſitas*; bo kto prożnuie, ſzeroką wſzelkim nieprawościom do ſerca otwiera bramę: *quæritur ægiſtus*, *qua re ſit factus adulter? in promptu cauſa eſt*, *deſidioſus erat*. Nie od rzeczy Temiſtokles zgniłem prożnuiącego człowieka nazwał trupem; bo iako trup na nic ſię nie zda, tak y gnuśny człowiek nic dla BOGA, nic dla Oyczyzny, nic dla przyiaciela nie czyni, chociaż na to ſtworzony ieſt: *hominis partem Patria*, *partem amici ſibi vendicant*. Oſobliwie iednak ci nienadgrodzoną przez prożnowanie miewaią ſzkodę, ktorzy w rzeczach zbawienia, albo w radach Oyczyzny czas do czaſu odkładaią; bo tacy gniewaią BOGA, ktory zagniewany ſprawiedliwym ſądem, nie da im czaſu do poprawy życia, ani do obrady około poſpolitego dobra. O pierwſzym mowi DUCH Swięty: *ne tardes converti ad Dominum*; *ſubito enim veniet ira illius*. O drugim pełno hiſtoryi, w ktorych opłakane czytamy ſukceſſa, o Kroleſtwach y Monarchiach, kiedy *lenta Conſilia* formuią w ten czas, gdy ich prętko trzeba.

Exod C. 32. ℣ 6. *Ezech C. 16. ℣ 49.* *Eccl 33. ℣ 29.* *Ovid. in Metamorphoſ.* *Tullius.* *Eccl C. 5. ℣ 8*

Opłakuiąc Ieremiaſz Prorok przyſzłe Ierozolimſkiego Miaſta *excidium*, mowi: że nieprzyiaciele naśmiewali ſię z Sabatu Izraelſkiego: *viderunt eam hoſtes*, *& deriſerunt Sabbatha ejus*. Co ieſt, że z Sabatu naśmiewaią ſię nieprzyiaciele? nie z Niedźieli? nie z Poniedźiałku? nie z inſzych dni? Aſtrologow o to ſpytać ſię trzeba: ktory Planeta Sobotnim panuie dniom? Niedźieli panuie Słońce, Poniedźiałkowi Mieſiąc, Wtorkowi Mars, Srzodźie Merkuriuſz, Czwartkowi *Iupiter*, Piątkowi *Venus*, ale Sobotni dźień Saturnowey naybardźiey podlega influencyi, ktory planeta nachyla człowieka do leniſtwa, y prożnowania; bo leniwo bardzo chodźi; bieg ſwoy przez dwadźieścia y dźiewięć lat, y przez pięć Mieſięcy, y godźin ſześć odprawuie. Xiężyc przez dwadźieścia ſiedm dni, y ośm godźin. Merkuryuſz przez trzy-

Thr. C. 1 ℣ 7.

ſta trzydźieśći y dźiewięć dni. *Venus* przez trzyſta czterdźieśći y ośm dni. Słońce przez trzyſta ſześćdźieśiąt, y pięć dni, y czterdźieśći y ſześć godźin, Zodyak przebiega. Sam nayleniwſzy *Saturnus*, dwadźiescia y dźiewięć potrzebuie lat, aby ten przebiegł obrot. Gdy tedy mowi Prorok: *deriſerunt Sabbatha ejus*, że nieprzyiaciel nasmiewał śię z Sabaſow Izraelſkich, tym ſtylem, gani onych leniſtwo, y iuż ma iakoby za ſwoich; kiedy na prożnośći trawiących czas widźi. Tak to tłomaczy Grze-
S.Greg.5 mor.in C. 1.Threu: gorz Swięty. Prawdźiwa ieſt Proroka groźba; bo lubo dla inſzych grzechow BOG karze Kroleſtwa, iako mowi Duch Swięty: *Regnum a gente in gentem transfertur propter injuſtitias, & in-*
Eccl. C. 10 ℣ 8 *jurias, & contumelias, & diverſos dolos*; naybliżſza iednak Kroleſtw y Rzeczypoſpolitych ztąd bywa ruina, kiedy *feria in craſtinum* odkładamy.

Z takich naśmiewa śię nieprzyiaciel Kroleſtw, y iuż iako za ſwoie bydź rozumie; kiedy częſto odprawuiemy Sabaſze prożnuiąc, nie czyniąc tego, co należy Oyczyźnie: *rumpe moras, ſemper nocuit differre paratis*. Ale rzeknie kto, iednego dnia albo godźiny opuſzczenie nie może takiey poſpolitośći przynieść ruiny; mała to rzecz, nadgrodźić śię może. A co mnieyſzego nad ow wiatr, ktory w ziemſkich zoſtaie grotach, a przecie ta mała rzecz wſtrząſa całą ziemią, ruinuie Miaſta y Prowincye! mała rzecz exhalacya, ktora z ſuchey powſtawa ziemi, a przecię iak ſrogie rzuca na głowy naſze pioruny! Co mnieyſzego nad iſkrę ognia, a przecię tak wielki czyni płomień y pożar! Mała zda śię rzecz opuśćić czaſu moment, ale ktoż wie, ieżeli nie do tego momentu przywiązał BOG albo zbawienie twoie, albo całość Oyczyzny? toć opuśćić ten moment, ieſt utracić zbawienie, utracić Oyczyznę. Co mowię, ktoz wie? y owſzem tak ieſt,
Sap. C. 11. ℣ 21. Ecci C. 3. ℣ 17. do momentu BOG ktory ſtworzył wſzyſtkie rzeczy: *in menſura, pondere, & numero*; zbawienia naſzego, y Oyczyzny przywiązał ſprawę: *omnis rei tempus eſt ſub Cœlo*, mowi DUCH Swięty.

Czas dźieli śię na przeſzły, teraźnieyſzy, y przyſzły. Przeſzły iuż nie naſz, bo minął; przyſzły także nie naſz, bo nie ieſteśmy pewni, ieżeli nam go BOG użyczy, iak mowił Seneka: *ne*
Seneca. *craſtinô quidem donamur*. Teraźnieyſzy tedy czas tylko naſz ieſt. A coż ieſt teraźnieyſzy czas? ieden moment, *inſtans*, tak mała rzecz, że y Matematycy rozdźielić go nie mogą, *inſtans indiviſibile*. Tak krotki czas BOG naznaczył do naſzych ſpraw, do iednego momentu przywiązał y zbawienie naſze, y koło Oyczyzny rady. Daię tedy do reflexyi; ieżeli to mała rzecz opuśćić ieden czaſu moment? A ieżeli przyznacie, że wielka zguba, ie-

den cza-

den czasu utracić moment, a coż utracić godźinę? utracić dźień, tydźień, mieśiąc, Rok, lata? O takim mowić śię może z Seneką: *quid illum sexaginta anni juvant, per inertiam acti? non vixit ille, sed in via moratus est, nec sero mortuus est, sed diu.* Dla tego BOG nie obiawił nikomu godźiny śmierći, aby zawsze człowiek był ostrożny, y gotowy na wieczności drogę, iako mowi Wielki Augustyn: *latet ultimus dies, ut observetur omnis dies.* A nie iestże to wielka umysłow ludzkich nieuwaga, tak drogie tracić czasu momenta? Iednemu czas pokazał śię matką, drugiemu macochą: *ipsa dies quandoq; parens, quandoq; noverca est.* A nie lepieyże obawiać śię go iako macochy, a niżeli pieśćić śię z nim iako z matką! Seneca. S. P. Aug. serm. 59. in Matt.

Lecz radbym wiedźiał, z kąd ta na oczach ludzkich czyli rozumach zasłona? że gdy insze stworzone umieią ważyć rzeczy, samego czasu, ktory naydroższy iest, ważyć niechcą; dla czego nieforemny dał im tytuł Psaltes: *mendaces filii hominum in statеris.* Ia rozumiem, że oczy rozumow ludzkich zasłania ow *princeps tenebrarum* czart. Opisał oczy iego Iob, y mowi: *palpebræ ejus sicut aurora diluculi*; tak brzydka poczwara, a tak ślićzne ma oczy? tak iest; mowi *Nazianzenus*; bo iego to polityka, że chcąc nas wprowadźić w lenistwo w dobrych uczynkach, w obradźie Oyczyzny nierychłość, y przewłokę, reprezentuie nam czas zycia naszego, *in aurora diluculi*, ktorzy iuż pocztą kú śmierci iedźiemy. Psal. 61. ℣. 10. Iob. C. 41. ℣. 9.

Prawda na chudym koniu widźiał Apokaliptyk śmierć; *& ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum, nomen illi mors*; Ale y to nieomylna, że grzech iest ostrogą tego konia: *stimulus autem mortis peccatum est*, mowi Apostoł; ktorą wspieraiąc tego skarabladego konia, prędko przyiedźie: *anni impiorum breviabuntur*, *impii non dimidiabunt dies suos.* Trzeba tedy pracować y niedopuścić upłynąc tym błogosławionym momentom, w ktore pracuiąc dla Boga, Oyczyzny, y zbawienia duszy, możemy sobie skarbić na wieczność. Coby teraz dali potępieni, gdyby im BOG iednego do zbawienia pozwolił momentu, a my pozwolonego czasu zażyć nie umiemy. Ale rzeknie kto, to, co w Areopagu rzeczono Pawłowi: *audiemus te de hoc iterum*; coż my mamy robić, ktorych Boska Opatrzność z tey kmieciow wyięła kondycyi? robić nie mamy co: *opera servilia*, y ia robić nie rozkazuię, iest y insza głową praca, daleko nad ręczną doskonalsza, kiedy radźiemy iako wykorzenić Ateizm, woynę, albo pokoy postanowić, honor windykować Maiestatu, zapłacić woysku, y tu trzeba pracy. Mowi CHRYSTUS o OYCU swoim: *Pater meus operatur usq; adhuc*; a coż robi Przedwieczny Ociec? nowe po- Apoc. C. 6. ℣. 8 1. Cor. C. 15 ℣. 56. Prov. C. 10 ℣. 27. Act. C. 17 ℣. 32. Ioan. C. 5 ℣. 17.

Pſal 48. ✝ 5. dobno ſtwarza światy? alec do tego nie trzeba pracy, iednym ſłowem wſzyſtek wyſtawił świat: *dixit & facta ſunt?* inſzey tedy Przedwieczny Ociec nie ma zabawy, tylko, że zrodzonego od wieku rozumem rodźi Syna, a wolą z Synem tchnie Przenayświętſzego Ducha. Toć widzę że nie tylko ręczna ieſt praca; doſkonalſza praca rozumu, rady? Do tey tedy exhortuię tych, na ktorych całość Oyczyzny należy.

Ale iakże to pracować rozumem, mową, uczynkiem? kto prożno myśli, albo mowi, albo czyni niepotrzebne rzeczy, iuż nie pracuie; ta praca ieſt prożnowaniem. Widźiałem w Rzymie na Pałacu Farneliuſzow bardzo piękne ſale, *jonico opere* wykſztałtowane, ktorych ſklepienia dźwigali Olbrzymi; zaſtanowiłem ſię uważaiąc te ſtruktury, y rozumiałem, że to owe dźwigaią mury, alic poſtrzegłem, że to ci Olbrzymowie tylko byli dla kſztałtu. Takich wiele pokazuie ſię Olbrzymow, o ktorych Iob. C 26 ✝ 5. Iob: *gigantes gemunt ſub aquis,* uſtawicznie myślą o Rzeczypoſpolitey, o niey mowią, długie czynią dyſkurſy *uſq; ad nauſeam*, a kiedy kto uważny na trutynę weźmie, nie obaczy nic, tylko dla kſztałtu wielu głowy noſzących, y na pozor tylko uformowane rzeczy; albo ieżeli co czynią, to nie dla Oyczyzny, ale albo dla prywaty ſwoiey, albo dla zawźiętości, albo dla adoracyi. Takie prace ſą prożnowaniem, ktore BOG ſądźić będźie; bo ie- Matth. C. 12. ✝ 36. żeli grozi: *de omni verbo otioſo, quod locuti fuerint homines, reddent rationem in die judicij,* a coż z nami będźie, kiedy czas darmo trawiemy, na długich oracyach, ſłowach, komplementach, o ktorych może ſię mowić, że ſą *verbis magnifica, rerum vacua?* Coż po tych mowach tak długich? co iednym możemy wyrazić peryodem? y ſama natura brzydźi ſię *ſuperfluis; fruſtra fit per plura, quod poteſt fieri per pauciora;* co za ſkutek te będą miały rady, kiedy w nich naſzych upatruiemy pożytkow, a niechciemy radźić coby było Oyczyźnie zdrowo? Był w Rzymie ieden Malarz, ktory nie umiał tylko iedne malować Cypryſſy; y tak gdy trafiło mu ſię odmalować Pałac, zaraz tam wymalował cyprys, kędy Niebo y tam cyprys, gdźie tryumfalne wiazdy y tam cypryſſy; trafiło ſię czaſu iednego, że kupiec na morzu ſzwankował, rozbił mu ſię okręt, utracił wſzyſtko, ſam ledwo ſalwował życie; y trafił na owego malarza, proſząc go aby to iego odmalował nieſzczęście; ktore pokazuiąc, mogł niektorych ſerca wzruſzyć do poratowania; wymalował tedy morze, wielkiemi wzruſzone falami, okręt tonący, wyrzucaiących w morze towary Marynarzow; aże miał guſt wſzędźie malować cypryſſy, odmalował też y w puł morza cyprys. Odebrawſzy tę ſztukę ow mizerak od niedoſkonałego malarza, poſzedł do Xiążęcia, reprezentował

zentował mu swoie nieszczęście, prosząc aby go w tym zaratował, rostropny Pan spoyrzawszy na owę pikturę, y obaczywszy prosto stoiący w puł morza cyprys, rzekł mu: śmieiesz się ze mnie, iako twoy mogł utonąć okręt, kiedy ten cyprys mogł burzliwe wytrzymać morza furye? Tak to opisuie Poeta: *& fortasse Cypressum scis simulare, quid hoc? si fractis enatat expers navibus*; y tak nienadało się wszędźie iedno malować, bo nie wszędźie iedna kwadruie rzecz, ale według okoliczności trzeba iey zażyć. A coż się dziwować, że ludzkie nie bywaią skuteczne rady, kiedy w nich nie pospolitego upatruiemy dobra, lecz własney prywaty. Trzeba radźić *de læsa Maiestate*, zaraz maluiemy prywaty; o pokoiu, traktatach, aż prywata; o dotrzymaniu ligi z Kolligatami, aż prywata; nie mogą takie bydź dobre rady, te nie kwadruią *Consultationi publicæ* kolory; iest to proznować nie radźić. Horatius

Nauczał Wielki Aureli Cesarz, że te szczęśliwe Krolestwa, gdźie żaden nie proznuie, ale według swoiey żyiąc wokacyi robi co należy; toć nieszczęśliwe bydź muszą owe Monarchie, gdźie mowiąc nie mowiemy, a czyniąc co *in rem* Oyczyzny, *aliud agimus*; y rozumiemy, że za te proznowania pracowite BOG nas karać nie będźie? o! będźie, y srogo będźie, iedno to iest czynic źle, y nic nie czynić; iako iedno to iest proznować, albo mowić, albo czynic co nienależy. Kazał Ewangeliczny Gospodarz owego importuna związać ręce y nogi, ktory nie maiąc weselney szaty wszedł na gody: *ligatis manibus & pedibus, proijcite eum in tenebras exteriores*; a co ręce winny że ie związano? odpowiada Cyrillus: *ligatæ sunt manus, quæ splendidè illum nescierunt ornare vestitu*; prozniak to był, leniwiec, gnuśny, nie umiał sobie zarobic na dobrą szatę, a toż ręce, ktore robić miały, związać kazano. Tego niech się obawiaią nieszczęścia proznuiący ludźie, ktorzy czas darmo trawią, y nie zażywaią go na rzeczy zbawienne, tak duszy swoiey, iako y Oyczyzny. Matth. 22. ў 13. Cyril lib. in Evan. Matth. loc. cit.

Za Katona nikt nie mogł bydź Rzymskim Senatorem, ażby ręce pokazał, że były ztwardniałe od pracy; y BOG nikomu nie obiecał Nieba, tylko tym, ktorzy na nie pracować umieią: *vim patitur Regnum Cœlorum, & violenti rapiunt illud.* Thales Filozof, kiedy był młody, niechciał się żenić, alleguiąc nie doyrzałe młodośći lata; gdy dorosł męża, także rozumnemi od małżeństwa składał się zabawami; nastąpiła starość, rzekł: że iuż dokuczaią mi lata; y tak nigdy nie żenił się. Takci się dźieie z owemi ludźmi, ktorzy od dnia do dnia odwłoczą swoie nawrocenie, dźiś nie uczynię, iutro się nawrocę; iutro będę radźił; przyidźie iutro, nic nie uczyni, upłynie czas, aż nic, aż nic ze wszy- Matthæ. 11. ў 12

S. Anſel. l.. ſimil. ſtwiego. Tak mowi Anzelm Swięty: *qui differt in futuram ætatem vitam ſuam corrigere, probat ſe non amare quod expectat, & non meretur accipere.* Wyſtawił na teatrum Kornik ieden ſłońce, koło niego dwanaście nimf, z ktorych iedne były małe, a drugie mnieyſze, a trzecie wielkie; y gdy był pytany, czemu nie iednakowe reprezentował godźiny? odpowiedźiał: bo u ludźi świątowych nie iednakowe ſą godźiny; godźiny modlitwy ſą bardzo krotkie, mnieyſze gdy trzeba radźić, ale wielkie do bankietow, ſtroiow, bieſiad, igrzyſk, y inſzych niepotrzebnych rzeczy. Nie takie niech u nas będą godźiny; naywiękſze do rady, y do modlitwy, naykrotſze do zabaw ciała; a tak zarobiemy ſobie *denarium diurnum* wiecznego błogoſławieńſtwa. Amen.

Matth. C. 20. ℣. 2.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA, na Seymie, Roku 1687.

Na Niedźielę Przedzapuſtną.

Exiit qui ſeminat, ſeminare ſemen ſuum, & clamavit, qui habet aures audiendi, audiat: ſemen eſt Verbum Dei. Lucæ 8. ℣. 5.

DZiſieyſza Ewangelia żadnego niepotrzebuie tłomaczenia, bo ią ſam wytłomaczył CHRYSTUS. Naſienie znaczy ſłowo Boſkie: *ſemen eſt Verbū Dei,* ktore upada albo wedle drogi, to ieſt, na lekkomyślnych ſerca; albo na opokę, to ieſt na nie ſtateczne umyſły: *qui ad tempus credunt; & in tempore tentationis recedunt;* albo miedzy ciernie, to ieſt na owe duſze, ktore bardźiey kochaią ciało, niż Boga: *voluptatibus vitæ ſuffocantur, & non referunt fructum ſuum.* Albo na oſtatek na dobrą ziemię, to ieſt na proſte y ſzczere ſerce; ktore ſtokrotny ſłowa Bożego przynośi pożytek: *aliud cecidit in terram bonam, & ortum fecit fructum centuplum.* To mi tylko dźiwna, że lubo ten Goſpodarz hoynie ſypie naſienie na rolą, iednak z czwartego tylko ziarna odnośi pożytek. A ktoż tego przyczyną? podobno Ewangeliczny Goſpodarz? bynaymniey, bo on czyni, co iego powinność wyciąga: *exiit qui ſeminat, ſeminare;* wſzyſtek z ziemie mankament, że albo twarda iak opoka, albo ciernia pełna. Do tey tedy ziemi z Ieremiaſzem obrociwſzy ſię zawołam: *terra, terra, terra, audi ſermonem Domini,* gdźie nie bez taiemnicy trzy razy ziemię powtarza, bo troiaka ziemia naſienia Boſkiego ſłowa nie

Luc. C. 8 ℣. 11. Ibid. ℣ 13 Ibid ℣ 14 Ibid. ℣ 8. Iere. C. 22 ℣ 8.

przyimu-

przyimuie, ta ktora wedle drogi, ta, ktora w skałę się obrociła, y ta, ktora obrodziła chwast, y niepotrzebne ciernie; na tę ziemię y Zbawiciel woła: *clamavit, qui habet aures audiendi, audiat.* Luc C. 8. ℣ 8. A na coż Gospodarz rzuca łask swoich nasienie, y wedle drogi, y na opokę, y miedzy ciernie, wiedząc, że żadnego nieprzyniesie ta ziemia pożytku? Exces to Iego czyni dobroci; y tam rzuca, gdźie nie widźi pożytku, swoie nasienie, aby się justyfikował przed światem, że nie on winien, iż ziemia nie rodzi, ponieważ wszystko co może, czyni, ale wszystek z ziemi defekt: *perditio* Osee C. 13 ℣ 9. *tua ex te Israel.* Pochwalemy tedy dnia dźisieyszego tego Siewacza, y pokażemy wielki Iego około pospolitego świata dobra dozor; a zganiemy te nieurodzayne ziemie; y nauczemy się iako serca nasze stać się maią buyną rolą, aby stokrotny PANU przynieśli pożytek. Wszytko na Chwałę Tego, Ktory *incrementum dat DEUS*, w Troycy Iedynego BOGA. 1. Cor. C. 3. ℣ 7.

Żaden zdrowego rozumu człowiek nie może zadać BOGU, aby dla Iego niedozoru odłogiem leżała ziemia, y żadnego nie przyniosła pożytku; bo na wszystkie reflektuiąc się wieki, iawnie widźiemy, że BOG zawsze pilne około roli świata miał staranie; tak, że pochwalić się z Prorokiem może: *quid ultra debui* Isai C. 5. ℣ 4. *facere vineæ meæ, & non feci.* W prawie natury pierwszego stworzywszy człowieka, rozum iego nadprzyrodzoną obiaśnił mądrością, wolą umocnił pierworodną sprawiedliwością, wyrył Psal. 4. ℣ 7. na duszy iego Obraz swoiego Bostwa: *signatum est super nos lumen vultus tui*; a czegoż więcey było potrzeba, aby buyne cnot świętych owoce Adamowego serca ziemia przyniosła? *in Lege scripta* sam napisał Prawo, celnieysze Patryarchom obiawił taiemnice, posyłał Proroki, ktorzy grożąc Narodom, odwodźili ich od drogi nieprawości; a naostatek *in lege Gratiæ* sam z swoiego wyszedł Krolestwa: *exiit qui seminat seminare semen suum*; dla zbawienia świata wyniszczył się: *exinanivit semetipsum, for-* Phil. C. 2. ℣ 7 *mam servi accipiens*, ostatnią Krwi swoiey wytoczył kroplę, postanowił Sakramenta, wiarę prawdźiwą nauką y cudami stwierdźił, ktorą przez Apostoły rozgłosił, że naytaiemnieysze podziemnych stron kraie, słyszały odgłos Ewangeliczney trąby: *in* Psal. 18. ℣ 5. *omnem terram exivit sonus eorum.* O ktorym prawdźiwiey niż Senec ad Plat. C. 26. o Cesarzu mowić możemy: *ex quo se orbi terrarum dedicavit, se sibi erripuit.* Pelikanem stał się dla nas mowi Prorok: *factus* Psal. 101. ℣ 7 *sum sicut Pelicanus*, y krwie z serca dobył na ożywienie ludu; On ci *Virga vigilans*, ktorą widźiał Ieremiasz: *dormiens ille majorem* Iere C. 1. ℣ 11. *navis curam gerit, quam alij vigilantes*; mowić się niegodźi żeby Psal. 20. ℣ 3. kiedy zasnął: *non dormitabit neq; dormiet, qui custodit Israel.* A

Isai c 5 ỷ 3 ktoż nie przyzna dozoru Panu? *nunc ergo habitatores Ierusalem, & viri Iuda judicate inter me, & vineam meam.* A czemuż przecie ziemia ſerc ludzkich nie przynośi pożytku? chociaż Ewangeliczny PAN wſzędźie ſieie, tak dozornie ſtara ſię o pożytek? Bo ziarno padło wedle drogi; a coż to znaczy ziarno wedle drogi? ktore depcą ludźie, a ptaſtwo one pożera? *Abulenſis* mowi: że to ziarno wedle drogi, wyznacza lekkomyślnych ludźi, nieuważnych; w ktorych to głowie iak w Paryſkim rynku, albo iako na bitym do Rzymu gościńcu; dla tego naſienie przy drodze nieprzynioſło pożytku, bo upadło tylko *in ſuperficiem terræ.* A coż za pożytek y z owych rozumow, ktore *ſuperficialiter* tylko o rzeczach ſądząc mowią, radzą, y czynią, nie to co rozum, nie to co ſumnienie, albo miłość Oyczyzny każe; ale co paſſya radźi.

Kiedy Moyżeſz z Bogiem rozmawiał na gorze Sinai, rozumieli Zydźi, że zginął, y mowili do Aarona aby im uczynił Boga: *Exod. c. 32 ỷ 1.* *neſcimus quid acciderit Moÿſi, fac nobis Deos*; uczynił to Aaron, ulanego cielca wyſtawił za Boga, a to zas co? Aaron Kapłan, z tak wyſokiego zrzuca Pana tronu? to tylko na pierſiach noſiſz *rationale* Aaronie, a w głowie go niemaſz! Ty z charakteru twego obligowany ieſteś prowadźić lud do czći BOGA, y Pana; a ty ſam go pſuieſz! twoia to powinność rozwalać *Deos alienos*, a ty ie ſtawiaſz! reflektuy noſię! żeć BOG *mirifice* dał ten wyſoki urząd; podobno nie dla twoich zaſług, ale dla owey migdałowey rozgi, ktora wykwitneła! Kiedyby to świecki uczynił Xiąże *ex tribu Nephtali*, albo *ex tribu Gad*, znośnieyſza by była; ale że Aaron *ex tribu Levi*, ktory deputowany ieſt bronić honoru Pana! to bardzo cięzka. Iużci ia trzymam o dobroci Pańſkiey, żeć to odpuści; ale przecie *extabit litura*, albo zmaza *Levitici Ordinis*. A coż przyczyną było, że Aaron tak ciężkiego bałwochwalſtwa dopuścił ſię grzechu? daie racyą *Cajetanus*: *Primatum nolens perdere Aaron, ædificat altare coram vitulo*, lekkomyślny Aaron na rozſądek, dla pierwſzego mieyſca odſtępuie BOGA; a coż to za polityka? wſzakże to w ręku Pańſkich naywyżſze honory? ſtanąć było przy Iego Maieſtacie, więkſze zaſłużyłbyś ſobie honory. Uważyć co lekkomyślny czyni rozſądek. A coż za dźiw, że to naſienie przy drodze nieprzynośi pożytku. Gdyby uważył człowiek, że to ſłowo Boſkie ieſt pokarmem duſzy: *Luc. c. 4. ỷ 4.* *non in ſolo pane vivit homo*; że ieſt światłem oświecaiącym człowieka, aby nie upadł: *lucerna pedibus meis, verbum tuum*; że ieſt mieczem odcinaiącym *vitioſos habitus*, a leczącym rany ſerca, iako miecz Achilleſa: *Hebr c. 4 ỷ 12.* *vivus eſt ſermo Dei, penetrabilior gladiô Ancipiti*, Uważnieby go ludźie ſłuchali, y

przyimowali do gruntu serca, *non in superficiem*, y przynieśliby pożytek, czyniąc *dignos fructus pœnitentiæ*; ale że lekkomyślnie onim sądzą, nie uznawaią Iego waloru, dla tego żadnego z słowa Boskiego nie przynoszą pożytku. *Luca C.3 ỿ 8.*

Ieszcze to nasienie przy drodze [mowi Bonawentura Święty] wyznacza ludźi niewdźięcznych, *concultatum est*; ktorzy zapomniawszy obligacyi swoiey tracą Boskie łaski; tacy nieprzynoszą pożytku, y owszem bardźiey Boskie niewdźięcznością irrytuią Serce: *cecidit secus viam per quam est decursus, & non est in ea status retentionis, sed oblivionis.* Uzdrowił CHRYSTUS dźiesiąciu trędowatych, ieden tylko powrocił, y to Samarytan, za to dźiękować Dobrodźieystwo: *ut vidit quia mundatus erat, regressus est cum magna voce magnificans Deum, & cecidit ante pedes ejus gratias agens*; tę iego CHRYSTUS obaczywszy wdźięczność, pyta się o drugich: *non ne decem mundati sunt, & novem ubi sunt?* A to iako? Chrystus niewie gdźie ci dźiewięć są uzdrowieni, ktory nieskończonym rozumu swego okiem wszystko widźi? tak iest; mowi Wielki Augustyn: byli to niewdźięczni, że niepowrocili dźiękować BOGU za łaskę, otoż BOG ich nie widźi, od swoich odrzuca oczu zagniewany: *scio Domine quòd ingratitudo tibi multùm displiceat, quia est ventus quidam, obstruens fontem misericordiæ tuæ super hominem.* Nie dźiwuię się, że ta rola nie przynosi pożytku, bo Słońce sprawiedliwości nie ożywia iey, widząc nasienie słowa swego zdeptane, za ktore dźiękowaćby trzeba; a przecię często na złe zażywamy łaski Pana Boga. *S. Bon. in Evang. Luca.* *Luca C.17 ỿ 16.* *S.P. Aug. in Sol. C. 18.*

A nie tylko to nasienie podeptane iest, ale y ptastwo powietrzne pożarło ie: *volucres cœli comederunt illud.* A co to za ptastwo? CHRYSTUS sam tłomaczy: że to są czarci: *venit diabolus, & tollit verbum de corde eorum, ne credentes salvi fiant?* Iakoby ptakiem lotnym stawa się czart, aby słowo Boskie z naszego wyzarł serca; ale na co ta prędkość? wie czart, że słowo Boskie wielkie w duszach naszych sprawuie skutki; bo przez nie poznawamy Boga, przez nie wzbudzeni bywamy do heroicznych cnot, y obrzydzenia grzechu; prędko tedy iako ptak czart leci, aby to słowo Boskie z serca naszego wyrzucił. A ieżeli czart tak prętki dla naszey zguby, coż nam czynić trzeba dla zbawienia? nieprzyiaciel tak prędki, aby nas zgubił, toć nam nie godźi się naymnieyszego opuścić momentu, w ktory możemy dać zdrową radę około wiary świętey, y Oyczyzny; o! iaki to wstyd, że nieprzyiaciel prędszy iest na naszę zgubę, niż my na zbawienie! Ale coż to iest, że czart pasie się tym słowem? *volucres cœli comederunt illud?* bo kiedy my zaniedbywamy Boskiego słowa. tym niedbalstwem czart iako smaczną pasie się potrawą. *Luca C.8 ỿ 12*

Manną na puſzczy karmił BOG Zydow, ktora tak ſmaczna
Pſal. 77. ỳ 26. była, że Anielſką nazywała ſię potrawą: *Panem Angelorum manducavit homo*; pod miarą iednak BOG tego im udźielał pokarmu,
Exod. c. 16. ỳ 20. y rozkazał, aby nie chowali iey nazaiutrz Zydźi: *nullus relinquat ex eo usq́ mane*; byli iednak tacy, ktorzy przeciw wyraźnemu Boga prawu, owey wiele zbierali manny, y nazaiutrz chowali; ale coż potym, zaraz w niey robacy ſię lęgli: *ſcatere cœpit vermibus, atq́ computruit.* Z kąd to robactwo w niebieſkiey potrawie? Anielſkie ſpecyały robakow paſtwą iako bydź mogły?
Theod. in Cat. daie racyą Theodoretus: *manna in poſterum diem reſervatum corrumpebatur; propterea quòd id nihil aliud erat, quàm legem transgredi*; tak y ſłowo Boſkie od nas zaniedbane, pokarmem ſię ſtaie nieprzyiaciela; bo kiedy Boſkie przeſtępuiemy prawa, tym tuczemy czarta.

Druga częśc naſienia padła na opokę, y nie maiąc humoru, uſchła; co to za opoka? ſerce zatwardźiałe przez powtorzone grzechy; na takie choć padnie Boſkiego ſłowa naſienie, nie przynośi pożytku. Wyieżdża z domu Labana Iakob, niemogąc ſię u niego niczego doſłużyc; goni go Laban, y dogoniwſzy na gorze
Genes. c. 31. ỳ 29. Galaad, mowi mu: *DEUS Patris tui dixit mihi heri, cave, ne loquaris contra Iacob quidquam.* Pokazał ſię Labanowi BOG, a przecię nie uznawa BOGA, kiedy mowi: *DEUS Patris tui*, iakoby mowiąc: że to nie moy BOG, ale twoy. Tak twarde ludzkie ſerca, że y cuda niewzruſzaią ich do poznania BOGA: *pa-*
Abulen. in loc. cit. *tet hic mala voluntas Laban; quia licet vidiſſet Dominum minantem ſibi, Deum recipere noluit, nec colere, nec vocavit eum Deum abſolutè, nec Deum verum, ſed Deum Patris tui; qu. ſi dicat: non eſt DEUS meus.* Tey zatwardźiałości niech ſię boi każdy człowiek; bo kiedy ią na niego BOG dopuści, odeymie od rozumu iego świáło, od woli łaſkę, y tak coraz większych dopuſzcza ſię grzechow; y iakoby po graduſach w ſtępuiąc, nie oprze ſię aż w pie-
Iob. c. 21 ỳ 13. kle: *ducunt in bonis dies ſuos, & in puncto ad inferna deſcendunt*,
S. Greg. in Lib. mor. mowi Iob. Co tłomaczy Gregorz Swięty: *ſæpè hi, qui iniquitate tolerati ſunt, ſubita morte rapiuntur, ut neq́ flere ante mortem liceat, quæ peccaverunt.*

Są takie *in orbe politico* opoki, na ktore lubo Pan, y Oyczyzna hoyne łaſk, y fortun rzuca naſienia, żadnego iednak nie przynoſzą pożytku, y owſzem temiż doſtatkami ſzkodzą, ktoremi dać pomoc mogli. Opiſuie Iob iakiegoś Lewiatana, y mowi:
Iob c. 41. ỳ 21. *ſternet ſibi aurum quaſi lutum*; do czego drogę ſobie ſciele Lewiatan przez złoto? albo co to za Lewiatan? Lewiatan tłomaczy ſię *ſocius*, ten to ſobie ściele do wſzyſtkich nieprawośći drogę, ktory *ſuperioritatem* maiąc *exoſam*, naywyżſzym chce bydź rownym;

a nie le-

a nie lepieyże Lewiatanie tego złota ruſzyć na obronę honoru
Pańſkiego? albo na obronę Oyczyzny? takciby potrzeba, ale to
dawny świata model, że wielkiey fortuny zażywa przeciw te-
mu, od ktorego onę odebrał.

Ale na co rzuca na opokę naſienie Ewangeliczny Pan? a coż
ſię urodźi na opoce? uſchnie to prętko, *natum aruit?* Tu ſię Luc. C. 8. ℣ 6.
pokazuie Boſkiego ſłowa ſkuteczność; pokazuie ſię y Boſka do-
broć; rzuca y na opokę, bo opokę może w dobrą ziemię prze-
mienić Boſkie ſłowo: *potens eſt DEUS, de lapidibus iſtis ſuſcitare* Matth. C. 3. ℣ 9.
filios Abrahæ. Pokazał ſię BOG czaſu iednego Ezechielowi, u-
pada od ſtrachu Prorok iakoby w puł umarły, ale gdy Boſki u- Ezech. C. 2. ℣ 2.
ſłyſzał głos, mowi: *ingreſſus eſt in me ſpiritus, poſtquam locutus eſt*
mihi, & ſtatuit me ſupra pedes meos. Uważyć, co Boſkie ſprawi-
ło ſłowo, martwy Prorok ożył, y ſtanął na nogach. Tak ieſt
ſkuteczne BOGA ſłowo, y zmartwych kamieni czyni *filios A-*
brahæ; dobrze tedy Ewangeliczny uczynił Goſpodarz, że y na
opokę rzucał naſienie. Nie pytayże ſię Proroku, czemu
iaki narod, albo Kroleſtwo nie ma *ſpiritum,* Ducha; że niedba ani
na ſławę u świata, ani na Boſki ſąd, ani ſię boi *ignominiam* w po-
tomkach; nie pytay ſię czemu niechce ſtanąć na nogach? ale ſię
czołga po ziemi około ſwoich intereſſow? nie ſłucha Boga, ani
Iego uważa ſłow? ktory roſkazał: *honora Patrem tuum, & Ma-* Exod. C. 20. ℣ 12.
trem; ſzanuy Pana iako Oyca, Oyczyznę iako Matkę? A coż
z tą zatwardźiałą ziemią ſię ſtanie? ſłuchaycie Apoſtoła: *igno-*
ras quòd patientia Dei ad pœnitentiam te adducit! ſecundum autem Rom. C. 2. ℣ 4.
duritiam tuam, & impœnitens cor theſaurizas tibi iram in die iræ,
& revelationis juſti judicij; zatwardźiałe ſerca ſkarbią ſobie na
gniew w dźień ſądu, że nie będą mieli y czaſu, y łaſki do nawro-
cenia ſię ku Bogu.

Trzecia część naſienia upadła miedzy ciernie, ktore poroſſſzy
zaduſiło dobre naſienie: *aliud cecidit inter ſpinas, & ſimul exortæ* Luc. C. 8. ℣. 7.
ſpinæ ſuffocaverunt illud. Co to za ciernie, ktore ſamo rośnie, a
drugiemu niedopuści? Taka ieſt świata *maxima,* że kto rośnie,
drugiego tłumi, aby nie uroſł. Widźiał Iozef we śnie iednę la-
torośl, ktora wyroſſſzy miała zrodźić perły: *videbam creſcere* Gen. C. 40. ℣ 9.
vitem paulatim coram me in gemmas; gdy przed Bracią powie-
dźiał ſen, zaraz bledniec poczęli, y turbować ſię, że ſię ich py-
tac muſiał: *cur triſtior eſt hodie ſolitò facies veſtra?* co za okazya
do melancholii? czyli to podraſtaiący Iozef *ad gloriam & lau-*
reas przyczyną tego ſmutku? y owſzem honor to waſz, że Brat
ſuccreſcit; a zwłaſzcza nie macie ſię o co alterować, bo to przez
ſen widźiał, ſen nic nie ieſt, tylko mara? *Baſilius* mowi: *neq; no-* Baſil. Se- leu. luc.
tam ex ſomniis felicitatem ſuſtinebant; tak zawſze ſą animuſze za-

zdrosne fortuny cudzey, ze choć przez sen tylko ią widzą; iakoby hartowną strzałą cudze szczęście przebiia ich serca; y temu to, gdy złe rośnie, dobre nasienie tłumi, aby nie rosło.

Ale coż to iest? z iedney ziemie y ciernie, y dobre nasienie? na co się to przyda ciernie? kłoć, ranić, exagitować? nie wielka to pociecha. A to widzę, iak ziarno to nie ma większego nieprzyiaciela nad ciernie, ktore z teyże ziemie wyrasta; tak y ci, ktorzy są Synami iedney Oyczyzny, pod iednym zyią Panem, y prawem, bywaią naywiększemi sobie nieprzyiacielami:

Isaiæ C. 32 ℣ 13 *super humum populi mei spinæ, & vepres ascendent;* y BOG za naycięższe te ma sobie affronty, kiedy go ci obrażaią, ktorzy maią obligacyą onego wielbić; iako skarzy się przez Proroka: *filios*

Isaiæ C. 1 ℣ 2. *enutrivi, ipsi autem spreverunt me.*

A czemuż to nie ziarno dobre iest przydusżone cierniem? wszak ciernie iest dobre nasienie? Uważyć tu trzeba ciernia, y nasienia własności; ciernie tylko z ziemie się pokaże, zaraz się iedno z drugim łączy, y tak tłumi moc dobrego ziarna: *suffocat semen;* ale dobre nasienie tego nie czyni. Dalekie od wielkich animuszow ligi do złego; *spinæ, & tribuli* niepotrzebny chwast to tylko czyni, aby *opprimat in flore* dobre nasienie; niechże będźie miedzy nami liga, ale do dobrego, nie *ad suffocandum,* a przyniesiemy BOGU, y Oyczyźnie obfity pożytek; przez co sobie nieśmiertelne y u postronnych Narodow ziednamy Imie. Starożytni Rzymianie chcąc wyrazić Krolestwa swoiego szczęśliwosc, wybiiać kazali na monecie *complicatas manus;* bo kędy ręka z ręką, głowa z głową, serce z sercem łączy się, tam szczęśliwość; gdźie zaś każdy *suo abundat sensu,* a niemasz wzaiemney konfidencyi, czegoż się spodziewać, tylko *fatales exitus.* Głosem zgodliwym Cytary Amfiona stanely Tebayskie mury, mowi Se-

Seneca. neka: *Cythara sonó per se, ipse venit in summa lapis.* Wrzaskliwym głosem trąb upadły Ierychońskie mury, mowi pismo święte; y tak widźiemy, co może zgodny głos, a iak wielką sprawić może ruinę niesforna mowa. Dosyć na tym, że y CHRYSTUS, chcąc pokazać, iż monarchia czarta nie długo trwać miała, inszego nie zażywa argumentu, tylko, że iest między sobą ro-

Lucæ C. 11 ℣ 18. zdźielony: *diabolus divisus est, nunquid stabit regnum ejus?* bo nic prędzey nie ruinuie Krolestw, iako niezgodne umysły. Wykorzeńmysz z ziemie serc naszych te ciernia, ktore *pungunt, suffocant;* czasu darmo nie trawmy na naszych zawźiętościach; słow niech będźie mało, a rady gruntowney wiele; nie wiele Praw, a pil-

Plin. in Pan. na ich exekucya: *ne fundata legibus evertatur, legibus eversa videatur.*

A w moralnym sensie to ciernie, ktore *suffocat semen bonum,*

wyznacza

wyznacza ludźi roskoszy ziemskie kochaiących; w takich sercach słowo Boskie żadnego nieprzynośi pożytku, bo rozum ich zachmurzony cielesnemi fantazmatami, nie przenika tego, co Boskie rozkazuie słowo: *animalis homo non percipit ea, quæ Dei sunt*, mowi Apostoł. (1. Cor. C. 2. ℣ 14.) Chcąc obiawić swoie Bostwo Zbawiciel trzem Uczniom, zaprowadźił ich na gorę wysoką osobno: *duxit illos in montem excelsum seorsum*, y tam dopiero przemienił się przed niemi. (Matth. C. 17. ℣ 1.) Czemu nie w Mieście, aby y drudzy widząc te cudowne Przemienienie byli utwierdzeni w wierze? odpowiada *Theodoretus*: pokazał przez to Zbawiciel, że kto chce Bostwa iego mieć poznanie, y niebieskich obiawienie taiemnic, trzeba aby na wysoką gorę doskonałości wstąpił. Niechże się niespodźiewaią ani tu, ani w Niebie niebieskich pociech ci, ktorzy *volutantur in carne, & sangvine*, nurzaią się w cielesnościach; takie łaski BOG tylko czystym obiecał ludźiom: (S. P. Aug. l. 8. Conf. c. 8.) *Beati mundo corde, quoniam ipsi Deum videbunt*. (Matth. C. 5. ℣ 7.)

Ostatnia część nasienia upadła na rolą dobrą, to iest na serce doskonałe; tam dopiero stokrotny przyniosło pożytek: *ortum fecit fructum centuplum*. Ale co iest, że ostatnia część nasienia na dobrą trafiła rolą, a trzy darmo wrzucone? przez to pokazuie się abrys naszego życia; ktorzy trzy części wieku poświęcamy prożności, roskoszom, światu; a ostatnią życia część ledwie oddaiemy BOGU. Opisuiąc pierwszy dźień stworzenia świata Moyżesz, mowi: *factum est vespere, & mane, dies unus*. (Gen. C. 1. ℣ 5.) Co to iest, że odwieczoru poczyna opisować dźień? wszak dźień od rana zaczyna się, nie odwieczora? Takći potrzeba było dźień opisać, ale Moyżesz widząc, że ludźie od ciemności grzechowych pierwsze życia dni zaczynaią, dźień od wieczoru opisał. *Ut ostenderet ordinem, atq; consequentiam visibilium*, mowi Chryzostom Swięty. (S. Chrys. in Gen.) Y nam upłynęły trzy części drogiego czasu, a ieszcze nic, albo mało pożytku; przynaymnieyże te ostatnie dni przez prolongacyą na obradę Oyczyzny pozwolone, niech tak będą szczęśliwe, abyśmy ich zażyli zgodnie w iedności affektow, na pożytek pospolitego dobra. Pokażemy przez to, że serca nasze są dobrą rolą, kiedy nie słowami, ale uczynkiem wykonamy, co miłość Oyczyzny każe: *magni artificis est, clausisse totum in exiguo*, mowi Seneka. (Senec. Epist. 53.) Niechayże w tych krotkich momentach zamknie się *tanta boni publici moles*, ktorą już dawno podźwignąć mogliśmy. Wzbudza nas y CHRYSTUS do tego w dźiśieyszey Ewangelii, kiedy sam woła: *qui habet aures audiendi, audiat*; (Luc. C. 8. ℣ 8.) niechże to nasienie słowa Boskiego nie idźie około uszu, ale niech się zostanie w sercu, a w sercu dobrym, y doskonałym; przyniesie y tu stokrotny sławy, zwycięztwa, honorow; pożytek; y w Niebie chwały wieczney obfitą kreścencyą. Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA,

Na Niedźielę Zapustną.

ROKU 1692.

Ecce ascendimus Ierosolijmam; & consumabuntur omnia, quæ scripta sunt per Prophetas de Filio Hominis. Lucæ C. 18. ℣. 31.

JEszcze nie przyszedł czas męki Chrystusowey, a iuż się zabiera na nię. Kiedy ludźie naylepiey ochotuią, pozwalaią wygod ciału, komedyami się zabawiaią, w ten czas naywiększa męka dla Chrystusa. Ieszcze daleko do Niedźieli *Passionis*, rozpamiętywania męki Pańskiey, a CHRYSTUS dźiśiay cierpieć poczyna; y pełni Proroctwa o dekretowaniu swoim na śmierc, kiedy naylepiey ludźie pełnią nalane rostruchany: *consumabuntur omnia, quæ dicta sunt per Prophetas, de Filio hominis.* A to iak bydź może? ieszcze nie czas naśmiewania się z Chrystusa, chociaz czas światowych śmieszkow, a przecię *illudetur*, iuż się naigrawaią z Chrystusa? *conspuetur*, plwaią na Twarz Iego? na ostatek ubiczowawszy, zabić go myślą: *postquam flagellaverint eum, occident?* Tak iest: Czas męki Chrystusowey od Zydow potym będźie; a męki, ktorą od Chrześcian ponośi, dźiśiay iest, y w następuiące dni swawolne. Wiedźcież o tym: gorzki kielich męki ofiaruiecie BOGU, przez nieutemperowane piiaństwa; obnażacie Ciało Chrystusowe do biczowania, przez niewstydliwe ciał obnażenie, y inne niecnoty lubieżności; koronuiecie Głowę iego, y Twarz zakrywacie owemi larwami, w ktore na swawole przybieracie się; słowem cięzki Krzyż z grzechow waszych na
Hebr. C. 6 ℣ 7. krzyżowanie CHRYSTUSA gotuiecie: *rursum crucifigentes Filium Dei.* Cierpi to BOG, dyssymuluie, ale się przecię tego kiedy upomni; a po tych uciechach na płacz się wam zbierze; żyicie swawolnie zapustnicy; czyńcie niecnoty, ale BOG widźi, że płakać potym muśicie; uznacie marność wesela swiatowego,
Eccl. C. 1. ℣ 14. y przyznacie z Salomonem, że to *vanitas*, prożność wszystko, *& afflictio spiritus*, duszy uciemiężenie wieczne przynosząca. Zebyście bez reflexyi tego nie czynili, czegobyście potym żałowali; ia wam te swawole podam do uwagi we trzech częściach; w pierwszey prożność wesela, y rozkoszy światowych; w drugiey, głupstwo tych, ktorzy na wszystkie niecnoty w tych dniach rospuszczaią się; w trzecim, wielkie nieszczęśliwości, y szkody, ktore czekaią zapustnikow. Na chwałę tego, Ktory nam po-
1. Tim. C. 2. ℣ 4. zwala czasu, *ad agnitionem veritatis venire* CHRYSTUSA IEZUSA.

CZĘŚC

CZĘSC PIERWSZA.

Taka ieſt nikczemność weſela światowego, że ſię weſelem zwać niepowinno; lepiey z Salomonem poyść między płaczących, niżeli między ſkaczących: *melius eſt ire ad domum luctûs, quam ad domum convivij*. Coż to za uciecha? nad ktorą duſza płacze, ſumnienie gryzie, rozum nietrwałość roſkoſzy przekłada przed oczy? Płacze mowię duſza, dla okazyi grzechu, w ktore na nikczemnych ukontentowaniach wdaieſz ſię, kiedyż bowiem odprawic ſię mogą ochoty światowe bez okazyi grzechu? Oto świątobliwa Niewiaſta Starozakonna Iudyth dobrze uſtanowiona w przedſięwzięciach świętych, ugruntowana w łaſce Boſkiey, a przecię nie wierzyła ſobie, gdyby była z Holoferneſem pozwoliła ſobie ochoty, delikatnych potraw, ſłodkich napoiow, ktorych przed nią naſtawiać kazano: *conſtituit, ut ei daretur de convivio ſuo*. Niechciała ſobie pozwolić tego Święta Niewiaſta: *non potero manducare ex his*, a czemu? bo uznała co to za okazya do obrazy Pana BOGA w bankietach; wolała ſię uchronić od weſela, nizeli coby potym płakać na nie muſiała, grzech popełniwſzy; Ambroży Swięty uważa: *ſi Iudith bibiſſet, dormiſſet cum adultero*; tak to niebeſpieczne ochoty waſze, przy ktorych prędko upaść możeſz w grzech ciężki, z czego po weſelu, duſzy na gorzki płacz zabierze ſię, y na zgryzotę ſumnieniu. Spytaycie ſię Ioba Swiętego, czy wam pochwali ochoty waſze? chocbyście ich magnifikowali: ze kontentuią ciało, że przez tyle lat przy nich nieznacie co to ieſt ſmutek, z tym wſzyſtkim hypokrytami was poczynił, że ſię pokazuiecie weſołemi, a w ſamey rzeczy płakać trzeba nad waſzą mizeryą dłużey, niżeli uciechy było; tyle lat ochot momentem iednym, y punktem, nazywa Iob Swięty: *gaudium hypocritæ ad inſtar puncti*; nic to ieſt, co tak bardzo magnifikuiecie, w iednym momencie zniſzczeie, y w wieczny płacz ſię zamieni: *gaudent ad ſonitum organi, ducunt in bonis dies ſuos, & in puncto ad inferna deſcendunt*. Powiedzcieſz: czyście ſię naſycili tyle obżarſtwy? czyliście ſię ukontentowali tyle roſkoſzy? chocbyś bez przeſtanku dni y nocy na bankietach trawił; z tym wſzyſtkim ieſzcze głodny ieſteś bez owych pokarmow, ktore na wieki trwać będą: *ſemper famem ſui patitur, qui alimentis perpetuis neſcit impleri*, Ambroży Swięty mowi. Y iakże ſię wam podobać maią te nietrwałe ochoty świata? czy nie lepiey tam weſela ſzukać, gdźie trwać będźie na wieki? Pragniemy wſzyſcy cieſzyć ſię, naylepſze nam y naytrwalſze uciechy ukazuie Auguſtyn: *qui vult gaudere de ſe, triſtis eſt, qui autem de DEO gaudere vult, ſemper gaudebit*. Ieżeli ſię chcecie [mowi Swięty Ociec]

Eccl. c. 7. ℣ 3.

Iudit. c. 12. ℣ 1.

Lib. de Vid.

Iob 20. ℣ 5

Iob 21. ℣ 12.

Ambroſ. ſup. Luc. c. 6.

S. P. Aug. ſerm. 30. de SS.

Ociec] cieszyć, nie szukayciesz ukontentowania w stworzonych uciechach, bo z temi płakać, nie cieszyć się trzeba, ale w Bogu, z ktorym na zawsze weselic się będźiecie. Wesele to, ktore świat prezentuie, znikome iest, w krotkim się czasie mieni: *mun-*
1.Ioan C. 2 *dus transit, & concupiscentia ejus*, u Iana Swiętego napisano. A-
ỷ. 17 postoł nie twierdźi, o stateczney piękności iego: *præterit figura*
1.Cor.C.7 *hujus mundi*; nie radźi wdawać się z nim w konwersacyą; zyć na
ỷ. 29. świecie, ale nie z światem, dla nietrwałości prezentow, ktore
Ibidem. konsygnuie kochankom swoim: *tempus breve est, reliquum est, ut qui utuntur hoc mundo, tanquam non utantur*. Wierzyszże temu? Słuchay Augustyna, a obieray sobie, albo przemiiaiące uciechy,
S P. Aug. albo trwaiące na wieki *quid vis? an amare temporalia, & transire*
sup. Epist. Ioan. *cum tempore; an Christum amare, & in æternum vivere?* coć się podoba, bierz; albo z upływaiącym czasem krotkie roskoszy, albo z Chrystusem wieczne kontentece. Ieżeli obierasz sobie BOGA, nie bądźże przyiacielem świata, y znikomościom iego;
Iacob C.4 bo to nieprzyiaciel Boski: *amicus hujus sæculi, inimicus Dei con-*
ỷ. 4. *stituitur*; trzymayże się BOGA. Ieżeli zaś smakuią ci znikomości świata; nieszczęśliwy iesteś; ginąć z nim musisz: *vis transire cum tempore?* O głupia nieuwago! o frenozyo ludzka? czegoż ci przy BOGU brakowało? skarżyłeśże się na niedostatek szczęścia? wszak przy BOGU wszystko; BOG naybogatszy: *dives*
Rom.C.10 *in omnes, qui invocant illum*; a czemuż go odstępuiesz? Iakie
ỷ 12. głupstwo takich, ktorzy na niecnoty rospuszczaią się, wzgardźiwszy Bogiem, a zwłaszcza w tych dniach, druga część Kazania pokaże.

CZĘSC DRUGA.

Powiedźcież mi racyą, dla czego w tych dniach tak bespiecznie pozwalacie sobie uciech? ieżeli odpowiecie, że dla tego: iz w czterdźiestodniowy post Kościoł Swięty zakazuie ochot, że temperuie wstrzemięźliwością appetyty ciała, że płakania za grzechy w bliskich dniach naznacza; o szaleństwo wasze! y iużże trzeba przed czasem pokuty, koniecznie grzeszyć? coż to za przystęp do BOGA? co za przygotowanie do pokuty? chcesz obżerco, przez nieutemperowane żarłoćtwo do postu gotować się? do sprawiedliwosci przez zdradę? do wstrzemięźliwości przez niewstydy? przez niecnotę do cnoty? Mylisz się głupia nieuwago ludzka:
S. Basil. hom.1. de laud.iej *non est per temulentiam aditus ad jejunium, nec ad justitiam iter per fraudem, nec ad sobrietatem per lasciviam, nec per malitiam ad virtutem*, woła Wiel. Bazyli; nie ta droga do cnoty prowadźi. Uważ: coby to za szaleństwo było, żeby kto iutro według BOGA, y przykazania w święte wstępował Małżeństwo; a dźisiay nierządnie, niepodzciwe pełnił uczynki w oczach przy-

szłey O-

ſzley Oblubienicy; iakżeby ſię mogł ſpodźiewać, że oblubienica iego z cierpieć ma te niecnoty? przyzwolić na tak niewſtydliwe przygotowanie ſię do Małżeńſtwa? *quæ uxor pudica tale pateretur connubium?* wyperſwadować ſobie tego nie może Bazyli Swięty. Poſt Swięty ieſt to niby Oblubienica, oſtrożna około całości duſzy, przyiaciel ciała ſczery: *Jejunium animæ optima cuſtodia, corporis ſecurus ſocius*, naucza Bazyli Swięty; pragnieſz ſię z towarzyſzyć z tą oblubienicą; a iakże będźieſz śmiał przyſtąpić nierządnie, nie według BOGA gotuiąc ſię do niey? O głupſtwo opłakane! że przy poście świętym z Bogiem ſię maſz ziednoczyć, dla tego trzeba ſię od niego oddalić? że lekarſtwo na zleczenie duſzy chceſz przyiąć, y trzeba ſię ranić? że dla obmycia ſumnienia do wody zbawienney łaſki przy czaſie pokuty zabieraſz ſię, y trzeba ſię mazać ſproſnemi grzechami? a rozumże to? Kto ci mądrość przypiſze przy twoich ochotach, gdźie ſzaleńſtwo, y pożądliwość zmyſły przeformowała? *inconſtantia concupiſcentiæ transvertit ſenſu?* chociaż ci kto głupi pochwali twoie uciechy, ale Mędrcowi to ſię nie podoba: *cor ſtultorum, ubi lætitia*; głupich to tylko zwyczay weſelić ſię zbytecznie; y rozumieſz, że będźieſz miał wolny akces po tych niecnotach przy czaſie pokuty do łaſki Boſkiey, y do nieba ſpoſobić ſię, w tym głupim trwaiąc przedſięwźięciu? Alboż to Pan BOG takim głupim Niebo obiecał; Wielki Auguſtyn pyta ſię: *an ſtultis Deus dabit Regna Cœlorum?* piekłem to pachnie: *quibus autem non eſt daturus Regna Cœlorum, quid illis reſtat, niſi pœna gehennarum?* BOG łaſki nie uzyczy, nie będźieſz w Niebie głupcze; y gdźieſz ſię podźieieſz? *quid tibi reſtat*, ieżeli nie piekło czeka cię? Radźiłbym na te frenezye zażyć *remedium* Dawidowego, uleczyć to głupſtwo mądrością Boſką, ktorey początkiem ieſt boiaźń ſądow Iego: *initium ſapientiæ timor Domini*; boy ſię Boga, a nierozumu tego pozbędźieſz. Co rozumieſz? czyby ći ſmakowała taka ſłodycz, ktoraby trucizną przyprawiona była? żeby ci powiedźiano: że śmierć połknieſz w tym napoiu, ieżeli ſię od niego nie wſtrzymaſz; chybabyś z rozumu był obrany, dobrowolnie ſię w okazyą śmierci wdawać. Wierzże mi, że ſię nie inaczey z tobą dźiać będźie przy zapuſtnych traktamentach; ten napoy ktorego dla zbyteczney niepowściągliwości chciwie zażywać będźieſz, ma ukrytą w ſobie śmiertelną truciznę, żołć ſmoczą, przyprawę grzechu: *fel draconum vinum eorum, & venenum aſpidum inſanabile*, powiada piſmo; iaſzczurce iady pod pozorem kontentuiącey roſkoſzy ukryte, w tym trunku zgubę twoię obiecuią; nie bądźże tak nierozeznanym, żebyś tego życzył duſzy, czego ciału broniſz; albož u ciebie więcey waży ciało, ſkazytelności podda-

Idem ib.

Idem an. te med.

Sap. c. 4. ỹ. 2. Eccl. c. 7. ỹ. 5.

S. P. Aug. ſerm. de verb. Ap.

Pſal. 110 ỹ. 9.

Deut. c. 32. ỹ. 33.

poddane, niż duſza nieśmiertelnością udarowana? y tak wielką
Eph. c. 5. ℣. 15. ceną Kwri Syna Boſkiego przepłacona? Weźcież przeſtrogę A-
poſtoła na *remedium* nierozeznania tego: *videte Fratres, quomodo caute ambuletis, non quaſi inſipientes, ſed ut ſapientes; quoniam dies mali ſunt.* Uważaycie, żebyście w tych dniach ſzalonych od rozumu nie odeſzli: chociaż przy złych dniach, niechay iednak złość gory nad wami nie bierze; ſwawola światowa, y niewola grzechu, niech nie rządźi; nad rozumem głupſtwo nie panuie; uważnie czyń rzeczy z zdrową reflexyą, żebyś potym nie narzekał na nieuwagę ſwoię, dla ktorey po krotkich ochotach na wieczny płacz zarobiſz. Bo iaka nieſzczęśliwość, y ſzkoda czeka zapuſtnikow; ta ieſt części trzeciey Kazania materya.

CZĘSC TRZECIA.

S. P. Aug. in Pſ. 36. Tak nieſzczęśliwe ſą świata roſkoſzy, że płakać nad niemi muſi Wielki Auguſtyn, *lugendæ lætitiæ*; y prawdźiwie; płakać ci to nie weſelić ſię w tych dniach trzeba, w ktorych naywiękſza obraza Boga, obelga nieznośna Maieſtatowi Naywyżſzego, uyma honoru należytego, diabłu połow z duſz Chrześciańſkich. Ktoreyże ochocie diabeł nie aſſyſtuie? ktory dom zapuſtnikow obeydźie ſię bez tego gościa? zawſze ma pretenſyą do ochotuiących. Iob ſprawiedliwy człowiek BOGA ſię boiący; Synowie iego y Corki w boiaźni Pana Boga wychowane, a przecię miedzy nie-
Iob C. 1. ℣. 6. mi pomieścił ſię ten ſzatan: *affuit inter eos etiam ſathan.* Ieſzcze to mnieyſza, że miedzy niemi był tylko gosciem, nie śmiał ſzkodźić duſzom opatrzonym łaſką Pana Boga; patrzcież iakiego ſpoſobu zażywa, żeby ſię mogł miedzy niemi z ſwoim towarem roſpoſtrzeć; widźi, że wſkorać nic nie może; gdyż ciaſno tam dla niego, gdźie ſię BOG z łaſką roſpoſtrze: śmie zazdroſny czart proſić Pana BOGA, żeby mu dał moc nad nim; wźiął licencyą, iuż śmiało ſobie z Człowiekiem ſprawiedliwym poczyna; a przecię mało mu ſzkodźi. Upatruie czaſu, ſpoſobności dowypełnienia żądzy ſwoiey; aż znayduie waſz czas; to ieſt czas ochoty, niby
℣. 18. waſzych zapuſtow: *Filiis, & filiabus veſcentibus & bibentibus vinum in domo Fratris ſui primogeniti, repente ventus vehemens irruit a regione deſerti, & concuſſit quatuor domus angulos, quæ corruens oppreſſit liberos*; iak poczęli ſię cieſzyć [chociaż nie w cudzym domu, nie na mieyſcu komedyi, ale w domu Brata ſwego ſtarſzego] trząſnął domem, y pozabiiał wſzyſtkich; czemu nie inſzego czaſu wyrządźił tę złość ſzatan? daie racyą Orygenes:
Orig. in Cat. Græc. *erat namq; nequiſſimi diaboli verſutia, ut horam prandij obſervaret, ut tempore comeſtionis, ac potus, atq; jucunditatis deficere illum Iuſtum faceret*; żeby [mowi] pokazał, że to iego czas, kiedy ſię
ludźie

ludźie cieszą, pozwalaią ciału pokarmow, napoiow, diabeł też pozwala sobie bespiecznie z niemi. Coż mowić o waszych zapustach; o! iaką ma diabeł łapkę na was w tych czasach swawolnych, w czasach złych! *sicut pisces capiuntur hamô, sic homines in tempore malo*; iak wiele na tę wędę łowi roskosz pływaiących, y niby w wodzie nurzaiących się, wzbytecznych napoiach! iak wiele przylegaiących na roskoszy, sercem y affektem zabiia ludźi! iuż się y piekło niemi dopełnia: *omnes qui vescebantur voluptuosè interierunt*, lamentuie Ieremiasz. Za coż ow bogacz w piekle z duszą y z ciałem pogrzebiony: *sepultus est in inferno?* ieżeli nie za codźienne zapusty? *epulabatur quotidie*; za co Izraelitow BOG na puszczy nagłą śmiercią skarał? ieżeli nie za owę chciwość roskoszy? *da nobis carnes*; trucizny sobie prosili, nie mięsa: *adhuc carnes erant in dentibus eorum, & ecce furor Domini concitatus est in populum.* A iakże się ty bać nie będźiesz, żeby ci kością nie stanęło w gardle obżarstwo twoie? y rozumiesz, że uciechy twoie na dobry ci koniec wyidą? te więzy, ktoremi cię swawola przy roskoszach świata krępuie, maią cię na wieczną wolność wyswobodźić? zawodźisz się; nie dobre ci obiecuie Swięty Ociec Augustyn; wielkie szkody tak doczesne, iako y wieczne ta ci swoboda przyniesie. A naprzod mowi Swięty Ociec: *vincula hujus mundi asperitatem habent veram*; ostro sobie iak z niewolnikiem swawola postępować będźie; od ktorey nałożywszy się trudno będźie wstrzymać się; *jucunditatem falsam*, falszywą słodyczą cukrować będźie przyprawę grzechu, z ktorey duszna śmierć iak na pewne następować musi: *certum dolorem*, zdrowia z tąd nie nabędźiesz, bo dla zbyteczney chiwości, y usilnego starania się o roskoszy tracić go musisz, a straconego z boleścią nabywać trzeba: *incertam voluptatem*, ukontentowanie nie pewne w tey wygodźie, bo cię dla niey może BOG iedney godźiny skarać, natura w niesmak obrocić, nauzeą zbyteczna kontenteca uczynić: *durum laborem, timidam quietem*, spocząć bespiecznie nie da dla zgryzoty sumnienia, dla pracy ustawiczney, y zmordowania w drogach nieprawości: *lassati sumus in via iniquitatis*; słowem: *rem plenam miseriæ*, roskosz światowa pełna mizeryi, nieszczęścia cię nabawi. To doczesne szkody według ciała; a duszy szkoda iaka? możeszże się przytym spodźiewać zbawienia? bynaymniey; dodaie to Wielki Augustyn: *spem beatitudinis inanem*, daremna nadźieia, z tych doczesności dostać się do Niebieskiey wieczności.

Eccl. C. 9 ✠ 12.
Thren. C. 4 ✠ 5.
Luc. C. 16 ✠ 22.
Num. C. 11 ✠ 33.
S. P. Aug. apud Lāg. in p. l. 2. v. vod.
Sap. C. 5. ✠ 7.

Przewroć całe pismo święte, ieżeli też aby iedno słowo znaydźiesz, ktore ci przy roskoszach zbawienie obiecować będźie? wszędźie: *væ*, biada zapustnikom; u Izaiasza: *væ, qui consurgitis*,

Isai. C. 4 ✠ 11.

gitis mane ad ebrietatem ſectandam; biada tobie, ktory przy dniach ſwawolnych pierwey puhary nalane żegnaſz, niżeli ſamego ſiebie, a potym całe dni na komedyach, na nieprzyſtoynych żartach y śmiechach, na bankietach przy melodyinych inſtrumen-
Ibidem. tach trawiſz· *cythara & lyra*, *& tympanum*, *& tybia*, *& vinum in conviviis veſtris*; a dla czegoż biada? oto: bo iako wy uſta otwieracie na obzarſtwo, tak piekło otworzyło paſzczekę ſwoię na pożarcie duſz waſzych· *propterea aperuit infernus os ſuum*. U
Amos C.6 ✝ 4. Amoſa nie ſłychać nic, tylko biada: *væ, qui comeditis agnum de grege*, *qui canitis ad vocem pſalterii*, *bibentes vinum in phialis*, *ingredientes pompaticè domum*; biada! biada! nieſzczęście wieczne, za pioſnki ſzpetne, za potrawy roſkoſzne. U Micheaſza biada:
Mich.C.2 ✝ 1. *væ, qui cogitatis inutilia*; biada za złe myśli, czegoż ſię maſz ſpodziewać za uczynki! W Ewangelii Matheuſza Swiętego, biada bogaczom; cieſzącym ſię y kontentuiącym pociechami świa- towemi: *væ vobis divitibus*, *qui habetis hic conſolationem veſtram*.
Luca C.6 ✝ 24. U Łukaſza Swiętego biada za śmiechy, ochoty, *væ qui ridetis*. Coż mowić oowych Apokaliptycznych biadach, ktore Ian Sw. obiecuie w przyſzłym czaſie? iedno za drugim idźie: *væ unum*
Apoc C.9 ✝ 12. *abiit*, *& ecce alia duo væ*. A komuż *væ*, biada? pyta ſię Salo-
Prov.23. ✝ 30. mon: *non ne his*, *qui commorantur in vino*, *& ſtudent calicibus epotandis?* wam to biada, ktorych zabawka przy kielichu, pod bachuſową wichą dni y nocy trawiącym? Inaczey ſłychać o tych, ktorzy cieſzą ſię ową pociechą wieczną, ktorych ſam BOG kontentuie; tym obfitość dobra wiecznego obiecuie Pſalmiſta: *Re-*
Pſal. 35. ✝ 9. *plebuntur ab ubertate domus tuæ*, *& torrente voluptatis tuæ potabis eos*. Wiecznych roſkoſzy, żywe wody napoie ich będą; a zrozumiałżeś to? ieżeli ci ieſzcze ſzaleńſtwo tym dniom przyzwoite rozumu nie odebrało, przyzwoliſz na wſzyſtko. Obierayże ſobie iedno zedwoch, albo to weſele zapuſtne z płaczem wiecznym, albo tamto wieczne przy wſtrzemieźliwości, y uchronieniu ſię od roſkoſz świątowych. Radbyś oboie mieć razem; ale Augu-
S.P.Aug. Medit. C. 22. ſtyn przeczy temu: *qui hic conſolantur*, *indigni perpetuâ conſolatione habentur*; *nemo poteſt in utroq; ſæculo conſolari*; niepodobna to, y tu ſię cieſzyć, y potym nie płakać; obierz ſobie iedno; ieżeli obieraſz zapuſtne ochoty, obierayże ſobie wieczne nieſzczęście; ia
Idem ib. życzę z Auguſtynem obrać ſobie weſele w Niebie. *Hæc ubi conſidero Domine*, *renuit conſolari anima mea*, *ut indigna habeatur tuis conſolationibus æternis*. Niechcę BOZE tu ſię cieſzyć, żebym ſię na wieki cieſzył; y godnym ſię ſtał twoich pociech wiecznych:
Idem. *omnia mihi amareſcant*, *ut Tu ſolus dulcis appareas animæ meæ*; niech mi ſłodyczy świata gorzknieią, abyś Ty ſam był Nayſłodſzy IEZU ſłodkością moią na wieki. Amen.

KAZA-



KAZANIE

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1694.

w Piątek przed Niedźielą pierwszą Postu.

Diligite inimicos vestros, bene facite his, qui oderunt vos, orate pro persequentibus, & calumniantibus vos. Matth. C.5. ℣.44.

SŁusznie Izaiasz utytułował CHRYSTUSA Xiążęciem pokoiu: *Pater futuri saeculi, Princeps pacis*; bo nie tylko Zbawiciel nasz z Przedwiecznym poiednał nas Oycem: *reconciliavit nos in Christo*, ale też opisał nam prawo, roskazuiąc abyśmy kochali nieprzyiacioł, czynili dobrze tym, ktorzy nas nienawidzą, y modlili się za tych, ktorzy nas prześladuią. O! iakby szczęśliwe były te Krolestwa, y Rzeczypospolite! gdyby zwyczaiem dawnych Ethyopow raz przynaymniey w rok stare *odiorum* gasili płomienie; a nowe Chrześciańskiey miłości niecili ognie. Ale trafia się Chrześcianom tak, iako z Perskiey powracaiącym niewoli Izraelitom; ktorzy świętey iedney Cysternie zakopowszy ogień, nie znaleźli powrociwszy się, tylko wodę grubą: *non invenerunt ignem, sed aquam crassam.* Przemienił się ogień miłości starożytney w błotniste *diffidiorum* odmęty. Za czasow Apostolskich *multitudinis credentium erat cor unum*; boday się teraz takie święciły czasy; zniknyicie nasze wieki, w ktore większy opprymuie mnieyszego, ieden drugiego szarpie honor, na substancyą, y życie następuie, prawie nie ludzkim sercem; gdyż y zwierzęta *ejusdem speciei* rzadko się żrą, y kąsaią: *alterius quis dentibus apri expiravit aper?* Ale żyie nieśmiertelny BOG, ktory iest miłością: *DEUS charitas est*; ogniem pożeraiącym: *DEUS ignis consumens est*; ugasi te ognie, a wznieci w sercach ludzkich ogień Chrześciańskiey miłości, iako za czasow Nehemiasza słoneczny uczynił promień: *ut sol refulsit, qui prius erat in nubilo, accensus est ignis magnus.* Ia zaś *ex quo legatione pro Christo fungor*; lubo niedoskonale, krotkim pokażę dyskursem, w pierwszym punkcie: iako wzniecaiący ogień gniewu, y nienawiści w iakieykolwiek okazyi przeciwko bliźniemu, ciężki czyni affront BOGU. Ten ugasić ogień, iak iest rzecz chwalebna, y pożyteczna, tak prywatnym ludźiom, iako y wielkim osobom, w drugim punkcie podam do uwagi. Na chwałę *D.T.O.M.*

Isai C 9. ℣ 6
1.Cor. C. 5. ℣ 19.
2. Mach. C.1 ℣ 20
Actor C. 4. ℣ 32
Iuven. Sat 6.
1.Ioan C. 4. ℣ 16.
2.Mach 1 ℣ 22.

CZĘSC PIERWSZA.

TO pewna iest, że BOG *supremo Dominii jure constituit* sobie godnośc Sędźiego, y nie kommunikował tego prawa żadnemu

prywatnemu Człowiekowi, tylko owym ludźiom, ktorzy albo *in Spiritualibus*, albo *intemporalibus* Iego zaśiadaią mieysce. Dla tego przy stworzeniu świata zaraz nazwał się Sędźią, bo gdźie
Gen. c. 1. ✠ 1. my czytamy: *in principio creavit DEUS cœlum & terram*, Rabini czytaią *Eloim*, to iest Sędźia; y przez Apostoła mowi: *mihi*
Rom. c. 12 ✠ 19. *vindicta, & ego retribuam*; przeto y Iob naigrawaiącym się z złego nieszczęścia mowił nieprzyiaciołom: *numquid pro Deo judicare*
Iob c. 13 ✠ 9. *nitimini?* gdyż Bogu tylko należy, albo iego Namiestnikom mścić się krzywd naszych; a iest tak punktualny BOG w zemszczeniu się krzywd naszych, że raczey swoy woli dyssymulować afront, niż ludzką krzywdę. Dwa grzechy popełnił Kaim, pierwszy: że co naychudsze, y naylisźsze Bogu oddał ofiary; drugi, ze swoiego zabił brata; a coż go strofuie? czy o swoy dyshonor? czy o bratoboystwo? tylko o bratoboystwo: *vox sangvinis Fra-*
Genes. c. 4. ✠ 16. *tris tui clamat ad me*; a czemu nie karze go oto, że podłe dawał mu ofiary? dla tego, żeby pokazał, iż tak iest żarliwy o nasze krzywdy, ze bardźiey się o nie mści, niż o swoie: *sepe enim mos*
S. Chryſ. In l. cit. hom. 26. *est DEO, ut dimittat, qui in se peccata faciunt; verum quæ in proximum, ea maxima exquirat severitate*, powiada Chryzostom Sw. Ponieważ tedy BOG iest naszym Sędźią, y tę skutecznie exekwuie *in damnis nobis illatis* funkcyą toć prywatny człowiek krzywdę czyni Bogu, ktory od Boga nie maiąc powagi Sędziego,
Psal 93 ✠ 1. mści się swoiey krzywdy: *DEUS ultionum Dominus.*

Rzeknie mi kto, prawda iest, że BOG mści się naszey krzywdy, ale co rzecze swiat, kiedy ia się nie zemszczę? iako mi się honor nadgrodźi? rozumieć będą ludźie, że ia podłey fantażyi? nie umiem piastować honoru? Aleć to prozna imaginacya; bo
Prov. c. 20. ✠ 3. mowi Duch Swięty: *honor est homini, qui separat se a contentionibus*; toć mścić się ied dyshonor. A ktoryż to świat, ktory podło o tobie trzymać będźie? gdy nie zemścisz się? nie BOG; bo ten za-
Levit. c. 19. ✠ 18. kazał mścić się: *non quæras ultionem*, przykazał zapominać krzy-
Eccl. c. 10 ✠ 6. wdy: *omnis injuriæ proximi ne memineris*; nawet y bydląt nieprzyiaciela ratować kazał. *si occurreris bovi inimici tui, aut a-*
Exod. c. 23 ✠ 4 *sino erranti, reduc eum*; a lubo to dawne prawo, iednak y teraz
Tert lib. de anti obliguie, bo mowi Tertulian: *nemo præscribere potest veritati, non spatium temporum, non patrocinium personarum, non privilegium nationum.* Papieżowie, Cesarze, Krolowie, Xiążęta mścić się zakazuią, iako o tym czytamy święte *Concilia*, pobożne Monarchow *Edicta*, toć znać nie mścić się iest honor: ktoryż tedy świat to mowi, abyś się mścił? ludźie bez serca, bez sumnienia, bez Bo-
Sen. lib. 3 de ira c. 25. ga. Sam Poganin Seneka to przyznał: *magni animi est injurias despicere*; a po nim *Cassiodorus*: *nil potest esse fortius, nil eggregius,*
Cassiod. in Ps. *quàm audire noxia, & non respondere contraria.* Była iedna w

Rzymie ulica, ktora zwała się *mundus*, ale w niey nie było ani statuy Katona, ani Pompeiusza, ani Brutusa; śmiecie tylko tam wyrzucano. Ten ci to iest świat, u ktorego się boi człowiek swoiey zgubić reputacyi, kiedy się nie zemści: *opprobrium hominum, & abjectio plebis.* *Cæterum*, ludźie wielcy, godni, wspaniali, y sam BOG przykazał nie mścić się; u kogoż tedy bardźiey masz się starać o honor, czy u wielkich ludźi, czy u nikczemnych? y u samego BOGA: *quod hominibus altum est, abominatio est ante DEUM.* Psal. 21. ℣ 7

Drudzy zaś mowią, prawda, że trzebaby odpuścić, ale ia nie mogę, muszę się zemścić. Wstyd mię y słuchać takiey exkuzy. Mowił raz CHRYSTUS Ierozolimskim Obywatelom: *viri Ninivitæ consurgent in judicio, & condemnabunt vos*; a iakże Niniwitowie w dźień sądu nas potępią? *non sententiæ auctoritate, sed comparationis exemplo*; mowi Hieronim Swięty. Poganie mogli odpuścić nieprzyiaciołom, y odpuszczali krzywdy, iako Antistenes, lubo go uderzono w gębę; Perikles, lubo z kontemptowany; Sokrates, lubo truciznę mu dano; Arystydes, choć na wygnaniu; Lycurgus, lubo mu oko wybito; a nie będźiesz to wieczna, y strafszna w dźień sądu dla nas konfuzya? kiedy Chrześciański Człowiek, oświecony wiarą, posilony Sakramentami, Krwią IEZUSA wytuczony, mowi: że nie może krzywdy odpuścic; a Poganie bez wiary, bez Sakramentow, bez BOGA to czynili? Ey nie mowże więcey, że niemożesz się nie zemścić, dyskredytuie cię Seneka: *quod potuit fieri potest.* Luc. C. 11 ℣ 32. S. Hieron. in Evan.

Rzekną ieszcze drudzy, coż mnie potym, że się BOG moiey krzywdy zemści, a ia tym czasem cierpię? co za korzyść, że się nie zemszczę, lubo BOG moiego potępi nieprzyiaciela? trudną rzecz nam przykazał CHRYSTUS Chrześcianom: *estote perfecti, sicut & Pater vester cœlestis perfectus est*; a iakoż człowiek może tę mieć doskonałość, ktorą ma Przedwieczny Oćiec? Doskonałości w BOGU są nieskończone, a człowiek robak, proch, iak ma bydź rowny w doskonałości BOGU? BOG Wszechmocny, wszechumieiętny, niezmierny, wieczny; a człowiek iako mu wyrownać może? *Vincentius Ferrerius*, naucza: że w tym nam trzeba naśladować doskonałości Boga, że On lubo ma nieprzyiacioł Pogan, Heretykow, grzesznikow, iednak im odpuszcza, dobrze czyni: *Pater Cœlestis in hoc mundo multos habet inimicos, scilicet peccatores, & infideles, & tamen diligit eos, & dat eis beneficia solis, lunæ, pluviæ, & provisiones, ideo ut boni filij assimilemur Patri nostro Cœlesti.* A małaż to korzyść, z serca czynić dobrze nieprzyiaciołom? kiedy za to BOG twoim deklaruie się bydź Oycem? ty synem iego staiesz się? *orate pro persequentibus, &* Matth. C. 5. ℣ 48. Vinc. Fer. con. fer. 6. ciner.

Matth C. 5. ℣ 44 & 45. *calumniantibus vos, ut filij Patris vestri sitis.* Niespodźieway się odpuszczenia grzechow od Boga, kiedy ty nieodpuściśz bliźnie-
Matth C. 6. ℣ 15. mu: *si autem non dimiseritis fratribus, nec Pater vester dimittet peccata vestra*; większa ieſt obraza Boga, niż twoia; bo obraza BOGA ieſt nieskończona, iako honor iego nieskończony; a przecię odpuszcza; a człowiek mizerny, ziemia, nędza, odpuścić nie ma? Ah moy IEZU! iako uskarżyc się słusznie możesz z Prorokiem na tych zaiątrzonych Saturnow, na te zaiuszone Harpie:
Psal. 29. ℣ 10. *quæ utilitas in sangvine meo?* cóż potym żem stał się Człowie-
Matth C. 5. ℣ 31. kiem, na co wylałem krew? oto o małą rzecz go proszę: *Ego autem dico vobis: diligite inimicos vestros*, prędzey uczyni dla damy, dla prywaty, dla swoiey passyi, niż dla mnie BOGA? toć ia podeptany?

Kiedy trudne agitowały się o iakiey materyi albo w Perypacie, albo w Areopagu, albo *in Lycæis* kontrowersye, ktorych nikt solwować nie mogł; kontentował się *stoicismus* decyzyą Sokratesa, albo Platona, albo Stagiryty: *hoc dixit Plato, hoc Socrates*; a Zbawiciel lubo wyniszczył się dla człowieka: *exina-*
Phil. 2 ℣ 7 *nivit semetipsum*, wylał krew, przecię rzadki, ktoryby iego prawo *diligite inimicos vestros* wykonał? O moy Zbawicielu! ia-
Psal 11 ℣ 6. kożeś wzgardzony od ludźi? ale *propter miseriam inopum, & gemitum pauperum*, zemści się BOG tego dyshonoru, ukarze te zawźiętości, y nie da łaski, kiedy naybardźiey oney potrzebować będźiesz; iako Grzegorzowi Swiętemu obiawił BOG we Mszy
Phil. Diez. świętey; ktorą zaczynaiąc za umarłego, gdy mowił: *requiem æternam dona ei Domine*, BOG odpowiedźiał: *non faciam, non dabo ob inimicitias, quas nec deponere, nec dimittere voluit.* Napisał
S. P. Aug. serm. 182 de temp. Swięty Oćiec Augustyn: *dum negas fratri misericordiam, tibi claudis Patris indulgentiam*; sobie źle czynisz, bo zamykasz sobie miłosierdźie Boskie, przez niemiłosierdźie twoie; y z iakąż śmiałością przystąpisz do BOGA prosić o odpuszczenie grzechow, y tyle obrazy, tyle despektow Maiestatu Iego, ktory krzywdy nic nie wartey bliźniemu nie odpuścisz? do tego sensu mowi *Cyryl-*
Cyryl Ierosl. Cath. 2. *lus Ierosolymitanus: qua fronte dices Domino, remitte mihi multa peccata, si tu pauca conservo tuo non remiseris?* Iuż pokazałem iak ciężką Bogu ten czyni krzywdę, gdy niechce odpuścić bliźniemu; ale mści się; teraz obaczemy, co cierpią Krolestwa, Rzeczypospolite, w ktorych gniewy, nienawiśći, y zawźiętości panuią.

CZĘSC DRUGA.

Uważaiąc pierwsze świata stworzenie, widzę, że nie iednakowo BOG stworzył insze zwierzęta, iako człowieka; BOG stworzył wiele ryb, nie iednę rybę, wiele ptakow nie iednego ptaka; wiele

wiele zwierząt, nie iedno zwierzę; kiedy zaś przyszło stworzyć człowieka, alić tylko iednego stworzył Adama; nawet y Ewę z Adama stworzył, nie z rozney od Adama materyi; a czemuż to? daie przyczynę Swięty Ociec Augustyn: *ex uno homine multiplicavit genus hominum, ut eò modò vehementius ei commendaretur ipsius societatis unitas, vinculumq; concordiæ.* Adamie ciebie tylko iednego stworzyłem, a z ciebie Ewę; bo ty masz bydź głową ludu wszystkiego, ty masz rosprzestrzenić swiat, zagęścić twoim pokoleniem; ale inaczey tego nie dokażesz, tylko przez zgodę, przez unią. Y Zbawiciel woiuiący funduiąc Kościoł, mowił Uczniom: *manete in dilectione mea*; rozszerzaycie moię wiarę; na ufundowaniu moiego Kościoła, inszey nie opisuię wam polityki, tylko miłość, zgodę: czarta zaś pańftwo długo trwać nie może [mowi CHRYSTUS] dla tego, że rozdźielony iest: *diabolus divisus est, nunquid stabit regnum ejus?* Toby trzeba na swiezey mieć kazdemu reflexyi, kto co tey radźi Oyczyźnie; poki między nami będźie zgoda, miłość braterska, konfidencya y do Głowy, y do nas samych, możemy tey obiecować Oyczyźnie *salutem publicam*; ale ieżeli zagęszczą się rankory, zawźiętości, niezgoda, czegoż się spodźiewać, albo raczey obawiać, tylko zguby? *si invicem mordetis* [mowi Apostoł] *non ne invicem consumemini?*

S. P. Aug. l. 12 de Civ. Dei C. 21.

Matth C. 12. ℣ 18.

Gal. 5. ℣ 15.

Moyżesz w Egypcie będąc na cwiczeniu u Corki Faraona, gdy podrosł, poszedł do niewolnikow Zydow, aby obaczył przez ciekawość iako ich traktuią; y postrzegłszy, że ieden Egypcyan bił srodze Zyda, zabił owego Egypcyana, y zakopał: *percussum Ægiptium abscondit.* Tenże Moyżesz będąc od BOGA posłany od Faraona, aby lud iego wybawił z niewoli, widźiał iako źle traktowali Egypcyanie iego Rodakow: *præfecti quoq; operum instabant, dicentes: complete opus vestrum, flagellatiq; sunt ab exactoribus, quare non inplestis mensuram laterum?* widźiał to Moyżesz, iednak nie wzrusza się, a to co? tenże Moyżesz teraz, co y przedtym; a przecię odmienia humor; zabiia Egypcyana, że iednego źle traktował Zyda, tu zaś wszystkich Zydow źle traktuią, a nic nie mowi, czemu? bo na ten czas *in primo casu* Moyżesz był *privatus homo*, przeto wywiera swoię passyą; *in secundo casu* Moyzesz był Posłem; przeto nic nie mowi, lubo widźi tak cięzką narodu swego niewolą. Panowie moi, rzecz nie potrzebuie *apodosim*; nie godźić się nigdy chować rankoru przeciw bliźniemu, nie godźi się onemu szkodźić *ex animo*, ale ieżeli *in privato homine* to się przyda, ieszcze iakożkolwiek, ale kiedy kto *missus* na obradę Oyczyzny swoie wywiera passye, przypomina urazy prywatne, y dla nich *consilia publica* tamuie, iuż to cięzki grzech, grzech *consequentiæ*; bo ieżeli [strzeż BOŻE] nie

Exod C. 2 ℣ 12.

Exod. C. 5. ℣ 13

ſkończy ſię rada, taki *miſſus* nie tylko ieden popełni grzech, ale będźie winien przed Bogiem y przed potomnością wſzyſtkie owe ſzkody, ktore *ex intermiſſo conſilio* Oyczyzna mieć może. Piękna owa Temiſtoklesa z Aryſtydeſem akcya; ktorzy będąc Miniſtrami *Status*, zawſze kontrowali ſobie, gdy iednak byli z Aten raz do Perſkiego poſłani Monarchy, na Oyczyſtych granicach ſwoie zakopali *diſſidia*, y mile przeproſiwſzy ſię, to co było Oyczyźnie potrzebnego w Poſelſtwie ſprawili. Tak y wam czynić potrzeba *electa ex millibus Provinciarum decora*; ziachaliście ſię na radę publiczną, od ktorey *dependet ſalus* Oyczyzny, wiary, y całego niemal Chrześciaństwa; w progach domowych zakopać *odia*, prywaty, niezgody, a tu o tym tylko radźić, coby było Oyczyźnie zbawienno.

Nembrot y potomſtwo Seta boiąc ſię powtorney powodzi, radę uczynili, iakoby wyſtawic wieżą Nieba tykaiącą ſię: *celebremus nomen noſtrum, & ædificemus turrim, cujus culmen pertingat ad cælum*; nie ſłyſzę tam żadney kontradykcyi, nie ſłyſzę obiekcyi, czemu? bo to czynią *pro ſecuritate publica, ad gloriam gentis*; *celebremus nomen noſtrum*; aleć ia co inſzego uważam, gdy tak uradźili, zaraz radę wykonywaią: *venite faciamus lateres*, a BOG co na to? oto: *venite igitur, & deſcendamus, & confundamus lingvam eorum*; a coż było Panu Bogu potym mieſzać ich zamyſły, y ięzyki, bez tego niedokazaliby imprezy; bo y fundament żaden takiey niewſtrzymałby machiny; y druga, kraina zimna nie dopuściłaby wapna ſpaiać z cegłą, y ogniſte ſpaliłyby ich były materyę; na coż tedy BOG z ſtępuie? a prędko: *deſcendamus igitur*; *confundamus lingvam eorum?* Narodom wſzyſtkim o ſobie radzącym tu przezorną BOG opiſał politykę. Tak ſobie mowił BOG: ten narod radźi bez kontradykcyi; choć w niepodobnych rzeczach, a nie tylko radźi, ale zaraz czyni, wykonywa radę; o! nie trzeba takiego lekce ważyć narodu, na mowach drogiego nie trawi czaſu, choćby Niebo ſamo mogłby taki expugnować narod. A ktoż nie przyzna narodowi naſzemu męſtwa, czerſtwości, odwagi, trwałości na woienne prace, y niewczaſy? ale radźmyieno *ſine contradictione*; a co uradźiemy, to niech nie będźie tylko na papierze, ale w ſamey rzeczy; będźiemy ſtraſzni wſzyſtkim narodom, z chwałą prozekwować będźiemy woynę, albo pożyteczny Oyczyźnie uczyniemy pokoy. Ale ieżeli w radach naſzych będźie niezgoda, prywata; czas na ſłowach trawić będźiemy, czegoż ſię ſpodźiewać dobrego?

Lecz, coż za korzyść, kiedy publiczne obrady naſzemi tamuiemy niezgodami? więcey czyniemy ſobie nieprzyiacioł, y

Genes c. 11. ỳ. 4.

ỳ imo.

BOGA

BOGA wzbudzamy do gniewu. Zabił Kaim Abla, aż zaraz krew Abla poczęła wołać o pomstę do Nieba: *vox sanguinis fratris tui clamat ad me*; a Rabini czytaią *vox sanguinum*, że to nie iedna krew, ale wiele krwi wołaią o pomstę do BOGA, a co za krwie? iedna tylko była Abla wylana krew? bo Kaim zabiwszy Abla, zabił pokolenie iego, ktore mogło bydź z niego. Ia nie rozumiem aby tu kto z nas był Kaimem, bo wiem że wszyscy Matkę swoię Oyczyznę tak kochaią, że gotowi dla niey krew wylać, y życia odstąpić, ale ieżeliby kto chciał *publica* tamować *consilia*, dla swego interessu, niechże pomni, że krew całey Oyczyzny wołać przeciw niemu będźie o pomstę do BOGA; niech wie, że nie będźie zbawionym, aż dostateczną uczyni restytucyą szkod, ktore *ex interrupto consilio* Oyczyzna ponośić może. A więc przez Imię CHRYSTUSA, klęknąwszy przed Krucyfixem mowię: *obsecro vos per Nomen Domini nostri IESU Christi, ut idipsum dicatis omnes, & non sint in vobis schismata*; bo ieżeli będą miedzy wami niezgody, wiedzcież o tym, że będźiecie winni krwi nietylko tey Oyczyzny, ale y całego Chrześciaństwa, dla zerwania Seymu. A przeto słuchaymy głosu CHRYSTUSA: *Ego autem dico vobis: diligite inimicos vestros*, a nie tylko głosu, ale y przykładu, ktory za nieprzyiacioł swoich modlił się na Krzyżu. *Pater ignosce illis*. Odrzućmy na stronę passye, na stronę zawźiętości. A ktoż nie widźi *stupendò retroactis, & futuris sæculis exemplò*, iako Nayiaśnieysze Państwo nasze swoie często daruie urazy, odpuszcza z serca, y drugich niezgodnych do zgody prowadźi, częścią dla Chrześciańskiego przykładu, częścią żeby urazy Pańskie publicznych rad nie tamowały, y sukcessow tey Oyczyzny; niechże im BOG błogosławi, szczęśliwe niech da panowanie przy nieprzeżytych latach; ale y my buduymy się tym przykładem; z serca odpuśćmy nieprzyiaciołom naszym, kochaymy ich, ustępuymy y swoich interessow dla pospolitego dobra.

Gen. C. 4. ỷ 10.

1 Cor. C. 1. ỷ 10.

Matthe. 5. ỷ 44.

Luc. C. 23. ỷ 34.

A ieżeli was przykłady tak wielkich osob nie wzbudzą, niechże wam to konfuzya, y hańba własna wyperswaduie. Wszak powiadasz, że dla tego zemśćić się pragniesz nad Bratem twoim, żebyś się pokazał w męstwie, w odwadze świata; cożeś mi za Bohatyr, gdy nad własną tryumfować nie możesz passyą? coż to za tak wspaniały animusz; czy nie raczey dźiecinna płochość chcieć zemsty bliźniego? *procul a magnis animis cupiditas ultionis*, śmieie się z tego *Bostrensis*. A nad to Chrześcianin nie powinien bydź nikomu nieprzyiacielem, mowi Tertulian: *Christianus nullius est hostis*. Nauczaią prawa *Duellantium*, że gdy iednego dwoch wyzwie na poiedynek, z tym wprzod sprobować się

Bostr.

Tert. lib. Scrip. Sel.

wać się trzeba, ktory wprzod wyzwał. Wyzwał nas diabeł na
Eph. C 6. ℣. 12. poiedynek: *non est nobis colluctatio adversus carnem, & sanguinem, sed adversus Principes tenebrarum*; z czartem tedy odprawuymy woynę, a bliźnich chociaż nieprzyiacioł kochaymy. Od-
Luc C 6. ℣ 38. puszczaycie krzywdy, daruycie winy: *dimitte, & dimittetur vobis*; BOG wam też odpuści przewinienia wasze, ieżeli kochacie zbawienie, y BOGA. Ta cię miłość uczyni synem Boskim, ziedna ci przyiaźń u BOGA, ten uczynek ktorym bliźniemu z
S P Aug serm. 40. de temp. serca odpuścisz: *per amorem hujus inimici efficieris amicus Dei, imo non solum amicus, sed filius*, mowi wielki Augustyn; a ia z A-
Gal C 4. ℣ 7. postołem dodaię: *si filius, & hæres*, Dziedzicem będziesz błogosławieństwa wiecznego. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą pierwszą Postu. Roku 1694.

O Męce Pańskiey.

Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei, & consumatorem JESUM, qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem. Hæbr. 12. ℣ 1. & 2.

ZNalazł się u Filona tak niezbożny ięzyk, ktory Boskie cen-
Psal. 72. ℣ 9. surując dzieła: *posuit in cœlum os suum*; y śmiał to twierdzić, że trzeba było na sferach Niebieskich takiego stworzyć Krasomowcę, ktoryby przechodząc się *a centro arctico, ad antarcticum*, tubalnym głosem ogłaszał wszechmocność Boską, y dobroć Iego nieskończoną, ktorą w stworzeniu całego świata pokazał, ażeby tym sposobem do należytey przeciw BOGU wzbudził
Gen. 1. ℣ 31. człowieka wdzięczności. Ale to niezbożne są nierozumnych Rabinow wymysły, ponieważ BOG doskonale wszystko stworzył: *vidit cuncta quæ fecerat, & erant valde bona*; y niemasz tak niemego na świecie stworzenia, ktoreby wdzięcznym affektem chwały swoiego nie ogłaszało Stworcy. Dla tego napisał
Rom. 1. ℣ 20. Apostoł: *invisibilia, per ea, quæ facta sunt, intellecta conspiciuntur; sempiterna quoq; ejus virtus, & Divinitas.* Ptastwo śpiewania, wod po kamykach ciekących miłe mruczenie, drzew wyniosłych nachylaiące się gałęzie, y liścia ich wdzięczne szumienie, elementow zgodna *antipathia*, atomow od ziemi ku Niebu podniesienie, Niebios obroty nie są co inszego, tylko wyborne, y głośne wszechmocności Boskiey świadki, y codzienne chwały

iego o-

iego opowiadacze: *Cœli enarrant gloriam DEI.* Lecz ieżeli y Pſal 18. ℣ 1.
te rozumnego człowieka do wierney uſługi, y wdźięczney rekognicyi Dobrodźieyſtw Boſkich nie wzbudzą, wynalazła nieſkończona Mądrość BOGA ſkutecznieyſzy ſpoſob, aby wzbudźiła człowieka do wdźięczności Stworcy ſwoiemu, gdy mu mało było ſtworzyć świat, y poddać go pod władzą człowieka, ale też y ſamego ſiebie oddał na odkupienie tego, ktorego ſtworzył.

A że niewdźięczny Dobrodźieyſtw Boſkich ſtał ſię człowiek, y odważył ſię obrazić tego, ktory mu dał z niczego iſtotę, y Duchem go ſwoim ożywił, więc aby go do wdźięczności pobudźił ku ſobie, począł dobrocią ſwoią nieſkończoną walczyć z złością ludzką, y niewdźięczność człowieka wdźięcznością ſwoią nadgradza. A iakaż to utarczka miłości Boſkiey z złością ludzką? oto: wychodzi Iedynak Boſki w śmiertelnym ciele na ten poiedynek w oczach całego świata, y ochotnie, *Dominus Exercituum* składa ſię krzyżowym, złości człowieka, orężem; polega naoſtatek na placu, na wybawienie naſze z niewoli piekła, Krew wſzyſtkę wylawſzy; aby tym ſpoſobem zobligował nas do ſzczerey ſwoiey miłości, y do uznania nie porownanego dobrodźieyſtwa; a nadewſzyſtko do obrzydzenia grzechu, dla ktorego tak ciężką odprawił utarczkę. Na ten poiedynek zbawienny dla nas [bo poiedynki, ktore nie ſą dla honoru Boſkiego, albo dla zachowania wiary, albo dla całości Państw, y Krolestw nie zbawienne ſą, ale y owſzem od lucypera piekielnego xiążęcia, ktory naypierwſzy w Niebie odprawił z Michałem Archaniołem poiedynek, wynalezione ſą, y od Kościoła S. zakazane] zapraſza nas Apoſtoł: *curramus ad propoſitum certamen, aſpicientes in Authorem fidei, & conſumatorem IESUM*; ktoremu dobrze przypatrzywſzy Hebr 12. ℣ 1.
ſię, upewniam, że ſię y wy ſami uzbroicie *armaturâ fidei, & ſcutô bonæ voluntatis* przeciwko nieprzyiacielowi duſz waſzych, grzechowi, ktory całą naturę ludzką trupem położył w pierwſzym ſpodkaniu z Adamem. Odnieſiecie przytym wielkie pożytki, y doſtatek darow Boſkich; odbierzecie łaſkę, ktorą wam grzech wydarł; a ieżeli na tey utarczce iaki ſzwank odebraliście, uleczeni pewno będźiecie; bo nie maſz ſkutecznieyſzego na grzechowe choroby lekarſtwa, iako żywe męki IEZUSA rozmyślanie: *ubi mors Chriſti animo circumfertur, non poteſt regnare peccatum*; Orig. in C. p. 6. E piſt. ad Rom.
eſt enim tanta vis Chriſti, ut ſi illa ante oculos ponatur, nulla concupiſcentia, nulla libido, nullus furor, nulla poteſt ſuperare invidia, ſed continuò ad ejus præſentiam totus ille peccati, & carnis fugatur exercitus, mowi Origenes. Ponieważ tedy przedźiwna Nayiaśnieyſzego Pana naſzego pobożność, y nieugaſzona nayiaśnieyſzey Pani naſzey żarliwość honoru Boſkiego, Marcowe Ukrzyżowanemu

IEZUSOWI poświęca Piątki, ia do Pańskiey stosuiąc się intencyi, w te Piątki postu świętego poiedynek, czyli utarczkę cierpiącego za nas CHRYSTUSA reprezentować będę, każdey dotykaiąc Taiemnicy męki Iego w pierwszym punkcie; a w drugim z Ewangelii dnia moralną dam naukę, ktorą Kościoł Sw. w te Piątki czyta. Dziś tedy miłość IEZUSA walczyć będzie w Ogroycu z złością człowieka. W drugi Piątek przy kolumnie cierpliwość Boska z niecierpliwością ludzką, niewinność z niezbożnością, y miłosierdzie z okrucieństwem stanie, y spodka się. W trzeci, sprawiedliwość sądow Boskich z niesprawiedliwością sądow ludzkich walczyć będzie u Piłata. W czwarty Mądrość Boska z głupstwem człowieka utarczkę odprawi przy ukoronowaniu Nayświętszey Głowy IEZUSA. W piąty, moc Boska słabość ludzką przekona, y na gorę Kalwaryi tryumfalnie z Krzyżem wyniesie. W szosty, CHRYSTUS zwyciężywszy śmiercią swoią Krzyżową złość człowieka; do wdzięczności, miłości, y chwały Zwycięzcy swoiego wzywać będzie; a ztąd pokaże się pozytek, ktoryśmy odnieśli z odkupienia naszego. Wszystko na chwałę Ukrzyżowanego za grzechy nasze BOGA; ktory za świa-
2.Cor.C. dectwem Apostoła: *pro omnibus mortuus est; ut & qui vivunt,*
5 ℣ 15. *jam non sibi vivant, sed ei, qui pro ipsis mortuus est.*

CZĘSC PIERWSZA.

Wyzwała na poiedynek złość ludzka Dobroć CHRYSTUSA; stawia się odważny, bo Niebieski Rycerz; na tym placu zaczyna utarczkę, na ktorym pierwszy Rodzic przegrał ią; w Ogrodzie Getsemańskim, iak w Raiu nowy Adam stawa samą tylko uzbroiony miłością; a tak ochotnie idzie na tę utarczkę, iak
Cant. 4 na bankiet, na ktory go zaprosiła złość ludzka: *veniat dilectus*
℣ 16. *meus in hortum, & comedat fructum pomorum suorum*; pod pretextem kochania, złość swoię wywarła; y dla tego nie mowi: *ut comedat poma*, ale *fructum pomorum suorum*; iakby sam niewinny IEZUS przewinił, co przewiniła natura ludzka w Adamie. Iednak za osobliwszy sobie poczyta ten niestrawny pożywać owoc, gdy się odważa cierpieć za narod ludzki.
Matth C Zaczyna tę utarczkę od modlitwy: *Pater, si possibile est,*
26. ℣ 36. *transeat a me calix iste.* A także prędko sprzykrzyła się Iezusowi ta potyczka? Ktory się z tym odezwał, że nieustąpi z placu?
Luc.C 12 *baptismô habeo baptisari, & quomodo coarctor, nisi usq; dum perficia-*
℣ 50. *tur?* Dopiero pragnął śmierci, teraz zda się, iakoby się iey obawiał, kiedy Oyca swoiego prosi, aby od niego oddalona była? Na zrozumienie tego, wiedzieć trzeba, że iedney rzeczy możemy chcieć, y niechcieć, a to dla rożnych przyczyn. Naprzy-
kład;

kład; uchodźił Eliasz przed furyą Iezabelli, boiąc się śmierci: *timuit ergo Elias, & surgens abiit, quocunq; eum ferebat voluntas;* 3. Reg. 19 ℣ 3.
a gdy nie oparł się aż w pustyni Bersebea nazwaney, prosi Pana
Boga o śmierć: *petivit animæ suæ ut moreretur.* A iakże ieden Ibid. ℣ 4
Eliasz umrzeć chce, y nie chce? niechce umierać Eliasz od Iezabelli; bo widząc to Prorocy, uszliby byli, y tak nie miałby kto bronić Kościoła. Chciał zaś umrzeć tenże Eliasz przyrodzoną śmiercią, bo z niey żadne między Prorokami nie nastąpiłoby zamieszanie. Tak też własnie CHRYSTUS chciał umrzeć? bo wiedźiał, że przez Iego śmierć miał bydź zbawiony świat: y zepsowane miało bydź czarta nad ludźmi panowanie. Prosił zaś Oyca, aby nie umarł; bo widźiał nieskończonym rozumu swego okiem, że ta iego śmierć miała bydź wielu ludźiom na większe potępienie, ktorzy na złe zażywaiąc Krwi Przenaydroższey Iego okupu, niechcieli czerpać łask z tych zbawiennych strumieni. A toż iuż pierwszy dobroci Iego assult, prezentowała mu się złość wszystkich grzechow całego świata, ktora go na tę wyzywała potyczkę, więc aby ią zwyciężył, troskliwym pokazuie się przed Oycem Przedwiecznym, y dobrocią swoią składa się, y za nieprzyiaciela swego z miłosci niepoiętey modli się.

A iakże tę czyni modlitwę? oto *procidit in faciem suam,* pada na ziemię na twarz swoię; o! iak to ciężka lekkość grzechow naszych, pod ktorey ciężarem naymocnieyszy Samson upadać musi! Gdźież są teraz swawolnicy świata, ktorzy grzech za
małą rzecz sobie ważąc: *bibunt iniquitatem sicut aquam?* niech się Iob 15 ℣. 16.
przypatrzą, iak to ciężka ich sprawka, kiedy pod nią upada ow
Olbrzym, ktory *portat omnia verbô virtutis suæ!* Odbierasz zwy- Hebr. 1. 3
cięstwo złości ludzka z niewinnego Nazareyczyka, oto iuż w pierwszym spodkaniu upada! ale stoy, nie iest tak, y tu cię zwycięża Dobroć. Nazywa *in Apocalipsi* Ian Swięty CHRYSTUSA Lwem: *vicit Leo de tribu Iuda;* a iakże Lew, kiedy upada z boiaźni? Piszą o lwie *naturaliſtæ,* że kiedy niespodźianie napadną na niego myśliwi, tedy zlęknie się; a spuściwszy oczy ku ziemi ionaczy się, bierze moc; a tak nie widząc oręża, ktore na niego trzymaią w rękach, idźie śmiele na wszystkie niebespieczeństwa, y samę śmierć przytomną za nic sobie poczyta. Natarła na IEZUSA złość grzechow ludzkich w Ogroycu; *sensibilis natura,* to iest ile człowiek według ciała obawiać się począł; ale co czyni? upada na ziemię, spuszcza na doł oczy, idźie potym na śmierć
ochotnie; y sam się stawia iey, zachodźi drogę, pyta się: *quem* Ioan. 18
quæritis? ego sum. Otoż zwyciężona złość grzechu dobrocią ℣. 5.
Chrystusa; tak odważnie z szczerey miłości zbawienia naszego potyka się, że iako lew zamyka oczy, upada na ziemię; a po-

 tym

tym porywa się, y śmiele na niebespieczeństwo, y śmierć rezolwuie się. A coz my czynić mamy dla BOGA? kędy idźie o honor Iego, o obrazę nayświętszego Maiestatu, o zelżywość sprawiedliwości; trzeba tam odważnie łożyć y honor, y fortunę, y życie samo, rezolwuiąc się z Apostołem dla miłości IEZUSA, Rom. C. 8 ℣ 35. miecze, ognie, niedostatek, prześladowanie, y samę śmierć ponieść: *quis me separabit a charitate Christi? an fames, nuditas, periculum, persecutio, an gladius?* Takim Lwem *de tribu Iuda* był Zbawiciel; takim y człowiekowi każdemu bydź trzeba, gdźie idźie o honor Boski.

Aleć ia inszą upadku tego widzę przyczynę, ktorą naznacza Isai. 53. ℣ 6. Prorok: *posuit in eo iniquitatem omnium nostrum*; Przedwieczny Ociec na Syna swoiego włożył ciężar wszystkich grzechow, na Psal. 37. ℣ 5. ktore sam się uskarza: *sicut onus grave gravatæ sunt super me*; ze tedy stanął w Niebie dekret, żeby karać tego, kto zgrzeszył, więc widząc CHRYSTUS grzechami obciążoną ziemię, zasłania ią od kary Boskiey samym sobą iako Tarczą, mowiąc do Psal. 37 ℣ 18. Oyca swoiego: *Ego in flagella paratus sum*, mnie karz Przedwieczny Oycze, bo ia noszę grzechy całego świata. Widźisz człowiecze, iak to BOG twoie zasłania grzechy! a czemuż ty cudze odkrywasz? CHRYSTUS broni od pioronow Boskiey sprawiedliwości ziemię; a czemuż człowiek drugiego szarpie na sławie, zabiia na fortunie, kopci na honorze? upada BOG, y schyla się do samey ziemi, a czegoż człowiek, *pulvis, & cinis* wynosi się, aby drugiego przez nogę obalił? O! nie tak się nam w tym należy zachować, ale według nauki Bernarda Swiętego: S. Bernard serm. 4. in Cant. *homines justi excusant intentionem, si opus non possunt; putant ignorantiam, putant subreptionem, putant casum.* O takich, ktorzy ludzkie reweluią grzechy, y bardźiey ie obciążaią, niżeli są, są nakształt Horat. l. 1. sat. 3. owych węzow Epidaurow, ktore zdaleka na milę widzą, a przed sobą nic nie widzą; bo gdyby swoie widźieli defekta, o cudze by się nie pytali. A z takiemi to się stanie, co im obiecał Chryzo- S. Chrys. homil. 3 ad pop. stom Swięty- *acerbè aliena exquirens, in suis excessibus nullam unquam veniam nanciscetur*; kto się o cudze grzechy dopytuie, bliźniemu nie wybaczy, gdy przez ułomność upadnie, ten w swoim grzechu będąc, nigdy odpuszczenia nie dostąpi.

Ale nacoz tak długo moy IEZU na tey ziemi leżysz? całuie ziemię, że dla niego zrodźiła drzewo krzyżowe, ciernie na koronę, konopie na powrozy. Y owszemci to nienawidźićby trzeba, że te subministruie na męki instrumenta? Tak mowi złość człowieka, ktory nie uważa, y nie widźi tego, co mu szkodźi; ale nie tak walczy miłość Chrystusa, y same bicze, krzyż, łańcuchy całuie, ktore mu okrutną zadawały mękę; czemu? bo kocha

nasze

naſze zbawienie. Nauczyć ſię nam trzeba od IEZUSA, iako całować mamy dobrotliwego BOGA rękę, kiedy nas dotknie, y mowić z Iobem: *ſicut Domino placuit, ita factum eſt, ſit Nomen Domini benedictum*; bo ilekroć razy BOG przepuſzcza na człowieka iaką dolegliwość, tedy czyni to dla iego zbawienia; dla tego mowi Grzegorz Swięty: *mala, quæ nos hic premunt, ad Deum ire compellunt*; każde złe, ktore nas z dopuſzczenia Boſkiego ściga, do Boga nas przygania. Tak Apoſtołowie nie wprzod poczęli wołac do IEZUSA będąc na morzu, aż gdy poczęli tonąc: *Domine ſalva nos, perimus*; Panie, ratuy nas, bo giniemy. Dźiękować tedy trzeba BOGU, gdy nas dotyka, bo gdyby nie dotykął, zapomniałby o Nim człowiek, mowi Swięty Ociec Auguſtyn: *ſi non miſceret DEUS amaritudines felicitatibus ſæculi, obliviſceremur eum*. Iako y marnotrawny ſyn aż dopiero w ten czas poſzedł do Oyca, uznał grzech ſwoy: *Pater, peccavi in cœlum, & coram te*, kiedy z głodu umierał, *fame pereo*.

Iob. c. 1. ✠. 21.

Matth. c. 8. ✠. 25.

Luca c. 15. ✠. 21.

Iuż tedy zwyciężyła dobroć CHRYSTUSA złość grzeſznika, ponieważ y ſamę całuie ziemię, ktora na mękę, y śmierć gotuie inſtrumenta, y zaſłania człowieka od gniewu Oyca; a co więkſza modli ſię, aby męka iego nie była drugim na potępienie. A powſtawſzy z ziemie nabywa ſił, mężnie potyka ſię z śmiercią. Prawda, nie maſz tego w Ewangelii, żeby CHRYSTUS weſoło ſzedł na śmierć, bo mowi Łukaſz Swięty: *cœpit tædere, pavere, & mæſtus eſſe*, a iakże odważnie ſię potyka, kiedy ſię ſmuci, y lęka? Naucza Stagiryta, że boiaźń ieſt *apprehenſio mali futuri*, przyſzłego złego mocne rozważanie; teſkność zaś pochodźi *ex malo præſenti*, z uwagi teraźnieyſzego złego, to ieſt, gdy kto przytomną ma rzecz, ſobie przeciwną y ſzkodzącą; ponieważ tedy CHRYSTUS y ſmuci ſię, y teſkni, znać, że obawia ſię *imminens malum, & præſens*, y przyſzłey męki, y przytomney ſerca żałości. Nieprzyſtoi wielkim ludźiom bać ſię, y teſknić; taki człowiek ieſt podłey fantazyi, ktory ſię da zwyciężyć tey paſſyi: *triſtis ſeveritas cum ineſt vultui, mala & in rebus fides*. Dla tego Dyogeneſa w Atenach wyśmiano, że pozwany przed ſąd, dla boiaźni wolał poyść na wygnanie, a niżeli ſię ſprawić; a czemuż CHRYSTUS będąc Człowiekiem wielkim, urodzenia Niebieſkiego: *Homo de cœlo cœleſtis*, dobrocią iſtotną, ſmuci ſię? pewnie go tu iuż zwycięża złość ludzka? nie tak ieſt. Trzy rzeczy ſprawuią żal w człowieku; naprzod wielkość rzeczy ſamey, iako *objecti*; druga poznanie doſkonałe takiey rzeczy; trzecia miłość, ktora ieſt żalu miarą. Te trzy rzeczy były *motivum* do żalu, y ciężkiey melancholii Chryſtuſowi; naprzod grzechy całego świata, ktore ſię Iego prezentowały rozumowi; druga: po-

Terentius.

1. Cor. c. 15 ✠. 47.

znanie obrzydliwości, y liczby grzechow; trzecia: miłość doſkonała BOGA, ktorego widział temi grzechami obrażonego. Dla tego Anielſki Doktor naucza, że żal CHRYSTUSA w Ogroycu przewyżſzył wſzyſtkie żale ludźi: *dolor in Chriſto exceſſit omnem*
3. par. q. 4. *dolorem cujuſcunq; contriti; tum quia, ex majori ſapientia, & charitate proceſſit, ex quibus dolor contritionis augetur; tum etiam, quia pro omnibus peccatis hominum ipſe doluit.* Y ſprawdźiło ſię to w
Isaia 53. Nim, co Izaiaſz przepowiedźiał: *verè langvores noſtros ipſe tu-*
ỳ 4. *lit, & dolores noſtros ipſe portavit.* Tak nieſzczęśliwi ieſteśmy, że umiemy Boſki Maieſtat obrażać, a nie umiemy godnie za tę obrazę żałować; przeto, Zbawiciel żalem ſwoim dokłada niedoſtatek żalu naſzego ieſzcze w Ogroycu. A nie widźiſzże człowiecze, iako dobroć Iezuſowa tu zwycięża złość naſzę? czego nam nie doſtaie do ſerdeczney ſkruchy, y ſzczerey pokuty, tego dokłada ſwoim żalem.
Isaia 53. Mowi Prorok: *poſuit in eo Dominus iniquitates omnium no-*
ỳ 6. *ſtrum*; a ſiedmdźieſiąt czytaią: *tradidit eum Dominus iniquitatibus noſtris*; Hebrayſki zaś czyta: *irruere ſuper eum fecit iniquitates noſtras*; wydany ieſt grzechom naſzym, ktore ſzarpały Serce Iego Nayświętſze; y iako zgromadzone woyſko natarczywie naſtąpiło na delikatną imaginatywę, y rozum tego, ktory ieſt *ſpe-*
Psal. 44. *cioſus forma præ filiis hominum.* A iakże nie miał ſię ſmucić tak
ỳ 3. wiele poznawaiąc grzechow? ambicyi, zazdrości, gniewu, nienawiśći, nieczyſtości, obłudy, oppreſſyi ubogich? y że nie umarł w ten czas, za oſobliwą ſtało ſię to Boſtwa pomocą; mowi o tym
Hilar. in Hilary Swięty w Oſobie Chryſtuſa: *tanta fuit animæ meæ triſti-*
Matth. *tia, quod n ſi virtute Divina perſeverarer, me perduceret uſque ad mortem.* Uważ człowiecze, co BOG czyni! iak ciężko żałuie za twoie grzechy! bierzże z tąd miarę, co ty ſam maſz czynić za ſwoie! ſłuſzna, żebyś ſię we łzach obmył, ktoryś ſię zmazał; wyrzucił przez oczy iad, ktorymeś ſerce napełnił. Niechcę tu ſtawiać za abrys pokuty Piotra, albo Taidy; ale ſamego Chryſtuſa płaczącego, y żałuiącego za grzechy naſze ſtawiam wam; płacze BOG, płaczcie y ludźie; On waſze dobrocią ſwoią gładźi grzechy, zgładźcież ie y wy ſami; bo coby to było, gdyby człowiek we wſzyſtkich affektach będąc odmienny, w ſamey nieprawości chciał bydź ſtateczny!

Wiem ia dobrze, że bez grzechu nikt bydź nie może; iednak z marnotrawnym ſynem każdy żałować może zań, y zaſzedłſzy z nim *in regionem longinquam*, wrocić ſię do Oyca naymilſzego łatwo ieſt za przewodnią łaſki iego; albo poſły wyſłać do niego,
S. Greg. to ieſt łzy pokutne, iako ie nazywa Grzegorz Swięty: *mittas ad*
in Luca. *eum legationem, lachrymas tuas, rogans ea, quæ pacis ſunt.* Płacze
14. czło-

człowiek zmarłego przyiaciela, ubolewa nad nieszczęściem iego, smuci się, gdy straci substancyą; sama dusza własna tak nieszczęśliwa iest, że iey y łezki iedney żałuiemy, aby wiecznego nie zgubiła dziedzictwa! Iac tych nie ganię żalow, ale iednak pytam się was z Chryzostomem: *cur non exhibetis animæ vestræ, quod exhibetis carni alienæ?* Widziemy po całey Europie tak straszne krwi Chrzesciańskiey rozlania, słyszemy o powietrzu, o trzęsieniu ziemi, w ktorym pierwey się grzebią ludzie, niż umieraią; a ktoż wie, ieżeli nie znas ktory, iako drugi Achan iest przyczyną tego przeklęctwa? czy nie lepieyżeby *dare gloriam DEO*, żałować za grzechy, serdecznie płakać, y więcey BOGA nie obrażać! zakamiałość twoia człowiecze niech się zmiękczy krwawemi łzami IEZUSA; ubolewa nad tobą Augustyn Wielki: *nescit flere, qui flenda committit; & cum sit ipse lachrymabilis, non habet pœnæ lachrymas suæ.* Daie nam CHRYSTUS przykład; smuci się za grzechy nasze, tęskni, potem się zalewa, abyśmy tym zbudowani przykładem obmywali zmazy grzechow naszych. *S. Chrysost. de compu.* *S. P. Aug. in Ps. 118.*

Alec widzę gotową wannę: *factus est sudor ejus sicut guttæ sanguinis decurrentis in terram*; Krwią się zalewa Zbawiciel na obmycie grzechow naszych; wycisnęła złość ludzka z Niego krew naydroższą; a także to iuż sama imaginacya śmierci z ciebie krew wyciska Zbawicielu! a coż będzie z tobą, gdy się z samą śmiercią spodkać przyidzie? to cię iuż pewnie zwycięża złość człowieka? y tu zwycięża miłość. Iuż teraz zrozumiewam, dla czego starożytność *ævi veteris, custos famosa vetustas, miratrix sui* nazwała Boga okiem; bo y wciele BOG iako cały płacze krwawemi łzami. Zaprawdę *oriens Nomen ejus* według Proroctwa Zacharyasza, bo perła oryentalna krwawym potem odkrywa truciznę. Spodziewaycie się pogodnych czasow wieki, kiedy Słońce to w wieczor *erubuit: serenum erit, rubicundum est enim cælum.* Iuż ziemio niepotrzebnego rodzić nie będziesz kąkolu, gdy cię skropił własną krwią Zbawiciel. Ciesz się Adamie; nie tylko to ty w pocie czoła twego będziesz pozywał chleba: *in sudore vultus tui vesceris pane tuo*, y ten drugi nowy Adam nie mniey nań pracuie, lubo z rąk iego wszyscy chleb odbieramy: *aperis Tu manum tuam, & imples omne animal benedictione.* Nie iest to krew Gorgony, ktorą upiwszy się ziemia, *monstra* porodziła; Krew IEZUSA porodzi nam *sanctitatis monstra*; y owszem *tot monstrorum domitores*, iak wiele ludzi w tych ochynie się potokach. *Luc. C. 22 ℣ 44.* *Plin. l. 8.* *Zach. 6. ℣ 12.* *Matth. 16. ℣ 2.* *Gen. C. 3. ℣ 19* *Psal. 144 ℣ 16* *Ovid. in met. de med.*

Pytam się ieszcze Zbawiciela moiego: na co tak hoynie ieszcze w Ogroycu tą krwią szafuie? czyli uschło *lignum vitæ* w tym raiu, że ie skrapiasz, aby wyrosło w drzewo Krzyża? albo też trąd opanował naturę ludzką, dla ktorey wannę sprawu-

iesz z krwi nayczyścieyszey z Konstantynem? czyli też chcesz poprawić głosu krwi Abla, ktora wołała o pomstę do Nieba na Kaima; aby się to o tobie sprawdziło, co napisał Apostoł: *habemus sangvinem melius loquentem, quam Abel?* Nauczemy się przyczyny z Proroka. Narzeka BOG przez usta Dawida, że cenę krwi, y męki Syna iego chciała lekce ważyć Synagoga, a On przecię pragnął, żeby była w szacunku: *pretium meum cogitaverunt repellere, cucurri in siti*; a Hebrayski text czyta: *cucurrerunt*; coż to iest, że y CHRYSTUS bieży w pragnieniu, y oni biegną? w tym się pokazuie zwycięstwo miłości Boskiey, y dobroci Iego z złości grzesznika; bieżeli prędko nieprzyiaciele, aby krew z niego wytoczyli, iuż się z bliżał Iudasz, ale Zbawiciel uprzedza ich: *cucurrit in siti*; ponieważ złość ludzka chce moię krew wytoczyć, y zbawienie świata potrzebuie tey wanny na obmycie win swoich, otoż wprzod Ia sam wyleię ią, abym przezwyciężył wielkością dobroci moiey złość nieuśmierzoną Synagogi.

Hebr. 12. ℣ 24

Psal. 61. ℣ 5.

CZĘSC DRUGA.

A ponieważ CHRYSTUS na pierwszym spotkaniu w Ogroycu zwycięża dobrocią swoią złość ludzką, y my nienawiści, obmowiska, krzywdy nieprzyiacioł naszych zwyciężaymy miłością. Tego po nas w dzisieyszey piątkowey Ewangelii potrzebuie Chrystus: *Ego autem dico vobis diligite inimicos vestros, benefacite his, qui oderunt vos.* Troiako nasi nieprzyiaciele szkodzić nam zwykli: raz wolą, kiedy nas z serca nienawidzą; drugi raz ięzykiem kiedy o nas źle mowią; trzeci raz uczynkiem, kiedy nam na fortunie, albo zdrowiu szkodzą. Tym wszystkim odpuścić rozkazuie dzisieysza Ewangelia; odpuścić tym, ktorzy nas nienawidzą: *benefacite his, qui oderunt vos*; odpuścić y drugim, ktorzy szczypią sławę ięzykiem. *orate pro calumniantibus vos*; odpuścić y tym, ktorzy szkodzą uczynkiem na zdrowiu, lub fortunie: *orate pro persequentibus vos.* Grzeszemy codzień, obrażamy Pana BOGA, wolą y myślą, mową y uczynkiem; przez pokutę powracamy do łaski; a pokuta prawdziwa co w sobie zawiera? miłość Boga; a miłość Boska wczym zawisła? odpowiada sam Zbawiciel u Iana Swiętego: *si quis diligit me, sermonem meum servabit*; toć kto nie zachowuie tey nauki Chrystusa [ktora częścią iest Przykazaniem, częścią radą: *diligite inimicos vestros, benefacite his qui oderunt vos, aliquid habet de præcepto, aliquid de consilio*; naucza S. Tomasz *a Villanova*] nie może kochać Boga, ale go y owszem obraża; bo przez to, że się mu stał człowiek nieprzyiacielem, iednak nieprzestał bydź bliźnim. Y iakże ma kochać Boga człowiek, ktorego nie widzi, gdy bliźniego, ktorego widzi, nienawidzi: *si quis dixerit: diligo DEUM, & fratrem suum oderit, mendax*

Matth 5. ℣ 44.

Ioan. C. 14. ℣ 23

Conc. in fer 6. post Cin.

1. Ioan. 4. ℣ 20.

est, mo:

est, mowi Ian Swięty. Nasz tedy interes włásny w tym iest, abyśmy odpusczali nieprzyiaciołom, bo bez tego żadną miarą nie możemy się poiednać z Bogiem.

Ale ciężko [rzeczesz] y owszem niepodobna! a iakże to niepodobna, kiedy Zbawiciel rozkazał? coby to było za prawo, gdy w sobie rzeczy nie podobne zamykało, y do zachowania iego pod karą obligowano? coby to była za sprawiedliwość, gdy by BOG karał za to, co iest niepodobne do wypełnienia? Podobna to iest, y owszem łatwa człowiekowi nieuwodzącemu się passyami, utrzymuiącemu gniew, y szczerze kochaiącemu Boga.

Odpowiesz mi: a na coż nam BOG dał *irascibilem*, kiedy się zakazuie gniewać? odpowie Wielki Augustyn: że dla tego dał, żeby się gniewać; a nakogoż? dwie rzeczy są w nieprzyiacielu, osoba y grzech; grzech nienawidźić trzeba, iako czynił Prorok: *qui oderunt Te Domine, oderam*, osoba iednak stworzona od Boga Psal. 138. ỳ 21.
godna iest naszych affektow; BOG osobę stworzył, a grzechu nie stworzył: *quasi duæ res sunt homo & peccator*; *quod audis, homo*, S. P. Aug. tract. 12. in Ioan.
DEUS fecit; *quod audis, peccator, ipse homo fecit*. Ieżeli umie człowiek z trucizny robić lekarstwo, z namiętności cnotę, a czemuż nie może potrafić gniewu przemienić w dobroć!

Odpowiesz mi ieszcze: osoba mnie to uczyniła, iakże się nie mam na osobę gniewać? Ale pomnieć trzeba, żesmy ziemią, iako nam nie dawno przypominał Kościoł Swięty: *memento homo &c.* trzeba nam się niewstydźić tego, czym iesteśmy, to iest ziemią. A ziemia iak przynosi owoc? wprzod ią trzeba orać, szarpać, to dopiero pożytki przyniesie; toż y nam czynić trzeba, ieżeli chcemy przynieść godne owoce Chrześciańskich uczynkow; gdyż przez to Chrześcianin naybardźiey rożni się od Poganina, że ma miłość przeciwko bliźniemu, chociaż nieprzyiacielowi swemu: *in hoc manifesti sunt Filij Dei, & filij diaboli, quia* 1. Ioan. 3.
diligimus fratres. Y Zbawiciel w dźisieyszey Ewangelii dodaie: ỳ. 10.
si enim diligitis eos, qui vos diligunt, quam mercedem habebitis? nonne & Publicani, & Ethnici hoc faciunt? A zwłaszcza, kiedy nam za ten heroiczny akt wielką obiecuie godność, gdyż się przez to staiemy Synami Boskiemi: *ut sitis Filij Patris vestri, qui in cœlis est*.

Przywiodł był czart do tego ludźi, że synow swoich, y corki swoie zabiiali na ofiarę bałwanom; o czym Prorok: *immolaverunt filios suos, & filias suas dæmoniis, & effuderunt sangvinem in-* Ps. 105. ỳ 37 & 38.
nocentem filiorum suorum, & filiarum suarum, quas sacrificaverunt sculptilibus charaan; a przecię wiemy, że to iest ciężka rzecz, y przeciwna przyrodzeniu, zabić syna swoiego, albo corkę. Ieżeli to iednak mogli uczynić Poganie dla fałszywych bogow, a

czemuż my nie możemy zabić naszego affektu, gniewu umorzyć dla BOGA żywego? coby to za wstyd był w dźień sądu Katolikom, gdyby więcey Poganie dla czartow czynili, niż my dla BOGA?

Ale to odpuśćić nie polityka, nie sława; z tąd idźie naśmiewisko? y owszem iest to wielki honor. W czym proszę BOG naybardźiey pokazuie wspaniałość, y honor wszechmocności swoiey? w tym naybardźiey, że nam odpuszcza, y miłośierdźie nad nami czyni; dla tego modląc się Kościoł Swięty, mowi do niego: *DEUS, qui omnipotentiam tuam parcendo maximè, & miserando manifestas*; a iakże to ma bydź nasz dyshonor, kiedy BOG ma sobie to za osobliwszy honor, że odpuszcza nieprzyiaciołom? A iużże kochaymy naszych nieprzyiacioł, złość ich zwyciężaymy dobrocią naszą; iako dźiś CHRYSTUS dobrocią swoią zwyciężył złość grzechow naszych. Tą uzbroieni miłości karaceną zwyciężaymy affekta nasze, abysmy otrzymali onę szczęśliwość: *ubi summa pax, & nulla invidia; summa tranquillitas, & nulla perturbatio.* Amen.



K A Z A N I E
Miane w Warszawie w Kosciele Kollegiackim S. JANA, Na Niedźielę pierwszą Postu.

ROKU 1689.

Ductus est IESUS a spiritu in desertum, ut tentaretur a diabolo. Matth. cap. 4. ℣. 1mò.

W Zachodnich Indyach iest ieden kamień *selenit* nazwany, ktory przezroczysty będąc iako zwierciadło, wszystkie Xiężyca reprezentuie niestateczności. Gdy Xiężyc iest w pełni, y ten kamień zda się bydź okrągłym, gdy Xiężyc w zaćmieniu, y ten ćmi się kamień, gdy Xiężyc iasny, y ten iaśnieie kamień. Y z tąd pochodźi, że wiele ludźi na tym omylaią się kamieniu, mniemaiąc, że nie iest twardy, poniewaź tak częste na się bierze figury. Ale gdy się go dotkniesz, przyznać musisz, że twardszy iest niż dyament, ktorego żadne nie mogą skruszyć młoty, ani Hymikow na elixyr rospuścić ogień; ani nayostrzeysze Iubilerow na nim nie mogą rysować grabsztychy, iako pisze *Albertus Magnus lib: de lapide.* Co ludźiom trafia się na ten Indyiski patrząc kamień, to czartu przydało się dnia dźiśieyszego uważaiąc CHRYSTUSA, 1.Cor.C. 10 ℣ 4. ktorego kamieniem, czyli opoką nazwał Apostoł: *Petra autem e-*

wat CHRISTUS. Bo widząc czart, że w Chrystusie iako na drogim kamieniu rozne iaśniały cnot splendory, częścią Boskie, a częścią ludzkie, nie mogł rezolwować się, aby wierzył, czy to był BOG, czy Człowiek tylko. Widział czart, że kłaniali się IEZUSOWI Krolowie, gwiazda Narodzonego w stayni pokazała, głos z Nieba deklarował go bydź Synem BOGA; widział, że wskrzeszał umarłych, ślepych oświecał, paralitykow stawiał na nogach, z tąd koniekturował, że CHRYSTUS był Bogiem; z drugiey strony zaś widział ten przeklęty duch, że Zbawiciel uciekał do Egyptu, boiąc się Heroda, iadł, y pił iako Człowiek, długą fatygował się podrożą, y tak z tych ludzkich akcyi, rozumiał: że CHRYSTUS był Człowiekiem. Boskie w Chrystusie widząc dzieła, zdało mu się że Chrystus był Bogiem; ludzkie zaś w tymże Chrystusie uważaiąc sprawy, mniemał: że Chrystus samym tylko był Człowiekiem, a nie Bogiem. W tey czart trwaiąc opinii, y nie wiedząc czy Chrystus był tylko Bogiem, czyli tylko Człowiekiem, dnia dzisieyszego chciał sprobować Zbawiciela na puszczy: *ductus est IESUS a spiritu in desertum, ut tentaretur a diabolo*. Ale nic nie wskorał, uznał, że to była gruntowna doskonałości opoka, nie chwieiąca się na wodzie trzcina, swoią ruiną doświadczył, że CHRYSTUS był Bogiem, nie tylko Człowiekiem; y że nie fantastyczne tylko w nim były cnot splendory, ale prawdziwe doskonałości Boskiey, y luzdkiey natury; tak dalece, że z konfuzyą odeyść musiał, tryumfalne Zbawicielowi oddawszy palmy. Iako woiował czart z Chrystusem, to w pierwszym pokażę punkcie; iako my zwyciężać mamy czarta, to w drugim. Wszystko na chwałę Panu BOGU, wam na naukę. Matth. 4. ℣ 1.

CZĘSC PIERWSZA.

Troiakie osobliwie na świecie panuią grzechy, iedne względem ciała, drugie względem duszy, trzecie względem ciała y duszy; grzechy względem ciała są te, ktore popełniaią ludzie przeciw wstrzemięźliwości; grzechy względem duszy są owe, na ktore determinuie się dusza, swoię bardzo wynosząc godność. Grzechy duszy y ciała są te, do ktorych przez sekretną kolligacyą, ktorą ma dusza z ciałem, konkurruie y dusza y ciało; tak mowi Ian Swięty: *omne quod est in mundo, aut est concupiscentia carnis, aut concupiscentia oculorum, aut superbia vitæ*. Przez pożądliwość ciała rozumie Swięty Ociec Augustyn owe nieprawości, ktore ciało popełniać zwykło; iako są obżarstwa, lubieżności, roskosz zmysłow zewnętrznych; przez pożądliwosc oczu, rozumie chciwość dobr ziemskich, łakomstwo fortuny, zbyteczne obszernych possessyi pragnienie. Przez pychę żywota, ro- 1. Ioan. 2. ℣. 16.

zumie ambicyą, ktorą nadęci ludźie, ftaraią fię o honory, tytuły, wyfokie godności. Do tych troiakich grzechow nayfkłonniey-fzy ieft człowiek; bo zepfowaną maiąc przez grzech pierworodny naturę, ciało uftawicznie walczy z duchem, aby zakazaną miało fatisfakcyą; duch człowieka niechce poddać fię Bogu, nad famego wynofząc fię Boga. Dla ciała Heleny iakich nie toczyła woien Grecya z Troią? Kleopatra z Auguftem dla dobrego mienia? Uftawiczne widźiemy woyny, krwie rozlania, życia nic nie ważemy, aby kawałek dostać ziemie; honorow tak zbytecznie pragniemy, że dla nich częftokroć fumnienia, podźciwości, y Boga zapominamy. Doftrzegł tego czart, że trzy naybardźiey w nas panuią paffye: niewftrzemięźliwość, chciwość dobrego mienia, honorow, ambicyi, y tak temi trzema paffyami iako naypotężnieyfzym na Chryftufa orężem naciera.

Matth.C 4. ℣. 3. Naciera niewftrzemięźliwością; gdy mowi: *dic ut lapides isti fiant panes*; naciera ambicyą, gdy mowi: *hæc omnia Tibi dabo,*
℣ 9. *si cadens adoraveris me.* Ale zwycięża czarta CHRYSTUS, bo przeciw niewftrzemięźliwości orężom, fkłada fię tarczą wftrzemięźliwości,:
℣ 4. *non in solo pane vivit homo.* Przeciw ambicyi pokorą; przeciw chciwości dobrego mienia, ubostwem. Zwycięża CHRYSTUS czarta nie tylko flowami, lecz y famym życiem; bo gdy go czart tentuie aby iadł, on przez czterdźieści dni y nocy pości; gdy go tłufzcza chce uczynić Krolem, uchodźi na
Ioan C18 gorę, y protestuie fię: *Regnum meum non eft de hoc mundo*; będąc
℣ 36 Psal 23. Panem świata: *Domini eft terra, & plenitudo ejus*; rodźi fię w u-
℣ 1. bożuchney ftayni, nie wfpaniałych pałacach; w żłobie leży, nie na axamitnych wezgłowkach; y tak y nauką, y życiem zwyciężył czarta, gdy namietnościom, ktoremi na niego nacierał opponował cnot świętych tarczą.

Rzecz foremną czytam *Apocalypsis quinto*: gdźie Ian Swięty uważaiąc zwycięftwo Chryftufa nad czartem, nazywa go
Apoc.C.5 Lwem, y powiada, że zwyciężył czarta iako Lew: *vicit Leo*
℣. 5. *de tribu Iuda.* Ale iakże ten zwyciężył czarta iako Lew, ktory zawfze łafkawym był Barankiem? Lew gdy zaryknie wfzyftkie
Amos C.3 boią fię zwierzęta, iako przyznaie Prorok: *Leo rugiet, & quis non*
℣ 8. *timebit*; głos zaś IEZUSOW wdźięczny, ktorego y na pufzczą
Ioan.C.6 chodźili fluchać ludźie, y przyznali mu: *verba vitæ æternæ ha-*
℣ 70. *bes?* Lew drugie rozfzarpuie zwierzęta; CHRYSTUS zaś na-
Isai 53 fze uleczył rany, iako mowi Izaiafz: *Ipse langvores noftros tulit,*
℣ 4. *& dolores noftros portavit?* Lew żadnemu nie da fię przekonać zwierzęciu, dla czego Krolem zwierząt tytułowany od naturaliftow; CHRYSTUS zaś dał fię zwyciężyć Synagodze, gdy umarł na Krzyżu? Iakimże tedy fpofobem zwyciężył Chryftus

iako

iako Lew, czarta? Na zrozumienie tey taiemnicy wiedźieć trzeba, że Zwycięzcy temi tytułowali się Narodami, ktore zwyciężyli: iako ieden Scypio nazwał się Afrykanem, że zwyciężył Afrykę; drugi tytułował się Azyatykiem, ze podbił Azyą; inszy przezwał się Torquatem, że tryumfował z Torkwatow; y Paweł Swięty nazwał się dla tego Pawłem, ktory przed tym miał imię *Saulus*, że do wiary nawrocił iednego Rzymianina, wielkiey kondycyi Człowieka, ktory zwał się Pawłem; teraz dorozumiewam się iuż taiemnicy, czemu CHRYSTUS zwyciężył czarta, iak Lew, lubo zawsze łaskawym był Barankiem? Piotr Swięty czarta nazywa lwem: *tanquam leo rugiens circuit quærens quem devoret*, tego, że zwyciężył Chrystus, wźiął na się iego Imię; aby nieśmiertelną z tak wielkiego zwycięstwa miał chwałę; alboż nie znać tego w czarcie zwycięstwa? A niżeli Chrystus zwyciężył czarta, czego nie czynił? podniosł rokosz w Niebie przeciw BOGU: *ero similis Altissimo*, aż zaraz trzecią część Aniołow do swoiey przewiodł konfederacyi: *tertiam partem traxit stellarum*. W Raiu pokazał się w posturze węża, aż wnet złupił z nieśmiertelności pierwszych Rodźicow, z usprawiedliwiaiącey łaski, z pierworodney sprawiedliwości, ze wszystkich nadprzyrodzonych kleynotow; pokazał się na świecie przed potopem, wszystkie zaraził plemię śmiertelnym obrzydliwych nieprawości iadem; mowi pismo święte: *omnis caro corruperat viam suam*. U Pogan iak się rospościerał czart, wprzod niżeli był zwyciężonym, w bałwanach, w słupach, w kolumnach, Boski sobie arrogował honor, tak, że sami Rzymianie na trzydźieści y kilka tysięcy mieli Bożkow. Ale gdy zwyciężył go CHRYSTUS limitował iego potęgę, związał iego moc, tak, że nikomu szkodźić nie może, tylko temu kto sam chce: *latrare potest, mordere non potest, nisi volentem*; a nie iestże to wielkie z czarta zwycięstwo, ktorego tak nadwątlone siły, tak ukrocona potęga?

1. Petr. C. 5. ℣ 8.

Isaiæ 14. ℣ 14.

Apoc. C. 12. ℣ 4.

Gen. C. 6. ℣ 12.

S. P. Aug. serm. 197 de temp.

Pięknie go opisał Ieremiasz, gdy nazwał go młotem całey ziemie: *confractus est & contritus malleus universæ terræ*; a czemu młotem? nie żołnierzem, nie olbrzymem? daie przyczynę Grzegorz Swięty, uważaiąc miedzy młotem, a czartem podobieństwo; bo młot nie biie, aż kto go ruszy, z siebie szkodźić nie może, aż kto mu da impet. W przod niż był zwyciężony czart przez CHRYSTUSA, prawdźiło się o nim, co mowił Prorok: *terribilis super filios hominum*; lecz gdy go zwyciężył Chrystus, stał się iak młot, instrument Boskiego karania, z siebie nic nie może, aż mu BOG roskaże; absolutnym nad duszami ludzkiemi był monarchą pierwey, niżeli przez drogą Krwie monetę były wykupione z iego niewoli; ale teraz szkodźić nie może, ani naszym

Ier. C. 50. ℣ 23.

Psal. 65. ℣ 5.

kierować sercem; chyba że kto dobrowolnie puści mu one w
Iob c. 41. posseſſyą. Przedtym o czarcie mowił Iob: *non eſt poteſtas, quæ*
℣. 41. *comparetur ei, qui factus eſt ut nullum timeret*; chocbyśmy byli Herkulesami, czart hydrą, ktoremu zawsze odrasta głowa; chocbyśmy mocnemi byli Dawidami, nie mogł nikt zwyciężyć tego Goliata kamieniem z procy; ani Samsonowie szczęką oślą zwyciężyć mogli tego Filistyna; ani Daniel tego otruć smoka; *non eſt poteſtas, quæ comparetur ei*, tak mocny był czart, że żadna nie mogła zwyciężyć go ludzka potęga; teraz prawdzi się o nim,
Psal. 103. co napisał Prorok: *draco iſte quem formaſti ad illudendum ei*; nay-
℣. 27. słabsza płeć tryumfuie z tego smoka; tak, że łańcuchem przywiązała go Iulianna, nogą z deptała Klara, obiesiła za szyię Gertruda, za sługę bydź musiał Kononowi; a zkąd ta iego słabość?
Psal. 73. ktory przedtym tak mocny był? *contribulaſti capita draconum in*
℣. 13. *aquis*, mowi Prorok; pokutą, ktorą za nas czynił CHRYSTUS, zmartwiony ten smok, więcey szkodzić nie może; tylko tym, ktorzy sami chcą; y owszem stał się poświewiskiem wszystkim: *draco iſte quem formaſti ad illudendum ei*. Przyznaymyż iuż IE-
Apoc. c. 5 ZUSOWI chwalebne nad czartem zwycięstwo: *vicit Leo de tri-*
℣. 5. Apoc. c. 5 *bu Iuda*, przyznaymy tryumfy: *dignus eſt Agnus, qui occiſus eſt,*
℣. 12. *accipere Divinitatem, & gloriam, & honorem, & ſapientiam, & immortalitatem*. A sami na tę gotuymy się batalią, abyśmy mogli tego zwyciężyć nieprzyiaciela; a iakże? to w drugim się wyłoży punkcie propozycyi.

CZĘSC DRUGA.

Wiele iest sposobow zwyciężyć czarta; ia iednak pominąwszy insze, rozumiem: że naylepsze są te, ktoremi CHRYSTUS tryumfował nad nim. Przeto, nie szukaiąc inszych, naprzod mowię: że kto chce zwyciężyć tego dusznego nieprzyiaciela, trzeba mu przykładem Chrystusa wyniść na puszczą. A coż to iest wyniść na puszczą? wyniść z tumultow świata, bogomyślnością zabawiać zmysły, uspokoić w sobie passye przez rozmyślanie Boskich taiemnic. Co gdy uczynisz, zwyciężyć go łatwo możesz. Czasu iednego zaszedł drogę Iezusowi ieden opętany. y upadł do nog iego, prosząc aby był uwolniony od czarta. Uwolnił go Chrystus, y kazał onym czartom, ktorzy w nim byli, wniść w wieprzow; weszli diabli w trzodę, y zaraz potopili wieprze. Pyta się *Euthymius*, czemu Chrystus diabłom kazał wniść w wieprze? przez co nie małą owego miasta ludziom szkodę u-
Matth c. 8 ℣. 32. czynił, bo wszystkę trzodę utopili czarci: *impetu abiit grex præ-*
ceps in ſtagnum, & ſuffocatus eſt; y daie racyą tenże Eutymius: *in-*
Euth in loc. cit. *grediuntur dæmones porcos, videlicet; qui irrationabiliter converſantur, ac in cæno voluptatum volutantur*. Nie dziwować się, że

CHRY-

CHRYSTUS dopuſzcza czartom opętać wieprze; bo przez to pokazuie, że kto żyie iako wieprz, zawſze w błocie roſkoſzy leżąc, ten muśi bydź poddany czartu. Zwycięża tego czart, kto iak bydlę nie podnieſie rozumu ſwego ku BOGU, ku wieczności, y Niebu. Z kąd iawnie naſtępuie: że ieżeli chcemy zwyciężyć czarta, trzeba nam z CHRYSTUSEM wyniść na puſzczą, to ieſt oddalić ſię od świata, a Niebieſkie rozważać rzeczy. Abraam nie widźi Aniołow, tylko w ten czas, gdy ſam na padole *Mambre* zoſtaie; Elizeuſz nie odbiera ducha Eliaſza, tylko w ten czas, gdy na puſzczy ſam rezyduie; z Moyżeſzem nie rozmawia BOG, tylko na puſzczy; Iakub nie widźi drabiny do Nieba, tylko w ten czas gdy oddalił ſię od drugich; Daniel nie poznawa Boſkich taiemnic, tylko na puſzczy: *vidi ego Daniel ſolus viſionem.* O iako prawda, co mowi Prorok! *ſedebit ſolitarius & tacebit, & elevabit ſe ſupra ſe.* Gdy kto ſam ſiedźi, to ieſt oddali ſię od światowych tumultow, żadnych do ſerca nie przypuści świeckich myśli, w ten czas wynieſie ſię nad ſiebie ſamego, w ten czas uzna co ieſt BOG, co ieſt wieczność. W świata tumultach zoſtaiąc tego nie dokaże; bo owe paſſye mieſzaią rozum, przerywaią naylepſze myśli; ale gdy ſię oddali od świata, dopiero w ten czas do iego ſerca BOG mowić będźie, y nauczy go, iako ſwoich ma zwyciężać nieprzyiacioł; iaką iść drogą zbawienia, w ktorych ćwiczyć ſię cnotach: *ducam eam ad ſolitudinem, & loquar ad cor ejus.* A ieżeli w oſobności zoſtaiącym duſzom ten BOG czyni honor, że z niemi rozmawia, Niebieſkie odkrywa taiemnice, a iakże y ſpoſobu nie da zwyciężyć czarta? ktory naybardźiey ſtara ſię; aby nas z prowadźił z drogi zbawienia. Ieżeli tedy chcemy zwyciężyć tego nieprzyiaciela, trzeba nam przykładem IEZUSA wyniść na puſzczą, oddalić ſię od świata, z ſerca wyrugować wſzyſtkie iego paſſye, ſam rozum zabawić rozmyślaniem o Bogu.

Dan. C. 10. ỷ. 7.
Thren. C. 3 ỷ 28.
Osea C. 2 ỷ 14.

Drugi ſpoſob zwyciężyć czarta ieſt poſt; gdy CHRYSTUS zwyciężyć miał czarta, pościł czterdźieści dni, y nocy, nam daiąc przykład, że ieżeli pragniemy chwalebnie z niego odnieść zwycięſtwo, trzeba nam martwić ciało. Ieſt to nie omylna prawda, że gdy ciało zoſtaie w roſkoſzach, o niczym dobrym nie myśli, tylko ażeby ſwoie wypełniło żądze. Przypomniymy ſobie onych Neronow, Tyberyuſzow, Caligulow, co to ieſt: że żyli iak beſtye? inſzey tego nie znaydźieſz przyczyny, tylko że ciału wſzelką czynili wygodę, wczas; y tak roſpaſane ich ciało było na wſzelkie ſwawole. Dla tego mowi Duch S. *inimici hominis domeſtici ejus*; że ſamo ciało, ktore w nas ieſt, ieſt naſzym nieprzyiacielem, bo czart zażywa go iako inſtrumentu,

Mich. C. 7 ỷ 6.

aby człowieka zwyciężył. Nie odrzeczy napomina Apostoł: *mortificate membra vestra*; bo gdy człowiek nie martwi swego ciała, prędko bywa zwyciężony od czarta. Ponieważ tedy czart zażywa naszego ciała iako instrumentu, aby nas zwyciężył; postem trzeba umartwic to ciało; a tym samym zwyciężysz tego nieprzyiaciela. Tak mowi Chryzostom S: *jejunium arma ministrat contra diabolum*; y Ambroży S: *Castra nobis sunt nostra jejunia, quæ nos a diabolica impugnatione defendunt*. Eliaszowi 1. *Reg* 19. przynośi Anioł kawałek podpłomyka, y trochę wody; pyta się S.O. Augustyn, czemu nie przynosi mu potraw, ale tylko chleb, y wodę? y odpowiada: *sciebat DEUS Prophetam suum tentantem diabolum aliter superare non posse, nisi jejuniis munitum*. A wiecież co w ten czas czyni Eliasz, gdy tak szczupło traktował go Anioł, chlebem tylko a wodą? a to [mowi S. O. Augustyn] woiował z czartem, gdyby był dobrze karmiony Eliasz, nigdyby był nie zwyciężył czarta. Otoż samym Niebo chlebem, y wodą tylko traktuie Proroka, aby postu uzbroiony tarczą mogł zwyciężyć dusznego nieprzyiaciela. Wiedźieli dobrze o tym Męczennicy Swięci, że post iest tarczą przeciw czartu; dla tego [iako wspomina *Izaacus Antiochenus*] tego dnia w ktory mieli wychodzić do otrzymania Korony Męczeńskiey, nic nie iedli, ani pili; tą postu świętego uzbraiali się tarczą, aby tyranow y czarta zwyciężyć mogli. Teraz Kościoł Swięty rozkazuie nam pościć Quadragezymę, a rozkazuie pod śmiertelnym grzechem. Zachowaymy to przykazanie, a ia assekuruię, że przykładem CHRYSTUSA poszcząc zwyciężemy czarta: *per jejunium enim*, [mowi Leo S.] *universa vitia destruuntur, & quidquid avaritia sitit, & quidquid luxuria concupiscit, hujus virtutis solidate superatur*.

Col c. 3. ℣. 5.

S. Chryſ. in Cap. 4 Matth.

S. Ambroſ hom. in E vang.

S. P. Aug ſerm. 30. ad Fratr in Eremo.

S. Leo ſer. 4. de Quad

Trzeci sposob zwyciężyć czarta, iest bliskiey strzedz się okazyi do grzechu; bo ieżeli na puszczy tentuie czart CHRYSTUSA, a iakże ciebie tentowac nie będźie, ktory dobrowolnie wdaiesz się w bliską grzechu okazyą? Zaprawdę mowi Bernard Swięty: *inter occasiones non peccare, plus est quàm mortuos excitare*; że to większy cud, będąc w okazyi grzechu, nie zgrzeszyć, aniżeli wskrzesić umarłego. Teraz podaię do uwagi: a iakże nie dasz się zwyciężyć czartu? ktory wdaiesz się w niebespieczeństwo ustawiczne grzechu? Uskarża się BOG przez Ezechiela, że niemogł oczyśćić Izraela: *mundare te volui, & non es mundata à sordibus tuis*. A z kąd to nieszczęście? *Paraphrastes* Chaldeyski daie przyczynę: *quia plena est occasionibus*. A iakże miał bydź oczyszczony od grzechu Lud Izraelski, kiedy pełen był okazyi grzechowych? Dobrze mowi Ekklezyastyk: *qui potuit transgredi, &*

S. Bern. in ſerm. 65.

Ezech c. 24 ℣ 3

gredi, & non est transgressus, facere mala, & non fecit, fecit mirabilia in vita sua; bo łatwiey bydź w ogniu, a nie zgoreć, dotknąć się smoły, a nie pomazać się, a niżeli bydź w bliskim grzechu niebespieczeństwie, a nieupaść. Spytay się Hieronyma; co robi w Palestyńskich puszczach? na co wstępuie na kolumnę Stylita? czemu w grobach mieszka Macedoniusz? dla czego w Tebaydźie tak wiele ukrywa się Pustelnikow? podobno czarta się boią? ale nie tak iest [mowi Chryzostom Swięty] bo maią skuteczny przeciw niemu exorcyzm: *sunt & nobis spirituales incantationes, ipsum nomen Domini nostri IESU Christi, tum ipsius Crucis potentia.* Czegoż się tedy boią, że uciekaią na puszczą? iedney grzechu okazyi, ktora gorsza iest, a niżeli czart. Dla tego daremnie często uskarżamy się na czarta, że nas do grzechu przywodźi; bo częstokroć też sobie my sami przyczyną ruiny iesteśmy: *multi absq; diabolo pereunt*, mowi Złotousty Doktor; *profecto non omnia ipse efficit, sed multa etiam fiunt a nostra sola ignavia.* Przyznam ia z Iobem, że czart poddyma: *halitus ejus prunas ardere facit*; ale ieżeli nie zbliżemy się do tego ognia, nic nam nie zaszkodźi upał. Wystrzegaymy się bliskiey grzechu okazyi, ieżeli chcemy zwyciężyć czarta, ktora bardźiey niż czart nas przywodźi do grzechu. Mow z CHRYSTUSEM, gdyć przyidźie pokusa: *vade sathana*; a zwyciężysz onę. Lecz ieżeli sam uprzedżasz czarta, byłby to wielki cud abyś nie upadł. Temi trzema sposobami tryumfuymy nad tym biesem, wychodząc na puszczą, poszcząc, martwiąc ciało, y strzegąc się niebespieczeństwa grzechu, a chwalebne z czarta odniesiemy zwycięstwo; ktore same ukoronuią Nieba, iako ukoronowały dźisieysze zwycięstwo CHRYSTUSA: *accesserunt Angeli, & ministrabant ei*; będźiemy po Anielsku służyć BOGU. Amen.

Eccl C. 31 ℣ 10.
S. Chrysost. in Epist. Rom.
S. Chryso hom. in Matth.
Iob. Cap. 41. ℣ 12
Matth. C 4. ℣ 10.
supr. cit ℣ 11.

KAZANIE
Miane w Grodnie na Seymie Roku 1694.
w Piątek po Niedźieli pierwszey Postu.

Ecce sanus factus es, jam noli peccare amplius, ne aliquid deterius tibi contingat. Ioan: cap. 5. ℣. 14.

BYła w Ierozolimie sadzawka, nazwana Betsajda, w ktorey w pewne czasy wzruszaiąc wodę Anioł, rożne z chorzałych leczył paroxyzmy. Przy tey sadzawce leżał paralityk przez 38. lat,

Ioan. c. 5. ℣. 7. uſkarżaiąc ſię :*hominē nō habeo*; że nie miał człowieka, ktoryby go był zaprowadźił do wody: ale dobrotliwym Zbawiciel na niego ſpoyrzawſzy okiem, uleczył go: *ſurge, tolle grabatum tuum, & ambula*; y aby więcey nie chorował, opiſał mu prezerwatywę: *noli jam peccare ampliùs.* Iawnie przez to nauczaiąc: że paroxyzmy ciała pochodzą z choroby duſzy. Nie może Oyczyzna naſza z tym żalić ſię paralitykiem: *Hominem non habeo*; ma nie tylko Człowieka, ale *Deo ſimillimum*, Krola; ktory onę nie raz uleczył, na nogach poſtawił, zdrowiem Pańſkim, y pierſiami iako naypotężnieyſzą założył tarczą: *hoc umbone tectus orbis*; założył częſto ſubſtancyą, y nie dawno więcey nad dwa milliony fortuny. Ma ten paralityk Oyczyzna naſza, Nayiaśnieyſzą Monarchynią Maryą; ktora iako druga Eſter nie Aſwera, lecz BOGA *Regem Regum, Dominum Dominantium* codźiennie żarliwą modlitwą, hoynemi iałmuznami, Ofiarami Swiętemi, przedźiwną, y przedtym nigdy od świata niewidźianą przed Sakramentem Nayświętſzym pokorą przepraſza; tak, że przyznać może tey Monarchini, iż ta Atlantka gniewu Boſkiego, grzechami naſzemi irrytowanego ſłuſznie *ſuſtinet molem.* Ma nie tylko Człowieka, ale y ludźi ten paralityk, Oyczyzna, w Prześwietnym Senacie wielkich Biſkupow, poważnych Senatorow, przezornych *Statûs* Miniſtrow, odważnych oboyga Narodu Wodzow; roſtro-
Ezech. c. 3. ℣. 17. pnych *in Equeſtri Ordine* Poſłow, z ktorych iedni *ſpeculatores ſuper Iſrael*, leczą Oyczyzny *vulnera* radą y powagą; drudzy iako tego Seymu Dyrektorowie, roſtropnością, applikacyą, *activitate, ſummis officiis pares* nie tylko pokazuią ſię, ale ſą rzeczą ſamą. A czemuż ten paralityk, Oyczyzna, nie powſtała z Ewangelicznym paralitykiem? owſzem *graviore lapſu* przez zerwany teraźnieyſzy upadła Seym? inſzey nie widzę przyczyny, tylko że niechciała ſłuchać Pana głoſu; kiedy iako Ociec mowił: *ſurge*, podawał rękę: *tolle grabatum*; kiedy napominał *ambula in æqualitate* fortuny Kolligatow, *gloriam ſæculorum* na ſtronę, prywat, intereſſow, *Civilium odiorum* zarzuciwſzy *ſepta.* A tak każdy przyzna, począwſzy od BOGA, świata, y potomności, że
Iſaiæ 5. ℣. 4. nie winien Pan: *quid enim ultra facere potuit vineæ, & non fecit*; ſzkoda paralityka, tey Oyczyzny, że zleczona bydź niechciała:
Ier. c. 5. ℣. 9. *curavimus Babylonem, & non eſt ſanata.* Będźie miał BOG Opatrznośc tey Oyczyzny przecię, nieznośne fatygi, *ſollicitudines*, prace oboyga Maieſtatow ukoronuie dobrym zdrowiem w potomne wieki, y ſzczęśliwym panowaniem *largitor omnium bonorum DEUS*; ſkarze [lubo nie życzę] prolonguiących paroxyzmy Rzeczypoſpolitey. Obawiam ſię, aby na nich owe iako na Amana
Eſter c. 4. ℣. 14. przeklęctwo nie padło: *per aliam viam liberabuntur Hæbrei, tu*

autem,

autem, & domus tua peribit; ieżeli postponowawszy *amorem boni publici*, dla iakiego prywatnego interessu to uczynili, ktory ich nie zbogaci, gdyż: *qui mercedes congregavit, misit eas in sacculum pertusum*. Do tych czas żalić mi się godźiło nad tym Paralitykiem, to iest Oyczyzną naszą, ale, *post factum nullum consilium*, obracam się do Ewangelicznego Paralityka; y pokażę: iak nieszczęśliwy iego był stan w paraliżu, y co ma czynić, aby w feralną nie wpadł recydywę. Wszystko na chwałę BOGA. Agg C. 1 ℣ 6.

Uzdrowiwszy CHRYSTUS tego Paralityka mowi mu: *ecce jam sanus factus es*; a na co? wszak wiedźiał, że zdrowy; czuł się że chodźił; y łożko choroby swoiey *longum testimonium* na sobie nosił? Zwyczayna to ludźiom, że kiedy zostaią w przypadku, znaią Pana: *in angustia requisierunt Te Domine*; lecz gdy do lepszey przychodzą fortuny, zapominaią: *incrassatus dilectus meus, & recalcitravit*; zna swoię nędzę, poki w nędzy; a iakże w szczęściu, rozumie, że nie był w nieszczęściu; y tak zapominaiąc Boskich dobrodźieystw powraca do swoiego powtorzonych grzechow *grabatum*. Dla tego CHRYSTUS mowi: *ecce sanus factus es*; poznay coś był w paraliżu, a poznay coś w zdrowiu; w paraliżu nie miałeś człowieka: *hominem non habeo*, w zdrowiu masz BOGA: *surge & ambula*; pokiś był w paraliżu, bliski byłeś śmierci: *anni impiorum breviabuntur*, śmierć za tobą nie chodźiła, ale przed tobą: *ante illum ibit mors*; z kosą latała, *falcē volantem ego video*. Ieźdźiła w prawdźie, ale na chudym koniu: *ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum, nomen illi mors*, tyś śmierci przydał ostrogow: *stimulus mortis peccatum est*, zwarszy tego iezdca, prędzey cię doiechała, iako Anastazyusza, ktoremu rzeczono: *en ob perversitatem tuæ fidei*, 14. *annos vitæ tibi deleo*. Nie mow z Augustynem paralityku: *juvenis sum, facio quod me delectat, postea pœnitentiam agam*. Nie widźiałeś u Zacharyasza z osęką śmierci? *uncinum pomorum ego video*, nie czeka doyrzałych fruktow, y niedoyrzałych osęką sięga: *plures vidimus juvenes vitulos occisos, quam senes boves*, mowi *Laurentius Iustinianus*. Porwiyże się paralityku *ex vitiorum grabato*; a iakże smiesz bydź *sub ense justitiæ Divinæ continua victima*? Isaia C. 26 ℣ 16. Deut. C. 32. ℣ 15. Prov. C. 10 ℣ 27. Habac. C 3 ℣ 5. Apoc C. 6 ℣ 8. 1. Cor. C. 5 ℣ 53. S. P. Aug 18 Cof. Amos C. 8. ℣ 2. Laurent. Iustin.

Rzekniesz: że dopiero trzydźieści y ośm lat w tym leżę grzechowego zwyczaiu paraliżu; przyidźie CHRYSTUS, da mi rękę, będę uleczony. Zła nadźieia taka, *mater desperationis*; nie darmo Iob oczy czarta przyrownał do świątła iutrzenki: *palpebræ ejus sicut aurora diluculi*; tym naybardźiey fortelem milionami do piekła ciągnie ludźi; obiecuie że to *aurora*, perswaduie że to *diluculum*, a przecię zakrywa *canam in non cana vita ætatem*; o czym przestrzega Grzegorz S: *qui petenti veniam spo-* Iob C. 41. ℣ 9. S. Greg. in Evan.

pondit, pœnitenti diem craſtinum non promiſit. Ani Łotra alleguy,
S.P Aug Tract. 10. in Ioan. bo to był przywiley; iako naucza Wielki Auguſtyn: *Latro ſalvatus, ne ullus deſperet, ſolus, ne ullus præſumat.* Ale ia śmiele mowię: że ieżeli w grzechowym leżyſz paraliżu, umrzeſz paralitykiem; iako kto żyie, tak y umiera; Aniołem był w życiu Szczepan, tak też kiedy miał umierać, ſami nieprzyiaciele widźieli go Aniołem; Aaron, że był Arcykapłanem, przy śmierci w Kapłańſkie każą go ubrać ſzaty; Lamech iuż nie widźiał, a na łowy ieźdźił, bo z młodu myśliwy. Przy śmierci Chryſtuſa padaią ſię opoki, umarli z grobow wſtaią, bo żyiąc ta iego była zabawa, twarde grzeſznikow kruſzyć opoki; umarłych y wzglę-
Pſal. 15 ꝟ. 10 dem ciała, y względem duſzy wſkrzeſzać; a y po śmierci: *non dabis ſanctum tuum videre corruptionem,* mowi Prorok; bo żaden robak swoiego nieśmiał zaoſtrzyć zęba na ciało, gdyż nie miał ro-
1. Petr. C 2. ꝟ 22. baka ſumnienia: *qui peccatum non fecit*; ani zkorumpowany ziemi wilgocią, ktory nie znał grzechu korrupcyi, *quis me arguet de*
Ioan. C 8 ꝟ 48. *peccato?* Widźiſz tedy Paralityku, iako w nieſzczęśliwym ieſteś ſtanie, gdy powtorzonemi złościami leżąc w paraliżu grzechow, Boſki irrytuieſz Maieſtat; ieſteś *ſub ictu* Boſkiey ſprawiedliwości, y boię ſię abyś w tey nieumarł chorobie, w ktorey ży-
Eccl. C. 11 ꝟ. 3. łeś: *lignum ubi ceciderit, ſive ad Auſtrum, ſive ad Aquilonem, ibi jacebit.*

Ale coż czynić, kiedy cię Boſka z głębokości grzechow, y z ciężkiego paraliżu wyciągnie ręka? Przykazuieć CHRYSTUS: *noli peccare amplius*; y chce abys ſię wſtydźił za grzech; zawſtydź ſię tego, wſtyd będźie ci zaſługą, y umnieyſzeniem Boſkiey kary. Pogroził Adamowi BOG, że gdyby zakazanego ſkoſztował ia-
Geneſ. C. 2. ꝟ. 17. błka, tedyby dwoiaką umarł śmiercią: *in quacunque die comederis ex eo, morte morieris.* Nie tylko ſkoſztował, ale ziadł, a
Ier C. 31 ꝟ 29. przecie nic mu; wygnany z Raiu, umarł na duſzy: *& dentes noſtri obtupeſcunt propter uvam acerbiſſimam*; ale przecie nie umarł na ciele, a iakże Boſki wypełniony dekret? ſubtelnie odpowia-
Tertulii. l. de ant. da na to Tertulian mądry, bo ſtary: *maluit DEUS ſangvinem ſuffundere, quam effundere*; po grzechu Adam z Ewą obaczywſzy ſwoię nagość, wſtydźić ſię poczęli, y figowemi pozakrywali ſię liſtkami; ten wſtyd grzechu tak BOG przyiął, że co mieli umrzeć zaraz y na ciele, kontentował ſię BOG, że ſię wſtydźili; nie darmo tedy Zbawiciel paralitykowi na oczy wyrzuca: *jam ſanus factus es, noli peccare*; wſtyd z przeſzłego grzechu tak mocnym ieſt przeciw przyſzłym grzechom hamulcem, że raczey człowiek umrzeć, niż wſtydźić ſię potym obiera.

Ale mi powiada Filozof: że wſtyd naybardźiey ieſt w oczach. Ia BOGA nie widzę, lubo mię on widźi; czegoż ſię wſtydźić mam?

Piotr raz

Piotr raz, y drugi zaprzał się CHRYSTUSA, a nie wstydźił się, aż w oczach Chrystusa: *respexit IESUS Petrum, & flevit amarè*; ale y to naywiększy wstyd, heroiczny właśnie, wstydźić się samego siebie; y lubo nie widźisz BOGA, tak się go wstydźić masz iakbyś go widźiał, nakształt marnotrawnego syna; ktory lubo *abiit in regionem longinquam*, y żył *luxuriosè*, a przecię nie *ad coram* Oyca żywszy wstydząc się przyznał: *Pater peccavi in cœlum & coram te*; lubo ty nie widźisz BOGA, kiedy grzeszysz, ale BOG widźi; y powinieneś na każdym mieyscu BOGA mieć przytomność; a ieżeli iey nie masz, pomniyześ ty iest Boskiey twarzy rytrakt, sam siebie zawstydzay; iako y Pogański Lukula swego nauczał Stoik: *cum tantum profeceris*; *ut sit etiam tui reverentia*; *cum te effeceris eum, coram quo peccare non audeas, perfectus eris*. Luc. C. 22 ✝ 61. Luc. C. 15. ✝ 13. Sen. Epist. Ad Lucil.

A w ostatku, chcesz li wstać z tego paraliżu, pomniy co uczynił Gedeon: Temu z małą ludźi garścią BOG kazał się potykać z Madyanitami, ale mu roskazał wprzod szpiegować ich siły, y przydał mu na tę imprezę, iedno dźiecię: *si autem ire formidas, descendat tecum Phara puer tuus*. A coz dźiecię zrobi? dźiecię, ale ma rozum [mowi BOG] gdy sam będźie Gedeon, nie będźie się nikogo wstydźił, nie poydźie do nieprzyiacielskich namiotow, ale że będźie z towarzyszem, wstyd kaze, iść muśi. O iak wiele człowiek *semotis arbitris* popełnia grzechow? a nie wie, że ma sumnienie świadki swoie, *conscientia mille testes*; nie pomni że iest obrazem Boskim, ten sam go wyda; kiedy y kamienie *de pariete clamant*. Iudic. C. 7 ✝ 10. Habac. C. 2. ✝ 11.

Ale ieszcze przypomina temu paralitykowi CHRYSTUS; wszak iuż nie paralityk, bo zdrowy; kto zdrowy niech się obawia choroby, kto chory, śmierći; nie dawno *ex grabato* ten Paralityk, iużći wprawdźie zdrow, lecz ieżeli wpadnie w grzech, wpadnie w recydywę paraliżu, umrze bez czasu; a iakże bez czasu? *constituisti terminos ejus, qui præteriri non poterunt?* tak iest, ordynaryinego dożyie biegu życia, kto nie paralityk; lecz kto leży w paraliżu grzechow, przed czasem umrze, iako mowi Duch S: *ne moriaris in tempore non tuo*. To ma człowiek czas swoy, ma też czas swoy y BOG; twoy czas teraz człowiecze; ieżeli go uchybisz, przyidźie czas BOGA, czas twoy iuż zniknie, Boski nastąpi; a w ten czas nastąpi, kiedy się niespodźieiesz: *dum adhuc ordirer succidit me*. Z Katonem ia nie mowię: *me non oracula certum, sed mors certa facit*; nikomu BOG nie obiawił godźiny śmierci, wszystkim czuć kazał: *vigilate: nescitis enim diem neque horā*; toć paralityk uzdrowionym będąc, nie iest bespieczny: *de propitiato peccato noli esse sine metu*; a coż masz czynić Paralityku? *noli peccare amplius*, nie tylko nie grzesz, ale żeś zgrzeszył żałuy, Iob C. 14. ✝. 5. Eccl. C. 5. ✝ 8. Isaia 38. ✝ 12. Matth. C. 25. ✝ 13 Eccl. C. 5 ✝ 5.

Pp optimè

S. P. Aug. de discip. Christ. *optimè mortis impeditur potestas, cum deletur iniquitas.* Ow Pasterz Ewangeliczny dźiewięćdźieśiąt dźiewięć opuszcza owiec dla iedney, co za korzyść? choć iednę znaydźie, kiedy 99. albo srogie Afrykańskie lwy, albo Liakonii pożrą niedźwiedźie? *tantum æstimat hominis animam unius,* [mowi Salvianus] *quantum omnes* Salv. de pass. Dom. *animos; ideoq; dicit Apostolus: pro me mortuus est CHRISTUS, eadem enim charitate, quâ pro omnibus, pro me immolatus.* A ponieważ BOG iednę duszę tak wiele waży iak wszystkie dusze, coż rozumiesz? ieżeli ty nie masz więcey iednego ważyć BOGA, niż wszystkie stworzone rzeczy? Dobrze mowi Augustyn: *non* S. P. Aug. Tract. 30. in Ioan *ineptus mercator, scivit quod redimeret.* Wylał krew *infiniti valoris,* toć cię nieskończenie zwazył; a iakże ty *valorem infiniti pretii* deptać możesz? Ia bym rozumiał: *effunde, sicut aquam* Thren. C. 2 ℣ 19. *cor tuum ante conspectum Domini;* nie iako zboże wyrzuć, ale iako wodę, do ktorey nie powraca się człowiek; a powrociłby się do ziarna; raz usprawiedliwszy się Bogu: *convertere ad Dominū,* Eccl. C. 17 ℣ 21. *& relinque peccata tua, & minue offendicula.* Nie widźiałeś u Proroka że ma BOG szale w ręku! *ponderans doloris nostri valorem,* mowi Tertulian. A iakże mam wierzyć żeś nie paralityk, kiedy nie tylko nie żałuiesz za grzech, ale y pokazuiesz, albo masz Isai. C. 8 ℣ 14. inklinacyą do teyże rzeczy, ktorać przed tym była *lapis offensionis.* S. P. Aug l. de ver. & fals. *Non est fucanda pœnitentia, sed imprimenda.* A nie lepiey żeby sprawić się według roskazania Boskiego: *si in toto corde vestro revertimini ad Dominum, auferte Deos alienos de medio vestri;* 1. Reg C. 7 ℣ 3. twoia owa inklinacya, prożność, ciekawość, łakomstwo, *avaritia idolorum servitus* Col. C. 3. ℣ 5. Bożkiem twoim iest; iak wiele razy postponowałeś BOGA dla tey znikomości? tak wiele uczyniłes *incensa idolis?* ieżeli chcesz nawrocić się do BOGA, uczyń co Remigius Klodoweuszowi mowił przy Chrzcie świętym: *incende, quod adorasti, adora, quod incendisti.* Ex vita S. Remig.

Is C. 59. ℣ 12. Dobrze mowi Izaiasz: *peccata nostra responderunt nobis,* grzesznym echo grzechow iest karaniem, co pokutuiącym iest żalem: Psal. 50. ℣ 6. *peccatum meum contra me est semper, & dolor meus in conspectu meo semper.* Psal. 37. ℣ 18. Coż obieraż człowieku, czy aby pioronow Boskich echo o twoie obiiało się serce? czy aby żalu twoiego rzewliwość mitygowała Boga, iako niegdy Moyżesza? Exod. C. 32 ℣ 10 *dimitte me, ut irascatur furor meus.* Ia zyczę płaczem owym uśmierzyć Boga, ktory mu iest za naydroższy skarb: Psal. 55. ℣ 9. *ponit ante oculos lachrymas nostras;* bo ktoż *eripiet* [iako mowi *Laurentius Iustinianus*] *si vindicem habeas, quem tu noluisti Patrem?* S. Laur. Iustin.

Naostatek mowi temu paralitykowi, aby nie grzeszył, grożąc mu: *ne deterius tibi aliquid contingat.* A dla Boga! coż gorszego mogło go spotkać iak to, że trzydźieści ośm lat leżał w paralizu?

ralizu?

raliżu? bez nakrycia, bez pomocy, iako sam mowi: *hominem non habeo?* co to za *deterius?* pewnie piekło; bydź nie może większa kara BOSKA nad tę, kiedy stworzony na zbawienie człowiek, skazany czartu na męki; co są żelazne Agatoklesa krzesła? co Tycyusza sępy? co Tantala pragnienie? co Ixiona koło? co Zyzyfa kamień? co Minua, y Rodamanta męki respektem piekła? W tych ciemnościach piekła oświeca mię Ecclesyastyk;
ktory naucza: *effundens iram secundum misericordiam*; tak w pie- Eccl. C.16
kle BOG sprawiedliwość pokaże, iak teraz świadczy miłosierdźie; ℣ 13.
świadczy łaski bez miary, gdyż *exinanivit semetipsum, formam* Phil C.2.
servi accipiens; toć w piekle *juxta mensuram* dobroci tu pokaza- ℣ 6.
ney, gniew swoy pokaże. Na ten czas ludźie: *quærent mortem,*
& non invenient. Nieszczęśliwi Mitrydatesowie choćby chcieli Apoc. C.9 ℣ 6.
trucizną śmierć połknąć, nie umrą; bo mowi Psalmista: *erit tem-* Psal. 80.
pus eorum usq; in sæcula. Przyiaciela nie znaydą, ani kompassyi: ℣ 16.
non est, in illis medicamentum exterminii; y owszem *sicut spinæ se* Sap. C.1. ℣ 14
complectentur invicem; a iako mowi Izaiasz: *unusquisq; carnem* Nah. C.1.
brachij sui vorabit. BOG sam śmiać się z nich będźie; *quin & ego* ℣ 10. Is. C 9.
plaudam manu ad manum, & complebo indignationem meam. Na- ℣ 20.
kształt Nerona, ktory zapaliwszy Rzym, z wieży patrzył na ie- Ezech. C.
go ruinę, graiąc na cytrze; a nad to wszystko: *erit populus quasi* 21. ℣ 17. Is C.9.
esca ignis; stracą BOGA, a zatym wszystkie na nich oburzą się ℣ 19.
stworzenia: *DEUS dereliquit eos, persequimini*; y złorzeczyć bę- Psal. 70.
dą nieskończone dobro. *ubi nullus ordo, sed sempiternus horror in-* ℣ 11. Iob. C.10.
habitat. Porządek człowieka, poznać dobro, y kochać; tam po- ℣ 22.
znaią dobro, a nienawidźieć będą. A nie iest że to *deterius?* coż to paraliż przez trzydźieści lat respektem tego piekła? ktorego
iesczce na padole Iozafat nie mogąc wstrzymać potępieni, za fa- Luc. C 23
wor będą mieli, kiedy ich gory okryią: *montes cadite super nos.* ℣ 30.
A nie mogęż mowić temu paralitykowi: *noli jam amplius peccare?* y owszem proszę cię grzeszniku, *ne deterius tibi contingat..* Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą wtorą Postu. Roku 1691.

O Męce Pańskiey.

Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei & consumatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem. Hæbr. 12. ℣. 1. & 2.

W Przeszły Piątek przypatrzyliśmy się utarczce osobliwszey, na kto-

na ktorą złość ludzka nieskończoną Pana BOGA dobroć wyzwała. Długo się złośnica natura ludzka z naywyższą miłosiernego BOGA passowała dzielnoscią, y im większemi Dobrodzieystw swoich attakował ią, y zniewalał sobie do wdzięczności łaskami; tym większe na samego siebie obrazę podawał iey orężę; bo nigdy tak człowiek z Bogiem nie walczył, iako w ten czas, gdy mu naywięcey BOG dobrego czynił. Adam w Raiu obraził go, gdy mu cały świat pod rządy oddał, a gdy go potym wypędził z niego, przeprasżał go y szanował. W ten czas naysprośnieyszemi obrażali BOGA ludźie grzechami [z ktorych aby ziemia oczyszczona bydź mogła, cały świat BOG zgładził, y iak zmył wodą] kiedy ludźie mieli czerstwość zdrowia, przedłużenie lat blisko do tysiąca; ziemię we wszystko obfituiącą. A Izraelitowie kiedy nay więcey obrażali Boga, ieżeli nie w ten czas, gdy ich na wolność z niewoli Faraona wyprowadzał? tym samym orężem, ktorym się składał BOG złości ludzkiey przez świadczenie dobrodzieystw, częściey obrażony bywał. Ale to ieszcze nie tak zbyt wielkie attaki człowieka, ktoremi nacierą na Stworcę swoiego; bo y miłość Boska nie tak się otworzyła ku ludźiom, iako w te ostatnie wieki; gdźie Iedynaka swoiego dla
1 Ioh. c. 4. nieograniczoney miłości zesłał na świat: *propter nimiam charitatem, quâ dilexit nos, misit DEUS Filium suum in mundum*; tu iuż im więcey BOG certuie miłością, tym więcey się mu złość ludzką opiera; bo przedtym ciężkie rany Sercu iego Boskiemu zadała przez niewdźięczność, a teraz w ciele ludzkim na placu go śmiertelnemi postrzałami położyła. Zastaniał się Syn Boski długo Dobrocią swoią, napominał przez Prorokow: *Popule meus*,
Mich. c. 6. y. 3. *quid feci tibi, aut quid molestus fui?* co ci winna Dobroć moia zły człowiecze, że ią nienawidźisz? Iużem ci się złożył w Ogroycu, y przekonałem cię miłością moią, czegoż się ieszcze na mnie porywasz? Ah złości moia! to iuż na powtorne spodkanie wyprowadzasz IEZUSA z Ogroyca! Plac tey utarczki będźie pod kolumną w pośrzodku Miasta Ierozolimskiego, gdźie się Zbawiciel potykać będźie. Na to widowisko zapraszam słuchacza moiego. Przypatrzycie się, iak cierpliwość Boska z niecierpliwością ludzką, niewinność z niezbożnością, y miłosierdźie z okrucieństwem człowieka walczyć będźie. Y chory dźisieyszy, o ktorym wspomina Ewangelia, że przez trzydźieści y osm lat leżąc przy sadzawce Betsaidy, przez CHRYSTUSA uzdrowiony został, *tollet grabatum suum*. y stawi się na tym Kazaniu, aby nas zachęcił do wdzięczności Panu BOGU powinney za podięte dla nas męki. To będźie na chwałę Tego, Ktorego nazywa Prorok: *Dominus potens in prælio*, *Dominus virtutum*, *REX gloriæ*, w Ciele ludzkim Odkupiciela naszego, Boskiego Syna.

Zwycię-

Zwyciężona Dobrocią CHRYSTUSA złość ludzka w Ogroycu, ustąpiła z placu; y wyniosła się z gory Oliwetu do Miasta Ierozolimskiego; z wielkiey niecierpliwości wysyła Iudasza, aby na nową utarczkę gwałtem z Ogroyca wyprowadźił IEZUSA. Wychodźi cierpliwy BOG, aby się spotkał z niecierpliwością ludzką; y lubo szarpany, wiązany, ciągniony był, iednak bardźiey z własney ochoty, niżeli z przymusu, na tę walkę idźie; bo nie tak go ręce złośliwych ludźi ciągnęły, iako sama miłość iego, y cierpliwość prowadźiła; y tym większego mu dodawała serca cierpliwość Boska, im niecierpliwiey go attakowała niecierpliwość złości ludzkiey: *cognosco te prius in corde charitatis nexibus fuisse constrictum*, mowi do związanego Pana Bernard Swięty. Uważcie tu Taiemnicę poymania Chrystusowego: *cohors ergo, & Tribunus, & Ministri Iudaeorum comprehenderunt IESUM, & ligaverunt*; Rota y Rotmistrz poimali IEZUSA, y związali go. O iak żałosny widok! BOG niepoięty Anielskim rozumem, daie się poimać złośliwym człowieka rękom; a ktorego wszechmocność siły dała mocarzom stworzonym, od słabych ludźi ma bydź zwyciężona, gdy się wiązać dopuściła! Iuż tu podobno weźmie gorę człowiek nad Bogiem! iuż się w tey potyczce da przekonać Syn Boski! nie; y tu zwycięża BOG cierpliwością swoią niecierpliwość ludzką. Temiż samemi więzami skrępowana iest niecierpliwość nasza. Przyrownała Oblubieńca swoiego głowę Oblubienica do złota: *caput ejus aurum optimum*; czemu nie do żelaza, albo inszego metallu? mogła go przyrownać do srebra, ktore ma dźwięk wdźięczny; uderzywszy w nie, da się słyszeć; albo do miedźi, ktora iest mocna, y nie da się łatwo skruszyć; albo do żelaza, bo to iest trwałe, insze metalle łamie, y z nich według rzemieśniczego wymysłu co chce wystawi? Daie przyczynę *Abbas*: *auri materiam quò duxeris, sua mollicie sequitur*; żadnego tak miękkiego metallu nie znaydźiesz, iakie iest złoto; może go ręka ludzka iak naydelikatniey wyciągnąć; y im więcey go młotem biią, tym cieńsze się staie, y rozszerza się. Oczywisty to IEZUSA wizerunek; iak złoto daie się ciągnąć ludzkim rękom, co chcieć z sobą czynić; iednak swego waloru nie traci; a iako złoto przewyższa wszystkie metalle, tak Zbawiciel cierpliwością swoią gorę bierze nad niecierpliwością ludzką: *Majestatis ejus immutabilis bonitas quantumcunq; ab impiis irridetur, non frangitur*, mowi pomieniony Opat. Zwycięża y tu BOG człowieka, że mu cierpi, y pozwala się wiązać, prowadźić, niegodnie traktować; a tym samym pokazuie, że niecierpliwości nasze znieść pragnie, y umorzyć cierpliwością swoią.

Ioan. c. 18. ℣. 12.

Cant. 5. ℣. 11.

A małoż cierpi y od nas podobnych uraz! tylekroć wiążemy

żemy BOGA, ile razy na grzech się odważamy; a gdy grzech do grzechu przydaiemy, z ktorych iak w łańcuchu ogniwo z ogniwem łącząc: *trahentes iniquitatem in funiculis vanitatum*; temi więzami skrępowanego targamy, szarpiemy IEZUSA. Kładą więzy na BOGA ci, ktorzy iego natchnieniami, łaskami oświecaiącemi gardzą; bo przez to Bogu niby ręce wiążą, ażeby nic dobrego w człowieku przez łaskę nie sprawił; wiążą y ci, ktorzy złą radą, albo namową, lub przykładem do grzechu przywodzą, y od dobrego odwodzą, bo przez to wyniszczaią skuteczność łask Boskich, y nie daią BOGU z dziełem rąk swoich poiednać się; niby wszechmocność iego tamuią, ażeby nie uczynił tego z człowiekiem, co się mu podoba. Cierpi to BOG, ale ta cierpliwość Iego kiedyżkolwiek przekona człowieka, y do pokuty upartą iego nakłoni wolą: *an divitias bonitatis ejus, & patientiæ, & longanimitatis contemnis? ignoras, quoniam benignitas Dei, ad pœnitentiam te adducit?* tym samym że cię BOG cierpi w grzechach, że iest nie skwapliwy do karania za nie, prowadzi cię niby sznurami miłości, y dobroci swoiey związanego do pokuty, y gwałtem prawie ciągnie. O iak tu zwycięża cierpliwość Boska niecierpliwość człowieka! gdy go temiż samemi krępuie więzami, ktoremi go człowiek wiązał. Wiąże go człowiek grzechami: *captus est in peccatis nostris*; BOG zaś gdy mu to cierpi, krępuie go łaską, y trzyma przy sobie. Chwalebne to zwycięstwo, kiedy nieprzyiaciel swoim orężem zwyciężony iest, y swoiemi został związany powrozami.

Isaiæ c. 5. ℣. 18.

Rom. c. 2 ℣. 4.

Thren. 4. ℣. 20.

Ale nie tu ieszcze koniec tego spodkania; prowadzą IEZUSA do Annasza; biorą na examen, gdzie za wymowionym od IEZUSA pełnym łagodności słowem uderzony w Twarz nayświętszą zamilczał. Ciężki tu affunt na CHRYSTUSA; ciężka zniewaga; a iakze ią z cierpi? czego naylichszy człowiek nie z cierpi. To tu iuż podobno cierpliwość Boska nie dotrzyma placu, zemści się BOG krzywdy swoiey, piorunem uderzy w tak niezbożnego Chrystoboycę? Tak by uczyniła niecierpliwość ludzka, ale cierpliwość Boska znośi tę zniewagę; mogł to BOG uczynić, ale nie uczynił, bo nas chciał cierpliwości nauczyć, a tym samym niecierpliwość naszę zwyciężyć: *quid enim per potentiam non potuisset? nisi patientiam docere voluisset, per quam vincitur mundus*, mowi S. O. Augustyn. Obrociwszy się do tego żołnierza CHRYSTUS, łaskawie do niego mowi: *si male locutus sum, testimonium perhibe de malo, si autem bene, cur me cædis?* ieżelim się źle exkuzował, day świadectwo o złym, a ieżeli dobrze mowię, za coż mię biiesz? te zaś słowa CHRYSTUSA nie były z zemsty wymowione, ale z kompassyi nad nieszczęśliwym stanem czło-

Tract. 113 in Ioan.

Ioan. C. 18 ℣. 23

wieka tego, ktory tak szkaradny grzech popełnił; żeby go tą cierpliwością do uznania winy, y szczerey przywiodł pokuty. *Quid ista responsione verius, mansuetius, iustius?* mowi S. O. Augustyn, co mogło bydź prawdźiwszego, skromnieyszego, sprawiedliwszego nad tę mowę Chrystusa? a przecię serce tego niecnoty twardsze było nad żelazną rękawicę, ktorą dał policzek, bo niewzruszony tą cierpliwością IEZUSA dobrotliwego, nie pokutował, y życie nieszczęśliwie zakończył, żywo pożarty od ziemi, iako pisze *Bosquierius.* O! iak tu potwierdźił dobrze przykładem swoiey nauki Zbawiciel: gdźie każe drugiey strony nadstawić Chrześcianinowi, gdy go w iednę uderzą! *si te percusserit in unam maxillam, præbe illi alteram;* nie umknął Zbawiciel drugiey strony, ale ieszcze nadstawił, gdy się do niego odezwał, y obrocił. Nie chwalił mu prawda tym grzechu, ani też mogł namawiać go, żeby się był na powtorne uderzenie odważył, iednak się do niego łagodnie odezwał, czego nie uczynił u inszych, chociaż od nich był pytany; zwyciężył tu niecierpliwości nasze, y pokonał ie cierpliwością swoią. *Bosqu: in Theatro patient.* *Matth. 5. ỳ 39.*

Iużże się nie podnoś człowiecze niecierpliwie na BOGA, y na bliźniego twego, bo cię Zbawiciel twoy zwoiował. Ale czegoż od ciebie pragnie po tym zwycięstwie? oto, iako zwyciężony odday mu broń, ktorąś często walczył przeciwko niemu; częstokroć szemrząc przeciwko iego Prowidencyi, że cię albo plagami dotykał, albo nad inszych dopuszczał na cię przypadki, na zdrowiu, fortunie, y powodzeniu tego świata cię karał; rozumiałeś, że to na twoie złe czyni! zawiodłeś się; bo to temi razami probował cię; a żes mu się opierał, wźiąwszy mu nie raz przez niecierpliwość honor, narzekaiąc na skryte sądy Iego; otoż ostatnim postrzałem od ciebie porażony, na ciebie tenże postrzał, *scutô bonæ voluntatis suæ* uzbroiwszy się, obrocił; to iest dobrocią, cierpliwością z tobą certuiąc, przekonał cię; y musisz mu niecierpliwości twoie oddać, u nog ie przy ostrey pokucie złożywszy; a uzbroiwszy się tarczą cierpliwości, walczyć będźiesz z rożnemi tego świata nieszczęściami, gdy na cię następować będą, ofiaruiąc ie w rany Zbawiciela twoiego.

Ale co mowię, nigdy człowiek wdźięcznością nie nadgrodźi Dobrodźieystwa Boskiego; im więcey go BOG przekonywa cierpliwością, tym gorszy się staie przez niezbożność. Przypatrzcie się tey niezbożności. Prowadzą CHRYSTUSA od Annasza do Kaifasza, zgromadzaią się na radę, iakby go oskarżyć, o grzech iaki posądźić; fałszywych świadkow sprowadzaią; *quærebant falsum testimonium contra IESUM.* Iuż tu będźie niezbożność człowieka z niewinnością Chrystusa walczyć. Ze Zbawiciel był *Matt: 26 ỳ 59.*

Ioan.c.8. ℣ 12. światłem świata, sam o sobie powiedział w Ewangelii: *Ego sum Lux mundi*; y Ian S. mowi o nim, że w nim żadnego grzechu, iak
1.Ioanc.1 ℣ 5. w świetle ciemności nie masz: *DEUS Lux est, & tenebræ in eo non sunt ullæ*; przecież w nim chcieli upatrzyć iaką makułę, to iest
Iobc.24. ℣ 13. grzech niezbożni. Dobrze Iob S. powiedział: *ipsi rebelles fuerunt lumini*, że się sprzeciwiali tey światłosci ludźie. Iakoż zawsze człowiek przewrotnie z Bogiem żyiąc, złe za dobre, a do-
Isaiæ 5. ℣. 20 bre za złe udaie; o co narzeka Izaiasz: *væ vobis! qui dicis malum bonum, & bonum malum*; światło za ciemność, a ciemność za światłość poczytaiąc: *ponentes tenebras lucem, & lucem tenebras*; a w Osobie Chrystusa lamentuie Ieremiasz, że będąc światłością niestworzoną, przyszedł na to, że go niezbożność ludzka zaćmić chciała, gdy go o grzech posądzała przez fałszywe świadki: *me*
Thren. 3. ℣ 2 *minavit, & adduxit in tenebras, & non in lucem.*

Y cożeś postrzegł człowiecze w niewinnym IEZUSIE? to tylko, coś sam zbroił, twoię sprawkę, ktorąś go obraził; a na coż w niego wpierasz twoię złość? wymawia go przed całym świa-tem Prorok, że to niewinny Báranek, w Osobie Iego mowiąc: *Ego*
Ier. C.11 ℣ 19. *quasi Agnus mansvetus, qui portatur ad victimam*; toc go nie trzeba w wilczą sukienkę obłoczyć! Zadnego grzechu nie znaleźli w nim, chociaż wielu było zadaiących mu grzech: *quærebant falsum testimonium, & non invenerunt, cum multi falsi testes accessissent.* Niewinność sama sobie świadkiem będąc, zwycięża wielu niezbożnych.

Ale nie slucha tego niezbożność; trzy grzechy kłamliwe przez trzech fałszywych świadkow wymawia mu; pierwszy, niezbożności. [Uważyć tu trzeba, iak to się może złe wymowić; a na kogo inszego zwalić; gdy się niezbożność czyni święta, y niewinną; a niewinność obłoczy w sukienkę niezbożności. Tak czynią ludźie obłudni, ktorzy się za świętych udaią powierzchownie, a wewnątrz pełni są złości.] Wymawia tedy Iezusowi, że chciał
Matth. 26 ℣ 61 zburzyć Kościoł, a we trzech dniach nowy wystawić; *hic dixit: possum destruere Templum Dei, & post triduum reædificare illud*; wymawia z tego fałszywego zarzutu prawdźiwy świadek, [*scimus,*
Ioan. C. 21 ℣. 24. *quia verum est testimonium ejus*] Ian S. że CHRYSTUS nie materyalny Kościoł, ale Kościoł Boski, ktorym on sam był, podać im samym do zburzenia miał przy śmierci swoiey; a trzeciego dnia zmartwychwstayszy na nowe postawić; to iest: ciało cierpię-tliwe odmienić w uwielbione; *hoc dixit de Templo Corporis sui.* Drugi świadek nie ma co zarzucić, ale toż samo prawi; tylko iuż inaczey ten grzech obciąża, chcąc Chrystusa posądźić o bluźnierstwo, że sobie wszechmocność Boską przypisował, gdy mowił, że we trzech dniach taki Kościoł postawię, ktory przez czterdźieści

y sześć lat stawiano: *quadraginta & sex annis ædificatum est Templum hoc, & Tu in tribus diebus excitabis illud?* y ten świadek pomylił się z prawdą, że w nię dobrze nie weyrzał; sądził iedno, a drugie miał; nie patrzył na to co CHRYSTUS czynił ile BOG, gdy cuda czynił, umarłych wskrzeszaiąc, grzechy odpuszczaiąc, czego człowiek czynić nie może; co mu y Nikodem przyznał: *nemo potest hæc signa facere, nisi fuerit DEUS cum illo*; ale tylko patrzył na ciało, ktorym było Bostwo przykryte. Tak umie złość ludzka, że gdy kogo chce na sławie ruinować, nie patrzy na dobre sprawy iego, y owszem ie ukrywa, ale tylko złe na oczy wytyka, ieżeli są prawdźiwe; albo ie zmyśla, gdy ich w osobie znaleść nie może. Toż twierdźi y trzeci świadek, tylko odmienniey od drugich tłomaczy; że to niesprawiedliwość by była, taką szkodę przez ruinę Kościoła uczynić; ale y ten oślep tłomaczy słowa Chrystusowe; dopiero widźiał wskrzeszonego Łazarza, a nie mogł się domyślic tego, że cięzey iest y w tysiąc lat człowieka umarłego ożywić, niżeli Kosciol w krotkim czasie postawić! Zadaie im Ewangelia fałsz, że chociaż w iedney rzeczy, iednak nie zgadzali się: *non erat conveniens testimonium illorum.* Niewinność zwyciężyła niezbożnych. Ioan. 2. ℣ 2. Matt. 14 ℣ 59.

Wam z tąd pociecha niewinni ludźie, ktorzy przez uszczypliwe ięzyki o grzechy obmawiani, y posądzani bywacie; łączcie niewinności wasze z niewinnością posądzonego Zbawiciela; a On Swiadkiem sumnienia waszego będąc, uwolni was z niesławy doczesney, y przed całym światem pochwali sprawy wasze na sądźie swoim.

Przekonana od niewinności niezbożność udaie się na sądy do Piłata. Zeszli się na Ratusz z rana, y związanego z sobą prowadzą niewinnego Winowaycę, [złość nigdy nie zaspi swego] skarżą, iakoby buntował ich przeciwko Cesarzowi; trybutow oddawać nie kazał: *hunc invenimus subvertentem gentem nostram, & prohibentem dare tributa Cæsari*; nie wierzy temu Piłat; bo sama niewinność z oczu IEZUSA się wydawała; y do tego przyszło, że się y sam Piłat przy niewinności chciał zostać; y długo się za nią opponował; perswadował bezbożnym: *non invenio in Eo causam*; naostatek y ręce od wszystkiego umył: *innocens ego sum a sangvine Iusti hujus.* A gdy tu iuz Niewinność miała wźiąć gorę w tey potyczce, nieszczęsny respekt: *si hunc dimittis, non es amicus Cæsaris*, iak się w to wdał, przyszło na to, że Niewinność została osądzona na srogą przy kolumnie karę: *tunc ergo apprehendit Pilatus IESUM, & flagellavit.* O! nieszczęsny respekcie, iak wiele niewinnych sądźisz, y surowo na sławie, honorze, fortunie, ciele, y duszy gubisz! Luc. c. 23 ℣ 2. Ioan. 19. ℣ 6. Matth. 27 ℣ 24. Ioan. 19. ℣ 12.

Idźmy za Panem IEZUSEM niewinnym pod tę kolumnę, a przypatrzemy się iako miłosierdźie Boskie będźie z okrucieństwem człowieka walczyć. Stoi przywiązany do kolumny za nogi, y ręce; a iako rozmyślaią Bogomyślni, tak był przywiązany, żeby na całym Ciele było mieysce do katowania. Załosny widok! Ten, Ktory iest Xiążęciem wolności od niewolnikow grzechu iako naylichszy Człowiek, albo gorszy od Łotra sromotnie karany! O *spectaculum grande* [woła Rupertus] *mundo, Angelis & hominibus! à servis peccati, Princeps libertatis servilibus caeditur modis!* y tym okrutniey ubity, że pod płaszczykiem miłosierdźia Piłatowego; bo to uczynił dla tego, aby IEZUSA uwolnił od śmierci: *corripiam eum, & dimittam.* O! miłosierdźie człowieka iakożeś okrutne! ieżeli iest niewinny, bo dla tego chcesz go wypuścić, za coż go karzesz? nie wiesz, że *non sunt facienda mala, ut eveniant bona*, nie trzeba brać takich srzodkow do uczynienia dobrego, ktore są z siebie złe, albo gorsze, niżby był koniec? ta sama twoia łaskawość okrutnieysza iest, niż gdybyś Go był zaraz na śmierć wydał.

Ruper. Ab. in Ioan.

Oto iuż kości widać, żyły w ciele poprzecinane, Ciało zemdlone tak dalece, że odwiązany od słupa pada na ziemię, y w własney Krwi [według rewelacyi S. Brygitty] nurza się: *dirissime flagellavit IESUM Pilatus, tanta nimirum cum crudelitate, quanta sperabat mitigari posse tam efferatos Iudaeorum animos*; słowa są S. O. Augustyna. Niechcę liczyć Ran IEZUSA na Ciele według zwyczaiu Bogomyślnych, to tylko mowię, że ieżeli nie w liczbie, tedy w ciężkości uderzenia tak wiele ran odebrał, iak wiele wszyscy grzesznicy zasłużyli, albowiem [iako mowi Prorok] zraniony iest za nasze nieprawości: *vulneratus est propter iniquitates nostras*; a te są niezliczone.

L. 4. C. 7.

Isai. C. 53. ℣. 5.

Tu iuż uważyć, iako miłosierdźie Boskie z okrucieństwem człowieka walczy; im okrutniey go katuie ludzka ręka, tym miłosierniey szym się pokazuie, y z większą miłością zbawienia naszego przyimuie rany. A będźieszże człowiecze okrutny na bliźniego swego, kiedy BOG maiąc cię surowo karać, sam na sobie te karania ponosi! miłosierdźiem swoim, ktore ma nad tobą, znosi okrucieństwo twoie na sobie? Ieżeli chcesz, żeby ci BOG był miłościw, nie bądźże okrutnym nad drugim; bo niewdźięcznym byś się stał Odkupicielowi twoiemu, gdybyś nie był tak miłosiernym na inszych; iako BOG iest miłosierny nad tobą; wymowiłby ci BOG: *nonne & te oportuit misereri conservi tui, sicut & ego tui misertus sum?* Ale niech nas nauczy wdźięczności dźisieyszy Ewangeliczny Paralityk; to druga część Kazania.

Matth. 18 ℣ 33.

CZĘSC

CZĘSC DRUGA.

Ten paraliżem zarażony przez trzydźieści ośm lat znosił cierpliwie kalectwo swoie; y chociaż go, gdy leżał przy sadzawce *Probatice*, drudzy mocnieyśi, y zdrowśi ubiegali, przecież nie szemrał; ale czekał przy cierpliwości pomocy Boskiey; raz się tylko przed Chrystusem uskarżył na niemiłosierdźie ludzkie, że mu żaden nie dał ręki, aby się zawlokł do wody, obmył się w niey, y ozdrowiał: *hominem non habeo*. Uczy nas ten Paralityk cierpliwie znosić nie miłosierdźie ludzkie; kiedy w nędzy zostaiemy; nie trzeba szemrać, gdy nas opuszczaią ci, ktorzyby nam mogli dopomoc; ale przed samym Bogiem nieszczęście swoie z pokorą wielką, y ufnością oskarżać, a czekać iego miłosierdźia. Ci zaś co się niecierpliwie w nieszczęściach sprawuią, niegodni są, zeby się nad niemi kto zmiłował; bo gdy nic cierpieć dla BOGA niechcą, nie mogą się stać godnemi uczestnictwa z Chrystusem, ktory dla zbawienia naszego cierpliwie zniosł męki, aby tym sposobem dał nam przykład, iak mamy znosić przeciwności: *sicut abundant passiones Christi in nobis, ita & per Christū abundat consolatio nostra*, mowi Apostoł; y dokłada: *sicut socij passionum estis, sic eritis & consolationis*; ieżeli cierpliwie znosić będźiecie z Chrystusem umartwienia, będźiecie mieli uczestnictwo z nim w pociechach. Dla ciebie człowiecze BOG wiele ucierpiał, a ty dla niego nic ucierpieć niechcesz! gdy Go szarpano, włoczono, na Twarz plwano, słowami bluźnierskiemi posądzano, iako Baranek milczał: *quasi Agnus coram tondente se obmutuit*; a ty będźiesz szemrał nie tylko przeciwko ludźiom, ale y przeciwko samemu BOGU! y iuż nie iako dźisieyszy Paralityk, ktory się uskarżał na ludźi: *hominem non habeo*, ale iak Ateista [nie sądzę] ledwo nie wymowisz: *DEUM non habeo*! BOG mię opuścił, nie pamięta o mnie; albo okrutny iest, że mię tak dotyka! Zwyciężył tę niecierpliwość twoię Iedynak Boski; y chce żebyś odtąd całował Iego nayświętszą Rękę, gdy cię dotyka. Nie mowże: *hominem non habeo*; bo oto BOG y Człowiek twoie dolegliwości razem z grzechami zniosł nas obie: *languores nostros Ipse tulit, & dolores nostros Ipse portavit*.

2. Cor. 1.

Is. c. 53 ℣ 7.

Is. c. 53. ℣ 4.

Uczy nas ieszcze ten Paralityk, iak mamy przy niewinności zwyciężać ludzką niezbożność. Ganili mu złośliwi Faruzowie, że nosił łożko swoie w Szabat: *Sabbathum est, non licet tibi tollere grabatum tuum*; y posądzali go o grzech, że przestąpił przykazanie Boskie nie czcząc Soboty; on na to odpowiadał: *Qui me sanum fecit, ille mihi dixit. tolle grabatum tuum, & ambula*; nie moge was słuchać, ale tego, Ktory mię uzdrowił, y kazał mi łożko

Ioan. 5.

na dowod łaſki wyświadczoney noſic; muſzę ſłuchać Lekarza mego, ktory mię nie tylko na ciele, ale y na duſzy uleczył, y prezerwatywę od recydywy podał: *ecce ſanus factus es, jam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat*; nie grzeſz, zachoway ſię przy niewinności ſumnienia, ieżeli chceſz bydź zdrow na duſzy y na ciele. Mowią y do was częſto niezbożni ludźie, wiodąc was na okazyą grzechu: *ecce ſanus es*, otoś zdrow; ſłużą ci lata, fortuna, uroda; czemużto noſiſz takie łoże; to ieſt Krzyż IEZUSOW, na ktorym on ſromotnie zaſypiał! Nie każe ci światowa polityka tego: *non licet tibi tollere grabatum*; co potym umartwieniu, do Zakonow to łożko poſłać? a u nas powinien bydź iak w ſzabat dla ſpoczynku *lectulus floridus*; przy uciechach, krotofilach, pozwol ſobie, czego ſobie y drudzy pozwalaią. Na tak niezbożne rady odpowieday, opponuiąc ſię przy niewinności: *qui me ſanum fecit, ille mihi dixit: tolle grabatum tuum, & ambula*; BOG moy, ktory mię, y całą naturę ludzką uzdrowił, rozkazał, abym to łoże Iego, y moie, na ktorym zbolały za mnie umierał, do śmierci noſił; idź precz niezbożna perſwazyo; tak za mnie, iako y za Zakonną oſobę cierpiał IEZUS; będę dźwigał to łoże, poki na nim z Zbawicielem moim na ſzczęśliwy wieczności dźień nie zaſnę przy mroku śmiertelnego życia; a tak naśladuiąc IEZUSA, przy niewinności zwyciężyſz niezbożność.

Ieſzcze nas wzbudza do wdźięczności, ktorąśmy winni Odkupicielowi naſzemu, ten Paralityk; a oſobliwie z tąd, że wychwala miłoſierdźie Boſkie nad wſzyſtkiemi ludźmi, y nad ſobą. Gdy bowiem przez długi czas leżał przy ſadzawce, widźiał, że go inśi wyprzedzaią do pożądanego zdrowia; ktore otrzymawſzy, mogł ſobie przez trzydźieści ośm lat zarobic na chleb przy czerſtwości ſił, na honor, na ſławę; a tak leżąc iak kaleka zebrał chleba; od wſzyſtkich wzgardzony, opuſzczony, częſto y znieważony bydź muſiał. W tę ſadzawkę wſtępował Anioł pewnych czaſow; y poruſzywſzy wodę uzdrawiał tego tylko, ktory pierwey wſtąpił w wodę. Czemu ten Anioł porządku nie uczynił miedzy choremi! żeby miedzy niemi zazdrości nie było, należałoby, żeby ten, ktory dawniey leżał przy ſadzawce, był pierwey uzdrowiony! Wiem, że ten Anioł był dobry, toć nie był *acceptor Perſonarum*, ale ſprawiedliwie komu kiedy zdrowie należało, dawał! Czemuż tego mizeraka uprzedzali drudzy, *dum venio ego, alter ante me deſcendit?* Uczy nas przez to, że Boſkie miłoſierdźie tak wcześniey, iako pozniey wyświadczone zarowno ma bydź ſzanowane, y czczone. Nie uczyni, tak tym ktorzy nie rychło przyſzli, iako y tym ktorzy naypierwey ſię do ſłużby Iego doſtali, krzywdy; chocbyś mu mowił ſkazuiąc na

drugich;

drugich: *hi novissimi unâ horâ fecerunt, & pares nobis fecisti*; odpowie słusznie: *non facio tibi injuriam;nonne ex denario diurno convenisti mecum? volo autem & huic novissimo dare, sicut & tibi*; wola moia taka iest; zaraz, albo za długim poczekaniem wyświadczyć miłosierdźie; co zaś słuszność każe, y tobie oddam. Matth c. 20. ℣ 12 & 13.

Uprzedźi cię kto, ubieży do łaski Boskiey; kontentuy się miłosierdźiem Iego; że y tobie choć nie rychło daie ią. Starasz się o zdrowie, fortunę, honor; inszy cię uprzedźi, *dum ego venio, alius ante me*; mow w miłości Boskiey nie zazdroszcząc drugiemu, że to miłosierdźie Iego sprawuie, od ktorego y mnie nie odrzuci. Ale kiedy będźiesz drugich przez nogę przerzucał, y tamował im drogi, dla tego ześ ty pierwszy; trzeba się obawiać żebyś zamiast miłosierdźia, nie odebrał surowey nagany. Odbieray co ci BOG, albo sam przez się, albo przez swoich Namiestnikow daie, tak nierychłe, iako y wczesne Dobrodźieystwa; a miłosierdźiu Iego miey wdźięczność; ktorey cię uczy tenże Paralityk.

Gdy się go pytano: *quis est Homo ille, qui dixit tibi: tolle grabatum tuum, & ambula?* Ktory to iest Dobrodźiey twoy, co cię uzdrowił? nie tail, nie zakrywał miłosierdźia Iezusowego; ale śmiele mowił, rozgłaszał, wysławiał Pana miłosierdźie: *nuntiavit, quia IESUS esset, qui fecit eum sanum*; wdźięczność to Iego była, że chwalił Lekarza swoiego. Więc że y nam z nieskończoney Dobroci swoiey Zbawiciel nasz tak wielkie wyświadczył Dobrodźieystwa, nie iuż iak Paralitykowi dźisieyszemu iednym słowem: *surge*, ale długim passowaniem się z nami, uleczył cierpliwością swoią naszę niecierpliwość; przy niewinności swoiey naszę musiał znosić niezbożność; y dla miłosierdźia swoiego, ktore nam świadczy przy męce swoiey dla wybawienia naszego od niewoli grzechu, okrutnie ubiczowany został, mieymy wdźięczność; wysławiaymy dobroć Iego; naśladuymy Go w cierpliwości, niewinności, y miłosierdźiu; zwyciężaiąc niecierpliwość, grzechu złość, y okrucieństwo; a IEZUS naydobrotliwszy iuż nie będźie pamiętał niecierpliwości naszych, bezbożności naszey, y okrucieństwa; ktoreśmy mu grzechami zadali; ale będźie nam miłościw w tym życiu, y w wieczności.

A
M E
N.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA

Na Niedźielę drugą Postu.

ROKU 1689.

DOMINE bonum nos hic esse. Matth: C. 17. ℣. 4.

ZE kto wstąpi *in altum*, rozumie, że się do Nieba dostał. Nie tu Pietrze Niebo! ziemia to iest, na ktorey wiekować pragniesz: *bonum est nos hic esse.* Ale nie dźiwuycie się Swiętemu Apostołowi; wiedźiał, że przy prezencyi CHRYSTUSA, y na ziemi bydź może Niebo. Dla tego y Matkę Iego Nayświęszą Doktorowie Swięci nazywaią Niebem; a mianowicie Damascen Swięty: *Cœlum Virgo*; daiąc tego z Kościołem Swiętym racyą, że CHRYSTUSA w Zywycie swoim nosiła, ktorego obiąć wielkości nie mogły Nieba: *quia quem cæli capere non poterant, tuo gremio contulisti.* Więc niedźiw, że y Piotrowi S. gora Tabor przemieniła się w Niebo przy CHRYSTUSA prezencyi. Ale CHRYSTUS był z Piotrem na wodźie, w Synagogach Zydowskich, y w Kościele Ierozolimskim, a przecię nie życzył sobie nigdźie wiekowac, wszędy mu nie miło, tylko na gorze Tabor: *bonum est nos hic esse?* a czemu? daie racyą Swięty Leo Papież: *Aperuit Dominus coram electis testibus gloriam suam*; bo tam CHRYSTUS chwałę swoię pokazał, a zatym iuż coś Niebieskiego Piotr Swięty postrzegłszy, chciał nie umieraiąc żyć iak w Niebie. Widźiał iakiś przymiot ubłogosławionego Ciała; to iest iasność słoneczną: *resplenduit facies ejus sicut sol*; y rozumiał, że to iuż do Nieba się dostał; a zatym upodobało się tam mięszkać: *bonum est nos hic esse.* Y wam Katolicy, żeby się tu CHRYSTUS pokazał z tą iasnością, pozwolilibyście z nim się zostać. Gdy kto reprezentuie delicye Niebieskie, wźiąwszy to na uwagę, radźibyście iedney godźiny dostać się do Nieba, w ktorym kiedyżkolwiek bydź się spodźiewacie. *Ad hæc audita inardescit animus, jamq; illic cupit assistere, ubi se sperat sine fine gaudere.* Rada dusza do Nieba, ale iey z ciałem skazitelnym ciężko; aggrawuie złość; ciężą grzechy, niecnoty z ciała y z złey żądzy pochodzące: *corpus quod corrumpitur, aggravat animam*; nie dopuszczą iey do Nieba kryminały. Kiedy wam Kaznodźieie remonstruią wieczność szczęśliwą, Niebieskie delicye, że się y wam tego dostanie, iest tam wiele mieszkania: *in domo Patris mei mansiones multæ*; nie trzeba sobie wystawiać pałacow z Pio-

[Margin notes: S. Damasc. Orat. 2. de Dorm: B.V.M. — S. Leo ser. 2. de transfigur. — S. Gregor. hom. 37 in Evang — Sap. C. 9. ℣. 15. — Ioan. C. 14 ℣. 2.]

trem

trem: *faciamus hic tria tabernacula*; ale też przytym zaraz pokazuią drogę do Nieba; wyſtawiaią na oczy owe błogoſławionych delicye, ktorych oko nie widźiało: *nec oculus vidit*; ale też zaraz wyrzucaią y piekło. Obiecuiecie ſobie przy nadźiei miłośierdźia Boſkiego Niebo, a zarabiacie na piekło! ktoż będźie winien, że śię omylicie? nie CHRYSTUS; bo On chce wſzyſtkich generalnie zbawić: *omnes vult ſalvos fieri*, mowi Apoſtoł; ale z was ſamych okazya zguby: *perditio tua ex te Iſrael*; y owſzem iakich BOG zażywa ſpoſobow, aby nas zbawił, w pierwſzym pokażę punkcie, a iako my śię ſprzeciwiamy intencyi iego; y ſpoſobom, ktore podaię do nabycia Nieba, w drugiey części podam do uwagi; na Chwałę Panu BOGU.

1.Cor.c.2 ℣ 9. 1.Tim.c.2 ℣ 4. Oſeæ c. 13. ℣ 9.

CZĘSC PIERWSZA.

Koniec oſtatni Człowieka ieſt zbawienie; Auguſtyn mowi: *ad Te nos Domine feciſti*; ale do niego nie trafiemy, iezeli ſrodkow wiodących do zbawienia nie obierzemy ſobie. Srodki te nie inſze ſą, tylko doſtateczne zachowanie prawa Boſkiego: *ſi vis ingredi ad vitam, ſerva mandata.* Z nas ſamych pełnić tego nie możemy; bo ſłabość ciału wrodzona duſzę mdli w śiłach ſwoich: *ſpiritus quidem promptus, caro autem infirma*; nie deneguie iednak BOG łaſki umacniaiącey, z ktorą wſzyſtkiego dokazać możemy: *omnia poſſum in eo, qui me confortat*, powiedźiał Apoſtoł: możemy grzeſzyć według ułomności ciała; ale też możemy śię uſtrzedz grzechu, przy łaſce Boſkiey. A małożeś miał łaſki Boſkiey człowiecze na uchronienie śię złego? a niedoſtatecznaſz to łaſka Boſka, ktorą cię przy Chrzcie świętym poświęcił, zmocnił, Sakramentami utwierdźił; a przecię zgrzeſzyłeś? ktoż temu winien? nie BOG; bo On iako Ewangelia naucza: *illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum*, każdego człowieka oświeca, wſzelkich ſpoſobow zażywa, ktorymiby cię do pracy na Niebo zaprawił. A naprzod, że ferwor miłości zbawienia wyſtygł z duſzy twoiey, tak dalece, że Apokaliptyk powiedźiał: *neq; calidus es, neque frigidus*; zagrzewa cię BOG nadprzyrodzonym łaſki poprzedzaiącey ciepłem; bo człowiek zoſtaiąc w śmiertelnym grzechu, ſtaie śię umarłym, okrutną śmiercią duſzę y ciało morzącą; mowi Wielki Auguſtyn: *nulla gravior mors, quam quæ peccatò venit*; a zatym przytey śmierci ſtaie śię zimnym, bo grzeſząc traci łaſkę, przez ktorą był złączony z Bogiem; iak tedy człowiek gdy śię w nim zepſuie unia miedzy duſzą y ciałem; to ieſt kiedy śię duſza od ciała odłącza, ſtaie śię zimnym trupem; tak względem ducha umiera, gdy przez grzech w ſobie ruinuie łaſkę, ktora ieſt unią duſzy człowieka z Bogiem;

Matth 19 ℣ 17. Matt: 26 ℣ 41. Phil.c.4. ℣ 13. Ioan.c.1 ℣ 9. Apoc.c.3 ℣. 15. S. P. Aug Tract 50. in Ioan.

a zatym BOG rozgrzewa łaſką ſwoią, aby umarłą wſkrzeſił du-
ſzę. Wyraził to Elizeuſz Prorok ſwoim przykładem, gdy u-
marłego Wdowy wſkrzeſzał iedynaka. Nie mogł go wſkrzeſić
Gezy, lubo niby z indulgencyami Prorocki kiy na nim położył,
4.Reg.C. ale wſkrzeſił Elizeuſz; a iakże? oto: *incubuit ſuper puerum, & ca-*
4: ℣ 34. *lefacta eſt caro pueri*; układł ſię na owym dźiecięciu, uſta ſwoie
do uſt iego przyłożył, oczy do oczu, pierśi do pierśi, dopiero
gdy ſię rozgrzało ciało iego, żyć począł. Poki zimne dźiecię,
nie żyie, gdy ſię zagrzało dopiero żyć poczęło, czemu? pyta ſię
Theodor:in Apoc. Teodoretus, y daie racyą w moralnym ſenſie: *quouſq; frigidus*
es, glaciem vitiorum portans in opere, non vivis, ſed vivus mortu-
us es; poki człowiek zimny; to ieſt zimny w wierze, zimny w
nadźiei, zimny w miłości, zimny w pokucie, oziębły w ſtaraniu
ſię o cnoty święte, trupem ieſt, nie żyie; y chociaz żyć ſię zda
według ciała, w ſamey rzeczy tylko go cień na ziemi; żyie iak
Apoc C.3. ℣ 1. nie zywy; co mu na oczy wyrzucił Apokaliptyk: *nomen habes*
quod vivas, & mortuus es. Dla tego *Tertulianus* uważaiąc Afry-
kańſkich Obywatelow bezbożne zycie, rzekł o nich: *portant fu-*
Tert ſerm. ad pop. Affric. *neralia*; że ſą iako groby; chodzą po ulicach z pompą, ſtroyno,
przy ubiorach cieleſnych, a to tylko każdy trup, ktorego duſza
obumarła przez grzech, leży w ciele iak w grobie. Są podobni
Pſal. 113 ℣ 13&14. bałwanom, o ktorych mowi Prorok: *oculos habent & non videbunt,*
aures habent & non audient, manus habent & non palpabunt, pedes ha-
bent & non ambulabunt; bo zoſtaiąc w grzechu ſą ślepi że nie wi-
dzą, iak nieſkończonym wzgardźili dobrem dla marney roſkoſzy,
głuśi ſą, bo niechcą ſłuchać napominania Boſkiego; iak bez ręku,
chociaż one maią, bo żadnych nie czynią dobrych uczynkow,
przez ktoreby ſobie zaſłużyli na Niebo; nogi maią, a chodźić
nie mogą ſprawiedliwości drogą. Iednym ſłowem grzeſznicy ſą
iak martwe bałwany, ktorych ani przeſtrogi, y pogrożki Pana
BOGA, ani łaſka Iego poruſzyć nie może ſerca zakamieniałego:
S.Bernar. tr.de int. dom.C.22. *cor durum* [mowi Bernard S.] *quod non pœnis movetur, nec præ-*
miis excitatur.

Obaczywſzy BOG martwych duſz naſzych oziębły ku zba-
wieniu ferwor ſtawia nas ku ſłońcu, oświeca rozum, zagrzewa
wolą do nadprzyrodzonych affektow. A iakże zagrzewa? oto
reprezentuiąc rozumowi piekło, śmierć, ſąd, Niebo; zagrzewa
przez przykłady Swiętych; zagrzewa przez Kaznodźieiow, za-
grzewa przez Dobrodźieyſtwa, zagrzewa przez uciſki y plagi,
zagrzewa przez cuda, ſłowem wſzelkich zażywa ſpoſobow, kto-
remiby ſtrupiałą, dla śmierci grzechowey duſzę gorącością łaſki
S.P.Aug. lib.de nat & grat.C.32. ſwoiey ozywił: *prævenit ut ſanemur* [mowi S. O. Auguſtyn] *ſub-*
ſequitur, ut ſanati vegetemur, prævenit ut vocemur; ſubſequitur, ut
glorifi-

glorificemur, prævenit, ut pie vivamus, subsequitur, ut cum illo semper vivamus. A zatym nie możesz mowić trupie, nie mogę ożyć, bo nie mam ciepła; mowi bowiem Prorok: *non est qui se abscondat a calore ejus,* wszystkich to sprawiedliwości Słońce ogrzewa. A raźżeś się krył przed tym Słońcem, zgrzeszywszy? uciekałeś od BOGA z Adamem; a BOG cię szukał: *Adam ubi es?* gdźież iesteś? czemu się to kryiesz? Y ta wielka łaska Pana BOGA; na co woła Adama, kiedy ucieka? *obstupescamus eminentem Dei misericordiam* [mowi Chryzostom Swięty] *non solum, quod vocavit, id quod homines nunquam ferrent inter se, verùm ipse DEUS, ipse per se vocat;* zadźiwić się trzeba nieskończoney Dobroci, że w ten czas Adama szuka, kiedy ucieka. Kiedy człowiek obrazi drugiego, obrażony do nieprzyiaciela nie idźie, nie da się przeprosić, zemścić się pragnie, a BOG w ten czas woła do pokuty, zaprasza do nawrocenia, kiedy go człowiek obraża.

Psal. 18. ℣ 7.

Genes. c. 3 ℣. 9.

S. Chryso. hom. 17.

Czytamy w Ewangelii o dobrym Pasterzu, ktoremu gdy iedna z trzody zgineła owieczka, opuścił wszystkie na puszczy, a iedney tak długo szukał, aż ią znalazł; znalezioną na swoie włożył ramiona, y kazał sobie tego szczęścia winszować: *congratulamini mihi, quia ovem inveni;* za honor to sobie ma, gdy się do niego nawracamy. Y nie tym się ieszcze kontentuie miłość Boska; bo im bardźiey widzi zatwardźialszych grzesznikow, tym obfitszą na zmiękczenie ich serca, podaie im łaskę, dla czego iako ziemia twarda żadnych rodźić nie może owocow, poki iey nie skropisz, tak dusza bez humoru łaski Boskiey żadnego pokuty, y cnot świętych przynieść nie może pozytku. Przeyrzał to BOG, że tak niepłodne bydź miały dusze nasze, więc krwią Syna swoiego obficie ie skropił: *vere sterilis fuit anima nostra, quæ Sangvine Christi erat sig[n]anda,* Wielki Bazyli mowi. Foremną iakąś rzecz powiada Iob Swięty: *si osculatus sum manum propriam ore proprio; quæ est iniquitas maxima, & negatio contra DEUM Altissimum;* kto swoię pocałował rękę, wielki grzech popełnił, y zaprzał się BOGA. Ale coż to za grzech, swoię całować rękę? albo co to za ateizm dotknąć się swoiey ręki? gdyby cudzey, ieszczeby mogł bydź grzech; y to nie zawsze, kiedy kto w tym złego nie ma umysłu? Daie przyczynę Grzegorz Swięty, że pocałowac właśną rękę, iest to przypisować sobie dobre uczynki, ktore czyniemy przez zasługi IEZUSA: *manum suam osculatur ore suo, qui laudat, quod facit; & testimonio propriæ locutionis sibi virtutum tribuit opus;* wielki to iest grzech, gdy kto przypisuie sobie dobre uczynki; bo bez Krwi IEZUSA, bez zasług męki Iego, nic dobrego uczynić nie możemy. Dla tego, y owi

Luc. C 15 ℣. 6.

S Basil. apud Lir. l. 2. apop. 3

Iob C. 31. ℣ 27. & 28.

S. Greg. l. 22. Mor. C. 10

in Apocalipsi Starcy kładli pod nogi Baranka swoie Korony, iakoby na nie nie swemi siłami pracowali, ale z męki CHRYSTUSOWEY: *Redemisti nos in Sangvine Tuo*; y tak ktoby sobie przyznał dobre uczynki, tym samym wyrzekłby się Krwi IEZUSOWEY; z kąd iaśnie się pokazuie, że dusze nasze żadnego przynieść nie mogą pożytku same z siebie. A ieżeli krew IEZUSOWA sprawuie w nas, że dobrze czyniemy, że nasze uczynki godne wieczney chwały; przyznać trzeba, że wielkie ma koło nas BOG staranie.

Apoc.c.5 ℣. 9.

O zaprawdę! wielka piecza Pana BOGA o nasze zbawienie, ktory na ożywienie dusz naszych, nie krwie z palca na pokazanie miłości, ale z samego nie żałował Serca. Ale coż ta Krew IEZUSOWA w naszey sprawuie duszy? procz tego com powiedźiał, że daie moc godne żywota wiecznego czynić uczynki, daie y insze skutki, ktore opisał Apostoł: *habemus sangvinem Christi, melius loquentem, quam Abel.* Krew IEZUSA lepiey [powiada S. Paweł] mowi, niżeli krew Abla; a iakże krew mowić może? albo w czym lepiey nad krew Abla Krew IEZUSowa woła? S. *Cyrillus* wielką rożnicę miedzy Krwią IEZUSA, a krwią Abla upatruie; bo Ablowa wołała o pomstę na Kaima: *vox sangvinis fratris tui clamat ad me de terra*; Krew zaś IEZUSOWA woła do Oyca o zbawienie nasze: *sangvis Abelis clamavit adversus occisorem, CHRISTI autem Sangvis pro nobis exorat Patrem.* Coż rozumiecie, iako się CHRYSTUS nam o Niebo stara, ktory dla naszych będąc ukrzyżowany grzechow, przecię nie mści się Krwi swoiey, y owszem od zemsty wstrzymuie Boską moc prozbą swoią! Y iakże będźiesz śmiał mowić, że BOG twoiey pragnie zguby? Ktory cię żachował od zguby? Konstans Cesarz swoiego zabił Brata, maiąc o nim podeyrzenie, że mu chciał wydrzeć Koronę; patrzcie, iak y po śmierci uymuie się za swoię krew! stał mu w oczach, w gabinetach Cesarskich prezentował się, na morzu gdy iechał do Sycylii zastąpił, wszędźie go wylaną krwią częstuiąc: *bibe frater.* Dawid zabiwszy Uryasza, zaraz się lękać poczyna, obawiaiąc się pomsty Pana BOGA: *occidimus virum! occidimus virum*; boi się, chociaż go ludna Dworzanow strzegła assystencya. Nero zamordowawszy Matkę, y sypiać nie mogł dla boiaźni. Tak to iest ciężko krew cudzą wylać, że się sami zabici po śmierci o nię upominaią. Co y Zydzi wyrazili przy krzyżowaniu CHRYSTUSA: *Sangvis Ejus super nos, & super filios nostros.* A ktoż wycisnął Krew z IEZUSA, ieżeli nie grzechy nasze? mowi Prorok: *posuit Dominus in Eo iniquitates omnium nostrum*; a wołasz ta krew o pomstę dla

Ad Hebr. 12. ℣. 24.

Gen.c.4. ℣. 10.

Cirillus Hier. Cathe. Myst.

Beierl.

Matth. 27 ℣. 25.

Isaia 53. ℣. 6.

grze-

grzeſznikow? bynaymniey; bo zbawienia pragnie: *nolo mortem* Ezech. C. 18
peccatoris. ℣ 32.

Daley ieſzcze Boſka z nami poſtępuie Dobroć, ſpoſoby daiąc do uwarowania ſię grzechu; daie przeſtrogi pierwey nim karać będźie; iako przeſtrzegł Sodomę przez Aniołow, nim ią ſiarczyſtym ſpalił ogniem; przeſtrzegł cały swiat przez Noego, nim go ſtraſznym karał potopem; przeſtrzegł Ierozolimę, gdy nad nią płakał. O iako dobrze mowi Prorok! *dedit metuentibus ſe* Pſ. 56 ℣ 4.
ſignificationem, ut fugiant a facie arcûs; wprzod, nim wyciągnie cięciwę ſprawiedliwośći ſwoiey, opowiada nam abyśmy ſię chronili: *terret ut corrigat*, [mowi Ambroży S.] *admonet ut emendet.* S. Ambr. in Pſ. 37;
Właśnie tak BOG poſtępuie ſobie z nami, iako Rzymſcy Cenſorowie; ktorych był urząd czyśćić Miaſto, ſprośnych z niego Alex. ab
wyrzucaiąc ludźi, y karząc; ci: gdy mieli wychodźić na ſwoię Alex. lib. 1
funkcyą, wyſyłali przed ſobą Liktora z rogami, aby obaczywſzy C. 27.
to obwinieni, uchodźili. Gdy chce BOG karać człowieka, wprzod go napomina, aby poprawił żywota; tak kiedy chciał zruinować Ierych Miaſto przez Iozuego, rozkazał Kapłanom ſiedm dni chodźić około murow, y wołać: *clamate, & vocifera-* Ioſ. C. 6.
mini; a na coż? *ſi forte pœnitentiæ ſuſciperent prædicationem*, *&* ℣. 11 S. Chryſ:
ſalvarentur, mowi Chryzoſtom Swięty; niechce ruinować mia- in loc. cit.
ſta, aż go przeſtrzegł, aby ſię upokorzyli. Przeſtrzega y ciebie, cierpi, przegląda: *diſſimulans peccata propter pœnitentiam*; ktoryby Sap C. 11.
cię iednego momentu mogł zniſzczyć, piekłem ſkarać; iednak ℣ 24.
pierwey łaſkę pokazuie, daie inſtynkta do ſerca, ſtawia przed oczy przykłady Swiętych; dopiero zapamiętałych grzeſznikow karze. Toć znać, że zażywa ſpoſobow, żeby cię zbawił, piekłem nie karał: *non vult ferire, qui dicit cave*, mowi Wielki Au- S. P. Aug. Tract. in
guſtyn; ale gdy ci Boſkie niepomagaią napomnienia, dopiero Ioan.
karze cię, ale ieſzcze nie gubi; te plagi ordynuie na zbawienie; bo nie cieſzy ſię z zguby naſzey: *non delectatur in perditionibus* Tob. C. 3.
noſtris, Tobiaſz mowi. ℣ 22.

Foremną czytam propozycyą u Ieremiaſza: *ecce ego fingo* Ier. C. 18
contra vos malum; a iakże BOG ma zmyślać, ktory ieſt iſtotną ℣ 11. S. Hilar.
Prawdą? Hilary S. mowi: *fingit contra nos malum, in veritate* in lo. cit.
enim non nocet, ſed per has afflictiones vult, ut recurramus ad eum; gdy nas BOG karze, nam ſię zda przykro, częſto z niecierpliwośći mowiemy: BOG nas zapomniał, ale nie tak ieſt; y owſzem w ten czas naybardźiey pamięta, kiedy uciśnienia przepuſzcza, iako mowi Wielki Auguſtyn: *ſi ceſſaret DEUS, & non miſceret* S. P. Aug.
amaritudines felicitatibus ſæculi, oblivıſceremur eum. Dla tego mo- in Ioan.
wi przez Ozeaſza: *in tribulatione ſua mane conſurgent ad me*, bo Oſea C. 6
ieſteśmy takiey natury, że gdy w dobra opływamy, w ſzczęśćiu ℣ 1.

Tt2 nie

nie dbamy o BOGA; w ten czas zaś do niego czyniemy rekurs,
kiedy nas karze.
2.Reg.14. Nazywa nas pismo iakąś wodą: *quasi aquæ dilabimur in ter-*
℣.14. *ram.* Coż to za podobieństwo miedzy nami a wodą? oto: kto
chce aby woda wgorę poszła, coż trzeba czynić? ieżeli ią pu-
ścisz przez kwitnące łąki, dasz iey wolność, coż uczyni? ro-
źleie się po polu, zatopi łąki, ale żeby w gorę strumienie wy-
puściła, trzeba ią ciasnym obiąć mieyscem, wścisłym zamknąć
kanale, zatamować; dopiero w ten czas skoczy ku Niebu, iako
widziemy w fontannach. Tak y ludzie czynią, gdy zostaią
w szczęściu: *quasi aquæ dilabimur*, rozpływaią się po ziemi, iuż
przez lubieżności: *nullum pratum sit, quod non pertranseat luxuria*
Sap.C.2. *nostra*; iuż przez ambicyą, przez nienawiść, po ziemi płyną; bo
℣ 8. te wszystkie krore czynią, są ziemskie affekty. A kiedyż ku
Niebu podnoszą serca? w ten czas gdy ich BOG dotyka uci-
Isaia 26. śnieniem: *Domine in angustia requisierunt Te*, mowi Prorok; poki
℣.16 nas nie dotyka BOG, na sprosne odważamy się złości; gdy do-
S.P.Aug tknie, rekurs czyniemy do niego: *mala quæ nos præmunt* [mowi
Ser. 255. Wielki Ociec Augustyn] *ad DEUM ire compellunt*; nie pomnie-
de temp. my się bydź ludźmi, poki BOG nas nie dotknie, ale ucisnienie
Eccl.C.31 otwiera nam oczy, iako mowi Ekklezyastyk: *gravis infirmitas*
℣ 2. *sobriam facit animam.* Kiedyż Nabuchodonozor BOGA nie u-
znał? a siebie Bogiem bydź rozumiał? w ten czas gdy w nie-
woli tak wiele miał więźniow, obszerne podbił Krolestwa; ale w
nieszczęściu uznał BOGA. Gdy Antyocha toczyło robactwo,
2. Mach C. poddał się BOGU: *justum est, subditum esse DEO*; a w szczęściu
9. ℣ 12. się go zaprzał. A tak widzicie, co BOG czyni na zbawienie
nasze, iakich sposobow zażywa, aby odwiodł od grzechu, do
pragnienia Nieba zapalił serce y umysł; y czegoż więcey wycią-
Isaia C. gacie po BOGU? iuż się justyfikuie: *quid ultra debui facere, & non*
5.℣.4 *feci?* A czemuż ci to nie pomaga? oto: bo zażywasz sposobow,
abyś się sprzeciwiał BOGU, Iego nayświętsze irrytował inten-
cye. Iak się BOG stara o zbawienie twoie, tak ty o zgubę; że
człowiek sprzeciwia się Bogu, gdy go chce nawrocić; w drugiey
części przyznacie.

CZĘSC DRUGA.

Iob.C.24. Opisał tę niewdzięczność Iob: *ipse vero fuerunt rebelles lumini*;
℣ 13. że byli tacy ludzie, ktorzy się sprzeciwiali światłu. A co to
za ludzie, ktorzy sprzeciwiaią się, albo iako się sprzeciwiać mo-
S.Bernar: gą światłu? Bernard Swięty to tłumaczy: *impudens factus, tan-*
in loc cit. *to deterior, quanto per rebellionem lumini gratiæ resistit.* Ogrze-
wa BOG łaski swoiey promieniem ludzkie serca, gdy im święte
daie natchnienia, aby się nawrocili do niego; a oni co? rebellizuią
temu

temu Swiatłu, zamykaią ſerca ſwoiego okienka, niechcą nawrocić ſię do BOGA; a nie tylko zamykaią ſerce przed światłem BOGA, ale y z tego ſię chełpią, że go obrażaią: *lætantur cum male fecerint*; podobni Ceſarzowi Kommoduſowi, o ktorym tak mowi Herodotus: *ſua vitia neq; latebant populum, neq; latere ipſe volebat*. A iakże taki ma nawrocić ſię człowiek, ktory nie tylko nie ſłucha Boſkiego natchnienia, aby żałował za grzechy; ale ieſzcze chwali ſię, że Boga obraził: *laudatur peccator in deſideriis animæ ſuæ*. Obaczył Filozof Młodżieniaſzka, że z niepodciwego wychodźił domu, y ſtrofował go, czemu tam chodźił; zawſtydźił ſię ow młody człowiek, aż rzecze: *ſalva res eſt, dum erubeſcis*; ieſzcze z ciebie może bydź co dobrego, ponieważ wſtydźiſz ſię twoiego wyſtępku. Kiedy kto po grzechu ma ieſzcze wſtyd w oczach, to iakożkolwiek, mowi Iſidorus: *quædam jam juſtitiæ portio eſt, de peccatis propriis erubeſcere*; ale kiedy kto tak grzeſzy, że z grzechu chce chwały, ſłaba o tym nadźieia, aby ſię nawrocił.

Prov C. 1 ℣ 14. Herod. l. 1 Pſ. 9 ℣ 3. De Tib Ta cit. lib. 6. Iſidorus.

A z kądże to pochodźi, że człowiek ani Boſkich niechce ſłuchać głoſow, ani ſię wſtydźi ſwoiey nieprawości? z tąd, [mowi Wielki Auguſtyn] że długo trwał w nieprawości, y tak mu ſpowſzedniały grzechy, że albo małe mu ſię zdadzą, y tak ſię ich nie wſtydźi; albo zdadzą mu ſię nie grzechami, y tak ſię z nich chełpi: *peccata quamvis magna & horrenda, cum in conſvetudinem venerint, aut parva, aut nulla etiam videntur*; *atq; adeo non ſolum occultanda, ſed etiam prædicanda videantur*. Tak ciężką ſerc ludzkich zatwardźiałość widząc BOG, muśi ſkarżyć ſię z Ieremiaſzem: *defecit conflatorium in igne, fruſtra conflavit conflator*; daremna moia praca, Iam dmuchał na ſerce człowieka, ogrzewałem go moim natchnieniem; a dałże ſię zmiękczyć? by naymniey: *fruſtra conflavit*. O iaki to affront BOGU! Piſze *Ioſephus de antiquitate Iudæorum*, że gdy miał umierać Dawid, rozkazał Salomonowi, aby za okazyą zemścił ſię nad Semei, ktory ſię naśmiewał z niego, gdy przed Abſalonem uchodźił: *commendo tibi filium Semei, qui me multis affecit convitiis, occaſionem rationabilem nactus eum punito*. Za tak wielki miał ſobie affront Dawid owe naśmiewiſko Semei, że y umieraiąc niechciał mu odpuścić. A iakże BOG w dźień ſądu nas karać ciężko nie będźie? ktoremu, gdy do naſzego kołace ſerca: *ego ſto ad oſtium, & pulſo*, nie tylko otworzyć niechcemy, ale ieſzcze żarty ſobie ſtroiemy z Iego inſpiracyi, obieraiąc raczey ſłuchać tumultow ciała, y świata, niżeli głoſu Boga!

S. P Aug. in Pſ. 9. Ier C 6. ℣ 29. Ioſeph de antiq Iud l. 7. C 12. Apoc C 3. ℣ 20

A Krew IEZUSOWĘ iako ſobie ważemy; ktorą wylał, aby zmiękczył ſerca naſze? Oto, mowi Apoſtoł: *Sangvinem*

Hebr. C. 10. ℣ 29. *testamenti conculcant*; depcemy Krew IEZUSA, ktorą za nas wylał. A iakże to depcemy? mowi Tertulian: *abominabiles eô sibi*
Tertuliá. in lo. cit. *parato ad bonum, utuntur quasi paratô ad peccatum*; są tacy ludźie, ktorzy wiedząc, że CHRYSTUS za nich Krew wylał, aby byli oczyszczeni z grzechu, oni teyże Krwi IEZUSA zazywaią na większą Iego obrazę. A to iako Tertulianie? tak bowiem dyszkuruią: CHRYSTUS za nas ucierpiał, wylał krew, to grzeszmy; odpuści nam y te grzechy, ktory tak wiele razy odpuścił nam nasze niecnoty; y tak depcą Krew IEZUSA; zkądby mieli strzedz się nieprawości, z tąd trwania w grzechu biorą *mo-*
Rom. C. 2 ℣ 4. *tivum. Ignoras* [zawołam z Apostołem] *quoniam benignitas Dei ad pœnitentiam te adducit?* O mizeraku! dla tegoż to BOG twoie przegląda grzechy, abyś ty grzeszył? w Iezusowe ufaiąc za-
Rom. C. 9. ℣ 22. sługi? y owszem dla tego cierpi: *sustinuit vasa iræ in multa patientia*, abyś się obaczył, nawrocił do BOGA. *Marcus Antonius* peroruiąc za Iuliuszem Cesarzem, ktorego zabił *Brutus*, pokazał przed Senatem togę zkrwawioną; czym wzruszeni Sędźiowie, na wygnanie Brutusa posłali. Pokazuieć grzeszniku Izaiasz
Isai C. 53. ℣ 5. Krew IEZUSową: *vulneratus est propter iniquitates nostras*, a czemuż nie wypędzasz z serca twoiego grzechu? Pisze *Elianus*, że iest w Indyach taki robak, ktorego krwią, gdy kto pomaże marmur, zaraz padać się muśi; stał się za ciebie Boski Iedynak
Psal. 21. ℣ 7. iednym Robakiem: *Ego sum vermis & non homo*; a czemuż nie skruszysz się będąc Iego Przenayświętszą namazany Krwią? Zabił się *Piramus*, obaczywszy krew pewney ukochaney osoby, ktorą lew rozdrapał; a ty czemu nie zabiiasz grzechu mieczem
Is. C. 52. ℣ 2 & 3 pokuty, widząc Krew za cię wylaną IEZUSA? *Solve vincula colli tui, captiva filia Sion, quia hæc dicit Dominus: gratis venundati estis, & sine argento redimemini*. A długoż chodźić będźiesz w tych grzechu pętach duszo? gdybyś to była odkupiona złotem, albo srebrem, mogłabys twoię przedłużać nieprawość; ale żeś odkupiona Krwią IEZUSOWĄ, drozszą nad złoto, y wszystkie skarby świata; a czemuż iesczcze w grzechach leżysz?

A o łaskę Boga iako się staramy? Gdy Pan IEZUS rozmawiał z Samarytanką, a niektorzy z tąd się gorszyli rzekł im: *ut*
Ioan C. 4 ℣ 34. *faciam opus ejus?* a iakże z nią nie mowić?, trzeba abym przy tey studni Oyca mego uczynił dźieło. Co za dźieło? wskrzesił pewnie umarłego, albo ślepego oświecił, albo na nogach postawił paralityka? nic tam więcey nie uczynił CHRYSTUS, tylko to, że wlał na duszę Samarytanki łaskę, ktorą, iey usprawiedliwił duszę; y takie usprawiedliwienie nazwał dźiełem Oyca; y słusznie, bo większego nie masz cudu, iak przez łaskę usprawiedliwić człowieka. Dla czego nazwał łaskę S. Dyonizy: *Divi-*

norum Diviniſſimum; y Teologowie nauczaią, że łatwiey ſtworzyć świat, niż iednę uſprawiedliwić duſzę; bo gdy BOG ſtwarzał świat, ona machina nieſprzeciwiała ſię Boſkiey wſzechmocności; tu zaś człowiek ſprzeciwia ſię. Tak ſobie ważył Chryſtus łaſkę, że ią dziełem ſwoiego nazwał Oyca. A my iako ią ważemy? *Exodi 32.* gdy Moyżeſz rozmawiał z Bogiem, lud pod górą będący, począł ieść y pić, a potym ſkakać: *ſedit populus manducare & bibere, & ſurrexit ludere.* Coz to tam za tańce były? co za ſkoki? Efrem S. mowi: *vide hominum pervicatiam, idololatriam, luſum cogitant*; wſtawſzy urobili ſobie cielca, y ten grzech mieli ſobie za taniec, ktory ieſt naywiękſzy. A za nie tak y my ſobie uſprawiedliwiaiącą ważemy łaſkę? bankietuiąc ſię, graiąc, roſpuſtuiąc onę traciemy; a nieſprzeciwiamyſz ſię BOGU? ktory nam daie łaſkę dla tego, abyśmy z nią pracowali, y godne przynieśli pożytki cnot świętych. *videte ne in vacuum gratiam Dei accipiatis*, przeſtrzega Apoſtoł; a my ią za interes, za delektacyą, za iednę fraſzkę gubiemy; S. Dion. l. de Divin. Nom. Exod C. 32. ℣ 6. S Efrem in lo. cit. 2.Cor. C. 6. ℣ 1.

Przeſtrogi Pana BOGA, y karania czy nam też pomagaią, abyśmy całym do niego nawrocili ſię ſercem? bynaymniey; y owſzem gorśi ſtaiemy ſię. Lamentował na to Chryzoſtom Święty: *creſcit malitia populorum, creſcit inopia rerum; ſævit cunctorū impietas, ſævit in cunctos neceſſitas*; przeſtrzega nas BOG rożnemi znakami, karze y dotyka rożnemi plagami; a pomożeſz nam to? a nawracamyż ſię do Pana BOGA? bynaymniey. W ten czas naygorśi ieſteśmy, kiedy naybardziey BOG nas nawiedza; podobni Achabowi, ktory y w uciſku bluźnił Boga: *in tempore anguſtiæ auxit contemptum in Dominum*; albo Zydom, ktorzy naybardziey w ten czas złorzeczyli BOGU, kiedy nie mieli wody na puſzczy: *exacerbaverunt Deum in inaquoſo.* Prawdźi ſię o nas co Hieronim S. mowił: *orbis ruit, & cervix non flectitur, nec amputamus curas morbi, ut morbus pariter auferatur*; Dotyka nas BOG woyną, powietrzem, ogniem, nieurodzaiem, poprawuiemyſz naſzych obyczaiow? też w Kościołach irrewerencye, też w ſtroiach prożności, też zbytki w bankietach, też oppreſſye ubogich, też oſzukania w kontraktach, też niezgody w przyiaźniach. o naſzych to ſercach mowi Iob: *cor ejus indurabitur quaſi lapis, & quaſi incus malleatoris conſtringetur.* Gdźie uważyć trzeba, że Iob ſerca naſze przyrownał do iednego kowadła. A zkąd to podobieńſtwo? bo im kto bardźiey biie młotem w kowadło, tym twardſze ſię ſtawa, biie w kowadło ſerc naſzych BOG młotem ſprawiedliwości, a mięknieiąż ſerca naſze do pokuty? bynaymniey: *quaſi incus malleatoris*; iako kowadła twardſze zoſtaią; iako na to narzeka Ieremiaſz: *percuſſiſti eos & non doluerunt, attriviſti eos, & re-* S.Chryſ. ſerm. ad pop. Ant. 2 Paral. C. 28. ℣ 22. Pſal. 77. ℣ 40 S. Hiero: in Matth. Iob C. 41. ℣ 15. Ier C. 5. ℣ 3.

& renuerunt accipere diſciplinam. A nie ſprzeciwiamyż ſię BOGU? ktory dla tego nas karze, abyśmy ſię poprawili, a my y karania czuć niechciemy. Dobrze mowi Wielki Auguſtyn: *perdidiſtis fructum miſeriarum veſtrarum, miſeri facti eſtis, & peſſimi permanſiſtis.*

S.P.Aug l. quaeſt. vet. teſt. Daremne Boga ſpoſoby, ktorych dla naſzego zażywa nawrocenia; bo y w ten czas onego obrażamy, kiedy nas dotyka; dla tego abyśmy poprzeſtali grzechow, odbiera nam BOG Prowincye, odbiera Miaſta przez nieprzyiacioł, a my ieſzcze przydaiemy grzech do grzechu, chcąc abyśmy zgineli wſzyſcy.

Wſpomina *Apianus*, że gdy Scypio obległ Kartaginę, y oſtatni do niey miał przypuścic ſzturm, zapłakał nad przyſzłą miaſta ruiną, ktore poddać ſię niechciało.

Appianus. *Carthagine diu obſeſſa illacrimavit.* Niechce BOG nas zgubić, niechce y karać: *non eſt opus Domini perdere quos creavit*, mowi Hieronim Sw. ale kiedy widźi, że niepoprawiamy ſię, ani przez dobrodźieyſtwa, ani przez przeſtrogę, ani przez lekkie karania; coż winien będźie, że dobędźie ſprawiedliwości miecza, y zgubi nas, ktorzy niedbaliśmy na iego napomnienia.

S. Hieron. Com. in Matth. Gdy odrzucił BOG bratoboycę Kaima od ſwoiego oblicza, mowił do Niego Kaim: *omnis igitur qui invenerit me, occidet me;* Panie, nie odrzucay mię przecię od ſiebie; bo iak ſię będę błąkał po świecie, każdy kto mię znaydźie, zabiie mię.

Geneſ. c. 4. ℣ 14. Rzecze mu BOG: nie boy ſię Kaimie, założę ia karanie ciężkie, ktoby cię miał zabić, y tak cudzych uydźieſz rękū: *ſeptuplum ultio dabitur de Caim, de Lamech vero ſeptuageſies ſepties.*

Gen. c. 4. ℣ 24. Trafiło ſię, że Lamech zabił Kaima, y tak ſiedmdźieſiąt y ſiedm razy był bardźiey karany, a niżeli Kaim, choc rodzonego zabił brata. A czemu? większy popełnił Kaim grzech, gdy ſwego zabił brata, niż Lamech gdy zabił Kaima? a czemuż bardźiey karany Lamech, a niżeli Kaim? piękną tego daie racyą Chryzoſtom S:

S. Chryſo. in lo. cit. *jam viderat pœnam Caim, eam utiq; magis cavere debuiſſet;* widźiał Lamech, iako BOG karał Kaima, że zabił brata, przeto powinien był podobnego wyſtrzegać ſię grzechu, cudzym przeſtrzeżony karaniem; a że zabił Kaima nic na to niedbaiąc, na większą niż Kaim zarobił karę. A dawnoż od Kościoła odſtrzygneła ſię Anglia, Dania, Szwecya, Szocka ziemia, Saxonia, Węgry, y inſze Państwa? za grzechy ich pokarał BOG, tak że im odebrał wiarę, Sakramenta, Kościoł prawdźiwy. Widźiemy tak ciężkie karania, a czemuż gdy nas przeſtrzega BOG nie nawracamy ſię do niego; ieżeli nie z miłości przynaymniey z boiaźni; obawiaiąc ſię, aby podobnemi BOG nas nie karał plagami?

Actor. c. 7. ℣ 51. *Nolite reſiſtere Spiritui Sancto*, nie ſprzeciwiaycież ſię BOGU, ktory tak wiele zażywa ſpoſobow, aby was do pragnienia Nieba zapalił, y od grzechow odwiodł; gdy was woła, mowcie z Pa-

włem S.

włem Swiętym: *Domine quid me vis facere?* gdy was krwią *Actor. c. 9 ℣ 6.*
swoią skrapia, wydaycie buyne pokuty świętey owoce, pomniąc,
że: *empti estis pretio magnô*; gdy wlewa w was choynie łaski, y *1. Cor. c. 6. ℣ 20.*
nadprzyrodzone dary, mowcie z Iobem: *justificationem meam nũquam deseram*; *Iob, C. 27. ℣ 5.*
wolę utracić fortunę, reputacyą, życie, a niżeli obrazić BOGA. Gdy was napomina, y karze iako miłosierny
Ociec, całuycie sprawiedliwą Iego rękę, mowiąc: *nos quidem* *Luc. c. 23 ℣ 41.*
juste patimur, a BOG utwierdźi wasze serca; da łaskę skuteczną;
przy łasce y Niebo. Amen.

KAZANIE

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedźieli drugiey Postu.

Homo erat Paterfamilias qui plantavit vineam. Matth: 21. ℣. 31

PRzyznać trzeba Ewangelicznemu Gospodarzowi, że pilne około winnice ma staranie; własnemi ią szczepił rękami, ogrodźił, prasę w niey sporządźił dla wyciśnienia iagod, a na obronę iey potężną wystawił fortecę. Ale nienadgrodźiła mu się ta praca; bo nie tylko żadnego z winnicy nie odebrał pożytku, ale też owi naiemni oracze y sludzy, własnego mu zabili syna; czym zirrytowany Gospodarz zniszczył owych oraczow, a drugim zlecił winnicę. Winnica ta, znaczy Synagogę, ktorą Przedwieczny Ociec sam szczepił, prawem iako murem opasał, prasę ofiar *& Ceremoniarum Legalium* w niey zrobił, wieżę protekcyi swoiey y Anielskiey w niey wystawił; oddał tę winnicę Zydom do czasu, aby pracuiąc godne Nieba przynieśli owoce; ale inaczey się stało; bo y Prorokow, Boskich Posłow zabili, y Iedynakowi Boskiemu nie przepuścili; ktorego na Krzyżu zamordowawszy, iako *opprobrium hominum* całemu wystawili światu; dla tego rozgniewany BOG, przepuścił na nich Rzymskie woyska, ktore Miasto y Kościoł do szczętu zruinowali; a Zydźi bez Pana, bez Kościoła, bez Ofiar, bez Prorokow zostawszy, błąkaią się po świecie, y słuszne złości swoiey ponosić będą karanie, aż do dnia sądnego: *facti in opprobrium & contumeliam populorum.* *Psal. 78. ℣ 4.*
Ale kiedy przeyrzał BOG, że ten narod miał bydź tak niewdźięczny, czemuż tę szczepił Synagogi winnicę? Człowiek na swoiey często zawodźi się imprezie; bo limitowan-- maiąc rozum, nie może przewidźieć, iaki intencye iego będą miały koniec; ale BOG nieskończonego rozumu, od wieku wszystko poznaiąc,

wiedział, że Synagoga miała bydź niewdzięczna, a na coż onę postanowił? W tey tak trudney taiemnicy zawołać z Apostołem: *O! altitudo divitiarum sapientiæ & scientiæ Dei! quam in cōprahensibilia sunt Iudicia ejus, & investigabiles viæ ejus!* A toli iednak *Abulensis* naucza, że BOG dla tego Synagogę postanowił, lubo iey przeyrzał niewdzięczność, boteż y przeyrzał, że niektorzy z nich mieli bydź sprawiedliwi: iako Abraham, Iakob; niektorzy mieli się do BOGA nawrocić: iako Setnik, Samarytanka; a że tak iednę kocha duszę, iako wiele, więc dla małey liczby przeznaczonych wystawił Synagogę. Ponieważ tedy BOG tak żarliwy iest około dusz naszych, że dla pozyskania nie wielu ludzi tak wielkie świadczył dobrodzieystwa, ia z tąd biorę *motivum*; y w pierwszym pokażę punkcie: że naybardziey się to podoba BOGU, gdy kto żarliwie o nawrocenie dusz starać się nieprzestaie; w drugim: że ciężki Pana Boga na się zaciąga gniew, kto iednę Bogu przez zgorszenie wydziera duszę; wszystko na Chwałę Panu BOGU.

Rom. C. 11. v. 33

CZĘSC PIERWSZA.

Kiedy ia uważam, że Zbawiciel z Nieba zstępuie, bierze na się naturę ludzką, chodzi z miasta do miasta, przy zdroiu siedzi, czekaiąc Samarytanki; idzie na bankiet, chcąc Magdalenę nawrocić; w Kościele kazanie miewał, nauczaiąc Faryzeuszow; *familiaris* Zacheuszowi pokazał się, aby go lichwy oduczył; na Krzyżu cierpi ochotnie dla zbawienia świata; z tąd poznawam, że przyiemnieyszey IEZUSOWI nie możemy uczynić ofiary, iako gdy żarliwie staramy się o nawrocenie naszego bliźniego: *omnium Divinorum divinissimum est cooperari Deo in salute animarum*, Swięty Dyonizy naucza. Kiedy uważam, że nie tylko posłał Apostołow, aby staralisię o nawrocenie dusz, ale y potym posyłi Łazarza do Massylii, Ewodiusza do Antyochii, Apollinaresa do Rawenny; Paulina do Luki, Cyrylla do Sycylii, Cypryana do Afryki, ktoż nie widzi, że BOG usilnie tego chce po nas, abyśmy żarliwie o duszę bliźniego starali się. Kiedy czytam, że Serapion Opat przedaie się w niewolą, aby pod tym pretextem nawracał dusze Poganow; Ignacy w zimnym siedzi iezior ze, chcąc młokosa lubieżnego ugasić ognie; Raymund Pennafort szuka z Bracią swoią Katolickich Więźniow, y wykupuie, boiąc się, żeby nie odstąpili od BOGA, ktoż nie przyzna, że serca ich do tak ciężkich akcyi Boska wzbudziła żarliwość? Xiąże Gotho Wyspy chodzi po lasach, aby znalazł człowieka, ktoregoby ochrzcił. Panowie Sangi własne życie swoie, wdaią niebespieczeństwo, aby iednę nawrocili duszę. Iagiełło nasz był y Krolem y Apo-

S. Dion. l. de D. vin. Nom.

ſtołem. Nayiaśnieyſzy Pan naſz tak wiele razy *objecit* zdrowie ſwoię Pańſkie *ob zelum fidei*; Nayiaśnieyſza Monarchini naſza z podźiwieniem wiekow, tak znaczne czyni akcye, z ktorych cały Europeyſki buduie ſię świat; coż mowić należy, tylko, że BOG te w ſercach Monarchow wznieca ognie, aby nawracaiąc duſze, do Koron doczeſnych przydałi *æternitatis coronas*.

Alec ia nie obliguię do tego teraźnieyſzego świata ludźi, aby wiarę opowiadali CHRYSTUSA *in publico*, żeby ſzli między Pogany, kruſzyć ich bałwany, krew lać za CHRYSTUSA; ale przynaymniey pretenduię tego, aby każdy według ſtanu ſwego dał radę zdrową błądzącemu; poratował młodą Panienkę poſagiem, ktora dla uboſtwa wpaść może w pazury niewſtydliwych; Rodźice niech maią ſtaranie o ſynach y corkach, aby nie obrażali BOGA; odprawić owego ſługę, ktory żyie w nieprzyiaźni z Bogiem, napomnieć ſłużących, aby częſto zażywali Sakramentow. A wielkiey że ia to pragnę od ludźi rzeczy? kiedy proſzę aby dla owych duſz to czynili, za ktore CHRYSTUS wylał krew? Apoſtołowie, y inni Swięci Pańſcy tak wiele podięli prac; y właſne ſtracili życie? Kiedy na świat pokazał ſię Zbawiciel, Ian Chrzciciel pokazał go palcem: *ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi*; a nie mogłże Chrzciciel większego znaleść tytułu, aby CHRYSTUSA zalecił światu? czemu nie rzekł: oto Chryſtus, oto Słowo Przedwieczne, przez ktore wſzyſtko ſtało ſię: *per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil*? mogł mowić, że to ten, ktory leczył Paralitykow, ślepych oświecał, umarłych wſkrzeſzał? nie: mowi Bernard Swięty, ale w kilku ſłowach wielką zawarł Chryſtuſa chwałę: *qui tollit peccata mundi*; bo to większa ieſt nawrocić do Boga człowieka, anizeli ſtworzyć świat, większa niż umarłego wſkrzeſić. Ioan.C.1 ℣ 36. Ib. ℣ 3.

Rzeknie kto: dość mnie ſwoię zbawić duſzę, ſą do tego inſi naznaczeni ludźie, na co mam ia ſię w to mieſzać? ale ia mowię: że y owſzęm tym ſpoſobem twoię zbawiſz duſzę, bo mowi Iakub Swięty: *qui converti faceret peccatorem a via ſua mala, ſalvabit animam ſuam*. Ionatas, że nad rozkazanie Oyca ſkoſztował miodu, był od Oyca na śmierć dekretowany, ale dowiedźiawſzy ſię o tym woyſko, poczęło nalegać na Oyca: *nequaquam moriatur, per quem ſalus facta eſt in Iſrael*. Częſtoby człowieka Boſka na potępienie dekretowała ſprawiedliwość, ale że ten człowiek iednę, albo y drugą nawrocił duſzę, też duſze iuż w ſzczęśliwey zoſtaiąc wieczności, do Boga ſupplikuią, aby taki człowiek nie był potępiony; tak mowi Grzegorz Swięty: *tantò quis erit magis a ſuis peccatis abſolutus, quantò animas a peccatorum nexibus eripuerit*. Niechcę ia tedy po Katolikach tego, aby Iaco.C 5. ℣ 20. 1.Reg.C. 14.℣ 45. S. Greg. l. 6mor. c.27.

z Iakubem Puftelnikiem żywi ieſzcze w grobach umarłych pokutowali, albo z Ianem w ſkale oſtre prowadźili życie, albo z Olimpiuſzem w Grocie puſtelnicze obſerwowali reguły; ale ieżeli chcą duſzę ſwoię zbawić, niech ſię żarliwie ſtaraią o nawrocenie duſz bliźnich ſwoich; ten nayſkuteczniey ſzy ieſt ſpoſob o zbawieniu aſſekurować duſzę. Ieżeli zas tego zaniedbaſz, wiedzże
Ezech. c. 3. ℣. 18. co to napiſał Ezechiel: *ſi non annuntiaveris iniquo iniquitatem ſuam, ſangvinem ejus de manu tua requiram.* Nie zgrzeſzył ow ſługa ktory zakopał groſz Pana ſwego, tylko w tym, że nim nie handlował; a przecię potępiony; a iakże ten uydźie potępienia, ktoremu dał BOG wielki rozum, fortunę, honory, a nic nie czyni dla ubogiego? Krążył czart po ziemi iedney ſzukaiąc duſze ſprawiedliwey, chcąc ią od Boga odwrocić; a czemuż człowiek wiedząc, że *zelus animarum* ieſt tak wdźięczna ofiara Bogu, nie ma wſzyſtkich ſił łożyć, y zażyć ſpoſobow na nawrocenie duſz? Obaczywſzy Holofernesa woyſko urodźiwą Iudythę, mowili:
Iudith. c. 10. ℣. 18 *quis contemnat gentem Hebræorum, quæ tam decoras habet mulieres, ut non meritò pro eis pugnare deberemus?* grono winne obaczywſzy Zydźi, ktore Iozue z Kalabem przynieśli z Paleſtyny, nie bali ſię Olbrzymow, byleby tylko tę obiecaną mieli w poſſeſſyi ziemię. Sabba Krolowa zdalekich przyiechała kraiow, chcąc ſłyſzeć mądrość Salomona. Odryſowane widząc Macedo iedne miaſto, rzekł: *hæc civitas aurô teliſq; mea erit.* O gdybyś człowieku widźiał, iak to piękna ieſt duſza! o gdybyś uważył, że to kopia Boſkiego obrazu! o gdybyś poznał, iak wiele zaſługuieſz przez to, kiedy iednę duſzę czartu wydrzeſz, a oddaſz BOGU! bardźieybyś ſię ſtarał o nawrocenie bliźniego, nie żałowałbyś pracy, abyś BOGU iednę pozyſkał duſzę. Ale ieżeli Bogu tak podoba ſię żarliwość zbawienia duſz, coż rozumiecie iako ſię nie podoba; kiedy kto onę do grzechu przywodźi, ſwoim gorſzy przykładem; to drugi punkt Kazania.

CZĘSC DRUGA.

W ſtarym Teſtamencie dekretowano na śmierć człowieka, ktoryby brzemienną uderzył niewiaſtę; dla tego: że niewinnemu dźiecięciu ieſzcze w żywocie zoſtaiącemu odebrał życie. Synowie Helego, że mięſo na ofiary Bogu deſtynowane ſobie brali,
1. Reg. c. 2. ℣. 17. na cięzki u Boga zaſłużyli gniew: *erat ergo peccatum puerorum grande nimis coram Domino, quia detrahebant homines à ſacrificio.* A iakiez tych czeka karanie, ktorzy doczeſne życie, nie ofiarę, ale duſzę drugiego gorſzą; y wydźieraią BOGU? Dobrze napomina Prorok: *unuſquiſq; ſe cuſtodiat à proximo ſuo,* przeſtrzegay
Ier. c. 9. ℣. 4. człowieku tego abyś nie zgorſzył drugiego, bo ieżeli zgorſzyſz, iuż nieprawości y zguby iego wieczney ty będźieſz przyczyną.

Mogli Faraona wieszczkowie przemienić rozgę w węża, ale węża nie mogli obrocić znowu w rozgę, możesz człowieku słowem, uczynkiem złym, zgorszyć bliźniego, ale znowu naprowadźić go na drogę zbawienia, Boskiey to iest ręki dźieło. To na świeżey pamięci niech maią Rodźicy, ktorzy złe swoim dźieciom daią wychowanie; Damy, ktore bardzo odkrywaią piersi, niewstrzemięźliwi, ktorzy drugich do piiaństwa przywodzą, fałszywi przyiaciele, ktorzy *in favorem* osoby krzywo przysięgaią; Kapłani, ktorzy złym przykładem gorszą drugich; Zakonnicy, ktorzy raz umarłszy światu, szukaią z światem świata; Sędźiowie, ktorzy *respiciunt personas hominum*; ubogim nie administruią sprawiedliwośći. A ktoż chce bydź antagonistą Zbawiciela? Ten Bostwo, Duszę, y Ciało łożył na to, aby zbawił człowieka: *& gessit mira, & dixit multa, & pertulit dura.* Kto zaś gorszy bliźniego, tym samym sprzeciwia się BOGU, intencye Chrystusa wywraca. Przebiło się trzech Kawalerow przez woysko Filistynow, y pragnącemu Dawidowi przynieśli wodę, aby się ugasił; gdyby kto był na ten czas przystąpił do Dawida, y chciał mu ow wody rostruchan wydrzeć, co rozumiecie: ieżeliby taki nie zasłużył *crimen lesæ Majestatis*; a coż były wszystkie prace Zbawiciela? co Iego męka? co cuda? co kochania? co instytucya siedmiu Sakramentow? iezeli nie iedno dusz naszych pragnienie? ktore y na Krzyżu pokazał, wołaiąc: *sitio*; a nie byłażby effronterya? nie był żeby to grzech *omni piaculo expiandū?* gdyby kto te dusze, ktore *sitim* Chrystusa tamuią, wydźierał Zbawicielowi przez zgorszenie bliźniego. Nauczaią Teologowie: że człowiek żaden nie może dosyć uczynic Bogu za ieden smiertelny grzech, częścią dla tego, że przez grzech traci człowiek wieczność nieskończoną, częścią dla tego, że grzech iest obrazą nieskończoney Osoby BOGA; a iakże człowiek nadgrodźi ten affront Bogu? kiedy nie tylko sam grzeszy, ale y drugiemu iest *lapis offensionis*; Chociażbyś wiarę CHRYSTUSA predykował z Andrzeiem w Scytyi, z Ianem w Azyi, z Bartłomieiem w Armenii, z Tadeuszem w Francyi, z Mateuszem w Europie, z Tomaszem w Indyach, z Piotrem w Rzymie, z Szymonem w Persyi; mnieysza to zasługa, niż występek, gdy iednego zgorszysz człowieka. Niech wyschnie Ocean, niech padaią gwiazdy, niech w popioł obrocą się drzewa, niech zabite będą wszystkie zwierzęta, niech ofiarę z siebie uczynią BOGU wszyscy Serafini, ktorych więcey iest niż wszystkich materyalnych rzeczy, iedno zgorszenie większe iest; większa Bogu szkoda iednę stracić duszę, niż to wszystko: *pro unius animæ pretio totius mundi magnitudo æstimari non potest.* Aman na dworze Aswera miał wiel-

Exod. c. 7mo *S. Bernar Tract. de dil. Dei* *Isai. c. 8. ℣ 14.* *S. Bernar supr. cit.*

Esther c. 3 ỳ 2. kie od wszystkich honory, kłaniali mu się Xiążęta y sludzy: *optimates & Senatores, cunctiq; servi Regis, flectebant genua & adorabant Aman*; że iednak ieden się mu nie pokłonił Mardocheusz; tak to iego zraniło serce, że chciał aby wszystek Zydowski wytracony był Narod. Imaginuymy sobie, bo y w rzeczy samey tak iest, że BOG iest wielki PAN nad Pany, BOG chwały, BOG Maiestatow Wszechmocny, przed ktorym wszystkie upadaią stworzenia; ale większy czyni Bogu dyshonor, kto iednę duszę gorszy, niż te wszystkie od stworzenia honory. Niechże się każdy rekolliguie człowiek, że to nie iest przyiaciel, ktory drugiego prowadzi do grzechu, y owszem naywiększy nieprzyiaciel, bo go naraża na nieprzyiaźń Boga, y iest mu przyczyną potępienia; gdyż ta sama dusza dostawszy się do piekła, będzie wołać o pomstę przeciw temu, ktory ią zgubił; powiada Prorok Habakuk, że kamienie wołać będą o pomstę y drzewa na przeciw tym, ktorzy *intra muros & parietes* grzeszyli; a iakże wołać nie będzie ow człowiek z piekła, ktoregoś zgorszył? Wołali na Moyżesza Zydzi na puszczy, że ich wyprowadził z Egyptu, dla tego tylko, że na puszczy nie mieli ogurkow y czosnku, iako w Egypcie: *utinam mortui essemus in terra Ægypti!* Exod c. 16. ỳ.3. lubo mieli mannę, ktora w sobie zamykała wszystkie smaki; a iakże wołać nie będą z piekła zgorszone dusze o pomstę przeciw tym, ktorzy są przyczyną ich potępienia? kiedy w ogniach, w mękach, przez całą będą wieczność? Z Pelagią ieden młodzian grzesząc, *in actu peccati* umarł; co widząc ta Dama, cały żywot płakała, mowiąc: *o mi DEUS, ecce causa mei, una anima est in inferno, & quomodo tibi satisfaciam?* In vita. A coż masz czynić człowieku, ktory podobno nie iednę duszę, ale tak wiele odwrociłeś od BOGA, nauczył grzeszyć; przynaymnieyże pokutuy, napominay, y strofuy łaskawie, abyś nadgrodził inszemi duszami BOGU; nadgrodzisz, y swoię pozyszczesz duszę. Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą trzecią Postu. Roku 1691.

O Męce Pańskiey.

Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei & consumatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem. Hæbr. 12. ỳ. 1. & 2.

PO zwyciężoney niecierpliwości ludzkiey przez cierpliwość CHRYSTUSA, niezbożności naszey przez niewinność Zbawicie-

wiciela; y okrucieńſtwa, czyli nie miłoſierdźia ludzkiego miłoſierdźiem Boſkim w domu Annaſza, Kaifaſza, y przy kolumnie w rynku Ierozolimſkim, znieſieniu; wyzwała go dźiſiay do Piłata nieſprawiedliwość, aby z ſprawiedliwością ſądow Boſkich walcząc, albo go zwyciężyć, albo na śmierć potępić mogła. Oſądźił prawda Ociec Przedwieczny Syna ſwoiego na śmierć na zadoſyć uczynienie ſprawiedliwości ſwoiey za grzechy człowieka, y przez Prorokow ponowił wolą ſwoię, że z miłości ku narodowi ludzkiemu miał go zeſłać; o czym ſam CHRYSTUS mowił do Piotra, gdy ſię do broni na Zydow porwał:: *calicem, quem dedit mihi Pater, non vis ut bibam? quomodo ergo implebuntur ſcripturæ?* to mi to Pietrze żałuieſz tego kielicha, ktory mi Ociec moy z miłosci ludzkiego narodu ofiarował? a iakże ſię wypełni piſmo o śmierci moiey? Ale iednak temi wyrokami Boſkiemi nie był tak zniewolony człowiek, żeby nieſprawiedliwie niewinnego zabiiał Zbawiciela; dla tego przeſtrzegał przy oſtatniey wieczerzy Iudaſza: *Filius quidem hominis, ſecundum quod definitum eſt vadit; verumtamen, væ homini illi, per quem tradetur;* Syn człowieczy, według wyrokow Boſkich przez Prorokow ponowionych, idźie na śmierć, iednak biada człowiekowi temu, ktory go wyda. Toż ſię ma rozumieć nie tylko o Iudaſzu wydaiącym, ale y o wſzyſtkich inſzych, ktorzy iakimkolwiek ſpoſobem przyłożyli ſię do katowania, y śmierci CHRYSTUSA. Lubo tedy BOG poſtanowił, ażeby Syn Iego za grzechy ludźkie umarł, iednak od grzechu Chryſtoboyſtwa Zydow inſtyguiących, ani Piłata ſądzącego nie uwolnił. Dobrze powiedźiał Hieronim Swięty: *væ ei eſt homini, qui, quod neceſſe eſt ut fiat, vitiô ſuo facit, ut per ſe fiat;* biada człowiekowi temu, ktory to co potrzeba aby ſię ſtało, czyli wypełniło, ſwoią złością czyni, aby ſię przez niego ſtało, y wypełniło. Nie wymowią ſię ſądy ludźkie na ſądzie Boſkim, że tak BOG roſporządźił przed wieki, iako ſię ſtało w czaſie; ani Kaifaſz ſwoim proroctwem: *expedit vobis, unus moriatur homo pro populo, & non tota gens pereat; hoc autem a ſemetipſo non dixit, ſed cum eſſet Pontifex anni illius, prophetavit;* trzeba mowi koniecznie, ażeby ieden umarł za cały narod ludzki, ażeby wſzyſtek nie zginął; a to wymowił [iako świadczy Ian S.] nie z ſwoiego wymyſłu, ale z Ducha Swiętego, że był naywyżſzym Kapłanem na ten czas, prorokował. Trzeba było, żeby umarł Syn Boſki, ale naco z twoiey przyczyny umierał? na coś ſię w ſądy nieſprawiedliwe wdał, żeś Niewinnego zamordował? Sądy Boſkie naznaczyły, aby CHRYSTUS umierał, ale prawa ſwoiego: *nie zabiiay niewinnego,* przez to niekaſſował! Poślycież teraz uwagi ſwoie za

Ioan. 18. ℣ 11

Luca 22. ℣ 22

L. 3. Com in C 18. Math.

Ioan. 11. ℣ 50&51

Chryſtuſem do domu Kaifaſza, Piłata, Heroda na ſądy, a przypatrzycie ſię, iako nieſprawiedliwość ſądow ludzkich walczyć będźie z ſprawiedliwością ſądow Boſkich. A że dźiſieyſza Ewangelia wſpomina o iednym goſpodarzu, ktory był ukrzywdzony w winnicy ſwoiey, z ktorey mu nie tylko pożytku nie oddawali, ale też ſługi iego iedne pobili, drugie zabili; a co większa y Syna ſamego zamordowali, więc na tychże ſądach ſtanie; gdźie zważywſzy nieſprawiedliwość ſądow ludzkich, appellacya do ſądow Boſkich wypadnie; gdźie z Chryſtuſem nieſprawiedliwie od ludźi oſądzonym, ſprawę tego Goſpodarza ſam BOG pochwali. To będźie na chwałę Tego, Ktory *judicabit*
Pſal. 95. ✠ 14. *orbem terræ in æquitate, & populos in veritate ſua*; oſądzonego niewinnie na męki, y śmierć; przyſzłego na ſąd uniwerſalny Sędźiego BOGA:

W domu Kaifaſza oſkarżony Zbawiciel fałſzywie, oſądzony ieſt od wſzyſtkich, że godźien śmierći; zawołali zgromadzeni Xiążęta z Kaifaſzem, y gminem: *reus eſt mortis*. Uważcie, co to za ſprawa taka, ieſzcze nie wyexaminowany, ſwiadkami nieſkonwinkowany, bez Patrona, bez prawa oſądzony ieſt! Był tam prawda Gamaliel prawa Doktor; ſprzeciwiał ſię nie pomału tey ſentencyi; alleguiąc, iako BOG cięzko karał Oycow ich za to, że bezprawnie zabiiali niewinnych Prorokow, od Boga zeſłanych; y groził przyſzłym karaniem, ieżeliby tego Proroka [bo go lud wſzyſtek *habebat ſicut Prophetam*] na śmierć ſkazali; był Nikodem, *Magiſter in Iſrael*, iako mu ten tytuł ſam CHRYSTUS przyznaie; perſwadował, aby tak wielkiego grzechu nie pełnili; y kary Boſkiey na ſiebie nie zaciągali; wywodził iaſnemi dowodami, że to ieſt Syn Boſki; czego bowiem człowiek uczynić nie może, to On iako BOG razem Człowiek czyni; to ieſt cuda wielkie, wſkrzeſzaiąc umarłych, oświecaiąc ślepych, uzdrawiaiąc na rożne paroxyzmy chorych, czarty z
Ioan. 3. ✠ 2. ciał ludzkich wypędzaiąc: *nemo poteſt hæc ſigna facere, quæ Tu facis, niſi fuerit DEUS cum Eo*; a nad to, że nic przeciwnego prawu nie uczy, y owſzem obiaśnia ie, naprowadzaiąc ludźi do dobrego, co y ſam wykonywa. Uſtawiczny na modlitwach, żadnego grzechu nie popełnił; żadnemu krzywdy nie uczynił; a co większa, muśi to bydź BOG, Zbawiciel świata, Meſſyaſz w piśmie obiecany, kiedy gładźi grzechy świata: *quis eſt hic, qui e-*
Luce C. 7 ✠ 49. *tiam peccata dimittit?* Byli tam y inśi, ktorzy ſekretnie Uczniami Chryſtuſa byli, ale większa część, y mocnieyſza nieſprawiedliwych przezwyciężyła ſprawiedliwość. Dobrze napiſał *Livius*, że gdźie wielu ſię znayduie, chociażby naygorśi byli, po-

trafią

trafią przełomać kilku, chocby byli naylepsi: *major pars meliorem vicit.* O! iak rzecz zła, kiedy się wielu złych przeciwko dobremu zmowi! nie ma tam rozsądek mieysca, sprawiedliwość ustąpić muśi; a aniesprawiedliwość gorę bierze. A ieszcze, kiedy się zmowią na iedno, nie tylko w radach, ale też y w fortunach, przeciągną niemało y samych sprawiedliwych do kupy niesprawiedliwych: *veni nobiscum, unum sit marsupium nostrum*; Prov.C.1
tam ani BOGA, ani sumnienia, ani względu na utratę duszy; aby swego dokazać, chocby samego Boga porusżyć przez fałszywe na świadectwo wzywanie. Prorokował o tym Dawid: *convenerunt in unum adversus Dominum, & adversus Christum ejus*; Psal. 2. ℣ 2.
zmowili się na iedno przeciw Panu, y przeciw Chrystusowi Iego. To pewnie tu sprawiedliwość Boska przekonana będźie przez niesprawiedliwość ludzką? osobliwie, że nie ma ani Patrona, ani pomocy, ale od wszystkich opuszczona? Ale żyie BOG, ktory te zmowy przeciw Chrystusowi skarze, y sprawiedliwości swoiey nie da upaść do końca: *Justitia ejus manet in sæculum sæculi.*

A czymże się tu przecię zasłania sprawiedliwość sądow Boskich niesprawiedliwości sądow ludzkich? oto [mowi Dawid] sądy, y sprawiedliwości Boskie, są iako gory, y przepaści: *justitia tua sicut montes Dei, & judicia tua abyssus multa*; gory zasłaniaią człowieka od rożnych przypadkow, od nieprzyiacioł; y bespiecznieyszy iest za gorą; ale sprawiedliwość Boga przewyższyła te gory, bo to nie ludzkie, ale Boskie gory: *montes Dei*, za ktore się uciekaią niewinni przy sprawiedliwości; a z nich pioruny sprawiedliwości na niesprawiedliwości ludzkie rzucać będźie, y potłumi ie. Sądy zaś Iego są iako przepaść; a chociaż sądy ludzkie maią swoie przepaści, [bo często są niezgruntowane, y nie dościgłe] iednak Boskich sądow przepaść przezwycięży ie, y w morzu niezbrodzonym męki IEZUSA utopi? [day BOZE! żeby na wypłacenie na port szczęśliwości wieczney tym, ktorzy te wody w niedościgłych niesprawiedliwościach, iak w przepaściach ukrywaią] y przyprowadźi *ad aquas de fontibus Salvatoris.* Psal. 35. ℣ 7. Isaia 12. ℣ 3.

Zda się tu bydź przekonana sprawiedliwość CHRYSTUSA przez niesprawiedliwość sądow Żydowskich; ale iesżcze iednak żyie; bo y ten żyie, ktory sądźić sądy ludzkie będźie: *justitias vestras judicabo.* A chociaż go na śmierć dekretowano, przecięż do inszego sądu odesłano sprawę, to iest do Piłata: *& vinctum adduxerunt eum Pontio Pilato Præsidi.* Psal. 74. ℣ 3.

Tu uważemy, gdźie lepszy sąd będźie? Sąd u Kaifasza dosyć był zły, y sentencya niesprawiedliwa na śmierć, z tey miary; że nie miał ani Patrona, ani świadkow, ani pomocy dla

ſiebie; alboż teraz będźie miał kogo, ktoryby za IEZUSEM mowił. Ale nie widzę żadnego; wſzyſcy przeciwko niemu wołaią: *hunc invenimus ſubvertentem gentem noſtram, & prohibentem dare tributa Cœſari, & dicentem ſe Chriſtum Regem eſſe*; oddaiemyć Piłacie tego Człowieka, ktory naſz narod pſuie przewrotnemi naukami; daniny Ceſarzowi oddawać nie każe, y mowi: że ieſt CHRYSTUSem Krolem. Trzy fałſzywe zarzuty mogłby był na ten czas lada kto Zydom na oczy wyrzucić, y niewinność IEZUSA ſądowi pokazać; przecięż nie było takiego. Takto bywa w ſądach ludzkich, że kiedy kto chce nieſprawiedliwą ſprawę utrzymać, to y Patronow przenaymie, aby ſprawiedliwości odſtąpili.

Luca 23. ℣ 2.

Ależ Piłat choć Poganin, zda ſię bydź nie złym ſędźią, gdy widźi, że CHRYSTUS nie ma, ktoby za nim mowił, Iemu ſamemu każe za ſobą mowić: *non audis, quanta adverſum Te dicunt teſtimonia?* ale Pan IEZUS na to y słowa nie odpowiedźiał; co tego za racya? daie ią Ambrozy S: *bene tacet, qui defenſione non indiget*; maiąc ſprawiedliwą ſprawę, ta ſama ſię broni, y Patrona nie potrzebuie; lubo ią przewrotność ludzka za złą oſądźi; kiedy ſię kto za nią nie domowi; ci tylko naybardźiey ſię ſtaraią o mocnych Patronow, ktorzy naynieſprawiedliwſze ſprawy maią. Ale powiedzą IEZUSOWI: kiedy nic na to nie odpowiadaſz, tym ſamym potwierdzaſz te zarzuty? odpowiada z ſtrony Chryſtuſa S. O. Auguſtyn: *accuſationem ſuam Dominus tacendo non firmat, ſed deſpicit; melior eſt cauſa, quæ non defenditur, & probatur; plenior juſtitia, quæ non verbis adſtruitur, ſed veritate fulcitur.* Skargi, ktore ſłyſzał przeciwko ſobie Pan IEZUS milczeniem nie potwierdzał, a tym ſamym wzgardźił iako fałſzywą; lepſza ieſt ſprawa, ktora, choć iey nikt od zarzutow nie broni, przecięż ſię ſama ſprawiedliwie wydaie, y probuie; zupełnieyſza ſprawiedliwość, ktora nie słowami wymowiona, ale rzetelną prawdą podparta bywa. Oczywiſte kłamſtwo było, iakoby CHRYSTUS miał ſzukać zguby tego narodu, ponieważ głośno o tym mowił, że na to przyſzedł, aby ich zbawił: *Filius hominis venit quærere & ſalvum facere, quod perierat.* Ceſarzowi kazał oddawać co należy: *reddite quæ ſunt Cæſaris, Cæſari, & quæ Dei, DEO.* Ze był CHRYSTUSEM, to prawda; żeby zaś to doczeſne Kroleſtwo miał ſobie uzurpować, to ieſt wymyſł złośliwy przeciwko oczywiſtey prawdźie; bo po kilka razy chronił ſię, gdy poſtrzegł, że go chcieli obrać Krolem. Tu ſię ſama prawda bez Patrona defenduie, y zwycięża nieſprawiedliwość przeciwney ſtrony; dla tego dokłada Sw. O. Auguſtyn: *Scivit Salvator, qui eſt Sapientia, quomodo tacendo vinceret, quomodo non reſpon-*

Lib. 10. in Lucam.

Serm. 113. de temp.

Luca 19. ℣ 10. Math. 22. ℣ 21.

loc. ſup. cit.

respondendo superaret; wiedział Zbawiciel, ktory ieft istotną Mądrością, iako nieodpowiadaiąc mogł zwyciężyć w rzeczy sprawiedliwą sprawą, w słowach niby wielką y słuszną, a w rzeczy niesprawiedliwą strony przeciwney sprawę.

Widząc Piłat, że nikt nie mowi za IEZUSEM, ani on sam za sobą, poczyna on sam bronić go; y wyszedłszy po krotkiey rozmowie z Więźniem, do Zydow, poczyna świadkiem bydź tego, ktorego miał sądźić: *ego in Eo nullam invenio causam;* ia w tym Człowieku nic nieupatrzyłem, zacobym go miał sądźić. Wdała się w to y Piłatowa żona, y posławszy do męża, radźiła mu, ażeby IEZUSOWI nic złego nie czynił, mowiąc: że to Człowiek Swięty, Sprawiedliwy: *nihil tibi, & justo illi.* Alboż teraz przekona Zydow Zbawiciel, kiedy się w sprawę Piłatowa wdała; bo często to bywa, że gdźie dźiesiąciu Patronow utrzymać sprawy nie potrafi, to iedna niewiasta iak się wda potrafi. Ale upornego ludu ani sama prawda, ani sędźia od przedsięwźiętey niesprawiedliwośći odwieść nie może. Iednak Piłat niechce ieszcze odstępować od sprawiedliwośći; sądźić sprawy niechce, ale odsyła ią do Heroda z IEZUSEM: *remisit Eum ad Hærodem.* Tu się przypatrzemy, iak też Herod obeydźie się z CHRYSTUSEM. *Math. 27 ℣ 19.*

Na pierwszym obaczeniu związanego Pana uciesżył się: *viso IESU, gavisus est valde;* żeby się był uciesżył Herod z nabożeństwem, że Pana IEZUSA dostało się mu szczęście oglądać, każdyby mu to pochwalił; ale że się ciesży, iż ciekawy był widźieć go, ganił mu to; lepiey, żeby był zapłakał, y użalił się nad związanym, skatowanym, y znieważonym Panem. Ah duszo Chrześciańska! rozpłyń się we łzy, gdy widźisz szydzącego Heroda z Pana IEZUSA, y ciesżącego się z nędzy Iego.

Promowuią sprawę przed Herodem Xiążęta Kapłańskie, nic nie opuszczaią, aby swego dokazali: *stabant Principes Sacerdotum, & Scribæ constanter eum accusantes,* mowi Ewangelia. Ale o co go oskarżali? nie wspomina Ewangelia; iednak się niektorzy domyślaią; że chcąc się przypodchlebić, przypomnieli Herodowi akcyą Oyca iego okrutną: ten to ieft [skazuiąc na CHRYSTUSA] dla ktorego tyle niewinnych dźieci Ociec twoy pozabiiał, a On umknął do Egyptu; dla niego od trzech Krolow Ociec twoy był oszukany, bo się mieli wrocić do niego, a oni inszą drogą się wrocili; ten to ieft, ktory Ianowi kazał cię strofować o grzechy; a co większa, myśmy sami słyszeli, że Krola nazwał liszką: *dicite vulpi illi;* y tym podobne wymysły dla podchlebstwa prawili, aby swego dokazali. Tak umie złość ludzka, kiedy chce kogo potępić; podchwyci w słowie, uczynek *Luca 23. ℣ 10.* *Luca 13. ℣ 32.*

dobry na złe wytłomaczy, a częſto y zmyśli, gdy w kim nie może nic złego upatrzyć. Te ſkargi nie obruſzyły Heroda przeciw IEZUSOWI; bo coż winien IEZUS dobry, że Herod zły pozabiiał dźieci? albo co winien, że przeſtrzeżeni Krolowie inſzą ſię drogą wrocili? Ze zaś Ian ſtrofował o grzech Heroda, to go ſam Herod ſłuchał, y ſzanował; y gdyby nie ślepa miłość Herodyady, nigdyby Ianowi krzywdy był nie uczynił. Że zaś nazwał go liſzką, to ſłuſznie; bo chytrze ſobie chciał z Chryſtuſem poſtąpić; co ſobie y ſam Herod przypomniawſzy, muſiał ſię zawſtydźić; gdyż ſobie y z Zydami obłudnie poſtępował; o czym obſzernie piſze Iozef Zydowin *de antiquitatibus Iudæorum*.

Niedba Herod na ſkargi Zydow, ale iako człowiek ciekawy, dworny, polityk wielki pyta ſię o cuda, ktore ſię przez Chryſtuſa dźiały, y o inſze niepotrzebne do tey ſprawy czynił pytania. Na te pytania Zbawiciel nie odpowiada, a tym ſamym bardźiey broni ſprawy ſwoiey milczeniem, bo mowi gloſſa: *melior eſt cauſa, quæ non defenditur, & probatur; Suſanna enim tacuit, & vicit.* Glos. interl. Więc, że żadnego ſłowa niemogł ſię na IEZUSIE dopytać, Herod wzgardźił nim, y wyśmiał go z całym ſwoim Dworem, a uſtroionego w białą ſzatę odeſłał do Piłata. Zła ſprawa na dworze Heroda dla IEZUSA, ſprawiedliwość wyśmiana. Ale boię ſię, żeby y teraz nie był podobnie wyśmiany CHRYSTUS, oſobliwie na ſądach ludzkich; kiedy od ſędźiow ſzczera Prawda, [ktorą ieſt BOG] wzgardzona bywa; albo iakim płaſzczykiem pokryta. Obłuczą tacy CHRYSTUSA w ſukienkę Herodową, na śmiech ieden, ktorzy ſprawie złey daią iakąś prawdy okazałość, a nieſprawiedliwość pod tym pokryciem za ſprawiedliwość udaią; zedrze tę ſukienkę z ſiebie CHRYSTUS, ſprawiedliwość ſię pokaże, a nieſprawiedliwym ſędźiom
1. Cor. 4: ℣ 5. *illuminabit abſcondita tenebrarum*; kiedy nie tylko na widok wſzyſtko pokaże BOG, ale też y ſamych nieſprawiedliwych ciemności ogarną.

Ieſzcże nie doprowadzono Pana IEZUSA od Heroda do Piłata, iuż ci przyiaciele z ſobą Herod, y Piłat po długiey niezgodźie:
Luca 23. ℣ 12. *facti ſunt amici Herodes & Pilatus in ipſa die, nam antea inimici erant ad invicem.* Nie dźiwuię ſię temu, że miedzy Herodem y Piłatem ſtanęła zgoda, bo mieli miedzy ſobą *Principem pacis* CHRYSTUSA, y tym ſamym pokazał BOG, że przez Syna ſwoiego miał ſię z Człowiekiem pogodźić; dla tego mowi Apoſtoł: że CHRYSTUS ieſt pokoiem naſzym; gdyż nas ziednoczył z Oycem ſwoim przez mękę: *Ipſe eſt pax noſtra, qui fecit*
Eph. 2. ℣ 14. *utraq; unum.* Uważyć iednak nie zawadźi, iak to ſię łatwo dwoch

ludźi zgodźi, kiedy im idźie *de injuria tertii*; tak czynią ci, ktorzy chcą komu szkodźić na sławie, fortunie, zdrowiu, życiu; chociażby iednemu, y drugiemu darowac urazę, odstąpić interessu, pogodźić się z iednym, aby inszemu do żywego doiąc; bo gdy wielu nie może dać rady, kontentuie się, kiedy się na iednym pomści; y ma sobie to za honor, że zemsta nad iednym pogodźiła nieźgody z drugim. O niesprawiedliwości! iakże gorę bierzesz nad sprawiedliwością! iednemu darować, aby złączywszy się z nieprzyiacielem trzeciemu szkodźić! Niech się tu pomiarkuią Chrześćianie, ieżeli nie gorsi są nad Piłata y Heroda, ktorzy maiąc przytomnego miedzy sobą CHRYSTUSA, Iego Nayświętsze Ciało przyimuią, a przecię się zgodźić z nieprzyiaciołmi niechcą! Niech się obawiaią, żeby większego potępienia nie odebrali, niż Herod z Piłatem.

Iuż stanął Zbawiciel u Piłata; czeka sentencyi ostatniey. Po długich z Zydami kontrowersyach, respektem uwiedźiony Piłat gdy mu Cesarską niełaską pogrożono: *si hunc dimittis, non es amicus Cæsaris*, feruie dekret niesprawiedliwy na śmierć Zbawiciela. W iakich terminach był ten dekret, nie wspomina Ewangelia; iednak w Ewangelii Nikodema temi słowy iest opisany: że Piłat zasiadszy na sądy, a maiąc przy nogach swoich pokornie klęczącego IEZUSA, te słowa mowił: *IESU Nazarene, gens tua accusavit Te, quod volueris usurpare regnum Iudæorum in injuriam Imperatoris Romani, propter quod præcipio Te in cruce elevari, & ibi mori.* IEZU Nazareński narod twoy oskarżył Cię, żeś sobie chciał przywłaszczyć Krolestwo Zydowskie z krzywdą Rzymskiego Cesarza, dla tego rozkazuię Cię na Krzyż przybić, y tam na nim umrzesz. Zadrżyi ziemio! zadźiwcie się Nieba! BOG osądzony od stworzenia! a osądzony niesprawiedliwie! Ten ktory życie daie, będźie umierał! a ieszcze umierać będźie śmiercią sromotną, nagi, w samo południe, na widok całey Ierozolimie wystawiony? Iak się nie bałeś sędźio niesprawiedliwy, gdyś ostatnie słowo wymowił dekretu twego, żeby ci ięzyka tyłem nie wywlokł duszny nieprzyiaciel! gdyś śmiał ustami niezbożnemi wymowić to Słowo Wcielone IEZUSA, y na śmierć wydać! Duszo moia, gdy widźisz Zbawiciela twoiego u nog Piłata z pokorą klęczącego, unisz się głębiey ziemi, ponieważ BOG dla ciebie się tak bardzo poniżył. Y będźieszże człowiecze żałował dla BOGA czego, ponieważ On samego siebie nie żałuie na śmierć dla ciebie!

Ioan. 19. ℣ 12.

Po przeczytanym dekrecie co się stało z IEZUSEM, na przyszłe Kazanie zachowuię; to tylko do rozsądku każdego podaię, iak to BOG sprawiedliwością swoią zwycięża niesprawiedliwość

ludzką. Tyle sentencyi niesprawiedliwych w sądach ludzkich po Piłatowsku, dla faworu, korrupcyi, respektu uczynionych, tym niesprawiedliwym dekretem, ktory wydał na śmierć Zbawiciela Piłat, znosi BOG na sobie, dla złych, niesprawiedliwych sądow naszych niesłusznie osądzony. A iuższe zgiń niesprawiedliwości, ustąp z swiata, day mieysce sprawiedliwości. Oto cię Zbawiciel śmiercią swoią gładźi, z izb sądowych wypędza; idź razem z niesprawiedliwą Piłata sentencyą na śmierć z Iezusem; a day BOZE, żebyś więcey nigdy nie ożyła, na świat się niepokazała, w piekle, na ktoreś zasłużyła, [boś tam do niego milionami ludźi zapędźiła[żebyś na wieki pogrzebiona była.

CZĘSC DRUGA.

A ponieważ iuż niesprawiedliwość zwyciężona iest, y z swiata ustąpiła, daymy czas dźiśieyszemu Ewangelicznemu Gospodarzowi, ażeby się uskarżył o krzywdę swoię, y sprawiedliwą otrzymał sentencyą; sprawę iego tak indukuie Ewangelia. *Homo* Math. 21 *erat Paterfamilias, qui plantavit vineam*; był Człowiek Gospodarz, ktory zasadził winnicę. Nie podły to był Człowiek, bo według *glossy* wyznacza samego BOGA Oyca; ktory ma wielką familią w Niebie, na ziemi y w czyscu; ci zaś co są w piekle do familii Iego nie należą; bo się ich wyrzekł na wieki; także grzesznicy, do teyże familii piekielney należą, ieżeli przez pokutę nie oddalą się od familii czarta. Ten tedy BOG zasadźił winIsai. c 5. nicę, to iest wybrany lud Izraela, iako mowi Izaiasz: *vinea Do-* v. 7. *mini exercituum domus Israel.* Około tey winnicy dał ogrodzenie: *sepem circumdedit ei*; to iest dał straż Anielską, zeby iey pilnoS. p. q. 113 wali; iako wykłada Doktor Anielski. W kopał w niey prasę, *fodit torcular*; to iest [według glossy] dał przykazania, ktore zakazywały złego, a prowadźiły do dobrego. Zbudował w niey wieżą, *ædificavit turrim*; to iest Kościoł, dla bespieczney ucieczki w przygodach. Y tak dobrze opatrzywszy, y ubespieczywszy tę winnicę, naiął ią oraczom: *vineam locavit agricolis*; to iest Xiążętom Kapłańskim, y prawa Doktorom; ażeby wykorzeniali nieprawości, iako złe nasienia z serc Zydowskich. A gdy czas przyszedł owocow, posłał sługi swe do oraczow; to iest Moyżesza, y Eliasza iako prawodawcow wysłał do Zydow; aby szukali owocow zbawiennych z prawa Boskiego. Ale źle traktowani ustąpić musieli. Posyła drugich sług, ale y tym ieszcze bardźiey sprzeciwili się: bo iednego pobili, drugiego zabili; to iest Prorokow: Ieremiasza skatowali, Izaiasza zamordowali, Zacharyasza ukamienowali. Naostatek wysłał Syna swoiego, rozumieiąc, że go będą respektować iako Pana *verebuntur*

Filium

Filium meum; to ieſt zeſłał Syna ſwoiego z Nieba na ziemię, żeby ſzukał owych owocow zbawiennych, ktore opowiadał Poprzedźiciel Iego Ian S. ale zmowiwſzy ſię [że to Dźiedźic] zabiimy go mowią, a będźiemy mieć dźiedźictwo Iego.

Oſądźcie ſprawę; przypowieść zgadza ſię z rzeczą, toż ſamo ſię ſtało z Synem Boſkim na ſądach Kaifaſza, Piłata, y Heroda, co ſię w przypowieśći znaydowało. Po zabiiali Zydźi Prorokow, ktorzy opowiadali CHRYSTUSA, pokutę radźili, owocow z niey żądali: *facite dignos fructus pœnitentiæ*; naoſtatek y ſamego Syna Boſkiego okrutnie zamordowali. Luca c.3 ℣ 8.

Teraz ten Goſpodarz [lubo nie ieſt podległy ſądom ludzkim, będąc Sędźią uniwerſalnym wſzyſtkich] mowi przed Niebem, y ziemią: *judicate inter me, & vineam meam*; oſądźcie ſprawę tę, miedzy mną, y winnicą moią. Iabym ſądźił, że ieſt godna piekła; ale coż kiedy ſam umieraiący Zbawiciel za ſwoiemi nieprzyiaciołami prośi: *dimitte illis*. Day BOZE, żeby uznali grzech ſwoy, a darowane im będźie piekło. Ale ſam Pan IEZUS iuż na nich napiſał dekret: *malos male perdet, & vineam ſuam locabit aliis agricolis*; złych źle potraci, a winnicę ſwoię odda inſzym oraczom. Katolicy, iuz to ſię wypełniło, że odebrał Zydom winnicę tę, a oddał nam, ktorzy w niego wierzemy, ale czy lepiey koło niey ſtaramy ſię, iak Zydźi? ieżeli nie gorſze od Pogan maiąc obyczaie? czyniemy to, czego ſię Anieli Strożowie naśi, pilni Dozorcy tey Winnicy wſtydzą! y ſam BOG żali ſię: *quid debui facere vineæ, & non feci?* Narzekamy na Zydow, że nie ſłuſznie oſądźili IEZUSA z Piłatem na śmierć; ale poſtawmy ſobie ſądy Piłatowſkie, y naſze na przeciwko; ktore z nich lepſze? Poſtawmy ſprawę dźiśieyſzego Goſpodarza z naſzemi ſprawkami, a dopiero obaczemy kto lepſzą ma ſprawę. Isai c 5 ℣ 3. Is.5.℣4.

Zydźi, y Piłat, gdyby byli oświeceni taką wiarą, iaką my oświeceni ieſteśmy, nigdyby byli Pana IEZUSA na śmierć nie oſądźili: mowi S. Paweł: *ſi Dominum gloriæ cognoviſſent, nunquam ipſum crucifixiſſent*; a my maiąc tak wiele obiaśnienia od Boga, oślep idźiemy na złe? Sądźiemy złe za dobre, a dobre za złe! gorſza to niz u Piłata ſprawa; bo Piłat choć źle oſądźił, iednak w ſądach ſwoich miał cokolwiek względu na prawdę; y gdyby nie nieſzczęſny reſpekt, nigdyby był na śmierć IEZUSA nie dekretował. A my bez rozſądku, bez względu na zbawienie duſzy, ſami duſze naſze dekretuiemy na śmierć, gdy ſię na grzech odważamy! y potępiamy ie niby dekret z Piłatem piſząc, aby zginęły; a ieſzcze nie doczeſną, ale wieczną śmiercią, po ktorey nie ſpodźiewać ſię zmartwychwſtania z CHRYSTUSEM na żywot. Tym ſamym Syna Boſkiego dekretuiemy na śmierć, gdy 1 Cor. 2 ℣ 8.

duſzę tę, ktorą on Krwią y śmiercią ſwoią odkupił potępiamy, wbiiamy na Krzyż Zbawiciela: *rurſum crucifigentes in cordibus*
Hebr. 6 ℣ 6. *Filium Dei.* Y iakiegoż ſię dekretu ſpodźiewacie? uchoway Boże, żeby nie gorſzy was ſpodkał, iak Piłata.

Goſpodarz ten, o ktorym dotąd mowiłem, wiele dobrego Winnicy ſwoiey uczynił; bo ią zaſzczepił, y dobrze naſadźił. CHRYSTUS to ieſt, ktory w Kościele ſwoim tyle zaſzczepił w prawie Ewangelicznym nauk, rad, przykładow Swiętych; y tę Winnicę ſkropił iak roſą Krwią ſwoią, ażeby w owoce cnot świętych obfita była. Tey winnicy były pierwſze latorosle A-
Ioan. 15. ℣ 5. poſtołowie; według powieści ſamego CHRYSTUSA: *Ego ſum vitis, vos palmites*; a ci wielki mu pożytek z niey oddali, kiedy cały świat do wiary Iego nawrocili. Oſadźił y duſze naſze w tey winnicy, ażeby pożytek zbawienny przynioſły; a wieleż profitu ma z duſz naſzych? O iak ſię żali! *quæ utilitas in ſangvine meo?* wylałem Krew moię, abym pozyſkał duſze ludzkie na żywot wieczny, a one giną! Oſądź ſię ſama Duſzo moia przed Bogiem; na coś zaſłużyła? na to [przyznaſz] że będźieſz
Math. 21. ℣. 43. na wieki odſądzona od dziedźictwa Niebieſkiego: *auferetur a vobis Regnum DEI, & dabitur genti facienti fructus ejus.* Ażebyś na taki ſąd nie przyſzła, od ktorego appellacyi na wieki nie będźie, radź o ſobie teraz; a oſądzonego za grzechy twoie Zbawiciela, przyſzłego Sędźiego twego proś, żeby cię nie ſądźił według złości twoiey, ale według miłoſierdźia ſwoiego; y nie potępił cię na wieki. *Dum veneris judicare, noli me condemnare.* Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA

Na Niedźielę trzecią Poſtu.

ROKU 1689.

Qui non eſt mecum, contra me eſt. Lucæ Cap. 11. ℣ 23.

KTo ſobie życzy bydź z BOGIEM, trzeba aby ſię nie ſprzeciwiał woli Iego; inaczey, ieżeli kontradykować będźieſz, nie obiecuię ci pokoiu; zawſze nieprzyiacielem BOGU będźieſz: *qui non eſt mecum, contra me eſt.* A tak, że często ſprzeciwiamy ſię Bogu, bydź muśi: że albo to z zuchwałości czyniemy, albo źle trzymamy o Boſkiey ſprawiedliwości? rozumieiąc, że naſzych nie będzie karać nieprawości. Bo lubo widźiała go O-

blubie-

błubienica, że iako marmurowe kolumny, miał nogi: *pedes ejus sicut columnæ marmoreæ*, ktoremi powoli chodźi na ukaranie grzechow; to iednak pewna, że gdy naszych występkow przebierzemy miarkę, prędkiego weźmie na się posturę nowy *Proteus* Ie- lenia: *dilectus meus similis capreæ, hinnuloq; cervorum, transiliens colles*, aby nasze prędko ukarał złości. Dobrze mowi o BOGU Prorok: *non dormitabit, neq; dormiet, qui custodit Israel*; bo lubo do czasu nasze dossymuluie grzechy, abyśmy czas mieli do pokuty; widząc iednak nasz upor, pośpieszy do karania. Nie iest BOG nasz iak ow u Atenczykow Iowisz, ktorego malowali bez oczu, y bez uszu, aby ich nie widźiał, ani słyszał złości; widźi y słyszy wszystko: *qui finxit oculum, non considerat? justitia de Cœlo prospexit*. Nie rodzą się około głowy Boskiey owe Mandragory, ktoreby mu ustawiczny sprawowali sen; ieżeli przewlecze swoie karanie, przyidzie iednak ten czas, w ktory surowie skarze. Przez czterysta lat bałwochwalstwem obrażali BOGA Chananeyczykowie, y powtarzali z Iobem: *cardines Cœli perambulat, & nostra non considerat*; ale przyszedł ten czas, że ich zniszczył, że ledwo samo ich zostało się Imie. Rozumiem cię Ozeaszu, dla czego molem Efraimskim nazwałeś BOGA: *quasi tinea Ephraim*, choć nie znacznie toczy, razem iednak wniwecz obroci. Smieię się z Egypcyanow, że bez głowy Boską bydź rozumieli sprawiedliwość; ma z sobą głowę, ktora osobliwie w ten czas karze, gdy rozumiemy, żed od nas daleka. *Tarda quidem ejus vindicta* [mowi Pelusiota] *sed certa*. Nie rychłoć Pan BOG karze, maiąc wzgląd na naszę ułomność, widząc iednak, że się nie poprawuiemy, pośpieszy do zemsty: *Ne dicas misericordia Dei magna est, subito enim veniet ira illius*, mowi Ekklezyastyk. Gdyby to BOG nasz był iak ow Demosthenes, ktory kilkadźiesiąt odebrawszy memoryałow od uciemiężonego przez Gubernatorow ludu; umyślnie ie upuścił w rzekę, aby czytaiąc nie miał fatygi; moglibyśmy bespiecznie grzeszyć, ale ze uważa wszystko. y żadney bez kary nie opuści złości; nie wiem co to za szaleństwo, że tak bespiecznie grzeszemy; a więc BOGA obawiaymy się, a w nadźieię dobroci Iego nie grzeszmy, bo karze dla nich Krolestwa, karze prywatne osoby, karze na wieczne dekretuiąc potępienie. Ze BOG dla powtorzonych grzechow karze Krolestwa, to w pierwszym pokażę punkcie; że upornych grzesznikow zatwardźiałością serca karze, to w drugim; że wiecznym karze potępieniem, to w trzecim; wszystko na chwałę Panu BOGU.

Cant. C. 5 ℣ 15. — Cant C. 2 ℣ 9. — Psal. 120. ℣ 4. — Psal. 93. ℣ 9. — Psal. 84. ℣ 12 — Iob C. 22 ℣ 14 — Osee C. 5 ℣ 12. — Isid Pelus l. 1. Ep. 78 — Eccl. C. 5. ℣ 6.

CZĘSC PIERWSZA.

Jest to nieomylna prawda, że póki w ktorych Państwach, Mo-

narchiach, y Rzeczypospolitey znayduie się cnota, pobożność, y gruntowna wiara; póty Krolestwa niewzruszone bywaią; ale gdy ludźie nie trwaią w wierze, nie kochaią prawdźiwey cnoty; zapominaią boiaźni Pana Boga, BOG też ich ruinuie Państwa. Dla tego umieraiąc Moyżesz napominał Zydow, aby zawsze bali się BOGA, y Iego zachowali przykazania; bo wiedźiał, że Krolestw naymocnieyszy fundament, iest gruntowna cnota: *quam diu Ipsum & pietatem colueritis, tam diu sub ejus præsidio tuti permanebitis.* Tulliusz, zdrową Rzymskiey Rzeczypospolitey daiąc radę, y sposob, iakimby *in flore* zawsze konserwowana bydź miała, tę im opisał maxymę: *nec numero Hispanos, nec robore Gallos, nec artibus Græcos, timebimus, si pietate ac Religione omnes gentes nationesq; superaverimus.* Ta iest naywiększa *ratio Status*, konserwacyi Królęstw, gdy ludźie boią się Boga, w prawdźiwey trwaią wierze, bez ktorey żadne ludzkie przezorne rady, żadne politykow zabiegi nieutrzymuią Państwa. Atenczykowie Sokratesa dla tego na śmierć skazali, że nową do nich wprowadźił Religią, rostropnie z tąd konkluduiąc, że odmieniwszy wiarę, y dawne życia obyczaie, miała odmienić się y Rzeczpospolita onych. Egypcyanom Trismegist inszego nie opisał sposobu, ktorymby mogli *per continuos sæculorum tractus* swoię konserwować Monarchią, tylko iednę przeciw BOGU pobożność: *pietate, Religione, prudentiâ, cultuq; Deorum vestrum servetis principatum, sine quibus infirmus semper erit.* Xenophon Cyrusowi nie insze opisał *monitum politicum*, tylko aby się bał BOGA, y bez iego nic nie czynił rady: *Dei esto amicus, in eundem pius, nihilq; aggrediaris, nisi Dei numine implorato.* A on wielki Plato twierdźi, że ani woyska, ani fortece, ani bogactwa nie utrzymuią Krolestwa, gdźie gruntowney przeciw Bogu nie masz pobożności.

Iosep. l. de antiq. Iu. dæo. C. 8.

Cic. Or. de Har. Resp.

Idem li. Nat. Deor.

Rod. lib. 9 C. 19.

Xeno. l. 8.

Ieżeli zaś Swiętych poradźiemy się Doktorow, wszyscy iednegoż są sentymentu, nauczaiąc: że nie podobna, aby takie długo trwało Krolestwo, w ktorym zgasło wiary swiatło; gdźie nie masz pobożności. Dosyć iednego Laktancyusza świadectwo: *video mala omnia rebus humanis ingravescunt quotidie, quia DEUS hujus mundi effector & Gubernator derelictus est.* Z kąd pokazuie się iako fałszywa owa Florenczyka polityka, ktory nauczał, że na konserwacyą Krolestw nie trzeba prawdźiwey cnoty, byle tylko była w apparencyi, ponieważ sami Poganie przyrodzonym natury przekonani instynktem, uznali: że bez pobożnosci y boiaźni BOGA żadne trwać nie może Krolestwo. Obawiał się Ieroboam, aby dźiesięć pokolenia, ktore mu do dyrekcyi oddał Salomon, nie złączyły się z ludem Roboama; ktory *legitimus* był Krole-

Lact. lib. 5 Inst. C. 8.

Krolestwa sukcessor, coż czyni; tey fałszywey zażywa polityki, zakazuie ludowi chodźić do Kościoła Salomonowego, y należytey BOGU oddawać weneracyi; a rosprzestrzeniłże tą fałszywą maxymą swoie Państwo? bynaymniey; y owszem BOG go zniszczył: *peccavit domus Ieroboam, & eversa est, & deleta de superficie terræ.* 3. Reg. C. 13. ℣ 34. Podnośi woynę Zara Krol Egypski przeciwko Azie Iudzkiemu Krolowi, zebrawszy sto tyśięcy woyska, ale zwyciężony został od Azy, lubo mnieysze miał woysko, a czemu? daie przyczynę *Orosius*; bo Egypcyanie źli byli ludźie, bałwochwalcy; Aza zaś, y sam był sprawiedliwy, y swoich poddanych przykładem dobrym do pobożności y boiaźni Bożey prowadźił; 3. Reg. C. 15. dla tego zwyciężony Zara, bo prawdźiwey nie miał cnoty, ludzkim tylko dufał siłom. Takie miewaią sukcessa swoich intencyi wszyscy, ktorzy prawdźiwey nie kochaią cnoty, tak się nieszczęśliwie powodźi owym, ktorzy więcey ważąc własny interes, przekładaią *rationem status* nad prawo Pana BOGA. O! iako prawda co mowi Duch Swięty: *non est prudentia, non est consilium contra Dominum*; Prov C. 21 ℣ 30 daremne ludzkie starania, daremne siły, daremne bogactwa, ieżeli z Bogiem nie iesteśmy złączeni, przez szczerą iego miłość, przez prawdźiwą pobożność, na ktorey Krolestwa stoią, y trwaią, iako na naygruntownieyszym fundamencie.

A ieżeli wiara, pobożność iest fundamentem Krolestw, iakom pokazał; a ktoż nie przyzna? że gdźie gaśnie wiary świętey światło, gdźie nie masz boiaźni Boga, tam nie może długo trwać Krolestwo? Tak mowi Eklezyastyk: *regnum a gente in gentem transfertur, propter injustitias, & injurias, & contumelias, & diversos dolos*; Eccl C. 10 ℣ 8. Tak naucza w przypowieściach swoich: *non roborabitur homo ex impietate*; Pro C. 12 ℣ 3. Tak mowi w Księgach Mądrości: *malignitas evertet sedes potentum*. Przyznać trzeba z Mathatyaszem Machabeyczykiem: *non est nobis utile relinquere leges & justitias Dei*. 1. Mach. C. 2 ℣ 21. Ieżeli będźiemy grzeszyli, zapominali Boga, prawa iego deptali; zapomni nas też BOG, pomiesza nasze imprezy, nie da szczęśliwych naszym intencyom sukcessow: *miseros facit populos peccatum*, Prov C. 14 ℣ 34. Duch S. mowi. Rozumiemy że rosprzestrzeniemy nasze Państwa, gdy *simulatis artibus* postępuiemy z Bogiem? daremna to impreza, y owszem tym sposobem one wywrociemy, ktorym na nogach one stawiać chcemy. Bo ieżeli prawda, co napisał polityk: *imperia eo conservantur modo, quô facta sunt*; a ktoż nie przyzna? że BOG częstokroć dla grzechow wywraca Krolestwa, z ręki do ręki niemi rzuca, kiedy odstępuiemy od boiaźni Boga; ktora Monarchii iest fundamentem. Zgrzeszył Achan, gdy nad rozkaz BOGA z Ierychońskiego mia-

sta zakopał kilka funtow srebra; aż zaraz Iozue słyszy głos
Ios C. 7. ℣. 13 BOGA: *anathema in medio tui est Israel, non poteris stare coram me.* A co winno Izraelskie Państwo, że mu ostatnią grozi ruiną? że Acham zgrzeszył, to wszystko ruinować państwo! coto
Theod. in loc. cit. za sprawiedliwość! Tak iest, mowi Theodoretus: *discite, quantum malum peccatum, cujus pœna extenditur in omnes.* Ieden Achan grzeszy, a wszystkim BOG grozi. Nauczcie się z tąd, iako się macie strzedz grzechu, ktorego złość tak wielka iest, że częstokroć za ieden grzech całe podpadać muszą Państwa karze.
S. Ambr. lib. de Arc. & na. Naucza Ambroży Sw: że gdy człowiek grzeszy, grzech woła pomsty: *clamare videntur singulorum crimina, itaq; excitatur DEUS flagitiorum nostrorum clamoribus, ut aliquando vindicet, qui libenter ignoscit.* Przebrali miarkę w grzechach Włosi, wołaią o pomstę grzechy; aż BOG posyła na nich Wandalow, y Gothow; ktorzy splądrowali całą ich ziemię. Bez miary grzeszyli Hiszpani, aż BOG wzbudził przeciw nim Maurytanow, ktorzy ich zruinowali Państwo. Niechcieli się poprawić od swoich złości Neapolitańczykowie, y Kalabeyczykowie; rozrzaża się Wezuwiusz przeciwko pierwszym, ktory niszczy miasto y winnice ich; z trząsa ziemią przeciw drugim, tak, ze wiele ich wygubił. Co mowisz Izraelska Monarchio! czemuś tak upadła? ze iuż nie masz ani Krola, ani Proroka, ani Ołtarza, ani ofiary? ktora tak ukochana byłaś od BOGA, że y morze mocną stałoć się ziemią! y niebieskie do ziemie obiecaney prowadziły cię kolumny! Co za przyczyna, ze stałaś się niewolnicą, ktora byłaś Panią naro-
Thren. 1. ℣. 1 dow: *Domina gentium facta es sub tributo?* Insza tey ruiny nie
Osee. C. 13 ℣. 9. iest przyczyna, tylko twoie grzechy: *perditio tua ex te Israel.* A ty Nikomedyo, ktorą allegować będziesz twoiey zguby przyczynę? inszey nie możesz, tylko żeś się odwrociła od BOGA. A wy Grecyi śliczne Prowincye y miasta, czemu pod Tureckim ięczycie iarzmem? ktorescie były pierwszą Chrześciańskiey wiary kolebką? *Capitolium* Męczennikow? niechcieliście od waszych odwrocić się złości, więc długą muścicie czynić pod Pogańskim mieczem pokutę. Ale na co na dawne zapatruię się ruiny, dosyć naszey przypatrzyć się Koronie. Póki w nas była staropolska prostota, szczerość, boiaźń BOGA, rewerencya Sakramentow, byliśmy strasznemi nieprzyiaciołom, rosprzestrzenialiśmy daleko nasze granice; ale gdyśmy spolitycznieli, więcey ważąc Tacita, albo Lukana maxymy, niż Ewangeliczne Prawdy; patrzcie, iak nas wiele ubyło? czego nie wspominam, niechcąc żarzyć żalu. Wołaią grzechy nasze do Boga, aby się zemścił, ktore tak często popełniamy; y supplikuią, aby też na nas rosciągnął karanie, ktore na inszych sprawiedliwość Boska wywiera.

Sniło

Sniło się raz Scylli, iakoby Bogini Kapadocyi dała mu piorun w rękę, aby wyciął Bałwochwalcow, y Attyla słyszał głos z Nieba, ktorym mu rozkazano, aby miecza dobył na iedno Krolestwo; y Pentapolskie miasta wołały o pomstę do BOGA: *clamor Sodomorum multiplicatus est*; y nasze do Boga wyłaią grzechy, aby nas niszczył; a iakże BOG tych niema wysłuchać głosow? iako niema karać? choć też miłosierny, ale razem y sprawiedliwy: *misericordiam & judicium cantabo tibi Domine.* Ieszcze zostało się coś u nas wiary, ale ktoż wie, ieżeli y tey nie utraciemy? ktorzy tak częstemi BOGA irrytuiemy grzechami; naucza *Euthymius: qui in eodem peccato communicant, etiam in supplicio communicaturi sunt eodem.* Kto rownym stawa się w grzechu, będzie też rownym y w karaniu. Wierni byli Angielczykowie, Szwedzi, Duńczykowie, Olendrzy, Węgrzy; że iednak do wiary dobrych nie łączyli uczynkow, utracili wiarę, dla tego y Kościoł przeniosł od nich BOG do podziemnych Indyi, do Krolestw: Peru, Chyle, Mexyku, do Brazylu, do Insuł Filipinskich, do Iaponii, do Etyopii. Zrownaliśmy się w złościach z tamtemi, podobno też BOG na ukaranie naszych złości, tę na nas wyciągnie plagę, za ktorą nie omylnie nastąpi y ruina; gdyż wiara trzyma Krolestwa; iako Celestyn Papież mowi do Teodozyusza w swoim liście: *major vobis fidei causa debet esse, quam Regni, subsequuntur enim omnia prospera, si primitus quæ DEO cariora sunt serventur.* Gen.C.18 ℣ 20 Psal.100 ℣ 1. Euthymio Cœlestin. Pap. ad Theod. Epist.

Dano znać Helemu Arcykapłanowi, że Filistynowie Synow iego zabili, że Izraelskie porazili woysko, że Arkę Pańską odebrali. Te usłyszawszy nowiny Heli, spadł z krzesła na wznak, y zaraz umarł. Pyta się *Abulensis*, co było przyczyną Helego śmierci? czy zawoiowane Izraelitow woysko? czy śmierć iego synow? czyli też to, że Arkę Pańską nieprzyiaciele wźieli? y odpowiada: *cum audisset filios suos occubuisse, quasi nihil ratus est, expectans, quod diceretur Arca, cum vero audiit Arcam captã, clanguit cor ejus, & non remansit in eo spiritus.* Czemu bardźiey turbuie się Heli o utratę Arki, niżeli o utratę woyska, albo o własnych Synow? bo wiedźiał, że gdy BOG dopuścił odebrać Arkę, iuż miał swoy gniew pokazać przeciw ludowi. Bardzo rostropna iego reflexya; bo iuż to ostatnia Krolestw ruina; kiedy święte profanuiemy rzeczy. Mieymyż większą Sakramentow y Kościołow rewerencyą, Kapłanow weneracyą, na ceremonie Koscielnie respekt; bo ieżeli te lekce ważyć będźiemy, obawiać się trzeba ostatniey zguby. Nie trzeba szukać z Symachem przyczyny, czemu coraz na świecie gorzey? *sacrilegiô annus exaruit*; odpowie Stoik: że gdy BOG niszczy Krolestwa, Abulensis in lib. Reg

ruinuie przez ręce nieprzyiacioł Prowincye, przyczyną ſą naſze nieprawości, irrewerencya Sakramentow, kontempt Ołtarzow.

Gdy CHRYSTUS na Krzyżu ſkonał, zaraz y ſłońce zaćmiło ſię, y opoki padać ſię poczeły, y umarli z grobow powſtali, y ziemia ſię trzęſła; co za przyczyna tey konſternacyi w całey
S. Chryſo homil in Matth. naturze? *ubi Spiritus CHRISTI abiit ex mundo, omnia mutantur, ut diſcas* [mowi Chryzoſtom S.] *quam nulla ſe contineant mala, quin divexent miſeros, a quibus DEUS ſeparat præſentiam ſuam.* Cała odmienia ſię natura, gdy Duch CHRYSTUSA odchodźi z świata, abyś poznał człowiecze, że poki BOG z tobą, poty wſzyſtko dobrze, iak ſię od ciebie oddali, zaraz naſtępuie zamieſzanie, naſtępuie ruina. Tać ieſt przyczyna Katolicy, że Kroleſtwa, Prowincye, Miaſta, w ruinę idą, bo publiczne dźieią ſię grzechy, y bez karania uchodzą; ktoremi irrytowany BOG oddala od nich ſwoię protekcyą, a zatym naſtępuie dezolacya, naſtępuią woyny, naſtępuią powietrza, zniſzczenie Kroleſtw.

Obaczywſzy Faryzeuſzowie y Arcykapłani Synagogi Zydowſkiey, że CHRYSTUS wſkrzeſił Łazarza, dla czego poſpolity gmin ludźi na niego obrobił oczy, rzekli do ſiebie: *quid facimus, quia hic Homo multa ſigna facit?* źle to, że ten Człowiek ziednał ſobie *popularitatem*, może ſię złączyć z Rzymiany, odebrać nam Państwo; przeto konkluduią: *expedit, ut unus Homo moriatur pro populo, & non tota gens pereat;* trzeba koniecznie zgładźić go z świata, abyśmy wſzyſcy nie poginęli. Ale uważcie Xiążęta, że *non expedit*, aby niewinny był zabity; ktory was y nauką y cudami, y przykładnym życiem, chce do prawdźiwey przyprowadźić wiary? *Non expedit* Kościołowi; bo będźie zruinowany, *non expedit* Ołtarzom; bo ludzką będą zmazane krwią, *non expedit* Probatyce, ktora zawſze leczyła paroxyzmy; bo wyſchnie, *non expedit* wam Kapłanom, bo utracicie powagę; *non expedit* młodźieniaſzkom, bo po trzydźieści przedawać ich będą za ieden ſzeląg; *non expedit* niewiaſtom; bo w oczach waſzych zgwałcone będą; *non expedit* całemu Kroleſtwu, bo utraci Koronę. Nic na to nie reſpektuią Zydźi; ale prywatną nienawiśći przeciw CHRYSTUSOWI uwiedźieni paſſyą, wſzyſcy konkluduią: *expedit, ut moriatur*; ale gdy zabili IEZUSA, właſną ſprobowali ruiną, że źle uczynili; bo y Kościoł rozwalono, y Ołtarze zmazano, y Probatyka wyſchła, y Kapłańſka uſtała powaga, y Krolewſka jurisdykcya, y żadnemu nie przepuſzczano ſtanowi, iednym ſłowem; gdy CHRYSTUSA pozbyła Synagoga, wſzelkie ich ogarnęły nieſzczęścia. Tak że uſkarżali ſię przez Proroka: *circumdederunt nos undiq; mala.* Taka z kontemptu BOGA naſtę-

Marginal notes: Ioan. 11. ℣ 47. — Ioan. c. 11 ℣ 50. — Pſal. 39. ℣ 13.

następuie ruina, takie sukcessy bywaią; od ktorego Krolestwa oddala BOG swoię protekcyą. A nie iestże krwawych godna łez ta nasza ślepota? że codźień grzeszemy, lubo wiemy, że takie po grzechu następuią przypadki?

Pokazałem wam, że BOG dla grzechow ruinuie Krolestwa, niszczy Monarchie, przenośi Państwa od narodu do narodu, odbiera im wiarę, odbiera Sakramenta, odbiera swoię protekcyą, zamknimyż drzwi złemu, wystrzegaymy się nie tylko grzechow, ale y samey grzechu okazyi. Wsiedli raz Uczniowie w łodź z IEZUSEM, a gdy CHRYSTUS zasnął, powstała burzliwa na morzu fala, poczęła grąznąć łodka, tak, że ledwo nie potoneli wszyscy; a kto tey fali był przyczyną? Iudasz: mowi Hilary Swięty; ktory zmazanego był sumnienia. Iako na morzu żegluie łodź naszego Krolestwa, *inter ancipites bellorum vices*; staraymyż się o dobre sumnienie, żałuymy za grzechy, każdy mowiąc do siebie, że to dla mnie BOG karze wszystkich. Ale ieżeli nas publiczny od grzechu nie odwodźi interes; nasz własny przynaymniey niech nas tamuie. A ktorez doczesne po grzechu następuie karanie? opuściwszy insze niezliczone, następuie ślepota umysłu, ktora iak ciężka iest, to drugi punkt Kazania.

CZĘSC DRUGA.

Wielki był Kalwina błąd, ktory nauczał, że BOG niektorych w samey rzeczy zaślepia ludźi. Bo sprzeciwia się pismu, gdźie Duch Swięty mowi: *excæcavit eos malitia eorum*. Że sam człowiek siebie zaślepia, gdy o brzydliwe powtarza nieprawości; dla ktorych stawa się długo niegodnym skuteczney łaski; przez ktorąby się nawrocił do BOGA; dla tego naucza Swięty Ociec Augustyn: że zaślepienie z grzechu pochodźi. y grzechem iest: *cæcitas peccatum est, quò in DEUM non creditur, & pœna peccati, quâ cor superbum digna animadversione punitur*; a ieżeli zaślepienie iest grzechem, toć BOG nie może bydź iego Auktorem, ktory dobrego tylko iest Sprawcą. Ztąd następuie; ponieważ BOG zaślepienia człowieka, nie iest przyczyną; sam człowiek siebie samego zaślepia, a to dwoiakim sposobem; iako nauczaią Teologowie. Pierwszy iest, gdy człowiek niechce przyimować światła Boskiey łaski, albo aby nie weszło do iego serca, przeszkadza. Drugi z tąd następuie, prywacya światła Boskiego, przez ktore mogłby poznać prawdę, y nawrocic się do BOGA; dla czego kto tak zaslepiony iest, moralnie, niepodobna aby się nawrocił; bo nie maiąc tego światła łaski, y niechcąc go miec, nieuzna obrzydliwości grzechu, a nieuznawszy, niepowstanie z niego. Przeto rozumieią Teologowie: że ślepota duchowna grzesznika iest

Sap. 2. ỹ 1

S. P. Aug. l. de corr & grat.

ſkutkiem iego reprobacyi, gdyż nieomylnie taki potępiony będźie, ktory Boſkiemu ſprzeciwia ſię światłu, bez ktorego z grzechu powſtać nie można. Teraz uważyć trzeba; ieżeli to nie ciężkie grzeſznika karanie, ślepota w duchu? ponieważ taki bydź nie może żadną miarą zbawiony. Teraz dorozumiewam ſię,
Eph. C. 6. ℣ 12 czemu Apoſtoł nazywa czartow Rektorami ciemności: *non eſt nobis colluctatio adverſus carnem & ſangvinem, ſed adverſus rectores mundi, tenebrarum*; bo czart nic inſzego nie myśli, tylko aby na umyſł człowieka wprowadził ciemności, ktorą maiąc iuż ieſt w iego poſſeſſyi; bo taki nigdy ſię nienawroci, chyba przez extraordynaryiną Pana BOGA wſzechmocność. Dla tey przyczy-
S. P. Aug lo. ſup. cit. ny nazywa zaślepionego grzeſznika Auguſtyn Swięty: *terram oblitam*, ziemią zapomniałą; ktorego Prorok nazwał: *terram o-*
Pſal. 87 ℣. 13. *blivionis, numquid in tenebris cognoſcentur mirabilia tua, aut juſtitia tua in terra oblivionis*; bo gdy człowiek mieſzka w ciemnościach ducha, y on zapomina Boga, y BOG zapomina onego; tak, że nienawroci ſię y w godźinę śmierći; bo BOG nie da mu ſkutecznej łaſki, ktorey przez powtorzone grzechy ſtał ſię niegodnym.

Widział Baltazar Krol Babiloński dekret na ścianie przeciw ſobie napiſany; turbować ſię począł, gdy wytłomaczył mu Daniel, że prędko miał bydź zabity, y że iego Kroleſtwo inſzemu miało bydź dane narodowi; nic iednak o pokucie nie myśli, poprawy życia nie obiecuie, nie proſi BOGA, aby mu przedłużył życia, aby mogł za ſwoie pokutować złości. Zkąd ta nieuwaga Krolowi? zkąd to zapamiętanie w tak wielkim niebeſpieczeńſtwie? gdźie ſzło o duſzę y o wieczność? Daie przyczy-
S. P. Aug. nę S. O. Auguſtyn: *hac animadverſione percutitur peccator, ut moriens obliviſcatur ſui, qui vivendo oblitus eſt Dei*; przez to zapamiętanie o rzeczach wiecznych Baltazara Krola, pokazuie ſię iako grzeſznicy w godźinę śmierci zatwardźiałemi będą; ktorzy żyiąc Boſkiemi gardźili łaſkami; ſprawiedliwym BOGA dźieie ſię to dekretem, aby ten zapomniał o ſobie umieraiąc, ktory żyiąc zapominał o BOGU. Tak właśnie BOG poſtępuie w godźinę śmierci z zatwardźiałemi ludźmi, iako poſtąpił Ioab z Abnerem; woynę Ioabowi deklarował Abner, ale gdy mu na ſchył-
2. Reg. 2. ℣ 26. ku dnia iuż ciężko było, rzekł do Ioaba: *numquid uſq; ad internecionem tuus mucro deſæviet?* pofolguy mi Ioabie, a przeciec nie godźi ſię mnie zabiiać; ale odpowiedźiał mu Ioab: *vivit Do-*
℣. 27. *minus, ſi locutus fuiſſes mane, receſſiſſet populus perſequens fratrem ſuum*; zaprawdę folgowałbym ci był Abnerze, gdybyś był z rana o to mię proſił; ale że w ten czas mię proſiſz, gdy widźiſz, że mi wydołać nie możeſz, zaprawdę nie będę więcey folgował. Woynę deklaruie człowiek Bogu, gdy zatwardźiały do
niego

niego niechce się nawrocić, lubo roznemi woła go sposobami: *Contra omnipotentem roboratus est*, mowi Iob; coż też Bog winien Iob c. 15
że w godzinę smierci, gdy nie on grzechy opusci ale iego grzechy ℣ 15.
odstąpią, nie da mu BOG skuteczney łaski, aby do niego się nawrocił; tak wiele natchnieniami, tak wiele przykłady, tak wiele napominaniami wzgardźił, a zawsze grzech do grzechu przydawał? sprawiedliwie BOG uczyni, że mu też w godźinę śmierci folgować nie będźie, y że nie umrze iak człowiek, ktory żył iak bestya. Przyznać tedy trzeba, że ciężka kara na człowieka, kiedy BOG duchowną na niego przepuści ślepotę, dla ktorey w zapomnieniu u Boga, w possessyi czarta, nigdy nie nawroci się. Ale ieżeli ani to tak ciężkie od grzechu nie czyni nam wstrętu karanie; uważmy iako ciężkie w piekle czeka grzesznikow przez całą wieczność uciemiężenie?

CZĘSC TRZECIA.

Dwoiakie w piekle iest karanie, iedno *pœnæ sensus*, drugie *pœnæ damni*. Karanie *pœnæ sensus*, iest ogień, smrod, ciemność, rożne ciężkie męki; drugie, że nigdy nie obaczą BOGA potępieni oczyma. Pocznieymy od pierwszego karania. A iakież tam w piekle będą męki? takie [mowi Ekklezyastyk] iakie tu nam BOG pokazał miłosierdźie: *effundens iram secundum misericordiam*. A iakże wielkie BOG nam tu pokazał miłosierdźie? uwa- Eccl. c. 16 ℣ 12.
żyć trzeba, co dla nas uczynił: zstąpił z Nieba, stał się Człowiekiem, Krew wylał, życie dał za nas na Krzyżu, siebie samego dał na pokarm, iednym słowem: *exinanivit semetipsum*, wy- Phil. 2. ℣ 7.
niszczył się ze wszystkiego, aby nas ubogacił, gdy y własney nie żałował krwi na nasze odkupienie. Dla tego na gorze Tabor rozmawiaiąc CHRYSTUS z Moyżeszem y Eliaszem o przyszłey swoiey męce, nazwał ią iakimścić zbytkiem: *loquebantur* Luc. c. 9
de excessu; bo kto żywo uważy, co dla nas BOG uczynił przy ℣ 31
swoiey męce, przyznać muśi, że nas zbytecznie ukochał, zbyteczne pokazał nam miłosierdźie; gdy dla mizernych, niewdźięcznych, zatwardźiałych ludźi tak się uniżył, tak wiele cierpiał. Otoż mowi Ekklezyastyk; że iako BOG zbyteczne tu nam pokazał miłosierdzie, tak też w piekle zbyteczną pokaże sprawiedliwość. Coż rozumiecie, co tam za męki będą? powiada Prorok: że BOG teraz gdy kogo karze, nie wylewa cale gniewu swoiego: *Ego sum parum iratus*, a przecie zda nam się ciężkie Zach. 1.
karanie; gdy Pentapolskie miasta siarczystym spalił ogniem, gdy ℣ 15
świat głownym zatopił potopem, gdy Faraona z woyskiem zalał wodami. Coz rozumiecie, ieżeli tam nie cięższe karanie w piekle będźie, gdy cale BOG swoy wywrze przeciw potępionym

nym gniew? Będźie tam ogień palił, a nie będzie świecił: *vox*
Psal 28. *Domini intercidentis flammam ignis*, będźie tam smrod, a nie bę-
℣ 7. dźie perfumow, będźie boleść, a niebędźie lekarzow; będźie żal
bez pociechy, będźie wygnanie z Oyczyzny, bez nadźiei powro-
tu; będźie towarzystwo, bez konwersacyi; y owszem: *sicut spi-*
Nahum. 1. ℣ 10. *næ se complectentur*, y śmierci wołać będą, aby skończyła ich
Apoc. C. 9. mizerye, ale y tey nie znaydą: *quærent mortem & non invenient.*
℣ 6 A ieszcze uważyć trzeba, od kogo cierpiec będą? od głownego
nieprzyiaciela swego, od czarta, ktory nieśmiertelną przeciw ży-
iącym będźie pałał nienawiścią. O iak ciężkie *cor dolium!* w rę-
ce swoiemu dostać się nieprzyiacielowi. Nie tak Egeonowi cięż-
kie były męki, ktore mu zadawał Syn Dedaliona, ktorego za-
bił Egeon, iako to, że od nieprzyiaciela cierpiał; a nie będźiesz
to ciężka sercu tyrannia, że od czartow cierpiec będą ludźie, kto-
Psal. 67 rych są nieprzyiaciołami: *turbabuntur a facie inimici*, mowi Pro-
℣ 5. rok; nie tak im będźie ciężka cierpieć ognie, tortury; iako po-
nosić one od nieprzyiaciela. A o wieczności mąk tych co rze-
Isaia 33. knę? Dosyć spytać z Prorokiem: *quis poterit ex vobis habitare*
℣ 14 *cum ardoribus sempiternis?* kto z was będźie mogł wytrzymać
wieczne upały? teraz nie możesz znieść słowa przykrego, krzy-
wdy iedney, ubostwa, a iako zniesiesz one wielkie ognie? U-
dasz się podobno w tych swoich mizeryach do BOGA, ale mia-
Prov. C. 1 sto ratunku, śmiać się będźie z twoiego nieszczęścia: *Ego quoq; in*
℣ 26 *interitu vestro ridebo.*

Kazał Nero zapalić Rzym, a sam wstąpiwszy na wysoką
wieżę, na słodkobrzmiącey grał lutni; *publicam cladem* miał so-
bie za komedyą. Uchodzą Rzemieślnicy z warsztatow, Kapła-
ni z Kościołow, Oblubienice *ex thalamis*, Senatorowie z gabine-
tow, podnoszą ręce ku Neronowi, o ratunek proszą, lamentami
przebiiaią Niebiosa, a Nero co? śmieie się z ich nieszczęścia.
O iaki żal! Tak właśnie postąpi BOG z potępionemi; w mę-
kach, w pożarach ognistych będą wołać do BOGA, a bądź mieli
ratunek? bynaymniey; y owszem z tąd cieszyć się będźie, że
Ezech. 21 dosyć Iego stało się Przenayświętszey Sprawiedliwości: *Ego plau-*
℣ 17. *dam manu ad manum, & in interitu vestro ridebo*; a nie ciężkaż to
będźie mizerya! Ale to com o piekielnych powiedźiał mękach
opuszczam; to samo im naycięższą będźie męką, że nie obaczą
BOGA, do ktorego stworzeni byli; że się nie złączą z ostatnim
swoim końcem, ktory był ich kresem; będąc prywowani Boga
obecnością, wszelkim będą prywowani dobrem; dla czego Iob
Iob C. 17. ze wszystkich swoich dolegliwości na samo narzekał oko: *in a-*
℣ 2. *maritudinibus moratur oculus meus*; bo insze męki ta iedna prze-
wyższa, nie widźieć BOGA. A więc konkluduię z Prorokiem
w Oso-

w Osobie BOGA grożącym: *Me ergo non timebitis?* a nie będźiecież się bać BOGA? a nie obrzydźiciež sobie grzechu? dla ktorego tak ciężko y docześnie y wiecznie karze BOG. Przestań dla Boga obrażać Boga, a On cię nie będźie karać. Amen. Ier. C. 5 ℣ 22

KAZANIE
Miane w Grodnie Roku 1694.
w Piątek po Niedźieli trzeciey Postu.

Mulier da mihi bibere. Ioan. Cap. 4. ℣. 7.

WSzak w niesmak idźie napoy nie iadszy? Dawano Chrystusowi chleba: *Rabbi manduca*, a on iuż syt, duchownemi Ioan c. 4 ℣ 31
kontentuie się pokarmy: *meus cibus est, ut faciam voluntatem ejus, qui misit me.* Ibid. ℣ 34 A wszakże tym chlebem nie żyie ciało? iak mowicie: Bożą manną żyć nie podobna? CHRYSTUS na to: *Ego cibum habeo, quem vos nescitis,* mam ia pokarm wam nie Ib. ℣ 32;
wiadomy. Pewnie tu pomyślicie z Apostołami: *numquid aliquis attulit ei manducare?* Ib. ℣ 33. to pewnie mu kto ieść przyniosł?, nie; ma CHRYSTUS z sobą pokarm: *Ego cibum habeo*; bo to BOG, inszym sposobem sustentuie zycie, o ktorym ze my nie wiemy: *quem vos nescitis*, nie wypytuymy się. To CHRYSTUS tych pokarmow ktoremi go częstowali, nie iadł; a poczymże ma pragnienie? *Mulier da mihi bibere?* Uchoway BOZE, żebyście mieli rozumieć o złym pragnieniu CHRYSTUSA; że to z Niewiastą mowił, iako się zadźiwili Uczniowie: *mirati sunt, quia cum muliere loquebatur*; Ib. ℣ 27; bo to nie ponaszemu CHRYSTUS z niewiastą konwersuie, pragnie ale zbawienia, toż y na Krzyżu miał pragnienie, *sitio*, nawrocenia grzesznika. Ale CHRYSTUS chciał ugasić pragnienie wodą, przy zrzodle? prawda; wodą łez pokutnych; uważa Wielki Augustyn: *sitis mea, salus vestra; sitio salutem animarum vestrarum*; S. P. Aug. tract. 15 in Ioan. iakoby mowił: pragnę nierządnico, pragnę przewrotny grzeszniku, pragnę pożądliwość tę ugasić łzami pokutnemi roskoszniku: *da mihi bibere.* Z okazyi pragnienia Chrystusowego, o łzach pokutnych, y o pożytkach, ktore pokutuiącym z opłakania grzechow pochodzą, mowić będę, przytym naukę podam, co, y iako masz opłakać. Na chwałę Tego, Ktorego męki *Angeli pacis amare flebant* Ukrzyżowanego IEZUSA. Is. 33. ℣ 7.

Takiey są wagi przed Bogiem łzy pokutuiących, że im Doktorowie Swięci moc Chrztu świętego przypisali: *lachryma pro*

Greg Naz. an. or. 2 *ma pro Baptiſmo apud Deum reputatur*, Izydor Swięty mowi: tak o łzach Piotrowych napiſał Leo S. ktoremi obmywſzy grzech,
S. Leo ſer. 9 de p. j. Dom. iakby ſię duchownie nowo narodźił: *Felices lachrymæ, quæ ad diluendam culpam negationis, virtutem habuêre ſacri Baptiſmatis*; a zaś S.O. Auguſtyn kombinuie łzy z męką Chryſtuſową: *lachrij-*
S. P. Aug tract. in Ioan. *ma eſt paſſionis Chriſti vicaria*. Ta ſentencya Swiętego Doktora w ſobie wielkie zamyka racye; ieżeli bowiem męka Chryſtuſowa zbawienia naſzego ieſt przyczyną, ieżeli przez nię człowiek ieſt uſprawiedliwiony przed Bogiem, procz naſzych zaſlug; z tąd idźie, że muſzą mieć przynaymniey *in ſenſu accomodo* komparacyą z męką Chryſtuſową łzy naſze: *ſi enim adveniam nos vocavit*,
S. P. Aug lib. in. di. c. 39. *veniam non quærentes, quanto magis veniam impetrabimus poſtulantes*, mowi Swięty Ociec; iezeli bowiem przez mękę ſwoię CHRYSTUS odpuſzczenie grzechow nam wyiednał, y powołał nas dla zaſlug Iego BOG do pokuty, chociaż dla złosci naſzych nie ſzukaliśmy ſpoſobow do uſprawiedliwienia; iakże nie mamy przeprośić Boga przy łzach pokutnych? Pozwala na to Nazyanzenus: te ſkutki, ktore ſą męki Chryſtuſowey, łzom po-
S. Greg. Naz. or. 2 kutnym przypiſuiąc: *lachrijma humilis tuum eſt regnum, tua eſt potentia, Tribunal judicis non vereris, accuſatoribus tuis ſilentium imponis, non eſt qui te accedere vetet*; *ſi vacua intraveris, vacua non abibis*; *vincis invincibilem, ligas omnipotentem*; łza pokutna otrzymuie Niebo, boiaźń ſądow Boſkich uśmierza, Inſtygatorom duſz naſzych gęby zatyka, wolny akces ma do BOGA, bez przeiednania Nieba nigdy ſię nie obędźie, wiąże Wſzechmocnego, dewinkuie Niezwyciężonego BOGA. Dodaie Swięty
Chryſoſ. in I. hom. c. 2. Chryzoſtom: *lachrijmæ rigant Cœlum, terram diluunt, extinguunt gehennam, delent in omne facinus datam Divinam promulgatione ſententiam*; Iakoby ſchnąć miało Niebo, bez łez pokutuiących; ziemia duſz naſzych przy inundacyi tych wod pożytki pokuty świętey rodzi, gaſną pożary piekielne łzami grzeſznikow zalane; gładzą promulgowaną potępienia ſentencyą. Ieſt komment Poetow, że u Iowiſza takiey mocy było zrodło, że zagaſzone pochodnie rozdymało; to ieſt bayka, prawdźiwſza to woda łez pokutnych, ktora z ſkruſzonego wypływaiąc ſerca, wygaſłą z duſzy łaſkę Pana Boga zapala; inflammacyą do miłości zbawienia wznieca. *Machab: cap*. 2. powiada Piſmo, że gdy Zydźi do Perſyi w niewolą ſię doſtali, ogień święty, ktorego do całopalonych o-
2 Mach. C. 1. ℣. 19 fiar używali, w cyſternie iedney zachowali: *Sacerdotes acceptum ignem de altari, abſconderunt in valle, ubi erat puteus altus & ſiccus*; po kilku lat, gdy z niewoli ſię powracali, nie znaleźli ognia, ale tylko wodę: *non invenerunt ignem, ſed aquam craſſam* Tą
℣. 22. wodą kazał Nehemiaſz pokropić ofiary, y cudownie woda ſię

w ogień

w ogień przemieniwszy ofiary spaliła: *ut q; hoc factum est, accensus est ignis magnus.* Podobnie się dźieie z grzesznikami, ktorzy pod iarzmem grzechu w niewoli diabelskiey ięcząc, ogniſtą ku BOGU goreią miłością; a gdy w nich oziębła, albo cale wygasła łaska Boska w duszy dla grzechu popełnionego, coż maią czynić aby ow ostygły ferwor wzniecili w sercu? oto niech pokropią z Nehemiaszem łzami serdecznemi, a zapalą.

Nie podobna, żeby BOG nie odpuścił grzechu, żeby krwi dla grzechow wylaney nie applikował tym nieprawościom, ktore sam łzami polewasz; łatwo wzniecisz wielki miłosci Boskiey ogień w sercu z Magdaleną: *dilexit multum*, iak poczniesz płakać: *lachrijmis cœpit rigare pedes ejus.* Spyta się kto: czemu Magdalenę grzesznicę BOG z pokutnemi łzami do nog przypuścił, a czemu po zmartwychwſtaniu y dotknąć się nie dał: *noli me tangere?* tak płakała w domu Faryzeusza przy bankiecie, iako y przy grobie szukaiąc IEZUSA? Sam CHRYSTUS daie tego przyczynę: *quia nondum ascendi ad Patrem meum*, że ieszcze nie wſtąpił do Nieba; co to za racya? wszak przy pierwszym płakaniu Magdaleny był na ziemi, a przecie odpuścił grzechy? iako absolutny PAN Niebem y ziemią rządźi; więc ieżeli go prosiła z płaczem o co Magdalena, mogł to uczynić na ziemi, co czyni w Niebie? a zwłaszcza, że dał tęż moc Wikaryuszom swoim, Pasterzom Kościoła swoiego: *quodcunq; solveritis super terram erit solutum & in cœlis; & quodcunq; ligaveritis, erit ligatum*; a iakże iey sam nie miał? czyli nie godźien był tegoż ukłonu, co y przedtym? a czemuż teraz od nog odpycha Magdalenę? *noli me tangere?* odpowiada Wielki Augustyn: *si Magdalena pedes attigisset lachrijmis, sic eum ligasset, ut ad Cœlum ascendere non potuisset*; otoż macie skutek łez pokutnych. Wiedźiał CHRYSTUS, co za moc łez naszych, że to *vincunt invincibilem*, według nauki Swiętego Grzegorza Nazyanzena; obawiał się, żeby go nie zdewinkował Magdaleny płacz, y nie zatrzymał na ziemi; widźiał, że to *lachrijmæ pondera habent*, wielkiey są wagi; y dla tego, żeby nog nie przycisnęły do ziemi, nie dał się dotknąć Swiętey Penitentce: *noli me tangere.* A tu z zadumieniem zawołać trzeba z Efremem Swiętym: *o lachrijmarum virtutem! universæ virtutes, tuam potestatem admirantur.* O cnoto łez pokutnych z podźiwieniem Niebu! ktora tak mocno Boga dewinkuiesz, łatwo Nieba dobywasz!

Luc. 7. ℣ 47.
Ioan. 20. ℣ 17.
Math. 18 ℣ 18.
S.P.Aug tract. in Ioan.
Laur.Iustin. de Orat.C.7.
S.Efrem serm. de compunc.

Potwierdza tey prawdy sama nauka Chrystusowa, *Matth. cap. 11.* kiedy dawał sposob Zbawiciel do nabycia Nieba, kazał się dobiiać do niego niby przez gwałt: *Cœlum vim patitur, & violenti rapiunt illud.* To pewnie powiecie, że to woyna będźie;

Math. 11 ℣ 12.

y dacie exkuzę; armat mało mamy, do oręża mało ſpoſobnych
między nami; znayduie ſię wiele takich, ktorzy nieprzyiacielo-
wi nie dotrzymaią ognia, prędzey ſpalą na nogach, niżeli na pa-
newce; ieſt też tam *Dominus Dominantium*, Pan panuiących, Pan
Pſal. 23. ℣. 8. naypotężnieyſzy: *fortis eſt potens in prælio*, a iakże ſię odważe-
my woiować przeciwko niemu? nie tym orężem dobywać Nie-
ba macie. Zamkneliśmy ſobie grzechami Ray; ſtoi teraz przy
nim Cherubin z ogniſtym mieczem; pogodźił ſię BOG z nami
Luca 2. ℣. 14. przy Narodzeniu ſwoim, *in terra pax*; zawarł pakta wieczne:
Ego ero eis in Deum, & ipſi mihi in populum; otworzył Niebo
Krzyżowym kluczem; ale gdyśmy mu niedotrzymali wiary powra
caiąc ſię do dawnych przez grzech niezgod, zamknęliśmy ſobie
Math: 25 ℣ 12 wrota do chwały Niebieſkiey: *clauſa eſt Ianua* zapadła iuż nie
iednemu klamka. Dobiiać ſię ciężko, bo nieprzyiaciol wiele;
woyna domowa uſtawiczna, bo w każdym człowieku paſſye cia-
S. P. Aug lib medit C. 37. ła powſtaią na przeciw duſzy: *foris pugnæ*; wewnątrz boiaźń o-
panowała ſerce, *intus timores*; na tę woynę wybieraiącym ſię
tłomoki grzechowe ciężą; zmyſły cieleſne o iak wielkim ſą cię-
Sap. 9. ℣ 15 żarem dla duſzy! *corpus quod corrumpitur aggravat animam*; ca-
łe piekło powſtaie; nie bić ſię, to ginąć trzeba; ſpotkaſz ſię, ktoż
wie czy wygraſz? wątpi Auguſtyn: *continua pugna, rara victo-
ria*. Coż maſz czynić żebyć ſię poddało Niebo? pożycz ſobie
S. Chryſo. in lo. cit. u Chryzoſtoma broni: *cogimus Regnum Cœlorum, & vim quodam-
modo facimus, non compellendo, ſed flendo*; *nec injuriis provocando,
ſed lachrymis exorando*; biy ſię w pierśi przy łzach pokutnych, a
Nieba ſię dobiieſz; płacz za grzechy, a nieprzyiacioł pokonaſz;
bardźiey te poſtrzały ranią czarta, niżeli piekielne ognie: *acrius*
PetrCaſar. *diabolus contriti cordis lachrymâ torquetur, quam flammâ inferna-
lis incendii*, *Petrus Cæſarienſis* mowi; zmyſłom wyday pole,
Novartino z rady Nowartyna: *cecidiſti per oculum, contaminaſti te aſpectu tuo,
homil. 1. de penit. abſolvet te aqua tua*; zgrzeſzyłeś przez oczy, naywiękſzą okazyą
do popełnienia niecnot z nich miałeś; wyciśnii z nich wodę na
obmycie duſzy; napoy gorzkośćią łez inſze zmyſły, żeby im więcey
ſłodyczy roſkoſz nie ſmakowały; ieżeli czyniſz morze przy
Thren. 2. ℣ 13. żalu za grzechy z łez pokutnych: *magna eſt velut mare contritio
tua*, zatopiſz wſzyſtkich nieprzyiacioł; a tak dobędźieſz y Nieba.

Była rzeka w poſrzodku Raiu, ktora oblewała całe pola, od-
Gen. 2 ℣ 10. wilżała ziemię dla zrodzenia owocow: *fluvius egrediebatur de
medio Paradiſi*. Chceſzli y ty, aby ſię cnot ſwiętych rodźiły
Petr. Cell. l. 12 de panib: C. 12. w duſzy owoce? pokrop łzami: *cum enim irrigatur conſcientia pro-
fuſione lachrymarum, ligna producuntur fructus vitæ facientia*, mo-
wi *Abbas Cellenſis*; będą ſię rodźić drzewa życia w duſzy, przy
ktorych śmierci wieczney nie uznaſz? Chceſz abyś Boga zna-

lazł,

łazł, ktoregoś przez grzech zgubił? znaydźiesz go w tym Raiu, między zagęszczonemi cnot świętych drzewkami: *aqua hæc aut facit, aut invenit Paradisum,* mowi tenże Opat. Chcesz abyś kamienne zmiękczył serce? skrapiay ie łzami z Opoką Kościelną Piotrem Swiętym; a będźiesz na tey Opoce ufundowany w łasce Boskiey, y nadźiei zbawienia. Chcesz ugasić piekło? chocbyś wszystkie wody wylał na nie, nie zaleiesz go; a iedną łezką z szczerze skruszonego serca zagasisz te pożary: *omnes aquæ non extinguerent unam scintillam in inferno; sed una lachryma, si de puro & contrito corde processerit, totum ignem inferni extingvit.* S.P.Aug. ser. 19. ad frat.

A ktoż będźie taki, ktory kocha zbawienie duszy, żeby duszy swoiey, dla ktorey BOG krwie nie żałował, łzami niechciał odkupić? BOG płacze nad tobą, iak nad Ieruzalem: *videns civitatem, flevit super illam;* a na co płacze? *ut quia ipsa flere nolebat, Domini lachrymis ad veniam perveniret,* daie racyą Ambroży Swięty; dla tego płacze, że ty nie płaczesz; a nie boisz że się BOGA? y sprawiedliwości iego, żebyś na wieki nie płakał z potępionemi, a nie rychło: *plangent eum omnes tribus terræ?* będźiesz żałował o iak z wielką skruchą! że ci się serce rozsiadać będźie; z iakim wzdychaniem! *dicentes intra se pænitentiam agentes, & præ angustia spiritûs gementes, nos insensati!* o nieszczęśliwi my! z drugim mowić będźiesz. Co za szaleństwo! możesz teraz łzami zagasić piekło, a łez nie leiesz? wiedząc, że potym przez całą wieczność płacząc płomieni nie zatłomisz? Luca 19. ℣ 41. S. Ambr. hom. in Evang. lo. cit. Zach 12. ℣ 10 Sap: 5 v 4.

Pragnie CHRYSTUS napoiu łez twoich, iako pragnął na Krzyżu: *sitio;* a ty go żołcią poisz? iako octem! kwaśnym w usługach Boskich affektem? ktorych skosztowawszy nie przyimie: *& cum gustasset, noluit bibere.* Coż za tym idźie? oto, wyrzuci cię z ust swoich: *incipiam te evomere de ore meo;* w niesmak mi idą grzechy twoie niecnoto; a zatym idź z ust moich, idź od twarzy moiey. Ey nie żałuyże dla BOGA, łez twoich na zbawienie duszy, omyi tu sumnienie, poki go piekielnym czernidłem nie zasmolisz. Wierzże Prorokowi: *si fuerint peccata vestra ut coccinum, quasi nix dealbabuntur;* chocbyś naybardźiey grzechami zaszpecił duszę, obmyiesz ią łzami pokutnemi. Wiesz, że bez łaski Pana Boga zbawiony bydź nie możesz; nie mow, że cię nią nie okrył; a iakże się spodźiewać masz zbawienia, utraciwszy tę sukienkę? *Beatus, qui custodit vestimenta sua, ne nudus ambulet;* ten tylko [powiada Apokaliptyk] zbawiony będźie, ktory się nie obdarł z tey sukni; a zatym kray przy łzach pokutnych serce, żebyś mogł konserwować sukienkę łaski Pana BOGA: *scindamus corda, ut hæc vestimenta integra servemus,* Ambroży S. radźi. Math. 27. ℣ 34. Apoc. C. 3. ℣ 16. Is. 1. v. 18. Apoc. 16. ℣ 15 S. Ambr. in Pr. Ioel

Wiem ia, że bez daru osobliwszego Pana Boga płakać za

S. P. Aug med. C. 36 grzechy nie możesz, iak mowi Augustyn: *sine dono Dei non possum habere eam, sed per Spiritum Sanctum, qui dura corda peccatorum mollit, & ad fletum compungit*; ale proś BOGA z Swiętym Doktorem: *da mihi Domine amorem tui sanctum, & castum*. Day mi BOZE miłość twoię szczerą, y serdeczną; świętą, y czystą; niech mię ta utrzymuie w łasce twoiey. Day mi na znak tey miłości zrodło łez pokutnych; niech te łzy mię wyświadczą, Id Ibid. że Cię miłuię: *da mihi evidens signum amoris tui, irriguum lachrymarum fontem; ipsæ prodant, ipsæ loquantur, quantum Te diligit anima mea*. Zrań serce, aby z niego wody łez pokutnych płynęły na obmycie duszy moiey; bo z Twego Boku Krew na oczyszczenie moie obficie wytoczyłeś; niech mowi dusza moia z Oblubienicą: *charitate tua vulnerata sum*. Zranionam miłością twoią BOZE. Zapal ogniem onym serce moie, ktoryś na świat Luc. C. 12 ℣ 49. zesłał z Synem twoim: *ignem veni mittere in terram*, żebym Ci ofiarę całopaloną przy łzach moich codziennie oddawał. A BOG nie odmowi łaski swoiey proszącym. Amen.



KAZANIE

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą czwartą Postu. Roku 1691.

O Męce Pańskiey.

Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei & consumatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem. Hæbr. 12. ℣. 1. & 2.

KTo ma zdrowy rozum, przyznać musi, że woyny, utarczki powinny bydź dla pokoiu, nie dla większey niezgody: *sa*- In fragmentis. *pientes pacis causa bellum gerunt*, mowi *Sallustius*. Ktoż nie przyzna głupstwa człowiekowi, że tak długo z Bogiem woiuie przez złość, y tyle razy iuż przekonany miłością, dobrocią, cierpliwością, sprawiedliwością Iego, ieszcze się odważył porwać głupstwem swoim na nieskończoną, bo niestworzoną Mądrość. Do tego przyszedł szaleństwa człowiek, że z owym z rozumu obranym Ps. 13 ℣ 1. u Dawida śmie w sercu mowić, iż BOGA nie masz: *dixit insipiens in corde suo: non est DEUS*; ponieważ przeciwko niemu, iakby Bogiem nie był, nowe gotuie oręże, aby go pokonał. Dobrze uważaią Bogomyślni; ze człowiek gdy się na grzech odważa, pragnie żeby Mądrość odiął BOGU, aby nie widział grzechu iego; chce znieść sprawiedliwość, zabić wszechmocność, żeby go nie karał, y nie sądził. A chociaż BOGU nic szkodzić nie może, ie-

dnak w

dnak w swoiey intencyi porywa się na Niego, y gdyby to w mocy swoiey miał, pewnieby całe na to siły łożył, ażeby swego dokazał. O głupstwo człowieka iakżeś odważne! Mądrość niestworzoną chcesz przezwyciężyć! czynisz to, co iest nie przyzwoita y samemu rozumowi stworzonemu pomyślić, a coż wypełnić! Od początku stworzenia swoiego, nie przestawał człowiek walczyć z Bogiem. Adam chciał Bostwa za poradą szatańską: *eritis sicut Dii*, potomstwo iego przed potopem czego nie czyniło? zeby się sprzeciwiło BOGU! a to, że dufało siłom przyrodzonym, bo mowi o nich Pismo: *isti sunt potentes a sæculo viri famosi*; y rozumieli, że BOGA zawoiuią; a co mogło bydź nay większych złości, te na wzgardę prawa Boskiego naturalnego, ktore wyrył na sercach ich, y rozumem się rządźić rozkazał, popełniali. A gdy ich zuchwałość głupią potopem skarał, w ciężkie szaleństwo wpadli potomkowie pozostali Noego, bo chcieli sobie pod same Niebo wystawić fortecę, tak wspaniałą, iak głupią była inwencyą wymyślona; y tym samym zdali się przeciwko BOGU woiować, y Niebo mu odebrać? A że y te rozumow ludzkich wymysły popsował BOG, gdy im ięzyki pomięszał, przecież rozdźieleni na rożne pokolenia nie przestawali walczyć z nim. Ieden tylko obrał sobie narod, ktory tak ukochał, że go nie tylko oswobodźił z niewoli Faraona przez Moyżesza, ale y Zbawiciela, ktoryby im Krolestwo wieczne przez mękę swoię wyiednał u BOGA, zesłać obiecał. Ten sam narod niewdźięczny Dobrodźieystw Boskich, o iak głupie sprzeciwił się Boskim wyrokom! Odkupiciela poczytał sobie za nieprzyiaciela, istotną Prawdę za fałszywego, y zmyślonego Proroka; a w swoim trwaiąc błędźie, wymyślił sobie tak niezbożny przeciwko oczywistey Prawdźie sposob, że BOGA fałszywym nazwał, chcąc się przy swoim utrzymać głupstwie; z tym się odezwali u Izaiasza Kapłani, y Xiążęta Izraela: *posuimus mendacium spem nostram, & mendació protecti sumus*; pokładaliśmy w kłamstwie nadźieię naszę, y kłamstwem zasłonieni iesteśmy. Coż czynią? widząc Prawdę przedwieczną, Mądrość niestworzoną w ludzkim Ciele, błędy ich ganiącą, chcąc fałsz, y głupstwo swoie utrzymać, niby rozum, y mądrość BOGU odebrać chcieli, kiedy niesłychanym nigdy sposobem, cierniem Nayświętszą IEZUSA Głowę az do mozgu zranili. Uważaycie taiemnicę ukoronowania Pańskiego; a ia wam reprezentować będę, iako Mądrość Boska utarczkę odprawiła z głupstwem człowieka przy ukoronowaniu Zbawiciela Nayświętszey Głowy. W czym się zaś naywiększe głupstwo człowieka wydaie; nauczy nas dźisieysza Samarytanka. W czym zaś Boska Mądrość naybardźiey się wydaie, nauczy

Genes. 3. ℣ 5.

Genes. 6. ℣. 4.

Isai. 28. ℣ 15.

nas CHRYSTUS rozmawiaiący, y dobrą radę daiący Samarytance. To będźie na chwałę Tego, o ktorym Prorok: *Sapientiæ Ejus non est numerus*, mądrości Iego nie ma liczby, od ludźi wyśmianego przy ukoronowaniu Zbawiciela BOGA.

Psal. 146 ℣ 5.

CZĘSC PIERWSZA.

Po otrzymanym u Piłata dekrecie, w ktorym skazał na śmierć IEZUSA, wźieli go żołnierze; y wyprowadźiwszy z izby sądowey, zgromadźili całą rotę do niego; a zdarłszy z niego suknią, oblekli Go w purpurę; uwiwszy Koronę z ciernia wcisnęli ią na głowę Iego; trzcinę w rękę dano, y tąz samą bito; a klękaiąc przed nim naśmiewali się, mowiąc: witay Krolu Zydowski; y plwali na Niego; tak tę taiemnicę opisuie Mateusz Swięty. Zastanowiwszy się przez uwagę nad Panem IEZUSEM ukoronowanym, zawołam z Bernardem S. *Caput Angelicis Spiritibus tremebundum spinarum densitate pungitur! o homo! vide quô amore dilexit te DEUS! pro te spinis coronatus est, ut te in cœlis coronaret.* Ta głowa, przed ktorą Duchy Anielskie drżą, gęstym cierniem ukłota! O człowiecze! patrz iaką miłością ukochał cię BOG! dla ciebie cierniem iest ukoronowany, aby cię w Niebie Koroną wieczney chwały ukoronował.

Matth. 27

Uczynili to żołnierze nato, żeby się Zydom przypodchlebili, iż się czynił Krolem Zydowskim, y zato na śmierć był dekretowany, więc Go na pośmiewisko, iakoby szydząc z niego, y za głupiego Go poczytaiąc, iak Krola z nowym, y niesłychanym męczeństwem koronuią. Otoż szaleństwo ludzkie mądrość Boską iak głupią wyśmiało. Takci nierozum człowieka czyni; czy małoż ukłoliśmy Nayświętszą Głowę IEZUSA wymyslnemi przeciwko prawu Boskiemu, y przyrodzonemu światłu rozumu grzechami? częstokroć obszerne Teologow foliały tego kazusu w sobie nie maią, czego się z głupstwa lada nieuk domyśli. Iakich sposobow na zniszczenie bliźniego nie wymyśli zazdrość? iakich wycieczek do dostąpienia honoru nie znaydźie pycha, ambicya? a lubieżność nie dosyć, że wielorakiemi sposobami obrazy Boskiey napełniła cały świat, ale też iuż y Teologom nie przyidźie rezolwować tego, co lubieżność wymyśliła na Boską obrazę. O Głowo IEZUSA, iakże okrutnie grzechami naszemi, y sposobami wymyślonemi na obrazę twoię ukłota iesteś! nie masz tyle ciernia po całey ziemi, ktore dla grzechu Adama zrodźiła, y dotąd rodźi: *spinas, & tribulos germinabit tibi,* iak wiele głupstwo ludzkie sprzeciwiaiąc się mądrze ustanowionemu prawu twoiemu powymyślało sposobow do obrazy twoiey: *in spinis illis peccata nostra eum pungebant*, mowi Chryzostom S.

Tom. 4. ser 3tio.

Ale

Ale uważmy po części to ukoronowanie Zbawiciela. Na. przod Go z ſukni właſney obnażono, a w ſzarłatną przyobleczono: *exuentes eum, chlamydem coccineam circumdederunt ei*; co rozumiecie, iaka to była boleść, gdy z CHRYSTUSA ſukienkę iego, ręką Matki Nayświętſzey zrobioną, odźierano? Ten, ktory wſzyſtkich ludźi odźiewa, y każdemu ſtworzeniu dał ſwoie nakrycie, ſam ze wſzyſtkiego obnażony zoſtał! ale więcey ieſzcze bolało go to, że w ſzarłatną ſuknią przyobleczono go, niby pod pozorem purpury. W taką ſukienkę przyobłuczą Pana IEZUSA hipokryci, ktorzy powierzchownie zdaią ſię bydź niby purpura, to ieſt godnemi Kandydatami Kroleſtwa wiecznego, a oni ſą ſzarłatem, maiąc ſzpetność ſumnienia, taką właśnie, iaką mieli owi u Izaiaſza: *peccata veſtra ſicut coccinum*, ktorzy *volutantur in carne & ſangvine*, krwi y ciału ſłużąc, pokazuią ſię z wierzchu Anielſkiemi duchami bez krwi y ciała. *Iſaia* 1. ℣ 18

Po takim obnażeniu, y w ſzarłat przybraniu, Koronę cierniową włożyli na Głowę Iego, y trzcinę w rękę zamiaſt berła dali: *plectentes coronam de ſpinis poſuerunt ſuper Caput ejus, & arundinem in dextera ejus*. Człowiek będąc ſtworzony od Boga z rozumem, przez ktory ma podobieńſtwo z Aniołami, y rożni ſię od bydląt, [bo te rozumu nie maią] nie chciał zważyć tego, czym ieſt, ale po zwierzęcu żyiąc, przyrownany ieſt do bydląt nierozumnych: *homo cum in honore eſſet, non intellexit, comparatus eſt jumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis*; czegoż ſię ma domyślić, tylko żeby przeciwko rozumowi czynił, y BOGU ſię ſprzeciwiał; mądry według ciała będąc, nieprzyiacielem ſię ſtaie Boſkiey mądrości; *ſapientia carnis inimica DEO*, mowi Paweł S. Mścić ſię chce na Bogu, że dla grzechu Adamowego tę ziemię przeklął [z ktorey Człowieka uformował] aby ciernie rodźiła; y tymże cierniem Głowę IEZUSA rani, ktore grzech ludzki na ziemi zrodźił. Głowę zaś a nie inſzą część ciała nim rani, bo pierwſza głowa narodu ludzkiego ſłuſznie za grzech nim ſkarana była, aby w pocie czoła pracuiąc, ciernie zamiaſt pożytkow z ziemi zbierała. To iuż zwyciężyſź nierozumie ludzki mądrość BOGA, żeś na Głowę Iego niby laur zwycięſtwa twoiego włożył? tym cierniem, ktorym cię za grzech karał woiuieſz przeciwko niemu! zwycięży cię iednak BOG, y tymże cierniem wykole ci oczy, prawdy dowiedźie, że cię ſłuſznie karał, boś nie umiał ſzanować ziemi pożytkuiącey bez pracy, y frukt przeciwko przykazaniu Iego zerwałeś; a ſwoie zaſzczepił na ziemi ognia wiecznego godne drzewa; to ieſt owe nieprawości, ktore ci rozum odebrały, y po zwierzęcu żyć nauczyły; głowę imaginacyami, y obrazami ſzpetnemi zaprzątnęły, bezwſtydnie

Pſal. 48. ℣ 21

Rom. 8. ℣ 7.

żyć nauczyły, a żadnego owocu zbawiennego nie przyniosły: *quē*
Rom. 6. *fructum habuistis in illis, in quibus nunc erubescitis?* pyta się Apo-
ỳ 21. stoł: iaki wam przyniosły pożytek owe niewstydy, ktorych się teraz wstydźicie? oto ciernie na Głowę IEZUSA; owe myśli złe, imaginacye głupie, niesprawiedliwe posądzenia, rozumu nie dla chwały Boskiey, ale na prozności zazywanie głowę Zbawiciela zraniły. Ey głowy ludzkie, przewrotne, o złym myślące, o BOGU zapominaiące; o Bogu, y o ludźiach źle sądzące, na
Iere. 11. co się BOG żali u Ieremiasza: *cogitaverunt super me consilia*, ul-
ỳ 19 żyicie głowie IEZUSA, nie rańcie iey cierniem myśli waszych; zaprzątnijcie ie myślami świętemi, a rozważaycie sobie Tego, Ktory dla was takie ponosił rany w Głowie swoiey.

Przypatrzmy się ieszcze tey trzcinie, ktorą w ręće Zbawiciela zamiast berła dano. Co za szaleństwo niezbożnego ludu! sami na siebie daią Bogu kii, żeby ich karał; a gdy miłosiernie się z niemi obchodźi, tymze samym głowę Iego ranią, y koronę cier-
Ser. de Cru niową głębiey do mozgu wbiiaią. Dźiwuie się temu głupstwu
ce & passio S. Atanazy: *arundinem accepit, cum illi porrigeretur a diabolo, ignaro, quòd contra se ipsum gladium acueret.* Czartowski wymysł wypełnili, gdy trzcinę IEZUSOWI w rękę dali; odebrał ią, ale tym samym orężem chciał bydź czart, y Człowiek zwyciężony, gdy na siebie samego w ręce Bogu instrument do karania oddaie. Alec nie mściwy BOG, cierpi, y woli sam bydź bity, niżeli karać człowieka. Nauczcie się tu mądrości prawdźiwey od CHRYSTUSA; rozumiecie, że to mądrość iest, gdy wam nieprzyiaciele na samych siebie podaią do pomsty miecze przez danie okazyi, przez wyśmianie, y szyderstwo, a wy zaraz się mścicie na nich, y tymże orężem ich ranicie! nie tak iest, nie rozum to, gdy passya nie chce się poddać rozsądkowi, ale według swoiey skłonności impetem oślep na zemstę leci, y mści się. Nie tak naucza Zbawiciel Ewangeliczney mądrości; każe bydź cichym,
Math. 11 nie impetycznym; znoszącym urazę, nie mścicielem: *discite a me,*
ỳ 29. *quia mitis sum*; niech rozum rządźi namiętnością, nie namiętność rozumem. Podaią, y chrześcianie w rękę BOGU trzcinę, żeby ich karał, gdy pomsty na siebie z niecierpliwości, albo na drugich wołaią. Cierpi to BOG, bo iest istotną Mądrością; bo gdyby głupie człowieka wzywanie wypełniał, iużby dawno świat zgubił. Ci zaś biią trzciną w głowę IEZUSA, ktorzy grzechy swoie exkuzuią, za nic ich nie maią, y ieszcze się z nich chlubią;
Prov. C. 2 *lætantur cum male fecerint*; bo tym samym wydźieraią sprawie-
ỳ 14 dliwości Boskiey miecz, ktorym ich miał karać, y za nic sobie maią karę iego, śmieiąc się z popełnionego grzechu.

Poczęli potym przez szyderstwo klękać przed IEZUSEM;

naśmie-

naśmiewaiąc się z niego, y Krolem Zydowskim nazywaiąc: *& genuflexo ante eum illudebant ei, dicentes: ave Rex Iudæorum.* To szyderstwo z CHRYSTUSA tak się nie podobało BOGU, że Kosciol Swięty, ktory przez Ducha Swiętego wszystkie obrządki stanowi; w wielki Piątek, gdy się Kapłan za wszystkie stany tak w Kościele Katolickim znayduiące się, iako y za Pogan, Heretykow, Schismatykow modli, y przyklęka; owe słowa mowiąc: *flectamus genua*; gdy przyidzie modlić się za Zydow, aby im Pan BOG dał oświecenie, nie przyklęka; y tych słow: *flectamus genua*, nie mowi; aby przez to wyrazil, że niegodni ci nabożnego przed Bogiem klęczenia, ktorzy szyderskim przyklękaniem nasmiewali się z BOGA. Katolicy moi, nie wiem czy nie po Zydowsku naśmiewacie się z IEZUSA, na Ołtarzu pod osobami chleba utaionego, gdy nie z nabożeństwem, ale z iakąś polityką na adoracyą Iego przyklękacie. Niegodnibyście byli, żeby modląc się za was Kościoł święty, kazał Kapłanowi przyklękać. O iak wiele falszywych adoracyi oddaią BOGU Katolicy! kiedy się ustami modlą, a sercem daleko od niego stronią; siedzą w Kościele, albo klęczą, a myśl ich lata po świecie; tego myśl w domach nierządnych, drugiego w szynkowych, inszego w polu, w stodołach, spiklerzach, y innych doczesnych zabawach. Fałszywą cześć oddaią y ci BOGU, ktorzy żebrzą miłosierdźia nad sobą, a są nie miłosierni na drugich; proszą o odpuszczenie grzechow swoich, a drugim urazy darować niechcą. Niech się tacy boią, żeby na wieczne pośmiewisko nie przyszli, gdźie w piekle czarci naśmiewać się będą; y BOG sam odezwał się przez Proroka, że się natrząsać z zguby takich będźie: *Ego quoq; in interitu vestro ridebo.* Bo ieżeli Zbawiciel niewinny dla cudzych grzechow tak był wyśmiany; czegoż się spodźiewać maią wszyscy ci, ktorych BOG odrzuci od oblicza swego dla własnych ich grzechow.

Pepin. par. Quadr. in Parasc.

Prov. C. 1 ℣. 26.

Naostatek poczęli plwać na Twarz IEZUSA: *exspuentes in Eum.* O niecnoto! Twarz tę, ktorą Aniołowie za osobliwszy widok oczom swoim wystawuią, plwocinami bezecnemi człowiek odważył się szpecić! tę Twarz, ktora iako Słońce zaiaśniała na gorze Tabor: *resplenduit Facies Ejus sicut Sol*, zeplwać! co za odwaga! co za głupstwo człowieka! A przecie y w Chrześcianach postrzegł to głupstwo S. O. Augustyn, ktorzy odważaią się plwać na Twarz CHRYSTUSA: *Faciem CHRISTI conspuit, qui gratiæ suæ præsentiam respuit*, pluie na Twarz Zbawiciela człowiek, gdy łaską iego, ktorą mu ofiaruie, gardźi, y odrzuca od siebie. *Faciem CHRISTI conspuunt, qui conscientiam suam fœdis cogitationibus, & actionibus polluunt.* Plwaią na Twarz

Math. 17. ℣. 2.

Lib. quæst. Evang.

Ludolph. Carthus.

IEZUSA, ktorzy sumnienie swoie, y duszę, ktora iest obrazem Boskim, brzydkiemi myślami, y uczynkami mażą. A Sw. *Laurentius Iustinianus* dodaie, że ci wszyscy szpecą Mądrości Niebieskiey piękność, ktorzy słowo Boskie opowiedaiąc, cielesnie żyią: *Sapientiæ Cœlestis pulchritudinem fœdant, qui Verbum DEI*
De Christi agon. c. 14 *annuntiantes, carnaliter vivunt.* Ci zaś osobliwie plwaią, y szpecą Twarz nayślicznieyszą IEZUSA, ktorzy Ciało iego przyimuią zmazanemi ustami, y nie oczyszczonym sumnieniem. Bać się takim potrzeba, żeby od nich BOG nie odwrocił Twarzy swoiey na wieki; lubo przy męce swoiey, za świadectwem Proroka nie odwrocił iey od plwaiących: *faciem meam non averti*
Is. 50. ℣ 6 *ab increpantibus, & conspuentibus in me.*

Uważcież teraz iak BOG znosi głupstwo człowieka mądrością swoią. Tak wiele przy ukoronowaniu Uboświoney Głowy Iego nawymyślał sposobow, ktoremi wyśmiał iak głupiego [strach wymowić] BOGA człowiek. Obnażył go z szat własnych, aby go w teatralną, szyderską iak trefnika oblokł suknią. Koronę włożył na Głowę, nie taką, iaką więc nieukom, y głupim daią, ale okrutnie raniącą, y mozg głowy Nayświętszey, stolicę rozumu raniącą. Trzcinę dał w rękę, niby berło; a tąż samą, iak ostatniego Złoczyńcę w Głowę biie; iakoby stolicę mą-
Prov. 8. ℣. 15 drości, na ktorey funduią Krolestwa swoie Monarchowie: *per me Reges regnant*, chciał zburzyć. Klękaiąc na kolano szyderstwo z Zbawiciela swoiego uczynił, y na pośmiewisko całey Ierozolimie wystawił. Na większą wzgardę na Twarz Uboświoną plwał. A będzieszże się człowiecze więcey z głupstwem twoim popisował, kiedy cię mądrość Boska zwyciężyła? masz wiele twoich nieprzyiacioł, ktorzy ci przez osławienie suknią dobrey sławy odbieraią, a w sukienkę szpetną obłoczą; ofiaruy to IEZUSOWI; oblecz tę suknią, w ktorą za grzechy twoie na pośmiewisko był obleczony. Ieżeli cię wabić będą roskoszy świata, abyś do owych kompanii przystał, ktorzy dla pieszczoty ro-
Sap. 2. v. 8 żami się uwieńczaią: *coronemus nos rosis*; przypomny sobie cierniową Zbawiciela twoiego Koronę; wszak roże nie rosną bez ciernia; toć krzywdaby była, sobie roże obierać, a IEZUSOWI ciernie zostawiać; niech się pod Głową cierniem skłotą nie pieści ciało twoie: *pudeat sub spinoso Capite membrum delicatum.* Ieżeli masz urząd, y dano ci *virgam directionis*; iakoby trzcinę; pamiętayże na to, żebyś przez okrucieństwo y niemiłosierdzie nad bliźnim, nie ranił Głowy IEZUSA. Ieżeli masz y takich, ktorzy cię w oczy szanuią, y niby klękaią przed tobą, a za oczy z ciebie szydzą; przypomniy sobie, że BOG twoy, przed ktorym Niebieskie, ziemskie, y piekielne klęka kolano, przez szyderską adora-

doracyą wyśmiany był; y wiedności wyśmiania Iezusowego ofiaruy BOGU zniewagę twoię. Wiem, że niemasz tey krzywdy, żeby ci kto pluł na twarz, ale bydź może, że cię słowy zelżywemi w oczy nie uczci; ofiaruy to Bogu, za grzechy twoie zeplwanemu; obieraiąc sobie z Apostołem bydź dla CHRYSTUSA głupim według świata, *nos stulti propter Christum*, ieżeli chcesz bydź prawdźiwie mądrym według BOGA; bo mądrość tego świata głupstwem iest według tegoż Apostoła: *sapientia hujus mundi stultitia est apud DEUM*; a tak przezwyciężysz z Chrystusem mądrością świętą, zbawienną, głupstwo ludźi tego świata: *stultam fecit DEUS sapientiam hujus mundi*. 1. Cor. 3. ℣. 19. 1. Cor. 1. ℣. 20.

CZĘSC DRUGA.

W czym się zaś naywiększe głupstwo człowieka pokazuie, a w czym Boska mądrość naylepiey się wydaie, roztrząśniymy dźisieyszą Ewangelią, a dowiemy się. Zfatygowany Zbawiciel długą podróżą po Iudzkiey ziemi, udał się do Galilei, do ktorey miał przechodźić przez Samaryą. Przyszedł tedy do Miasta *Sichar*, przy ktorym było zrodło; tam odpocząć sobie chciał przy żrodle, y siedźiał przy nim. W tym czasie przychodźi Niewiasta z Samaryi po wodę. Mowi iey IEZUS: Niewiasto day mi się napić; odpowiada niewiasta: Tobie się niegodźi od obcey Niewiasty, inszego narodu, brać pokarmu, albo napoiu: *quomodo Tu, cum Iudæus sis, bibere a me poscis, quæ sum mulier Samaritana?* Tu się zastanowmy. Ta Samarytanka wyznacza sumnienie człowieka, czyliteż rozumne stworzenie grzechami zmazane; od ktorego BOG żąda napoiu, to iest pokuty, gdy wzywa przez łaskę swoię do opłakania grzechow; przecież roskoszami tego świata napełnione serce człowieka, iak wodą w studni Samaryi, tego posiłku BOGU żałuie: *aqua in puteo voluptas sæculi est; hinc eam hauriunt homines hydriâ cupiditatum*; mowi S. O. Augustyn. A to z tey przyczyny człowiek roskoszami maiąc napełnione serce, niechce z niego wycisnąć tey zbawienney wody, bo wiedząc, że BOG nie może się zgodźić z grzechem, exkuzę daie z Samarytanką: *quomodo tu cum Iudæus sis, bibere a me poscis?* Ty Panie iesteś Swiętym, a iakże ci mam dać z serca moiego tey wody, ktora zalała ie, ponieważ to iest roskosz? Dusza moia iest druga Samarytanka: *quæ sum mulier Samaritana*, toć się nie godźi Tobie tey wody od niey żądać. Tak odpowiadaią zatwardźiali w grzechach osobliwie w cielesnych ludźie; ciężko takim ołeżkę pokuty, ktorych serca zalały te wody studni Samaryiskiey, to iest roskoszy: *aqua in puteo, voluptas sæculi est*. A tak co raz więcey piiąc tę wodę zawsze większe w sobie Ioan. 4. ℣. 9. Tract. 15. in Ioan.

wznieca pragnienie: *qui bibit ex hac aqua, sitiet iterum*; aż chyba BOG sam to ugasi pragnienie wodą łask swoich: *qui biberit ex aqua, quam ego dabo ei, non sitiet in æternum.*

Y toć to iest naywiększe głupstwo człowieka, gdy się utopi w roskoszach; u takiego rozum zaślepiony nie poznaie co dobrego, co zbawiennego; woli roskosz obierać z piekłem, niżeli pokutę z Niebem. W inszych grzechach nałożonym przecię iakąś czynią nadźieię Oycowie SS. do powstania, bo ieszcze tak rozumu nie odbieraią człowiekowi; ale w grzechu cielesnym nałożonemu y nadźiei do powstania nie obiecuią, chyba żeby Bog więcey ruszył wszechmocności swoiey do nawrocenia takiego człowieka, niż kiedy wskrzesił Łazarza iuz w grobie nadgniłego. Dla tego napisał ieden pobozny, że łatwiey się człowiekowi we wszystkich inszych powściągnąć grzechach, niżeli w iednym roskoszy cielesney *difficulter ira vincitur, difficulter dissensiones in amicitia vitantur, multò difficilius libido; nam cæcitate, & amentiâ puniuntur, qui eô contaminantur vitiô.* Ciężko się przezwyciężyć w gniewie, kłotnie z trudnością między niezgodnemi dadzą się uspokoić, ale daleko trudniey uśmierzyć złe żądze serca ludzkiego; tacy bowiem ślepotą, y szaleństwem bywaią karani, ktorzy się mażą tym grzechem. Dla tego S. Dawid takich przyrownał do konia, y muła, ktorzy rozumu nie maią, a wyuzdani są na wszystko złe: *sicut equus, & mulus, quibus non est intellectus.* O iakie to głupstwo człowieka! dla doczesney roskoszy utracić wieczne delicye, y dostać się na męki wieczne! y tu się ogniem pożądliwości bez ugaszenia żarzyć, y w piekle się na wieki smażyć.

Joann. a Choc. in Thes. Poli.

Ale ieszcze nadźieię mi czyni dobrą Samarytanka, że się obaczyła; y prosi Pana IEZUSA o taką wodę, ktoreyby się napiwszy więcey pragnienia nie miała; y do tey studni, ktora wyznacza wody roskosz, nie chodźiła; to iest strzedz się będźie okazyi do tey wody; *da mihi hanc aquam, ut non sitiam, neq; veniam huc haurire.* Ktorzy się czuiecie z Samarytanką do podobnego życia, proście z nią Pana IEZUSA, aby wam użyczył tey wody łaski swoiey do pokuty za dawne grzechy, y do ugaszenia złych żądz dla ustrzeżenia się przyszłych. A że roskoszy te są iak kolce iakie, ktore dusze wasze ranią, y głowę myślami zaprzątaią, proście Pana ukoronowanego, ażeby boleścią głowy swoiey, cierniem okrutnie zranioney, uleczył ie; y ogrodźił serce, aby do niego żadna roskosz przystępu nie miała.

Nie gardźi Zbawiciel Samarytanki prozbą; y gdy Go ona prosi o wodę żywą, On nie tylko iey nie żałuie dla niey, ale y drugim chce ią ofiarować: *vade voca virum tuum, & veni huc*; podź, zawołay męża twego, a przyidź tu. Odpowiada Samarytanka:

tanka: *non habeo virum*, nie mam męża. Pan IEZUS pochwalił ią, że nie skłamała: *bene dixisti*; *quia non habeo virum*, ale nie pochwalił cudzołostwa; pięciu bowiem miała cudzołożnikow przedtym, a teraz iednego ma męża, ale nie swego: *quinq; enim viros habuisti, & nunc quem habes, non est tuus vir*; *hoc verè dixisti*. Y tu nierozum człowieka; gdźie potrzeba wyznać winę swoię, to ią tai; wiedząc, że BOGA nie oszuka; albo też oboiętnemi słowami, ktore w rozmaitym sensie rozumieć się mogą, opowiada grzech. Mowisz: *non habeo virum*, męża nie mam; a z kimże grzeszysz? nie masz męża prawdźiwego, ale powiedz, że masz cudzołożnego? Nie mało takich spowiedźi Samarytanek nauczył czart na zgubę dusz ich; żal się BOZE! że Krew Twoię Nayświętszą, ktorąś na okup ich wylał, psuie; a psuie tak wiele, że millionami dusz do piekła zabiera.

To słysząc Samarytanka, że iey CHRYSTUS wymowił skryte grzechy, przyznała się, y Prorokiem go nazwała: *Domine, video quia Propheta es Tu*. Trzebaby y teraz takich Spowiednikow dla wielu Samarytanek, ktorzyby mieli Prorockiego ducha, skrytości serca przenikali, na oczy grzechy wyrzucali, toby się spowiedźi naprawiły, a świętokradzkie ustały. Iezeliś duszo ktora przed Bogiem winę twoię utaiła, słuchayże tego Proroka, iak ci do serca będźie przez natchnienia mowił, sumnienie strofuiąc; że tego się dopuściłaś, tę masz na sumnieniu skazę, uday się czym prędzey na pokutę, ieżeli zguby twoiey nie chcesz.

Słysząc to Samarytanka, zostawiwszy wiadro przy studni; poszła do miasta; y ta, ktora dopiero była grzesznicą, została w momencie Apostołką; bo wielu Samarytanow do CHRYSTUSA zwabiła: *venite, & videte hominem*; podźcie, a obaczcie tego Człowieka. Dobrze sobie postąpiła, że y wiadro zostawiła przy takiey studni, gdźie roskoszy zamiast wody się znaydowały, a do zrodła łaski Boskiey udała się. Tak wszyscy czynić maią, ktorzy chcą szczerze pokutować; porzucić okazye do złego, a uciekać czym prędzey z tego mieysca, gdźie BOG obrażony był; udać się do Ran Zbawiciela, z ktorych obfite strumienia na obmycie grzechow naszych wypływaią, y niemi gasić żądze tych wod, ktore wyznaczała studnia Samaryiska, to iest roskoszy: *aqua in puteo, voluptas sæculi est*.

Y w tym to się pokazuie niepoięta Mądrość Boska, że im bardźiey człowiek głupieie, tym bardźiey BOG obmyśla mu sposoby do oświecenia rozumu. Dosyć głupstwa w nas, gdy z Samarytanką z studni roskosz wody czerpamy, a ugasić złych żądzy nie możemy; bo ktoż nie osądźi takiego za głupiego, ktory tym chce ugasić pragnienie, czym ie sobie uczynił. Aż Zba-

wiciel wody infze obmyśla na ugafzenie tych zapałow. Leie z Głowy Nayświętfzey Krew, ktora dla tych nierozumnych, bo zwierzęcych, nie ludzkich paffyi była zraniona; bierzże każdy kroplę tey Krwi, a obmyi głowę twoię z tych złych imaginacyi; obmyi ferce z fzpetnych chęci; a wyznawfzy ie fzczerze przed Bogiem, uciekay od tych ftudźien z Samarytanką, porzuciwfzy wiadro, ktorym czerpałeś ie; y wychwalay miłofierdźie Bofkie, że cię z tego głupftwa, oświeciwfzy łafką fwoią wyprowadźił; y nauczył cię mądrości prawdziwey, *declina a malo, & fac bonum*; ftrzeż fię złego, a czyń dobrze; te nauki gdy zachowafz, będźiefz miał *fcientiam Sanctorum*, ktora cię do widzenia Bofkiego w chwale wieczney doprowadźi fzczęśliwie. Amen.

KAZANIE

Miane w Warfzawie w Kośćiele Kollegiackim S. JANA

Na Niedźielę czwartą Poftu.

ROKU 1689.

Unde ememus panes ut manducent hi? Ioan. 6. ℣. 5.

ZDa fię komu, że trudną Zbawiciel świata opifał nam do zachowania regułę, gdźie nie każe bydź trofkliwemi o potrze-
Math. 6. by życia doczefnego: *nolite follicìti effe dicentes: quid manducabi-*
℣ 31. *mus, aut quid bibemus?* Bo ktoż nie wie, że iuż owe mineły czafy, w ktore manna leciała Zydom z Nieba? teraz zaś kto o fiebie ftarać fię nie umie, pewnie ieść nie będźie: *qui non laborat, non manducet.* Ze iednak każda Pifma świętego propozycya ieft *æternæ veritatis*, więc y ta z prawdą minąć fię nie może. Mowi tedy CHRYSTUS, że flużąc BOGU, o doczefne zbyt trofkliwie nie trzeba ftarać fię rzeczy; czemu? bo On ieft uniwerfalny wfzyftkiego ftworzenia Prowizor; a tak kto Iemu fzczerze fłuży, w żadney go nie odftąpi potrzebie. Oto y dźifieyfze mnoftwo ludźi daie nam z fiebie świadectwo, że BOG kogo ftworzy, tego nie umorzy. Idą za Chryftufem, dla tego tylko, aby Niebiefkiey Iego fłuchali nauki; alić karmi ich nie tylko duchownym nauki pokarmem, ale y ciało pofilił chlebem. Nie ftarali fię ci ludzie coby iedli, żadnego nie wźięli na pufzczą idąc za Chryftufem prowiantu z fobą, BOG iednak nie zapomniał onich, doftatecznie ich nakarmił. Abyśmy tedy w BOGU nafzę pokła-

dali nadźieię, o ziemſkie nie tak troſkliwie ſtarali ſię doczeſnośći, ale bardźiey o Niebieſką wieczność: *quærite primum Regnum Dei, & juſtitiam ejus*, ia dźiś podam do uwagi cudowną Pana BOGA nad światem Opatrzność, w pierwſzym punkcie; w drugim o- biaśnię, iako człowiek ma o rzeczach duſznych *univerſaliſſimam* mieć *providentiam*, to ieſt nie ma y naymnieyſzey rzeczy zanie- dbać, ktora do zbawienia należy; wſzyſtko na chwałę Tego, Ktory niedoſtatek naſz *prævenit in benedictionibus dulcedinis*, w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Cudowny widźiał kamień Zacharyaſz Prorok: *ſuper lapidem u- num ſeptem oculi*. Kto kiedy widźiał z oczami kamień? dźi- wne było iakieś widzenie, ſiedm oczy ma kamień. Kamień zna- czy CHRYSTUSA, iako mowi Apoſtoł: *Petra autem erat Chri- ſtus*; z ſiedmią prezentuie ſię oczami, aby pokazał, że patrzy na wſzyſtkie świata ſtrony; każdego opatruie. A te oczy Boga nie takie ſą, iak oczy ludzkie: *nunquid oculi carnei tibi ſunt, aut ſicut videt homo, & Tu videbis?* pyta ſię Iob BOGA; bo oczy ludzkie widzą człowieka mizeryą, a więcey nic nie czynią, BOG zaś patrzy na człowieka nie darmo, zaraz go y opatruie; pro- widuiąc mu potrzeby ciała, y duſzy. A ieſt opatrzny z ſzcze- rey dobroci; tak mu to przyznał Mędrzec: *Tua Pater Provi- dentia ab initio cuncta gubernat*. Ale czemu nazywa go Oycem, kiedy ſwoię ludźiom świadczy opatrzność? wſzak naucza Wiel- ki Auguſtyn: *opera Trinitatis ad extra ſunt indiviſa?* toć nie tyl- ko Przedwieczny Ociec ma opatrzność o świecie, ale y Syn, y Duch Swięty? tak ieſt; więc ſłowa Mędrca maią ſię rozumieć, że cała TROYCA Przenayświętſza prawie iak po Oycowſku z nami poſtępuie ſobie, gdy opatrzną podaie rękę: *quia nimi- rum magno charitatis officio ſtudium miſericordiæ vertit in affectu naturæ*; naucza Grzegorz S.

Zach. c. 3 ℣ 9.

Sap. c. 14 ℣ 3.

S. Gregor. in lo. cit.

A pokazuie tę Opatrzność prędko, nie tak iak ludźie: *aſcen- dit ſuper Cherubim, & volavit*, na Cherubinach lata BOG: *vo- lavit ſuper pennas ventorum*, prędzey niżeli wiatr. Coż to ſą Cherubini? owi to ſą Duchowie, ktorzy ſą *ſcientifici* wiedzący o potrzebach naſzych, na ktorych iak tylko poſtrzeże BOG, że ieſteśmy w potrzebie, zaraz wyświadcza łaſkę; nie idźie, ale le- ci; bo prędki do opatrzenia Człowieka. Nie ſłyſzę, aby dźiś zgłodniali ſłuchacze ſłowa CHRYſtuſowego, proſili o pokarm; a przecie ich karmi; nie czeka BOG, aż go proſić będźiemy, iak tylko widźi potrzebę, zaraz świadczy łaſkę. Kiedy Zy- dom nie ſtało mąki Egypſkiey, w ten czas ſpuſzcza im mannę;

Pſal. 17. ℣ 11

Agarze gdy nie ſtało wody w bukładźie, Anioł pokazał iey zdroy; dosyć, że BOG widźi naſz niedoſtatek, aż zaraz drogie dobroci
Cant. 5 ſwoiey wyciąga z opatrznością ręce: *manus ejus aureæ, tornati-*
℣ 14. *les, plenæ hiacinthis*, mowi Oblubinica. Mowił czaſu iednego
Iſai 46. przez Izaiaſza: *audite me domus Iacob, & qui portamini a meo u-*
℣ 4. *tero uſq; ad ſenectam, & ſenium, ego ipſe uſq; ad canos, ego portabo; ego feci, ego feram, ego ſalvabo.* Iako Matka ieſtem waſza śmiertelni ludźie. Dźiecię poki ieſt w żywocie matki, żyie pokarmem matki; może zapomnieć matka ſwoiego dźiecięcia, kiedy ſię narodźi; ale poki ieſt w iey żywocie, nie podobna o nim zapomnieć; bo iey pokarmem tuczy ſię dźiecię. Taką ieſt Matką naſzą BOG, *portamini a me utero,* bo nie podobna, aby nas zapomniał, kiedy nośi nas w wnętrznościach miłoſierdzia ſwoiego, nie przez dźiewięć mieſięcy, iako matka dźiecię; ale *ad ſenectam, & ſenium ego portabo.* W żywocie cię opatruie, abyś ſię krwią matki nie uduſił; w dźiecińſtwie piaſtuie, abyś ſię nie ſtłukł; w młodości utwierdza, abyś nie był *conſumptus peccatis adoleſcentiæ;* w męſkim wieku ſtrzeże, abyś między tyſiącznemi świata niebeſpieczeńſtwami nie zginął; w ſtarości y zgrzybiałości, kiedy ieſt człowiek *ſibi ipſi gravis*, kiedy *amplius labor & dolor*, pośila go; iednym ſłowem, zawſze ieſt Matką, y więcey niż Matką; bo może matka ſwoie opuścić dźiecię, BOG zaś nigdy nie opuſzcza człowieka: *poteſt oblivisci mulier infantem ſuum, ut non miſereatur filio uteri ſui, Ego tamen non obliviſcar tui.*

Ale naybardźiey w ten czas, kiedy wſzyſtkie ſtworzone opuſzczaią człowieka pośiłki, BOG go nie opuſzcza; w oſtatniey nędzy nayprędzey przybywa. Nie umarł z głodu Daniel miedzy lwami, chociaż był od ludźi opuſzczony; bo mu BOG przy-
Daniel 14 ſłał obiad: *Daniel ſerve Dei, accipe prandium quod miſit tibi Do-*
℣ 36 *minus.* Mieymyſz ufność zupełną w Bogu; a ſtaraymy ſię bardźiey o rzeczy Niebieſkie, niż o ziemſkie; a BOG o nas niezapomni. Łowił Piotr ryby całą noc, nic nie ułowił: *tota nocte la-*
Luc. 5. *borantes nihil cæpimus*; a iak uſłuchał Pana, *in verbo Tuo laxabo*
℣ 5. *rete*, zaraz tak wielkie zaciągnął ryb mnoſtwo, aż ſię ſieć rwała. Prożna ludźi w świecie nadźieia, daremna w honorach, w bogactwach ufność; to gruntowna, ufać w BOGU; ktory zawſze ieſt w obietnicach nie odmienny: *Ego DEUS & non mutor.*

Ale ſłyſzę niektorych mowiących; ia tak dawno Boga proſzę, a przeciem ubogi; wſzyſtko mi ſię nieſzczęści; coż to za Prowidencya? Drudzy więcey grzeſzą, gdy mowią: *quare via*
Jer. 12. v 1 *impiorum proſperatur?* czemu to BOG ludźiom niezbożnym ſzczęści, ſą bogaci, a mnie nic dać niechce? iak nie roſtropna ta ludźi niecierpliwych mowa! wie BOG co czyni; widźi co ci potrze-

potrzebnego, y w iakim stanie masz bydź zbawiony. Gdyby ci dał honor, podobnobyś był pyszny, drugich przenosił okiem, więc chce cię nisko trzymać, aby cię w pokorze zbawił; gdybyć dał bogactwa, zazyłbyś ich podobno na zbytki, na obrazę BOGA: *nemo potest esse dives, & felix,* mowił Seneka; raczeyże adoruy wieczną Iego Prowidencyą, że cię w tym trzyma stanie: *multa DEUS concedit iratus, quæ negaret propitius,* naucza wielki Augustyn. Prawda iest, że BOG szczęści czasem złym ludziom, ale im też rzeknie: *fili recepisti bona in vita tua*; ciebie zaś trzyma w mizeryi, ale da ci za to wieczną nadgrodę. Nie napierayże się nic upornie od BOGA, tylko mu służ; stosuy się do woli Iego, gdy o co prosisz; BOG ktory wie czegoć potrzeba, da; ieżeli widźi, że to z twoim będźie zbawieniem; bo tym samym zruinowany możesz bydź, przez co rozumiesz żebyś był szczęśliwy; iak owa Rebeka, ktora prosiła o potomstwo: *da mihi liberos, alioquin moriar*; a potym, kiedy dał iey BOG potomstwo, ledwo przy płodźie nie umarła. Nie słyszysz iako bogacz ięczy w piekle: *mortuus est dives, & sepultus est in inferno*; a ktoż wie ieżeliby y ciebie zbytnia nie zgubiła fortuna. *Luca 16. ℣. 25* *Genes. 30 ℣. 1.* *Luca 16. ℣ 22.*

Iednak dobrze o dobrotliwym trzymay BOGU, że gdy mu szczerze będźiesz służył, Iego wykonywał przykazania, Honor iego promowował żarliwie, nie opuści cię, chociażby cię cały swiat opuścił; iako nieopuścił Izmaela porzuconego na puszczy, ale mowi Pismo: *exaudivit vocem pueri.* W tym cię też assekurować mogę, że tak miłościwy BOG iest, że nie dopuści więcey na cię, a niżeli znieść możesz; y da ci łaskę, abyś mogł wytrzymać dopuszczenie cierpliwie. Widźiał przed tronem Boga Prorok cztery wiatry, ktore na świat rozesłał: *quatuor venti ante Thronum ejus.* Co to za wiatry? tłomaczy *Abulensis*: że są dolegliwości, ktore BOG na człowieka dopuszcza; widźisz, że od Boga są, czemuż ich nie masz wdźięcznie przyiąć? y owey całować ręki, ktora cię dotyka, mowiąc z Iobem: *sit Nomen Domini benedictum?* Nie mogł Ezdraż zważyć wiatru: *pondera mihi ventum, si potes*; BOG zaś miarkuie *ventos tribulationum*; kiedy ie na człowieka dopuszcza; y daie *cum tentatione proventum.* To iuż widźieliśmy iako BOG osobliwą y uniwersalną ma o ludźiach Opatrzność; mieyże też ty o interessach swoiey duszy. A iakaż ta ma bydź opatrzność? to drugi punkt Kazania. *Genes. 21 ℣ 17.* *Ezech. 37 ℣ 9.* *1. Cor 10. ℣. 13*

CZĘSC DRUGA.

Opatrzność duszy powinna bydź *universalissima*, rościągaiąca się na naymnieysze rzeczy, ktore do zbawienia należą. Odsyła Duch Swięty człowieka leniwego do mrowki, y każe się od niey

Prov. 6 ℣. 6 uczyć mądrości: *vade ad formicam o piger, & considera vias ejus, & disce sapientiam.* A w czymże mądra mrowka? pisze o niey *Pierius*, że na zimę czyni sobie prowizyą, znośi pod czas lata do iamy, aby w zimie miała co ieść; y luboby kto skrył zboże, ona przecię go doydźie: *memor hijemis cibaria comparat, & recondit, ea quoq; deprehendit, quæ quisquam accuratissime occultaverit*; kiedy postrzeże mokre ziarka, one przesusza, aby drugich swoią nie zepsowały wilgocią: *madefacta imbre profert, atq; siccat.* Teraz człowiecze poki zyiesz, masz lato, czas zbierania, dni prowizyi; terazże w dobre prowiduy śię uczynki, nie

Ioan 9 ℣ 4. czekaiąc zimy, pod czas śmiertelney nocy; *veniet nox, in qua nemo operari poterit*; iako mrowka przetrząśniy serce twoie, affekty, passye, do czego skłonne, do czego nieochotne, a reguluy ie ustawą prawa Boskiego; w ten czas będźiesz mądry; bo to naywiększa mądrość *scientia Sanctorum*, umieć swoię zbawić duszę. Począł wątpić Iozef o Nayswiętszey Pannie, ktorą miał

Matth. 1. ℣ 19. sobie zaślubioną, widząc ią ciężarną, y iuz chciał ią opuścić: *voluit occulte dimittere eam*; alić zaraz Anioł pokazuie mu śię we-śnie, tę z głowy wybiia mu apprehensyą: *noli timere accipere Mariam conjugem tuam, quod enim in ea natum est, de Spiritu Sancto est.* Na co tak prędko? co tylko Iozef pomyślił, zaraz Anioł przychodźi? *Interlinearis glossa* daie przyczynę: *ne ultra premeret dubietas, quam commendabat æquitas.* Przez to nauczył nas BOG, że tak mamy bydź opatrzni o naszych duszach, y naymnieysze examinować myśli, trutynować słowa, uczynki ważyć.

Gdy Rzymianie niewolnikom dawali wolność, wspomina Historyk, że golili im głowę, y iednego nie zostawili włosa; a na co? aby przez to pokazali, że Pan iuż nie miał żadney nad owym władzy niewolnikiem, nie miał go iuż za co wźiąć. Kto grzeszy, stawa śię niewolnikiem grzechu; mowi Ian Swięty: *qui*

Ioan. C. 8 ℣ 34. *facit peccatum, servus est peccati.* Uwolnił nas od tey grzechu niewoli Zbawiciel, wykupił drogą Krwie nayświętszey monetą: *vos in libertatem vocati estis, qua libertate CHRISTUS vos donavit*; często iednak człowiek znowu w tę przez grzech zaprzedawa śię niewolą; coż masz czynić? weź brzytwy ostrey uwagi, przenikay duszę twoię, inklinacye wewnętrznych y zewnętrznych potencyi; żadney nie opuszczay rzeczy bez trutyny; a tak uwolnisz śię z niewoli grzechu. Tak uniwersalna bydź ma prowidencya nasza o rzeczach zbawienia; ktorą gdy mieć będźiemy, weyrzy też y BOG na nas, iako *universalis Provisor* dobroci swoiey okiem; da nam tu swoię łaskę, w Niebie chwałę. Amen.

KAZA-

KAZANIE

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedźieli czwartey Postu.

Ecce quem amas infirmatur. Ioan. 11. ℣. 3.

PRzyrodzony nam pokázuie rozum, że w naszych potrzebach do BOGA uciekać się mamy; gdyż on sam iest pomocą naszą: *Dominus Adjutor meus.* Y Poganie nieznaiąc Boga, do Nieba iednak wznośili ręce w swoich uciskach; wrodzony im dyktował instynkt, że BOG iest naszym Protektorem, y Prowizorem łaskawym. Iudyth w oblężeniu Betulii; Ester widząc dekretowany swoy narod na śmierć; Machabeyczykowie woiuiąc z Antyochem, do BOGA o pomoc wołali: *& nunc clamemus in Cœlum, & miserebitur nostri Dominus DEUS noster.* Przeto dobrze sobie poradźiła Magdalena z Martą, że się nie do Medykow, ale do IEZUSA udały, kiedy ich Brat zachorzał, y w ciężkim umierać muśiał potym paroxyzmie; skutecznieyszego nie mogły znaleść Lekarza, nad tego, ktory *mortificat & vivificat*, władnący życiem, y śmiercią: *Ego sum via, veritas, & vita.* Daremna w stworzeniu nadźieia bez nadźiei w miłośierdźiu Boskim. To mi iednak dźiwna; czemu dopuścił CHRYSTUS na Łazarza chorobę, ponieważ go kochał: *ecce quem amas infirmatur*; Bogiem będąc Zbawiciel, mogł Przyiaciela swoiego obronić od tego paroxyzmu? a przecie w tey chorobie umarł; iuż y przez cztery dni w grobie leżał; a co to za przyiaźń? bardzo wielka. Kogo BOG kocha tego karze, dotyka: *quem diligit Dominus, castigat.* Y Tobiaszowi powiedźiał Anioł: *quia acceptus erat Deo, necesse fuit, ut tentatio probaret te.* Iob zaś błogosławionym nazywa tego człowieka, ktorego BOG karze! *beatus homo qui corripitur a Domino.* Ia też inszey nie widzę drogi do Nieba, oprocz tey, ciasney w uciskach: *per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Dei.* Kochał tedy Zbawiciel Łazarza, lubo na niego dopuścił chorobę y śmierć: *ecce quem amas infirmatur.* Ta miłość Chrystusa aby się lepiey wydała, Łazarz chory, umarły, y wskrzeszony będźie *objectum* Kazania mego, na chwałę Tego, *Cui omnia vivunt*, w Troycy iedynego BOGA.

Psal. 27. ℣. 7.

1. Mach. 4. ℣. 11.

1. Reg. C. 2. ℣. 6.

Hebr. 12. ℣. 6.

Iob C. 5. ℣. 17.

WIdząc kochaiące Siostry Łazarza w ciężkim paroxyzmie posyłaią do CHRYSTUSA: *miserunt Sorores ad IESUM*, oznaymuiąc: że Braciszek nasz Łazarz, a twoy kochanek chory: *ecce quem amas infirmatur;* a nie lepieyże napisać było list upraszaiąc go o uzdrowienie Łazarza? nie piszą Siostry, ani proszą

oto, y dobrze uczyniły. Wiedziały bowiem, że BOG wfzyftko wie, wfzyftko może; ieft miłofierny, uczynny, kochaiący dobro nafze, a tak dofyć było oznaymić Chryftufowi, ze to kochanek Iego zachorował. Naylepfzy to tytuł w paroxyzmach, *quē amas infirmatur*, miłość Bofka; infze tytuły nie poydą za nami do grobu, ani wiekować maią, ten tylko, że kogo BOG kocha. Rofkazał BOG Moyżefzowi, aby na gorze *Hor* zewlokł z fzat Aarona, a w nie ubrał Eleazara fyna Aarona; a na co go zwłoczy? alboż nie mogł w tych fzatach umrzeć? mogł; ale go BOG kazał zewlec aby wiedźiał człowiek, że nie poydą za nim do grobu purpury, ani godności, ani bogactwa, to tylko fzczegulnie, co kto dla Boga, y zbawienia czynił: *opera illorum fequuntur illos*; y to, czym fobie kto zafłużył na miłość Pana Boga. Uważże pilnie, ieżeli ieft w zafługach twoich ta miłość, a ieżeli nie mafz, zafługuy fię na nię; bo to tylko za tobą poydźie: *ecce quem amas*. Subftancya, honor, iako dym, iako mgła, iako wapor, iak woda, iak cień przeminą, zникną; to grunt, ieżeli będźiefz miał Bofki affekt.

Apoc. c. 14 ℣. 13.

Przyiąwfzy fuplikę CHRYSTUS od Marty y Magdaleny, nie idźie zaraz do Betanii, aby kochanego uzdrowił Łazarza, ale przez dwa dni wytrzymał go w tey chorobie: *manfit in eodem loco duobus diebus*, tym czafem też y Łazarz umiera. Czemu nie zaraz idźie nawiedzić chorego? nawiedzać chorych ieft to wielka zafługa. Ochozyafz Krol Iudzki, że nawiedźił Xiążęcia Iorama chorego, nazwany ieft *Ażarias*, co fię tłomaczy: *adjutorium Dei*; bo kto chorego wizytuie, iakoby Bofką czyni funkcyą, Bogu pomaga; a czemuż CHRYSTUS nie pełni tego? a tym czafem Łazarz umarł. Lubo kochanek Bofki Łazarz, przecię umiera? a coż fię z tobą ftanie grzefzniku zawfze w nieprzyiaźni z Bogiem żyiący? Siedm dni przyiaciele fiedźieli z Pacyentem Iobem na śmieciach, a żaden do niego fłowa nie przemowił: *federunt cum eo in terra feptem diebus, & nemo loquebatur ei verbum*; a czemu go nie ciefzą? odpowiada Origenes: *tacebant folliciti de fe ipfis metuentes, quid de ipfis ageretur*; tak myślili fobie przyiaciele Ioba: Iob człowiek fprawiedliwy, Swięty, a tak go BOG karze; coż fię znami dźiać będźie? Iozuego poftanowiwfzy BOG Wodzem ludu wybranego, trzy razy mu fię pokazuie, animuiąc go, aby był śmiały, nie bał fię nieprzyiacioł: *confortare, & efto robuftus*; czegoż fię obawiał Iozue Bofkiego ludu zoftawfzy Wodzem? mowi *Lyranus*: że Iozue wiedźiał, iż BOG Moyżefza y Aarona exkludował od obiecaney ziemi, lubo byli Swięci, dla iedney tylko *ad aquas contradictionis* wątpliwości w mocy Bofkiey; a toż fię boi Iozue podobnego, albo cięz-

Iob 2. v. 13

Iofue 1. ℣. 6.

fzego

ſzego karania: *viderat Iozue, quod Moӱſes Sanctiſſimus privatus fuerat ingreſſu terræ promiſſionis, & ideo meritò timebat, ne aliquod ſimile ſibi accideret.* Przeto człowiecze teraz poki maſz czas, myśl o Bogu, doſyć czyń za twoie grzechy, pokutą, iałmużną; bo ieżeli BOG na ukochanego Łazarza dopuścił śmiertelną chorobę, czegoż ſię ty nie maſz obawiać, codźienną ſobie do duſznego paroxyzmu grzechami daiąc okazyą? woła Nazyanzenus: *ſalutis tuæ negotium ſemper age, cum nulla temporis pars periculo mortis ſit vacua;* nie odkładay do choroby, do godźiny śmierci, bo to iuż nie rychło; y Łazarz w chorobie proſi CHRYSTUSA do ſiebie, a przecie opoźnił ſię; y Swięci ludźie w tę godźinę zapominaią o ſobie. Idźie Moyżeſz do Egyptu z Zoną ſwoią Seforą, y z ſynem, aż Anioł zaſtępuie mu na drodze z mieczem dobytym, grożąc mu śmiercią, że nie obrzezał Syna ſwoiego. To było Moyżeſzu czymprędzey wźiąć ſyna y obrzezać na ten czas, kiedy ci grożono! nie uczynił tego Moyżeſz, tylko Sefora żona, bo z turbowany śmiercią bliſką zapomniał o wſzyſtkim. Toż ſię z tobą ſtanie, ktory teraz czas trawiſz na marności, a nic czynić nie chceſz dla zbawienia; przyidźie godźina śmierci, radbyś na ten czas generalną ſpowiedź uczynić, pogodzic ſię z nieprzyiacielem, uczynić owemu reſtytucyą fortuny, albo ſławy; ale iuż nie będźie czaſu, miecz śmierci na myśli, ſtrach ſądu Boſkiego z turbuie; a tak nic dla zbawienia nie uczyniſz.

Lyran in loc.cit.

S. Greg. Nazian. orat 10.

Cieſzy CHRYSTUS poſłańcow od Magdaleny y Marty: *infirmitas hæc non eſt ad mortem, ſed pro gloria Dei;* nie boycie ſię o Łazarza, nie ieſt to śmiertelna choroba; a iakże nie śmiertelna, kiedy w niey umarł? wiedźiał to CHRYSTUS, że miał w tey chorobie umrzeć, iakoż y umarł, iednak mowi: że nie choruie śmiertelnym paroxyzmem; bo IEZUSOWI y umarli żyią, może on z kamieni martwych poczynić żywych ſynow Abrahama; może też żyiących obrocić w kamienie, iak żonę Lota, obrocił w bałwan ſoli; lubo tedy umarł Łazarz ſobie, Chryſtuſowi iednak nie umarł; bo go potym wſkrzeſił; żyi y ty BOGU, a nigdy nie umrzeſz; ſłuchay przykazania Boſkiego, poſilay ſię ſłowem Iego, a nigdy śmierci nie ſkoſztuieſz: *ſi quis ſermonem meum ſervaverit, mortem non guſtabit in æternum.* Naucz ſię ieſzcze z tąd iak maſz cierpliwie znoſić przepuſzczenia Boſkie; bo to ieſt chwała Iego, iaka była z śmierci Łazarza; ktoreg chociaż w chorobie nie uzdrowił, dopuścił umrzeć, ale potym z większą chwałą umarłego wſkrzeſił: *pro gloria Dei;* albowiem za tym cudem uwierzyło wiele ludźi w Niego.

Ioan. C. 8 ℣ 52.

Dwa dni czekał CHRYSTUS nim Łazarza nawiedźił; tym

czaſem umarł; mowi potym po ſkończonych dwoch dniach do Uczniow ſwoich: *Lazarus amicus noſter dormit, ſed vado, ut a ſomno excitem eum*; trzeba mi iść [mowi] do Betanii, bo zaſnął Łazarz, trzeba go obudźić. Albo to go nie obudźi Marta, albo Magdalena? Pan ci to Łazarz, *a Betania*; ma ſługi, ma doſyć importunow, obudzą go, nie dadzą ſię długo wczaſować? y tu przyiaźń oſobliwſzą pokazał CHRYSTUS; bo to ieſt przyiaciel, ktory nie da zaſypiać. Boday ſię takie między ſtanami święciły affekta, iaki był owey Michol Zony Dawida, nie da zaſpać mężowi, ſtrzeże zdrowia iego, oſtrzega, aby czuyno ſpał; bo
1.Reg.19 Krol Saul nie śpi czuwaiąc na zycie iego: *niſi te ſalvaveris no-*
℣ 11. *cte hac, cras morieris*. Zgińcie zaś takie przyiaźni, iakie były miedzy Samſonem y Dalilą; pozwala łona na ſpoczynek: *dor-*
Iud.C.16. *mire eum fecit ſuper genua ſua*, zaſypia Samſon, y w niewolą iść
℣ 19. muśi. Wielu ieſt przyiacioł, ale ci nieprzyiaźni: *multos tibi dabo, qui non caruerunt amicô, ſed amicitiâ*, powiedźiał Seneka. Maſz przyiaciela, nie duſay; czuyno ſię zachoway, nie ieſt przyiaciel, ktory cię nie obudzi z letargu grzechowego; bo ci śmierć obiecuie.

Poſzedł CHRYSTUS do Betanii. Dowiedźiawſzy ſię o nim Łazarza Sioſtry, zaſzła mu drogę Marta; bo Magdalena kontemplacyą zabawiała ſię. A iakze go przywitała? oto, zaſzedł-
Ioan.C.11 ſzy mu drogę ten uczyniła komplement: *Domine, ſi fuiſſes hic,*
℣ 21 *frater meus non fuiſſet mortuus*; żebys tu był przy Łazarzu, nie byłby umarł. Patrzcieſz iaka wiara Marty. Dobrze mowi; bo gdźie BOG, tam nieſzczęścia nie maſz; śmierć nie ieſt śmiercią; dla tego y Filiſtynowie doſtawſzy Samſona, włoſy mu zdiąwſzy z głowy, potym chociaż mu odraſtały, drugi raz ich nie golili, czemu? wſzakżeto w włoſach Samſona moc, y odwaga? a iak wyroſną, wroci ſię ſiła, z więzienia ſię wyłamie, y uydźie? odpowiada Abulenſis: *quia putabant a DEO deſertum eſſe*; rozumieli Filiſtynowie, że go iuz BOG opuścił; a zatym śmierci nie uydźie; takci to: przy kim Boga nie maſz, nieſzczęście go nie minie, wſzyſtkie mizerye, klęſki powracaią ſię do niego. Dobrze Marta mowi: że gdyby był CHRYSTUS przy choruiącym Łazarzu, śmierć by była nie naſzła na zycie iego. Przy BOGU zwyczaynie wſzyſtko.

Oznaymuie Marta Magdalenie o przyiściu IEZUSA: *Magiſter adeſt*; wyſzedłſzy Magdalena, padła do nog Iego; z wielką pokorą, y płaczem żali ſię na niedyſkrecyą śmierci, że też y Swiętym ludźiom nie przepuſzcza; co widząc IEZUS: *infremuit ſpiritu, & turbavit ſemetipſum*; rozrzewnił ſię w duchu, y zaturbował; a na co ſię CHRYSTUS zaturbował? Odpowiada
Wielki

Wielki Augustyn: *in voce frementis, apparet spes resurgentis*; dał znać o zmartwychwstaniu Łazarza; ostro sobie z śmiercią postąpić umyślił, y wydrzeć umarłego; a co to iest rozrzewnienie Ducha? oto, iest iakaś passya z gniewu pochodząca; ze bowiem BOG przepuścił śmierć na Łazarza, dla nawrocenia Zydow to uczynił, a przecie nie wszyscy tym cudem wzruszyli się. Tak to BOG gniewa się na zapamiętałych grzesznikow. A z tąd macie wźiąść okazyą do obrzydzenia grzechu, pomniąc na sprawiedliwość Boską; ieżeli bowiem przyszedłszy na odkupienie nasze, tak się grzesznikom ostro stawia, coż będźie w czasie gniewu, w dźień sądu czynić? S.P.Aug. Tract.49. in Ioan.

Pyta się potym CHRYSTUS, gdźie pogrzebiono Łazarza: *ubi posuistis eum?* wiedźiał o śmierci, nim mu powiedźiano; a nie wie o grobie? wszakze się przed Bogiem nic nie ukryie? Tak ci to iest, że Łazarz umarły grzesznika wyznaczał, według Sw: Oyca Augustyna: *per Lazarum peccator significabatur*; CHRYSTUS y wiedźieć o nim niechce; y dla tego o grzesznikach powiedział Dawid: *non est DEUS in conspectu ejus*, że nie ma Boga przed oczyma, śmiele sobie mowi: *non est DEUS*, nie masz Boga, bo go utracił; a więc szukay go, abyś znalazł. Psal. 10. v. 5.

Ukazuią Chrystusowi mieysce: *Domine, veni, & vide*; w tym zaraz począł płakać; a czemu CHRYSTUS płacze nad Łazarzem? kiedy miał wskrzeszyć Archisynagogi Corkę, y owego Młodźieniaszka na marach w posrzod Miasta, nie płakał, a nad Łazarzem płacze? spytaymy się Augustyna: *ista tria genera mortuorum sunt tria genera peccatorum*; troiaki stan grzesznikow wyznaczaią ci trzey umarli; owę Corkę Archisynagogi wskrzesił Chrystus w domu; a to wyznacza owych grzesznikow, ktorzy myślą grzeszą, a uczynkiem rzeczy zakazanych nie pełnią, a ci są niby w domu umarli. *sunt ergo intus, qui peccatum in corde habent, in facto nondum habent.* Drudzy są, ktorzy pomyśliwszy grzeszyć, pełnią grzech uczynkiem, y niby wynoszą z serca złą sprawę: *alij post consensum, eunt in factum, tanquam efferentes mortuum*; a to iuż cięższy grzech, dla tego y większa śmierć. Inśi często popełniaiąc uczynkowe grzechy, nałożą się do złego, a tak niby grzebią duszę w śmiertelnych popiołach, o ktorych toż się mowić może, co o Łazarzu powiedźiano, względem śmierci ciała: *fætet jam quatriduanus est*; iuż mu nie pachnie zbawienie: *odorem bonæ famæ* traci; tyle razy powracaiąc się do iednego grzechu; uczynił nałog, z ktorego się trudno wyłamać iak z kaydan, albo iak z grobu trupowi zgniłemu do życia powrocić, albo iak Murzynowi czarność w białość odmienić: *nunquid æthijops potest mutare pellem suam?* y dla tego płacze CHRYSTUS, niby nad Ier. c. 13. v. 23.

pogrzebionym Łazarzem, nad nałożnym grzesznikiem; bo iuż o nawroceniu iego y odmianie żywota wątpi. Nie płakał Chrystus kiedy go męczono; bo miłość ku nam tamowała płacz, ktorą więcey nas, niż siebie miłował: *magis me dilexisti, quam te, quia Filium tradidisti propter me*, mowi Wielki Augustyn; ale płakał nad Łazarzem, ktory ciebie wyznaczał cudzołożniku nałożny, lichwiarzu w tysiącznych okazyach krzywdzący ubogich; mścicielu krzywd, okrutny zaboyco, niezgodny kłotniku pospolitego pokoiu, y dobra; iuż się zagrzebłeś w niecnotach, a BOG nad tobą płacze, ah! rzewno płacze. Płaczże y ty z Chrystusem nad swoią śmiercią.

S. P. Aug in lib. man.

Rzekł potym CHRYSTUS do stoiących, aby podnieśli kamień grobowy: *tollite lapidem*; czemu nie Magdalena roskazuie, nie Zydźi, nie Marta? bo to ieſt w samego BOGA mocy odiąć w zapamiętałych grzesznikach *lapidem offensionis*; kamień ten, ktory przycisnął serce, przywalił roskoszą duszę, chyba osobliwszym cudem Pana BOGA odięty bydź może. Potym zawołał IEZUS wielkim głosem Łazarza z grobu: *clamavit voce magna: Lazare veni foras*; a czemu zawołał wielkim głosem? kiedy świat stwarzał słowem, nie czytamy żeby wołał, ale tylko mowił: *dixit & facta sunt*; tak to ieſt wielka rzecz człowieka usprawiedliwić; większa niż Niebo y ziemię stworzyć; dla tego, kiedy CHRYSTUS zadosyć czynił Oycu za grzechy nasze na Krzyżu, świadczy Ewangelia, że wielkim głosem zawołał: *clamavit voce magna*. Druga racya wołania Chrystusowego z tak wielką energią ta była, że tam byli Saduceuszowie, ktorzy Artykułu tego wiary świętey nie dopuszczaią, że wszyscy w tym ciele powstaniemy na sąd Boski; dla tego aby błąd ich potępił. Po Imieniu woła Łazarza: *Lazare veni*, przypominaiąc nam przez to owe sentencyą: *venite benedicti*, podźcie błogosławieni. Łazarz Człowiek świątobliwy, między przeznaczonych policzony, Imie iego wpisane w Xięgi żywota, dla tego nie ginie y po śmierci: *honorabile nomen eorum coram Illo*. A zaś odrzuconych imie będąc wygluzowane z Xięgi żyiących, ani na sądźie w pamięci u Boga będźie. *nec memorero nominum eorum per labia mea*. Z tąd wam nauka; ieżeli chcecie podać się w pamięć Bogu, żeby o waszych imionach pamiętał po śmierci na sądźie swoim, żyicie według BOGA; przykładem Łazarza codźień umieraycie światu, abyście żyli na wieki Bogu. Z taką życie ostrożnością, y pamięcią na śmierć, iakoby każdy moment życia waszego był ostatni kres, od ktorego wieczność się poczyna; tak radźi W. Augustyn: *vivite quotidie morituri*.

Isai. c. 8 ℣ 14

Psalm. 9 ℣ 5.

Psal. 71. ℣ 14.

Psal. 15. ℣ 4.

Wyszedł Łazarz z grobu na głos Chrystusa: *& statim prodiis, qui e-*

qui erat mortuus; ale ieſzcze nie rozwiązany: *ligatus pedes & manus instits*; twoy to prototyp grzeſzniku, związały cię grzechy: *funes peccatorum circumplexi ſunt me*, ſkarżyſz ſię z Prorokiem, powrocże ſię do Boga, rozerwiy pęta grzechu, rozerwiy ligę z światem y roſkoſzami iego; wynidź na głos CHRYSTUSOW z grobu, w ktorym cię śmiertelne zagrzebły grzechy; a CHRYSTUS każe cię rozwiązać Wikaryuſzom ſwoim: *ſolvite eum*; każą ci oddalić ſię od okazyi śmierci; bo y CHRYSTUS Łazarzowi kazał: *ſolvite eum, & ſinite abire*, nie powracay więcey do tych niecnot, ktore cię do tych czas o śmierć przyprawują; a wierz mi, że nigdy więcey nie umrzeſz; wierz Chryſtuſowi: *qui credit in me, non morietur in æternum*; będźieſz żył y po śmierci, aſſekuruie cię Zbawiciel: *etiam ſi mortuus fuerit vivet*; życiem wiecznym z Błogoſławionemi w Niebie. Amen. Pſal. 118 ℣ 61

K A Z A N I E

Miane w Warſzàwie w Piątek przed Niedzielą piątą Postu. Roku 1691.

O Męce Pańſkiey.

Per patientiam curramus ad propoſitum certamen, aſpicientes in Authorem fidei, & conſumatorem IESUM; qui propoſito ſibi gaudio ſuſtinuit Crucem. Hæbr. 12. ℣. 1. & 2.

TRudno, y wcale niepodobna ſłabemu z mocnym ſię paſſować; dla tego przeſtrzega Duch Swięty *in Eccleſiaſtico*, żeby ſię na Mocarzow nie porywały ſłabe ſiły: *noli reſiſtere contra faciem potentis*; zachodźić w kłotnie z możnemi niebeſpieczno, bo doſtać ſię w takich ręce pewna zguba, albo upadek: *non litiges cum homine potente, ne forte incidas in manus illius*. Ktoż nie widźi ſłabości człowieka, tak na ſiłach przyrodzonych, iako y nadprzyrodzonych? Proch ieden, ktory z wiatrem ulatuie, prożność złością nadęta, z niczego ſtworzony, y co czyni, to wszyſtko przed Bogiem nic ieſt, iako nam wymawia Izaiaſz: *ecce vos eſtis ex nihilo, & opus veſtrum ex eo, quod non eſt*; wſzyſtkim nieſzczęściom podległy, y nie maſz nic gorſzego na ziemi, nic ſłabſzego miedzy ſtworzeniami, iako człowiek; tak dalece, że Chryzoſtom Swięty śmie o nim mowić, iż ze wſzyſtkiego złego człowiek naygorſze złe ieſt: *præ omnibus malis homo eſt peſſimum malum*; z ſiebie tak ieſt ſłaby, że go wiatr obalić, włos ieden uduſić, aura iedna trupem położyć może; a co nayżałośnieyſza, że ſłabości ſwoiey do ſiebie nie widząc, często ſię wdaie w okazye takie, w ktorych upadać, albo ginąć muſi. Bez łaſki Boſkiey,

Eccl. C. 4 ℣ 32

Eccl C. 8. ℣ 14

Iſaie 41. ℣ 24

ſup. Math.

ktora go nadprzyrodzenie umacnia w siłach duchownych, nic uczynic dobrego nie może, a do złego tak ięst skłonny, że gdyby go moc Boska nie wspierała przez łaskę, co może bydź naycięższych grzechow wszystkieby pełnił; do złego iest z siebie dostateczny, a do dobrego bez wszechmocności Boskiey wcale niedostateczny iest, mowi Wielki Augustyn: *ad malum sibi sufficit, ad bonum autem non, nisi adjuvetur ab omnipotenti bono.* BOG zaś tak iest mocny, że przed nim drżą mocarstwa wszystkie, y nie masz takiego, coby się mogł sprzeciwic woli Iego: *non est, qui possit resistere tuæ voluntati*, przyznała mu to Ester w modlitwie swoiey; a przecie tak nikczemne stworzenie, upadłe przez grzech, zranione na woli, y rozumie, skarane mizeryami doczesnego żywota, na śmierć dekretowane, ognia wiecznego godne, człowiek mowię, odważył się porywać na BOGA, y słabe siły swoie na nieprzezwyciężoną moc Boską obruszył; dziwuie się temu Izaiasz: *væ, qui contradicit Factori suo, testa de samiis terræ*; biada temu, ktory się sprzeciwia Stworcy swoiemu, skorupą iedną będąc z gliny ziemi; y dodaie, że iako glina będąc w ręku Gancarza nie może się mu sprzeciwić, żeby nie miał co chce z niey zrobić, tak człowiek iest w rękach Boskich, a przecie się mu sprzeciwia: *numquid dicit lutum figulo suo, quid facis?* y iuż tyle razy pokonany przy męce Zbawiciela ieszcze się porywa na niego. Poszliycie uwagi wasze przez cierpliwość na tę utarczkę, na ktorą was w te Piątki zaprasza przezemnie Apostoł: *per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in authorem fidei*; a ia wam reprezentować będę, iako moc Boska walcząc z hardą słabością ludzką, przekona ią ostatecznie, y na gorę Kalwaryi tryumfalnie z Krzyżem wyniesie. A Łazarz słaby, o ktorym dźisieyssza mowi Ewangelia: *infirmatur*, da świadectwo mocy Boskiey, iako y samey śmierci, ktorey się mocarze świata oprzeć nie mogą, z rąk go wyrwał, y słabego przy mocy postawił, na dowod tego, że moc Boska słabość ludzką przezwyciężywszy, mocą swoią utwierdziła ią, y tak mocno poddźwignęła, że tryumfalnie z Krzyżem na gorę Kalwaryi wyniosła ią, y na tymże mieyscu gdźie natura ludzka osłabiała, mocą Boską podparta iest. Wszystko na chwałę tego, Ktorego Imie wszechmocne: *omnipotens Nomen ejus*, nasze słabości z Krzyżem na gorę Kalwaryi dźwigaiącego przy męce swoiey Zbawiciela: *qui sanat omnes infirmitates.*

L. de grat. & lib. arb. — Ester 13. ℣ 9. — Is. 45. v. 9 — Psal. 102. ℣ 3.

CZĘSC PIERWSZA.

Jako w całym życiu CHRYSTUSA wszystkie się znaydowały cnoty, tak też osobliwszym sposobem znaydowała się cnota męstwa przy męce Iego. Cztery się liczy cnot kardynalnych, czyli pryn-

li pryncypalnych, na ktorych się drugie gruntuią; to iest rostropnosć, sprawiedliwość, wstrzemięźliwość, y męstwo; rostropność wydawała się iaśnie w naukach CHRYSTUSA, sprawiedliwość wydawała się w miłosierdźiu, wstrzemięźliwość w pomiarkowanym życiu, męstwo zaś w męce iego naylepiey się wydało, mowi Bernard Swięty: *prudentia vera in Christi doctrina, justitia in Christi misericordia, temperantia in Christi vita, fortitudo in ejusdem passione reperiuntur.* Nigdźie zaś lepiey nie pokazał Zbawiciel przy męce swoiey takiego męstwa, iako gdy się mocował z słabością ludzką, toz samo drzewo przez ktore osłabiał człowiek, y upadł, zniosł na ramionach swoich, y wyniosł mocą swoią na gorę Kalwaryi. Przypatrzmy się temu passowaniu, rozważaiąc taiemnicę dźwigania Krzyża, y upadkow Zbawiciela. *sup. Cant.*

Tę taiemnicę tak opisuie Ewangelia Iana S: *bajulans sibi crucem, exivit in eum, qui dicitur Calvariæ, locum*; niosąc Krzyż dla siebie, wyszedł na to mieysce, ktore zowią Kalwaryą. Czemu nie mowi Ewangelista: *bajulans pro nobis crucem*, że dla nas ten Krzyż dźwigał, ale mowi dla siebie go niesie: *bajulans sibi?* prawda, że CHRYSTUS dla nas krzyż ten dźwigał; bo na nim dla nas umierał, iednak y dla siebie go niosł, ażeby przez to pokazał, że ochotnie, y mężnie chce poddźwignąć ułomność naszę mocą swoią; iakoby ten Krzyż, ktory niosł miał bydź Iemu zwiększym nizeli nam pożytkiem; dla tego owe słowa pieni Salomonowych: *vadam ad montem myrrhæ*; wykładaią siedmdźiesiąt: *vadam mihi ad montem myrrhæ*; poydę sobie [to iest z ochotą] na gorę mirry. Ale to drzewo Krzyża zbyt ciężkie, sił ci przez okrutne męki do dźwigania nie staie, ramiona okrutnie biczowaniem zranione dolegać będźie Krzyż, y okrutniey zrani ie! Czy nie znalazła się tak miłosierna dusza, żeby za ciebie ten ciężar dźwigała? Ale exkuzuie się każdy słabością, nie mogę znieść małego krzyżyka, ktory BOG na mnie dopuści czasem, a iakże udzwignę tak wielki? O! nie małaż to droga z Ieruzalem na gorę Kalwaryi, a do tego przykra, bo pod gorę. Tak się y my często exkuzuiemy, gdy nas Zbawiciel wzywa radami Ewangelicznemi do dźwigania Krzyża swego, y nasladowania go; *qui non accipit crucem suam, & sequitur me, non est me dignus*; kto wźiąwszy krzyż nie naśladuie mię, nie iest mnie godźien; przecięż nie tylko z dźwigania, ale y z naśladowania wymawiamy się, maiąc sobie za ciężar nieznośny ten krzyż, ktory Zbawiciel ochotnie dla zbawienia naszego nosił. Mowiemy sobie: daleka to droga iść za Chrystusem; trzeba tak wiele razy postąpić, iak wiele się znayduie cnot prowadzących nas w drodze rad Ewangelicznych do doskonałości Chrześciańskiey. A co większa z cnoty w cnotę iak po

Ioan. 19. ℣ 17.

Matt. 10. ℣ 38.

ſtopniach przykrych co raz wyżey trzeba wſtępować: *ibunt Sancti de virtute in virtutem*; a przyſzedłſzy z tym krzyzem do wyżſzego doſkonałości ſtopnia, trzeba ciało ſwoie krzyzować z grze-
Galat 5. ℣ 24 chami, kto chce bydź prawdźiwym naśladowcą Chryſtuſa: *qui Chriſti ſunt, carnem ſuam crucifixerunt cum vitiis*. A gdy takie czyniemy wymowki, tym ſamym obciążamy ramiona IEZUSA, krzyż do krzyża przydaiąc, cobyśmy mu mieli pomoc go dźwigać.

To tu iuż pewnie upadnie moc Boſka na oſtatnich zwątlona siłach, ponieważ nie ma pomocy w noſzeniu takiego ciężaru, ktory mu do ciężkiego krzyża przydała ſłabość naſza, ktorą ſię wymawiamy, y wolnemi czyniemy od dźwigania iego? Upadła prawda raz, drugi, y trzeci pod tym ciężarem ułomność naſza w Chryſtuſie, ktory wźiął na ſiebie ciało na podobieńſtwo ciała naſzego; ale tę ſłabość moc Boſka miłością zbawienia naſzego wſparta podzwignęła; y to co nam ſię zdawało do znoſzenia nie podobne, umocniwſzy nas łaſką uczynił nam lekkie: *onus meum*
Rom. 8. v 3 *leve*. Tak o tym wyraźnie mowi Apoſtoł: *quod impoſſibile erat legi, in quo infirmabatur per carnem*; *DEUS Filium ſuum mittens in ſimilitudinem carnis peccati, damnavit peccatum in carne, ut juſtificatio legis impleretur in nobis*. Prowadźi tedy Zbawiciel, albo raczey dźwiga ſłabość naſzę z krzyżem na gorę Kalwaryi; y nie tak mu cięży Krzyż na ktorym miał umierać [bo iako mowi *Laurentius Iuſtinianus* miłość ſkrzydeł mu dodała, że bardźiey ſamo drzewo na ſobie zdało ſię nieść Zbawiciela, niżeli Zbawiciel
de triumph agon. c. 16 drzewo: *patibulum quaſi penna, & ala charitatis aptata ſanctiſſimis humeris molem excruciati corporis vehebat potius, quam veheretur*,] iako go obciążały ſłabości naſze, y rany te, ktore nam grzech zadał, mowi Bernard Swięty w Oſobie IEZUSA: *magis aggravant me vulnera peccati tui, quam vulnera corporis mei*. Upada Zbawiciel pod tym ciężarem, a upada po trzykroć [iako uważaią bogomyślni] bo troiaką dźwiga ſłabość, przez ktorą w grzech wpadamy; to ieſt troiaki rodzay grzechow naſzych: pierworodnego, uczynkowego powſzedniego, y śmiertelnego. Przyciſkaią go do ziemi, iednak CHRYSTUS tym upadkiem nie oſłabił ſił duſz naſzych do dobrego, ale y owſzem umocnił łaſką ſwoią;
1. Cor 1. ℣ 25 *quod infirmum eſt DEO, fortius eſt hominibus*, mowi Apoſtoł; na to ſłabieie moc Boſka w dzwiganiu Krzyża, *virtus infirmatur*, mowi *Caſſiodorus*, żeby cały świat w łaſce ſwoiey umocniła do dobrego, y od upadku grzechowego, do ktorego z ułomności ludzkiey ſkłonni ieſteśmy zachowała: *CHRISTI infirmitas mundi*
Mendoza in l. 1. Reg. *eſt fortitudo*.

A gdy CHRYSTUS upada, iuż poczęli wątpić Zydźi, że nie wni-

nie wnidzie na gorę Kalwaryi z Krzyżem, y przymusili Szymona Cyreneyczyka, aby mu pomagał Krzyża dźwigać. Uważmy tę taiemnicę, alboż się zachęciemy do noszenia Krzyża z IEZUSEM. Prawda, że Cyreneusz nie z ochotą pomagał dźwigać Krzyża, bo przymuszony był, iednak z inszych okoliczności chwalą mu tę przysługę Oycowie Swięci; chociaż bowiem przyniewolony był do tego, iednak powierzchownie tylko pokazywał niechęć w dźwiganiu, ale wewnątrz z wielką ochotą, y użaleniem się nad zfatygowanym Zbawicielem niosł go, gdyż był skrycie Uczniem Iego, a dla boiaźni Zydow wydawać się niechciał; o czym Marek S. wspomina w Ewangelii, że dwoch synow swoich Alexandra, y Ruffa miał międży Uczniami Chrystusowemi. A chociaż nie cały Krzyż niosł, ale tylko mnieyszą część iego, iednak y to za przyiemną sobie usługę poczytał Zbawiciel; y tak nas imieniem Iego wzywa do noszenia tego Krzyża S. Tomasz *a Villanova: o! peccator, tu hujus tanti oneris participem fieri non dignaberis! non te mihi bonum Cyrenæum exhibebis, ut vel a tergo exiguam Crucis meæ portionem sustineas!* Człowiecze grzeszny, y nie będźieszże tego ciężaru cząstki dźwigał! to mi się nie pokażesz dobrym Cyreneuszem, żebyś choć z tyłu małą Krzyża moiego część nosił. A gdybyś ieszcze z ochoty nie z przymusu do tego ciężaru krzyża znoszenia sił swoich przy pomocy Boskiey nie żałował, więceyby mu się to podobało, niżeli Cyreneusza przysługa. Swięty Cypryan tak się zwykł był do Pana IEZUSA modlić: *da nobis in vita præsenti, ut simus sine angaria bajuli crucis Tuæ,* day nam w tym życiu, abyśmy bez przymuszenia, z ochotą byli nosicielami Krzyża Twoiego. Za osobliwsze to sobie poczytał szczęście, żeby mu pozwolił Zbawiciel dźwigać krzyż swoy. A gdyby ieszcze nie iak Cyreneuszowi rękami, ale iak Pawłowi dostało się tego Krzyża, ktory go z ranami Zbawiciela na ciele swoim nosił: *ego stigmata Domini IESU in corpore meo porto,* albo gdyby się kto na tymże krzyżu przy IEZUSIE z Apostołem S. przykował dobrowolnie: *CHRISTO confixus sum cruci;* nierownie wdźięcznieysza BOGU ta byłaby przysługa; ktory tego po nas potrzebuie, żebyśmy ciało krzyżuiąc przez umartwienie Iemu samemu żyli duchem, a ciału umierali. *si secundum carnem vixeritis, moriemini; si autem spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis;* ieżeli według ciała, to iest wygadzaiąc mu, zyć będźiecie, poumieracie, to iest dusz waszych na żywot wieczny nie dochowacie; ieżeli zaś Duchem żyiąc ciało martwić będźiecie, na żywot wieczny dusze wasze, y ciało zachowacie.

Con. 1 de uno Mart.

Tract. de Pass.

Rom. C. 8. y 13.

Przyznaię ia, że to ciężko ułomności naszey ten ciężar nosić;

ſię; ale Boſka moc zawſze ieſt gotowa wſpierać nas w tey ſłabości; y z nami razem dźwiga te krzyże, ktore nam noſic każe. Dla tego Sophoniaſz Prorok o Chrześcianach w duchu przeyrzał, y opowiedźiał, że mieli BOGU ſłuzyć tylko iednym ramieniem: *ſervient ei humerô unô.* A czemu nie mieli ſłużyć Bogu obiema ramieniami? bo BOG do każdego ciężaru, ktory na człowieka kładźie, ſwego ramienia także przykłada; y ten ciężar dźieli między ſobą, y człowiekiem. Iakob Patryarcha gdy dawał oſtatnie Błogoſławieńſtwo Synom ſwoim maiąc umierać, Iſſacharowi ſynowi iednemu z dwunaſtu tak prorokował przy błogoſławieńſtwie: *Iſſachar ſuppoſuit humerum ſuum ad portandum;* Iſſachar przyłożył ramienia ſwoiego do dźwigania; a ten wyznacza CHRYSTUSA, ktory ramię ſwoie podkłada pod ciężary wſzyſtkie, ktore człowiek w tym życiu noſi, aby iednym tylko ramieniem dźwigała ie ſłabość ſił naſzych, y mocą Boſką wſparta nie upadała pod niemi.

Soph. c. 3. ℣. 9.

Gen. 49. ℣. 15.

Uważaią niektorzy Bogomyślni, że CHRYSTUS z Cyreneuſzem nioſł Krzyż albo razem, albo na przemiany; y z tąd wnoſzą ſobie, że BOG, kiedy na człowieka krzyż ſwoy kładźie, ieżeli go znieść nie może pomaga mu go dźwigać; a ieżeli ſpracowany tym dźwiganiem poczyna uſtawać, zdeymuie go z człowieka, y poczyna go iakiemiś Niebieſkiemi poſilać pociechami, żeby mu ten ciężar oſłodźił, y tym bardźiey do noſzenia iego zachęcił. Y dla tego odezwał ſię BOG przez Izaiaſza do ludu ſwego z tym, że go przymuſili, aby im ſłużył w grzechach ich: *ſervire me feciſtis in peccatis veſtris;* a to z tey przyczyny, że gdy lud wybrany zoſtawał w niewoli, BOG także z nim w Babilonie zoſtawał, y uſługował mu w potrzebach iego, aby ciężkość niewoli lekką mu czynił do znieſienia za grzechy ſwoie. O czym y S. Krol Dawid mowi: *redemiſti tibi ex Ægypto gentem, & DEUM ejus;* iż gdy BOG wykupił z niewoli lud, miał y Boga ich razem wykupić; toć gdy Bog z ludem ſwoim z niewoli był wykupiony, znać, że z tymże ludem też niewolą cierpiał, ażeby im ią lżeyſzą czynił, gdy ią znoſić ſam na ſobie nie żałował. Więc y teraz gdy z niewoli czarta wykupował człowieka, ruſzył ramienia ſwoiego, aby ciężary grzechu z krzyżem na gorę Kalwaryi wydźwignąwſzy, pomogł naturze ludzkiey w oſobie Cyreneuſza znoſić tę niewolą w ſłabości zapſowaney natury, poki go przez śmierć ſwoię nie oſwobodźi z niey, y na wolność Synow Boſkich nie doprowadźi.

Iſa. 43. ℣. 24.

2. Reg. 7. ℣. 24.

A gdy Zbawiciel krzyżem obciążony z wielką pracą y fatygą ſzedł na gorę Kalwaryi, nie czytam, żeby ſię kto ulitował nad nim, y miał kompaſſyą, tylko niektore Niewiaſty, ktore

płaczem żal serca swoiego wydawały, y razem z boleiącym bolały. Szczęśliwe oczy, ktore tak załosnego widoku oglądać bez wylania łez nie mogły. Ale czemu im to nabożeństwo gani Zbawiciel, y nie każe im płakać męki swoiey, ale każe, aby płakały nad sobą samemi, y nad synami swoiemi: *Filiæ Ierusalem, nolite flere super me, sed super vos ipsas flete, & super filios vestros?* Luca 23. v. 28. Czy tylko te łzy nie były, takie, iakie sobie zwykli ludźie zmyślać przy oczach drugich; y płaczą choć im się niechce, a za oczy suche oczy maią; a Zbawiciel przenikaiąc skrytości serc ludzkich, postrzegł to, y zganił im płacz taki, ktory osobliwie w Niewiastach się znayduie: *pleriq; lachrymas fundunt, ut ostendant, & toties siccos oculos habent, quoties spectator defuit?* Senec. de tranquil. ani. Ale te Niewiasty wymawia z tego zarzutu S. Leo; y daie przyczynę dla czego CHRYSTUS nie kazał nad sobą płakać: *istum sibi planctum Dominus IESUS dedignatur impendi; quia non decebat luctus triumphum, nec lamenta victoriam;* serm. 10. de Pas. CHRYSTUS idąc z Krzyżem na gorę Kalwaryi, słabość naszę mocą swoią zwyciężał, y z upadku podźwignąwszy na gorę z tryumfem wyniosł, toć nie trzeba tam łez, gdźie tryumf y zwycięstwo. Każe zas płakać nad sobą samemi, że tak ułomne były. iż bez mocy Boskiey podźwignąć się nie mogły, a w grzechy coraz głębiey wpadaiąc prędkoby były na samo dno piekła upadły. O! iak tu zwycięża moc Boska słabość człowieka! wspiera go Krzyżem iako ułomnego, ale tez razem obala go iako pysznego, y na Wszechmocnego BOGA porywaiącego się słabemi siłami; ten sam Krzyż, ktory nosił Zbawiciel, umocnił przy słabości pokornych, a zniszczył przy hardości mocnych: *Crux est humilium tuitio invicta, superborum dejectio,* mowi *Cassiodorus.* In Ps. 4.

Zebyś się postrzegł człowiecze, y poznał słabość swoię, ktorą z Bogiem walczysz, uważyć ći potrzeba, w czym iesteś słaby, a w czym mocny; a gdy poznasz ułomność swoię, uniżysz się mocy Boskiey, podźiękuiesz mu, że cię umocnił, y nigdy się nie porwiesz na niego. Nic nie masz słabszego nad człowieka niezbożnego, bo się swoiemi w niewolą podaie grzechami, y tymże orężem, ktorym woiuie przeciwko Bogu, samego siebie wiąże, y zabiia: *funibus peccatorum suorum constringitur peccator,* S. O. Augustyn mowi. A S. Chryzostom uważaiąc słabość hardą grzesznika tak o niey mowi: *improbo homine nihil est imbecillius, propriis armis capitur.* In Ps. 5. Mowisz niezbożny, że nie możesz dobrze czynić, a zkądże masz siły, abyś źle czynił? żebyś cząstkę tych prac y zabiegow, ktore łożysz dla świata, odłożył dla zbawienia duszy twoiey, mogłbym ci zbawienie obiecować. O iaką korzyść ma czart z ciebie! kiedy dla złego, y usługi iego sił nie

żałuiesz, a dla BOGA, abyś mu służył słabym iesteś. Pomyśl sobie, czy więcey sił łożysz na to, żebyś się BOGU podobał, czy żeby światu? Za Chrystusem nosząc Krzyż iego na gorę Kalwaryi, to iest do doskonałego życia wstępuiąc, mało postąpisz, y krokow nie wiele naliczysz, tylko tyle, ile cnot zgromadzisz; a do zysku doczesnego cały świat ziemią y morzem gotow iesteś przelecieć! Nie możesz dobrze pomyślić o Bogu gdy się modlisz, y mowisz, że nie umiem chwalić Boga; a potrafisz wymyślić, iakby w całym świecie, na ktorym BOG przez wszechmocność swoię zostaie, zpenetrował ludzkie zamysły, sposoby do nabycia doczesnego fortun, honorow, sławy; a BOGA, ktory y tam gdźie fortuna, y tam gdźie honor y sława doczesna znayduie się, znaleść nie możesz? Ciężko ci iść za CHRYstusem z Krzyżem, a nie ciężko za czartem z pompami iego! Dobrze powiedźiał o takich Augustyn S: *sapientes sunt, ut faciant mala, bene autem facere nesciverunt*; mogą sobie grzeszni ludźie obmyślić sposob aby źle czynili, a do dobrego głupiemi, y nie mocnemi się udaią.

A coż masz z tym czynić, abyś tey słabości pozbył? oto, zniosł twoię słabość Zbawiciel niosący Krzyż, y umocnił cię, a-
1 Reg. 2. ℣ 24. byś się nie wzdrygał nosić krzyża Iego: *infirmi accincti sunt robore*; zrzuć z siebie te ciężary, ktore cię osłabiaią, y w postępowa-
4. Esdr. 14 niu za Chrystusem zatrudniaią: *proijce abs te pondera humana, & exue te jam infirmam naturam*. Usłuchay mowiącego do siebie BOGA przez Ioela Proroka, abyś się nie pieścił z ułomnością twoią, ale umocniony na siłach duchownych przez IEZUSA, wyperswadował sobie, że wszystko możesz przy pomocy Boskiey:
Ioël 3 ℣ 10. *infirmus dicat, quia fortis ego sum*. S. Apostoł Paweł więcey się szczycił słabością swoią, niżeli inni mocą: *libenter gloriabor in*
2. Cor. 12. *infirmitatibus meis*, a to dla tego, że ufał mocy CHRYSTUSA, ktory go w ułomnościach wspierał: *ut in habitet in me virtus CHRISTI*; y dodaie, że tym mocnieyszy w łasce Boskiey był, im słabszy na siłach ciała, bo go tym bardźiey moc Boska wspierała: *virtus in infirmitate perficitur*. Nie mowże iuż, że nie możesz dźwigać Krzyża Iezusowego, bo mocą swoią Boską CHRYSTUS przezwyciężył słabość twoię, y na gorę Kalwaryi tryumfalnie z Krzyżem wyniosł; idź tylko za nim, iego śladami postępuy, mowiąc sobie z Apostołem: *omnia possum in eo, qui me confortat*; a dźiękuy mu, że umocnił słabość twoię, y czeka cię z krzyżem, żebyś do niego z twemi krzyżykami przyszedł, y iako Łotr dobry odebrał Ray z ukrzyżowanym Zbawicielem.

CZĘSC DRUGA.

Niech da świadectwo o mocy Boskiey Łazarz, słaby, y potym umarły,

umarły, na ostatku wskrzeszony; y niech nam wymowi słabość naszę hardą, że się odważyła porwać na moc Boską, ktorą potym została uzdrowiona, y umocniona. *Erat quidam langvens Lazarus*, był niektory chory Łazarz; ktorego, słabości żałuiąc Siostry Marta y Magdalena posłały po IEZUSA, aby przyszedł, y uzdrowił go. A gdy zamięszkał IEZUS, y nie zaraz poszedł do niego, umarł; ktorego potym z większym cudem do życia przywrocił Zbawiciel, gdy iuż przez cztery dni nadgniłego w grobie mocą swoią wyprowadził, y przy zdrowiu zachował. Natura ludzka otruta iabłkiem w Adamie była iak drugi Łazarz chora, zemdlona, sił do dobrego nie miała, y tak cały świat iednym się nazwać mogł szpitalem. Wysyłaią dwie Siostry posłow do BOGA, aby przyszedł y uzdrowił tego Łazarza. Te Siostry zwały się iedna miłość, druga sprawiedliwość Boska. Miłość zniewalała Boga, aby czymprędzey z Nieba zstąpił, y uleczył tego Łazarza, ustawicznie mu prezentowała chorobę iego: *ecce quem amas infirmatur*, oto Panie stworzenie twoie, ktoreś na podobieństwo, y obraz twoy uformował stęka w chorobie; podźże uzdrow ie, niech Cę miłość twoia nakłoni, abyś się zmiłował nad nim, y czymprędzey ratował, żeby wiecznie nie umarło. Przecięż sprawiedliwość Boska na ukaranie grzechu przedłużyła temu Łazarzowi choroby; y chociaż razem z miłością zapraszały tego Lekarza, z ktorym potym na ziemię zstąpiły, iednak iako miłość miała politowanie, tak sprawiedliwość chciała, żeby się zadosyć stało BOGU za zniewagę Maiestatu iego. A tak przetrzymawszy tego Łazarza w chorobie zstępuie z Nieba w czasie wyrokami Boskiemi naznaczonym Lekarz Wielki, żeby wielkiego na ziemi uzdrowił nędzarza, y opuszczonego kalekę Człowieka: *magnus de cœlo descendit Medicus, quia magnus in terra iacebat ægrotus*, mowi Wielki Augustyn. Pierwey iednak nim sam zstąpił, czynił mu nadźieię przyszłego zdrowia przez Prorokow, obiecuiąc, że miał przyiść, y uzdrowić go. Przecież niecierpliwy w chorobie swoiey Człowiek śmiał się porywać na Lekarza swoiego, więcey grzechow pełniąc, y coraz w większe zapadał paroxyzmy duszy; aż też śmiertelnie poległ, umarł przez grzech, y pochowany iest w samym sobie, y iak drugi Łazarz gnić począł. A lubo się zdawał żyć ciałem, iednak to tylko cień śmierci iego był, bo tak prorokował Zacharyasz, że CHRYSTUS miał przyść dla tego na ziemię, żeby rozświecił ludźiom, ktorzy w ciemnościach, y cieniu śmierci siedźieli: *illuminare his, qui in tenebris, & in umbra mortis sedent.*

Ioan. 11. *Lucæ C. 1. ṽ 79*

Leżał tedy Człowiek iak Łazarz przez cztery dni w grobie, *quatriduanus est*; to iest, w czterech rodzaiach grzechu znaydo-

wał śię: *peccatum cordis*, grzech serca, to ieden dźień; *peccatum oris*, grzech ust, drugi dźień; *peccatum operis*, grzech uczynkowy, dźień trzeci; *peccatum pravæ consvetudinis*, grzech nałogu złego, czwarty dźień, w ktorym iuż począł gnić. Iakże go leczy
Hom. 37. in Evan. CHRYSTUS? oto, *contraria opposuit medicamenta peccatis; lubricis continentiam, tenacibus largitatem, iracundis mansvetudinem, elatis humilitatem*; mowi Grzegorz S. przeciwnemi grzechom lekarstwami leczył człowieka; lubieżność leczył wstrzemięźliwośćią, łakomstwo hoynośćią, gniew cichośćią, pychę pokorą, y tym podobnie. A iako uważa S. O. Augustyn, że tym naywięcey człowieka leczył, że mu iego paroxyzmy grzechowe wy-
in Psal. 65 mawiał, aby mu ie obrzydźił: *non tacuit vitia eorum, ut ipsa potius eis displicerent, non Medicus, a quo sanabantur.* Coż robią ludźie? oto niewdźięczni będąc tego lekarstwa, iakby w szaleństwo wpadłszy, słabemi śię dosyć widząc, porywaią śię na Lekarza swoiego, y zabić go chcą: *his omnibus ejus curationibus ingrati, tanquam multa febre phrenetici in sanientes in Medicum, qui venerat curare eos, excogitaverunt consilium perdendi eum*, mowi tenże Augustyn. Patrzcież iak to słabość ludzka woiuie z mocą Boską, dosyć niemocną będąc ostatnich śił dobywa na obrazę Pana Boga. Znośi to iednak BOG, cierpi; ale śię zemści swego czasu krzywdy tey, karać będźie bez miłośierdźia, ponieważ człowiek nie miłośiernym śię pokazał Lekarzowi swoiemu. Żebyście uyść mogli tey kary Boskiey, ile śił ma słabość wasza, łożcie ie na to, abyście dźwigali z Krzyżem IEZUSA Prawo Iego; na Niebo pracuycie, znosząc ucisku doczesne; a BOG umocni was łaską swoią do dobrego; a potym z tymże Krzyżem, z ktorym wyniosł na gorę Kalwaryi słabość naszę, gdy przyidźie sądźić świat: *hoc signum Crucis erit in Cælo, cum Dominus ad judicandum venerit*; wyniesie was tryumfalnie aż do samego Empireyskiego Nieba, gdźie z nim zwycięzywszy świat, czarta, y ciało cieszyć śię w chwale wieczney będźiecie. Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kośćiele Kollegiackim S. JANA
Na Niedźielę piątą Postu.
ROKU 1689.

Quis ex vobis arguet me de peccato. Ioan. cap. 8. ℣. 46.

CHRYSTUS sam o sobie mowi, że nie zgrzeszył, gdyż Go sumnienie oto nie strofowało; nikt go też o to strofować nie

powi-

powinien: *quis me arguet?* Nie dziwowałbym się, żeby ludźie sprawiedliwi, niewinność duszy konserwuiący, grzechami IEZUSOWI oczy kłoli, ale to *genimina viperarum*, iaszczurcy rodzay, truciznę grzechow w sercach chowaiący, cukruią łagodnym ięzykiem sprawy swoie, a Chrystusowe żołcią nacieraią. Nie mowiłbym, żeby iaką skazę w IEZUSIE upatrzyli, a tak wyiąć ią z oczu Iego chcieli: *sine, eijciam festucam de oculo tuo*; ale to zaślepieni niecnotami: *cæci sunt, & duces cæcorum*, a przecię chcą wypatrzyć co złego w Chrystusie. Czemuż nie masz hipokryto względu na sumnienie twoie? zedrzyi tę flasionę z oczu: *eijce primum trabem de oculo tuo*; a dopiero będźiesz upatrywał, co komu z oczu patrzy. To Chrystusowi nie mogł żaden zapruszyć oka, bo niewinny, bez zmazy, *quis me arguet de peccato?* A wy co powiecie na to, iak was spytaią o obrazę Pana Boga? Zebyście się nie zawodźili na sumnieniu, lepiey przyznać z Ianem S: *si dixerimus: quia peccatum non habemus, ipsi nos seducimus*; zgrzeszyliśmy wszyscy, pokutuymysz wszyscy. Ten ci to czas usprawiedliwienia naszego, *tempus acceptabile*, od Kościoła postanowiony od dźisieyszego dnia przez Sakrament pokuty, za dosyć uczynić BOGU za popełnione grzechy; nie mowcieśz: *quis me arguet de peccato?* niech was samo strofuie sumnienie; oskarz się, żałuy serdecznie, y czyń zadosyc za grzechy, karząc to coś z niekarności uczynił. Ze Kościoł Swięty w tych dniach obliguie każdego pod grzechem smiertelnym Spowiedź Wielkanocną odprawić, y od dźisieyszego dnia zacząć ią mamy; dla informacyi nieumieiętnych pokażę, co należy do skuteczności pokuty Sakramentalney: w pierwszym punkcie będę mowił o żalu za grzechy; w drugim, o wyznaniu ich; w trzecim, o zadosyć uczynieniu za nie. Wszystko na Chwałę Panu BOGU.

Luca 3. ꝟ 7.
Matt. 7 ꝟ 4.
Matth 14 ꝟ. 15.
1. Ioan. 1. ꝟ 8.

CZĘSC PIERWSZA.

Umieraiąc Zbawiciel na Krzyżu za nasze zbawienie, czegoś pragnął: *sitio*; a czegoż pragnął? *Laurentius Iustinianus* mowi: pragnął naszych łez: *sitiebat lachrymas compunctionis nostræ*; ale zamiast łez żołci mu dali krzyżownicy; On pragnął wody szczerego żalu, a oni mu dali octu. Aleć y my tak obchodźiemy się z Bogiem; pragnie od nas szczerey za grzechy pokuty, pragnie naszych łez, a my żołcią powtorzonych nieprawości częstuiemy go. Słusznie ukarża się przez Proroka: *potaverunt me in siti aceto*, octem poiemy pragnącego IEZUSA, gdy zamiast żalu za grzechy, nowe przydaiemy złości. A ieżeli BOG naszych pragnie łez dla naszego zbawienia, a czemuż z serc naszych tego żałuiemy mu napoiu? Byli tacy ludźie, ktorzy Rzymskie

De Orat. Cap. 7
Psal. 68 ꝟ 22

o Katonie czytaiąc historye, dwie z oczu swoich wystawiali fontanny, płacząc nad upragnionym Katona woyskiem w gorących Libii kraiach. A czemuz z oczu naszych nie płyną hoyne łez potoki, widząc, że upragniony IEZUS na Krzyżu naszych żąda łez? Alec nie widzę za grzechy żalu, bo nie wiedzą ludźie, co to iest obrazić BOGA.

Apostoł naucza, że kto iest łakomym, iakoby się kłaniał bałwanom: *avaritia est idolorum servitus*; kto obżarty, czyni sobie iakiegoś Bożka: *quorum Deus venter est*; y toż mowić możemy o inszych grzechach; że ilekroć człowiek w iakim kocha się grzechu, tyle razy wystawia sobie bałwana. A to iako? gdy na śmiertelny odważa się grzech, stawa przed rozum iego BOG, y stworzenie; BOG swoię odkrywa mu dobroć, stworzenie pokazuie mu roskosz; coż czyni człowiek? odwraca się od BOGA, gardźi iego dobrocią, a stworzeniem kontentuie się; a tak niby Bożka sobie czyni z stworzenia, gdy wzgardźiwszy Bogiem prawdziwym; w stworzeniu się kocha. Wielki to affront BOGU, kiedy go mniey sobie waży człowiek, niż stworzenie; ciężka wzgarda, kiedy sądźi ludzki rozum, że lepsze stworzenie, a niżeli Stworca; uskarża się o to BOG przez Ieremiasza: *me dereliquerunt fontem aquæ vivæ, & foderunt sibi cisternas.* A iakże niu ten nadgrodźisz affront? iak powrocisz mu ten honor, ktoryś mu wźiął przez grzech? *Videant quid reliquerint* [mowi Hieronim Swięty] *& quid secuti sunt spernentes bonum, & eligentes mala.* Trzeba abyś zasiadł na Trybunale twoiego serca, żałował, żeś Bogiem pogardźił; oblał się łzami, żeś zły uczynił rozsądek miedzy stworzeniem a Stworcą. A nie tylko trzeba abyś tego uczynionego żałował kontemptu, ale tez y potępił twoy przeszły rozsądek; w ten czas dopiero Boski będźiesz reparował honor.

Colo 3 ℣ 5. Phil 3. ℣ 19. Ier. c. 2. ℣ 13. in Psal. 80

O Tron Mexyku dwoch konkurrowało; ieden pospolitey kondycyi człowiek, drugi wielce Szlachetny, y godny, że iednak Plebeiusz miał więcey za sobą pospolitego stanu ludźi, on iest obrany Panem; owego zaś drugiego zrzucili z Tronu. Coż czyni pobliski Monarcha, tę zawźiętego ludu widząc niesprawiedliwość, przyciąga z woyskiem, z tronu zrzuca owego Plebeiusza, a godnego na Maiestacie osadza Pana. Konkurrowało dwoch do twoiego tronu duszy; konkurrował Stworca, konkurrowało y stworzenie; a tyś co uczynił? sekretną z ciałem y zmysłami maiąc kolligacyą, posadźiłeś na tronie stworzenie, a BOGA zrzuciłeś; coz ci czynic trzeba? trzeba abyś znowu zrzucił z tronu serca stworzenie, iako niegodne twoich affektow, a posadźił BOGA, ktoremu serca twoiego należy monarchia. Taka twoia powinna bydź skrucha, taki żal; ieżeli tak nie uczynisz, nigdy nie

będźiesz usprawiedliwiony. BOG cię stworzył, BOG odkupił,
BOG cię konserwuie, chociaż godzieneś piekła: *sustinuit vasa i-* Rom. C. 9.
ræ in multa patientia. Stworzenie ci nie dało życia bez Stwor- ℣ 22.
cy: *Ipse fecit nos, & non ipsi nos*; *redemit nos in sanguine suo*; A Psal. 99.
takaż to twoia wdźięczność, że przekładasz stworzenie nad Bo- ℣ 3.
ga? od kogo masz życie? od kogo dobra fortuny, ieżeli nie od
BOGA? A coż to za wdźięczność, tak źle traktować swoiego
Dobrodźieia? Smok bronił Teanta, że go raz nakarmił; Lew
służył cały żywot Syrakuzanowi, że mu ciernie wyiął z nogi; Ryś
strzegł iednego Greka, że go wywindował z fossy; co mowię! ża-
dnego nie masz tak okrutnego zwierza, ktoryby na wyświadczo-
ne sobie niepomniał dobrodźieystwo, iako mowi Seneka: *nullum*
tam non mansvetum animal est, quod non jura sui mitiget, & in a-
morem vertat; sam tylko człowiek porywa się na Boga; zrzuca
go z tronu serca swego, armuie się przeciw niemu grzechami ia-
ko murem: *contra Omnipotentem roboratus est*, mowi Iob. A nie Iob C. 15
maszże przyczyny żałować serdecznie tey niewdźięczności, kto- ℣ 15.
rą pokazuiesz BOGU?

Dwoch zostało synow po iednym Bisurmanie, z ktorych ie-
den nie był dobrego łoża, ale tylko przyrodny; iednak do sukces-
syi tak się interessował po Oycu, iako y ow, ktory był prawdźi-
wy. Wytoczyła się ta sprawa przed Cesarza; coż rostropny
Pan czyni? każe dosiąc trupa ich Oyca, y owemu ktory był
tylko przyrodny, kaze strzelać do niego, obiecuiąc mu przysą-
dźić dziedźictwo, ieżeliby trafił; weźmie, strzeli, w serce ugodźił
Oyca; ale drugi ktory był synem prawdźiwym, niechciał strze-
lać do niego, y właśney ustępuiąc sukcessyi; z tąd mądrze kon-
kludował Sędźia, że ten był prawdźiwym Oyca synem, ktory
niechciał strzelać do niego, y wielkie przysądźił mu dźiedźictwo,
owego odsądźiwszy. Ktoż nie przyzna, że BOG iest naszym
Oycem? iako każe się zwać przez Proroka: *a modo voca me: Pa-* Ier. C. 3.
ter meus es Tu; a ponieważ iest Oycem, czemuż do niego na- ℣ 4.
szych grzechow puszczamy strzały? *si ego Pater vester sum, u-* Malach. 1
bi est honor meus? ieżeli Ia Oycem waszym [mowi przez Pro- ℣ 6.
roka] a gdźiesz iest moy honor? a także to szanuiecie Oyca?
gdy przenosicie stworzoną dobroć nademnie? *facti sunt quasi ar-* Osea C. 7.
cus dolosus; coby mieli strzelać przeciwko swoim grzechom, szcze- ℣ 16.
rze za nie żałuiąc, to oni moiemi mię ranią Dobrodźieystwy:
cum replessem domos eorum bonis, ipsi spreverunt me. A nie maszże Iob C. 22
przyczyny grzeszniku rzewliwemi oblać się łzami, że tak dobre- ℣ 18.
go, tak miłosiernego, tak do karania nieskwapliwego, affrontuiesz
BOGA?

Ale ieżeli cię nie wzruszy do szczerego żalu tak dobrego BO-

GA obraza, niechże cię pobudźi właſny intereſs. Uważ ſobie
coś ſtracił przez grzech; a czego przez ſzczery za grzechy na-
bywaſz żal? Pokiś nie był w grzechu, byłeś ſynem Boga: *dedit*
eis poteſtam, filios Dei fieri; BOG z tobą oſobliwym był ſpoſo-
bem, zaſługi twoie wſzyſtkie były Nieba godne, BOG twoie
wdźięcznie przyimował modlitwy, nawet y Aniołowie większy
do ciebie mieli affekt; teraz zaś, gdy ieſteś w grzechu, ſtraciłeś
Pſal. 118. tytuł ſynoſtwa, BOG z tobą nie ieſt: *longe a peccatoribus ſalus*;
℣ 155. *longe Dominus ab impiis*; y wſzyſtkie twoie obumarły zaſługi; tak
Prov. 15 że gdybyś w tym umarł ſtanie, niby ci przeſzłe nie pomogły za-
℣ 29. ſługi; iako mowi BOG przez Ezechiela: *ſi averterit ſe juſtus a*
Ezech. 18. *juſtitia ſua, & fecerit iniquitatem ſecundum omnes abominationes ſu-*
℣ 29 *as, nunquid vivet? omnes juſtitiæ ejus quas fecerat, non recorda-*
Iſaiæ C. 1 *buntur*. Modlitwy twoiey iuż niechce ſłuchać BOG: *cum mul-*
℣ 15 *tiplicaveritis orationem, non exaudiam*. Wſzyſtkie ſtworzenia ſą
przeciwko tobie: *DEUS dereliquit eum perſequimini*; Aniołowie
iuż nie tak cię kochaią, gdy widzą, żeś obraził BOGA. Iednym
słowem, przez grzech wniwecz ſię obracaſz, iako mowi Dawid:
ad nihilum redactus ſum. A chceſzże do pierwſzego powrocić
ſzczęśliwości ſtanu, abyś był y ſynem BOGA przyſpoſobionym
przez łaſkę, y BOG w oſobliwey miał cię protekcyi, y zaſłużył
ſobie na Niebo, u Aniołow miał miłość? płaczże za grzechy;
żałuy żeś Boga obraził, a BOG twoie zapomni nieprawości.
Ezech. 18. Tak obiecał przez Proroka: *ſi impius egerit pœnitentiam, omnium*
℣ 22. *iniquitatum, quas operatus eſt, non recordabor*. Ieżeli tedy nie-
chceſz żałować za grzechy dla tego, żeś tak dobrego obraził Bo-
ga, przynaymniey dla twoiego intereſſu żałuy, że pokutuiąc mo-
żeſz tę reparować zgubę.

Ieden Senator Rzymſki dowiedźiawſzy ſię, że przegrał ſpra-
wę o kilkakroć ſtotyſięcy, zabił ſię od żalu, boiąc ſię, aby nie był
ubogim, lubo ieſzcze miał oprocz tego trzykroć ſtotyſięcy ſzku-
tow. Ty człowiecze, gdyś śmiertelnie zgrzeſzył, tak ubogim
Pſal. 14. ſtałeś ſię, aż wcale nic nie maſz *ad nihilum redactus es*, nie maſz
℣ 4. wiary żywey, nie maſz mocney nadźiei, nie maſz gorącey miło-
ści, nie maſz łaſki uſprawiedliwiaiącey, nie maſz żadnego nad-
przyrodzonego daru; y owſzem nic cię nie czeka, tylko potę-
pienie, Boſki gniew, iego przeklęctwo, iako mowi Ekklezyaſtyk:
Eccl. 41. *ſi mortui fueritis, in maledictione erit pars veſtra*. Załuyże za
℣ 12. grzechy, dobyway z gruntu ſerca twoiego ſerdecznych łez, abyś
twoie rekuperował dźiedźictwo.

Podobno wątpiſz, żebyś ie mogł odzyſkać? ale ia cię aſſe-
kuruię, to ci przyrzekam, że ieſzcze większą otrzymaſz przez żal
ſerdeczny łaſkę, niżeli gdybys nigdy nie zgrzeſzył. Mowił Da-
wid:

wid: *lavabis me, & super nivem dealbabor*; gdy mię BOZE obmyiesz, to będę bielszy nad śnieg. A coż bielszego nad śnieg? nic nie masz pod słońcem; dla tego szaty przemienionego na gorze Tabor IEZUSA, były białe tylko iak śnieg, bo bielszemi bydź nie mogły. Grzegorz Swięty to uważaiąc, mowi: *plerumq; gratior ardens amore vita post culpam, quam securitate torpens innocentia*; częstokroć BOGU podoba się bardziey grzesznik skruszonego serca, anizeli ten, ktory trwa w niewinności. Dla tego Dawid mowił: że gdy mi dasz BOZE łaskę, iak się obleię łzami za moie grzechy, szczerze za nie będę żałował, w ten czas dusza moia będzie bielsza nad śnieg; to iest w większey będzie łasce, niżeli niewinni ludzie. Komu powierzył kluczy do Nieba Chrystus, ieżeli nie Piotrowi ktory pokutował? kogo Doktorem uczynił narodow, iezeli nie Pawła, ktory żałował, że prześladował Kościoł? komu mistyczney Teologii nayskrytsze odkrył *arcana*, ieżeli nie Augustynowi, ktory nawrociwszy się ustawicznie płakał, że kiedy obraził BOGA? Widźicie, że większą BOG ma do grzesznikow skłonność, niż do niewinnych. Kiedyś zgrzeszył człowiecze, poczerniłeś duszę, iako mowi Ieremiasz: *denigrata est facies eorum super carbones*; a chceszże odebrać dawny duszy twoiey kandor; nie żałuy IEZUSOWI pragnącemu łez twoich; a płacz za grzechy, a BOG większą ci ieszcze pokaże łaskę. *Thren.* 4. ℣ 8

Pyta się Anielski Doktor, ieżeli w piekle potępieni będą płakać? zda się to rzecz pewna, że płakać będą; bo mowi Ewangelia: *ibi erit fletus, & stridor dentium*; iednak twierdźi, że tam płakać nie będą; częścią dla tego, że ustanie obrot nieba, od ktorego niższe rzeczy swoię maią dependencyą, y nic bez niego czynić nie mogą, toć nie będą mogli płakać; częścią dla tego, że gdyby płakali potępieni, a że tam będą przez całą wieczność, tedyby ich zniszczały ciała; częścią dla tego, że ogień w piekle bardzo gorący, ktory ich wysuszy; y dla tego łez tam nie będźie; częścią dla tego, że łzy są ulżeniem serca, y iakąś pociechą, ktorey nie mogą mieć potępieni; gdy zaś mowi Ewangelia: że tam będą płakać, tłomaczy to Tomasz Swięty o skutku płaczu, że tak ciężkie tam będą męki, iż trzebaby ustawicznie płakać. Ale ia pytam się, czemu BOG nieda potępionym płakać? odpowiada S. Chryzolog: *lachrymæ rigat Cœlum, & extingvunt gehennam*; gdyby mogli potępieni płakać, ich łzy przemieniłyby piekło w niebo, zagasiłyby pożary. Coż rozumiesz człowiecze, iak to dobrze płakać za grzechy, kiedy gaszą ognie piekielne łzy pokutuiącego? Zgrzeszyłeś, otworzyłeś sobie piekło: *dilatavit infernus os suum*; a czemuż nie płaczesz, abyś te żyiąc zagasił poża- *Matth.* 8. ℣ 12 *Is.* 5. ℣. 14

 ry?

ry? Smieią ſię Hiſtorye z Iuliuſza, że tę noc ſtrawił na ſwawo- li, ktora była oſtatnia iego życia; natrząſaią ſię z Archimedeſa, że w ten czas Matematyczne po piaſku ryſował linie, kiedy nieprzyiaciel dobywał Miaſta; żartuią z Fulwiuſza, że w ten czas wonieiącemi ſkronie ſwoie koronował rozami, kiedy Kartagińſka Rzeczpoſpolita nieprzyiaciołom ſię doſtać miała; ganią Antyocha, że krotofilne kazał w ten czas wyprawiać komedye, kiedy potężny na niego bił nieprzyiaciel. A nie ieſtżeś y ty godny śmiechu, albo krwawych łez, kiedy trawiſz marnie czas w ten czas, gdy ci iuż gotuią piekło? iednym możeſz zagaſić ie weſtchnieniem, od nieſzczęśliwey przez iednę łezkę uwolnić ſię wieczności, a czemuż żałuieſz tych łez, a nie żałuieſz grzechu?

Thren. 2. ℣ 13. Ale mię ſpytaſz iaki twoy ma bydź żal za grzechy? Odpowiem ci z Prorokiem: *magna velut mare contritio tua*; żal twoy za grzechy bydź powinien iak morze; nie iako rzeka, ktora wyſycha, ale iako morze, ktore zawſze ieſt w mierze; ieżeli chceſz

Enar. in Pſ. 60. zpragnionego napoić IEZUSA, trzeba abyś zawſze za grzechy płakał: *ſemper pœnitens doleat, & de dolore gaudeat,* mowi Wielki

Prov. 16. ℣ 12. Auguſtyn. Powiada Mędrzec: że BOG waży Duchy: *Spirituum ponderator DEUS*. A co to za duchy? albo na co ie waży? owe to Duchy, o ktorych Prorok: *Sacrificium DEO ſpiritus contribulatus*; te Duchy ſerca ſkruſzonego waży BOG, ieżeli nie ſą doſtateczne, ważne, pewnie nie odpuści. Rozumieſz, że wielkie grzechy święconą ſkropiſz wodą? o nie; trzeba wielkiey ſkruchy, ſerdecznego żalu, bo go BOG waży; y uważa, ieżeli doſtateczny. Płaczeſz dla świata, płaczeſz gdyć umrze żona, płaczeſz gdy cię ſpotka nieſzczęście, a gdy duſzę przez grzech utra-

Matth. 16 ℣ 26. ciſz, śmieieſz ſię; nie ieſtże to głupſtwo? *quam commutationem homo dabit pro anima ſua?* Tućto płakać trzeba, żeś Boga obraził; inſze rzeczy ſą nic, niegodne naſzego żalu, to naywiękſze

in Iſaiam nieſzczęście utracić BOGA; mowi Bazyli Swięty: *cœteras hæc vincit calamitates deſeri a DEO*. O Adamie mowi Piſmo; że

Geneſ. 5. ℣ 3. niż ſpłodził Setha miał ſto y trzydźieści lat: *vixit Adam centum triginta annis, & genuit filium Seth*; a ſiedmdźieſiąt Tłomaczow mowią: że żył dwieście trzydźieści lat, niż ſię Seth urodźił; coż to za kontradykcya? bardzo dobrze mowi piſmo, że ſto y trzydźieści lat żył tylko Adam, lubo żył dwieście trzydźieści lat; bo iedno ſto ſtrawił, opłakuiąc zabitego Abla. Kiedy człowiek dla iakiey doczeſney płacze zguby, zaprawdę tego nie powinien

Lib 2. de pan. C. 12 rachować czaſu, mowi *Cellenſis*: *inanes ſunt lachrymæ, quas damnum extorquet temporale*; *flendi ſolum motivum eſt, aut pro amiſſo paradiſo, aut pro commiſſo peccato*. Daremne to łzy, ktore wylewaſz dla świata; ale gdy za grzechy płaczeſz, zaprawdę poiſz

IEZUSA

IEZUSA, ktory więcey z twoiego serca nie pragnie, tylko serdeczney skruchy. Potrzeba ieszcze wyznania grzechow; to druga część Kazania.

CZĘŚC DRUGA.

Wiedźieć potrzeba, że w grzechu dwie rożne znayduią się rzeczy. Pierwsza iest obraza Pana BOGA, druga należyte za grzech karanie; gdy obrażasz Boga, zaraz następuie karanie; że stawasz się synem gniewu, niewolnikiem czarta. A iakże się wykupisz z tak cięzkiey niewoli? Piotrowi CHRYSTUS rozkazał iść łowić ryby, aby za siebie, y za niego zapłacił pogłowne, assekuruiąc go, że w ustach ryby miał znaleść monetę, ktorąby y IEZUSOWĘ, y swoię mogł wykupić Głowę, iakoż tak się stało; bo pierwszą ułowiwszy rybę, w ustach iey znalazł monetę, ktorą y IEZUSA, y siebie wykupił. Pyta się Ambroży S: czemu ta moneta w ustach była ryby? Ryba zwyczaynie połyka co iey dasz, w żołądku tedy ta moneta bydź miała u ryby nie w ustach; a czemuż w ustach? daie przyczynę Ambroży Swięty: *in ore thesaurus erat, cum Christum confessione loqueretur.* in Matt. 17 W ustach ryby skarb, na okup Piotra; bo kto chce z czartowskiey wykupić się niewoli, gdźie indźiey na okup nie znaydźie monety, tylko w ustach wyznaiących grzechy. Prędzey nie możesz wykupić się z czartowskiey niewoli, iako kiedy otworzysz usta wyznaiąc grzechy. Utwierdza to Dawid, ktory mowi: *dixi: confitebor adversum me injustitiam meam, & tu remisisti impietatem peccati mei.* Psal. 31. ℣ 5. Iedno tylko Dawid obiecał przed BOGiem swoię wyznać nieprawość, zaraz BOG odpuścił mu grzechy. *Magna Dei pietas, nondum pronuntiat, sed promittit se pronuntiaturam, & DEUS peccatum dimittit.* S. P. Aug. in Ps. 31.

Obaczył Ewangeliczny Pan człowieka na godach, ktory weselney nie miał szaty, y zaraz go pytał, iako ważył się w tak oszarpaney na wesele przyiść sukni? *amice quomodo huc intrasti, non habens vestem nuptialem?* Matth 22 ℣. 12. zamilkł na to pytanie ow człowiek, aż natychmiast kazał go Pan w zewnętrzne wrzucić ciemności, ręce y nogi związawszy. Pyta się *Rupertus*: za co tak cięzkie karanie? czy, że nie miał szaty, czy, że zamilkł gdy go pytano? y mowi: że oto srodze skarany, że nie otworzył ust. A także to wielki kryminał nie otworzyć ust, że zaraz wrzucić go kazano do piekła? tak, mowi *Rupertus*; że człowiek traci łaskę, niewinności szatę na chrzcie wźiętą; nie podoba się to BOGU, ale iednak nie oto go potępi, bo wie, żeśmy ułomni: *ipse cognovit figmentum nostrum,* Psal 102 ℣ 14 lecz potępi za to, że człowiek milczy, zostaiąc w grzechu, swoiey nie wyznaie nieprawości. Widźisz tedy grze-

grzeſzniku, że koniecznie potrzeba wyznać grzechy, ieżeli chceſz bydź od wiecznego wolny potępienia.

Alec y drugi pożytek ſzczere grzechow przynoſi wyznanie; że uſpokaia ludzkie ſumnienie, robaka gryzącego morzy. Poki ieſteś w grzechu, iako łodź na morzu w uſtawicznych ieſteś niebeſpieczeńſtwach; biią na cię fale, nawałności morza. A chceſz że bydź uſpokoionym? do portu Spowiedźi zawiń, a tam znaydźieſz pokoy. Ieleń gdy go poſtrzelą [mowi Tertulian] ſzuka ziela *dictamum* nazwanego; ktorym ſwoię zaraz leczy ranę; Iaſkułka ślepe widząc iaſkułczęta, ſzuka *helidonii* kwiatu, ktorym oczu dotknąwſzy, zaraz widźieć poczną; ty człowiecze maſz Spowiedz świętą, przez ktorą możeſz ſwoię uleczyć ſumnienia ranę, zamorzyć robaka, a czemuż iey zaniedbywaſz? A co nayważnieyſza, gdy twoie wyznawaſz grzechy, chwałę czyniſz Bogu, iako mowił do Achana, gdy mu roſkazował, aby do ſwoiey przy-
Ioſuæ C 7 znał ſię nieprawości: *da gloriam DEO*; bo wyznaiąc grzechy
℣. 19 poddaieſz ſię Iemu, uznawaſz ſwoię nikczemność, winnym bydź ſię pokazuieſz; a czemuż tego Bogu zazdrościſz honoru? czemu twoiey ſzczerze, pokornie, z ſerdecznym żalem nie wyznaſz nieprawości? Tym grzechow twoich wyznaniem ukontentuieſz BOGA, tym ugaſiſz Iego pragnienie, tym przywrociſz mu honor, ktoryś mu wźiął przez grzech. Ale nadto trzeba ieſzcze doſyć uczynienia za grzechy; to trzeci punkt Kazania.

CZĘSC TRZECIA.

W grzechu dwie znayduią ſię rzeczy, iakom wżwyż powiedźiał; obraza BOGA, y naſtępuiące za grzech karanie. Częſto ſię trafia, że BOG ſwoię odpuſzcza obrazę, lecz nie odpuſzcza karania. Odpuścił obrazę Dawidowi, ale nie odpuścił karania; bo mu ſyn z cudzołoſtwa ſpłodzony umarł. Odpuſcił grzech Sioſtrze Moyzeſza, ktora przeciw niemu ſzemrała, ale nie odpuſcił karania; bo ſiedm dni była oddalona od ludźi. Przyczyna zaś tego, że BOG odpuſzcza grzech, a nie odpuſzcza karania, ta ieſt,
S. P. Aug. l. de panit. ktorą S.O. Auguſtyn naznacza: *productior debuit eſſe pœna, quam culpa; ne levis æſtimaretur culpa*. A ponieważ BOG nie zawſze odpuſzcza karanie odpuſzczaiąc grzechy, trzeba BOGU doſyć czynić za grzech, aby za niego nie karał tu, albo na drugim świecie; bo ieżeli ty grzeſzniku tu nie czyniſz doſyć Boſkiey ſprawiedliwości, to BOG ſobie uczyni ſprawiedliwość z tobą; ieżeli zaś ty grzechy twoie okupować będźieſz poſtami, jałmużną, umartwieniem ciała; to BOG cię karać nie będźie. Tak mowi Swięty Ociec Auguſtyn: *puni tu, ſi vis ut non puniat ipſe; ſi tu nõ punis, puniet Ipſe.*

Kazał

Kazał raz Izaiaszowi w gorę patrzyć BOG, y pytał się go, co widźisz? *quid tu vides Propheta?* odpowiedział Prorok, widzę rozgę: *virgam vigilantem ego video*; drugi raz kazał mu patrzyć, aż obaczył Prorok kocioł rozgorzały: *ollam succensam ego video.* Coż to za widoki? wprzod rozgę widźi Prorok, a potym kocioł ognisty; Swięty Chryzostom tłomaczy to mieysce mowiąc: *primum vidit virgam Propheta, postea ollam superardentem; demonstrans, quòd non sustinentem virgam correctionis, ignis suscipit.* Wprzod nam BOG pokazuie rozgę pokuty, dosyc uczynienia za grzechy, ale ieżeli człowiek podchlebuie sobie, codźień grzeszy, a za popełnione występki nie czyni dosyć Boskiey sprawiedliwości, to BOG ogniem, a ogniem wiecznym karać go będźie. Widźisz tedy grzeszniku mizerny, że BOG miecz nad tobą trzyma swoiey sprawiedliwości, ieżeli ty nie karzesz samego siebie za twoie excessa, BOG nieomylnie karać cię będźie. Dla tegoć to w dawnym Kościele cięzkie były pokuty, że za ieden śmiertelny grzech siedm lat pokutować było potrzeba, abyś poznał, że to popełnić grzech, nie iest połknąć iagodę, poniewaz za grzechem następuie karanie. Tylko spoyrzeli na Arkę ciekawym okiem Betsamitowie, nagle zaraz pomarli; tylko Abiud z Nabadem do swiętego ognia przmieszali inszego, ogień ich spalił; tylko Ezechiasz prożney będąc chciwy chwały, skarby prezentował Babilończykom, pogroził mu BOG śmiercią, y cięzką niewolą; tak BOG małe karze grzechy, a iakże ciebie nie ma karać za sprośne nieprawości?

Ier c. 2. ℣ 11.

S. Chrys. hom. c 22 ad pag.

A tak moia rada, abyś czynił tu satysfakcyą za grzechy, ieżeli niechcesz bydź od BOGA karany. Gdyby CHRYSTUS tu do Kościoła przyszedł, a chciał od ciebie napoiu, czylibyś mu go nie dał? Prosi z Krzyża *sitio*, pragnę zbawienia, pragnę wyznania grzechow, y dosyć uczynienia; a czemuż mu tego załuiesz napoiu? A więc: *ploremus coram Domino*, podźcie Katolicy do Ukrzyżowanego IEZUSA, płaczcie za wasze grzechy, wyznawaycie ie, martwcie wasze ciała, a BOG skruszonego serca nie odrzuci: *Cor contritum & humiliatum DEUS non despicies.*

Ioan. 19. ℣. 28

Psal. 49. ℣ 6.

Psal. 50. ℣ 19.

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE
Miane w Grodnie Roku 1694.
w Piątek po Niedźieli piątey Poſtu.

Quid facimus, quia hic Homo multa ſigna facit. Ioan. 11. ℣. 47.

DObre złym nadgradzać, dawna to przewrotnych ludźi *maxima*. Potrzebuią oni łaſki, ale ſkrycie ią odbieraią, aby ſię nie zdali bydź obligowanemi do odwdźięczenia. Rzadko ſzczerą uſługą albo przyiaznym zawdźięczaią affektem Dobrodźieiom ſwoim; y owſzem nie życzą ſobie y patrzyć na tego, kto-
Seneca E piſt. 81. remu co winni: *eo perductus eſt furor, ut periculoſiſſima res ſit beneficia in aliquem magna conferre, nam quia putat turpe non reddere, non vult eſſe cui reddat*; dźiwuie ſię tey niewdźięczności Seneka. Drudzy zaś albo źle mowią o nich, albo nowe nieprzyiaźni fabrykuią pretexty. Niemaſz napiſanego w Ewangelii, kto przebił Bok umarłemu Chryſtuſowi, ale ſię domyśla *Oſtienſis*: że to ow Zołnierz uczynił, ktoremu loſem IEZUSOWA doſtała ſię ſzata; y Iudaſz w ten czas wyſzedł ſwoy wykonać uczynek, kiedy Zbawiciel żywym nakarmił go Chlebem: *cum ergo accepiſſet buccellam, exivit continuo.* Takać to bywa częſto wdźięczność, że za chleb oddaią kamienie. Przeto Rahab chcąc ſwoię aſſekurować fortunę y życie, obliguie do przyſięgi owych ſzpie-
Ioſ. 2. v. 12 gow, *jurate mihi*, ktorych w ſwoim zakryła domu; a czemu? bo nie dowierzała, aby to dobrodźieyſtwo iey miało ſię nadgrodźić dobrze. Iaſny tego mamy dowod y w dźiſieyſzey Ewan-
Lucæ C. 19 ℣ 16 gelii. Zbawiciel przyſzedłſzy na zbawienie świata: *ſalvum facere quod perierat*, wielkie czynił cuda: ślepym wzrok, chromym przywracał chod, umarłych wſkrzeſzał, z opętanych czartow wypędzał, zgłodzonych cudownym karmił chlebem; a oni co za wdźięczność ſwiadczą CHRYSTUSowi? oto dźiś ſkłada-
Ioan. 11. ℣ 47. ią przeciw niemu radę; myślą o Iego życiu: *quid facimus, quia*
Ioan. 16. ℣ 7. *hic homo multa ſigna facit?* dekretuią na śmierć: *expedit vobis, ut unus Homo moriatur pro populo, & non tota gens pereat.* O rady nierozumne? o niewdźięczne ſerca! coby mieli CHRYSTUSA u-
Ioan C5. ℣ 39. znać za Meſſyaſza, o ktorym ſame uczynki świadczyły: *opera quæ facio teſtimonium perhibent de me*; ſzanować iako Boſkiego Iedynaka; kochać iako Oyca; a tu inaczey łaſki rekompenſuią; za umarłych wſkrzeſzonych śmierć obiecuią, *moriatur.* Tę tak obmierzłą Faryzeuſzow niewdźięczność należałoby dźiſiay zganić, ale że ta ich nieſłuſzna rada na ich właſne obrociła ſię głowy, y dobrze zapłacona ieſt im niewdźięczność, ia dźiś o niey mowić

nie będę,

nie będę, tylko podam na konsyderacyą przewrotną ich radę, y na słuszny rozsądek, ich niesprawiedliwy sąd, y niesłuszny dekret na śmierć CHRYSTUSA. Wszystko na Chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

Niepodobaią mi się owi ludźie, ktorzy maią sobie za honor bardźiey w swoim trwać uporze, a niżeli poprawić błędu; nie dobry rozsądek, kiedy kto nie tylko źle czyni, a dobrego czynić niechce, ale też w tym co źle czyni chce persewerować: *in malè cæptis honestior illis pertinatia videtur, quam pœnitentia*, mowi Seneka. Obadwa Łotrowie bluźnili CHRYSTUSA na Krzyżu: *Latrones qui crucifixi erant cum eo, improperabant ei*; ieden iednak widząc zacmione słońce, ziemi trzęsienie, y insze cuda, odmienił sentyment, wyznał CHRYSTUSA: *Domine memento mei, cum veneris in Regnum tuum*; drugiego ani tak wielkie cuda nie mogły nawrocić. Ciężki upor, nieporownana złość, w tym pokazać się statecznym, co nagany iest godne. Toż czyni dźiś z Chrystusem Synagoga, tak wiele razy dyskredytować go chciała, nazywaiąc go to grzesznikiem, to Samarytanem, to piiakiem; y niekontentuiąc się tym, ieszcze składa sessyą, na śmierć sądźi: *expedit ut unus moriatur homo pro populo, & non tota gens pereat*. Każda rada albo iest na pomnożenie Boskiey chwały, albo na pomnożenie publicznego Dobra, albo dla własnego interessu. Eliasz sprowadził wszystkich Samaryi Prymasow, y Prorokow Baala na gorę Karmel, tę uczyniwszy im propozycyą: tego za prawdźiwego uznać macie BOGA, ktoryby ogień spuścił na ofiary: *qui exaudierit per ignem, Ipse sit DEUS*; ta rada była na pomnożenie chwały Bożey; Nabuchodonozor złożył radę, z tą deliberacyą, aby całey Azyi podbił Krolestwa: *dixitq; cogitationem suam in eo esse, ut omnem terram suo subjugaret imperio*; ta rada była na pomnożenie pospolitego dobra; Ionasz Prorok radę z sobą samym uczynił, aby nie szedł do Niniwe, gdźie BOG mu iść roskazał, obawiaiąc się aby nie był dyskredytowany w swoim Proroctwie, ta rada dla swoiey prywaty; a to *concilium*, ktore dźiś Arcykapłan złożył z Faryzeuszami, co za rada? co na niey za propozycya? *quid facimus, quia hic Homo multa signa facit?* tu rada była złożona pod pretextem wiary, Religii: *si dimittimus eum, sic omnes credent in eum, & venient Romani, & tollent Regnum nostrum, & gentē*; mowię pod pretextem wiary, bo nie sądźili Chrystusa na śmierć dla wiary, ale dla swoich interessow; aby gdy lud uwierzy w Chrystusa nie utracili swoich Urzędow, godności, intrat; y cuda Chrystusa były im solą w oczach; rozumieli, że chwała Chrystusa czyniła wielkie umnieyszenie chwały ich, że tego uczynić

L. 1. de i 14 C. 10.

Matth 27 ℣ 44

Luca 23. ℣ 43.

Ioan. C. 16 ℣ 7.

3. Reg. 18 ℣ 24.

Iudit C. 2. ℣ 3.

nie mogli, czego dokazywał CHRYSTUS. Zła to była rada, niesłuszna, ktora się ubrała w płaszcz Religii, a w rzeczy samey była nienawiścią; *ratio status*, intereslem; *palliata æquitas duplex iniquitas*.

Narzeka Ieremiasz, że grzech Corki Izraelskiey większy był,
Thren. 4. ℣ 6. a niżeli grzech Sodomitow: *major effecta est iniquitas filiæ populi mei peccatô Sodomorum, quæ subversa est in momento*. Iaki to grzech Izraelitow, większy nad Sodomitow, ktory BOG w momencie ogniem skarał? Odpowiada Anielski Doktor: ze grzech Izraelitow nie był większy nad grzech Pentapolski; ale w okoliczności był większy; bo pod pretextem Kościoła, chwały Bożey, wydzierali Lewitowie substancye Wdowom, lichwy y targi pod pozorem ofiar czynili; ten grzech tak się nie podobał Bogu, że go przenosi nad Sodomitow. A iakaż konkluzya rady? konkludowali tak: śmierć należy Chrystusowi: *expedit vobis, ut unus Homo moriatur pro populo, & non tota gens pereat*. O przewrotna rado! rado przeklęta! atheizmem, pseudopolicyą, *ob rationem status* trącisz! CHRYSTUS Iedynak Boski; BOG y Człowiek przyszedł na świat, zbawić świat, y dać mu życie; a oni Go na śmierć dekretuią.

A czemuż się tam kto nie odezwał, że źle sądzicie? nie trzeba aby umarł? Zaden się nie odezwał; bo iedni byli zaślepieni intereslem: *venient Romani, tollent locum nostrum, & gentem*; drudzy zazdrością: *quid facimus, quia hic Homo multa signa facit?* insi boiaźnią; gdźie te trzy mięszaią się passye: interess, nienawiść, y boiaźń, rada bydź zdrowa nie może. Stęskniwszy sobie Zydźi bez prezencyi Moyżesza, ktory na gorze Synai rozmawiał z BOGIEM, prosili Aarona, aby im Bogow uczynił: *fac nobis Deos*. Dwie w tym uważam taiemnice; pierwsza iest: czemu Aaron Arcykapłanem będąc pozwala na Bożka, wiedząc, że tylko ieden prawdźiwy iest BOG? druga; co to iest, że Izraelitowie nie kontentuią się iednym Bogiem, ale chcą wiele Bogow:
Exod. 32. ℣ 1. *fac nobis Deos?* Aaron z boiaźni aby nie utracił urzędu, wykonywa tę bałwochwalstwa radę; Izraelitowie Bogow wiele, nie iednego chcą Boga; bo iedni chcieli, aby był mocny, ktoryby ich bronił, drudzy pragneli, aby był słaby, żeby ich karać nie mogł; insi życzyli sobie, aby był złoty, żeby ich zbogacił; insi chcieli, aby był ubogi, ktoryby za ich złoto y zbiory, niebieskie rozdawał im łaski; każdy chciał Boga według swoiey fantazyi. Zła deliberacya w tey Izraelitow radźie; ale gorsza Aarona exekucya, ze zrobił im Bożka. Nie dźiwuię się, że y deliberacya zła, y rady zła exekucya, y Aaron boiaźnią zdięty, y Izraelitowie intereslem; bo gdźie te mieszaią się affekty, nigdy

rada nie bywa dobra: *qui timet hominem, cito corruet*, mowi Salomon; boiaźń ludźi często okazyą bywa do obrazy BOGA. Dla tego owi Niebiescy Konsyliarze Starcy, ktorych naracho- wał Ian Swięty dwudźiestu czterech, wszyscy w Koronach: *in Capitibus eorum Coronæ aureæ*, bo kto chce, aby dał dobrą radę, trzeba mu bydź swoich affektow Panem; a gdy się da przemoc, albo gniewem, albo miłością, albo interessem własnym, albo boiaźnią, nie bywa zdrowa rada. Prov. 19 ℣ 2. Apoc. C. 4 ℣ 4

Ale obaczmy co za skutek ich rady? osądźili CHRYSTUSA na śmierć, porwali, związali, Piłatowi oddali, aby Go sądźił; bo im iako Duchownym spraw kryminalnych niegodźiło się sądźić: *nobis non licet interficere quemquam*. CHRYSTUS osądzony na śmierć umiera na Krzyżu; a czegoż tym dokazali? trzech rzeczy obawiali się Zydźi od CHRYSTUSA; naprzod: aby w niego pospolstwo nieuwierzyło: *si dimittimus eum, omnes credent in eum*; druga, aby ich Rzymianie nie posiedli: *venient Romani*; trzecia, aby nie stracili swoich godności; *tollent locum nostrum, & gentem*. Osądzony na śmierć CHRYSTUS umiera, a przecie y uwierzyły w Niego narody: *eritis mihi testes, & in Ierusalem, & in omni Iudæa, & in Samaria, & usq; ad ultimum terræ*. Przyszli Rzymianie, z gruntu wywrocili ich Kosciół, y Miasto; utracili Oyczyznę, y godności: *Domina gentium facta est sub tributo*; y tak mizerakami zostali, że Adryan Cesarz y patrzyć im zakazał na Ierozolimę, albo ieżeli chcieli płakać na ruinę Kościoła, trzeba było płacić. O iak się to prawdźi! że nie masz rady przeciw BOGU: *non est sapientia, non est prudentia, non est consilium contra Dominum*. Co BOG od wieku zamyślił, y postanowił, ludzka tego nie wywroci przewrotność. Ioan. 18. ℣ 31. Act. 1. v. 8. Thren. 1. v. 1 Prov. 21. ℣ 30.

Starzy Egypcyanie malowali *fatum* z gwozdźiem dyamentowym, dla tego, że iako dyament tak twardy iest, iż nie ustępuie żelazu, tak Boskie wyroki są nie odmienne. Co u Poganow *fatum*, to u nas iest Boska Prowidencya; Iego dekreta są tak stateczne, że ich nikt wywrocić nie potrafi, nikt nie odmieni. Przyśniło się raz Iozefowi, że snopy wiązał z Bracią swoią na polu, y że snop iego powstał, ktoremu się braterskie kłaniały snopki. Przy niewinności Iozef powiedźiał ten sen Braci; z tąd mieli tak wielką na niego nienawiść, że go zabić chcieli, boiąc się aby nad niemi nie panował; przedali go Izmaelitom, chcąc stracić y samo iego Imie; ale BOG inaczey rosporządźił; y tam go wyniosł, a Bracią przymusił głodem, że kłaniać mu się musieli. Nie napierayże się bardzo żadney rzeczy od Boga, wie on lepiey czego tobie trzeba; ale proś Go z tą kondycyą, aby ci to dał, co Iego Prowidencyi podoba się, y woli; coć BOG od wiekow obiecał Genes. 37

biecał, to cię nie minie; temu ani ludzkie nie zaſzkodzą imprezy: *omnis voluntas mea fiet*.

Iſ.46 v.10

Tak zły Dekret ferował na Chryſtuſa Kaifaſz, a przecie nazywa go Ewangeliſta Prorokiem: *cum eſſet Pontifex anni illius, prophetavit*; iakze prorokował, kiedy tak nieſłuſznie IEZUSA oſądził, że godźien śmierci, ktory był ſamą Niewinnośćią? Proroctwo ieſt łaſka Boſka, *gratia gratis data*, ktorą BOG daie nie tylko dobrym, ale y złym ludziom, dla tego aby Kościołowi ſłuzyli, przyſzłe opowiadali rzeczy, teraźnieyſze ſkryte tłomaczyli taiemnice. Iudaſz czynił cuda, a przez to nie był Swiętym; y kiedy Apoſtołowie przed Chryſtuſem chwalili ſię: *Domine etiam dæmonia ſubijciuntur nobis*; CHRYSTUS im odpowiedźiał: *in hoc nolite gaudere, quia ſpiritus vobis ſubijciuntur; gaudete autem, quod Nomina veſtra ſcripta ſunt in cælis*. To że Kaifaſz prorokował, z tąd nie idźie, żeby miał bydź Swiętym; był przy nim Duch Swięty, ktory zawſze aſſyſtuie Przełożonym dla dobrego rządzenia poddanych, ale kiedy ſię nie rządźił Bogiem, Duch Swięty też nie poświęcił ciała poddanego grzechowi: *non habitabit in corpore ſubdito peccatis*; nie to ieſt święta, mieć Ducha S. przy ſobie dla dobrych rządow, ale go mieć razem w ſobie dla poświęcenia duſzy.

Ioan. 16. ℣ 18.

Luca 10. ℣ 17.

Sap. I. v 4

Kiedy rządźił Samuel Izraelitami, nie podobały ſię im rządy iego; wołaią, aby im Krola poſtanowił, ktoryby ich ſądźił na podobieńſtwo inſzych narodow: *conſtitue nobis Regem, ut judicet nos, ſicut & univerſæ habent nationes*. BOG to za ſwoy kontempt poczytał; bo daymy to, choćby zły był Samuel, bo nie tak ieſt: *placebat DEO, & hominibus*; ale że mu BOG aſſyſtował iako Przełożonemu, nie powinni mu byli ſprzeciwiać ſię; dla tego mowił do niego BOG: *non te abjecerunt, ſed me*. Pyta ſię *Cajetanus*, czemu Biſkupow, y Kapłanow Zydowſkich nie ſtroſował CHRYSTUS, chociaż często ſtroſował Faryzeuſzow, Skrybow, y inſzych Rabinow? y odpowiada: *repræhenſi a CHRISTO Phariſæi, Scribæ, ſed non Pontifices, propter reverentiam Ordinis*; bo to Kapłani, Pomazańcy Boſcy; a tak choćby naygorzey żyli, trzeba im czynić poſłuſzeńſtwo. W piec Babilońſki wrzuciwſzy Nabuchodonozor troie Pacholąt, widział między niemi podobnego Synowi Boſkiemu: *video quatuor viros ſolutos, & ambulantes in medio ignis, & ſpecies quarti ſimilis Filio hominis*; a czemu inśi około ſtoiący nie widźieli? Odpowiada Wielki Auguſtyn: *vidit meritò Ordinis Regalis*; bo Krol, Przełożony, ma BOGA aſſyſtuiącego ſobie; a choćiażby był zły, iednak dla ſtanu Przełożeńſkiego BOG go nie opuścił.

I. Reg. C 8 ℣ 5

I. Reg. C 2 ℣ 16.

Cajet. q. Evang.

Daniel. 3. ℣ 92.

Lib quæſt. ſac. ſcri.

Ale iakże mogł dobrze prorokować Kaifaſz, kiedy to nie z

ſprawie-

ſprawiedliwości, ale z zazdrości czyni, dekretuie na śmierć: *expedit ut moriatur?* Dobrze prorokuie; BOG mu oznaymił, trzeba było aby CHRYSTUS umarł, żeby cały narod ludzki nie umarł na wieki: *& non tota gens pereat*; aby ſię ſtało zadoſyć *ad æqualitatem* Boſkiey ſprawiedliwości za naſzę obrazę; ktora że ieſt nieſkończona reſpektem nieſkończonego BOGA, trzeba było aby Oſoba nieſkończoney godności zadoſyć za nię uczyniła. Tu uważyć nam należy: CHRYSTUS niewinny na śmierć idźie, a czemuż nie wołamy z Dawidem: *vertatur gladius iſte in me, ego ſum, qui peccavi?* BOG za nas cierpi, a my dla BOGA nic nie cierpiemy! ktoż go oſądźił? nie Kaifaſz; Piłat przyczyny śmierci w nim nie znalazł: *nullam invenio cauſam in Homine iſto?* miłość oſądźiła Chryſtuſa na śmierć; ta przyczyna męki, ktorą napiſał nad nim Piłat: *erat titulus cauſæ ejus inſcriptus: IESUS Nazarenus, REX Iudæorum*; oto że Krolem był naſzym; a więc zycie ſwoie daie za poddanych. Czymże BOGU zawdźięczemy tę miłość? oto z Auguſtynem: *ſcio Domine, quia ex hoc quod me feciſti, debeo Tibi me ipſum; & quia pro me Homo factus es, deberem Tibi plus quam me.* Wiem BOZE, że za dobrodźieyſtwo ſtworzenia winienem ci całego ſiebie, a za to żeś mię odkupił, nie mam ci czym zawdźięczyć; winienem ci oddać więcey niż mnie całego, boś Ty za mnie całego ſiebie ofiarował; oto więcey nie mam, y tego co mam, dać ci nie mogę w rekompenſę bez Ciebie. *Ecce nec plus habeo, nec quod habeo, dare Tibi poſſum ſine Te, ſed Tu accipe me*; daięć ſię w moc Odkupicielu; weźmiy mię całego ſobie, niech będę Twoim przez naśladowanie, ktory do Ciebie należę przez ſtworzenie; weź coś ſtworzył; niech Cię kocha ſtworzenie ktoreś ukochał: *Tuus ſim imitatione, & dilectione, ſicut Tuus ſum conditione, & creatione.* Amen.

2. Reg c. 24 ℣ 17

Luca 23. ℣ 14.

Ioan. 19. ℣ 19.

Lib. Med. C. 39.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Piątek przed Niedzielą ſzostą Postu. Roku 1691.

O Męce Pańſkiey.

Per patientiam curramus ad propoſitum certamen, aſpicientes in Authorem fidei, & conſumatorem IESUM; qui propoſito ſibi gaudio ſuſtinuit Crucem. Hæbr. 12. ℣. 1. & 2.

DOtąd reprezentowałem wam Mękę IEZUSA niby iaką utarczkę, ktorą odprawił z naturą ludzką. Uważaliście, iako miłość Boſka walczyła w Ogroycu z złością człowieka, y przekona-

konała ią dobrocią swoią. Przy kolumnie cierpliwość Boska z niecierpliwością naszą, niewinność z niezbożnością, y miłosierdźie z okrucieństwem passowało się. Na sądach Piłata sprawiedliwość sądow Boskich z niesprawiedliwością sądow ludzkich certowała. Mądrość niestworzona z głupstwem człowieka utarczkę odprawiła przy ukoronowaniu Nayświętszey Głowy IEZUSA. Na ostatek moc Boska przy dźwiganiu Krzyża na gorę Kalwaryi słabość naszę zwyciężyła, y umocniła. Terazby dobrze wspomnieć o pokoiu po tak długiey utarczce. Iakoż iuż się na niego zanośi, gdy CHRYSTUS śmiercią swoią krzyżową zwyciężywszy złość człowieka, traktaty zawiera z nim, ażeby w wieczney żył z Bogiem zgodźie, y nigdy się na Stworcę swoiego przez grzech nie porywał. Zapomina wszystkich pretensyi ktore miał do człowieka, od ktorego był obrażony: *delens quod adversus nos erat chirographum decreti, quod erat contrarium nobis, & ipsum tulit de medio, affigens illud cruci.* Nie dźiwuycie się, żem mękę Zbawiciela nazwał woyną, bo ią tak nazywa *Cassiodorus*: *bene definita est passio Domini dies belli, scilicet, quando diabolô victô infernorum claustra dirupta sunt, captivi liberati sunt*; dobrze się nazywa męka Pańska dniem woyny, to iest, kiedy po zwycięstwie otrzymanym z czarta, piekła zepsowawszy więzienie, więźniowie uwolnieni są. To iest, człowiek ktory był w niewoli czarta, męką IEZUSA uwolniony został; przy ktorey długo się passował z naturą ludzką, y czarta, w ktorego possessyi była zwyciężył. Prawda iest, że BOG będąc istotną Dobrocią pokoiem się bardźiey cieszy, niż woyną; dla tego Syna swoiego z syłaiąc na świat, Krolem go pokoiu zowie: *Rex pacificus*; iednak na wyzwolenie narodu ludzkiego muśiał się stawić świátu, y czartu, aby z nim walczył, y iego złość dobrocią swoią zwyciężył. Ale Zbawiciela woyna iest spokoyna, y oręże, ktoremi woiuie, rany goią, nie zadaią; leczą człowieka, nie kaleczą; ożywiaią, nie zabiiaią. Odezwał się z tym CHRYSTUS, że przyszedł na świat, aby woiował: *non veni pacem mittere, sed gladium*, iednak ta bitwa pokoy sprawiła na ziemi, bo nie na zgubę, ale na obronę człowieka była: *CHRISTI Domini bellum pacificum, pax bellatrix*, mowi Mendoza. Zostaie mi na dźisieyszym Kazaniu o tym Zwycięzcy mowić, ktory śmiercią swoią Krzyżową zwyciężył złość ludzką; iakoż o tym mowić będę, że na Krzyżu umieraiący Zbawiciel śmiercią swoią zwoiował śmierć, y piekło; ludźiom przyniosł życie, y pokoy wieczny miedzy Bogiem y człowiekiem uczynił. To zaś w rozważaniu taiemnicy Ukrzyżowania Iego, y śmierci okrutney reprezentować będę, abym was do wdźięczności, miłości, y chwały Zbawiciela pobudźił.

Coloss. 2 ℣ 14. — *in Ps. 139* — *Matth. 10 ℣ 34* — *in Lib. 1, Reg.*

A że dźisieyssza Ewangelia wystawia nam radę niezbożną Zydow, ktorą na śmierć IEZUSA osądźili; więc o niewdźięczności przeciwko BOGU tego narodu krotko namienię; aby niewdźięczność ich nas wszystkich do większey wdźięczności wzbudźiła. Wszystko na chwałę Ukrzyżowanego IEZUSA; ktorego śmierći y męki przy utarczce, ktorą odprawił z złością ludzką załuiąc, *Angeli pacis amarè flebant.* Isaie 33. ℣ 7.

CZĘSC PIERWSZA.

Już na gorze Kalwaryi, na mieyscu ostatniey potyczki stanął CHRYSTUS, tu złość ludzka Dobrocią Boga przekonana będźie, gdy na Krzyżu umiera ten, ktory dał życie stworzeniu swoiemu; złamie moc czarta y śmierci, gdy sam umrze, bo śmierć Iego, śmiercią iest śmierci człowieka, a piekłu ruiną; iako mowi Kościoł S: *o mors, ero mors tua, morsus tuus ero inferne.* Przypatrzmy się tey utarczce przez rozmyślanie taiemnic ukrzyżowania Pańskiego.

Na gorze Kalwaryi ukrzyżowany iest, na tym mieyscu, gdźie naywiększych złoczyńcow śmiercią karano; ażeby na tym placu poiednał nas z Bogiem, na ktorym za naywiększe grzechy ludźi karano; a przez to tym większą nam ziednał łaskę u BOGA, im na naysromotnieyszym mieyscu, wszystkim złoczyńcom naznaczonym umierał: *ut ubi abundavit peccatum, ibi superabundaret gratia.* Na tym mieyscu ukrzyżowany iest, gdźie pierwszego grzesznika kości złożono; aby obumarły narod ludzki w Adamie śmiercią swoią ożywił; taka iest tradycya Kościoła S. o ktorey wspominaią Oycowie Swięci, a mianowicie S.Cypryan: *Adam in Calvaria humatus, in loco ubi Crux fixa est, traditur ab antiquis.* Serm. de Resurr. A *Theophilactus* tę daie tego ukrzyżowania, na tym a nie na inszym mieyscu przyczynę, ażeby ten sam plac był do zwycięstwa Człowiekowi BOGU, na ktorym poległ pierwszy człowiek, za przestępstwo przykazania Boskiego: *Dominus, qui mortem & lapsum Adæ sanavit, illic crucifixus est; ut unde principium mortis, inde & mortis destructio procederet.* In Marci Evang. Y S.O. Augustyn twierdźi, że to nie bez taiemnicy było, iż tam umierał na Krzyżu CHRYSTUS, gdźie pierwszego człowieka złożone było ciało, aby krople Krwi iego naydroższey dotknęły się prochu Adama, y ziemi tey, z ktorey był przy stworzeniu swoim uformowany; aby obumarłą w nim naturę ludzką ożywił, od śmierci wybawiwszy, y piekielney niewoli uwolniwszy. *Non incongruè creditur, quia ibi erectus est Medicus, ubi jacebat ægrotus; ut sanguis ille pretiosus etiam corporaliter pulverem antiqui peccatoris, dum dignatur stillando contingere, redimere credatur.*

Był ten zwyczay u dawnych ludzi, że kiedy się mieli godzić miedzy sobą po kłotniach, wychodźili na gorę iaką, y z sobą prowadźili Baranka, z ktorego krew wytoczywszy na znak poiednania, godźili się z sobą, y przymierze pokoiu zawierali, aby ieden drugiemu dotrzymał wiary. Y dla tego Ian Sw. w Ewangelii swoiey nazywa CHRYSTUSA Barankiem Bożym: *ecce*
Ioan. 1. *Agnus Dei*, bo on ten pokoy miedzy Bogiem y człowiekiem u-
℣ 29 czynił, gdy Krew swoię wylał na gorze Kalwaryi, aby zgładźił grzech, *qui tollit peccata mundi*. Długo człowiek z Bogiem walczył, sprzeciwiaiąc się przykazaniom iego; przyszło na to, że BOG przez Syna swoiego chciał się poiednać, a tak na gorę Kalwaryi iak Baranka prowadźi, aby się z człowiekiem pogodźił; Krew leie, aby mu dotrzymał wiecznego przymierza, ktore z nim zawarł na gorze Kalwaryi. O iak wielka nierzetelność ludzka! że BOGU swoiemu nie dotrzymuią wiary, y powtornie go na tę gorę wyprowadzaią, gdy go obrażaią, aby za nich tę Krew przelał, ktorą raz na zgodę z Bogiem y człowiekiem do ostatniey kropli z ciała swoiego wycisnąć dopuścił.

Ale przypatrzmy się sposobowi, ktorym na tym mieyscu ukrzyżowany był Zbawiciel. Nago był do Krzyża przybity, aby tym sromotnieyszą śmiercią umierał, gdy Nayświętsze Ciało Iego obnażone z sukni całey Ierozolimie na widowisko, śmiech, y wzgardę wystawione było. O iak się od wstydu płonął Zbawiciel! bo ktoryż bydź może taki człowiek, żeby się nagości swoiey przez uczciwość innym nie wstydźił prezentować! o iako tu niewstydy ludzkie wstydem swoim płaci IEZUS! Dobrze mowi Grzegorz S: że gdy kto chce z czartem woiować, powinien się ze wszystkiego obnażyć, ieżeli go chce zwyciężyć:
Hom. 32. *qui contra diabolum ad certamen properat, vestimenta abijciat, ne-*
in Evan. *succumbat*. Miał Zbawiciel ostatnią utarczkę z czartem odprawić, y śmiercią swoią krzyżową zwoiować go, otoż dozwala się z sukni odrzeć, aby sposobnieyszy był do passowania się z tym duchem.

Przybiiaią ręce y nogi do Krzyża gwoźdźiami; te Ręce, ktore ulepiły człowieka; te Ręce, w ktorych wszystkie naszego szczęścia losy widźiał Prorok: *in manibus tuis sortes meæ*; ktoremi hoynie szafował, y opatrywał każde stworzenie: *aperis manum tuam, & imples omne animal benedictione*, okrutnie zranione, ktore miały bydź z dźiękczynieniem za dobrodźieystwa wielkim affektem ucałowane. Te ręce przybito do Krzyża, ktoremi mocno bronił człowieka, y wydarł go z niewoli czarta, y śmierci. To iuż pewnie nie będźie mogł Zbawiciel mocować się z śmiercią, y czartem, aby ich zwyciężył, ponieważ mu ręce przyko-

wano, a tym samym y moc odięto! Ale y tu ieszcze zwycięża IEZUS, bo temi gwozdźiami, ktoremi miał ręce przebite, iak puginałami poraził nieprzyiacioł; y tym samym, że cierpiał te rany, niezbożnych nieprzyiacioł pokonał: *plus improbum cædis sustinendo*, mowi Tertulian. Pod też same nogi podpadną nieprzyiaciele, ktore mu do Krzyża przybito; niemi ich podepce: *confringam illos, nec poterunt stare, cadent subtus pedes meos*, tak o tym protokował Dawid. *Lib. 5. de patien.*

Rozpięty tedy na Krzyżu Zbawiciel tak okrutnie, że mogł w nim wszystkie kośći każdy policzyć; dla tego Bernard S. owe słowa psalmu: *dinumeraverunt omnia ossa mea*, policzyli wszystkie kośći moie, wykłada o rozpięciu Iezusowym na Krzyżu: *tantum distentus fui, ut facile possent omnia ossa mea dinumerare*. Zprawdźiło się tu owe pismo: *extendens Cœlum sicut pellem*, rozciągniono Niebo iako skorę, gdy Pana Nieba na Krzyżu rozpięto. Ale y to nie bez taiemnicy dopuśćił Żydom uczynić Pan BOG, bo tym samym straszniey szy będźie nieprzyiaciołom swoim, ktorych zwycięży. Znalazł się był ieden taki Tyran, ktory sobie życzył, ażeby po śmierci iego skorę własną zdiąwszy z ciała, na bęben obrocić; ażeby się go y po śmierci bali, gdyby wskorę tę uderzono, w ktorey ten Tyran za życia chodząc straszny był wszystkim. Zbawiciel nasz nie Tyran, ale cichy Baranek, chcąc nas przez mękę swoię uwolnić z rąk okrutnych tyranow, to iest grzechu, piekła, y śmierci, pozwolił aby Ciało Iego było iak skora wyciągnione, aby y po śmierci straszny był nieprzyiaciołom naszym.

Tak rozciągniony Zbawiciel, do gory z Krzyżem był podniesiony. Dusze Chrześciańskie teraz was wzywam na ostatnią utarczkę, ktorą Zbawiciel odprawi z złością ludzką: *curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei, & consumatorem IESUM*. Podniesione na Krzyżu IEZUSA ręce, o iak mocno z piekłem, y śmiercią walczą! Gdy Moyżesz z Amalecytami ztoczył woynę, rozkazał Iozuemu, ażeby wybrawszy sobie mocnych mężow bił się z nieprzyiacielem; a sam Moyżesz wstąpiwszy na gorę ręce do gory trzymał. Rzecz dźiwna, poki ręce podnosił, to zwyciężał Iozue Amalecytow; iakże ręce spuścił, to Amalecytowie Iozuego razili: *cumq; levaret Moyses manus, vincebat Israel; sin autem paululum remisisset, superabat Amalec*; y dla tego musieli *Aaron* y *Hur* trzymać Moyżeszowi ręce, żeby ich nieopuszczał, pokiby nieprzyiaciela Iozue nie zwyciężył. Oczywisty to Obraz rozpiętego na Krzyżu IEZUSA, miał ostatnią ztoczyć bitwę z czartem y śmiercią, aby nas z ich niewoli oswobodźił, otoż rozciąga ręce, ku niebu ie podno- *Exod. 17. ỳ 11.*

 si, że-

si, żeby zwyciężył nieprzyiaciol. Nie opuści tych rąk póki nie zwycięży, bo ie dla tego dał mocno do krzyża przykować.

Kiedy Izraelitowie za czasow Saula Kroia woiowali z Filistynami, wyzywał sześciołokciowy Goliat na osobliwy poiedynek ktorego z woysk Saulowych Rycerza, aby się z nim spodkał. Nie znalazł się żaden tak odważny, tylko ieden Dawid, y to nie z orężem, ale z prostym odważył się uderzyć na niego kiiem, y kamieniem; ugodźił w czoło Goliata kamykiem, obalił go, y własnym iego mieczem głowę mu uciął, przez co zwycięstwo całemu Izraelowi przyniosł. Co było pod figurą w Dawidźie z Goliatem poiedynkuiącym, to się spełniło w CHRYSTUsie z czartem przy śmierci swoiey walczącym, mowi S.Gregorz Nazyanzeński: *in illo quidem tunc figuratum est, quod in Domino IESU Christo completum est.* Długo człowiek czekał tego, żeby mogł pokonać czarta, y z iego się wyłamać niewoli, ale nie mogł go zwyciężyć, póki CHRYSTUS prawdźiwy Dawid z kiiem, to iest z drzewem Krzyża swoiego przeciwko niemu na osobliwy poiedynek nie wyszedł: *nec tamen vincere posset, nisi verus David CHRISTUS cum baculo, idest cum Crucis mysterio descendisset,* mowi tenże S. Oiciec. Gdźież Goliata uderzył Dawid? w czoło, gdźie znak Krzyża S. czyniemy, ktorego nie miał Goliat; bo iako Dawida kiy Krzyż Chrystusow figurował, tak kamień, ktorym uderzony był Goliat, tegoż Chrystusa wyznaczał; taki iest wykład pomienionego S. Doktora. Zwyciężony tedy czart, gdy IEZUS umiera na Krzyżu; bo przedtym był wolny, y co chciał z człowiekiem czynił, ale go Krzyżem swoim związał CHRYSTUS, y iak niewolnika człowiekowi oddał: *Salvator pugnavit contra diabolum, & oppressum atq; contritum tradidit discipulis conculcandum,* mowi Hieronim S. A iako uważa Sw: Piotr Damian: że w ten czas, gdy CHRYSTUS był na Krzyż przybity, czart też niewidomie obwieszony został, nie dla tego, żeby miał z Chrystusem zmartwychwstać na żywot wieczny, ale żeby wieczną śmiercią nieprzyiaciel ludzkiego narodu skarany, nigdy na żywot nie ozył: *terribilis ille latro, cujus manus plenæ sunt sanguine in hac cruce confossus est, & confectus; sed CHRISTUS aliter, aliter ipse; CHRISTUS ad momentum, ille in æternum.* O czym y S. Bazyli mowi: *diabolus in eo crucifixus est, quem se crucifixurum, & in eo mortuus, quem morte se extincturum speraverat;* na tym samym Krzyżu zawisł, na ktorym spodziewał się, że na wieki ukrzyżuie IEZUSA; y przy tego śmierci sam wiecznie umarł, ktorego śmiercią z gładźić chciał.

Serm. 197 de temp.

Epist. 8. ad Demetriad.

Serm. 6 de exal. S. Cr.

Hom. 2 de humilit.

Uwolnieni tedy iesteśmy przez śmierc krzyżową Zbawiciela z niewoli czarta, y śmierci; tak, że po długiey utarczce prze-

zwycię-

zwyciężeni nieprzyiaciele naśi wypuścić człowieka na wolność Synow Boskich musieli: *hodie Crux vicit, & mors victa est, hodie diabolus victus est, & homo solutus est*, mowi S. O. Augustyn. A tak z nieprzyiacioł Boskich staliśmy się przez Chrystusa śmierć przyiaciołmi, y do zgodyśmy przyszli: *cum inimici essemus, reconciliati sumus DEO per mortem Filij ejus*; a więc prosi nas Apostoł, ażebyśmy się y my z Bogiem godźili, y nigdy go nie obrazili: *obsecramus pro Christo, reconciliamini DEO*. BOG sam pokoiu pragnie, pakta wieczne z człowiekiem zawarł przy śmierci Syna swoiego, że iuż więcey gniewać się na niego nie będźie dla miłośći tego, w ktorym nas tak ukochał, że go dla zbawienia naszego na śmierć nie żałował. Do łaski nas swoiey przyiął, ktorą dusze nasze poświęcił, y usprawiedliwił; a za to niczego więcey nie potrzebuie, tylko żebyśmy Go nie gniewali, ale pokoy mieli; tego po nas pretenduie przez Apostoła swego: *justificati ergo ex fide pacem habeamus ad DEUM per Dominum IESUM Christum*; będąc usprawiedliwionemi przez wiarę, chcieymy zachować pokoy z Bogiem przez Pana IEZUSA Chrystusa. *Serm. in Parasc.* *Rom. 5. ℣ 10.* *2. Cor. 5. ℣ 20.* *Rom. 5. ℣ 1.*

Ale iakże się mamy z nim iak naydoskonaley pogodźić? Naprzod, zapatrzywszy się na umieraiącego za nas Zbawiciela, przyznać musiemy, że grzechy nasze tey śmierci Iego przyczyną były; a tak przykładem owych ludźi, ktorzy będąc przytomni na gorze Kalwaryi, gdy CHRYSTUS umierał, powracali do domow swoich, biiąc się w pierśi, żałuiąc za grzechy, y wyznaiąc winy swoie przed Bogiem: *omnis turba eorum, qui simul aderant ad spectaculum istud, & videbant, quæ fiebant, percutientes pectora sua revertebantur*. Tak y wy uczyńcie Katolicy, ieżeli chcecie pogodźić się z Bogiem, z ktorym was grzechy poroźniły, do Ran IEZUSA uciekaycie się, a nabożnie się im przypatrzywszy, one ucałowawszy, potępiaycie grzech przez pokutę, abyście do domow waszych bez pożytku nie powracali, ale biiąc się w pierśi przy opłakaniu grzechow z Bogiem się pogodźili. *Luca 23. ℣ 48.*

Powtore, przypatrzywszy się tey utarczce Zbawiciela, ktorą wam przez te Piątki reprezentowałem, przykładem Iego woiuycie z nieprzyiaciołmi waszemi: z światem, y pompami iego; z czartem, y okrucieństwem iego; z ciałem, y namietnościami iego. A tak y grzech zwyciężycie, gdy się w tych cnotach, ktoremi CHRYSTUS woiował przeciwko grzechom naszym cwiczyć będźiecie. To należy do pokuty prawdźiwey, nie tylko za przeszłe żałować grzechy, ale się też strzedz przyszłych; a tych się ustrzedz może człowiek, gdy przy pomocy łaski Boskiey opierać się będźie ponętom świata, podusczeniom szatańskim, y podnietom ciała. Zapatruycie się na IEZUSA, iako on

zwycięża naſze grzechy przeciwnemi cnotami; złość miłością, niecierpliwość cierpliwością, niezbożność niewinnością, okrucieńſtwo miłoſierdźiem, nieſprawiedliwość ſprawiedliwością, ſłabość męſtwem, y tym podobnie. Zapatruycie ſię mowię na IEZUSA, bo nie może was nic tak zachęcić do tey utarczki, iako zapatrywanie ſię na tego, Ktory przy męce ſwoiey walcząc z złością człowieka, podał ſpoſoby, iakiemi walczyć przeciwko grzechowi mamy: *nihil perſvaſibilius ad in eundum certamen, quam, ſi ipſum certantis exemplum proponatur*, mowi Bernard S.

Serm 47 in Cant.

Naoſtatek, gdy ſię już pogodźiliście z Bogiem przez śmierć IEZUSA, *pax Chriſti exultet in cordibus veſtris*, tym pokoiem ciesźcie ſię, *& grati eſtote*; wdźięczność maiąc Zbawicielowi, za prace, trudy, boleści, rany, y śmierć Iego. Ponieważ BOG dla ciebie tak wiele dobrego czynił, a czemuż mu nie maſz dobre, za dobre oddawać? ieżeli cię BOG tak ukochał, a czemuż mu affektow ſerca twoiego żałuieſz? ponieważ cię z niewoli na wolność wyprowadźił, czemuż mu niewdźięcznym tego Dobrodźieyſtwa ieſteś? *ſi ſentis beneficium, redde debitum, ſi accipis benignitatem, redde charitatem*, mowi Hugo. Y do tegoć to końca zmierzały Kazania te moie, abym was do miłości, wdźięczności, y poznania nieporownanego Dobrodźieyſtwa Boſkiego pobudźił. Kochayciez iuż ukrzyżowanego PANA, a przez miłość z nim złączeni nigdy nie rozrywaycie tego przymierza przez grzechy, ktore zawarł IEZUS przy męce ſwoiey z człowiekiem, gdy go pogodźił z Bogiem: *Mediator DEI & hominum*. Ale niech nas do większey wdźięczności ku BOGU niewdźięczność Zydowſka wzbudźi, ktorą gdy im zganiemy, ſobie wyperſwaduiemy, iako mamy bydź wdzięczni BOGU za nayświętſzą Mękę, y śmierć Iego.

Coloſs. 3. ℣ 15.

CZĘSC DRUGA.

Ioan. 11.

O tey Zydow niewdźięczności tak dźiſieyſza mowi Ewangelia: *collegerunt Pontifices, & Phariſæi concilium*, zebrali naywyżſi Kapłani, y Faryzeuſzowie radę. Na tey radźie o niczym nie radźili, tylko o IEZUSIE, że cuda czynił: *quid facimus, quia hic Homo multa ſigna facit*; co z tym Człowiekiem czynić będźiemy, że tak wielkie cuda czyni? O głupia rado! żeby to CHRYSTUS iakie cuda czynił, przez ktoreby ruynował ich na zdrowiu, fortunie, honorze, życiu, albo co przeciwko Bogu, y Prawu iego czynił, niedźiwowałbym ſię, że myślą, iakim ſpoſobem zgładźić go; ale to Zbawiciel cuda te czynił na pożytek ludzki, kiedy uzdrawiał chorych, wſkrzeſzał umarłych, karmił łaknących cudownie rozmnożonym chlebem, nauki zbawienne dawał, Kroleſtwo Niebieſkie pokazował, y za to go zabić? O

niewdźięczności niesłychana! tę Dobroć IEZUSA na złe obracać? y za nię Go na śmierć dekretować! Katolicy moi, czy y znas kto nieznayduie się tak niewdźięczny BOGU? Swiadczy y nam wiele dobrego, y nie ma żaden człowiek tak z przyrodzonych, iako y nadprzyrodzonych darow, albo nabytych iakimkolwiek sposobem rzeczy, ktorychby od Boga nie odebrał: *quid autem habes, quod non accepisti?* przecież tych darow niewdźięcznemi się staiemy, kiedy ich na obrażę Boską zażywamy; y im więcey nam BOG daie, tym bardźiey Go grzechami na śmierć dekretuiemy, y w sercach krzyżuiemy. Kiedyż naywięcey obrażamy BOGA, ieżeli nie w ten czas, kiedy nam się naylepiey dźieie? bo kiedy nam co przeciwnego się stanie, to dopiero w tey trwodze do Boga spieszemy? A takaż to wdźięczność! Boga na ten czas obrażać, kiedy On naylepiey nam czyni? gdźieby mu trzeba dźiękować, to go gniewamy? gdźieby Go naybardźiey należało kochać, to my się od niego odwracamy? Sama wrodzona każdego skłonność to powinna wyperswadować nam, że Dobrodźieystwo potrzebuie wdźięczności: *oportet regratiari ei, qui gratiam facit*, czemuż tak niewdźięcznemi się staiemy Bogu za łaski Iego? *Arist. L. 1 Eth.*

Spytacie mię z Tobiaszem: *quid possumus dare Viro isti Sancto? quid illi ad hæc poterimus dignum dare?* czym możemy nadgrodźić, y zawdźięczyć IEZUSOWI, te trudy, męki, y śmierć dla nas poniesioną? Wiem ia, że nic się takiego znaleść nie może w całym świecie, coby się zrownało z dobrodźieystwem Boskim, ktore wyświadczył człowiekowi; ale ta Krew, ktorą wylał IEZUS, zawdźięczyć, y zadosyć uczynić może BOGU; więc akcye nasze, intencye, to czym iesteśmy, co mamy, co możemy łączmy z zasługami Krwi IEZUSA, y ofiaruymy to Bogu, a tym sposobem wdźięcznemi się staniemy łask Iego: *nihil est, quod dignum referre possemus pro suscepta carne in Maria; quid pro verberibus? quid pro cruce obita, & sepultura reddemus? Licet crucem pro cruce, funus pro funere, nunquid reddemus? reddamus igitur amorem pro debito, charitatem pro munere, gratiam pro sanguine*; tak nam radźi Ambroży Swięty; nic nie mamy godnego, czymbysmy odwdźięczyć Bogu mogli za to, że przyiął Ciało w wnętrznościach MARYI, a coż oddamy za bicze, Krzyż podięty, za śmierc y pogrzeb? żebyśmy krzyż za krzyż oddali, y śmierć za śmierć, czyliż to może dostarczyć, aby się zadosyć stało BOGU? Więc oddaymy mu miłość naszę za dar; y chociaż ią powinniśmy procz tego Iemu samemu, iednak ią z chęcią za dar przyimie; a wdźięczność mieymy mu za Krew wylaną. *Tob. 12.* *sup. Luca serm. 5.*

Naoſtatek [ieżelim godźien to wymowić] mowię do was o niewdźięczni! y do BOGA temiż ſłowy zanoſzę ſuplikę, ktoremi ſię modlił za ſwoich nieprzyiaciol CHRYSTUS umieraiąc na Krzyżu: *dimitte illis, non enim ſciunt, quid faciunt.* Nie pamiętay tego BOZE, y owſzem daruy ſtworzeniu twemu niewdźięczność tę, że Cię nie tylko przy męce twoiey krzyżowali, y na śmierć oſądźili, umieraiącego wyśmiali; ale y teraz rany Ci odnawiaią grzechami ſwoiemi. Nie wiedzą co czynią, ale naucz ich przez łaſkę twoię, iak Cię maią czcic, ſzanować, y wdźięczność za Dobrodźieyſtwo oddać. Co ſię Tobie podoba, czego twoia wola po nich, y pomnie wyciąga, naucz mię, *doce me facere voluntatem tuam.* A ieżeli przez złość grzeſzą, przełam ią, y zwycięż Dobrocią twoią; ktorą przy męce Twoiey długo ſię z nią paſſuiąc, zwyciężyłeś, y wieczny pokoy między
Coloſ. 1 Bogiem y człowiekiem uczyniłeś: *pacificans per ſanguinem Cru-*
℣ 20. *cis ejus, ſive quæ in terris, ſive quæ in cœlis ſunt.* A po doczeſnym pokoiu day nam wieczny w Niebie odpoczynek. Amen.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA

Na Niedźielę Kwietnią.

ROKU 1689.

Cædebant ramos de arboribus, & ſternebant in via. Matth:21. ℣.8.

PRzy dniu dźiſieyſzym Kościoł Swięty obchodźi pamiątkę tryumfu CHRYSTUSowego, kiedy do Ierozolimy na oſiełku wieżdżał z ubogą paradą, aby zganił pompy świata. Wypełnił tym Zbawiciel proroctwo Zacharyaſza, ktory ten IEZUSA Krolewſki, chociaż ubogi wiazd w duchu prorockim przey-
Zach. 9. v. 9 rzawſzy, opowiedźiał: *exulta ſatis filia Sion, jubila filia Ieruſalem, ecce Rex tuus veniet tibi, juſtus, & Salvator, ipſe pauper, & aſcendens ſuper aſinam, & ſuper pullum filium aſinæ.* Na tym wieżdźie tę naybardźiey uważam ludźi aſſyſtuiących przyſługę, że gałęzie obcinali z drzewa, y pod nogi IEZUSA ſłali ie: *cædebant ramos de arboribus, & ſternebant in via*; bo y Kościoł Swięty to naybardźiey uważa, gdy dźiſieyſzą Niedźielę nazywa Kwietnią, daiąc iey to nazwiſko od gałęzi: *Dominica in ramis palmarum.* Ten to ieſt Krol, ktory pod przypowieścią owego Goſpodarza, co zaſadźił winnicę: *Homo Paterfamilias qui plantavit vineam*; te-

raz przyieżdża do niey, aby odebrał z niey pożytki; więc na wiazd Iego gałęziami z drzewa, nie czym inszym uściełaią mu drogę. Ta winnica, ktorą BOG zasadził, wyznacza duszę człowieka, według wykładu S. Ambrożego: *vinea signat animam rationalem, quam plantavit Paterfamilias DEUS in corpore humano.* Lib. 7. in C. 20. Luc Do tey winnicy, to ieſt Duszy naszey solenny, chociaż ubogi wiazd odprawił, bo na to przyszedł na świat, aby ią obaczył, w iakiey zostaie porze, czy w takiey, w iakiey od niego była rosporządzona, czy w inszey; y ieżeliby co niepożytecznego w niey znalazł, aby poprawił. Własnemi ią przed tym szczepił rękami, bo ią sam stworzył, y niby ią wsadził w ciało, gdy w nię Ducha swoiego tchnął: *inspiravit in faciem ejus spiraculum vitæ;* Genes. 2. ℣ 7. a teraz gotow ieſt y Krwią swoią Nayświętszą skropić ią dla zbawiennego pożytku. Naiął do niey niby ogrodnikow rozum, y wolą; zmysły zewnętrzne, y wewnętrzne człowieka; wybudował fontannę wody żywey, łaski ożywiaiącey; y chociaż czasem za miaſt winogradow rodzi prożne chwasty: *expectavi uvas, ipsa autem tulit labruscas,* Isaia 5. ℣ 2. iako się BOG skarży; iednak iey nie opuszcza; y owszem iako sobie wielce waży dusz naszych winnice, w pierwszey przełożę części; ale iak lekce my ią ważemy, w drugim punkcie Kazania przyznacie. Na chwałę Pana BOGA w łasce swoiey dusze nasze pomnażaiącego, *incrementum dat DEUS* 1 Cor. 3. ℣ 7 w Troycy Iedynego.

CZĘŚC PIERWSZA.

Chcąc BOG swoy z winnicą Dusz naszych usprawiedliwić przed światem proceder, roskazuie Obywatelom Ierozolimskim zasieść na Trybunał, aby go z nią rozsądzili: *habitatores Ierusalem, judicate inter me, & vineam meam.* A na co ten sądzić się każe, ktory wszystkich sądzi? albo iako ten sądzony bydź ma, ktory wszystkich przewyższa godnością? *prima sedes a nemine judicatur;* albo co to za poroźnienie miedzy nami a Bogiem, że ie rozsądzić potrzeba? Swięty Ociec Augustyn naucza: że BOG dla tego miedzy sobą a winnicą duszy naszych sąd czynić każe, aby pokazał przed światem, że on nie ieſt przyczyną, ieżeli ta pożytku nie przynosi winnica; bo wszelkich zażył srzodkow aby pożytek przyniosła. Na ludzkie sam BOG zdaie się rozsądki, bo bespieczniey ieſt, że z iego strony nic nie zbywało, dla czegoby nie urodzayna bydź miała. Wszystkim ią tak dobrze opatrzył, że żadney przeciw Bogu nie może allegować przyczyny, że nie przynosi pożytku: *non auctoritate judicari vult, sed discerni; quod ex eo nihil desit animæ, quo minùs dignos pœnitentiæ fructus faceret.* S. P. Aug de mirab. script. Y zaprawdę słusznie usprawiedliwia się przed światem BOG, że

nie ieſt przyczyną iey nieurodzaiu, gdyż tak ią ſobie ważył, tak ukochał, że więcey iey uczynić nie mogł, nad to co uczynił.

Poczniymy od ſtworzenia, a obaczemy prawdę. Naprzod właſnemi rękami Duſz naſzych winnicę ſzczepił; bo nie przez Anioła, nie przez inſze ſtworzenie uformował człowieka, ale ſam: Gen. 2. v. 7 *formavit DEUS hominem.* A iakże ią ſtworzył? *ad imaginem & ſimilitudinem ſuam*, na podobieńſtwo ſwoie; a inſze czy także ſtworzył kreatury? bynaymniey; mowi Wielki Ociec Auguſtyn: S. P. Aug. lib. de Gen. ad lit. *in aliis reliquit veſtigium ſuæ Divinitatis, homini imaginem ſuam impreſſit*; bo człowiek maiąc rozum y wolą, czego inſze nie maią ſtworzenia, żywym ieſt BOGA Obrazem. Z tąd iuż pokazuie ſię, iak wielce BOG rozumną ważył ſobie duſzę, kiedy na niey właſne Boſtwa wyrył charaktery, a w drugich ſtworzeniach tylko ślad ſwoiey zoſtawił wſzechmocności.

Ale nie tu koniec, mowi Chryzoſtom S: niekontentował ſię BOG, że Duſzę ludzką na Obraz ſwoy ſtworzył, ktorego fawo- ru inſzym nie pokazał ſtworzeniom, ale go też zaraz y Panem uczynił. Pyta ſię ten Złotouſty Doktor, czemu człowieka na oſtatku ſtworzył, ponieważ człowiek naygodnieyſzym po Aniołach miał bydź ſtworzeniem, ale ſzoſtego dnia, gdy wſzyſtkie inne ſtworzył rzeczy? Bo gdyby był Człowiek ſtworzony wprzod, niż inſze ſtworzenia, nie mogłby ſię zwać Panem, boby ieſzcze nic w ten czas nie było; na oſtatku go tedy ſtworzył, aby do gotowey go wprowadźił poſſeſſyi, y Panem go uczynił. *Regem & Principem ſupra res conditas hominem condidit* [mowi S. Chryzoſtom] in Geneſ. *ipſis declarans factis, quantò eum honore proſequatur.* Coż rozumiecie iak BOG duſz naſzych ważył ſobie winnicę, gdy y na moment niechciał, aby człowiek nie był Panem.

Lecz nie odſtępuymy ieſzcze od ſtworzenia; dwoiako BOG rzeczy ſtworzył: iedne przez ſiebie ſamego, iako człowieka: *inſpiravit in eo ſpiraculum vitæ*; drugie zaś uformował przez inſze ſtworzenia, iako to z wody ryby, trawę z ziemi: *germinet terra herbam virentem.* A czemuż BOG kommiſſu żadnemu nie daie, aby uformował człowieka, iako inſze ſtworzenia, ale ſam go ſtworzył? Y z tąd rozumney duſzy wielka pokazuie ſię godność; rzecz obiaśniam iednym podobieńſtwem. Gdy Zeuxes raz miał malować Niebo, y w nim ſiedzącego Iowiſza, ſługom roſkazał aby malowali niebo, ſłońce, gwiazdy, obłoki; a ſam twarz malował Iowiſza; bo wielce ſobie ważył tego Bożka; y tak niechciał, aby cudza malowała go ręka, ale ſam malował; chcąc z tego konſztu nabyć ſławy u wdźięczney potomności. Tak właśnie [mowi O. S. Auguſtyn] BOG poſtąpił ſobie z człowie-

z człowiekiem; dał kommiſs inſzym kreaturom, aby drugie formowały ſtworzenia; ale ſam człowieka ſtworzył. *In alijs creaturis ipſamet creatura partẽ habere non recuſavit. DEUS ſuis manibus formavit hominem, cujus ſpectanti mundo imago fingebatur.* A nie ważyłże ſobie BOG wielce rozumney Duſzy, ktorey nie powierzył nikomu, tylko ſam onę wyſtawił? Uznał to Prorok: *tu formaſti me, & poſuiſti ſuper me manum tuam, mirabilis facta eſt ſcientia tua ex me.* Bo lubo w ſtworzeniu inſzych rzeczy BOG ſwoię pokazał mądrość, oſobliwie iednak gdy ſtworzył człowieka. Ktoż nie przyzna, że duſzy naſzey winnica w wielkiey u BOGA ſtymie, ponieważ ſam ią ſzczepił? albo kto przeczyć temu będźie, że wyſokiey ieſt ceny, z ktorey iako z iakiego rytraktu BOG mądrości ſwoiey przed światem czyni pompę? *mirabilis facta eſt ſcientia tua ex me.* Lib. 9 de Civ Dei C. 13. Pſal. 138. ℣ 5

Daley ieſzcze poſtępuie Swięty O. Auguſtyn; cenę tey uważaiąc winnicy. Obſerwuie ten Wielki Doktor, że gdy BOG ſtwarzał inſze rzeczy, zawſze nazywał ſię Bogiem: *in principio DEUS creavit Cœlum & terram, dixit DEUS fiat lux, & facta eſt lux, dixit DEUS germinet terra herbam virentem;* a gdy ſtworzył Człowieka, w ten czas nie tylko nazywa ſię Bogiem, ale y Panem; bo tak mowi Piſmo: *formavit ergo Dominus DEUS hominem.* A czemu gdy ſtworzył człowieka nazywa ſię Panem, gdy zaś inſze ſtwarzał kreatury, tylko tytułuie ſię Bogiem? na wyrozumienie tego weźmy iednego Monarchy tytuły. Hiſzpańſki Krol tytułuie ſię Panem Indyi, Hiſzpanii, Neapolitańſkiego Krolestwa, Sycylii, Sardynii, Medyolanu, Flandryi; ieżeli zaś ktore ma w Afryce porty, miaſta, o tych nie wſpomina w ſwoich tytułach, lubo także ich ieſt Panem; dla tego, bo mniey ſobie to poważa. Otoż iuż odkryty ſekret; gdy ſtwarza BOG inſze ſtworzenia, nie tytułuie ſię Panem, tylko Bogiem; a że gdy ſtwarza człowieka tytułuie ſię Bogiem, y Panem; przyczyna tego ieſt: bo wſzyſtkie ſtworzenia mniey uważa, ſamego tylko więcey eſtymuie człowieka. Y ſłuſznie; bo cokolwiek inſze maią ſtworzenia, to w iednym z kompendyował człowieku; ktory ma iſtność z kamieniami, drzewami; czuie z zwierzętami, z Aniołami rozumie. Gen. C. 1.

To iuż widźiemy, iak BOG wyniosł tę Duſzy rozumney winnicę, gdy ią ſzczepił; teraz obaczmy iak ią wielce waży, gdy ią oſobliwſzą utwierdźił obroną, niby murem. A coż to za mur? Hieronim Swięty mowi: że wyznacza Aniołow protekcyą, ktorzy ſą deputowani do ſtraży człowieka; a z tąd poznać iak wielki honor BOG czyni Duſzy, ktorey tak wyſokich Duchow daie na *præſidium.* Zawołać tu trzeba z Prorokiem: *quid eſt homo,* Iob C. 7. ℣ 17.

quia magnificas eum? a co to ieſt człowiek, że mu ſłużyć każeſz owym Aniołom, ktorzy nayblíſsi ſą BOGA; Aniołom owym, ktorzy wlaną maią mądrość; moc tak wielką, ze całym ieden może zatrząſnąć światem? *magna dignitas animarum, ut unaquæq; habeat ab ortu nativitatis in cuſtodiam ſui Angelum delegatū.*

S Hieron. Lib. 3. Com men in C. 18. Matth.

A dla czegoż to BOG czyni, że każdey duſzy naznacza do uſług Anioła? Iozef w Egypcie będąc drugim ogłoſzony po Krolu Xiążęciem, aby mu Krol uczynił honor, coż czyni? w ſwoię kazał go ubrać purpurę, Krolewſkim przepaſać łańcuchem, pierścień właſny na palec mu włożył, na ſwoiego kazał go wſadźić konia, wodźić po mieście, y wſzyſtkim naywyżſzym Satrapom rozkazał, aby mu ſię kłaniali. A czemuż to uczynił Farao? *Hoc erat publicæ venerationis documentum in Ioſeph,* [mowi Abulenſis] *quod a ſupremis Regni honoraretur viris.* Chciał pokazać BOG, iak wielce rozumną ſobie waży Duſzę, dla tego na uſługę iey Swiętych deputuie Aniołow. Coż więcey mogł uczynic BOG na honor człowieka? Spytaymy ſię Piotra Swiętego, czy ſą murem tey miſtyczney winnicy ći Aniołowie? ten będąc na śmierć dekretowany, śpi w więzieniu: *erat Petrus dormiens, inter duos milites vinctus catenis*; y także beſpiecznie śpi Piotr, kiedy na śmierć gotować ſię trzeba? roſporządźić Kościoł, obmyślić po ſobie przyſzłego Sukceſſora. Wymawia Piotra Bernard Swięty: *dormit Petrus ſecurè, qui pro ſe Angelum noverat excubare*; nic to nie turbuie Piotra, choć dekretowany na śmierć; śpi ſmaczno, choć nazaiutrz miał bydź wyprowadzony na śmierć; bo wiedźiał, ze miał Anioła, ktory go miał bronić, ſtać mu ſię murem; iakoż tak było, bo przyſzedł Anioł, wyprowadził Piotra z więzienia.

Gen. 41. ℣ 43. Abulen. in loc. cit. Act. 12. ℣. 6. in Pſ. qui habitat.

Ale iuż doſyc o murze tey winnicy, teraz podźmy do fontanny łaſki poświącaiącey, ktora ieſt zrzodło płynące z Boku IEZUSOWEGO, na ſkropienie duſzney ſuchości, dla nabycia, wigoru świątobliwości, y cnot świętych. A tu dźiwić ſię trzeba z Auguſtynem: *erige te anima, tanti vales, ſangvinem fudit Unigenitus Filius DEI pro te!* Więcey ważyſz nad cały świat, bo cię droſzſzą nad ſzacunek rozumu ważył CHRYSTUS Krwią. A na coż doczeſnych ſzukaſz pomp, apparencyi Chrześciańſka duſzo, wiedząc, że Iedynak Boſki drogą Krwie ſwoiey kupił cię monetą? A ieſzcze uważyć trzeba, iak z wielką odkupił cię ochotą, abyś poznał, iako ćię BOG waży. *Occiſus eſt Agnus ab origine mundi,* mowi Apokaliptyk: A iakże to odpoczątku świata zabity Baranek? Wſzak wiemy kiedy CHRYSTUS zrodził ſię, kiedy cierpiał za naſze zbawienie? wykłada to Bonawentura Swięty: *quia ſtatim ac peccavit Adam, jam Unigenitus*

Lib. 2. meדit. c. 2. Apoc. c. 13. ℣ 8. S. Bonav. in ſpecul. Virg.

DEI pro te occidendus parabatur. Dobrze mowi Apokaliptyk, że odpoczątku świata zabity Baranek; bo lubo od początku świata nie cierpiał, tak iednak ſobie ważył Duſzy naſzey winnicę, że gdy obaczył iż w pierwſzych uſchła była Rodźicach, chciał ią właſną ſkropić krwią. Teraz zrozumiewam Apoſtoła co mowi: *CHRISTUS dilexit me, & tradidit ſemetipſum pro me*; bo lubo wſzyſtkich ukochał CHRYSTUS, y za wſzyſtkich umarł, tak iednak iednę ſobie ważył duſzę, że za iednę tężby był podiął mękę, iako y za wſzyſtkie, iako mowi Bernard Swięty: *eadem charitate, quâ mortuus eſt pro omnibus, mortuus eſt pro ſingulis.* Gala. 2. ℣ 20. in lo. cit.

Ale nie kontentował ſię tym Zbawiciel, że tak dobrze duſz naſzych opatrzył winnicę, wyſtawił ieſzcze w niey wieżą, aby nieprzyiaciołom była niedoſtępna. Kaietan przez tę wieżą rozumie uſprawiedliwiaiącą łaſkę, przez ktorą człowiek może wſzyſtko, iako mowi Apoſtoł: *omnia poſſum in Eo Qui me confortat.* Wyſoka to zaprawdę wieża, przez ktorą aż do ſamego natury Boſkiey uczeſtnictwa wynieſieni bywamy; dla tego mowi Ian S: *dedit eis poteſtatem Filios Dei fieri*; że BOG dał nam władzą, iż możemy ſtać ſię Synami Boſkiemi. Ale ia replikuię; iako to bydź może? dwoiacy ſą Synowie, iedni przyrodzeni, drudzy przyſpoſobieni; kto nie ma ſyna właſnego, może ſobie przyſpoſobić cudzego. Ale że Przedwieczny Ociec ma ſwoiego Syna, ktorego rozumem rodźi, a iakże ma nas przyſpoſabiać za Synow? Anielſki Doktor ſolwuie tę kweſtyą, gdy mowi: że ſtawamy ſię ſynami przyſpoſobionemi przez łaſkę, ktorą gdy kto ma na duſzy, ſtaie ſię Synem BOGA; bo łaſka ieſt uczeſtnictwem Boſtwa; iako mowi Piotr Swięty: *maxima & pretioſa nobis promiſſa donavit, ut per hoc Divinæ conſortes efficiamur naturæ.* Otożto ta ieſt wyſoka w tey winnicy wieża uſprawiedliwiaiącey łaſki, przez ktorą Boſkiemi ſtawamy ſię Synami, będąc więźniami czarta; tu przyznay każdy, iak BOG duſz naſzych poważa ſobie winnicę, kiedy ią aż do ſwoiey natury uczeſtnictwa wynoſi. A my iak naſze poważamy Duſze? to drugi punkt Kazania. Philip. 4. ℣ 13. Ioan. 1. ℣ 12. 2 Petr. 1. ℣ 4.

CZĘSC DRUGA.

Gdybyś obaczył Ogrodnika, że ſuchy polewa kiy, a zaniedbywa buynego ſzczepu, czylibyś nie rzekł, że ten człowiek ſzaleie; bo choćby wyſchły dąb naydłużey kto polewał, żadnego mu nie przynieſie pożytku. Takie właśnie nas opanowało ſzaleńſtwo. Ciało naſze ieſt iak wyſchłe drzewo, duſza ieſt winną macicą: *ego quaſi vitis*, a o czymże większe mamy ſtaranie, o ciele, czyli o duſzy? O moy BOŻE! ciało myiemy, ſtroiemy, tuczemy, a Duſza pełna grzechow w zaniedbaniu zoſtaie, ktora Eccl. 24. ℣ 23.

ſtokrotny mogłaby przynieść pożytek! A nie ieſtże to wielkie ſzaleńſtwo? to głaſkać, tuczyć, co będźie paſtwą robakow; to nic nie ieſt tylko wor kości; a o duſzę, ktora ieſt nieśmiertelnym duchem, porcyą Boſkiey natury zapomnieć?

Obaczywſzy *Nonus* Swięty Biſkup Pelagią bardzo pięknie uſtroioną, począł rzewliwie płakać, mowiąc: że ta więcey ſtrawiła czaſu, chcąc podobać ſię światu, niżeli ia go trawię abym ſię podobał Bogu. Nad naſzą zapłaczmy y my ślepotą, że na ſtroiach, bankietach, balach, daremnie drogie czaſu traciemy momenta, ciału ſię akkomoduiąc, a o duſzy żadnego nie mamy ſtarania. Zołnierze Flawiuſza Weſpazyana ſzturmem odebrawſzy miaſto Kremonę, zaraz wieże, zamki, pałace, mury pyſzne pobalali; ieden tylko Meſity zoſtawili bałwan. Naśmiewa ſię z nich Tacyt: *cum omnia ſacra profanaq; in ignem conjeciſſent, ſolum Mcphitis templum ſtetit, locò aut numine defenſum*; y ſłuſznie z nich ſię natrząſa, że tak mocne poruinowali fortece, y zamki, a ieden niewſtydliwey Bogini zoſtawili Kościoł. Ale na nas ſamych obroćmy tę inwektywę: wyſtawił BOG w naſzey winni-
1.Cor. 3. ✝ 16. cy fortecę łaſki, wyſtawił y dla ſiebie pałac: *templum Dei eſtis vos*; a my co czyniemy? przez grzechy ruynuiemy y tę wieżą łaſki, y duchowny w ſobie profanuiemy nieprawością Kościoł; ieden tylko ciała bałwan u nas w reſpekcie; a także powazamy duſzę? Ah mizerni! że nie poznawamy ceny duſzy naſzey!

Od czarta ſamego nauczmy ſię iey poważać. A iakże on ią waży? oto Chryſtuſowi całe daie Kroleſtwa, aby mu dał
Math c. 4 ✝. 9. duſzę: *hæc omnia tibi dabo, ſi cadens adoraveris me*; wiele pewnie ważą duſze naſze, ponieważ za iednę cały świat czart oſiaruie; a ty niecnoto iak mizernie twoię poważaſz duſzę, gdy ią za ieden pleyzer, za marny intereſs czartu przedawaſz! Gdy woiował *Pompejus* z Ceſarzem podało woyſko tył Ceſarzowi, dla tego, że delikatney będąc komplexyi, niechcieli aby im poranili gęby; y tak gdy w całości chcieli mieć gęby, całą ſtracili reputacyą, bo ſromotnie uciekli. Woiuie z nami czart, możemy go zawſze zwyciężyć przy łaſce Boſkiey, gdy zechcemy, a czemuż uſtępuiemy z placu dla mizernego ukontentowania, nikczemney roſkoſzy, ciała pieſzczoty, dla prywatnego pożytku? O głupſtwo! o ślepoto! Chciał Achab wźiąć winnicę Nabotowi, ale Nabot wolał bydź kamieniami zabity, a niżeli Krolowi dać winnicę. Chce od was nie raz czart duſzy waſzey roſkoſzney winnicy, ale choćby ſtracić fortunę, ſławę, naoſtatek y życie, nie daycie mu iey w poſſeſſyą. Tak wiele koſztuie duſza waſza, iak wiele Krew CHRYSTUSA; a ſłuſznaſzto, za tak małą rzecz
Matth 16 ✝ 26. przedawać ią czartu? *quam commutationem dabit homo pro anima ſua?* uchoway BOZE. Amen.

KAZA-

KAZANIE

Miane w Warszàwie w Kościele Kollegiackim S. I A N A, *na Wielki Czwartek. Roku* 1689.

Caro mea verè est cibus, & Sangvis meus verè est potus. Ioan. C. 6. ℣. 55.

PRzedwiecznym przeyrzeniem nieſkończonego rozumu przewiedźiał CHRYSTUS iako BOG, że wiele miało bydź takich Heretykow, ktorzyby nie wierzyli, że w Przenayświętſzym SAKRAMENCIE Ołtarza ieſt rzetelnie ſamą rzeczą Boſtwo, Ciało, Krew, y Duſza CHRYSTUSA. Dla tego w dźiſieyſzey Ewangelii ten błąd potępia, gdy mowi: *Caro mea verè est cibus, & Sangvis meus verè est potus*; Ciało moie prawdziwie, ſamą rzeczą ieſt pokarmem, a Krew moia napoiem. Niechże iuż nie mowią Talmudyſtowie: *quomodo potest hic nobis carnem suam dare ad manducandum?* iak to bydź może? bo iezeli oni wierzyli, że Aaron mogł im uczynić z metallu Boga: *fac nobis Deos, qui nos præcedant*; a czemuż my wierzyć nie mamy, że w Przenayświętſzey Hoſtyi ieſt prawdźiwie BOG y Człowiek? Wierzyli oni, że rozga Moyżeſzowa przemieniła ſię w węża, Nilowe wody w krew, Lotowa żona w ſolny bałwan; a czemuż my wierzyć nie mamy, że po konſekracyi, ieſt prawdźiwa tranſubſtancyacya, czyli przemienienie chleba y wina w Ciało y Krew CHRYSTUSA? Wierzyli Zydźi, że światło pierwſzego dnia ſtworzone było *sine subjecto*; bo ſłońce aż czwartego dnia było ſtworzone; a czemuż my twierdzić nie mamy tey prawdy, że w tym Sakramencie ſą *accidentia*, przypadłości chleba, lubo ſamey iſtoty nie maſz? Ieżeli oni wierzyli, że Iozue ſłowem: *sta sol*, zaſtanowił w ſwoim biegu ſłońce; a czemuz my wierzyć nie mamy, że tu Iedynak Boſki z Ciałem, Krwią, Duſzą, y Boſtwem ſtawia ſię, ile razy Kapłan Chryſtuſowe ſłowa, na to naznaczone wyrzecze. Dobrze mowi Prorok: *memoriam fecit mirabilium suorum escam dedit timentibus se*; gdy ten Sakrament poſtanowił Zbawiciel, tym ſamym y pamiątkę uczynił ſwoich cudow, bo doſyć przywieść na pamięć dawne cuda ſtarego Teſtamentu, a każdy może bydź konwinkowany rozum o taiemnicy tego Sakramentu.

Exod. 32. ℣. 1.

Iosue C. 10. ℣ 12.

Psal. 110. ℣ 4.

Y do Pogan mowi Zbawiciel: *Caro mea verè est cibus, & Sangvis meus vere est potus.* Wierzyli oni kommentom Poetow: że *Dafne* w laur ſię przemieniła, *Narcys* w kwiat, *Niobe* w kamień, *Hipomen* we Lwa, *Aretusa* w zdroy; a czemuż wierzyć nie mogą, że iſtota Chleba przemienia ſię w ciało CHRYSTU-

SA? Wierzyli, że *Hecate* Iowiſza Corka była razem na ziemi, na Niebie, y w piekle; na ziemi iak Dyana, na niebie iak mieśiąc, w piekle iak Proſerpina; a czemuż wierzyć nie maią, że toż CHRYSTUSA Ciało, ieſt w Przenayświętſzey Hoſtyi, ktore ieſt w Niebie na prawicy Oyca Przedwiecznego? Wierzyli Poganie, że miecz Achilleſa ranił Teleſa, kiedy był Achillesowi nieprzyiazny, a tenże miecz uzdrowił go, gdy śię z nim poiednał; a czemuż zrozumieć nie maią, że tenże Sakrament iednym ieſt żywotem, gdy go przyimuią godnie; drugim śmiercią, kiedy niegodnie: *mors eſt malis, vita bonis*. Ale śię na tym nie funduie Wiara święta; bo nie baykami, ale prawdą śię broni: dla
2.Pet.c.1 tego Piotr Swięty mowi: *non enim doctas fabulas ſecuti notam*
ỷ 16 *facimus vobis Domini noſtri IESU Chriſti virtutem*; dośyć nam na tym, że CHRYSTUS obiawił, y wyraźnie rzekł: *Caro mea verè eſt cibus*.

A wy z kądeście śię wźięli w Kośćiele Ewangelicy, Kalwiniſtowie, ktorzy nauczacie, że w tym Sakramencie ieſt tylko figura Ciała Chryſtuſowego, a nie ſamo Ciało? To to u was CHRYSTUS Heleogabalem? ktory zmyślonemi traktuie potrawami, y malowanym pokarmem? nie day BOZE tak wierzyć; nie było tego błędu przez tyśiąc lat w Kośćiele po poſtanowieniu tego Sakramentu; *Berengarius* dopiero pokazał śię z tym błędem; ale y ten na trzech Koncyliach potępiony, uznał, y wyznał ſwoy błąd, y potępił; a tak *in ſinu Matris Eccleſiæ* ſzczęśliwie ſwoie dni zakończył. Dośyć nam na tym, że Chryſtus
Matth.26 powiedźiał o tym Sakramencie: *accipite & manducate: hoc eſt e-*
ỷ 26. *nim Corpus meum, quod pro vobis tradetur*; toż Ciało dał pożywać, ktore było na Krzyżu; a iakież na krzyżu Ciało było? pewnie nie figura Ciała, ale ſamo rzetelnie y prawdziwie, Ciało ſamą rzeczą. Dźiękuiemyć Nayſłodſzy Zbawicielu, żeś dźiś dla nas zawołany ſprawił bankiet, y za pokarm dałeś nam Ciało twoie Przenayświętſze, a za napoy Krew Przenaydroſzſzą. A że nas ſam dźiś hoynie traktuieſz: *accipite & comedite*, ia krotko w pierwſzym pokażę punkcie, iacy ſtołownicy maią do tego zaśiadać ſtołu; w drugim: że oprocz tych pokarmow nie znayduie człowiek potrawy, ktoraby go naſycić miała; w trzecim: że ten pokarm częſto obraca śię w truciznę; wſzyſtko na Chwałę IEZUSA.

CZĘSC PIERWSZA.

Nauczył mię Wielki Auguſtyn, że Sakrament Ołtarza ieſt po-
Libr. 7. karm wielkich ludźi: *Cibus ſum grandium*; bo ieżeli prawda,
Conf.c.17 co poſpolicie mowią: *magnos magna decent*, toć przyznać trzeba, że ten Sakrament ieſt wielkich ludźi, ponieważ w nim Bo-

ſtwo, y natura ludzka Chryſtuſa. Ieſt wielkiey ceny pokarm ten, a że iaśniey powiem: Stoł to dla Krolow, ſtoł dla Monarchow, bankiet dla wielkich Panow. Roſkazał BOG Moyżeſzowi zrobić ſtoł dla chlebow *propoſitionis*; ktore według zdania wſzyſtkich Doktorow, były figurą Przenayświętſzego Sakramentu, Ciała y Kwie Pańſkiey; ten ſtoł miał bydź z drzewa *Sethim*: *facies menſam de lignis Sethim*; brzeg tego ſtołu ze złota, a na wierzchu Korona: *facies illi labium aureum, & ipſi labio coronam*; a co tam po Koronie? bo to Chleb Krolewſki, ktory na nim miał leżeć. Nie darmo Mądrość Boſka wyſtawiła pierwey Dom: *Sapientia ædificavit Domum*, a w nim Stoł, *poſuit menſam*, niby Krolewſkie izby dla traktamentu wybudowała, dla tego, żeby iako w Pałacu Boſkie pokarmy konſerwowane były, a do nich tylko proſzonych przypuſzczano: *ut vocarent ad arcem*. Ten ſtoł figurował Chleb Eucharyſtyczny; pokarm to wſpaniały, delektuiący Krolow: *pingvis eſt panis Chriſti, & præbebit delicias Regibus*; y dla tego ieſt pokarm wielkich ludzi. Exod. 25. ℣ 23. Prov. 9. ℣ 5.

A poczymże wielkie Oſoby poznawać? wy ludźi wielkich miarkuiecie po ſtroiach, wiarę oczom daiąc, iak kogo widźicie, tak go ſobie piſzecie. Ledwobym y ia na to nie pozwolił, bo mam przykład w Ewangelii z owego odartuſa, ktory że nie był uſtroiony, z konfuzyą muſiał odſtąpić od ſtołu: *quomodo huc intraſti non habens veſtem nuptialem*; ale że ten ſtoł Chryſtuſow ieſt dla każdego otwarty, więc inſza bydź muśi tego przyczyna, dla czego ten odarty był od ſtołu wyproſzony; nie dla tego, że nie miał drogich ſzat, bokami świecił, ſuknią złą miał na ciele, ale że ſię nie dobrze uſtroił na ſumnieniu: *non habuit veſtem charitatis*, tę daie racyą Grzegorz Swięty; trzeba ſię tedy koniecznie w onę uſtroić niewinności ſukienkę przyſtępuiącym do tego ſtołu, w ktorą przyſtroieni byli owi *in Apocalypſi* niewinni: *qui non inquinaverunt veſtimenta ſua, hi vocati ſunt ad Agni nuptias*. Matth. 22 ℣ 12 Hom. 6. in Evan. Apoc c. 3 ℣ 4.

Ieſt też ten ſtoł *menſa amantium*, Kochankow Boſkich; dla tego przy poſtanowieniu tego Sakramentu opiſuie Ewangeliſta iakąś oſtatnią miłość CHRYSTUSA, niby z całych ſił Boſkich: *cum dilexiſſet ſuos in finem dilexit eos*; ktoraż bowiem większa bydź może miłość nad tę, gdźie ſiebie ſamego Wcielony BOG człowiekowi daie za pokarm y napoy? Ieſt w tym Sakramencie niby dopełnienie owey miłości Boſkiey, ktorą przy ziednoczeniu ſię z naturą ludzką pokazał; bo tam tylko iedney naturze *in individuo* kommunikował ſamego ſiebie, tu zaś ze wſzyſtkiemi ludźmi przez pożywanie iednoczy ſię; dla tego mowi Apoſtoł: *unum corpus ſumus in Chriſto*. Mowi Dawid, że ten Sakrament ieſt pokarmem Anielſkim: *Panem Angelorum manduca-* Ioan. 13. ℣ 1. Rom. C. 12 ℣ 5. Pſal 77. ℣ 25

vit homo. Coż to ieſt? alboż to Anieli pożywali ten Chleb? pożywali, ale Duchownie, iednocząc ſię z Bogiem, *per amorem beatificum*, przez miłość chwale wieczney przyzwoitą, ale nie Sakramentalnie, nie pod oſobami chleba y wina; a dla czegoż to ich pokarm? Aniołowie nazywaią ſię ogniem u Dawida: *An-*
Pſal. 103 ℣ 4. *gelos tuos facis Spiritus, & Miniſtros tuos ignem urentem.* Domyślam ſię tedy przyczyny, że dla tego ten Chleb nazywa ſię Anielſki, bo ieſt oſobliwſzey miłości Pana BOGA prezent; a więc powinni do niego niby Cherubinowie ogniści przez miłość przyſtępować ludźie, żeby miłość za miłość wracali w zamian Bogu.

Naoſtatek ten ſtoł nazywa ſię *menſa credentium*, wierzących pokarm; dla tego CHRYSTUS przy poſtanowieniu tego Sakramentu nazywa go *myſterium fidei*, taiemnicą wiary. Przez to wyſługuiemy ſobie wielką nadgrodę błogoſławieńſtwa wiecznego:
Ioan. 20 ℣ 29. *Beati qui non viderunt & crediderunt*; bo lubo oczami z ułożeniem członkowCiała niewidźiemy pod oſobami chleba zakrytegoChryſtuſa, iednak wyznawamy, czego oczyma nie widźiemy, fundując ſię na Wierze świętey; a tak z wielką wiarą y rewerencyą ukrytego BOGA pod oſobami z pokorą wyznaniem nikczemności naſzey mamy przyſtępować do tego ſtołu. O! iak z wielką ſkruchą, y choynym łez wylaniem, z iaką wiarą y boiaźnią te Nayświętſze Taiemnice odbierać mamy! więc z iakim możeſz uſzanowaniem do tych Swiątości małz przyſtępować każdy Katoliku. Ktożkolwiek ieſteś, więkſzego lub podleyſzego ſtanu,
Hom. 27. in 1. Cor. przeſtrzega cię Chryzoſtom Swięty: *quiſcunq; ſis, expurga conſcientiam*, oczyść ſumnienie; z Bogiem ſię nie pobrataſz Monarcho świata; on ſam PAN naſz. *Ipſe eſt Dominus DEUS noſter, nos autem populus ejus*; my zaś ludźie, ſtworzeni, ſludzy Iego ieſteśmy. Abym was zachęcił do tego Nayświętſzego Stołu, naywiękſzy y naylepſzy ſpecyał, y prawdźiwe ukontentowanie duſzy do naſycenia; a światowych pokarmow nieſmak pokazywać zaczynam.

CZĘSC DRUGA.

O mannie powiada Piſmo: że wſzyſtkie ſmaki w ſobie zamy-
Sap. C. 16 ℣ 20. kała: *Panem de Cœlo præſtitiſti eis, omne delectamentum in ſe habentem*; to była figura ſtołu Eucharyſtycznego; a ieżeli cień światła wiary naſzey takiego był waloru, takiey eſtymacyi, że go ważono za wſzyſtkie ukontentowania; coż mowić o pokarmie Ciała y Krwi Chryſtuſowey? o iak ſmaczny chleb Chryſtuſow! dźiwnie ſmakuie ſobie w nim Kościoł Swięty: *o quam ſuavis es Domine!* Czegoż nie ſtaie w tym pokarmie do ukontentowania duſzy? w ktorym wſzyſtkie BOG zamknął dla człowieka Duchowne ſpecyały; tu ſłodnieią gorzkości przy nayſłodſzych

nektarach Krwi Iezusowey, tu w smak idą zakwaszone utrapieniem słodkosci świata: *quid anima ad delectationem suam ultra requirere potest*, mowi S. Augustyn. Przyznacie to, gdy pożytki ktore w was sprawuie ten Sakrament, wystawię wam. *Tract. 25 in Ioan.*

A naprzod z nauki Chrystusa, Chleb ten iest osobliwszą prezerwatywą od śmierci: *hic est Panis de cælo descendens, ut si quis ex eo manducet, non moriatur*; coż iest gorzkiego nad śmierć? o! iakże to gorzka, że na nię nie smaczno y wspomnieć! *o mors quã amara est memoria tua!* słodzi to CHRYSTUS pokarmem swoim, żeby człowiek ktory go kosztuie nie znał śmierci: *ut si quis ex eo manducet, non moriatur.* Na tym Chlebie dusza mocna iest w wierze, umacnia się w nadziei, w miłości Pana Boga; mowi Tomasz a Kempis: *firmatur fides, spes roboratur, & charitas augescit, & dilatatur*; od głodu w świętych przedsięwzięciach nie osłabieiesz, śmiertelnym paroxyzmem dla grzechu popełnionego złożony, ozdrowieiesz; a zatym śmierci nie uznasz na wiek', *non morietur in æternum.* *Ioan. 6. ℣ 50. Eccl. 41. ℣ 1. Math. 16. ℣. 28. Lib. 4to. c 4.*

A ieżeli się spytasz, czemu po mannie umarli naśi Oycowie? *Patres nostri manducaverunt manna, & mortui sunt?* a iakże my umierać nie mamy? wszak statut śmierci nieodmienny: *statutum est hominibus semel mori?* pozwalam; trzeba umrzeć według ciała, ale żyć na wieki według duszy; umarli Zydzi źle żyiący, ale Moyżesz nie umarł; Aaron żyie z Bogiem na wieki; czemu? daie racyą Augustyn: *quia visibilem cibum spiritualiter intellexerunt, spiritualiter gustaverunt*; bo duchownie pokarmy wyznaczaiące Sakrament Ciała Chrystusowego pożywali: *spiritus est qui vivificat, caro non prodest quidquam*; duchowne używanie stołu Pańskiego ożywia człowieka; będźiesz y ty żył, abyś tylko z duchownym łaknieniem pożywał Ciało Chrystusowe. *Ioan. 6. ℣ 49. Hebr. c. 9 ℣ 27. Tract 26 in Ioan. circa fin. Ioan. 6to ℣ 63.*

Mowiąc o tey taiemnicy CHRYSTUS, dołożył y to: *qui manducat meam Carnem, & bibit meum sangvinem, in me manet, & ego in illo*, ktory pożywa chleb Chrystusow, mięszka w Chrystusie, a Chrystus w nim; to drugi skutek godnego pożywania stołu Pańskiego. Iako nie może ciało żyć, gdy się odłączy dusza od niego; tak kiedy się kto odłączy od duchownego pożywania ciała Chrystusowego, żyć nie będźie. Wiem, że człowiek iesteś żyiący: *homo es, & spiritum habes, & corpus habes*, mowi Augustyn; wierzysz temu, że ciało twoie żyie dla żyiącey duszy; tym sposobem żyiesz iak człowiek: *vis vivere de Corpore Christi?* a chcesz że żyć z Ciała Chrystusowego? tymże się Ciałem karm: *in corpore esto Christi.* Gdy odetniesz członek iaki ciała, wszakże ten członek iest martwy? nie odcinayże się, ieżeli chcesz żyć z Chry- *Ioan. 6to. ℣ 25. Tract sup notat.*

z Chryſtuſem od ciała Chryſtuſowego, bądź członkiem pięknym, nie umarłym miſtycznego Ciała Iego, abyś żył na wieki.

Dołożył CHRYSTUS: *Ego vivo propter Patrem, & qui manducat me, & ipſe vivet propter me*; iak Ia żyię dla Oyca, tak pożywaiący Ciało moie żyć będźie dla mnie. A to iak bydź może? wſzakże Syn przedwieczny żyie dla Oyca, że ieſt ieden w naturze z Oycem, a iakże my żyć mamy dla Chryſtu-
Lib. 7. Cõf. c. 17. ſa, ktorzy według natury naſzey nie ieſteśmy Bogowie? odpowiada Auguſtyn w Oſobie Chryſtuſa: *manducabis me, nec tu me mutabis in te, ſicut cibum carnis tuæ, ſed tu mutaberis in me*; wiedźieć potrzeba, że potrawy cieleſne obracaią ſię w ſubſtancyą iedzącego; otoż tak ſię rozumieią ſłowa Chryſtuſa: chociaż będźiecie pożywali Ciało moie, iednak Ia ſię w was nie przemienię, ale wy ſię we mnie przemienicie. O! niepoięta miłości CHRYSTUSA! to to iuż my Bogami będźiemy? gdy ſię w Boga przemieniemy? *mutaberis in me?* waſze to ſzczęście Katolicy, że tak przytomnego macie BOGA, czego narody nie ma-
Deut. 4. ỳ 7. ią: *nulla natio tam grandis, quæ habeat Deos appropinquantes ſibi, ſicut DEUS noſter adeſt nobis*; nie darmo napiſano: *ego dixi: Dij*
Pſal. 81. ỳ 6 *eſtis*, Bogami ieſteście; bo przez pożywanie Ciała Chryſtuſowego zamieniacie ſię w Chryſtuſa; a zatym żyiecie dla Chryſtuſa; *vivet propter me*. Uznayże godność twoię Katoliku, uznay przepaść łaski Pana Boga; znak ziednoczenia twoiego z Chryſtuſem
Serm. 1. de Nativ. D. ten Sakrament ieſt: *agnoſce o Chriſtiane dignitatem tuam, & Divinæ conſors factus naturæ noli in veterem vilitatem degeneri converſatione redire*, napomina Leo Swięty; pamiętay człowiecze, żeś był z niczego ſtworzony, nikczemny w ſobie; uznay miłość Boſką, że cię uczeſtnikiem czyni natury ſwoiey; nie wracayże ſię do dawney nikczemnosci; maſz mięſzkanie w Chryſtuſie, maſz życie z Chryſtuſowego Ciała, żyiże Ciałem Chryſtuſowym. Podaie ci do uſtawiczney uwagi BOG taiemnicę darow ſwoich: *ca-*
Pſalm. 22 ỳ 5. *lix meus in ebrians quam præclarus eſt?* o iakże to kielich napoiu mego święty! lekarſtwem prezerwuiącym duſze od śmierci napełniony! Nie ſzukayże więcey delicyi po świecie, gorzkich w roſkoſzach trucizn; bo cokolwiek widźiſz ukontentowania na świecie, wſzyſtko to nie trwałe, nie ukontentuie doſkonale ciała; nau-
S. Greg. Hom. 21. in Evan. zeą prędko czyni zbyteczne używanie: *corporales deliciæ, cum avide eduntur, comedentem protinus in faſtidium vertunt*, a duſzę głodem morzą. Zyi Bogiem, z Bogiem, y w Bogu; a BOG cię doſkonale ukontentuie: *ſacietas deliciarum cum vultu tuo*. Ale to czaſem ten Chleb trucizną ſię ſtaie; to trzeci punkt Kazania.

CZĘSC

CZĘSC TRZECIA.

Pożywał Iudasz Ciała Chrystusowego, ale przytym diabła połknął: *post buccellam panis intravit in eum sathanas*; trucizną był pokarm ten złemu: *buccella Dominica venenum fuit Iudæ?* mowi S. O. Augustyn; y takież to ukontentowanie w pokarmach Boskich? to się to pod tak smaczną potrawą żądło śmierci ukrywa? Daie racyą Augustyn: *non quia malum accepit, sed quia bonum malus malè accepit*; nie truciznę wziął Iudasz, nie złe, ale że źle, nie z dobrą dyspozycyą dobrych pokarmow zły człowiek używał. Osądź się tu sam Katoliku, co to iest, że ci nie smakuie pokarm Chrystusow? *judices igitur, & explora conscientiam tuam*, każe S. Chryzostom: weyrzyi w sumnienie; ktoz ci winien, żeś zażył tey słodyczy, a y na tę umierasz? *gustans gustavi, & ecce morior?* umierasz! sąd cię czeka, żeś się sam nie sądził bydź niegodnym dla grzechu; wiedziałeś, że to trucizna dla złych, *mors est malis*; sąd bez miłosierdzia dla nierozsądnie przyimuiących: *judicium sibi manducat & bibit*; a na coż pożywałeś?

Ioan 13. ℣ 27. Tract. 26. in Ioan. hom 6 ad pop. Anti. 1. Cor. 11 ℣ 29

Iezeli starozakonnych ofiar zmazani grzechem nie mogli pożywać pod utratą życia: *anima polluta quæ ederit de carnibus Hostiæ pacificorum, quæ oblata est Domino, peribit de populis*; to ofiara z bydląt takiego uszanowania potrzebowała! a iakże ofiarę Ciała y Krwi Chrystusowey mogłeś smiele do zmazanego przyiąć serca? Trędowaci od poświęconych BOGU ofiar w starozakonney ceremonii odrzuceni byli prawem Boskim, poki do zdrowia nie przyszli: *leprosus non vescetur de his, quæ sanctificata sunt mihi, donec sanetur*. Ciebie trąd grzechowy od stop do głowy okrył, a śmiesz odbierać Nayświętsze Swiątości z stołu Chrystusowego! Niepozwolił Apostoł na dwa obiady chodzić, do stołu Boskiego, y czartowskiego: *non potestis mensæ Domini participes esse, & mensæ dæmoniorum*; a ty przystępuiąc do stołu Pańskiego, zaostrzyłeś apetyt do stołu czartowskiego? Diabelski to stoł, ktory świat wielkim sumptem wystawia, traktuie kochankow swoich, a duszę głodem morzy; ciało tuczy robakom, a dusza na tym chlebie nie tyie.

Levit. c. 7. ℣ 20. Levit. 22 ℣ 4 1. Cor. c. 10. ℣ 21

Więc ieżeli chcesz, aby ci ten pokarm był chlebem żywota, umrzey światu; a trzeba abyś obumarł grzechom, a żył łaską Pana BOGA, tak mowi Augustyn: *qui dignè comedit Panem hunc, necesse est ut moriatur præteritis, & vivat futuris*. Y toć to iest, dla czego Grzegorz Swięty za czasow swoich kommuniku iących przez Dyakona przestrzegał, wołaiąc: *Sancta Sanctis*; *si quis non est sanctus ad Sacramentum non accedat*, ostrożnie z Bogiem; poświęćcie się łaską Iego, abyście godnie przyięli Swiątości z sto-

Serm. 201 de temp. Padag. Christ. c. 16. par. 3.

ści z ſtołu Pańſkiego; y CHRYSTUS w Ewangelii przeſtrzega,
Matth 7. aby tych Swiątości przed pſy nie rzucali: *nolite Sancta dare ca-*
ỳ.6 *nibus*; przed pſow mowię, to ieſt przed tych: ktorzy prawie pſim obyczaiem powracaią do nałożnych grzechow, iako Au-
Lib med. guſtyn uważa: *ut canis redit ad vomitum.* Niechże ſię nikt nie
c. 3. waży tego, ieżeli zbawienie kocha, ieżeli pragnie żyć z Bogiem.

Była u Pogan taka oſtrożność, żeby chleba nie łamali: *pa-*
Pitagoras *nem non frangito*, to explikuią uczeni: *amicitiam pane initam non frangito*; to ieſt przyiaźni przez chleb zabraney nie łam. Katolicy! uczynił BOG przymierze z nami przez Chleb Eucharyſtyczny, ktory ieſt znakiem ziednoczenia naſzego z Chryſtuſem,
Tract 26 in Ioan związek miłości BOGA z człowiekiem: *Signum unitatis, vinculum charitatis*; iako Auguſtyn mowi; nie rozrywaycież tey przyiaźni z Bogiem: *amicitiam pane initam non frangito*; żyi pokarmem Chryſtuſowym, ſuſtentuy życie, pozyway Krew IEZUSOWĄ na zdrowie duſzy, a żyć będźieſz na wieki. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warſzawie na Zamku w Wielki Piątek, ROKU 1689.

Cum egrederetur Vir ad orientem, qui habebit funiculum in manu ſua, & menſus eſt, & traduxit me per aquam: Ezech.cap.47. ỳ.3.

O Ierozolimo! z ciebieby dźiś potrzeba wźiąść konterfekt niewdźięczności, ktoby cię chciał dobrze odmalować. Naywiękſze odebrałaś od BOGA łaſki, a nayniewdźięczniey ſzą ſtałaś ſię Bogu. Wyzwolił BOG narod twoy z niewoli, a ty Go wiążeſz, łańcuchami krępuieſz! prowadźił lud w kolumnie ogniſtey, a ty przy kolumnie IEZUSA biczuieſz! w cierniowym krzaku pokazał ſię Moyżeſzowi, iakoby ſerce iego Boſkie cięźkie ponoſiło kolce dla krzywdy twoiey, a ty cierniową Głowę Iego ukłołaś koroną! napoił cię cudowną, bo z opoki nadprzyrodzenie wypływaiącą wodą, a ty go żołcią częſtuieſz! za Iego błogoſławieńſtwem Chananeyſką poſiadłaś ziemię, a za to mu złorzeczyſz, nie tylko żyiącemu, ale y umarłemu! okrutnieyſza
Agg.c.2 nad Chirkańſkie Lwy, ktorym doſyć obalić człowieka: *corpora magnanimo, ſatis eſt proſtraſſe Leoni*; poſłał do ciebie Prorokow Swiętych, ktorzy ci go opowiadali, że ieſt *deſideratus cunctis gen-*
Geneſ.49 *tibus*, że to *deſiderium collium æternorum*, że *ſpecioſus forma præ*
Iſ.16.v.1 *filiis hominum*, że łaſkawy iako Baranek: *emitte Domine Agnum Dominatorem terræ*; y ſamaś lamentem przebiiała Niebioſa: *U-*

tinam

tinam disrumperes Cœlos & descenderes; a kiedy przyszedł Auktor życia, ktory ci nie raz życie dał, śmierć mu zadałaś! Dźiwuie się tey twoiey niewdźięczności cała natura; słońce zaćmione, ziemia z strzęsiona, opoki rozpadłe, umarli z grobow powstaiący, parentuiąc umarłemu IEZUSOWI; wszystkie stworzenia nasze wzbudzaią serca do szczerey nad Iezusem kompassyi, za grzechy nasze umieraiącym: *attritus est propter scelera nostra.* *Isaiæ 50.* Tę tak strasżną ia dźiś uważaiąc tragedyą, że CHRYSTUS umiera na Krzyżu dla zbawienia świata, trzebaby mi z Aniołami *℣. 5.* płakać: *Angeli pacis amare flebant,* albo zanurzyć się w oceanie żalu z Bolesną Przenayświętszą MATKĄ, ktora iako Noemi straciwszy Syna mowi: *ne vocetis me Noemi, idest pulchram, sed* *Ruth. 1.* *vocate me mara, idest amaram, quia amaritudine replevit me Omnipotens*; *℣ 20.* albo uchwyciwszy się Krzyża, kazać się na nim przybić, iakąkolwiek świadcząc wdźięczność ukrzyżowanemu Iezusowi; ale że CHRYSTUS nie każe nad swoią śmiercią płakać, lecz nad grzechami naszemi, ktore były przyczyną śmierci IEZUSA: *nolite flere super me, sed super vos flete*; więc abym iaki żal za grzechy w Chrześciańskich wzbudźił sercach, wezmę sznur od Anioła, widźiany od Ezechiela, ktorym mierzył wody przy Ierozolimskich murach po trzykroć razy; y tym sznurem mierzyc będę męki Chrystusowey potok w Ogroycu, na czterech Trybunałach, y na gorze Kalwaryiskiey. Wszystko na Chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

Nie trzeba było Aniołowi sznura, ktorymby Ierozolimskie mierzył wody; bo y przyrodzoną mądrością głębokość tych wod wiedźiał, y w Bogu ią widźiał: *quid enim ibi non vident, qui videntem omnia vident?* mowi Wielki Augustyn; iednak gruntował te wody, *mensus est*, a nie raz lecz trzy razy mierzył, aby pod tą figurą pokazał światu, że troiaka woda Chrystusa przy męce Iego zalać miała; woda wnętrzney Iego miłości w Ogroycu, woda zewewnętrzney od nieprzyiacioł katowni; woda sprawiedliwości Oyca, ktorą na swoim pokazał Synu; kiedy iako złoczyńca między łotrami za miastem na Krzyżu umarł, tu słusznie osobie może mowić CHRYSTUS: *tempestas maris demersit me*; w tych wodach z Duszą y Ciałem BOG Wcielony utonął: *transierunt aquæ usq; ad animam meam.* Każda z nich lubo z miłości, lubo z nienawiści nieprzyiacioł, lubo z sprawiedliwości Przedwiecznego Oyca mogła go zatopić woda: *quodcunq; ex his elegeris mare est*; chciał iednak iedno życie na troiakie ważyć potoki, aby większą nam swoię zalecił miłość. Poczniymy rozmiar Męki Chrystusa w Ogroycu. *Psal. 68.* *℣ 1.*

Poſtanowiwſzy Przenayświętſzy Sakrament CHRYSTUS
w Wieczerniku, ktorym nakarmił ſwoich Uczniow, idźie do O-
groyca na modlitwę, gdźie wiedźiał, że go poymać miano; a
czemuż ſię nie dał poymać w Wieczerniku, ale w Ogroycu na
modlitwie? bo to Arcykapłan: *non decuit eum inveniri in Cæ-
naculo, ſed in Oratorio?* Origenes odpowiada: nas nauczył Ka-
płanow, że częściey znaydowac ſię mamy w Kościele przy Ołta-
rzu, na Medytacyach, w *Oratorium*, a niżeli na bankiecie, na
komedyach, przy grze, albo ſwieckich inſzych zabawach: *pro-*
Rom. C. 12 ℣ 17. *videnda bona non ſolùm coram Deo, ſed & coram hominibus*, Apo-
ſtoł napomina. Wieczernik ſtał ſię Kościołem; bo tam CHRY-
STUS pierwſzą celebrował Mſzą, przeto aby nie była z profa-
nowana *immunitas* Kościoła, nie dopuścił ſię tam poymać, ale
wychodźi do Ogroyca. Zawſze była zalecona Swiątnic Pań-
3. Reg. 2. ſkich godność. Adonias uſzedł do Kościoła przed gniewem Sa-
lomona, y Ioab do Przybytku Pańſkiego; y Poganie ten mieli
reſpekt na Kościoły, iako Hekuba po zwyciężoney Troi, do ſwo-
2 Æneid. iego mowiła Pryama: *huc tandem concede, hæc ara tuebitur omnes.*
Wychodźi z Wieczernika, aby dał czas do dłuſzſzey reflexyi ſwo-
Num. 32 im nieprzyiaciołom; bo BOG nie ieſt ow *Finees*, ktory zabił *in*
Rom. C. 2 ℣ 4. *flagranti crimine* człowieka, ale czeka długo pokuty: *benignitas
Dei ad pœnitentiam te adducit.* Wyſzli Skrybowie z Faryzeu-
ſzami od BOGA, kiedy nie uznali go za Meſſyaſza, nie był w
ich ſercach, przeto wychodźi od nich; a gdy wyſzedł z gubili
Thren. 1. ℣ 6. wſzelką ozdobę: *egreſſus eſt a Filia Sion omnis decor ejus*, gdźie
Boga nie maſz, tam wſzyſtko ginąc muśi: *ruit altò a culmine
Troja, ruit Ilium & ingens gloria Teucrorum, exceſsêre omnes aditis
ariſq; relictis Dij, quibus Imperium hoc ſteterat.* Wchodzi do O-
Iſaia 11. ℣ 1. groda, bo to Kwiat, *Flos campi*; Kwiat Ieſſe, *Flos de radice
Ieſſe*; tam poczyna mękę, gdźie człowiek upadł pierwſzy *ad o-
rientalem plagam Edom*; na gorę Oliwną idźie, bo to Samarytan,
oliwą miłoſierdźia iuż naſze poczyna leczyć rany, chce zwycię-
żyć ten *Athleta*: *nudatos humeros oleô perfuſa niteſcit juventus.*
Oliwną pokoiu roſzczkę nam nieſie bardźiey niż Gołębica Noe-
Poeta. go: *paciferæq; manu ramum prætendit olivæ*;, oliwa żelazo mięk-
czy, On naſze ſerca chce zmiękczyć, oliwa wodne nawałności
Ephes. 2. ℣ 14 uśmierza, on naſze paſſye; bo to ieſt: *Pax noſtra qui fecit utraq;
unum.* A coż tam w Ogroycu robi? upada na Twarz, modli ſię,
płacze: *procidens in faciem oravit*; a modli ſię po trzykroć razy,
Troycy Swiętey adoruie Taiemnicę; ludzka Iego natura, rozum,
wola, y pamięć naſzę utwierdźić chce tą troiaką adoracyą; za
troiakie grzechy naſze pokutuie: *cordis, oris, & operis*; do trzech
pryncypalnych wzbudza nas cnot: wiary, nadźiei, miłości; upa-
da, bo

da, bo ciężkie całego świata nośi na ſobie grzechy; iako tarczą
ſkłada Przenayświętſzą ſwoią Oſobą ziemię od ſprawiedliwego
gniewu Oyca; całuie ziemię, że ciernie y żelazo zrodźiła na ie-
go mękę; iako *Anteus* dotyka ſię ziemi, aby nie tak ſiebie iak
nas umocnił; nowy *Alcibiades*, zaſtępuie nam ſobą drogę, aby no-
gi naſze nie były prędkie do nieprawości; ktoż chce deptać Chry-
ſtuſa? ktoż nie będźie ſię ſtrzegł grzechu? kiedy tak ieſt ciężki,
że ſam BOG pod nim upada? ktory nie iak *Athlas* iaką gorę, al-
bo *Enceladus*, ale cały nośi świat.

A o coż proſi w tym ogrodźie? *Pater, ſi poſſibile eſt, tranſeat* Math. 26
a me calix iſte; a to iako? wſzak ſam życzył ſobie umierać za ℣ 29 Iſ 6 v. 8.
narod ludzki: *ecce Ego: mitte me*, ſam ſtał ſię ofiarą dobrowolną: Iſaiæ 53
oblatus eſt quia ipſe voluit, y naywiękſze te były iego wota: *co-* ℣ 7. Lucæ 12.
arctor uſq; dum perficiatur! w iednym Chryſtuſie dwie były wole, ℣ 50.
Boſka y ludzka, Boſka zawſze ſię ſtoſowała do Przedwiecznego
Oyca woli, bo iednaż była, ludzka *ſecundum partem inferiorem*
pokazuiąc rzetelność natury ludzkiey, gdy żywo imaginatywa
reprezentowała bliſką śmierć, alterować ſię poczęła, y dla tego
proſi z kondycyą: *ſi*; albo mowmy, że chciał, aby męka iego prze-
ſzła y na iego Męczennikow, w czym wyſłuchany ieſt: *exauditus* Rom. 5.
eſt pro ſua reverentia; ſmuci ſię w ogroycu, y iakoby kona: *fa-* ℣ 7. Lucæ 22.
ctus in agonia prolixius orabat, ztąd uważyć, iak ciężka była iego ℣ 43.
męka, kiedy lubo Duſza iego widźiała BOGA, tak ſię ſmuci; a
iakże człowiek w grzechu zoſtaiący śmiać ſię może, kiedy Chry-
ſtus za naſze tak płacze y ſmuci ſię niecnoty? *videte afflictionem* Thren. 1.
meam, uważ żal CHRYSTUSA za naſze grzechy, a łącz z nim ℣ 9.
twoy żal za grzechy twoie.

Ale co ia to widzę: *factus eſt ſudor, ſicut guttæ ſangvinis*, Lucæ 22
krwawym poci ſię potem; tu Hipokraci, tu Galenowie, z kąd ℣ 44
ten krwawy pot? Adamowi po grzechu rzeczono, że w pocie
czoła miał zażywać chleba, ale CHRYSTUS nie zgrzeſzył? wy-
pełnia tę pokutę hoynie; bo nie tylko potem, ale krwią poci ſię.
Miłościwy Pelikan, umarłych nas widząc Krwie ſwoiey doby-
wa: *factus ſum ſicut Pelicanus*. O iak ciężkie były grzechy na- Pſal. 101
ſze! iak obrzydliwy nieprawości trąd, kiedy z Boſkiego Syna ℣ 7.
Krwie wanny dla uleczenia trzeba było, bardźiey niż Konſtan-
tynowi! iak ſzkaradne, kiedy ie nie dwiema tylko oczyma, ale
wſzyſtkiemi opłakuie członkami! *membris omnibus fleviſſe vide-* S. Bernar. in Flor.
tur, Bernard Swięty mowi. O miłość nad miłością! *Sponſus* Exod. 4
ſangvinum Tu mihi es. Patrz na twoię robotkę, tyś to zraniła ℣ 25
CHRYSTUSA Duſzo: *vulneraſti Cor meum, ſoror mea ſponſa.* Cant. 4.
Błogoſławiona ziemio ſkropiona Krwią CHRYSTUSA, ktożby ℣ 9.
mi pozwolił, abym cię pocałował, iuż nie wołaż pomſty iako krew

Abla, ale odpuſzczenia; przemieniłeś nie wodę Nilową, ale pot ſwoy w Krew, abyś nas Egypſkiemi zmazanych grzechami oczyścił; z kądże iednak ten pot? ieżeli rzekniesz, że zboiaźni bliſkiey śmierci? pozwalam; ale boiaźń krew do ſerca gromadźi, nie roſpraſza? iako dźiś z Chryſtuſa płynie? druga, że Chryſtus *ab inſtanti conceptionis* widźiał ſwoię mękę, y iey okoliczności, przeto nie była mu to rzecz nowa: *ante faciem ejus ibat mors*; potępiony na śmierć turbuie ſię, kiedy ſłyſzy dekret, widźi kata, y miecz, albo ſzubienicę, ale Zbawiciela Duſza dawno to widźiała, że go Iudaſz uczeń Iego miał wydać, że ſię zprzyſięgli przeciw niemu Faryzeuſzowie, że miał bydź związany, y iako złoczyńca prowadzony do rożnych Trybunałow, widźiał y ſwoie przy kolumnie przyſzłe plagi, y cierniową koronę, y obelgi od żołnierzow, y ukrzyżowanie; czemuż tedy teraz ſię krwią poci, nie przedtym? prawda ieſt, ale że *objectum imminens* bardźiey wzruſza, niżeli dalekie, przeto y CHRYSTUS widząc iuż, iuż naſtępuiącą ſwoię śmierć, tak ſię ſrodze alteruie, że ſię krwią poci. Przydaymy do tego, poci ſię krwawym potem; bo widźi, że męka iego tak wielka nie miała bydź pozyteczna wielu. Odważnie potyka ſię żołnierz z nieprzyiacielem, y dla ſławy, y dla nadgrody: *dolorem vulnerum mitigat ſpes coronæ*; Ogrodnik y oracz nie żałuie pracy y potu, aby miał pożytek, żeglarz exponuie życie ſwoie y fortunę na dyſkrecyą wiatrow, aby co zarobił; ale gdyby wiedźiał ten żołnierz, oracz, y żeglarz, że daremna iego fatyga, nie pożyteczna, zaprawdę cięźkaby mu to zdała ſię praca. Ale poznał Zbawiciel, że miało bydź tak wiele Pogan, Zydow, Heretykow, y Katolikow, ktorzy mieli bydz niewdźięczni Krwie Chryſtuſowey, onę deptać powtorzonemi grzechami; widźiał, że im nic pomoc nie miała, ta tedy apprehenſya wyciſneła nie tylko pot, ale y krew z IEZUSA: *ergo in vacuum laboravi, & vane fortitudinem meam conſumpſi.*

Habac. 5. ℣ 5.

Orig hom. 9 ſup. Ex.

Iſ. 49. v 4.

Spią na ten czas Apoſtołowie, kiedy CHRYSTUS ſię modli, ale nie ſpi Iudaſz, przychodźi z żołnierzami do Ogroyca, zdradliwie całuie IEZUSA, a tym pocałowaniem daie znać, aby tego imali; a czemuż CHRYSTUS dopuſzcza mu pocałować ſię, wiedząc że to zdrayca? Magdalenie dopuścił pocałować nogi, Krolowie mieli za honor, że przed nim upadli przy iego Narodzeniu; Swięty Ian Chrzciciel ſądźił ſię niegodnym rozwiązać rzemyka u trzewika Chryſtuſa; a Iudaſzowi CHRYSTUS daie ſwoię całować Twarz? Napiſał *Homerus*: *iſte mihi tam exoſus, quam inferni portæ, cui mala mens eloquium ſvave*; nauczył nas tu CHRYSTUS ſwoim cudownym przykładem, iako naſzych mamy kochać nieprzyiacioł; pozwala mu przenayświętſzey Twarzy do

rzy do całowania, lubo wiedział że Iego zdrayca; aby go do reflexyi przywiodł tak wdzięczną swoią uczynnością; a przecie niewdźięczny nie obaczył śię, swoy wykonał umysł, nie zmiękczyły go tak wielkie Dobrodźieystwa. Ciało Oyca iego od trądu CHRYSTUS uwolnił, Matkę od paralizu; a samego iego często przekonanego o niewierność, cierpiał; po Pietrze naybardźiey go kochał, Ciałem y Krwią swoią nakarmił, klęknął przed nim y nogi mu umywał; coż więcey nad to mogł mu wyświadczyć? Ale nieznośnieysza Chrześcianow niewdźięczność, ktorych lubo CHRYSTUS Krwią swoią odkupił, Sakramenta postanowił dla ich zbawienia, tak wiele srzodkow naznaczył do nawrocenia, przecież oni obrażaią go powtorzonemi grzechami, lekce ważą dobrotliwego Oyca, znowu krzyżuią. *Serm. 28. ad Fratr. in Erem.* *Isaia 5. ℣ 4.*

Poimuią CHRYSTUSA, wiążą powrozami, krępuią łańcuchem tego, ktory przyszedł ich rozwiązywać grzechy, ciągną go iako bydlę po kamieniach, po błocie, po dołach: *non qua eundũ est, sed qua itur*; ieden go pięścią, drugi za głowę, iako nad Samsonem Filistynowie pastwią śię; y młodźi y starzy, rwą włosy, poszyikuią, policzkuią. A czemuż śię nie otrząśniesz IEZU? czemu śię nie bronisz? Piotr z więzienia y kaydan przez Anioła uwolniony, *Dedalus* uszedł z rąk nieprzyiacioł, *Protheus* salwował śię; a CHRYSTUS nie? bo miłość własna wprzod skrępowała; nie mogł Wulkan związać Marsa, poki go Wenera wprzod nie związała; związany pierwey był CHRYSTUS *vinculis charitatis, funiculis Adæ*, dla tego dopuścił śię wiązać. Widźisz związanego CHRYSTUSA człowiecze, y ty iesteś związany powrozami złych nałogow: *funes peccatorum circumplexi sunt me*; rozerwiyże te więzy, zepsuy te pęta: *solve vincula colli tui*. O IEZU związany, day nam przenayświętszą twoię łaskę: *dissolve vincula peccatorum nostrorum*, uwolniy nas z sideł grzechowych. *Iudic. c. 15.* *Osea 11. ℣ 4.* *Isaia 52 ℣ 2.*

Zaprowadzili go naprzod do Anasza, ktory był Biskupem; bo znać im po drodze było; potym do Kaifasza Arcykapłana; tam go winuią o naukę fałszywą, aby iako niewiernego oddać mogli do Swieckiego Trybunału. Dobra twoia, wygrasz IEZU sprawę w Duchownym sądźie; mądrzy to ludźie: *labia Sacerdotum custodiunt scientiam*; im rozkazał BOG sądźić o rzeczach wiary: *venies & ad Sacerdotes Levitici generis, & ad judicem qui fuerit illo tempore, quæresq; ab eis, qui indicabunt tibi judicij veritatem*; oni są Inquizytorami o rzeczach wiary, nie Swieccy ludźie: *quid medicorum est promittunt medici, tractant fabrilia fabri*; ci to są *lapis Lidius*, gdźie szczerość nie złota, ale wiary pokazuie śię. O trzy rzeczy pytaią śię IEZUSA Arcykapłani, na- *Malach. 2 ℣ 7.* *Deut. c. 17. ℣ 9*

przod o naukę, potym o Uczniach, przytym ieżeli ieſt Synem Bozym. Kaifaſz bluznierćą go nazwał, Herod wyśmiał iako głupiego, Piłat z boiaźni Ceſarza na śmierć oſądził. Wyznał Chryſtus przed Kaifaſzem, że był Synem Bozym; nieprzyiacioł za świadkow zazywa, aby dali świadectwo o Iego nauce: *ſemper docui in Synagoga & templo.* O iak wielka IEZUSA niewinność! kiedy nieprzyiacioł zazywa na ſwoie uſprawiedliwienie! *maximum veritatis argumentum eſt, inimicos in teſtimonium adducere.*

S. Chryſo. hom. 82

Drze ſzaty na ſobie Kaifaſz, bluźniercą Chryſtuſa zowie: *blaſphemavit, quid adhuc egemus teſtes?* chciał żeby go lud iako bluźniercę ukamienował nie czekaiąc ſądu. CHRYSTUS nic nie mowi; bo głupie mowił Kaifaſz, z paſſyi, z nierozſądku; tym czaſem ow *Malchus* ktorego CHRYSTUS uzdrowił ciężki IEZUSOWI zadał policzek; O niewdzięczności monſtrum! biieſz tę Twarz, na ktorą Aniołowie napatrzyć ſię nie mogą: *in quem Angeli deſiderant proſpicere*; ktora na gorze Tabor roziaśniała iako ſłońce; ktorą widzieć pragnął Moyżeſz: *oſtende mihi faciem tuam*; ktora nieſie zbawienie: *oſtende nobis faciem tuam, & ſalvi erimus?* ciężki affront Wielkiemu Człowiekowi dać policzek, a coż BOGU? *exhorreſcat Cœlum, DEUS alapis percuti potuit?* Policzkuieſz Chryſtuſa człowiecze tyle razy, ile razy ſtworzone dobro przekładaſz nad nieſtworzone.

S. Chryſo.

Alec nie tak boli Chryſtuſa ten policzek, iako że ſię go Piotr zaparł, y to nie raz, ale po trzykroć, a ieſzcze y przyſięgą potwierdzał: *cœpit jurare, non novi hominem*; godzinę niemal w tey trwa niewierności. Służebna tego przyczyną: *dux fœmina facti*; ſpoyrzał iednak na niego CHRYSTUS miłoſiernym okiem, aż płacze Piotr, pokutuie: *flevit amare.* O dobrotliwy IEZU! pogiądaſz y teraz na tych, ktorzy powracaią do grzechow, odpuścić im ie gotow ieſteś, byle ſzczerze nawrocili ſię. Płaczże człowiecze z Piotrem za twoie grzechy, luboś w recydywę tak wiele razy zapadł; nic to, tylko ſię nawroć: *eſt ſera nunquam ad pœnitentiam via*; nie tylko ſiedm razy, ale y ſiedmdzieſiąt gotow ci odpuścić: *quid enim peccatum eſt ad Dei miſericordiam? tela aranea, quæ vento flante nuſquam comparet*; tak łatwo BOGU odpuścić nam niezliczone grzechy, iak łatwo dmuchnąwſzy paięczynę rozerwać; płaczże z Piotrem grzeſzniku, BOG miłoſierny ieſt: *multæ miſericordiæ, & præſtabilis ſuper malitia.*

Matth. 26 ℣ 75

S. Chryſoſt. hom. 2. in Pſalm. 50

Ioel c. 2 ℣ 13

Iuż nawrocenie Piotra rozweſeliło Chryſtuſa, ale widzę, że nie ma iednak *ſerenum intervallum*, aby był bez żalu; bo Iudaſz nie mogąc znieść robaka ſumnienia, rzuca pieniądze w Kościele, ktore wziął za Chryſtuſa, deſperuie, y wieſza ſię. Widział, że Chryſtuſa iuż ſądzono, y oſądzono: *reus eſt mortis;* widział, że

Matth. 26 ℣ 66.

CHRY-

CHRYSTUS iuż na śmierć był skazany; widźiał z drugiey strony, że to był iego Dobrodźiey: *nunc te facta impia tangunt?* desperuie, wiesza się, sam się sądźi: *peccavi, tradens sangvinem justum*, sumnieniem przekonany własnym: *prima hæc est ultio, quod te judice, nemo nocens absolvitur.* Nie desperuy człowiecze choćbyś naywięcey na sumnieniu miał grzechow; uday się do Boga, uniż się przed nieskończonym Iego Maiestatem; niechce on śmierci grzesznika, ale aby się nawrociwszy żył: *nolo mortem peccatoris, sed magis ut convertatur & vivat.* Iuvenal. sat. 3. Ezech. 33 ℣ 11.

Nazaiutrz wyprowadzaią Chrystusa z więzienia; O nocy IEZUSA iakoś przykra! kto cię opowie? *quis cladem illius noctis, quis funera fando explicet?* y te trzy na niego kładą kalumnie; naprzod: że narod nasz ruinuie, *hunc invenimus subvertentem gentem nostram*; druga, że Cesarzowi nie każe oddawać trybutow: *prohibentem dare tributa Cæsari*; trzecia, że się czyni Chrystusem. Broni go Gamaliel Doktor prawa; *nemo enim potest signa hæc facere, nisi DEUS sit cum eo*; y Nikodem: *scimus, quia a DEO venisti Magister*; y Iozef *ab Arimathæa*: *non enim consenserat actibus eorum*; ale nieprzemogli Arcykapłanow, Xiążąt: *nec numero, nec verbis æqui*; nie wchodzą sami na Ratusz: *non intraverant in prætorium, ut non contaminarentur*; Hipokrytowie, obłudni, skrupulizuią broń BOZE Swięta profanować, a na życie Chrystusa niewinnie instygować za grzech nie maią! dobrze mowi Izaiasz: *omnis hypocrita est nequam*; a iakże CHRYSTUS ruinuie wasz narod, kiedy chorych leczy, niewidzących oświeca, umarłych wskrzesza? iako zakazuie dawać podatkow Cesarzowi, kiedy sam oddał za siebie, y za Piotra, y roskazał dawac? *reddite quæ sunt Cæsaris Cæsari?* iako affektuie ziemskiego Krolestwa? kiedy uszedł nie raz, gdy go pospolstwo swoim chcieli inaugurować Panem? Ioan. 3. ℣ 2. Ioan. 18. ℣ 28 Is. 9. v. 17 Math 22 ℣ 21

Widzę w Piłacie moderacyą, pyta się co winien CHRYSTUS? iako mu tego dowodźicie, co zadaiecie? należy do Sędźiego informować się słusznie. Temistokles Simonidesowi proszącemu o niesłuszny respekt dla swoiego przyiaciela odpowiedźiał: *nec Simonides Poëta bonus foret, ni mensuram in carminibus observaret; nec ego bonus Prætor si legi & justitiæ gratiam cujusq; prætulero.* Areopagu Sędźiowie w ciemnościach sądźili, aby sądźili bez respektu. Macedo drugiego nadstawiał stronie ucha. A coż słyszy o Chrystusie? *si non esset hic malefactor, non tibi tradidissemus eum;* y także to Starosto mało ważysz sobie Arcykapłanow Infuły, Xiążąt, y Kapłanow instancye? gdyby ten Człowiek nie był złoczyńca, pewniebyśmy ci go nie oddali do sądu. *Quid enim mali fecit?* iaśniey, wyraźniey pyta się Piłat; nic złego Zba- Plut in Apophte.

wiciel nie uczynił, y owſzem wſzyſtko dobrze czynił, nie gwałcił prawa Boſkiego; poddał ſię obrzezaniu, ceremonie waſze zachował, bo był ofiarowany w Kościele; obyczaie iego święte; był poſłuſzny Rodzicom, Magiſtratowi, nikomu zle nie życzył,
Actor. 10. ℣ 38. y owſzem dobrze czynił: *pertranſiit bene faciendo*; coż tedy macie przeciw niemu? nic, tylko nienawiść, niewdzięczność, żadnego nie dowodzą mu grzechu; tak to umie świat złym za dobre
1. Reg. 18. płacić. Dawid tak wiele razy ſalwował Izraelſką Monarchią, a prześladowany bywał od Saula. Temiſtokles nie raz nieprzyiacioł Ateńſkich zwyciężył, a od nichże ſamych był wygnany. Scypio prywatne muſiał prowadzić nakoniec życie, lubo Afrykę podbił ſwoiey Oyczyźnie.

Odeſłał go Piłat do Heroda, ten pytał go, ieżeli to dla niego Ociec iego pozabiiał niewinniątka; czy to on zmartwychwſtał Ian Chrzciciel? iaką mocą czynił cuda? CHRYSTUS nic mu nie odpowiedział: *tanquam ſurdus: non audiebam*; więc wyśmiawſzy
2. Reg. 23 go iako głupiego Dawida Achis, odeſłał do Piłata. O! iak wiele y temi czaſy Herodyanow, ktorzy nie uważaiąc Dobrodzieyſtw Boſkich, cudow, nauki, Sakramentow, Kościoła, Świąt, Magiſtratow, Kapłanow, Zakonnikow, gardzą wſzyſtkiemi, czynią co ſię im podoba, nie co powinni!

Piłat chcąc ukontentować upor, a bardziey wściekłość Zydow, iako Poganin Rzymſkim trybem kazał go ubiczować: *IESUM tradidit flagellatum*. Był Magiſtrat *trium virorum* w Rzymie, ktory naypoważnieyſze ſądził ſprawy, y wychodzili na rynek; a kiedy prożnuiącego znaleźli człowieka, kazali go biczo-
Horat. in Epod. wać: *ſectus flagellis trium virorum*. Hieronim Swięty piſze, ze ſześć ſtanęło katow, dwie cierniowe maiąc w rękach rozgi; drudzy dwa rzemienne węzłowate, trzeci dwa łańcuchy z kolcami zagiętemi; tak tedy obnażywſzy CHRYSTUSA przywiązali do kolumny, ſiekli niewinne Ciało Zbawiciela; a zmordowawſzy ſię, naſtępowali dwa drudzy; lała ſię Krew z całego IEZUSA; w ciele żadnego mieyſca zdrowego nie było: *a planta pedis, uſq; ad ver-*
Iſ. 1. ℣ 6 Pſal. 37 *ticem capitis, non erat in eo ſanitas*. O! moy IEZU: *ego in fla-*
℣ 18. *gella paratus ſum*; myśmy na te zaſłużyli bicze, naſze cieleſne grzechy, nagości, expektoracye, nierządne dotykania, zmazy, cudzołoſtwa, godne tego karania. Tak ieſt: myśmy zaſłużyli, ale CHRYSTUS za nas ponoſi one; a nie będzieſzże ſię rezolwował cierpieć dla BOGA, kiedy BOG tak wiele dla ciebie cierpi?

Ecce Homo, człowiecze, oto Człowiek; patrz ieno, ieżeli Czło-
Iſ. 53. v. 2 wiek: *vidimus eum, & non erat aſpectus*; iako trędowaty dla plag podiętych: *reputavimus eum quaſi leproſum, & percuſſum a DEO*. Prætexta Ceſarza Iuliuſza na rynku pokazana zbuntowała lud;

Ciało

Ciało Chrystusowe dla nas skrwawione nie wzbudzi nas do rebellii przeciw grzechom, y piekłu! Iakub obaczywszy szatę Iozefa syna swego, y rozumieiąc, że go zwierz pożarł, iako udawali drudzy iego synowie, chciał umierać; a ty chcesz żyć światu, y grzechom, patrząc na tę szatę! żaley się przynaymniey serdecznemi łzami za grzechy twoie, za ktore tak ciężko Chrystus pokutuie: *homo qui in homine calamitoso est misericors, meminit sui.* Seneca.

Nie pomogło Zydom tak okrutne CHRYSTUSA biczowanie, niewzruszyło ich do miłosierdzia, y owszem iako psi skosztowawszy CHRYSTUSA Krwi szaleią, więcey iey pragną: *sævitq; canum latratus in auras*; znowu porwali tak zbitego instyguiąc na śmierć, grożą Piłatowi: *non eris amicus Cæsaris*; ieżeli Ioan. 19. ℣. 12. tego Złoczyńcę nie osądzisz na śmierć, oskarżemy cię przed Rzymskim Cesarzem, stracisz urząd, y będziesz karany; *ut lupus, & turpes instant morientibus ursi*; przeląkł się tego Piłat: umył ręce, zasiadł na Trybunał, osądził CHRYSTUSA, aby był ukrzyżowany. Zaraz go porywaią, y chcąc uczynić dosyć nad dekret swoiey zawziętości, cierniową uwili Koronę, w tłoczyli na Głowę Iego; od ktorey korony Głowa Chrystusa siedmdziesiąt y dwie ran okrutnych poniosła. A tu mowi Izaiasz: *in die illa* Isaia 27. ℣. 2. *vinea meri cantabit ei, quis dabit mihi spinam & veprem?* zazdrościć będą insze drzewa cierniowi, że na tak wielkiey są Głowie. Nasz grzech to włożył IEZUSOWI na Głowę ciernie; bo dla grzechu ziemia urodziła ciernie: *spinas & tribulos germinabit tibi*; o ciernie! żakol moie serce, abym doskonały akt skruchy uczynił. Uznawam moy IEZU, że mnie należało to ciernie, przeto ie do moiego biorę serca, y z kompunkcyą mowię: o moy IEZU kocham Cię, ze wszystkiego serca; żałuię żem cię dobro moie nieskończone obraził, ktorego powinienem był kochać y szanować nad wszystkie stworzone rzeczy; brzydzę się moiemi grzechami, wolę umierać niż cię obrazić.

Kładą ciężki Krzyż na IEZUSA, niesie męki swoiey instrument, iako Izaak na gorę Kalwaryi; przymuszaią Cyreneyczyka, nieść Krzyż; bo go chcieli zabić; y tak *factus est principatus* Is. 9. ℣. 6. *super humerum ejus*; tam przyszedłszy, zaraz obalili CHRYSTUSA, wyciągnęli na krzyżu iako stronę; gwozdziami ręce y nogi przybili, podnieśli Krzyż, w kopali mocno w ziemię, y ażeby zdał się naywiększym Łotrem, miedzy łotrami zawiesili. Nie mogę na ten widok suchym patrzyć okiem, zawołam z Bernardem: *agnosce o homo, quam gravia sunt vulnera tua? pro quibus ne-* Serm. 3. de Nat. *cesse est Christum Dominum vulnerari!* O przeklęty grzechu! czemużeś tak okrutny? żeś nie tylko tak wiele zabił dusz, iak wie-

le cię ich popełniło, aleś się rzucił y na samego BOGA! Podź-
Bernard. serm. 23. sup. Cant: my za IEZUSEM na Kalwaryą, przyznaymy: *ego sum tui causa doloris, tuæ culpa occisionis; ego tuæ mortis meritum, tuæ vindictæ flagitium; ego sum qui peccavi, ego iniquè egi.* Widzę cię moy IEZU, na Krzyżu umarłego; nasze grzechy przyczyną, myśmy
S.P. Aug in lib. de Virg. ciebie zabili: *nolo vivere sine vulnere, quia te video vulneratum,* niechże ta męka twoia będźie mi pobudką do pokuty. Uznay człowiecze, że CHRYSTUS bardźiey cię ukochał, niżeli siebie
Lib. soliloq samego, kiedy życie swoie dał za ciebie: *amasti me Domine plus quam te, quia mori voluisti pro me,* mowi Wielki Augustyn; kochayciez IEZUSA nad wszystkie rzeczy stworzone; ta Iego męka obliguie nas do wieczney wdźięczności: *clamant sputa, clavi, & verbera, ut totô corde, totisq; visceribus diligamus te, qui pro dilectione tanta ac talia perferre dignatus es.* Wołaią instrumenta męki twoiey Chryste, abyśmy cię kochali; a więc z Augusty-
S.P. Aug Medit c. 9 nem wołaymy: *amo Te DEUS, magisq; Te amare cupio;* kochamy Cię BOŻE, y kochać więcey będźiemy; day tę nam łaskę, abyśmy od tąd, aż na wieki kochali Ciebie: *ut ex nunc & in æternum amem Te.* Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. IANA,

Na Niedźielę Wielkanocną.

ROKU 1689.

Surrexit non est hic. Marci cap: 16. ℣ 6.

PRecz smutki, na stronę żale, dźień Zmartwychwstania IE-
Psal. 117 ℣ 24 ZUSA, iest dźień wesela. *Hæc dies quam fecit Dominus, exultemus, & lætemur in ea.* Weseli się dźiś Przedwieczny Ociec, że Iego dosyć stało się sprawiedliwości; weseli się Syn Boski, że tryumfuie z piekła, y śmierci; weseli się Duch Swięty, że prędzey w Apostolskie z stąpi serca. Ziemia się z śmiechem cieszy, że uczczona prezencyą zmartwychwstałego CHRYSTUSA; raduią się Nieba, że ich bramy Błogosławionym otworzone; raduią się Oycowie Swięci, że z podźiemnych wybawieni otchłań; weselą się Aniołowie, że ich restaurowane ruiny; a naybardźiey cieszy się MARYA, że w uwielbionym Syna widźi Ciele, ktorego na Krzyżu sromotnie zawieszonego opłakała. Samo tylko
Colos. 2. ℣ 15 smuci się piekło, że złupione z drogich Oycow Swiętych Kleynotow: *expellens principatus & potestates.* Gdźież teraz złość twoia Sy-

ia Synagogo? ktora niewinnego na śmierć dekretowawszy IEZUSA, chciałaś na śmiertelny proch zetrzeć *lapidem angularem* Kościoła? Tryumfuie dźiś z ciebie Krol chwały, gdy w uwielbionym Ciele zmartwychwstawszy, iako Słońce z pod cieniow śmierci na ziemskie wschodźi *hemispheria*. Nie darmo woiuiący Kościoł często powtarza dźiś *Alleluja*, co według Tłomaczow znaczy Chwałę Pana z radością; bo lubo w insze dni Zbawiciel był chwalony, zawsze iednak w tych pochwałach mieszały się iakieś lamenta; dźiś tak uwielbiony iest, że żadney do smutku nie mamy okazyi. A gdy y Ziemia, y Niebo z Iezusowego wesela się zmartwychwstania, y nam słuszna tego dopomoc wesela. Do ktorego abym was wzbudźił, krotko pokażę, co nam przynośi IEZUSA martwychwstanie. Wszystko na chwałę BOGU, wam na naukę. 1. Petr. 2. ℣ 6

Nie bez taiemnicy Kościoł S. dźisiay często te powtarza słowa: *hæc dies quam fecit Dominus, exultemus & lætemur in ea*; iest się z czego cieszyć, że po śmierci duszney *mortui eramus peccato*, powstawszy z Chrystusem: *omnes resurgemus*, żyć wiecznie będźiemy. Tę nam nadźieię CHRYSTUS uczynił, że raz oddawszy dług śmiertelności, znowu zmartwychwstaniemy. Dla tego z zmartwychwstałym CHRYSTUSEM wiele ciał Swiętych zmartwychwstało: *multa corpora Sanctorum surrexerunt, & apparuerunt multis*. Wyraźił to dobrze Apostoł, gdy Zbawiciela nazwał Głową Kościoła, a nas członkami: *ipsum constituit Caput Ecclesiæ*; iako bowiem wszystkie ciała członki Głowie konformowac się powinny, tak gdy Głowa nasza CHRYSTUS zmartwychwstał, bez wątpienia y my zmartwychwstaniemy. Rom. C. 6. ℣ 2. 1. Cor. 15. ℣ 51 Math 27. ℣. 53. Ephes. 1. ℣ 22

Ale czegoż nabędźiemy przy tym zmartwychwstaniu? Cztery w ciałach naszych są niedoskonałości, poki w śmiertelnym zostaiemy życiu. Pierwsza iest, że ciała nasze są ciężkie; druga, że są podległe skazytelności, y wszystkim chorobom; trzecia, że są grube, nie przezroczyste, czwarta, że są materyalne; są materyalne, bo z ziemi uformowane; są grube, bo bez światła; są cierpiętliwe, bo ze czterech złożone elementow, ktore ustawiczną miedzy sobą maiąc antypatyą, rożne w nas sprawuią paroxyzmy; są na ostatek ciężkie, dla tego ani na wodźie, ani na powietrzu stać nie mogą przez się, bo z ciężkiey są złożone materyi; ale gdy zmartwychwstaniemy, ciała z cierpiętliwych staną się niecierpliwe, z ociężałych chyże, z nieiasnych iasne, z materyalnych duchowne, tak mowi Apostoł: *oportet corruptibile hoc induere incorruptionem, & mortale hoc induere immortalitatem*. 1. Cor. C. 15. ℣ 53

Druga przyczyna radości naszey iest, że CHRYSTUS przy zmartwychwstaniu swoim utracony przez śmierć rekuperował

 honor.

honor. Musiała mu śmierć zwyciężona oddać to, co przy męce była wydarła; a nad to, że życie nasze znaydowało się w Chrystusie, więc gdy mu śmierć oddała życie, oddała ie y nam; mowi Paweł Swięty: *CHRISTUS resurgens ex mortuis, jam non*
Rom 6. v. 9 *moritur, mors illi ultra non dominabitur*; y daleko doskonalsze oddać mu musiała życie, a nizeli wzięła; bo życie ktore była wzięła, było doczesne, było skażytelne, życie zaś ktore oddaie przy zmartwychwstaniu, iest wieczne, nieśmiertelne, żadney nie podległe skażytelności.

Pokazał się czasu iednego CHRYSTUS Ianowi Swiętemu,
Apoc. 1. y mowił do niego: *Ego sum vivus, & fui mortuus, & habeo cla-*
v. 18 *ves mortis, & inferni.* Wiedz o tym Ianie, że Ia żyię, ktorym był umarł, y mam teraz klucze od śmierci y od piekła. Wiecie o tym, że gdy Monarcha iaki obtoczy Miasto, ktore widząc że się iego oprzeć nie może potędze, posyła do niego Posłow, poddaie się, y na znak poddaństwa daie mu klucze od bram, zamkow, pałacow. Tak właśnie stało się przy zmartwychwstaniu Zbawiciela; poki CHRYSTUS żył na świecie, śmierć y piekło szczycili się, że byli absolutni Monarchowie, nie przepuszczali żadney ludzi kondycyi; ale gdy Zbawiciel zmartwychwstał, gdy y piekło y śmierć zwyciężył, oddaią mu ci dwa niewolnicy klucze.

Trudną o Chrystusie czytam u Pawła Swiętego powieść,
2. Cor. 5 ktory pisząc do Koryntczykow tak mowi: *etsi cognovimus secun-*
v. 16 *dum carnem Christum, sed nunc jam non novimus.* Był ten czas, gdy poznawaliśmy według Ciała IEZUSA, ale teraz iuz go nie poznawamy. A to co Apostole, iakże nie znasz IEZUSA, gdyś go raz poznał? Poznałeś go gdy był w Ciele, a iakże go teraz nie poznawasz? wszak y po zmartwychwstaniu ma Ciało, bo: *quod semel assumpsit, nunquam dimisit?*

Tak iest Katolicy, ma CHRYSTUS y po zmartwychwstaniu Ciało, ale tak śliczne, tak uwielbione, że Apostoł iuż go po-
S. Leo ser. de resur. znać nie może. *Resurrectio enim Domini* [mowi Leo Swięty] *non finis carnis, sed commutatio fuit; qualitas transiit, non natura defecit, & factum est corpus impassibile, quod potuit crucifigi.* Zwyciężona śmierć od Zbawiciela, bo musiała mu oddać daleko pięknieysze, daleko chwalebnieysze życie, a nizeli wzięła.

Pokazał się Zbawiciel Uczniom po zmartwychwstaniu, y
Luc. 24. rzekł do nich: *hæc sunt verba quæ locutus sum vobis, dum adhuc*
v. 44 *essem vobiscum*; te są słowa, ktore wam mowiłem, gdy byłem z wami. Dziwuie się tey mowie Iezusa Wielki Augustyn: *quid*
Serm. 17 de temp. *est hoc; dum adhuc essem vobiscum, nunquid tunc cum illis non erat, quando loquebatur?* wszak w ten czas był Zbawiciel z Uczniami,

gdy z niemi rozmawiał? prawda, był CHRYSTUS z uczniami w ten czas, gdy z niemi rozmawiał, ale iuż daleko odmienniey ſzy; bo gdy przed zmartwychwſtaniem był z Uczniami, widzieli go iako Człowieka śmiertelnego, gdy zaś po zmartwychwſtaniu rozmawiał z niemi, Ciało iego wſzyſtko iaſne tak było, że zdał ſię iak inſzy. Teraz z rozumiewam, czemu Ian Swięty po zmartwychwſtaniu widząc IEZUSA nazywa go podobnym Synowi ludzkiemu: *vidi ſimilem filio hominis*; nie mowi, że widziałem ludzkiego Syna, ale podobnego ſynowi ludzkiemu, bo po zmartwychwſtaniu tak ſię odmienił, że nie zdał ſię bydź Człowiekiem, lubo był Człowiekiem: *quia tanta præminet claritate* [mowi *Ioachimus Abbas*] *tanta majeſtatis gloria præfulget, ut humanitas à majeſtatis gloria abſorpta ei videatur.* Iużże przyznać muśi świat, że Zbawiciel zwyciężył śmierć, ktora od niego tak uniżona, że muſiała mu oddać y weſele serca, y honor należyty BOGU, y życie daleko ſzczęśliwſze niżeli wzięła. Napiſzmyſz iey nadgrobek z Nazyanzenem: *Crux te proſtravit, vitæ Auctor tibi necem attulit, & mortua es*; Krzyż cię obalił, życia Dawca śmierć ci przynioſł, a tak umarłą ieſteś.

Apoc. 1. ℣ 13

Ioach Abb in loc. cit.

De Paſ. Dom.

Cieſzcie ſię Katolicy z CHRYSTUSEM, dźiś wam okazyą daie do radości Zbawiciel, Kośćioł Swięty pozwala: *exultemus & lætemur*; cieſzmy ſię z Chryſtuſem, ale y buduymy ſię przykładem iego. A iakże? oto, umarł raz CHRYSTUS, ale więcey nie umierał: *CHRISTUS reſurgens ex mortuis, jam non moritur*; nie umieray więcey na duſzy Katoliku; raz cię CHRYSTUS ożywił, drugi raz chyba na ſtraſzny ſąd cię podnieſie z śmiertelności; na ktory wolałbyś z piekła nie wyzrzeć z potępionemi, nizeli ſię w ciele ſtawić: *omnes quidem reſurgemus, ſed non omnes immutabimur*, powiedźiał Apoſtoł; ſpodźiewaymy ſię wſzyſcy zmartwychwſtać, ale nieſpodźiewaycie ſię umieraiący w grzechu zapamiętali grzeſznicy niecierpiętliwości ciała, cierpieć muſicie na wieki z potępionemi. Czego uchoway nas IEZU zmartwychwſtaiący. Amen.

Rom. C. 6 ℣ 9

1. Cor. 15. ℣ 51

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kośćiele Kollegiackim S. JANA.

Na Poniedźiałek Wielkonocny

ROKU 1689.

Qui ſunt hi ſermones, quos confertis ad invicem ambulantes & eſtis triſtes. Lucæ cap. 24. ℣. 17.

CHcąc Zbawiciel świata utwierdźić Kośćioł ſwoy w taiemni-

cy zmartwychwstania, iuż drugi raz pokazuie się żywym po śmierci swoiey; bo pierwszy raz przez Aniołow pokazał się Maryom, upewniaiąc ie, że zmartwychwstał: *surrexit non est hic*, drugi raz pokazał się dwom Uczniom, ktorzy z Ieruzalem szli do *Emmaus*; że iednak w pielgrzymskiey pokazał się im postaci, nie poznali go: *oculi illorum tenebantur ne eum agnoscerent*; przeto tłomaczył im pisma Moyżeszowe y Proroki, z ktorych dowodził, y iaśnie pokazywał, że zmartwychwstał: *incipiens a Moyse & omnibus Prophetis interpretabatur illis in omnibus scripturis, quæ de ipso erant*. Ieszcze go przecię nie poznali, y przyznać Bogu z Prorokiem trzeba: *verè Tu es DEUS absconditus*; dopiero w
Isai. 45. ℣. 15 łamaniu chleba poznali go, kiedy z ich oczu zniknął: *cognoverunt eum, & ipse evanuit ex oculis eorum*. O! iak się prawdzi owo przysłowie, że: *non agnoscitur bonum, nisi amissum*. Przyłączemy się do tych Uczniow, a ia pokażę, iako BOG lubo skryty pokazuie się światu; ktora Iego w tey podrozy z Uczniami iest nauka; a naostatek, czemu ten, ktory iest istotną prawdą, *finxit se longius ire*; dam przyczynę; y tak wszystkę wytłomaczę Ewangelią. Na chwałę prawdziwego BOGA.

Kiedy powątpiewali ci uczniowie o zmartwychwstaniu Chrystusa, wychodzą z Ieruzalem do *Emmaus*, to iest z widzenia *ad gentem reprobratam*; bo Ieruzalem tłomaczy się: *visio pacis*, *Emmaus* zas *populus reprobatus*. A kiedyż bardziey przewrotnym stawa się człowiek, iako w ten czas, gdy żywey nie ma wiary? Niegodziło się wątpić o Chrystusie, słuszną też niedowiarstwa swego usłyszeli naganę: *o stulti! & tardi corde ad credendum*. Dla boiażni Zydowskiey uchodzą z Ierozolimy, aż w niedowiarstwo wpadaią; tak to często szkodzi boiażń, dla ktorey niechcemy stawać przy BOGU. Idąc do *Emmaus* zaczęli dyskurs o Chrystusie, ale bayką nie dyskursem nazwał go Ewangelista: *& factum est dum fabularentur*; bo o Panu nie mowili iak się godziło, inaczey o nim sądzili, a niżeli w samey rzeczy było; że iednak o Bogu mowili, CHRYSTUS do nich się przyłączył, tak zbawienna iest mowić o Bogu; przybywa takim na
Matth. 18 ℣. 20. ratunek BOG, ktorzy o nim *magnificè* myślą y mowią: *ubi sunt duo vel tres congregati in nomine meo, ibi sum in medio eorum*.

Niewiem czemu ci uczniowie melancholiczni? *qui sunt hi sermones vestri, quos confertis ad invicem, & estis tristes?* rozumiem, że dla diffidencyi, że nie dowierzali iakoby to był Bogiem CHRYSTUS; bo mu tylko iakiegoś Prorockiego przyznawali Ducha, a nie Bostwo: *fuit Vir Propheta, potens in opere & sermone coram DEO, & omni populo*. A iakże ma bydź ten wesoły, u

ktorego złe sumnienie? dobrze mowił Seneka: *inæstimabile bonum, quies mentis in tuto collocata*; kto obciązone ma grzechami serce, nie może bydź wesołym, bo niema przytomnego przez łaskę Boga, ktory iest zrzodłem wszelkiey pociechy, iako mowi Chryzostom S: *Deum timens, voluptatis radicem lucratus es, & omnem habes lætitiæ fontem*; swoiego niezbożny boi się cienia, a sprawiedliwy zawsze bespieczny: *fugit impius nemine persequente, justus autem, quasi leo confidens absq; terrore erit.* Nieboi się Beniamin, choć w iego worku znaleziono roztruchan, boią się drudzy bracia; bo niewinny Beniamin, a winni drudzy: *omnes turbati præter Beniamin, unde ostensa est conscientiæ potestas*, De vita Beat. Hom 19. ad popul. Prov. 28 ℣ 1. S P. Aug de Genes. ad lit.

Aby ich pocieszył Zbawiciel łączy się do nich w drodze; a z kądże pociecha, tylko od CHRYSTUSA, ktory iest *Pater misericordiarum & DEUS totius consolationis?* Ale pokazuie się im w Pielgrzymskiey Osobie, czemu? *talem se eis exhibuit in corpore, qualis apud illos erat in mente*; iako wy Panu, tak wam Pan. Pokazał się na gorze Thabor w iasnych Bostwa swego lineamentach, bo y Moyżesz, y Eliasz, y Piotr, y Iakob, y Ian mieli prawdziwą o Chrystusie wiarę; przyznawali, że iest Bogiem, Panem dobrym, wszechmocnym; nie affrontowali go, ale upadli na twarz swoię z respektem szanuiąc CHRYSTUSA; tym zaś słusznie w nieznaiomey pokazał się posturze, ktorzy go poznać niechcieli. 2.Corin.1 ℣ 2. S. Greg: in Lucam

A nam iako pokazuie się BOG? bardzo wspaniale pokazał się w stworzonych rzeczach: *invisibilia per ea quæ facta sunt, intellecta conspiciuntur, sempiterna ejus quoq; virtus & Divinitas*; bo uważywszy porządek w stworzonych rzeczach, skutki ich osobliwe, proporcyą, przyczyny rozmaite, koniec, dla ktorych każda stworzona iest, z tąd iako z charakterow iakich czytamy Boga; dla tego nie odrzeczy całą naturę Xięgą nazwał *Trismegistus: tota mundi conspiratio, & rerum pulcherrimus ordo contemplandi Dei naturam suggerit, est enim natura, velut liber unus, Divinitate plenus*; bo iako z Xięgi nauczyć się możemy istności Boga, ktorego chwałę, moc, mądrość, opowiadaią Nieba: *Cæli enarrant gloriam Dei*, y wszystkie stworzone rzeczy mowią: *Ipse fecit nos, & non ipsi nos.* Z tey Xięgi Filozofowie poznali Boga; y Apostoł mowi, że Poganie w dzień sądu nie będą mieć exkuzy, bo z samych przyrodzonych rzeczy mogli Boga poznać: *ex magnitudine speciei, & creaturæ cognoscibiliter poterat Creator horum videri.* Rom.C.1. ℣ 20 Psalm.18 ℣ 1 Ps 99.V3 Sap.3.V5

Pokazuie się BOG Kościołowi swoiemu ieszcze w piśmie tak starego, iako y nowego testamentu. Pokazał się, kiedy *ex Arca propitiatorii* Kapłanom dawał responsa. Kiedy Izraelitow z Egyptu prowadził, w kolumnie pokazał się y w inszych figurach,

y Prorocтwach. Ale naybardźiey pokazał ſię w nowym Zakonie; bo przedtym *in tenebris viſus eſt, & cum hominibus converſatus eſt*; a teraz *in ſole poſuit tabernaculum ſuum*, przez Niebieſką naukę, przez cuda, y przez nienaganne życie. A czemuż przecie nie poznawamy Boga? *cognoverunt eum, & ipſe evanuit ab oculis eorum*; bo ciekawie w iego wchodźili taiemnice, y tak BOG od naſzego oddala ſię rozumu, iako mowi Prorok: *accedet homo ad cor altum, & exaltabitur DEUS*; y *Eccleſiaſtes: dixi ſapiens efficiar, & ipſa longius receſſit a me multò magis, quam erat*. Kiedybyśmy proſtym ſercem wierzyli co nam BOG obiawił w piśmie, co Kościołowi do wierzenia podał, ktory ieſt *columna & firmamentum veritatis*, poznalibysmy Boga; ale że ciekawie przeniknąć chcemy dowcipem przyrodzonym głębokie Iego taiemnice, dla tego BOG nam niby w pielgrzymſkiey prezentuie ſię ſzacie. Pokory trzeba, a poznamy Boga: *abſcondiſti hæc a ſapientibus, & revelaſti ea parvulis*; proſtego ſerca, *ſpiritus diſciplinæ effugiet fictum*. Wſpomina *Atheneus*, że ſtarzy Perſowie malowali Boga ſwego bez głowy, a to dla tego, że iako bez głowy człowieka trudno poznać, tak Boga poiąć.

Baruch 3. ℣ 38.

Pſ 63 v.8

Eccl. 7. ℣ 24

2.Tim. 3. ℣ 15.

Math 11 ℣ 25

Wdał ſię z niemi w dyſkurs CHRYSTUS: *qui ſunt hi ſermones veſtri?* a widząc, że niezupełną mieli wiarę; tłómaczył im o ſobie piſma, ktore w Moyżeſzu, y Prorokach o nim były.
Iſ 7.v.14 Nayprzod przywiodł im z Izaiaſza: *ecce Virgo concipiet & pariet Filium*, aby ich o Wcieleniu Boſkiego Syna upewnił; cytował
Mich.5v2 y Micheaſza o ſwoim w Betleem Narodzeniu: *& tu Bethleem Ephrata parvulus in millibus Iuda, ex te mihi egredietur, qui ſit Dominator in Iſrael, & egreſſus ejus ab initio, & a diebus æternitatis*. O
Zach 9v9 powiedźiał im ſwoy wiazd do Ierozolimy: *ecce Rex tuus veniet tibi Iuſtus & Salvator, ipſe pauper, & aſcendens ſuper aſinam & ſuper pullum filium aſinæ*. Dowodźił piſmem, że go miał wydac Iu-
Pſal 40 ℣ 10 daſz: *homo pacis meæ, in quo ſperavi, qui edebat panes meos, magnificavit ſuper me ſupplantationem*. Y tego dowodźił, że miał bydź przedany za trzydźieści ſrebrnikow: *appenderunt mercedem meam*
Pſalm 21 *triginta argenteis*. Ze miał bydź ukrzyżowany: *foderunt manus meas, & pedes meos*. Miedzy łotrami: *& cum ſceleratis deputatus*
Iſaia 53 *eſt*. Ze o ſzaty iego miano loſy rzucać: *ſuper veſtem meam miſe-*
Pſalm.68 *runt ſortem*; że miał bydź poiony octem y żołcią: *dederunt in e-*
℣ 22 *ſcam meam fel, & in ſiti mea potaverunt me aceto*. Ze miał zmar-
Pſalm.15 twychwſtać: *non derelinques animam meam in inferno, nec dabis Sa-*
℣ 10. *ctum tuum videre corruptionem*. Przywiodł y inne piſma, ktore o nikim ſprawdźić ſię nie mogły tylko o Chryſtuſie; y tak z niemi argumentował. Widźieliście, że CHRYSTUS urodźił ſię w Betleem z Panny; widźięliście wiazd iego do Ierozolimy na oślicy,

wiecie, że Iudasz przedał go za trzydźieści srebrnikow; widźieliście ukrzyżowanego miedzy łotrami; wiecie y otym, iż o szatę iego ciskano losy; a czemuż nie wierzycie, że zmartwychwstał? *o stulti! & tardi corde ad credendum, in omnibus quæ locuti sunt Prophetæ!* gdźie uważyć trzeba, że nie nazywa ich dla tego głupiemi iż mu nie wierzyli, że go bydź rozumieli Pielgrzymem, ale dla tego, że nie wierzyli pismu y Prorokom. Tu pokazał Zbawiciel iaką powagę mieć ma w nas pismo święte; z niego nauczyć się możemy wiary prawdźiwey cnoty, iako mowi Apostoł: *omnis scriptura divinitus inspirata utilis est ad docendum, ad arguendum, ad corrigendum, ad corripiendum, ad erudiendum in justitia.* 2.Tim.3. ℣ 16. Dobrze Moyżesz pismo Boskie nazwał ogniem: *in dextera ejus ignea lex;* Deut. 33. ℣ 2. iako ogień oświeca, miękczy żelazo, zapala drewno, czyści złoto y srebro; tak pismo święte oświeca nasze rozumy, twarde do pokuty z miękcza serca, zapala affekta nasze ku Bogu, czyści rozum od błędow y ciemnośći, herezye rozpędza. Ale iednak trzeba żeby ie kto tłomaczył, iako y dźiś sam Chrystus wytłomaczył ie tym Uczniom. A iakże heretycy mowią, że pismo przez się iasne iest? albo iako mowić mogą, że maią prawdźiwą wiarę z pisma? a wszak wiara z słuchania: *fides ex auditu,* Rom.c.10 ℣ 17 iako mowi Apostoł, nie z czytania? A ponieważ niechcą słuchać naywyższego Pasterza, w ktorym iako w swoim Sukcessorze BOG zostawił klucz do skarbu Pisma świętego, y niewzruszoną w nim ugruntował wiarę: *Ego rogavi pro te Petre, ut non deficiat fides tua;* Luca 22. ℣ 3 do ktorego należy tłomaczyć pismo, gdyż iest *Iudex controversiarum: tu confirma Fratres tuos;* nie darmo nośi *rationale* z napisem: *scientia & veritas;* toć znać ci nowi Protestanci prawdźiwey nie maią wiary, y mieć iey nie mogą. Możemy do nich obrocić słowa Chrystusowe: *stulti & tardi corde ad credendum in his quæ locuti sunt Prophetæ.*

A gdy się iuż przybliżali do miasteczka *Emmaus: CHRISTUS finxit se longius ire.* A iak to może zmyślać CHRYSTUS? zmyślac iest grzech, bo iako naucza Anielski Doktor, iest to *deceptio quædam, & mendacium in facto?* D.Thom. 2. 2. Na zrozumienie tego, abyśmy wiedźieli kiedy iest godźiwa symulacya, a kiedy nie godźiwa; dwoiaka iest symulacya: iedna iest nierozdźielna od kłamstwa, kiedy iest na oszukanie bliźniego, a ta iest grzechem. Druga, kiedy co inszego wyznacza, iako mowi Augustyn: *cum fictio nostra reformatur ad aliquam significationem, non est mendacium, sed aliqua figura veritatis;* Lib.2.qu. Evangel q.51. y tak godzi się czasem *simulare* bez grzechu: iako *Iehu* zmyślił się bydź Idololatrą, y chciał aby oddano ofiary Baalamowi, aby poznał bałwochwalcow, ktorych 4.Reg.10 poznawszy pozabiiał. Gabaonitowie bez grzechu zmyślili, że Iosue 9.

ſzli z dalekich kraiow poubierawſzy ſię w ſzaty podrapane, aby
1. Reg 19. mogli od Izraelitow ſwoie ſalwowac życie. *Michol* nie zgrzeſzyła, ktora na łożku Dawida położyła ſtatuę, y przykryła ſkurą, chcąc go od śmierci wybawić. Y Rebeka nie zgrzeſzyła,
Gen. 27. że Iakoba udała za Ezawa dla błogoſławieńſtwa Izaakowego; gdy tedy ieſt ſymulacya dla honoru Pana Boga, albo chcąc ſalwować bliźniego, albo ſwoie życie, w ten czas ſymulacya nie ieſt grzechem, bo w niey ieſt dobra intencya, od ktorey dobroć albo złość biorą ludzkie myśli, y ſprawy. Lubo tedy CHRYSTUS: *finxit ſe longiùs ire*, w tym iednak będąc Iſtotną Prawdą, żadnego nie
S. Greg hom. 23. in Evan. popełnił grzechu. Tak mowi Grzegorz Swięty: *nihil ergo ſimplex veritas per duplicitatem fecit, ſed talem ſe eis exhibuit in corpore, qualis apud illos erat in mente*. Ale kiedy zmyślenie ieſt na oſzukanie bliźniego, taka ſymulacya ieſt ciężkim grzechem; o
Eccle. 2. ℣ 14. takich mowi Ekklezyaſtyk: *væ, væ, duplici corde*. Y CHRY-
Math 23. STUS: *væ vobis hÿpocritæ, qui pleni eſtis rapinâ, & immunditiâ*;
℣ 14. y Pſalmiſta śmiercią imgrozi: *perdes omnes qui loquuntur menda-*
Pſ. 5 v. 7 *cium*. Niech ſię tego obawiaią wſzyſcy, ktorzy w oczy kłaniaią ſię y witaią, a wewnątrz myślą oſzukać; w oczy chwalą, a ſkrycie ſzarpią ſławę; w oczy pokazuią ſię przyiaciołami, a wnę-
Pſal. 27 ℣ 3. trznie pragną odebrać honor y życie: *loquuntur pacem cum proximo ſuo, mala autem in cordibus eorum*. Y owi temuż podlegać będą karaniu wiecznego potępienia, ktorzy zewnątrz pokazuią ſię pokornemi, y wzgardźicielami świata, a wewnątrz pełni ambicyi, dumy, y dymu; pokazuią ſię wſtrzemięźliwemi, a wewnątrz ſą cudzołożnikami; ſłowami zdadzą ſię, że lataią po Niebie, a uczynkami iedno trzymaią przez grzechy z piekłem; *percutiamus fœdus cum inferno*; takim grozi BOG przez Proroka: *viſitabo*
Soph. 1. v 8 *ſuper omnes qui induti ſunt veſte peregrina*. A coż to Bogu ſzkodźi, że kto po Cudzoziemſku chodźi? to nie ſzkodźi; ale to mu ſię bardzo nie podoba, kiedy kto inakſzy ieſt w ſercu, a inakſzym ſię pokazuie powierzchownie. W Polſzcze ſię rodźi, a bardźiey Cudzoziemſkie kocha intereſſa niż właſney Oyczyzny całość; przyſiągł Panu *fidelitatem*, a ſzuka *extra Regnum lares alienos*; na takich ſurowa będźie wizyta, iako mowi Prorok: *judicabit Dominus fines terræ*; a Auguſtyn czyta: *intentiones hominis*: możeſzci oſzukać do czaſu człowieka, ale nie oſzukaſz Boga, ktory ieſt
Pſ. 7. v 10 *ſcrutans corda, & renes DEUS*.

Dał ſię im uproſić CHRYSTUS, wſtąpił do Kleofaſza, gdźie zaproſili go do ſtołu; począł błogoſławić chleb, łamać, y dawać im: *benedixit, ac fregit, & porrigebat illis*; a zatym? *aperti ſunt oculi illorum, & cognoverunt eum*. Co to za Chleb, ktory otwiera oczy? Auguſtyn Swięty naucza, że im dał Nayświętſzy Sakrament;

ment; znać że to Chleb Niebieski, nie ziemski. Niebieski chleb otwiera oczy do poznania Pana, do wdźięczności, y wierney usługi; podobny owemu plastrowi miodu, ktorego skosztował Ionatas, y zaraz przeyrzał. *Calix Domini præclarus est*, ale chleb ziemski częstokroć zatyka oczy, nie otwiera; bo często trafia się, że ci ktorzyby powinni poznać Pana z chleba, niewdźięcznością oddaią. *Magnificati sunt, & crassati, ditati & recalcitrarunt.* To chleb CHRYSTUSow otworzył oczy uczniom, *aperti sunt oculi eorum*, poznali go, ale się nienapatrzyli, *evanuit ex oculis eorum.* Rzecz dźiwna, że po skosztowaniu tego chleba, CHRYSTUS się od nich oddalał. Iednak ieżeli z nas samych brać będźiem przykład, nie dźiwuymy się, y w nas BOG nie zagości. Przyimiemy go do serca, to tylko na dźień; a czyliż mało takich, ktorych wczoray zmartwychwstaiący IEZUS Anielskim traktował chlebem, a dźisiay z ich serca ustąpić musiał, z pamięci y poznania: *evanuit ex oculis eorum!* BOG ci to sam w tym chlebie, ktoryś pożywał, ieſt utaiony; Boża to manna, a ty gorszy nad Zyda Katoliku, nie znasz przecie Boga w tym chlebie, pragnąć powrocić do mięsa: *da nobis carnes*, a bardźiey do ciała, y cielesności? Ps. 22. v. 5 Numer. 11 ℣ 4.

Powracaią się potym Uczniowie do Ieruzalem z *Emmaus.* Na to Swięty Atanazy mowi: *o quam pulchra ab errore regressio!* Dobra to iest rzecz powrocić do BOGA od błędu. Nauka tu wam będźie z przykładu tych Uczniow. Przez niedowiarstwo odstąpili od Boga, bo im CHRYSTUS wyrzucił: *tardi corde ad credendum*, ale się powrocili; coż tego za racya? bo z Chrystusem chodźili. *Eusebius* powiada: *beati cum quibus ambulabat IESUS, quoniam diu errare non possunt.* Przyznacie się wszyscy do niedowiarstwa, gdy wam powiem Apostolskie słowa: *confitentur se nosse Deum, factis autem negant*; y wy się zapieracie Chrystusa złym życiem, Boga w sercu nie macie; chodźcież z Bogiem w drogach doskonałości, z nim konwersuycie, a serce wasze muśi się rospalić miłością Pana Boga, iak dźisieyszych Uczniow: *non ne cor nostrum ardens erat, dum loqueretur nobis in via?* Dalekośmy odeszli od Oyczyzny naszey, od onego Ieruzalem gornego; poki iesteśmy w ciele: *dum sumus in corpore peregrinamur a Domino*, peregrynacya nasza iest życie doczesne; *in præsenti vita quasi in via sumus, quâ ad Patriam pergimus*, mowi Grzegorz S. mieycież CHRYSTUSA w podroży waszey, a do Nieba z Panem BOGIEM idźcie. in Luca C. 24. Hom. in hod. Evã. Tit. 1. v 16 2. Cor. 5 ℣ 6 S. Greg. hom. 11 in Evang.

A
M E
N.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. I A N A,

Na Wtorek Wielkonocny.

ROKU 1689.

Stetit IESUS in medio Discipulorum, & dixit eis: pax vobis. Lucæ cap. 24. ℣. 36.

WDzięczna by to była nowina, gdyby teraz stanąwszy w pośrzodku Europy Zbawiciel rzekł nam: *pax vobis.* Pokoy wam się podoba, komuż woyna? ktora kwitnące Krolestwa w okropne przemienia mogiły, krew Chrześciańską leie, *nervô belli* nurza lud, a ktożby sobie nie życzył pokoiu? A ieszcze tym milszy Europie byłby ten pokoy, gdyby się znalazł kto *stans in medio*, ktoryby wziąwszy *in æquilibrium* woiuiących pretensye, tak ie pomiarkował, aby żaden nie szkodował. Lecz to rzecz trudna, kędy iednym idzie o reintegracyą ukoronowaney Głowy, drugim *de Regione*, inszym o zniszczenie miast y Prowincyi. Właśnie teraz swoiey zażył jurisdykcyi ow Anioł, o ktorym
Apoc. 6. *in Apocalypsi: datum est illi ut sumeret pacem de terra.* Zabrał
℣ 4 zgodę z ziemi Anioł, ktorą przed tym ogłaszał: *in terra pax*, bo
Luc. 2. ℣ 14 sami tylko zgodą żyią Mieszkańcy Niebiescy. Ale coż za rada w tym zamieszaniu, aby zmartwychwstały CHRYSTUS, przyszedł do nas z pokoiem? ia rozumiem, że inszego nie masz sposobu, tylko poiednać się z Bogiem, to BOG przyniesie nam pokoy. Iako insze plagi dopuszcza BOG na Krolestwa, dla te-
Isaia c. go że ludzie woynę toczą z Bogiem: *peccata vestra diviserunt in-*
59. ℣ 2 *ter me, & vos*; tak y woynę. A iakże stanowic pokoy z Bogiem? dźisieysza uczy nas tego Ewangelia; gdźie CHRYSTUS przy-
Luca 24 nosząc pokoy, rany pokazuie: *videte manus meas, & pedes meos*;
℣. 39 przez woynę Chrystus poiednał nas z przedwiecznym Oycem; woyną y nam pokoy stanowić trzeba: *arma servant pacem.* Że ten iest naygruntownieyszy pokoy, ktorego nabywamy przez woynę y rany, w pierwszym pokażę punkcie; ktory zaś pokoy iest sprawiedliwych, a ktory niezbożnych, w drugim. Na chwa-
Isaia 9. łę nieskończoną Krola Nieba, Ktory iest *Princeps pacis*, Zbawi-
℣ 6. ciela świata.

CZĘSC PIERWSZA.

Dowcipni w starożytności ludźie malowali woynę w posturze piekielney furyi; ktora z podziemnych wychodząc lochow, z włosami Cerasty, z śiną twarzą, z oczami ognistemi, z pochodniami w ręku, w piecu Plutona zapalonemi przychodźiła na

świat.

świat. Pokoy zaś wyrażali przez iednę urodziwą Damę, [iako z monety Traiana pokazuie się] ktora niosąc w ręku oliwne drzewo, za prognostyk y abrys wszelkiego szczęścia, laską Merkuryusza ku ziemi skłonione, gadźiny ziemskie pożeraiące pokazowała; przez to wyrażaiąc, że gdźie iest pokoy, tam iest wszystko dobre. Iakże tedy przez woynę ma bydź pokoy, kiedy miedzy woyną a pokoiem tak wielka iest antypatya? Pokoy uwesela ludzi, przynosi fortunę, bogaci skarby Rzeczpospolitych, konserwuie familie, Miasta osadza; Krolestwa pod czas pokoiu kwitną, otwiera sprawiedliwości Areopagi, *Licæa* mądrości, *Capitolia* wielkich imprez, Kościoły wystawia; iednym słowem, bogatym iest wszelkiego szczęścia skarbem; woyna zaś wszystko psuie; obyczaie miesza, rebellizuie prawom; tak, że słusznie *Alanus in Conimbrica* wymowił się z tym, że pod czas woyny nie mogł słuchać prawa. Krolestwa y miasta pustoszy, sieie okrucieństwo, krew za korzyść zbiera; a iakże pokoy stanowić przez woynę? *si pacem diligis* [mądrze radźił Seneka] *belli ne feceris mentionem*. Ale ia iednak przy swoim stoię, y mowię: że to naygruntownieyszy pokoy, ktory stanowiemy przez woynę. Weźmy na dowod tego tryumfuiący Kościoł, a obaczemy prawdę. Mamy w tym czego zazdrościć Niebu; nie słychać tam o woynie, iedney wszyscy są woli, nie masz tam *meum ac tuum, frigidum illud verbum; & quidquid malorum est in vitam nostram invehens innumeraq; gignens bella*. Nie słychać tam: to moie, a to twoie; coby niezgodę wszczynało, a po niezgodźie woyny; u nas zaś na tym padole płaczu ustawiczne utarczki, zazdrości, kalumnie, krwi rozlania; tak dalece, że słusznie życie nasze iedyną utytułował S. Iob Zołnierką: *militia est vita hominis super terram*. A ia dodaię odmieniwszy iednę literę *militia, malitia est*; cokolwiek iest złego, to wszystko się znayduie na świecie. Ale nauczcieśz nas Swięci Pańscy, iako ten ustanowiliście pokoy; iakim sposobem tak doskonale zkombinowaliście swoie serca, y wolą; że ani BOG z wami, ani wy z Bogiem woyny nigdy toczyć nie będźiecie? Każdy Anioł iest *alterius speciei*, iako naucza Anielski Doktor, a przecie tak wielka miedzy rożnemi Aniołami zgoda? co dusza, to insze *individuum*, a przecie nie widzę mieczow, nie słyszę trąb woiennych, ani rżenia koni? Tak wiele tam iest narodow, *ex omni tribu, gente, lingva, & natione*, iednak wszyscy zgodni? a iakże tak miły ustanowiliście pokoy? Obiaśnia Apokaliptyk: *qui vicerit, possidebit hæc, & ero illi DEUS, & ille erit mihi filius; vincenti dabo sedere in Throno mecum*. Tu swoie zwyciężali passye, podbili ciało rozumowi, rozum BOGU, zwyciężali czarta, ciała szturmy wytrzymali, mocne świata na-

S. Chryso orat. de S. Philog. tom. 3.

Iob 7 ℣ 1.

Apoc. 21. ℣ 7.

tarczywości znieśli; y tak woyną ustanowili pokoy, zwyciężyli Boskich nieprzyiacioł, *Principes tenebrarum.* BOG też w nadgrodę dał im rożne w Niebie zapłaty: *in domo Patris mei mansiones sunt multæ*, obszerne y wieczne Krolestwo: *Regnum tuũ, Regnum omnium sæculorum.* Iako synom podzielił dziedzictwo: *hæredes quidem Dei, cohæredes autem Christi*; ktorego zażywanie
Rom. C. 8 ℣ 17. maią, *in pácifica possessione*, w pokoiu: *sedebit populus meus in pul-*
Isaia 33 ℣ 18. *chritudine pacis*, powiedział Prorok, wiekować będą w piękności pokoiu. A ponieważ Nieba stanowią wieczny pokoy przez woynę, ktoż nie przyzna, że y na ziemi ten iest naygruntowniey szy pokoy, ktory iest przez woynę.

Wyraźnieyszą tego ieszcze mamy figurę u Salomona, ten pod Imieniem Niebieskiey Oblubienicy opisuiąc Kości I woiuiący, przeciwko ktoremu ani piekło nie potrafi woiować: *portæ*
Cant. 7. ℣ 1 *inferni non prævalebunt adversus eam*; pyta się: *quid videbis in Sunamitide nisi Choros castrorum?* co możesz widzieć w Sunamitydzie, tylko woyska uszykowane? A cożci po nich Sunamitydo? Imie twoie samo pokazuie, żeś *pacifica*, na co te zbroie? na co oręże te? naco te tarcze? *mille clypei pendent ex ea.* Podobnoto nakształt owych Enceladow Olbrzymow chcesz z Iowiszem woiować; czyli tak bogate są twoie zbiory, że każdy na nie wytrzyszcza oczy, a chcąc ich ubronić, tak liczne chowasz Gwardye? czyli też masz nieprzyiacioł potężnych, ktorzyci chcą wypowiedzieć woynę, y tak zawczasu czynisz te gotowości? Tak iest, ma ta Oblubienica, to iest Kościoł Swięty swoich nieprzyiacioł; Pogańskie zabobony, Herezye, Ateizmy, y same Piekło; armuie się tedy zawczasu, aby tą armaturą utrzymała po-
1. Ioan. 5 ℣ 4. koy. A ktoreż twoie oręże? *hæc est victoria fides nostra*, mowi Ian Swięty, zgromadzeni w wierze świętey Katolickiey Monarchowie, ze wszystkiego świata narody, wierząc co nam CHRYSTUS w piśmie świętym podał przez Kościoł do wierzenia, ci są strasznym na nieprzyiacioł orężem. A wiara iak zwyciężyć może, y wieczny stanowić pokoy? y owszem tam rozum iest
2. Cor. 10. ℣ 5. zwyciężony, iako mowi Apostoł: *captivantes intellectum in obsequium Christi?* Zwyciężony rozum przez wiarę zwycięża; to iest prawdziwe zwycięstwo, wierzyć, co CHRYSTUS obiawił; potępia zabobony Pogańskie, Zydowskie wymysły, Heretyckie artykuły, a przez to pokoy stanowi. A toż y woiuiący Kościoł nie inaczey pokoiu nabywa, tylko przez woynę.

Ieżeli zaś prywatnych uważemy ludzi, y ci inaczey pokoiu mieć nie mogą, tylko ustawicznie woiując. Każdy człowiek będąc złożony ze dwoch części, to iest z duszy y ciała, ustawiczną, y nigdy prawie niezgodzoną odprawuie utarczkę sam w sobie; bo

bie; bo

bie; bo ciało zawſze ſię ſprzeciwia duchowi: *caro concupiſcit adverſus ſpiritum, ſpiritus adverſus carnem.* Naciera na niego czart potężny nieprzyiaciel, o ktorym Iob: *non eſt poteſtas quæ comparetur ei; factus eſt ut neminem timeret;* a iakże mieć pokoy może? opiſał ſpoſob ſam CHRYSTUS: *pugnate cum antiquo ſerpente, & invenietis requiem animabus veſtris.* Woyna ſpoſobem ieſt do pokoiu; nie ma człowiek głownieyſzego nieprzyiaciela iako ſwoie namiętności: *inimici hominis domeſtici ejus;* te go niſzczą, *infixus ſum in limo profundi, & non eſt ſubſtantia;* te obnażaią z iego ozdoby; *manum ſuam miſit hoſtis ad omnia deſiderabilia ejus;* y Rzymſką Monarchią bardziey zbytki ſpaliły, aniżeli oręże, iako mowi Tertulian: *plus Togæ læſerunt Rempublicam, quam Loricæ;* na co y Rzymſki narzeka Satyryk: *nunc patiatur longæ pacis mala; ſævior armis luxuria incubuit, victumq; ulciſcitur orbem.* A chceſzże człowiecze mieć pokoy; a ow pokoy; ktory nad poięcie ieſt twoie, *exſuperat omnem ſenſum?* ow pokoy, ktorego świat dać nie może: *pacem do vobis, non quomodo mundus dat, ego do vobis pacem?* wynidźże na poiedynek, z probuy ſię z czartem, zwycięż twoie namiętności, dopiero będźieſz miał pokoy: *pax vera eſt* [mowi *Caſſiodorus*] *concordiam habere cum omnibus probis, & litigare cum malis;* y Grzegorz Swięty: *inde nobis pax cum DEO robuſtior, unde nobis ab adverſariis durior pugna generatur.* A przez taką woynę będźie pokoy mocnieyſzy, gdy z nieprzyiaciołami walczyć będźiemy. Sam CHRYSTUS ſpoczął w pokoiu, ale pierwey zwyciężył: *factus eſt in pace locus ejus.* Toć żaden Chrześcianin niech ſię nie ſpodźiewa pokoiu bez utarczki; mowi Wielki Auguſtyn: *qui pacem ſuſcipit Salvatoris, inimicitiam contrahit mundi; niſi enim diſcordaverit cum diabolo, non habebit pacem cum Chriſto.* Kto [mowi] chce pokoy odebrać od Boga, w nieprzyiaźni żyć powinien z światem; a ieżeli nie zwycięży czarta, pokoiu niech ſię nieſpodźiewa z Chryſtuſem. Pokoy nic inſzego nie ieſt, tylko [iako mowi Hieronim S.] *ſerenitas quædam, & tranquillitas animi quieſcentis, univerſam tempeſtatem ac turbinem paſſionum fugans.*

Iob c. 44. ℣. 24.

Thren. 1. ℣. 10.

Iuvenal. ſat. 6

Ioan 14. ℣. 27.

Pſalm. 75 ℣. 3.

quæſt. novi teſt. t. 4

in Eph. cap. ult.

Rzecz oſobliwą czytam o Gedeonie; ten na woynę przeciw Madianitom gotuiąc ſię, wybudował Ołtarz Panu BOGU z rzuciwſzy bałwan Baala, y nazwał ten Ołtarz pokoiem Pana: *ædificavit ergo ibi Gedeon altare Domino, vocavitq; illud Domini pax.* A na iakąż to pamiątkę czyni Gedeon, że w ten czas wyſtawia Ołtarze pokoiu, kiedy ſię wybiera na woynę? albo co to za *ratio ſtatus,* ſtanowić w ten czas pokoy, kiedy woyna? bardzo dobra, mowi *Philo;* bo woyna pokoiu przyczyną, pokoy naygruntowniey ſtanowi ſię przez woynę; wiedział dobrze Gedeon, że BOG ieſt

Iudic. 6. ℣. 24.

Dominus exercituum, dla tego ſtawia mu Ołtarze, aby był miłościwy, y iego pobłogoſławił intencyom. Twoia to chwała Nayiaśnieyſzy Panie, Panie naſz miłościwy, nowy Gedeonie; przyznaieć nie tylko świat Polſki, ale całe Chrześciańſtwo, to ſamo
1. Reg. 25 ÿ 28 co niegdy Dawidowi: *prælia Domini Domine mi tu prœliaris*; kiedy za Kościoł Swięty, za Wiarę Katolicką, za całość tey Oyczyzny toczyſz z Biſurmanem woynę; a na coż? dla tego, abyś przez woynę gruntowny uſtanowił pokoy; nie ieden Ołtarz, ale Kościoły wſpaniałe z Nayiaśnieyſzą Auguſtą ſtawiaſz pod czas woyny; wiedząc dobrze, że *dextera Domini facit virtutem*; a czegoż ſię ſpodziewać mamy, ieżeli nie tego, że przez ciebie *vocabitur Domini pax?* pokoy Oyczyźnie pożądany uſtanowiſz *per*
Iudic. 8. ÿ 9. *arma?* y prawdźi ſię to o tobie, co o Gedeonie: *cum reverſus fuero victor*; *deſtruam turrim hanc*; zdeptawſzy Otomańſki mieſiąc, zaćmiwſzy go *magnitudine gloriæ victricis*, nie wieże, nie Kościoł *Iani*, lecz bramę Otomańſką zamknieſz z Auguſtem Rzymſkim. Do nas zaś wiernych należy poddanych, gorącemi BOGA błagać modlitwami, aby Nayiaśnieyſzy Pan naſz z Nayiaśnieyſzym Domem ſwoim *perennet* na zaſzczyt Kościoła Sw. tey Oyczyzny, całego Chrześciańſtwa; y przyſzedł do nas *ianuis clauſis*, iako zmartwychwſtały CHRYSTUS, mowiąc: *pax vobis*. Gruntowny to będźie pokoy, kiedy *per arma*, że uczynić nieprzyiaciel muśi to co powinien, nie to co chce.

CZĘSC DRUGA.

Już pokazałem, że pokoy *per arma juſtitiæ* uſtanowić ſię powinien; coż z tąd naſtępuie? nie co inſzego tylko to: *eſtote for-*
Matth. 19 ÿ 11. *tes in bello, & pugnate*. Ale iaki ma bydź duchowny pokoy, nie chcą tego zrozumieć ludźie nieſprawiedliwi, y rozumieią, że w ten czas żyią w pokoiu, kiedy grzeſzą, y z BOGIEM walczą. Więc trzeba im tego dowieść, iaki ieſt pokoy ſprawiedliwych, a iaki nieſprawiedliwych. Mowicie ſobie grzeſznicy: my y bez woyny mamy pokoy; choć źle czyniemy, iednak czuiemy ra-
Prov. 2 ÿ 14. dość na ſercu: *lætantur cum male fecerint, & exultant in rebus peſſimis*. Ale nie ieſt to prawdźiwy pokoy, niezbożnym go nie po-
Iſaiæ c. 5 ÿ 21. zwala BOG u Proroka: *non eſt pax impiis*. Poki niewiaſta nie urodźi dźiecięcia, nieznośne cierpi boleści; ale gdy urodźi, [mo-
Ioan. 16. ÿ 21. wi Ewangelia] zapomina bolu dla radości: *jam non meminit preſſuræ propter gaudium*; toż ſamo dźieie ſię z grzeſznikami, [mowi Chryzoſtom Swięty] kiedy zapoczynaſz grzeſzniku grzeſzyć, raduieſz ſię, bo ten *embrio* głaſzcze twoię naturę; ale kiedy porodźiſz to grzechu *monſtrum*, nie maſz pokoiu, naſtępuie zgryźliwy
Hom. in Laz. robak ſumnienia, boiaźń ſądu y potępienia, *dum parturimus cor-*

ruptos affectus, delectamur; cæterum ubi fuerimus enixi malum, conspecta fœditate partûs, discruciamur gravius, quam mulieres parturientes; co y pogański uznał Stoik: *prima & maxima peccantium est pœna, peccasse*; naybardźiey grzech boli grzesznikow. A naywyraźniey mowi Grzegorz Swięty: *inter multiplices tribulationes, & innumerabiles afflictionum molestias, nulla major est, quam conscientia delictorum.* Między naywiększemi ucifkami, y niezliczonemi utrapieniami większego ucisku niemasz, iako sumnienia robak zgryźliwy. Lamech zabił Kaima z trafunku, rozumieiąc że był zwierz, y nieomylił się, bo grzech przemienił go w bestyą: *comparatus est jumentis, & similis factus est illis.* Ieszcze nikt o tym niewiedźiał, nikt przeciw niemu nie wydał dekretu, Instygatora nie było, a iuż sam się wydaie: *in vulnus meum occidi virum.* A coż to? sam na się wyznaie kryminał? ieszcze nie sądzony, a iuż się sądźi! nie mogł wewnętrznego umorzyć robaka; *synderesim* sumnienia znieść, więc wyznaie co uczynił. Darmo tedy szukasz w grzechu pokoiu człowiecze? tam go nie znaydźiesz, y owszem iak tylko zgrzeszysz, zaraz niepokoy znaydźiesz: *anima eorum in tempestate morietur.* Daremno sprzeciwiasz się BOGU, abyś sobie uczynił pokoy; *quis enim restitit ei & pacem habuit?* to prawdźiwy pokoy, kiedy woiuiesz z grzechami, y nie dasz się złym chęciom pokonać; sumnienie wolne od grzechu iest *lectulus floridus*, łożeczko kwieciste, usłane cnot świętych, y niewinności duszney liliami; na ktorym smaczno, spokoynie przespać się możesz. Szukaymysz pokoiu w dobrym sumnieniu, a tam go znaydźiemy; szukaymy *in armis justitiæ*; tam prawdźiwy pokoy, *qui vicerit, dabo ei sedere mecum in throno*, kto zwycięży, kto będźie woiował z namiętnościami [mowi BOG] będźie w pokoiu siedźiał na tronie zwycięskim w Kościele tryumfuiącym; znaydźiemy pokoy wieczny po tey utarczce. Tego życzę z Apostołem: *pax Dei quæ exuperat omnem sensum, custodiat corda vestra, & intelligentias vestras.* Amen.

Sen. Ep. 9. *In Psa. 7. pænit.* *Psal. 48 ℣. 13.* *Gen. 4. ℣. 23.* *Iob c. 36. ℣. 14.* *Iob 9 v. 4* *Philip. 4 ℣. 7.*

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę pierwszą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

Infer digitum tuum huc & vide manus meas, & noli esse incredulus. Ioan. cap. 20. ℣. 27.

CHodząc czasu iednego Paweł Swięty po Ateńskim mieście, miedzy inszemi bałwanami, ktore za Bogow zabobonny chwa-

lił narod, obaczył też Ołtarz ieden nieznaiomemu poświęcony Bogu: *Ignoto Deo.* Tym wzruszony Apostoł błędem, począł w Areopagu Pogańskim perswadować mędrcom, aby uwierzyli w Boga, ktorego dotknąć mogli; a porzucili tego, ktory Bostwo swoie skryte w zmyślonych tylko miał chimerach: *ut quærant Deum, non fictè attrectent eum, & inveniant in viro, in quo judicaturus est orbem in æquitate, quem suscitavit a mortuis.* Coś podobnego w dźisieyszey czytam Ewangelii; zmartwychwstał CHRYSTUS prawdźiwy BOG, y Człowiek; widźieli go Apostołowie wszyscy oprocz Tomasza, bo w ten czas z niemi nie był, kiedy zmartwychwstały pokazał się im Zbawiciel; opowiadaią Tomaszowi Uczniowie taiemnicę, on iednak nie wierzy, y w sercu swoim stawia ołtarz niedowiarstwa: *ignoto Deo.* Nie podobał się Iezusowi ten w sercu Tomasza wystawiony ołtarz, więc drugi raz do Uczniow przychodźi, gdźie się tez znaydował y Tomasz; odkrywa w rękach y w boku Rany, dotknąć się ich roskazuie: *infer digitum tuum huc;* ktore obaczywszy Tomasz, obala niedowiarstwa *simulacrum*, a stawia ołtarz żywey wiary, uznaiąc, że CHRYSTUS zmartwychwstał: *Dominus meus, & DEUS meus;* y właśnie mogł z Prorokiem przyznać: *Deum exquisivi nocte manibus meis, & non sum deceptus.* W ciemnościach błędu będąc, zdał mu się CHRYSTUS: *verè DEUS absconditus;* ale gdy obaczył rany, odmienił upor, y swoim wyznaniem utwierdźił taiemnicę zmartwychwstania Chrystusowego: *plus nobis Thomæ dubitatio profuit ad fidem, quam cæterorum Apostolorum fides,* mowi Bernard S. Na utwierdzenie serc naszych o zmartwychwstaniu Chrystusa, y ciał naszych pod czas ostatniego sądu, uważemy upor Tomasza, y Dobroć Chrystusa w nawroceniu iego, w pierwszey części; w drugiey zaś pochwalemy Swiętego Apostoła, że nie długo w swoim trwał uporze niedowiarstwa. Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

Actor. 17 ℣ 23.

Psalm 36 ℣ 3.

Hom. 2 sup. Miss.

CZĘŚC PIERWSZA.

Zda się to rzecz trudna do wierzenia przyrodzonemu rozumowi, aby raz umarłszy człowiek; ktorego ciało naprzod w robaki, potym w proch obroci się, miał znowu zmartwychwstać, y w tymże ciele albo w piekle cierpiec na wieki, albo z Bogiem weselić się w Niebie. Przeczytawszy Filozofa naukę: *a privatione ad habitum non datur regressus,* rozumieią niektorzy, że *idem bestiarum & hominum est interitus*, zarowno z bestyami giną ludźie, y tak iako insze żyiące stworzenia bez nadziei powstania umieraią. Dla tego y S.Tomasz niedowierzał, aby zmartwychwstał Zbawiciel. Ale gdy uważam całey natury przyrodzone

Eccl. 3. ℣ 19

przymioty, procz wywodow Wiary świętey, iawnie się pokazuie, że zmartwychwstaniemy; y to o naszych zprawdźi się ciałach, co o swoim napisał Iob: *in carne mea videbo Deum Salvatorem meum*; w ciele moim widźieć będę BOGA Zbawiciela mego. Dobrze napisał *Minucius Felix*: *vide quam in solatium nostri resurrectionem futuram omnis natura meditetur.* Wszelkie zwierzę pragnie żyć iak naydłużey; chce [żeby można] aby wiekował iego rodzay przez rozmnożenie naturalne: y ryba w morzu, y bestya na ziemi, y ptastwo na powietrzu; szczep wypuszcza tak wiele latorośli, dla tego aby ieżeli iedna gałązka z przypadku uschnie, druga trwać mogła; drzewa w korzeniaią się mocno w ziemię, aby ich gwałtowne nie wywracały wiatry; nawet nie potrzebne chwasty rozszerzaią się w ziemi, aby gdy iedne wykorzenione będą, drugie konserwować nasienie mogły. Nasienia wprzod gniią w ziemi, a potym wyrastaią w kłosy, y owoce; słońce zapada, y znowu powraca; planety kryią się, a potym ludzkim prezentuią się oczom; kwiaty więdnieią, a potym niebieską ożywione bywaią rosą; iednym słowem: wszystka natura pokazuie nam zmartwychwstanie przyszłe; y ten tylko temu przeczyć może, ktory żyiąc iako nie człowiek, przyszłego obawia się końca: *nemo tam carnaliter vivit, quam qui negat carnis resurrectionem*; *negantes enim ejus pœnam, despiciunt disciplinam*; *malunt enim extingvi penitus, quam ad supplicia reparari*, mowi Tertulian.

Iob. 19. ℣ 26

in Octav.

Tertul. de resur. car. C. 11.

Przyrodzonym uznali to rozumem Pogańscy Filozofowie, iako Plato: *nefas est immortalitate se ipsum privare*; y Seneka: *in alium naturæ sumimur partum*; *alia origo nos expectat*, *alius rerum status*; inaczey nas ma odrodźić natura. Y toć to iest, co mowi Apostoł: *omnis creatura ingemiscit*, z tesknione stworzenia śmiertelnym życiem, ięczą czekaiąc nieśmiertelnego życia: Że tedy zmartwychwstanie ciał naszych sama pokazuie natura, wielki upor Tomasza, iż nie wierzył, aby zmartwychwstał CHRYSTUS. Ale y ztąd niemnieyszy, że tak wielu nie wierzył ludźiom, ktorzy mu opowiadali, że prawdźiwie zmartwychwstał CHRYSTUS.

Plat. in dial. 4. Sen. epist. 103.

Rom. C. 8. ℣ 22.

Mowi CHRYSTUS, że prawda iest w ustach dwòch albo trzech: *in ore duorum, aut trium stat omne verbum*; a czemuż prawda nie iest w ustach iednego, ale w ustach wielu? Bo zmysły nasze będąc oszukaniu podległe, często oszukać mogą iednego imaginatywę tak, że zda mu się widźieć to, co nie iest; albo nie widźieć tego, co iest; ale że dwoch, albo trzech immaginatywa iednym nie może się obracać sposobem, dla tego niepodobna, aby to fałsz był, co wielu widzą. A ktoż nie przyzna, że Tomasza

Matth. 18 ℣ 16.

maſza był ciężki upor, kiedy niechciał dać wiary temu, co wiele widźiało? Zmartwychwſtał Tomaſzu Chryſtus, mowią insi; a on odpowiada: nie wierzę, aż obaczę; a czemuż twoim tylko wierzyſz oczom, a cudzym nie wierzyſz? Widźiała go Magdalena? nie wierzę [mowi Tomaſz] delikatney immaginatywie; dawne iey albowiem iakieś pokazuie ſię widowiſko. Ale widźiał go y Piotr? nie wierzę; żywego Piotr ſię zaparł, a umarłego teraz depredykuie! Ale Ian S. nie znalazł go w grobie, tylko prześcieradło, toć zmartwychwſtał? nie wierzę, Ian kocha Chryſtuſa, łatwo też wierzy, bo iego kochanek: gdy kto kocha, y niepodobnym wierzy rzeczom. Aleśmy go wſzyſcy widźieli; przyſzedł do nas zamknionemi drzwiami, pokazał nam ſwoie rany, iadł iako Człowiek? nie wierzę; iakże mogł przyść zmartwychwſtawſzy zamknionemi drzwiami? widźiałem wſkrzeſzonego Łazarza, Corkę Archiſynagogi, Naimſkiey Wdowy ſyna, a przecie y po zmartwychwſtaniu też w nich były niedoſkonałości; a iakże CHRYSTUS miał do was przyiść zamknionemi drzwiami? albo iako mogł zmartwychwſtać, kiedy ciężkim był przywalony kamieniem, y mocna grobu iego pilnowała warta? chcę ſam obaczyć, dopiero uwierzę: *non credam, niſi video.* O iak ciężki błąd! S.P. Aug ſerm. 69. *ante oculos tuos CHRISTUS potuit Lazarum reſuſcitare, & ipſe non potuit de ſepulchro reſurgere! quæris loca clavorum, & oblitus es miracula tanta ſignorum!* perſwaduie Auguſtyn; przed oczyma twemi wſkrzeſił Łazarza, a iako ſiebie ſamego ożywić nie mogł! ſzukaſz znakow gwoźdźi, a nie pamiętaſz owych znakow, ktore przed śmiercią uczynił? Iak to niebeſpieczna na ſwoim fundować ſię rozumie, właſnym wierzyć oczom. Poddaymyż rozumy naſze Kościołowi S: 2.Cor.10 ℣ 5 *captivantes intellectum in obſequium Chriſti*; ieżeli niechcemy z Tomaſzem zbłądzić; wſzyſtkie herezye z tąd ſwoy maią początek, że o rzeczach zbawienia chcieli według ſentymentow ſwoich ſądźić. Patrz na BOGA ſercem, zamrużywſzy rozumne oko; a wierząc tak, nie pobłądźiſz z Tomaſzem. Ale doſyć iuż o uporze Tomaſza mowiłem; teraz o dobroci CHRYSTUSA, y prędkim nawroceniu od tego niedowiarſtwa mowić zaczynam.

CZĘSC DRUGA.

Przychodźi Zbawiciel do Uczniow w uwielbionym Ciele, aby Tomaſza iednego z błędu wywiodł, y utwierdźił w taiemnicy zmartwychwſtania. A moy IEZU! kiedyś tak wielki Zelant wiary świętey, chceſz aby świat wierzył artykułowi twego zmartwychwſtania, toć iść było do Hirkanii miedzy grube narody, ktore ſłońce, gwiazdy, drzewa, beſtye za Bogow czciły; albo miedzy łotrow Arabſkich, ktorym za Boga, ſama roſkoſz; albo

do pseudopolitykow w Chaldei, ktorym *ratio status pro Deo*; albo miedzy czarownikow Egipskich, ktorzy czartow maią za Bogow; albo do Tyru y Sydonu, ktore diabłu iako Bogu kłaniaiąc się profanuią ofiary; ale na co dla iednego pokazować się Tomasza? na co zostawiac rany dla niego w uwielbionym ciele? dla czegoż to czyni Zbawiciel? daie przyczynę Chryzostom Święty: *tu autem cùm discipulum non credentem videas, considera Domini clementiam, quomodo pro una etiam anima vulnera sua ostendit, ut unum salvum faceret, apparuit.* Dobroć Boska sprawiła to, że dla iedney duszy przychodźi, swoie prezentuie rany. A więc człowiecze w naywiększych leżący grzechach nie desperuy, bo nieskończenie dobry iest BOG; nawroć się, zmartwych, lub z grzechu powstań; ktory Tomaszowi odpuścił tak wielki błąd, y tobie swoiego nie będźie odmawiał miłosierdźia. Tomasz y z imienia, y w rzeczy samey, *abyssus gemina*, przepaść złości dwoiaka; bo nie wierzył aby CHRYSTUS był Bogiem, y żeby zmartwychwstał, a przecie odpuścił mu BOG; mieyże człowiecze w dobroci iego nadźieię, lubobyś w naycięższe wpadł grzechy. *S. Chriso. hom. 86. in Ioan.*

Ale uważmy, iak go nawrocił CHRYSTUS; naucza Salomon: że bałwochwalstwo z tąd ma swoy początek; kiedy wielcy ludźie umierali, na usmierzenie żalu stawiali w pałacach swoich rytrakty Antenatow swoich; ktorym ofiary czynili sludzy, kadźidłem ie czcili, upadali przed niemi; przez te statuy prosili o wolność niewolnicy, y tak powoli z tąd bałwochwalstwo zaczęło się: *affectui deservientes homines incommunicabile nomen lapidibus, & lignis imposuerunt.* Wielki Augustyn przydaie, że przyrodzonym zwycięzone instynktem narody, że nie widźieli Boga, z kamieni czynili sobie Bożkow, aby ich mieli przytomnych w swoich potrzebach; y Zydzi nie udali się do bałwochwalstwa, aż w ten czas, kiedy nie widźieli kolumny ognistey, w ktorey BOG ich poprzedzał na puszczy; widząc tedy to pragnienie ludźi BOG, że chcieli widźieć Boga, stał się człowiekiem: *in terris visus est, & cum hominibus conversatus est.* Dla tego wpadł w niedowiarstwo y ten Apostoł, że niewidźiał CHRYSTUSA; a toż Zbawiciel aby go nawrocił, pokazuie mu swoie rany. O nieogarniona dobroci CHRYSTUSA! rany w uwielbionym zostawuie ciele, chcąc iednego nawrocić Tomasza! Coż ty masz czynić człowiecze, żebyś pozyskał duszę straconą? *Sap. 14. ℣. 21.* *S. P. Aug l. 4. de civ* *Bar. 3. ℣. 38*

Ieszcze uważyć trzeba z iaką go nawraca dobrocią. To pewna, że Tomasz ciężko zgrzeszył, bo pryncypalnego nie wierzył artykułu, ktory iest fundamentem wiary naszey, iako mowi Apostoł: *si autem CHRISTUS non resurrexit, inanis est prædicatio nostra, inanis est fides nostra*; trzeba było ciężko karać To- *1. Cor. 15 ℣. 14.*

masza za to niedowiarstwo, nie widzę iednak, ani piorunow, ani trzęsienia ziemi, ani plag Egipskich, tylko rany Zbawicielowe; tu nauczył CHRYSTUS, iako mamy nawracać bliźniego; mało zrobisz furyą, impetem; więcey dokażesz łaskawością; wiemy dobrze iak nie długo trwała Assyryiska, Chaldeyska, Grecka, y Rzym-
Dan. 7. ska Monarchia, od Daniela przez Lwa, Niedźwiedźia, Tygryssa odmalowana; widźiemy zaś, że Monarchia Kościoła tak dawno stoi, y codzień bardźiey kwitnie, przeciw ktorey *nec portæ*
Math.16. ℣.*18.* *inferi prævalebunt*; a przecie przez łaskawego iest odmalowana
Apoc. 4. Baranka. Nauka wszystkim Przełożonym, że godność ich, y jurisdykcya trwalsza przez łaskawość, iako y Boska: *qui attin-*
Sap. 8. ℣. *1.* *git a fine usq; ad finem fortiter*; *& disponit omnia suaviter*. Przykładem Zbawiciela łaskawie obchodzmy się, albowiem więcey dokażesz dobrocią, aniżeli gniewem. Tak nawrocił y Chrystus Tomasza.

A iakże za to pokutował Tomasz? nie widzę łez, nie widzę aby się udał z Magdaleną na pokutę, tylko słyszę, że uznał swoy błąd: *Dominus meus*, *& DEUS meus*; dość pokuty, Wielkiemu Człowiekowi swoy retraktować sentyment, nie stać przy
Salv. Ep. ad Aper. uporze, postrzedz się, wielka iest cnota. *Incidere in falsæ opinionis errorem prius quam vera cognoscas, animi est simplicis*, [mowi *Salvianus*] *perseverare verò in eo, postquã cognoveris*, *contumaciæ*; czasem
Tit. 1. ℣. *16.* z prostoty naturalnym się rządząc rozumem zbłądźić możesz, nim się dowiesz o tym artykule wiary świętey, to prostota exkuzować cię będźie; ale gdy poznawszy prawdę, persewerować będźiesz w tym błędźie, upor to ciężki, grzech wielki, herezya.

Katolicy, y wy często nie wierzycie Bogu; nie to iest prawdźiwa wiara, mowić: że wierzę w to wszystko, co BOG podał do wierzenia, ale trzeba uczynkiem pełnić, nie zapierać się tego wyznania w sprawach swoich; ale kiedy to drudzy: *confitentur se nosse DEUM*, *factis autem negant*; co mowią, tego nie pełnią, za nic taka wiara, umarła iest: *fides sine operibus mortua*; heretycka to wiara, ktora dobrych uczynkow nie przypuszcza; mowisz, przy wierze swiętey stoię; to tylko ustami, a sercem daleko od Boga stronisz; wiem ia o tym z nauki Apostolskiey: *o-*
Rom. 10 ℣. *10.* *re fit confessio ad salutem*, potrzebne ustne wyznanie wiary swiętey do zbawienia, ale trzeba się y sercem przyłożyc do szukania sprawiedliwosci w Wierze swiętey; *corde creditur ad justitiam*; nie ustami tylko wielbić Boga, czynić akty wiary świętey, bo BOG *scrutans corda*, patrzący na skrytości serca ludzkiego
Math. 15. ℣. *8.* powie: *hic populus labiis me tantum honorat, cor autem eorum longè est a me*; ludźie ci słodzą sobie ustawy moie w ustach, a w sercu truciznę grzechową konserwuią.

Iest

Iest to artykuł wiary, że CHRYSTUS cały iest pod osobami Eucharystycznemi w Nayświętszym Sakramencie Ołtarza; iest tu BOG, powiadaią wam o nim Ministrowie Ołtarza tego, na oczy z Swiętym Ianem pokazuią: *ecce Agnus Dei*; a przecie nie wierzycie? mowicie: wierzemy; a takaż to wiara? kiedy go iak Boga nie adoruiecie, z irrewerencyą iakby nie był przytomny, rospościeracie się w Domach Boskich! gorzey od Pogan; bo ci swoich diabłow lepiey czcili, niżeli wy BOGA; bydź nie może, żebyś doskonale wierząc, że tu iest BOG, tak śmiało sobie postępował na mieyscu Boskim, czegobyś czynić przy iakim Monarsze nie ważył się! Odmieńże ten upor z Tomaszem, chociaż nie widźisz BOGA, nie mow: *non credam, donec videro*; nie uwierzę, pòki nie obaczę. Zła to Teologia, wierzyć obaczywszy; gdyż *fides est non apparentium*, w to wierz czego nie widźisz, a tak z wiernym, y ostrożnym Tomaszem Błogosławionym będźiesz: *Beati qui non viderunt & crediderunt*, oglàday tu BOGA *per speculum & ænigmate*, abyś w Niebie *facie ad faciem* na Twarz Iego z Błogosławionemi zapatrywał się na wieki. Amen.

Ioan. 1. ℣. 29.

Ioan. 20. ℣. 25.

1 Cor. 13. ℣ 12

KAZANIE

Miane w Warszàwie w Kościele Kollegiackim SIANA,

Na Niedźielę drugą po Wielkieynocy.

pod czas Seymu, Roku 1695.

Et fiet unum Ovile, & unus Pastor. Ioan. cap: 10. ℣. 16.

W Dźisieyszey Ewangelii obiecuie CHRYSTUS, że ma bydź iedna wiara po wszystkim świecie, y ieden Pasterz; ia iednak nie wiem w ktory czas to się wypełni. Nie będźie iedna wiara y ieden Pasterz na końcu świata; bo lubo Eliasz nawroci do IEZUSowey wiary niektorych Zydow, Enoch niektorych Pogan, iednak w ten czas nie będźie iedna Wiara, ani ieden Pasterz, bo będźie wiele niewiernych, ktorzy odmowieni cudami Antychrysta, nie przyimą Chrystusowey wiary. Ani będźie iedna wiara, y ieden Pasterz po sądźie Boskim, bo tylko przeznaczeni z Bogiem kroluiący w Niebie uznawać będą za Pasterza Boga, ci zaś, ktorych do Piekła na wieczny ogień Boska skaże sprawiedliwość, BOGA nie będa uznawać za Pasterza. Teraz też nie iest iedna wiara, ani ieden Pasterz; bo iedni wierzą iako Talmud każe, drudzy iako Alkoran, insi kłaniaią się bałwanom iako Mogolici, Hiponia, y okcydentalna cała niemal Ameryka. A

kiedyż Iezuſowe będą wykonane ſłowa, że iedna będźie wiara, y ieden Paſterz? Iuż ſię to ſtało, że była iedna Owczarnia, y ieden Paſterz; bo kiedy umarł CHRYSTUS, po zmartwychwſtaniu iego, wiara Iezuſowa rozſiana była po wſzyſtkich narodach
Marc. 16. ℣ 15. przez Apoſtołow, iako im roſkazał CHRYSTUS: *euntes in mundum univerſum prædicate Evangelium omni creaturæ*; y Konſtantyn Wielki pierwſzy Chrześciańſki Ceſarz, wſzyſtkie prawie narody ſobie poddane do Chryſtuſa nawrocił; dla tego zowie ſię Kościoł naſz: *Eccleſia Catholica*, to ieſt *univerſalis*; Kościoł powſzechny; bo wiara Chryſtuſowa po wſzyſtkich świata źaia-
Pſal. 18. ℣ 5. śniała kraiach: *in omnem terram exivit ſonus eorum*; y zawſze
Dan. 2. ℣ 44 trwać będźie, iako obiecował Daniel Prorok: *ſuſcitabit Dominus Cœli Regnum, quod in æternum non diſſipabitur*; y nikt zbawiony bydź nie może, tylko w tym Kościele. Nie miała tego przywileiu *univerſalitatis* Synagoga, bo nie była *diffuſa per orbem*, po całym świecie nie rozſzerzyła ſię, tylko w iedney Paleſtynie; y nie trwała tylko aż do Chryſtuſa, mogły zbawione bydź narody *extra Sijnagogam*, iako Niniwitowie. Tym nie może ſzczycić ſię tytułem Sekta Kalwinow, y Lutrow; niech mi pokażą, w ktorych Indyach ieſt ich wiara, iak dawne iey początki, iaką miedzy ſobą maią koherencyą w tey nauce? Ale coż w tym Chryſtus miał za *motivum*, że Kościoł ſwoy y wiarę chciał rozſzerzyć po całym świecie? y owſzem w iednę wciſnąć go było Krainę, w iedno Kroleſtwo, dłużeyby ſię konſerwował, niżeli kiedy między narodami rożnych natur, kondycyi, geniuſzow ieſt rozwleczony? Y tak ſię konſerwuie; ma dar Boſkiey Opatrzności, że ani w wierze, ani w ſobie uſtać nie może; ma przywiley *Sanctitatis*, świątobliwości; dla ktorego y u Pogan ieſt w reſpekcie; ma żelazny liſt *Immunitatis*, dla ktorego wolny bydź ma od wſzelkich podatkow; a naoſtatek tak złączony ieſt iednością wiary S. y miłości, że ſię nikogo nie boi. O tych czterech Przywileiach Kościoła Swiętego moie dźiś będzie Kazanie we trzech częściach. Na Chwałę Panu BOGU.

CZĘSC PIERWSZA.

Matth: cap. 7. Gani CHRYSTUS takiego Architekta, głupim go zowiąc, ktoryby ſtawiał dom na piaſku: *vir ſtultus, qui ædificavit domum ſuam ſuper arenam*. Chwali zaś takiego, ktory na twardych fundamentach wielkie wyſtawia fabryki mądrze: *vir ſapiens, qui ædificavit domum ſuam ſupra petram*; y daie tego zaraz przyczynę: *deſcendit pluvia, & venerunt flumina, & flaverunt venti, & irruerunt in domum, & cecidit*; bo iak ſię wzruſzyły przeciwne wiatry, wody rozlały, tak dom na ſłabych fundamentach poſtawiony wywrociły. Dla tego chcąc ſtanowić CHRYSTUS

Kościoł

Kościoł swoy, mądrego naśladował Architekta, bo na Opoce wyfundował Dom swoy: *supra Petram ædificabo Ecclesiam meam.* Matth 16 ℣ 18
Same piekielne mocarstwa nie wywrocą z fundamentu wiary iego: *portæ inferi non prævalebunt adversus eam.* Dla tego Wielki Augustyn uważaiąc stałość tey fabryki CHRYSTUSA mowi: *Ipsa est Ecclesia vera, una, Catholica, contra omnes hæreses pugnans,* Lib. 1. de symb.
pugnare potest, expugnari non potest. Mocny Kościoł Swięty, prawdźiwy, ziednoczony miłością społeczną członkow Iego, przeciw Poganom, Heretykom woiować może, zwyciężyć potrafi, ale zwyciężony bydź nie może. Ieżeli bowiem prawdźić się muśi obietnica Chrystusowa: *Ego vobiscum sum usq; ad consumationem* Matth. 28
sæculi, ia iestem [mowił do Apostołow] w Kościele swoim aż ℣ 20
do skończenia świata, więc nie podobna, aby był zwyciężony, będąc naypotężnieyszego BOGA opatrzony mocną protekcyą; wolno mu mowić z Iobem: *pone me juxta te, & cujusvis manus* Iob 17 ℣ 3
pugnet contra me; kogo BOG postawi przy sobie, chociażby cały świat y piekło wywierało przeciwko niemu swoię potencyą, porazić go nie potrafi. Kto z Bogiem trzyma, niczego procz Boga bać się nie ma.

Coż poradźili Potentaci całego świata wielcy Chrześciaństwa Tyranowie: Nero, Domicyan, Maxymian, y inni? bili na Kościoł Chrystusow, członki iego zabiiali, ale nie zniszczyli wiary. Nie darmo CHRYSTUS zaślubił sobie na wieki Oblubienicę, to iest Kościoł swoy: *sponsabo te mihi in fide in sempiternum;* Osea 2. ℣ 20.
rzecz by to nie przystoyna sprawiedliwości Iego była, żeby odstąpił tey Oblubienicy; wszakże nie nierządnica Kościoł Swięty: *adulterari non potest Sponsa CHRISTI; incorrupta est, & pudica,* Lib. 2do
Cypryan S. mowi. Tać to Oblubienica iest Mistrzyni czystości Ep. 3.
Panieńskiey, wiary dotrzymuie Chrystusowi do tych czas, iakże ią ma opuścić? Nieboycie się Katolicy o trwałości Kościoła Chrystusowego, BOG go na wieki ustanowił w łasce swoiey, mocny ten firmament, iak Niebo nie upadnie: *DEUS fundavit eam* in Ps. 47
in æternum, quid times ne cadat firmamentum, mowi Wielki Augustyn. Niech pokażą Heretycy, kiedy Kościoł Chrystusa w Wierze świętey upadł? Iedni odpowiadaią, że w pięćset lat po Chrystusie, drudzy mowią, że za czasow Grzegorza Wielkiego; inni, że około roku sześćsetnego szostego; inni mowią, że po śmierci Swiętego Bernarda. Y tak wszyscy są podobni owym niewstydliwym starcom, skarżącym na Zuzannę fałszywie; ktorych gdy Dan: 13.
spytał Daniel, na ktorym mieyscu Zuzanna dopuściła się grzechu nieczystego? ieden powiedźiał na tym, drugi na owym mieyscu; y tak nie maią statku w swoich świadectwach, po zabiiani są; a Kościoł Swięty Kościołem, mocny w przedsięwźięciach, Swię-

ty, mocny w prawdźie: *Ecclesia est Domus Dei, columna & firmamentum veritatis*; Apostoł mowi. Kto przy kolumnie stoi, nie upadnie w wierze, kto sentymenta swoie poddaie pod naukę tey Matki, nie zbłądźi. Wierzcież mocno Katolicy, stoycie przy Wierze świętey, ta was umocni w duszny ch siłach; ma obozy uszykowane, straszna piekłu, straszna Poganom, Heretykom: *terribilis ut castrorum acies ordinata*. Ma ten dar Boski, że ani w wierze, ani w sobie ustać nie może. A z tąd tę wnosi konsequencyą Augustyn: *quia ergo Ecclesia non potuit deficere in fide, non potuit in se deficere*.

1. Tim. 3. ℣ 15. *Cant. 6. ℣ 3.* *de util. cred.*

CZĘSC DRUGA.

Ma Przywiley Swiątobliwości *Sanctitatis*, dla ktorego y u Pogan iest w respekcie. A z kąd ten respekt u Pogan ma Kościoł Swięty, że tak wiele Krolow, Monarchow protekcyą mu daie? wszystko to czyni iego świątobliwość; złe bowiem sumnienie część błądźi według nauki Apostoła: *quidam bonam conscientiam repellentes, circa fidem naufragaverunt*. Swiątobliwość z tąd pochodźi, że do Kościoła Swiętego nikt nie wchodźi, tylko przy Chrzcie Swiętym poświęcony łaską Boską; druga, że postanowienia iego są święte, iako to Sakramenta, Ceremonie, Nauka święta; a zaś procz Kościoła S. gdźie indźiey świątobliwosci nie masz. Dla tego dawni Oycowie Swięci przez wiarę w przyszłego Messyasza, y postanowionych od niego Sakramentow, swoie usprawiedliwienie odbierali; tak Abraham [mowi Apostoł] *credidit Deo, & reputatum est ei ad justitiam*.

1. Tim. 1. ℣ 19. *Rom. C. 4 ℣ 3.*

Y z tąd niemnieysza świątobliwości przyczyna, że Głowa niewidoma Kościoła tego iest: *Sanctus Sanctorum*, sam Nayświętszy CHRYSTUS; o ktorym Apostoł mowi: *talem enim decebat, ut nobis esset Pontifex, Sanctus, innocens*; tak należało dla świątobliwości Kościoła, aby Głowa iego Naywyższy Kapłan był Swięty, niewinny, CHRYSTUS. Tey świątobliwości nie ma kościoł heretykow, ktorzy nauką swoią czynią samego BOGA grzesznikiem, mowiąc: że on iest przyczyną grzechu cudzego; prawa Boskie psuią, iakoby niepodobne były do zachowania; co iest oczywiście przeciwko nauce Ewangelii: *jugum meum suave est, & onus meum leve*; iarzmo moie słodkie, y ciężar moy lekki, mowi CHRYSTUS: *mandata ejus gravia non sunt*, Ian Swięty naucza; nie ciężkie przykazania Boskie; a zwłaszcza, że BOG daie tyle sił, przy ktorych pełnić możemy Boskie rozkazy: *omnia possum in eo qui me confortat*; BOG też nic niepodobnego nie rozkazał. Nauczaią heretycy, że świątobliwe uczynki nic nie ważą u Boga, a iakaż tam świątobliwość, kiedy bez dobrych uczynkow, y owszem wcale bez BOGA żyią? Inaczey uczy nasz Kościoł,

Hebr. 7 ℣ 26. *Philip 4 ℣ 13.*

ściół, *Sancta Ecclesia*, ieszcze od Apostołow tym tytułem ucz-czony; tyle Męczennikow, tyle Swiętych Panienek przez świą-tobliwe cwiczenie, przez Ewangeliczne rady, do Nieba posłał, a heretykami piekło się napełnia; nie słychać tam, aby Kalwina, Lutra, Zwingliana, y innych kanonizowano; nie słychać o cudach ktorego heretyka; a w Kościele Swiętym Katolickim są znaki świątobliwości na Ciele Francíszka Seraficznego, Ran Nayświę-tszych CHRYSTUSA; są na Sercu wyryte *insignia* męki Pań-skiey Swiętey Klary *de Monte Falco*; tyle cudow potwierdzaią-cych świątobliwość Kościoła tego, ktorych żaden bezbożny, źle żyiący czynić nie może: *nemo potest hæc signa facere, nisi fuerit DEUS cum eo*. A z tąd dowodźi się prawda wiary Katolickiey, o ktorey CHRYSTUS w Ewangelii mowi: *habete fidem, qui-cunq; dixerit huic monti: tollere, & mittere in mare, fiet ei*; miey-cie wiarę, a gory przenosić będziecie iednym słowem. To u-czynił Swięty Grzegorz *Thaumaturgus*; iest y inszych tak wiele cudow, ktore świątobliwość Kościoła S. pokazuią, y dowodzą. Cuda Dominikow, Benedyktow, Bernardow, Mikołaiow Tolen-tyńskich, Antonich Padewskich, y wielu innych; ktorzy umar-łych wskrzeszali, okrutne bestye słowem Boskim do usług swoich nakłaniali, y choroby nieuleczone leczyli, czarty z ciał ludz-kich wypędzali; czego heretycy nie dokażą, chociażby tysiąc ra-zy słowa Chrystusa powtarzali: *adjuro vos per Deum vivum quem Paulus prædicat*; bo mu diabeł tak odpowie, iak owym w dźie-iach Apostolskich Zydom, ktorzy w Imie IEZUSA nie wierząc w niego, chcieli wyrzucić czarta: *IESUM novi, Paulum scio, vos autem qui estis?* znam ia BOGA, znam y Pawła, ktory wiarę Iego w Kościele Katolickim opowiadał; ale ciebie Heretyku nie znam; zna świątobliwość Koscioła tego y same piekło, tylko ie-dni gorsi nad nich Heretycy nie przyznaią iey.

Mar. 11. ℣ 13.

Actor. 19 ℣ 13.

CZĘSC TRZECIA.

Ma też Kościoł Swięty list żelazny *immunitatis*; dla ktorego wol-ny ma bydź od wszystkich podatkow; y przywiley iedności, *unitatis*; że się nie dźieli; co do pierwszego. Kiedy Chrystuso-wi kazano dawać podatek, nieśmieli mu mowić samemu o to, a-le pierwey się wypytali Piotra: *Magister vester non solvit didra-chma*; pyta się Piotra S. CHRYSTUS: *quid tibi videtur Simon? Reges terræ a quibus accipiunt tributum, vel censum? a filiis suis, vel ab alienis?* od kogoż Krolowie świata powinni brać podatki, czy-li od synow, czyli od cudzych? dobrze Piotr osądźił, że *ab alie-nis*, od innych; a CHRYSTUS wnośi konsequencyą: *ergo Filij sint liberi*; toć Synow nie należy obciążać niepotrzebnemi exa-

Matt. 17. ℣ 24

kcyami. Pomiarkuycie ſię tu nie ſłuſznie obciążaiący Synow Kośćielnych nie ſłuſznym prawem. Ten zwyczay był y w ſtarodawnym Kośćiele, świadczy Piſmo święte: Artaxerxes Krol Per-
1. Eſdr. c. 7. ℣ 24. ſki zabranym do Babilonu Zydom, taki dał przywiley: *notum facimus de univerſis Sacerdotibus, & Levitis, & Cantoribus, & Ianitoribus, & miniſtris Domûs Dei, ut vectigal, & tributum, & annonas non habeatis poteſtatem imponendi ſuper eos*; wiedzcie o tym, że Kapłanom, Lewitom, y wſzyſtkim ſłużącym Kośćiołowi nie macie mocy rozkazować, aby podatki płacili, kontrybucye, prowianty oddawáli; ieſt y to nie mały przywiley Kośćioła Swiętego; ale ia to do dyſkrecyi Monarchow odſyłam, à do drugiego ſię wracam, ktory ieſt przywiley *unitatis*, iedności.

Matt. 12 ℣ 25. Powiedźiał CHRYSTUS o kroleſtwie czarta, że ſtać długo nie może, bo ieſt rozdźielone: *ſathanas in ſeipſum diviſus eſt, quomodo ſtabit Regnum ipſius?* Kośćioł zaś Swięty, że zachowuie między ſobą iedność, trwać muśi na wieki ieden w Wierze, po
Eph. 4. v. 5 iednym BOGU; ieden w miłości: *unus DEUS, una fides, unum Baptiſma, propter eandem charitatem*, mowi Apoſtoł. Ta iedność przez miłość za czaſow Apoſtolſkich miedzy wierżącemi znay-
Actor. 4. ℣ 32. dowała ſię: *multitudinis credentium erat cor unum, & anima una*; y potym to znać prawdźiwych Uczniow Chryſtuſowych: *in hoc*
Ioan. 13. ℣ 35. *cognoſcunt omnes, quod Diſcipuli mei eſtis, ſi dilectionem habueritis*; iezeli bez kontradykcyi, dyſſenſyi domowych, w iedności, w zgodźie, po iednym BOGU y Wierze trwać będźiemy, niepodobna, aby fundament Kośćioła naſzego nie utrzymał ſię przy ſwo-
1. Corin. 1 ℣ 10 iey ſtałości. A więc Katolicy: *obſecro vos per miſericordiam Dei, ut non ſint in vobis ſchiſmata*, nierozrywaycież iedności tey, przez miłoſierdźie Boſkie was zaklinam: wy to ieſteśćie Kośćioł Boſki: *vos eſtis Templum Dei*, niechże BOG mieſzka w ſercach waſzych, a wy w miłości Iego: *manete in dilectione*, w iedney ieſteśćie owczarni CHRYSTUSA: *unum ovile*; pod iednym Paſterzem; nie żrzycieſź ſię miedzy ſobą; bo to nie obieçuie wam nic dobrego, ale zniſzczenie raczey: *ſi invicem mordetis, invicem conſumemini. State ergo in fide*; dotrzymaycie ſłowa BOGU, dochowaycie wiary Oblubienicy Chryſtuſowey, Kośćiołowi Swiętemu; dla miłości tey Oblubienicy, y krwi nie żałuycie.

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę trzecią po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

Iterum modicum & videbitis me, quia vado ad Patrem. Ioan cap. 16. ℣. 19.

MAiąc Zbawiciel po Zmartwychwstaniu swoim do Przedwiecznego wstąpić Oyca, cieszy swoich Uczniow, asekuruiąc ich, że Go w krotce mieli obaczyć: *iterum modicum & videbitis me*; a iakże w krotkim czasie mieli go znowu witać Uczniowie? ponieważ CHRYSTUS aż na sąd ostatni przyidzie! dziwuie się tym słowom Bernard Swięty: *o modicum longum pie Domine! longum est, & multum valde nimis hoc modicum.* Przyznaię ia, że sąd Boży kiedy ma bydź nie wiemy, iednak według poważnych Doktorow Pisma świętego to wiem, że iako prawo natury trwało dwa tysiące lat, prawo pisane, także dwa tysiące, toć y Ewangeliczne ma trwać przez dwa tysiące; ponieważ tedy prawo Ewangeliczne zaczęło się od CHRYSTUSA, a skończyć się ma za dwa tysiące lat, iakże dwa tysiące lat, po ktorych Chrystus na sądźie pokaże się Uczniom, y całemu światu mogą się nazwać *modicum*, mały czas? Nam się to tylko wszystkie nasze wielkie zdaią rzeczy, ale w oczach Boskich nic niema świat wielkiego. Tysiąc lat zda się człowiekowi długim wiekiem, u Boga tysiąc lat iest iako ieden dźień: *mille anni ante oculos tuos sicut dies hesterna, quæ præteriit.* Dobrze tedy mowił CHRYSTUS swoich ciesząc Uczniow, że wkrotce mieli go obaczyć, lubo aż za dwa tysiące lat, y podobno daley; bo respektem wieczności, y Niebieskich dobr wszelki czas na świecie krotki, y każde dobro iest szczupłe. A przeto, aby człowiek w tych małych świata rzeczach nie pokładał nadźiei, a na wielkie, póki żyiąc ma czas sobie zasługował, ktore go czekaią w Niebie; ia w pierwszym pokażę punkcie, że cokolwiek ma świat nayosobliwszego, to wszystko iest *modicum*; w drugim zaś obiaśnię, że kochać BOGA, y służyć mu szczerze w tym życiu, to iest *maximum.* Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

S. Bernar in Ioan. 16

Ps 89. v4.

CZĘSC PIERWSZA.

Piękna iest nauka Hieronima Swiętego: że gdyby kto anatomizował świat, nicby w iego nie znalazł wnętrznościach, tylko obłudy, prożność. Bo cokolwiek ma świat, albo iuz mineło, y iuż tego nie masz; albo co ma bydź, to albo niepewne, albo iest

nieſtateczne, nie trwałe. O obłudach świata tego mowi Duch
Prov. 23 ℣ 3. Swięty: *ne deſideres de cibis ejus, in quo eſt panis mendacij.* Zda
ſię, że ludźi świat karmi trwałemi honorow, fortun potrawami,
Iob C 20 ℣ 5. a to ieſt chleb kłamſtwa. Słuſznie Iob świat opiſał: *gaudium hy-*
pocritæ ad inſtar puncti; punkt u Matematykow tak małą rzeczą
ieſt, że ſię rozdźielić nie może, będąc *indiviſibile*; y ludzkie nie
może go doyrzeć oko; takie ſą świata ponęty, *ad inſtar puncti*,
ledwo *ſub ſenſum cadunt.* O iak długie lata imaginuie ſobie czło-
wiek? ale tę iego imaginacyą gani Seneka: *punctum, eſt omne, quod*
Sen. lib. 6 Ep. 7. ad Luc. *vivimus, & adhuc minus puncto.*
Widźi Habakuk śmierć idącą przed człowiekiem: *ante fa-*
Habac. 5. ℣ 5. *ciem ejus ibit mors.* Ian Swięty zaś na koniu ieżdżącą pokazuie:
Apoc. 6. ℣ 8. *ecce equus pallidus, & qui ſedebat ſuper eum, nomen illi mors.* A Za-
charyaſz powiada, że lata iako koſa: *vidi, & ecce falx volans.*
Zycie naſze iednakowym zawſze poſtępuie krokiem, bo idźie za
czaſem, ale śmierć tego nie uważa porządku, bo za iednemi cho-
dźi, za drugiemi iezdźi, za inſzemi lata. A czymże młodych
ludźi częſtuie świat? długim życiem, ktore dźieli na godźiny, dni,
mieſiące, roki, y lata; ale nie ieſt tak: nie patrzy śmierć na lata,
Pſal. 143 ℣ 4. wieku nie uważa: *homo vanitati ſimilis factus eſt, dies ejus ſicut*
umbra prætereunt. Z oſęką widźiał Amos śmierć; nie czeka ona
Amos 8 ℣ 1 aż owoc doyrzeie: *uncinum pomorum ego video*; y częſto więcey
młodych cieląt, y iagniąt na iatkach widźiemy, a niżeli doroſłych
Marc. 8. ℣ 24 wołow. Nie źle ow ślepy widźiał: *video homines ſicut arbores*
ambulantes; człowiek iak drzewo, mocny iak dąb, ale czaſem
śmierć nie przepuſzcza tak doroſłym, iako y nie doroſłym dębom?
Maluczka tedy ieſt rzecz życie naſze, nie tak długie iako ie re-
prezentuie świat. Urodę, gładkość iako Nabuchodonozora ſtatuę
pokazuie nam za coś wielkiego; ale y ta ieſt *modicum*, iedna ią
zalteruie gorączka, fraſunek odmieni, śmierć wcale zepſuie: *for-*
Gen. 29 *ma bonum fragile.* Służył Iakob ſiedm lat Labanowi, aby mu u-
rodźiwą dał za żonę Rachelę, ale miaſto Racheli dana mu ieſt
Lia, zawſze płacząca, ſzpetna, choćby ſię w złote ubrała ſzaty.
Służy ieſzcze Iakob y drugie ſiedm lat, dopiero dana mu ieſt Ra-
chel; wybiera ſię z nią z Bethel Iakob, az mu umiera; ieſzcze
ſię z nią nie ucieſzył; a to co? Laban daie Iakobowi Lią, alle-
guiąc prawo, iż ma pierwey iść za mąż, bo ſtarſza; Rachel po
niey, bo młodſza; a przecie śmierć wprzod Rachel bierze, ni-
żeli Lią. A to iako? Lia ma iść wprzod za mąż, niechże bę-
dzie wprzod w grobie! nie tak śmierć ſobie poſtępuie; wprzod
Rachel umiera, bo Rachel dama piękna, urodźiwa; y śmierć na u-
rodę łakoma, Kryią ſtarość y nieurody w zmarſzczkach, ale
smierć źna ſię dobrze na tym, y niekontenta; kryie y urodźiwe
w grobie

wgrobie. Ktoż nie przyzna, że roza iest Krolową kwieci; ale coż, kiedy iako *Ephimera* ledwo przez dźień nie zwiędnieie. Monarchą iest miedzy gwiazdami Xiężyc, ale prędko w ostatniey bywa kwadrze; często zaćmiony; nie tylko prawdźi się o ziemskiey ozdobie, lecz y o Niebieskiey. Raz na gorze Tabor Chrystus swoię pokazał urodę, kiedy Twarz iego iako słońce roziaśniała. Patrzył na tę urodę Eliasz, y Moyżesz; patrzył Piotr, y Ian, y Iakob; alić widząc tak wielką ozdobę, mowią o śmierci: *loquebantur de excessu, quem completurus erat in Ierusalem.* Dobrze bardzo prorokuią śmierć Chrystusowi, iego widząc urodę; rzadko długo trwa uroda, chocby y Niebieska była. Piotr za to nazwany iest niewiadomym: *nesciebat quid diceret*; a iakże nie wiedźiał, gdy chciał na gorze CHRYSTUSA urodę zatrzymać: *faciamus hic tria tabernacula?* a podobnasz to długo trwać urodźie! A iużże swiecie nie popisuy się z urodą, przy miękkich ozdobach położyłeś kolki, ciernie, iako przy roży; dybie wąż śmierci na śliczne lilie, o pospolite mniey dba bylice. Math. 17. Luce 9. ✠ 31. Math 17. ✠ 4.

Mądrość ieszcze świat za wielką rzecz udaie; y tą chce rożnych powabić serca; ale długoż tey mądrości człowieka? Kto mędrszy na świecie, tym bliższy śmierci. Z kąd proszę śmierć na świat przyszła? pierwszy owoc śmiertelności urodźił się na drzewie: *scientiæ boni & mali*; kiedy Adam szukał mądrości, chciał bydź mędrszym: *eritis sicut Dij, scientes bonum & malum*, znalazł śmierć. Pytaią się Teologowie, czemu wtora Osoba Troycy Przenayświętszey stała się Człowiekiem? rożne rożni naznaczaią kongruencye, ia mowię, że dla tego: bo Słowo Przedwieczne pochodźi od Oyca przez rozum, trzeba było tey Osobie umrzeć za narod ludzki w naturze naszey. Otoż Mądrość staie się Człowiekiem, ktoż bliższy śmierci iako mądry? Owe Panny mądre wyszły na gody z Chrystusem, to iest umarły; a nie mądre zostały; śmierć niekontentuie się głupiemi, prędzey mądrych bierze. A to iako? Dawid mowi: *da mihi intellectum, & vivam*, toć mądrość iest srzodkiem życia; iakże kto mędrszy śmierci iest bliższy? Ale uważmy tylko tegoż Dawida prozbę; dowiedźiał się, że go chcą zabić, uchodźi na dwor Achisa Krola, y udaie się iakoby zaszedł w głowę; a to iako? niedawno prosił o rozum, aby żył, teraz pokazuie, że rozum utracił, aby życia nie stracił? przedtym Dawid dyskursem się rządźił, drugi raz experyencyą; według dyskursu zdało mu się, że nie masz lepszey rzeczy na zachowanie zdrowia, iako bydź mądrym; ale experyencya pokazała mu; że mądrość bliższa śmierci. Dobrze mowi Salomon: *tradidit mundum disputationi eorum, occupationem pessimam*; bardzo to zła zabawa ustawiczna spekulacya; bo przytępia duchy ożywiaiące Gen. 2 v 9 Gen 3 v 5 Psal. 118. ✠ 144. 1. Reg. 21. Eccl. 3. ✠ 11

iące, krew psuie, humory złe mnoży; a iakże mądry człowiek bydź długo może żyw? Kiedy przyszli żołnierze do Ogroyca imać CHRYSTUSA, Piotr dobywszy miecza, uciął Malchuso-
Ioan. 18 wi ucho; ktoż to był ten Malchus? *erat servus Pontificis*; był
℣. 10. to sługa Kaifasza; to ten nie miał broni? tak ieſt: *his ministris non permittebantur arma a Cæsare*; owoż Piotr Iònak, na tego się porywa; co bez broni; z żołnierzem było Piłata sprobować się, ktory miał oręże, a Malchus tylko z latarnią idźie? bo nie tak biie świat na takich, ktorzy noszą oręże, iako na tych, ktorzy noszą światło. Niczym bardźiey nie urażaią się ludźie, iako cudzym światłem; rzadko ow człowiek w pokoiu, ktory ma iasno w głowie; to widzę, że y mądrość u świata nie trwała, toć ieſt *modicum*; nie tak iako ią sobie szacuie świat.

O honorach, fortunach, roskoszach ciała nic nie rzeknę, iako
Iob C. 21. są *modica*; dosyć dobrze ie opisał Iob: *ducunt in bonis dies suos,*
℣. 13. *& in puncto ad inferna descendunt*; a Bernard Swięty mowi: *qui in deliciis hujus mundi transit vitæ suæ curriculum, similis est illi, qui per prata florida ducitur ad suspendium*; kto na delicyach przepędza życia swego bieg, podobny ieſt owemu, ktorego przez łąkę piękną na szubienicę prowadzą, Dosyć na tym, że Apostoł cały świat
I. Cor. 7. nazwał figurą: *præterit figura hujus mundi*; a figurą okrągłą, kto-
℣. 31. ra trzygraniastego nie może nasycić serca ludźi; świat prożny ieſt: *vanitas vanitatum, & omnia vanitas*. Toć iuż rozumiem, że ieſt zkonwinkowany świat autentycznemi Pisma świętego dokumentami, że nie ma nic wielkiego; cokolwiek ma, wszystko to *modicum* ieſt. A coż wielkiego ieſt na świecie? oto służyć BOGU, kochać go z całego serca, honor Iego promowować wszystkiemi siłami; to to ieſt na świecie *magnum*; to ieſt rzecz trwała, stateczna.

CZĘSC DRUGA.

Czytamy o S. Ianie Chrzcicielu, że miał bydź wielki przed Bo-
Luca C. 1 giem: *erit magnus coram Domino*; dla czego wielkim? A co
℣. 15. wielkiego ieſt przed Bogiem? mowi Izaiasz: *omnes gentes quasi*
Isaiæ C. 40 *non sint, sic sunt in conspectu Dei?* kto żyie z ludźi, iakby nie żył, y tak ieſt wielki, iakby nic w konspekcie Pana Boga; a Ian przecie wielki nie tylko przed ludźmi, ale y przed Bogiem? Bo służył BOGU, szczerze go kochał, honor Boski ieszcze w żywocie
apud Metaph. men. Iul. Matki promowował, iako mowi Chryzostom Swięty: *nondum natus, & saltibus loquitur; Deum prædicat, & solem indicat*. A toż to ieſt wielkie na świecie, to nie ieſt maluczkie, *modicum*; o tę wielkość każdemu człowiekowi starać się trzeba.

Rzeknie kto, prawda ieſt, że to wielkim człowieka przed Bogiem czyni, gdy go kto szczerze kocha, iemu wiernie służy; ale

to tru-

to trudna, z młodości zaraz ciało napoiło duſzę człowieka truci-
zną dobr ziemſkich, roſkoſzy ciała, y tak nie ſmakuią człowie-
kowi roſkoſzy Nieba; bardziey lgnie do tych rzeczy, ktore wi-
dźi, niż do tych, ktorych ſię tylko ſpodźiewa. Ale nie tak ieſt,
y owſzem niemaſz większego guſtu, iako ſłużyć BOGU, iako go
nad wſzyſtko kochać. Ktorzy chodźili po drogach świata, ſami
przyznaią, że ſię zmordowali w tey drodze: *laſſati ſumus in via* Sap. 5.
iniquitatis; ktorzy zaś przebiegli *viam mandatorū Domini*, po dro- ℣. 7.
gach Przykazań Pańſkich, iarzmo lekkie nieśli, mowi CHRY-
STUS. *jugum meum ſuave eſt, & onus meum leve.* Naucza mię
Ozeaſz Prorok, że BOG z ludźmi wchodźi niby w ugodę aby
był naſzym Karmicielem. BOG mowi: *ecce Ego lactabo*; y I- Osea. 2.
zaiaſz mowi: *ad ubera mea portabimini*; świat też chce naſzym ℣. 14. Isaia 66
bydź karmicielem: *lamiæ nudaverunt mammas*; ſkoſztuymyſz kto- ℣. 12.
re mleko ſłodſze: czy mleko Boſkie, czyli mleko świata? alić Thren. 4
Ieremiaſz powiada, że mleko świata ieſt gorzkie, iako piołun: *re-* ℣. 3 Thren. 3
plevit me amaritudinibus, inebriavit me abſintheo; mleko zaś Bo- ℣. 15
ſkie ieſt bardzo ſłodkie; bo to świat ieſt *lamia*, czarownica, ię-
dza, a coż ma za mleko? BOG zaś prawdźiwy Karmiciel: *Ego* Osea 11.
ero Nutritius Ephraim; Matka dobrotliwa: *quomodo ſicut Mater* ℣. 3 Isaia 66
blandiatur; ita & Ego conſolabor vos. ℣. 13

Pyta ſię Ambroży Swięty, czemu naoſtatku był ſtworzony
człowiek? może ſię pyſznić drzewo, albo ryba, albo zwierzę,
że wprzod ſtworzone były niż człowiek; a czemuż to BOG w
czaſie ſtworzenia upośledźił człowieka? naznacza tego przyczy-
nę Swięty Doktor: bo człowiek był Monarchą świata: *omnia ſubje-* Psal. 8.
ciſti ſub pedibus ejus; ſłuſznie tedy BOG wſzyſtkie rzeczy wprzod ℣. 8.
ſtworzył, aby Adama iako Pana do gotowego wprowadźił Pała-
cu, do roſkoſzy. Tak BOG ukochał człowieka, że niechciał y
momentu mieć go bez wczaſu, bez iego wygody. Wſzakże A-
dam nim był ſtworzony nic dobrego nie uczynił, y nie mogł u-
czynić, bo ieſzcze go nie było, y owſzem przeyrzał BOG, że
miał Iego przykazanie złamać; Ieżeliż BOG takie nagotował
wczaſy, wygody, roſkoſzy Adamowi, ktory na to nie zaſłużył,
coż rozumiecie iako BOG wewnętrznemi ſwemi pociechami kar-
mi, y poi tych, ktorzy go kochaią, y ſłużą mu.

Schowayże ſię świecie, z twoią ponętą, wſzyſtko u ciebie ieſt
modicum; my od dnia dźiſieyſzego rezolwuiemy ſię ſłużyć BO-
GU, Iego intereſſa nad wſzyſtkie przenośić rzeczy, widząc, że to
wielki naſz honor, a mnieyſza fatyga: *convertimini ad me, & vi-* Malach. 3.
debitis quid ſit inter juſtum, & impium; inter ſervientem Deo, & non ℣. 18.
ſervientem ei. Łożyć życie za Boga, ieſt ie *æternitatis faſtis* za-
piſać, iako mowił Iob: *in nidulo meo moriar, & ſicut Phœnix mul-* Iob c. 29.
Hhhh *tipli-* ℣. 18.

tiplicabo dies meos; urodę poniżyc przez Bogiem, ieſt ią pięknieyſzą pokazać, iako Abraham, że prochem ſię czynił przed Bogiem, potomſtwo iego iako gwiazdy Niebieſkie ozdobił, y wywyſzſzył BOG, y ubłogoſławił; mądrość poddać Bogu y rozum, ieſt to większey nabydź mądrości, iako mowił Apoſtoł: kochać BOGA

Eph.3 v 19 ieſt wiele umieć: *hæc eſt ſcientia, ſcire ſupereminentem Dei charitatem.*

A przeto, BOGU ſłużyć trzeba, ktorego dobra nie ſą *modica*, nie małe; ale *in menſura coagulata, & conferta*; dobrą miarą BOG mierzy dobra ſwoie. Iuzże kontentuy ſię tym co maſz świecie, trzymay ſobie ſwoie *modicum*, my BOGU chcemy ſłużyć, Iego z całego kochać ſerca, Ktory nam będźie *merces magna nimis*, zapłatą wielką, y wieczną nadgrodą. Amen.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim SIANA, Na Niedźielę czwartą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

Cum venerit Ille, arguet mundum de peccato, & de juſtitia, & de judicio. Ioan. cap: 16. ℣. 8.

OBiecuie Zbawiciel w dźiſieyſzey Ewangelii Ducha Swtętego Kościołowi ſwoiemu zeſłać; ktory iako Pocieſzyciel zaſmucone ma rozweſelać ſerca; iako Duch prawdy, zakryte od rozumow naſzych ma odkryć taiemnice. Ale iakże Duch Swięty ieſt Pocieſzycielem, kiedy ma ſtrofować świat za grzechy? kto cieſzy, łagodnych zażywa ſłow, nie łaie; albo iako Duch Boſki ieſt Duchem prawdy? poniewaž nie tylko grzechy świata ſądźić będźie, ale też y ſprawiedliwość, y ſądy ludzkie rozſądzać będźie? Te trudności obiaśnia Sw.O.Auguſtyn: Duch Swięty zo-

Tract. 49 in Ioan. wie ſię Pocieſzycielem, lubo świat o grzechy ſtrofować będźie; bo to ieſt prawdźiwy przyiaciel, ſzczery pocieſzyciel, ktory bliźniego napomina, y karczy, aby nie grzeſzył. Będźie ſtrofował ten Duch Przenayświętſzy świat z ſprawiedliwości y ſądu; bo ſądy ludzkie nie ſą doſkonałe, maią iakiś defekt, a dla tego pod cenſurę Ducha Swiętego podpadać muſzą. Poniewaž tedy Duch Swięty nie traci tytułu Przyiaciela, y Pocieſzyciela, chociaż świat o grzechy ſtrofować będźie, ia w pierwſzym pokażę punkcie: że człowiek obligowany ieſt ſtrofować bliźniego; w drugim obiaśnię, iak ma ſtrofować na wzor Ducha Swiętego z pociechą bliźniego,

y z do-

y z dobrym rozsądkiem; aby sądząc cudze grzechy, w dźień sądu osądzony nie był; poddaiąc pod rozsądek Ducha Swiętego, wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Myli się bardzo ow Człowiek, ktory rozumie, że tylko obligowany iest sam bydź sprawiedliwym; bo y przyrodzonym prawem, y Boskim obowiązany iest, aby nie tylko o swoie starał się zbawienie, ale aby napominał y bliźniego, grzeszącego strofował, aby duszy nie gubił. Obowiązany iest przyrodzonym prawem; bo ieżeli to iest prawda, co napisał Tertulian, że *in publico imperio naturali jure omnis homo miles*; a iakże przyrodzonym prawem nie ma bydź obowiązany człowiek napominać drugiego o grzech, poniewaz przez grzech stawa się krzywda, affront Krolowi Krolow? Obowiązany iest człowiek strofować bliźniego o grzech także Boskim prawem; bo tak napisał Duch Swięty: *unicuiq; DEUS mandavit de proximo suo*; każdemu BOG roskazał wiedzieć o bliźnim swoim. *Eccl. C 17. ℣ 12*

Naucza Apostoł, że Kościoł woiuiący iest ciałem mistycznym, ktorego Głową iest CHRYSTUS, a Członkami są wierzący ludźie: *unum corpus multi sumus in CHRISTO*; iako tedy w ciele ludzkim przydaie się, że gdy kto rękę, albo nogę rani, czuią tę ranę y boleść iey insze członki; tak w mistycznym ciele iesteśmy złączeni, że gdy ieden grzeszy, Boga affrontuie nieprawością, powinny drugie członki resentyment z kompassyą tego uczynić, y strofować, aby się poprawił, przestawszy grzeszyć. *1 Corin. 10 ℣ 17*

Pyta się Wielki Augustyn, co to za sprawiedliwość, ze BOG za iednego wielu karze? iako dla grzechu Achana ukarał całe Izraelskie woysko, dla bluźnierstwa Imienia swego, rzuca grady na pola, y nieurodzayne czyni? dla czego Iustynian Cesarz w prawie swoim wypędźić takich kazał, ktorzy Boskie bluźnili Imie, bo są przyczyną publicznych nieszczęśliwości, nieurodzaiow, y głodu? Daie tego przyczynę Swięty Ociec Augustyn; słusznie BOG dla iednego wszystkich karze, bo wszyscy powinni zabraniać iednemu grzechu; czego że nie uczynili, sprawiedliwie BOG wszystkich karze. Przełożeni *ex justitia* powinni strofować poddanych swoich grzechy, Rodźicy synow, Matki corek, Magistraty obywatelow swoiey podległych jurysdykcyi; prywatni zaś ludźie obligowani są strofować z miłości Chrześciańskiey; pomniąc na to, że dusza ich za duszę bliźniego karana będźie: *custodi virum istum, qui si lapsus fuerit, erit anima tua pro anima illius.* *Lib. 6to quaest. in Ios.* *3. Reg. 20 ℣ 39*

Wspomina *Plutarchus*, że ludźie tak byli obrani z rozumu, że potomstwo swoie ofiarowali Statuom w ten sposob: ro-

ſpalono ſtatuę miedźianą, albo moſiężną, ktora w puł rynku ſiedząca była wyſtawiona; y tak na łonie owey ſtatuy, małe dźieci Rodźice kładli, ażeby nie ſłyſzeli ſkwierku ich y płaczu; a kiedy od roſpalonego metallu były palone te niewinniątka, w ten czas kazali grać na rożnych inſtrumentach melodyinych. Coś

Iob 39 v 16 podobnego mowi Iob: *durantur ad filios ſuos, quaſi non ſint ſui*; że znayduią ſię tacy ludźie, ktorzy maiąc potomſtwo, poddanych, tak zatwardźiali ſą, że żadnego o nich nie maią ſtarania, iakoby do nich nie należało; widzą że publiczne dźieią ſię grzechy, Bogu ſtawa ſię krzywda, a nic nie mowią, czym inſzym ſię bawią; o! nie tak ma bydź; narzeka na takich BOG przez Ezechiela:

Ezech. 34 ℣ 2. *væ Paſtoribus Iſrael, quod ægrotum fuit non ſanaſtis.*

Ale rzeknie kto: a małoſz na świecie Cynikow, Momuſow ięzycznych, Aryſtarchow zgryźliwych, Eforow ſzemrzących nie w iedney Sparcie? nie zgineli na świecie cenſorowie, lubo w Rzymie nie długo ich trwała juryſdykcya; pełno Fulwii, ktore nie ſzpilkami, ale ſłowami kolą ięzyki Tulicyſzow; nie zginęła Dentatow familia, ktorzy tak miękkie maią zęby, że zda ſię iakoby z niemi ſię urodźili: *ad condemnandos cæteros omne vitæ noſtræ tempus inſumimus*; choćby tedy był CHRYSTUS nie roſkazał napominać, karczyć, ſtrofować, bez tego przykazania ieſt pełny świat takich? Nie taka ieſt CHRYSTUSA intencya, kiedy nam roſkazuie ſtrofować bliźniego. Cynici, Momi, Ephorowie, Cenſorowie, Fulwie ludzkie ganili ſprawy z nienawiśći, chcąc ſzkodźić ſławie bliźniego; CHRYSTUS zaś roſkazuie ſtrofować bli-

Math. 18 ℣ 15 zniego z miłości, aby ieden drugiego mogł pozyſkać duſzę: *lucratus es fratrem tuum*; gdźie uważa Sw. Ociec Auguſtyn, że w

Serm. 16 de Verb. Dni. ten czas ma napominać ieden drugiego, gdy ginie: *quid eſt lucratus eſt te, niſi quia perieras, niſi lucraretur te*; boć to bydź bocianem na świecie, naymnieyſze uważać niedoſkonałości nie ieſt obligi Chrześciańſkiego człowieka, aby z nich drugiego ſtrofował; ale kiedy widźiſz, że ten człowiek gubi ſwoię duſzę, takie chce popełniać grzechy, przez ktore na wieczne zarobi potępienie, na ten czas powinieneś przeſtrzedz, napomnieć.

Trzeba iednak wiedźieć, że takie trzeba karczyć grzechy, ktore ſą iawne, nie z ſuſpicyi: *ſi peccaverit in te*, iakoby *coram te*; nie każe CHRYSTUS, abyś chodźił od domu do domu, y informował ſię, co ſię kędy dźieie, kto z kim konwerſuie, o czym mowi, iako iada, co piie, iako ſypia; ani deſperować maſz, że ſię nie poprawia; bo BOG mocny ieſt, ktory z kamieni może uczynić ſynow Abrahama, może z grzeſznego uczynić Swiętego. Ieżeli ſię nie poprawi człowiek, ktorego napominaſz, przynaymniey przeſtanie grzeſzyć do czaſu; zmartwiſz w nim grzechowy zwy-

czay,

czay, a podobno y cale ustanie grzeszyć: *non desinent vitia, sed intermittent; fortasse autem desinent, si intermittendo consvetudinem fecerint*, mowi Seneka. A do tego, choć się nienawroci, przecież człowiek napominaiący swoiey dosyć uczyni obligacyi. Epist. 50

Ani się boy nie łaski, gdy napominasz, bo Duch Swięty mowi: *qui corripit hominem, gratiam postea inveniet apud eum, magis quam ille, qui per linguæ blandimenta decipit*. Piiany człowiek gdy się z kim zwadźi, dobywa oręża, chce ranić; ieżeli mu drugi oręże odbierze, gniewa się na niego, zębami zgrzyta, rzuca się iako na nieprzyiaciela; ale kiedy otrzeźwieie całuie tę rękę, ktora mu wydarła miecz, bo tym mieczem mogłby był w piiaństwie ranić śmiertelnie, albo zabić kogo, y stać się godnym śmierci. Takci człowiek, gdy grzeszyć ma, tumult passyi zaślepi go: *omnis peccans ignorans*; zda mu się dobrze, kiedy mieczem grzechu rani BOGA; ale kto napominaiąc wydrze mu ten miecz, wyperswaduie mu, aby nie grzeszył, gdy nawalność passyi minie, aż on dźiękuie, że mu otworzono oczy, obligacyą świadczy, że go napomniał. Prov. 28 ℣ 23.

CZĘSC DRUGA.

Już pokazałem iako człowiek każdy obligowany iest karczyć drugiego; teraz pytam się, iakim sposobem ma to czynić, żeby to napomnienie było skuteczne, y zbawienne? tak właśnie czynić trzeba, iako gdy Okulista błonkę zdeymuie z oka; oka nie rani: *debemus amando corripere* [mowi S.O.Augustyn] *non nocendi aviditate, sed studiò corrigendi*. A iesżcze wyraźniey na drugim mieyscu mowi: *studeas correctioni, & parcens pudori*. Przeto nie mowi CHRYSTUS: *argue*, ale tylko: *corripe*; iakoby *cor rape*; bo napomnienie bliźniego tak ma bydź dyskretne, delikatne, azeby widźiał bliźni, że go napominasz z serca, z miłości iego duszy, iako mowił Prorok: *corripiet me justus in misericordia*; grzech trzeba strofować, ale grzesznika trzeba zachować sławę. serm. 16. de verb. Dom. Psal. 140 ℣ 5.

Przyprowadzono raz do CHRYSTUSA człowieka opętanego, prosząc, aby z niego wyrzucił diabła; CHRYSTUS połaiał czarta: *increpavit IESUS spiritum immundum*, y zaraz ustąpić musiał; a człowiek iak umarły został przy nogach PANA; coż CHRYSTUS czyni? *tenens manum ejus, elevavit eum*; wźiął za rękę tego człowieka, czarta wypędźił, a człowieka podniosł z ziemi. Toż ma czynić każdy, [mowi Beda] kto chce zbawienie pozyskać duszy bliźniego; sekretnie mu reprezentować grzech, ciężkość Boskiey obrazy, wieczności szczęśliwey utratę; ale osobę kochać, nie dyffamować iego ogłaszaiąc niedoskonałości. Matt. 17. ℣ 17.

Roskazał BOG Moyżeszowi wyciągnąć rękę w Egypcie, aby piorony, y grady spadły na Egipcyanow: *extende manum tu-* Exod. C. 9. ℣ 22

am in Cœlum, ut fiat grando; przeſtraſzony temi błyſkawicami Farao, proſił Moyżeſza, aby ie uśmierzył; co zaraz uczynił Moyżeſz: *extendam palmas meas, & ceſſabunt tonitrua*; co to ieſt, że gdy Moyżeſz chce rzucać na Egipt piorony, iednę tylko do Boga wznośi rękę; gdy zaś też pioruny chce uśmierzyc, obiedwie podnośi? Podnośić ręce ku Niebu, ieſt to znak dobroczynnośći; iako CHRYSTUS wſtępuiąc do Nieba podnośił ręce, y niemi
Marc. 24. ℣ 50 zaraz błogoſławił *elevatis manibus ferebatur in Cœlum, & benedixit eis*; chciał przez to pokazać Moyżeſz, iako ma Człowiek obchodźić śię z bliźnim, kiedy go ma karac, iedney dość ręki; lecz kiedy mu ma dobrze czynić, obudwu potrzeba.

Lib. 12. c. 25 Naucza Pliniuſz, że kto chce z drzewa balſamowego mieć zapach, nie trzeba go ranić nożem żelaznym, ale drewnianym, bo iak go dotknieſz żelazem, zaraz obumiera, ucieka ſok balſamowy, y drzewo uſycha; tak też ſą delikatne ſerca ludzkie; ieżeli ie oſtro dotknieſz, nic nie wſkoraſz, nie zbawiſz duſzy, nie nawrociſz bliźniego; ale ieżeli delikatnie, prędzey nawrociſz, y miłością tą zbuduieſz go.

Kiedy komu ulecą pſzczoły, zwyczaynie brząkaią na nie, aby do ſwoiego wrociły śię ula; y ieżeli nie głośno brząkaią, pſczoły powracaią; ieżeli zaś przeraźliwie, wſzyſtkie precz odlecą; tak y człowiek w grzechach zoſtaiący, rad ſłucha napomnienia, ale nie wrzaſku; ſłowa przyimie, ale nie przyimie furyi.

Są tacy ludźie, ktorzy napominaią wrzeczy, a tym ſamym
Math. 9. ℣ 23. dyffamuią; y pod pretextem żarliwośći biorą bliźniemu dobrą ſławę. Umarła iednemu z Synagogi Xiążęciu corka, według zwyczaiu Zydowſkiego kazano nad nią trąbić, ażeby lud do żalu był
in loc. cit. wzbudzony, iako mowi Ambroży Sw: *more veteri tibicines ad excitandos luctus in mortuis adhibebantur*. Proſzono CHRYSTUSA, aby tę corkę Xiążęcia wſkrześił; przychodźi, y obaczywſzy tych trębaczow, y piſzczkow, kazał precz wſzyſtkim, *recedite*; dopiero wſkrześił Pannę. Pytam śię co mu zawadzali ci trębacze? mogł y przy nich wſkrześić, na co ich ruguie: *recedite*? Bo to byli trębacze, wrzaſkiem trąb żal pokazowali zewnętrznie, ale wewnątrz radowali śię, bo im za to trąbienie płacono; dawali znać o smierćci Xiężney, a przecie trąbili. O iak wiele takich na świecie trębaczow! ktorzy na pozor żałuią przypadku bliźniego, pokazuią kompaſſyą nad iego upadkiem, a tym czaſem dyffamuią, y odkrywaią iego defekta; precz tacy obłudnicy z Nieba: *recedite*; niechce BOG mieć tych u śiebie, co pod płaſzczem żarliwośći ſzarpią cudzą ſławę, czernią dobre Imię. Nie takie ma bydź bliźniego ſtrofowanie, ſekretne, roſtropne, delikatne, a przecie ſkuteczne.

Obaczmy, iak się sam BOG w strofowaniu obchodzi. Uwiodł się Balaam Prorok obietnicami Balaaka, wsiada na oślicę, y dwòch sług z nim; iedzie złorzeczyc ludowi Bożemu: *insidebat asinam, & duos pueros habebat secum*; zastępuie mu Anioł na drodze z dobytym mieczem, tamuiąc go, aby swoiey nie wykonał imprezy; nie zaraz obaczył tego Anioła Balaam, wprzod go obaczyła oślica; ależ przecię obaczył: *aperuit Dominus oculos Balaam, & vidit Angelum*; nie czytam iednak, aby ci wyrostkowie widzieli Anioła, tylko sam Balaam; pyta się *Abulensis*: owi słudzy nie byli ślepi, a czemuż nie widzieli Anioła w ludzkim ciele, kiedy go widział Balaam, y oślica? bo śludzy Balaama nie wiedzieli, po co iechali; sam Balaam zgrzeszył, gdy się rezolwował złorzeczyć Boskiemu ludowi, chciał go tedy BOG napomnieć; y tak go napomina sekretnie, że lubo było z nim dwoie pacholąt, przecie nie widzieli Anioła. Pozwalam ia każdemu, albo *ex officio*, albo *ex charitate* dobyć miecza przeciw grzechom ludzkim, ale tak rostropnie, aby tego miecza nie widział tylko ten, ktory grzeszy; bo ieżeli delikatnego zawstydziß człowieka, to co miał się poprawić, raz wstyd straciwszy, w grzechu trwać będzie: *ne publicè correptus verecundiam perdat, quâ perditâ in peccato permaneat*, mowi Glossa. Num. 22, ỳ 22 Gloss: interl:

Iest y drugi defekt w napomnieniu bliźniego; kiedy kto z samey suspicyi sądzi o bliźnim, y napomina go, a cale on niewinny; takie napomnienie nie iest zbawienne, y owszem Człowieka do grzechu pobudza; trzeba o te napominać rzeczy, ktore iawne są, albo doskonałą mieć, albo doświadczoną experyencyą. Pokazał się CHRYSTUS Uczniom chodzący po wodzie, aż Uczniowie widząc go rzekli: *phantasma est*; nie iest to nasz Zbawiciel, ale widok iakiś; iednak tym niekontentował się rozsądkiem Piotr, mowi do CHRYSTUSA: *si Tu es, jube me venire ad te super aquas*; a nacoż chodzić do Pana, kiedy mowisz, że to *phantasma*? O iak wiele w rozumach ludzkich snuie się podobnych obłud! ale nie sądź zaraz: że ten, albo ta, żyie tak albo inaczey; wprzod się dotkniy prawdy; wiele rzeczy zdadzą się, a nie są takie. Ale coż to za ludzie, ktorzy małe uważaią defekta? owi: ktorzy w wielkich zanurzywszy się grzechach, swoich nie widzą, a cudze widzą. Matt. 14 ỳ 26.

Posyłaiąc BOG Moyżesza do Egiptu, chciał go assekurować, że przez niego miał czynić cuda przed Faraonem; czemu aby Moyżesz wierzył, ręka iego stała się trędowatą: *protulit leprosam*; y lubo trędowatą miał rękę Moyżesz, nie słyszę aby prosił Boga o uleczenie iey; kładzie ią w zanadrze, kryie, nic nie mowi; kiedy zaś na siostrę iego BOG przepuścił trąd, aż on woła do Boga: Exod. C4 ỳ 6.

Num. c. 12. ℣ 13 *clamavit Moyſes ad Dominum dicens: DEUS obſecro ſana eam*; ſwoię rękę kryie w zanadrze, nic o ſwoim nie mowi trądźie, a o cudzym woła; takać teſt ludźi świata *maxima*: maią ſwoie paroxyzmy, ale ie kryią, nic nie mowią; kiedy zaś widzą co w bliźnim, lubo małego, zaraz obmowy, a z tąd hałaſy: *clamavit*. Nie tak Chrześciańſka każe miłość; oto DUCH Przenayświętſzy karczy świat z grzechu przez wewnętrzne nathnienia, y ſtrofowania, karczy przez uſta Kaznodźieiow, karczy przez przykłady Swiętych, a przecie ieſt Pocieſzycielem. Także y my czyńmy; napominaymy bliźniego z miłości, z affektu, aby duſzę iego pozyſkać; ieżeli za złe to mieć będźie napomniony, znak to nie do-
Eccl. c. 19 ℣ 5 bry: iuż ten śladem grzeſznikow do zguby dąży: *qui odit correctionem, veſtigium eſt peccatoris*, mowi Duch Swięty; a gdźież grzeſznicy idą? *pedes eorum ad malum currunt*, powiada Prorok, do złego; a zatym y do zapłaty złym nagotowaney. Doſyć z ciebie będźie, że z miłości napomniſz, zbawienną uczyniſz mu uwagę, ſpoſobem Chrześciańſkim zabieżyſz od złego; y będźieſz miał czym ſię zaſtawić na ſądźie Boſkim. Co gdy czynić będźiemy, tę dobroć, BOG ſwoią nadgrodźi dobrocią, y pokryie defekty naſze prawdźiwą miłością w dzień ſądu: *charitas cooperiet multitudinem peccatorum*. Amen.



KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA. Na Niedźielę piątą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

Si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis. Ioan. cap. 16. ℣. 43.

JEſt to rzecz ciężka, y przykra wielkiemu Człowiekowi, kiedy drugiego o co prosi, a nie otrzyma; bo gdy kto o co prosi, uniża ſię przed nim; przeto, gdy widźi, że iego pogardzona ieſt pokora, y nie wyſłuchana prozba, tym ſię konfunduie. Dla tego ow w Atenach Filozof kamiennym ſuppliki oddawał ſtatuom, aby ſię przyzwyczaił do wſtydu u martwych, ktoryby od żywych odbierał, gdyby mu proſzącemu o iaką rzecz odmowiono ią. Do-
lib. 2 de ben. c. 1. brze mowi Seneka: *moleſtum verbum eſt, & oneroſum, ac demiſſo vultu dicendum: rogo; non tulit gratis, qui cum rogaſſet accepit; nulla res carius emitur, quam quæ precibus empta eſt.* Częſto ſię trafia, że człowiek człowiekowi odmowi, y tak prozba iego inſzey

nie ma

niema korzyści, tylko wſtyd. Ale w dziſieyſzey Ewangelii aſſekuruie nas Zbawiciel, że ta nas nie ſpodka konfuzya; lecz o cokolwiek będziemy proſić Oyca w Imie Iego, wſzyſtko otrzymamy: *ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis.* Szczodrobliwy ieſt BOG: *dives in omnes, qui invocant illum*; nie umie odmowić, ale y owſzem więcey daie, niż człowiek proſi. O zdrowie tylko proſił Ezechiaſz na śmierć choruiący, a BOG nie tylko zdrowia mu przedłużył na lat piętnascie, ale y z Pogan chwalebne dał zwycięſtwo. O wyzwolenie z ręku nieprzyiacioł ſupplikował Dawid, a BOG oprocz tego, dał mu ich w ręce. Salomon o mądrość tylko proſił, a BOG dał mu y bogactwa, y pokoy, y nieśmiertelną na świecie ſławę. Trafia ſię iednak częſto, że y BOG odmawia człowiekowi, iako owey ſynow Zebedeuſzowych Matce, ktora gdy dla nich proſiła o wakans, uſłyſzała: *neſcitis quid petatis.* A z kądże to pochodzi, że BOG nie zawſze tego pozwala o co proſiemy? lubo w dziſieyſzey obiecał Ewangelii, że miał wſzyſtko dać, o co będziemy proſić: *quidquid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis?* Przyczyna tego ieſt, że albo o nie dobre proſiemy rzeczy, albo nie umiemy proſić. Aby tedy modlitwa naſza żadney nie miała u Boga nagany, ia pokażę, o co BOGA mamy proſić, y iako proſić, Wſzyſtko na chwałę Tego, o ktorym Iakob Swięty mowi: *dat omnibus affluenter* w Troycy Iedynego BOGA.

Rom. c. 10 ℣ 12.

Mar. 10, ℣ 38.

CZĘSC PIERWSZA.

Nie ſłuſznie *contra naturam naturantem* ſkarży ſię *Lucianus*, iakoby człowieka BOG ſtworzył bezbronnego. Bo lubo nie ſtworzył go z pazurami, iako Lwow; ani z zębami, iako Tygryſow; ani z grubą ſkorą, iako Baleny; dał mu iednak ięzyk, ktorym modląc ſię do Boga, może uproſić wſzyſtko. Przez modlitwę Daniel obroniony od lwow, Ionaſz wyſzedł z żołądka Wieloryba, trzech Młodzieniaſzkow z ogniſtego pieca; modlitwami uproſili Swięci Patryarchowie *de congruo* odkupienie świata: *propter miſeriam inopum, & gemitum pauperum, nunc exurgam, dicit Dominus*; a iako naucza Tomaſz Swięty, modlitwą do CHRYSTUSA nawrocone ſą narody: *poſtula a me, & dabo tibi gentes hæreditatem tuam*, mocnieyſzą ieſt tarczą modlitwa, niż *mammona iniquitatis*, ktorey *obediunt omnia*, bo ſamego wiąże Boga, iako ſam przyznał, gdy ſię Moyżeſz modlił za bałwochwalnym ludem: *dimitte me, ut iraſcatur furor meus*; na co Gloſſa tak mowi: *DEUS fatetur ſe Moÿſis oratione teneri, qui poſtulat ſe ab eo dimitti.*

Pſ. 11. ℣ 6

Pſ. 2. ℣. 8

Exod. 32 ℣ 10

Komment to Poetow, że Iowiſz nie mogł ſwoich rzucać pio-

Ovid. lib. 5 trist. ronow, kiedy mu oddawano ofiarę: *ſæpe Iovem vidi cum jam ſua mittere vellet fulmina, thure dato ſuſtinuiſſe manus*; ale to nieomylna prawda, że Dobroć Wſzechmocnego BOGA z nieograniczoney dobroci ſwoiey, daie ſię wiązać naſzym modlitwom. Ta to ieſt tarcza, ktorą wſzyſtkie y nayhartownieyſze łamią ſię groty: *bonum ſcutum oratio, quò omnia tela inimici repelluntur*, Ambroży S. mowi. Tą zbroią Kościoł Swięty uzbroiony, ſtraſzny ieſt nieprzyiaciołom: *terribilis ut caſtrorum acies ordinata*; co tak wykłada *Theodoretus*: *dum Dei laudes in choro cantantur, Eccleſia quaſi armis glorioſa triumphat.* Tym orężem zwyciężamy piekielnych Amalecytow, iako Moyżeſz ich zwyciężał wznoſząc do BOGA ręce:

In Orat. fun. de ob. Valent.

Mocnieyſza y nad Aniołow modlitwa; bo oni obracaią Niebioſa, a modlitwa Iozuego na zodyaku zaſtanawia ſłońce; potężnieyſza nad całą naturę, bo według natury *a privatione ad habitum non datur regreſſus*; a przez modlitwę Prorok umarłego wſkrzeſza. A lubo tak ſkuteczna ieſt modlitwa, nie zawſze iednak Bóg iey ſłucha. Przyczyna tego ieſt, bo nie proſiemy o te rzeczy, o ktore proſić trzeba. A o ktoreż rzeczy trzeba proſić Boga, aby wyſłuchana była naſza modlitwa? Dźiſieyſza naucza nas tego Ewangelia, w ktorey CHRYSTUS mowi: *ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis.* O takie trzeba proſić rzeczy, ktoreby były *quid*, co; ktoreby miały *quidditatem*. Doczeſne rzeczy nie maią *quidditatem*, naucza Wielki Auguſtyn: *monemur hic, ne niſi cœleſtia petamus, ut quæ verè quid ſint, cætera ſunt nihil.* W porownaniu Boſkiey łaſki, y chwały, prożnością ſą wſzyſtkie ziemſkie rzeczy; względem ſłoneczney ſfery punktem ieſt cała ziemia u Aſtrologow, lubo tak obſzernie ſię dźieli na Kroleſtwa, narody, gory, inſuły, y inne ktore ten okrąg ma okazałości; nie ſą tedy *quid* reſpektem Nieba doczeſne rzeczy, y owſzem nic. Trzeba tedy proſić o rzeczy gruntowne, iako ieſt uſprawiedliwiaiąca łaſka, cnoty wlane na duſzę, doſkonała ſkrucha, trwałość w dobrym; oto gdy Boga proſiemy, nigdy nam nie odmowi: *gratiam & gloriam dabit Dominus.*

4. Reg. c. 4.

Tract. 102 in Ioan.

Pſalm. 83 ℣ 12

Możemy iednak y o doczeſne rzeczy proſić BOGA; iako to ſą bogactwa, honory; ale *in tantum, in quantum* ſą ſrzodkami do gorętſzey Boga miłości, do ochotnieyſzey Iemu uſługi; y tę przyimie ſupplikę, da, o co proſiemy: *aperis Tu manum tuam & imples omne animal benedictione.* Ieżeli zaś człowiek proſi Boga o doczeſne rzeczy, aby drugiemi gardźił, bogactw zażył na roſpuſtę, mocy na oppreſſyą ubogich, BOG takich nie wyſłucha modlitw, mowi Iakób Swięty: *petitis & non accipitis, eò quòd malè petatis, ut in concupiſcentiis veſtris inſumatis.* Dobrze tedy życzę tę zachować

Iacob. 4. ℣ 3.

chować naukę o modlitwach naszych, aby były wysłuchane, ktorą podał Ambroży Swięty: *cùm oras, magna ora; id est, ea ora, quæ sunt æterna, non quæ caduca; ora quæ Divina sunt, atq; cælestia.* *in Ps.* Kiedy się modlisz, o wielkie rzeczy proś; to iest, o rzeczy wieczne; rzeczy Boskie, Niebieskie; a o ziemskie, doczesne, z niesprawiedliwości okazyą nie proś.

Kiedy pierwey będźiemy prosili o odpuszczenie grzechow, o dary Ducha Swiętego, o pokoy pospolity; da nam BOG y doczesne rzeczy, iako obiecuie w Ewangelii: *quærite primum Regnum Dei, & hæc omnia adijcientur vobis.* Nie oddali BOG suppliki człowieka y o doczesne rzeczy proszącego, mowi Grzegorz Swięty: *quia enim nobis in intentione æternitas, in vita vero temporalitas esse debet, & illud datur, & hoc ex abundanti superadditur.* *lib. mor.* Dobrze to starożytny wyraził *Lucianus*, kiedy powiedźiał: że Iowisz na ludzkie dmucha suppliki, y tym tylko łaskę wyświadcza, ktore ku Niebu lecą.

Dla tego człowiek nie ma bydź niecierpliwym, chociaż często BOG go nie wysłucha; bo defekt nie z Boga, ale z człowieka samego; ktory albo nie prosi o to co trzeba, albo nie tak prosi, iako należy. Nie iest to mnieysza chwała *injusta negare*, iako *concedere justa*; denegować co iest niesprawiedliwego, a dać co iest dobrego chwalebna iest. Zawsze prosić Boga trzeba z dependencyą woli naszey od Iego woli; bo trafia się często; że BOG *importunis precibus* skłoniony *concedit iratus, quæ negaret propitius*, mowi S.O.Augustyn. Aby tedy BOG nasze wysłuchał modlitwy, trzeba prosić o rzeczy Niebieskie, duchowne naprzod, a doczesne przydane będą; a prosić przykładem CHRYSTUSA z poddaniem woli swoiey pod wolą Oyca Przedwiecznego: *non mea sed tua voluntas fiat*; a tak skutek modlitwy będźie szczęśliwy. Iak zaś prośić? to drugi punkt Kazania. *Luca 22. ℣ 24.*

DRUGA CZĘSC.

Opisał nam Zbawiciel y sposob modlitwy w dźisieyszey Ewangelii; kiedy rozkazuie prosić przez Imie swoie: *si quid petieritis Patrem in Nomine meo.* Coż to iest? prosić w Imię Chrystusa? oto zasługi męki Iezusowey, y dosyć uczynienia, ktorym wypłacił za nas Przedwiecznemu Oycu, przekładać, y tym go nieiako obowiązować, aby nam swoię dał łaskę, albo to o co go prosiemy. Y dla tego to Kośćioł Swięty wszystkie modlitwy kończy *per CHRISTUM Dominum nostrum*; bo żadna bez Chrystusa Pana modlitwa, bez zasług Iego nic nie waży; bo od męki iego mieć swoy walor powinna. W starym testamencie modlili się ludźie, przekładaiąc Imie Patryarchow, ich zasługi reprezen-

Exod.32. tuiąc Bogu; iako Moyżesz uczynił modląc się za ludem w bałwochwalstwie będącym; my daleko doskonalszego mamy Medyatora Chrystusa; dla ktorego zasług BOG czyni dla nas wszystko. A niedosyć iest na tym, modlić się w Imie Chrystusa; trzeba y sumnienia wolnego od śmiertelnego grzechu; bo człowiek zostaiący w grzechu, nie godzien iest, aby go wysłuchał BOG. Prosił ze łzami BOGA Antyoch o zdrowie, że iednak był w grzechu,
2. Mach. 11. ℣ 6. nie był wysłuchany: *oravit Deum cum lachrymis, a quo misericordiam non erat consecuturus.* Osobliwie, kto chce mieć skutek swoiey modlitwy, ma Boga prosić zarliwie z miłości. Widział Ian
Apoc. 8. ℣ 3. Swięty Anioła z złotym trybularzem przed Ołtarzem Pańskim; a czemu z złotym? złoto znaczy miłość, kto idźie na modlitwę, bez żarliwey miłości niech nie przystępuie.

A nad to, pokorna ma bydź nasza modlitwa; bo kto się modli do BOGA, rozmawia z Bogiem, gdyż modlitwa nic inszego nie iest, tylko *elevatio mentis in Deum*, podniesienie myśli do Boga, y to z pokorą; trzeba tedy aby człowiek uznał się bydź prochem, kiedy ma z Panem nieskończonego Maiestatu rozmawiać.
Gen. 18. ℣ 27. Tak się modlił Abraham: *loquar ad Dominum, cum sim pulvis & cinis*; będę mowił z Panem, chociaz nikczemny proch y popioł iestem; y uprosił, że w starości dał mu BOG potomstwo; z ktorego potym przez sukcessyą pożądany od wiekow narodźił się Messyasz. Ganił raz ieden Krytyk Aristydesa, że nogi całował
Laert. l. 2 c. 8. Dyonizego, gdy go zá swoim o pewny fawor prosił przyiacielem; ale on mu odpowiedźiał: *non ego sum in culpa, sed Dyonisius, quòd aures in pedibus habeat*; iam temu nie winien, że do nog padam, Dyonizy przyczyną iest ukłonow, że w nogach uszy chowa. Toż o BOGU naszym bez żadney winy mowic możemy; że uszy ma w nogach; kto chce od niego co uprosić, trzeba się nisko kłaniać, a
Eccl. C 35 ℣ 21 tak uprosiemy: *oratio humiliantis se nubes penetrabit.*

Naostatek ufności trzeba do skutku modlitwy; aby ten co prosi, ufał w Boskiey dobroci, że mu to wyświadczy, o co prosi. Po-
Hebr. 11. ℣ 30. wiada Apostoł; że mury Ierychońskie wiarą upadły: *fide muri Iericho corruerunt.* Iakże to wiarą? bo Izraelitowie mieli ufność w Bogu, że na głos trąb Kapłańskich obalą się mury, iako im Bog obiecał; y dla tey ufnosci są wysłuchani. Mamy się z czego cieszyć, że nietylko Apostołom, ale y nam Zbawiciel wstępuiąc do Nieba taki zostawił przywiley modlitwy, ktorą wszystko upro-
Ioan. 16. ℣ 33. sić możemy. *Quidquid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis.* Prośmysz tedy BOGA o rzeczy wieczne, o z iednoczenie Kościoła, o pospolity pokoy, o iedność Monarchow Chrześciańskich, a prośmy przez zasługi CHRYSTUSA, wolni będąc od

śmier-

śmiertelnego grzechu, z miłością, z pokorą, z ufnością; a BOG wysłucha nasze modlitwy; da nam y tu szczęśliwe sukcessa, y w Niebie zupełne ukontentowanie. Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie przy Początku Elekcyi, po śmierci Nayiaśnieyszego IANA III. Krola Polskiego, w Kościele Kollegiackim S. IANA,

w Dźień Wniebowstąpienia Pańskiego,

ROKU 1697.

IESUS postquam locutus est eis, assumptus est in Cælum & sedet a a dextris Dei. Mar. 16. ℣. 19.

DZiś Iedynak Boski w ludzkim Ciele Niebieski zasiada Tron. Nie lepieyże było z nami zostać na ziemi aż do ostatniego sądu, abyśmy patrząc na Pasterza naszego żywe cnot przykłady, Iego śladem do Niebieskich przenieśli się pastwisk? słysząc Iego cudowną naukę: *verba vitæ æternæ habes*, iako za ognistą Kolumną do szczęśliwey trafili Palestyny. Coż się ziemi niepodobało w IEZUSIE? albo CHRYSTUSowi w Obywatelach ziemskich, że się od nich odłącza? *assumptus est in Cœlum.* On ci to był naszą mądrością, y usprawiedliwieniem: *factus est nobis sapientia a DEO, & justitia, & sanctificatio, & redemptio.* On fortuny naszey przyczyną: *& ut essemus, & ut bene essemus, causa fuit*; On był nam tak przyiaznym, że lubo był Bogiem, złączywszy się iednak z naszą naturą, nikim nie gardźił, każdego wdźięcznie przyimował, mowi Tertulian: *nullum volentem sibi adhærere, non suscepit; nullius meritum despexit*; iako *Angelus faciei* IEZUS wesołe pokazał każdemu czoło; poszedł do domu grzesznego Zacheusza, nawiedźił y nie dobrey sławy Magdalenę, aby ią nawrocił; wszelkie nasze mile przyimował suppliki, y im dosyć czynił: *pro voto vestro petite & accipietis*; żadnym nam nie dyskredytował się grzechem: *quis ex vobis arguet me de peccato?* ktory był *statua virtutis*, mowi Chryzostom Swięty; y w samych Iego ludzkich oczach coś było Boskiego: *erat enim quiddam Divinum in oculis IESU*, Hieronim S. mowi. Cierpliwy tak, że darował swoie urazy naywiększym grzesznikom. Odpuścił Aryanom, lubo mu chcieli odiąć wspoł Istność Oyca; Ebionitom, ktorzy mu ukraść chcieli Matkę; Sabellianom, ktorzy niechcieli Iey wenerować ia-

Ioan. 6. ℣. 69. *I.Cor. 1. ℣. 30.* *Ter. de pat.* *hom. de laud. Pau.*

ko Panny; Samożetanom, ktorzy mu odbierali wieczność; Gno-
Tert. Com in Matth. stykom, co go rozumieli bydź nie rozumnym. Na co tego po-
zbywa ziemia, ktory był zrzodłem dobroci? *est fons Divinarum suavitatum in nos*; wszelkich łask rzecząpospolitą: *respublica omnium gratiarum*, Grzegorz Swięty tak Go nazywa; umiał sobie
S. Bernar. wszystkich obligować, będąc *summi amoris incentivum*, iako Go Bernard Swięty nazywa; bardziey niż Pompeiusz Oycem był wszystkich; tak wielkie miał u ludzi sprzyianie, że za nim liczniey-
Luc. 5. v. 1. sze niż za Garmanikiem chodziły tłuszcze: *irruebant turbæ super IESUM.* Czemuż tedy przenosi się do Nieba? czemu Niebieski osiada Tron? Tę trudność z dzisieyszey możemy obiaśnić Ewangelii. *IESUS assumptus est in Cælum*, IEZUS wzięty iest do Nieba; był Zbawicielem świata, godzien był Niebieskiego Tronu; wszystkie Iego imprezy inszego nie miały końca, tylko *bonum publicum*, przeto wzięty iest do Nieba. A ktoż bardziey politycznego potrzebuie zbawienia, iako Oyczyzna nasza? ktora będąc osierociała bez Pana, bez Krola; woynę Turecką maiąc nieskończoną, wynisczona tak ciężkiemi y długiemi exakcyami, iako Oycowie Swięci w otchłaniach wygląda Salwatora: *aperi-*
Isaia 45 ℣ 8. *atur terra, & germinet Salvatorem.* Panowie moi, Kolumny tey Oyczyzny, Synowie kochaiący Matkę, *electi ex millibus*, wspaniałe oboyga Narodow *decora*, bierzcie przykład, y naukę z Nieba, gdy zaczynacie nowego Pana Elekcyą. Tego posadźcie na Tronie, ktoryby był *Iesus, Salvator*, Zbawiciel nasz; teraz naylepiey pokażecie *exercitium* waszey wolności, kiedy takiego obierzecie Pana, ktory będzie *in commune bonus Pater*; Oyczyznę, wolność, prawa, was samych kochaiący; o ktorym mogłoby się prawdzic: *ex quo se orbi terrarum dedicavit, se sibi eripuit.* Ten ieden punkt będzie materyą Kazania moiego; wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

Tak w pospolitym BOG kocha się dobrym, że y sam, lubo *bonorum nostrorum non eget*, będąc w sobie szczęśliwym do-
Ps. 15. v. 2 skonale, iednak dla tego stworzył świat, y kommunikował się *ad extra* stworzeniu, abyśmy poznali, że iest pospolity Ociec y Dobrodziey wszystkich. Tęż inklinacyą niby wrodzoną dał stworzeniu, że nie może bydź nazwane dobrym, kiedy dobroci swoiey nie wylewa na drugie kreatury. Słońce nie sobie świeci, ale ciepłem rodzi kruszcze w minerach, dyamenty w Numidyiskich gorach. Niebieskie sfery nie kontentuią się swoią ozdobą, ale ustawicznie *per assistrices intelligentias* obracaią się na nasze pożytki, y łaskawemi ożywiaią nas influencyami. Ogień nie sobie iasny tylko, oświeca y drugich; nie sobie gorący, zagrzewa y martwe

skały,

skały; powietrze lekkie, ożywiaiącą nam daie respiracyą, spuszcza rosę, krzepi kwiecia, ożywia drzewa, y pola. Woda tak wielkie ryb żywi mnostwo, y nas ochładza; a Ziemia pospolita żyiących Matka żywi nas, rodząc nam zboża, owoce, y kwiecie; żadnego nie masz ziołka, drzewa, albo kamienia, albo zwierzęcia, ktoreby nam nie służyło; albo na lekarstwo, albo na pokarm, albo na odzienie, albo na oręże, albo na ozdobę. Wszystkie zgoła stworzenia dla drugich są, y kommunikuią swoich dobroci, własności, przymiotow.

Słusznie BOG nazwany: *DEUS uberum*; bo nie tylko sam Niebieskich zażywa słodyczy, ale y nam ich udziela. Krolowie świata są na mieyscu BOGA; iako y slepe uznało Pogaństwo: *Dijs simillimus Princeps*; y Psalmista o nich napisał: *ego dixi: Dij estis, & filij excelsi omnes.* Zaczym kiedy poczynamy Elekcyą nowego Pana, insze rad naszych nie ma bydź *objectum*, tylko to, abyśmy obrali sobie Pana; ktoryby nie dla siebie, ale dla nas był cały; o ktorym mogłoby się sprawdzić: *omnium Domos illius vigilia defendit, omnium otium illius labor, omnium delicia illius industria, omnium vacatio illius occupatio.* Rekolliguymy się na pierwszych Izraelskich Krolow, y Xiążąt inauguracye, a obaczemy, że BOG im takich obierał, y inaugurował Krolow, ktorży nie sobie żyli, ale Oyczyźnie, y powierzonym sobie narodom *beneficia sydera* zostali. Saul kiedy miał bydź od Samuela namaszczony, y obrany Izraelskim Krolem, z podkał się w drodze z Prorokami, aż zaraz y on Prorockiego nabył ducha: *insiluit super eum spiritus Domini, & prophetavit in medio eorum.* Co Krolowi po Duchu Prorockim? do Krolow należy stanowić prawa z swoiemi Konsyliarżami, ordynować woyska, trybuta zakładac pomiarkowane według potrzeby Krolestwa, monetę restaurować do słusznego waloru; o chwałę swoiego starać się narodu, przykładnym życiem poddanych budować, sprawiedliwość kochać, Wiarę świętą y Kościoły *valida protectione* wspierać; ale na co się przyda Krolom Duch Prorocki? Prorocy maią tę od Boga wlaną mądrośc, że nie tylko obecne poznawaią rzeczy, ale y przyszłe wiedzą, ludziom opowiadaią, kary Boskie pokazuią przyszłe, iako Ionasz mowił do Niniwitow; *quadraginta adhuc dies sunt, & Ninive subvertetur.* Otoż na to przyda się Krolom Duch Prorocki, aby nie tylko iako Ociec Synow prowidowali potrzeby teraźnieysze, ale y przyszłe przeglądali Oyczyzny niebespieczeństwa, przypadki, albo fortunę. Iakoż nie inszy znak dał BOG przez Samuela Krolowi Saulowi; tylko to, żeby był Oycem wszystkich, prowidował ludowi, oswobodził Oyczyznę od nieprzyiaciela: *ecce unxit te Dominus in Principem, & liberabis populum tu-*

Ps. 81 v. 6.

Sen. ad Polyb. c. 26.

1. Reg. c. 10 v. 10.

Ionas. v 4.

1. Reg. 10. v. 1.

lum tu-

lum tuum de manu inimicorum ejus, qui in circuitu ejus sunt; & hoc tibi signum, quia unxit te DEUS in Principem.

Znać z tąd Monarchow świata, że koronę na Głowie noszą, berło maią w ręce, w purpurach chodzą. Trony wysokie osiadaią, maią osobliwą od poddanych swoich weneracyą; ale to naypewnieyszy znak, że *liberant populum suum de manu inimicorum*; Seneca. że są dla poddanych nie dla siebie: *hoc in Regibus magnificum atq; ingens, nulla quod rapiat dies, prodesse miseris*; ta ich nayozdobnieysza korona *servare Cives*; to naylepsze berło: *fide lares protegere*; Plat. l. 6 de Regno. iako napisał Plato: *semper ita ad salutem subditorum respiciens ut ad nautarum navisq; salutem respicit Gubernator*. Kochaiąca żona Pelopida Hetmana, gdy się z nią żegnał wyieżdżaiąc na woynę przeciw Spartanom pod komendę Kleombrota, rzewnie płakała, y swoiego prosiła męża, aby się na pierwsze nienarażał okazye, ale pomniał na zdrowie swoie, na miłość żony, y potomstwa swoiego; odpowiedźiał: *de hoc privati monendi sunt, Magistratum verò gerens de hoc monendus est, ut suos subditos servet*. Godne wielkiego Hetmana słowa, ktoremi pokazał, że iako Panowie świata wyższe na Tronach osiadaią mieysce, tak osobliwsze ich ma bydź staranie nie o prywatney fortunie, ale o pospolitym dobru, o zdrowiu powszechnego ludu; o konserwacyi y całości Oyczyzny.

Prosił Pana Boga Moyżesz z tym żegnaiąc się światem, aby Num. c. 27. ℣ 16 ludowi iego opatrzył dobrego Wodza: *provideat Dominus DEUS spiritum omnis carnis hominem, qui sit super multitudinem hanc*; opatrz Panie Boże ludowi twoiemu takiego Ducha, ktoryby ożywiał wszelkie ciało. A iakże człowiek ieden ma mieć wiele dusz? kazdy człowiek ieden iednę ma duszę? Przez wszelkie ciało rozumie Moyżesz lud Izraelski; przeto prosi, aby BOG dał im takiego Wodza, ktoryby wszystkich ludźi był duchem, ożywiał wszystkich. Nie dobrze bywa ciału, kiedy dusza ieden tylko członek iego ożywia: z tąd paraliże, suchoty, chiragry, ale aby dusza doskonale swoie czyniła funkcye, trzeba aby wszystkie ożywiała członki. Co dusza w ciele, to Krol w Rzeczypospolitey; nie iednego powinien mieć ducha, ale wiele duchow; aby ogrzewał, ożywiał wszystkich; zostawszy Panem, ma bydź Oycem wszystkich; wszystkim dobrze czynić, wszystkich potrzeby opatrować; nie dosyć, że sam będźie żył, sam zażywał wygod y wczasow, sam zbierał skarby, ale potrzeba, aby wszystkim sprzyiał, dobrze życzył y czynił: *omnes intelligant quem elegeritis, qui non vos pro se, sed se pro vobis dedit*; y w tak rownym affekcie miał iednego, iako wszystkich; iako często nauczał Demokryt: *unus mihi pro populo est, & populus pro uno.*

Alfons Krol Kastylyi osiadłszy Krolewski tron, taki sobie kazał malowac Hieroglifik. Pelikan stał w Koronie, troie pod skrzydłami iego Pelikaniąt, ktorym z serca własney dobywał krwi, y oną ich tuczył; ten Hieroglifik ma bydź przyszłego Krola naszego, pod ktorego skrzydła garną się trzy Pelikany: stan Senatorski, stan Rycerski, y stan Pospolity; dla tych stanow ma nie żałować y krwi własney kiedy potrzeba; Senatorom powagę, Rycerstwu opatrzność, wszystkim Oycowski affekt, y Pańską hoyność powinien. Cybelę, matkę wszelkiego Bostwa malowało Pogaństwo tak: na koronie iey były nie tylko bogactwa Krolestwa, ale też Prowincye, y Miasta. Wyraźny Monarchy wizerunek, ktorego Korona nie tylko swoię familią ma zdobić, nie tylko o nich myślić powinien, ale o cáłych Krolestwa Prowincyach, Miastach, pospolstwie, gminie, familiach; ten iest godźien Korony, ktorego nie własny interes, prywata, ale dobro pospolite, miłość Oyczyzny, konserwacya wszelkich stanow uwodźi. Bedanus in Symb.

Ganili starożytni Filozofowie, że *Demetrius* Krol kazał się namalować na okręgu świata, niby pokazuiąc się, że panował nad całym swiatem; poprawił tego konsztu Teodozyusz Monarcha, gdy na monecie swoy wybiwszy obraz, świat przed oczyma kazał wyrazić; dla tego, iako mowi *Cassiodorus: ut imago Principis subjectos videatur pascere per commercium, quorum consilia non desinunt pro salute cunctorum.* Podobnego mamy obierać Pana, ktoryby nie to miał tylko *pro objecto*, aby nam panował, rządźił nami, czynił co się mu podoba; ale takiego, ktoryby tę Oyczyznę miał zawsze przed oczyma, naszym był Oycem, obmyślał o naszey konserwacyi, rospostrzeniał granice, zawoiowane Prowincye Krolestwa rekuperował, Swiątnice Pańskie w meczety, y Schizmatyckie cerkwie, albo Heretyckie zbory obrocone windykował; tak wiele tysięcy ludu z Pogańskiey wyswobodźił niewoli. Cassiodor lib. 6

Inaugorował Prorocki Syn z roskazania Boskiego Iehu Krolem Izraelskim, y zaraz tę odprawiwszy ceremonią ucieka, y drzwi otwiera, według instrukcyi daney od Elizeusza: *unxit te Regem super Israel, aperiesq; ostium, & fugies, & non ibi subsistes.* Co to za polityka? że ten Prorocki syn namazawszy Krola, ucieka; albo na co otwarte za sobą zostawuie drzwi? Prośić było Elekta zaraz o iaki wakans, albo przynaymniey kształtnie się wynieść, nie zostawiać otwartego pokoiu? *Bostrensis* daie tego racyą: *ut spiritus Regis foras in Regnum prorumperet, tacitus admonuit*; iakoby chciał mowić: póki byłeś prywatnym, wolno mi było z tobą zamykać się, cieszyć prywatnemi dyskursami; ale kiedy z woli Boskiey zostałeś Panem, a tak, iuż ci niechcąc zabierać czasu, odchodzę y uciekam, tę ci wolą Boską intymuiąc, kiedy za sobą o- 4. Reg. c. 9. v. 3 In 4. Reg c. 9.

twarte zoſtawiam drzwi; maſz ſię nauczyć, aby wſpaniały Duch twoy nie kontentował ſię pokątnemi konferencyami, ſzczegulną konwerſacyą, aleś powinien myślić o wſzyſtkich, obmyślać zbawienie ludu tobie od Boga powierzonego.

Ptolomeus Egipſki Monarcha maiąc uſiebie z rożnych Krolestw Posłow, przy ſtole pytał ſię ich, iaką polityką *ratione, ſtatûs,* ſwoie konſerwuią Państwa? Kartagińſki odpowiedźiał, że w naſzey Rzeczypoſpolitey Szlachta woiuie, a Filozofowie młodź naſzę uczą. Spartańſki rzekł: naſza Rzeczpoſpolita porządnie ſię rządźi, bo wſzyſcy rowni, wſzyſtkie dobra fortuny nam poſpolite, nikt nie prożnuie. Ateńſki mowił: my tym konſerwuiemy Oyczyznę, że bogaci *in commune* pracuią, ubodźy nieprożnuią, a mądrzy rządzą. Sycyliyſki powiedźiał: my tym ſię trzymamy, że ſprawiedliwość zachowuiemy, a zaſłuzonym dobrze płacą. Z Rodu Poſeł rzekł: my dla tego ſzczęśliwi, że ſtarzy ſą poważni, młodźi wſtydliwi, niewiaſty mało mowiąc. Naylepiey odpowiedźiał Rzymſki: naſza Rzeczpoſpolita kwitnie, bo ſzanuiemy Boſtwa, y Kościoły; poſłuſzni ieſteśmy prawu, a naſz Konſul rządźi nami iako Ociec ſynami. Tego y ia ieſtem zdania; trzymaią ſię Kroleſtwa *in flore* przez ſprawiedliwość, zachowanie praw, rowność Obywatelow, poćciwość niewiaſt, poſpolitość w fortunie, pracą y obrot Rzemieślnikow, ale to naywiękſza *ratio ſtatûs,* kiedy Pan iak Ociec myśli o zbawieniu Kroleſtwa, o konſerwacyi poſpolitego dobra; kiedy Krol ieſt *Salvator* według Katona: *maximè non ſibi, ſed toti genitum ſe credere mundo*; gdy *bonus Princeps nihil differt a bono Patre.* Widząc tę dobroć *Cives Patriæ,* rośnie im ſerce y ochota; rośnie miłość przeciw Panu, y affekt, ktore ſą *validiſſima ſecuritatis arma*; bo *metus & terror infirma vincula charitatis; quæ ubi removeris, quæ timere deſierint, odiſſe incipiunt*; gdyż *ſemper vicerunt, qui amore pugnabant.* (*Tacitus.*)

A przeto Panowie moi, powtarzam początek moiego Kazania; Niebieſkiego naśladuycie Polityka; ten na Niebieſkim poſadzony Tronie, ktory był świata Zbawicielem? tegoż obierzcie Krola, ktoryby przynioſł zbawienie Oyczyźnie, ſwobodom naſzym złotą wolność. Przezto pokażemy, że kochamy Oyczyznę, nabędźiemy ſławy u poſtronnych narodow, przytym ubeſpieczem naſzę wolność, prawo, y fortunę.

Prawda ieſt, że Starcy Oyczyzny obieraią Krolow, ale BOG wprzod od wiekow ich obiera. Widźiał Ian Swięty Rycerza na białym koniu herciującego w Niebie, ktory na ſwoiey głowie miał wiele Koron, a na biodrach iego pas złoty, z tym napiſem: *habebat in femore ſuo ſcriptum: REX Regum, & Dominus Dominantium*; (*Apoc. 19 ℣ 16*) Pan Panow, a Krol Krolow; czemu wiele koron na iedney głowie?

wie? bo BOG rozdaie korony, iako widział Ezdraſz; a na biodrach czemu wiele Krolow, *Rex Regum?* bo iako z lędźwi ludźie, tak z Niebieſkiego Krola ziemſcy rodzą ſię Krolowie; dla tego *Dei gratiâ* piſzą ſię Krolowie; bo BOG Elektorow kieruie ſerca na tego, ktorego od wiekow przeyrzał. Prośmyſz Pana BOGA o tę łaſkę; aby Elektorow nowego Pana kierował ſerca, affekty; żebyśmy takiego obrali Pana, ktoryby BOGU był wdźięczny, nam pożyteczny, a tak przez modlitwy naſze opoſpolite ſtaraiąc ſię dobro, y my Niebieſki [day Boże] po doczeſnym życiu oſiądźiemy tron. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warſzawie w Kośćiele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę ſzoſtą po Wielkieynocy.

ROKU 1692.

Cum venerit Paraclitus, quem ego mittam vobis à Patre Spiritum veritatis, qui à Patre procedit, ille teſtimonium perhibebit de me. Ioan. 15. ℣. 26.

LUdzkie Filozof anatomizuiąc paſſye, trzy w nich upatrzył niedoſkonałości. Pierwſza ieſt zazdrość, ktorą zarażona *concupiſcibilis*, niechce przyznać honoru temu, ktory go ieſt godzien. Druga ieſt nieumieiętność, ktora panuiąc rozumowi po grzechu pierworodnym, tych częſto niechce poznać taiemnic, ktore poznać trzeba. Trzecia ieſt boiaźń, y lękliwe ſerce, kiedy przeciwne komu przytrafią ſię rzeczy. Te paſſye panowały nad ludem tamtych wiekow, gdy miał CHRYSTUS wſtąpić do Nieba; bo Synagoga nie przyznaiąc mu Boſtwa, y wſzyſtkie Iego cuda czartowſkiey przypiſuiąc magii: *in Principe Bèelzebub eijcit dæmonia*, zazdrośćiła mu Boſkich honorow; iako ſam uſkarża ſię CHRYSTUS: *Pater meus honorificavit me, vos autem inhonoraſtis me.* Luca 11 ℣. 15. Widząc zaś nadprzyrodzone Iego ſprawy Poſpolſtwo, ktore przyrodzony ich przenoſiły rozum, niewierzyli, żeby to były cuda. Przeyrzawſzy zaś Apoſtołowie, że dla Imienia CHRYSTUSA wiele cierpieć mieli uciemiężenia, prześladowania, affrontow, wygnania. *de Synagogis eijcient vos*, ſerca ich opanowała boiaźń. Coż czyni CHRYSTUS? aby te namietności ludzkich uleczył choroby, obiecuie im Przenayświętſzego Ducha; Ducha, ktory ich miał nauczyć, że Chryſtus był Bogiem; y co czynił, Boſką czynił mocą; Ducha, ktory miał ſkuteczne dać o Nim świadectwo;

że CHRYSTUS był prawdziwy Messyasz; Ducha, ktory w naycięższych prześladowaniach miał ich bydź Pocieszycielem. O tym iest dźisieysza Ewangelia; bo kiedy CHRYSTUS mowi: *Ille testimonium perhibebit de me*; pokazuie, że Duch Swięty iest Swiadkiem; kiedy mowi: że iest *Spiritus veritatis*, naucza, że Duch Swięty ludzką ma obiaśnić nieumieiętność; kiedy mowi: *Paraclitus*; pokazuie, że to ten Duch, ktory w naygwałtownieyszych ma ich cieszyć niebespieczeństwach. Obaczmyż tedy, iako Duch S. ktorego nam obiecuie CHRYSTUS, iest Duchem świadectwa o Chrystusie? iako Duchem prawdy przeciw ludzkiemu niedowiarstwu? iako Pocieszyciel przeciw wszelkim Kościoła insultom; ta będźie materya moiego dyskursu w pierwszym punkcie; a w drugim dam sposob, iako nasze mamy nagotować serca, aby ten Przenayświętszy Duch iako Swiadek Bostwa, iako Nauczyciel prawdy, iako Pocieszyciel w nas mieszkał. Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Iest to pospolita ludźiom, że złym rzeczom o bliźnim zaraz wierzą, gdy zaś co dobrego o drugim mowiemy, iawnych do wiary trzeba im dokumentow. Zepsowana pierworodnym grzechem natura nasza prędko źle rozumie o bliźnim, a nie rychło daie wiarę, kiedy cudze opowiadamy przymioty: *ingloria unicô, vel nullo teste creduntur*; *gloriosa pluribûs affirmantibûs dubitantur*. (Sen. l.18. Epist.) naiednę złą relacyą uwierzono że Iozef chciał swoiego affrontować Pana; a y Ociec iego nie wierzył, aby panował w Egypcie: *nuntiaverunt ei dicentes: Ioseph filius tuus vivit, & ipse dominatur in omni terra Ægypti*; *quo auditô Iacôb quasi de gravi somno evigilans, tamen non credebat eis*.. (Gen. 45. ỷ. 26.) Ieden czart miał z Ewą dyskurs, a wnet mu uwierzyła; a potym y Adama tenże bies zwiodł, że BOG dla tego zakazał im ieść iabłka, aby nie stali się Bogami; kiedy zaś Marye CHRYstusowe Apostołom opowiadaią zmartwychwstanie, nie wierzą: *visa sunt ante illos sicut deliramenta verba ista*. (Luca 24. ỷ. 11) Toć się przydało Chrystusowi; dali o nim świadectwo, że był Bogiem Prorocy, y Patryarchowie; dał sam Przedwieczny Ociec y przy Chrzcie w Iordanie, y na gorze Tabor: *hic est Filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui, illum audite*; iednak nie wszyscy uwierzyli aby był Bogiem; a toż obiecuie Ducha Przenayświętszego iako Swiadka, na utwierdzenie Iego Bostwa: *ille testimonium perhibebit de me*. (Ioan. 15. ỷ. 26.)

Trzech kondycyi prawdziwy potrzebuie swiadek; pierwsza iest: aby o tey rzeczy, o ktorey ma świadczyć dobrze wiedźiał; druga, aby żadnym nieuwodźił się ani krwi, ani przyiaźni, ani po-

darunku reſpektem; trzecia, aby mężnie, y ſtatecznie przed Sędzią powiedział prawdę. Takim był Swiadkiem Boſtwa Chryſtuſowego Duch Swięty; wiedział dobrze, że Chryſtus ieſt Bogiem, bo komuż iawnieyſze było Iezuſowe Boſtwo, iako Duchowi Swiętemu, ktory od Oyca, y Syna przez wolą pochodzi? nie uwiodł ſię też żadnym do dania tego świadectwa reſpektem; bo był y ieſt Bogiem; a BOG naſzych nie potrzebuie podarunkow: *DEUS bonorum meorum non eget;* ſtatecznie tę opowiedział prawdę, y przy Chrzcie CHRYSTUSA, gdy ſię w poſtaci Gołębicy pokazał nad Głową Iego, y na gorze Tabor, gdy ſię pokazał w obłoku, y w dźień Swiąteczny, gdy w ogniſtych z ſtąpił na Apoſtołow ięzykach; a nie tylko ſam to o Boſtwie Chryſtuſowym dał świadectwo, ale y przez Apoſtołow; ktorych oświeciwſzy, y umocniwſzy po wſzyſtkich świata rozeſłał kraiach, aby Iezuſowe opowiadali Boſtwo. Iako uczynił Piotr w Poncie, Bitynii, Galacyi, y w Rzymie. Ian w Azyi; Paweł w Antyochii, Kapadocyi, Cyprze. Iakob większy w Hiſzpanii. Mnieyſzy w Paleſtynie. Tomaſz w Indyach, y Antypodach. Filip w Scytyi. Bartłomiey w Armenii, y Likaonii. Mateuſz w Etyopii. Szymon w Mezopotamii. Tadeuſz u Perſow. Andrzey w Achaii. Y nie było tak ſkrytego kąta po całym świecie, gdźieby Ducha Przenayświętſzego świadectwo o Boſtwie Chryſtuſowym głośne nie było: *in omnem terram exivit ſonus eorum.* *Pſ.18 v 5.*

Trudna to była taiemnica do wierzenia, że BOG ſtał ſię Człowiekiem; a ſtał ſię bez ſprawy męża, y ten BOG y Człowiek ſromotną bo na Krzyżu podiął śmierć. Ktoż tę mogł wyperſwadować taiemnicę? trzeba było Przenayświętſzego Ducha. Coż był Kościoł przed przyiściem tego Swiadka? właśnie iak owe pole widziane od Ezechiela, ktore było martwych pełne kości. Wołali pierwey na te wyſchłe kości: *oſſa arida audite verbum Domini,* ale kości były kościami głuche: *quis credidit auditui noſtro?* narzekał Izaiaſz; pełno było bałwochwalſtwa, zabobonow; y w ſamey Synagodze pełno niedowiarſtwa: bo iedni nie wierzyli zmartwychwſtaniu iako Saducei; drudzy *Pythagoricam animarum transmigrationem* wierzyli; ale kiedy ten Przenayświętſzy z ſtąpił Duch, y ſkuteczne tak przez ſię, iako y przez Apoſtołow dał świadectwo o Boſtwie CHRYSTUSA, alić te powſtawały kości, y ſtał ſię iako uſzykowane woyſko Kościoł: *mille clypei pendent ex ea, terribilis ut caſtrorum acies ordinata.* *Ezech. 37* *Iſaia 53 ℣ 1.*

Opiſuiąc Łukaſz Swięty z ſtąpienie Przenayświętſzego Ducha, mowi: że uſiadł na każdym Apoſtole: *ſupra ſingulos ſedit;* kiedy zaś tenże Duch Swięty obiaśniał Samarytanow, mowi piſmo: *accipiebant Spiritum Sanctum,* brali Ducha Swiętego. Kie- *Actor. 2. ℣ 3.*

Actor. 8. ℣ 44 dy miał uwierzyć Korneliusz w Chrystusa: *cecidit Spiritus Sanctus super omnes, qui audiebant verbum*, zpadł Duch Swięty na słuchaiących słowa Boskiego. Kiedy Koryntyczykow Paweł Swięty nawracał: Act.19.v.6 *venit Spiritus Sanctus super illos*, sam przyszedł Duch Swięty. Na samych tylko usiadł Apostołach, *supra singulos sedit*; bo lubo Duch Swięty iest w każdym przez swoie łaski y dary wiernym Człowieku, iest iednak *per modum transeuntis*, niby przechodzący się; ale na Apostołow zstąpił *permanenter*; bo w Kośćiele Chrystusowym iest Duch prawdy statecznie. Cokolwiek tedy potwierdza Kościoł, lubo przez widoczną Głowę, lubo na Koncyliach, idźie od Przenayświętszego Ducha, ktory Kośćioła iest Prezydentem. Niechże się zawstydzą dyssydenci, ktorzy od tego odstępuią Kościoła; tłomaczą iako chcą pismo, y wyrzucaią z Kanonu; ktore im się podobaią przyimuią; nie masz u nich Ducha Przenayświętszego, nie masz Ducha prawdy, ale
1.Tim. 4 duch ow, o ktorym Apostoł: *descendent quidam a fide attendentes*
℣ 1. *spiritibus erroris, & doctrinis dæmoniorum*; zły duch Ociec kłamstwa ich opanował, y wycwiczył w szkole swoiey, fałszywey nauki. Miał tę powagę u swoich uczniow Pitagoras, że lubo im co trudnego powiadał, a nie przekonywał ich racyami, iednak wierzyli mu, to tylko alleguiąc: *ipse dixit*, on to powiedźiał, to mu trzeba wierzyć. U teraźnieyszych mędrkow Duch Swięty mniey, niżeli Pitagoras u uczniow waży; bo lubo wiedzą, że Kościoł swięty oświeca nauką prawdźiwą Duch Boski, wolą iednak swoim wierzyć rozumom, a niżeli Duchowi Boskiemu, y Kośćiołowi.

A nie tylko Duch Swięty nam iest obiecany iako Swiadek Bostwa Chrystusowego, obiecany nam iest także iako Nauczyciel: *Ipse docebit vos omnia*. Było wiele na świecie mądrych ludźi, ktorzy skryte natury przenikali *arcana*, ale poki od Ducha Swiętego nie nauczyli się wiary, ta ich mądrość była głupstwem. Tak
Act. 17. mowi Apostoł: *tempora hujus ignorantiæ despiciens DEUS, nunc*
℣ 30 *annuntiat hominibus, ac fidem præbens*. Bo coż umieli owi z Areopagu Starśi, albo siedm w Grecyi Mędrcowie, albo Archimedes, albo Demokryt, albo Tales, y Anaxagoras, albo Plato, ktorego Bożkiem zwali, nie będąc obiaśnieni wiarą? głupstwo to było, *tempora ignorantiæ*. Ale kiedy Duch Przenayświętszy zstąpił, dopiero prawdźiwa rozumy nasze oświeciła nauka. Nie wiedźieli tego Filozofowie, aby mogły bydź *accidentia sine subiecto*; aby iedna w drugą miała przemienić się istota; aby Ciało prawdźiwe mogło bydź *in puncto loci*; tego zaś nas Przenayświętszy Duch nauczył w Sakramencie Ołtarza; zakryte było od rozumu Filozofow, aby *subsistentia* była oddźielna od natury; tego zaś

nas

nas nauczył Duch Swięty w Chryſtuſie; gdźie ieſt natura ludzka, a ludzkiey nie maſz oſoby; zdało ſię rzeczą niepodobną onym mędrcom, aby trzy *individua* mogły bydź iedney Iſtoty, a w tym nas obiaśnił Duch S. a nie prawdaſz, że to *Spiritus veritatis* Duch Boſki? ktory tak trudnych nas nauczył rzeczy.

Oſobliwą rzecz powiada Apoſtoł: *miſit DEUS Spiritum Filii ſui in corda veſtra*; zeſłał BOG Ducha Syna ſwego w ſerca waſze. A coż to za Duch Syna? wſzak Duch nie tylko od Syna, ale y od Oyca pochodźi? tak ieſt, mowi Apoſtoł; iednak nazywa Ducha Swiętego Duchem Syna, kiedy go na świat poſyła; bo Duch Przenayświętſzy nie tylko pochodząc od Oyca, ale y od Syna bierze od niego owę iſtotną mądrość, ktorą ſam ieſt Iedynak Boſki. Przychodźi tedy do nas Duch Swięty iako Duch Syna, to ieſt Mądrość; bo wſzyſtkie inſze mądrości nieumieiętnością ſą; ta tylko prawdźiwa mądrość, ktora ieſt od Przenayświętſzego Ducha. *Gal. 4. ℣ 6.*

Ponieważ tedy Duch Boſki ieſt Kościoła Sw. mądrością, y Nauczycielem, mamy gruntowną nadźieię, że w tym Kośćiele zbawieni będźiemy, za obiaśnieniem tey nieſtworzoney mądrości. Nie mogą tey mieć ufności Sektaryuſzowie, bo oni na ſwoich fundują ſię rozumkach, niechcą ſłuchac Ducha Przenayświętſzego, ani Powſzechnego Kośćioła; wolą mieć za Nauczyciela Kalwina, albo Lutra, niż wieczną Mądrość; a coż też za dźiw? że mizernie iak ślepi w doł błędow wpadaią z uczniami ſwemi? Prawda to ieſt co CHRYSTUS powiedźiał: *cæcus ſi cæco ducatum præbet, ambo in foveam cadunt*; y Miſtrzowie ślepi, y uczniowie nie widzą; a tak wſzyſcy razem ſzyie łamią do piekła lecąc. *Matt. 15 ℣ 14*

Ieſzcze obiecuie nam Ducha Swiętego CHRYSTUS iako Pocieſzyciela, *cum venerit Paraclitus*. Opowiedźiał Chryſtus, iak cieżkie Apoſtołowie mieli ponośic prześladowania, wzgardę, okrucieńſtwa; a toż im obiecał Ducha ſwoiego, ktoryby ich cieſzył w tych dolegliwościach. Wielka IEZUSA łaſka, że utrapionym poſłał Pocieſzyciela; boć to trudno o przyiaciela w nieſzczęściu. A cieſzyſz nas Duch Swięty? tak ieſt, mowi Grzegorz Swięty: *Spiritus Paraclitus optimus Conſolator*. Zgrzeſzył Dawid raz, zaraz po grzechu uczuł na ſercu iakąś żałość, ſmutek; alić proſi BOGA: *redde mihi lætitiam ſalutaris tui, & ſpiritu principali confirma me*; a ktoryż to duch pryncypalny, duch weſoły, Pańſki; z ktorym naſtępuię zaraz y radość? ieſt to Przenayświętſzy Duch; ten gdy w ludzkim ſtanie ſercu, rozweſela Człowieka, bo to Ducha Swiętego właſność, że ieſt Pocieſzycielem. Wſpomina *Homerus*, że gdy Uliſſes na Troiańſką wyieżdżał woynę, przy Penelopii ſwoiey zoſtawił wybornego Lutniſtę, aby ią cieſzył; toż *S. Greg. hom. 30 in Evan.*

 uczy-

uczynił y *Agamemnon*, przy żonie swoiey zostawił Demokrytą, ktory y rozumną mową, y wesołą muzyką umnieyszał iey żalu. Widźiał CHRYSTUS, że mieli się turbować Uczniowie z Iego do Nieba wstąpienia, więc na pociechę ich zostawił Ducha Nayświętszego: *mittam vobis Spiritum Paraclitum*, ktory, że iest terminem miłości Oyca, y Syna; tą też wzbudzony miłością cieszy utrapionych.

Kiedy gorzał w piekle ow bogacz, a na łonie Abraama widźiał Łazarza, prosił go, aby umoczył palec w wodźie, y spu-
Lucæ 16. ścił na ięzyk iego rozpalony: *intingat extremum digiti in aquam*,
℣ 24. *ut refrigeret lingvam meam*; a coż mu to pomodz mogło na tak ciężki upał? nie o palec prosi, mowi *Baradius*, ale o Przenayświętszego Ducha, ktory iest *digitus Paternæ dexteræ*; bo naymnieysza z tego Palca kropla może wszystkie ugaśić upały. Iuż tedy mamy z Ducha Przenayświętszego Swiadka, Nauczyciela, y w utrapieniach Pocieszyciela. A iakże przygotować serca, aby do nich wstąpił? to druga część Kazania.

DRUGA CZĘSC.

Sap. 1 Opisał nam Mędrzec naukę taką: *Spiritus Sanctus disciplinæ ef-*
℣. 5. *fugiet fictum, & auferet se a cogitationibus, quæ sunt sine intellectu*. A co to za myśli bez rozumu? każda myśl od rozumu pochodźi. Owe to bez rozumu myśli, ktoremi przekładamy stworzenia nad Stworcę, y bardźiey doczesne kochamy rzeczy, a niżeli BOGA; te to są bez rozumne myśli; bo nie sądzą tak o Bogu, iako w sobie iest; dla czego kłamliwemi ie nazwał Prorok: *mendaces filij hominum in stateris*. Pierwsza tedy dyspozycya do przyięcia Przenayświętszego Ducha, nasz reformowac rozum, y potępic iego rozsądek, przyznaiąc Bogu to, co mu należy; aby się
Ier. 2. v 13 nie uskarżał przez Proroka: *me dereliquerunt fontem aquæ vivæ, & foderunt sibi cisternas dissipatas*. Ale ieszcze przydaie Mędrzec: że Duch Swięty ucieka od zmyślonego serca: *effugiet fictum*. A co to za zmyślony człowiek? ow, ktory co inszego ma w sercu, co inszego w uściech, iako koń Troiański, ktory *sub specie* Minerwy *fefellit*; do takich serc nie przyidźie Duch Swięty; bo iako sam iest szczerą prawdą, *Spiritus veritatis*, tak nie podobaią mu się one serca, ktore zewnętrzną pobożnością wewnętrzne pokrywaią złości.

A naostatek, przyidźie do nas DUCH Swięty, kiedy serca nasze przez szczerą będą oczyszczone pokutę. W postaci Gołębicy pokazał się Duch Swięty, co iest czystości *symbolum*; takie podobaią mu się serca, ktore są wolne od grzechowey skazy. Po-
Gen. 1. v 2 kazał się Duch Swięty nad wodami przy stworzeniu świata: *Spi-*

ritus

ritus Domini ferebatur super aquas; czemu nad wodami? Zaraz od początku stworzenia świata pokazał Duch Swięty swoię inklinacyą, to iest, że rad tam przemieszkiwa, gdźie iest woda serdeczney skruchy. Załuymysz szczerze za grzechy nasze, obrzydźmy ie sobie, statecznie postanowiwszy więcey Boga nieobrażać; a BOG Duch Swięty przyidźie do nas z darami; z gorzkną nam roskoszy świata, a smakować nam będą rzeczy Niebieskie. Gotuymy się na przyięcie tego Swiętego Gośćia; a gdy do nas przyidźie, z prawdźi się co powiedźiał Swięty *Laurentius Iustinianus*: *nullæ majores sunt divitiæ quam Spiritum Sanctum possidere, & charitatem habere*; *si esuris: panis tibi est*, *si sitis: potus*, *si in tenebris: lumen tibi est*, *si nudus: immortalis tibi vestis est*. Wszystko dobre przyniesie z sobą: ubogiego ubogaci, łaknącego nakarmi, błądzącego na dobrą drogę naprowadźi, nagiego odźieie nieśmiertelną łaski sukienką.

Przychodźże DUCHU Przenayświętszy oświeć rozumy nasze promieniem łaski Niebieskiey: *accende lumen sensibus*, *infunde amorem cordibus*. Oświec światłem zmysły nasze, wyley obfitą miłość na serca, aby nie schły bez łaski twoiey. Prosił niegdyś Wielki Augustyn o tę miłość, o ktorey Chryzostom mowi: że iako ogień wielkość łask skutecznych wydaie z siebie: *ignis vehementiam gratiarum*, *quæ vinci non possunt demonstrat*. Przyczyna zaś supplik Augustynowych ta iest, aby cały gorzał miłością Pana Boga: *ut totus ardeam in Tui amoris dulcedine*. Dałby to BOG, żeby wypalił ten ogień nasze złe żądze. Iest własność ognia, że mięk czy metalle, twarde kruszy kamienie; ktoby to dał! aby ten Ogień zmiękczył y skruszył żelazne do żalu za grzechy serca. *O Ignis! qui semper ardes, & nunquam extingveris*, *accende me*; wołaymy z Augustynem: Ogniu Nayświętszy, wznieć pożar miłości twoiey, y zbawienia naszego w sercach naszych; wypal żądze do świata, zapal affekt ku Niebu; niech gorliwość w usługach twoich nie stygnie, ogniste miłości twoiey pożary niech nas do miłości Boskiey zapalą; y ognie te, ktoremi pałaią serca Sprawiedliwych wznieć; a my darami twoiemi zapaleni, tak wielką pałać będźiemy miłością, żebyśmy się szczycić mogli na wieki. *aquæ multæ non potuerunt extingvere charitatem*.

lib. med. c. 36.

S. P. Aug lib. med. c. 36.

Cant. 8. ℣ 7.

A
M E
N.

KAZA-

Oooo



KAZANIE

Miane w Warſzáwie w Kościele Kollegiackim S. IANA,

Na Niedźielę Swiąteczną.

ROKU 1689.

Paraclitus, autem Spiritus Sanctus, quem mittet Pater in Nomine meo, Ille vos docebit omnia. Ioan. cap. 14. ℣. 26.

MIedzy oſobliwſzemi, ktore Synagoga na honor Boſki odprawowała Swiętami; trzy nayprzednieyſze były. Pierwſze nazywało ſię Swięto *Paſchatis*; drugie *Tabernaculorum*; trzecie *Pentecoſtes*. Swięto *Paſchatis* odprawowali, dźięki oddaiąc Bogu, że z Egipſkiey ich wyprowadźił niewoli. Swięto *Tabernaculorum* [ktore kuczkami teraz Zydźi zowią] obchodźili na pamiątkę mieſzkania owego przez lat czterdźieści na puſzczy. Odprawowali y Swięto *Pentecoſtes*, co z Greckiego Pięćdźieśiątnicę znaczy; dla tego, że w pięćdźieśiąt dni po Wielkieynocy, wźięli od Boga przez ręce Moyżeſza Prawo na gorze Synai. Iako tedy Synagoga będąc figurą Chryſtuſowego Kośćioła nie była bez Nauczyciela, ale iey BOG dał Moyżeſza, ktory Boſkim nathniony Duchem, odwodźił lud od bałwochwalſtwa, nauczał ceremonii, y ofiar do chwały Boſkiey należących; taż też Chryſtus IEZUS zakładaiąc Kośćioł, przez Synagogę znaczony, obrał dwunaſtu Uczniow, aby byli Nauczycielami świata; y odchodząc do Nieba, obiecał im Ducha Swiętego zeſłać, dnia dźieśiątego, po ſwoim Wniebowſtąpieniu; ktoryby ich we wſzyſtkim informował; iako dziſieyſza mowi Ewangelia: *Ille vos docebit omnia*. Y tak iako obiecał, pięćdźieśiątego dnia po Zmartwychwſtaniu, a dźieśiątego po Wniebowſtąpieniu, dźiś z ſyła Ducha Swiętego, y dla tego Swięto dźiſieyſze zowie ſię *Pentecoſtes*, że w pięćdźieśiąt dni po Wielkieynocy Kośćioł Swięty uroczyſtym nabożeńſtwem ie obchodźi. A coż to za Poſeł, Ktory z Nieba na ziemię dźiś z ſtępuie? Trzy okoliczności wielką Poſłom czynią powagę według roſtropnych Statyſtow: Pierwſza ieſt, gdy Wielcy poſyłaią ich Monarchowie, ktorych charakter na ſobie noſzą; dla tego affront Poſła, ieſt affront Pana, gdyż *Iure gentium* oſobliwy ieſt im powinny honor. Ktorego że nie oddano Dawida Poſłom u Amonitow, woynę im wypowiedźiał; y Herkules Troianom, Kambiſes Egipcyanom, Daryuſz Ateńczykom, Alexander Tyryiczykom, Krotona Sybaritom, Rzymianie Tebanom. Druga powagę konſerwuie Poſłow, kiedy y ſami Poſłowie ſą ludźie Wielcy, nie poſpolitey kondycyi, roſtropności *in*

agibi-

agibilibus przezorney; dla tego Pismo święte Izaiasza Aniołem zowie: *ecce Ego mitto Angelum meum*; że będąc do Izraelskiey Posłem od BOGA Monarchii, mądrze tę odprawił funkcyą. Trzecia przydaie wielkiey powagi okoliczność Posłom, kiedy w wielkich bywaią posłani rzeczach; iako Gabryela Archanioła posłał BOG do MARYI, nie prostego Anioła: *non quilibet Angelus, sed Gabriel Archangelus mittitur*; bo traktował z Maryą o zbawienie świata, wymagaiąc na niey konsens na Wcielenie Przedwiecznego Słowa; *ad hoc ministerium summum Angelum venire dignum fuerat, qui summum omnium nunciabat*, mowi Grzegorz Sw. Abyśmy tedy poznali, co to za Poseł dnia dźisieyszego do nas przychodźi, spytaymy się kto iest? kto go posyła? w iakiey sprawie do nas przychodzi? Pierwsza część Kazania będźie *Dogma Fidei*, ktore nas utwierdźi w Wierze o Przenayświętszym DUCHU. Druga moralna, ktora do należytego wzbudzi nas przeciw Duchowi Swiętemu respektu. To będźie na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

Exod. C. 23 ℣ 20.

Hom. 35. in Evan.

CZĘSC PIERWSZA.

Kiedy słyszał *Macedonius*, że Syn Boski posyła nam Ducha od Oyca, zaraz tę o nim miał suspicyą, że nie był Bogiem; bo kto drugiego posyła, muśi go przysłać albo *per Imperium*, iako Pan posyła sługę; albo *per Consilium*, iako Mądry posyła daiąc mu instrukcyą; co, że nie może się mowić o Duchu Swiętym gdyby był Bogiem, z tąd konkludował, że Duch Swięty nie iest Bogiem, ale stworzeniem. Słusznie iednak ten Macedoniusza błąd, iest na wtorym Konstantynopolitańskim Zborze potępiony; bo tego nam CHRYSTUS IEZUS posyła DUCHA, ktory y od wiekow był Bogiem, y teraz posłany Boskiey przez to Poselstwo nie traci natury. Tak mu to przyznał Dawid, mowiąc: że gdy Duch Pański mowił przez mnie, Izraelski Bog przemowił: *Spiritus Domini locutus est per me, & sermo ejus per lingvam meam, dixit Deus Israel mihi*. Tak go nazywa y Piotr Swięty, gdy kłamstwo popełnione od Ananiasza y Safiry nazwał kłamstwem przeciw Bogu: *cur sathanas tentavit cor tuum mentiri te Spiritui Sancto? non es mentitus hominibus, sed Deo*. Tak y Paweł Sw: do Koryntczykow pisząc: *divisiones verò gratiarum sunt, idem autem Spiritus, & divisiones ministrationum sunt, idem autem Dominus; & divisiones operationum sunt, idem autem DEUS*. Dźielą się łaski Ducha Swiętego, ale ieden przecie Duch Swięty, ieden BOG z Oycem, y z Synem.

2. Reg. C. 23 ℣. 2.

Act. C. 5. ℣ 3 & 4

1 Cor 12. ℣ 5 & 6

Nauczaią Teologowie, że stworzyć nie może człowiek żadney rzeczy, bo nie iest nieskończoney mocy, ktorey żadne niema stworzenie; a przecie Iob stworzenie swoię Duchowi Pańskiemu

Iob C. 33 ỳ 4. przyznaie: *Spiritus Dei fecit me.* A ktoreż ſtworzenie mogło Nieba ſtworzyć, tak obſzerne w ſwoiey wielkości, tak rożne w ſwoich obrotach? iednak Pſalmiſta mowi, że to Duch Boſki ſprawił: *verbô Domini Cœli firmati ſunt, & Spiritu oris ejus omnis virtus eorum.* (Pſalm. 32 ỳ 6.) Kto z ſtworzonych rzeczy może bydź wſzędźie? nikt, ſamemu to właſna Bogu; a przecię przyznaie Mędrzec, że Duch Boſki napełnił okrąg świata: *Spiritus Domini replevit orbem terrarum, & hoc quod continet omnia ſcientiam habet vocis.* (Sap. C. 1. ỳ 7.) A naoſtatek odpuſzczać grzechy, ieſt to właſność ſamego BOGA; Chryſtus zaś mowi do Uczniow, że mocą Ducha będźiecie odpuſzczać grzechy: *accipite Spiritum Sanctum, quorum remiſeritis peccata remittuntur eis.* (Ioan. 20. ỳ 22.) Odrodzenie, także uſprawiedliwienie człowieka przypiſuie Apoſtoł Duchowi Swiętemu. Rowny ieſt Oycu y Synowi w Boſtwie, iako wyznaie Kościoł: *Credo in Spiritum Sanctum*; inaczey, gdyby nie był Bogiem, popełnilibyśmy bałwochwalſtwo, wzywaiąc ſtworzenie za Boga.

Y Macedoniuſza nie ieſt nam trudny argument; bo lubo poſyła Ociec y Syn Przenayświętſzego Ducha, Duch iednak ieſt tak Bogiem, iako Ociec, y Syn; bo go nie poſyła *per Conſilium*, ani *per Imperium*; to ieſt: nie rozkazuie iako ſłudze, ani go informuie przez radę iako Ucznia; ale *per originalem proceſſionem*, przez pochodzenie od Oyca, y od Syna, iako naucza Wielki Auguſtyn. (lib. de Trin c. 5.) tak iako poſyła korzeń kwiat, albo pieniek drzewo, y latorośle.

Ale od kogoż ten Poſeł poſłany? Grecy mowią: że od Przedwiecznego Oyca, ale nie od Syna; tego błędu był autor *Theodoretus* Biſkup Cyreńſki, ktory retraktował potym na Chalcedońſkim *Concilium*, za ſtaraniem Leona Papieża. Alec mnie ſię zda, że tego nie był autorem błędu Teodoretus, ale Neſtoryani z Teofilaktem, za czaſow Mikołaia pierwſzego. Uważmy obudwu ſtron racye, a pokaże ſię prawda. My z powſzechnym Kościołem wyznawamy, że Duch Swięty nie tylko od Oyca, ale y od Syna pochodźi; dawne tego mamy z Piſma świadectwa. Chryſtus mowiąc o Duchu Swiętym tak świadczy: *Ille me clarificabit, quia de meo accipiet*; (Ioan. 16 ỳ 14) bierze tedy coś Duch Swięty od Syna, iako ſam wyznawa CHRYSTUS; ale nic bierze od niego nic tylko pochodząc od Niego, toć Duch Swięty pochodzi y od Syna; dlatego mowi Apoſtoł: *si quis Spiritum Chriſti non habet, hic non eſt ejus.* (Rom. 9 ỳ. 8.) bo nie tylko od Oyca Duch pochodźi, ale y od Syna; inaczey, nie dobrzeby Syna Duchem nazwał Apoſtoł. I ztąd pokazuie ſię ta prawda, że Chryſtus poſyła Ducha Swiętego iako ſam obiecał: *si ego non abiero, Paraclitus non veniet ad vos, ſi autem abiero, mittam eum ad vos.* (Ioan. 16. ỳ. 7.) Ale ſyn Boſki Ducha ſwiętego nie może poſyłać, ani, *per Conſilium.* ani *per Imperium*; gdyż tak

mądry.

mądry, tak wszechmocny iest, iako y Syn; posyła tedy go *per naturalem emanationem*; bo go thnie z Oycem. Y tego Grecy niech nie mowią: że gdy CHRYSTUS posyła Ducha, ma się tak rozumieć: że tylko posyła dary Ducha Swiętego; bo insza iest dar Ducha Swiętego, a inszy Duch Swięty; iako iawnie mowi Apostoł: *Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum, qui datus est nobis.* Zaprawdę *opera Trinitatis ad extra sunt indivisa*, mowi Wielki Augustyn: że sprawy TROYCY Przenayświętszey *ad extra* są nie rozdzielne; gdyby tedy to prawda była, że posłać dary, iest posłać Ducha Swiętego, moglibyśmy mowić: że y Duch Swięty posyła Oyca y Syna; ponieważ Ociec y Syn tych darow także są Auktorami. Rom. C. 5 ℣ 5. Libr. de Trin. C. 12

A naostatek sami przyznawaią Grecy, że Duch Swięty pochodzi przez wolą iako miłość; nie może zaś pochodzić przez wolą iako miłość, aż wprzod będzie pochodził od rozumnego Słowa, ktore iest Syn Boski; gdyż *voluntas non fertur in incognitum*; a iakże tedy Duch Swięty nie ma pochodzić od Oyca, y od Syna? Ani nas to przekonywa, co z Swiętego Iana Ewangelii przeciwko nam mowią: iakoby Duch Swięty pochodził od Oyca, a nie od Syna: *Paraclitus, qui a Patre procedit*; bo wszystkie *prædicata* ktore się mowią o Oycu, maią się mowić y o Synu; oprocz Oycostwa. A druga, nie dobra Grekow konsequencya; nie mowi tu Pismo: że Duch pochodzi od Oyca, toć nie pochodzi od Syna; bo siła rzeczy wierzemy, ktorych nie masz w piśmie, tylko w Apostolskich tradycyach; a te maią powagę pisma. O stworzeniu Aniołow iawnego nie mamy pisma, a przecie wierzemy, że są stworzeni; że *in pane fermentato* maią konsekrować Grecy, nie maią tego z pisma, a przecie to czynią; a czemuż nie przyznać, że lubo *explicitè* nie masz w piśmie, że Duch Swięty pochodzi wyraźnie od Syna, ale iest w piśmie, że y od Syna pochodzi, bo iest napisano, że Syn Przedwieczny iest rowny Oycu; y ma to wszystko, co ma y Ociec; gdyby zaś Ducha Swiętego nie thnął, iuż by nie był rowny Oycu; boby nie miał *virtutem spirativam* Ducha Swiętego. Ioan. C. 15 ℣ 26

Y to iest w piśmie, że Duch Swięty mnie uwielbi, iako mowi CHRYSTUS: *Ille me clarificabit*; bo z mego weźmie; tym samym pokazuie się, że Duch S. coś bierze od niego; a coż inszego, ieżeli nie istotę? Y to iest w piśmie, że Syn Boski posyła Ducha Swiętego *mittam vobis Spiritum Sanctum a Patre*; nie może go posyłać *per Imperium*, ani *per Consilium*; posyła go tedy *per naturalem emanationem*. Ioan. 16. ℣. 14.

Prawda iest, że y na Synodzie Konstantynopolitańskim, y w Niceńskim nie masz tego *Filioq*, y owszem Efezyiskie, *Cap. 7mo*

zakazało pod klątwą, przydawać co do tego *Symbolum*; y Leo trzeci Papież, ktory rządźił Kościołem *circa annum 800.* na srebrney kazał wyrznąć blasze toż *Symbolum*, y położyć u Ciała Swiętego Pawła; a przecie tam nie czytamy *Filioq*; aleć ia na to odpowiadam: że te *Concilia* nie wyraziły tego; bo nikt o tym nie wątpił artykule; ale gdy pokazał się *Macedonius*, ktory uwłoczył Bostwa Duchowi Swiętemu, koniecznie to *Symbolum* explikować trzeba było. Nie przydaliśmy tedy nic *Symbolo Nicæno*, ale tylko ie explikowaliśmy; iako y sami Grecy przydali *Concilio Nicæno: ex Patre procedentem* przeciwko Macedonianom; y Chalcedońskiemu: *Spiritum Sanctum non ingenitum, neq; genitum.* A czemuż nam się też nie godźiło explikować *Filioq*, kiedy taka wszczęła się herezya?

To im iednak dźiwna: na co ma pochodźić Duch S. od Syna? aza nie dosyć, że będąc ieden Duch Swięty, od iednego pochodźi Oyca? Tak ieśt, dosyć; gdyby *per impossibile* drugiey w Troycy Swiętey nie było Osoby; Ducha Swiętego mogłby thnąć Oćiec; ale że ten Ociec ma spolną thnienia moc z Synem, dla tego pochodźi y od Syna. Obiaśniam rzecz podobieństwem. Swiat mogł stworzyć sam Ociec, albo sam Syn, albo sam Duch Swięty; a przecie stworzył go y Ociec, y Syn, y Duch Swięty; nie z potrzeby; gdyż sam Ociec, albo Syn mogł go był stworzyć; ale dla tego, że Ociec ma spolną z Synem, y z Duchem Wszechmocność; tak też mowię: mogł sam Ociec thnąć Ducha Swiętego, [iak oni mowią] ale że ma spolną moc *spirandi* z Synem, trzeba było, aby y Syn Boski thnął z Bogiem Oycem tegoż Swiętego Ducha.

Aleć y samo pokazuie Imie Grekom, że Duch Swięty powinien pochodźić od Oyca, y od Syna; bo Duch Swięty ieśt miłości terminem, przez wolą pochodzącey; od dwoch tedy powinien pochodźić, gdyż nie ieśt prawdźiwa do siebie samego miłość; iako mowi Anielski Doktor: *cum Spiritus Sanctus sit amor mutuus, & nexus duorum, oportet quòd a duobus spiretur.*

quæst. 10. de potentia art. 2 ad 5.

Tę prawdę wyznało Doktorow piętnastu. Grecy: *Thaumaturgus, Athanasius, Basilius, Gregorius Nissenus, Nazianzenus, Cyrillus Ierosolimitanus, Chrysostomus, Ephrem, Didamus, Cyrillus Alexandrinus.* Tę podpisał prawdę: *Augustinus, Ambrosius, Chrisologus,* y wszyscy Doktorowie Łacińskiego Kościoła. Sami Grecy w tym będąc przekonani błędźie na Florentyńskim *Concilium* wyznali, że Duch Swięty pochodźi y od Syna; ale kiedy do swego wrocili się błędu, tegoż dnia stracili Carogrodzkie Państwo, iako wspomina *Baronius.* Iuż tedy wiemy, co to za Poseł, od kogo posłany; Bogiem ieśt, rowny Synowi, y Oycu; po-

slany

ſtany od Oyca y od Syna; bo od obudwu pochodźi. A po coż do nas idźie? w iakieyże ſprawie? to drugi punkt Kazania.

CZĘSC DRUGA.

W wielkiey zaprawdę Duch Swięty przychodźi do nas ſprawie; bo przychodźi nauczać swiat: *Ille vos docebit omnia.* Dobrze mowi Apoſtoł: że Duch Swięty ſprawuie wſzyſtko we wſzytkich; bo człowiek do otrzymania zbawienia, y do odebrania pożytku z męki Chryſtuſowey należy, a to wſzyſtko w nas Duch Swięty ſprawuie. Coby nam pomogło, że Syn Boży za nas umarł, gdyby nas nie był Duch S. przez Apoſtołow nauczył, iako w niego mamy wierzyć, iako Go kochać, iako Iego pełnić przykazania? Nie może nikt wymowić Imienia IEZUS tak, iak należy do zbawienia bez łaſki Przenayświętſzego Ducha; a iakże ma uczynić nadprzyrodzone akty: wiary, nadźiei, y miłości, religii bez teyże łaſki?

Ale naco ſię pokazuie w ogniu? Ognia ta ieſt natura, że zawſze do ſwoiego ſpieſzy *centrum*; *in infimis* zoſtawać niechce; a toż w ogniu zſtępuie, mowi *Epiphanius*: aby naſze podnioſł ſerca do ſwego *centrum*, to ieſt do BOGA: *quæ ſurſum ſunt quærite, non quæ ſuper terram.* Col 3. v. 2. Ieſt nauka Hipokrateſa, że gdy w iakim Mieście pokaże ſię powietrze, trzeba ognie palić po ulicach, aby oczyſzczone było. Y tym ſpoſobem ſalwował od Epidemii Grecyą Hipokrates; tak Ateny od śmierci wolne zoſtały. Srogie na całym świecie było powietrze grzechu; tak dalece, że Ian *S.* mowi: *totus mundus in maligno poſitus eſt*; a toż poſyła nam Chryſtus w ogniu Przenayświętſzego Ducha: *ignem veni mittere in terram*; aby to wypalił grzechowe powietrze; a nas zagrzał do ſzczerey Boga miłości. Zaroſly były ſerca ludzkie nie potrzebnym grzechow chwaſtem; a toż zapala te pola, aby tym buynieyſze były w owoc pokuty. Coż byli przed przyiściem Ducha Swiętego Apoſtołowie? węgle iedne, bez ognia, czarne; ieden ſię go zaprzał, drugi niedowierzał, inśi uciekli przy śmierci Iego; ale kiedy ten Ogień na ich zſtąpił ſerca, zapaleni Apoſtołowie ogniem miłości, y ſami utwierdzeni w łaſce, wlana im ieſt nauka; y ſtali ſię Mężnemi, że ſię nieobawiali Tyrannow Chryſtuſową opowiadaiąc Ewangelią: *ignis a facie ejus exarſit, carbones ſuccenſi ſunt ab eo.* Pſ. 17 v 9

Fr. Sobolk. 1. Joan. 5.

Chcąc ſię zemścić ſwoich affrontow Samſon nad Filiſtynami, trzyſta Liſow powiązał, y ſzerść na nich zapalił; w zboża Filiſtyńſkie puścił; a te im wſzyſtkę ſpalili kreſcencyą. Chciał Zbawiciel zemścić ſię nad czartem, y grzechem. głownemi ſobie nieprzyiaciołami; a toż zapala Apoſtolſkie ſerca ogniem przez Ducha

Swiętego, ktorzy biegaiąc po świecie wywracaią bałwany, szczepią prawdziwą wiarę, y z tronu zrzucaią *Principem tenebrarum.*

Ale naco z stępuie w ięzykach? Znać nasze były zepsowane ięzyki; a toż aby ie reformował CHRYSTUS, posyła nam Ducha Przenayświętszego w ięzykach. Niechże y w nas ten skutek uczyni Duch Swięty iako w Apostołach: na ktorych gdy z
Actor. 2. ℣ 11. stąpił: *loquebantur magnalia Dei*; ięzyki nasze niech nie będą otwarte na uszczypliwe słowa bliźniego, albo szemranie, ale na chwałę Boga. Takiego trzeba nam było Reformatora; bo wiele takich znayduie się ludźi, ktorzy *ingeniosissimè nequam & facundò malò publicò*, to mowią y piszą, co im niepocciwość; nie Duch prawdy, ale duch kłamstwa podaie do serca. Nie wymowią się ci, że to żartem mowili; iednym wiatrem zabiia piorun, a przecie zabiia.

Iuż tedy widźiemy, że DUCH Przenayświętszy iest Wielkim u nas Gościem; wielkim, bo BOG; wielkim, bo od Oyca, y Syna w Poselstwie do nas przychodźi; Wielkim naostatek, bo nauczył nas naywiększych rzeczy. Przyimiymyż tego POSŁA należytym respektem; czystym sumnieniem. a On nam przyniesie swoie dary. Wzywaymy go słowy Kościoła świętego: *veni Dator munerum.* Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA. Na Poniedźiałek Swiąteczny,

ROKU 1691.

Lux venit in mundum, & dilexerunt homines magis tenebras, quam lucem. Ioan: 3. ℣. 19.

ZE Duch Swięty iest światłem oświecaiącym człowieka, nie wątpi o tym Kościoł Boży, bo go przychodzącego na świat tak wita, y do serc ludzkich zaprasza: *veni Sancte Spiritus, & emitte cœlitus lucis tuæ radium*; *veni Lumen cordium*; przyidź Duchu Przenayświętszy, y spuść Niebieskiego światła twego promień; przyidź światłości serc. Y dla tego na Uroczystość Zesłania Iego, nie inszą przy dniu dźisieyszym czytać każe Kościoł Ewangelią, tylko tę, w ktorey o świetle przychodzącym na świat CHRYSTUS mowi: *Lux venit in mundum.* Y ażeby tę światłość niestworzoną zalecił ludźiom. wyrzuca im na oczy, że będąc niewdźięczni tego światła, wolą w ciemnościach grzechu siedźieć, ni-

żeli

żeli przez Ducha Swiętego bydź oświeconemi: *dilexerunt homines magis tenebras, quam lucem,* Dla tego w ogniu przychodźi, ktory nie tylko ma właſność palenia, ale też y oświecenia; bo na to przychodźi, aby nas łaſką ſwoią oświecił. Za przybyciem tego światła, mowić możemy owe ſłowa pſalmu: *Lux orta eſt juſto, & rectis corde lætitia;* weſzło światło dla ſprawiedliwego, y rozweſelenie dla ludźi proſtego ſerca; ale też razem dla niezbożnych to światło weſzło na więkſze oczu ich duſznych umartwienie. Dobrze mowi Wielki Auguſtyn: *oculis ægris odioſa eſt lux, quæ puris eſt amabilis;* iako czyſtym, y zdrowym oczom miłe, y przyiemne ieſt światło; tak chorym, złym ieſt nienawiſne; dla tego wolą żamrużonemi oczyma ſiedźiec w ciemnościach, niżeli otwartemi to światło oglądać. Oko duſzy ieſt rozum, y tęż ma funkcyą, ktorą ma oko ciała; przez rozum widźi, y poznawa człowiek Boga, a za poznaniem, niby za światłem udaie ſię wola, y kocha go iako naywyżſze dobro. A że nie może rozum widźieć Boga, pòki nie będźie oświecony łaſką Ducha Swiętego; iako nie może nic widźieć oko ciała, pòki światłem oświecone nie będźie *objectum;* więc dla tego BOG przyſłał na świat to światło Ducha Przenayświętſzego, aby rozumne oko człowieka oświecił, aby poznał Boga; a w ogniu go zeſłał, aby wolą do miłości ſwoiey zapalił. Iakie w nas ſkutki ſprawuie to światło Ducha Przenayświętſzego? o tym mowić będę w pierwſzym punkcie Kazania. Ktorzy to ludźie nienawidzą tego światła, y kochaią ſię w ciemnościach? w drugim punkcie dowiemy ſię. Wſzyſtko na chwałę tego, o ktorym mowi Apoſtoł: *Lucem habitat in acceſſibilem, quam nullus hominum vidit; cui honor, & imperium in ſempiternum;* w Troycy Iedynego BOGA. 1. Tim. 6. ℣ 16.

CZĘSC PIERWSZA.

Swiatło troiakie ſprawuie ſkutki; pierwſze: że oświeca ciemności; drugie: że zagrzewa; trzecie, że zapala: *lux illuminat, calefacit, & urit;* iako ie opiſał *Mirabellius.* Y miedzy wſzyſtkiemi ſtworzonemi rzeczami światło ma prym; gdyż ieſt naypożyteczznieyſze, naypięknieyſze, nayſkutecznieyſze, naypowſzechnieyſze, nayprzyiemnieyſze; te mu właſności przypiſał Sw. O. Auguſtyn: *luce in corporibus nihil utilius, nihil communius, nihil pulchrius, nihil ſubtilius, nihil virtuoſius invenitur.* Co światło, ktore widźiemy, ſprawuie w rzeczach ſtworzonych, to ſamo ſprawuie w nas światło Ducha Swiętego. Oświeca przez łaſkę ſwoię człowieka, y zaraz rozpędza ciemności grzechu; bo łaſka iego z grzechem, tak ſię zgodźić nie mogą, iako światło z ciemnościami. Tąż ſamą łaſką, ktorą człowieka oświeca, razem go y zagrzewa Lib. de Gen. ad lit.

do dobrego, serce do miłości Boskiey zapala, miłość świata wygasza, y przytłumia affekta do rzeczy stworzonych, żeby się w nich człowiek nie kochał, ale w samym tylko Stworcy swoim BOGU; y iako gorącość z zimnem, tak miłość ta, ktorą przez łaskę zagrzewa, y zapala Duch Swięty serce człowieka, zgodzić się nie może z miłością świata; dla tego mowi Iakób Sw: że kto się z przyiaźni z światem, nie może mieć przyiaźni z Bogiem, ale

Iacob: 4. się zaraz staie iego nieprzyiacielem: *amicus hujus sæculi, inimicus*

℣ 4. *Dei constituitur.*

O! iakto przyiemne światło sercom ludzkim, gdy ie oświe-

Isaiæ 2. ca, zagrzewa y zapala! Wzywał Izaiasz Prorok do tego

℣ 5. światła lud Izraelski: *Domus Iacob, venite, & ambulemus in lumine Dei nostri*; Domie Iakóba, potomkowie Izraela podźcie, a chodźcie w świetle Boga naszego; Nadto światło nic nie może bydź pożytecznieyszego dla człowieka, bo od niego odbiera wielkie pożytki, gdy w sercu iego zaświeci; a te pożytki wylicza Apostoł *ad Galatas* 5. *fructus Spiritus S. est: charitas, gaudium, pax, patientia, benignitas, bonitas, longanimitas, mansvetudo, fides, modestia, continentia, castitas.* Pożytki, ktore przynosi światło Ducha Swiętego, są te: miłość, wesele, pokoy, cierpliwość, łaskawość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, wierność, skromność, powściągliwość, y czystość? Nic mowię pożytecznieyszego nad te dary Ducha Swiętego, bo przez nie staiemy się w cnotach podobnemi samemu Chrystusowi, ktory te cnoty w naywyzszym miał stopniu; a tak zasługuiemy sobie, że będziemy oglądać onę światłość wieczną, ieżeli tą światłością Ducha Swiętego oświeceni, wyrażone pożytki odbierzemy, y zachowamy.

Nad to światło nic powszechnieyszego; bo nie masz tego człowieka, ktoryby łaską Ducha Sw: nie był oświecony: *illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum*; zagrzewa także, y zapala każdego, y nie masz takiego, ktoregoby promieniami łask swoich nie zagrzał; mowić się może o nim: *non est, qui se abscondat a calore ejus.* Nic pięknieyszego, y delikatnieyszego nad to światło, na ktore Aniołowie, przy zesłaniu Iego na ziemię, wielce pragną bez naprzykrzenia, z wielkim ukontentowaniem pa-

1. Pet. 1. trzyć: *nuntiata sunt vobis per eos, qui evangelizaverunt vobis, Spi-*

℣ 12. *ritu Sancto misso de Cœlo, in quem desiderant Angeli prospicere*; mowi Piotr Swięty. Nic skutecznieyszego nad to światło; bez ktorego y naymnieyszego aktu cnoty człowiek uczynić nie może; a iako w ciemnościach zostaiący człowiek nie może widzieć, nie może nic czynić ale się trzyma iednego mieysca, nie rusza się z niego, boiąc się, żeby albo wdoł nieupadł, albo się nieranił, poki mu swiatła niedodadzą tak bez tego swiatła Łaski Ducha S.

człowiek iak w ciemnościach nic czynić zbawiennego nie może; y owszem, im bardziey się ruszy do czego, tym bardźiey niebespieczny iest, żeby nieupadł, pòki mu promieniem łaski swoiey nie zaświeci Duch Swięty, y drogi do dobrego nie pokaże, nie prowadźi, y do końca zamierzonego nie doprowadźi; dla tego naucza Apostoł: że żaden człowiek nie tylko uczynku naymnieyszego dobrego uczynić, ale też y pomyślić o nim nie może zbawiennie: *non sumus sufficientes cogitare aliquid a nobis, quasi ex nobis, sed sufficientia nostra ex Deo est; qui & idoneos nos fecit Ministros novi testamenti; non literâ, sed Spiritu; litera enim occidit, Spiritus autem vivificat.* 1. Cor. 3. ℣. 5 & 6

Y te to są skutki, albo raczey pożytki, ktore nam przynosi światło Ducha Swiętego. Ale ieszcze nad to czyni nas Synami światłości; iako słońca niby synem iest promień, ktory z słońca się rodźi; tak my z światła łaski DUCHA Swiętego synami światłości staiemy się, ktorzyśmy przedtym byli *filij tenebrarum*, synami ciemności. Y to to iest, co nam wymawia Apostoł: *eratis aliquando tenebræ, nunc autem lux in Domino;* byliście kiedys ciemnościami, ale teraz iuż iesteście światłem w Panu Bogu; a więc każe nam tak się pokazywać, iak światło, chodźić w iasności, iako synom tego swiatła przynależy: *ut filij lucis ambulate; fructus enim lucis est in omni bonitate, & justitia;* a iako syn ma kochać Oyca, nigdy go nie obrażać, posłusznym mu bydź; tak my będąc synami tego światła, szanuymy iako Oyca, posłuszni natchnieniom iego bądźmy, nie obrażaymy go, niezasmucaymy sprzeciwiaiąc się łasce Boskiey: *nolite contristare Spiritum Sanctum Dei*, napomina Apostoł. Ephes. 5. ℣. 8.

Iuż tedy światło prawdźiwe mamy; *tenebræ transierunt, & verum lumen lucet*, mowi Ian Swięty; a zatym słuchaymy przestrogi samego Zbawiciela: *ambulate dum lucem habetis, ut non vos tenebræ comprehendant.* Pòki macie światło Ducha Sw: szanuycież ie, a chodźcie w Przykazaniach Boskich, przy czystości, y iasności sumnienia, żeby was ciemności grzechu nie ogarnęły w tym życiu, a potym ciemności wieczne piekła złym z gotowanego w zapłatę grzechow, żeby wam oddane nie były. Będźie tam duch, ale nie światłości, Xiąże ciemności; będźie ogień, ale nie będźie świecił na ukaranie złych, ktorzy się temu światłu Ducha Sw: sprzeciwiali; będźie tam ogień zagrzewał, y owszem palił; ale nie tym sposobem, iak to światło Ducha Boskiego zagrzewa, y pali; bo Duch Boski dla tego cię zagrzewa, y zapala, ażebyś wiecznie nie gorzał w piekle; tamte zaś duchy potępionych Aniołow na to cię będą zagrzewać y palić, żebyś na wieki gorzał; nie dla ochłody, iako zagrzewa Duch Swięty, ale 1. Ioan. 2

dla wieczney męki, mizeryi, y nieustannego przez wieczność nad ludźmi pastwienia się. Niechże duszom waszym to światło przyiemne będźie; kochaycie ie, przyimiycie do serc waszych. Ktorzy to zaś są ludźie, co im to światło Ducha S. iest nie przyiemne, y nienawidzą go? to druga część Kazania.

CZĘSC. DRUGA

Powiada Iob Swięty, że od niezbożnych odbiera BOG światło swoie: *auferetur ab impiis lux tua*; wszyscy tedy grzeszący śmiertelnie nienawidzą tego światła Ducha Sw. Toż samo wyrzuca im na oczy w dźisieyszey Ewangelii CHRYSTUS: *omnis qui malè agit, odit lucem*; każdy ktory grzeszy, nienawidźi światła, ucieka od niego, aby uczynki iego nie były widźiane, y ganione. Wszystkie prawda grzechy zaślepiaią oczy ludźiom, y niechcą patrzyć na światło Ducha Sw: iednak są niektore takie, że się sprzeciwiaią Duchowi Swiętemu tak, że albo trudno, albo nigdy odpuszczone nie bywaią. A te grzechy są, ktore kto ze złości pełni, gardząc nathnieniami, wiele nad to ufaiąc w miłosierdźiu Boskim, że im grzechy odpuści, y w tę nadźieię grzeszą, ktorzy zatwardźiale żyią, nie uważaiąc na przestrogi Boskie, y ludzkie, na kary doczesne y wieczne; ktorzy przeciwko oczywistey prawdźie powstaią, y iey się sprzeciwiaią, niechcąc iey uznać; ktorzy desperuią, y niechcą pokutować; y ci, ktorzy przy ostatnim zgonie trwaią w grzechu, y za niego niepokutuią; ci to nienawidzą światła Ducha Swiętego. O takich powiedźiał Zbawiciel, że im na tym świecie, ani na tamtym grzech odpuszczony nie będźie: *qui dixerit verbum contra Spiritum Sanctum, non remittetur ei, neq; in hoc, neq; in futuro.*

Iob c. 38 ℣. 15

Matt. 12 ℣. 32.

Są ieszcze y inśi, ktorzy tak nienawidzą Ducha Sw: że go za bez cenek, to iest za pieniądze przedaią, wiedząc, że łaska Boska, ktora iest Duch Swięty, nieoszacowana iest stworzonym dobrem. Przedał Iudasz Pana IEZUSA, toż samo czynią świętokupcy, naśladuiąc pierwszego Szymona, ktory go chciał kupić za pieniądze u Apostołow, y od niego maią imie: *symoniaci*. Takim tak iest nie miły ten Duch, że go y ustami wymowić często nie potrafią; o czym czytam przykład u Swiętego Piotra Damiana. Swięty Grzegorz tego Imienia siodmy Papież, ieszcze nim wstąpił na stolicę Apostolską był Posłem do Francyi, y tam złożył Prałata iednego z urzędu, dla tego, że go przez świętokupstwo nabył; a gdy mu kazał mowić owe słowa. *Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu*; wymowił Oyca, y Syna, a Ducha Swiętego żadną miarą wymowić nie mogł; daie tego przyczynę Swięty Damian: *Spiritum Sanctum dum emit amisit, ut qui*

L. 1. Epist. 9.

exclusus erat ab anima, procul esset a lingva; w ten czas, gdy Ducha Swiętego kupił, ſtracił go, y ktory wyrzucony był z ſerca, był też daleki y od języka. Gorſi tacy ſą od Heretykow Macedonianow; prawda, że y Macedonianie, y *Symoniaci* czynią Ducha Swiętego ſtworzeniem; bo tamci Boſtwo mu odbieraią, a ci za ſtworzoną cenę przedaią go, iednak Macedoniani rozumieią go bydź Sługą Boſkim, a *Symoniaci* ſługą ſwoim; y dla tego go kupuią, y przedaią, aby im ſłużył. Co większa pomieniony Sw: Piotr Damian tych ſwiętokupcow gorſzych bydź ſądźi nad Iudaſza; y daie tego przyczynę tę: bo Iudaſz Pana IEZUSA, nie wierząc aby był Bogiem, iako człowieka przedał, y zaraz pieniądze, ktore wźiął porzucił w Kośćiele poznawſzy grzech ſwoy; a ſwiętokupcy wierząc, że Duch Swięty ieſt Bogiem przedaią go, y grzechu ſwego uznać niechcą, pokrywaiąc to rożnemi pretextami. *Iudas Dominum purum hominem credens vendidit; sed mox pretium sangvinis abjecit. Vos autem nihil de Divinitate Sancti Spiritus ambigentes & commercium illi venalitatis adscribitis, & perpetrati sacrilegii commodum possidetis.* Epiſt. 16 c. 30.

Ci to wſzyſcy nienawidzą światła Ducha Swiętego, wolą ſię kochać w ciemnośćiach. Woła na takich Apoſtoł, aby otworzyli oczy, a oglądali to światło porzuciwſzy ciemnośći: *abjiciamus opera tenebrarum, & induamur arma lucis.* Przeyrzyi ieno człowiecze, nie idź za powodem ślepey woli twoiey, ale za powodem tego światła; ten Duch zaprowadzi cię na proſtą drogę: *Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam*; mowi Sw. Krol Dawid. Przeyrzyi ieſzcze lepiey, a obaczyſz, na ktorey zoſtaieſz drodze; za duchem ciemnośći idąc, gdźieſz trafiſz, ieżeli nie do piekła? Zaślepiły cię grzechy, y dla tego nie możeſz rozeznać miedzy złym, y dobrym; iuż ci prawie rozum odebrały, że oślep na zgubę idźieſz; odbierzże to światło Ducha Swiętego, a nauczy cię dobrze czynić, rozum oświeci, wolą zapali do dobrego; iako oświecił, y nauczył Ieremiaſza Proroka, gdy ogień z Nieba na niego ſpuścił: *de excelso misit ignem in ossibus meis, & erudivit me*; dla tego w ogniu z ſtępuie, żeby cię oświecił, y zagrzał do miłośći Boſkiey; nie uciekayże od tego ognia, ieżeli chceſz uyść ognia wiecznego; nie uciekay od tey światłośći, ieżeli chceſz oglądać wiekuiſtą światłość; y uniknąć owych ciemnośći, ktore ogarną potępionych na wieki; czego nas uchoway BOZE. Thren. 1. ℣ 13.

A
M E
N.



KAZANIE

Miane w Warszàwie w Kościele Kollegiackim S. IANA,

Na Wtorek Swiąteczny.

ROKU 1689.

Ego veni, ut vitam habeant, & abundantius habeant. Ioan: cap. 10. ℣. 10.

WPadła raz miedzy Mędrcow questya, coby też naydoskonalszego Pan BOG stworzył miedzy czterema elementami? czy ogień, czy powietrze, czy wodę, czy ziemię? Pierwsze mieysce brał ogień; dla tego, że nie tylko oświeca ciemności iasnością swoią, zimne ogrzewa mieysca; ale też pod samym zostaiąc Niebem naywyższe osiadł mieysce, y samemu Bogu tron
Dan.7 v.9 z siebie wystawił: *thronus ejus flammæ ignis*; iako miał widzenie Daniel Prorok. Niechciało ustąpić mieysca powietrze; bo iego zdrowiem żyią ptastwa, zwierzęta, y ludźie. Ziemia także chciała prymu; bo wszystkich skarbow, ludzkich fortun, odźienia, zywności, miast, fortec, pałacow, y co tylko bydź może na świecie, iest Matką; rodźi ie, y piastuie; nawet y ogień w sobie konserwuie. Woda naostatek swoie przymioty, y własności remonstrować poczęła: że ani ziemia, ani ogień, ani powietrze bez niey obeyść się nie może. Ziemia z swemi dostatkami darmo się popisuie, gdyż nic urodźić nie może, ieżeli rosą, y wodą skropiona nie będźie. Y powietrze humorami ziemi zaszpecone wodą się czyści, gdy też same exhalacye, ktore przez operacyą słońca z ziemi są wyciągnione, wraca ziemi z deszczem, grzmotem, piorunami, niby się mszcząc nad ziemią, że ie swoiemi zaraża szpetnościami. Ogień zaś będąc bardzo porywczy na cudzą szkodę, wieleby dokazywał, gdyby na niego woda hamulca nie miała. Wielkie każdego elementu są doskonałości; iednak Duch Swięty te dwa elementa: ogień, y powietrze naybardźiey ozdobił, kie-
Actor. 2. dy w nich na świat z stępuie: *factus est repente de Cœlo sonus advenientis Spiritûs vehementis*; - - - *& apparuerunt dispartitæ linguæ sicut ignis.* Czemu nie w inszych elementach z stępuie, tylko w powietrzu, y ogniu? inszey nie widzę przyczyny, tylko tę, że przychodźi na to, aby nas ożywił: *veni, ut vitam habeant.* Zycie ludzkie zawisło *in calore & humore*; wszystek swoy fundament w miernym cieple, y wilgotności pokłada; tak też duchowne życie zawisło na ogniu miłości Boskiey, y łasce Ducha Swiętego, ktorą bywa człowiek natchniony, niby wiatrem. Gdy tedy na to przychodźi, aby nas ożywił, w ogniu y powietrzu z stępuie. Iakoż nie inszą dam na dźisieyszym Kazaniu przyczynę,

tylko

tylko tę: że w gornych przychodźi elementach Duch Swięty; to ieſt w ogniu, y powietrzu, aby nam pokazał, *quæ ſurſum ſunt*, a ziemſkie doczeſności obrzydźił; to pierwſzy punkt Kazania. Z ſtępuie w ogniu, y powietrzu, aby ſerca naſze zagrzał, y ożywił; to drugi punkt. Wſzyſtko na chwałę w Troycy Iedynego Boga.

CZĘSC PIERWSZA.

Człowiek maiąc ſwoy początek z ziemi, taką ma inklinacyą, że bardźiey w ziemi ſię kocha, y niżſze ſobie więcey ſzacuie elementa, niżeli wyżſze. Na niey funduie pałace, fortece ſtawia, ſkarbow w niey ſzuka, y umarſzy nikomu nie powierza depozytu ciała ſwoiego, tylko ziemi. Co większa, dla kawałka ziemi o iak y życia nie żałuie! toczy woyny, krew rozlewa; a co nayżałośnieyſza, y duſzę gubi, gdy przez chciwość doczeſnego mienia Pana Boga obraża. A godźienże tego ten mizerny ziemi kawałek? zaſłużyłaſź ſobie na ten affekt u nas ziemia, że ią tak bardzo kochamy? Nierozum to w nas ſprawuie, że źle ſądząc o rzeczach, bryłę ziemi przekładamy nad wſzyſtko; nad życie, nad duſzę, nad niebo, y nad ſamego Boga. Ale ſłuchaycie, co o ziemi mowi Prorok: *luxit, & defluxit terra, & infirmata eſt*; a Hebrayſki text czyta: *hypocrita facta eſt terra*; toć nie mamy ſię w czym kochać, kiedy ieſt ziemia obłudna. A w czymże obłudna? przepatrzmy ſię w niey, a dowiemy ſię tey obłudy, ktorą nas oſzukuie. *Iſaiæ c. 24. ỳ 4.*

Niech ſię nam ſprawi, gdźie podźiała twarde marmury Numidyi? gdźie Rhodu koloſſy? gdźie ogrod oſobliwſzey pięknośći Cyruſa? kędy piramidy Ptolomeuſza? gdźie Salomona Kośćioł? kędy pałac Nerona? gdźie Troiańſkie gmachy? kędy Ateńſka Kartagina? odpowie Pliniuſz: *tantæ vanitatis veſtigia ædificationis extant nulla*; wſzyſtko to połknęła ziemia, wſzyſtko zniſzczyła. Y pewnieby teraz ani *Cadmus* poznał ſwoiey Theby; ani *Archimedes* Syrakuzy; ani *Dydon* Kartaginy. A my ſzukamy czegoś oſobliwego na ziemi! rzuca iak piłą fortuną, z rąk do rąk ią przenoſi; nie przepuſzcza Kroleſtwom, ruynuie Monarchie; Państwa Medow, y Aſſyryiczykow, Grekow, y Rzymian z właſney odarła iurisdykcyi. Więc dobrze radźi Sw. Cypryan: *erigamus oculos in cœlum, ne oblectamentis ſuis terra nos decipiat.* Wznieście oczy ku Niebu, z kąd dźiśieyſzy Poſeł Duch Swięty z ſtępuie, aby nas nauczył tego, co nam radźi Apoſtoł: *quæ ſurſum ſunt quærite, non quæ ſuper terram*; ponieważ tak ieſt obłudna ziemia, nie macie ſię w niey kochać; ale podnieście ſerca ku Niebu, ktore ieſt ſtateczne, że nic nie ſtraciło, co mu powierzono; y nas na wieki bez żadney utraty konſerwować ieſt gotowe; mo-

Ioan. 18. ✠ 9. że się z tym popisać słowy CHRYSTUSA: *quos dedisti mihi, non perdidi ex eis quemquam.*

Zaprowadzony od Ducha Boskiego Zbawiciel na puszczą: *ductus est IESUS a Spiritu in desertum*, odprawił utarczkę z złym duchem; ktory go chcąc zachęcić do dobr ziemskich, pokazał mu wszystkie świata Krolestwa; ale Duch Boski lekce to ważył, y pogardził niemi. Y nam tenże Duch Boski, gdy pogardził elementem ziemi, y niechciał w nim zstąpić, tym samym radzi, abyśmy się nie kochali w ziemi. Uważyć tu ieszcze trzeba, że czart całego świata okazałości w momencie Chrystusowi pokazał: *in momento temporis*; a iak to bydź może, żeby w momencie, w iednym punkcie tak wielką świata machinę mogł pokazać? odpowiada Ambroży Swięty: *bene in momento temporis illa demonstrantur, in momento enim cuncta illa prætereunt*; w momencie y punkcie iednym bies cały świat pokazuie, bo więcey nad punkt ieden nie waży, w punkcie y momencie ginie; y owe iego piękności, wspaniałości w oka mgnieniu gasną.

1. Cor. 7. ✠ 31. Nazwał Apostoł ten świat figurą: *præterit figura hujus mundi*; a iakąż figurą, czy czworograniastą, czy okrągłą? mowią Matematycy, że ziemia iest okrągła, a serce ludzkie iest trzygraniaste; a iakże może okrągła figura trzygraniaste napełnić mieysce? zawsze trzy prożne będą kąty, pòki go prawdziwy, y wszystko napełniaiący tryanguł, to iest TROYCA SSS. przy zesłaniu Ducha Świętego nie napełni. Duchem Swiętym napełnił się świat, y wszystko co na nim się znayduie, mowi pismo: *Spiritus Domini replevit orbem terrarum, & hoc, quod continet omnia*; przez niego tedy tylko może bydź napełnione y serce ludzkie, ponieważ przez niego wszystko się napełnia; a ziemia nie napełni go, ani ukontentuie. Pokazuie nam tedy Duch Swięty przez gorne elementa, w ktorych zstępuie, żebyśmy gardzili ziemią, a ku Niebu, iako do swego *centrum* affektem się wzbiiali.

Tak uczyniła pobożna *in Canticis Cant.* dusza, ktorey gdy miał coś duchownego powiedzieć Oblubieniec iey Duch Sw. widząc ią niby po roskosznym Raiu chodzącą, zawołał na nię: *quæ habitas in hortis - - - fac me audire vocem*; ktora mieszkasz w ogrodach, chciey się zemną rozmowić, niech usłyszę od ciebie słowo; na to odpowiedziała: *fuge dilecte mi, & assimilare capreæ, hinnuloq; super montes aromatum*; nie tu na niskościach ziemskich mam z tobą się rozmowić; ale wstąpmy wyżey na gòrę. Przez ogrody rozumie Ambroży Swięty ziemskie delicye, y ukontentowania; a przez gòry rozumi Niebo, y szczęśliwość iego wieczną; iak tedy ta swięta dusza usłyszała do siebie mowiącego Oblubieńca Ducha Swiętego, ktory iey coś namienił o Niebieskiey

Lib. de bono mort C. 5.

szczęśli-

ſzczęśliwości, iuż niechce bydź w tym raiu doczeſnych delicyi, ale gardząc niemi proſi go, aby ſię z nią przeniosł do Niebieſkich. Dla tego nazywa Niebo *montes aromatum*, gorami woniejącemi, bo iey poczęła źle pachnąć ziemia, y obrzydziwſzy ią ſobie do woni Niebieſkich gor przenieść ſię pragnie. Tak to mieyſce wykłada *Honorius Auguſtodienſis*: *fuge dilecte mi, quod eſt dicere: recede de loco iſto, & revertere ad Libanum, qui eſt mons aromatum, ubi eſt Regale Palatium, in quod me duc tecum. Orat, ut eam aliquando de valle lachrymarum ducat in montem cœlorum.* Y tać to ieſt przyczyna, dla ktorey Duch Przenayświętſzy w gornych z ſtępuie na ziemię elementach, zeby nam obrzydził ziemię, a pragnienie Niebieſkiey chwały w ſercach naſzych wzbudził. Dla tego w ogniu, y powietrzu z ſtąpił, ktore maią ſwoie *centrum* naybliżey Niebios, y do nich dążą, tak my wznieciwſzy w ſobie affekt ku Niebu, dążyli do niego: *altum flamma petit, propior locus aëra cepit.* Ale ieſzcze Duch Przenayświętſzy nie tylko dla tego z ſtepuie w ogniu, y powietrzu, aby nam pokazał, *quæ ſurſum ſunt*; ale y dla tego, żeby nas zagrzał, y ożywił. *Ovid. faſt.*

CZĘSC. DRUGA

Tę daie przyczynę Grzegorz Swięty, dla czego Duch Przenayświętſzy w ogniſtych ięzykach z ſtąpił; żeby zagrzał ſerca ludzkie: *in linguis igneis apparuit, quia omnes, quos replevit, ardentes fecit.* Tego potrzebował świat, aby go zagrzał Duch Swięty, gdyż bardzo był oſtygł w miłości Boſkiey; a y teraz w poźnieyſzych wiekach po iego zeſłaniu co raz bardziey ſtygnie; Trudno teraz o owych ogniſtych Serafinow, ktorzy nauką y przykładnym życiem zapalali drugich do miłości Boſkiey. Trudno o Auguſtyna z pałaiącym ſercem, albo o Dominika z zapaloną nauki pochodnią, albo o Franciſzka z ranami, ktory *frigeſcente mundo ad inflammandum corda*; odebrał rany CHRYSTUSOWE na ciele; y o wielu innych im w świątobliwości podobnych. A to ſię dla tego dzieie; że iako Apoſtołowie ſpodziewaiąc ſię Ducha Swiętego, ſiedzieli w oſobności, oddaleni od Swiata tak SS. Pańſcy, ktorzy zapaleni byli tym ogniem zdaleka ſtronili od Swiata; y gdy im Zbawiciel obiecował zeſłać tego Ducha dla zapalenia ſerc ich, mowił: iż Ducha tego Swiat żadną miarą przyiąc nie może: *Ego rogabo Patrem, & alium Paraclitum dabit vobis, quem mundus non poteſt accipere.* Swiat, że ſię kocha w ſwoiey oźiębłości, ucieka od Boſkiego ognia; y iako Duch S. będąc ogniem, nie nawidzi oziębłości, tak też tym ludziom ſię nie powierża, ktorzy mniey dbaią, aby tym ogniem zagrzani byli:

Zyczyłbym ia przecię, aby ten Swiat oziębły mogł ſię za-

grzać przy ogniu Ducha S. A iakoż do niego ten ogień sprowadzę. Piszą naturalistowie o żołwiach, że srodze nie nawidzą ognia; a iak mogą w nayzimnieysze, y nayskrytsze kąty przed gorącym kryią się; a że w kraiach Włoskich iest tego bardzo wiele, y za smaczne te potrawy maią, y w domach chowaią, nieinaczey ie z kątow wypędzaią, tylko ogniem. Z tąd Włosi ogień nażywaią *venatorem testudinum*, łowczym żołwiow. Tey antypatyi żołwia z ogniem nie insza iest przyczyna, tylko ta, że iest zbyt zimnego temperamentu, y dla tego ukrywa się przed gorącem, y od niego ginie, iako mu y *lemma* dano: *absumitur æstu*. O iak wiele iest w każdym stanie ludźi leniwych, iako żołwiow! ktorzy w rożnych złościach trwaiąc chowaią się po kątach, y od Ognia Ducha Swiętego uciekaią, iego oświeceniem, y nathnieniami gardząc. Alboż nie żołw człowiek cielesny, ktory całą swoię myśl, y affekt w nocnych utopił niewstydach? A za nie żołw obżerca, ktory codźiennie moknie w napoiach, y potrawach? A za nie żołwie są ludźie ci, ktorzy się o doczesności staraiąc, o BOGu zapomniawszy, y dni samych Bogu poświęconych na chwałę Iego nie szanuią, ale ledwie Mszy wysłuchawszy [y to dałby BOG, żeby zawsze] do kątow swoich spieszą, zarobki komputuią, rachunki czynią, w błocie nałogow złych walaią się? O-
4. Reg. c. 1. v. 10 gnia przeBog na te żołwie! Zawołałbym z Eliaszem: *descendat ignis de cœlo*; ale że sam z stępuie z Nieba, aby serca ludzkie zagrzał, y tych żołwiow z kątow swoich na widok wypędźił; więc prośmy go, żeby oziębłe serca nasze zagrzał, promieniem łaski oświecił sprosne kąty; y z zastarzałych wypędźił niecnot; bo to złe *absumitur æstu*.

Było u starych takie przysłowie: *ignem gladiô ne fodito*, nie igray z ogniem. Ogniem iest Duch Swięty; a Ogniem takim, ktory się sam do serca naszego garnie, sam sobie podniety czyni. Kiedy człowiecze masz nathnienie, niby podnietę Ducha Swiętego, ktory z niewypowiedźianey zbawienia twoiego miłości, sam się wdźiera do serca twoiego; wiedzże, że to są podpały Iego; nie igray z tym Ogniem, to iest łaskami Iego nie gardź.

Z stępuie y w powietrzu na świat, aby go ożywił. Iako bez powietrza człowiek thnąć nie może, y zaraz umiera na ciele, tak bez łaski Ducha Swiętego thnąć nie może, y umiera na duszy: *habitare in corpore animam probant vitales sensus corporis, ha-*
in Moral: *bitare in anima Spiritum probat spiritualis vita*, mowi Grzegorz Swięty. Po tym poznać żyiącego człowieka według ciała, że się rusza; po tym poznać człowieka żyiącego na duszy, że się rusza, y spieszy do dobrego; a to nie od kogo inszego ma, tylko od łaski Ducha Swiętego, przez ktorą staie się prędki, y żywo do do-

brego udaie się, nie iak umarły: *gratiâ Spiritus Sancti agilem ad bonum facit animam*, mowi *Theophilactus*.

To iuż widźieliśmy dla czego w ogniu, y w powietrzu zstępuie na świat Duch Przenayświętszy. W gornych elementach przychodzi na ziemskie niskości, aby nam obrzydźił ziemię, a do Nieba pokazał drogę: *quæ sursum sunt quærite*. Więc radzę, ażebyśmy Augustyna Swiętego affektem wzdychali do onego wiecznego pokoiu, y światłości: *Sursum tendo ad pacis gaudia, lucisq; indeficientem statum.* Lib. medit. W ogniu przychodźi, azeby zagrzał serca nasze; nie uciekaymysz od tego Ognia; ale go prośmy, aby nas zapalił: *o Ignis, qui semper ardes, & nunquam extingveris! accende me, accendar totus a te, ut totus diligam te.* Przychodźi w powietrzu, aby nas ożywił; zyiciesz Duchem Swiętym, a żyć po doczesnym życiu będźiecie na wieki. Proście tego DUCHA z Augustynem: *Sanctum opus inspira, ut cogitem; compelle, ut faciam; suade, ut te diligam.* Wietrze zbawienny prawdźiwy żywot daiący, święte dzieło wemnie sprawuy, abym o tobie myślił; day sposobność, abym cię w tym życiu kochał, y na wieki. Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA. Na Niedźielę pierwszą po Swiątkach, z Festem TROYCY Nayswiętszey.

ROKU 1689.

Baptizantes eos in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti. Matth: 28. ℣. 19.

ZE BOG w Troycy Iedyny ludzkie przewyższa rozumy, przeto wiele około tey Taiemnicy było błędow. Poganie, y Manicheuszowie wiele naznaczali Bogow; Sabelliani nie uznawali trzech oddźielnych w Troycy Swiętey Osob; Aryusz z Macedoniuszem Syna Boskiego, y Ducha Swiętego, rozumieli bydź stworzeniem; dla tego Kościoł Swięty chcąc potłumić te błędy, osobliwie TROYCY Swiętey odprawuie Swięto, abyśmy wyznaiąc BOGA Iednego we trzech oddźielnych Osobach, wierzyli w Taiemnicę Troycy Swiętey. Stosuiąc się tedy do intencyi Kościoła Bożego, uważać będźiemy na dźisieyszym Kazaniu Iednę we trzech Osobach Istotę BOGA. Ale że to trudna iest Taiemnica: *DEUS Magnus vincens scientiam nostram,* Iob c. 36 ℣. 26 łatwiy morze w ieden przelać dołek, niż Boga w Troycy Ie-

dnego poznać; a z drugiey ftrony, bardzo nam pożyteczna ieft, poznać BOGA: *hæc eft vita æterna, ut cognofcant Te*; y kto lepiey poznawa Boga, bardźiey go kocha; przeto ia dźiś poftąpię fobie z Auguftynem, ktory naylepiey tę poznał Taiemnicę, y o niey nay więcey pifał. Ten Swięty Doktor chcąc fię dowiedźieć, co ieft BOG; iako ieft Ieden we trzech Ofobach, rozum fwoy pofłał z myflami do natury, y do pifma, aby go informowały o tey Taiemnicy, tak y ia dźiś uczynię; rozumy nafze, y zmyfły uczynię Pofłami; opifzę im w inftrukcyi, gdźie maią fzukać, y znaleść BOGA; a rozum nafz uwazywfzy naturę, Pifmo Sw: y cuda, powie nam w pierwfzym Kazania punkcie: że Ieden tylko BOG nafz Wielki ieft; w drugim: że ten BOG ieft we trzech Ofobach; wfzyftko z zbawienną informacyą; Na Chwałę OYCA, y SYNA, y DUCHA Swiętego.

CZĘSC PIERWSZA.

Nikt mi tego zganić nie może, że BOGA w Troycy Iednego chcąc poznać, wyfyłam rozum nafz z zmyfłami; bo mię naucza Apoftoł: że dla tego BOG te widoczne ftworzył rzeczy, aby rozum nafz poznaiąc ie, z nich poznał BOGA: *invifibilia Dei per ea quæ facta funt, intellecta confpiciuntur; fempiterna quoq; ejus virtus, & Divinitas*. Y Trifmegift, lubo Poganin twierdźił, że świat ten Xięgą ieft, w ktorey doczytać fię możemy Boga. A Wielki Auguftyn mowi: że niemafz takiego ftworzenia, w ktorymby nie było śladu TROYCY Przenaświętfzey. Idźże iuż rozumie do natury, fzukay w niey BOGA. Zachodźi rozumowi drogę *Tullius*, y powiada mu: że fama natura urodźiła w nas ten inftynkt, abysmy twierdźili, że BOG ieft: *hoc omnibus innatum, & infculptum*; y na drugim mieyfcu mowi: że niemafz takiego narodu, ktoryby iakiego nieuznawał Boftwa: *nulla gens eft tam immanfveta, neq; tam ferrea, quæ etiamfi ignoret, qualem Deum habere deceat, tamen habendum non fciat*. Przeto *Pitagoras* wygnany był z Aten, y Xięgi iego były fpalone, że wątpił o Bogu; Sokrates truciznę pić mufiał, za dekretem Senatu, że przeciw Bogom pifał. Wfzyfcy Poganie fwoich mieli Bogow, naturalnym przekonani inftynktem, Numa opifał ceremonie, ktoremi czcić Bogow; o Bogow woyny toczyły narody, bali fię ich gniewu; w fwoich do Bogow udawali fię potrzebach; y każdy człowiek, gdy co przeciwnego na niego przyidźie, z nagła do Boga woła.

Rom. C. 1. ℣ 20.

Libr. de natu. Deor.

Cic. l. 1. de leg.

Zachodźi rozumowi y Stagiryta, y mowi mu: że BOG ieft. Uważ świat, a znaydźiefz w nim porządek, y ozdobę; znaydźiefz w pierwfzym porządku *fimplicia*, iako fą żywioły; znaydźiefz *mixta perfecta*, iako metalle, kamienie; znaydźiefz rzeczy żyiące,

iako szczepy, y drzewa; znaydziesz czuiące, iako zwierzęta; znaydziesz rozumne, iako człowiek; znaydziesz Aniołow obracaiących sfery Niebieskie; musi tedy bydź iedna naywyższa Rzecz, ktora to sprawuie, rządzi, rusza; a ta Rzecz od siebie iest; *alias* byłby *processus in infinitum*, co w naturze bydź nie może. Widźisz iako obracaią się Niebiosa, planety; ich obrot bydź musi od tego, ktory ie rusza, a sam niewzruszony iest; uważ, że teraz nic z niczego nie będźie; musi tedy bydź *Causa Prima* BOG, ktory te rzeczy z niczego stworzył, a sam niestworzony iest. Pomyśl sobie, iako świat złożony iest z przeciwnych elementow, a przecie od tak wielu tysięcy lat iest w całości; a ktożby mogł w tak wielkiey antypatyi podsłoneczny konserwować świat, ieżeli nie BOG wszechmocnością swoią? W samym człowieku o iak wiele znayduie się cudownych Pana Boga spraw! niedościgniesz tego, iakim porządkiem krew w ciele czyni cyrkulacyą; iak mozg obwarowała natura; iako uzbroiła serce, obwinęła oko. Z tego samego *Galenus* poznał BOGA. Iednym słowem pokazuie natura Istotę Boga: *Dixistis mihi de Deo meo, quòd vos non estis, dicite mihi de illo aliquid; & exclamaverunt voce magna: Ipse fecit nos.* Galenus.

Że zaś ten BOG ieden tylko iest, wszystkich Mędrcow to iest zdanie; bo y Plato pisząc do Dyonizyusza, tak mowi: *in hoc cognosces epistolas meas, quòd in illis initium nomen erat hoc: DEUS; in reliquis verò epistolis jocosè Deos nomino, vulgi condescendens errori.* Y *Stagirita* powiedźiał: *non est Deus nisi unus*; y *Tullius*; dla czego Xięgi iego, y drugich *Maximinianus* spalić kazał, że naszę utwierdzały naukę. Stagir.

Y nie może bydź tylko ieden BOG; bo BOG iest naydoskonalszy, toć tylko ieden iest; bo gdyby ich wiele było; alboby tak ieden był wszechmocny, iako y drugi, albo nie? ieżeli tak wszchmocny ieden, a nacoż drugi? ieżeli zaś nie tak wszechmocny ieden, to drugi nie byłby Bogiem. Do tego, miedzy rządami naylepszy iest rząd Monarchia; y dla tego Homer mowił: *Rex unicus esto*; y Filozof: *non est bonum pluralitas Principantium*; tym rządem BOG rządźi świat, toć tylko ieden iest; iako sam mowi: *audi Israel, Dominus DEUS tuus unus est*; y na drugim mieyscu: *videte, quòd Ego sim solus, & non sit alius Deus extra me.* Exod C.6. ✝ 4

Iuż tedy Poseł nasz wywiedźiał się z natury, pisma, y Mędrcow, że BOG iest Ieden, y więcey bydź ich nie może. A iakaż z tąd nam nauka? BOG ieden iest, toć trzeba żyć dobrze, świątobliwie, abyśmy go nieobrażali; bo ieżeli tego Boga iednego straciemy, do kąd się ucieckniemy w naszey potrzebie? kto nas z Iego wyrwie mocy? Człowieka gdy obrazisz, udaiesz się o pro-

 tekcyą

tekcyą do większego, ktory cię obronić może; ale kiedy obraźisz Boga, ktoż cię obroni? *Ego occidam, & Ego vivere faciam; & non est, qui de manu mea possit eruere.* Ten BOG ieden iest wszystkim naszym Dobrem; toć nie trzeba grzeszyc; bo gdy zgrzeszysz, utracisz wszelkie Dobro; y nie możesz znaleść inszego. Wierząc tedy, że iednego tylko mamy BOGA, trzeba go kochać, Iemu samemu służyć, Iemu samemu podobać się.

Iuż nam ten poseł y z natury, y z pisma obiaśniony powiedźiał, że Ieden BOG iest; powiedzże nam ieszcze iaki iest? Prorok go obiaśnia, y powiada mu: że BOG Naywyższy iest: *Tu solus altissimus in omni terra*; bo naturę ma naydoskonalszą, zacnieyszą niż wszystkie stworzone rzeczy. Naucza Anielski Doktor: że rzecz tym doskonalsza iest, im odległeysza od materyi ciała; ziemia ostatnie miedzy elementami ma mieysce, bo iest gruba; woda wyższe ma mieysce, bo czyścieysza niż ziemia; powietrze na wyższey iest świata kondygnacyi, bo nie tak iak woda iest grube; ogień ieszcze wyższe ma mieysce, że insze lekkością przewyższa elementa. Rozum nasz zacnieyszy iest niż zmysły, bo duchem iest. Anielski rozum doskonalszy niżeli nasz; bo od fantazmatow iako nasz, swoiey nie ma dependencyi; a że BOG bardźiey oddalony iest od materyi niż woda, powietrze, ogień, czystszy iest Duch, niż dusze nasze, y rozumy Anielskie, przeto natura Iego naydoskonalsza, y nayzacnieysza. Kto mi pokaże, aby ktora stworzona rzecz w sprawowaniu rzeczy tak uniwersalna była, iako BOG? *ex Ipso, & per ipsum, & in ipso sunt omnia*, mowi Apostoł. BOG nie tylko wszystkie sprawuie rzeczy, nie tylko onych ma w sobie *Ideas*, nie tylko do siebie one iako do ostatniego końca stworzył, ale też cokolwiek iest w stworzonych rzeczach doskonałości, ozdoby, przymiotow, to wynioślеyszym sposobem *eminenter*, doskonaley daleko u Boga iest. Przeto BOG mowił do Moyżesza, chcąc mu się pokazać: *Ego ostendam tibi omne bonum*; y Franciszek Swięty mawiał: *DEUS meus & omnia.* Insze stworzenia są dobre, piękne, doskonałe, *per participationem*, przez uczestnictwo dobroci Boskiey; BOG zaś z siebie dobry, Swięty, nieśmiertelny. Z kąd każdy poznać może, iak nieuważnie czyni, gdy kto dla stworzoney dobroci opuszcza Boga; podobny taki owym ptakom, ktorzy malowane od Zeuxesa widząc iagody, rozumieli że są prawdziwe, y na nie padli, y nieznaleźli, tylko malowane. Cokolwiek Wszechmocna Boga *ad extra* wystawiła ręka, dobre iest, doskonałe iest, a respektem Boga, kolory to tylko, BOG sam zrzodłem iest wszelkiey dobroci, y doskonałości.

Psal. 82 ℣ 19.

Rom. 11, ℣ 36.

Exod. C. 33. ℣ 18

Ta natura Boga, że tak wysoka iest, żadnym stworzonym nie

może

może bydź poięta rozumem; nie tylko dla tego, że oko ciała widźieć go nie może, ale że y rozum, lubo przez światło wiary iest oświecony, doskonale obiąć go nie może. Sądy Iego kto kiedy zrozumiał? *Iudicia Dei abyssus multa.* Kto mi da racyą, czemu złym dobrze tu czyni, a dobrych na tym świecie trapi? czemu iefzcze w żywocie Matki nienawidźił Ezawa, a kochał Iakóba? czemu Łotra przez całe życie złego zbawił, a Anioła dla iednego grzechu potępił? przyznać trzeba, że to niezgruntowana przepaść; ktorą gdy heretycy, y ciekawi ludźie zmysłami chcą zgruntować, coż infzego czynią? ieżeli nie to: że chcą iedną świeczką cały świat oświecić? albo fzczupłym czołnikiem nieograniczony przepłynąć Ocean. Serafinowie u Iżaiafza, zakrywali twarz swoię, pokazuiąc: że lubo iaśnie Boga widzą, iednak wfzyſtkiego obiąć rozumem nie mogą; a my krety ziemskie iak dokażemy tego? Ps. 35. v 7.

A niezmierność Iego iak wielka? *Cœlum & terram Ego impleo*; nie masz tego na ziemi, pod ziemią; na powietrzu, na Niebie kącika, gdźieby Boga nie było obecności; ktorą wszystko ożywia: *in Ipso vivimus, movemur, & sumus*; On wszystkie napełnia mądrością mieysca; bo na każdym mieyscu wszystko widźi; On przez wszechmocność żadnych natury swoiey nie ma granic: *plena est omnis terra gloriâ eju*; bo wszędźie wszystko sprawuie, rządźi, konserwuie; y aby do swoiego nie wróciło się *nihilum*, utrzymuie. A nie ślepisz ci ludźie, ktorzy tak żyią, iakoby Boga nie było? y mowią sobie: *cardines cœli perambulat, & nostra non considerat?* O iako mędrsze są lubo bezrozumne insze stworzenia! ktore woli Boga posłuszne, Iego wszędźie adoruią obecność; a człowiek rozumny, tak bardzo będąc obligowany Bogu, żyie tak, iakoby nie wierzył, że ma nad sobą Boga, ktory go sądźić będźie! Ier. c. 23 v. 24 Iob c. 22 v. 14

Co rzeknę o Iego Wszechmocności? u Boga nie ma nic niepodobnego; z niczego wszystko stworzył: insze może stworzyć światy, a ten zagubić; a ta moc Iego prędko wszystko czyni, bez fatygi, bez trudności: opoka na roskaz iego wodę wypuściła, oślica rozmawiała, ogień swoiey zapomniał w Babilońskim piecu natury, żelazo pływało, Panna bez uszczerbku Panieństwa porodźiła; serce ludzkie gdźie chce nakłonić może: *tanquam momentum stateræ, sic est ante te orbis terrarum*; kto trzyma wagę, dość mu palcem ruszyć, aby szali nakłonił na tę stronę, na ktorą się podoba: BOG łatwiey wszystko czynić może. A nie uniżyszże się przed tak Wszechmocnym Bogiem? iak śmiesz sprzeciwiać się mu? y nie będźieszże się obawiał tego, w ktorego ręku są klucze Nieba, y Piekła; powietrza, y woyny? Faraona nie Lwami, nie Sap. c. 11 v. 23.

Tygryssami zwoiował, ale żabami, y muchami. Nabuchodonozora w wołu przemienił; a iakże się nie boisz Boga, y tak śmiele obrażasz go, iakbyś niebył pod wszechmocną władzą Iego?

Ma ci iednak ta wszechmocność uczynić wielką o Bogu nadźieię; poniewaz tak Wszechmocnego masz Pana, chociażby cały świat na ciebie się oburzył, piekło się porwało, nie boy się, włosi z głowy nie spadnie bez Iego woli.

A Mądrość BOGA ktora iest? odpowiada Prorok: *Sapientiæ Ejus non est numerus*; Rozum Iego nie iest iako nasz, ktory tylko niektore poznawa rzeczy; bo BOG doskonale przenika nietylko to co stworzył, ale y to, co wszechmocność Iego uczynić może; tak iednę rzecz poznawa, iako wszystkie; tak trudne, iako y łatwe; tak skryte, iako y iasne; nie przez koniektury, nie przez podobieństwo, ale iako w sobie są: *omnia nuda & aperta sunt oculis ejus*. Nie czyńże się mądrym człowiecze przed Bogiem, ale pokornie trzymay o sobie; iedney mrowki natury zrozumieć nie możesz, a iakoż Boga? Dobrze *Aurelius* Cesarz do swoiey napisał żony: *maxima eorum pars, quæ nescimus*; *minima eorum, quæ scimus*; więcey nie umiesz, a niżeli umiesz; a iakże się z rozumu wynosisz?

Psal. 146 ℣ 5.

Hebr. 4. ℣ 13.

A Miłosierdźie BOGA naszego iak wielkie iest? odpowiada Prorok: *Miserationes ejus super omnia opera ejus*; nad wszystkie Iego dźieła Miłosierdźie naywiększe iest. BOG skłonnieyszy iest do wyswiadczenia dobroci, niż do karania; dla tego nazywa się Oycem miłosierdźia; *Pater misericordiarum*; nie zemstą, nie gniewem; bo z natury swoiey dobrze nam czyni; gdy karze, naszemi iest przymuszony grzechami; my sami zaostrzamy miecze, strzały; przeto wprzod napomina, niż karze: *arcum suum tetendit, & paravit illum*; pokazuie nam łuk, miecze: *gladium suum vibravit*; przestrzega, aby nas nie karał. Pomyśl sobie, iak wiele razy od pierwszego rozumu wźięcia obraziłeś Boga człowiecze? a przecię nie karał cię, czekał twoiey poprawy: *dissimulans peccata hominum propter pœnitentiam*. Mogł cię tegoż momentu, w ktory zgrzeszyłeś skarać; że iednak pomniał: iż iesteśmy prochem, ułomni, zatrzymał swoy gniew. Karze niektore grzechy aż do czwartego pokolenia: *visitans iniquitatem Parentum in tertiam, & quartam generationem eorum, qui oderunt me*; ale dobroci swoiey nie ma terminu, ktorą nie tylko trzeciemu, albo czwartemu świadczy pokoleniu, ale wszystkiemu narodowi. Dźiękuyże Bogu za to miłosierdźie: *Benedic anima mea Domino, & noli oblivisci omnes retributiones ejus, qui propitiatur omnibus iniquitatibus tuis, qui sanat omnes infirmitates tuas, qui redimit de interitu vitam tuam, qui coronat te in misericordia & miserationibus.*

Psal. 144 ℣ 9.

Ps. 7. v. 13

Sap C. 11 ℣ 24.

Exod. C. 20 ℣ 5.

Ps. 102 v 2

Co rze-

Co rzeknę o Iego Sprawiedliwości? o iak doskonała iest, bez respektu, bez interessu! z prożnego każdego słowa sądzić będzie *de omni verbo otioso, quod locuti fuerint homines, reddent rationem in die judicij*; a coż z uszczypliwego, z nieczystego, y pysznego? Kubek wody pragnącemu dany nie straci swoiey nadgrody; y naymnieysza obraza Boga sądzona będzie. Ta sprawiedliwość Boga iest owa rozga czuiąca u Ieremiasza: *virgam vigilantem ego video*; uważa wszystko. Darmo Ionasz ucieka przed Bogiem, zatrzymał go w Wieloryba żołądku; darmo *Anastasius Fautor* Eutycheuszkich błędow uchodzi, czternaście życia lat ucina mu BOG; nierychłoć w prawdzie BOG czyni z ludzi sprawiedliwość swoię, bo czeka poprawy, y pokuty; ale ieżeli nie pokutuiesz, nigdy cię nie minie. Amalecytowie niechcieli Izraelskiego ludu przepuścić przez swoię ziemię, do obiecaney ziemi, we trzysta lat skarał ich za to przez Saula. Sprawiedliwość Boska straszna iest, nikomu nie przepuści: *horrendum est incidere in manus Dei viventis*. Pierwszemu nie przepuścił Aniołowi, ani pierwszemu naszemu Rodzicowi, nawet Syna swoiego na okrutną wydał śmierć, chociaż nie zgrzeszył, ale tylko nasze w Osobie swoiey nosił grzechy; wodą cały świat zatopił, ogniem miasta Sodomę y Gomorę spalił. Boyże się człowiecze BOGA, y sprawiewiedliwości Iego.

Matt. 12 ℣ 36.

Ier. 1. ℣ 11

Hebr. 10. ℣ 31.

A wieczność BOGA kto opisze? On zawsze był, iest, y będzie na wieki. Darmo Konstantyna nazwano wiecznym, że nie do czasu, lecz do zgonu życia był Cesarzem, a ktoreż życie doczesne bydź może wiecznym, kiedy względem wieczności Boga tysiąc lat iest iako ieden dzień: *mille anni ante oculos tuos tanquam dies hesterna, quæ præteriit?* Zycie nasze iest iako *Ephimera*; rano się rodzi, w południe dorasta, w wieczor starzeie się, y umiera; a BOG zawsze trwa: *Tu autem idem ipse es, & anni tui non deficient.*

Psal. 89. ℣ 4.

Psal. 101 ℣ 28.

CZĘSC DRUGA.

Dobrą nasz poseł uczynił nam relacyą o Iedności BOGA, o Iego niektorych attrybutach; ale informuy nas ieszcze iako ten Ieden BOG może bydź troiaki w Osobach? iako iedno ma bydź trzema, albo trzy iednym? Przestrzegam cię rozumie: nie szukay Taiemnic TROYCY Przenayświętszey w naturze; mogła ona pokazać, że BOG iest, że iest Ieden, że iest Wszechmocny, Mądry, Dobry, Sprawiedliwy, Wieczny; ale iakim sposobem może bydź Ieden we Trzech Osobach? nie nauczy cię tego natura; y chociaż natura niektore daie podobieństwa; iednakże te są bardzo niedoskonałe. Ieżeli BOGA szukać będziesz miedzy Aniołami? prawda, że ci reprezentuią Przenayświętszą Troycę we

trzech swoich Hierarchiach, ale niedoskonale; bo we trzech Osobach Boskich iest iedna istota, a trzy oddźielne Osoby; w Aniołach zaś, co Anioł, to insza natura. Y dusza rozumna reprezentuie Boga Troycą, kiedy toż rozumi, co chce, y pamięta; ale te duszy własności są tylko przymioty, nie substancye, iako są w Bogu Osoby. Darmo tedy szukasz Boga w Troycy iednego miedzy stworzeniami. Udasz się do Patryarchow, y rzeczesz: oto Adam we śnie widźiał Troycę Swiętą. Noe salwował ludzkie plemię we trzech synach. Abraam trzech widźiał Aniołow, a iednemu się kłaniał. Izaak trzy wykopał studnie. Iozef trzy widźiał latorośli. Moyżesz trzy postanowił Uroczystości; ale to figury, y cienie. Udasz się do Pogańskich Filozofow; y tam mało światła znaydźiesz o tey Taiemnicy. Prawda iest, że
Arist. l. de Cælo. Stagiryta iakąś w stworzonych rzeczach uznał Troycę: *omne & totum ponimus super tria.* Augustyn Swięty twierdźi: że w Platonie przeczytał początek Ewangelii Swiętego Iana; ale ci Poganie światła wiary nie maiąc, tey nie mogli dociec Taiemnicy.

To się uday rozumie do Prorokow; ci iawniey iuż o Troycy SSS. mowią. Izaiasz *Trisagion* powtarza: Swięty, Swięty, Swięty. Ieremiasz trzy razy a, a, a, wymowił. Danielowi trzy pokazały się palce; ale dźisieysza naylepiey może rozum informować Ewangelia: *baptizantes eos in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.* Kiedy CHRYSTUS chrzcić każe w Imie Oyca, y Syna, y Ducha Swiętego, toć w Bogu są trzy Osoby; y Ian S.
1. Ioan. 5. ℣ 8. mowi: *tres sunt qui testimonium dant in cœlo: Pater, Verbum, & Spiritus Sanctus.*

Swiadczy o sobie Ociec, y Syn, y Duch Swięty: że są trzy osoby. A ktoż temu nie uwierzy świadectwu? gdy ci co powie poważny człowiek, wierzysz; gdy się na iakiey membranie zapisze Monarcha, nie masz wątpliwośći; a iakże masz wątpić o tey Taiemnicy, ktorą sam Ociec, z Synem, y z Duchem Swiętym potwierdza?

A na ziemi kto świadectwo daie o Troycy Przenayświętszey? oto mowi Ian Swięty: *& tres sunt, qui testimonium dant in terra: Spiritus, aqua, & sangvis;* Duch, woda, y krew. A krew iakie daie świadectwo? Krew Męczennikow alboż nie świadczy o taiemnicy Troycy Przenayświętszey? Na co Piotr na Krzyżu cierpi? Andrzey, Szymon, y Tadeusz? Bartłomiey z skory odarty, Szczepan ukamienowany, Tomasz włocznią przebity, Iakob Swięty, y insi? pytaycie się ich czemu krew leiecie? odpowiedzą: bośmy widźieli Troycę; słyszelismy głos Oyca nad Iordanem, y na gorze Tabor, ktory CHRYSTUSA za swoiego przyznał Syna, widźieliśmy cuda, ktore w oczach naszych czynił;
a tylko

a tylko BOG te cuda czynić mogł; widzieliśmy Ducha Swiętego w postaci Gołębicy; leiemy tedy krew, daiemy świadectwo, że BOG Ieden iest we Trzech Osobach. A woda iako świadczy o Troycy Swiętey? bo kiedy chrzczono ludzi na początkach Kościoła Swięt: Duch Swięty widocznie na nich zstępował. A Duch iako świadczy o Troycy Swiętey? Duch nasz rozumna dusza iest, na ktorey BOG wyrył swoie podobieństwo: *faciamus hominem ad imaginem, & similitudinem nostram*; to podobieństwo daie świadectwo o Troycy Przenayświętszey; ktore tak pewne iest, że o nim napisał Rychard Swięty. *Domine: si error est, a te ipso decepti sumus; nam hæc fides tantis signis, & prodigiis confirmata est, quæ non nisi per te fieri possunt.* *Libr. 1. de Trinit.*

Iuż tedy ten poseł, rozum nasz znalazł TROYCY Swiętey Taiemnicę; iedność natury Boskiey w naturze stworzoney; a TROYCY Swiętey Osoby w Piśmie. Wyznawaymysz tę Przenayswiętszą TROYCĘ, czciymy Ią, adoruymy *cultu latriæ*; tu przez wiarę, nadźieię, y miłość, a w Niebie przez widzenie Iey. Day BOZE w Troycy Iedyny. Amen.

KAZANIE

Miane we Lwowie

Na Dźień BOZEGO Ciała.

ROKU 1695.

albo folio 269.

Caro mea verè est cibus, & Sangvis meus verè est potus. Ioan. 6. ℣ 56.

KIedy Nayiaśnieysze Maiestaty Polskie temu pogranicznemu Miastu czynią honory, że go swoią nawiedzaią prezencyą, słuszniey niż za przyiściem do Rzymu Augusta Horyzont Lwowski przyznać powinien: *vultus ubi tuus affulsit clarior, dies & soles meliùs lucent.* Ma się czym cieszyć, y zastawic, maiąc niezwyciężonego u siebie Monarchę; ktory swoim to Miasto, a w nim cały Chrześciański świat nie raz złożył, y obronił paiszem: *hoc umbone tectus orbis*; kto się weselić nie powinien? kiedy patrzy na dobre zdrowie swoiego Pana, y Dobrodźieia; ktorego głowę ta naybardźiey zdobi Korona *servare Cives*. Albo kto obawiać się ma, lubo w bliskim z strasznym nieprzyiacielem sąsiedztwie? maiąc u siebie zachodnich Państw Zwycięzcę, wschodnich Monarchii Tryumfatora, y pamiętnego wiekom dla przedźiwnych odwag drugiego Macedona. A przy tak wdźięczney Państwa na-

ſzego prezencyi, trafiliśmy na bankiet, ktory ſam BOG w ludzkim Ciele dla nas ſprawuie: *Caro mea verè eſt cibus, & ſangvis meus verè eſt potus.* Pańſki bankiet przenoſi Heliogabalow, Kukullow uczty y bieſiady; gdźie BOG ſam naſzym ſtawa ſię pokarmem, y napoiem; gdźie ſtołownicy ſtaią ſię przez łaſkę Bogami, prawdźiwiey niż u Lucyana. Złożcie wſzyſtkie natury, y fortuny ſtoły, ieſzcze nie wyrównaią Niebieſkiemu Chlebu; ten ſam ieſt prawdźiwy pokarm: *verè eſt cibus*; ten ſam ludzkie naſyca appetyty, y wieczne daie życie: *qui manducant hunc Panem, vivet in æternum.* Nie mowże Iobie: *quare perſequimini me ſicut Deus, & carnibus meis ſaturamini?* bo y CHRYSTUS ſwoim Ciałem do naſycenia karmić może. Dobroć Boſka nie mogła większego wyświadczyć nam Dobrodźieyſtwa, iako gdy Ciałem, y Krwią ſwoiego Iedynaka nas utraktowała: *cum ſit Omnipotens, plus dare non potuit; cum ſit Sapientiſſimus, plus dare neſcivit; cum ſit ditiſſimus, plus dare non habuit;* mowi Wielki Auguſtyn. Na tak wſpaniały bankiet ia dźiś was wſzyſtkich zapraſzam, y w pierwſzym punkcie pokażę: że Sakrament CIAŁA y KRWI IEZUSOWEY ieſt bankietem dobroci; w drugim obiaśnię, że tenże Chleb przemienia ſię w miecz Gedeona, niſzczącego nieprzyiacioł; z krotką informacyą: z iaką dyſpozycyą do tego przyſtępować mamy Stołu. Wſzyſtko na chwałę w SAKRAMENCIE utaionego BOGA.

Ioan. 19. ℣. 21

CZĘSC PIERWSZA.

Zwyczayna to kochaiącemu ſzczerze; że wiele daie, kto wiele kocha; bo ſzczerze kochaiący daie ſwoie serce; więc nie żałuie y darow, kiedy dał co większego. Z składa z ſiebie ſzatę *Ionathas*, składa y oręże, y oddaie ie Dawidowi, bo kochał Dawida ſzczerze; nie żałuie Kleopatra perły dla Antoniuſza, lubo iedna całe ważyła Kroleſtwo; bo ſerce Kleopatry było w Antoniuſzu, przeto dla niego y perły tak drogiey nie żałuie. Obwiniony *Oreſtes*, y na śmierć ſkazany znayduie przyiaciela, ktory mu ſwoie, za życie iego daie życie; zdało mu ſię, że nie mogł żyć bez przyiaciela. Ale cożto ieſt reſpektem Chryſtuſowey hoyności, y miłości, z ktorą na dźiſieyſzym oſwiadcza ſię bankiecie? *Divitias erga homines Divini amoris veluti effudit;* cokolwiek miał Zbawiciel doſtatkow, wſzyſtkie na ten łożył bankiet.

Trid. ſeſ. 13. c. 2.

Troiakie Zbawiciel miał bogactwa: iedne iako BOG, drugie iako Człowiek, trzecie iako BOG, y Człowiek. Te wſzyſtkie bogactwa dał człowiekowi w tym Sakramencie; dał iako Człowiek całe Ciało ſwoie, y Krew; iako BOG, dał całe ſwoie Boſtwo; iako BOG y Człowiek, nieſkończone ſwoie zaſługi, cnoty, y całą cenę odkupienia naſzego; y tak wiele nam łaſk udziela, iak

wiele

wiele ſami chcemy, według dyſpozycyi każdego do tego Sakramentu. Dobrze mowi *Areopagita:* że ten Sakrament ieſt *extenſio Incarnationis*; bo gdy Słowo Przedwieczne ſtało ſię Ciałem, iedney tylko naturze kommunikowane było Bóſtwo; tu zaś wſzyſtkim ludziom daie ſię Człowiek y BOG, że wſzyſtkim cokolwiek miał. To to ieſt, co mowi Izaiaſz: *in die illa erit germen Domini in magnificentia, & gloria; & fructus terræ ſublimis*; pokazał Bog wſzechmocność ſwoię ſtwarzaiąc z niczego świat; pokazał mądrość, kiedy tak doſkonale roſporządził ſtworzone rzeczy; pokazał dobroć, kiedy ſtworzonego konſerwuie człowieka; na chrzcie przywraca mu łaſkę; ale na tym Sakramentu bankiecie pokazał wielmożność ſwoiey chwały. Iſaiæ c 4 ℣ 2.

Niechże nie mowią Dyſſydenci, że tu nie maſz prawdziwego Ciała, ani Krwi, ale tylko figura; a iakże to figura, kiedy mowi CHRYSTUS: *Caro mea verè eſt cibus?* Rozkazał nam Zbawiciel, abyśmy tego zażywali Sakramentu: *accipite, & manducate, hoc eſt Corpus meum.* A ktoryż *Legislator figuratè* mowi? *alias* każdyby mogł ſię wymowić od zachowania tego prawa; mowiąc: nie zrozumiałem, bo mowiono *figuratè per Methonymiam*, nie do zrozumienia. A do tego, mowi Apoſtoł: że CHRYSTUS toż Ciało kazał pożywać Apoſtołom, ktore na śmierc było wydane: *accipite, & manducate, hoc eſt Corpus meum, quod pro vobis tradetur.* Kalwini ſami przyznaią: że nie obraz, nie figura Chryſtuſa cierpiała za nas na Krzyżu, ale ſam CHRYSTUS, a iakże nie powinni przyznać, że w tymże Sakramencie nie ieſt figura, nie obraz: ale prawdziwe Ciało, prawdziwa Krew, prawdziwe Bóſtwo? 1. Cor. 11 ℣ 24

Kiedy nam Zbawiciel zoſtawił ſię w tym Sakramencie, tedy iakoby teſtament uczynił: *hic eſt Sangvis meus novi Teſtamenti.* Gdyby kto teſtament taki napiſał: Zonie moiey zoſtawuię ſto tyſięcy, ale malowanych; Synom Wieś, ale wyryſowaną; ſłudze wiernemu koni parę, ale na karcie, pędzlem odmalowanych; ktożby nie rzekł. że to żart? albo oſzukanie, teſtamentem malowane rzeczy dawać? Nie może wiara dobra tego trzymać o Zbawicielu naſzym; ktory przedwieczną będąc Prawdą, ſzczerze teſtamentem nam legował ſwoie Bóſtwo prawdziwe, rzetelne Ciało, y Krew. Matt. 26 ℣ 28

Niech ſię obeyrzą Dyſſydenci na przeſzłe wieki, niech czytaią Swiętych Oycow *in primitiva Eccleſia*, a uznać muſzą prawdę, że w tym Sakramencie rzetelnie ieſt Ciało Chryſtuſa, y Bóſtwo. Nie przyznawał *Valentinus* Boſtwa Chryſtuſowi, a przyznawał: że CHRYSTUS Chleb przemienia w Ciało: *quomodo conſtabit eis, eum Panem Corpus eſſe Domini ſui, & calicem Sangvi-*

Libr. 4 C. 34 *nis ejus, si non ipsum Fabricatoris filium dicant?* tak przekonywał *Irenæus* Valentyna. Iakże wierzycie, że CHRYStus przemienia chleb w Ciało swoie, albo wino w Krew, kiedy nie wierzycie, że Chrystus iest Bogiem? ten argument nicby nie ważył, gdyby w tym Sakramencie rzetelnie nie było Ciało, y Krew Chrystusa, y Bostwo.

W świeżey mam pamięci bałwochwalstwo Zydow, że niewidząc przez czterdzieści dni Moyżesza, przymusili Aarona, że im ulał cielca, y kłaniali mu się iako Bogu. Rozgniewany BOG, skarał ich za to, że ich razem dwadzieścia y kilka tysięcy upadło. A czemuż tak bardzo skarał? bo tam adorowali Bostwo gdzie go nie było. A Kościoł Swięty już przez tysiąc, szesćset, dziewięćdziesiąt y dwa lat adoruie CHRYSTUSA w Hostyi, a czemuż za to Kościoła nie karze? bo my adoruiemy w Sakramencie Boga, w ktorym iest prawdziwie, a oni adorowali Boga w cielcu, a cielec nie był Bogiem. Przyznayciesz Dyssydenci, że Zbawiciel na tym bankiecie nie traktuie nas malowanemi potrawami, iako *Heliogabalus*; prawdziwe tu iest Ciało, prawdziwa Krew, y Bostwo prawdziwe.

Ale uważyć trzeba, iako nam CHRYSTUS ten sprawuie bankiet, a przyznacie, że to bankiet miłości; mowi bowiem: *accipite, & comedite, hoc est Corpus meum*; nie tylko nam w tym Sakramencie Chrystus daie Ciało, nie tylko Krew, daie y Duszę, daie y zasługi swoie, daie y Bostwo; a czemuż nie wspomina, tylko, że daie Ciało y Krew? Miłość ma to z natury, że daiąc co drugiemu, za nic nie ma sobie tego co daie, iako mowi Salomon: Cant. 8. ℣ 7. *si dederit homo omnem substantiam domûs suæ pro dilectione, quasi nihil despiciet eam.* Daie Kawaler Damie pierścień z drogim dyamentem, prosi, aby lichy przyięła podarunek, a przecie drogi iest dyament; tylko że kocha, mniey sobie waży dar swoy, aby bardziey obligował do affektu. Takci uczynił Zbawiciel, dał nam w tym Sakramencie Ciało, Krew, Duszę, Bostwo, nieskończone swoie zasługi, iednak nie mowi, nie wspomina, tylko o swoim Ciele y Krwi, bo chciał nas obligować do miłości; y pokazać, że ten bankiet, iest bankietem dobroci.

Ieszcze uważyć mamy, kiedy ten sprawuie nam bankiet? *in qua nocte tradebatur, accepit panem*; w ten czas, kiedy tey nocy miał bydź poymany, sądzony na śmierć, naygrawany, ukrzyżowany, a przecie częstuie nas swoim Ciałem, y Krwią; a nie iest że to bankiet dobroci? Przydaymy do tego, że Zbawiciel iako BOG, y iako Człowiek przeyrzał, iak źle mieli go Chrześcianie w tym traktować Sakramencie. O moy BOZE! iak ciężkie affronty w tych darach BOG od nas ponosi! iedni przystępuią do

tego

tego Stołu oziębło, drudzy z pokalanym sumnieniem, insi bez żywey wiary, a On co? *pascet, & potabit ingratos*, mowi Duch S. A ktoż nie przyzna, że to bankiet dobroci? Eccl. c. 29 ℣ 32

Iezeli zaś uważemy koniec, dla ktorego ten Sakrament iest postanowiony, zaprawdę przyznać musiemy, że to bankiet miłości. Naucza mię *Areopagita*: że miłość ziednacza BOga z Człowiekiem; a ktoreż bydź może większe ziednoczenie, iako w tym Sakramencie człowieka z Bogiem? nie iest to unia ceremonialna, nie dla ksztaltu, nie tylko przez łaskę poświęcaiącą, ale realna, Substancyalna, iako nauczaią: *Cyrillus, Iræneus, Hilarius, Chrysostomus*; y w dźisieyszey czytamy Ewangelii: *in me manet, & Ego in eo*. O bankiecie dobroci! po ktorym stawa się człowiek Bogiem; a iakże możesz się stać człowiecze sługą czartowskim, kiedyś iest ziednoczony przez ten Sakrament z Bogiem? *nescitis, quoniam corpora vestra membra sunt Christi?* w żywą nam wbiia pamięć Apostoł: *tollens ergo membra Christi, faciam membra meretricis?* iak to bydź może członki IEZUSowe inkorporować ciału nieczystemu, lubieżnemu? D. on l. 4. de Div. Nom. 1. Cor. 6. ℣ 15.

CZĘSC. DRUGA

Ale lubo ten Sakrament iest bankietem dobroci, wiedźieć iednak trzeba, że się przemienia często w miecz Gedeona; ktory iako podpłomyk toczył się *ad castra Madian*; a przecię ścinał nieprzyiacioł. Powiada Prorok: że widźiał iakiś stoł przeciw nieprzyiaciołom: *posuisti mensam adversus eos, qui tribulant me*; co to za stoł? ktoż widźiał, aby chleb ranił? mowią Polacy: chleb moy cię pobiie; znać, że y chleb może zabić. Tak iest: powstaią przeciw temu Sakramentowi ci wszyscy, ktorzy go przyimuią niegodnie, ale ich ten Chleb pobiie, y na śmierć zabiie: *mors est malis, vita bonis*, mowi Anielski Doktor. Miały tę moc ofiary starozakonne: że iednych w życiu konserwowały; a drugich zabiiały; *qui tetigerit carnes sanctificabitur*; ale też dokłada to Pismo: *si tetigerit immundus, morietur*; tęż moc ma Sakrament Ciała Pańskiego: iednym iest na żywot, drugim na śmierć; y lubo iest dobry, bo iest bankietem miłości, y dobroci Boikiey, iednak razem y zabiia, Iudic. 7. ℣ 13. Psal. 22 ℣ 6.

Ta iest własność dobroci, że nie tylko dobrze czyni, ale też y przeciwności odpędza, mowi Swięty Chryzostom: *talis est bonorum natura; non solum sua corrigit, verùm etiam & contraria perdit*. Nilowe wody kiedy Moyzesz w krew obrocił dla Egipcyan, też same wody zachował dla Izraelitow; czerpali z nich Egipcyanie, ale że im nie zdrowe były, umierali; czerpali Izraelitowie, a zdrowi byli: *ex eodem fluvio Ægyptij affligebantur, & fi-* Hom. 5. in 2. Cor.

lij Iſrael reficiebantur, mowi *Lyranus*. Y Pan IEZUS w Sakramencie Ołtarza podobne zgotował pośiłki, ktoremi ſię iedni pośilaią, a drudzy zabiiaią. Iednym ſię pokazuie z Twarzą dobrą; y kontentuie ſtołownikow ſwoich; iako ſię y widocznie niektorym Swiętym w poſtaci Dźiecięcia pokazował; y mogło ſię o
Pſ. 20. v 7 takich mowić: *lætificabis eum in gaudio, cum vultu tuo*; ale drugim odmienną Twarz, y ſtraſzną pokazuie, aby złość ich ukarał; y może ſię mowić o nich: *vultus Domini ſuper facientes mala, ut ut perdat de terra memoriam eorum*. Nie ieſt większey mocy ogień pieca Babilońſkiego nad Chleb Chryſtuſow; palił nieprzyiacioł około ſiebie ſtoiących, a ochłodą był niewinnym pacholętom, ktorzy byli w niego wrzuceni. Nie lepſzey była uczciwości manna ſtarozakonna nad Sakrament Chryſtuſow, bo tylko figurą Iego była; a przecię iednym była na życie, iak Moyżeſzowi; a drugim na śmierć, ktorży iey niegodnie pożywali: *adhuc eſcæ erant in ore ipſorum, & ira Dei aſcendit ſuper eos*. Arka Pańſka zabiiała Betſamitow, że ią widźieli, a pobłogosławiła Domowi Obededoma, gdy ią do ſiebie przyiął. Czyſta krynica wody o iak ieſt zdrowa, y przyiemna ludźiom, y zwierzętom! a nie zdrowa wężom, y innym gadźinom, ktore w ſobie truciznę maią. Pokarmy złym żołądkom ſzkodzą, chocby naylepſze były; tak chleb zbawienny ſzkodźi duſzom złym, chociaż ieſt pokarmem Duchow Anielſkich. Widźiał Farao na paſtwiſkach Egypſkich ſiedmiu wołow ſpaſłych, a ſiedmiu chudych, chociaż ſię na iednym polu paſły; co mu Iozef Patryarcha tłómaczył tak: przez tłuſte woły znaczą ſię czaſy dobre, obfite; a przez chude znaczy ſię głod. Podobnieſz z ludźmi ſię dźieie: poſtawił nas CHRYSTUS w Kościele ſwoim niby na paſtwiſkach, zarowno złych y dobrych: *in loco paſcuæ, ibi me collocavit*; coż ſię dźieie? Karmi nas zarowno wſzyſtkich Ciałem ſwoim, w ktorym zgromadźił wſzyſtkie do naſycenia pokarmy łaſk ſwoich, darow nadprzyrodzonych; a przecie iedni ſię na tych paſtwiſkach poprawiaią, w łaſki Boſkie tyią; a drudzy od głodu śmiertelnie na duſzy umieraią; przyczyna tego ta ieſt, ktorą dałem iuż: że ten Chleb Chryſtuſow, lubo ieſt pokarmem dobroci, iednak ſię iak podpłomyk Gedeona w miecz przemienia; tuczy dobrych, a złych zabiia. Tak o iedney niewieście wſpomina Swięty Cypryan: że niegodnie pożywaiąc tych Taiemnich, zamiaſt Chleba miecz połknęła, y tegoż momentu umarła: *non cibum, ſed gladium ſibi ſumens,*
Serm. 5. de Lapſis. *palpitans, & trepidans concidit*. Iedno tedy pożywamy wſzyſcy, ale nie ieden ſkutek tego Sakramentu dla wſzyſtkich. Zaczym ieżeli chcemy, aby ten bankiet był nam na zdrowie: *accedamus cum fide, tremore, & dilectione*; z boiaźnią Pana Boga, z wiarą żywą, z na-

wą, z nadźieią pewną, y z miłością doſkonałą, a według BOGA pożywać dary Iego będźiemy. Amen.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę drugą po Swiątkach, miedzy Oktawą BOZEGO Ciała.

ROKU 1689.

Homo quidam fecit Cœnam magnam. Lucæ 14. ℣. 16.

DO Boſkiey należy Opatrzności, aby każdemu żyiącemu ſtworzeniu proporcyonalnie naznaczyła pokarm. Bo BOG Oycem naſzym ieſt, ktory bardźiey niż Rodzicy o naſzym ſtara ſię życiu. Pokazuie BOG tę Opatrznosć ſwoię nad wſzyſtkim ſtworzeniem, kiedy y ryby w wodźie, zwierzęta na ziemi, y ptaſtwo na powietrzu iako uniwerſalny żywi Prowizor. A człowieka iakim BOG żywi pokarmem? Troiakie ieſt człowieka życie; cieleſne względem ciała, rozumne względem duſzy, nadprzyrodzone względem łaſki; względem ciała naznaczył BOG człowiekowi iako y inſzym zwierzętom proporcyonalne potrawy; względem duſzy paſie go poznaniem prawdy; gdyż *omnis homo naturaliter ſcire deſiderat.* Ze zaś człowiek przez łaſkę Boſką ſtaie ſię uczeſtnikiem natury Boſkiey, *dedit eis poteſtatem filios Dei fieri*; więc będąc człowiek *elevatus ad eſſe Divinum*, nie inſzy ieſt iego pokarm, tylko BOG. Chcąc tedy nieſkończenie łaſkawy BOG pożywić człowieka *in eſſe ſupernaturali* żyiącego przez łaſkę, dźiś zawołany ſprawuie bankiet, na ktorym właſne Ciało na pokarm, Krew na napoy, Boſtwo na poſiłek daie. Uważemy wielkość tego bankietu; ſzczęście tych, ktorzy do niego ſą zawołani; y należytą do tego Stołu dyſpozycyą. Wſzyſtko na Chwałę w Sakramencie Ołtarza utaionego BOGA. Pſal. 144 ℣. 15.

CZĘSC PIERWSZA.

Podoba mi ſię Filozofa nauka; ktory twierdźi: że *in omni genere rerum*, ieſt doſkonalſzy nad wſzyſtko początek. Bo widźiemy, że miedzy planetami ſłońce, miedzy kruſzczami złoto, miedzy zwierzętami Człowiek ieſt pierwſzy. Wiara nas też naucza, że ſiedm ieſt w Kościele Swiętym Sakramentow; a ktoryż naywiękſzy? zaprawdę ten Sakrament Ciała y Krwi IEZUSOWEY; bo inſze Sakramenta zamykaią w ſobie łaſkę Chryſtuſa, ktora nas czyni *conſortes Divinæ naturæ*, ten zaś Sakrament zamyka w ſo-

uczę ztm Kami

bie samego Boga, Dawcę wszelkiey łaski. Iako tedy to co iest przez się samo, doskonalsze iest, niż to, co iest przez uczestnictwo; ten Sakrament doskonalszy iest nad wszystkie Sakramenta. Słu-
Dion lib sznie *Areopagita* nazwał ten Sakrament: *miraculum miraculorum*,
de Cœlest. *Sacramentum Sacramentorum*; bo w żadnym Sakramencie tak
Hier. C, 2 wspaniałey nie pokazał BOG szczodrobliwości, iako w tym, gdźie Ciało swoie, Krew, Bóstwo, całego siebie dał nam na pokarm. *Reliqua Sacramenta, quæ in Ecclesia tenentur, stupenda sunt & veneranda, sed istud tuum Domine Sacramentum præcessit universa*; mowi S.O. Augustyn. Wspaniały to bankiet, bo BOG go sprawuie; wspaniały względem potraw, bo Ciałem swoim żywym częstuie; wspaniały względem dostatku, bo wszystkie w sobie ma smaki:
Sap. C 16 *Panem de Cœlo præstitistis eis, omne delectamentum in se habentem*;
℣ 20. wspaniały, bo wszystkich nasyca; wspaniały, bo długo trwaiący, iuż przez tyle lat, y aż do ostatniego dnia sądu trwać będźie. Ale coż to za wspaniałość tego bankietu, pod tak małemi osobami chleba y wina? *magni artificis est hausisse totum in exiguo*; szczupłe w prawdźie osoby, ale tu iest *ærarium* Skarbnica Boskiey wsze-
Lib de orat chmocności, Skarb dobroci nieogarnioney: *census divinitatis*, mo-
C. 6. wi Tertulian. Cożto iest *census*? u Rzymian byli *Censores*, ktorych ten był urząd: żeby dobra Obywatelow ważyli; y nikomu nie godźiło się więcey mieć substancyi, tylko tak wiele, iak wiele Censorska oszacowała powaga; w tym zaś Sakramencie nie dzieli BOG substancyi swoiey, ale całą daie każdemu, wszystkie razem
Zach 9 daie skarby; co wyraził y Zacharyasz: *quid bonum ejus, & quid*
℣ 17. *pulchrum ejus, nisi frumentum Electorum, & vinum germinans Virgines?* Dla tego ten Sakrament nazywa się w dźisieyszey Ewangelii wieczerzą: *Cœna magna*; bo iako po wieczerzy inszego nie sprawuią bankietu, iuż to ostatnia człowieka refekcya; tak ten Sakrament iest *ultimum de potentia* dobroci, mądrości, wszechmocności Boga.

Nazywa ten Sakrament Kościoł Swięty zastawem przyszłey chwały: *futuræ gloriæ nobis pignus datur*; a to iako? zastawa większego ma bydź waloru, a niżeli rzecz ta, w ktorey iest zastawiona? czy to ten Sakrament iest większy a niżeli Niebieska chwała? tak iest: bo wieczne nasze błogosławieństwo funduie się na iasnym poznaniu Boga, ktore stworzone iest; bo od naszego pochodzi rozumu; ten zaś Sakrament iest samym Bogiem, zaczym większy iest, niż chwała Niebieska. Doyrzał tey wielkości Dawid, kie-
Ps. 17 v 16 dy mowił: *erit firmamentum in terra*; albo iako mowi Hieronim Swięty: *erit memorabile triticum*, y za tak wielkie dźiękuiąc Bogu dobrodźieystwa, rozne mu pisze panegiryki: *sit Nomen Domini benedictum in sæculum, ante solem permanet Nomen ejus*;

daley postępuie: *benedictus Dominus Deus Israel, qui facit mirabilia solus*; większe ieszcze pisze pochwały: *benedictum Nomen Majestatis ejus in æternum, & replebitur Majestate ejus omnis terra*; a te wszystkie skończywszy chwały, dziękczynienia, przydaie na końcu Psalmu: *defecerunt laudes David*; bo tak wielkie iest to dobrodzieystwo, tak wysoka łaska, że za nię żaden ięzyk stworzony doskonale podziękować nie może: *non est hic sermo in lingva, sed supra lingvam*, mowi Bernard Sw. Uważył to *Salvianus*: *extendit DEUS super spes nostras munera sua, & quod est maximum ac rarissimum, dona illius etiam vota nostra vicerunt*; gdy CHRYstus dał się nam na pokarm w tym Sakramencie, więcey uczynił, niżeli serce ludzkie pragnąć mogło. A ktoż zmierzy obszerność ludzkiego serca? kto go nasyci? *Macedo* słysząc od Filozofa o wielu światach, płakał, że tylko ieden zawoiował: *unus pelleo juveni non sufficit orbis*; wiele pragneli ludźie od Boga: Ezechiasz zdrowia, Anna potomstwa, Dawid nieśmiertelności domu; bogactw Iakob, zwycięctwa z nieprzyiacioł Iozafat, mądrości Salomon, wolności Tobiasz, chwały Machabeusz, Moyżesz Twarzy Boskiey; a żadnemu nie przyszło prosić, aby BOG iego był pokarmem; ale o co nieważył się człowiek prosić, to BOG dla niego w tym Sakramencie uczynił: *munera tua etiam vota nostra vicerunt*. Coż rozumiecie, ieżeli w tym Sakramencie nie iest przepaść dobroci, łask; kiedy Nim nie tylko nasze BOG kontentuie serca, ale y same przenosi żądze.

1 ib. Eu. Cath.

Własnie po Pańsku, po Boskiemu ten sprawił bankiet CHRYSTUS. *magna certe sunt, quæ a magnis aguntur, ideo quæ a Deo nobis præbentur, digna profecto Divina magnificentia sunt.* A to tak wielkie dobrodzieystwo powinno nas wzbudzać do szczerey Boga miłości; gdyż nic słusznieyszego, iako Temu oddać serce, ktory nam dał siebie samego. Niechciał zezwolić na grzech Iozef, alleguiąc wielkie dobrodzieystwa, ktore mu w domu swoim wyświadczył Putyfar; gniew Ezawa Iakob podarunkami uśmierzył; Apostołowie dla miłości Chrystusa tak ciężkie podięli fatygi, y okrutną śmierć; czegoż my czynić nie mamy dla tego BOGA, ktory sam się wyniszczywszy, dał się nam na pokarm? Katylina chcąc swoię utwierdzić konjuracyą, krwią własną częstował Konfederatow: *ut eo constantior esset confæderatio, cujus erant conscij*. A iakże człowiek zezwala na grzech, ktorego CHRYSTUS własną poi Krwią? dla tego tylko, aby mężnie woiował przeciw grzechom, y mścił się nad temi, ktore śmierci Iego były przyczyną.

Cyril. Alex. in Io an.

Uznaymyż to dobrodzieystwo, dziękuymy Iezusowi za tak wielką łaskę; a że nasze dziękczynienie niedoskonałe iest, łączmy

ie z Iego dziękczynieniem, ktore przy postanowieniu tego Sakramentu czynił Przedwiecznemu Oycu; a BOG za dostateczny affekt przyimie to w nadgrodę, ktory nie dary, ale wolą dobrą mile przyimuie. Iuz pokazałem wspaniałość tego bankietu, lubo niedoskonale; obaczmy szczęśliwość tych, ktorzy maią honor tego zazywać pokarmu.

CZĘSC DRUGA.

Rożne były rożnych ludzi zdania, na czym się ludzkie funduie szczęście? Iedni powiadaią: że szczęśliwy ten, ktory wolną
Horat. od. 2 ma od kłopotow głowę: *beatus ille, qui procul negotiis, paterna rura bobus exercet suis, solutus omni fænore, neque excitatur classicò miles truci, neq; horret iratum mare, forumq; vitat, & superba potentiorum Civium limina.* napisał Horatius. Ale ktoż na swiecie bez
Iob c. 5. frasunku? kto bez fatygi? *homo nascitur ad laborem,* [mowi Iob]
℣ 7. *avis ad volandum.* Plato szczęśliwość człowieka zakładał na poznaniu rzeczy *in universali*, dla czego wymyślił *Ideas in communi*; ale y tu nie ieſt doskonałe szczęście; bo kto rzecz iaką poznawa w pospolitości, a nie poznawa w osobności, *in specie, & in dividuo*, rozum iego kontent bydź nie może. Ekklesiastes na przy-
Eccl. 25. iaźni fundował szczęście: *beatus qui invenit amicum verum*; ale
℣ 12. rzadka to zwierzyna, prawdziwa przyiaźn. Salomon na mądrości, ale ktoż doskonale mądry na świecie? ten tylko komu Bog wle-
Prov. 3 ie ten dar, iako Salomonowi; *beatus qui invenit sapientiam.* Da-
℣ 13. wid tego szczęśliwym bydź twierdził, *qui in consilio peccatorum*
Ps. 1. v. 1. *non stetit, & in Cathedra pestilentiæ non sedit*, ktory sie rady Boskiey trzyma, a w rady z grzesnikami nie wdaie się; ale wieleż takich, ktorzy by wziętey na Chrzcie Swiętym dochowali niewinności? *rarinantes in gurgite vasto.* Insi szczęśliwość człowieka fundowali na bogactwach, inni na roskoszach ciała, inni na honorach, ale ia im powiem z Salomonem, że to *universa vanitas*, prozność to wszystko. A gdzieśz tey szukać szczęśliwości? Ia iey nie widzę, tylko w tym Sakramencie. Bo według Boecyusza: *beatitudo est status omnium bonorum aggregatione perfectus*; szczęsliwość ieſt doskonałe zebranie wszelkiego dobra. W tym zaś Sakramencie przyimuięmy dobroć Boga nieskończonego, ktory ieſt *fons totius bonitatis*, zrodło wszelkiey dobroci; zaczym większego na tym Swiecie nie może mieć człowiek szczęścia, iako gdy do tego przystępuie pokarmu.

Y toć to ieſt, co mowi o tym bankiecie dzisieysza Ewangelia: *dicite invitatis parata sunt omnia*; na co czyniąc reflexyą Cyrillus, pyta się; *quomodo omnia si tantummodo unum ferculum exhibetur?* Iak to bydź może, iednę potrawę nagotowano, a multyplikuią?

plikuią? *omnia: quia DEUS nobis hic datur, & DEUS omnia est*; tak odpowiada: że BOG iest wszystkim, a że BOG nam się w tym Sakramencie daie, wszystko dobre z sobą nam daie. W wszystkich stworzonych rzeczach iest iakiś defekt, dla tego naszych doskonale nie mogą kontentowac appetytow, ten tylko Sakrament może się nazwać *omnia*; bo w nim iest BOG, w ktorym wszystkie pociechy, y roskoszy znayduią się. Wyraził to sam CHRYSTUS, gdy mowi: *Caro mea est pro mundi vita*; Ciało moie dałem człowiekowi na mieysce życia świata. A czymże żyią na świecie ludzie? iedni roskoszami, drudzy godności ambicyą, inśi bogactw affektem, inśi własney miłości philaucyą, cokolwiek stworzone obiekta maią dobrego, w tym Sakramencie doskonaley *eminenter* maią wszystko: *omne delectamentum*. Wielkie tedy szczęście tych, ktorzy do tego przystępuią pokarmu, w ktorym maią wszystko.

Ieżeli zaś partykularnie tego Sakramentu chcemy obaczyć skutki, te niezliczone są, przez ktore człowiek nie porownane odbiera szczęście; niektore ia tylko wspomnę. Naybardźiey tego każdy pragnie, aby miał iakie z Bogiem podobieństwo; że bowiem poznawa człowiek nieskończoną Boga doskonałośc, ktorą stworzone przenosi rzeczy, dla tego pragnie Boskiego podobieństwa. Poznał ten człowieka geniusz czart, y przeto tą go zwiodł obietnicą, *eritis sicut Dij*; ale oszukał się, bo miasto Bo- Gen. 2. v. 5. stwa, stał się mizerakiem: *aperti sunt oculi eorum, & cognoverunt se esse nudos*. Czego niemogł dokazać czart, aby człowieka przez pokarm ubostwił, tego dokazał CHRYSTUS, ktory dawszy siebie samego człowiekowi na pokarm, czyni go sobie podobnym, swoie daie mu życie, tak dalece, że prawdźiwie człowiek mowi: *vivo ego, jam non ego, vivit in me Christus*. Tak mowi *Areopagita: per hunc esum ducitur in Divini status puritatem*. A ktoreż może bydź człowieka większe szczęście, iako bydź wyniesionym do podobieństwa Boskiego! Kaligula czyniąc się Bogiem, ubierał się w Herkulesa szaty, y nikogo do swego nie przypuścił stołu, ktoby nie był po Bosku ubrany, aby on iako miedzy Bogami siedząc, pierwszym zdał się Bogiem. Zaślepienie to było własney miłości, ale to nieomylna prawda, że kto do tego godnie przystępuie Sakramentu, stawa się podóbnym Bogu.

Gala. 2. v. 20. Lib de SS. Euch.

Y to nie małe iest Człowieka szczęście, kiedy tak swoie morzy affekta, że żadną stworzoną nie uwodźi się proznością, samym kontentuie się Bogiem. Ale iakże tego dokaże, kiedy naturę tak skłonną ma do złego? inaczey dokazać nie może, tylko przez ten Sakrament. Opisuiąc Pismo święte owę cudowną mannę, ktora z nieba spadała Zydom na puszczy, powiada: że upa-

Exod. C. 16 ℣ 14 dała na ziemię, iako szron lub mroz: *apparuit in solitudine minuta in similitudinem pruinæ super terram*; a czemuż to iako mroz? Wiemy, że manna figurowała Przenayświętszy Sakrament, ta z stępuie na serca ludzkie iako mroz; cokolwiek iest kwitnącego, warzy, nie dopuszcza kwitnąć roskoszom świata, wysusza błoto
S. Gr. Naz. ziemskich affektow: *si cupiditatibus mederi exoptas, hoc utere calice, utpote cupiditatis veneno*; radźi *Nazijanzenus*. Y dla tegoć ludźie niepomiarkowane maią affekty, bo nie zażywaią godnie tego Sakramentu; ktorego gdyby godnie zażywali, wszelkie w sercach byłyby wysuszone nałogi, powarzone namiętności.

Y to do szczęścia ludzkiego należy, kiedy widźi swoich poniżonych nieprzyiacioł, sam ich zwycięża, y nad niemi tryumfuie. Tego sobie życzył Dawid: *qui oderunt me, confundantur*. A ktorąż tarczą zwyciężysz nieprzyiaciela, ieżeli nie tym Sakra-
Psalm. 22 ℣ 6. mentem? *parasti in conspectu meo mensam, adversus eos qui tribulant me*; a ktoryż to stoł? Ciało y Krew IEZUSOWA, mowi *Theodoretus*. A czemuż przecię do tego nie spieszą się ludźie bankietu? aż trzeba ich prosić: *dicite invitatis, parata sunt omnia?* z tąd pokazuie się naszey ułomność natury, ktora do złego prędka iest, do dobrego ciągnąć ią trzeba. Dobrze mowił Seneka: *lenta est virtus, vitium impetuosum*; bo do złego sam człowiek bieży, do dobrego go przymuszać trzeba. Chciał poznać czart, ieżeli CHRYSTUS był Bogiem, czyli tylko Człowiekiem, y mowił
Math. 4. ℣ 6. mu: *si Filius Dei es, mitte Te deorsum*. Naśmiewa się z czarta Chryzolog Swięty, y mowi: że nierozumnie tentował Chrystusa; bo to nie iest znak Boski: z stąpić, ale wstąpić. Bardzo dobrze tentował, bo chciał poznać ieżeli to był Człowiek, a nie BOG; nic pospolitego człowiekowi, iako *descendere*; *humana enim conditio*, [mowi Chryzolog] *ad ascensum difficilis, facilis invenitur ad lapsum*.

A czymże się wymawiaią od tego bankietu? iedni: *emi quinque juga boum, vado probare illa*; drudzy: *emi villam*; insi: *uxorem duxi, ideo non possum venire*. Opisał tu CHRYSTUS osobliwe przeszkody, ktore człowieka odwodzą od tego Sakramentu. Naprzod *quinque juga boum*, to iest pilne staranie o doczesności, *sollicitudo præsentis vitæ*; druga, *villam emi*; ambicya godności, y bogactw, zły appetyt honorow, fortun; trzecia: *uxorem duxi*, roskoszy cielesney żądza; te trzy grzechy człowiekowi przeszkadzaią do tego Sakramentu. O nierozumne człowieka zamysły! *o! quantum in rebus inane!* Coż iest życie ludzkie, ieżeli nie *vapor*
Iacob. 4. ℣ 15. *ad modicum parens?* para tylko; da się widźieć wprawdźie, ale *ad modicum*, na mały czas; co są honory, y bogactwa, ieżeli nie *speciosæ malorum imagines?* obrazki rzeczy kontentuiących, a w sa-

mey

miey rzeczy nie są; ktore CHRYSTUS cierniem nazwał. Co rozkoszy ciała, ieżeli nie *semina corruptionis*, y w tym y w przyszłym życiu? a czemuż dla tych małych rzeczy, y tak szkodliwych, człowiek tak wielkie opuszcza szczęście? Iako Lew ryczał Ezau, że dla roskoszy w iedzeniu, pozbył dziedzictwa. Lizymach zapłakał, że stracił dla kubka wody Krolestwo; a nie iestże cięższe tych nieszczęście, ktorzy dla prożności świata, nie uczęszczaią do tego Sakramentu? Z iakim zaś przygotowaniem do tego przystępować mamy Stołu?

CZĘSC TRZECIA.

Wprzod a niżeli Zbawiciel świata ten postanowił Sakrament, umywał nogi Uczniom swoim. Naco ta ceremonia? Daie przyczynę Ambroży Swięty, że przez to chciał Chrystus nas nauczyć: że kto chce godnie do tego przystąpic Sakramentu, trzeba aby obmyte miał sumnienie przez szczerą skruchę. W Greckim Kościele wprzod niż Kommunią rozdaią, wychodźi Dyakon, y mowi: *Sanctis Sancta*; aby nikt nie przystępował, kto w śmiertelnym czuie się grzechu: Trzeba tedy człowiekowi pierwey bydź Swiętym, niż tego skosztuie pokarmu; bo ieżeli niegodnie przyimuie, *judicium sibi manducat, & bibit*, na sąd Boski strasżny zarabia sobie, mowi Apostoł. 1.Cor. 11 ỷ 29. Dobrze nazwał Prorok ten Sakrament; Chlebem Anielskim: *Panis Angelorum*; daiąc nam naukę, iż Aniołem temu bydź trzeba, kto godnie pożywać tego chce Sakramentu: *Angelica reverentia opus est, cum ad hoc Altare accedis; Christus enim immolatur, & sumitur*, mowi Wielki Augustyn. Iedli na puszczy Zydźi, y mowi Dawid, że gniew Boski z stąpił na nich: *adhuc escæ in ore eorum, & ira Dei descendit super eos*; a Ps.77.ỷ 31 czemu? bo mieli appetyt do Egipskiego mięsa, cybul y czosnku. Takci często trafia się, że miasto łaski, gniew Boski skarbią sobie w tym Sakramencie Katolicy, kiedy z affektem gniewu, albo nieczystości do niego przystępuią. Konkluduię tedy z Apostołem: *probet autem seipsum homo, & sic de pane illo edat*. 1.Cor.11 ỷ 28 Ostrożnie z Bogiem postępuy sobie człowiecze; uważ pierwey, ieżeli zamiast łaski, na gniew Boski sobie nie zasłużysz? Pilnie rostrząśnii sumnienie, opłacz grzechy, miey stateczne więcey nie grzeszyć przedsięwźięcie; a będźiesz godnym bankietu IEZUSOWEGO; y Stołownikiem Iego tu, y w Niebie na wieki.

A
M E
N.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. IANA,

na Niedźielę trzecią po Swiątkach

ROKU 1689.

Murmurabant Scribæ & Pharisæi, dicentes: quia hic peccatores recipit, & manducat cum illis. Lucæ 15. ℣. 2.

IEſzcze nieuſtała owa czarownikow nauka na świecie, ktora dobre w złe zamieniać uczy. Rzuć okiem na nayſkrytſze świata kąty, pełno napatrzyſz ſię takich cudow, ktore iednak nie Boſka ſprawuie ręka, ale owego Anioła, *qui transfigurat ſe in Angelum lucis.* Nie trzeba owych u Chaldeyczykow ſzukać Nigromantow, ktorzy rozgą zabobonne poczyniwſzy cyrkuły, częſto zachmurzyli niebioſa; ieden teraz ięzyk dokazać tego umie; może on dobre w złe zamienić; nakſztałt paiąka, ktory z nayzdrowſzych zioł robi truciznę. Słońce prześliczne doſyć w iaſności, a przecię y tego bez umbry odmalować nie mogą. A za y dźiś nie iawnie widziemy w Ewangelii; Słońce ſprawiedliwości Chryſtus weſzło na świat, aż zaraz pod tę podpada cenſurę: *murmurabant Scribæ & Pharisæi;* palcem go wytykaią na oczy, *quia hic.* Ieſt autentyczne świadectwo od Oyca: *Hic eſt Filius meus dilectus;* y ſam nieſprawiedliwy Sędźia Piłat wyznał niewinność Iego: *nullam in eo invenio cauſam;* nad wſzyſtkich go wynioſł Prorok, w ozdobie ludzkiey nad ludźi: *ſpecioſus forma præ filiis hominum;* a przecię znalazły ſię takie ięzyki, ktore mu przyganiały, ſzpeciły ozdobę, honor odbierały. Nie doſyć, że przyganiali Iego Nauce: *quomodo hic literas ſcit, cum non didicerit;* nietylko cenſorowali poſtępki, y konwerſacyą, zowiąc go obżercą, piianicą, przyiacielem grzeſznikow: *Homo vorax, vini potator, publicanorum amicus;* ale y dźiś, kiedy miłoſierdźie ſwoie pokazuie nad grzeſznikami, że pokutuiących przyimuie do łaſki, mruczą na to, ſzemrzą: *peccatores recipit, & manducat cum illis.* Exkuzuie im ſię CHRYSTUS: że dla grzeſznikow przyſzedł na świat: *veni quærere quod perierat;* a ięzyki Faryzeuſzowſkie inaczey to tłómaczą, *quia manducat;* że to czyni dla intereſſu, dla dobrego obiadu. O! niecnotliwe ięzyki, y także to y Bogu ſamemu nie przepuſzczacie! Co przedtym u Zydow, to teraz u nas dźiać ſię nie nowina; kogo znaydźieſz, ktoregoby nie Rzymſkich, ale Faryzeyſkich Cenſorow nie doſiągnął ięzyk? Kto ſię znaydźie taki, ktoremuby chociaż naycnotliwſzemu uſzczypliwy nie dociął ięzyk? Kto ieſt tak ukryty przed światem, ktoregoby

Marginalia: 2. Cor. 11. ℣. 14. — Pſ. 44. v. 3. — Ioan. C. 7. ℣. 16. — Matt. 11. ℣. 19. — Luc. 19. ℣. 10.

regoby palcem ludzkie nie kłoły cenfury? *quia hic*; że ten nic dobrego, ten taki a taki, ten bez prawnie żyie, ten bez Boga, ten niepoludzku iak odludek. Obmowię ia dźiś, y opiszę te ięzyki w pierwszym punkcie; iak zaś rzecz zła sądźić o bliźnim, y BOGU się niepodobaiąca, w drugim punkcie pokażę; na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Ktożkolwiek uszczypliwym ięzykiem, niepowściągliwą mową łży honor, krybruie życie, szarpie sławę cudzą, wielki grzech pełni: *grande profectò malum est, proximorum oblocutio,* naucza S. *Laurentius Iustinianus*; wielkie zaprawdę iest złe obmowa bliźnich. Obmowca albowiem ruinuie całe prawo Boskie, gwałci miłość cnotę Teologiczną, na ktorey zupełność Ewangelicznego prawa zawisła, iako obserwuie *Hesichius*: *quia quisquis turpitudinem spiritualium, vel carnalium cognatorum revelat, totius legis invenitur esse transgressor: quare? quia alienum est a charitate, quod agit, quæ est legis plenitudo*; ktozkolwiek brzydkość iaką, czy według ducha, czy według krwi bliźnich reweluie, całego prawa staie się przestępcą; czemu? bo czyni to, co przeciw miłosci iest, ktora iest zupełnością prawa. Ruynuie bliźniego na dobrach, na honorze; bo ile może, umnieysza mu dobrego imienia, uwłoczy sławy miedzy ludźmi, uymuie publiczney estymacyi: *detractor, bona proximi inquantum potest, minuit*, uważa Hugo Kardynał. *Lib. 5 C. 18. in Lev.*

Co większa, troiakie odbiera bliźniemu zycie: iedno duchowne, ktore zawisło na złączeniu się duszy z łaską poświęcaiącą Pana Boga; drugie naturalne, ktore zawisło na ziednoczeniu duszy z ciałem; trzecie *vita civilis*, polityczne, ktore zawisło od estymacyi ludzkiey, sławy, y imienia dobrego. Owoż na to troiakie życie bliźniego biie złośliwie, y niemiłosiernie każdy obmowca; wydziera zycie duchowne sobie, y temu przed kim szarpie sławę bliźniego; wydźiera y polityczne życie owego, ktorego obmawia. Umarł Zbawiciel nasz, ale nie tak od tych ktorzy go krzyżowali, iako od okrutnych ięzykow, mowi Swięty Oćiec Augustyn: *magis fuisse necatrices linguas Judæorum Domini, quam militum.* Z tąd, troiakiego występku każdy obmowca staie się winowaycą: *triplicis sceleris detractor efficitur reus*; dowodźi Swięty *Laurentius Iustinianus*: *absentis famam interimit, audientis, ac propriam occidit animam*; bo nietylko nieprzytomnego na sławie, ale y słuchaiącego, y własną swoię zabiia duszę. *Libr. de consen. Evan. C. 13. de vit. so. l. c. 54.*

Widźiał Prorok ludźi takich, ktorzy w ustach swoich miecz nosili: *gladius in labiis eorum*; y Salomon powiada: że to ci są z owego pokolenia ludźie, ktorzy miasto zębow miecze w gębie noszą: *generatio, quæ pro dentibus gladios habet.* Obmocow to, ta- *Psal. 58 ✝ 8. Prov. 30. ✝ 14.*

xatorow obyczaiow ludzkich żywy abrys, ktorzy nie zęby, ale miecze w uſtach ſwoich noſzą. Oboſieczny był miecz Herkuleſa, ale ięzyk obmowcy troyſiecznym ieſt mieczem, według Sw: Bernarda: *gladius triceps lingva detractoris.* Z tąd wnoſi Swięty Hieronim: że ięzyk uſzczypliwy, ięzyk złośliwy, y beſtye w okrucieńſtwie, y węże w iadowitości, y ptaſtwo powietrzne w chytrości przechodźi: *lingva detractoris beſtias ferocitate, ſerpentes virulentiâ, volucres velocitate præcellit,* A Swięty Bernardyn Seneńſki przydaie· *crudelior feris meritò comprobatur*; ze ſluſznie okrutnieyſzym nad nieuśmierzone beſtye nazwać ſię może? bo lew lwu przepuści, wilk wilka nieżrze, wſzyſtkie prawie beſtye by nayſroſzſze innym ſwego rodzaiu folguią; ſam ieden obmowca na podobnych ſobie bne iadowitym ięzykiem, kąſa uſzczypliwemi ſłowy, chciałby pożreć honor bliźniego: *leo leoni parcit, lupus lupum non comedit, omnes feræ crudeles, alijs feris ſui generis parcunt, ſolus detractor ſibi ſimiles ſatagit devorare,* Bernard Sw: ięzyk obmowcy nad miecze oſtrzeyſzy, y nad włocznią owę, ktorą Bok CHRYSTUSowi przebito, przekłada: *nec hujuſmodi lingvam mucrone illo, quo Dominicum latus confoſſum eſt, crudeliorem dicere verearis*; bo tamta włocznia bodła prawda Ciało Chryſtuſowe, ależ umarłe, nie żywe; obmowca zaś ięzykiem bodźie żywe ciała Chryſtuſowego członki; *membra Chriſti ſumus*; bliźniego mowię ſwego, ſzpecąc iego honor, życie, y obyczaie niecnotliwie przed ludźmi taxuiąc; y tym bodzeniem odbiera mu życie polityczne; gdyż honor, y życie iedney ſą wagi; wźiąć komu honor, ieſt mu wźiąć życie: *honor æquiparatur vitæ.* A Duch Swięty wyraźniey: *mors, & vita in manu lingvæ*; śmierć, y żywot ieſt w rękach ięzyka. Iadowitſzy ieſzcze [dokłada daley tenże S. Bernard] obmowcy ięzyk y nad ſame ciernia owe, okrutnie na Głowę CHRYSTUSA wtłoczone, y nad gwoździe żelazne, ktoremi złość Zydowſka przebiła ręce Iego, y nogi; bo mową ſwoią uſzczypliwą rani, ſzarpie, dźiurawi ſławę, y imie dobre, dla ktorego miłości CHRYSTUS, y ciernie, y gwoździe, y całą ſromotną Krzyżową mękę ochotnie podiął: *niſi enim hujus, quod pungitur, & transfoditur corporis, ſui vitam, illius vitæ corporis prætuliſſet, nunquam illud pro iſto, mortis injuriæ, crucis ignominiæ tradidiſſet.* Gdyby albowiem, nie więcey ſobie ſzacował CHRYSTUS życia ludzkiego nad życie ſwoie, nigdyby ſię był na tak zełżywą nie podał śmierć. Naoſtatek *volucres velocitate præcellit*, w chyżości, w prędkości, przechodźi y ptaſtwo obmowca: *fama malum, quo non velocius ullum*; *cur malum fama? quia velox.* Iakoż prędko od ięzyka zginie człowiek, chyży to, y obrotny ptak; mowic, że ten taki; wlot ſię to rozrnieſie po świecie; zaleci to y przez poczty do cudzych kraiow: *fama volans.* S.

Serm. de tripl. cust.

Epiſt. ad Euſtoch.

Prov. C. 18

Bernard. loc. cit.

S. Grzegorz Nazyanzeński obrot chyży obmowcy przyrownał do gry w kostki: *insolenter in verbis, perinde ac in aleæ ludo versamur*; za iednym podczas rzuceniem kostki, utraci gracz nie rozumny fortunę, zgubi substancyą; takci za iednym źle wymowionym słowem od złośliwego ięzyka obmowiony człowiek, traci honor, gubi sławę dobrą. Dobrze powiedział Bernard S: *levis sermo facilè volat, atq; ideò facilè violat charitatem*; lekkomyślna mowa łatwo lata, y dla tego łatwo gwałci prawo Boskie o miłości Chrześciańskiey, *diliges proximum tuum, sicut te ipsum.* Ale iak to rzecz zła obmowić, posądzić bliźniego, y niepodobaiąca się BOGU? to drugi punkt Kazania. *Orat.* 1

CZĘSC DRUGA.

Tak zła rzecz ieſt obmowić bliźniego, że iey naprawić zgoła nie podobna; tak się nie podoba Bogu, że ią naycięższemi karze plagami. Co do pierwszego. *Exodi septimo*: gdy Moyżesz przed Faraonem na pokazanie Boskiey wszechmocności czynił cuda, miedzy inszemi ten też uczynił: rzucił rozgę, przemieniła się w węża; rzucił węża, przemienił się w rozgę; czarownicy Faraona pierwszego dokazali, drugiego nie mogli; a czemu? daie racyą *Origenes*: *non potuit virtus dæmoniaca malum quod ex bono fecerat, restituere in bonum*, bo y sam bies z dobrego może złe uczynić, ale złego w dobre przemienić nie potrafi. Obmowcow to figura, kto ieſteś taki, do ciebie ta mowa: uważ iakie to złe obmowić bliźniego. Widźisz kwitniącą niby rozgę Moyżesza, bliźniego sławę; wźiąłeś tę rozgę, rzuciłeś nią, ozdobę zeszpeciłeś, dobre imie w złe zamieniłeś; a potrafiszże do dawney przywrocić ią ozdoby? bynaymniey, nie naprawisz *ex integro*, coś zepsował. Łatwo wymowić możesz: że ten człowiek nieczysty; a iakże go czystym uczynisz? tak się ma mowić y o inszych defektach.

A nadto, y z tąd wielka złość w obmowach pokazuie się; ten z ktorym mowisz o cudzym defekcie, albo ieſt dobry, albo zły? ieżeli dobry, możesz go zgorszyć, możesz go nauczyć tego grzechu, możesz mu bydź okazyą, że się będźie wynosił nad drugich, iż taki nie ieſt iako drudzy, mowiąc z Faryzeuszem: *non sum sicut cœteri*. Z kąd następuie: że ten, przed ktorym mowisz będźie gardził owym, lekce go poważał dla twoiey powieści. Nie chcę tu mowić iak wielki to grzech zgorszyć drugiego; dosyć mi powiedźieć, że CHRYSTUS takim za lepszą rzecz poczytał, aby kamień młyński uwiązawszy sobie u szyi, potopieni byli w wodźie, a niżeli gdyby mieli naymnieyszego zgorszyć. *sedens adversus fratrem tuum loquebaris adversus filium matris tuæ, ponebas scandalum.* Siedząc w owym gabinecie, siedząc przy owym *Psal.* 49 ℣ 20.

bankiecie, śiedząc wowey kompanii ſzemrałeś przeciw bliźniemu twemu; a cożeś przezto wſkorał? nic, tylkoś ſłuchaiących zgorſzył, *ponebas ſcandalum*; y ſam dyſkredytowałeś śię przed temi, przed ktoremi to mowiłeś; bo ci, ieżeli mądrzy, pomyślą ſobie: z daleka od tego człowieka: iako dźiś o drugich, tak iutro o nas mowić będźie. Powinnoby każdego obmowcę poruſzyć to złe, ale ia ieſzcze większe upatruię, bo wieczne.

Cięższego nie czytałem w piśmie karania, iako to: kiedy BOG Dathana, Korę, y Abirona w iednym momencie tak ſkarał, że ich pożarła ziemia, y żywi z ciałem, y z duſzą do piekła zſtąpili: *deſcenderunt vivi in infernum, & operti ſunt humó.* A za co? bo zle mowili o Moyżeſzu, y o Aaronie. Iakoż wſzelki obmowca, każdy podſzczuwacz na ruinę bliźniego honoru, każdy dwuięzyczny ſermięrz, za deklaracyą ſamego Ducha Swiętego, ieſt przeklęty; taki godźien potępienia: *ſuſurro, & bilingvis maledictus.* Hugo Kardynał czyta: *ſuſurro, & bilingvis maledictus; ideſt maledictione illâ dignus: ite maledicti in ignem æternum*; podſzczuwacz, y dwuięzyczny przeklęty; to ieſt przeklęctwa owego Boſkiego godźien: idźcie przeklęci w ogień wieczny. Swięty Hieronim daie tego przyczynę: *grande vitium eſt detrahere fratri, grande ſcelus manifeſtare peccatum fratris. Ego peccator ſum, ille peccator eſt; lætaris tu, an triſtis es?* wielki to wyſtępek, wźiąć honor bratu; wielki kryminał, wyiawić y publikować ſkryty grzech brata ſwego: iam ieſt grzeſznik, on ieſt grzeſznik; cieſzyſzże śię ty, alboś ſmutny? ieżeli cieſzyſz śię, to z zguby brata twego cieſzyſz śię? to z ruiny y upadku iego weſeliſz śię? toć *opprobrium accipis adverſus proximum tuum?* urągaſz śię z nieſzczęścia bliźniego twego? *ruina fratris tui debèt eſſe timor tuus, non exultatio tua*; upadek brata twoiego powinien bydź trwogą, y przeſtrogą twoią, a nie uciechą; ieżeli zaś ſmutny ieſteś z upadku iego, żałuieſz że zgrzeſzył: *quid circuis? quid aliis narras? triſtitiam tuam Deus videat, non fratrum aures audiant?* nacoż publikuieſz go przed niewiadomemi? naco go drukuieſz w ſercu tak wielu ſłuchaczow? Pytano śię Swiętego Bernarda, coby bardźiey ſzkodliwſzego, y potępienia godnieyſzego było: czy obmawiać, czy obmowcy nakłonić ucha? nie śmieiąc należycie tego rezolwować pytania, rzekł: *porro detrahere, aut detrahentem audire, quod horum damnabilius ſit, non facilè dicerem*; dał tylko adintendę obiema, mowiąc: *unus portat diabolum in ore, alius in aure*; ieden nośi diabła w uſtach. a drugi w uſzach. Owoż wyiawiłeś ułomność brata twoiego, publikowałeś iego defekt, wſadźiłeś diabła w uſzy ſłuchaiącemu; wſzak *detractio turbulentus dæmon eſt,* z nauki Swiętego Chryzoſtoma; nie ſpokoyny to zwierz, nie rad ośiedźi śię na mieyſcu, przeleci on

z uſzu do

Marginalia: Num. C.16 ℣ 33. — Eccl. C. 28. ℣ 15 — S. Hier. in Matth. — Pſ. 14 v. 4 — in Pſ. 100.

z uſzu do uſt iego; y tak poydźie koleią od domu do domu, aż będźie publiczna *fama*, iawno wſzyſtkim o nieſzczęściu brata twego; a to na zgubę większą twoię, na cięższe potępienie twoie, ześ tak niepowściągliwie trzymał ięzyk za zębami; a zaczym ſłuſznie obmowca przeklęty, ſłuſznie wiecznego potępienia godny. Y niech ſię nie ſpodźiewa przemieſzkiwać w przybytkach Boſkich; mieć ſpoczynek na Gòrze świętey wiecznego błogoſławieńſtwa. Obiecany tam prawda ingres, ale temu, *qui non facit proximo ſuo malum*, ktory nie obmowił, nie poſądźił bliźniego, złego nie uczynił. Obmowca zaś wielkie złe temu czyni, ktorego ſzarpie honor. Aſſekurowany tam ſpoczynek, ale temu, *qui non accepit opprobrium adverſus proximos ſuos.* Hebrayſka, y Haldeyſka werſya czyta: *qui non ſuſtinuit proximo fieri opprobrium*, ktory nie chciał znośić tego, aby bliźni cierpiał obelgę; on zaś był ſam do tego okazyą, ſamże przez uſzczypliwy ięzyk przykładał ſię znacznie do iego obelgi, y zelżywości. Niewiem kogoby to nie przeſtraſzyło, a do wrocenia ſławy bliźniemu nie pobudźiło? kto kochaſz duſzę, y zbawienie, nie czyń tego; zażyway tego ięzyka na chwałę Pana BOGA, wymawiay ułomnoscią ludzką defekty bliźniego; nie gań wyſtępkow ludzkich, a uydźieſz wieczney hańby. Amen. *Pſalm. 14. ℣ 4.*

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kośćiele Kollegiackim S. JANA. Na Niedźielę czwartą po Swiątkach,

ROKU 1689.

Exi a me Domine, quia homo peccator ſum. Luc. cap. 5. ℣ 8.

GDźie BOG ieſt tam wſzyſtko dobre. Nie ſzczęśćiło ſię w łowieniu ryb Piotrowi, póki nie wźiął na łodź CHRYSTUSA; pracował, cały ſtaw Genezaretu zrewidował, a bez zyſku: *tota nocte laborantes nihil cœpimus.* Przybył CHRYSTUS, roſkazał zapuśćić ſieci; chociażći coś niepodobnego zdawało ſię Piotrowi, iednak nie traci dobrey myśli, na ſzczęście Chryſtuſa, *in verbo tuo laxabo rete*, wyciągnął za razem więcey ryb, niżeli kiedy całą noc łowił; ale patrzcie co ſię ſtało. Widźiał iak mu ſię ſzczęśćiło przy Chryſtuſie, a z łodzi go wypraſza: *exi a me Domine*; takze to zawdźięczaſz Pietrze BOGU? iużci to ciaſno z Chryſtuſem? *quia homo peccator ſum*; exkuzuie ſię, żem grzeſznik, nie godźienem mieć z ſobą Nayświętſzego Człowieka. Dobra

racya, że to z pokory czyni. Iednakże bądź to żeś grzesznik, żeś sprawiedliwy, lepiey mieć zawsze z sobą BOGA; oddaliłeś go przez grzech, z prowadź go przez pokutę; lepiey bydź przy Bogu. Płyniemy wszyscy niby z Piotrem na łodźi Genezaret, przez doczesne życie do portu wieczności; przyznać muśiemy z Augu-
Med.C.37 stynem: *in hoc magno hujus vitæ diluvio circumstantibus agitamur procellis*; biią na nas pokus nawałności, nieszczęścia burzliwe fale; ieżeli mieć nie będźiemy Boga, na niebespieczeństwo się puszczamy; zaraz obtoczą nas mizerye, przypadki nieszczęśliwe; inaczey się stanie, gdy BOG z nami będźie. Niech kto chce biie przeciw tobie, BOG cię obroni, źle ci się stać nie może, przystę-
Ps.90.v.10 pu nie ma, *non accedet ad te malum*; te same nieszczęscia przemienią ci się w dobre. Ze kto trzyma z Bogiem, nie ma się obawiać nawałności, w pierwszym pokażę punkcie; że y same nawałności, ktore kto ponosi, przy Chrystusie przemienią się w szczęście, to w drugim. Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

O to naybardźiey człowiek ma się starać, aby zawsze był złączony z Bogiem. Bo kto ma przytomnego BOGA, żadney niech się nie obawia nawałności. Z rozumiał to Iob, gdy mo-
Iob C. 17 ℣ 3. wił: *pone me juxta te, & cujusvis manus pugnet contra me*; chociażby na człowieka wszystkie piekła wywarły furye, kiedy BOG z nim iest, niech się niczego nie boi. Uchodźi Dawid przed swo-
2. Reg. 15. ℣ 23 iemi nieprzyiaciołmi, wszyscy go żałuią, płaczą, *omnes flebant voce magna*, Berzellai idzie za Dawidem, niechce go odstąpić y w niebespieczeństwie, *ecce servus tuus Chanaan ipse vadat tecum*; to prawdźiwy przyiaciel, ktory y w nieszczęściu nie odstępuie. Achitopel zaś formuie rady, bardzo złe, niecnotliwe; obiecuie swoim affeklom wysokie honory, bogactwa; a coz się stało? z rospaczy obwieśił się, widząc, że iego były wzgardzone rady: *suspendio interiit*. Berzelai w łasce Dawida, w respekcie u Pana, w osobliwey *apud Unctum Domini* protekcyi, z kąd ta rożnica? bo Berzelai podźciwy człowiek, stoi przy Dawidźie y w niebespieczeństwie, a tak BOG szczęściem, honorami iego koronuie stateczną wierność; Architopel wykrętarz, nie szczery, marnie ginie, ktory targnął się na swoiego Pana ięzykiem, radą, piorem. A ktoż nie wie, że Dawid figurował Chrystusa? kto trzyma z Chrystusem, za Iego zastawia się honor, niech się nie boi. BOG z nim, żadna nie szkodźi mu przeciwność; a ieżeli na sprobowanie cierpliwości BOG iakie na niego przepuści nieszczęście, przemieni ie potym w fortunę, w godność.

Ioba wystawił nam BOG na przykład cierpliwości. Czart

wątpił

wątpił o Iego ſtateczności; coz czyni BOG? dopuſzcza czartu, żeby go dotknął; dotknął go zły duch, ztrząſnąwſzy mury domu, zabił mu ſynow; wzbudził Chaldeyczykow, że mu wſzyſtkie zabrali trzody owiec, wielbłądow; naoſtatek y ſamemu Ioba nie przepuścił zdrowiu: *egreſſus ſathan a facie Dei, percuſſit Iob ulcere peſſimo, a planta pedis, uſq; ad verticem capitis*; zniosł to wſzyſtko cierpliwie Iob, błogosławił Boga: *ſicut Domino placuit, ita factum eſt, ſit Nomen Domini benedictum*; a iakże BOG nadgradza tę cierpliwość? Ioba uzdrawia, wedwoynaſob daie mu, co odebrał ſzatan; większym go ieſzcze Panem czyni, niż był przed tym: *retrusis omnibus iaculis tentationum, loricâ, clijpeóq; patientiæ; & integritatem mox corporis a Deo recuperavit, & quæ amiſerat, reduplicata poſſedit*, mowi Tertulian. Nie odſtępuie Iob od Boga y w nieſzczęściu, w bolach, w uboſtwie; a toż BOG Iego nadgradza cierpliwość. Iob 2 v. 7 Tert pat. c. 4.

Ieroboam udał ſię do fałſzywych Bogow, czym prawdziwy rozgniewany BOG, napomina go przez Proroka, aby kamienne zruynowawſzy bałwany, żywego adorował BOGA; ale nie pomogło Ieroboamowi Prorockie napomnienie; czyni cud Prorok, gdy na roſkazanie iego kamienny przepadł ſię ołtarz, *ecce altare ſcindetur*; widzi ten cud Ieroboam, iednak w ſwoim trwa bałwochwalſtwie, y ieſzcze grozi Prorokowi; Prorok Imie Boſkie na ſobie noſząc, uproſił u BOGA, że Ieroboamowi ręka w momencie uſchła, *exaruit manus ejus*; aż dopiero Ieroboam uznawa Boga: *deprecare faciem Domini DEI tui, & ora pro me, ut reſtituatur manus mea mihi*; widzi Ieroboam, że kamienny przepadł ſię ołtarz, a przecie tak wielkim od Boga nie nawraca ſię cudem; nawraca ſię zaś, kiedy mu uſchła ręka; a czemuż? *id quidem* [mowi Theodoretus] *quòd accidit altari, eum non ſtupeſcit; ſed id, quod manui, valde commovit.* Wielu takich na świecie ludzi, ktorzy choćby widzieli y cuda, nie nawracaią ſię do Boga; ale kiedy BOG ich dotknie, aż oni uznaią BOGA, ponieważ tedy przeciwność prowadzi do Boga człowieka, lubo BOG dotyka, dziękować mu za to, bo to dotknięcie ieſt na dobre naſze; to nieſzczęście przemieni ſię w ſzczęście. 3 Reg. 13 v. 3. Theodoret. quæſt. 42

CZĘSC. DRUGA

Nie ma BOG większego guſtu, iako gdy widzi człowieka, że z ſwoiemi mężnie potyka ſię przeciwnościami, y cierpliwie ie znoſi; bo wie, że to iego męſtwo wielkie ſkarbi mu łaſki, y zaſługi przed Bogiem. Roſkazał BOG Abrahamowi, aby ſwoiego na ofiarę ściął Iedynaka; idzie Abraham na gorę *Horeb*, aby Boſkie wykonał przykazanie; związał Izaaka, dobywa miecza,

Gen. 22. ℣ 12. iuż mierzy w ſzyię ſyna, chce ściąć na ofiarę, zatrzymał rękę A-brahama Anioł: *ne extendas manum tuam ſuper puerum*, ſamą kontentował ſię wolą. Abraham podźiękował BOGU, y obaczywſzy między cierniem *cornibus hærentem* baranka, miaſto ſyna ofiarował Bogu, y owę gòrę nazwał: *Dominus videt*, PAN widźi. Co za konnexya ofiary Abrahamowey z tym utytułowaniem gòry, *Dominus videt?* wſzędźie BOG widźi, nietylko na gòrze Horeb? Widźi morſkie przepaści, obaczył Ionaſza w żołądku wieloryba, w Babilońſkim piecu trzech Młodźieńcow, w iamie Daniela miedzy lwami; y nie maſz tak ſkrytego w świecie kąta podźiemnego, gdźieby go Boſkie nie widźiało Oko; coż tedy za racya, że po tey ofierze Abraham gòrę Horeb nazywa: *Dominus videt?* bo tam Abraham paſował ſię z ſwoią naturą; natura Oycowſka ſprzeciwiała ſię, aby Iedynaka nie zabiiał, w ktorym wſzyſtka była iego potomności nadźieia; z drugiey ſtrony widźiał Boſkie przykazanie, ktore tak ściśle obliguie człowieka, że wſzyſtko na ofiarę BOGU oddać powinien, kiedy roſkaże; a przecię A-braham zwyciężył ſwoię naturę, *primas partes* dał BOGU, niż wrodzoney miłości; a toż ſłuſznie nazwał tę gòrę: *Dominus videt*; iakoby *amphiteatrum*; bo lubo wſzędźie BOG widźi, oſobliwiey iednak to mu naymiley widzieć, że człowiek paſuie ſię z ſwoią fortuną, zwycięża ſwoie paſſye; iako to przyznał y Seneka: *dignum Dijs ſpectaculum, vir fortis cum mala fortuna compoſitus*; y o Sokrateſie: *magnum Iovis ſpectaculum, videre Socratem inter pericula erectum.* Niechże tedy każdy człowiek tym ſię cieſzy w ſwoich przeciwnościach, że BOG ukoronuie iego cierpliwość, kiedy cierpi dla BOGA, dla ſprawiedliwości: *Beati qui perſecutionem patiuntur propter juſtitiam.* Niechce nas BOG zgubić, gdy

Tob. 3 v. 22 dotyka; bo *non delectatur in perditionibus noſtris*; ale dla tego nawiedza, aby naſzę potym nadgrodźił cierpliwość, y naſzey zpro-

Ierem. 32. ℣ 40. bował ſtateczności: *dabo timorem meum in corde eorum, ut non recedant a me.*

A nietylko BOG broni tych, ktorzy dla niego co cierpią; a-le też tych ſrodze karze, ktorzy będąc ſami złemi, drugich lepſzych inquietuią, albo ięzykiem, albo piorem. Dwa grzechy popełnił Kaim, pierwſzy: gdy co gorſze BOGU ofiarował ofiary, ktory powinien był ofiarować co lepſze; drugi: gdy właſnego zabił brata; a coż czyni BOG? gdy przeciw BOGU grzeſzy Kaim, tylko go napomniał: *peccaſti*; gdy zaś przeciw Bratu, aż krew

Gen. 4 v. 10 iego animuie, żeby wołała pomſty przeciw niemu: *vox ſanguinis fratris tui clamat ad me de terra*; złorzeczył mu, wypędźił od ſwoiey obecności; potępił aby był włoczęgą, zawſze nieſzczęśliwym. Gdy te dwa Kaima uważam wyſtępki, każdy przyzna,

ze to

że to więkſzy był grzech Kaima, gdy nieprzyſtoyne Bogu oddawał ofiary, niżeli że bratu wziął zycie, a przecie grzech przeciw bliźniemu ukarał BOG; tak ieſt dobry BOG, że bardziey karze te grzechy, ktore ſą przeciw bliźniemu popełnione, niz te, ktore przeciw ſobie: *ſæpe enim mos eſt Deo, ut dimittat, quæ in ſe peccata fecerit, verùm quæ in proximum, ea maxima exquirat ſeveritate*, mowi S. Chryzoſtom. Niechże ſię tego boią karania ci wſzyſcy, ktorzy gdy ſą zli, dobrych dotykatą, ich imie dobre, ſławę ſzarpią uſzczypliwym ięzykiem; BOG y na drugim świecie ich potępi, y tu będą nieſzczęśliwi. Hom. 26 in Geneſ.

Kiedy Izraelitowie z Babilońſkiey powrocili niewoli zaraz poczęli reſtaurować Ierozolimſkie Miaſto, poprawiać murow; byli miedzy niemi tak źli ludzie, że im przeſzkadzali tey tak dobrey imprezy, naśmiewali ſię z nich, co obaczywſzy Nehemias, tak do BOGA woła: *ne operias Domine iniquitates eorum, & peccatum eorum a facie tua non deleatur.* Panie uważ, iako to ſą zli ludzie, y ſami nic dobrego nie czynią, tylko krzywdę, oppreſſye ubogim ludźiom, y drugich dobrze czyniących ſzarpią, wysmiewaią; niechże ten grzech nie będzie im odpuſzczony, niech iawny będźie potomnym wiekom. Podobnego ci niech obawiaią ſię karania, ktorzy widząc drugich, że dobrze chcą, radzą, życzą tey Oyczznie, a oni nic nie czyniąc, ieszcze lepſzych ſzarpią, opiſuią, za prawdę grzech to nad grzechami; BOG go nie odpuści, aż *ex integro* wźiętą oddadzą ſławę; nie pomoże tu Jubileuſz, ani żadna abſolucya, bo *non dimittitur peccatum, niſi reſtituatur ablatum.* Do was rzeknę z Ezechielem: *ſufficiant vobis ſcelera veſtra domus Iſrael*; iezeliście ſami zli, opprymuiecie Kościoły, y ubogich ludźi, oſtatnią krwi kroplę wyſyſacie z ich ſubſtancyi, nie macie w reſpekcie Edyktow Kościoła, ani Exkommunik, mieſzacie Oyczyznę, y wſzyſtkich *ſalutem publicam*, nie oddaiecie należytey Maieſtatom weneracyi, przynaymnieyże nie ſzarpcie ſławy, nie drukuycie paſzkwilow falſzywych, godnych ognia; *alias* te grzechy nie będą wam odpuſzczone; y tu na dziwny przyidźiecie koniec, y Boſkiey nie uydźiecie ſprawiedliwości. Y nie ieſt to racya, że nie wie nikt o tym: wie o tym BOG, wie y świat, wiedźieć będźie potomność: *quod teſte caret, putat ſe carere facinore?* Oczy Boſkie *multò lucidiores ſole*, widzą wſzyſtko, y ſrodze ukarze tych BOG, ktorzy *in ocultis ſagittant immaculatum*, y żadnego nie zoſtawuią obrazu, *nulli ſua manſit imago.* Zakryty był Nilu początek: *arcanum natura caput non prodidit ulli*; a przecię dowiedźiały ſię wieki, *quibus in terris oculuiſſe caput*; kryie Struś głowę w miałką dolinę, ale ſzerść iego y zdaleka widać, *ſcelera conſpectum ſuum reformidant*; ſame ſobie
2 Eſdr. 4. ℣ 5.
Ezech 44 ℣ 6.
Eccl. C 23 ℣ 28

bardźiey szkodzą, *qui terret, plus ipse timet.* My zaś, ktorzy w tak nieszczęśliwych zanurzamy się fluktach, wołaymy z Apostołem: *salva nos perimus*, mamy ufność w nieskończoney twoiey Dobroci BOZE nasz, że nie dasz *Sanctum tuum videre corruptionem*; za co będźiemy Cię chwalić, y chwalemy na wieki. Amen.

Psal 15. ℣ 10.

KAZANIE
Miane w Willanowie
na Niedźielę piątą po Swiątkach
ROKU 1688.

Nisi abundaverit justitia vestra plus quam Scribarum, & Pharisæorum, non intrabitis in Regnum Cœlorum. Matth: 5. ℣. 20.

Z Tych dźisieyszey Ewangelii słow zrozumiewam, że BOG większey po nas potrzebuie sprawiedliwości, niż ią zachowała Synagoga. Dosyć to doskonali bydź się zdawali Faryzeuszowie, bo byli iak teraz u nas Zakonnicy; a przecię CHRYSTUS tą ich nie kontentuie się sprawiedliwością, ale pod utratą Nieba: *non intrabitis in Regnum Cœlorum*, o większą się każe starac. Dwoiaką Teologowie naznaczaią sprawiedliwość: iedna iest cnotą taką, ktora każe człowiekowi oddać co czyiego iest, *redde unicuiq; quòd suum est*; druga iest zebranie wszelkiey cnoty, iako mowi Hieronim Swięty: *justitiæ nomine omnis virtus comprehenditur*; gdy tedy Zbawiciel każe nam bydź sprawiedliwszemi więcey, niż Faryzeuszowie byli, nie ma się rozumieć o cnocie sprawiedliwości tey, ktora każe oddać każdemu co czyiego iest, czy to *per justitiam commutativam*, albo *distributivam*, albo *per vindicativam*, ale nam każe mieć taką sprawiedliwość, w ktorey wszelaka znayduie się cnota. A wszakże y Synagoga, y Faryzeuszowie byli doskonałemi, dla tego zwali się *populus electus*, wybranym od Boga ludem, y nad insze narody Iemu się podobaiącym; zachowali Boskie przykazania, na gòrze *Sinai* przez Moyżesza od BOGA dane, *cæremoniarum Legalium*, także *lustralium* aż nad to byli obserwantami, tak dalece, że za skrupuł mieli ieść nie umywszy rąk, albo w Szabat uzdrawiać; coż tedy więcey nam CHRYSTUS czynić roskazuie, niż czyniła Synagoga? Na obiaśnienie tey trudności pokażę: ktora była sprawiedliwość Synagogi, a ktora ma bydź fundowanego od CHRYSTUSA Kościoła. Z tąd się pokaze, czego więcey po Chrześcianach potrzebuie BOG, niż potrzebował po Synagodze. Wszystko na chwałę Pana Boga.

Wiel-

Wielka miedzy ſprawiedliwością Synagogi, a doſkonałością Kościoła Swiętego znayduie ſię ròżnica. Bo naprzod wiara, y ſprawiedliwość Zydow była tylko powierzchowna, iako mowi Sw. Ambroży: *forenſi, & perfunctoria ſpecie compta, animo manebat interiore pollutior*, a wewnętrzney nie miała doſkonałości. Zachowywała Synagoga uroczyſtości świąt, ofiary oddawała Bogu, poſty obſerwowała przez prawo naznaczone, coż potym, kiedy to zachowanie prawa nie pochodźiło z wewnętrzney ku Bogu miłości. Na co ſię przyda, tak wiele palić ofiar, a z iedney wewnętrzney namietności Bogu nie oddać ofiary? Co potym opiſane prawem święcić swięta, a żadnego w ſercu nie mieć przeciw Bogu affektu. Dobrze mowi Swięty Chryzoſtom: że Synagogę figurowało drzewo figowe, ktore CHRYSTUS przeklął za to, że liście tylko na ſobie miało, a żadnego nie miało owocu: *Synagoga erat illa ficulnea, ornata foliis, & fructibus vacua.* Wſzyſtkie ich ofiary, ceremonie, święta na to były poſtanowione, aby przez te zewnętrzne rzeczy, ow gruby narod miał ſię do BOGA; a oni co? powierzchownemi ſię bawili ceremoniami, prawa y ofiar zachowaniem, a o Bogu nic nie myślili; y tak liście tylko, a nie ſam owoc prezentowali Bogu. *In Luc.* *Hom: 47 in Math.*

Narzeka na to BOG przez Amoſa Proroka: *nunquid ſacrificium obtuliſtis mihi in deſerto, quadraginta annis domus Iſrael?* Iam cię Izraelu z ciężkiey Faraona wyprowadźił niewoli, iam cię delikatną karmił manną; Ia z opoki ſłodki ci cudownie wyprowadźiłem napoy, a iakąż za to miałem wdźięczność przez czterdźieści lat? y iedney nie oddałeś mi ofiary. A to iak bydź może, iż ſię żali BOG, iakoby przez czterdźieści lat żadney od ſwego ludu nie miał ofiary? a za nie oddał iey, gdy poświęcał Arona, y ſynow iego na Kapłańſtwo? a za nie oddał ofiary, gdy przez dwanaście dni odprawiali *feſta tabernaculorum?* nie oddali, mowi BOG; bo lubo Zydzi na puſzczy będąc rożne Bogu oddawali ofiary, że iednak te nie pochodźiły z ſzczerego ſerca, ale tylko z boiaźni, iako mowi Swięty Hieronim: *obtulerunt Domino, non voluntate, ſed pœnarum metu*, dla tego BOG takich ofiar za nic ſobie niepoczytał, iakby mu oddane nie były. Właſnie Synagoga podobna była do ſtruſia, mowi Grzegorz Swięty, ktory wielkie ma ſkrzydła, a przecię latać nie może: *quid ſtruthionis nomine, niſi Synagoga ſignatur? volandi ſignum habet, uſum volandi non habet.* Coż to były owe ich prawa, ceremoniały? ſkrzydła, ktoremi aż pod Niebo do BOGA wylatywać mieli, a przecie iako ſtruś po ziemi ſię czołgali: *alas legis habuit, ſed corde in infimis repens, nunquam ſe a terra ſublevavit.* *Amos 5. ℣ 25* *l.3. Mor.*

Taka Synagogi ſprawiedliwość tylko zewnętrzna niepodoba-

ła ſię Bogu, ktory ſerca pragnie. Brzydźił ſię ich ofiarami, y Swiętami: *Jolennitates & calendas veſtras odivit anima mea*, bo powierzchowne tylko były *ritus*, a z ſercem ſię niezgadzały wcale.

Nie taka ieſt doſkonałość Kośćioła naſzego, o niey mowić mogę to, co Pſalmiſta: *omnis gloria ejus ab intus*; bo nie kontentuie ſię tym, że heroiczne praktykuie cnoty, krew za Wiarę IEZUSA leie, potem ſkrapia rozſiewaiąc zbawienną naukę, ale też do tego łączy wewnętrzny przeciw BOGU affekt, ſzczerą miłość. Oddaie Bogu ofiarę Kośćioł Swięty, ale *Spiritûs contribulati*, oddaie *victimas*, ale ſwoich affektow, ktore umartwia; żarzy ogień, ale nadprzyrodzoney miłości. Przyrownał te ofiary Kośćioła Salomon do malogranatu, *ſicut fragmen mali punici, ita gratiæ tuæ*, bo iako malogranat nietylko zewnątrz ieſt czerwony, ale y wewnątrz ma naśienie purpurowego koloru, tak Kośćioł woiuiący nie tylko ſzczyci ſię Ewangelią, Sakramentami, ceremoniami, ale y wewnątrz złączony ieſt z Chryſtuſem przez miłość. Iuż tedy, ieżeli kto chce wniść do Nieba, trzeba, żeby więkſza była iego ſprawiedliwość, niż Faryzeuſzow; to ieſt: nie doſyć mu powierzchownie dobre czynić uczynki, ale trzeba, żeby ſię zgadzały z ſercem; y z ſamey przeciw Bogu miłości pochodźiły: *niſi abundaverit juſtitia veſtra &c.*

Ieſt y druga miedzy ſprawiedliwością Synagogi, y ſprawiedliwością Kośćioła naſzego roznica; że Synagoga cokolwiek czyniła dobrego, czyniła dla intereſſu, dla ſwoiego pożytku; na krok nie poſtąpiła, gdźie nie widźiała ſwoiego intereſſu, albo zdrowia, albo fortuny, lub prozney chwały. A coż to za ſprawiedliwość? co to za miłość przeciwko BOGU? *amicitia ſi ad fructum noſtrum referatur, non erit ſtricta amicitia, ſed mercatura quædam utilitatum ſuarum*; kto drugiemu pokazuie przyiaźń dla tego, aby co wźiął od niego, nie ieſt to przyiaźń, ale ſwoich pożytkow kupiectwo; taki nie kocha przyiaciela, ale ſiebie; owca idźie za Paſterzem [mowi Wielki Auguſtyn] gdy iey zieloną pokaze rozgę; pies łaśi ſię Panu, bo wie, ze go karmi; iaſtrząb przylatuie do ręki myśliwca, bo z iego rąk odbiera mięſo; nawet y nieugłaſkany Tygrys [mowi Seneka] głaſkać ſię da ſwoiemu ſtrożowi, ktory go karmi. Nie od rzeczy Synagogę nazwał Ozeaſz wołem: *Ephraim vitula docta diligere trituram*; bo iako woł dla tego pod iarzmo kark ſkłada, że oracz paſie go ſwoiemi kłoſami, ktore trze; *non alligabis os bovi trituranti*; tak Synagoga lubo była poſłuſzna BOGU, tego iednak BOG nie przyimował mile, gdyż to czyniła dla ſwoiego pożytku, nie dla Boſkiego honoru.

Wyraził to ſam Zbawiciel, gdy do Faryzeuſzow miał takie Kazanie: *væ vobis Scribæ, & Phariſæi hypocritæ, qui circuitis mare,*

Cic. l. de amic.

Oſea 10. ℣ 11

Matt. 23 ℣ 15

mare, & aridam, ut faciatis unum Proselitum. To Kazanie Chrystusa y mnie, nietylko Faryzeuszow przestraszyło. Co to bowiem za grzech popełnili Faryzeuszowie, kiedy chcąc drugich nawrocić do BOGA, a od bałwochwalstwa odwieść, na rożne podawali się niebespieczeństwa, życie ażardowali, żegluiąc po morzu? za com im biada? kiedy dla nawrocenia iednego Neofita udaią się w dalekie kraie z uszczerbkiem zdrowia, y substancyi? y owszem gdyby tego nie czynili, za toby im trzeba zaśpiewać z Ieremiaszem *carmen, væ*; gdyby będąc Lewitami nie starali się o nawrocenie ludźi do Boga, gdyż to ich iest wokacya? Gani iednak Zbawiciel te ich prace, czemu? daie przyczynę Chryzostom Swięty: *corrigebant eum fortè, sed non propter gloriam Dei, ut additis cultoribus honoraretur DEUS; nec propter misericordiam, nolentes eum salvare quem docebant, sed aut propter avaritiam, ut additis in Synagoga Iudæis sacrificiorum adderetur oblatio; aut propter vanam gloriam, propter hoc ipsum, ut videantur gentilem corrigere potuisse.* Chociażby całego świata zbiegali obszerność Faryzeuszowie; aby nawracali ludźi do Boga, iednak ta usługa nie podobała się Bogu; bo nie czynili tego z szczerey ku Bogu miłości, ale albo dla tego, aby przyczyniaiąc Neofitow, przybywało im y ofiar, albo dla tego, żeby się mogli pochwalić przed światem, iż umieią nawracać Poganow. Tak interessowana sprawiedliwość obmierzła iest Bogu. Hom. 44. in Math

Kościoł zaś nasz Swięty co tylko czyni, wszystko to dla CHRYSTUSA czyni, dla Iego tylko chwały. Pytać Konstantynow, na co Kościołowi swoie daruią Prawa? Ludwikow, czemu tak wielkie czynią koszta na woynę świętą, aż do świętey z woyskiem wtargnąwszy ziemi? Teodozyuszowie, y Iustynianowie czemu tak wielkie Kościołowi czynią przysługi? podobno spodziewali się czego za to tu na ziemi! ale czegoż im nie dostawało, ktorzy całym rządźili światem? czynili tedy to dla samey chwały Pana Boga, dla rozkrzewienia Wiary świętey, żadnego w tym własnego nie maiąc interessu. O iak wielka rożnica miedzy sprawiedliwością Synagogi, y sprawiedliwością Chrześciańską! Trafiło się Iakòbowi Patryarsze, że w swoich raz miał rękach BOGA, y niechciał go pòty puścić, pòki mu nie pobłogosławił: *non dimittam te, donec benedixeris mihi;* y dopiero Go puścił. Trzymała go też y Oblubienica: *tenui eum nec dimittam;* ale nie słyszę, aby iakiey za to od niego potrzebowała nadgrody. Zywy to obraz Synagogi w Iakòbie Patryarsze, a Kościoła S. w Oblubienicy; ieżeli obserwuie Synagoga prawo, święta, ceremonie, czyni to dla interessu: *donec benedixeris mihi;* sam Kościoł Sw. bez interessu służy BOGU. Co się z tąd pokazuie, że ie- Gen 32.

dnego tylko za Fundatora ma Ukrzyżowanego; Rybołowow za Rządcow, a przecie im podlega, ſłucha ich nauk, roſkazy pełni, czemu? bo wſzyſtko dla ſamey Boga czyni chwały. Niechże y naſza ſprawiedliwość taka będźie, nie iak Synagogi; cokolwiek czyniemy, nie dla intereſſu własnego czyńmy, ale dla chwały Boſkiey.

A naoſtatek, ieſt ieſzcze y trzecia rożnica miedzy ſprawiedliwością Synagogi, y Kościoła; bo wiara, y ſprawiedliwość Kościoła ſtateczna ieſt, y zawſze będźie trwała; wiara zaś Synagogi iak trzcina, za lada wiatrem przeciwnym chwiała ſię; tak wiele razy irrytowała Boga wracaiąc ſię do bałwochwálſtwa, ſzemrząc przeciwko Niemu, wątpiąc o Iego Wſzechmocności, y wiele innych ſłabey wiary ſwoiey y ſprawiedliwości dała dowodow tak na puſzczy przez lat czterdźieści, iako w ten czas gdy oſiadła Paleſtynę; o czym pełne piſmo. Dla tego BOG zakrył przed Synagogą ciało Moyżeſza, że do tych czas nie wiedzą gdźie ieſt, [iako uważa *Abulenſis*] że widźiał ich nieſtateczność w wierze, y ſprawiedliwości; obawiał ſię, żeby przypomniawſzy ſobie cuda Moyżeſza, ktore czynił, iego Reliquii za Boga nie czcili, prawdźiwego BOGA odſtąpiwſzy. Nie taka doſkonałość Kościoła Chryſtuſowego, iak raz uwierzył, tak nigdy nie odſtąpi wiary. Nie odſtraſzą go od CHRYSTUSA ani Tyrannow prześladowania, ani ſwoboda światowego życia, bogactw, honorow, y wſzelakiego dobra doczeſnego mienie, ani przytrudne [iak ſię zdaie światu] prawa, y rad Ewangelicznych wykonanie; tak dalece, że ſię może o nim mowić: *circa fluctus quippe habitat, nec fluctibus commovetur*. Nie da ſię uwieść niczym na ziemi, bo ſię wielkiego dobra ſpodźiewa w Niebie od BOGA, ktory ieſt ſtateczny w obietnicach ſwoich.

Niechże y naſza ſtateczna będźie doſkonałość, aby była więkſza, y przyiemnieyſza Bogu, niż Faryzeyſka. Stateczna w wierze, w nadźiei, miłości; w świątobliwości, w zachowaniu prawa Boſkiego, y rad Ewangelicznych, mocna w przedſięwźięciach świętych, y dotrwaniu wzaczętey ſprawiedliwości aż do końca; bo bez tego nie może ſię podobać Bogu; y takim to w dźiſieyſzey Ewangelii nie obiecał Nieba: *niſi abundaverit juſtitia veſtra &c.* Zwyciężywſzy Dawid Goliata, y zawdźięczaiąc Bogu to zwycięſtwo, miecz ow zawieſił w Kościele *in anathema oblivionis*, ktorym głowę nieprzyiacielowi uciął. Czemu nie zawieſił procy, z ktorey wypuściwſzy kamień, ugodźił nim w czoło Goliata, ale miecz wieſza? *gladiò namq; perfecit victoriam*, mowi *Theodoretus*; bo lubo Dawid z procy zaczął zwycięſtwo, ale że mieczem dokończył go, dla tego miecz oddaie Bogu, za ktorego pomocą

mocą zwycżieżył Filiſtyna, iako inſtrument ten, ktory ze wſzyſtkim zgładził Nieprzyiaciela. Częſtokroć my ofiaruymy BOGU cnot świętych pierwiaſtki, ale ieżeli na końcu życia o nie ſię nieſtaramy, y niemi iak mieczem przeciwko grzechom nie woiuiemy, niewdżięczne będą Bogu takie ofiary: *non advertuntur in Chriſtianis initia, ſed fines.* Oddawaymy ofiary nie tylko początku dobrego, ale y dotrwania w dobrym do końca; a tak, gdy ſtateczna będźie naſza doſkonałość, będźie więkſza, y bardźiey podobaiąca ſię BOGU, niż Faryzeyſka, za ktorą zapłaci nam Niebem: *intrabitis in Regnum Cœlorum,* Amen. S. Gregor.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kośćiele Kollegiackim S. JANA

Na Niedźielę ſzoſtą po Swiątkach,

ROKU 1690.

Miſereor ſuper turbam. Marci 8. ℣. 2.

SŁuſznie Prorok miłoſierdźie Boſkie nad wſzyſtkie Iego dźieła przekłada. *miſerationes ejus ſuper omnia opera ejus.* bo tak ieſt wielkie, że bardziey załuie naſzey nędzy, niżeli my ſami. Z głodniała przez trzy dni nic nie iedząc w dźiſieyſzey Ewangelii rzeſza, nie myśli o tym, z kądby mieć mogła pożywienie; y widząc cuda czyniącego CHRYSTUSA, nie domyśliła ſię prośić go, żeby albo z Nieba ſprowadźił dla tak wielu ludźi pokarmy, iako na puſzczy dla Zydow ſprowadźił mannę; albo cudowną Opatrznością nakłonił ktorego bogacza ſerce, żeby temu ludowi kazał nawoźić prowiantow doſtatkiem na puſzczą; albo inſzym iakim ſpoſobem, ktory nie trudny był CHRYSTUSowi iako BOGU; ieżeli bowiem może z kamieni uczynić ſynow Abrahama, toć może y chleb uczynić; co y ſam czart przyznał, gdy mu na puſzczy kamienie prezentował, aby ie w chleb przemienił: *dic ut lapides iſti panes fiant.* Byli tam y Apoſtołowie, widźieli zgłodniały lud, y ſami także łaknęli; a przecię żaden z nich nie proſi Pana, aby obmyślił dla nich pożywienie. Sam ſię CHRYSTUS domyśla, y z wielkim użaleniem mowi: *miſereor ſuper turbam,* żal mi tego ludu, że przez trzy dni ſłucha nauki moiey, y tym pokarmem duchownym poſila ſię na duſzy, ale na ciele morzy ſię głodem; y zaraz obmyśla ſpoſob, chleba odrobiny łamie, rozdaie, y do naſycenia karmi, a tak doſtatecznie, że z ſiedmiorga chle- Pſ. 144. ℣. 9

ba fiedm kofzow zebrano pozoftałych ułomkow, lubo cztery tyfiącè ludźi nakarmił. Może człowiek niedbać o fiebie, chociaż zoftaie w niefzczęściu, y biedźie, ale BOG nie może zapomnieć, aby fię nie zmiłował nad nim; *numquid oblivifcetur mifereri Deus?* Mizerya człowieka fama nakłania Boga, aby był miłofierny: Iakoż o tym dźifieyfze będźie Kazanie; że miłofierdźie Bofkie nie może długo cierpiec nędzy człowieka, to pierwfzy punkt Kazania. Iako BOG miłofierny zaraz przybywa na pomoc człowiekowi, gdy go ludzkie opufzczaią pofiłki, to drugi punkt. Wfzyftko na chwałę Panu BOGU.

Pfalm. 76 ℣ 10

CZĘSC PIERWSZA.

Co to ieft, że BOG tak kocha człowieka, że nie może cierpieć iego niefzczęścia, ale czymprędzey na ratunek przybywa? Kochać kogo bez przyczyny, zdaie fię miłość nie potrzebna; BOG zaś nie ma żadney przyczyny, dla ktoreyby kochał człowieka, y z wnętrzności miłofierdźia fwoiego czynił nad nim politowanie. BOG ma wfzyftko w fobie dobre, wfzyftko dofkonałe, tak dalece, że y naymnieyfzey rzeczy od człowieka nie potrzebuie, bo mu z tego nic nie przybędźie pożytecznego. Z ftrony zaś człowieka także nie widzę przyczyny ktoraby zniewalała Boga, aby ftworzenie fwoie kochał, bo żadney zafługi nie ma z fiebie, y owfzem wiele fię fprzeciwia Bogu, y zoftawiony w fwoich przyrodzonych fiłach bez łafki Bofkiey nie zafługuie fobie na miłość, y miłofierdzie, ale na nienawiść, y karę bez miłofierdźia; a zacoż go tak kocha Bog? mogłby kto mowić Bogu [iakoż fię z tym wielu odezwało u Ruperta] zacoś fię tak obligował człowiekowi, żeś mu poprzyfiężony affekt, y miłosierdzie deklarował: *femel juravi in fancto meo*; widząc człowieka tak niewdźięcznego? *quare fic jurafti? quare apud hominem damnati generis te obligafti?* tak mowią ludźie, gdyż po ludzku mowiąc, człowiek człowiekowi gdy wyświadczy miłofierdźie, albo go kocha, ma to fobie za nie godną miłość, gdy kogo bez przyczyny kocha; BOG zaś będąc zrzodłem nieprzebranym wfzelkiey dobroci, za fwoy honor, y pożytek fobie poczyta, gdy ftworzeniu fwoiemu lubo niegodnemu dobrze czyni, y nad nim ma miłofierdźie.

lib. 3. in Ioann.

Y owfzem ta niegodność, y podłość kondycyi ludzkiey nieiako zniewala Boga, aby iey dopomagał, y miłofierdźie fwoie świadczył. BOG będąc Iftotną dobrocią widźiał złość ludzką, niewdźięczność; przecież nie traci ferca do człowieka; bo fama podłość, nędza, niefzczęścia, ktorym ieft podległy człowiek, wzbudza go do politowania: Dla tego Ieremiafz profząc Boga, aby fię zmiłował nad Ieruzalem, nie przekłada mu żadnych zafług

Oycow,

Oycow, Patryarchow; nie mowi: *recordare Abraham, Isaac, & Iacob*, pamiętay Panie na zasługi Abrahama, Izaaka, y Iakoba, a zmiłuy się; ale tylko prezentuie mu swoie ubóstwo, y nieszczęscie: *recordare paupertatis, absinthij & fellis*, pamiętay na ubostwo moie, y gorzkość: *miserias, quas pertulit gens illa, ingerit aspectibus Creatoris, ut clementiam imploret*, mowi *Paschasius*. Wiedział ten Prorok, że BOG nie może długo cierpieć nędzy człowieka, dla tego nie zasługi, ale mizerye ludu prezentuie BOGU w modlitwie swoiey; bo te do miłosierdźia pobudzaią go. Threni 5.

Nie iest BOG nasz taki, iako są ludźie, ktorzy są wysadzeni na wysokie urzędy, z tąd nabywaią ambicyi, gardząc niższemi nad siebie, poddanych opprymuią bez miłosierdźia, y swoiego tylko przestrzegaią szczęścia, a nad drugich nieszczęściem politowania nie maią; zdaie się im, że ich oczy boleć będą, kiedy z wysokiego stopnia godności swoiey na niższych spoyrzą; BOG zaś im iest wyższy, y nad wszystkim stworzeniem ma władzą, tym bardźiey oczy miłosierdźia swoiego spuszcza; aby oglądał mizerye ludzkie, y one opatrował: *quis sicut Dominus DEUS noster, qui in altis habitat, & humilia respicit in Cœlo, & in terra.* Tak uczynił Roboam wstąpiwszy na Tron po śmierci Oyca swoiego Salomona, iako czynić zwykli ludźie, gdy przyszli do niego poddani, prosząc, aby im ulżył ciężarow, ktore Ociec iego na nich włożył; zamiast politowania, odezwał się z okrucieństwem; y patrząc na wysoką godność swoię, niechciał widźieć mizeryi ludu sobie poddanego; y rzekł do nich: *Pater meus posuit super vos jugum grave, ego autem addam super jugum vestrum; Pater meus cæcidit vos flagellis, ego cædam vos scorpionibus.* Ociec moy ciężkie iarzmo na was włożył, ale ia ieszcze więcey przyczynię ciężaru; Ociec moy karał was biczami, a ia będę was siekł węzłowatemi. Nie tak Boskie miłosierdźie z człowiekiem, by też naylichszym czyni, nie odwraca oczu swoich od ubogiego, *oculi ejus in pauperem respiciunt*; wspomaga w nieszczęściu, cieszy w utrapieniu, opatruie łaskawie w każdey potrzebie. Dla tego mowił BOG do Dawida: *dilata os tuum, & implebo illud*; otworz usta, a ia napełnię ie; to iest, nie czekam ia pòki mię prosić będźiesz o co, ale gotow iestem zawsze ratować cię; łakniesz? otworz usta, masz gotowy chleb u mnie; chcesz łaski? otworz serce, a napełnię ie; chcesz dobrego mienia? nie mowię ci, żebyś pracował, abyś się miał dobrze, bo ia wielu, chociaż nie pracuią rękami, opatruię, ale otworz ie tylko, a ia wszelkim ie dobrem napełnię; tak te słowa tłómaczy *Titelmanus: non dicit: extende ad opus manus tuas, & ego implebo eas, sed dilata tantum os tuum; quid enim facilius quam os* 3 Reg 12 ℣ 11.

aperire? unde ex facilitate aperiendi os colligitur celeritas Divina ad beneficia concedenda

Chcąc BOG wyświadczyć wiele dobrego Izraelitom, wołał
Isaiæ 55 na nich przez Izaiasza: *omnes sitientes venite ad aquas, & qui non habetis argentum, properate, emite, & comedite; venite, emite absq; argento, & absq; ulla commutatione vinum, & lac.* Ktorzy pragniecie, podźcie do wòd; y ktorzy nie macie srebra, bieżcie, kupuycie. y pożywaycie; przychodźcie, kupuycie bez srebra, y bez żadney zamiany wino, y mleko. Osobliwsze to kupno, bez pieniędzy kupować, iest darmo brać; ktoby sobie nie życzył takiego kontraktu, kup sobie, a nic nie dasz? człowiek człowiekowi gdy co daie, zaraz kładźie obligacyą na niego, aby y on dał: *do, ut des*; BOG zaś choć daie, nie mowi, żeby mu płacono, ale *emite absq; argento.* Aleć przecię, kiedy mowi: *emite*, kupuycie, musi czegoś wyciągać? odpowiada *Nanzianzenus*: że BOG nic więcey nie chce od człowieka, gdy mu dobrze czyni, tylko woli; chciey, a weźmiesz; y z tąd dźiwnie wychwala miłosierdźie Boskie, że nie może cierpieć nędzy człowieka, ale sam wzywa
Orat. 40. in baptis. do siebie, aby go opatrzył, nie potrzebuiąc żadney nadgrody: *o miram beneficentiæ celeritatem! o facilem contrahendi rationem! hoc bonum solò voluntatis pretiò emendum tibi proponitur; appetitionem ipsam DEUS ingentis pretij loco habet; jucundius dat, quam alij accipiunt*

Swięty Grzegorz pamięć z miłosierdźiem za iedno bierze, bo mowi z Łacińskiego: *recordari, idem est, ac misereri*; y Swięty Tomasz Anielski Doktor z wykładu tego słowa *recordor*, toż samo wnosi, y mowi: *recordatus, idem est, quod iterum cordi datus*; toć iedno iest u BOGA wspomnieć, pamiętać, co y kochać, albo miłosierdźie świadczyć. Więc ieżeli BOG nie może zapomnieć człowieka, bo to iest przeciwko iego doskonałości; gdyby przez iaki czas niepoznawał iakiey rzeczy, y przez to pokazałby się odmiennym, z tąd idźie: że iako nie może zapomnieć, tak nie może długo cierpieć nędzy człowieka, aby mu nie wyświadczył miłosierdźia. Ale ieszcze obaczmy, iako BOG miłosierny zaraz przybywa napomoc człowiekowi, gdy go ludzkie opuszczaią posiłki.

CZĘSC DRUGA

Ludzka pomoc w potrzebach, nieszczęściach iest zawsze niepewna; y ieżeli sobie kto przed nieszczęściem sam nie radźił, cięzko mu takiego znaleść podczas przygody, żeby go ratował. Dobrze mowi Wielki Augustyn: *non facilè inveniuntur in adversitate præsidia, quæ non fuerunt in pace quæsita*; nie łatwo znaydźiesz w przeciwności obronę, ieżeliś się w szczęściu będąc o nię nie starał.

rał. Będźiesz miał wielu, co się twoiey przypatrywać będą przygodźie, y dziwować przypadkowi, ale pomoc rzadka. Y daie podobieństwo S. O. Augustyn: *eleganter dictum est, cum quis in puteum cecidisset, accessit alius, & eo viso admirans ait: quomodo huc cecidisti? obsecro, inquit, cogita, quomodo hinc me liberes, non quomodo huc ceciderim quaeras?* gdy ieden wpadł w studnią, przyszedł drugi, y obaczywszy go, dźiwuiąc się rzekł: iakim sposobem tu wpadłeś? a on mu odpowiada: pomyśl proszę o sposobie, iakimbyś mię z tąd mogł wyciągnąć, a nie pytay się o sposobie iakim tu wpadłem? Taka to iest pomoc ludzka w nieszczęściu, zadźiwuią się przypadkowi, a o pomocy nie pomyślą. W samym miłosierdźiu Boskim naylepsza nadźieia pomocy, gdy ludzkie posiłki człowieka opuszczą. Epist. ad Hieron.

Kiedy w ziemi Chananeyskiey przeciwko Izraelitom zgromadźiło się na woynę dwadźieścia czterech Krolow z woyskami swoiemi, pocznie zdesperowany Iozue wołac do BOGA o pomoc, alić mowi do niego BOG: *ne timeas eos, cras enim eâdem horâ tradam omnes istos vulnerandos in conspectu tuo;* nie boy się ich, bo iutro o tey samey godźinie wszystkich oddam zranionych w oczach twoich. Co w tym za sekret, że nie inszey godźiny, tylko teyże samey, w ktorą się bał Iozue, BOG mu dopomodz obiecuie, y znieść nieprzyiaciela, *cras eâdem horâ?* przez to chciał BOG pokazać, iako iest prędki do pomocy ludzkiey, że y na iednę godźinę niechce go opuścić: *illa eâdem horâ, in qua timor de hostibus eos invaserat, dat Dominus gaudium de victoria consecuta.* Silveirâ l. 4. sup. Evang.

Gdy Samarya była w oblężeniu ciężkim, y długim od Assyryiczykow, tak dalece, że matki dzieci swoie iadły; widząc to Krol rozgniewany na Elizeusza Proroka, chciał go zabić, że tak długo oblężenia dopuścił, y do Boga się czymprędzey o wyzwolenie nie udał; dowiedźiawszy się o tym Elizeusz, opowiedźiał Wodzom przyszłe uwolnienie z oblężenia, y temi słowy do nich mowi: *hæc dicit Dominus. in tempore hoc cras, modius similæ uno statere erit, & duo modij hordei statere uno in porta Samariæ;* to wam przezemnie mowi PAN: o tym samym czasie iutro korzec mąki pszenney będźie za ieden srebrnik, a dwa korce ięczmienia za ieden srebrnik w bramie Samaryi. Dla czego o tymże samym czasie, o tey godźinie obiecuie Prorok imieniem Boskim obfitość pożywienia, o ktorey naywiększy głod dokuczał ludźiom? ażeby wszystkim wiadome było Boskie miłosierdźie, że tey samey godźiny przybywa z pomocą, kiedy naywiększe ludźiom dokuczaią mizerye, y ludzkie ich opuszczaią posiłki: *ut omnibus nota sit DEI benevolentia in ipsa eadem hora panditur Dei benignitas in omnes suam misericordiam diffundens,* mowi *Abulensis.* Tak to iest

wielkie miłosierdzie Boskie, że zaraz przybywa, tegoż momentu, kiedy widzi człowieka opuszczonego.

Z tym wszystkim jednak chociaż BOG tak iest miłosierny, przestrzegam każdego, żeby się bardziey bał miłosiernego, niżeli zagniewanego; strasznieyszy iest BOG kiedy daie, niżeli kiedy karze. Spytacie mię, iak to bydź może? oto pokazał miłosierdzie nad Samaryą, gdy odpędziwszy nieprzyiaciela, z oblężenia uwolnił Miasto, y prowianty zgłodzonym obficie sprowadził, ale zaraz wszystkich zatrwożył, gdy naypierwszego Wodza śmiercią skarał. Kiedy Iakob Patryarcha szedł do Haran zasnął na iednym mieyscu, y widział przez sen drabinę Nieba się tykaiącą, y po niey Aniołow z stępuiących, y wstępuiących; przytym słyszał głos Boga do siebie mowiącego, że mu tę ziemię na ktorey spał, miał oddać, Pokolenie iego rozmnożyć iak piasek na ziemi, ubogacić, y rozszerzyć od wschodu do zachodu, od południa do północy, a nadewszystko, że z iego linii obiecał mu Messyasza:
Gen C 28 ỷ 14. *terram in qua dormis, tibi dabo, & semini tuo; eritq; semen tuum quasi pulvis terræ; dilataberis ad occidentem, & orientem, & septemtrionem, & meridiem; benedicentur in te, & in semine tuo cunctæ tribus terræ.* Odecknie się Iakob, aż mowi: *quam terribilis est locus iste!* o iak straszne to mieysce! co za przyczyna strachu w Iakobie, ponieważ Pan BOG tak wiele mu dobrego na tym mieyscu obiecał? odpowiada Chryzostom Swięty: *stupens justus propter magnam misericordiam Domini timuit.* Słusznie się lękał Iakob, że mu BOG wielkie miłosierdzie oświadczył; boiąc się, ażeby tak wiele dobrodzieystwa Boskiego odebrawszy, nie stał się kiedy niewdzięczen tego, iako zwykli ludzie; dla tego toż miłosierdzie Boskie z boiaźnią odbiera, ażeby na większą karę przez nie nie zasłużył, gdyby niewdzięcznym będąc obraził go. Kiedy BOG człowiekowi cierpi, nietylko go nie karze za grzechy, ale miłosiernie się z nim obchodząc świadczy mu wiele dobrego, w ten czas naybardziey się go obawiać trzeba, bo się naybardziey gniewa, mowi Wielki Augustyn: *multum irascitur Dominus, dum non exquirit, dum quasi obliviscitur, & non attendit peccata. Nemo gratuletur homini, cujus peccatis deest ultor; major hæc ira Domini est.* Y Swięty Hieronim: *grandis offensa est, permitti hominem sceleribus suis, atq; peccatis;* ciężko BOG na ten czas iest rozgniewany, kiedy cierpi grzech człowieka, bo go surowiey karać potym będzie. Dla tego, gdy BOG bardzo rozgniewany był od ludu swego, z tym
Ezech 16 ỷ 4. się oświadczył przez Ezechiela: *recessit zelus meus a te, ultra non irascar tibi;* odstąpiła żarliwość moia od ciebie, iuż się więcey gniewać na ciebie nie będę; iakoby rzekł: starałem się o ciebie żarliwie, abym cię sobie pozyskał, ale ześ mię ciężko rozgniewał, iuż

tey żar-

tey żarliwości około ciebie mieć nie będę; y nie będę się na ciebie więcey gniewał, to iest: nie będę cię karał. Na te słowa truchleie Bernard Swięty: *solò auditu contremisco. Si te zelus deseruit, nec eris amore dignus, qui indignus castigatione censeris; tunc magis irascitur DEUS, cum non irascitur.* Drzę na samo słyszenie. Ieżeli cię żarliwość odstąpiła, nie będźiesz mogł bydź godźien miłości, ktoryś nie godzien kary; w ten czas bardźiey gniewa się BOG, gdy się nie gniewa. Ostrożnie radzę miłosierdzie Boskie szanować, z boiaźnią dobrodzieystwa Iego odbierać; a nie na obrazę, lecz na chwałę Dawcy wszystkiego dobrego zażywać ich z wdźięcznością, y podźiękowaniem, ieżeli chcemy, aby BOG świadcząc nam w tym życiu miłosierdźie, nie wypowiedźiał nam sprawiedliwym sądem swoim miłosierdźia swego na wieki. Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. IANA,

na Niedźielę siodmą po Swiątkach

ROKU 1689.

Attendite a falsis Prophetis qui veniunt ad vos in vestimentis ovium, intrinsecus autem sunt lupi rapaces. Matth: cap. 7. ℣. 15.

DObrze mowi Tertulian, że lubo BOG będąc Wszechmocnym wszystko może, iednak oszukać nikogo nie może: *ego cum dixerim; DEUM omnia posse, decipere tamen dico non posse, de fallacia solùm agnosco infirmum;* bo będąc istotną Prawdą, szczerość kocha, obłudy nie nawidzi. Y CHRYSTUS na to przyszedł na świat, aby prawdę pokazał, a obłudę zganił; gdyż wiele się znaydowało fałszywych Prorokow, ktorzy prawdę nie szczerze opowiadaiąc, wielu zwodźili: *ego in hoc natus sum, & ad hoc veni in mundum, ut testimonium perhibeam veritati.* Dla tego y Oblubienicę swoię Kościoł Swięty chciał mieć bez zmazy, bez zmarszczkow; *ut exhiberet sibi gloriosam Ecclesiam, non habentem maculam, aut rugam;* bo inaczey niegodnaby była iego affektow, gdyby albo w sobie obłudna była, albo drugich swoią zdradzała nauką: *Catholica integritas* [mowi S. Leo Papież] *nec maculam perfidiæ, nec rugam potest habere mendacij.* Y tryumfuiący Kościoł z złota kryształowi podobnego opisuie Ian Swięty: *ipsa verò Civitas aurum mundum, simile vitro mundo;* bo tam nie będźie nie szczerości cieniow; serca błogosławionych będą iawne, mowi Grzegorz Swięty: *illa itaq; Civitas, quæ singula corda manifestat, ex an-*

Ioan C. 18 ℣. 37

Ephes. 5. ℣. 27

serm. 15. de pas. Dñ

Apoc. 21 ℣. 18

Libr. 18 moral. C. 28.

ex auro dicitur, similis vitro mundo; ut designetur auro clara, vitrô perspicua. Nie dziwuię się tedy, że y w dźisieyszey Ewangelii roſkazuie nam CHRYSTUS ſtrzedz ſię fałſzywych Prorokow, to ieſt ludźi obłudnych, y nieſzczerych, ktorzy zewnątrz niewinnemi pokazuią ſię owieczkami, a wewnątrz ſą wilcy drapieżni Będąc CHRYSTUS iſtotną prawdą, *& simulare nescius*, y konwerſacyi z obłudnemi zakazuie nam ludźmi. A przeto, abyśmy Boſkim podobali ſię oczom, w proſtocie ſerca kochać nam ſię trzeba. Co to ieſt proſtota ſerca? to w pierwſzym pokażę punkcie; iako rozeznać ſzczerych od nieſzczerych? y iako BOG koronuie ſzczerych, rzetelnych, a karze obłudnych ludźi? to w drugim; Wſzyſtko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Proſtota ſerca ieſt: kiedy Człowiek takim ieſt zewnątrz, iakim ieſt w ſercu; tak naucza Auguſtyn Swięty: *quisquis appetit videri quod non est, hypocrita est; simulat enim justum*; inakſzym bydź w ſercu, a inaczey pokazywać ſię ludzkim oczom, dwoiaka nieſprawiedliwość ieſt; *simulata æquitas, non est æquitas, sed duplex iniquitas, quia iniquitas est, & simulatio*; mowi tenże Swięty Oćiec. Pyta ſię S. Damaſcen: czemu Przedwieczne Słowo ſtało ſię Ciałem, nie Oćiec, albo Duch Swięty? ieżeli rzeknie kto: dla tego, aby doſyć uczynił Boſkiey ſprawiedliwośći, ta nie konkluduie racya; bo y Oćiec, y Duch tożby był uczynił; ale piękną tego daie przyczynę tenże Damaſcen: *Dei Filius hominis efficitur filius, ut proprietati immobilitas sua constet*; od wieku Przedwieczne Słowo było Synem Przedwiecznego Oyca; y w czaſie ſtało ſię Synem Człowieka; aby tym ſamem w czaſie pokazał ſię, czym był od wieku. Piękna to rzecz bardzo, y Bogu wdźięczna, tym ſię pokazować, czym kto ieſt, nie tym czym nie ieſt.

S. P. Aug. tract. de ser. Dom.

Poſyła Moyżeſz dwónaſtu ſzpiegow do obiecaney ziemi, miedzy ktoremi y Iozuego deputuie; ale uważyć trzeba, że nie zowie go Iozuem, gdy go czyni ſzpiegiem, lecz nazywa go Ozą: *de tribu Ephraim Oseæ filij Nun*; gdy zaś powraca, dopiero go nazywa Iozuem: *Iosue filij Nun, & Caleb filij Iephne*; ale ieżeli tenże Iozue powraca, ktory był ſzpiegiem, czemuż Moyżeſz nie daie mu imienia Iozue na ten czas gdy go czyni ſzpiegiem? Iozue a Iezus ieſt iedno, nie godźien ten tak wielkiego imienia, kto ieſt *explorator*; ktory co inſzego na twarzy, co inſzego w ſercu pokazuie; nie przypuſzcza BOG do ſwoiego Imienia tych, ktorzy *cuneos simulant, & bachanalia fingunt*; albo, ktorzy *candida de nigris, & de candentibus atra* czynić zwykli. Podobał ſię Da-

Num. 13. ℣ 9.

wid

wid Bogu, a z czegoż? podobno z tąd, że zwyciężył Amorretow, Amonitow, nieprzyiacioł Boſkich? czyli z tąd, że Goliata trupem położył, ktory z Boſkiego naśmiewał ſię ludu? czyli z tąd, że łożko ſwoie oblewał łzami przeſzłe opłakuiąc ułomności? dobre ſą te przyczyny; ale ia z Auguſtynem mowię: że naybarbardziey z tąd, iż ſerce miał proſte; iako ſam o ſobie mowi: *holocauſta medullata offeram Tibi*; bo nie czynił ofiary Bogu dla ceremonii, dla ludzkiego widzenia, ale *cum medulla cordis*, razem y ſerce ſwoie ofiarował. Pſal. 65. ỽ 15.

Mowił raz Zbawiciel do Uczniow: *& vos ſimiles hominibus*; a cożto za chwała bydź podobnym ludziom? czemu nie nazwał ich Aniołami? wielka chwała; bo Apoſtołowie lubo na wyſokim Apoſtolſkiego urzędu byli ſtopniu, byli iednak ludźmi, a nie Aniołami; iakoby im rzekł CHRYSTUS: ludźmi pokazuycie ſię, bo ludźmi ieſteście, nie Aniołami, bo nie ieſteście Aniołami Nie mała pochwała, tym ſię pokazywać, czym kto ieſt. Nie kazał BOG ſobie ofiarować Łabędźia; a czemuż? wſzak to piękny ptak? piękny ieſt, ale mięſo ma czarne; nie patrzy BOG na zewnętrzne rzeczy, ktory ſerca przenika; takie mu ſię podobaią ofiary, ktore z ſerca, z miłości ſzczerey pochodzą. A iakże rozeznać ſzczerego od nieſzczerego człowieka? prawdźiwego od fałſzywego Proroka? to drugi punkt Kazania.

CZĘSC DRUGA.

Przyznam ſię, że to trudna ieſt, poznać co w dobrym fałſzywego znayduie ſię; bo ſerce ludzkie ieſt iako morze głębokie, ſkryte, rozum ludzki trudno ie przeniknąć może: *pravum eſt cor hominis, & inſcrutabile, quis cognoſcet illud?* Mamy iednak niektore w Piśmie koniektury, z ktorych poznać ſzczerego, a nieſzczerego człowieka możemy. Te koniektury wyraził Zbawiciel w dźiſieyſzey Ewangelii, kiedy mowi: że drzewo złe nie może dobrych rodzić owocow; patrzyć na ſprawy człowieka, y uważać ie, a z nich pozna każdy, ieżeli rzetelny kto ieſt, albo obłudny. Rzeczono *in Apocalipſi* do iednego Prałata: *nomen habes quod vivas, & mortuus es; non enim invenio opera tua plena coram Deo meo*; tylko imieniem żywy ieſteś, a w ſamey rzeczy iak nie żywy, iak bez duſzy żyieſz, bo nie pełne ſą twoie uczynki przed Bogiem moim; a ktoreż to uczynki nie pełne? uważyć trzeba: kiedy garniec nie pełny, to pływa powodźie, nie idźie na doł; tak obłudny człowiek, nie ieſt pokorny, wynoſi ſię nad drugich, ſwoie uczynki ſławi, wynoſi, przydaie, magnifikuie: *ſæpe ſuis operibus, quæ egiſſe ſe referunt, aliquid mentiendo addunt*; garniec prożny lekki ieſt, tak obłudny człowiek zawſze nieſtateczny; gdy nie maſz Ierem. 17. ỽ 9. S. Greg. Lib. 7. Mor. 13.

wakanfu, gardźi nim, mowi: że go niechce; ale iak fię pokaże, aż on pierwfzy do niego; garniec prożny ieno dotkniefz, zaraz głośniey brzmi, odgłos czyni? nie tak garniec pełny; tak obłudny człowiek poki go nie dotkniefz, pokazuie fię Swiętym, fkromnym, cierpliwym; ale iak go dotkniefz, aż on brzęczy: *qualis unusquisq; apud se lateat, illata contumelia probat*, mowi Grzegorz Swięty. Taką fztuką chciał zwoiowac czart cierpliwość Ioba:
Iob c. 2. ℣ 5. *tange os ejus, & carnem, & videbis quod in faciem benedicat tibi*; ale nie zwoiował: bo Iob nie był naczyniem prożnym, ale pełnym fzczerey cnoty.

Opifał nam BOG ieszcze obłudnego człowieka u tegoż Ioba, gdy go przyrownał do Strufia:
Iob. 30. ℣ 29 *penna struthionis similis est pennæ herodij, & accipitris*; Struś takie prawie ma piora iak czapla, albo iak iaftrząb; ale przecię nie może podlecieć; fkrzydła rofpoftrze, a przecię po ziemi chodźi; żywy to ieft obraz obłudnego człowieka: chce wylecieć *in altum* reputacyi, honoru; dla
Matth. 6 ℣ 16 tego *exterminat faciem*, aby zdał fię *jejunus*; ale przecię nie wyleci, fprawiedliwym fądem fwoim BOG odkryie ten grob malowany; gdźie gdy fpoyrzyfz, nie obaczyfz tylko robaki, kośći, pa · ięczynę, proch, uczuiefz fmrod. *Hypocrisis cunctis intuentibus imaginem de se sanctitatis insinuat, sed tenere vitam sanctitatis ignorat*, mowi Swięty Grzegorz. Zpodkał raz Sokrates ow wielki Stoik Antyftenefa Filozofa, a on idzie w podartey fukni, y rzecze mu: *per has scissuras pallij respicio vanitatem tuam*; a małoż takich na świecie Antyftenefow? ktorzy w grubych chodzą fzatach, powiadaią: że wina nie piią; twierdzą: że często pofzczą; mowią: że iałmużny daią; dźiurawy to płafzcz: przez tę dźiurę widzę prożney chwały appetyt; iako Faryzeufz chce taki pokazać światu, że
Luca 18. ℣ 12 *non sum sicut cæteri*. Oy nie ofzukafz! piy ty wino pomiarkowanie, iedz według potrzeby, a nie obmawiay innych, nie uwłaczay bliźniemu flawy, nie krytyzuy fpraw drugiego, fzczerze poftępuy z bliźnim, prawdźiwą kochay przyiaźń, to będźiefz człowiekiem u ludźi, y u Boga.

Ale na co fzukam podobieńftw, ktoremi fzczerość od niefzczerości rozeznac możemy? wezmę na trutynę dźifieyfzą Ewangelią; wilkiem nazwał CHRYSTUS obłudnego człowieka:
Matth 7. ℣ 15. *intrinsecus autem sunt lupi rapaces*. A co za podobieńftwo wilka z obłudnym? chociażby fię w owczą przybrał fkórę, przecięby go poznano: naprzod z głofu, bo owca beczy, wilk wyie; potym z pokarmu: bo owieczka fiano ie, a wilk mięfo; trzecia z zębow. bo owieczka małe ma ząbki, a wilk frogie; owieczka ieft w trzodźie, a wilk fam fiedźi w kniei; też fame fą znaki obłudnych ludźi: głos, potrawy, zęby konwerfacyą iego uważyć; chocby fię
niewiem

niewiem iakiego baranka przykrył ſkórą, przecie on wilk. Dobrze mowi Seneka: *multò magis ad rem pertinet qualis tibi, qualis aliis videaris.* Zna ſię BOG na tych malowanych cerach, farbowanych liſach, iako przenikaiący wſzyſtko; daremne twoie obłudy: ludźi oſzukać możeſz, ale Boga nie oſzukaſz, ktory ſądźi rzeczy iako ſą. Epiſt. 8.

Toć to ieſt co mowi Apoſtoł: *manifeſtabuntur abſcondita tenebrarum*, że pokaże wſzyſtko cokolwiek ieſt ukrytego, iak czas ſądu przyidźie, aż tam z owego Beniamina, ktory ſię wyznacza *filius dexteræ*, pokaże ſię *lupus rapax*, drapieżny wilk, ktorego w życiu miedzy Swiętych policzyły powierzchownie ſądzące rozumy ludzkie, niby prawego w niewinności pokazowali ſobie baranka: *ecce agnus*, niewinniątko to; aż tu na lewicę odłączony kozieł; nie ukryieſz ſię przed Bogiem hypokryto: pokazywałeś ſię tu dobrym, odebrałeś za to nadgrodę od ludźi, ale nieſpodźieway ſię odebrać iey od Boga; bo On tylko ſzczere koronuie ſerca, ktory w proſtocie kazał ſię ſzukać: *in ſimplicitate cordis quærite Dominum.* Lepſza owych nadźieia, ktorzy dobrze żyiąc za złych u świata zoſtaią; bo BOG, ktory *videt in abſcondito*, na ſerca patrzy, nadgrodźi im to. Sami potym ktorzy o nich źle rozumieli, przyznaią im cnotę, gdy w konſpekcie całego świata publikowana będźie: *nos inſenſati vitam illorum æſtimabamus inſaniam! ecce quomodo computati ſunt inter filios Dei*; źleśmy ſądźili o ludźiach, źli dobrych cenſorowaliśmy, a BOG ktory inaczey ſądźi, policzył ich miedzy wybranych ſwoich. O iak mała nadźieia o zbawieniu takich! bo BOG obłudnych nienawidźi, a ſzczerym Niebem płaci: *ſalvos facit rectos corde.* A zatym z rady Dawidowey *ſpiritum rectum innova* w proſtocie Ducha żyi Katoliku; odmień obłudę, takim ſię pokazuy, iakim ieſteś, a będźieſz z błogosławionemi chwalił BOGA w ſzczerości ſerca: *habitabunt recti cum vultu tuo.* Amen.

Gen. 49 ℣. 27.

Sap. c. 1. ℣. 1.

Sap. 5. ℣. 4.

Pſ. 130. ℣. 14.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę oſmą po Swiątkach,

ROKU 1692.

Homo quidam erat dives, qui habebat villicum, & hic diffamatus eſt apud illum, quaſi diſſipaſſet bona illius. Lucæ cap: 16 ℣. 1.

Jeſt to nieomylna prawda, że Człowiek nie ieſt Panem dobr ſo-

bie od BOGA danych, ale tylko ſzafarzem. Tak naucza Chryzoſtom Swięty: *nil noſtrum eſt, ſed omnia datoris Dei.* y Teofilactus: *non ſumus Domini divitiarum, ſed diſpenſatores alienarum rerum.* Przeto nikt BOGU zarzucić tego nie może, iakoby krzywdę ludźiom czynił w tym, gdy iednemu wiele, drugiemu mało, inſzemu nic nie dał; bo tym, ktorym dał wiele, przykazał pod potępieniem, aby drugich mało albo nic niemaiących opatrowali. Oto w dźiſieyſzey Ewangelii Pan ſłucha rachunku ſwoiego ſzafarza. *redde rationem villicationis tuæ,* to ieſt przeſtrzegaiąc nas wſzyſtkich, że przyidźie ten czas, kiedy BOG ściſły z nami będźie czynił rachunek; iakośmy ſzafowali dobrami natury: iako to ieſt rozum, uroda, zmyſły; iako dobrami fortuny: iako ſą maiętności, pieniądze; iako dobrami łaſki: iako ieſt wiara, nadźieia, miłość, y inſze nadprzyrodzone dary. Zaczym abyśmy w dźień ſądu wyrachowali ſię przed Bogiem, na dźiſieyſzego Ewangelicznego zapatrzmy ſię Szafarza; uważmy iak ſzafował dobrami Pana ſwego? iaki rachunek z nim Pan uczynił? co czynić trzeba, kto chce długi Boſkiey wypłacić ſprawiedliwości? O tym we dwòch punktach Kazania mowić będę. Wſzyſtko na chwałę Pana BOGA.

In Catena

CZĘSC PIERWSZA.

Acożto zrobił ten Szafarz, że Pan czyni z nim rachunek, y odbiera mu ſzafarſtwo? Ewangelia mowi: że iakoby rozpraſzał dobra Pana ſwego: *quaſi diſſipaſſet bona illius*; *quaſi*, nic nie waży; nie boy ſię ſzafarzu, ktoś cię nieſłuſznie udał, wyidźieſz na ſwoie. Ale y owſzem to *quaſi* wiele waży; tak poczciwie powinieneś był ſłużyć Panu, ażebyś y ſuſpicyi nie dał o twoiey niewierności; przecie to muśi bydź coś, kiedy to do Pańſkich przyſzło uſzòw; tak było trzeba powierzone adminiſtrować dobra, a żeby y podeyrzenie na cię nie padło, mowi Apoſtoł: *ab omni ſpecie mala*; albo według Greckiey werſyi: *ab omni ſuſpicione mala abſtinete vos*; nie doſyc na tym żeś ieſt wiernym ſzafarzu, ale ci trzeba nie dać okazyi y do podeyrzenia, iako piſał Bernard S. do Eugeniuſza Papieża: *ſane intereſt tuæ perfectionis, & malas res, & malas pariter ſpecies devitare; in altero conſcientiæ, in altero famæ conſulitur.* Kiedy Iob zubożał, Elifaz miał podeyrzenie o nim, że był nieſprawiedliwym; bo to złych tylko ludzi BOG karze: *recordare obſecro, quis unquam innocens periit, aut quando recti deleti ſunt?* To uſłyſzawſzy Iob, z wielkim mowi reſſentymentem: *quare detraxiſtis ſermonibus veritatis, cum ex vobis nullus ſit, qui poſſit arguere me?* nie ieſt tak iako mowicie; nie dla tego mię dotknął BOG uboſtwem, żem był kiedy złym, nie pocz-

Luc. 16. v. 1

1. Teſſal. 5. ℣. 22.

1 lib. 3 de conſ. ad Evang.

Iob c. 4. ℣. 7.

ciwym

ciwym Człowiekiem; ale że tak Przenayświętszey Iego podobało się woli. To osobliwa, że Iob cierpliwie, znosi gdy mu BOG odbiera Synow, dobra, substancyą, nawet y zdrowie; a kiedy mu Elifaz zarzuca, że BOG go za iakieś skarał excessa, ressentyment czyni. Bardzo dobrze mowi Iob; lepiey stracic zdrowie, potomstwo, fortunę, niż reputacyą; tu się nie cierpliwym pokazuie Iob, gdy źle o nim niewinnie sądzą. Znać tedy ten Szafarz Ewangeliczny dał przyczynę suspicyi, *quasi dissipasset*, kiedy go oskarzono; a powinien był nietylko Panu bydź wiernym, ale też y nie dać okazyi do podeyrzenia.

Alec ia mowię: że ten Szafarz nietylko dał okazyą do suspicyi, że był niewiernym, ale cale rozprászał dobra Pana swego; bo go Pan słucha rachunkow, *redde rationem*, y składa go z szafarstwa: *non poteris villicare*. Mądry to Pan, nic nie czyni z suspicyi, dotknie się prawdy. A czemużeś Szafarzu nie był Panu wierny? miał w ręku dobra Pańskie, bogactwa, a kogoż te złym nie uczynią? Mamona to iest: źle zazyc bogactw, iakoby bałwochwalstwo popełnić. Ten szafarz maiąc w ręku Pańskie dobra stroił się, bankiety sprawował, pił, y drugich częstował, a podobno y wszetecznie żył; coż za dziw, że rozproszył Pańskie dobra? nie pracował na nie, nic go niekosztowało, łatwo ie też rozprasza, prędko wydaie pieniądze, na ktore nie robił. Moyżesz zabawił się z Bogiem na gorze Synai przez czterdzieści dni; niecierpliwi Zydzi wołaią na Aarona, aby im zrobił Bogow: *fac nobis Deos*; przeląkł się Aaron: dopuścił, zezwolił Bogow zrobic; ale że nie miał z czego zrobić, kazał przynieść żon ich zausznice: *tollite inaures aureas, de uxorum, filiorum, filiarumq; vestrarum auribus, & afferte ad me*; zaraz to uczynili Zydzi: *fecitq; populus, quæ jusserat, deferens inaures ad Aaron*; bez odwłoki to uczynili, mowi Oleaster: *vix Aaron verba finierat, quando jam omnia jocalia, & pretiosa sua ad eum adducunt*; a to iako? z kąd ta hoyność Zydom; nie uczyniwszy rady: bez odwłoki niosą zausznice drogie, bogate, do Aarona? bo nie pracowali na to, wzięli to złoto, srebro z Egyptu, toć nie dziw, że ie bez trudności daią, bo nie kosztowało ich nic: *spoliaverunt Ægyptios*. Mannę zbrzydzili sobie Zydzi, lubo wszelkie w sobie miała smaki; a czemuż? bo z Nieba leciała, bez pracy: *Panem de Cælo præstitisti illis, sine labore, omne delectamentum in se habentem, & omnis saporis suavitatem*; toć to iest, że y ten Szafarz Pańskie rozprászał dobra na bankiety, piiaństwa; &c. bo go nie kosztowały, bez pracy miał Pańską w ręku fortunę: *adeo facile in contemptum venit, quidquid facilè acquiritur*.

Luca 16. ℣ 2.

Exod. 32. ℣ 1. 2.

Sap. 16. ℣ 20.

Nanzian. Orat. 2.

Przynaymniey się Szafarzu trzeba było bać Pana, y uważać:

 że to

że to iego dobra, naſtąpi kalkulacya, a na cożeś ie roſpraſzał? Chciwość zbyteczna to robi: nieuważa na wſtyd, na nieſſawę, na karanie, kto ſię bardzo w ziemſkich kocha dobrach. Będąc Paweł Swięty w Macedonii, zaſzła mu drogę iedna Panienka, ktora miała w ſobie czarta *pyton* nazwanego, zmiłował ſię nad nią Swięty Apoſtoł, y wyrzucił z niey czarta; aleć patrzcie co ſię ſtało: miaſto podźiękowania, biorą Pawła do więzienia, do ſądu: *apprehendentes Paulum, & Silam, perduxerunt in forum ad Principes*; za co ieſzcze mu dźiękować było trzeba, że wyrzucił z Panny diabła. Ale wiedźieć trzeba, co ten diabeł robił w tey Pannie:
Actor. 16 ℣ 19. *quæſtum magnum præſtabat Dominis ſuis divinando*; z tey Panny mieli Opiekunowie wielką intratę, bo ta Panna miała diabla, ktory wròżył: zgineło co komu, to do Panny, diabeł powiedźiał zaraz, tam to ieſt, ten to ukradł; miał kto chorobę ſkrytą, a nie wiedźiał iaką, powiedźiał *pyton*; chciał ſię kto dowiedźieć, ieżeli go ſzczerze ta, albo owa kocha, obiawił *pyton*; za każde wròżenie płacono; a Paweł wygnał tego diabła, intraty pozbawił; weźciez go do więzienia, niech ſię przed ſądem ſprawi, czemu to uczynił? Tak to fortuna ludźi zaslepia; wolą y złego mieć ducha w Pannie, byle była fortuna, niż Pannę bez tego bieſa. A toż y ten Szafarz zaślepiony był Pańską fortuną, nie pomniał, że będźie kalkulacya, ſąd, karanie.

A ktoż cię to oſkarżył Szafarzu? Ia rozumiem, że ty roſpraſzaiąc dobra Pańſkie byłeś frantem, pſeudopolitykiem, akkomodowałeś ſię wſzyſtkim, czyniłeś ſobie przyiacioł, iako z Ewangelii pokazuie ſię: że kiedyś porozumiał, że Pan miał cię ſłuchać rachunków, iednemu co był winien ſto barył oliwy, kazałeś napiſać pięćdźieſiąt: *accipe cautionem tuam, & ſede cito, ſcribe quinquaginta*; y drugiemu także co był winien ſto korcy pſzenicy, kazałeś napiſać osmdźieſiąt; toś y przed kalkulacyą za dobra Pańſkie czynił ſobie przyiacioł; ktoż cię tedy oſkarżył? o nieboże! rozumiałeś, żeś tak ſkrycie krzywdźił Pana, iż cię nikt niewidźiał;
Ier. 29. ℣ 23. omyliłeś ſię, ſam Pan BOG widźi *Ego ſum Iudex & Teſtis*; wi-
Iob 16 ℣ 20. dźi BOG, y obiawia każdego ſprawy: *ecce in Cœlo teſtis meus, & conſcius meus in excelſis*. Sami źli Aniołowie ſkarżą, iako na ſyna Iozedecha ſkarżyli przed Bogiem; ſumnienie Samo wydaie cię, iako mowił Iakòb do Matki, gdy mu kazała przed Oycem uda-
Gen. 27. ℣ 12. wać ſię za Ezawa: *ſi attrectaverit me Pater meus, timeo, ne putet me ſibi voluiſſe illudere, & inducam ſuper me maledictionem pro benedictione*; gdźie uważyć trzeba z Prokopiuſzem: iż nie boi ſię, aby Ociec go przeklął, ale on ſam, *inducam*; bo ſumnienie każdego *de veritate facti* przekonywa, iako mowi Ambroży Swię-
In Pſ. 50. ty: *habet culpa characteres ſuos, & apices*; *quibus proditur: væ mihi*;
quòd

quod latere non possum; quomodo enim latebo, qui inspiritu, in pectore meo gero indicia delictorum? Nikt nie oskarżył tego Szafarza tylko samo sumnienie.

A gdy się do słyszał, że miał bydź złożony z szafarstwa, dopiero radźić o sobie poczyna: *quid faciam?* dobrze mowi, *quid faciam*, nie *quid dicam?* bo u tego Pana nie racye, ale rzecz sama waży: *non in sermone est Regnum Dei, sed in virtute.* Ale czemuż się nie radźi przyiacioł, ale siebie samego, *ait intra se?* nie masz przyiacioł, na kogo się BOG gniewa; wszyscy przeciwni, komu BOG przeciwny. Aman będąc skazany na śmierć od Asfera zawołał przyiacioł swoich: *convocavit ad se amicos suos*; iednak żaden za nim słowa nie przemowił; widźieli rozgniewanego Pana; y przyiaciele stali się nieprzyiaciołami; y owszem rzezaniec *Harbona* opowiedźiał Krolowi, że gotowa iuż stoi na Amana szubienica. Nieufay człowiecze w ludzką przyiaźń; Boga z serca kochay, nic ci nie pomogą w dzień sądu; y owszem z Bogiem się przeciw tobie złączą: *pugnabit pro eo orbis terrarum contra insensatos.* Naylepszy BOG przyiaciel; *extremis assistit*, gdy ludzka zpełźnie przyiaźń. 1. Cor. 4. ✝ 20. Esther. 9. Sap 5. ✝ 21.

Myśli ten Szafarz o sposobie życia, iak mu wezmą szafarstwo: *fodere non valeo, mendicare erubesco*; a czemu przedtym nie myśliłeś o tym? tenci to koniec czeka sług niewiernych: że albo robić, albo żebrać muszą, gdy niewiernie służą. Poczciwa usługa, wierność, przychylność zarobi na chleb; żebrać nie będźie, kto szczerze służy. Alec ia wiem, czemu wstydźił się żebrać; ten szafarz był delikatny, przyzwyczaiony do wczasu, w fortunie Pańskiey rospościerał się iak w swoiey; a toż gdy bieda, wstydźi się żebrać: *durum illud verbum rogo*, mowi Seneka. Rzecz dźiwna, że Iob nie prosi przyiacioł, aby go wspomogli; gdy był ubogim; ale sami *ultro* dali mu po owcy, y zauszznicy złotey, *dederunt ei unusquisq; ovem unam, & in aurem unam*; nie zebrał, bo przed ubostwem był Panem; ciężka temu żebrać, ktory przedtym dawał. Coż tedy czyni ten Szafarz? woła Pańskich kredytorow, iednemu opuszcza pięćdźieśiąt barył oliwy, drugiemu dwadźieścia korcy pszenicy, z tą kondycyą, aby iak na niego przyidźie biada, przyieli go. O iako prawda co napisał Chryzolog! *solet malitia obtenebrare rationem, & eum, qui semel a via est aversus, in praeceps ferri facit*; trzeba się było gotować na kalkulacyą, regestra ordynować, aby się wyrachował; a on ieszcze w ten czas kradnie; *nescit redire, cum perit pudor.* Pierwszego człowieku strzeż się grzechu, bo iak ci zasmakuie, *facilis descensus averni*; iak raz z schodow zlecisz, co raz gorzey upadać będźiesz. Iob. 42. ✝ 11. Hom 41. in Genes.

Ale czemuż iednemu barył pięćdźieśiąt oliwy odpuścił, a dru-

giemu tylko dwadźieścia korcy pſzenicy? zdało mu ſię, żeby był bardzo ukrzywdźił Pana, gdyby y drugiego z pięćdźieſiąt korcy pſzenicy kwitował; ale y to frantoſtwo: więcey ſzkody uczynił, gdy pięćdźieſiąt bàrył oliwy kazał zmazać z karty, niż gdyby pięćdźieſiąt odpuścił korcy pſzenicy. Nie dba czart, aby człowiek wſzyſtkie Boga złamał przykazania; dość mu na tym,
Iacob. 2. że iedno przełamie, bo wie dobrze, co napiſał Iakób Swięty: *qui-*
℣ 10. *cunq; autem offendit in uno, factus eſt omnium reus.* Obaczywſzy Moyżeſz, że lud Boſki udał ſię do bałwochwalſtwa, uderzył o ziemię tablice, na ktorych z iedney ſtrony były przykazania do chwały Boſkiey należące, na drugiey do bliźniego; ale na co tę drugą ſtłukł tablicę, na ktorey było prawo do bliźniego należące? bo kiedy człowiek obraża w iednym BOGA traci łaſkę, nic po wſzyſtkim. Zaczym ſtaraymy ſię wſzyſtkie Boga wykonać przykazania. Do tych czas o niewierności Szafarza złośliwey mowiliśmy, teraz o dobroci Pana mowmy.

CZĘSC DRUGA.

Odnieſiony ieſt ten Szafarz do Pana, iakoby iego roſpraſzał do-
Luca 16. bra; czemuż go zaraz *ex fama* nie potępia Pan, ale każe go wo-
℣. 2. łać, examinuie: *quid hoc audio de te? redde rationem villicationis tuæ;* bo to roſtropny, dobry Pan; nie każdemu udaniu wierzyć potrzeba. Słuſznie Tacyt nazywa Delatorow: *genus peſſimum;* ktorzy częſto udaią nie co prawda każe, ale co paſſya. Niechce Pan potępić ſługi z ſamego udania, prawdy ſzuka, z niego ſamego
Exod. C. 23 czyni inkwizycyą. Takci BOG przykazał Moyżeſzowi: *non*
℣. 1. *ſuſcipies vocem mendacii;* a ſiedmdźieſiąt czyta: *non ſuſcipies auditionem vanam;* częſto to bywa, że ludźie drugiego źle udaią, a kiedy ſię pytam z kąd ta wieść? odpowie: ſłyſzałem; gdy pytam drugiego: odpowie y ia ſłyſzałem; trzeciego y ten rzecze, że ſłyſzał; aż naoſtatek przyidźie do tego, że żaden nie widźiał; a
PhiloHabr iakże może ſprawiedliwy ſąd fundować ſię na udaniu? Dobrze mowi Philo: *quæ quis videt, certa judicanda ſunt; quæ audivit, non perinde firma.*

To mi tylko dźiwna, na co Pan czeka, aż tego Szafarza doniosą? wiedźiał ten Pan mądry y bez Delatorow, że ten ſzafarz niewiernie adminiſtrował iego dobra? Chryzolog mowi:
ſerm. 125 *ergo DEUS famæ credidit? ergo fama nuntiante cognovit? abſit; ſed quia illa quæ cognoverat, quæ pietate velaverat, quærere tunc cœpit, quando jam tota ſæculi fama loquebatur.* Tak dobry BOG naſz ieſt, że póki grzech ieſt ſkryty, nie daie nikomu z gorſzenia, zda ſię iakoby go nie widźiał; dyſſymuluie, czekaiąc poprawy; ale kiedy grzech ieſt iawny, gorſzy bliźniego; a! iuż w ten czas

karze. Zabił Kaim Abla, nic BOG nie mowi; lecz gdy krew niewinna wołać poczęła o pomſtę, dopiero go karze; tak każdemu trzeba czynić Człowiekowi: pòki grzech iego ſkryty ieſt, miłość Chrześciańſka każe go pokryć, ſekretnie napomnieć; lecz gdy iawnie grzeſzy, daie zgorſzenie, w ten czas iawnie karczyć, napominać, y karać należy; iako mowi *Caſſiodorus: benignitate peccata occulta abſcondenda ſunt, benignitas vero delictis publicis deneganda.* Libr. 3. Var.

Każe mu ſię Pan rachować: *redde rationem villicationis tuæ;* o! iak to ciężki będźie termin na każdego z nas, gdy nam rzecze BOG: *redde rationem!* Wyrazil to Prorok, kiedy mowi: że z światłem pochodni będźie czynił inkwizycyą: *in lucernis ſcrutabor Ieruſalem;* a czemu nie w świetle ſłońca? ſłońce nie wſzędy oświeca; ſą takie kąty, ktorych ſłońce nie dochodźi, bo przy iaſności iego w ciemnych lochach nic widźieć nie możemy, ale kto z pochodnią chodźi, w każdy zayrzy kąt, wſzyſtko obaczy. Taki ſąd Pana Boga będźie; wiele rzeczy zdadzą ſię nam teraz nie grzechem, lecz gdy ie BOG ſądźić będźie, pokażą ſię ciężkie Iego obrazy. Soph. 1. y 12.

Obaczywſzy iego niewierność Ewangeliczny Pan, mowi: *non poteris amplius villicare,* iuż nie będźieſz mogł więcey bydź ſzafarzem; nie mowi: że cię zrucam z tego urzędu, ale nie możeſz bydź; aby ten ſzafarz nie ſkładał na Pana ſwoiego poniżenia, ale na właſną złość. Nazywa Apoſtoł Boga Oycem miłoſierdźia: *Pater miſericordiarum, & DEUS totius conſolationis;* a czemu nie Oycem ſprawiedliwości? wſzak BOG tak ſprawiedliwy ieſt, iako y miłoſierny? prawda ieſt: ale gdy nad Człowiekiem pokazuie ſprawiedliwość, człowiek przymuſza nieiako Boga; miłoſierdźie zaś z ſwoiey ochotnie pokazuie chęci; iako mowi Bernard Swięty: *ex ſe enim ſumit materiem miſerendi, ex peccatis verò noſtris occaſionem puniendi.*

Iednak pochwalił tego ſługę: *laudavit Dominus villicum iniquitatis;* a iakże Pan ſprawiedliwy nieſprawiedliwość pochwalić mogł? dwie rzeczy w tey ſzafarza akcyi były, iedna: zdrada, y niewierność, tey Pan nie pochwalił; druga: roſtropność, że prowidował ſobie przyiacioł na przyſzłe uboſtwo; tę roſtropność pochwalił Pan, y zaraz z tąd moralizował: *prudentiores ſunt filij huius ſæculi filijs lucis.* O! iak wiele czynią zabiegow ludźie dla znikowych rzeczy! a iak mało dla wieczności! o iak wiele pracuią dla prożnośc! iak mało dla Nieba! Nonus Wielki Biſkup widząc Pelagią, że ſię puł dnia ſtroiła, aby ſię podobała ludźiom, płakał, mowiąc: a czemuż ia nie tak długo cnotami świętemi moię zdobię duſzę, abym ſię podobał Bogu? Więc ieżeliśmy zo-

ſtali BOGU na regeſtrze; iakoż wiem, żeśmy zoſtali: coż czynić? oto ſam CHRYSTUS daie nam ſpoſob: *facite vobis amicos*; czyńcie ſobie przyiacioł, aby was przyięli do Niebieſkich Przybytkow. Coż za przyiacioł? ludźi ubogich w duchu; tym BOG daie Kroleſtwo ſwoie: *Beati Pauperes ſpiritu, quoniam ipſorum eſt Regnum Cœlorum*; oni dyſponuią Niebem; przeto czyńmy miłoſierne uczynki, a BOG nam naſze odpuśći długi, y mamoną nie-
Prov. 13. ✠ 8. prawośći pozwoli nam ſię okupić: *redemptio animæ viri, divitiæ ejus*, y da nam chwałę ſwoię wieczną. Amen.

K A Z A N I E

Miánè w Wárſzàwie w Kośćiele Kollegiáckim S. IANA, na Niedźielę dźiewiątą po Swiątkach

ROKU 1689.

Videns IESUS Civitatem, flevit. Lucæ 19. ✠. 41.

BOię ſię o ciebie Ierozolimo; ciężka iakaś zagniewanego BOGA nad tobą wiſi plaga, kiedy Zbawiciel obaczywſzy cię płacze. A czegoż płacze? dwie tego płaczu dźiſieyſza Ewangelia naznacza przyczyny. Pierwſza ieſt: dla tego CHRYSTUS płacze, że nie poznała Ierozolima czaſu nawiedzenia ſwoiego: *eò quòd non cognoveris tempus viſitationis tuæ*. Druga przyczyna płaczu: że Zbawiciel iako BOG przeyrzał, iż w ſiedm lat po śmierci Iego miał obledź Miaſto Ierozolimſkie Tytus, y Weſpazyan Rzymſcy na ten czas Hetmani, y tak ie zniſzczyć, że kamień na kamieniu zoſtać nie miał. Tę tedy przeyrzawſzy Miaſta ruinę płacze nad nią, bo ią widźi, nie płaczą Zydźi, bo iey nie widzą. A z kądże tak wielkie na Ierozolimę ſpadło nieſzczęście? z tąd: że nie poznała Meſſyaſza, nie przyięła Iego nauki, nie poznała Iego cudow: *eò quòd non cognoveris tempus viſitationis tuæ*; tak to ieſt ſzbodliwa nie widźieć, nie poznać ſwoiego grzechu. A ktoż wie, czy y nad naſzemi duſzami Zbawiciel nie płacze *videns*, że my nie widźiemy, albo widźieć niechcemy zguby duſz naſzych? Ale co to za konſequencya, że IEZUS widźi, dla tego płacze; my nie widźiemy z Ierozolimą zguby naſzey, więc nie płaczemy? Będę ia tey dźiſiay dowodźił konſequencyi: że kto widźi, płacze; kto nie widźi, nie płacze. Tym rozweſelemy płaczącego Zbawiciela, kiedy przeyrzemy, y widźieć będźiemy. A nie tylko nam widźieć, ale y płakać trzeba. Te dwa punkta Kazania będą na chwałę w Troycy Iednego BOGA.

CZĘSC

CZĘSC PIERWSZA.

Oczy Człowieka dźiwnym są instrumentem natury, y Boskiey Opatrzności; bo w oczach ludzkich są dwie strzały; z ktorych iedna zabiia, a druga ożywia. Insze zmysły iednę tylko maią funkcyą: ucho tylko słyszy, smak tylko kosztuie, dotknienia zmysł tylko dotyka, oczy zaś te dwa maią urzędy: widźieć y płakać. A dla czegoż BOG, y natura tak przeciwne funkcye w iednym oku złożyła? widźieć iest rzecz wesoła, płakać iest smutna; bez widzenia człowiekowi nic nie smakuie, iako przyznał Tobiasz: *quale mihi gaudium, cum lumen cœli non video?* Dla tego złączyła natura w oku widzenie, y płacz; bo widzenie iest przyczyną płaczu, a płacz iest skutkiem widzenia. Kto nie widźi, nie płacze; płacze, kto widźi. Płacze Dawid: *fuerunt mihi lachrymæ meæ panes die, ac nocte*; bo widźiał Bersabeę, y z nią zgrzeszył: *vidit mulierem.* Płacze *Sichem*: bo widźiał Dynę, y porwał ią. Płacze Samson: bo widział Dalilę, ktorey uwikłany affektem swoie stracił oczy. Y my wszyscy płaczemy dla tego, żeśmy widźieli. Nauczaią Teologowie, że gdyby był Adam nie zgrzeszył, nie płakałby był żaden Człowiek, boby był nieśmiertelny, nie podległy żadnym chorobom, y nędzy doczesney; a z kądże ten płacz ma swoy początek? z oka Ewy: *vidit mulier, quòd esset bonum lignum ad vescendum*; płacze tedy kto widźi; nie płacze, kto nie widźi. Tob. 5. v. 12

A ieżeli tak wiele kosztuie widźieć, że za nie trzeba płakać, to lepiey nie widźieć, á nie płakać? Tak iest, dla tego mowi Ekclezyastyk: *nequius oculô, quid creatum est?* nic gorszego nie masz nad oko ludzkie; a czemu? *ab omni facie sua lachrymabitur, cum viderit*; bo oko lubo wie, że widzenie grzechowe łzami zapłacić trzeba, przecie widźi, y nie odwraca się od rzeczy płaczu, niewidzenia godnych; lepiey tedy nie widźieć, a nie płakać; ale kiedyś człowiecze iuż widźiał, gdy z grzeszyłeś, coż za tym idźie? oto masz płakać. Eccles. 31. v. 5.

Osobliwą rzecz wspomina Pismo święte o Adamie, y Ewie: że gdy zgrzeszyli, otworzyły się ich oczy: *aperti sunt oculi ambòrum.* Alboż to przed grzechem ślepi byli? Widźieli Ray, widźieli drzewo żywota, y insze drzewa; widźieli owoce, widźieli węża, y siebie samych; a iakże się dopiero po grzechu otworzyły im oczy? odpowiada S. O. Augustyn: *aperti sunt oculi eorum ad quod antea non patebant.* Ma to do siebie grzech, że wprzod nim na niego człowiek zezwoli, zaślepia człowieka; nie widźi co przez grzech traci; ale iak go popełni, zaraz otwarza oczy, otwarza sumnienie, a potym rozum poczyna przeglądać; Gen 3. v. 7

aż widźi, że ſtracił łaſkę Boſką, umorzył wſzyſtkie ſwoie przeſzłe zaſługi, ſtał ſię ſynem gniewu, y potępienia. Toż ſię ſtało Adamowi y Ewie; pierwey niż zgrzeſzyli, widźieli, ale nie to, co widźieć należało; nie widźieli: że przez grzech y ſobie, y nam pierworodną utracą ſprawiedliwość, śmierć zaciągną na ſiebie, y na cały świat, ſtaną ſię podległemi chorobom; toto było widzieć, toby byli nie zgrzeſzyli. Ale kiedy tego nie widźieli, y widźieć niechcieli, tylko drzewo *pulchrum viſu*, dla tego też otworzyły ſię im oczy, aby widźieli rzeczy nie przyiemne; więc za tym idźie, że muſzą płakać, a gorzko płakać, za to, że widźiały; uznać wzgardę BOGA, y utratę darow, ktoremi byli przy ſtworzeniu ozdobieni.

Pytam ſię teraz: czemu ſię BOG kontentuie łzami za grzechy naſze? wielkieć zaprawdę miłoſierdźie Iego, ale zdami ſię to przeciw ſprawiedliwości. Przyznaię ia: że kiedy oko zgrzeſzy, oko ma pokutować; lecz kiedy ięzyk, albo ręka, albo noga, lub ſerce zgrzeſzy, za co ma oko pokutować? ſłuſznie za wſzyſtkie inne zmyſły zewnętrzne, y wewnętrzne oko na pokutę oſądźił BOG; bo oko ieſt przyczyną niemal wſzyſtkich grzechow. Oko złupiło duſzę: *oculus meus deprædatus eſt animam meā. Thren 3.* Oko zaćmiło ciało: *ſi oculus tuus fuerit nequam, totum corpus tuum tenebroſum erit. Matth: 6.* Oko rani ſerce: *vulneraſti cor meum ſoror mea ſponſa. Cant. 5.* Oko prowadźi do prożności: *averte oculos meos, ne videant vanitatem. Pſalm. 118.* Oko łakomſtw ieſt okazyą: *non ſatiantur oculi divitiis. Eccl. 4.* Oko prowadźi do gniewu: *turbatus eſt a furore oculus meus. Pſalm. 6.* Oko wiąże człowieka: *capiatur laqueo oculorum ſuorum. Iudith: 9.* Oko wzbudza do nieczyſtości: *inſanivit concupiſcentiā oculorum ſuorum. Ezech: 23.* Oko przenoſi drugiego: *oculos ſuperborum humiliabis. Pſal. 17.* Oko leniwe: *langverunt oculi mei. Pſal. 87.* Oko ieſt przeſzkodą do wſzyſtkiego dobrego; we wſzyſtkie ſię mieſza grzechy, wſzyſtkim zmyſłow dopomaga grzeſzyć, *complex criminis*, a czaſem pryncypał; niechże oko za wſzyſtkich płaci, y płacze. Słuſznie tedy BOG dekretował oko na płacz tu na ziemi, bo y w piekle ſprawiedliwie ie oſądźił, żeby naywięcey cierpiało, ze nie obaczy owego nieſkończonego Dobra. Płacze CHRYSTUS nad grzechami Ierozolimſkiemi, bo ie widźiał; a iakże człowiek nie ma płakać ſwoich? *quo fonte manavit nefas fluant perennes lachrymæ.* A żebyśmy rozweſelili płaczącego Zbawiciela, przeyrzyimy, y obaczmy, czego, y iako mamy płakać; a obaczywſzy, dopomożmy łez IEZUSOWI. To drugi punkt Kazania.

Częśc

CZĘSC DRUGA,

Mowi Prorok: że BOG tak ſobie ſzacuie łzy naſze, y niemi ſię kontentuie, że ie przed Obliczem ſwoim ſtawia: *poſuiſti lachrymas meas in conſpectu tuo.* A iakże łzy ludzkie ſą przed Bogiem, kiedy my ie ocieramy, gdy płaczemy, y tak na oczach oſychaią? Inſi czytaią: *poſuiſti lachrymas meas in libro rationum tuarum*; że BOG chowa łzy naſze w Xięgach rachunku. Kiedy zgrzeſzyſz człowiecze, zaciągaſz dług u Boſkiey ſprawiedliwości; a te długi piſzą: *aperientur libri*; w dzień ſądu otworzą te kſięgi, muſiemy ſię rachować; wſpomniyże ſobie, ieżeliś za ieden grzech choć iednę łeſkę wytoczył; ieżeli tak, dobry twoy rachunek, możeſz ſię wyrachować; ieżeli nie, źle z tobą będźie; uchoway BOŻE, zeby nie taki cię dekret ſpotkał, iak owego ſługę, ktory, że ſię nie wyrachował, wtrącono go do więzienia, y katom oddano: *tradidit eum tortoribus.* Piotr Swięty trzy razy obraził BOGA, a całe zycie wypłacał ſię mu łzami; a my codźień ſię Bogu przez grzechy zadłużamy, a płakać niechcemy! Psalm 58 ℣. 9.

Trzeba ieſzcze wiedźieć iak maſz płakać, y iak wiele za grzechy. Gdy nieſzczęśliwie umarł Abner, roſkazał Dawid, aby wſzyſtko woyſko w załobie ſtanęło na pogrzeb, y kondolencyą czyniło nad ſwoim Hetmanem, y ſam Dawid poſzedł za marami: *porro David ſequebatur feretrum*; idą w proceſſyi z trupem, nikt iednak nie płacze; złozyli trupa z mar, y tu nikt nie płacze, chociaż załość z twarzy ich znać było; ale kiedy go włożyli w grob, y cięźkim przywalili kamieniem, alić wſzyſcy rzewliwie płakać poczęli; y ſam Dawid: *cumq; ſepeliſſent Abner, levavit David vocem ſuam, flevit ſuper tumulum, & omnis populus.* Czemu Dawid nie płakał zaraz kiedy umarł Abner, nawet nie płacze kiedy go prowadźi do grobu, aż dopiero kiedy go przywalono kamieniem? bo ieſzcze widźiał Abnera nie pogrzebionego; więc iakby go żywego widźiał, nie płacze; ale gdy iuż pogrzebionego widźi, iuz mu żal łzy z oczu wyciſka. Tak y tobie człowiecze czynić trzeba: kiedy lekko zgrzeſzyſz, ten cię grzech dyſponuie do śmierci, y do grobu; y niby cię prowadźi do niego, gdy z iednego powſzedniego w drugi wpadaſz; ieſzcze tu nie trzeba zbyt wiele łez wylewać, bo to aktem ſkruchy, y święconą wodą możeſz zgładźić, ale gdy cię doprowadzą do śmiertelnego grzechu, a uchoway BOZE! y pogrzebią, kamieniem nałogow złych przywalą, iuż na ten czas trzeba rzewliwego płaczu, uſtawicznych łez; bo tu iuż widźiſz zgubę twoię oſtatnią; y im cięźſzy grzech, cięzey za niego maſz żałować. 2. Reg. 3. ℣. 31

Było u Zydow mieyſce płaczu: *locus flentium*; życie to na-

 ſze

ſze [mowi Chryzoſtom Swięty] ieſt mieyſcem płaczu; drugie zaś życie w Niebie ieſt mieyſcem widzenia; coż czyni człowiek? tu na ziemi to czyni, co w Niebie powinien; a tego nie czyni, co powinien czynić na źiemi. Oczy ktore na źiemi płaczą, w Niebie widźieć będą, oczy ktore na ziemi widzą, a nie płaczą, na drugim świecie płakać będą, a widźieć nie będą: *ibi erit fletus*; Coż obieraſz człowiecze, czy tu widźiec, a na wieki płakać; czyli tu płakać, a na wieki widźieć? iabym radźił, ponieważ zoſtaiemy na padole płaczu, tu płakać, a na wieki BOGA oglądać. Przez Oczy Zbawiciela moiego, ktore dźiś hoyne łzy toczą nad zburzeniem przyſzłym Ierozolimy, upraſzam wſzyſtkich, abyście Go rozweſelili: płaczcie z płaczącym właſne opłakuiąc grzechy, kiedy On za cudze płacze; ieżeli łzy pokutuiącego grzeſznika rozweſelaią Aniołow w Niebie: *gaudium eſt in Cœlo coram Angelis* *Lucæ* 15. ℣ 10
Dei ſuper uno peccatore pœnitentiam agente, toć bardźiey rozweſelaią PANA Aniołow, ktory *non delectatur in perditionibus noſtris*, nie cieſzy ſię z zguby naſzey, ale iey iak ſwoiey żałuie.

A ktoż wie, ieżeli y nad Oyczyzną naſzą nie wiſi podobna Ierozolimſkiey ruina? Ktoż wie, czy y my nie rozgniewaliśmy BOGA podobnemi grzechami, y na to nie zaſłużyli, że nas tak zniſzczy, iak lud ſwoy wybrany? dla tego tylko, że nie chcieli widźieć, y poznać ſwego grzechu. Otworzmyż oczy, obaczmy grzechow naſzych ciężkość, liczbę, okoliczności; płaczmy za nie, aby BOG od nas odwrocił gniewu ſwoiego plagi, pożądany dał nam pokoy, za ſtaraniem wielkim, radą, y Oycowſką Protekcyą Nayiaśnieyſzego Pana. O nieſzczęśliwe oczy naſze! ſą początkiem wſzelkiego grzechu, a płakać za nie niechcą! Day nam BOZE dar łez twoich, żebyśmy dniem y nocą płacząc w tym życiu, nigdy ſuchem okiem nie mogli widźieć Ciebie obrażonego; ale widząc, y poznaiąc grzech naſz [z Prorokiem: *quoniam iniquitatem meam ego cognoſco*] doſtąpili odpuſzczenia; y tu płacząc, tam Cię oglądać mogli, gdźie wybranym twoim otrzeſz na wieczne weſele, y pokoy oczy: *abſterget DEUS omnem lachrymam ab oculis Sanctorum*. Amen.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę dźieſiątą po Swiątkach,

ROKU 1692.

Non ſum ſicut cæteri hominum, Lucæ cap: 18 ℣. 11.

Cudowne ſą Boſkie ſądy, ſłuſznię przepaścią nazwane: *judicia*

DEI abyssus multa. Częstokroć trafia się, że Człowiek ieden rozumieiąc się bydź sprawiedliwym, Boskiey niegodnym staie się łaski; drugi zaś swoię wyznaiąc ułomność, Boską nakłania ku sobie dobroć. W dźisieyszey iawnie to widźiemy Ewangelii. Faryzeusz rozumie o sobie, że coś nad ludźi: *non sum sicut cæteri hominum,* z swoiey chlubi się doskonałości: *jejuno bis in sabbatho, decimas do;* gardźi iawnogrzesznikiem, y palcem go wytyka: *velut hic publicanus;* iawnogrzesznik zaś bije się w piersi, uznawa, y wyznawa swoy grzech: *DEUS propitius esto mihi peccatori;* aliż BOG odrzuca Faryzeusza dumę, przyimuie pokorę iawnogrzesznika: *descendit hic justificatus in domum suam.* Ale coż niepodobało się BOGU w Faryzeuszu, że go odrzuca? albo co się podobało w iawnogrzeszniku, że go przyimuie? pycha Faryzeusza, pokora iawnogrzesznika tak rożne uczyniła skutki; nie poznał się Faryzeusz, ani wyznał, że cokolwiek dobrego czynił, z siebie tego nie czynił; ale z Boskiey łaski; wyznał iawnogrzesznik, że był grzesznikiem, y do usprawiedliwienia swoiego Boskiey potrzebował łaski. A małoż takich y teraz Faryzeuszow, ktorzy maiąc od BOGA dobra natury, fortuny, y łaski sobie powierzone, iako z swoich chlubią się, inszych okiem przenoszą, luboby pomnieć powinni, że to Boski depozyt, nie ich własny, z ktorego iako z cudzego rachowac się będźie potrzeba? Ambicye, dumy, opanowały ich głowy, nic nie widzą tylko siebie: *in mirabilibus superse* chodząc, drugiemi gardzą, siebie wynoszą; ale na te ambicye naylepsze lekarstwo poznać siebie samego, y wyznać niedoskonałość; poznawszy siebie samego człowiek, iako paw obaczywszy nogi, nie będźie się wynosił; wyznawszy przeszłe z iawnogrzesznikiem grzechy, drugiemi nie będźie gardźił; o tym dźiś moie będźie Kazanie, na chwałę w Troycy Iednego BOGA.

Psal. 35. ℣. 7.

Psal. 130. v. 2

CZĘSC PIERWSZA.

Ja się temu wydźiwić nie mogę, czemu Człowiek wynosi się nad drugich? bo uważywszy człowieka naturę, uczynki iego, BOGA w ktorego oczach żyie, nie widzę przyczyny, dla czegoby się wynosić miał; ale widzę tysiączne racye, dla ktorych przed Bogiem ma się upokarzać. Coż iest w naturze człowiek? a to BOG opisał go w pierwszych Rodzicach: *pulvis es, & in pulverem reverteris,* człowiecze nie wynoś się nad drugiego, bo prochem iestes, y w proch się obrocisz. Rozumiem iato, że człowiek stworzony zgliny, zprochu; y to rozumiem, że wproch się po smierci obroci, ale tego zrozumieć nie mogę, iako żyiąc człowiek prochem iest, *pulvis es?* proch nie widzi, nie mowi, nie rusza się, tylko wiatrem wzruszony, a człowiek widzi, rozumie, rusza

Genes. 3. ℣. 19

ſzą ſię, bo ma duſzę, a iak ze prochem ieſt? Na zrozumienie tego przypominam ſobie Moyzeſza poſelſtwo do Faraona; chcąc Bog wybawić lud ſwoy z niewoli Faraona, roſkazuie Moyżeſzowi iść do Egiptu; Moyzeſz pyta ſię Boga: iako ma mowić, y od kogo
Exod. C. 3 ma poſelſtwo ſprawić? aż mu Bog od powiada; *ego ſum, qui ſum,*
ỹ. 14 *qui eſt miſit me ad vos*, tak powiedz Moyżeſzu; Ia ieſtem, ktory ieſtem; ten ktory ieſt, poſyła mię do was. Ale cożto za Imię; *ego ſum qui ſum?* co za roznica od drugich? y Moyzeſz ieſt tym co ieſt, y Farao tym co ieſt, y lud wybrany ieſt ludem; ale bardzo dobrze ſwoię opiſał iſtotę Bog, ia ieſtem, ktory ieſtem, bo ſam tylko Bog ieſt, tym co ieſt, y tym co był, y tym co będzie; Bog ieſt Bogiem, był od wieku Bogiem, przez całą wie-
Apoc. 4. czność będzie Bogiem; *qui eſt, qui erat, & qui venturus eſt*, ſame-
ỹ 8 mu tylko Bogu ten właſny tytuł, że ten ieſt, co był, y co będźie; ale człowiek nie tym ieſt co ieſt, ale tym co był, y co będźie; był człowiek prochem, w proch ſię obroci, y teraz prochem ieſt.

Nie odſtępuymy od Moyżeſza, a bardziey obiaśniemy ſię w tey prawdźie. Przyſzedłſzy Moyzeſz przed Faraona, rzucił rozgę na ziemię, obrociła ſię w węża; Czarownicy Egipſcy toż uczynili, rzucili ſwoie rozgi, y obrociły ſię w węże; wąż iednak Moyżeſza mocnieyſzy był, bo pożarł węże Egipſkich czarowni-
Exod. 7. kow: *devoravit virga Aaron virgas eorum*; ale iakże Piſmo mo-
ỹ. 12. wi: że rozga Aarona pożarła rozgi Egipſkie? nie rozga pożarła rozgi, ale wąż węże; nie mowi iednak tego Piſmo, ale twierdźi, że rozga Moyżeſza pożarła rozgi czarownikow. A to iako? bardzo dobrze, bo każda rzecz nie ieſt tym co ieſt, ale tym co była, albo co będźie; rozga Moyżeſza naprzod była rozgą, y z węża znowu w rozgę odmieniła ſię, zaczym Piſmo nie wężem, a- le rozgą ią nazywa. Niechże to chytrzy uważą wężowie świata, ktorzy ſwiſzczą po powietrzu, łuſzczką bogatą zaſzczycaią ſię; ze lubo te węże widzę przechodzące ſię w ogrodach oſobliwſzey piękności, lubo ſtrzegące ſkarbow bogatych, lubo iaśnieiące miedzy meteorami Nieba, iednak nie ſą węże, ale rozgi; iawniey mowię: ziemią byli, w ziemię ſię obrocą, y teraz ſą ziemią.

O! iak dobrze Iob z Abrahamem to wyraźili: Iob wyzna-
Iob C. 10. wa, że z błota ieſt, y w proch ſię obroci: *memento quòd ſicut lu-*
ỹ. 9. Geneſ. 18 *tum feceris me, & in pulverem reduces me.* Abraham zaś powie-
ỹ 27. da: ze nietylko był prochem, ale ieſt: *loquar ad Dominum, cum ſim pulvis, & cinis*; teyże natury Iob z Abrahamem, a przecię inakſzym mowią ſtylem; Iob mowi: że ieſt z prochu, y w proch ſię obroci; Abraham powiada: że prochem ieſt; w Iobie mowiła śmierć, w Abraamie życie; w obudwu natura; Iob ſię opiſał
co był;

co był, y co będźie; Abraam zaś nazwał się tym co iest; Iob z prochu, y w proch się obrocił; Abraam mowi; że prochem iest? tak iest, bardzo dobrze obadwa mowią: nie tylko człowiek prochem był, y będzie, ale y teraz iest prochem. Ta tylko roznica, że Człowiek żyiącym iest, lataiącym, *ventus est vita mea*, umarły zaś człowiek prochem leżącym iest; lataiącym prochem żyiący człowiek, *inspiravit in faciem ejus, & factus est in animam viventem*; leżącym prochem iest Człowiek, *in pulverem mortis deduxisti me*: mowi Prorok. A ieśtże proch śmierci iest, leżący proch iest żyiący człowiek, ale ieszcze na nogach; proch człowiek po śmierci, ale iuż upadły.

Wspaniała owa Babilońska statua osmym świata zdała się bydź cudem: bo głowa iey złota, pierśi srebrne, lędźwie, y golenie miedźiane, nogi żelazne; ale coż się z nią stało? ieden kamyczek skruszył ią, tak, że wszystka obrociła się w proch. Ale ieżeli głowa była złota, czemuż się nie obrociła w złoto? ieżeli pierśi srebrne, czemu nie w srebro? ieżeli golenie miedźiane, nogi żelazne, czemu nie w miedź, w żelazo? ale w proch? bo y złoto, y srebro, y miedź, y żelazo z źiemi, z prochu; zaczym w to się obrociło czym było. Reflektuycie się wspaniałe swiata statuy, że upaść macie; złoto, y srebro w proch się obroci; w proch się obrocicie bogaci; miedź y żelazo w proch się zamieni, y wy z tym wszystkim Potentaci, Mocarze. Rozumiesz, że złoto będźie złotem Tytułacie? nie, będźie prochem; mniemasz bogaty, że srebro będźie srebrem? nie, będźie prochem; ufasz twoiey komplexyi mocney, że będźie iak miedź, albo żelazo trwała? nie, będźie prochem. A ieżeli człowiek nietylko był prochem, nietylko w proch się obroci, ale y iest prochem; mowię tedy z Bernardem: *quid superbis terra & cinis?* nacoż się człowiecze wynosisz? czemu bliźniego przenosisz okiem? prochem iesteś, prochem byłeś, w proch się obrocisz, a nie ieśtże to głupstwo, przed Bogiem wynośić się? Ktory sam tylko *est Qui est*; a my wszyscy w oczach Iego iako iedna cyfra. *Respice sepulchra, & vide, quis dives, & pauper, discerne si potes, fortem a debili, pulchrum a deformi.* Toć iuż pokazuie się, iak to zdrowe lekarstwo poznać siebie samego.

Dan: 3.

S. Bernar.

S. P. Aug. lib. de vera & falsa paenit.

Naucza mię Ian Swięty: że ci błogosławieni umarli, ktorzy w Bogu umieraią: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*; ale iakże umarli umierac maią? kto raz umarł, iuż drugi raz umrzeć nie może? dla tego Tertulian napisał, że przeciw śmierci nie masz fortecy, tylko grob: *sepulchrum, mortis asylum*; bo ten tylko nie umiera, kto raz iuż umarł? Dwoiako umieraią ludźie, iedni żyiąc umieraią, drudzy umarłszy nie umieraią; ci żyiąc umieraią,

Apoc. 14 ℣ 13

ktorzy w życiu pomnią ſię bydź śmiertelnemi; ci umieraiąc nie umieraią, ktorzy wprzod umarli światu, niż ciału: *illi ſunt beati*
In loc. cit [mowi Ambroży Swięty] *& illi in Domino moriuntur, qui prius moriuntur mundo, poſtea carni.* A chceſzże człowiecze dobrze umrzeć w Bogu? także żyi, iakobyś był umarły; ale y tak żyi, żebyś pomniał, iż raz umarłſzy znowu zmartwychwſtanieſz: *morimur ut mortales, vivimus ut immortales,* napiſał Seneka. Dwie trucizny chociaż zbytecznie w ſypane Walenſowi do zdrowia pomogły, *& cum fata volunt, bina venena juvant,* napiſał *Auſoni9.* Dwa prochy Człowiekowi lubo ſą trucizną, ale iednak pomocne; ieden proch życia, drugi smierci; obudwu niech ſkoſztuie, lekarſtwem będą przeciw dumie; dla tego Faryzeuſz odrzucony od Boga, bo nie poznał: że nietylko był prochem, ale y w proch miał ſię obrocić: *non ſum ſicut cæteri;* tak ieſt każdy człowiek, *ſicut cæteri,* w proch ſię obroci, prochem ieſt.

CZĘSC DRUGA.

Jeſt ieſzcze y druga ludźi Faryzeyſkich pycha, że dobre uczynki ſobie przywłaſzczaią, ſwoim przypiſuią zaſługom, nie Boſkiey dobroci; drugiemi gardzą, iakoby co od ſiebie mieli; przez tę pychę, cięzką BOGU czynią krzywdę, bo BOG ieſt Zrzo-
Iacob. 1. dłem wſzyſtkiego dobra: *omne bonum deſcendens a Patre luminum;*
℣ 17. więc człowiek trzymaiąc o ſobie, że ma co z ſiebie, odbiera BOGU pierwſze dobroci zrzodło, a ſobie ie przywłaſzcza, lubo nim nie ieſt; dla tego BOG naybardźiey pyſznym ſię brzydźi; bo naybardźiey iego ſprzeciwia ſię Maieſtatowi. Ale y na tę chorobę opiſzmy lekarſtwo.

Ieſt to prawdziwa Teologia, że człowiek w rzeczach zbawienia nic nie może z ſiebie, poki Boſka nie weſprze go łaſka; dla tego potępił Kościoł Pelagiuſza błąd, że nauczał: iż człowiek bez łaſki Boga może ſobie zaſłużyć na Niebo. Przeto Duch S.
Eccl. 21 naybardźiey każe ſię ſtrzedz grzechu: *fuge quaſi a facie colubri pec-*
℣. 2 *catum;* bo przez grzech człowiek rugu ie z ſiebie Boſką łaſkę, y wpada w przepaść nikczemności ſwoiey, tak: że cała z tamtąd nie może wywindować go natura, póki mu BOG ſwoiey nie poda ręki: *infixus ſum in limo profundi, & non eſt ſubſtantia,* narzekał po grzechu Prorok; bo zgrzeſzywſzy ſtracił zaſługi, ſtracił chęć do dobrego, y nie mogł powſtać bez Boſkiey pomocy; to poznay człowiecze, że cokolwiek czyniſz dobrego, BOG to w to-
Iſaia 6 bie ſprawuie: *omnia opera noſtra operatus es in nobis Domine DE-*
℣ 12. *US noſter,* mowi Izaiaſz. Prawda ieſt, że człowieka wola z łaſką Bożą w ſpoł pracuie, daiąc przyzwolenie, weſtchnienia, ale y ta kooperacya ieſt łaſki Bozey ſkutek: *non eſt volentis, neq; cur-*
rentis,

rentis, ſed miſerentis Dei; y częſto ſię trafia, że człowieka ſprawiedliwość nie ieſt ſprawiedliwością: *omnes juſtitiæ noſtræ ſicut pannus menſtruatæ*. A S. Oćiec Auguſtyn mowi: *væ vitæ etiam laudabili ſi remota miſericordia Dei judicetur*; y Grzegorz Swięty: *ſæpe juſtitia noſtra ad examen Divinæ juſtitiæ deducta, injuſtitia eſt; & ſordet in conſpectu diſtricti Iudicis, quod ſplendet in conſpectu operantis.* Iſaiæ 64 ℣. 6.

Ponieważ tedy nie maſz nic z ſiebie człowiecze, ale od BOGA, a czegoż ſię wynoſiſz? *quid habes, quod non accepiſti? ſi autem accepiſti, quid gloriaris qu ſi non acceperis?* Sprawy człowieka nie godne ſą Nieba, łaſki Boſkiey, tylko iezeli z łaſki Bożey pochodzą; a ktoż cię upewnił, że maſz łaſkę Boſką? y że te w łaſce Bożey czyniſz uczynki, ktoreć ſię zdadzą dobre? *neſcit homo, an amore vel odió dignus ſit; eſt via, quæ videtur homini recta, & noviſſimum ejus ducit ad mortem.* Straſzny w ſądach ſwoich BOG: *terribilis in conſiliis ſuper filios hominum*; bo co ſię nam zda dobrego, u Boga bydź może złym; co złego, bydź dobrym. W tey tedy będąc niepewności, iako człowiek może wynośić ſię nad drugiego, kiedy nie wie, iezeli to, co czyni dobrego, podoba ſię BOGU? Lepiey tedy z dźiśieyſzym grzeſznikiem poznać nas ſamych, ale y wyznać: *DEUS propitius eſto mihi peccatori.* 1. Cor 4. ℣ 7 Pſalm. 65 ℣ 5. Lucæ 18 ℣ 13

A iakże on wyznał? nayprzod ſtanął z daleka, we drzwiach Kośćioła, nie śmieiąc wniść do Kośćioła; druga: na ziemię patrzył z marnotrawnym ſynem, niechcąc oczu podnieść ku Niebu; bił ſię w pierśi, wyznawaiąc ſwoie niedoſkonałości. Takie ma bydź naſze grzechow wyznanie, y poznanie; z daleka ſtanąć uważaiąc ułomność, y niedoſkonałość ſpraw naſzych, oczy w ziemię wlepić, BOGA wielkość adoruiąc; bić ſię w pierśi, uznaiąc naſze grzechy; a tak BOG wyſłucha naſze ſerca, y uſprawiedliwi, iako tego grzeſznika. Amen.

KAZANIE

Miane w Warſzàvie w Kośćiele Kollegiackim S. IANA,

na Niedźielę iedenaſtą po Swiątkach

ROKU 1689.

Quantò autem ei præcipiebat, tantò magis plus prædicabat. Marci cap. 7. ℣. 36.

NIe trzebać było dźiśieyſzemu niememu przykazywać, aby milczał o Dobrodźieyſtwach Boſkich; bo procz tego ludźie na Boſką chwałę niememi ſtawaią ſię. Zleczył CHRYSTUS

dźieśięciu tredowątych, a przecię chociaż im nie zakazał, iednak oni zaniedbali chwalić za to BOGA: *non est, qui redderet laudem DEO.* Ale dźiśieyszy niemy coś przeciwnego uczynił: zakazano mu rozgłaszać cudu tego, że go uleczył CHRYSTUS: *præcepit ei, ne cui diceret*; a ten przeciwnie poszedł z Bogiem: tym bardźiey rozsławiał, im bardźiey mu zakazowano; nie dźiwuię ia się temu, bo niemy był przedtym, więc teraz nagadać się do woli nie może. Ale to mi dźiwno: czemu CHRYSTUS zakazał mowić o Dobrodźieystwach swoich? y owszemci to osobliwszym prawem iak dług pospolity powinniśmy wypłacać BOGU, wdźięczność, chwałę za Iego dary; tak Bazyli *Seleucius* w Osobie Boskiey mowi o Aniołach: że kiedy Niebo stwarzał, zaraz Go chwalić, y wielbić poczęli: *cum Astra faciebam, laudabant me omnes Angeli*; iakoby z wszelkich racyi powinną oddaiąc wdźięczność iako stworzenia Stworzycielowi. Y Dawid roskazuie niebom, y wszystkim zyiącym, y nie żyiącym stworzeniom chwalić BOGA, z tey racyi: że są od Niego z niczego wyprowa-
Ps. 48. v. 5. dzone iednym słowem: *laudate Eum, quia Ipse dixit, & facta sunt*; niby prawem ich naturalnym obowięzuiąc do wdźięczności Bogu za dary Iego; a dźiś zakazuie mowić o Dobrodźieystwach swoich: *præcepit ei, ne cui diceret?* Pokora to uczyniła IEZUSA; iako Człowiek, *humilis corde*, chciał nas nauczyć przykładem swoim, abyśmy nie publikowali chwalebnych spraw naszych przed światem: *nesciat sinistra tua, quid faciat dextra.* Ale gdźie idźie o chwałę Boską, o wdźięczność, tego nigdy nie zakazał; y owszem upomniał się tego u Zydow, kiedy mu za tyle łask wyświadczo-
Ioan. c. 8. ℣. 49 nych, zamiast chwały odwdźięczali dyshonorem: *vos autem inhonorastis me*, Mamy y my obligacyą niby dług iaki chwalić Boga, ta iest należyta Iemu samemu: *soli DEO debetur omnis honor & gloria*; należy wdźięczność mieć y ludźiom za wyświadczone łaski, żeby złym za dobre nie nadgradzać, czym się Prorok brzy-
Ier. 18. ℣ 20. dźi: *numquid redditur pro bono malum?* tego Chrystus nie zakazał, y owszem obliguie każdego do oddawania powinney cześći, tak BOGU, iako Dobrodźieiom; y upomina w Ewangelii: *reddite quæ sunt Cæsaris Cæsari, quæ sunt Dei DEO*; co Bogu należy, to oddać Bogu, co Monarchom, y Oyczyźnie, to im oddawać. A że należy wdźięczność za Dobrodźieystwa, powinniśmy ią oddawać. Tak się obowiązali Zydzi Iudycie, za to, że ich wy-
Iudit. 13 ℣ 25 bawiła od śmierci, chwalić ią z tego uczynku: *non recedet laus tua de ore hominum.* Mamy BOGA, ktory nam tyle darow wyświadczył: stworzenia, odkupienia, konserwowania, chwalić go za to trzeba: *bene omnia fecit.* Mamy *Patrem Patriæ*, niby Oyca, Pana naszego, tyle łask tey Oyczyźnie świadczącego; mamy Oy-
czyznę

czyznę Matkę konſerwuiącą nas w ſtanie wolności, powinniśmy tym wſzyſtkim wdźięczność *ex rigore juſtitiæ*. Abym iaśniey to pokazał, co powinniśmy BOGU? co Panu? co Oyczyźnie? o tym dziś mowić będę, na chwałę Panu BOGU.

CZĘŚC PIERWSZA.

Opiſuiąc Sycylianom prawa mądry Plato naucza: że człowiek zyiący na świecie trzy zaciąga na ſiebie długi. BOGU powinien wdźięczność, Panu wierność, Oyczyźnie ſzczerą miłość. Gruntowna lubo Poganina nauka, że bowiem człowiek od Boga względem Ducha ma wſzyſtko, y względem ciała, nic ſłuſznieyſzego, iako bydź Bogu wdźięcznym. Nie potrzebuie BOG od nas doczeſnych rzeczy, mowi Wielki Auguſtyn: *non præmium poſtulat, ſed honorem*; kontentuie ſię, że wola naſza chce mu zawdźięczyc Iego łaſki, iako mowi Apoſtoł: *ſi voluntas prompta eſt, ſecundum id quod habet, accepta eſt*. Sama nam to zaleciła natura, że Rodźicow kochamy, y przyrodzoną do nich maiąc inklinacyą, ſtaramy ſię o to, żebyśmy im zawdzięczyli, że nam dali życie. Co nietylko w rozumnym znayduie ſię ſtworzeniu, ale y w nierozumnych prawdźi ſię zwierzętach. Bocian młody ſtarego na barkach noſi bociana, Ryſięta, gdy ryś zębow od ſtarości pozbywa, żuią mu pokarm, y karmią Oyca. Tak wrodzona ieſt y ſamym beſtyom, wdźięczność ſwoim pokazować rodźicom. A ktoż bardźiey ieſt Ociec człowieka, czy BOG? czy człowiek? zaprawdę BOG; bo BOG wlewa Duſzę, człowiek tylko organizowane ſubminiſtruie ciało; y to czyni z Boſkim konkurſem: *in quo vivimus, movemur, & ſumus*. Ieżeli tedy ku rodźicom wdźięczność ſama nam zaleciła natura, daleko bardźiey BOGA czcić, y kochać każe, ktory bardźiey ieſt naſzym Oycem, y Dobrodźieiem.

Lib. 1. q. Evang.
2. Cor. 8. ℣ 12.
Act. 17. ℣ 28

Starożytne Pogan przeczytaymy hiſtorye, a obaczemy, iako w Rzymie fałſzywych ſzanuią Bogow: *intramus templa compoſiti ad ſacrificium acceſſuri; vultum ſubmittimus in omne argumentum modeſtiæ*; powiedźiał o ceremoniach tamteyſzych Seneka. Niemcy boſemi do laſow chodźili nogami, w ktorych rozumieli bydź ſwoie Boſtwa. Saraceni w pętach, y łańcuchach przed ſwoim modlą ſię Lamą. Grecy kalſznąć nie śmieli, gdy Bogu oddawali ofiarę; a przecię te fałſzywe ich były Boſtwa. A iakiż honor, rewerencyą czynić mamy Bogu, BOGU prawdźiwemu, tak wielkie zawdźięczaiąc mu łaſki? *Proh pudor!* [woła Ambroży Swięty] *circumſonat Sacramenta confuſis vocibus, cum Gentiles idolis ſuis reverentiam tacendo detulerint*. Ieſzcze Afrykańſkie nie zrodźiły puſtynie takiego *monſtrum*, ktoreby ſwoiego nie uznało konſer-

Lyranus.
Lib. 2 de vel. Virg

watora: *officia etiam feræ ſentiunt* [mowi Seneka] *nec ullum tam immanſvetum eſt, quod non curam mitiget, & in amorem ſui vertat.* Broni lew Syrakuzana, że mu cierńie wyiął z łapy; ſmok Foanta ſałwuie od zboycow, że go karmił; ryś pilnuie człowieka, że mu z foſſy wywindował ryſięta. A BOG tak wiele u nas nie będźie miał reſpektu, abyśmy mu wdźięczni byli, ktory nas konſerwuie? a częſto ieſzcze w śmiertelnym grzechu, ktorych mogłby zagubić w momencie?

Nie może ſię wydźiwić Chryzoſtom Swięty Braci Iozefa, że w ten czas ſeymikowali na śmierć go wydać, kiedy im nioſł śniadanie; y Zenon nie znayduie ſtylu, ktorymby wyraził niewdźięczność Saula, że chciał przebić włocznią w ten czas Dawida, kiedy on ſwoią go rozweſelał lutnią. Hiſtorye nie mogą ſłuſzney z koncypowac nagany przeciw oryentalnemu Bazyliuſzowi, że owego ſtracić kazał Dworzanina w ten czas, kiedy go na łowach od śmierci ubronił. A ktory mi pokaże kto moment, w ktorybyśmy Boſkich nie odbierali łaſk? a nie ieſtże ſłuſzna zawſze BOGU płacić wdźięcznością? Tak argumentuie Chryzo-
hom 8 in Ep Col. ſtom Swięty: *ſi hæc ab homine aliquo in vos merita collata fuiſſent, nonne illi ſæpiſſime ſervitutem veſtram addiceretis?* a ieſzcze znośnieyſzaby to była BOGU niewdzięczność,gdyby od nas iakich drogich pragnął rzeczy, trudnych do wykonania; ale nie, iednym
Prov. 23. ℣ 16. kontentuie ſię ſercem: *fili præbe mihi cor tuum.* Pyta ſię *Abulenſis*, co to ieſt: że BOG nie kazał ſobie ofiarować ryb, kontentował ſię domowym zwierzem, iako: owcami, wołami, gołębiętami? daie tego przyczynę: bo rybę trudno złowić, w głębokich chowa ſię toniach, nie każdego ſtanie na niewod; niechce tedy Bog od nas trudnych rzeczy, dobrą kontentuie ſię wolą; a czemuż y tey mu oddać żałuiemy?

Ze wilcy z Egyptu wygnali łotrow, czyniono im ofiary; że w Arabii ſmocy węzow wyiedli bardzo iadowitych, ſtawiano im Kościoły. Senat Atheńſki degradował iednego z honoru, że orła zabił, ktory go przez kilka dni żywił zwierzyną. A BOG naſz nie godźien wdźięczności w ſercach naſzych, od ktorego mamy wſzyſtko? o zaprawdę, nie ieſt to płacić dług, tak dobremu BOGU. A iakże zapłacić? oddać mu ſercę tak, że gdy trzeba albo umrzeć, albo Boga obrazić, *appretiative* tak trzeba Boga kochać, że lepiey życie ſtracić, y całą fortunę, niż Go obrazić. Tak kochał BOGA Abraham, ktory ſwoiego na ofiarę chciał BOGU zabić Syna, lubo ſprzeciwiała ſię natura. Tak Iozef, ktory wolał iść do więzienia, niż zezwolić na grzech. Tak Zuzanna, ktora y na śmierć odważyła ſię [gdyby iey był nie ſalwował roſtropny Daniel] a niżeli lubieżnym niewinność ſwoię oddać ſtarcom. W

ten czas

ten czas dług zaciągniony Boskiey dobroci wypłaciemy, kiedy go nad wszystkie stworzone przeniesiemy rzeczy, iako czynił Apostoł: *quis me separabit a charitate Christi? an fames, an nuditas, an persecutio, an gladius?* wypłaciemy dług tym sposobem nieskończenie dobremu BOGU, iako naucza Salvianus: *compensari credo DEO nostro cultu, honore, reverentiâ bonâ, quæ ab eo accepimus.*

Rom. C. 8. ℣ 35.

Lib. 6. de Provid.

CZĘSC DRUGA.

Jeszcze y drugi zaciągnęliśmy dług, ktory powinniśmy tym wypłacać, ktorych Boska nad nas wyniosła Opatrzność; bo oni ściśly BOGU za nas muszą dać rachunek, ktorzy nas rządzą; a iakże im wypłacić ten oblig? wiernością, y przychylną usługą. Mowił Galba czasu iednego do swoiego Pisona: *ego, ac tu simplicissimè inter nos hodie loquimur, cæteri libentius cum fortuna nostra*; iakoby wychwalaiąc owego Senatora, ktory z affektu Panu służył, y szczerze, a drugich pokazuiąc palcem, ktorzy mu dla interessu tylko assystowali. Przybrał do dworu swego BOG Ezechiela, y powiada Pismo: że mu dał twarz iakąś dyamentową: *ut adamantem, & silicem dedi faciem tuam*; a *Vulgata* czyta: *ut magnetem dedi faciem tuam*; że twarz Ezechiela była y dyamentowa, y magnesowa, czy to nowe *Iani idolum* Ezechiel, że dwie ma oblicza, ieden dyamentowy, a drugi magnesowy? albo na co ta antypatya w tych twarzach? bo magnes sprzeciwia się dyamentowi, iako naucza Wielki Augustyn: *quando juxta magnetem ponitur adamas, non rapit ferrum; & si rapuerit, ut ei appropinquaverit, mox remittit.* Dobrze to iest, że *Minister Status* magnesową ma twarz, ktorą y zelazne serca *in obsequium* Pana może pociągnąć, *comitate, benevolentiâ*; ale tego nie rozumiem, że ma razem y dyamentową twarz. Tu wyraził BOG, iaką wierność y usługę poddani powinni Panu; magnesowe trzeba aby ich były twarzy, ktoremiby y sprzeciwiaiących się na stronę Pana ciągnęli; lecz y dyamentowe trzeba im mieć oblicze, to iest nieskruszone, iako magnesowi *sub incude & malleo* leżącemu przydał Symbolista: *semper idem;* stateczna przeciw Panu ma bydź zawsze wierność, kto mu chce oddać należyty dług, choćby też dyamentem stać się, gdzie idzie o Pański honor, ktorymby się Zoilow przytarły zęby.

Tacit. L. 1. Histor.

Ezech. 3. ℣ 9.

L. 21 de Civ. Dei C. 4.

Osobliwey wierności swoiey przeciw IEZUSOWI dał dokument Swięty Szczepan, gdy go zawisna kamienowała Synagoga; w głos przed wszystkiemi mowił: *ecce video Cœlos apertos, & Filium hominis stantem a dextris Dei*; ale o cożgo kamienowała Synagoga? o prawdę, że im z Prorokow Messyasza pokazował: *stridebant dentibus in eum, & non poterant resistere spiritui, & sapientiæ ejus.* Ieżeli tedy dla Chrystusa kamienowała go Synagoga,

Actor. 7. ℣. 55

iakoż nie inaczey, a nacoż tegoż wſpomina Chryſtuſa, że go widzi? tym ſamym Faryzeyſką przeciw ſobie oſtrzy złość, kiedy powieda: że widzi tego, dla ktorego Imienia kamienowany? zamilczeć lepiey było, y mowić z Prorokiem: *ſecretum meum mihi*; a tak podobnoby Zydowſka uſtała złość? Takciby drugi uczynił będąc w niebeſpieczeńſtwie życia, zapomniałby y Pana, ale Szczepan iako wierny CHRYSTUSA Lewita, ſławi honor Iego, lubo iako grad Zydowſkie na niego lecą kamienie: *oſtendit Chriſtus* [mowi Wielki Auguſtyn] *ut tantum animi robur, & ipſum in facie ſplendorem non alij adſcribant, quam Chriſto*; toto ieſt oddać wdzięczność Panu, y w naytrudnieyſzych okazyach bronić Iego honoru; iako o ſtarych Niemcach napiſał Tacyt: *Principem ſuum defendere, tueri, ſua quoq; fortia facta gloriæ ejus aſſignare, præcipuum Sacramentum erat.* Iako Lidyiſki kamień probuie złoto, tak wiernego Miniſtra *Status* gwałtowna pokazuie okazya; w ktorey ieżeli umie ſię ſtawić za Pana, wypłaca należyty oblig; ieżeli zaś *ſimulata diſſimulatione* nic nie mowi, nigdy ſzczerym nie był ſługą, a daleko mniey przyiaznym, poddanym; bo prawdziwa to, co napiſał Auguſtyn: *amicitia quæ potuit deſinere, nunquam fuit vera*; bardziey podobno ſwoim, niż Panu, ſłużył intereſſom.

Isaiæ 24. ℣ 16.

Pſ. 98.

Isaiæ 6. ℣ 8.

Maiąc poſłać BOG Izaiaſza do ludu ſwoiego, mowi: *quem mittam, & quis ibit nobis?* y ſłuſzna to deliberacya w rzeczach tak wielkiego momentu. Lubo BOG nie potrzebuie żadney w ſprawach ſwoich deliberacyi, to iednak wyraża Piſmo, iakoby BOG deliberował; dla naſzey informacyi, że gdy co wielkiego uczynić trzeba, nie małey na to trzeba reflexyi. Ale co to ieſt? że mowi: *& quis ibit nobis?* Czyli to ſą tacy Poſłowie, ktorzy ſobie chodzą? tak ieſt. BOG zaś obiera takiego, ktory nie ſwoie, lecz Pańſkie traktuie intereſſa. Sprawił Izaiaſz, po co był poſłany: wywrocił Pogańſkie w Izraelu bałwany, do pokuty y pierwſze wzbudził głowy; bo to mowił, co mu kazano, nie to, co *pruritus lingvæ*, albo własna każe ambicya: Takich potrzeba *in Statu* Miniſtrow, ktorzyby Pańſki, nie ſwoy promowowali intereſs; a ieżeli ſię inaczey ſprawuią: y ſwoy ſzpecą charakter, y długu wdzięczności nie wypłacaią Panu, ktory nie inſzy ieſt, tylko wiernie mu ſłużyć.

CZĘSC TRZECIA.

Ale ieſzcze woła na nas y Oyczyzna o tę wdzięczność; a cożza wdzięczność iey powinniśmy? miłość; iako napiſał Tullius: *amor Patriæ omnes charitates in ſe complectitur.* Bo każdy człowiek ieſt częścią Oyczyzny, od ktorey ma fortunę; iako tedy ręka przyrodzonym inſtynktem broni głowy, w ktorey ſię zamykaią wſzyſtkie zmyſły, tak prywatny, y każdy człowiek ma dla

Oyczyzny exponować fortunę, y zycie, kiedy tego własna potrzeba. A z kąd proszę owe urosły tytuły? Macedonia, Numantina, Asiatica, Affrycana, Torquata? z kąd Korony w Krecie? oliwne drzewa w Sparcie? wieńce w Campidolium? miłość przeciw Oyczyźnie te wymyśliła nadgrody, tym, ktorzy ią w gwałtownych salwuią okazyach. Pełne Historye odwagi Decyuszow, z ktorych ieden *in bello Hebrusio*, drugi *in bello contra Purum* zginął; iednego dnia trzysta Fabiuszow poległo; rękę upalił sobie *Scevola*, w namiocie *Porsenus*, *Regulus* powrocił do Kartaginy na ciężkie męki za to, że perswadował woynę Rzymianom. A iakże Chrześciański Człowiek nie ma bardziey kochać Oyczyzny? w ktorey oprocz fortuny ma prawdziwą wiarę, Sakramenta, Kościoły? kiedy dla fałszywego bostwa, to ślepe czyniło Pogaństwo, coż nam czynić potrzeba dla prawdziwego BOGA? Zaprawdę Machabeyczykowie ciężką woleli toczyć woynę, y na placu poledź, a niżeli widzieć z profanowaną swoię Swiątnicę, w ktorey więcey nie było, tylko Arka z rozgą Aarona, y tablicami Moyżesza: *non inferamus crimen gloriæ nostræ*; a iakże nie daleko bardziey powinniśmy za BOGA, za Kościoły, w ktorych iest zywy y prawdziwy, na wszelkie exponować się niebespieczeństwa? 1. Mach. 9. ℣. 10.

Ieżeli zaś tych wdzięczności teraz nie będziemy oddawać BOGU, Oyczyźnie, y Panu, przyidzie dzień sądu, dzień restytucyi, iako go nazywa Apostoł, w ktory musiemy ią oddać przed całym światem Boskiey sprawiedliwości. Staraymyż się, żebyśmy niewdzięcznością nie nadgradzali dobrodzieystw Boskich, żeby się na nas nie żalił: *filios ex altavi, & enutrivi, illi autem spreverunt me*, mamy od BOGA tak wiele darow, tyle Dobrodzieystw, chwalmyż Go za to z dzisieyszym niemym zleczonym, żebyśmy chwałę otrzymali wieczną. Amen. Is. 1. v. 2.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA. Na Niedzielę dwunastą po Swiątkach,

ROKU 1691.

Beati oculi, qui vident, quæ vos videtis. Lucæ 10. ℣. 24.

BŁogosławieństwo wieczne Człowieka zawisło na widzeniu, y kochaniu BOGA, według nauki Teologow; ale y doczesne błogosławieństwo także z widzenia Boskiego ma człowiek, ponieważ CHRYSTUS w dzisieyszey Ewangelii nazywa błogosławione oczy tych, ktorym się dostało szczęścia oglądać przytomnego

w Ciele ludzkim BOGA. Cieszył się niewypowiedźianym weselem Abraam Patryarcha, kiedy dźień przyiścia Boskiego na świat oglądał, iako mowi CHRYSTUS: *Abraham Pater vester exultavit, ut videret diem meum*; lubo ieszcze nieoglądał przytomnego sobie, a iakoż nie maią bydź błogosławione oczy, ktore oglądały Twarz Nayswiętszą swoiego Zbawiciela? Narzekał Wielki Augustyn z świętą zazdrością na to, że mu się nie dostało
L. medit. szczęścia oglądać w Ciele ludzkim Boga: *heu mihi! quia videre non merui Dominum Angelorum, humiliatum ad conversationem hominum*. Pragneli ten widok oglądać Krolowie, y Prorocy, iako sam CHRYSTUS o nich mowi: *multi Prophetæ, & Reges voluerunt videre, quæ vos videtis, & non viderunt*; y nam wszystkim o iakby przyiemna była przytomność CHRYSTUSA! Mamy czego zazdrościć Apostołom, y innym na ten czas żyiącym ludźiom, ktorych oczy oglądały Zbawiciela; szczęśliwe oczy ich, że to oglądały na ziemi, czego się my dopiero spodźiewamy widźieć w Niebie. To iuż będźiemy upośledzeni w tym szczęściu, y nie będźiemy szczęśliwemi w tym życiu, że nie widźiemy oczyma Ciała Boga? Nie tak iest: widźiemy Go przez wiarę, widźieć się go spodźiewamy przez nadźieię, kochamy go przez miłość iako przytomnego w sercach naszych. Błogosławione
Matth. 5. duszne oczy, czystego serca zrzenice, bo te oglądaią Boga na ziemi, y oglądać będą w Niebie: *Beati mundo corde, quoniam ipsi Deum videbunt*. Nie zazdrośćmy oczom, ktore widźiały CHRYSTUSA w Ciele, że ie błogosławi: *beati oculi, qvi vident*; bo wielu takich było, co widźieli Zbawiciela, a przecię nie wierzyli w niego, y nie kochali go: iako Zydźi, y Poganie; my zaś tym szczęśliwśi iesteśmy, że niewidząc go, wierzemy, y kochamy: *beati qui non viderunt. & crediderunt*. Nie tylko te błogosławi oczy Chrystus, ktore Go widźiały, ale y te, ktore chociaż go nie widźiały, iednak iakby go oglądały uwierzyły. Wielkie iest nasze szczęście, że mamy przytomnego BOGA przez wiarę, y miłość; ale że wielu się znayduie takich Katolikow: że lubo wierzą w Niego, iednak go przytomnego nie maią, y tak bespiecznie żyią, iakoby y BOG ich nie widźiał, y oni BOGA nieznali; więc o przytomności Boskiey będźie dźisieysze Kazanie. W pierwszym punkcie pokażę, iakie szczęście człowieka, gdy ma zawsze przytomnego BOGA; w drugim punkcie opowiem nieszczęście tych, ktorzy go nie maią przytomnego. Wszystko na
L. 1. conf. chwałę Tego, ktory iest według Augustyna: *intimior intimo nostro*, w Niebie, na każdym mieyscu przez nieograniczoność przytomnego BOGA.

Część

CZĘSC PIERWSZA.

Dwoiakim sposobem bydź może BOG przytomny: raz iako niezmierny, a tak wszystkie rzeczy sobą napełnia, y nie masz w całym świecie takiego mieysca, na ktorymby się nie znaydował: *Cœlum, & terram Ego impleo.* Może tez bydź przytomnym przez łaskę, dobrze czyniąc Człowiekowi, złego niedopuszczaiąc; y przy takiey przytomnosci Boskiey nic sie złego Człowiekowi stać nie może, ale wszystko się dobrze dźieie, tak względem ciała, iako y względem duszy. Pierwszym sposobem znayduie się Bog tak u złych, iako y u dobrych; nie dźieląc przytomności swoiey, dzieli iednak ludzi, ktorym iest przytomny; u złych iest cierpiąc grzechy, y czekaiąc pokuty; u dobrych zaś czyniący z niemi, y im dobrze, konserwuiąc ich; tak mowi Bernard Sw: *DEUS ubiq; est, non diversus, sed diversa distingvens: apud homines malos præstolans, atq; dissimulans; apud electos operans, & servans.* Znayduie się w Niebie błogosławionym dla chwały, y wiecznego wesela; znayduie się w piekle dla wiecznego potępienia, y płaczu, dodaie pomieniony S. Bernard: *apud superos pascens, & cubans; apud inferos, arguens, & condemnans.* Drugim sposobem przytomności swoiey znayduie się przez łaskę, ale tylko u dobrych, ktorzy maią przed oczami prezencyą iego, łaskami nie gardzą, y tak się sprawuią iakby go widźieli przed sobą zapatruiącego się na wszystko co czynią. Takim sposobem był z Samuelem Prorokiem: *Dominus erat cum eo*; y ze wszystkiemi Sprawiedliwemi, y Boga boiącemi się ludźmi.

serm. 1. de Dedic. Eccles.

Tym drugim sposobem gdy BOG iest komu przytomny, o iak wielkie szczęście takiego człowieka! A nayprzod, taki iest bespieczny, niczego się nie boi; bo mu BOG obiecał obronę swoię w każdym nieszczęściu: *cum ipso sum in tribulatione, eripiam eum, & glorificabo eum*; z nim iestem [mowi BOG] w utrapieniu, wyrwę go z niego, uwolnię, y uwielbię go. Był z Iozefem Patryarchą w dole, w ktory go zaiątrzeni bracia na zgubę w sadzili, nie opuścił go y w ten czas, kiedy nie słusznie pomowiony o cudzołostwo od Putyfarowy był w więzieniu, y okowach: *descendit cum illo in foveam, & in vinculis non dereliquit eum.* Był z Dawidem y w samych ciemnościach śmierci; aż go Dawid y w tych ciemnościach przytomnego maiąc, nie boi się śmierci: *si ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam Tu mecum es.* A S. Bernard przez te ciemności rozumie piekło; y mowi: że kto ma przytomnego BOGA, y w piekle bespieczny, nie boi się: *ipsam si necesse esset intrare gehennam, securus medias penetraret flammas, lætâ decantans conscientiâ: si ambulavero in medio umbræ mortis &c.*

Sap. 10. ℣. 13.

Y kiedy tenże Dawid opowiedał rożne nieszczęścia, właśnie iako na morzu burzliwe nawałności, ktore miały na człowieka następować, tym go cieszy, że BOG iest z nim, więc iak skała w pośrzodku morza nie wzruszony będźie: *DEUS in medio ejus, non commovebitur.* Ktore słowa uważaiąc Wielki Augustyn, mowi: *seviat mare, conturbentur montes, Deus in medio ejus, non commovebitur*; niech morze okrutnemi na zatopienie człowieka grozi nawałnościami, niech gory poruszone strászą przywalenięm; BOG będąc z człowiekiem bać się nie każe.

Takto przytomność Boska uszczęśliwia człowieka. Dla tego Izaiasz wzbudzaiąc do wesela, y chwały Boskiey Izraelski lud, z tąd naybardźiey się mu cieszyć każe, że ma z sobą Boga: *exulta, & lauda habitatio Sion, quia magnus in medio tui Sanctus Israel*; iakoby iedyna była od wszelkiego nieszczęścia obrona przytomność Boska. Ieremiasza dźiwna moc, y odwaga, że tylo Krolom, Xiążętom z roskazu Boskiego prawdę mowił, y miał z niemi woiować, a iednego tak wielu Potentatow zwyciężyć nie potrafiło: *Ego dedi te hodie in civitatem munitam, & in columnam ferream, & murum æneum, super omnem terram, Regibus Iuda, Principibus ejus, & populo terræ; & bellabunt adversum te, & non prævalebunt*; czemu niezwyciężony ten Prorok? *quia Ego tecum sum, ait Dominus, ut liberem te*; bo ia z tobą iestem, mowi Pan, abym cię uwolnił. Komu przytomny iest BOG, nic się mu przeciwnego przytrafić nie może; ale y owszem wszystko dobrze się dźieie.

Isaiæ 12.

Gdy Laban miał w domu swoim Iakoba, tak mu BOG szczęścił, że sam Laban przyznał, iż dla przytomności tego Patryarchy wszystko mu się dobrze powodźiło: *experimentó didici, quia benedixerit mihi Deus propter te.* Putyfarowi pobłogosławił Bog dla Iozefa, że go miał w domu swoim: *benedixitq; Dominus domui Ægyptij propter Ioseph.* W domu Obededoma przytomność Arki Pańskiey błogosławieństwo Boskie sprowadźiła: *benedixit Dominus Obededom, & omnem domum ejus*; a iakże nie ma pobłogosławić człowiekowi temu BOG, ktory go ma przytomnego? Dobrze napisał Sw. Ambroży: *quid ei deerat, cui Deus aderat?* czego ten człowiek nie ma, ktory Boga ma? Z Nim ma dostatki: *cum videris justum etiam bonis temporalibus abundare, cognosce eum, Deum apud se habere*, mowi Oleaster. Z nim honor, godność, dostoieństwo: *quid illustrius, Reges illi subjici, quos DEUS præsens comitatur?* mowi Wielki Augustyn. Z nim zwycięstwo iako się po szczęściło Iudycie, ktora zabiwszy nieprzyiaciela narodu swoiego, kazała otwierać bramy, y przytomnego ludowi swoiemu ogłaszała Boga; *aperite portas, quoniam nobiscum DEUS.* Z nim zdrowie, y życie; iako doznał Ezechiasz, gdy choruiąc, tym się składał Bogu, aby

Genes. 30.

Iudit 13.

gu, aby mu dał zdrowie, y przedłużył życia, żeby miał zawsze w życiu swoim przytomnego: *memento quæso, quomodo ambulaverim coram Te.* Z nim dobra duchowne, dary nadprzyrodzone; przy prezencyi Iego Ian Swięty ieszcze w żywocie Matki łaską poświęcony, z niewoli grzechu, y czarta oswobodzony został; od radości w żywocie skacze: *exultavit in gaudio Infans in utero*; nie może nieprzyiaciel duszny nic szkodźić, kiedy kto ma przytomnego Boga; iako nie mogł Iobowi nic czynić, aż się od Boga oddalił: *eggressus sathan a facie Domini, nullum enim studium improbum habet cum Deo commercium,* mowi *Olimpiodorus.* A nadewszystko, że ten nigdy z grzeszyć nie może. ktory ma przytomnego Boga; bo zawsze mowić taki będźie z Iozefem: *quomodo possum hoc malum facere, & peccare in Deum meum?* Ah iakże się mam na to złe odważyć, kiedy BOG mię widźi, y ia go przez wiarę widzę na każdym mieyscu? nie uczynię tego. A tak przytomność Boska człowiekowi wszelkie szczęście y błogosławieństwo daie, tak w doczesnym życiu, iako też y do wieczney szczęśliwości sposobi go przez ustrzeżenie się grzechu, y dostatek łaski, ktorey takim ludźiom nie żałuie. Ale iak wielkie nieszczęście tych, ktorzy nie maią przytomnego Boga? to druga część Kazania. *in catena graeca.*

CZĘSC DRUGA.

Co tylko może bydź złego dla człowieka, to wszystko sprawuie, że kto nie ma przytomnego Boga. Ze Kaim zły, y doczesną śmiercią, y wieczną skarany, przyczyna tego: że Bog od niego przytomność swoię na sprawiedliwe ukaranie za grzech bratoboystwa oddalił; iako sam Kaim przyznał: *a facie Tua abscondar, & ero vagus, & profugus in terra.* Kiedyż Piotr zgrzeszył? w ten czas, kiedy nie miał przytomnego Chrystusa; wyszedł do sieni, wdał się w konwersacyą; a kiedy postrzegł, iż na niego Zbawiciel patrzy, *respexit Dominus Petrum,* aż on płacze, pokutuie. A Iudasz kiedy swoię niecnotę wypełnił, ieżeli nie w ten czas, gdy apostatował, y wyszedł z Wieczernika, nie maiąc przytomnego Chrystusa? *cum accepisset buccellam exivit continuò.* Tak każdy człowiek pòki pamięta na Boga, na sąd iego, nie waży się go obrażać; iakże odwroci myśl, pamięć od niego, nie ma go przytomnego, oślep do grzechu, y do piekła leci. Ieżeli człowiek przy prezencyi Monarchy, ba y drugiego chociaż podłey kondycyi człowieka, nie waży się na grzech zezwolić, toć gdyby żywo uważył przytomnego Boga, nigdyby się nie odważył obrazić go; *si Seniorum, aut Præceptorum, aut Magistratuum, vel Parentum aspectus movet ad reverentiam, & modestiam; quantùm putamus ad virtutem præsidium contingere animæ, si Deum spectare didicerint?* *Genes. 4. v. 14.*

mowi *Philo*. Takim ludziom nic ſię dobrego dźiać nie może, y owſzem wſzyſtkie nieſzczęścia biią na nich; y niby opponuiąc ſię za krzywdę Boſką zmacniaią ſię na niego, aby przeciwko niemu walczyły: *DEUS dereliquit eum, perſequimini*; BOG go odſtąpił, albo raczey on Boga, gdy go niechciał mieć przytomnego, obruſzmy ſię na niego, nikt go nie wyzwoli od nas, bo Boga nie ma przy nim.

O nieſzczęśliwi! ieſzcze żyiąc na tym świecie, ſami ſobie piekło zadaią; ta ieſt naywiękſza kara potępionych, że Boga nie widzą, nie maią przytomności iego, *pœna damni*; a człowiek nie uważa na to, y ieſzcze ſobie za ſzczęście by miał, gdyby ſię mogł ſkryć na grzech przed przytomnością Boſką! y takich kątow ſzuka, żeby mogł uyść oczu Boſkich! o głupia nieuwago! chociażbyś ſię w piekle na ſamo dno zagrzebł, na dnie morſkim zoſtawał, za końcem świata był, pod ziemię ſię ukrył, y tam cię BOG wi-
Pſal. 138 dźi: *ſi aſcendero in cœlum, tu illic es, ſi deſcendero in infernum ad es*;
℣ 8. & 9 *ſi ſumpſero pennas meas diluculo, & habitavero in extremis maris*, tak ſobie rozważał Boſką przytomność Swięty Krol Dawid. Za oſtatnie nieſzczęście poczytał ſobie tenże Sw: Prorok, niepewnym ſię czynił zbawienia, gdyby BOG od niego przytomność ſwoię oddalił: dla tego często go proſił, żeby mu przytomność ſwoię darował: *oſtende Faciem tuam, & ſalvi erimus*. Kaim, choć zły, zapamiętały, a przecię za oſtatnie nieſzczęście poczytał ſobie, że go BOG od ſiebie oddalił, y niechciał mu bydź miłoſiernie przytomny; y ciężko bolał na to: *ecce eycis me hodie a Facie tua*. Abſalon, że twarzy Oyca ſwoiego Dawida nie mogł widźieć, że mu przytomności ſwoiey Ociec na ukaranie bratoboyſtwa nie po-
2. Reg. zwolił: *revertatur in domum ſuam, & faciem meam non videat*, ży-
14. ℣ 24. cie mu nie miłe było, y życzył ſobie, aby go Ociec zabił, niżeli żeby miał bydź oddalony od przytomności iego; y tak mowił przez Ioaba: *obſecro, ut videam faciem Regis*; *quòdſi memor eſt iniquitatis meæ, interficiat me*. A człowiek Boga ſwoiego, Stworcy, Oyca, Odkupiciela przytomności nienawidźi! maiąc ſobie to za ſzczęście, co mu oſtatnim ma bydź nieſzczęściem: że go przytomnego mieć nie będźie, y na wieki od Oblicza Iego odrzucony będźie na ukaranie ſprawiedliwe, że go w życiu przytomnego mieć niechciał, aby wolniey, iakoby Boga nie było grzeſzył.

Oczy moie, myśli moie, ſerce moie, nie odwracaycie ſię od dobrego BOGA; zapatruycie ſię na Niego na ziemi, ieżeli go chcecie oglądać w Niebie. *Oculi mei ſemper ad Dominum*; niech ten obiekt intencyi, myśli, żądz waſzych będźie, aby BOG był wam przytomny, nigdy z pamięci nie wypuſzczony, wiarą doſkonałą poznany; miłością ſerdeczną kochany, na każdym mieyſcu ſzanowany.

nowany, nigdy grzechem nie obrażony; a potym w chwale wiekuistey był na wieczne uszczęśliwienie nasze oglądany, y chwalony. Amen.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA, na Niedźielę trzynastą po Swiątkach ROKU 1689.

Ite, ostendite vos Sacerdotibus; & factum est, dum irent: mundati sunt. Lucæ 17. ℣. 14.

WIele się w Ewangelii cudownych spraw CHRYSTUSA znayduie, osobliwie w leczeniu chorych, kalekow, opuchłych, trądem zarażonych; przecięż nie czytam, zeby ktorego odesłał po zdrowie do inszego Lekarza, ale sam wszystkich uzdrawiał mocą swoią. W dzisieyszey zaś Ewangelii dźieśięciu trędowatych nie sam uzdrawia, ale ich do Kapłanow odsyła; y gdy usłuchali roskazu Iego, uzdrowieni są. Po tak wielkich naganach, ktoremi o złe zycie Kapłanow strofował, grożąc im pomstą Boską: *væ vobis Scribæ & Pharisæi*, czyni im honor, że do nich odsyła po uleczenie tych trędowatych? A z kąd tę moc mieli tak źli Kapłani, żeby leczyli choroby? znać cudowną mocą swoią na ten czas dał im CHRYSTUS iako BOG łaskę, ktora się zowie *gratia curationum*, ktorą moze mieć y zły człowiek, iako ią miał Iudasz. Ale dla czego to uczynił CHRYSTUS? strofował ich przed ludźmi o grzechy, że iednak przez to strofowanie nie odbierał im urzędu, y charakteru Kapłańskiego, więc żeby niemi nie gardźili pod zwierzchność ich oddani, ten im czyni honor, że mogą cudownie uzdrawiać. Dla tego napominał ludźi, zeby ich napominania słuchali; ale grzechow ich nie naśladowali; czemu? bo siedzą na mieyscu Boskim, na stolicy Moyżesza: *super Cathedram Moysi sederunt Scribæ, & Pharisæi: omnia ergo quæcunq; dixerint vobis servate, & facite; secundum opera verò eorum nolite facere.* Bądź to zły, bądź to dobry Kapłan, powinien bydź szanowany, bo mu grzech iego urzędu nie odebrał. Że zaś w tak nieszczęśliwe czasy nie mało się napatrzemy wzgardy Kapłanow, z okazyi czći im oddaney od CHRYSTUSA w dźisieyszey Ewangelii, mowić będę o godności Kapłańskiey w pierwszym punkcie. W drugim zaś opowiem, iako się BOG gniewa o nieuszanowanie Kapłanow, y iak ciężko takich karze. Wszystko na chwałę Panu BOGU.

Math. 23 ℣. 2

CZĘSC PIERWSZA.

Godność ſtanu Kapłańſkiego że wielka ieſt, z rożnemi ią BOG, y dobrze ſię na niey znaiący ludźie ſtanami komparuią. Miiam to, co iuż poſpolicie ſłowami S. Piotra mowią wſzyſcy ludźie o Kapłanach, zowiąc ich Narodem Swiętym, Godność ich
1. Pet. 2. ℣ 9. Krolom rowną uznaią: *regale Sacerdotium, gens ſancta*; ale y ſam BOG ten im tytuł daie. Dawid w Pſalmie 121. Kapłanow wchodzących do Kościoła na ofiary nazywa pokoleniem Pańſkim: *illuc enim aſcenderunt tribus, tribus Domini, teſtimonium Iſrael ad confitendum Nomini Domini*; a Swięty Chryzoſtom *tribus* tłomaczy *ſceptra*; y tak na ten text Pſalmu mowi: *illuc enim aſcenderunt ſceptra, ſceptra Domini*, tam weſzli [to ieſt do Kościoła Kapłani] berła Boſkie; chcąc wyrazić, że Kapłańſka godność rowna ſię Krolewſkiey. Y ſam BOG wyraźnie rzekł do Aarona, gdy go z całym pokoleniem na godność Kapłańſką wyſadźił:
Num. 18 ℣ 2. *Fratres tuos de tribu Levi, & ſceptrum Patris tui ſume tecum*; Braci twoich *Levi*, y berło Oyca twego weź z ſobą do uſług moich; czym pokazał: iako godność Kapłańſka rowna ſię Krolewſkim berłom. Co więkſza, przechodźi Kapłańſka Krolewſką godność; iako ſłońce przechodźi iaſnością mieſiąc, mowi Swięty Antonin: *quanta eſt inter ſolem, & lunam, tanta inter Reges & Pontifices differentia*. Pyta ſię Swięty Chryzoſtom: czemu trzech Królow do Betleemſkiey ſtaienki prowadźiła gwiazda, a powracaiących odprowadza Anioł, y weśnie im inſzą drogę pokazuie: *reſponſo accepto in ſomnis, per aliam viam reverſi ſunt?* y odpowiada; dla tego: bo Krolowie ci gdy do Chryſtuſa ſzli, byli Krolami, ale iak ſię powracali oddawſzy ofiary BOGU w Ciele ludzkim utaionemu, zoſtali Kapłanami; a toż iuż nie gwiazda, ale Anioł, nayprzednieyſze ſtworzenie aſſyſtuie im, y drogę pokazuie:
Homil 7. in Matth. *non ſtella eos, ſed Angelus ſuſcipit*; *quia adorando facti fuerant Sacerdotes, cum ſupplicatione etiam muneribus oblatis*.

Przyrownywa Kapłanow piſmo ſwięte do Aniołow:
Malach 2 ℣ 7. *labia Sacerdotis cuſtodient ſcientiam; & legem exquirent ex ore ejus; quia Angelus Domini exercituum eſt*; uſta Kapłana będą ſtrzedz umieiętności, y prawa ſzukać będą z uſt iego; bo Aniołem Pana zaſtępow ieſt. Ktore ſłowa uważaiąc Hieronim Swięty, mowi: Aniołem ſię prawdźiwie nazywa Kapłan, bo między Bogiem, y człowiekiem Pośrzednik ieſt; y iego ludowi opowiada wolą: *Angelus Sacerdos veriſſimè dicitur; quia DEI, & hominum ſequeſter eſt; ejuſq; ad populum nuntiat voluntatem*. Co więkſza Sw. Paweł Kapłanow nad Aniołow przenoſi, gdy bardźiey im wierzyć każe, niż
Gala. 1. ℣ 8. Aniołom: *licet Angelus de Cœlo evangelizet vobis, præterquam quòd evan-*

evangelizavimus vobis, anathema sit; y władzą sobie do sądzenia ich przyznaie tenże Apostoł: *nescitis, quia Angelos judicabimus?* A do tego Aniołami są, y bydź powinni Kapłani, bo PANA Aniołow piastuią. Aniołami są, ieżeli Anielskie na ziemi prowadzą życie. Aniołami są swiatłości, ieżeli nie czynią uczynkow ciemności.

Ale daymy to, że przez ułomność Anioł ten [Kapłan mowię] będąc w ciele upadnie, iednak dla godności tey, ktorą reprezentuie na sobie, nie powinien bydź wzgardźiey; ale gdy ma bydź strofowany, ma to się czynić w sekrecie. Kiedy Chrystus ochłostał przedaiących w Kościele, powywracał stoły, nie czytam, żeby Kapłanom co mowił, albo czynił; ale dopiero wypędźiwszy ludźi, rzekł do nich: *auferte ista hinc*; nic tu potym w Kościele iarmarku: *nam Sacerdotum delicta, ob reverentiam eis debitam non sunt patenter punienda, sed veluti in occulto reprehendenda*, mowi *Anacletus* Papież. Co większa, tenże Swięty Papież mowi: że samemu BOGU należy Kapłanow sądźić, nie ludźiom; ułomności ich znosić, iako Oycow szanowac, godność Boską w nich adorować: *a DEO judicandi sunt, non ab humanis, aut pravæ vitæ hominibus lacerandi, sed potiùs ab hominibus fidelibus portandi*. Y S. Grzegorz, tego imienia siodmy Papież, roskazuie, aby iako Syn Oyca, uczeń Mistrza, szanowali Chrześcianie Kapłana; ktory moc ma na ziemi, y w Niebie rozwiązać, y związać; nierozeznanemi takich zowiąc, ktorzy się na Oycow, Nauczycielow swoich słowem, lub uczynkiem porywaią: *nonne miserabilis insania esse cognoscitur, si filius Patrem, discipulus Magistrum sibi conetur subjugare, & iniquis obligationibus illum suæ potestati subjicere; a quo credit, non solum in terra, sed etiam in Cœlis se ligari posse?* Epist. 2. ad Episc. Ital.

Bierzmy przykład z samych Pogan, iak oni swoich Mystow szanowali, dla tego, że bałwanom ich ofiary czynili. U Murzynow [iako pisze *Strabo*] Krolow obierano, y detronizowano za wolą Kapłanow. U Egypcyan, według Eliana, sądy Kapłani odprawiali, y mieli moc publiczne, y prywatne godźić kłotnie. U Persow [iako pisze *Eusebius* w swoich Kronikach] Kapłani krolowali; y pierwey musiał bydź Kapłanem, kto miał bydź Krolem. Baronius Tom. 1. Anno 57.
U Atenczykow w Areopagu, za świadectwem Iozefa Zydowina, Kapłani sądźili wszystko, prawa stanowili, a naywyższy Kapłan wszystkiemi rządźił. U starych Rzymian za czasow Pogańskich Kapłani wielką mieli władzą, y powagę u wszystkich, iako świadczy *Tullius*. Kapłanom tak wierzyli Poganie, że każde ich słowo za Boskie poczytali; dla tego we wszystkim się ich radźili; do przysięgi nigdy przymuszani nie byli, ale co wyrzekli, za prawdę uznawali, o czym świadczy *Plutarchus*. A w starym Zakonie

na pokazanie godności Kapłańskiey, roskazał BOG z drogich, y co naywybornieyszych ziół, y kwiecia oleiek robić na
Exod C. 30 namaszczenie Kapłanow: *facies unctionis oleum sanctum, unguentum compositum opere unguentarij, Aaron, & filios ejus unges, ut Sacerdotio fungantur mihi*; a tym oleiem nie miał bydź nikt inszy namazany nigdy; y zaraz dodaie pismo: *caro hominis non ungetur ex eo*; ktore słowa uważaiąc *Lyranus*, pyta się dla czego BOG inszych ludźi nazywa ciałem; y nie każe ich tym oleykiem namaszczać? czy to Kapłani są Duchy, y ciała nie maią: *caro hominis non ungetur*? tak iest, odpowieda tenże: bo BOG chce pokazać, iakiey są godności Kapłani, nie takiey iako drudzy; więc iakby ciała nie mieli, ale Aniołami byli, nad ludźi, ktorzy są złozeni z duszy, y ciała, odłącza ich, ponieważ srzodek trzymaią miedzy Bogiem, y ludźmi: *caro hominis non ungetur, exceptis Sacerdotibus, qui quantum ad officium sunt supra homines, quia medij sunt intra Deum, & populum.*

Z tąd się pokazuie, iak wielka była opinia u wszystkich ludźi o świątobliwości Kapłanow. Uważaiąc owe słowa w Ewangelii o Zacharyaszu Kapłanie, gdy wchodźił do Kościoła na ofiary: *ingressus in templum Domini*, pyta się Chryzostom Swięty: czemu Ewangelista mowi: *ingressus in Templum*, gdyżby lepiey było mowić: *ingressus Templum*? y odpowiada: że chciał przez to Ewangelista pokazać, że Zacharyasz wszedł do Kościoła materyalnego, a on sam był Kościołem Duchownym, daleko mil-
serm. 87. szym, y przyiemnieyszym Bogu, będąc Kapłanem: *benedixit: ingressus in templum, non ingressus templum; quia ipse erat Dei familiaris Templum; gratius enim DEUS in suo, quam in hominis opere requiescit.* Więc iako Kościoły Duchowne powinni bydź szanowani Kapłani. Y sam Anioł pokazał, iaka im należy rewerencya, gdy się pokazał Zacharyaszowi, stoiący odprawił poselstwo: *stans a dextris altaris incensi*; a gdy w grobie Chrystusa pokazał się Niewiastom, nie stoiący, ale siedzący: *viderunt Iuvenem sedentem*; *ob Sacerdotij dignitatem Angelus stat, illi soli plus reverentiæ impendens, quam tribus piis fæminis*, uwaza *Sylveira.* A że tak wielka iest godność Kapłańska, tak wielkiey czci godna, u wszystkich w szacunku, y poszanowaniu, toć się BOG musi ciężko gniewać na tych, ktorzy Kapłanow nie szanuią, y surowo ich karać; to druga część Kazania.

CZĘSC DRUGA.

Tak się BOG gniewa o nieuszanowanie Kapłanow, że krzywdę im uczynioną, za swoię poczyta sobie. Gdy lud Izraelski chciał się wyłamać z pod władzy Samuela Kapłana, mowił mu, ażeby

ażeby im inszego postanowił Swieckiego Pana, ktoryby niemi rządził, radźi się Swięty Prorok Boga, co z tym ma czynić? pozwala BOG, y każe mu przystać na upornego ludu pretensye; iednak wyznał, że go to bardzo bolało, iż wzgardźili Swiętym Kapłanem, y Prorokiem, y rzekł do niego: *non te abjecerunt, sed me, ne regnem super eos*; nie tobą wzgardźili Samuelu, ale Mną; nie z twoiey się władzy wyłamuią, ale z moiego panowania, abym nad niemi nie krolował; Mnie się krzywda dźieie, nie tobie. Uważaycież, iak się to Bogu nie podoba krzywda Kapłanowi uczyniona, że ią za swoię sobie poczyta krzywdę. 1. Reg. 8 ℣ 7.

Dobrze mowi S Chryzostom: *qui honorat Sacerdotem, Deum quoq; honorat; qui verò Sacerdotem spernit, ad id sensim prolabitur, ut in Deum ipsum contumeliosus evadat*; kto szanuie Kapłana, Boga szanuie; kto zaś Kapłanem gardźi, do tego przychodźi, że y samego Boga lżyć będźie; y zaraz dowodźi tego Swięty Doktor przykładami na wspomnionym Samuelu, Moyżeszu, y innych: *hinc Iudæi Deum spernere didicerunt, quia Moÿsen contempsére*; dla tego, mowi, Zydźi nałożyli się gardzić Bogiem, że gardzili Moyżeszem. A Swięty Cypryan nie inszą daie przyczynę, y początek wszystkich kacerstw, schyzmy, tylko z nieuszanowania Kapłanow, y pogardę Zwierzchności Duchowney: *unde schismata, & hæreses oborta sunt? dum Episcopus, qui Ecclesiæ præest, superba præsumptione contemnitur, & homo dignatione Dei honoratus indignus hominibus judicatùr*. Ep. 8. 65.

Coż więcey idźie z nieuszanowania Kapłanow? oto następuie bałwochwalstwo. Co było przyczyną ludowi wybranemu na puszczy do odstąpienia BOGA, y ulania cielca, *fac nobis Deos?* oto wzgarda Moyżesza, gdy z natrząsaniem się z niego mowią do Aarona: *Moÿsi huic viro ignoramus quid acciderit*; temu Człeku Moyżeszowi nie wiemy co się stało, y tak mowią o nim, iakby o niego mniey dbali.

Iezeli przykre słowo bratu, bliźniemu rzeczone BOG obiecał piekłem karać: *qui dixerit fratri suo: fatue, reus erit gehennæ ignis*; toć nie iednego piekła godźien ten, ktory Namiestnika Boskiego nieuszanuie: *quomodo possunt censuram Dei ultoris effugere, qui talia ingerunt non solum fratribus, sed & Sacerdotibus*. mowi S. Cypryan. O Kapłanach to powiedźiał CHRYSTUS: *qui vos spernit, me spernit*; kto wami gardźi, mną gardźi. A S. Piotr Ananiasza y Safirę o kłamstwo tak strofuie: *non es mentitus hominibus, sed DEO*; rozumiesz, żeś mnie oszukał Człowieka? nie mnie twym kłamstwem oszukałeś, ale Boga. Ciężko się BOG gniewa o krzywdę Kapłanom wyrządzoną; y karze ią surowo. Nie wspominam *Datana*, *Core*, y *Abirona*, ktorych żywo ziemia Epist. 18. Num. 16.

pożarła, y do piekła zaniosła, za to, że uwłoczyli Moyżeszowi. Marya siostra Aarona skarana trądem za to, że mruczała przeciw Moyżeszowi; bo częstokroć BOG cięzey karze za nieuszanowanie Kapłana, niż za nieuszanowanie swoie. Nie skarał Chrystus owego żołnierza, ktory go w domu Kaifasza z policzkował, a skarał Ieroboama Krola, że mu ręka uschła, za to: że na Proroka porwał się: *extendit manum suam de altari dicens: apprehendite eum, & exaruit manus ejus, quam extenderat contra eum.* Nie wspominam inszych przykładow, ktorych dosyć iest w Dźieiach Kościelnych u Baroniusza. To tylko ponawiam, co BOG przez Proroka mowi, zastawiaiąc się za Kapłanami: *qui tangit vos, tangit pupillam oculi mei;* kto się was dotyka, kto was nie szanuie, dotyka zrzenicy oczu moich; y mnie nie szanuie. Zrzenica iest część naydelikatnieysza człowieka; więc dla wyrażenia żalu swoiego BOG, ktory ma przeciwko tym, ktorzy nie szanuią Kapłanow, wzgardę ich do zrzenicy Oka swoiego naruszoney komparuie: *ad exprimendam teneritudinem pietatis suæ, tenerrimam partem humani corporis nominavit, ut apertissimè intelligeremus, tam parvâ Sanctorum suorum contumeliâ lædi, quam parvi verberis tactu humani visûs acies læderetur.* Szanuymysz Kapłanow, ktorych tak bardzo BOG szanuie, ieżeli szanuiemy y kochamy BOGA; a On nas uszanuie, y uczci chwałą swoią: *honorificabit eum Pater meus, qui est in Cœlis.* Amen.

3. Reg. 13 ỿ. 4.

Salvianus l. 8. de pro.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA. Na Niedźielę czternastą po Swiątkach, ROKU 1689.

Nemo potest duobus Dominis servire. Math: 6. ỿ. 24.

WRodzona to iest człowiekowi ambicya, że na tym żyiąc świecie, pragnie bydź Panem; że bowiem stworzony był Panem w Raiu, y wszelkich rzeczy BOG dał mu szafunek: *omnia subjecisti sub pedibus ejus,* tak mu się to podobało, że y wygnany z Raiu, tey nie stracił chciwości. Postrzegł w sercach ludzkich te namietności czart, więc zasiadszy iako na tronie na prożności świata; pokazuie się Panem, nakształt owey Babilońskiey metressy; honory, fortunę, roskoszy ciała obiecuie dla tego tylko, aby człowiek Bogu Dawcy wszystkiego dobrego nie kłaniał się, ale czartu. Lecą iako ptastwo na lep śmiertelni ludźie do tego Belżebuba; przez cały żywot iemu służą, y aż w godźinę śmierci postrzega

Ps. 8. v. 8.

ſtrzegaią ſię, że daremna ich była ſłużba, kiedy żadney za tak wielkie ſprzyiania nie otrzymawſzy nadgrody, życie doczeſne y wieczne tracą. Użalił ſię Zbawiciel świata nad tą człowieka ślepotą, y w dźiſieyſzey przeſtrzega Ewangelii, aby ſamemu tylko ſłużył BOGU, u ktorego pewna, y trwała nadgroda. Dla tego napomina: *nemo poteſt duobus Dominis ſervire*; porzucić trzeba ſłużbę świata, y czarta, a iednemu ſłużyć BOGU; gdyż *perfectus amor non eſt niſi ad unum*. Z iakich racyi mamy ſłużyć Bogu? to w pierwſzym pokażę punkcie. Iakim mu porządkiem ſłużyć, y co za nadgroda ſług Boſkich czeka? to w drugim; wſzyſtko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA. Ariſt. op. Otto.

CZĘSC PIERWSZA.

Sama nam to pokazuie natura, że każda rzecz ma ſwoie *centrum*, do ktorego z przyrodzoney ſpieſzy ſkłonności: kamień na ziemię leci, bo to iego *centrum*; ogień pod niebo, bo tam iego mieyſce; rzeki do morza, bo tam ich meta. A człowieka ktory ieſt koniec? nie inſzy tylko BOG; dla tego żadną na świecie nie może ſię ukontentować rzeczą, tylko ſamym Bogiem; iako naucza Wielki Auguſtyn: *inquietum eſt cor noſtrum, donec requieſcat in Te*; bo ſam BOG ieſt iego *centrum*. Ponieważ tedy człowiek od Boga ſtworżony ieſt dla tego, aby go uznał za ſwoy koniec, y termin, toć *jure creationis* obowiązany ieſt ſłużyć Bogu. Lib. imò Conf.

Przydaymy do tego, że BOG kupił nas ſobie iako niewolnikow: *empti enim eſtis pretiô magnô*, a kupił nie monetą, ale Krwią Przenaydroższą, w ktorey nas obmył: *lavit nos a peccatis in ſanguine ſuo*; iako tedy niewolnik ieſt obligowany ſwoiemu ſłużyć Panu, tak człowiek Bogu. Był zwyczay w Rzymie, że gdy ſługa przyſtawał do Pana, tedy mu dawał rękę, na znak przymierza, iż go nie zdradźi w żadney rzeczy, y nie przyſtanie do iego nieprzyiaciela; a Człowiek Chrześciańſki czyli nie tak przyſtał na ſłużbę do Boga? zaprawdę tak: dał przy Chrzcie świętym Bogu nie rękę ale całego ſiebie, przyſiągł, y wyrzekł ſię ſzatana, y wſzyſtkich ſpraw iego; toć iuż ſam na ſię zaciągnął ten oblig, że powinien ſłużyć Bogu. Do tego: ktoż nie wie, że człowiek bez Boga y palcem ruſzyć nie może? *in Ipſo vivimus, movemur, & ſumus*; co moment niezliczone od niego odbieramy dobrodźieyſtwa, tak przyrodzone, iako y łaſki; ſama tedy wdźięczność obliguie nas ſłużyć zawſze Bogu. Apocal 13 v 5

Y nie ieſt to ciężka ſłużba, ale bardzo ſłodka; bo miłość ią ſłodźi, gdy każe tak dobremu ſłużyć Bogu: *omnia gravia, & difficilia verus amor facit facilia, & quaſi nulla*; mowi Idiota. Rozgniewał ſię BOG na lud Izraelſki, że odſtąpiwſzy od niego ulali L. de am.

Ps.105 v. osobie cielca, y onemu kłaniali się: *mutaverunt gloriam Dei viventis in similitudinem vituli comedentis fænum*, przeto chciał ich cięzko za to karać bałwochwalstwo; w tym Moyżesz stanął przed
Exod. 32. Bogiem, y rzekł: *aut dimitte illis hanc noxam, aut dele me de li-*
℣. 31. *bro, quem scripsisti*; srodze śmiały Moyżesz, chce bydź wymazanym y z Xiąg żywota, ieżeli ludowi nie przepuści BOG! a z kąd ta śmiałość? a wiecież co to iest *deleri de libro viventium?* iest to chcieć bydź mizernym przez całą wieczność; iest to chcieć cierpieć bez końca, żyć w ciemnościach bez nadźiei? y na toto rezolwuie się Moyżesz. Wiem ia dobrze, że Moyżesz Człowiek boiaźliwy; tylko mu ieden pogroził Egypcyan, uciekł z Egyptu, a teraz wiecznego nie obawia się potępienia? odpowia-
serm. 64. da Bernard Swięty za Moyżesza: *non timeo, quia amo, paveant, qui non amant*; nie straszne mi y piekło, bo kocham lud moy. Tak wiele może szczera miłosć, że y samego nie boi się piekła, kto szczerze kocha: *fortis ut mors dilectio*.

Przyznam ia, że w wierze naszey są niektore cięzkie przykazania: iako odpuścić nieprzyiacielowi, dobrze czynić nienawidzącym, modlić się za prześladuiących; ale kiedy będźiemy pałać prawdźiwą przeciw BOGU miłością, wszystko łatwe będźie. Opisuiąc Niebieska Oblubienica CHRYSTUSA cierpiącego, na-
Can. 1. v. 12. zywa go: *Fasciculus myrrhæ Dilectus meus*; to to męka CHRYSTUSA w oczach Oblubienicy tylko iedną wiązką mirry? lepiey pierwey powiedziała: że to gòra mirry: *vadam ad montem myrrhæ*; bo tak wielka była męka IEZUSA, że ią do morza przy-
Thren. 2. ℣. 13. rownał Prorok: *magna est velut mare contritio tua*; wiedźiała dobrze Oblubienica, że ta męka pochodźiła z wielkiey miłości: *propter nimiam charitatem suam quâ dilexit nos, convivificavit nos in Christo*; przeto tak wielką mękę z wiązką mitry paragonuie: *non*
serm. 43. in Cant. *fascem, sed fasciculum dicit, quod leve per amorem ipsius dicat, quid quid laboris immineat, & doloris*, mowi Bernard Swięty. A kiedy IEZUSOWI tak okrutna męka wiązką zdała się dla zbytniey Iego przeciw nam miłości, czemuż człowiek znayduie trudność w służbie Boga? albo czemu miłość tak wielka IEZUSA nie ma mu uczynić lekkiey, choćiażby naycięższey służby?

Ale bydź sługą iest rzecz ciężka? tak iest; bydź sługą czarta, albo świata cięzka rzecz; iako sami przyznali potępieni: *las-*
Sap. 5. ℣. 7. *sati sumus in via iniquitatis, ambulavimus vias difficiles*; ale służyć BOGU iest to Krolować: *servire DEO regnare est*. Opisuiąc Apostoł na początkach Koscioła Swiętego Sługi Boskie, ktorzy przed Tyranami uchodząc błąkali się po swiecie, kryli się w
Hebr. 11. ℣. 38. iaskiniach, głod cierpieli; konkluduie tak: *quibus dignus non erat*
S. Basil. in loc. cit. *mundus*; a insza wersya czyta: *pro quibus dignitas non erat in mundo*;

zaprawdę

zaprawdę tak wielka iest godność służyć Bogu, że nie ma świat godności, honoru, dostoieństwa, ktoryrnby tę usługę doskonale nadgrodził: *si enim ex parte una servum Domini, ex alia verò totum mundum comparem* [mowi Chryzostom Swięty] *illos invenio virtutis pondere meliores*; dla nich BOG dyspensuie w natury prawach: *voluntatem timentium se facit*, dla nich słońce zastanawia na Zodyaku, Niebo otwiera dla Eliasza, ogień spuszcza; y nie masz takiey rzeczy, ktoreyby nie uczynił dla Sług swoich; wielka tedy iest bydź Sługą BOGA godność. *in eund. loc.*

CZĘSC DRUGA.

Aiakimże trzeba służyć BOGU porządkiem? opisał nam go CHRYSTUS: *primùm quærite Regnum Dei, & justitiam ejus, & hæc omnia adjicientur vobis*; naprzod starać się nam trzeba o Niebo, potym o sprawiedliwość, a rzeczy doczesne będą nam przydane; pierwsze staranie nasze ma bydź o Niebo, drugie o sprawiedliwość: to iest o cnoty święte, ktoremi nabywamy Nieba; w ten czas porządnie służemy Bogu, kiedy wszystkie sprawy nasze ordynuiemy na chwałę Boga, na zbawienie duszy, iako naucza Apostoł: *sive ergo manducatis, sive bibitis, sive aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite*; ta to iest służba porządna. Przyrownał Zbawiciel Niebo do winnicy: *simile est Regnum Cœlorum homini Patri familias, qui exiit primo mane conducere operarios ad vineam suam*; toc ludźie pracuiący w tey winnicy nazwać się maią pracownicy? tak iest, a w czymże podobieństwo? opisuie Chryzostom Swięty: *mercenarius totum diem circa Domini opus impendit, unam autem horam circa suum cibum; sic & nos omne tempus vitæ nostræ debemus impendere circa opus gloriæ Dei, modicam autem partem circa usus nostros*; wielkie podobieństwo: naiemnik tylko godźinę dla swoiey ma refekcyi, cały czas Panu robi; tak Chrześciański Człowiek powinien wszystek wiek swoy Bogu poświęcić, a bardzo mało wygodom swoim.

To nic nie trzeba robić, tylko BOGU służyć; a ktoż będźie orał? kto będźie siał? kto żął? z kąd pożywienie? gdźie mieszkać? Przeyrzał CHRYSTUS ten argument, dla tego w dźisieyszey refutuie go Ewangelii; bo kiedy mowi: *primùm quærite*, toc iuż supponuie, że godźi się y o ziemskie starać rzeczy; ale aby to staranie nie było zbyteczne, pierwey się każe starać o Niebo: *carnis curam ne feceritis in desideriis*, dodaie Apostoł. Gdźie może człowiek przyrodzonym sposobem czego dostąpić, nie trzeba czekać cudu; bo to iest doświadczać się Pana Boga, ktory w ten czas swoię pokazuie Opatrzność, kiedy ustaie moc ludzka. Uzdrowił CHRYSTUS Archisynagogi Coreczkę, y aby nierozumiano, *Rom. 13. v. 14.*

Marci. 5. ℣. 43. że to obłuda była, kazał iey dać ieść: *dixit dari, illi manducare*; bo iedzenie ieſt *actus vitalis*, z ktorego znać że żyie człowiek; ale czemuż iey ſam nie karmił, ponieważ raczył ią wſkrzeſic? Abul. in loc. cit. odpowiada *Abulenſis*: *CHRISTUS volebat facere ea, quæ nemo alius facere poterat; quæ autem per alios fieri poterant, facere nolebat*; mogła ſama ieść iuż wſkrzeſzona, przeto CHRYSTUS nie karmi iey; a że nie mogł iey nikt wſkrzeſić tylko Chryſtus, dla tego ią ſam wſkrzeſza. Nie zakazuie tedy człowiekowi Chryſtus w dźiſieyſzey Ewangelii, aby nie robił, nie ſtarał ſię o ſztukę chleba, gdyż cudu tam czynić nie powinien, gdźie człowiek ſam dokazać może; ale rozkazał aby ſtarania naſze około ziemſkich rzeczy były pomiarkowane, to ieſt: pierwey ſtarać ſię o chwałę Boga, pierwey o zbawienie duſzy, a potym o doczeſne rzeczy. A za to obiecuie Sługom ſwoim nagrodę.

Geneſ. 15 ℣. 1. A iakaſz nagroda tym, ktorzy ſłużą Bogu: *merces magna nimis*, mowi Piſmo święte; w Niebie chwała tak wielka, że iey żaden rozum ſtworzony poiąć, żaden ięzyk wymowić, żadne piſmo opiſać nie może. A nietylko w Niebie nagroda, ale y tu na ziemi: *omnia adycientur*. Coż ieſt Człowiek ſłużący BOGU? ieſt Ioann. 15 ℣. 15 przyiacielem Boga, mowi Chryſtus: *jam non dicam vos ſervos, ſed amicos meos*; a Paweł Swięty nazywa takich: *Cives, & domeſticos Dei*; Ian Swięty Synami Bozemi, a iakże ma zapomnieć przyiacioł? iakże o domowych nie ma mieć ſtarania? iakże o Synach Pſal. 36. ℣. 3. zapomnieć może? *ſpera in Domino, & fac bonitatem, & paſceris in divitiis ejus*. Radźi tedy Piotr Swięty wſzyſtkim Slugom Bożkim, ażeby wſzyſtkie ſwoie ſtarania pokładali w Bogu, ktory ſtarania doczeſne na ſiebie przeiął, y pilnie ſię ſtara o to, czego nam potrzeba w doczeſnym życiu; abyśmy tylko ſtarali ſię o życie wieczne, zaſługuiąc ſobie na nie, porzuciwſzy ſłużbę czarta: *omnem ſollicitudinem proijcientes in eum, quoniam ipſi eſt cura de vobis*. Amen.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. IANA, na Niedźielę piętnaſtą po Swiątkach

ROKU 1689.

Ecce defunctus efferebatur filius unicus Matris ſuæ. Lucæ 7. ℣. 12.

TRafiliśmy dźiś na pogrzeb, młody człowiek umiera; iako widzę, nie czeka śmierć doyrzałych owocow, aby ſame ſpadły, y nie-

y niedoyrzałych oſęką dolięga; umiera Iedynak, *unicus Matris ſuæ*, bez reſpektu śmierć bierze co naymilſzego; y zaraz go wynoſzą, *defunctus efferebatur*: Dawno ten u Zydow zwyczay, że nikogo w mieście nie grzebli; y Rzymianie ſamych tylko Ceſarzow, y Panny *Veſtales* w Kościołach chowali. Nie ſłyſzę iednak aby kto płakał, tylko iedna Matka; miał wiele krewnych, ale ci ſię weſelili podobno dla ſukceſſyi; a ktoż go wynoſił? *materialibus quatuor ad ſepulchrum ferebatur elementis*, mowi Ambroży Swięty; te żywioły z ktorych złożeni ieſteśmy, dla uſtawiczney miedzy ſobą antypatyi wynoſzą człowieka z ziemi żyiących; y tu ſię prawdzi, że *inimici hominis domeſtici ejus*; na ten czas CHRYSTUS wchodził do miaſta *Naim*, y tę ſpodkał proceſſyą; a że był *Via*, *Veritas*, *& Vita*, życie przynioſł temu umarłemu. *adoleſcens tibi dico ſurge*, *& reſedit qui erat mortuus*. Ten tylko mogł odpędzić śmierć, ktory żywot całemu przynioſł światu. Stanę ia dziś w tey bramie z Chryſtuſem, y zapatrzywſzy ſię na tego umarłego w młodym wieku, odryſuię z niego abrys krotkości naſzego życia; y iako nam BOG daie łaſkę do powſtania; na chwałę tego *Cui omnia vivunt*, w Troycy Iedynego BOGA.

Lib. 5. in Luc.

Mat. 10. ỷ 30.

CZĘSC PIERWSZA.

Doſkonaley nie mogę krotkości naſzego odryſowáć życia, iako gdy z Ezechielem Tyryiſkie uważę miaſto, ktore pod podobieńſtwem iedney nawy reprezentuie Prorok. Piękna to nawa, z iodeł ſaniru z robiona: *abjetibus de ſanir extruxerunt te*; maſzt iey z Libańſkiego cedru, wioſła z dębow Baſan, żagle z Egipſkiego biſioru: *quercus de Baſan dolaverunt in remos tuos*, *byſſus varia de Ægypto texta eſt tibi in velum*; wſzyſtka pokryta purpurą, y hiacyntami: *Hiacinthus*, *& purpura de inſulis Eliſa facta ſunt operimentum tuum*. Ta tedy nawa tak pięknie przybrana po ſzerokim pływaiąca Archipelagu, reprezentuie nam życie człowieka, miedzy nawałnościami ſzczęścia, y nieſzczęścia. Ale czemu Prorok nie wſpomniał o kotwicy tey nawy? tać to naypotrzebnieyſza, ta zatrzymuie w niebeſpieczeńſtwach okręty, tą zatamowany okręt śmieie ſię z furyi Neptuna: *& dente tenaci anchora fundabat naves*. Nie ma nawa życia naſzego kotwy, aby ſtaneła; ma wioſła, ma żagle, ktoremi prędko płynie; nam ſię zda, że ſtoiemy, a my płyniemy. A tak obſzerne ieſt śmierci nad ludźmi panowanie, że nikomu nie przepuſzcza; dla tego od Grekow nazwana *Atropos*, iako mowi Fulgenty Swięty, że *ſine lege venit*.

Ezech 27 ỷ 5.

Seneca.

Zmyślali Poetowie, iako piſze Swięty Auguſtyn: że czaſu iednego zaſiedli Bogowie na Rzymſkim *Capitolium*, miedzy ktoremi też ſiedział *Deus terminus*, to ieſt śmierć; a gdy wſzyſtko

zaſtąpili mieyſce, tak, że nie miał gdźie Iowiſz uſieść, wſzyſcy ſię pomkneli daiąc honor Iowiſzowi, y mieyſce, ſam *terminus* nie chciał ſię pomknąc, mowiąc: *nemini cedo.* Ieſt to komment Poetow, ale zakrytą ma w ſobie prawdę, że tak uniwerſalna śmierći nad światem ieſt jurisdykcya, iż nikomu uſtąpić niechce, iako mowi Swięty Ociec Auguſtyn: *reſpice omnia, ubiq; eſt; forte erit, forte non erit; nunquid potes dicere forte moriar, forte non moriar?* Ale czemuż to śmierć nikogo nie minie? czytamy w piſmie, że nie ktorzy Swięci w ogniu żyli, iako owi Młodźieniaſzkowie Babilońſcy; drudzy chodźili po morzu, iako Izraelitowie; inśi cały mieſiąc żyli bez pokarmu, iako Eliaſz; a przecie nie dał BOG im przywileiu aby nie umarli; czemu? bo lubo Enoch, y Eliaſz żyią, a y ci przecię pomrą, iako naucza Wielki Auguſtyn. Nayprzod dla tego BOG to uczynił, aby ſwoie ſprawdźił ſłowo, ktore wyrzekł w Raiu do Adama: *in quocunq; die comederis ex eo, morte morieris;* czart zaś rzekł: *nequaquam moriemini;* aby tedy pokazała ſię prawda BOGA, a kłamſtwo czarta, człowiek każdy umierać muśi: *ſtatum eſt hominibus ſemel mori;* do tego, chciał BOG zbawić człowieka przez śmierć ſwoiego SYNA, że tedy CHRYSTUS Głowa naſza umarł, rzecz ſłuſzna aby y my Iego członki teyże śmierci podpadali; iako mowi Apoſtoł: *qui etiam proprio Filio ſuo non pepercit;* a nad to, gdyby był człowiekowi ktoremu BOG obiecał tu nieśmiertelność, żyłby był taki człowiek roſpuſtnie, bez boiaźni, y pamięci na Boga; a toż wſzyſtkim naznaczył śmierć, aby wſzyſcy bali ſię Boga, Iego chowali ſwięte przykazania. Y bardzo dobrze uczynił to BOG; bo ieżeli teraz wiedząc człowiek że ma umrzeć, a przecie tak częſto grzeſzy, cożby był robił, gdyby miał przywiley nieśmiertelności w tym życiu?

Lib. 4. de Civ. Dei c. 23.

Hebr. 9. ℣ 27.

Lecz czemu ſię dźiwuie człowiek śmierci drugiego? iuż tak wiele razy widźieliśmy ludźi umieraiących, a przecie gdy nam powiedzą, że kto umarł, iakoby z podźiwieniem powtarzamy: umarł! dwie ia tego znayduię przyczyny; pierwſza ieſt, że tym rzeczom człowiek dźiwuie ſię z natury, ktore przydaią ſię w czaſie nie pewnym; naprzykład: nie dźiwuiemy ſię, że roża rodźi w maiu, ale gdyby ſię pokazała w zimie, iużby to był cud; takteż że człowiek nie wie godźiny śmierci, ieſt to nam podźiwieniem, kiedy umiera; druga: że te rzeczy czynią podźiwienie, ktore w nas ſprawuią ſtrach; a coż ſtraſznieyſzego nad śmierć? *terribilium terribiliſſima;* dla tego iey dźiwuiemy ſię. A tak nie pewna ieſt śmierci godźina, że y ſami Aniołowie o niey niewiedzą. Przyſzło trzech Aniołow w dom Abrahama, obiecali mu, że go mieli nawiedźić za rok, *revertens veniam ad te tempore iſto, vita comite;*

Genes. 18 ℣ 10.

a czemuż

a czemuż to pod kondycyą mowi Anioł: *vita comite?* ieżeli będźieſz żył Abraamie? bo tak nie pewna ieſt śmierć, że y ſami Aniołowie o niey nie wiedzą. A nacoż to BOG uczynił? dla tego, abyśmy wſzyſcy podeyrzany mieli każdy moment, y czuli: *vigilate, quia neſcitis quâ horâ Dominus veſter venturus ſit.* Nie zaſypiayże człowieku w grzechach, aby cię śmierć niegotowego nie znalazła, ale w czułosci zachowuy ſię, czyń pokutę, póki maſz zdrowie, y czas, aby ſię nie zbliżyła noc śmierci: *veniet nox in* Ioan.9.v4
qua nemo operari poteſt; nie dufay ſobie człowiecze, żeś mocny, czerſtwy, wſzędźie ieſt śmierć, w każdey rzeczy połknąć ią możeſz: *vitam eripere nemo non homini poteſt*, mowi Seneka. Chciałbyś w ten czas dobrze czynić, ale iuż nie rychło.

To mi tylko dźiwno, czemu BOG chciał, aby tak krotkie człowieka było życie? krucy, ſłonie, ielenie dłużſze maią życie, a człowiek czemu tak nieſzczęśliwy? Na zrozumienie tego wiedźieć trzeba, że w człowieku ieſt podnieta do grzechu, iako na to uſkarżał ſię Apoſtoł: *non hoc ago quod volo bonum, ſed quod odi ma-* Rom. 7.
lum operor. BOG tedy widząc człowieka ſkłonnego do grzechu, ℣. 15.
prędko go z tego zbiera świata, aby długo żyiąc ciężkich u ſprawiedliwości Iego nie zaciągnął grzechow. Do tego chciał BOG człowieka życie mieć krotkie, aby w tych ziemſkich rzeczach ſwoich nie pokładał affektow, bo ieſt tu Pielgrzymem. A nad to, uczynił przez to nad nami wielkie miłoſierdźie. Coż ieſt życie naſze? *pelagus ærumnarum:* tu fraſunki, tu choroby, tu nieſzczęścia; z dobroci tedy ſwoiey BOG kroci dni człowieka, aby uczynił koniec tey nędzy. Oſobliwie iednak grzech umnieyſza zycia; bo mowi Apoſtoł: *ſtimulus mortis peccatum eſt*; iako na koniu za 1.Cor. 15
kazdym iezdźi śmierć, a kiedy człowiek grzeſzy, przydaie oſtrogi, aby go prędzey doiechała; iako Anaſtazyuſzowi rzekł Bog: *en ob perverſitatem tuam quatuordecem annos vitæ tibi deleo*; naylepſze tedy lekarſtwo dla zycia konſerwacyi, ieſt ſtrzedz ſię grzechu, iako przeſtrzega Duch Swięty: *non multum pecces, ne fortè* Eccle. 7.
moriaris in tempore non tuo; y daley mowi: *impij non dimidiabunt* ℣.18.
dies ſuos. Będąc złączony człowiek z Bogiem, ktory ieſt życiem, żyć może długo; ale kto grzeſzy częſto, y ciężko, rzadko długie iego bywa życie.

Rzeknie kto: nie ieſt tak, aby grzech ukracał życia, ponieważ BOG poſtanowił każdemu kres Iego życia: *conſtituiſti ter-* Iob. 14.
minos ejus, qui præteriri non poterunt; y tym piſmem zaſłaniaią ℣.5.
ſię owi, ktorzy chcą żyć na świecie roſpuſtnie, y mowią tak: na co nie ieść, czemu nie pić ſiła? czemu nie pozwolić ciału? umieraią y moderaci; iuż BOG każdemu naznaczył kres iego życia, toć ia choćbym niewiem iak ſkromnie żył, poſtaremu umrę, kie-

 dy ſię

dy fię ow zbliży moment, ktory mi BOG naznaczył; ale nie dobry takich ieft umyfł; prawda ieft, że człowiek nie może fobie przydać życia, y tylko tak wiele żyć może, iak wiele mu BOG naznaczył; ale y to prawda, że może go ukrocić; infza to ieft, przedłużyć życie, infza ukrocić; nie może człowiek przedłużyć życia nad to, co mu BOG naznaczył, ale może ukrocić przez zbytnie piiańftwo, albo gniew, albo lubieżność. Kiedy ia mam w ręku fztukę materyi, w ktorey ieft łokci dwadźieścia, nie mogę przydać, aby było trzydźieści, ale mogę uiąć, aby było dźieśięć; tak o nafzym trzeba mowić życiu. Zapatrzmyfz fię na ten obraz śmierci w tym Młodźieniafzku; a pomniąc, że w proch obrocie my fię, teraz czyńmy pokutę, powftawaymy z nim z grzechowego letargu, kiedy nas CHRYSTUS budźi: *tibi dico furge*. Iako nam BOG daie łafkę do powftania z grzechu, to drugi punkt Kazania.

CZĘSC DRUGA,

Może mię kto fpytać: czemu CHRYSTUS nie wźiął za rękę dźifieyfzego umarłego, ale tylko dotknął fię mar, y zawołał: *furge*, wftań? W fkrzefzenie tego Młodźieńca wyznaczało nawrocenie każdego grzefznika; nie mowcież umieraiący przez śmiertelny grzech na dufzy, że was BOG nie dotyka łafką do powftania; dofyć to łafki Bofkiey, że na ciebie woła, napomina przez Duchownych Lekarzow, dotyka fię pulfow fumnienia, daie znać o chorobie śmiertelney przez Ambrożych: *febris tua luxuria eft*, L.4.in c.4 Luca. *febris tua avaritia, invidia*, y tam daley; dofyć, że woła, budźi; ty na głos iego powinieneś fię obudźić; nie ieft to obligacya, aby cię umarłego podnofił; dzwonią do Kościoła, a ty ufzy zatykafz; a możefz to bydź przyftoyna, aby ci BOG czapkę z głowy zdźierał? umierafz w owym gabinecie przy okazyi śmiertelnego grzechu, a powinienże cię BOG z niego wyprowadzać? Daie tedy BOG łafkę do powftania, ale trzeba iey kooperować, fłuchać inftynktow; BOG daie łafkę, a ty powinieneś tą łafką wfparty dobrze czynić. Kiedy *Athenienfes* pytali fię bałwana, iakoby mogli konferwować w wieczney fzczęśliwości fwoię Rzeczpofpolitą? odpowiedźiał: *eritis felices, fed auribus appendite aures*; ufzy im na ufzach kazał wiefzać; iakoby mowił: fłuchaycie obiema ufzami co wam Nieba rofkazować będą, y wypełniaycie. Tak y ia do każdego z was mowię: wiem, że każdy z was pragnie żyć według dufzy, y według ciała; a chcecież żyć? *appendite aures auribus*. Woła BOG: *furge*, y powftań z tego nałogu, z tey okazyi śmierci; nadftawiayciez ufzu napominaniom Bofkim, póki łagodnie woła; bo iak na ftrafzny fąd zawoła: *furgite mortui*, muficie powftać, ale nie na życie: *in refurrectionem judicij*; na ktory Ioan. 5 ℣ 29.

woła-

wolałbyś z piekła z potępionemi nie wyirzeć, ſłuchać owych wrzaſkow z uſt potępieńcow: *væ, væ,* a niżeli budzącey trąby, y głoſu dekretuiącego na wieczną śmierć BOGA: *ite maledicti.* Porywayćież ſię z dźiſieyſzym Młodźieńcem, kiedy macie łaſkę Pana Boga; nie odbieraycie iey nadaremno, żeby ſię na was nie zalił: *fruſtra conſumpſi fortitudinem meam*; wſpierałem tego człowieka, dawałem prezerwatywy rożne od śmierci, czyniłem ze Krwi moiey kordyał dla ożywienia ſerca, a przecię żal ſię Boże: *fruſtra conſumpſi.* A więc radzę z Apoſtołem: *videte fratres, ne in vacuum gratiam Dei recipiatis*; łaſka to Boſka, że cię konſerwuie ieſzcze w życiu według ciała, chociaż na duſzy żyiąc umarły ieſteś; nie zażywayże tey łaſki ożywiaiącey na zarobek śmierci; woła BOG: *ſurge,* wſtań; porywayże ſię, pocżniy mowić z dźiſieyſzym Młodźieńcem do BOGA: *cæpit loqui,* uſtami wyznaiąc grzechy przy Sakramentalney pokucie; a więcey ożywſzy nie umieray, abyś mogł żyć z BOGIEM na wieki. Amen. *Iſaiæ 49. ℣. 4.* *2. Cor. 6. ℣. 1.*

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kośćiele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę ſzeſnaſtą po Swiątkach,

ROKU 1689.

Cum intraret IESUS in domum cujuſdam Principis Phariſæorum Sabbatho manducare panem, & ipſi obſervabant Eum. Lucæ cap. 14. ℣. 1.

POdoba mi ſię nauka Kaſſyodora, ktory twierdźi, że ludźie na wyſokich godności zoſtaiąc ſtopniach, iako cel weneracyi, albo inwidyi ſą wyſtawieni: *locatus in medio, cunctorum ad ſe trahit aſpectum, & totius vitæ judicium promulgat fama populorum.* Poſpolity gmin nie tak notuie małych ludźi ſprawy, iako wielkich obſerwuie, albo gani przykłady. Widźi Rzym kto ſię opaſać nie umie: *cave tibi a malè præcincto.* Scypiona taxuie *Vulgus,* Pompejuſza obſerwuią, że iednym w głowę drapał ſię palcem. Między niezliczonym ludem w Babilonii widzą trzech Żydowſkich Młodźieńcow, że Nabuchodonozora niechcą ſię kłaniać bałwanowi, bo byli przełożeni; w tumultach ciemnych pod Miaſtem *Haja,* podnieſioną od Iozuego obſerwuią tarczę, bo to Hetman, y nie maſz tey w wielkich ludźiach akcyi, ktoraby zakryta była, mowi Seneka: *magnus es, quid agas, quemadmodam cænes, vel dormias, quæritur, ſcitur.* O to y dźiś Zbawiciel, że wchodźi w dom Xiążęcia Faryzeuſzow, aby chlebem poſilił z fatygowane ſwoie śiły, popada cenſurze: *& ipſi obſervabant eum*; a coż znaleźli złe- *3. Var. 3.* *Dan. 3.*

go, albo niedoskonałego w Chrystusie Faryzeyscy Krytycy? z ktorych iedni rozumieli go bydź Czarnoksiężnikiem, drudzy zmyślonym Synagogi Zwodzicielem? bynaymniey, nic; bo iakże w samey niewinności upatrzyć kto może winę, albo *in Sancto Sanctorum* iaki grzech? wielka to iest nas wszystkich pociecha, że mamy Prawodawcę CHRYSTUSA tak Swiętego, tak Niewinnego, że y nieprzyiaciele Iego, w Nim nic złego upatrzyć nie mogli; muszą tedy Iego Prawa bydź święte, Iego nauka szczera, y prawdziwa; kiedy osoba CHRYSTUSA od wszelkiey grzechu wyięta skazy. Z kąd niewinność poznać Chrystusa? w pierwszym pokażę punkcie; iako są obrani z rozumu, ktorzy tak Swiętego, y dobrego nie kochaią Prawodawcy? to w drugim; Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Dwa przymioty doskonałego pokazuią Prawodawcę. Pierwszy iest niewinność życia, drugi: prawdziwa nauka. Często się trafia, że Człowiek o wysokich mowi rzeczach, a sam nikczemnego iest zdania; chwali niewinność, a iest po uszy w grzechach; wynosi prawdę, a we wszystkim zmyślony; ale kiedy kto y sam niewinnego iest życia, y świętą opowiada Naukę, doskonały iest. A takci CHRYSTUS; obaczmy naprzod niewinność życia Iego.
Hebr. 7. ℣. 26. Dobrze o nim napisał Apostoł: *Sanctus, innocens, impollutus, segregatus a peccatoribus, & excelsior cælis factus.* Swięty z Bogiem, wierny z bliźnim, niezmazany u siebie, Swięty w słowach; niewinny w uczynkach, niezmazany w myślach, o nim to napisał Psal-
Psalm. 1. ℣. 1 mista: *in via peccatorum non stetit*; bo lubo był człowiekiem iako y my, *non eum tenuit illecebra sæcularis*, mowi S. O. Augustyn; ten to iest Oblubieniec, *stans post parietem*, ktory nigdy nie upadł,
serm. 55. in Cant. mowi Bernard Swięty: *bene stans, quia solus revera in carne stetit, qui carnis peccatum non sensit*; prawdziwy *Nazaræus*, iako tłomaczy Hieronim; bo Swięty. A iakże natura ludzka w Chrystusie upaść miała, ktorą Osoba Boska wspierała, y umacniała? iako mogł CHRYSTUS popaść w censurę o pospolite grzechu zmazy, ktory był nietylko Człowiekiem, ale y Bogiem? iako trucizną nieprawości przypuścić miało owo Naczynie, ktore balsamem Boskwa było namaszczone? niech szukaią iako chcą w tym Słońcu zmazy, prędzey wypatrzą sobie oczy, a niżeli obaczą; tak niewinny w swoim życiu CHRYSTUS, że wszelka przed nim ludzka niewinność zmazą iest w porownaniu świątobliwości Iego. Niewinność Abla, żarliwość Eliasza, wiara Abrahama, czystość Iozefa, y Daniela nic nie waży, gdy się przyrowna do niewinności Zbawiciela: *virtutes Patrum in comparatione Unigeniti Filij*

nullius

nullius meriti esse pensantur, mowi Grzegorz Swięty. Widział Go Ian Swięty ukoronowanego wielą Koron: *O in Capite Ejus Diademata multa*; bo wszelka Swiętych korona iemu należy: *in singulis Sanctis coronatur CHRISTUS, omnis victoria ipsius est*; mowi Bruno Swięty. Apocal 19 ℣ 12 serm. 3 de Martir.

Ieżeli zaś Zbawiciela naszego uważemy prawdziwą naukę, zaprawdę przyznać iey trzeba: *Lex Domini immaculata convertens animas*. Precz wasze Bostwa, y zabobony Poganie, kiedy pokazało się sprawiedliwości Słońce. A kto mię nakłoni, abym się kłaniał metallom, albo drzewom, albo wężom, albo inszym bestyom, iako Pogaństwo? kto mi wyperswaduie, że Bogiem Merkuryusz przed tym łotr? *Romulus* bratoboyca? albo Iowisz przed tym nierządny? albo Herkules, lub Bachus? z ktorych żartuie Lucyanus: że gdy zasiedli ci Bogowie w niebie wszystkę wypili ambrozyą, aż po drugą na ziemię posłać musieli. Prawa ich podobno nas przekonywaią? bynaymniey, mowi *Theodoretus*; iedne dopuszczaią synom żenić się z matkami, iako u Persow; drugie starych warzyć, y ieść każą, iako to u Messagetow; insze chorych z wieży zrzucać ordynuią, iako u Tybarenow; insze: ciała umarłych każą wymiatać bestyom, iako u Hyrkanow; nie wspominaiąc prawa Lacedemończykow od Platona napisanego *de communione mulierum*; ani Katona y Seneki, ktorzy trzymali: że godzi się sobie wziąć życie. Ale Prawo CHRYSTUSA daleko rożne; nic nie ma okrutnego, nic nie ludzkiego: nic przeciw przyrodzeniu: *Lex Domini immaculata*. Zayrzyimy y w Turecki Alkoran, przeczytaymy, co w iego iest prawach, a obaczemy, że sam tylko CHRYSTUS prawdziwy *Legislator*. Pić wino, y grać w szachy grzech śmiertelny u Machometa, a mieć piętnaście żon, albo wiele ich wyżywić może, to galanterya; daley czytać niechcę, tylko z Awerroesem lubo Turczynem przyznam: *lex Turcarum, lex porcorum*; wyperswaduy to prostakom Arabom z swoim Sergiuszem, my się z tego śmieiemy; iako y z oney iego prezumpcyi, iakoby mu miał świat cały obligacyą, że naprawił miesiąc, ktory lecąc Gabryel zrzucił z Nieba. *lex Domini immaculata*. Nie ma tych baiek Ewangelia, ale fundamentalną prawdę, *æternæ veritatis* propozycye. Ps. 18. v. 8. Theod. lib de leg.

A wy *Talmudistæ*, co w waszym macie Talmudzie? Przyznawam, żeście byli ludem Bożym, ludem wybranym, prawdziwą mieliście wiarę aż do przyiścia Messyasza; ktorym napisany Dekalog, y my obserwuiemy, wyiąwszy niektore ceremonie; ktore, że były figurą przyszłego Messyasza, a przez niego są wykonane, iuż ich obserwować niegodzi się. A iakaż u was *Theologia*? naucza mię *Sixtus Senensis*: że wy w swoim macie Tal-

mudźie, iakoby BOG kilkanaście razy ten ſtwarzał świat, aż mu ſię oſtatni udał; trzy godźiny uczy ſię prawa, a trzy igra z rybą lewiatan, ktorą zabiwſzy naſolił dla pokarmu błogoſławionych; że przez ſiedm godźin czyni codźień inkwizycyą o grzechach świata; że codźień zamyka ſię, y płacze w ſwoim gabinecie, iż do puścił zburzyć Kościoł, y Ierozolimę; że duſza Abla weſzła w ciało Setta, a potym w Moyżeſza; że ſtatura Adama tak wyſoka była, że głową dotykał Niebios; więcey wſtyd mię mowić, bo te bayki pokazuią Boga nie Bogiem, bo nie wſzechmocnym, nie mądrym. Prawo zas Ewangeliczne nie ma tych baśni, *Lex Domini immaculata*,

Wy *Reformatores Evangelici* podobno poprawiliście CHRYSTUSA Naukę, albo Kościoła? A nie lepieyżeby Lutrowi ſwoie pogodźić kontradykcye? albo Kalwinowi uleczyć w Nożorze *ob crimen nefandum* zadane piątna, a niżeli inaczey piſać Ewangelią? Spytałby was y teraz Tertulian: *qui vos eſtis, & unde?* a kto was poſłał reformować Kościoł? z kąd te moc macie pokazać w kościele waſzym prawdźiwą Kapłańſtwa *per ſucceſſionem* Hierarchią? gdźie ta w piśmie ieſt Teologia, że człowiek nie ma wolności ſwoiey, ale *fatalitate* wſzyſtko ſię ſtawa? toć nie maſz zaſługi, nie trzeba *in agibilibus* roſtropności? ponieważ BOG ieſt przyczyną grzechu, toć karze za to, czego ieſt Autorem? że *Poligamia* ieſt cnotą, że dźieci w pieluſzkach maią *uſum rationis*, że cuda waſze, podobno y miſſye konwinkuią nas, że waſza dobra reforma? a ktoryż Luter, albo Kalwiniſta wylał krew za wiarę Chryſtuſa w Iaponii, albo w Brazylu? piękne cuda? zabili tych przez wſkrzeſzenie ſwoie, ktorych mieli ożywić; oślepili tych w Niemczech, ktorych mieli oświecić; wiarkę ſwoię promowowali przez niepoſłuſzeńſtwo, y Tradymenta Monarchow; niewſpominaiąc tak wiele rozlania krwi Chrześciańſkiey w Europeyſkim świecie; *lex Domini immaculata*.

Nie tak ſię wiara CHRYSTUSA krzewiła, cuda iey były prawdźiwe: *tenemur in Eccleſia vinculis miraculorum*; a waśi Miniſtrzy ze wſzyſtką ich świątobliwością nie mogli iedney konia uleczyć nogi, iako o was napiſał *Eraſmus Roterodamus*. A ktory Poganin przyznał wam to, co nam Plinius: *Chriſtianos ſanctiſſimè vivere, & hoc ſolum in eis poſſe reprehendi, quòd nimis facilè pro DEO vitam ſuam profundant*. Naſzey Ewangelii przyznał y Machomet: *Chriſtiani ſi in DEUM crediderint, & diem judicij expectantes benefecerint, nihil timeant*. Przyznać tedy Zbawicielowi naſzemu trzeba, że ieſt prawdźiwy *Legislator*, ktorego y życia niewinność, y nauka prawdźiwa zaleca.

Lib. 10. Ep.

Alkor.

Mamy ſobie czego winſzować, że takiego mamy Legislatora; može-

możemy pewni bydź naſzego zbawienia, ieżeli święte Iego zachowamy Przykazania, bo na prawdziwey ufundowane nauce: *ad præſentiam fidei omnis ab animo deſperatio eliminatur*, mowi Bazyli Swięty. Nie funduie ſię wiara naſza na wymyślnych Hymerach, na ſubtelnych konceptach, ale na ſamym BOGU; ktoremu iako *decipere, & decipi neſcio* wierzemy; *credidi propter quod locutus ſum*; nie nazabobonach, ale na godnych ugruntowani uczynkach Wiary, Nadźiei, y Miłośći; naucza Wielki Auguſtyn: *Domus Dei fundatur, credendo, operando erigitur, diligendo perficitur*. A ponieważ Prawodawca naſz ieſt Niewinny, w życiu ieſt ſzczery, y prawdziwy w Nauce, toć Go ſzanować, y kochać trzeba. *S. Baſil. orat. 8.* *ſerm. 28 de verb. Dom.*

CZĘSC DRUGA.

Mowił Niebieſki Oblubieniec do Kośćioła Swiętego: *ſonet vox tua in auribus meis, vox enim tua dulcis, & facies tua decora*; zaśpieway mi Oblubienico, bo głos twoy wdźięczny ieſt, y twarz twoia ozdobna. Co ma ozdoba twarzy do wdźięku głoſu? wdźięczny ieſt głos, ale wdźięcznieyſzy kiedy zaśpiewa Oblubienica, ktora urodziwa ieſt, mowi Bernard Swięty: *quantùm ſponſo placeat cum puritate mentis prædicatio veritatis, oſtendit; vox tua enim dulcis, & facies tua decora*. Tak wdźięczna Twarz Zbawiciela naſzego, że ieſt *ſpecioſus præ filiis hominum*; Swięty nad Swiętych, niewinnoscią ſamą nazwać ſię może; prawdziwey tedy iego trzeba ſłuchać nauki. *Cant. 2. ℣ 14.* *ſerm. 28. in Cant.* *Pſal. 44 ℣ 3.*

A ktoreż Iego naywiękſze przykazanie? miłość Boga: *plenitudo ejus eſt dilectio*. Ale iakże człowiek ma kochać Boga z całego ſerca, y ze wſzyſtkich ſił? tak wiele ieſt na świecie rzeczy, do ktorych naſze przylega ſerce; tak wiele okazyi, dla ktorych częſto człowiek oderwać ſię od Boga muſi? pięknie to obiaśnia Anielſki Doktor: *DEUM toto corde amamùs, ſi nihil contra Dei præcepta diligamus*; częſto bywa człowiek poſtanowiony w takich okolicznośćiach, że albo Boga obrazić trzeba, albo ſtworzenie; ieżeli człowiek *appretiativè* więcey ważąc Boga poſpoſpoluie ſtworzenie, tym ſamym pokazuie, że Boga więcey kocha, nizeli ſtworzenie. Wielki honor człowieka, że BOG kazał ſię mu w ſobie kochać; gdyby Monarchini iaka wźięła niewolnika, y ſobie poślubiła, za poſag dała mu Ceſarſtwo; czyliby to nie wielkie było ſzczęśćie tego człowieka? ale coż za porownanie BOGA z Człowiekiem? niczego z Stworcą? a nie ieſtże to honor, że nam ſię BOG kochać każe, a za tę miłość obiecuie Kroleſtwo, a Kroleſtwo ſtateczne: *Regnum omnium ſæculorum*? *Rom. 13. ℣ 10.* *2. 2æ q. 44 art. 5* *Pſ. 144 ℣ 13*

Gdyby w kochaniu Boga, była trudność, mogłby człowiek mieć exkuzę, że nie kocha; ale ſam BOG wlewa w ſerca naſze tę

miłość, sam nas uprzedza: *charitas Dei diffusa est in cordibus nostris?* Może człowiek wymowić się, że nie może pościć, bo delikatny; nie może dać jałmużny, bo ubogi; nie może długo modlić się, bo słaby; ale iak się wymowi, że nie kocha Boga, ktory iest iego Stworcą, Odkupicielem, Panem, y Dobrodźieiem?

Komuż pożyteczniey możemy nasze poświęcić affekty, iako Bogu? kiedy poświęciemy stworzeniu, to znikome iest: *Vanitas vanitatū & omnia vanitas;* Sam Bog nieodmienny w miłości: *diligentes me diligo mecum sunt divitiæ & gloria,* w nim doskonałe, y statecznie iest ukontentowanie: *amate unum bonum* mowi S. O. Augustyn *in quo sunt omnia bona & sufficit; ibi est quid quid amatis, ibi est quid quid desideratis.* Dobrze sobie życzył Anzelm Święty: *aufer a me Domine substantiam, si velis; manus, pedes, oculos, totum relinque cor, quo te diligam, hoc enim solo Tibi placebo;* ieżeli twoiey Przenayświętszey podoba się woli, odbierz odemnie wszystko, iedno mi zostaw serce, abym Cię kochał, a dosyć mi będźie, że się Tobie upodobam. Nic potrzebnieyszego nad miłość Boga, ktorey ieden akt wszystkie gładźi grzechy: *charitas operit multitudinem peccatorum.* Głownią piekła przemienia w Serafinow, iako czytamy o Magdalenie: *remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum.* Dobrodźieystwa Boskie czy małe są do miłości Boga pobudki? On dla nas stworzył Nieba, nieśmiertelną nam dał Duszę, Aniołow do naszey deputował straży, zostawił się na pokarm w Sakramencie, a przed tym życie łożył dla nas na Krzyżu; a ktoż nie przyzna z Ambrożym Świętym: *o inæstimabilis dilectio charitatis! ut servum redimeres, Filium tradidisti;* a ieszcze za nas swoich nieprzyiacioł: *cum inimici essemus, reconciliati sumus Deo per mortem Filij ejus.* A przeto maiąc tak Świętego Legislatora, tak prawdźiwą Iego naukę, kochaymy Go z całego serca, wykonywaymy Iego świętą wolą; a BOG tę miłość swoim nadgrodźi affektem, kiedy nas wiecznie w chwale Niebieskiey ukocha, y kochać się każe na wieki gdy nas wezwie do siebie: *venite benedicti Patris mei possidete Regnum.* Amen.

Marginalia: Prov. 8. ℣. 17. — Lib. 1. de spir. & ani. c. 64. — in medit. — Jacob. 5. ℣. 20 — in prec. pasch. Eccl.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. IANA, na Niedźielę siedmnastą po Swiątkach

ROKU 1690.

Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & in tota anima tua, & in tota mente tua; hoc est maximum & primum mandatum. Math. 22. ℣. 37. & 38.

Prawdźiwa wszystkich Filozofow iest nauka, że wola nasza nie

może kochać żadney rzeczy ktorey nie pozna, *ignoti nulla cupido*; bo rozum woli naszey służy iako pochodnia, reprezentuiąc iey dobroć, albo złość rzeczy, ktorą ma kochać, albo nienawidźić; zaczym gdy wola nasza nie iest informowana o dobroci iakiey rzeczy, y obiaśniona, żadną miarą nie może kochać iey. Co że tak iest, iakże BOG siebie roskazuie kochać, a ieszcze kochać z całego serca, ponieważ my BOGA nie poznawamy, tylko bardzo niedoskonale przez wiarę? Pokazał się BOG w Kościele Salomona, ale *in medio nebulæ*; pokazał się Moyżeszowi, ale *in caligine*; pokazał się Eliaszowi, ale *in sibilo auræ tenuis*; iednym słowem: poki żyie człowiek na świecie, nie może doskonale poznać Boga, bo go nie widźiał: *Deum nemo vidit unquã*, wszystkim iest zakryty: *verè Tu es DEUS absconditus*, tylko błogosławionym w Niebie swoię iaśnie odkrywa Istotę, że ią doskonale poznawaią; iakże tedy BOG każe nam się kochać z całego serca, kiedy nam iest zakryty, *voluntas non fertur in incognitum?* Na zrozumienie tego wiedźieć trzeba, że BOG dwoiakim sposobem może bydź poznany; raz doskonale, iako w sobie iest, a tak my go niepoznawamy, poki w śmiertelnym zostaiemy życiu; drugi raz może bydź poznany z skutkow, iako nam dobry iest, gdy nas stworzył, odkupił, konserwuie; a tak iego dobroć obliguie nas, abyśmy go kochali; ponieważ tedy y stworzone rzeczy, y rozum nasz pokazuie nam Boga, toć powinniśmy go kochać, a kochać iako Boga, bo dobry iest; kochać iako Pana, bo on nas kocha; kochać iako naszego BOGA, y Pana, bo nam stał się podobnym; Te trzy o- okoliczności, będą nam *motiva* do kochania Boga z całego serca; w drugim punkcie pokażę, iako go kochać; wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA. Ioan. 1. ✠ 18

CZĘSC PIERWSZA.

Nie dobrze starożytność wyraziła miłość, kiedy ią ślepą nazwała; bo miłość doskonała otwarte mieć powinna oczy, y to kochać, co dobrego iest. Kocha Rzym Pompeiusza, bo ustępuie swoiey godności dla pospolitego pokoiu. Kocha Tytusa, y nazywa go: *delicium generis humani*, bo łaskawy. Kocha Antoniusza Wera, bo wszystkie swoie zamysły, y imprezy na zaszczyt pospolitego dobra ordynował. Nienawidźi Neronow, Kaligulow, Heleogabalow *crudelitatis monstra*; bo widźi, że *sanguinarij Tiranni*. Nie ślepa tedy miłość bydź ma, ale widząca. Tego Kochać, ktory dla swoich przymiotow iest tego godźien. Ale ktoż godnieyszy naszych affektow nad Pana Boga. w ktorym iest wszystko dobre; iako mowił BOG Moyżeszowi: *ostendam tibi omne bonum?* a coż mu pokazał? siebie samego; bo BOG sam Exod. 33 ✠ 19

Eugub l. 3 operen. P. i. c. 8. wszelkim ieſt dobrem. Przeto Poganie BOGA nazywali PAN, to ieſt *univerſum*; bo cokolwiek w ſtworzonych rzeczach ieſt dobroci, to wſzyſtko w Bogu *eminenter* ieſt. W Nim mądrość, ktora pokazuie ſię w ſtworzonych rzeczach, kiedy piękne ſtworzył Nieba, rozporządźił Elementa, tak rozne ludzi, beſtyi, drzew, ryb, kamieni, zioł, metallow mnoſtwo z niczego wyprowadźił. W Nim wſzechmocność: kiedy tak ciężką dźwiga ziemie, Nieba obraca, tak wielkie morze piaſkiem zatamował. W Nim dobroć: kiedy tak wiele ſtworzywſzy kreatur, one konſerwuie, żadney nie zapomina, każdą opatruie; y grzeſznika czeka pokuty, lubo mogłby go w iednym zniſzczyć momencie. W Nim piękność: tak śliczna, że ſłońce, y mieſiąc Iego dziwuią ſię ozdobie: *cujus pulchritudinem ſol & luna mirantur*; y cokolwiek widźiemy ozdoby, ponęty, okraſy, piękności w ſtworzonych rzeczach, wſzyſtko to z BOGA, iako z iakiego wynikneło Oceanu. Ponieważ tedy wola naſza z natury tę ma ſkłonność, że bardźiey kocha tego, ktory ma wſpanialſze przymioty, doſkonalſzą naturę, iakże niepowinna kochać BOGA, Ktory tak doſkonały, tak L. 1. de Spir. & anim. C. 64. dobry ieſt w ſobie? a z tąd wnoſzę z Auguſtynem: *amate unum bonum, in quo ſunt omnia bona, & ſufficit*; *ibi eſt quidquid amatis*; *quidquid deſideratis, ibi eſt*.

Ale ieſzcze kochać Boga mamy dla tego, że On nas kocha. A w czymże BOG ſwoię przeciw nam pokazuie miłość? naucza Doktor Anielſki, ze tym ſię rożni miłość Boſka od naſzey, iż gdy my kochamy kogo, tedy w nim miarkuiemy iaką dobroć, ktora nas ciągnie, y wzbudza do miłości; ale kiedy BOG kocha iaką rzecz, nie widźi w niey zadney dobroci, ale ią kochaiąc, dobroć ſwoię w niey ſkłada. Tak wiele millionow ludzi zoſtawił BOG *in eſſe poſſibili*, ktorzy nie obaczą świata, a ciebie ſtworzył; coż go do tey wzbudziło miłości? nie twoia dobroć, boś nie był przed ſtworzeniem; ſama iego ſzczera miłość to uczyniła; a nie ieſt że to kochanie bez miary? tak wiele milionow ludzi zoſtawił w grubych niedowiarſtwa Pogańſkiego błędach ciebie zoſtawił do ſwoiego Kościoła, wiary światłem oświecił, przeznaczył do Nieba; a nie ieſt że to dobroć bez końca? zaſłużyłeś był podobno, że poſłał ſwoiego Syna aby cię właſną odkupił Krwią? bynaymniey; y owſzem byłeś iego nieprzyiacielem; iedyna mi- Ephes. 2. ℣. 4. łość BOGA to ſprawiła: *propter nimiam charitatem ſuam quâ dilexit nos*.

4 Reg. 3. Krol Moabitow ſwoiego ſyna ofiarował zabiwſzy go, na ofiare Bałwanowi, bo wiedział z wyroku, że inaczey nie mogł przełamać nieprzyiaciela. Kodrus ubrał ſię w ſuknią proſtego żołnierza, y na pierwſzy ogień nieprzyiaciela ſkoczył, bo przeſtrze-

żony

żony także był, że tym sposobem miał przynieść Oyczyźnie zwycięstwo, y pokoy. Abraam wychodzi z własney Oyczyzny na roskazanie Boskie, bo mu obiecał BOG swoie błogosławieństwo: *faciam te in gentem magnam.* Iakob uchodźi z oyczystych progow, ale dla furyi brata. Dawid opuszcza pałace, y wczasy Pańskie, ale dla prześladowania syna; ale że BOG Monarcha nieskończony dał za nas Syna na śmierć, dobroć to niesłychana; nie miał żadney potrzeby, ktory był bez nas od wieku; iedna to sprawiła miłość; a iakże człowiecze nie masz kochać twoiego Dobrodzieia? Genes. 12 v. 2.

Wielkie szczęście mizernego człowieka, kiedy BOG chcąc go z sobą złączyć, własnego Syna dał na iego okup. Nie dziwuię się, że Tertulian lamentuie na Boga, że się przykazał kochać; a trzebaż było przykazania, aby człowiek Boga kochał, kiedy Bog tak wielkim człowieka Dobrodźieiem? dobrze mowi Swięty Ociec Augustyn, że krzywdę BOG uczynił człowiekowi, kiedy stworzył piekło; a za to nie piekło na człowieka, kiedy nie kocha Boga, ktoremu tak wiele obligowany iest tytułami? Słusznie przydaie tenże Patryarcha: że człowiek nie kochaiący Boga, gorszy iest nad czarta; bo czart, że nienawidźi Boga, ma iakążkolwiek racyą, gdyż go BOG w upałach trzyma na wieki, nieprzyiacielem go swoim zowie, zdesperowany iest na całą wieczność; ale człowiek, że nie kocha Boga, co ma za racyą? y ieszcze go obraża? Co masz tego za przyczynę? obrażasz go podobno dla tego, że cię stworzył z niczego, albo dla tego że cię swoią odkupił Krwią; albo dla tego, że cierpi twoie złości, y czeka pokuty; czyli dla tego, że dał ci tak wspaniałą duszę, tak piękne ciało, tak obszerne fortuny, tak wysokie honory? obrażasz Go dla tego, że od wieku myślił o tobie? nagotował ci srzodki do zbawienia? ieżeli go dla tego obrażasz, toś gorszy nad złego ducha, nie godźieneś żyć miedzy ludźmi; precz do Afrykańskich pustyń, miedzy nieugłaskane bestye, szpetnieyszego niewdźięczności *monstrum* nie może zrodźić natura. O dla BOGA? czegożeś nie godźien człowiecze, za to, że depcesz naydroższą Krew CHRYSTUSA? łączysz się z grzechem *pessima fera* na affront Boga? Kiedyby to kochać Boga była rzecz trudna, mogłbyś się wymowić, żeś tego nie mogł uczynić; iako możesz się wymowić z postu, z długiey modlitwy, z iałmużny dla niedostatku; ale że kochać Boga iest rzecz łatwa, y owszem wdźięczna; a iakże w dźień sądu z tego wymowisz się? Iak kochać BOGA? to drugi punkt Kazania.

CZĘSC DRUGA,

Dźisieysza nas naucza Ewangelia: *diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo*; ze wszystkiego serca trzeba go kochać, a iak-

że to podobna? pyta śię Anielſki Doktor: Człowiek ma ciało, mieſzka na ziemi miedzy tak wielą rzeczy pięknych, drogich; iakże nie ma tez trochę ſerca ſkłonić y do ziemſkich rzeczy? od-
2. 2dæ q. 44. art. 5 powiada tenże Anielſki Doktor: *Deum toto corde amamus, ſi nihil contra præcepta Dei diligamus;* ſtworzył Pan BOG te rzeczy wſzyſtkie dla naſzego dobra, wygody, pożytku; możemy te rzeczy kochać, ale *appretiativè*, bardźiey nad nie Boga; y nic nie kochać przeciwko Boſkiemu prawu. Dobry to affekt do Boga, kiedy kto go kocha dla tego, że mu dobrze czyni; ale to doſkonała miłość, kiedy kto Boga kocha nie dla tego, że mu dobrze czyni, ale że BOG w ſobie nieſkończony, wſzechmocny, mądry, wieczny ieſt;
L. medit. c. 19. y dla ſwoich doſkonałości godźien naſzego kochania: *minus Te amat, qui tecum aliquid amat, quod non propter Te amat*, mowi S. Auguſtyn; iako gdy kto kocha *numiſma* dla tego, że w nim śliczny Krola ſwego widzi wizerunek, nie dla tego, że pożyteczne ieſt.

L. de amo. Dei. Podaie Bernard Swięty ſpoſob miłowania Pana Boga: *modus diligendi Deum eſt diligere ſine modo*, ſpoſob kochania Boga, kochać go bez końca, nigdy granic niezakładaiąc ſercu, zawſze rość bez umnieyſzenia w miłości. Powiedźiał Duch Swięty o ſprawiedliwych, że ich drogi, albo raczey procedery życia, iak świa-
Prov. 4. ℣ 18 tło iaśniały, y roſły aż do dnia doſkonałego: *juſtorum ſemita quaſi lux ſplendet, & creſcit uſq; ad perfectum diem.* Spoſob nam z tąd kochania Pana BOGA. Droga naſza ieſt życie teraźnieyſze, *qua*
S. Gregor. hom. 1. in Evang. *ad Patriam pergimus*; pochodnia naſza wiara, przy ktorey oświeceniu ſpodźiewamy śię doyść do terminu ſzczęśliwey wieczności; trzeba tedy aby ta świeca nie gaſła, a iakże ią konſerwować w iaſności? oto trzeba miłością rozrzażać, abyśmy mogli przy niey chodźić beſpiecznie *per fidem charitate formatam*; y tak iako podrożny nieuſtaie bieżyć w drodze, póki nie doydźie terminu naznaczonego, tak człowiek przez wiarę miłością Boga w zmocniony niema w niey uſtawać, ale *creſcere uſq; ad perfectum diem*; zawſze rość w miłości *in charitate creſcamus*, aż dźień doſkonały
2 Pet. 1. ℣ 19 bez zachodu zaświta: *donec dies illuceſcat.* Miłość naſza ieſt to uczeſtnictwem miłości Pana Boga; toć iako BOG ieſt nieſkończony w miłości, tak naſza miłość ktorey początkiem ieſt Duch Sw:
Rom. 5. ℣. 5. przez ktorego dar ten rozlewa śię na ſerca naſze: *charitas Dei diffuſa eſt in cordibus noſtris per Spiritum Sanctum*; nigdy śię kończyć niepowinna.

Ta miłość powinna bydź ieſzcze ſkuteczna; nie doſyć to powiedźieć: kocham Pana Boga, nie ſłowem miłować: *non diligamus verbo*, ale uczynkiem: *opere & veritate*, trzeba czym tę miłość oświadczyć. Wypatrzył Dawid takich, co tylko w uſtach

miłość

miłość maią, a w ſercu iey ſię ſprzeciwiaią: *dilexerunt eum in ore ſuo, & cor eorum non erat rectum cum eo.* Trzeba tedy miłować rzeczą ſamą, nie ſłowy, wſzyſtkie uczynki dla miłości Boſkiey czynić, ponoſić cierpliwie dolegliwości, dla tego, ktory z miłości ſiebie ſamego dać nie żałował dla nas. Y potymci to znać miłość prawdziwą Chrześciańſką, po uczynkach; bo inaczey, ieżeli uczynkow świadczących o miłosci Boſkiey nie maſz, nie maſz y ſamey miłości, mowi Grzegorz Swięty: *magna operatur amor, ſi non operatur, amor non eſt.* Dla tego naucza Apoſtoł: *ſi tradidero corpus meum, ita ut ardeam, charitatem autem non habuero, nihil mihi prodeſt*; chociażbym [mowi] całego ſiebie ogniem palił cwicząc ſię w cnotach ſwiętych, ieżeli iednak miłością ſerca ku Bogu nie roſpalę, na nic ſię nie przydadzą umartwienia moie. Widzicie, iak bez miłości nayświętſze uczynki nic nie ważą. Bierzcież tedy ſobie z tąd miarę kochania Boga; oſądźcie czego godzien ten człowiek, ktory nie miłuie Boga; ieżeli kocha zbawienie ſwoie, czemuż Końca zbawienia ſwego nie kocha; bez miłości tey wypełnić prawa Boſkiego nie podobna; bo na niey całe funduie ſię przykazanie: *in his Lex pendet, & Prophetæ.* A ponieważ BOG ſię ſam każe kochać: *diliges Dominum Deum tuum*, kochaymyż go całym ſercem, odrzucaymy przeſzkadzaiące miłości tey amory świata; potym znać będzie miłość w nas zoſtaiącą, ieżeli przykazania Boſkie chować będziemy: *hæc eſt charitas Dei, ut mandata ejus cuſtodiamus*; ten ſpoſob podaie Ian Swięty.

Psalm 77 ℣ 37
1. Cor 13 ℣ 3
1 Ioan. 5. ℣. 3.

Aże tak wielkie przyczyny mamy do miłości Pana BOGA, miedzy ktoremi ta nayoſobliwſza: *quoniam ipſe prior dilexit nos*, że naypierwey On nas ukochał, a ukochał oſtatnią miłością: *in finem dilexit nos*, ia tak ſądzę z Apoſtołem: *ſi quis non amat Dominum noſtrum IESUM Chriſtum, ſit anathæma*; przeklęty kto nie kocha Pana BOGA; za tę niewdzięczność godzien piekła; ale co mowię: iuż taki dawno na piekło, y śmierć dekretowany: *qui non diligit, manet in morte*; a boday nie na wieki umierać muśi; obierayże ſobie Katoliku, albo żyć z BOGIEM przy miłości, albo umierać bez niey nieſzczęśliwie; albo kochać BOGA, albo nie zgodźić ſię z nim na wieki; czego uchoway nas Boze.

1. Cor. 16. ℣ 22
1. Ioan. 3 ℣ 14.

A
M E
N.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę osmnastą po Swiątkach,

ROKU 1689.

Confide fili remittuntur tibi peccata. Matth: 9. ℣. 2.

KIedy Zbawiciel świata w ludzkiey miedzy ludźmi pokazał się naturze, dwa około Iego Osoby były błędy. Iedni rozumieli, że nie był Bogiem, tylko samym Człowiekiem; drudzy mniemali, że był tylko Bogiem, a nie Człowiekiem, *nunquam*
Ioan. 7 ℣ 46 *locutus est sic homo.* Chcąc Zbawiciel utwierdźić nas w tych dwoch Wiary świętey Artykułach, w dźisieyszey Ewangelii pokazuie się Bogiem, y Człowiekiem. Pokazuie się Człowiekiem, kiedy przez morze przewozi się do Kafarnaum, lubo mogł chodźić po wodźie, ktoremu *mare & venti obediunt.* Pokazuie się Bogiem, kiedy grzechy odpuszcza Paralitykowi, y onego na ciele uzdrawia. To mi iednak dźiwno, na co CHRYSTUS każe ufać temu Paralitykowi wprzod, a niżeli go uzdrawia na duszy, y na ciele, *confide fili?* Bardźieyby się był pokazał Bogiem, gdyby był bez iego ufności uzdrowił go, czemuż tedy chcąc go uzdrowić, każe mu mieć ufność, *confide fili?* Przyczyna tego iest: bo to ten był Paralityk grzesznik, opuszczony od wszystkich; aby tedy pokazał CHRYSTUS, że On iest Pociecha wszystkich zasmuconych, każe mu ufać. Przeto nazywa go synem: *confide fili*; bo BOG w każdym utrapieniu iest naszym Oycem: *Pater misericordiarum*; mieć tylko w nim mocną ufność, gruntowną nadźieię, nikogo nie opuści bez osobliwey pociechy. Ze BOG, gdy w nim mamy ufność, naszym iest Pocieszycielem, to w pierwszym pokażę punkcie; ktora nadźieia iest dobra, ktora zaś fałszywa? w drugim; Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

BYli tacy ludźie za czasow Ioba, ktorzy rozumieli, że BOG swoich tylko w Niebie zażywa wczasow, a o nas nie myśli:
Iob 22. ℣14. *Cardines Cœli perambulat, & nostra non considerat*; ale to zdanie błędem nazywa Massyliyski Biskup *Salvianus*, nauczaiąc: że kto nie wierzy, żeby BOG o swoich niemyślił stworzeniach, ten nie wierzy, aby BOG był Bogiem; bo kto rozumie że BOG zapomina swoiego stworzenia, odbiera Bogu dobroć, y miłość, ktora Bogiem
1. Ioan. 4 ℣ 8. czyni Boga: *DEUS Charitas est*; a z tąd idźie, że nie wierzy, żeby BOG był Bogiem. O wi Serafinowie, ktorych widźiał Iza-

iasz

iasz przy Tronie Boga, zakrywali skrzydłami swoiemi głowę Pana; bo iest od wieku, bez początku; zakrywali y nogi iego, bo iest bez końca; ale nie zakrywali piersi, aby wiadział świat, że BOG ma Serce, a Serce dobrotliwe, Serce miłościwe, y miłosierne, ktore człowieka ratuie, gdy w nim ma stateczną ufność. Ieżeli młode bociany na swoich skrzydłach noszą swoich rodzicow, ieżeli kruk swoie pasie kruczęta, ieżeli nayśroższe Afryki bestye swoie karmią dźieci, a to z przyrodzoney maią do płodu swego skłonności; a iakże BOG nie ma o nas Opatrzności, ktory nas stworzył? *qui necdum facta curavit ut essent, quæ facta sunt non deserit*, mowi Grzegorz Swięty. Ktoż swoiego zapomina potomstwa? *quis deserit, quod condendum putavit?* pyta się Ambroży S. A iakże nas ma zapomnieć BOG, ktory nas na swoy stworzył obraz? assekuruie nas o tym przez Izaiasza: *Ego feci, Ego feram.* Lib. 2. mor C. 17. Offic c. 17 Isaia 46. ℣ 4.

Pyta się *Abulensis*, czemu Moyżesz nie wszedł do obiecaney ziemi? tak wielki Przyiaciel BOGA, ktorego przypuścił do swoich taiemnic, exkludowany od Palestyny? Tak wielki Egipskiey Monarchyi *Thaumaturgus* nie wnidźie do obiecaney ziemi? *Publicator Legis Divinæ*, będźie prywowany tą pociechą? Hetman wybranego ludu nie wnidźie tam, gdźie drugich prowadźi? Człowiek ktorego rozgę szanowały morza, y rzeki, powietrze, y opoki, nie będźie miał tey pociechy, aby wszedł do obiecaney ziemi? nie; czemu? bo nie miał ufności zupełney w Bogu, dwa razy uderzył rozgą w opokę, nie ufaiąc aby woda z kamienia wyniknąć miała. A takaż to Moyżeszu do Pana konfidencya? otoż nie wnidźiesz do ziemi miodem, y mlekiem płynącey, luboś y moy Przyiaciel, y Cudotworca, y Wodz moiego ludu, y prawa moiego Publikator. Tak się Bogu nie podoba ludzka do siebie diffidencya. Dobrze mowi Wielki Augustyn uważaiąc owe słowa Proroka: *iacta cogitatum tuum in Domino, & ipse te enutriet*; że tu Prorok każe nam rzucać naszę nadźieię w Bogu, iako kotwicę w morze; nie zatopią furye wiatrowe nawy, gdy wrzucą kotwicę; żadna ci niemoże szkodźić przeciwność, prześladowanie, kiedy w Bogu ufasz. Nie tonie Ionasz, ani umiera, chociaż w żołądku wieloryba. Nie umiera od głodu Eliasz, lubo na puszczy. Nie zwyciężony Iakòb, lubo od Brata prześladowany. Nie błądźi Abraam, lubo peregrynuie. Nie szkodzą bestye Danielowi, lubo miedzy lwami. Nie ginie Zuzanna, lubo obwiniona, y iuż na śmierć prowadzona. Nie spalili się w Babilońskim piecu Młodźieńcy, lubo w niego wrzuceni. Nie umiera Izmael, lubo na puszczy bez wody; *manum Dominus supponit justo, ne collidatur*, mowi Prorok; w naywiększym nieszczęścia utrapieniu BOG iest Pociechą, kto w nim ma ufność. Psalm. 54 ℣ 23.

Kiedy zmartwychwſtał CHRYSTUS, ſzukała go Magdalena pilnie, y przyſzedłſzy do grobu, gdy go nie znalazła, poczęła płakać, y narzekać: *tulerunt Dominum meum*; widźi Aniołow, ktorych twarz była iako ſłońce, ſzaty białe iako śnieg, iednak Magdalena nieprzeſtaie płakać, a czemuż? rozmow ſię z Aniołami, niechay cię pocieſzą; podobno to pierwſi Serafinowie; Magdalena iednak płacze: *Creatorem quæro, & ideo gravis eſt mihi creatura*, mowi Chryzoſtom Swięty; ona ſzukała Boga, nie może ią pocieſzyć ſtworzenie; choćiażby y pierwſi to byli Aniołowie, nie pocieſzą mię, BOG tylko moią pociechą. O rozumna Niewiaſto! chwalę, że płaczeſz; ganiłbym, gdybyś ſię dała pocieſzyć ſtworzeniu; BOG tylko człowieka iedyną ieſt pociechą. Dźiwuię ſię temu co napiſał Sw. Ociec Auguſtyn: *inquietum eſt cor noſtrum, donec requieſcat in Te*, ſerce moie nie może bydź ukontentowane, aż ſpocznie w Bogu. A czemużeś to nie kontent Auguſtynie? Kiedybyś widźiał Rzymſkie tryumfy, albo kiedyś tak wielką miał mądrość, albo kiedyś wſzelkiey koſztował urody, nie byłoby *inquietum cor*; a czemuż teraz *inquietum*? bo wſzyſtkie ſtworzone rzeczy ſą niedoſkonałe, iako mowi Salomon: *vanitas vanitatum, & omnia vanitas*. A czemuż BOG nie ſtworzył rzeczy doſtatecznych, ktoreby mogły naſze ukontentować appetyty? bo gdyby BOG ſtworzył rzeczy doſtateczne, człowiekby ſię w nich kochał, y zapomniałby o ſwoim Stworcy. Że zaś BOG chce ſam bydź naſzą pociechą, dla tego nie dopuśćił, aby ziemſkie rzeczy zupełnie mogły naſze kontentować ſerca. Nie ſzukayże człowiecze w ſtworzonych rzeczach pociechy, bo iey tam nie znaydźieſz; ſzukay w Bogu, tam znaydźieſz; tylko z tą przeſtrogą, ktorą ſtary Tobiaſz dał ſwoiemu ſynowi: *pauperem quidem vitam gerimus, ſed multa bona habebimus, ſi timuerimus Deum*. Boy ſię tylko człowiecze Boga, kochay go nad wſzyſtkie ſtworzone rzeczy, ſtaray ſię o pomnożenie Iego nayświętſzey chwały, a znaydźieſz w nim wſzelkie dobro; luboby na cię biły nie chętne fortun przeciwności, piekielne furye, y co naygorſzego ma świat.

[S. Chryſoſt. in loc. cit.] [S. P. Aug. lib. conf.] [Eccle. 1. ỳ. 2.] [Tob. 4 v. 23]

W ſiadł Zbawiciel w łodkę z Uczniami ſwoiemi y zaſnął, tym czaſem burzliwe powſtały fale, y nawa grążnąć poczęła; Apoſtołowie w ſtrachu, wołać poczęli: *Domine ſalva nos, perimus*; obudźili Pana, roſkazał wiatrom, przykazał y morzu, aż pogoda, uſtały wiatry, y morze uſpokoione: *imperavit ventis, & mari, & facta eſt tranquillitas magna*. Pyta ſię Chryzolog Swięty: czemu CHRYSTUS tę dopuśćił nawałność w ten czas, gdy z nim na łodzi byli Apoſtołowie? y odpowiada: *iſta tempeſtas fidem Diſcipulorum pulſat*; umyślnie to uczynił CHRYSTUS, aby był

[Matth. 8. ỳ. 25.]

pokazał, iaką ufność uczniowie powinni mieć w BOGU. Imaginował sobie: że gdy obaczyli Apostołowie tę nawałność, robili wiosłami, zwiiali żagle rzucali kotwicę, aby prędko dostali się do lądu, ale to nie pomogło nic, trzeba było zawołać na Pana: *Domine salva nos perimus*; Sam tylko BOG ich mogł pocieszyć, y zakazać wiatrom, y uspokoić morze. A coż iest życie nasze, ieżeli nie iedną nawą? *facta quasi navis institoris*; Pro. 31. ℣ 14.
ktorą rzucaią rożne nieszczęścia, chorob, ubostwa, persekucyi, żalow, y samey smierci wiatry? czyń co chcesz człowiecze, ratuy się iak możesz, szukay pociechy iako rozumiesz, ale ia mowię, że nie znaydziesz tylko w samym BOGU; musiz do niego zawołać: *Domine salva nos*. Stworzenie nie da ci pomocy, ani pociechy. Naucza mię Ian Swięty, że w Niebie Błogosławieni Apocal. 7
nie będą łaknąć, ani pragnąć, y słoneczne upały dogrzywać im nie będą; nie będzie tam y płaczu; a ktoż tam otrze łzy? *absterget Deus omnem lachrymam*, sam BOG tylko otrze onych łzy; a czemu nie Aniołowie, ale tylko sam BOG? Aniołowie nas strzegą, prowadzą po drogach, assystuią Monarchom, y Monarchiom, ale otrzeć łzy człowiekowi, pocieszyć w żalu doskonale, sam tylko BOG dostatecznie uczynić to może.

W ten czas gdy Iozef niewinny był do więźienia wsadzony, siedzieli tam dwa Faraona Urzędnicy, ieden Podczaszy, a Gen. 40.
drugi Kredencerz. Sniło się iednemu, że miał kosz chleba na głowie, a ptacy ten chleb dziobali; drugiemu się marzy to, że podawał Panu swoiemu kielich wina, opowiedzieli swoy sen Iozefowi, prosząc go aby im wytłomaczył; y wytłomaczył Iozef temu śmierć, ktory o chlebie miał sen; a temu życie, y pańską łaskę, ktoremu się sniło, że podawał Faraonowi napoy, y zaraz Iozef rekommendował się temu Podczaszemu, aby gdy wyidzie, y do Pańskiey będzie przyięty łaski, pamiętał na niego, y do ucha Faraonowi poszepnął, że niewinnie Iozef siedzi w więźieniu. wyszedł tedy Podczaszy z więźienia, wyszedł y Kredencerz; ten na śmierć, pierwszy do łaski przywrocony. A wspomniałże o Iozefie, prosiłże Faraona, aby go uwolnił iako niewinnego? bynaymniey; *oblitus est interpretis sui*, zapomniał, bo pamiętać nie ℣ 24.
chciał. Owoż ludzka przyiaźń, owoż nadzieia, chociaż komu y dobrze uczynisz, zapomnią tego. Ale nie tak BOG, mowi Swięty Ociec Augustyn: on wszystek iest okiem, aby twoię widział nędzę; wszystek uchem, aby cię wysłuchał; wszystek ręką, aby ci dobrze uczynił. Mieymysz nadzieię gruntowną w BOGU, w iego ufaymy dobroci a on nas pocieszy: *spera in Domino & fac bonitatem, & in habita terram, & pasceris in divitiis ejus*. Psal. 36. ℣ 3.

CZĘSC DRUGA.

Iuż miałem ſkończyć, ale ieſzcze kilka ſłow rzeknę o prożney nadziei niektorych, bym moiey doſyć uczynił propozycyi. Na
Iob. 11. ℣ 20 ucza mię Iob, że ieſt iakaś nadzieia przemierzła: *Spes illorum abominatio eſt animæ.* Co to za nadzieia? owych nadzieia, Ktozy ſpodziewaią ſię że im Bog da Niebo, lubo nic dla nieba pracować nie będą, lubo go codżiennie obrażaią; o takiey nadźiei
Eccle. 37. ℣ 3 co rzeknę z Eklezyaſtykiem: *o præſumptio nequiſſima unde creata es!* z kąd ta prezumpcya, że ci BOG da Niebo, kiedy go obrażaſz? rzeknieſz; bo miłoſierny BOG; pozwalam, y owſzem mowię, że miłoſierdzie Iego ieſt większe niż Ocean, niż cały Swiat, niż morze nayobſzernieyſze, *miſericordia ejus ſuper omnia opera ejus.* A ktoż ſię puſzcza na morze bez okrętu, bez ludzi, bez żaglow, bez kotwicy? ieżeli ſię puśći, utonie. Wielkie ieſt miłoſierdzie Boſkie, nie ograniczona Iego dobroć, ale też widziſz, że gdy ty nic nie czyniſz dla twoiego zbawienia, y nie kooperuiesz Iego łaſce, ſprawiedliwość Boſka zatopi cię, utonieſz, to miłoſierdzie przemieni ci ſię w ſurowy gniew BOGA. Przyznawam ia, że BOG ieſt iako ſłońce, ale przyidzieſz światłość ſłoneczna do tego, ktory zamknie okno przed nią? odſtąpiſz od ſwoiey Ekliptyki Planeta ſwiata, aby cię oświecił? nie Ekliptyka Boſka ieſt iego ſprawiedliwosc, y miłoſierdzie; lecz gdy tego na złe zażywaſz, iakże maſz ſię ſpodziewać ſzczęśliwey wieczności? Rźeknieſz to mało ludzi będzie w Niebie? coż z tego; ci co ſą, y będą w Niebie, chwalić będą Boſką ſprawiedliwość, że cię potępiła. *ſalus & gloria, & virtus DEO noſtro, quia vera, & juſta judi-*
Eccl. 2. *cia ſunt ejus.* Ufayże w Bogu, ale y czyń dobrze: *nullus ſperavit in Domino, & Confuſus eſt. Amen.*

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. IANA.

na Niedźielę Dziewietnaſtą po Swiątkach.

ROKU 1689.

Simile factum eſt Regnum Cælorum homini Regi! Math. 22, ℣ 2.

Wielki y mozny Pan, bo mu Krolewſki tytuł daie Ewangelia, ſprawuie gody Synowi ſwoiemu; coś Niebieſkiego w nim iaśnieie, bo Niebo do niego przyrownał CHRYSTUS, a przecię przy wyſokich tytułach podły, y poſpolity wſzyſtkim ludziom

daie mu tytuł człowieka; *simile factum est Regnum Cælorum homini Regi*; chciał przez to wyrazić Zbawiciel, że chociasz kogo naywyżey wyniesie fortuna; bądź to że będzie Monarchą Swiata, że Iego Nayiaśnieysze tytuły z Niebieskiemi Luminarzami w Paragon poydą, przecież on taki człowiek, iako y drugi *homo*; z tą tylko rożnością, że mu dodano tytuł *Rex* chciał tu CHRYSTUS poniżyć wysokie dostoieństwa Swiatowe, azeby się nad miarę urzędu swoiego, y nad granicę ludzkiey, y powszechney każdemu kondycyi nie wynosiły; żeby o sobie każdy tak trzymał, iak Salomon: *sum & ego mortalis homo, similis hominibus, & ex genere terreni illius, qui prior factus est*, chociasz mię BOG wyniosł nad drugich, iednak pamiętam na to, że iestem śmiertelnym człowiekiem, podobny ludziom, zrodzaiu owego pierwszego ziemianina, ktorego BOG z ziemi stworzył. Co większa, pierwszy tytuł daie Ewangelia dzisieyszemu Krolowi, że iest człowiek: *homini*; a dopiero *Regi*; bo nie może się ten zwać wielkim człowiekiem, kto się nie sądzi podobny bydź ludziom, ale nad ludzi: Kiedy kto przy wysokiey godności wynosi się nad ludzi, nie godzien tego, żeby był człowiekiem gdyż nie poznaiąc kondycyi swoiey, przyrownany iest do bydląt nie rozumnych; tytuł naywiększy uczłowieka ten iest: *homo ab homo*; przezco nie na cząstce iakiey pisze się, iako zwykli pisać się dystyngwowani ludzie, ale na całey ziemi, *homo in humo*; ktorego tytułu gdy kto nie poznaie, traci; go y z Nabuchodonozorem przemienia się w bydle, gdy nie chce poznać kondycyi swoiey, ktora go rożni od bydląt: *homo cum in honore esset, non intellexit, comparatus est jumentis insipientibus, & similis factus est illis*, Ze człowiek wyniesiony na godność; powinien pamiętać na to, że nie iest nad ludzi, o tym mowić będę wpierwszey części kazania; iak to iednak trudna iest, przy wysokich godnościach nie wynosić się; y iako nie bespieczna rzecz iest dla duszy, godność, y honor; o tym w drugiey części. Wszystko na chwałę w Troycy IedynegoBOGA.

Sap: 7. v. 1.

Psal: 48. ℣. 13.

CZĘSC PIERWSZA.

CO to iest, że CHRYSTUS będąc BOGIEM, nayczęściey nazywał się w EwangeliiSynem człowieczym: *Filius hominis?* y kiedy go pytał Kaifasz, ieżeli był BOGIEM, nie rzekł: że iestem, ale, że ty mowisz, iż ia iestem: *tu dixisti*; y zaraz wyznaie się bydź Synem człowieczym *videbitis Filium hominis sedentem at dextris virtuis DEI?* odpowiada Grzegorz Swięty: *in humanitatis assumptione non gloria verbi DEI, sed humilitas esse cognoscitur; cum ipsa Incarnatio verè gloria nostra fuerit, quia mem-*

Math: 26. ℣. 64.

bra ejus sumus. gloriam membrorum bene in humilitate capitis repo-
suit; gdy Syn Boski przyimował naturę ludzką, nie chwały, a pokory chciał; a że przyięcie natury ludzkiey chwałą naszą było, bo iesteśmy członkami Iego, więc chwałę członkow swoich w pokorze chciał ugruntować. Iakoby naywiększa człowieka była godność, iz lubo BOG się z naturą Iego złączył, iednak nie Bogiem ale człowiekiem się nazywał; ucząc nas, że gdy kogo BOG wyniesie na godność, y swoię Boską zleie na niego władzą, nie powinien patrzać na wysokość dostoięństwa, ale uważać podłość ludzkiey kondycyi.

Gdy Zbawiciel obierał na godność Apostolską prostych ludzi,
Lucæ 1?. y zlecił im naywyższą nad inszemi władzą, między inszemi
ỳ. 29. naukami, dał też im tę przestrogę: nolite in sublime tolli; nie wynoście się wysoko, nazywacie mnie Mistrzem swoim, y Panem, to prawda, że nim iestem: vos dicitis mihi: Domine, & Magister, sum etenim, ale nauczcie się odemnie pamiętać na to, czym iesteście; pokory was przy tey godności uczę, iako y ia sam iestem cichy, y pokorny. discite a me quia mitis sum, & humilis corde, obrałem was sobie nie za sługi, ale za przyiacioły, y przyobiecałem wam ten przywiley: jam non dicam vos servos, sed amicos; na moim mieysçu was posadziłem; waszę godność za swoie poczytałem sobie, wasz dishonor za moię zelżywość, waszę krzywdę za moię, waszą wzgardę mam sobie za moię: quis vos spernit, me spernit, iednak przypominam wam, zebyście pamiętali, iz iesteście tacy ludzie, iako y drudzy. & vos similes hominibus. Będziesz Pietrze na naywyższey Stolicy, pamiętayże na to, zebyś niższemi od siebie nie pogardził, boś y ty podobny drugim. Ty Iędrzeiu zaraz po Pietrze pierwsze osiędziesz krzesło, ale pamiętay na to, żem cię od sieci na tym krześle posadził. Ty Iakobie y Ianie naperasz się pierwszey Stolicy przez intancyą Matki, ale iey nie otrzymacie, dosyć dla was po Pietrze, y Andrzeiu mieć mieysce przed innemi; ale tym się nie chlubcie, bo iesteście podobni drugim ludziom. Y wy inni, ktorych do Boku moiego przybrałem similes hominibus, podobni iesteście drugim ludziom, nie wynościesz się nad ludzi! y insze tym podobne dawał im nauki, aby przy godności wysokiey w pokorze się kochali, y żeby am-
Lucæ 22. bicyą z serc ich wykorzenił. Mowił y to do nich: qui fuerit ma-
ỳ. 20. jor inter vos, fiat sicut minor, & qui præcessor est, sicut ministrator; kto iest większy między wami, niech mniey o sobie rozumie, niech się sądzi bydź mnieyszym; kto z was przechodzi drugiego godnością, niech się rozumie bydź sługą. Y zaraz samego siebie im naprzykład wystawia: Ego in medio vestrûm sum, sicut qui ministrat; wiecie y wierzycie, kto ia iestem; przyznaiecie mi Bostwo,

Krole-

Krolestwo, władzą nad Niebem, y ziemią, Panem mię swoim żowiecie; przecież Ia tak nisko o sobie trzymam, że się sądzę bydź waszym sługą; a będąc Bogiem poniżyłem się do usług ludzkich, posłuszny będąc aż do śmierci; y ta natura ludzka, ktorą z pokory na zbawienie wasze przyiąłem, ten mi czyni honor, że się mogę nazwać sługą waszym.

Patrzciesz, iak to godność u BOGA bez pokory nie waży; ieżeli cię BOG wywyższył, to nie dla tego abyś drugich okiem przenosił; ale żebyś tym mniey o sobie trzymał, im więcey ci BOG nad innych dał; u Pana BOGA ten pierwszy, kto naypodleyszy; mowić mogę, że u Dworu Boskiego nie sludzy Panom, ale Panowie sługom służą. Dlatego y Stolica Apostolska ten sobie tytuł obrała, bydź sługą sług Boskich, gdyż naywyższy Pasterz Kościoła CHRYSTUSOWEGO nazywa się: *servus servus servorum DEI*. Takim się bydź sądzi Swięty Paweł Apostoł, nie nad ludzi, ale podobny ludziom, *& nos mortales sumus, similes vobis homines*; y samego CHRYSTUSA nazywa tenże Apostoł podobnym Braci swoim, to iest ludziom; *per omnia similis Fratribus*, aby zganił ambicyę ludzkie, ktoremi się nad ludzi wynoszą, gdy BOGA samego pokazuie podobnego ludziom w ciele ludzkim. Ambiciancie! pomiarkuy się z sobą, czym iesteś? godność twoia nie wyięła cię z kondycyi ludzkiey, z Anielską naturą, a tym bardziey z Boską nie zrownała cię! a czemuż się wynosisz? oto BOG stał się podobny ludziom; a ty będąc mizernym człowiekiem, chcesz bydź nad ludzi? y uzurpuiesz sobie z Lucyperem podobieństwo Boskie, niechcąc bydź podobny ludziom? naywyższą sobie Stolicę stawiasz, abys się zrownał z naywyższemi: *ero similis Altissimo?* pamiętayże abyś głębiey piekła nie spadł z tego Tronu, y na wieki nie był poniżony

Act. 14. v. 14.

Ma to do siebie ambicya ludzka, że dla pokazania władzy swoiey: chce się niby Bogiem pokazać, y na podobieństwo dzieł Boskich cudownych swoie także formować chce akcye; a ta zuchwałość pochodzi z instynktu czarta, ktory zawsze chce coś podobnego Bogu czynić, lubo dokazać tego nie może.

Przyniosł czart CHRYSTUSOWI zgłodniałemu po czterdżiestodniowym poście kamienie, aby z nich mocą swoią chleb uczynił: *dic ut lapides isti panes fiant*; CHRYSTUS iednak nie uczynił tego, chociasz mogł to uczynić będąc BOGIEM; ale to tylko rzekł: *non in solo pane vivit homo*, nie samym chlebem żyie człowiek. Co tego za przyczyna? oto na ten czas CHRYSTUS utaił przed czartem swoie Bostwo, a szczerym człowiekiem mu się pokazał; więc niechciał w ten czas Boskich

dźieł czynić, kiedy śię pokazował człowiekiem; tę daie przyczynę Swięty Doktor Anielski., *CHRISTUS vitat jactantiam; tu me vocas Filium DEI, ego nomino hominem; non in solo pane vivit homo*; a tym sposobem skonfundował czarta, ktory często ludźiom to radzi czynić, co ieſt przyzwoita samemu BOGU, iakoby mowił: widźisz mię czarcie, żem ieſt człowiek, a radzisz mi rzeczy takie czynić, ktore Bog tylko sam czynić może! Niechże śię zawstydzą z tym bieſem na godnośćiach wysadzeni ludźie, gdy rozumieią śię bydź coś nad ludzi, y tak śię z innemi obchodzą iakoby Bogami byli, y to chcą czynić z poddanemi sobie, co śię im podoba, nie to co śię im godzi, albo im przyzwoita. Wymawiał z wielkim żalem, swoim przyiaciołom Iob, że go tak prześladowali, iakoby Boską nad nim władzą mieli: *quare perſequimini me ſicut DEUS?* czemu ułomnośći swoiey przyzwoitey człowiekowi nie poznaiecie, y mnie iakobyśćie coś lepszego nad ludzi byli strofuiecie? nie ieſteśćie Bogami, tak podlegli ieſteśćie mizeryom doczesnym, iako y ia, a nacoż z nędzy moiey natrząsacie śię? tak te słowa Ioba Swiętego wykłada Grzegorz Swięty: *ita eum affligebant, ac arguebant in sua miseria, ac si ipsi more DEI de infirmitate nihil haberent.*

Iob. 19. ỹ.22

Ciężko BOG karał Dawida za ten grzech, że kazał policzyć wszystkich ludzi, nad ktoremi panował, y ledwo co począł myśleć sobie, że tak wiele mam pod władzą swoią poddanych, powietrzem siedmdźieśiąt tyśięcy mężow BOG zgładził z Swiata; rozumiał Dawid, że był nad ludzi, otoż skarany na tych ludźiach, nad ktorych śię wynosił. Ale to mi dziwna, że Setnik w Ewangelii chwali śię przed CHRYSTUSEM, iż ma pod swoią władzą żołnierzy; *habeo ſub me milites*, a przecię nie strofuie go o to; a Dawida, nie tylko strofuie, ale y karze? daie racyą Bernard Swięty; bo Setnik pierwey niż powiedział o władzy swoiey nad drugiemi, uznał podłość swoię, y poddaństwo, także y pamiętał śię bydź człowiekiem: *homo ſum ſub poteſtate conſtitutus*; a dopiero przydał. *habens ſub me milites*; nie uważał Setnik na godność swoię, y władzą ktorą miał nad drugiemi, ale pierwey śię wyznał tym czym sam był, a dopiero mowił o drugich, czym byli, gdy pod władzą iego zostawali: *homo ſum in quit ſub poteſtate; præmiſſa eſt humilitas, ne altitudo præcipitet*, Niechże pamiętaią na to ludźie, ktorych BOG wyniosł nad drugich, aby śię pamiętali bydź takiemi ludzmi, iako y drudzy. Ale iak to ieſt trudna, przy wysokich godnośćiach nie wynośić śię? y iako nie bespieczna ieſt rzecz dla duszy godność, y honor? to drugi punkt kazania.

2. Reg. 24.

Bernard. Ep. 42

CZĘSC DRUGA

NIe mogą tego cierpieć ludzie, kiedy drugich niższych widzą przychodzących do godności, y rownaiących się, albo przewyższaiących. Wyzwolił Daniel Prorok Satrapow Babilońskich od śmierci, gdy sen wytłomaczył Krolowi, ale gdy widzą, że go Krol za to Xiążęciem czyni, zazdroszczą mu, y na życie iego następuią: *dolebant Principes captivum in omni regno dominari*; mowi *Paschasius*. Ezau od złości na Brata ledwo w głowę nie zaszedł, że mu Brat Iego Iakob starszeństwo odebrał *Fratri tuo servies*, y rezolwował się zabić Brata, iakby tylko Ociec umarł, *venient dies luctûs Patris mei, & occidam Iacob Fratrem meum*; nie pamięta na to Ezau, że przedał młodszemu Bratu starszeństwo, ale o tym tylko myśli, iakoby się mogł wyłamać z pod władzy iego, nie mogąc cierpieć tego, że go godnością przenosił. Tak to iest rzecz trudna będąc na godności, nie wynosić się, y przełamać w sobie ambicyą; chociasz człowiek ieden rowny iest drugiemu w swoiey pierwszey kondycyi, Aniołowie Swięci będąc Duchami wyższemi nad dusze nasze, a przecię maią sobie za honor nam służyć; a człowiek człowieka wyższego nad siebie w godnosci cierpieć nie może! trudno przy godności o pokorę Gen. 27. ℣. 41.

Opisał to Dawid w Psalmach swoich: czemu naywięcey pysznych ludźi tych, ktorzy są na godnosciach? y odpowieda: *in labore hominum non sunt, & cum hominibus non flagellabuntur*; *ideo tenuit eos superbia*; będąc w honorze, w godności, dostatkach, nie pracuią z ludźmi, ale na nich pracuią ludzie, y ztąd się wynoszą nad ludzi: *in labore hominum non sunt*. Przewini co Pan, chociasz naywiększy popełni kryminał, uydzie mu to, coby drugim podleyszym nie uszło; trzebaby karac ogniem, mieczem, albo inszym okrutnieyszym sposobem grzech; ale że to człowiek godny, *cum hominibus non flagellabitur*; nie wie, co to kara; *ideo tenuit eos superbia*; nieboi się nikogo, nie wie co to nędza, to też trudno mu się nie wynosić! Pokazał to na sobie Dawid; kiedy go prześladował Saul, to on pokorny; y maiąc Saula w ręku nie zabiia go, lubo Iego był nieprzyiaciel; iakże go Bog oswobodził z tego prześladowania, aż ow niewinnego Uryasza zabiia; ktory nieprzyiaciołom życie darował, przed tym się bał naymnieyszego naruszyć, iakże został na godności, aż nie ma względu na niższych; *quando David Sanctus Saulem inimicum patiebatur, non concupiscebat alienam*; *pressurâ caruit, tumor excrevit*, mowi Swięty Ociec Augustyn Trudna iest u ludzi przy wysokich godnościach nie wynosić się. Psal. 72 ℣. 5 in Psal. 50.

Ale iak to ieſt razem y nie beſpieczna dla duſzy godność, y honor? mieyſce to wyſokie, na ktorym zaſiadaią ludzie na godność wyſadźeni, o iak śliſkie, y iak upadku ciężkiego ieſt okazyą! *nemo de potestate ſibi magnificè placeat, nec intumeſcat; locus enim lubricus eſt, & præceps*, przeſtrzega Chryzoſtom Swięty. Coż było pierwſzym Rodzicom okazyą upadku? godność, y panowanie nad całym Swiatem: *replete terram, & ſubjicite eam, dominamini piſcibus maris. &c*: y tę daię przyczynę Bernad Swięty upadku ich, ze honor ten zaślepił ich, iż chcieli potym bydź Bogami: *honor abſorbuit intellectum*. Aniołow naywyżſza między wſzyſtkim ſtworzeniem godność w pychę wprawiła, y okazyą upadku była. Coż mowić, iak wielu grzechow okazyą ieſt godność, y honor! ſami ſprawiedliwi nie beſpieczni ſą zbawienia przy godnościach, bo ſię boią, aby ich honor nie uſidlił w grzechach; *plerumq; etiam juſtos, cùm temporalis potentia ſuſtollit, veluti in laqueum culpa comprehendit*, mowi Grzegorz Swięty. A po upadku o iak ciężkie z grzechu w ludziach wielkich powſtanie! zadziwił ſię Ambroży Swięty Dawidowi, że będąc Monarchą, powſtał z grzechu, y pokutował; y nazwał tę pokutę iego rzadkim przykładem w Monarchach: *peccavit David, quod ſolent Reges; ſed penitentiam geſſit, & flevit, quod non ſolent Reges*. Nie wſpominam Salomona, Ozyaſza, y innych Monarchow Izraelſkich, ktorych czytałem wyſtępki, a nie czytałem pokuty. Co więkſza, ſamym Aniołom godność wyſoka ieſt nie beſpieczna: mowi Bernard Swięty: *dignitas onus eſt Angelicis quoq; humeris formidabile*. Lepiey tedy człowiekowi nie bydź w honorze, niżeli cięzko z wyſokiego ſtopnia upaść, a upaść wiecznie, upaść na ſamo dno piekła. A ieżeli kogo BOG wyniosł na godność, niech ſię pamięta bydź człowiekiem ułomnym, niech ſię upadku boi, a tak nawieki nie będzie poniżony. Amen.

Ep 237.

K A Z A N I E

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. IANA.

na Niedźielę Dwudzieſtą po Swiątkach.

ROKU 1690.

Incipiebat enim mori: deſcende priuſquã moriatur. Ioannis cap: 4. v. 47.

IUz to nie czas medykow ſzukać, kiedy do oſtatniego thnienia przychodźi, *incipiebat mori*; na śmierć lekarſtwa Swiat nie ma; ſam BOG życiem y śmiercią władnący ma od tey przygody prezerwatywę. Bardzo dowierzał śmierci dźiſieyſzy Krolik, że

iey

iey zawczasu nie zabiegł, dopiero kiedy się iuż znaki niepewnego życia pokazowac zaczęły, gwałtem z śmiercią postąpić sobie u- myślił, *descende priusquam moriatur*, coprędzey Lekarza szuka. To szczęście, że na takiego Medyka trafił, ktory w iedney godźi- nie mogł uleczyć, inaczey odebrałby był swoiey bespieczności pamiątkę, pozbywszy Syna; nauczyłby się był, iako to nie trze- ba dowierzać czerstwości zdrowia, siłom, ale zawczasu o pre- zerwuiące od śmierci starać się lekarstwa; nie darmo powiedźia- no: *principiis obsta, serò medicina paratur*; na początku zabiegać złemu; bo go potym nie naprawisz tysiącznemi sposobami. A ie- żeli o zdrowie ciała tak leniwie staraiącego się nikt nie chwali, a ktoż nie zgani Katolikom tak niedbałego około zdrowia Duszy pieczołowania? ktożby sobie chciał dobrowolnie śmierć zadać? chyba z rozumu obrany. Zebyś nie utonął, w niebespieczeństwie brzytwy się chwytasz; a kiedy cię nawałności niebespiecznych o- kazyi śmierci wieczney otoczą, niechcesz się *naufragij tabulam* pokuty świetey uchwycić, co to za rozum? ieżeli doświadczysz w iakim mieyscu niebespieczeństwa zdrowia cielesnego, zdaleka go miiasz, a przecię tyle okazyi prezentuie ci wiara święta, kto- re ci obiecuią śmierć duszną większą nad cielesną, bo wieczną; a przecie na nie idźiesz? dopiero kiedy poczniesz umierać, wte- dy salwować się pragniesz: *descende priusquam moriatur*. Zebym tę bespieczność, y niedbałe około duszy staranie zganił, pokażę: iako na zbawienie Duszy prędko, y pilnie pracować trzeba. Te dwa punkta materyą Kazania mego będą na chwałę Tego, kto- ry *non delectatur in perditionibus nostris* w Troycy Iedynego BO- GA.

CZĘSC PIERWSZA.

Chcąc Duch Swięty zganić niedbałą o koło siebie ludźi pieczą, takich zażywa słow: *quodcunq; potest manus tua, instanter ope- rare*; iakoby mowił: co masz sił, powinieneś ie łożyć na ustawi- czne prace około duszy bez odwłoki. Dał BOG łaskę człowie- kowi, z ktorą trzeba pracować na zbawienie, nie powinien iey le- niwie zażywać do pracy, bo Duch Swięty o to się gniewa: *ne- scit tarda molimina Spiritûs Sancti gratia*; prędkie do dobrego z łaską Boską udanie się przyiemne iest BGOU: *voluntas prom- pta secundùm id quod habet, accepta est*, mowi Apostoł; ieżeli zaś długo ociągasz się pracować z łaską, tym samym strofować cię o niedbalstwo będą, żeś długo pracowac niechciał: *qui tarde dedit, diu noluit*, powiedźiał Seneka. Zebyś Przyiaciela twego prosił o łaskę iaką, albo od sługi pretendował prędkiey expedycyi inte- resu iakiego, daymy to, żebyś miał skutek prozb, albo rozkazow twoich w dalszym czasie, iędnak gniewałbyś się o to, y ow dar,

Eccles. ℣ 10. 9.
S. Ambros. in C. 1. Luc
2. Cor. 8. ℣ 12.
de benef

nie z chęciąbyś przyiął. Tak y BOG, ieżeli ci dał łaſkę, przez ktorąbyś mu z prac twoich ofiarować miał na zbawienie duſzy daninę, mniey ważyć będźie ofiarę twoię, y owſzem nie z chęci iako od niedbałego w uſługach ſwoich odbierać będźie te dary.
2. Cor. 9. ℣ 7. Nie darmo powiedźiał Apoſtoł: *hilarem datorem diligit DEUS*; kiedy kto z ochotą bez odwłoki, z ſzczerym ſercem, wolą ochotną, y prędką pełni roſkazy Boſkie, tego BOG kocha; ale kiedy iak nie chcący pracuie na zbawienie przy łaſce Boſkiey, BOG też nie z chęci to przyimuie.

Obiecał Izaak Ezawowi błogosławieństwo, ale wprzod miał
Geneſ. 27 ℣ 3. na nie zarobić, doſtać Oycu zwierzyny: *ſume arma tua, & pharetram, & arcum, & eggredere foras, cumq; venatu aliquid apprehenderis, affer mihi, ut comedam, & benedicat tibi anima mea.* Uſłuchał Ezau roſkazu Oycowſkiego, alec prędſzy w uſługach Iakob, ubiegł go do błogosławieństwa, y otrzymał ie, pyta ſię go Ociec, gdźie tak prędko doſtał pokarmu: *quomodo tam cito invenire potuiſti fili mi?* Mądrą Iakob odpowiedź dał: *voluntas Dei fuit, ut cito occurreret mihi, quòd volebam*; iakoby mowił: ia byłem poſłuſzny tobie bez odwłoki, pełniłem roſkazania twoie, y teraz Pan BOG dał mi tę łaſkę, żem prędko ci ſię przyſłużył. Przychodźi Ezau, ale nie rychło, bo Izaak mu powiedźiał o Iakobie: *dudum venationem attulit mihi*; iuż dawno w uſługach Rodźicielſkich nakarmił mię Iakob. Płacze Ezau potym, narzeka, lamentuie, aż przyſzło do tego, że muſiał odeyść bez błogosławieństwa Oycowſkiego. Powinienby ten przykład każdego nakłonić do pilney około zbawienia pieczy. Ieſteś w grzechu, maſz czas potemu otrzymać z błogosławieństwem Boſkim codźień odpuſzczenie grzechow przez Spowiedź świętą; odłożyſz do iutra, ktoż wie, ieżeli cię tey godźiny śmierć nie zabierze w grzechu śmiertelnym? czy cię do piekła nie z trąci przeklęctwo Boſkie? będźieſz wołał w piekle ſpowiedźi, wielkim lamentem z potępionymi, żądał błogosławieństwa wiecznego, ale nie rychło; odpo-
Pſalm. 108 ℣ 18. wiedzą: *noluit benedictionem, & elongabitur ab eo*; czas miał do doſtąpienia błogosławieństwa wiecznego, a nie chciał ſię ſtarać o nie, teraz go też nie doſtanie. Daie ci BOG inſtynkt na przykład, dla ubeſpieczenia ſię przeciw okazyom grzechowym wſtąpić do
Math. 19 ℣ 21. Zakonu, dziś na ciebie woła Duch Swięty: *vade, vende omnia, & ſequere me*; determinuieſz ſię, na potym iednak odkładaſz; poydźieſz miedzy ſwawolną kompanią, odradzą ci, inſzy ſtan obierą, żyć w roſkoſzach raić będą, odpadnie ochota, intencyi twoiey ſkutku mieć nie będźieſz; a tak od okazyi grzechowey nie oddaliſz ſię, żyć będźieſz na świecie, w niebeſpieczeństwie zbawienia.

Nie pochwalił CHRYSTUS owemu Młodźieńcowi [*Lucæ cap. 9.*]

cap. 9.] oddaiącemu się na usługi Boskie, pragnąc naśladowania iego: *sequar Te Domine*. Mowi mu CHRYSTUS: *sequere*, idź za mną; aż on się ieszcze ociągaiąc znalasł sobie pretext, ktorymby pokrył nieochotną wokacyą swoię, *permitte mihi primùm renunciare his quæ domi sunt*; poydę za Tobą, ale wprzod pozwol mi dom rozporządźić, uczynić abdykacyą fortuny; a CHRYSTUS mu odpowiedźiał: *nemo mittens manum ad aratrum, & respiciens retro aptus est Regno Dei*; ieżeli chcesz iść za mną, idźże zaraz bez odwłoki, zaprzęż się w iarzmo usług moich, nie ogląday się nazad, patrz na mię, na zbawienie duszy, do ktorego się przez naśladowanie moię sposobisz. Tak sobie postępuią świa towi kochankowie; bite w serce instynkt Ducha Swiętego, woła do służby Boskiey, na ranne naprzykład nabożeństwo, determinuiesz się poyść do Kościoła, ale nie teraz, wprzod mowisz: dom mi rozporządźić trzeba, przywitać przyiacioł, y tam daley; y niby mowisz BOGU: *dimitte me primùm renunciare his, quæ domi sunt*; a tym czasem godźina modlitwy minie, y tak: *in vacuum gratiam Dei suscipitis*; natchnienie Ducha Swiętego swoiego skutku nie odbiera. Kiedy CHRYSTUS wzywał do usług swoich Zacheusza, tymi na niego zawołał słowy: *Zachæe festinans descende*; prędko z stępuy Zacheuszu, ieżeli chcesz mię naśladować; z tąd nauka: aby nie z uporem na zbawienie duszy pracowali Katolicy, ale *festinanter*, bez odwłoki; prędko nauczyli się posłusznemi bydź roskazom Boskim. Ale trzeba ieszcze y pilności do tey pracy prędkiey. *Luca 19. ℣. 5.*

CZĘSC DRUGA.

CHRYSTUS u Mateusza Swiętego o Krolestwie Niebieskim czyniąc Kazanie, aby pilność o zbawieniu nam zalecił, kazał gwałt czynić Niebu, y gwałtem się go dobiiać: *Regnum Cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud*. U Łukasza Swiętego ciasną pokazuiąc fortkę do zbawienia, kazał z pilną pracą starać się; aby się w cisnąć przez nię; to iest takim staraniem, taką pracą, iakobyś się orężem dobiiał Nieba. Y dobrze, ieżeli bowiem staraiąc się o iaki wakans, nie dosypiałbyś nocy, z nieprzyiaciołmi przeszkadzaiącemi ci do otrzymania iego, usta wicźniebyś walczył, abyś onych przemogł; a czemuż dla zbawienia, dla dostąpienia Korony Niebieskiey tego nie czynisz? Wstydźić się tego każe Bernard Swięty, że utopieni w świecie ludźie bardźiey staraią się o nikczemności, a niżeli o Niebo: *magna confusio, quod illi ardentiùs terrena perquirant, quàm nos Cœlestia*. Wydźiwić nie może Tomasz à *Kempis*, że dla doczesnego życia, dla maiętności szczupłey, dla podłego interessu obchodźiemy prowincye; a dla żywota wiecznego na krok nie postępuiemy w drodze doskonałości; *Math. 11. ℣. 12.* *serm. 14.*

Lib de. mit XIII. *pro modica prǽbenda longa via curritur, pro æterna vita vix pes à terra levatur.* A możeſzże doſtąpić Nieba, tak leniwie pracujący na niego? nie doſtąpiſz: *ſi quis ſibi propoſuerit quantum opus aggreſſus ſit, ſciát nihil delicatè nihil molliter eſſe faciendum,* mowi Seneka. Ieżeli chceſz doſtąpić rzeczy iakiey wielkiey wagi, trzeba pieſzczoną na ſtronę odrzucić delikatność, abyś iey doſtąpił; chceſz naprzykład ukromić w ſobie przewrotną wolą, twardſzą nad żelazo, bo ią tak Auguſtyn *in libris Confeſſionum* zowie: *ferrea voluntate conſtrictus ſum*; nie możeſz żelaza zmiękczyć bez ognia, bez młota, bez uderzenia mocnego; a iakże żelazną wolą głaſzcząc odmieniſz w dobrą bez ferworu miłości Boſkiey, bez młota mortyfikacyi? *ut corpus redimas, ferrum patieris, & ignes, aſt animus pretium corpore majus habet,* napiſał Owidiuſz. Skarżyſz ſię, że zwyciężyć nie możeſz pokus, a ktoż może kogo zwyciężyć bez krwawey potyczki, a także ſprzeciwiałeś ſię złemu, *Hebr. 12 ✠ 4.* ktoż ci winien, żes zwyciężony zoſtał? *nondum uſq; ad ſangvinem reſtitiſtis,* woła Doktor Narodow. Trzeba krwawo pracować na Niebo, chociażby krew wylać przyſzło, nie żałować dla BOGA, y zbawienia duſzy.

Zeby nam to lepiey wyperſwadował Paweł Swięty, przykład nam brać każe z ſamego CHRYSTUSA, ktory o naſze zbawienie tak pilnie ſię ſtarał, że dla niego trzydźieści y trzy lat na uſtawiczney ſtrawił woynie, przeciwko pokuſom czterdźieſtodniowym uzbroił ſię umartwieniem, częſte na gorach czynił modlitwy, tyle naśmiewiſka poniosł, na oſtatek po okrutney męce, y śmierć krzyżową. Bierzcieſz ſobie przykład z Chryſtuſa: *recogitate eum, qui talem pro peccatoribus ſuſtinuit contradictionem, ut* *Hebr. 12 ✠ 3.* *non fatigemini.* Iezeli BOG y Człowiek tak ſię ſtarał dla nas pilnie, a iakże o was ſamych ſtarać ſię nie będźiecie? Zgubiła Niewiaſta Ewangeliczna z dźieſiąciu groſzy ieden, cały dom przewrociła pilnie ſzukaiąc, chociaſz ieſzcze dźiewięć innych miała: *Luca 15. ✠ 8* *Mulier habens decem drachmas, & ſi perdiderit unam, nonne accendit lucernam, & evertit domum, & quærit diligenter.* Katoliku chociażbyś dźieſięć duſz miał, y iedney nie powinieneś ſtracić; ale ieſzczeby to mnieyſza, chocbyś iednę zgubiwſzy, dźiewięć ieſzcze miał; ale że iednę tylko maſz duſzę, łatwo ią zgubić możeſz, a czemuż w pilney ſtraży nie maſz? ieżeli ią przez grzech ſtraciſz, czemu nie ſzukaſz z pilnością? Zebyś oko ciała iedno ſtracił, iednę rękę, nogę, ieſzczebyś mogł mniey dbać o nie, bo drugie maſz; a przecię y całą ſubſtancyąbyś łożył, tyle zabiegow y ſtarania czynił, abyś mogł rekuperować ſtracone oko ciała, rękę, nogę, chociaż bez tego możeſz bydź zbawiony, y z większą łatwością: *bonum eſt tibi cum uno oculo ad vitam ingredi;* w noſi

z tąd

z tąd Chryzoſtom: *animam unam dedit nobis Deus, hanc si perdiderimus, quid ſupereſt?* Chyba żeś nie Katolik, a z Manicheuſzem trzymaſz, że maſz dwie duſze; iednę złą, a drugą dobrą; iednę zbawić możeſz, a drugą potępić; aleś Katolik, wierzyſz artykułom wiary świętey, ktora ci to pokazuie, że iednę maſz duſzę; ieżeli tę ſtraciſz, coż ci po wſzyſtkim. Hom. 19. ad pop. Antonio

A więc niech mi ſię mowić godzi z Nathanem Prorokiem, iako do Betſabei, do każdego: *Salva animam tuam.* nie maſz nic drożſzego, nic ſzlachetnieyſzego nad duſzę; tak dalece, że S. Bernard w komparacyi duſzy, za nic poczytał świata całego ſkarby: *totus iſte mundus ad animæ pretium æſtimari non poteſt.* Chociażbyś wſzyſtko ſtracił, nietrać droſzſzey duſzy, *ſalva animam.* Niech zginie świat niech nie ginie duſza. A kiedy ieſzcze uważemy ſzacunek Krwi CHRYSTUSA, ſkarb to nieoſzacowany, ktorym ieſt odkupiona; niepodobna, abyś ſię tym nie wzruſzył do pilnego ſtarania o iey zbawienie; chybabyś Krew IEZUSA lekce ważył, y deptał. A tak ſłowy Apoſtolſkiemi każdego upominam: *Sollicitè curate ipſum probabilem exhibere DEO, operarium inconfuſibilem.* Ieżeli kochaſz zbawienie ſtarayże ſię o ſiebie pilnie, iakobyś ſię mogł BOGU podobać, aby praca twoia zgardzona nie była, ale godna ſię ſtała zapłaty wieczney. *Itaq; chariſſimi mei* [woła Paweł Swięty] *cum metu, & tremore ſalutem veſtram operamini.* W boiazni Pana BOGA pracuycie na zbawienie duſzy, a BOG obficie waſze ukoronuie prace, *Ego ero merces veſtra. Amen.* 3. Reg. 12. ℣ 12. Med. c. 3. 2. Tim. 2. ℣ 15. Phil. 2. ℣ 12. Apoc. 22. ℣ 12.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę Dwudzieſtą pierwſzą po Swiątkach,

ROKU 1694.

Omne debitum dimiſi tibi, quoniam rogaſti me, nonne ergo oportuit & te meſereri conſervi tui? Math: 18. ℣ 33.

NAuczaią Teologowie: że grzech raz odpuſzczony, nie powraca ſię do człowieka; bo gdy BOG odpuſzcza grzech, gładzi go wcale: *Ecce Agnus Dei qui tollit peccata mundi;* zaczym lubo grzech drugi popełni człowiek, pierwſzy nie ożyie. Gdy zaś dziſieyſzą zważemy Ewangelią, zdamiſię że grzechy iuż odpuſzczone powracaią ſię. Oto Ewangeliczny Pan odpuścił dług ſwoiemu ſludze; *omne debitum dimiſi tibi;* gdy iednak Ioan. 1. ℣ 29.

ten ſługa drugiemu ſłudze nie chciał odpuścić, ale go duſił, y do więzienia wſadził, Pan Ewangeliczny pierwſzego ſługę oddał katom wręce; y tak długo kazał go męczyć, ażby wſzyſtek dług oddał. A iakże Pan upomina ſię długu, kiedy iuż go odpuścił? wſzak grzechy raz odpuſzczone nie powracaią ſię do człeka? przyczyna tego ieſt, bo ten ſługa doznawſzy miłoſierdzia Pańſkiego, że mu odpuścił dług, niechciał ſwoiemu odpuścić towarzyſzowi, ale go duſił, do więzienia wſadził; Panu tedy tak ſię nie podobała owa ſługi niewdzięczność, że kazał go oddać katom, y męczyć tak długo, ażby wſzyſtek oddał dług. Ktoż znas u Boſkiey ſprawiedliwości nie zaciągnął długow? zaprawdę

Rom. 3. ỹ 13. wſzyſcy, mowi Apoſtoł: *omnes peccaverunt & egent gloriâ Dei*; więc ażeby nam te odpuścił BOG długi, trzeba ażebyśmy y my z ſerca bliźniemu odpuścili, y krzywd naſzych nie mścili ſię *omne debitum dimiſi tibi, quoniam rogaſti me; nonne ergo oportuit & te miſereri conſervi tui?* O odpuſzczeniu krzywd naſzych dziś moie będzie kazanie; w ktorym pokażę: że chwalebnieyſza odpuścić krzywdę, niż ſię iey zemścić; nagany rzecz godna, y potępienia nie miłoſierdzie. wſzyſtko na Chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘŚC PIERWSZA.

OD dziſieyſzey nieodſtępuiąc Ewangelii, dziwna mi to, że Pan odpuścił ſłudze dzieſięc talentow długu, co czyni ſto dwadzieścia milionow czerwonych złotych; a ſługa drugiemu towarzyſzowi nie chciał odpuścić ſtu groſzy, ktore na Rzymſką rachuiąc monetę, więcey nie czynią tylko dzieſięć ſzkutow. Proſił y ten ſługa ſwoiego towarzyſza, aby mu poczekał: *procidens conſervus ejus, rogabat eum dicens: patientiam habe in me, & omnia reddam tibi*, a czemuż mnieyſzego długu nie odpuścił ſługa ſłudze, chociaż mu Pan więcey odpuścił? przyczyna tego ieſt, bo to ſługa podłą ma fantazyą, małe ma ſerce, małey rzeczy nie chce odpuścić; ale Pan wielki dług odpuſzcza ſłudze bo wielkiego ſerca, wſpaniałego umyſłu, Panem ieſt nad ſwoiemi żądzami y paſſyami, lekce ſobie waży krzywdę; wie dobrze że zapomnie-

Seneca l. 2 de ira c. 24 nie krzywdy wſpaniałym go pokaże Swiatu *Puſilli & miſeri hominis eſt repetere mordentem*. Wiedział dobrze że mſzcząc ſię nad bliźnim pokazałby ſię niewolnikiem ſwoiey paſſyi, przeto wielki dług odpuſzcza aby ſię pokazał wſpaniałym: *Ille magnus, & nobilis eſt, qui more magnæ feræ, latratus minutorum canum ſecurus exaudit*, mowi Seneka.

Kiedy czytam hiſtorye, widzę, że Antyſtenes uderzony w

gębę, żadnego nie czyni ressentymentu; Perykles affrontowany, nie zasmucił się; Sokrates trucizną poiony, nie gniewa się; Arystoteles bez winy wesoło ponosi wygnanie; Likurgowi wybito oko, y dano mu w moc nieprzyiaciela, aby się zemścił; a on go napomniawszy wolno puścił. Teraz ia się pytam: czemu to starożytni ludzie czynili? pewnie ci ieszcze Ewangeliy nie słyszeli; y nie wiedzieli że Chrystus rozkazał: *diligite inimicos vestros* nie spodziewali się za ten heroiczny akt Nieba, bo nie mieli wiary; czemuż tedy tak trudny odpuszczenia krzywdy praktykowali akt? bo przez tę cnotę chcieli w niesmiertelności swoie zapisać imie: *calamitates sub jugum mittere proprium, magni viri est.* Bo nie tak zaleca człowieka męztwo, rozum, mądrość, chwalebne akcye, iako to gdy swoie przełamawszy passye mężnym umysłem ponosi krzywdy. I ten to iest sposob urość na Swiecie, urość w reputacyi swiata, imie chwalebne potomnym zostawić: *ordo renascendi, est crescere posse malis.* Senec. de prov. c. 4. Rutil. in itin.

Rzeknie mi kto: ale to iest podłego serca, lichey fantazyey, nie zemścić się; co rzeknie Swiat, iaka styma u ludzi? ale nie tak iest, pytam się: ieżeli iest rzecz podła kochać BOGA? zaprawdę niepodła; y owszem miłość BOGA będąc *Regina virtutum*, nas synami Boskiemi czyni, Krolami Nieba, bez ktorey nic nie iesteśmy: *si chraritatem non habuero, nihil sum*; y Duch Swięty mowi: że kto BOGA nie kocha, nie iest dobrey sławy: *qui contemnunt me, erunt ignobiles.* Teraz pytam się: gdy nieprzyiaciela kochasz, y onemu nie szkodzisz, dla kogo to czynisz; pewnie nie dla nieprzyiaciela, bo on tego nie godzien, ale odpuszczasz mu dla miłości Boga; y tak kochaiąc bliźniego, tąż miłością kochasz y BOGA, iako naucza Anielski Doktor: *idem est habitus charitatis, quo amatur Deus & proximus.* Ponieważ tedy miłość BOGA y tu na ziemi, y w Niebie czyni nas wielkiemi, a tąż miłością kochamy nieprzyiaciela, ktorą BOGA, toć kochać nieprzyiaciela nie iest to podła, ale y owszem wielce godna chrześciańskiego człowieka cnota. Tak argumentuie Swięty Ociec Augustyn: *si vilis est amor proximi, vilis est etiam amor Dei?* 1. Reg. 2. ℣ 30. 2. 2dæ q. 23. art. 5. S. P. Aug. ser. de re. fur. Dom.

Po deszczowych niepogodach wznosi się w gorę ciemny wapor; nie kontentuiąc się, że tak śliczne zachmurza powietrze, porywa się y na iasne Słońce, chcąc iego zachmurzyć swiatło. Coż w ten czas Słońce czyni? pewnie rzuca swoie promienie, rospędza owę wapory, niszczy, na ziemie zrzuca? bynaymniey; y owszem ow szpetny wapor pędzlem swoich promieni złoci, srebrzy, rożne daie kolory tak dalece, że z owego waporu śliczna stawa się tęcza. A takci czynić powinni owi ludzie, ktorzy są *luminaria* na ziemskich horyzontach. często się trafia, że ieden wapor

chce ich zacmić splendory, nicować chwalebne imprezy; coż tę Słońca czynić maią? w takich okazyach oswiecić maią ow wapor, perswadować; to ieft im chwalebnieysza, to ich imie nieśmiertelnosci zaleca. Zaſtał w iaſkini Saula nieprzyiaciela swego Dawid, mogł go zabić, y swoich zemścić się affrontow, przecię mu przepuścił, tylko urznął trochę iego szaty, y podnioższy włocznią, onę pokazał, iakoby przez to pokazał Swiatu, że większego tryumfu dokazał, gdy nieprzyiacielowi przepuścił niż gdy owego zwyciężył Olbrzyma.

Kto nie przyzna że służyć BOGU ieſt to panować; obaczyć iako wszyſtkie ſtworzenia posłuszne są BOGU; lecą rzeki do morza, ogień do swoiey ciągnie swery, Słońce swoię obiega Eklip-
Dan 3. tykę. A częſtokroć ſtworzenia y przeciw swoiey skłonnosci
4.Reg 6. czynią, byle Boſkiey dosyć uczyniły woli; ogień nie palił w Babilońskim piecu, bo mu BOG zakazał, żelazo Elizeusza pływało, lubo według natury utonąć miało, bo taka wola Boska; wszyſtkie ſtworzenia za honor maią służyc BOGU, lubo przeciw naturze. Wiem ia dobrze, że odpuścić nieprzyiacielowi, ieſt przeciw inklinacyi natury; porywa się *appetitus irascibilis* przeciw tey Chryſtusa nauce, ale że on to rozkazał, a iakże nie masz kochać nieprzyiaciela? iako to ma bydź cięszko co CHRYSTUS przykazał? Iuż tedy odpuścić nieprzyiacielowi nie ieſt rzecz niegodna, licha; ale chwalebna,

CZĘSC DRUGA

ABy nie było na świecie podobnych złośliwemu ludze dzisieyszemu ludzi, musiałby się świat obłudny ſtać, ſtatecznym, ktory zawsze ſtatkuie w nieſtateczności swoiey; lecz to być niemoze, bo z złych początkow, koniec bydź niemoże dobry. Rzetelniey mowię: wydzierſtwo y nie miłosierdzie dawno panuie na świecie, ieszcze za lepszych, y prawie złotych lat y czasow; a iakoż teraz maią mieć respekt skwierki, płacże, y lamenty u niezbożnych ludzi kiedy im prawie żelazne powod do okrutnego niepolitowania daią czasy? Nizac płacz, nizac lamenta, drze co żywo ieden drugiego, y duśi: *suffocat eum*. A ktorzysz to są takowi, y iak ich nazwać? są synowie z pokolenia Dan, a Pokolenia Dan nie kładą w regeſtrze wybranych do Nieba z dwunaſtu pokolenia Izraelskiego. Ci to są z pokolenia Dan, ktorzy złupiwszy ubogich lu-
Iudic. 18. dzi, y zabrawszy subſtancyą Micheaszowi Prorokowi, y płakać
ỳ 19. nie każą: *tace & pone digitum super os tuum*. Smiał się niegdys Sokrates Filozof, kiedy złodzieia na szubienicę prowadzono; a gdy o przyczynę śmiechu pytano, odpowiedział: *video à magnis latronibus latrunculum duci ad suspendium*; zaboycy zboycow

prowa-

prowadzą na szubienicę. Dobrze y mądrze Alexandrowi Wielkiemu morski zaboyca odpowiedźiał, gdy go strofował o to, że na morzu niepokoy czynił, y wydźierstwem się bawił: *ego latro ab omnibus vocor, quia in miserabili quodam ligno in mare prædaturus excurro; tu verò cum exercitibus armatus per mundum vagaris, deprædando civitates, ut Imperatoris titulum acquiras.* Nie dźiw, że ia zboycą będąc, czasem wydrę komu nie miłosiernie substancyą; ale tobie Monarchą będąc, co za korzyść po świecie się włóczyć, zdzierstwem się bawić, abyś tytuł Cesarski otrzymał? Tak właśnie dźieie się, iako wielkie ryby pożeraią małe, tak niesprawiedliwi ludzie ubogich duszą, y dręczą, przyniewalaiąc ich, aby im prowianty iak nayprędzey wydawali; każdemu choć niewinnemu mowiąc: *redde quod debes.* *Did. de Lavega. fer. 4 Dō. 3. Quadr.*

Wydźierać nie słusznie od ubogiego, y bawić się lichwą, iest to własnie, iako go dusić: *usuram petere, suffocare est*, mowi Ambroży Swięty. Gorsi tacy od Faraona, ktorzy nie nad Zydami, lecz nad swoiemi bliźniemi zadnego nie maiąc politowania, onych rożnemi obciążaią oppressyami. Właśnie się tak sprawuią, iako Natan Prorok, strofuiąc o cudzołostwo Dawida, rzekł mu: *tulit ovem pauperi, & præparavit cibos homini, qui venerat ad se.* Aż Dawid nie wiedząc, że to iemu samemu przymowka, wydaie go na śmierć: *vivit Dominus, quoniam filius mortis est vir, qui fecit hoc.* Iakoż nic pewnieyszego, że zginąłby był Dawid wiecznie, gdyby przez długi czas we dnie, y w nocy nie opłakiwał grzechu swoiego. A nie miłosiernych oppressorow ubogich ludzi wydźierstwa poydąż w zapomnienie? bynaymniey; słuchaycie co mowi Prorok: *pro eo quòd diripiebatis pauperem, & prædam tollebatis ab eo, domos quadro lapide ædificabatis, & non habitabitis in eis.* Nie będźiesz miał z twego nie miłosierdzia pożytku, wydźierstwo twoie zły koniec mieć będźie; dom twoy piekło, a te z wydźierstwa nie miłosiernych exakcyi zebraną summą wystawione gmachy inszym się w possessyą dostaną. *L. in Tob. C. 14* *2. Reg. 12 ℣ 4.* *Amos. 5. ℣ 11*

A o tych co rzeknę, ktorzy wydźieraiąc, ludźi ubogich dręczą, y biią; y nie mogą się ucieszyć, aż krew na bliźnim obaczą? Widźiały przeszłe wieki Annibala stoiącego nad dołem krwi ludzkiey pełnym, słyszały uszy mowiącego z wielkim ukontentowaniem: *o formosum spectaculum!* widźiały za Augusta Cesarza Gubernatora całey Afryki, ktory iednego dnia dwieście pięćdziesiąt ściąć kazawszy ludźi, patrząc na ścięte głowy, rzekł ciesząc się, *o rem regiam!* iakby zdobiło to niemiłosierdźie stan wysoki. Widźiały Witelliusza Rzymskiego, ktory przeieżdżaiąc się po polach, na ktorych była domowa woyna, y Szlachta Rzymska poginęła, wąchaiąc z wielkim ukontentowaniem sprośną ropę o-

Dubr.l.13. ciekłych trupow, rzekł: *optime olet occisus hostis.* Ieżeli w naszey Oyczyźnie podobni nie znayduią się Witelliuszowie, pod czas tych opłakanych czasow; ia niechcę bydź Inkwizytorem, ale uchoway BOZE, pomsta Boska takiego nie minie. Ieden drugiego duśi, przyidzie iednak ten czas, że BOG słowa swoie ktore rzekł przez Proroka, przyprowadźi do skutku, gdźie się o-
Ezech. 25 biecuie pozabiiać zaboycow: *interficiam interfectores.* Dusza
ỷ.16. zaś nieśmiertelna gdźie będźie wiecznie? niech każdy uważy wcześnie.

Eliasza Proroka Swięty Cypryan uważaiąc uchronę przed okrutną Izabellą, aby go nie kazała zabić, ktorego za roskazaniem Boskim kruk karmił, z wielkim podźiwieniem mowi: *o hu-*
Tract. de *manæ malitiæ detestanda crudelitas! feræ parcunt, aves pascunt, &*
Orat. Dom *homines insidiantur, & sæviunt.* Wilk wilka nie pożera, tylko gdy mu ieśt do tego głod powodem; bestya na bestyą swego rodźaiu nie rzuca się; Człowiek zaś Człowiekowi nieprzyiacielem. Sam nawet czart przeklęty okrućieństwa nad swoim czartem kolegą nie wywiera, a Człowiek niemiłośierny! *Matth.8vo.* cały pułk nieczystych duchow prośił CHRYSTUSA, aby im dopuśćił wniść w wieprze: *si ejcis nos hinc, mitte nos in gregem porcorum; & ait illis: ite.* Czemuby nie z ludźi do ludźi o prze-
Marc. 5. nosiny prośili PANA, lecz aby w wieprze wstąpili, proszą: *mit-*
ỷ 12 *te nos in porcos?* Bo nie rozumieli, aby Człowiek Człowieka miał napastować, dręczyć, y opprymować; a tak z iednego do drugiego złe przenieść. Co uważaiąc *Dydacus* mowi: *parcit*
Dida Nis *dæmon homini, & porcos impetit; parcit homo porco, & hominem in-*
serm Dom *vadit.* Wielkie y niewymowne okrućieństwo.
2, post Pet.

A długoż w takowych oppressyach zostawać strapieni ludzie będźiecie? nie długo; dla skwierku y płaczu waszego PAN się
Ps.11.v.6. zemśći: *propter miseriam inopum, & gemitum pauperum nunc exurgam, dicit Dominus.* Y lubo nie rychło, ale sowicie nadgrodźi PAN, tak za dobre każdemu, iako y za złe akcye. *Lento gradu Divina procedit ira, tarditatemq; supplicij gravitate compensat,* mowi *Valerius Max:* A przeto niżeli się termin zbliży życia naszego, niżeli każą oddać rachunek z wszystkich tak złych, iako y dobrych akcyi, poki żyiemy, staraymy się o to, abyśmy odpuszczali bliźnim krzywdy, miłośierdźie pokazowali, ieżeli łaskawego mieć pragniemy w dźień sądu BOGA.

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. IANA.

na Niedźielę Dwudziestą drugą po Swiątkach.

ROKU 1691.

Cujus est hæc Imago. Matth: 22. ℣. 20.

SLicznieyszego natura mieć nie może Obrazu nad ten, ktory na rozumney Człowieka Duszy Wszechmocna odmalowała rę-ka. Bo ten Obraz samego wyraża BOGA: *faciamus hominem ad Imaginem & similitudinem nostram.* Wyraża Boga w rozumie, kiedy nietylko stworzone poznawa rzeczy, ale też wznosi się y do poznania samego Boga: *intelligit veritatem, dijudicat justitiam, & injustitiam, novit à quo facta est, potest intelligere Creatorem suum.* Wyraża BOGA w nieśmiertelności, bo raz stworzona Dusza, iako BOG nigdy nie umiera: *nolite timere eos, qui occidunt corpus, animam autem non possunt occidere.* Wyraża Boga moc, y wielowładne Państwo, bo nietylko swoim roskazuie affektom: *subter te erit appetitus tuus*, ale też y wszelkim panuie zwierzętom: *constituisti eum super opera manuum tuarum, omnia subjecisti sub pedibus ejus.* Maluie y drugi Obraz BOG na rozumney Człowieka Duszy; a ten iest łaska usprawiedliwiaiąca, o ktorym mowi Apostoł: *renovamini Spiritu mentis vestræ, & induite novum hominem, qui secundum Deum creatus est, in justitia & sanctitate veritatis*; y ten Obraz bardzo piękny iest, bo przez łaskę Boską, ktorą przy Chrzcie, albo usprawiedliwieniu BOG wlewa na nasze Dusze, stawa się Człowiek Synem BOGA przysposobionym: *dedit eis potestatem filios Dei fieri*, Dźiedźictwo Nieba odbiera: *hæredes quidem Dei, cohæredes autem Christi*; y dźieli Człowieka od owych Murzynow, ktorzy w grzechach leżąc skazani są na wieczny ogień: *denigrata est super carbones facies eorum, & non sunt cogniti.* Gdyby tedy nas kto spytał: *cujus est hæc Imago?* ktorego Originału, rytraktem iest nasza Dusza? możemy się prawdźiwie pochwalić, że iesteśmy Obrazem BOGA: *intellige tibi genus esse de Cælo, cujus Pater habetur in cælo.* Bo lubo ciało mamy od Rodźicow, Duszę iednak pryncypalną człowieka część mamy stworzoną od Boga; przeto słusznie Boga naszym nazywamy Oycem: *Pater noster qui es in cœlis.* Na inszych stworzeniach BOG wyraził tylko *vestigium* ślad swoiego Bostwa; a na Duszy naszey wymalował swoy Obraź, przez

S. P. Aug. Tract. in Epist. Ioã

Ephes 4 ℣ 23.

Thren. 4. ℣ 8.

Chrysolo. serm 57.

ktory ieſteśmy z kamieńmi, rośniemy z drzewami, czuiemy z zwierzętami, rozumiemy z Aniołami, y z ſamym Bogiem. Podźiękuyże człowiecze nieſkończoney Boga dobroci, że cię na ſwoie ſtworzył podobieńſtwo, y Obraz, przez ktory oddzielił cię od inſzych ſtworzonych rzeczy. Ale czemu BOG na Duſzy naſzey ſwoie wyraził podobieńſtwo, y Obraz? to w pierwſzym pokażę punkcie. Iak wiele ſzacować mamy ſobie ten Boga Obraz? to w drugim. Ktora weneracya należy Obrazom CHRYSTUSA, MATKI Iego, y Swiętych Bozych? to w trzecim. Wſzyſtko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Wielkiey poważyłem ſię rzeczy, gdy umyśliłem ſię pytać, czemu BOG na Duſzach naſzych ſwoy wyraził Obraz? Bo ktoż wie ſkryte Boga taiemnice? kto ieſt wiadomy Iego wie-
Iſaia 40. ℣ 14. czney rady? *quis enim cognovit ſenſum Domini, aut quis Conſiliarius ejus fuit?* Atoli iednak żadney nie obawiam ſię cenſury, gdy ſię o tak trudną pytam taiemnicę. Bo doſyć czyniąc tey kweſtyi, nic ſwego nie powiem, tylko to, co BOG nam o tym obiawił w piśmie. O Chryſtuſie mowiąc, naucza Ian Swięty: że go
Ioan.C. 6 ℣ 27. Przedwieczny Ociec zapieczętował: *hunc Pater ſignavit Deus.* Stworzył BOG Nieba z ſłońcem, mieſiącem, gwiazdami, nie widzę na nim pieczęci; ſtworzył Ziemię, z tak rożnemi drzewami, zwierzętami, ptaſtwem, ziołami, nie zapieczętował; ſtworzył powietrze, wodę, y ogień, tak wſpaniałe Elementa, przez ktore żyiemy, nie przyciſnął na nich pieczęci. Gdy źaś Iedynak Iego w ludzkim pokazał ſię Ciele, alić go naznaczył, zapieczętował: *hunc Pater ſignavit DEUS.* Zapieczętował ſwoią Boſtwa pieczęcią, bo nietylko w Chryſtuſie złączył Oſobę wtorą Troycy Swiętey, ale też y ludzkiey naturze ieſzcze na ziemi dał widzenie chwały, łaſki zupełność, mądrości ſkarby; chcąc tedy pokazać Przedwieczny Ociec, że CHRYSTUS nie był po-
Hebr. 7. ℣ 16. ſpolity Człowiek, lecz *excelſior Cœlis factus,* przyciſnął na nim ſwoię pieczęć, przez to Chryſtuſową pokazuiąc godność. A toż pierwſza przyczyna, dla ktorey BOG na Człowieku ſwoy wyraził Obraz; bo Człowiek miedzy ſtworzonemi rzeczami ieſt dźieło Boſkiey wſzechmocności, ieſt trochę mnieyſzy nad Anioły, wtory Syn Naywyżſzego; że tedy BOG ſtworzył nas na ſwoy Obraz, uczynił to, aby naſzę światu pokazał godność.

Przydaymy do tego, co mowi Filozof: że podobieńſtwo ieſt przyczyną miłości: *ſimilitudo cauſa amoris.* Kocha Przedwieczny Ociec ſwoiego Syna, bo widźi w Nim Iſtotę ſwoię, widźi *attributa,* ktore iako figura *ſubſtantiæ Patris* na ſobie wyraża; ko-

chaią

chaią śię Serafinowie, bo widzą w sobie zapaloną miłość podobną. Na ziemi chyba monstra! Rzadko śię lew łączy z wilczycą, albo łania z lampartem; ogień z ziemi do swoiey spieszy sfery bo tam iest ogień iemu podobny, kamień nie stawa na powietrzu, leci *ad centrum* do ziemi, bo z podobney ziemi iest złozony materyi, rzeki do morza spieszą, bo wodą są podobną morskiey wodźie: *omne simile diligit sibi simile*, y BOG sam nie kocha człowieka, aż mu wlewa ieden przymiot, to iest łaskę, przez ktorą stawa śię podobnym Bogu: *effecerat nos Divinæ consortes naturæ, ut filij Dei nominemur, & simus*. Stworzył BOG człowieka na swoie podobieństwo, a czemuż? dla tego, abyś człowiecze uważaiąc na sobie Obraz Boski, y podobieństwo, kochał BOGA, y nad wszystkie rzeczy Iego przenosił. 2. Petr. 1. ℣ 4.

Y to nie mała racya, dla ktorey BOG Człowieka na swoie stworzył podobieństwo, aby człowiek zrozumiał, że iako dźieło zapieczętowane Obrazem BOGA, należy samemu Bogu. Kiedy chcemy iaką w bespieczeństwie zachować rzecz, lub pieniądze, lub fanty drogie, zwyczaynie pieczętuiemy naszą pieczęcią, pokazuiąc, że ta rzecz do nas należy: *est nomen juris*, aby śię iey nikt tykać nie ważył. Przeto y BOG chcąc nauczyć człowieka, że nie swoy iest, ale Boski; że nie godźi mu śię sobą szafować, bo iest cudzą rzeczą, *possessio Dei*, dla tego na nim przycisnął pieczęć swoiego Obrazu. Pytaią śię Kanonistowie: ieżeli Człowiek powinien czartu dotrzymać kontraktu, kiedy mu śię zapisze pod pewnemi kondycyami, ktore czart wypełnia? y odpowiadaią: że taki kontrakt nie ważny iest, może go Człowiek złamać kiedy chce. Przyczyna tego iest, bo Człowiek nie iest swoy, iest *possessio Dei*, dźiełem Boga, BOG go sobie dla śiebie stworzył. Zaczym kiedy śię zapisuie czartu, ten zapis iest nie ważny, bo cudzą, nie własną zapisuie rzecz. Ani to pomaga czartu, ze Człowiek stworzony iest wolny; że czart wykonywa kondycye obiecane; że długą iuz miał possessyą Człowieka. Prawda, że Człowiek wolny, y ia przyznaię, ale insza to iest co wolno uczynić, a co inszego uczynić *licitè* godźiwie; może chcieć Człowiek cudzą zaiechać maiętnść, ale to iest przeciw prawu, przeciw słuszności; kondycye wypełnione od czarta nie obliguią Człowieka do zachowania kontraktu, *do ut des*, lubo supponuią, ze Człowiek dać może swoię czartu duszę; ale nie może dać, bo nie ma do niey prawa; Boska iest dusza; ani długa possessya Człowieka faworyzuie czartowi, bo będąc *possessor malæ fidei nunquam præscribit*. Iesteś tedy Człowiecze possessyą Boską, rzecz nie swoia, ale BOGA; dla tego, iako swoię rzecz BOG cię

cię zapieczętował, swoiego Obrazu przycisnął sygnetem: *signatum est super nos lumen vultûs tui.*
Psal. 4. ℣ 7.

A naostatek, dla tego BOG na Człowieku swoy wyraził Obraz, aby go szanowały insze stworzenia, iako osobliwe BOGA dzieło. Bo gdyby był BOG nie wyraził na Człowieku swoiego Obrazu, bez wątpienia Człowiek byłby pogardzony od inszego stworzenia. Ktoż nie wie, że Aniołowie przewyższaią Człowieka godnością natury; pięknieysze są gwiazdy, niż Człowiek; mocnieyszy lew nad Człowieka; większy słoń, niż Człowiek; dłużey ielen żyie, albo krucy, niż Człowiek; daley widźi Orzeł, kwiczoł niż Człowiek; wąch ma ostrzeyszy pies, albo sęp, niż Człowiek; lepiey, daley, słyszy kret niż Człowiek; będąc tedy upośledzony człowiek w tych natury przymiotach, byłby pogardzony, gdyby BOG nie wyrył na nim swoiego Obrazu; nietylko względem duszy, ale y ciała; ale że przycisnął na nim pieczęć, y obraz swoiego Bostwa, przeto bestye szanuią człowieka, boią się go: *terror vester sit ac tremor super omnia animalia.* Dla tegoć to obrazu, Adam przywodził lwy, tygrysy, lamparty, niedźwiedźie do Raiu, y naznaczał im imiona, a nie szkodziły mu, bo na nim widźiały Boski obraz; ten to był znak y na Kaimie, że stworzenia nie zabiły go po bratoboystwie; ten obraz zawiązał paszczęki lwom, że nieszkodźiły Danielowi; ten Obraz respektował ogień, że nie szkodził w Babilońskim piecu Młodźieniaszkom. Aże teraz czasem porywaią się na nas zwierzęta, to czynią, albo od nas irrytowane, albo ciężkim przymuszone głodem, albo dla tego, że często ten obraz Boga szpeciemy przez grzech. Tak pokazawszy dla czego na Obraz swoy y podobieństwo stworzył Człowieka BOG, z tąd pokaże się, w iakiey stymie ma mieć Człowiek swoię Duszę.
Genes. 9. ℣ 2.

CZĘSC DRUGA

Teraz z Chryzologiem spytam się Człowieka: *o homo! quare sic honoratus a DEO, te ipsum taliter inhonoras? homo! quare tibi tam vilis es, qui tam pretiosus es DEO?* Wyraził BOG na tobie Obraz swoiego Bostwa, y aby twoię pokazał godność, y abyś go kochał, iako tobie podobnego; y abyś pomniał, żeś Iego niewolnikiem; y aby wszystkie pod słońcem stworzenia szanowały cię. Teraz się pytam znowu z Chryzologiem: czemu nie masz twoiey szanować Duszy? BOG za iedne ma delicye z tobą mięszkać; y dla tego stał się Człowiekiem, aby z tobą mogł konwersować: *deliciæ meæ esse cum filiis hominum; in terris visus est, & cum hominibus conversatus est.* Seneka mowi, że *usq; ad delicias amamur.* Dyonizy Halcearnas, lubo *barbarâ phrasi* naucza:
serm 148
Baru. 3. ℣ 38.

cza: że oſobliwym Boga duſza naſza ieſt ukontentowaniem: *prolis humanæ portio res eſt Dijs omnium longe cariſſima.* Nazianzenus naucza: *DEUS nos pro delicijs habet. Hilarius Arelatenſis* twierdzi: że CHRYSTUS wylał Krew za Człowieka, dla tego, aby pokazał, że Duſza naſza tak wiele waży, iako BOG: *tam copioſo munere ipſa redemptio operatur, ut homo Deum valere videatur.* Abraham ſłyſzał od BOGA, że BOG w nadgrodę obiecał mu ſiebie ſamego: *Ego merces tua magna nimis.* CHRYSTUS mowi: że cały świat nie waży za iednę duſzę: *quid prodeſt homini, ſi totum mundum lucretur, animæ verò ſuæ detrimentum patiatur?* Czart lubo nieprzyiaciel, wſzyſtek świat ofiaruie Chryſtuſowi, byle tylko pozyſkać mogł Iego Duſzę: *oſtendit ei omnia Regna mundi,* y mowił: *hæc omnia tibi dabo, ſi cadens adoraveris me;* y przyznał ſzatan przed Bogiem: *cuncta quæ habet homo dabit pro anima ſua.* Uważże człowiecze, iako maſz ſwoię ſzanować Duſzę, kiedy y BOG na niey ſwoie wyraził podobieńſtwo, y zły duch przenoſi ią nad wſzyſtkie świata fortuny: *quæ inſania, viles animas veſtras à vobis haberi, quas etiam diabolus putat eſſe pretioſas!* Ważemy ſobie życie, urodę, bogactwa, honory; a iakże nie mamy ważyć Duſze? *ſi talem formam, & talem vitam anima corpori præbet, qua ipſa in ſe pulchritudine ac vita vivat?* Iob 2 v 4. Sal l 5. de Ecc. Chryſoſt. hom. 5. in Math.

A wieſzże Człowiecze, czemu BOG nie ſtworzył Duſzy twoiey z elementow, ani z Niebieſkiey materyi, tylko z ſwoiego Ducha? *inſpiravit in faciem ejus ſpiraculum vitæ;* dla tego to uczynił, abyś ſię żadnemu nie poddał ſtworzeniu, tylko BOGU, ktory twoim ſam ieſt Stworzycielem: *hominem DEUS non de ſyderibus effecit, ſuum voluit eſſe quod ſumus, nihil elementis, nihil quibuslibet principijs voluit nos deberi,* mowi Hieronim Swięty. Ofiarował Ceſarz Rzymſki Demetryuſzowi znaczną złota ſummę, aby iednę dla niego, ale niegodną uczynił akcyą; odpowiedział: *ſi me tentare voluerat, toto fueram experiundus ingenio.* Bywa częſto, że przychodzi nieprzyiaciel duſz do nas, y do lichych wzbudza nas paſſyi; ale pomniy na to, że Obraz Boga na ſobie noſiſz; nic nie powinieneś uczynić lichego. *Paleologus* Orientalny Ceſarz, że widział: iż Syn iego na łowach poſzarpał purpurę goniąc zwierza po krzakach, tak go karczył: *an neſcis iſtas veſtes ſangvinem eſſe Romanorum?* A na coż człowiecze dla mizernego intereſſu, albo roſkoſzy, albo fortuny znikomey, tak ſzarzaſz ſwoię Duſzę Krwią CHRYSTUSA odkupioną? *an neſcis Sangvinem eſſe IESU Chriſti?* Bolesławowi Polſkiemu Krolewiczowi, gdy był w niebeſpieczney woyny okazyi, przyſzło na myśl ſzpetnie uchodzić, y tył poddać nieprzyiacielowi, ſpoy- Epiſt. 7. ad amicū. Seneca de benef. l. 7. c. 11. Georg Pachem in vit. Paleo. c. 14.

zrzawszy iednak na obraz Oyca, ktory miał na piersiach, *contempsit pericula*, aby się tak wielkiego odrodkiem nie pokazał Oyca. Masz Obraz Człowiecze BOGA na Duszy twoiey, patrz na twoiego Auktora, a nie uczynisz tak niegodney przeciw tak Wielkiemu Oycu akcyi.

Kiedy powracał Iakob z cudzych kraiow, a przestrzeżony był, że Ezau Brat iego srodze zagniewany szedł przeciw niemu, Genes 33 ℣ 2. wprzod wyprawił służebne, y niewolniki: *utramq; ancillam ejus, & liberos in principio.* Wyprawił potym Lią, y Synow: *Liam, & filios ejus secundo loco.* Naostatek Rachelę, y nayukochańszego syna: *Rachel autem, & Ioseph novissimos.* Tak uczyń człowiecze, gdy o interess duszny idzie; niech precz idzie fortuna, niech idźie y honor, niech wszelki interess, tylko Dusza niech będźie w całości. Mowi Pismo święte, że BOG stworzył Człowieka na podobieństwo swoie; a Hebrayski text czyta, że stworzył go S.Leo ser. de jejun. iako cień: *ut imitator sui esset Authoris*; iako cień idźie za ciałem, y tęż pokazuie figurę; tak człowiek Boga we wszystkim ma naśladować; bo inaczey, ieżeli na sobie Boskiego nie będźiesz szanował Obrazu, y nie będźiesz czynił godnych Originału twego akcyi; w dźień sądu nie przyzna się BOG do swoiego obrazu, y rzeknie co głupim owym: *nescio vos.* Tak trzeba Boski w nas szanować Obraz; ale należy tez y szanować Obrazy Swiętych.

CZĘSC TRZECIA.

Nie iest to nowy w Kościele Bożym wiary artykuł, że Swiętych Bożych Obrazy wenerować trzeba; y w starym Testamencie roskazał BOG Moyżeszowi, aby dwoch szczerozłotych wystawił Cherubinow, y Węża miedzianego na puszczy; na ktorego kto spoyrzał, był uzdrowiony od iadu wężow. Y Salomon z ordynansu Boskiego, w Kościele wystawił dwoch Cherubinow, dwanaście wołow, ktore morze miedźiane dźwigały; ieżeli tedy godziło się stawiać Węża miedźianego; czemuż nie CHRYSTUSA na Krzyżu, ktory nas wzbudza do pamięci Dobrodźieystwa odkupienia? ieżeli wolno było dwanaście wystawiać wołow, czemuż nie ma bydź wolno dwunastu Apostołow? Sam BOG w Obrazie Ciała nie raz się pokazował Abraamowi, Izaakowi, Iakobowi, Izaiaszowi, Ezechielowi, Moyżeszowi; a iakże nie chwalebnie czyni Kościoł, kiedy maluie Obrazy, ktore nam na pamięć przywodzą, albo CHRYSTUSA Taiemnice, albo Nayświętszey Iego MATKI życie, albo Swiętych Męczennikow zwycięstwa?

Deut. 5. ℣ 8. Prawda iest, że zakazał BOG Zydom obrazow: *non facies tibi*

es tibi ſculptile. Siedmdźieśiąt czytaią: idolum; bo z natury byli ſkłonni do bałwochwalſtwa; dla czego Ezechiaſz Krol muśiał ſpalić owego Węża miedźianego, widząc, iż Zydzi iak Boga adorowac go poczęli; ale my w Obrazach nie adoruiemy złota, ſrebra, kolorow, drzewa, ale to, co reprezentuią, iako mowi *Concilium Tridentinum: honor qui eis exhibetur, refertur ad Prototypa, qui illa repræſentat.* Zaraz od początku Kośćioła Chryſtuſowego były Obrazy; bo y Sam CHRYSTUS na prześcieradle wyraził ſwoy Obraz, y dał go Swiętey Weronice; y Syrofeniſſa od Chryſtuſa uzdrowiona *à fluxu ſangvinis*, wyſtawiła mu ſtatuę, dźiękuiąc za dobrodźieyſtwo, iako piſze *Soſomenus*; y Łukaſz S. wiele malował Obrazow Nayświętſzey MATKI, iako piſze Niceforus. Symeona Styllity w każdym domu był obraz; a *Germanus* Patryarcha, Grzegorz wtory, y Damaſcen świadczy: że Obrazy ſwoię miały weneracyą, iako Iakob, gdy adorował koniec rozgi, albo berło Iozefa panuiącego w Egypcie, tym nie popełnił bałwochwalſtwa, tak ani Kośćioł, gdy w Obrazach weneruie CHRYSTUSA, MATKĘ Iego, y Swiętych Bożych. Y zaprawdę potrzebne ſą Obrazy w Kośćiele Bożym, na ktore patrząc ludźie, częſto wzbudzaią śię do ſkruchy; iako S. Chryzoſtom, ile razy ſpoyzrzał na obraz Pawła Swiętego, płakał; Elżbieta Krolewna Węgierſka, patrzaiąc na Krucyfix oblewała śię łzami; Bogary Monarcha Bulgarow, tylko obaczył odmalowany ſąd Boſki, zaraz do wiary śię nawrocił. *Iſauricus* zaś Leo Ceſarz, że Swiętych nie ſzanował Obrazow, umarł wiecznie na duſzy y na ciele. Trzeba tedy ſzanować Obrazy CHRYSTUSA, MATKI Bożey, y Swiętych; eſtymować duſzę naſzę, na ktorey ieſt Boſki Obraz; abyśmy w dźień ſądu byli *conformes Imagini* Chryſtuſa; ktoremu cześć y chwała na wieki. Amen.

Seſs. 25.

L. 6. c. 20.

Baron.

KAZANIE

Miane w Warſzawie w Kośćiele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę Dwudźiestą trzecią po Swiątkach,

ROKU 1690.

Filia mea modò defuncta eſt. Matth. cap. 9. ℣. 18.

WIelkiey, bo Xiążęcey Familii umarła iedyna Corka, ktorey nieſpodzianą, bo w młodych latach śmierć opłakuią Rodzice. A ieżeli do tak wielkiego żalu, y płaczu iedney dziewe-

 czki

czki śmierć cały dom poruszyła do płaczu, daleko większego godna żalu, y krwawych łez duśza grzesznika, ktorego ta smierć Panienki wyznacza, według zdania Oycow Sw: ile razy się człowiek na grzech śmiertelny odważa, tyle razy umiera, *anima quæ peccaverit, ipsa morietur*, a smierć ta daleko iest cięższa, niżeli śmierć ciała, bo kto na duszy umiera, na wieki umiera, na ciele zaś smierć doczesna iest, gdyż kto się rodzi, umierać muśi. Co większa, grzech taką iest człowiekowi trucizną, że y duszę morzy, y ciało zabiia. Często bowiem ukraca życia doczesnego, gdy miarki grzechow przed czasem dobierze człowiek. Dla tego Swiętych wybranych swoich często BOG prędko zbiera z tego świata, aby żyiąc w okazyach, w grzechy upadszy wiecznie nie umierali na duszy: *raptus est, ne malitia mutaret intellectum ejus*; y to ma się poczytać za wielką łaskę, gdy komu BOG ukroci życia, dla tego, żeby dłużey żyiąc nie był w okazyi grzechu, y śmierci wieczney; kto zaś sobie sam iest okazyą przez grzechy, że go sprawiedliwym sądem BOG z tego świata wcześnie zbiera, nieszczęśliwy iest; bo nie na żywot, ale na wieczną śmierć taki umiera. Przez tę Coreczkę umarłą rozumie Wielki Augustyn grzech myślą popełniony, ktorego ieszcze nie wyniesiono u-

Tract. 49. in Ioan. czynkiem z domu: *cogitatione peccatur, delectavit quod malum est; consensisti, peccasti; consensio illa occidit te, sed intus est mors, quia cogitatum malum nondum processit in factum; talem animam resuscitare se significans Dominus, resuscitavit illam puellam, quæ nondum erat foras elata.* Ieżeliż tak wielkiego płaczu godna była ta śmierć Panienki, ktora wyznaczała grzech myślą popełniony; iakiegoż żalu y płaczu grzech uczynkiem wypełniony nie potrzebuie? Przypatrzemy się tym grzechom, ktore nam śmierć doczesną, y wieczną przynoszą. Że grzech ukracza człowiekowi życia ciała, y śmierć wieczną przynosi: to w pierwszym punkcie. Że nie bespieczna długo trwać w grzechu: to w drugim; Wszystko na Chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘSC PIERWSZA.

Że grzech doczesnego ukrocа żywota, każdemu to iest iawna, tak wiele ludźi w kwitnącym młodości wieku, niespodźianą z tego zeszło świata śmiercią; nie insza tego była przyczyna, tylko grzech; ktorzyby do pożądaney przyszli byli starości, gdyby

Iob. 22. ℣. 15. Boskiey grzechami swemi nie irrytowali Dobroci. *Numquid semitam sæculorum custodire cupis? quam conculcaverunt viri iniqui, qui sublati sunt ante tempus suum*, mowi Iob S. A Glossa czyta: *mortui sunt ante terminum naturalem*. Częstokroć BOG długie

człowiekowi zamierza lata, ale gdy widźi, że na wszelkie rospasany swawole y rospusty, iego Boski obraża Maiestat, sprawiedliwym sądem swoim umnieyszy mu lat, iż w młodości z tego muśi schodźić świata, ten, ktory długo żyć miał.

Przyobiecał Helemu naywyższemu Kapłanowi BOG, iż z domu iego Kapłańska nigdy niemiała wychodźić godnosc, ale gdy niesforni Helego synowie, Boskie przestępowali przykazania, y na Iego nie pomnieli roskazy, rożnemi go obrażaiąc grzechami; więc też BOG surowy przeciwko nim feruie dekret: *in uno die morientur ambo*. Co tak prędkiey smierci za przyczyna y okazya? nie insza tylko, grzech, przez ktory y Kapłańską stracili godność, y doczesnego sobie ukrocili życia. Toż się przydało y Absalonowi, ktory przeciwko własnemu powstawszy Oycu, gdy od Ioaba porażony uciekał na własnych zawieszony włosach, y trzema przebity włoczniami, w młodym dla występkow swoich dokończył żywota wieku. Ezechiasz Krol Iudzki, pewnieby śmiertelności przed czasem zapłacił był trybut, iako mu deklarował przez Proroka BOG: *morieris tu, & non vives*; gdyby był rzewliwemi łzami swego nie obmył grzechu, przez ktory Boski obraził Maiestat. Y Baltazar Babiloński Monarcha, pewnieby był tak strasz liwą z tego świata nie zszedł śmiercią, gdyby był poświęconych Bogu nie profanował Kielichow; o co rozgniewany BOG surowy przeciwko niemu napisał dekret: *appensus es in statera, & inventus es minus habens*. Rachuie BOG godziny, y minuty życia naszego, ieżeli żyiemy dobrze, tedy przedłuża nam życia; ieżeli zaś źle, tedy nam go skraca.

1. Reg. 2.

Dan. 5. ℣ 27.

Dorozumiewam się, dla czego napisał Izaiasz: *puer centum annorum morietur*; że dźiecię we stu lat umiera. Cudowny zaprawdę zda się sposob mowienia; iakże dźiecię, ieżeli stoletnie? zgrzybiałym nazwacby się mogł ten człowiek starcem, ktory w sto lat umiera? Sekret w tym iest taki: chciał BOG przez to nauczyć nas, iż gdy grzeszemy, umnieyszamy sobie życia doczesnego; dla tego tedy tak wielu w kwitnącey umieraiących widźiemy młodości, ktorzy do stu żyć mieli lat, a w nieprawościach zatopieni zapomnieliby byli Boga, ktory im dał żywot; ażeby tedy dłużey Boskiey nie irrytowali Dobroci, umnieysza im ich żywota, iż przed czasem umierać muszą. Więcey rzekę: nie godźien ten iest życia, ktory BOGA Stworcę, y Odkupiciela swego tak obrzydliwemi obraża grzechami; dla tego mowi Psalmista: *minorasti dies temporis ejus, perfudisti eum confusione*; ktore słowa Bellarminus czyta: *minorasti dies adolescentiæ ejus*; gdy BOGA śmiertelnemi obrażamy grzechami, niewdźięczni staiemy się Dobrodźieystw Boskich, ktoremi nas obdarza, BOG tez iako

Isaia 65. ℣ 13.

Psal. 88. ℣ 46.

prawiedliwy, abyśmy dłużey iego nie obrażali dobroci, umnieyza nam lat życia naſzego. Y codźienne uczy nas tego doświadzenie, gdy nieſpodźianą ſchodzą śmiercią z tego świata ludźie młodźi. Naſłuchać ſię codźiennie tych, albo tym podobnych nowin: że ten utonął, drugi ſzyię złamał, inſzego zabito, krew go aduſiła, ow mizernie zginął, inſzy nagle umarł. Nie inſza tak rędkiey śmierci przyczyna, tylko grzech: *minoraſti dies adolecentiæ ejus.*

A nie doſyć na tym, że przez grzech umnieyſzamy ſobie życia doczeſnego, ale też y Duſza naſza umierać muśi, gdy przez grzech traci łaſkę, ktora ieſt iey żywotem. Oſobliwą rzecz czytam u Ekklezyaſtyka: *luctus mortui ſeptem dies, fatui autem, & impij omnes dies vitæ illorum*; śmierci Człowieka mądrego tylko przez ſiedm dni płakać trzeba, głupiego zaś y niezbożnego przez wſzyſtkie dni żywota naſzego. A to czemu? y owſzem czyby to potrzeba płakać śmierci człowieka mądrego przez wſzyſtek żywot, nie śmierci głupiego, y niezbożnego? Sekret w tym ieſt taki: gdy widźiemy, iż Człowiek umiera ſprawiedliwy, żadney do płaczu nie mamy okazyi, ponieważ w wieczney żyć będźie ſzczęśliwośći; ale gdy niezbożny umiera, tego śmierć do zgonu życia naſzego opłakiwaćby potrzeba; ponieważ niedoſyć na tym, że doczeſną umiera śmiercią, ale tez y wieczną, gdy umiera w grzechach. Mizerny zaprawdę, godźien płaczu nieſzczęśliwy grzeſznika ſtan, ktory lubo powierzchownie zda ſię bydź żywym, wewnątrz iednak na duſzy ieſt umarłym. Y o takich to mowi Wielki Auguſtyn: *funera ſua ſecum portant*, że śmiertelne z ſobą noſzą groboẃce.

Eccl. 22 ṿ. 13

Przypomniycie ſobie czyſtey Zuzanny hiſtoryą: ta czaſu iednego, według zwyczaiu Zydowſkiego, weſzła do ſadu, aby ſię obmyła; y gdy ſwoie od ſiebie odeſłała ſłużebnice, alić dwoch obaczy ſtarcow, ktorzy nieporządną iey zdięci będąc miłością, lubieżnemi poczęli namawiac ią ſłowy, aby ich wyuzdanym doſyć uczyniła żądzom; lecz nie poruſzona bynaymniey namowami, na ich nie przyſtaie wolą; rozgniewani, śmiercią iey grożą, na ktorą fałſzywie obwiniwſzy ſkazać ią mogli; coż na takie odpowiada wſtydliwa Zuzanna grożby? *ſi hoc egero, mors mihi eſt*; iakoby rzekła: gdybym na waſze złe przyzwoliła pożądliwości, umierać bym muſiała. Coż to mowiſz Zuzanno! y owſzem ieżeli ich nie doſyć uczyniſz woli, śmierci ſpodźiewać ſię maſz; a iakże mowiſz, że ieżeli ten uczynię wyſtępek, ten popełnię grzech, umrę? nie cieleſney, y doczeſney obawiała ſię Zuzanna śmierci, ale duchowney, y wieczney; bo wiedźiała dobrze, iż ktokolwiek grzeſzy śmiertelnie, śmiercią umiera duchowną; y lubo doczeſny pro-

Dan. 13. ṿ. 22.

wadzi

wadzi żywot, na duszy iednak umarłym zostaie. Tak mowi Origenes, pomienione wykładaiąc słowa: *si hoc egero, id est si peccavero, mors mihi est; vides ergo mortem in peccato posuisse.*

Y toć to iest, co Ian Swięty do iednego piszące grzesznika, mowi: *nomen habes quòd vivas, & mortuus es*; rozumiesz mizerny, że żyiesz, ale mylisz się, zdasz się bydź żywym powierzchownie, ale na duszy umarłym iesteś, y iako w iakim grobowcu, w żywym umarłą duszę nosisz ciele. Toż mowi S. O. Augustyn: *multi in corporibus vivis animas mortuas portare noscuntur.* Wszyscy ktorzy w śmiertelnych trwaią grzechach, zdadzą się bydź żywemi, ale w rzeczy samey są umarłemi, śmierdzącemi trupami. Dla teyże przyczyny y CHRYSTUS Faryzeuszow pobielanemi nazwał grobami: *sepulchra dealbata*; ponieważ w grzechach zostaiąc duszę obumarłą, iako w iakiey mogile pogrzebioną w własnym nosili ciele. Z tąd straszną czyni exhortę do grzesznikow Wielki Augustyn: *non sunt in te viscera pietatis, dum plangis corpus, à quo recessit anima, & non plangis animam, à qua recessit DEUS?* Rzewliwemi opłakuiemy łzami doczesną iakiego przyiaciela śmierć, a o własną niedbamy Duszę, ktora, ilekroć śmiertelnie grzeszemy, tyle razy umiera! teyby to krwawemi płakać łzami potrzeba.

Apoc. 3. ℣ 1.

l. de doctr Christ.

Daleko większego grzesznik dokazuie morderstwa nad własną swoią duszą, nizeli dokazowali kiedyś owi Neronowie, Dyoklecyanowie, Maxymianowie, Maxencyuszowie, y inni; ktorzy ile rozum ludzki może wymyślić katowni, tych wszystkich nad Swiętemi pastwiąc się dokazowali; przecięż oni tylko doczesną Swiętym zadawali śmierć, y mękę; ale człowiek gdy śmiertelnie grzeszy, okrutnieyszym iest nad Tyranow, ponieważ nie dosyć na tym, że doczesną sobie prędszą gotuie śmierć, ale y wiecznie niesmiertelnie zabiia duszę. Czasby się iuż obaczyć, powstać z tego grzechu. Protestuie się przez Proroka BOG, iż nie chce śmierci twoiey: *nolo mortem peccatoris, sed magis ut convertatur, & vivat.* Obudź się kiedy z tego letargu śmiertelnego, proś CHRYSTUSA z dzisieyszym Xiążęciem, aby twoię ukochaną, bo iedyną przez łaskę od śmierci wskrzesił duszę; nie odkładay pokuty do ostatniey życia godźiny, ieżli chcesz z dzisieyszą zmarłą powstać Panienką. A ponieważ przez pokutę odżywiamy obumarłe w grzechach dusze nasze, toć ią odwłoczyć, rzecz iest niebespieczna.

Ezech. 33. ℣. 11

CZĘSC DRUGA

Pisze *Plutarchus in Apophtegmatibus*, iż czasu iednego, uczynili koniuracyą Tebańczykowie przeciwko Archiaszowi Tyrannowi,

wi, o ktorey dowiedźiawſzy ſię ieden z konfidentow iego, czym-prędzey piſze do niego liſt, w ktorym mu o tym oznaymuie ſprzyſiężeniu, y roſkazuie Poſłańcowi, aby mu te powiedźiał słowa: *ſeria continet*, że nie trzeba odwłoczyć czytania tego liſtu, ponieważ wielkie y bardzo potrzebne zawiera w ſobie rzeczy: Odebrał Tyran liſt, ale że dobrey był na ten czas mysli, czytać go niechciał, aby tak nieſpodzianą iaką nie był z turbowany nowiną, do jutrzeyſzego dnia odłożył: *ſeria in Craſtinum*. Ale na co mu wyſzła ta odwłoka? oto teyże zabity ieſt nocy. Tegoż y ty obawiać ſię maſz grzeſzniku; ſprzyſiągł ſię czart na twoię duſzę, aby ią śmiertelnym zabiwſzy grzechem, do piekielnych przepaści na wieczne z ſobą pociągnął męki. Poſyła ci częſto BOG, iako przez iakie Poſły, przez częſte natchnienia, przez Kaznodźieiow potrzebne nowiny; napomina cię, iż tu o wielką idźie rzecz, bo o wieczną duſzy zgubę, y śmierć; o ſtratę wieczney chwały; mowi ci nie raz do ſerca: porzuć tę, albo owę nieprzyſtoyną konwerſacyą, wyrzuć iad gniewu z ſerca twego, przeſtań tych złych nałogow, powſtań iako z grobu z śmiertelnych grzechow przez Sakramentalną Spowiedź, przez doſyć uczynienie, przez akty nadprzyrodzone miłości Boſkiey; ieżeli tak potrzebnego nie ſłuchaſz napomnienia, odkładaſz poprawę od iutra do iutra, *ſeria in craſtinum*, ktoż wie, czy ci ſię tak nie ſtanie, iako temu Tyrannowi.

Ale rzeczeſz z Ekklezyaſtykiem: *omnis rei tempus eſt ſub cœlo*, każda rzecz ma ſwoy czas; y ia też teraz grzeſzyć będę, a w ſtarości nawrocę ſię do BOGA. O głupia mowo! nierozumna nadźieio! A ktoż cię upewnił, że będźieſz miał czas do pokuty! Nie ſłyſzyſz co mowi Duch Swięty: *non tardes converti ad Dominum, ne in tempore moriaris non tuo*! Y owſzem, tym ſamym, że odwłoczyſz pokutę, nie będźieſz miał tey reflexyi czynić ią w ſtarości, y to ieżeli iey doczekaſz, albo w godźinę śmierci? Obawiać ſię trzeba, aby ci źle nie umarli, ktorzy źle żyią; bo lubo BOG zawſze gotow Człowieka do ſwoiey przyiąć łaſki, ieżeli iednak Człowiek teraz Iego gardźi natchnieniem, odwłoczy pokutę, BOG też ſprawiedliwym ſądem ſwoim w godźinę śmierci odbierze mu łaſkę, że o ſobie zapomni, y umrze iak beſtya, ktory nie żył iak człowiek. Czeka długo BOG grzeſznika poprawy: *expectat Dominus ut miſereatur veſtri*. Woła przez Proroka: *filij hominum uſquequò gravi corde?* długoż w waſzych grzeſznicy trwać będźiecie nieprawościach, w śmiertelnych długoż obumarli leżeć będźiecie grobach? y tak zakamiałe długoż będźiecie mieć ſerca?

Eccleſ. 5. ℣ 8.

Iſaia 30. ℣ 18.

Ale iaka tak wielkiey zatwardźiałości przyczyna? *non eſt*

qui recogitet in corde suo, mowi Izaiasz; nie uważaią bynaymniey w iak wielkim są niebespieczeństwie, gdy zbawienną za grzechy odwłoczą pokutę; zatykaią uszy swoie na duchowne napominania; y lubo widzą się bydz obumarłemi, iednak żadnego o duszy swoiey nie czynią starania, aby ią do życia przywrocili. Obaczcie swoie niebespieczeństwo w iakim zostaiecie, teraz czas iest wasz powrocić się do żywota, doczesney, y wieczney uyść śmierci, miłosierny BOG waszą nie będzie gardźił pokutą, przez łaskę ożywi dusze, ieżeli przykładem dźisieyszego Xiążęcia o to go prosić będźiecie: *Surge qui dormis, & exurge à mortuis, & illuminabit te Christus;* budzi was grzesznicy Apostoł; iak prętko przez ułomność swoię w Smiertelny wpadniesz grzech Człowiecze, zaraz nieleń się powstać, ieżeli chcesz, aby cię swoią oswiecił łaską Chrystus. Prawda to iest, że skłonna iest do złego natura ludzka, do upadku, do grzechu; ale tez ma rożne sposoby przez ktore z niego rychło powstać może, iako to przez Sakrament pokuty świętey, przez iałmużny, modlitwy, y inne dobre uczynki. Iuz tedy taką uczyńmy dnia dźisieyszego rezolucyą, iż więcey BOGA śmiertelnym nie mamy obrażać grzechem, poniewaz tak wielkie przynosi nam szkody, iż doczesnego nam umnieysza życia, y o śmierć przyprawuie wieczną; a nadewszystko, iz iest obrazą nieskończonego Dobra; a ieżeli kiedy przez ułomność upadniemy, zaraz do Niebieskiego udawaymy się Lekarza, prosząc z dzisieyszym Xiążęciem, aby On swoią łaską dusze ożywił nasze; abyśmy y tu żyiąc żyli przez łaskę, y w szczęśliwey z Nim na wieki żyć mogli wieczności. Amen. Ephes. 5. ℣. 14.

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedźielę Dwudziestą czwartą a ostatnią po Swiątkach,

ROKU 1689.

Cælum & terra transibunt, verba autem mea non præteribunt. Matth. cap. 24. ℣. 35.

GDy dźisieyszą uważam Ewangelią, dwie w niey widzę taiemnice. Pierwsza iest: że ziemia y Niebo przeminą. Druga: że słowa CHRYSTUSA odmienic się nie mogą. Przy skończeniu świata odmienią się Nieba y Ziemia; Nieba, bo ich obroty ustaną; Ziemia, bo Elementa staną się ozdobnieysze: *non cor-*

rumpentur secundùm substantiam Cæli, & terra, sed transibunt in aliam formam, quia motus cæli cessabit, & elementa in novam pulchriorem formam transmutabuntur, & Cælestia sydera erunt multò lucidiora, mowi *Lyranus*. Elementa, y Nieba stworzył BOG dla człowieka; więc kiedy ludźie odmienią się: *oportet hoc mortale induere immortalitatem*; ustaną ludzi generacye, przeto słusznie y obrot Niebios ustanie. Błogosławionych oczy duchowne ukontentowane będą przez widzenie BOGA, więc aby y oczy ciała były ukontentowane, dla tego Niebieskie sfery y Elementa iaśnieysze będą, mowi Anielski Doktor. W ten czas zprawdźi się Proroctwo Izaiasza: *ecce Ego creo Cœlos novos, & terram novam*; y co napisał Ian Swięty: *vidi Cœlum novum, primum enim Cælum, & prima terra abyt*. Nie zginie Niebo y Ziemia, przy dokończeniu świata, ale odmienią się w doskonalsze, y ozdobnieysze. Ale y słowa CHRYSTUSA odmienić się nie mogą; łatwiey Ziemi y Niebu zginąć, a niżeli CHRYSTUSA słowom odmienić się: *facilius fixa & immobilia destrui, quàm sermones meos sine impletione esse*, mowi Hieronim S. Przez Słowo Przedwieczne stworzony iest świat, *per Ipsum omnia facta sunt*, zaczym statecznieysze iest słowo Chrystusa, a niżeli świat, iako argumentuie *Lyranus*: Obiecał CHRYSTUS, że Ierozolima z Kościołem zburzona będźie: *non relinquent in te lapidem super lapidem, eò quòd non cognoveris tempus visitationis tuæ*. Obiecał, że się świat skończy: *Cælum & terra transibunt*; obiecał, że przyidźie na sąd, y każdemu według iego zasług nadgrodźi: *qui bona egerunt, ibunt in vitam æternam*; *qui verò mala, in ignem æternum*. Te trzy obietnice słow Chrystusowych stateczne są, bo y Kościoł z Ierozolimą z Ziemią z rownane przez Tytusa Rzymskiego Wodza, y świat się skończy, gdy czas przyidźie ostatniego sądu, y CHRYSTUS w ludzkim Ciele przyidźie nas wszystkich sądźić: *omnes nos manifestari oportet ante Tribunal CHRISTI*. O sądźie Boskim w przyszłą Adwentu pierwszą Niedźielę mowić będę; dźiś o ruinie Miasta, y Kościoła Ierozolimskiego, co powiem w pierwszym Kazania punkcie, aby Zydow ruina, nam była przestrogą. W drugim, o dokończeniu świata niektore z Pisma obiaśnię taiemnice. W trzecim, iako drogi czas trawić mamy pożytecznie, pierwey a niżeli szczęśliwa, albo nieszczęśliwa nastąpi wieczność. Wszystko na chwałę Tego, Ktory sam *noscit tempora & momenta*, w Troycy Iedynego BOGA.

Isaiæ 65. ℣ 17. *Apoc. 21. ℣. 1.* *Ioan. 1. ℣. 3.* *Ioan. C. 5 ℣ 29.* *2. Cor. 5. ℣ 10.*

CZĘSC PIERWSZA.

Ma ten zwyczay Boska Dobroć, że kiedy iakie Krolestwa, albo Miasta ciężkiemi ma karać plagami, pierwey rożnemi przestrzega

strzega znakami, aby ludźie upokorzywszy się przed Bogiem, iako Niniwitowie Iego uchronili się gniewu. Tak mowi Prorok: *dedisti metuentibus te significationem, ut fugiant à facie arcus.* Nie iest BOG nasz, iak ow w Pogaństwie Iowisz, ktory nie widział kiedy Niebo na ziemię spuszczało pioruny: *ignaro cœlum sonat Iove;* ale BOG przestrzega nas przez poprzedzaiące znaki, kiedy chce człowieka karać; przeto przysyłał Prorokow, ktorzy napominali do pokuty, Boskim groźili sądem, ruiną Krolestw y Miast głownych; aby ludźie *in sacco & cinere* czyniąc pokutę, ubłagali BOGA; iako mowi Sw. Hieronim: *novit DEUS mutare decretum, si tu mutaveris delictum.* Tak sobie BOG postąpił z Ierozolimą, pierwey niżeli ostatnią chciał to Miasto skarać ruiną, rożne poprzedźiły znaki, bo nietylko woiowali z niemi *Ascalonitæ, Ptolomaidenses, Damasceni, Alexandrini,* Syryiczykowie; nietylko ciężki był głod, od ktorego Izraelitowie ledwo nie poumierali, gdyby Adyabenow Krolowa nie dodała im prowiantow; ale też straszna kometa w podobieństwie miecza przez cały rok nad Ierozolimą pokazowała się; na Wielkanoc o godźinie dźiewiątey nocney, swiatło południowe pokazało się, w Kościele wschodnia brama otworzyła się, ktora z mosiądzu była zrobiona, y bardzo ciężka, do zamkniecia potrzebowała dwadźieścia ludźi; na powietrzu zbroyne poiedynkuiących szyki pokazały się. *In Pentecoste* Anielskie były słyszane głosy, ktorzy iakoby wźiąwszy się za ręce wołali: *migremus hinc;* y Człowiek ieden prosty Iezus imieniem, Anana syn przez siedm lat wołał: *væ, væ Ierosolymis;* o tych wszystkich znakach pisze *Iosephus.* Te iednak znaki y przestrogi nie pomogły Zydom, nie poprawili się Ierozolimscy Obywatele; ani nauka CHRYSTUSA, ani Iego tak wielkie cuda nie nawrociły serc ich do wiary Messyasza, przez Prorokow tak iaśnie w ich Xięgach Swiętych, to iest w Biblii opisanego.

Psal. 59. ℣ 6.

Lib. 7mo. de bello C. 12.

Coż czyni BOG? posyła do nich Nero Wespazyana Wodza, ktory podbił Galileyską ziemię, y wiele Iudzkiey krainy Miast; będąc zaś inaugurowany Cesarzem po śmierci Nerona, synowi swoiemu Tytusowi zlecił tey woyny kontynuacyą; ktory w pol roku obległ Miasto Ierozolimskie przez trzy dni, potężnym opasane murem, trzynastą zmocnione fortecami, z gruntu wywrocił, zruynował, z ziemią porownał Kościoł, y Miasto, według słow Chrystusa: *circumdabunt te inimici tui valló, & coangustabunt te undiq, ad terram prosternent te;* tak dalece, że na tym mieyscu, gdźie był Kościoł, *Annius Rufus* orać kazał; y inszego nie było znaku Ierozolimy, tylko trzy Wieże od Rzymian dla tego zostawione, aby poznała potomność męstwo Rzymian. Tam zginęło Zydow mieczem, głodem, powietrzem, million, y stotysięcy;

Sergius Galba.

Luca 19. ℣. 43.

Ddddd

cy; dźiewięćdźieśiąt y śiedm tyśięcy w niewolą zabranych; więcey niż dwa tyśiące wzaiemnie pozabiiali śię; y tak śię stało, iako CHRYSTUS groźił: *cadent in ore gladij, & captivi ducentur in omnes gentes.* Podobney klęski nie widźiał świat Zydowskiego narodu, ani w Egypskiey, ani w Assyryiskiey, ani w Babilońskiey, ani w Syryackiey pod Antyochem, Epifanesem niewoli; bo tam zeszło śię było na Paschę z całego świata dwa milliony, śiedmkroć stotyśięcy ludźi; ktorzy mizernie poginęli, drudzy w niewolą zabrani: *tunc velut in carcere tota gens fatô conclusa est.* Tak ciężka klęska była skutkiem Boskiego karania, iako sam przyznał Tytus, kiedy widząc tak wiele trupow westchnął, y ręce wznosząc do BOGA wołał, że to Boskie dźieło, nie Tytusa sprawa; y nie dał śię pogranicznym koronowáć narodom, Bogu nie sobie przypisuiąc to zwycięstwo, y naczynia święte na tryumf prowadzono do Rzymu; przez co pokazał BOG, że śię iuż od Zydowskiey Synagogi do Pogan Kośćioł Iego przeniosł; y za to Tytusowi BOG dał Cesarstwo Rzymskie, że ten narod z gruntu wykorzenił; iako dał Nabuchodonozorowi Egypt za to, że Tyr rebelliżuiące BOGU Miasto zawoiował.

Lucæ 21. ℣ 24

Ioseph lib. supr. cit. C. 16

Tak wielkiey ruiny, tak nieporownaney klęski, tak strasznego rozlania krwie coż było przyczyną? nieco inszego, tylko że Synagoga niechćiała poznać Dobrodźieystw Chrystusa: *eô, quod non cognoveris tempus visitationis tuæ,* ale go niewdźięczna źle traktowała, affrontowała, o okrutną przyprawiła śmierć. A tu śię pra-wdźi: *DEUS non irridetur.* Długoć BOG dyssymuluie grzechy Człowieka, długo czeka: *expectat Dominus, ut misereatur vestri;* ale kiedy śię nie poprawia, ocknie śię gniew Boski: *tanquam potens crapulatus à vino,* zemśći śię swoiego kontemptu, iako to przyznaie świadek, ktory sam widźiał tę klęskę Iozef Zydowin; ktorą y Pogańscy opisali na wieczną pamiątkę Historycy, *Tacitus, Svetonius, Plutarchus, Dio, Phlegon, Ioseph, Egesippus.* Przeto napomina, y przestrzega nas Apostoł, nie radząc nikomu dostać śię w ręce BOGA: *horrendum est incidere in manus DEI viventis;* doznali tego swoią ruiną Zydźi, ktorzy lubo byli ludem ukochanym, wybranym, iednak dla niepráwośći odrzucił ich Bog, y naprzykład gniewu swoiego całemu wystawił światu.

Gal. 6 ℣ 7

Isaiæ 30. ℣ 18.

Hebr. 10 ℣ 31.

Dobrze mowi Daniel: że to Ierozolimy zniszczenie było *abominatio desolationis;* też w karaniu BOG zachował stopnie, ktore cni w niewdźięczności. Płakał CHRYSTUS nad Ierozolimą na gorze Oliwney, przyszłą Miasta, y Kośćioła przeyrzawszy ruinę; na teyże gorze poimali Chrystusa Zydźi, krępowali; na teyże gorze uszykował Tytus woysko swoie naprzod, y począł oblężenie, aby przymuszony był narod przyiąć za Pana okrutnego

Dan. 9. ℣ 27

wizyta-

wizytatora, kiedy nie chciał przyiąć Chryſtuſa łaſkawego; ſiedzącego na oślicy. Pod czas Paſchalnych feryi Chryſtuſa ſromotnie zamordowali, kiedy zewſząd narody zgromadziły ſię do Kościoła, *8va Septembris* wzięte Miaſto, poczęte oblężenie *14ta Aprilis*. Za trzydzieści ſrebrnikow kupili Chryſtuſa; trzydzieſtu Zydow za ieden ſrebrnik przedawali Rzymianie Poganom. Obnażyli z ſzat IEZUSA, y włocznią Bok Iego przebili; obnażona Synagoga z wſzelkiey ozdoby, *ex Capite coronato*, *ex Sacerdotio, & ſacrificio*; y iuż im bokow nie przebiiali Rzymianie, ale żywych pruli, mniemaiąc, że połykali złoto. Wołała Synagoga na Chryſtuſa: *crucifige,crucifige*; na dzień po pięć ſet Zydow wieſzali Rzymianie, tak, że y mieyſca na krzyże, y krzyżow na trupy nie ſtawało. Pragnącego Chryſtuſa poili żołcią,y octem;głodem za to wiele ich pomarło, ieść muſieli rzemienie, śmiecie, z drzew ſkòry, y co gorſzego, czego mi ſię tu wſpomnieć nie godzi; a wiele ich chleb tylko obaczywſzy, z wielkiego appetytu pomarło, iako świadczy *Egeſijppus*; a Marya iedna ſzlachetna Dama ſyna iedynaka zabiła, y porąbawſzy na ſztuki, nim ſię karmiła. Zabili ſwoiego Zbawiciela; ich też million, ſto tyſięcy ogniem, głodem zgineło. Kupili niewinną Krew CHRYSTUSA; muſieli za to kupować łzy ſwoie: bo co rok ſchodząc ſię przed Ierozolimę, aby iey opłakiwali ruinę, ktory z nich chciał dłużey płakać, muſiał więcey płacić, mowi Hieronim Swięty: *ut ruinam ſuæ civitatis eis flere liceat, Iudæi pretio redimunt, ut qui quondam emerant Sangvinem Chriſti, emant lachrijmas ſuas, & ne fletus eis gratuitus ſit*. *in Soph. c. 1.*

Tak umie BOG ukarać niewdzięczność Człowieka, tak umie, y może zemścić ſię ſwoiey wzgardy; a iużże nie przeſtanieſz grzeſzyć? albo nie będzieſz godney czynił pokuty, boiąc ſię podobnego karania? Dla niewdzięczności BOG ſkarał Synagogę, że nie uznała Dobrodzieyſtw BOGA, nie uwierzyła w CHRYSTUSA, niechciała ſłuchać Iego zbawienney rady. Strzeſzmy ſię tey niewdzięczności przeciw Bogu; ale ſtrzeſzmy ſię niewdzięczności y przeciw iego Chryſtuſowi, ktory iako *optimus Patriæ Parens* dobrze nam życzy, radzi, obmyśla *de bono publico*, uſtawicznie *ſollicitus* o ſukceſſy ſzczęśliwe tey Oyczyzny; nie czas teraz wadzić ſię, ſwoiemi prywatami publiczne tamować obrady, ktore Oyczyźnie zbawienie nioſą, y zwyczaynie bywaią *malorum remedia*; ieſzcze nad nami wiſi na nići miecz nie ieden Damoda, ale kilkakroć ſtotyſięcy ſzabel o ścianę gore, *proximus ardet ucalegon*; a ktoż ieſzcze będzie poddymał, a nie gaſił? Rzucił Seneka Xięgę Owidyuſza o ziemię, czytaiąc w nim ten wierſz, gdy opiſował potop: *Nat lupus inter aquas, fulvos vehit unda leones*;

iakoby gniewaiąc śię na Poetę, że śmieśznych zażywał metafor, kiedy świat tonął: *in diluvio quis natare potest?* kiedybyśmy to byli *in alta pace*, albo porządnego, y dobrze płatnego dosyć mieli woyska, gdybyśmy dosyć mieli pieniędzy, ktore są *nervus belli, & subsidium Dominationis*, ieszczeby śię nie godźiło swoiemi prywatami publicznych mieszać interessow; ale kiedy *his* iesteśmy *destituti*, a tak strasżny całemu światu nalega na nas nieprzyiaciel, cożby to była za rostropność nie zgodźić śię, tamować publiczne rady? co za miłość przeciw Oyczyźnie, ktora *omnes charitates complectitur*, nie darować sobie prywatnych wzaiemnie krzywd, aby było dobrze Oyczyźnie? Co za żarliwość Wiary Swiętey, y Sakramentow, gdybyśmy *Civilibus dissidijs* pomieszani, mieli dać *Sanctum canibus*, mowię Otomanowi? boć to nieomylna, co
Gala. 5. ℣ 15. napisał Apostoł: *si invicem mordetis, invicem consumemini*. Bądźmysz wdźięczni BOGU, nie obrażaymy Iego Maiestatu; za przeszłe szczerze pokutuymy grzechy, bo BOG *DEUS ultionum Dominus*; aby y Oyczyżny nie karał dla prywatnych grzechow, iako dla grzechu Achana wszytko Izraelskie przeklął Woysko. *Anathema in medio tui est Israel*. Ale bądźmy wdźięczni y Chrystusowi, *Uncto Domini*; ktorego zwyćięstwa, odwagi, nie raz nam pokoy, y nie śmiertelną przyniosły sławę; ktorego rada iest nam zbawieniem, zdrowiem Oyczyzny; y Boskiemu codziennie suplikuymy Maiestatowi; aby Nayiaśnieyszy Pan nasz *perennet* na Tronie *ad publicam salutem* tey Oyczyzny, y całego Chrześciańskiego świata.

CZĘSC DRUGA.

Juz opisałem Izraelitow ruinę na naszę przestrogę pożyteczną; teraz o ruinie, albo skonczeniu świata mowmy co z pisma na duchowną naukę. To pewna, że ani Aniołowie, ani żaden człowiek nie wie, kiedy śię skonczy ten Swiat, bo skończy śię świat na ten czas, gdy obroty Niebieskie ustaną, y przeznaczonych liczba będźie doskonała, co że od Boskiey woli ma dependencyą, przyrodzonym sposobem, ani człowiek, ani Anioł wiedźieć tego nie może; ani BOG tego czasu, w ktory ma śię skończyć świat, nie obiawił Aniołom, nie obiawił y ludźiom; nawet y natura ludzka w Chrystusie nie wie o tym dniu przez śiebie samę, tylko przez obiawienie Boga; y w tym sensie mowi Ewangelia: *de die autem illa, & hora nemo scit, neq; Filius hominis, nisi Pater*; y kiedy śię o skończeniu świata pytali Apostołowie
Act. 1. ℣ 7. CHRYSTUSA, niechciał im tego obiawić: *non est vestrum nosse tempora, vel momenta, quæ Pater posuit in sua potestate*; ponieważ

tedy

tedy Aniołowie nie wiedzą o czaſie ſkończenia świata, y ludźie o nim nie wiedzą; bo ludźie to wiedzą, co BOG przez Aniołow im obiawia; iako naucza Areopagita; iednak CHRYSTUS zoſtawił nam w dźiſieyſzey Ewangelii niektore znaki, z ktorych ludźie poznać mogą czas ſkończenia świata, y oſtatniego ſądu; kiedy po całym świecie będźie ogłoſzona Ewangelia CHRYSTUSA, znak to będźie, że iuż ſkończy ſię świat; bo mowi CHRYSTUS: *prædicabitur hoc Evangelium Regni in universo orbe, in teſtimonium omnibus gentibus, & tunc veniet conſumatio.* Math. 24 ℣ 14.

Prawda, że Apoſtołowie Swięci chcieli rozſiać po całym świecie Ewangelią CHRYSTUSA, iako do Rzymian piſząc mowi Paweł Swięty: *fides annuntiabitur in universo mundo*; że iednak zachodnie Indye nie były odkryte, ktore od ſta pięciudźieſiąt lat dopiero odkryli *Veſpuſius*, *Americus*, y *Columbus*, tam nie ſłyſzały owe dźikie narody o Chryſtuſie, nie dawno po wſchodnich Indyach, y zachodnich, po Iaponiach, Brazyliach, Peru, Mexyce roświeciło światło Ewangeliczney nauki, iako przez Izaiaſza obiecał BOG: *ponent Domino gloriam, & laudem ejus in Inſulis nuntiabunt.* Ieſzcze południowe kraie nie ſą znalezione, ieſzcze tam nie ſłyſzeli o Ewangelii; przeto póki na całym świecie nie będźie światło Ewangelii, nie przyidźie ſkończenie świata, aby ſię żaden narod nie wymawiał w dźień Sądu, iż nie wiedźiał, że BOG dla nich ſtał ſię Człowiekiem, y umarł, trzeba aby wſzyſcy wiedźieli o BOGU, o Ewangelii Chryſtuſa, ktoremu wſzyſtkie narody obiecane ſą. ad Rom. 1 ℣ 8. Iſaia 42 ℣ 12.

Y to nie mnieyſzy znak ſkończenia świata, kiedy przyidźie Antychryſt; bo CHRYSTUS mowi: *ſurgent enim pſeudo Chriſti, & pſeudo Prophetæ, & dabunt ſigna magna, & prodigia.* Bylić iuż niektorzy fałſzywi Chryſtuſowie, y Prorocy, iako *Simon Magus*, ktory czarownictwem ſwoim tak zdementował był Nerona, y Rzymianow, że mu wyſtawili ſtatuę z napiſem: *Simoni magno Deo*; ktorego potym Piotr Swięty z trącił z powietrza ſwoią modlitwą: *qui pennas aſſumpſerat, plantas amiſit; ut qui volare tentaverat, ambulare non poſſet*, mowi Swięty Maxym. Byli y drudzy pſeudo Chryſtuſowie; o Weſpazyanie rozumiano, że był Meſſyaſzem, gdy zburzył Ierozolimę, y Kościoł. Drudzy toż o Herodźie rozumieli, iako piſze *Ioſephus*; Eleazar, y *Simon Gorias* także czynili ſię Meſſyaſzami, ktorzy pod pretextem Religii nazwani *Zelotes* złupili Kościoł, y Miaſto Ierozolimſkie nie raz ſplądrowali. Nie dawnych także czaſow Dawid Ierzy, y Leydan tytułowali ſię Meſſyaſzami. Heretycy także *Regnorum peſtes*, ſą iako Antychryſtowie, pokazuią nam Chryſtuſa w Anglii, inſi w Londynie, &c. co heretyk, to inſzego pokazuie homil. 5. de SS Ap. poſt Pet. & Paulo poſt init.

Chrystusa; bo inszą o nim czyta naukę; ale to nie ten Antychryst, o ktorym dźisieyssza mowi Ewangelia.

Antychryst, ktory przyidźie przed skończeniem świata, urodźi się z koziorodztwa Oyca z corką, Zyd *natione*, według Metodyusza; urodźi się w Korozaim, rość będźie w Betsaidźie, z pokolenia *Dan*; trzech zawoiuie Krolow, a siedm mu się podda, iako mowi Apokaliptyk. Złego ducha będźie miał za Pedagoga, ktory go nauczy hipokryzyi; drudzy świątobliwości, że się będźie pokazował człowiekiem swiętym, a wewnątrz będźie zły, niezbożny; przeto Apostoł nazywa go: *homo peccati, filius perditionis, & ille iniquus*; tą wyniosłością przeydźie Lucypera, bo nietylko BOGA bluźnić będźie, ale też wynosić się będźie nad BOGA: *extolletur super omne, quòd dicitur Deus*; Kościoł w Ierozolimie restaurować będźie, y tam przez poł czwarta lata na bestyi siedźieć będźie, fałszywe czyniąc cuda, aby od wiary Chrystusowey ludźi odwodźił, otworzy bramę do wszelkiey rospusty ciała, bardźiey niż Machomet, aby tak do swoiey przychęcił sekty; o Chrystusie źle mowić będźie; pokaże się *zelator* Moyżeszowego prawa, aby w niego uwierzyli Zydźi iako w Messyasza; nieprzyiaciel będźie wszelkich cnot swiętych; chodzić będźie *in concupiscentijs fœminarum*; będźie przymuszał ludźi, aby się wyrzekli CHRYSTUSA; na rękach, y czole swoie wyrysuie im piętna; Sakrament Ołtarza, y Mszą Swiętą, y insze Sakramenta, y ceremonie Chrześciańskie znosić będźie; zabiie Enocha, y Eliasza, ktorych BOG pośle, aby nauką swoią, prawdźiwemi Cudami utwierdźili ludźi; ktorych Ciała przez trzy dni na ulicy leżąc, będą nie pogrzebione; aż Boska moc onych wskrzesi, y zawoła BOG na nich: *ascendite huc*; y tak w oczach całey Ierozolimy wstąpią do Nieba; a Antychrysta BOG piorunem zabiie, z duszą, y z ciałem do piekła porwany będźie, y tam przez całą wieczność będźie płakać, y płacić karą swoię ambicyą. Co widząc Zydźi, wszyscy nawrocą się do CHRYSTUSA; iako o tym pisze Ekklezyastyk: iż poda narodom pokutę Enoch; a o Eliaszu CHRYSTUS: iż on wszystko naprawi; y Apostoł mowi: że ślepota w Izraelu do czasu, poki zupełność narodow nie wznidźie. Gdy tedy pokaże się ten Antychryst, ktorego ieszcze nie widźiał świat, na ten czas skończenie będźie świata, y Sąd ostatni. Iuż ma poprzedźicielow swoich Antychryst; bo wiele od Kościoła Swiętego Krolestw odpadło przez Apostazyą od Katolickiey Wiary: iako Egypt, Armenia, Azya pod mocą Turecką ięczące; y z Zachodnich nie wielka pociecha, czego Poganin nie posiadł, zepsowała herezya w Anglii, Szkocyi, &c.

2.Tessal.2 ℣. 3.

Dan: 11. ℣ 38.

Eccl 44. Math. 17. ad Rom. 11.

CZĘSC

CZĘSC TRZECIA.

Skończy się tedy świat, a coż z tąd następuie? oto z tąd wnosi Ian Swięty: *nolite diligere mundum, & hoc quod in eo est; quia transit mundus, & concupiscentia ejus.* Nie kochaymy świata, ktory minie; kochaymy BOGA naywiększym affektem, Ktory zawsze trwać będzie. *Ego DEUS, & non mutor;* na coż się wspierać na trzcinie chwieiącey się, ktora się złamie, y upadnie? lepiey na BOGU, ktory zawsze iest, y będzie. Gdy obaczysz co pięknego, wspaniałego, drogiego, wielkiego, bogatego, nie miey w tym kochania; bo to się skończy, w proch się obroci; ale BOG trwa na wieki: On zbawia, On potępia, On wyrywa z niebespieczeństwa. Iemu tedy służyć trzeba, Iego się bać, Iego kochać, dla Niego czynić wszystko, Ktory *potens est servare depositum meum in illum diem.* Ale odpowie kto: nie rychło będzie to skończenie świata, nie zaraz Sąd Boski; teraz mogę sobie pozwolić, zemszczę się nad moim nieprzyiacielem, ukontentuię pożądliwość moię, dokażę czego chcę, y co mi się podoba. Nie takiey ia spodziewałem się konsequencyi; rozumiałem, że tak konkludować będą ludzie: Swiat minie, toć się nie trzeba na nim fundować, ale uciekać iako z domu, ktory iuż, iuż ma się obalić, wynosić droższe rzeczy przez iałmużnę ubogich z tych pustek do Nieba, *quo fur non appropiat, neq; tinea corrumpit.* Ale ia y na to odpowiem: nie rychło się skończy świat, nie zaraz sąd Boski, to czyńmy co się nam podoba; ale niech się też podoba Sąd przyszły, y piekło. Mowi CHRYSTUS u Iana Swiętego: *omnes qui in monumentis sunt, audient vocem Filij Dei; & procedent qui bona fecerunt in resurrectionem vitæ, qui verò mala, in resurrectionem Iudicij; venit hora, & nunc est.* A iakże teraz, iuz przyszła godzina? iako iuż teraz kończy się świat? iako Sąd iuż iest? Tak iest; bo kto dziś umiera, dla niego kończy się świat, sądzi go BOG w godzinę śmierci, iuż mu słońce nie świeci. Uważ: czybyś nie nazwał szalonym takiego człowieka, ktory będąc za popełnione excessa skazany na śmierć, y spodziewaiąc się, że go to nie minie, musi bydź koniecznie exekwowany; a że Sędzia odłożył na czas iaki exekucyą tego dekretu, on w nadzieię przedłużenia śmierci, delicyi zazywał, o śmierci nie myślił, ani się na nię gotował? BOG człowieka po grzechu na śmierć osądził, a exekucyą tego dekretu odłożył na czas iaki, o ktorym On wie, a człowiek nie wie; dusza zaś w ciele siedzi iak w więzieniu, z ktorego S. Paweł Apostoł radby był iedney minuty wylecić, y bydź uwolnionym; na co ciężko narzekał, że mu czasu przedłużono: *infelix ego homo, quis me*

Marginal references: 1. Ioan 2. ℣. 17. — 2. Tim. 1. ℣. 12. — Luc. 12. ℣. 33. — Ioan. C. 5. ℣. 29. — Rom. 7. ℣. 24.

me liberabit de corpore mortis hujus? a człowiek wiedząc o tym
Hebr. 9. ℣ 27. dekrecie nieodmiennym: *statutum est hominibus semel mori*, wygòd
zażywa, w delicyach żyie, iakoby się niespodziewał nigdy umierać!
co za szaleństwo! będąc nie pewnym godziny śmierci, żyć
tak, iakoby miał wiekować! Boy się tego, żebyś się tak nie oszukał,
iak się oszukało wielu, ktorzy w tymże momencie pomarli,
w ktorym sobie na długi czas obiecowali życie, y dysponowali o
Orat. de mort. dobrach fortuny: *multi, dum multa secum statuerunt, ad crastinum
non pervenerunt*, mowi S. Efrem. Iako ow bogacz w Ewangelii,
co tylko począł mowić do duszy swoiey, pokazuiąc iey wie-
Luca. 12. ℣. 20. le dostatkow na długie lata: *anima mea habes multa bona in annos
plurimos*, tegoż momentu opowiedziano mu, że tey nocy mieli
czarci duszę z niego wydrzeć: *stulte, hac nocte animam tuam repetent
à te; & hæc quæ parasti, cujus erunt?* Przeto, życzę zawczasu,
nim się komu świat skończy, żeby pierwey umierał świa-
tu, ieżeli chce żyć BOGU, y z Bogiem na wieki. A będąc nie
pewni ostatniego momentu, pamiętaymy na przestrogę CHRYSTUSA,
abyśmy każdego czasu na śmierć, y po niey na sąd go-
Math. 24. ℣. 42. towi byli: *vigilate, quia nescitis diem neque horam.* AMEN.

DEO UNI TRINO, B. VIRGINI MARIÆ,
& S. Patri AUGUSTINO.

Benedictio, & Claritas, & Sapientia, & Gratiarum actio, Honor, & Virtus, & Fortitudo DEO nostro in sæcula sæculorum AMEN. Apoc. 7. ℣. 12.



REGESTR

REGESTR
Rzeczy przednieyszych, ktore się w tym Tomie zawieraią, według liczby na kartach UŁOZONY.

A.

B.

C.

Ffffff Cho:

D.

E.

F.

G.

H.

 dobny

z Łaską

O.

P.

T.

U.

W.

FINIS.



Hhhhhh ERRA-

ERRATA NOTABILIORA.

Folio 16. lege *folio* 61. Fol. 110. lege *fol.* 100. *Fol.* 73. lege. *fol.* 173. *Fol.* 376. lege *Fol* 276. *Fol* 378. lege *fol.* 268. Nie to, *lege* to. fol. 3. Boga l. Bogu folio 39. *Impersvasibilibus*, l. *in persvasibilibus*, fol. 40. chwałę, l na chwałę fol. 52. Boskie, l. Boskiey f. 54. tak, l. taki f. 57. ieh, l. ich f 60. *bone*, l. *bona* f. 61 *siva* l. *sive* f. 61. na kto-re, l. na ktorey f. 81. *humilitatem*, l. *humilitatem* f 82. *enofessus*, l. *confessus* f. 83. *ubiq;* l. *utiq;* f. 88. czyat, l. czyta f. 88. *a memoria* l *è memoria* f. 91. *dissessionis* l. *dissensio-nis* f 95. *venii* l. *venit* f. 95 z kleynotu l. kleynotu f. 97. popełnili l. popełnił f 104. oddawali l. oddawał f. 105. on ci, l on ci to f. 111. nie ziarno l ziarno. f 116. *indigna* l. *digna* f 124. Swiętey l. Swięty f 125. iedney l. w iedney f. 125. zakopowszy l. zakopawszy f. 125. z złego l. z iego f. 125. ufundowaniu l. ufun-dowanie f. 129. *inplestis* l. *implestis* f 129. materyę l. meteory f. 130. pástwo, lege pństw f. 132. gdy l. gdyby. *Chanaan* l Chanaan f 141. *Solidate* l. *soliditate* fol. 148. *censpectum* l. *conspectum* f. 154 *permansictis* l. *permansistis* f. 176. Dusę l. Duszę f. 180. *unus* l *ut unus* f, 183. wypłacenie l. wypłynienie f. 181. *riso* l. *viso* f. 187. ganił, l. ganię fol. 187. *arca* l *de arca* f. 197. obrobił l. obrocił f. 198. *a me*, l. *a meo*, f. 220. niech cę l. niech cię f. 227. swoia l. swoią f. 238 greechu l. grzechu fol. 240. *rigat* l. *rigant* f. 243 *bibebt* l *bibebat* f. 276. *beneficia* l *benefica* f 331. mowiąc l. mowią f. 354. puakcie l. punkcie f. 360. od Boga l. do Boga f 387. Ofiaruymy l. ofiaruiemy f. 395. amorietow l. amorreitow f. 403 znikowych l. znikomych f. 411. szbodliwa l. szkodliwa f 412. *illi* l *illis* f. 430. *ejus* l *legis* f. 451. u czło-wieka l. człowieka f 453. *ab homo* l. *ab homine* f. 463. *at* l. *ad*, f. 453 a, l. ale fol. 464. poleczyć l. policzyć f. 466 *eventu* l. *eventi* f. 472. ukracza l. ukraca fol. 486. nieśmiertelnie, lege nieśmiertelną, fol 489.

Reliqua errata, ùt intermissos accentus, aliaq; minoris momenti, benevolentia prudentis Lectoris non gravabitur



